



Biblia

To iest.

Xięgi Stharego y

Nowego Zakonu/ná Polski iezyk/

z pilnością według Łacińskiey Bi

blicy od Kościoła Krześciańskiego po

wszechnego przyiethey / no

wo wyłożona.

Cum Gratia & Priuilegio. S. R. M.

W Krákowie.

W Drukárni Szárffenbergerow.

1561.









Mana

Foban.

Marcus

Mathe

Lucas

Joseph

Jacob

Foachym

Paulo.

Nowy

Testament Polski.

To iest.

Swieta Páná Jezusá Christusá Ewángelia/ od Ewángelistow y od inych Apostołow nápisaná.

KSIĄŻNICA PODLASKA
Czyt. Książek
w Białymstoku

Maß przytym ná końcu Regestr dostháteczny ku náydowaniu Ewángeliey y Epistoł ktore w nie dzielne dni y w inße swietá bywáią czytáne.

1561.

Laredietur virga de radice Jesse et flos de Radice eius ascendet et requiescet super eum spiritus domini

Dauid

Jesse.

Jeremias

Nowy Zakon the pisma w sobie od kościoła Krześciańskiego przyiete/ zámyka.

Ewángelia nápisána od swietego Mátheuszá.
Ewángelia nápisána od swiethego Márká.
Ewángelia nápisána od swietego Lukaszá.
Ewángelia napisána od swietego Janá.
Dzieie Apostolskie nápisáne od swietego Lukaszá.

Pisma Apostolskie.

List swiethego Páwłá do Rzimiánow.
List pierwszy swiethego Páwłá do Korinthow.
List wthory swiethego Páwłá do Korinthow.
List swiethego Páwłá do Gálathow.
List swiethego Páwłá do Effezow.
List swiethego Páwłá do Philippensow.
List swiethego Páwłá do Kolosensow.
List pierwszy swietego Páwłá do Thessalonicensow.
List wtory swietego Páwłá do Thessálonicensow.
List pierwszy swietego Páwłá do Timotheussá.
List wtory swietego Páwłá do Timotheussá.
List swietego Páwłá do Titusá.
List swietego Páwłá do Filemoná.
List swiethego Páwłá do Zydow.
List swiethego Jákubá Apostholá.
List pierwszy swiethego Piotrá Apostholá.
List wtory swietego Piotrá Apostholá.
List pierwszy swiethego Janá Apostholá.
List wthory swiethego Janá Apostholá.
List trzeci swietego Janá Apostholá.
List swietego Judy Apostolá.
Obiáwienie swietego Janá.

Przemowa Swiecego Hieronima ná czterzy Ewángelisty.



Ponieważ że ich wiele śie kusiło porządnie wypisáć te rzeczy ktore sie w nas wypełniły: thák iáko nam podáli ći co od początku sámi widzieli te mowy y posługowáli im: Thego też dokládáia y te pisma ktore do dzisia dniá trwáia/ ktore od rozmáitych autorow wydáne/ byli początkiem rozliczných kácerstw. Jáko iest oná Ewángelia podług Egipczyków/ y Tomaszá/ y Máćieiá / y Bártłomieiá/ y dwunaśćie Apostołow/ y Bázylidesowá/ y też Apelesowá / y innych ktorych wyliczáć/ bárzoby długo było: gdyż ná ten czás to tylko trzebá powiedzieć/ iż byli niektorzy/ co krom ducha y łaski Bożey/ wiecey vśiłowáli z stossowáć powieść/ niżli práwa á prawdziwa historia wyprawić. Ktorym práwie może być przystosowáno to co Prorok powiedział: Biádá tym ktorzy Prorokuią z serca swoiego: ktorzy chodzą zá duchem swoim/ ktorzy powiádáią: To mowi Pan: á Pan ich nieposłał. O ktorych y zbáwićiel w Ewángeliey Janowey/ mowi: Wszyscy ktorzy przedemną przyszli/ złodzieie y łotrowie byli. Ktorzy przyszli/ nie ći ktorzy byli posłáni. Bo tenże powiáda. Przychodzili / á iam ich nieposyłał. Bo w tych ktorzy przychodzą iest przedsięwźięcie vporu / á w posłánych posłuszeństwo. Ale kościoł ktory ná skale / Páńskim głosem fundowan iest: ktory w wiodł Krol do pokoiu swego/ y do ktorego przez dziurę wchodzenia/ potáiemnie włożył rękę swoię / bedąc podobny Sárnce y młodemu Jelonkowi: cztherzy rzeki / ná krtałth Ráiu wypuszczáiąc: cztery węgły / y obrączki ma / ná kthorych iákoby Archá testámentu/ y stroż zakonu Páńskiego bywá wożon.

Ezech: 13.

Ioan: 10.

Matth: 16.
Canti: 1.
Canti: 5.
Canti: 3.
Gene: 2.
Exodi. 25.

Pierwszy miedzy wszystkiemi iest Matheusz Celnik / przezwiskiem Leui: ktory Ewangelią w żydowskiey ziemi po żydowsku wydał: nawiecey dla onych /ktorzy z żydow v wierzyli w páná Jesusá / á wiecey iuż ćieniá zakonnego /gdy przyszłá práwda Ewangeliey niechowali.

Wtory Márek / tłumác Piotrá Apostholá / y Alexándrinskiego kościołá pierwszy Biskup: ktory ácz sam Páná á zbáwićielá nie widział / álé ono co v mistrzá swoiego ná kazániu słychał/ wiecey według wiáry tych rzeczy kthore sie działy powiádał / niśli podług porządku.

Lucæ. 1.

Trzeći Łukasz lekarz / rodem z Syryey Antiocheńczyk: ktorego chwalá w Ewángeliey / ktory też był zwolennikiem Apostołá Pawłá / w sthronach Acháiey y Bytyniey kśięgi złożył / drugie rzeczy z wysokà poimáiąc: á iáko sam w przemowie wyznawá/ wiecey słissane niśli widziane rzeczy pissąc.

2. Corin: 8.

Ostátni Jan Apostoł y Ewángelistá / kthorego Pan Jezus wielce miłował/ktory ná piersiach Páńskich odpoczywáiąc/ náczystszych sie náuk nápił: y ktory sam zásłużył z krzyżá vsłisseć: Oto mátká twoiá. Ten bedąc w Asiey á ná ten czás iuż wyrastáły á wschodzity násienia tych kácerzow / Chierintá/ Hebioná/ y innych/ kthorzy powiádáią żeby Chrystus w ćiele nie przyssedł/ ktore też sam w liśćie swoim Antychrystámi zowie / y Páwet Apostoł

Ioan: 21.

1. Ioan: 4.

często wzbiera: przymusson był od Biskupow má[illegible] wssyskich kthorzy ná ten czás byli w Azyey/ y od poslow wiela kościol[illegible]żeby o Bostwie Zbá wiecielowym glebiey á szerzey pisał/ á że musiał (że ti[illegible]nam rzec) do slowá Boże nie ták z vchwała iáko ssczęsliwa smiałosczia si[illegible]ydrzeć. O tym też powiáda kosciclna Historia/ że gdy go bráćia przymukáli żeby to pisał/ ták to vczynić obiecał/ ieśliżeby złożywssy post/ społecznie w obec wssystey Pánu Bogu sie modlili: co gdy sie wykończyło/ będąc násycony z obiáwienia/ przyssedssy z niebá/ one przemowe iał powiádáć: Ná początku było slowo: á slowo było v Bogá: á Bog był slowem: to było ná początku v Bogá.

Ezech: 1. y Ewángelie/ dawno przed thym opowiedziáne/ y kriegi Ezechielowe dowodzą/ w kthorych pierwsse widzenie ták sie stosuie á ták pisse: A w posrzodku podobienstwo czterzech zwierzath/ á twarzy ich/ oblicze Człowiecze/ y oblicze Lwá/ y oblicze Cielcowe/ y oblicze Orlowe. Pierwsse oblicze Człowiecze/ Máthenussa znáczy: ktory począł o Pánu Chrystusie iáko o człowiecze pisáć. Kriegi rodzáiu Jezu Chrysthá synd Dawidowego/ syná Abrahámowego. Wtore oblicze znáczy Márka/ v ktorego glos Lwá ná pussczey ryczącego bywa slyssan: Glos wołáiącego ná pussczey/ gotuyćie droge Páńską/ czyńćie proste ścieszki iego.

Trzećie Cielcowe/ ktore známionuie Ewángeliste Lukassá/ ktory począł od Zácháriassá kápłaná. Czwarte Janá Ewángeliste/ kthory wźiawssy skrzydłá Orlowe/ y ku wyszssym sie rzeczam kwápiąc/ o slowie Bożym rospráwia. Drugie rzeczy potym ktore opisał Ezechiel/ te° nam wyrozumienia dokłádáia. Goleni ich (powiáda) proste/ á nogi skrzydláne: á dokad kolwiek duch ssedł/ szli/ á nie wracáli sie: á grzbiety ich pełne oczu/ iskry/ y lámpy w posrzodku biegáiące/ á kolo w kole/ á w káżdym czworo oblicze. Przeto[illegible] y Apoca: 4. Obiáwienie Janowe/ potym gdy powiedziáło o czterzech y dwudziestu stárcow/ kthorzy trzymáiąc árfy y czásse/ dáią chwale Báránkowi Bożemu/ tedy przywodzi łyskáwice/ y gromy/ y siedm duchow tám y sam biegáiących/ y morze skláne/ y czworo zwierząt pełnych oczu/ powiádáiąc: Pierwsse zwierze podobne Lwowi/ á wtore podobne Cielcowi/ á trzećie podobne Człowieckowi/ á czwarte podobne Orłowi latáiącemu. Ntrochę niżey/ powiáda/ że były pełne oczu/ á niemieli odpoczynku/ wednie y wnocy mowiąc/ Swiery/ swiety/ swiety Pán Bog wssechmogący/ ktory był/ y ktory iest/ y ktory ma przyść. Tym wssystkim pismem iásnie sie to pokázuie/ że thylko czterzy Ewángelie máią być przyiete/ á wssystkie niepewnych rzeczy bayki/ vmárłym ráczey kácerzom/ niżli kościelnym żywym máią być spiewáne.

Przemowá ná Máthewssá Ewángeliste.

MAtheuß kazác pierwey á opowiádáiąc Ewángelia w Zydosthwie/ chcąc iść do Pogánow/ napierwssy nápissał Ewángelia po żydowska: kthora bráćiey od ktorych ssedł precz ná pámiątke zostáwił. Bo iáko było potrzebá ku potwierdzeniu Wiáry krześciáńskiey Ewángelia kazáć: ták też y dla Heretykow pisáć. Ale choć ich wiele Ewángelia pisáło/ wssákże iedno czterzey máia swiádectwo poważne: że po czterzech kráiach swiatá/ opowiádáia Wiárę o swiethey Troycy: á národ ludzki/ ktory czworáka smiercią był záginął/ miał być ich kazánim ożywiony: przetoż y inych Ewángelist Ewángelie odpádły/ y nie są przyiete/ że niechciał náznáczoney á zamierzoney liczby psować/ dla mocy ráiemnice.

Swięta Pana Jesu Krysta Ewangelia pódług Máthеussa Swiętego/ ná xxviii. Kápitul rozdzielona.



Cap: 1.

Przodki páná Jesu Krystá z ktorych possedł wedle ćiałá opisanie/ Angioł dáie spráwę Jozephowi o poczęciu Pánny Márytey poślubioney żony iego/ y o synie ktorego porodzić miałá.

Lucæ. 3.
Gene: 21.
Gene: 25.
Gene: 29.
Gene: 38.
Gene: 36.
Ruth: 4.
1. Para: 2.

Xięgi rodzáiu Jesu Krystha/ synáDawidowego synáAbráhámowego. Abráhám zrodził Issáká. Issaak záśie zrodził Jakobá. Jakob też zrodził Judę y bráćia iego.

1. Reg: 16.
Gene: 17.
2. Reg: 12.
3. Reg: 11.
1. Para: 3.

Judás lepak zrodził Phares y Zare z Thámár. Phares potym zrodził Esroná. Esron zrodził Arámá. Aram zrodził Aminádábá. Aminádáb zrodził Naasoná. Náason zrodził Sálmoná. Sálmon zrodził Boosá z Ráchab. Boos lepak zrodził Obedá z Ruth. A Obed zrodził Jessego. Jesse záś zrodził Dawidá Krolá. Dawid potym Krol zrodził Sálomoná z onęy ktora była Vryiassowá. A Sálomon zrodził Roboámá. Roboám zrodził Abiámá. Abia zrodził Asę. Asá zrodził Jozáphátá. Jozáphath zrodził Jorámá. Jorám záś zrodził Ozyassá. A Ozyaß zrodził Joáthámá. Joáthám lepak zrodził Acházá. Achás zrodził Ezeciassá. Ezeciaß zrodził Mánásessá. A Mánásses záś zrodził Amoná. Amon ten zrodził Joziaßá. Joziaß zrodził Jechoniassá y bráćia iego w zaprowádzeniu do Bábilonu.

2. Para: 26.
2. Para: 27.
2. Para: 28.
4. Reg: 20.
4. Reg: 21.
4. Reg: 21.
4. Reg: 23. 24. & 25.

A po záprowádzeniu do Bábilonu/ Jechoniaß zrodził Sáláthielá. Sáláthyel záś zrodził Zorobabelá. Zorobabel zrodził Abiudá. Abiud záś zrodził Eliácymá. A Eliácym zrodził Azorá. Azor zrodził Sádokà. Sádok záś zrodził Achimá. Achim tedy zrodził Eliudá. Eliud ten zrodził Eleázárá. Eleázár záś zrodził Máthánà. Máthan zrodził Jakobá. Jakob zrodził Jozephá męża Máryey: z ktorey sie vrodził Jezus ktorego zowa Krystusem.

1. Para: 3.
Aggæ: 1.
Esdræ. 3.

A ták wssystkich rodzáiow od Abráhámá áż do Dawidá rodzáiow cżternaśćie. A od Dawidá áż do záprowádzenia do Babilonu/ rodzáiow cżternaśćie. A od záprowádzenia do Bábilonu áż do Krystusá ro-

dzaiow czternaście. A Krystusowe naro-
dzenie takie było.



Gdy iuż była poślubiona máthká iego Márya Jozeffowi / pierwey niż sie zeszli / náleziona iest iż iuż nosiła w żywocie z du-
Lucæ. 1. chá swietego. Ale Jozeff mażiey / będąc
Lucæ. 2. człowiekiem spráwiedliwym / niechćiał iey roznosić á sławić / ále ráczey chćiał ią potá iemnie opuścić. On to myśli / álić otho An-
giol páński vkazał mu sie we śnie / mowiąc Jozeffie synu Dawidow / nie obáway sie
Gene: 16. przyiąć k sobie Márya żone twoie / bo tho
& 17. wiedz / że co sie w niey záczęło / iestći z Du-
Iudic: 13. chá swietego / porodzić synà á názowieß go
4. Reg: 13. imieniem Jesus: przeto iż on wybáwi lud
Philip: 2. swoy od grzechow iego.
Acto: 4. A to wszystko stáło sie iest / áby sie to wy-
pełniło co był Pan powiedział przez Proro-
ká / temi słowy: Oto Pánná poczńie w ży-
wocie / y porodzi syná / y nazową go imie-
Isaiæ. 7. niem Emánuel / co sie wykłáda / Bog z ná
mi.

Jozeff potym ze snu powstháwszy / iáko mu był Angiol Páński przykazał / ták vczy-
nił / y przyiął k sobie żonę swoie. A niepoz-
Lucæ. 2. nawał iey / dokąd nie porodźiłá syná swe-
go pierworodnego / y názwał go imieniem Jesus.

Cap: 2.



Tu sie Trzech Krolow do Krystá nowo náro dzonego z dáry przyiazd / Herodowe nád niewinne mi dziátkámi okrucieństwo / Krystowe do Egiptu wygnánie á zniechánie / y zás náwrocenie do ziemie Izráelskiey / opisuie.

TEDY sie thedy národził Jezus w Betlehem mieście Judskim zádni Krolá Heroda: álić oto Medrcy przyiáchali do Jeruzá lem od Wschodu słońcá / mo-
wiąc: Gdzie iest then ktory sie národził Krol żydowski: bośmy widzieli gwiazdę ie- Nume: 24.
ną wschod słońcá / y przyiáchaliśmy chcąc mu cześć á chwałę dáć. Usłyszawszi to Herod Krol iął z soba trwożyć / y tudzież wszystko przy nim miásto Jeruzálem. Potym zebra wszy wszystkie co przednieysse z Káplanow y Doktory ktorzy ludzie náuczáli / bádał pil nie ná nich gdzie by sie był miał Krystus rodzić. Oni mu powiedzieli / że w Judskim Bethlehem. Bo ták nápisał Prorok: A thy Bethlehem ziemio Judska / żadnym sposo- Miche: 5.
bem nie iesteś mnieyssa miedzy głowniey- Ioan: 7.
ssemi miásty Judskiemi: bo mi z ciebie wy-
nidzie Wodz ktory ma rządzić á spráwo-
wáć moy lud Izráelski.

Tedy Herod kryiomko przyzwawszy Me drcow / pilnie sie z nich wywiadował czásu ktorego sie im gwiazdá oná vkazáłá. Po-
tym odsyłaiąc ie do Bethlehem / rzekł: Já-
chawszy / pytayćie sie z pilnością o tym dzie ćiećiu: á gdziebyście ie nálezli daycież mi znáć / żebym też y ia iáchawszy dał mu cześć á chwałę.

Oni odsłuchawszy Krolá odiáchali: álić gwiazdá oná ktorą widzieli ná wsch Słońcá / postępowáłá przed nimi / (t długo) áż przyssedszy sthánęłá nád (o mieścem) gdzie było dziećiątko. Oni v wszy gwiazdę / rozrádowáli sie rá przezliß wielką. Potym wßedszy wd ssli á nálezli dziećiątko (społu) z mátką iego / y vpadszy vczynili mi á chwałę: Potym otworzywszy skár o fiárowáli mu dáry / Złoto / Kádzidło / Mi re. A wziawszy we śnie odpowiedź / żeby sie do Heroda niewracáli: wrocili sie do swey kráiny inssą drogą.

Po ich odiáchániu / otho Angiol Páński vkazał sie zaś we śnie Jozefowi / mowiąc: Wstań / á wziawszy dziećię y mátkę iego / vciekay do Egiptu / bądźże tám áż ći zaś o- Exodi. 4.
powiem. Boć to ma być / że Herod będzie ssukał dziećiecią tego / chcąc ie stráćić.

On wstawszy / wziął dziećię y mátkę ie-
go w nocy / y odiechał do Egiptu. Támże był áż do śmierći Herodowey: áby sie ono spełniło co Pan powiedział przez Proroka

Psal: 71. Isaiæ. 60.

temi

śliwi śłudzy twoi/ktorzy stoią przed thoba záwżdy/ á słuchaią mądrośći twoiey. Niechay będzie Pan Bog twoy błogosławiony/ ktoremuś sie vpodobał/ á posádził cie ná Tronie Jśráelskim/ przeto że Pan vmiłował lud Jśráelski ná wieki/ á posthánowił cie Krolem/ ábyś czynił Sąd y spráwiedliwość. Y dárowáłá Krolowi sthо y dwádzieśćiá Centnarow złotá/ y ziół kosztownych bárzo wiele/ thudzież y drogie kámienie: A nigdy pothym nieprzyniesiono thák wiele ziół kosztownych/ iáko ná then czás gdy Krolowa Sabá dárowáłá Krolowi Sálomonowi. Aley okrethy Krolá Hirám/ ktore przyniosły złotá bárzo wiele z źiemie Offir/ przyniesli z támtąd drzew Tyinowych niemáło/ y kámienia drogiego. Y poczynił Krol Sálomon z drzewá Tyinowego słupy á podpory w domu Bożym/ y w domu Krolewskim/ y hárfy y Gesłie Muzykom: theż y thákiego drzewá

3.Reg: 9.

Thyinowego nieprzyniesiono nigdy potym/ áni ich widziano do dzisieyssego dniá.

A Krol záś Sálomon/ dał Krolowey Sabie wssystko co iedno chćiáłá á żądáłá od niego: procz thych rzeczy ktore iey był dárował dárem Krolewskim. Oná potym odiáchałá y wrocitá sie do źiemie swey z służebniki swemi. A była waga y poczet złotá ktore dawano Sálomonowi ná káżdy rok: sześć set sześćdziesiąt y sześć cetnarow złotá: wyiąwssy tho ktore przynaßáli ći mężowie/ ktorzy byli nád cły/ y kupcy/ y ći co odzienie álbo żołá przedawáli/ y procz wssech Krolow Arábskich/ y Krioląt źiem. Spráwił też Krol Sálomon dwieście Tarczy z nayczystssego złotá/ sześć set łotow złotha dał ná bláchę do iedney tarczy. Spráwił też trzy stá Páwez okrągłych z probowánego złotá: káżda Páwezá trzy sthá Min álbo grzywien złotá ważyłá: y pochował á złożył ie Krol do domu z lásu Libáńskiego.

3.Reg: 7.

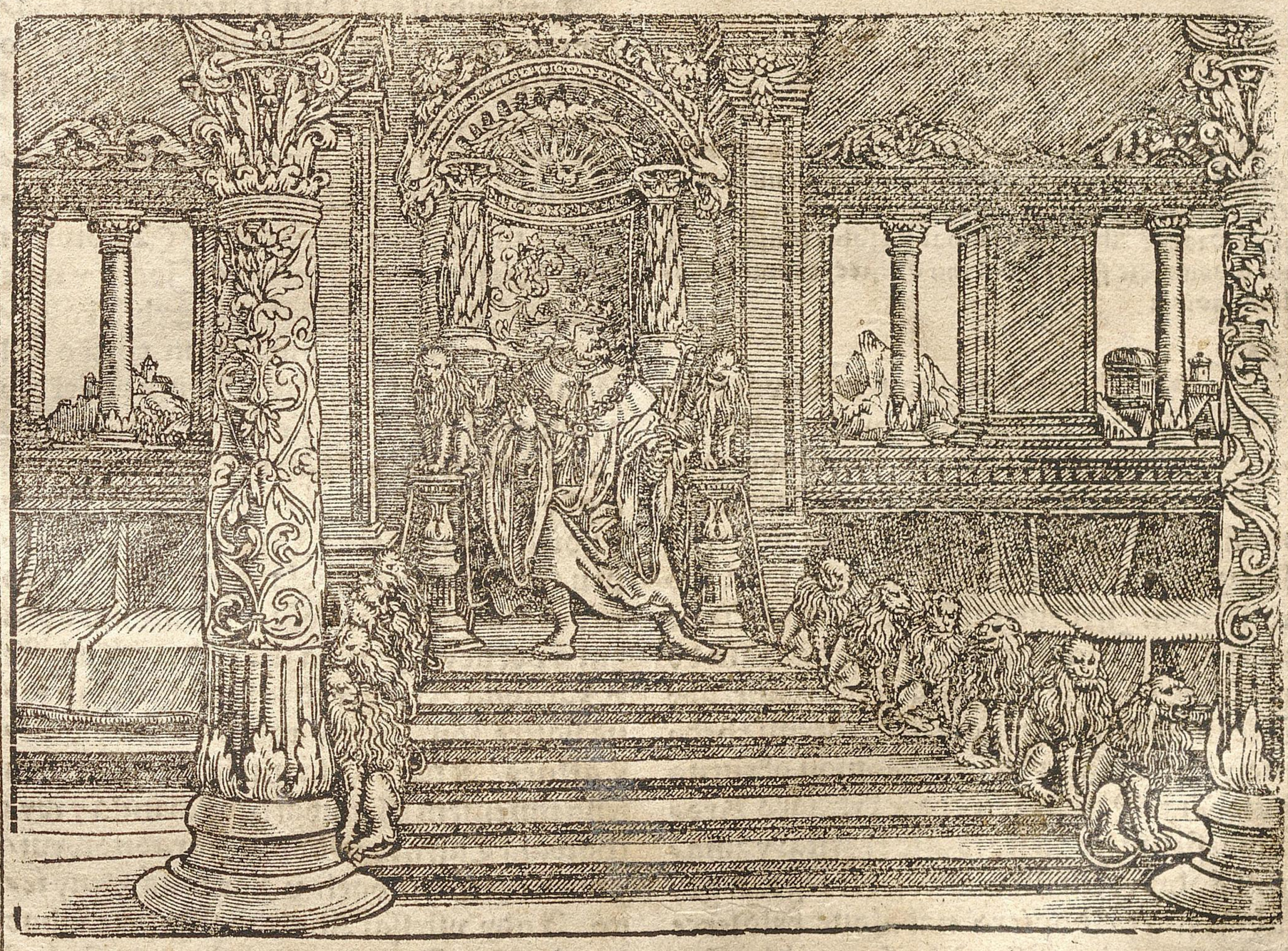

Vdziałał theż Krol Sálomon stholice Krolewską z kośći Stoniowych wielką: y okował á ozdobił ią złotem przeiąśnym/ ktora miáłá sześć stopniow: á wierzch oney stolice był okrągły z stytu: dwie rece z obu stron trzymáiące Stolice/ y dwá Lwi stáli przy káżdey rece: nád to dwánaśćie Lewkow stało ná sześći stopniách Stolice z obu stron/ (z iedney sthrony sześć á z drugiey sześć/ i eden przeciw drugiemu): Nie iesth vczyniony thákowy Tron we wssech inych Krolestwách. A y wssystko naczynie/ z ktorego sie nápijał Krol Sálomon/ było złote: y wssystek sprzęt ktory był w domu z lásu Libanowego/ był znayczystssego złotá: Nie było srebrá/ á záńic go theż sobie nieważyli czásu Sálomonowego: Bo okrety Sálomonowe/ z okrethy Hirám/ raz we trzy látá ieżdżáli do kráiny Társkiey po morzu/ przynoßąc z támtąd Złoto/ Srebro/ zeby Stoniowe/ Mátpy/ y Páwy. 3.

Wyniosł á zwielmożył sie tedy Krol Sálomon nád wßystkie krole źiemskie/ Bogáctwy y Mądrośćia. A wssystká práwie źiemiá/ prágneła widzieć twarz Krolá Sálomoná/ áby słuchałá mądrośći iego/ ktora 2.

ra był wlał Bog w serce iego. Zewßad mu przynossono dáry/Naczynie srebrne/ y złote/ssáty/zbroie y oreża woienne/ y rożne kosztowne/konie y muły ná kożdy rok. Y zebrał Krol Sálomon wozy y iezdne/ y miał tysiąc y czterzystá wozow/ á dwánaśćie tysiecy iezdnych: A rozesłał y roztożył ie po miásthach obronnych/ á drudzy przy nim byli w Jeruzálem. Y spráwił to że táka hoynosć á dostátek srebrá byłá w Jeruzálem/ iáko kámienia: Cedrowe° też drzewá thák wiele było/ iáko płonek Figowych co rosłá po polu. Y przywodzono konie Krolowi Sálomonowi z Egiptu/ y z kráiny Koá. Abowiem kupcy krolewscy kupowali ie z Koá/ á przywodzili ie zá pewne a vmowione pieniądze. Bo przychodził cug ieden woźnikow z Egiptu zá ssesć set totow srebrá: á ieden koń zá sto á piędziesiąt. A iuż tym tárgiem á sposobem wssyscy Krolowie Hetteyscy y Siriyscy/konie swe przedawáli.

Deute: 17. 3.Reg:4.

Cap. II.

Salomon miał żon bárzo wiele/ktore go odwroćili od páná Bogá/ y wzbudził nań Pan nieprzyiaćiele/ Adádá/Rasoná/Jeroboámá/do ktorego przyssedł Prorok Ahia/ y podárł ná sobie płasczi swoy na dwánaśćie sstuk/ y dał mu dziesieć/Smierć Sálomonowá.

A Krol Salomon/miłował bárzo Niewiasth wiele z cudzych żiem/corke też Fáraonowe y ine niewiásthy Moábskie/ Ammońskie/Jdumeyskie/Sydońskie y Cethey skie: z onych narodow/o kthorych Pan mowił synom Jsráelskim: Nie wchádzayćie do nich/ áni z nich niechay nie wchadzaią do wássych: bo iśćie odwroca sercá wásse/ áby śćie sie kłániáli Bogom ich. Stymi thedy niewiástámi złączył sie Sálomon okrutną miłośćią. Y miał żon ktore były iáko Krolowe/siedm set/ á nałożnic trzysthá: y zmamili á odwrocili niewiásty serce iego. A gdy iuż był stáry/ dopiero nákázone było serce iego przez niewiásty/ żeby sie puścił á ssedł zá Bogi obcemi: áni iuż było serce iego zupełne á dosłonáte z Pánem Bogiem iego/ ták iáko było serce Dawidá oycá iego. Alechwalił iuż Sálomon Astarthen Boginią Sydońską/ y Chamos Bogá Moábskiego/ y Molochá bálwáná Amońskiego. Y vdziáłał Sálomon tho co sie niepodobáło przed Pánem/ á nie nápełnił tego/ áby był náśládował Páná Bogá/iáko Dawid oćiec iego. Ná ten czás zbudował Sálomon Bożnice Chamos Bałwánowi Moábskiemu ná gorze ktora iest náprzeciwko Jeruzálem/ y Molochowi bálwánowi synow Ammon. Także tym sposobem poczynił wssyskim żonam swoim z cudzych żiem/ kthore paliły kádzidło y offiárowáły Bogom swoim. Y rozgniewał sie Pan ná Sálomoná/ przeto że sie odwrociłá myśl iego od Páná Bogá Jsráelskiego/ ktory sie mu był ukazał powtore/ y dał mu był o tym przykazánie/ áby nienasládował Bogow cudzych/ á on tego nie strzegł co mu był roskazał Pan.

3.Reg:3. & 9.

Rzekł thedy Pan Bog do Sálomoná/ Ponieważ że tho było v ćiebie/ żeś nie strzegł vmowy moiey/ y przykazánia moie ktoremći przykazał: rostárgnawszy porwe Krolestwo twoie/ á dam ie słudze twemu Wssákże iednák zá dni twoich/nie vczynię tego/ dla Dawidá oycá twego: z reki synátwego rostárgne ie/ ánić odeymę wssystkiego Krolestwá/ ále iednoż pokolenie dam synowi twemu/ dla Dawidá sługi mego/ y dla Jerusalem ktorem sobie obrał.

1.Reg: 15. 3.Reg:12. Esaie: 37.

Y wzbudził tuż Pan Przeciwniká Sálomonowi/ Adáda Jdumskiego z rodu krolewskiego/ ktory był w Edom. Bo gdy był Dawid w ziemi Jdumeyskiey/á Joáb Hetman ssedł był áby pochował one ktore porażono á pobito ná bitwie/á wybił był kożdego męszczyznę w Jdumei/ (Abowiem ssesć krzyżcow tám mieszkał Joáb/ y wssystek lud Jsráelski/ dokad nie wybili każdego męszczyzny w Jdumei) sam thylko był Adad vćiekł/ á s nim kilko Jdumeyczykow z sług oycá iego/ áby sie schronił do Egiptu: á ná ten czás Adad było páchole máłe. á gdy wyszli z Madián/ przyszli do Faran y poszli z soba meże z Faran/ y szli do Egiptu/ do Fáraoná Krolá Epiptskiego: ktory dał mu dom/żywność/ y ziemię mu odkazał á poruczył. Y nálazł Adad wielką łáskę v Fáraoná Krolá/ ták że mu też dał zá żonę siostrę żony swoiey rodzoną Krolowey Táffnes/ Y porodziłá mu siostra Táffnes synā imieniem Genubáth/ y karmiłá y wychowáłá Táffnes w domu Faraonowym/ y mieszkał Genubáth v Fáraoná z syny iego. A gdy vsłyszał Adad w Egipćie będąc że iuż zásnął Dawid z oycy swemi/ iż thesz Joáb Hetman vmárł/ Rzekł tedy Faraonowi: Opuść mię że poydę do ziemie moiey. Rzekł mu Farao: Czegoś ći w mie niedostáie: że chcesz iść do ziemie twoiey. A on odpowiedział/ Niczego/ále prosse ćie ábyś mię opuścił. Wzbudził też Pan Bog ná Sálomona drugiego nieprzyiaćielá imieniem Rason synā Eliádowego/ ktory był vćiekł przed Adarezerem Krolem Sobie pánem swym: y zebrał przeciwnemu mężem/ y stał sie Krzyżećiem nád Jotrgdy ie porádował Dawid: Y odessli do Damásszku/ támże mieszkáli/ y vczynili go Krolem w

Exodi:34. Deute: 7. & 17.

Gene:30.

Damásszku

Damasſku/ á był przeciwnikiem ludu Iſráelſkiemu/ przez wſſyſtkie dni Krolá Salomoná: A to ieſt złe Adádowo/ý nienawiść przeciw ludu Iſráelſkiemu/ á krolował w Syryiey.

Jeroboám záſie syn Nábathow Effrátheyczyk z Sáredá/ ſługá Sálomonow/ ktorego máthká byłá imieniem Serua wdowá: ten też podniosł rękę przeciw Krolowi Sálomonowi. A przyczyná że powſtał przeciw niemu tá byłá/ iż Sálomon zbudował Mello/ y wyrownał przepáść miáſtá Dawidá oycá ſwego. A był tho Jeroboám chłop mocny y duży/ co widząc Sálomon/ że młodzieniec był ſpoſobny dobrze y dowćipny/ vczynił go podſkárbiem nád dánią w pokoleniu Jozephowym.

1. Reg: 15. Stáło ſie też tegoż czáſu/ gdy Jeroboám wychodził z Jeruzálem/ podkał go Ahiás Sylończyk Prorok ná drodze/ máiąc ná ſobie płaſzcz nowy: á byli tylko ſámi dwa w polu. Tedy Ahias wziąwſzy płaſzcz ſwoy nowy w ktorym był/ ſtárgał ý ná dwanáśćie częśći. Y rzekł do Jeroboámá/ Wezmi ſobie dźieſięć ſtruk/ Bo toć mowi Pan Bog Iſráelſki: Oto ia roſtárgnę krolеſtwo z rąk Sálomonowych/ á dam tobie dźieſięć pokolenia. Ale iedno pokolenie tylko zoſtáwie temu/ dlá Dawidá ſługi moiego/ y dla Jeruſálem miáſthá ktorem ſobie obrał ze wſſech pokoleń Iſráelſkich: przeto że mie opuścił/ á modle czynił Aſtárthenie Boginiey Sydońſkiey: y Chamos Bogowi Moáb: y Molochowi bogu ſynow Ammon/ áże nie chodził memi drogámi/ áby czynił ſprawiedliwość przedemną/ y przykázánia moie/ y ſądy/ iáko Dawid oćiec ie. A nie odeymę wſſyſtkiego krolеſtwá z ręki iego/ ále ieſzcze zoſthawię go thák Krolęciem przez wſzyſtki dni żywotá iego/ dla Dawidá ſługi mego/ ktoregom obrał/ ktory ſtrzegł poruczeńſtwá y przykázánia mego ále odeymę Krolеſtwo z ręki ſyná iego/ á tobie dam dźieſięć pokolenia/ á ſynowi iego dam iedno pokolenie: áby zoſtáłá świecá Dawidá ſługi mego/ po wſzyſthkie dni przedemną w mieśćie Jeruſálem/ ktorem ſobie obrał/ áby tám było imie moie. A ciebie záś przyymę/ y będzieſz krolował nád wſſyſtkiemi rzeczámi/ ktorych pożąda duſſá twoiá/ y będzieſz Krolem nád ludem Iſráelſkim. A ták ieſli będzieſz ſłuchał tego wſzyſtkiego co ia thobie przykáżę/ á będzieſſli chodził memi drogámi/ y czynił tho co ieſt dobre przedemną/ ſtrzegąc poruczeńſtwá y przykázánia moich/ iáko czynił Dawid ſługá moy: będęć ſthoba y zbuduię dom wierny/ iákom zbudował dom Dawidowi/ y dam ći lud Iſráelſki: á będę karał potomſtwo Dawidowo dla tego/ wſząkże

2. Para. 9. iednák nie powſſyſtki dni:

Przetoż chćiał Sálomon zábić Jeroboámá: ktory wſtawſſy vćiekł do Egiptu do Seſáka Krolá Egipteſkiego/ y był thám w Egipćie áż do ſmierci Sálomonowey.

A oſtátek ſłow Sálomonowych/ y wſſech ſkutkow iego/ tudzież y mądrośći iego/ wrypiſáne ſą wſſyſthkie rzeczy w kśiągach ſłow y dni Sálomonowych. Y Krolował Sálomon w Jeruſalem nád wſſyſtkim ludem Iſráelſkim/ czterdźieśći lat. Y vſnął Sálomon z oycy ſwemi/ y pogrzebion ieſt w mieśćie Dawidá oycá ſwoiego. A Krolował po nim Roboám ſyn iego.

Cap: 12.

Roboám ſłuchał młodey rády/ odſthąpiło od niego dźieſięcioro pokolenie/ y był Krolem thylko nád dwoygiem/ á Jeroboám nád dźieſięciorgiem/ ále złał á poczynił ćielce ná chwalenie.

2. Para: 10. Y Krzyiáchał thedy Roboám do Srchem/ bo ſie tam był ziáchał wſſyſtek lud Iſráelſki/ áby go ſobie obráli Krolem: A Jeroboám ſyn Nábatow będąc ieſzcze w Egiptćie

3. Reg: 11. zbiegiem od oblicza Krolá Sálomoná/ vſłyſſawſſy o śmierći iego/ wrośił ſie z Egiptu. Y poſłáli á wezwáli go: Przyſzedł tedy Jeroboám/ y wſſyſtek zbor ludu Iſráelſkiego/ y ieli ták mowić do Roboáma/ Oćiec twoy włożył ná nas bárzo ćieſſkie iárzmo: á ták ty iuż teraz vmnieyſz á popuść nam nieco z pánowánia oycá twego bárzo twárdego/ y z iárzmá naćieſſſego ktore ná nas włożył/ tedyć będźiem ſłużyć. On im odpowiedźiał/ Idźćie teraz/ á trzećiego dniá do mnie záś przyidźiećie.

A gdy ſie lud rozſſedł/ wſtąpił Krol Roboám do rády z ſtárſſemi/ ktorzy ſtawáli przed Sálomonem oycem iego/ poki ieſſcze był żyw/ y rzekł kniem: Co wy mnie rádźićie zá odpowiedź dáć ludu temu? Oni mu odpowiedźieli: Jeſli ty dźiś vſłuchaſz ludu tego/ y pofolguieſz mu/ á daſz mieſce prośbie ich/ á będźieſz do nich mowił łágodnie: będźieſz ie miał ſługami przez wſſyſtkie dni. Niechawſzy Roboám Rády ſtárcow/ ktora mu podáli/ przypuśćił ku ſobie w ráde młodźieńcżyki ktore ſnim pospołu wychowano/ á ſtawáli przy nim.

Y rzekł do nich: Co wy mnie thęż rádźićie/ żebym odpowiedźiał ludu themu/ ná to co ku mnie mowili: Vlży nam pry iárzmá ktore ná nas włożył oćiec twoy? Y rzekli do niego młodźieńcy ktorzy ſnim zrośli: Ták ty powiedz ludu temu/ ktory mowił do ćiebie powiádáiąc: Oćiec twoy obćiążył iárzmo náſſe/ ty nam vlży nieco:

Tákże im odpowiedz: Namnieyſſy pálec moy/ mießſſy ieſt niżli grzbiet oycá mego. A teraz ociec moy włożył ná was iárzmo ćieſſkie/ á ia ieſſcze ćießſſe przydam: Ociec moy ſiekł was biczmi/ á ia was bede ſiekł węzłowátemi biczmi.

Przyſſedł tedy Jeroboám y wſſyſtek lud do Roboámá dniá trzećiego/ / iáko im był dzień złożył Krol/ rzekąc: Przydźcieß zás do mnie dniá trzećiego. Y dał Krol twárdá á ćieſſka odpowiedź wſſemu ludu/ zániechawſſy oney rády Stárcow ktorą mu byli podáli / ále mowił im według rády młodzieńcow/ rzekąc: Ociec moy obćiążył was iárzmem/ á ia ieſſcze przydam iárzmu wáſſemu: Ociec moy ſiekł was biczmi á ia bede was ſiekł węzłowátemi. A nie pozwolił Krol ludu: bo ſie był odwrocił Pan od niego/ á wzgárdził im/ áby wzbudził ſłowo ſwoie/ ktore był mowił przez Ahiaſá Sylomczyká do Jeroboámá ſyná Nábátowego. Widząc lud że ich Krol niechćiał wyſłuchać/ odpowiedział mu temi ſłowy: Cożmy zá cześć mamy w Dawidzie? Abo co zá dziedzictwo w ſynu Jſái? Rozeydź ſie ty ludu Jſráelſki do ſwych przybytkow: á ty Dawidzie pátrz teraz domu ſwego. Y rozſſedł ſie lud Jſráelſki do domow ſwoich.

Nád ſyny tedy Jſráelſkimi/ ktorzy kolwiek mieſſkáli w mieśćiech Judſſkich Krolował Roboám. Y poſłał Krol Roboám vrzędniká ſwego Adurám/ ktory był nád dochodi: á wnet vkámionował go wſſyſtek lud Jſráelſki áż do śmierći. A Krol Roboám co rychley wſiadſſy ná woz/ viáchał do Jeruzálem: tákże odſtąpił lud Jſráelſki od domu Dawidowego áż do ninieyſſego dniá. Y ſtáło ſie gdy ſie dowiedział wſſyſthek lud Jſráelſki że ſie wrocił Jeroboám/ poſłáli/ y przyzwáli go ziáchawſſy ſie ná Siem/ y vſtáwili go Krolem/ nád wſſem tudem Jſráelſkim: á nie ſtał żaden zá domem Dawidowym/ krom iednego ſámego pokolenia Judá. Przyiáchał tedy Krol Roboám do Jeruzálem/ y zebrał wſſyſtek dom á pokolenie Judá/ y pokolenie Beniáminowo: ſto y ośmdzieſiąt thyſiecy wybornych mężow y woiennikow: áby walczyli przeciwko ludu Jſráelſkiemu/ á dobyli zás Krolesthwá Roboámowi ſynowi Sálomonowemu.

Stáłá ſie pothym rzecz Páńſka do Semeiazá męża Bożego/ tymi ſłowy: Mow do Roboámá ſyná Sálomonowego Krolá Judſkiego/ y do wſſego domu Judá y Beniámin/ y do inych z thám thego ludu/ rzekąc: Tho mowi Pan: Nie wychodźcie/ áni walczćie ná bráthy wáſſe ſyny Jſráelſkie: wroć ſie káżdy mąż do domu ſwego/ bo to ſłowo odemnie wyſſło. Vſłuchálite dy mowy Páńſkiey/ y wrocili ſie z drogi/ iáko im był przykazał Pan Bog. A Jeroboám zbudował miáſto Sychem ná gorze Effráim/ y mieſſkał tám: á wyſſedſſy z tad zbudował Fánuel. Y pomyſlił Jeroboám w ſercu ſwoim: Terazże náwroći ſie Krolestwo ku domu Dawidowemu/ ieſliże będzie chodził lud ten do kośćiołá Bożego do Jeruzálem czynić ſwe offiáry: á obroći ſie zás ſerce ludu tego do Páná ſwego Roboám Krolá Judſkiego/ tedy mie potym zábiią/ á do niego ſie wroca. A wymyſliwſſy ráde/ vlał dwu ćielcu złothych/ y rzekł im: Juß wiecey niechodźćie do thego Jeruzálem: Oto Bogowie twoi Jſráelu/ ktorzy ćie wywiedli z ziemie Egyptſkiey. Y poſtáwił iednego ćielcá w Bethel/ á drugiego w Dán: Y ſtał ſie then vczynek przyczynek grzechu/ bo chodził lud czynić modłe ćielcowi áż do Dan.

Ludic: 8.

Tobie: 1.
Exodi: 20.
Exodi: 32.

Y poczynił kośćioły Bálwánom ná wyſokich gorách/ á kapłany z czynił znapodleyſſych ludzi/ ktorzy niebyli z ſynow Lewi. Y vſthánowił dzień ſwiety pietnaſthego dniá/ oſmego kśiężycá/ ku podobieńſtwu ſwiętá ktore ſwiecono w pokoleniu Judá. Y wſtąpiwſſy vczynił tákież oltarz w Bethel/ áby offiárował ćielcom kthorych był nádziáłał: poſthánowił też w Bethel kápłany wyſokich Bálwánow ktorych był ná czynił. Y wſtąpił ná oltarz kthory był zbudował w Bethel/ pietnaſtego dniá kśiężycá oſmego/ ktory był wymyſlił z ſercá ſwego: Y vczynił ſwieto vroczyſte ſynom Jſráelſkim/ y wſtąpił ná oltarz áby offiárował wonny zápał.

Numę: 3.
4. Reg: 17.

Cap: 13.

Maż Boży prorokował w Betel/ o ſkażeniu Bálwochwálſtwá/ Krol Jeroboám wezwał go ku obiádu/ á on niechćiał ieść/ potym fałeßnie zwiodł proroká że v niego iadł/ Lew proroká Bożego vdawił/ y pogrzebion.

Álić otho mąż Boży przyſſedł z Judá z poruczeńſtwem Bożym do Bethel/ gdy ieſſcze Jeroboám ſthał przy oltarzu/ á kádzidło kładł ná węgle/ y záwołał przeciwko oltarzowi w mowie Páńſkiey/ y rzekł: Oltarzu/ oltarzu/ to mowi Pan: Oto ſie národzi ſyn z domu Dawidowego/ imieniem Jozyás/ ten będzie ná thobie offiárował kápłany Bálwáńſkie/ ktorzy teraz ná tobie kádzidło palą/ y kośći ludzkie ná tobie popali. Y dał známie onegoż dniá/ mowiąc: To będzie tego znák iż Pan Bog to mowił: Oto ſie oltarz roſpádnie/ á popioł ſie wyſypie ktory w nim ieſt. A gdy vſłyſſał

Gene. 16. & 17. Iudic: 13. 4. Reg: 23.

Król

Król Jeroboam rzecz ktorą vczynił maż Boży przeciw ołtarzowi w Bethel/ wyćiągnął rękę swą od ołtarzá mowiąc: Imćie go. Y vschłá wnet reká iego ktora był wyćiągnął przeciw niemu/ ani iey mogł zá sie ku sobie skurczyć. Ołtarz sie też rozpadł y popioł sie z niego wysuł/ podług znamieniá ktore był powiedział maż Boży w mowie páńskiey. Y rzekł Król do mężá Bożego: Vmodl sie Pánu Bogu twemu/ á proś go zámną/ żeby mi była vzdrowioną reká moiá. Y modlił sie maż Boży obliczu Bożemu/ á vzdrowioná iest zásie reká Krolewska/ ták że była iáko pierwey.

Exodi: 8. 9. & 10. Nume: 21. Acto: 8.

Y rzekł Król do Mężá Bożego: Podź do mnie w dom/ á będzieß obiedwał semna/ potym cie dáruie. Odpowiedział maż Boży Krolowi: Bys mi dał połowice krolestwá twego/ nie poydę s tobą/ ani będę iadł chleba ani będę pił wody ná tym miescu: bo mi ták przykazał Pan Bog gdy dom nie mowił: Niebędzieß iadł chlebá/ ani będzieß pił wody ani sie wrociß tąß drogą ktoraś przyssedł. Y odssedł inną drogą/ á nie wrocił sie ona ktorą był przyssedł do Bethel.

4. Reg: 5.

A w Bethel mieszkał ieden stáry Prorok/ do ktorego przyssedszy synowie iego/ powiedzieli mu wszystkie spráwy ktore był vczynił maż Boży w on dzień w Bethel/ y słowá ktore mowił do Krolá/ powiedzieli wszystko oycu swemu. Y rzekł im oćiec ich: ktora drogą szedł zásie: Y vkazáli mu synowie iego ktorą drogą sie wrácał maż Boży ktory był przyssedł z Judá. Thedy rzekł synom swoim: Osiodłayćie mi osłá. Gdy osiodłáli/ wsiadł y puścił sie zá mężem Bożym/ y nádiáchał go siedzącego pod Terebintem: Y rzekł k niemu: A thys iest maż Boży/ ktorys przyssedł z ziemie Judá: Odpowiedział: Jam iest. Thedy rzekł do niego: Podź semną do domu/ ze zieß trochę chlebá. Odpowiedział: Wrocić sie á iść stoba niemoge/ chlebá teß iesć/ ani wody pić ná thym miescu niebede: bo mowił do mnie Pan w mowie Páńskiey rzekąc: Nie będzieß thám iadł chlebá/ ani wody pił/ ani sie wrociß tą drogą/ ktoraś przyssedł. Rzekł on Stáry do niego: Y iáciem theß prorokiem podobny tobie: Y Angiot theß mi mowił w rzeczy Páńskiey/ mowiąc: Wwiedź go zásie z soba do domu twego/ áby poiadł chlebá/ á napił sie wody. Zwiodł go y wwiodł go do domu swego: támże iadł chleb w domu iego/ y pił wodę. A gdy siedzieli zá stołem/ stáłá sie mowá Páńska ku temu prorokowi/ ktory go był wstecz przywiodł do domu swego. Y zawołał ná męża Bożego ktory był przyssedł z Judá/ mowiąc: Toć powiáda Pan Bog/ żeś niebył posłussny vstham Páńskim/ á niestrzegłeś

poruczeństwá ktore tobie przykazał Pan Bog twoy/ á wrociłeś sie/ y iadłeś chleb/ y piłeś wodę ná tym miescu/ ná ktorym przykazał ci Bog ábyś nieiadł chlebá ani pił wody: niebędzie pochowan ścierw twoy/ w grobie oycow twoich.

A gdy sie náiadł y nápił/ osiodłał osłá swego Prorok ktorego był on stáry wstecz wrocił. A gdy odiechał/ podkał go Lew ná drodze/ y vdusił go/ y leżało ná drodze ciáło iego martwe/ á osieł stał wedla niego/ Lew też stał przy ciele vmárłego.

3. Reg: 20.

Alić otho mężowie ći ktorzy ssli mimo droga/ vźrzawszy ciáło martwe áno leży ná drodze/ y Lwá á on stoi przy ciele: przyssedszy/ rozgłosili te rzecz w onym mieśćie/ w ktorym on stáry Prorok mieszkał. Co gdy vsłyssał on Prorok ktorygo był wstecz z drogi zwiodł/ rzekł: Maż Boży tho iest/ ktory niebył posłuszny słow páńskich/ przetoż dał go Pan Bog Lwu/ y złamał go/ według słowá Páńskie o ktore mowił ie v: Y rzekł do synow swoich: Osiodłayćie mi osłá. A gdy mu osiodłáli/ iáchał y nálazł ciáło iego vmárłe áno leży ná drodze/ á osłá y Lwá stoiące przy ciele: Lew áni ciáłá vmárłego żárł/ áni osłá obráził. Wziął tedy Prorok ciáło męża Bożego/ włożył ná osłá/ á wrociwszy sie przyniosł ie do miástá áby płákali nád nim. Y pogrzebł go w grobie swoim: y płákáli nád nim. Ách ách moy brácie. A gdy go opłákáli/ rzekł do synow swoich: Gdyć vmre pochowayćie mie w grobie w ktorym maż Boży leży: wedle kości iego położćie kości moie. Boć zápráwdę wypełniasie słowá Bożе/ ktore mowił w rzeczy Páńskiey przeciwko ołtarzowi ktory iest w Bethel/ y przeciwko wszystkim Bożnicam bałwanow ktore są w mieściech Sámáryiey.

4. Reg: 23.

Po thym vpominániu nie náwrocił sie Jeroboám od drogi swoiey nágorssey/ ále owssem przeto náczynił kapłanow bałwáńskich z nápodleyssego ludu: ktho iedno chćiał nápełniał rękę iego/ y stáwał sie kápłanem wysokich. A z tey przyczyny zgrzeszył dom Jeroboámow/ y wywrocon iesth/ y wygłádzon z ziemie.

Cap. 14.

Abiás Prorok żenie Jeroboámowey prorokuie przyszłe á złe rzeczy/ o śmierći Jeroboámowego synà/ y sámego/ O Nábożnie Krolu/ O grzechach Judskich/ przez ktore Pan nieprzyiaćielá ná nie przepuścił/ ktory wylupił Kościoł Boży w Jeruzálem/ O śmierći Roboámá y námiastku iego.

W Tegoż czásu rozniemogł sie Jeroboámowi syn iego Abia. Tedi rzekł Jeroboám żenie swoiey wstań odmieńże ssáty/ by cie nie

4

poznano

poznano bys była żona Jeroboámowa: idź
3.Reg:11. że do Sylo/ gdzie iest Ahiás prorok ktory
mi mowił/ że mam krolować nád tym lu-
dem. Weźm w rece twoie dziesięcioro chle-
bá y plácek/ y fáske miodu/ y idź do niego:
Bo ten pewnie okaże/ coć sie będzie dzia-
to stym dziecięciem. Vczyniłá żoná Jerobo
ámowá thák iáko iey maż kazał: wstaw-
szy possłá do Sylo/ y przyszłá do domu A-
hiasá: a on iuż nie mogł widzieć/ bo mu
iuż oczy były zászły od stárości. Y rzekł Pan
Bog do Ahiásá: Othoć żoná Jeroboámá
w chodzi do ciebie/ áby sie ciebie rádziłá o
synie swym ktory niemocen iest: To á tho
iey powieß.

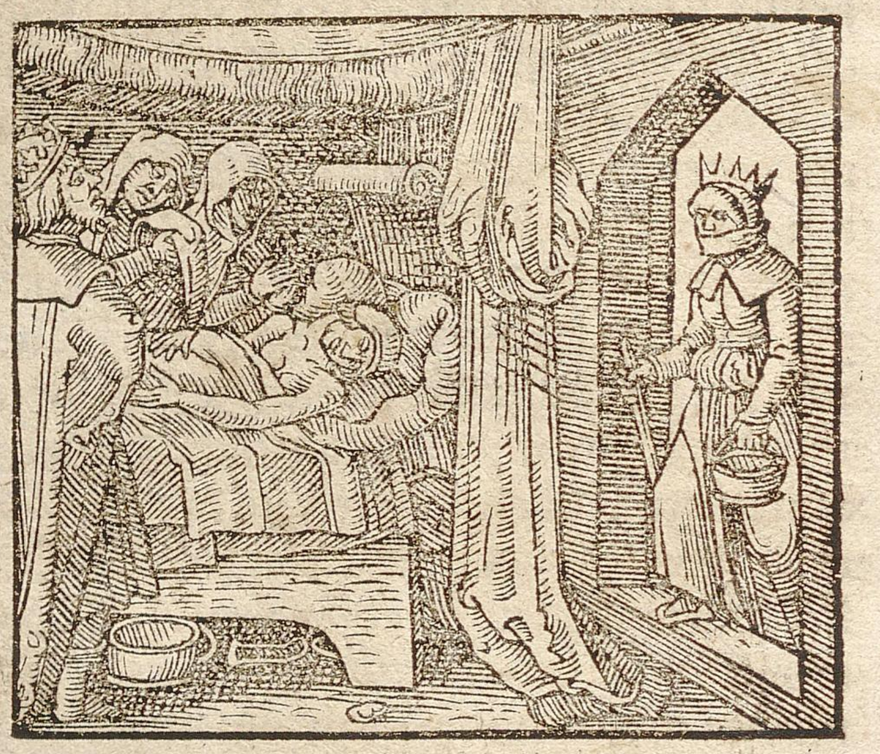

A gdy oná wchodziłá czyniąc sie ina ni-
żli była/ vsłyssał Ahiás ßtápánie nog iey
wchodzącey drzwiámi/ y rzekł: wnidź żono
Jeroboámowá/ przecż sie czyniß ina niżlis
iesth: á iam do ciebie posłan twárdy po-
set. Idź/ powiedzże Jeroboámowi. Toć po
3.Reg:12. wiáda Pan Bog Jsráelski/ żem cie wy-
wyßssył w posrzodku ludu/ y dałem cie żes
iest Krolem nád ludem moim Jsráelskim/
á rozerwałem Krolestwo domu Dawido-
wego/ á dałem ie tobie/ á tys niebył thák
iáki był sługá moy Dawid/ ktory pilnie
strzegł roskazánia moich/ y násládował
mie w zupełnym sercu swym/ czyniąc co
sie podobało przed obliczności moią: ále
ty vczyniłeś daleko gorzey niż wssyscy co
byli przed tobą/ á náczyniłes sobie Bogow
obcych á litych/ ábys mie ná gniew wyz-
wał/ á mnies zárzucił zá grzbiet thwoy:
Przeto/ oto ia też przywiodę złe rzeczy ná
dom Jeroboámow/ á wybiję wßysthko co
iest Jeroboámowego/ áż do mokrzącego
ná ściáne/ y do zámknionego/ y do nawz-
gárdzeńssego w Jsráelu: y wyczyßczę ostát
ki domu Jeroboámowego/ iáko wyczyszcá
ią gnoy áż do czystá: ktorzy z Jeroboámo-
wych zemrą w mieście/ psi ie będą iesć: á
ktorzy ná polu/ będą ie tárgáć pthácy po-
wietrzni: że ták Pan mowił.

A ták ty wstáń/ á idź do domu swego: á
prawie w ten czás gdy będzie nogá thwa
wstępowáć do miástá/ vmrze to dziecię/ á
będzie go płákał wßysstek Jsráel/ y pogrze-
bie go: ten tylko sam ieden z rodziny Jero-
boámowey/ będzie pochowan w grobie/
bo mowá Páńska dobra náleziona iest nád
nim. A postánowi sobie Pan Krola nád 3.Reg:15.
Jsráelem/ ktory wybije rod Jeroboámow:
w ten dzień/ y w ten czás: á będzie kárał
Pan Bog lud Jsráelski/ iáko sie chwieie 4.Reg:17.
trzcina na wodzie: y wykorzeni lud Jsrael
ski z tey dobrey ziemie ktorą dał oycom ich
y przewienie ie zá rzekę: że sobie náczynili
gáiow bálwáńskich/ áby iedno wyzywáli
ná gniew Páná Bogá. Y wyda Pan Bog
lud Jsráelski dla grzechow Jeroboámo-
wych/ ktory y sam zgrzeßył/ y lud Jsráelski
przywiódł ku grzechu.

Wstáłá porthym żoná Jeroboámowá/ y
ssłá precż/ y przyssłá do Tersá: A gdy oná
wstępowáłá ná prog domu/ vmárło iesth
dziecię/ y pogrzebiono ie. Y płákał go wssy
stek lud Jsráelski/ według słow Páńskich/ 2.Reg:14.
ktore mowił przez rece sługi swego Ahias- 1.Para:13.
sá Proroká. A osthátek słow Jeroboámá
iáko walczył/ y iáko krolował/ popisáne są
wssystkie rzeczy w kriegach sluw y dni Kro-
low Jsráelskich. Dni ktorych krolował Je-
roboam/ było láth dwádzieścią y dwie: y
zásnął z oycy swemi/ y krolował miásto nie
go Nádáb syn iego.

A Roboám zasie syn Salomonow kro- 2.Para:12.
lował w Judá/ Miał już Roboám cztер-
dzieści lat y iedno/ gdy krolować począł: á
krolował siedmnaście láth w Jeruzálem
mieście/ ktore sobie obrał Pan/ ze wßyst-
kich pokoleń Jsráelskich/ áby thu było imie
iego: A imie mátki iego Náámá/ Ammoń
ska. Y vczynił thesz złe rzeczy lud Judski
przed Pánem/ y wzrussyli go we wssech rze
czach ktore popłodzili oycowie ich w grze
chách swych/ ktoremi grzeßyli. Bo y oni tá
kież pobudowáli sobie oltarze/ y bałwány/
y gáiow bálwáńskich ná kożdey gorze wy-
sokiey/ y pod káżdym drzewem gáteźistym:
áley zniewieścieli iuż byli ná ziemi/ y czy-
nili wsselákie obrzydkości/ y nieczystości/
iáko iny pogáni/ ktore był Pan Bog stárł/
przed obliczności synow Jsráelskich.

A piątego roku krolestwá Roboámowe 2.Para:12.
go/ przyciągnął Sesák Krol Egiptski do
Jerusálem/ y zábrał skárby domu Páńskie-
go/ y skárby Krolewskie/ y wssystkie rzeczy 3.Reg:10.
rozebrał: Y one tarcze złote/ ktorych był 2.Para:9.
naspráwiał Krol Sálomon pobrał: miá-
sto ktorych náczynił Krol Roboám tarczy
miedziánych/ y poruczył ie w moc vrzędni
kom ktorzy byli nád páweźniki/ y tym kto-
rzy strzegáli ná dworze Krolewskim. A
gdy iuż wchodził Krol do domu Páńskie-

go nosili

go/ nosili ie oni kthorzy przed nim ná vrzad chodzywáli: á potym ie wnosili do zbroiownie ná ono mieſce gdzie tarcze chowano. A ine ſpráwy y rzeczy Krolá Roboá má/ y w ßyſtkie ſkutki ie°/ oto ſpiſáne ſą w kriegach ſlow á dni Krolow Judſkich. Y byłá woyná miedzy Roboám y Jeroboám zá wżdy. Potym záſnął Roboam z oycy ſwemi/ y pogrzebion ieſt ſnim w mieśćie Dawidowym: á imie mátki iego Náámá Ammoñſka: á po nim Krolował ſyn iego Abiam.

2. Para: 12.

Cap. 15.

Abia Krolował nád ludem Judſkim/ ten był złym/ po śmierći iego Krolował ſyn iego Aſá/ ten vmárł tez y ſtánął ná iego mieſcu Jozáphath dobry/ Krol tez Iſráelſki Nádáb vmárł/ á po nim Krolował Báázá ten ze wſſyczkim rodem Jeroboámowym zginął.

Para: 13.

W Smnaſtego roku Kroleſtwá Jeroboámowego ſynà Nábáthowego / Krolował Abiám nád ludem Judſkim. Trzy láta Krolował w Jeruzálem: Jmie mátki iego Nááchá/ corká Abeſsálomowá. Y chodził we wſſech grzechách oycá ſwego/ ktore czynił przed nim: y niebyło ſerce iego zupełne á doſkonáłe z Pánem Bogiem iego/ iáko było ſerce Dawidá oycá iego. Ale

8. Para: 11.

3. Reg: 11.

tilko dla Dawidá/ dał mu Pan Bog iego kágániec á świece w Jeruzálem/ áby po nim wzbudził ſynà iego/ á poſtánowił go w Jeruzálem: przeto że czynił nyegdy Dawid dobrze przed oczymá Páńſkiemi/ á nie vſtępował od wſſego przykázánia Bożego/ przez wſſyſtkie dni żywotá ſwego: wyiąwſſy ono co powiedziano o Vryaſſu Ethcyżyku. A wßákoß byłá vſtáwiczna burdá miedzy Roboám y Jeroboámem/ przez wſſyſtek czás żywotá iego. Oſtátek mowy ſpraw Abiám / popiſáne ſą w kriegách ſlow y dni Krolow Judſkich. Y byłá bitwá miedzy Abiám y miedzy Jeroboám. Y zá-ſnął Abiám z oycy ſwemi/ á pogrzebion w mieśćie Dawidowym. A ná mieſcu iego Krolował Aſá ſyn iego.

3. Reg: 11.

2. Kes: 11.

A ták dwudzieſtego roku Jeroboámá Krolá Iſráelſkiego/ Krolował Aſá Krol Judſki: á Krolował czterdzieśći lat y rok ieden w Jeruzálem. Jmie mátki iego Náách á corká Abeſsalomowá. A czynił Aſá dobrze przed obliczności á Páná Bogá/ iáko y Dáwid oćiec iego. Y wygłádził nie-wieśćiuchy z ziemie / wyrzućił y wyczyśćił wſſyſtkie plugáſtwá bálwáńſkie/ kthorych byli náczynili oycowie iego. Nákoniec y Nááchám mátke ſwą odwiodł/ áby nie-byłá Kriężną w bożnicy Pryapuſowey bá-

2. Para: 14.

2. Para: 15.

niebnego bálwaná/ y w gáiu iego kthory byłá poświećiłá: zburzył y ten tám kośćioł iego/ á zdruzgotał bálwan on Hániebny á plugáwy/ y ſpalił (á wrzućił) do rzeki Cedron: ále ołtarzow ktore były ná wyſokich gorách thych niepokáźił: Wſſákoß iednák ſerce Aſá doſkonáłe było z Pánem Bogiem po wſſyſtkie dni żywotá iego. Y wniosł do kośćiotá Bożego one wſſyſtkie rzeczy ktore był oddał á poświećił oćiec iego/ Złoto/ Srebro/ y ine naczynie. A byłá záwſſe woyná miedzy Aſą/ y Bááſą Krolem Iſráelſkim pokiey żyli.

2. Par: 16.

Bááſá tedy Krol Iſráelſki wtárgnawßy w ziemię Judſką/ zbudował miáſto Rámá/ ták áby niemógł żaden wyiáchać ábo wiáchać z ſthrony Aſá Krolá Judſkiego. Wźiawßy tedy Aſá wſſyſtko ſrebro y złoto ktore było zoſtáło w ſkárbiech domu Páńſkiego/ y w ſkárbiech domu Krolewſkiego/ dał ie w rece ſłużebnikom ſwym/ y poſłał do Benádáda ſynà Thábremonowego ſynà Hezion/ Krolá Syryſkiego/ ktory mießkał w Dámáſſku/ mowiąc: Przymierze ieſth miedzy mną y tobą/ á miedzy oycem moim y oycem twoim: przeto poſyłam ći dáry ſrebro y złoto/ przythym proſſe ábyś przyćiągnął z woyſkiem/ ábyś zrzućił przymierze ktore máß z Bááſą Krolem Iſráelſkim á niech odćiągnie odemnie. Przyzwoliwßy Benádád Krolowi Aſá/ poſłał Hetmány woyſká ſwego do miaſt Iſráelſkich/ y poburzyli miáſthá Ahion/ Dán / Abel dom Nááchi/ y wſſyſtke Ceneroth/ to ieſt/ wßyſtke ziemie Nepthalim. Co gdy vſłyſſał Bááſá/ niechawßy budowánia Ráámy/ wroćił ſie co rychley do Terſá. A Krol Aſá rozeſłał poſły po wſſyſtkiey ziemi Judſkiey/ roſkázuiąc/ żaden ſie niewymáway: Thákże rozebráli kámienie y drzewo z Ramá/ z ktorego budował Krol Bááſá. Y zbudował z oney mátheryey Krol Aſá/ miáſtho Gábáá Beniámin / y Máſſfá. A oſtáthek wſſech ſłow Aſá/ y wſſyſthkie mocy iego/ y wſſyſtko co vczynił/ á iáko y kthore miaſtá zbudował / á zaż tego niespiſano w kriegách ſłow y dni Krolow Judſkich: Wſſáko ß iednák ná ſtárość ſwą chorował bárzo ná nogi. Y zásnął porthym Aſá á vmárł/ y pogrzebion ieſth z oycy ſwemi w mieśćie Dawidá oycá ſwego. A Krolował po nim Joſáffát ſyn iego.

3. Reg: 20.

2. Par: 17.

A Nádáb záśie ſyn Jeroboamow Krolował nád Iſráelem roku wthorego Krolowánia Aſy Krolá Judſkiego: á Krolował nád Iſráelem dwie lećie. A vczynił złe rzeczy przed obliczności Páńſką/ y chodził drogámi oycá ſwego/ y w grzechách iego/ w ktore był przywiódł y lud Iſráelſki. Y czwałał á godził nań Bááſá ſyn Achie-

fámiliey Jſachárowey/ y pothym gi zábił w mieśćie Filiſtyńſkim ktore zowa Gebbethon. Abowiem Nádáb y wſſyſtek lud Iſráelſki oblegli byli Gebbethon. Zábił gi tedy Baaſá trzećiego roku Krolowánia Aſy Krolá Judſkiego/ y Krolował ná mieſcu iego. A gdy Krolował/ wybił wſſyſthek rod Jeroboámow: niezoſthawił i iednego cztowieczká z plemienia iego/ áż go wygładził według ſłowá Páńſkiego/ kthore mowił przez ſługę ſwego Ahiaſſá Sylońſkiego/ dla grzechow Jeroboámowych ktore czynił/ y ná ktore przywiodł lud Iſráelſki: y dla wyſtępku/ktorym zruſſył ku gniewu Páná Bogá Iſráelſkiego. Inе rzeczy ktore ábo mowił ábo czynił Nádáb/ wypiſáne ſą w kriegách ſłow y dni Krolow Iſráelſkich. A bytá záwſſe burdá miedzy Aſá y Bááſá Krolem Iſráelſkim po wſſyſthkie dni żywotá ich. Trzećiego roku Aſy Krolá Judſkiego/ Krolował Bááſá ſyn Achie/ nád wſſyſtkim ludem Iſráelſkim w Therſá/ cztery y dwádzieśćiá lat. A czynił złe rzeczy przed Pánem/ y chodził drogámi Jeroboámowemi/ y w grzechách ktoremi y ſam grzeſſył/ y lud Iſráelſki ná grzech przywiodł.

3. Reg: 14.

Cap. 16.

Poſłan Jehu Prorok do Bááſy z proroctwem/ on gi zábił/ ſam po tym też zábił/ po iego śmierći syn iego Krolował y iny áż do Achábá złego/ zá ktorego z nowu budowano Jerycho/ Achiel/ y Bethel.

I Thátá ſie mowá Páńſka do Jehu ſynа Ananí przećiwko Bááſá/ rzekąc: Przeto żem ćie wyniosł á powyſſył z prochu/ á vczynił ćie wodzem ludu mego Iſráelſkiego/ ty przed ſie chodźiłeś po drodze Jeroboámá/ y dałeś przyczynę grzechu ludu memu Iſráelſkiemu/ábyś mię zruſſył á rozdrażnił w grzechách ich: Otoż/ ia wytnę poſłádki Bááſá/ y poſłádki domu iego: á vczynię dom twoy/ iáko y dom Jeroboámá ſynа Nábátowego/ ktory z rodu Bááſá vmrze w mieśćie/ ziedzą go pſi: á ktoby na polu/ też ptacy z ſzárpáią powietrzni. Oſtátek rzeczy ktore ábo mowił/ ábo czynił/ ábo boiował Krol Baaſá: wſſyſtko to nápiſano w kriegách Stow y dni Krolow Iſráelſkich: Záſnął pothym Bááſá z oycy ſwemi/ y pogrzebion ieſt w Terſá: á Krolował po nim Elá ſyn iego. A gdyż ſie byli ſtáły ſłowá Páńſkie do Jehu proroká ſynа Ananí przećiwko Bááſá/ y przećiwko domu iego/ y przećiwko wſſemu złemu ktore czynił przed Pánem Bogiem gniewáiąc go vczynkámi ſwoimi/ że ma ſie ták

3. Reg: 14. & 16.

miáło ſtáć iáko domowi Jeroboámá: przeto przyczynę zábił go/ tho ieſt/ Jehu Proroká Bożego ſynа Ananí.

Roku ſześć y dwudzieſtego Aſy Krolá Judſkiego/ Krolował Elá ſyn Baaſy nád Iſráelem w Terſá dwie lećie. A powſtał przećiw niemu ſługá iego Zámbry/ Hethman nád połowicą ieźnych iego. A był ná then czás Elá w Terſá pijąc/ y opił ſie w domu Arſá ſtároſty w Terſá. Tedy Zámbry vderzywſſy nań/ zábił go/ roku ſiedmnego y dwudzieſtego Aſy Krolá Judſkiego/ y Krolował miáſto niego. A gdy iuż thák Krolował y oſiadł ſtolicę iego/ wybił wſſyſtek rod Bááſow/ thák że niezoſtáwił z iego rodu ánimokrzącego ná ſćiánę/ y krewnych y przyiaćioł iego. A wygłádził Zámbry wſſyſtek dom Bááſy/ według ſłowá Páńſkiego ktore mowił do Baáſá przez Jehu proroká/ á to dla wſſyſtkich grzechow Baaſy y dla grzechow Elá ſynа iego/ kthorzy y ſámi grzeſſyli/ y ku grzeſſeniu lud Iſráelſki przywiedli/ wyzywáiąc á gniewáiąc Páná Bogá Iſráelſkiego márnośćiámi ſwemi. Inе rzeczy ktore mowił y co czynił Elá/ ſpiſáne ſą w kriegách Stow y dni Krolow Iſráelſkich.

3. Reg: 14. & 21.

3. Reg: 15.

Roku ſiedmnego y dwudzieſtego Aſy Krolá Judſkiego/ Krolował Zámbry w Therſá ſiedm dni: á woyſko było obległo Gebbethon miáſto Filiſtyńſkie. A gdy ſie dowiedzieli ći co w woyſku byli/ iż Zámbry powſtawſſy przećiw Krolowi/ zábił gi: vczynił ſobie wſſyſtek lud on Iſráelſki Krolem Amry/ kthory ná then czás był Hetmánem nád woyſkiem Iſráelſkim w oboźie. Ruſzył ſie tedy Amry/ á wſſyſtek lud Iſráelſki ſnim od Gebbeton/ y oblegli Terſá miáſtho: A widząc Zambry że iuż rychło miano miáſtá dobyć/ wſzedł do domu Krolewſkiego/ y ſpalił ſie z domem Krolewſkim. Thákże zmárł w grzechách ſwoich kthore czynił przećiwko Pánu Bogu/ chodząc po drodze Jeroboám/ y w grzechu iego/ ktorym też przywiodł ku grzeſſeniu lud Iſráelſki. Oſtátek mow Zámbry/ y zátog y okrućieńſthwá iego/ opiſáne ſą w kriegách ſłow y dni Krolow Iſráelſkich. Ná ten czás rozerwał ſie lud Iſráelſki ná dwie ſtronie: połowicá ludu ſłá zá Thebni ſynem Ginethowym/ áby gi ſobie wźieli zá Krolá: á druga połowicá ſtáłá przy Amry: y przemogł nákoniec lud kthory ſtał przy Amry/ nád ona ſtroną kthorą ſłá po Thebni ſynem Ginetowym: A vmárł Thebni/ á Krolował Amry.

3. Reg: 12.

4. Reg: 9.

Roku thrzydźieſtego y pierwſſego Aſy Krolá Judſkiego/ krolował Amry nád Iſráelem/ dwánaśćie láth: w Therſá Krolował ſześć lát. A kupił gorę w Sámáryiey

y Semerá

v Semerá zá dwa Centnary ſrebrá: yzbu dowat ia/á dat imie miáſtu ktore byt zbu dowat/Semer/ imieniem Páná oney go ry Samáryiey. A czynit thez Amry zle rzeczy przed obliczności Páńſka/á czynit ztosliwiey nád wſſyſtkie ine kthorzy byli przed nim. A chodzit ona wſſyſtka droga á poſtepkiem Jeroboámá ſyná Nábáthowego/ y w grzechách iego kthorymi przyprawit byt/ przyprawit y lud Iſráelſkiego grzech/ áby tym gniewat Páná Bogá Iſráelſkiego w prożnościach ſwoich. A oſtátek ſlow Amry/ y walki iego kthore wiodł/ doſtátecznie piſáne ſa w kriegach ſlow y dni Krolow Iſráelſkich. Pothym záſnał Amry z oycy ſwemi/ y pogrzebion w Samáryiey A krolowat po nim Acháb ſyn ieo.

A ten Acháb ſyn Amry/ Krolowat nád ludem Iſráelſkim roku trzydzieſtego y oſmego Aſy Krolá Judſkiego. A krolowat Achab ſyn Amry nád Iſráelem w Sámáryiey dwie y dwádzieśćiá lat: Czynił thez y ten Achab ſyn Amry zle rzeczy przed oblicznośćia Páńſka wiecey niż wſſyſcy ktorzy przed nim byli. A iuż niemiał ná tym doſyć: áby chodzit w grzechach Jeroboámá ſyná Nábátowego: ále nád to poiat żonę Jezábel/ corke Ethbáálá Krolá Sydońſkiego. A ſſedł y ſłużył Báálowi/ y bawał mu modle. A poſtawił ołtarz Báálow w kośćiele Báálowym ktory byt zbudował w Sámáryiey/ y náſádził gay/ á to przydał Achab/ áby vczynkámi ſwemi gniewał Páná Bogá Iſráelſkiego/ wiecey niż wſſyſcy Krolowie Iſraelſcy/ ktorzy przed nim byli. Zá dni Achábá Krolá/ Hiel z Bethel zbudował záſie Jerycho: w Abirám pierworodzonym ſwoim zátożył ie: á w Segub oſtátnim ſwoim poſtáwił brany iego: według ſlowá Páńſkiego kthore mowił przez Jozue ſyná Nun.

Deute: 7.

Ioſue: 6.

Cap. 17.

Eliaſs záwárł ſiebo że deſſcz nie ſſedł przez trzy latá/ żywili go Krucy naprzod/ potym niewiáſtá Sarepta/ ktorey to Maki nigdy nie vbywało/ áni Oleiu Vmárłego ſyná iey ſkrzeſił z vmárłych.

3. Reg: 18.
4. Reg. 3.
Iacob: 5.
Luce: 4.

TMowił Eliás Theſbitczyk z obywáthelow Gálaádzkich/ do Krolá Achábá: Zyw ieſt Pan Bog Iſráelſki/ przed ktorego oblicznością ſtoie/ że nie bedzie po te látá áni roſy áni dżdżá/ iedno wedle ſlow vſth moich. A ſtáły ſie ſłowá Páńſkie do niego/ mowiąc: Odeydź ſtąd/ á idź ná wſchod ſłońcá/ ſkryiże ſie v ſtrumieniá Káryth/ ktory ieſth przeciw Jordanowi/ a z tám thego ſtrumienia bedzieſz pił: iużem ia przykazał krukom áby cie tám żywili. Szedł Eliaſs/ á vczynił według ſlowá Páńſkiego: A gdy odſſedł/ vſiadł przy ſtrumieniu Kárit/ ktory ieſt przeciw Jordanowi. Tám krucy przynoſili mu chleb y mieſo ráno/ thakież thez zwieczorá chleb y mieſo: á nápijał ſie z ſtrumieniá. ¶ Po kilko dni wyſechł on ſtrumień: bo dżdżá nie bywáło na ziemi. A ſtháłá ſie rzecz Páńſka do niego/ mowiąc: Wſthań/ Idźże do Sárepty Sydońſkiey/ tám bedzieſz mieſſkał: Bom ia iuż thám przykazał iedney wdowie/ żeby cie żywiłá. Wſthał y ſſedł do Sárepty. A gdy przyſzedł do bramy mieyſckiey vkazałá ſie mu niewiáſthá iedna wdowá/ zbieráiąc drwá/ y powołał iey/ y rzekł: Daymi málutko wody w naczyniu że ſie nápiję. A gdi oná ſłá áby mu przyniosłá wody/ záwołał za nią/ mowiąc: Proſſe cie przynieś mi záras w ręku ſwych troche chlebá. Kthorá mu odpowiedziáłá: Zyw Pan Bog twoy/ że nie mam chlebá/ iedno coby mogł w gárść wziąć máki w dzieży/ á troche oleiu w bokłaſſku: otoż ci teraz zbieram drwá ábych ſſed ſſy vczynitá to ſobie y ſynowi ſwemu/ ábychmy ziadſſy iuż to/ potym pomárli.

Luce: 4.

Iudic: 4.

Rzekł do niey Eliaſs: Nieboyże ſie ále iuż idź á vczyń ták iákoś mowitá: wſſakże iednák mnie napierwey z tey máki vczyń chleb nie wielki podpopielny/ przynieśże mi: á potym ſobie y ſynowi ſwemu vczyniſz A toć mowi Pan Bog Iſráelſki: Nieubędzie máki w tym tám naczyniu/ áni oleiu w tagwicy/ áż do tego dniá/ gdy Pan Bog da deſcz ná ziemie. Ona ſłá y vczynitá według ſlowá Eliaſſowego: A iadł on/ y oná y dom iey: A od onego dniá/ nie vſtáłá nigdy máká w náczyniu/ áni oleiu vbyło w w tágwicy: według ſlowá Páńſkiego ktore mowił przez Eliaſſá.

Stháło ſie potym/ że zániemogł on ſyn iego goſpodyniey/ y byłá chorobá iego bárzo gwałtowna ták że iuż w nim tchu nieſtawáło. Rzekłá tedy do Eliaſſá: Coż mnie ieſt z toba mezu Bożym: wſſedłeś do mnie/ áby były wſpomniáne nieprawości moie/ á żebyś zábił ſyná mego? Tedy rzekł do niey Eliaſs: Day mi ſyná twego. A wziął go z rąk iey/ á wniosł do komory gdzie ſam mieſſkał/ y położył go ná łożku ſwoim/ thámże wołał do Páná Bogá/ tymi ſlowy: Pánie Boże moy/ A wiecześ y te wdowe/ ktorą mie iákożkolwie podeymuie w ſwym domu thák vtrápił/ żeś iey iedinego ſyná zábił: A rozciągnął ſie/ y zmierzył ſie nád dzieciątem trzy kroc/ á wołał do Páná/ mowiąc: Panie Boże moy/ Proſſe/ niechże ſie wroći duſſá dzieciątá tego w wnętrznośći iego. A wyſłuchał Pan głos Eliaſſow: A wrocitá ſie duſſá onego ſyná weń/ y ożył.

4 Reg: 4.
Eccłci: 48.
Luce: 7.
Acto: 20.

Wziął tedy Eliasz ono dziecie/ y zniosł ie z swego pokoyká nádoł/ y dał ie mátce iego/ rzekąc: Otoż żyw iest syn twoy. Y rzekłá niewiástа do Eliassá. Terazem po thym poznáłá żes ty iesth mąż Boży/ á słowo Páńskie w vstach twoich prawdziwe iest.

Cap. 18.

Eliasz vczinił że deszcz spadł na ziemie/ Abdiás sto prorokow żywił czásu głodu/ Offiáry offiárowáli krolesa Bałwáńscy/ y Eliasz też. Eliassowe offiáre ogień zmieszá zapalił/ á Bálwáńskich nic/ Eliasz pobił kriedze bálwáńskie/ á deszcz vczynił.

I Rzekł do wielu dni/ sthało sie słowo Páńskie do Eliassá/ roku trzećzie°/ mowiąc: idź/ Vkaż że sie Achabowi/ ábym dał deszcz ná ziemie. Szedł Eliasz áby sie vkazał Achábowi á był okrutny głod w Sámáryiey. Y wezwał Krol Achab Abdiássá rządzcę á sprawcę domu swego. A ten Abdias bał sie Páná Bogá bárzo. Abowiem gdy zábiiałá Jezabel Krolowa proroki Páńskie/ on zebrawszy ich sto/ pokrył ie w iáskiniach piećdziesiąth a piećdzyesiąt/ y podeymował ie á żywił chlebem y wodą. Rzekł thedy Achab do Abdiassá/ Idź do wszystkich studnic/ y do wssystkich pádołow/ ábowbysmy wżdy mogli kedy náleść tráwę/ á zachowáć konie y muły/ áby tak iuż do końcá dobytek nie zginął. Y rozdzielili miedzy sie krainy ktore mieli schodzić: Achab ssedł iedną drogą/ á Abdias ina drogą osobno.

A gdyż był Abdyas ná drodze/ potkał sie snim Eliasz: ktory gdy go poznał/ vpadł ná oblicze swe/ y rzekł: Y tyżeś iest pánie moy/ Eliasz? Jemu Eliasz odpowiedział/ Ja. Idź/ powiedz że Pánu swemu/ Jest tu Eliasz. A on rzekł: Cożem záwinił przećiwko tobie/ że mie wydáiesz sługę swego w rece Achabowe żeby mie zábił? Żyw iesth Pan Bog twoy/ że nie máss iuż narodu ani krolestwo/ gdzieby nie słał Pán moy ciebie ssukáiąc: Aże wszyscy powiádáli: Niemáss go v nas: Záwiązał każdy narod y kożde Krolestwo przysięgą/ przeto żeś nie był nálezion A teraz mnie każesz/ Idź/ á powiedz Panu Jest tu Eliasz. A skoro ia odeyde od ciebie Duch Páński zániesie cie ná ine mieisce ktore° ią nie wiem: á ia wssedssy powiem Achabowi/ wiec iesli cie nie náyda tedy on mnie zábije: á sługa thwoy boi sie Páná Bogá wnet z młodości swoiey. A zaż nie oznámniono tobie Pánu memu/ com vczynił gdy mordowáłá Jezábel Krolowa Proroki Páńskie/ żem záchował skrywssy stho mężow prorokow Páńskich/ piećdziesiąt á piećdziesiąt po iáskiniách/ y żywiłem ie/ chlebem y wodą? A thy teraz mnie mowiss/ Idź/ á powiedz Panu twe^v/ Jest tu Eliasz: áby mie tym rychley zábił? y/ rzekł Eliasz: Żyw iest Pan Zástępow/ przed ktorego obliczym stoie/ żeć sie dzis Achábowi ukażę:

Szedł tedy Abdiás przećiwko Achábowi/ y oznaymił mu: I przyssedł Achab na przeciw Eliassowi. A gdy go vyzrzał/ rzekł: A tyżeś to iest co burzyss lud Jsráelski? On mu odpowiedział: Nie iam záburzył á zásmucił lud Jsraelski/ ále ty/ y dom oyca thwego/ żeście opuścili roskazánia Páńskie/ á vdáliście sie zá Báálim. Wssákoss iednák posli theraz/ á zgromadź ku mnie wszystek lud Jsráelski ná gorę Kármelu/ y proroki báálowe ktorych iest putpietá stá: y Gáiowe proroki czterysthá/ ktorzy iádáią z stołu Jezábel. Amos: 7. Iere: 4.

Posłał Achab do wszystkich synow Jsráelskich/ y zgromádził Proroki one ná gorze Kármelu. Przystąpiwszy tedy Eliasz do wszystkiego ludu Jsráelskiego/ rzekł: Y do kądże będziecie chromi ná obie stronie? Jesliże Pan iesth Bogiem/ náśláduycież go: á iesli Báál/ idźcież zá nim. Nie odpowiedział mu ná to lud Jsráelski ni słowá. Potym rzekł zásie Eliasz do ludu: Jam ieden sam został Prorok Páński/ á prorokow Báálowych/ iest czterysthá y piećdziesiąth mężow: á prorokow też leśnych iest czterysthá. Niechaż nam będą dáne dwá woły: Niechaż sobie oni obiorą wołu iednego/ á zrąbawszy go w kęsy/ niechay włożą ná drwá/ ogniá niepodkłádáiąc: A iá też rozsiekam drugiego wołu ná ssthuki/ y włożę ná drwá/ á ogniá nie podłożę. Wzywayćież wy imion Bogow wássych: á ia będę wzywał imienią Páná Bogá swego. A Bog ktory wysłucha przez ogień/ ten niechay będzie Bogiem. Iosue: 24. Roma: 11.

Odpowiedział wssystek lud/ y rzekł: Bárzo dobry iest wyrok/ ktory powiedział Eliasz. Rzekł tedy Eliasz prorokom Báál. Obierzćie sobie wołu iednego/ vczyńćież wy pierwey/ bo was wiecey iest: iuż wzywayćie imion Bogow wássych/ á ogniá nie podkłádayćie. Ktorzy gdy wzięli wołu/ ktorego im był dał/ offiarowáli go y wzywali imienią Báálowego począwszy od záránku áż do południá/ mowiąc: Báál wysłuchay nas. A nie było áni głosu/ áni ktho by im odpowiedział: y skákáli przez ołtarz ktory byli vczynili. A gdy iuż było południe: ssydził á posmiewał sie snich Eliasz/ mowiąc: Wołayćie iedno więtssym głosem: Boć wáss Bog iest/ á podobno też teraz ssiem mowi/ álbo iesth gdzie w gospodzie/ álbo ná drodze/ álbo też śpi/ trzebá go obudzić. Tedy oni głosem wielkim ieli krzyczeć/ y

Iacobi: 5.

Math: 10.

czeć/ y rzezáli według obyczáiu swego nożmi/ y bodli włoczenkámi/ áż sie krwią oblewáli. A gdy iuż było zpołudniá/ á oni prorokowáli/ przyszedł czás ktorego offiárá zwykła być offiarowana/ ani głos iaki był słyszan/ áni żaden odpowiádał/ áni też dbał ná one modlarze.



Rzekł Eliasz wszemu ludu: Chodźcie sám do mnie. A gdy do niego lud wszystek przystąpił/ náprawił ołtarz Páński ktory sie był skáził. I wźiął dwánaśćie kámieni/ według początku dwánaśćie pokolenia synow Jákobowych/ ktore mu było rzeczono od Páná/ mowiąc: Izráel będzie imie twoie. I zbudował z onego kámienia ołtarz w imie Páńskie: I uczynił też około ołtarzá iákoby dwie strudze áby mogłá zbiegáć/ y włożył drwá: y zrąbał ná sztuki wołu/ y nákłádł na drwá/ y rzekł: Nabierśćie czterzy wiádrá pełne wody/ wyleyćieś ią ná te zupełna offiárę y ná te drwá. I zásie rzekł: I powtore też takieś uczynćie. Ktorzy gdy po wtore uczynili/ rzekł: Jeszcze y trzeći kroć takieś uczynćie. Uczynili y po trzeći/ y płynęłá wodá około ołtarzá/ áż były pełne one strugi wody. A gdy iuż był czás że miáłá być offiárowáná zupełna oná offiárá/ przystąpiwszy Eliasz Prorok/ iął mowić: Panie Boże Abrahámow/ Issákow/ y Izráelow/ okaż to dzisia żeś thy iesth Bogiem Izráelskim/ á ia sługa twoim/ á żem według przykazánia twego uczynił te wszystkie rzeczy. Usłysz/ usłysz á wysłuchay mie Pánie: niech pozna ten lud/ yżeś thy iesth Pan Bog/ á żeś ty zásie nawrocił serce ich. I spadł iest ogień z Nieba od Páná/ y spalił one offiáre/ y drwá/ y kámienie/ proch też y wodę ktora była około ołtarzá wytrawił. Co gdy wyźrzał wszystek lud/ padł ná oblicze swoie/ y rzekł: Pan ten ći iesth Bogiem/ Pan ten ći iest Bogiem. I rzekł do nich Eliasz: Pochytayćie te proroki Bálowe/ ták żeby z nich y ieden nieuszedł. Ktore gdy poimáli/ wiodł ie Eliasz do strumienia Cyson/ y zábił ie tám.

Potym rzekł Eliasz do Achábá/ Idź/ á iedz y pij/ bo szum wielkiego dżdżu blisko iest. I szedł Achab áby iadł y pił. A Eliasz wstąpił ná gorę Karmeli/ y skłonił sie ku ziemi/ ták że zchylił oblicze swe aż do kolan swych modląc sie/ y rzekł do chłopcá swego: Wstąp wyszey/ poźrzy ku morzu. Ktory gdy wstąpił/ y pogląnął/ rzekł: Niemáś nic/ I zás rzekł do niego: Idź zásie po siedm kroć/ á pátrz. A gdy po siodmy kroć szedł/ wyźrzał áno obłoczek máluczki/ iákoby stopá człowieczá/ wychodzący z zámorza. Rzekł tedy Eliasz: Idź/ powiedz Achábowi/ każ zaprzągáć woz twoy/ iedźże co rychley/ by cie niezástał deszcz. A gdy sie tám i sám krećił Achab/ álić wnet niebo sie ciemno záchmurzyło/ y obłok/ y burza od wiátru/ y spadł deszcz bárzo wielki. Tedy Achab wsiadszy ná woz/ łáchał wskok do Jesrahel. A zás nád Eliassem stháłá sie ręká Páńska/ y podpásawszy biodrá swoie/ biężał przed Achábem/ áż przybiężał do Jesrahel.

Rzet Eliasz wszemu ludu: Chodźcie sám do mnie. A gdy do niego lud wszystek przystąpił/ náprawił ołtarz Páński ktory sie był skáził. I wźiął dwánaśćie kámieni/ według początku dwánaśćie pokolenia synow Jákobowych/ ktore mu było rzeczono od Páná/ mowiąc: Izráel będzie imie twoie. I zbudował z onego kámienia ołtarz w imie Páńskie: I uczynił też około ołtarzá iákoby dwie strudze áby mogłá zbiegáć/ y włożył drwá: y zrąbał ná sztuki wołu/ y nákłádł na drwá/ y rzekł: Nabierśćie czterzy wiádrá pełne wody/ wyleyćieś ią ná te zupełna offiáre y ná te drwá. I zásie rzekł: I powtore też takieś uczynćie. Ktorzy gdy po wtore uczynili/ rzekł: Jeszcze y trzeći kroć takieś uczynćie. Uczynili y po trzeći/ y płynęłá wodá około ołtarzá/ áż były pełne one strugi wody. A gdy iuż był czás że miáłá być offiárowáná zupełna oná offiárá/ przystąpiwszy Eliasz Prorok/ iął mowić: Panie Boże Abrahámow/ Issákow/ y Izráelow/ okaż to dzisia żeś thy iesth Bogiem Izráelskim/ á ia sługa twoim/ á żem według przykazánia twego uczynił te wszystkie rzeczy. Usłysz/ usłysz á wysłuchay mie Pánie: niech pozna ten lud/ yżeś thy iesth Pan Bog/ á żeś ty zásie nawrocił serce ich. I spadł iest ogień z Nieba od Páná/ y spalił one offiáre/ y drwá/ y kámienie/ proch też y wodę ktora była około ołtarzá wytrawił. Co gdy wyźrzał wszystek lud/ padł ná oblicze swoie/ y rzekł: Pan ten ći iesth Bogiem/ Pan ten ći iest Bogiem. I rzekł do nich Eliasz: Pochytayćie te proroki Bálowe/ ták żeby z nich y ieden nieuszedł. Ktore gdy poimáli/ wiodł ie Eliasz do strumienia Cyson/ y zábił ie tám.

Potym rzekł Eliasz do Achábá/ Idź/ á iedz y pij/ bo szum wielkiego dżdżu blisko iest. I szedł Achab áby iadł y pił. A Eliasz wstąpił ná gorę Karmeli/ y skłonił sie ku ziemi/ ták że zchylił oblicze swe aż do kolan swych modląc sie/ y rzekł do chłopcá swego: Wstąp wyszey/ poźrzy ku morzu. Ktory gdy wstąpił/ y pogląnął/ rzekł: Niemáś nic/ I zás rzekł do niego: Idź zásie po siedm kroć/ á pátrz. A gdy po siodmy kroć szedł/ wyźrzał áno obłoczek máluczki/ iákoby stopá człowieczá/ wychodzący z zámorza. Rzekł tedy Eliasz: Idź/ powiedz Achábowi/ każ zaprzągáć woz twoy/ iedźże co rychley/ by cie niezástał deszcz. A gdy sie tám i sám krećił Achab/ álić wnet niebo sie ciemno záchmurzyło/ y obłok/ y burza od wiátru/ y spadł deszcz bárzo wielki. Tedy Achab wsiadszy ná woz/ łáchał wskok do Jesrahel. A zás nád Eliassem stháłá sie ręká Páńska/ y podpásawszy biodrá swoie/ biężał przed Achábem/ áż przybiężał do Jesrahel.

1.Reg:14. Iosue:4.

Gene:32. & 35.

Iudic: 6. Eccle:58.

1.Mach:1.

Deute:13. & 17. 4.Reg:10. Nume:25. 1.Reg:15.

3.Reg:17.

Cáp: 19.

Eliassá przed Jezábel vchodzacego/ Angiol Páński ná pusczy żywi/ potym przyssedł ná gore Oreb/ Pan Bog snim rozmawiał/ y kazał mu pomázáć dwu mężu ná Krolestwo/ iednego ná Syryskie/ á drugiego ná Izráelskie Krolestwo/ á Elizeussá ná Proroctwo.

Owiedział potym Achab Jezábel wssystkie rzeczy ktore był vczynił Eliasz: á ták o wybit wszystkie proroki Báál mieczem. Thedy poslała Jezabel posłá do Eliaszá/ mowiac: Tho mi niechay Bogowie vczynia/ y to á tho niechay przydádzą/ ieśli iutro o tey godzinie nie zábięię cie/ iáko iednego z onych prorokow. Vlękł sie tedy Eliasz/ á wstawszy szedł gdzie go oczy niosły: y przyssedł do Bersábee Judskiey/ thu zostáwiwszy chłopcá swego/ szedł ná pusczą droga dniá iednego. A gdy przyssedł/ y posádził sie pod iednym drzewem Jálowcowym/ żądał tego duszy swoiey áby mogł vmrzeć/ y rzekł: Dosyć iuż mam Pánie Boże/ iuż weźmi dusse moie: bociem ia nieiest lepszy niżli oycowie moi/ y położywszy sie/ zásnął w cieniu Jálowcowym.

Alić oto Angiol Páński tknął go/ y rzekł: Wstań/ á iedz. Poyźrzał/ áno w głowách y niego podpopielny chleb/ y naczynie wody. Jadł tedy y pił: y zásie zásnął. Wrocił sie zás Angiol Páński po wtore/ y thknął go/ á rzekł mu: Wstań/ á iedz/ bo maß dáleką drogę przed sobą. Ktory wstawszy/ iadł y pił/ y chodził posiliwszy sie onym pokármem/ czterdzieści dni y czterdzieści nocy/ áż ná gore Bożą Horeb.

A gdy tám przyssedł/ mieszkał w iáskini: á wnet sthátá sie rzecz Páńska do niego/ mowiac mu: Coż thu czyniß Eliassu? On odpowiedział: Zalem wielkim rozżalitem sie dla Páná Bogá zastępow/ iż opuścili vmowę Páńską synowie Izráelscy: Ołtarze twoie pokázili/ á proroki twoie wyścináli mieczem/ y zostałem ia tylko sam/ y tho iesszcze stoią o to by mi gárdło wzięli. Rzekł kniemu: Wynidź/ á sthoy ná gorze przed Pánem Bogiem: á oto Pan przemija/ á przed Pánem wiátr wielki y mocny/ wywrácáiąc gory/ y łamiąc skáły: Nie w wietrze Pan/ á po wietrze burzá: nie w burzey Pan/ á po burzey ogień. Nie w ogniu Pan/ á po ogniu szum wietrzyku cichego: Co gdy vsłyssał Eliasz/ zákrył oblicze swe płaszczem/ á wyssedszy stánął we drzwiách Jáskiniey/ A oto głos do niego mowiący: Coż tu czyniß Eliassu? A on odpowiedział: Zalem wielkim rozżalitem sie prze Páná Bogá zastępow/ iż opuścili vmowę two-

Exodi:34. Math. 4.

3 Reg:18.

ie synowie Izráelscy: Ołtarze twoie pokázili/ á proroki twoie wybili mieczem/ á zostałem ia tylko sam/ á iesszcze o tym chodzą iákoby y mnie gárdło wzięli.

Rzekł Pan do niego: Idź/ á wroć sie záś ná droge swą puszczą do Dámásszku: á gdy tám przyidziesz/ pomázesz Azáhelá Krolem nád Syryą/ a Jehu synà Námszy/ pomázesz ná Krolestwo Izráelskie. A Elizeuszá syná Saffáthowego ktory iest z Abelmeulá/ pomázesz ná proroctwo ná swe mieisce. A będzie tho/ że ktokolwiek vydzie mieczá Azáhelowego/ thego zábije Jehu: A ktobykolwiek vssedł mieczá Jehu/ zábie go Elizeusz. A zostáwie sobie w Izráelskim ludu/ siedm tysięcy mężow/ ktorych kolána nie kłániały sie przed Bálwánem Baál/ y wszelkie vstá ktore sie nie modliły Báálowi cáłuiąc rękę.

Idąc ztámtąd Eliasz/ nálazł Elizeuszá syná Saffátowego/ orzącego dwánaśćią par wołow/ á on miedzy thym dwánaśćią sprzężenim wołow/ był sam ieden. A gdy przyszedł Eliasz do niego/ wrzucił nań płaszcz swoy. Ktory wnet zániechawszy wołow/ biężał zá Eliaszem/ y rzekł. Prosze niech pierwey pocáłuie oycá swego/ y mátkę moię/ á thák poydę zá thobą. Rzekł mu: Idź/ wrácayże sie: bo co było tobie/ vczyniłem cí. A idąc od niego/ wziął parę wołow/ y zábił ią/ á pługiem vwárzył ie/ y dał ludu/ á iedli: Wstawszy záś poszedł/ y szedł zá Eliaszem/ y posługował mu.

Rom:11.

Rom:11.

Luce: 9.

Cap: 20.

Achab po dwá kroć z wyćiężył Krolá Syryskiego Potym przymierze snim vczynili żywego zostáwiwszy dla czego od Proroká był karan.

Benádád Krol Syryski/ zebrał wszystko woysko swoie/ y dwá y trzidzieści Krolow/ z sobą/ y konie/ y wozy/ á wyćiągnąwszy walczył przećiwko Sámáryiey/ y obległ ią. A poslawszy posły do Achába Krolá Izráelskiego do miástá/ rzekł: Toć wskázuie Benádád/ Srebro/ y złotho twoie/ moie są: y żony thwoie/ y synowie twoi co wybornieyszy moi są. Odpowiedział Krol Izráelski/ Według słowá twego Pánie moy Krolu/ twoyem ią iesth/ y wszystki rzeczy moie. Wroćiwszy sie záś posłowie/ Rzekli: Toć roskázuie Benádád ktory nas posłał do ćiebie/ Srebro y złoto twoie/ żony twoie y syny twoie daß mi: Ták iutro o teyże godzinie poszlę sługi moie do ćiebie/ á będą rumowáć á ssperowáć dom twoy/ y dom sług twoich: á to wszystko co sie im podoba/ náktadszy ná swe ręce

3.Reg:15.

pobioro

pobiorą wyniosą. Thedy Krol Jſraelſki zwolał wſſyſtkich ſtárſſych ziemie / y rzekł: Pilnie ſie temu przypátrzćie á ogladayćie żeć ten Krol ná nas godzi chytrze: ábowiem / poſłał do mnie po żony / y po ſyny moie / y ſrebro / y złoto / á nie odmowiłem mu. Y rzekli wſſyſci ſtárſſy ziemie / y wſſyſtek lud do niego Nie ſłuchay áni mu w tym pozwalay.

Dał potym te odpowiedź poſłom Benádádowym. Powiedzćie Pánu memu Krolowi / że wſſyſtko o coś ſprzodku iednac ſłał do ſługi ſwego / gothow ieſt vdziáłáć / ále tey rzeczy vczynić nie mogę. Wroćiwſſy ſie poſłowie / dáli mu też ſpráwę. Ktory záſie odeſłał / y wſkazał: Te rzeczy niech ná mie dopuſſczą Bogowie / to á to niechay przydádzą / że nie náſtárczy prochu wſſyſtkiey Sámáryiey / gárśćiom wſſeᵒ ludu ktory zá mną idzie. Odpowiádáiąc Krol Jſráelſki rzekł: Powiedzćie mu / niechay ſie nie chłubi ten ktory ſie przepáſuie ku boiowi / iáko y ten ktory iuż złożył z ſiebie zbroię. Stáło ſie iż gdy vſłyſſał Benádád te ſłowá / pił ná to ſám y Krolowie ktorzy ſnim byli w chłodnikach: Y rzekł ſłużebnikom ſwoim: oblaż ćie miáſto / Y oblegli ie.

A otho Prorok ieden przyſſedſſy do Achába Krolá Jſráelſkiego rzekł mu: Toć powiáda Pan: Záprawdę widziałeś to wßyſtko mnoſtwo lndzi ták wielkie? Otho ia dam ie dziś w rękę twoię: ábyś wiedział żem ia ieſt Pan. Y rzekł Achab: Przez kogo? Odpowiedział mu / To mowi Pan Bog / tylko przez pácholki Kriążąth powiátnych / Thedy Achab / A kthoż pocznie wáłczyć? On mu rzekł: Ty. Popiſał thedy á policzył páchotiki Kriążąt Powiátow / y nálázł ich poczet Dwieśćie trzydzieśći y dwu: Potim też zliczył wſſyſtek lud Jſráelſki / y było ich ſiedm tyſiecy / y wyſſli o południu. A Benádád pił y ożárł ſie w chłodniku ſwym / a krolow trzydzieśći y dwá ſnim / kthorzy Byli ná pomoc mu przyiáchali. Y ſſli ná ſpicy ſłużebnicy Kriążąt powiátow.

Wyſłał tedy Benádád ná ſſpiegi / kthorzy mu powiedzieli mowiąc: Mężowie wyſſli z Sámáryiey. A on rzekł: Jdąlyć o pokoy zimayćieß ie żywo: ieſliß też ku bitwie / tákieß ie żywo poimayćie. Wyſſli thedy pácholcy Kriążąt powiáthow / á ine woyſko ćiągneło zá nimi: y poráził ieden káżdy z nich ſwego ſkorym ſie podkał: potym Syryczykowie tył podawſſy vćiekli / á lud Jſráelſki ie gonił. Ale y Krol Syriyſki Benádád dopadſſy koniá z iezdnemi ſwemi ſkłádał ku ſwym. Krol też Jſráelſki puſćiwſſy ſie zá nimi / pobił konie / popſował wozy ich / y poráził ziemię Syreiyſką porąſſką bárzo wielką.

Przyſthąpiwſſy záś Prorok do Krola Jſráelſkiego / rzekł mu: Idź / posil że ſie / á wiedz y bacz co maß czynić: bo przez rok Krol z Syriyey wyiedzie przećiwko tobie. A ſłużebnicy lepak Krolá Syriyſkiego / mowili do niego / Bogowie Gorni ſą bogámi ich / dla tegoż zwyćiężyli nas: ále lepiey żebyſmy ſie z nimi potykáli ná rowniach / á pewnie ie porázimy. A ty Krolu vczyń ták / Odpraw Krole wſſyſtkie z woyſká twego á day miáſtho ich Kryążętá: á wypełń záſie liczbę drabow ktore pobito ſtwoich / y konie według koni pierwſſych / y wozy według wozow ktoreś przed thym miał: á będziem ſie ſnimi potykáć w rowniach: á vzrzyß to że ie porázimy. Vwierzył krol rádzie ich / y vczynił ták.

A ták gdy iuż rok minął / zliczył Benádád woyſko ſwe Syriyſkie y przyćiągnął do Affek / áby walczył przećiwko ludu Jſráelſkiemu. Zdrugiey też ſtrony ſynowie Jſráelſcy ták ieß zliczono / á nábrawſſy ſobie ſpiże wyćiągneli ku nim / y położyli ſie przećiwko nim / iákoby dwie máłe ſtadce koz / á Syryczykowie lepak wßyſtkę ziemię nápełnili. Y przyſtąpiwſſy ieden maż Boży / rzekł do Krolá Jſráelſkiego: Tho mowi Pan Bog: Że powiedzieli Syryczykowie / Bog Gor ieſt Bogiem ich / á że nie ieſt Bog padolow: Dam wſſyſtko tho mnoſtwo thák wielkie w rękę twoię / á zwiećie żem ia ieſt Pánem. Szykowáli tedy ći y owi przećiwko ſobie woyſká przez ſiedm dni / á ſiodmego dniá ſtoczyłá ſie miedzy nimi bitwá: Y porázili ſynowie Jſráelſcy z woyſká Syriyſkiego ſto tyſiecy pieſſych iednego dniá. A ktorzy z nich zoſtáli / vćiekli do miáſtá Affek: á tám obálił ſie mur ná ſiedm á dwádzieśćiá tyſiecy ludzi ktorzy byli zoſtáli po bitwie.

Benádád też Krol vćiekáiąc wpadł do miáſtá / y wſſedł ná pokoik ktory był oſobno w łożnicy / Tedy rzekli do niego ſłużebnicy iego: Słychálißmy o tym Krolu / że Krolowie Jſráelſcy ſą miłośćiwi: á ták wezm my wory ná biodrá nąſſe / á powrozy ná głowy nąſſe / wynidźmyß do Krolá Jſráelſkiego: áwo snać nas żywo zoſtáwi.

Przepaſáli tedy wory biodrá ſwoie / y nákłádli powrozkow ná głowy ſwoie / y przyſſli do Krolá Jſráelſkiego / mowiąc thák do niego: Służebnik thwoy Benádád mowi: Proſſę ćie niechay żywie duſſá moiá. A on rzekł: Jeſli ieſſcze żyw / bráth moy ieſt. A oni wzięli to ſobie zá dobry znák: á ſpieſſnie vchwyćili z vſth iego ono ſłowo / y rzekli: Brát twoy Benádád żywie. Y rzekł im: Idźćieß przywiedźćieß go do mnie. Y przyſſedł kniemu Benádád / á on go wziął do ſiebie ná woz. Y rzekł ku niemu: Miaſtá

Deute: 7.

3 Reg: 19.
4. Reg: 6.

ktore byt pobrat oćiec moy oycu thwemu przywroceć á náczyń ſobie vlic w mieśćie Dámáſſku/ iáko náczynił oćiec moy w Sámáryiey/ á ia vczyniwſſy ſtoba przymierze odiádę od ćiebie. Vczynił tedy przymierze 1.Reg:20. ſnim y opuśćił go.

Thedy maż ieden z ſynow prorockich/ rzekł do towárzyſſá ſwego w mowie Páńſkiey: Vderz mie. Ale on niechćiał go vderzyć. Y rzekł mu: Ponieważes niechćiał ſłuchać głoſu Páńſkiego/ oto odſtąpiſz odemnie/ á vdawićie Lew. A ſkoro máluthko odſtąpił od niego/ podkał go Lew/ y záda- 3.Reg:13. wił°. Ale y drugiego męża nálazſſy/ rzekł: Vderz mię. On vderzył á ránił go. Szedł pothym on prorok/ y záſſedł Krolowiná drodze/ y zmienił vſthá y oczy ſwe poſypániem prochu. A gdy Krol przemijał/ záwo- 2.Reg:12. łał ná Krolá/ y rzekł: Sługá twoy wyſſedł z bliſká ku boiu: á gdy vćiekał ieden maż/ przywiodł go ktoś do mnie/ y rzekł: Strzeż thego męża: ieſliżeć vćiecże/ dußá twa zá dußę iego będzie/ álbo daß winy cetnar ſrebrá. A gdym ſie ia z ſtrwożony thám y ſám obracał/ wnet mi zginął. Y rzekł Krol Iſráelſki do niego: Thák o tym ſądź iákoś ſam dał wyrok. A on wnet otárł proch z oblicża ſwego/ y poznał go Krol Iſráelſki że był ieden z prorokow. On Potym rzekł: do Krolá: To mowi Pan Bog/ Iżeś wy- 3.Reg:20. puśćił z rąk twoich męża ktory był godzien śmierći/ duſſá twoiá zá duſſę iego będzie/ y lud twoy/ zá lud iego. Wrocił ſie thedy Krol Iſráelſki do domu ſwego/ y niechćiał ſłuchać onego Proroká Bożego/ ále owſſem z furyią á gniewem przyiáchał do Sámáryiey.

Cap. 21.

Acháb zábił Nábothá dla winnice iego/ Eliaß go o to karał/ y vpámiętawſſy ſie czynił pokutę.

NO tych wſſyſtkich rzeczach tego cżáſu/ Miał Nábothe Jeſrá- 1.Reg:8. elczyk winnicę ktora była w Jeſráhel/ wedle dworu Achábá krolá Sámáriyſkiego. Y mowił Achab do Nabot temi ſłowy: Day mi tę winnicę twoię/ że ſobie z niey vczynię ogrod náziołá/ bo mi przyległá/ á blisko domu mego ieſt/ á dam ći zá nię winnicę lepſſą: będzieliż ſie zdáto być lepiey/ záptáceć ią Srebrem/ zacż ſtoi. Odpowiedział mu Naboth: Niech mi Pan miłoſćiw będzie/ żeć niedam thobie Leuit:25. dziedzictwá oycow moich. Y przyſſedł Numer:36. Acháb do domu ſwego deſáiąc ſie/ y zgrzytáiąc zębámi ná Nábothá Jeſráelczyká/ o to/ Acto:4. że mu rzekł: Nie dam tobie dziedzicthwá oycow moich. A porzuciwſſy ſie ná łoſſku ſwoim/ obrocił ſie do ſćiány/ y nieiadł chlebá.

Y weſłá do niego Jezabel żoná iego/ á rzekłá mu: Coß tho ieſth/ przecześ ſie thák záfráſował: á czemu nie ieß chlebá: On iey odpowiedział/ Mowiłem tám Nábáthowi Jeſráelitczykowi: Day mi winnice twoie/ wźiąwſſy odemnie pieniądze: ábo ieſliż ſie podoba dam ći lepßą zá nie. A on mi powiedział: Nie dam ći winnice moiey. Rzekłá thedy Jezábel żoná iego kniemu: W wielkieś thy wadze/ á czyśćie ſprawuieß Kroleſtwo Iſráelſkie: Wſthańże iedno á iedz chleb/ y bądź dobrey myſli/ iuścić iá tobie dam winnice Nábotá Jezráheliczyká. 2.Reg:11.

Y nápiſáłá liſt imieniem Achábowym/ y zápieczętowáłá ſygnetem iego/ y poſłáłá do vrzędnikow y do czelnieyſſych ludu/ kthorzy byli w mieśćie iego/ y mieſſkáli z Nábotem. A tego liſtu tho wyrozumienie było. Złożćie poſt/ kaßćieß ſiedzieć Nábátowi miedzy czelnieyſſymi á pierwſſymi z ludu/ náſtáluyćieß dwu mężow ſynow Beliálowych przeciwko iemu/ niechże ći powiádáią nań fáteſſne świádectwo/ żeby Naboth błogoſławił Bogu y Krolowi/ wywiedźćieß go wy y vkámionuyćie/ á ták niechay vmrze. Vdziáłáli tedy thák mießczánie iego ſthárſſy/ y vrzędnicy kthorzy mieſſkáli ſnim w mieśćie/ ták iáko im była roſkazáłá Jezábel/ y iáko im było nápiſáno w liśćie ktory do nich poſłáłá. Złożyli y zá powiedzieli poſt/ y kazáli ſieść Nábothowi miedzy pierwſſemi z ludu. A tám przywiodſſy dwu mężu ſyny dyabelſkie/ kazáli im ſieść przeciwko niemu. Tedy oni to ieſt mężowie dyabelſcy/ wyználi przeciwko niemu świádectwo przed mnoſthwem. Błogoſławił Náboth Bogu y Krolowi. A przeto wywiedli go z miáſtá/ y vkámionowáli. Y poſłáli do Jezábel/ mowiąc: Vkámionowan ieſt Náboth/ y vmárł. Co vſłyſſawſſy Jezábel iż Nabot vkámionowan/ y vmárł/ rzekłá do Acháb: Wſtań/ á iuß oſiądź winnicę Nábotá Jezráheliczyká/ ktoryć niechćiał pozwolić/ áni iey dáć zá pieniądze: Boć iuß Náboth nie żyw/ ále vmárł. Gdy to vſłyſſał Acháb/ tho ieſt/ iż Nábot vmárł: wſtał/ y ßedł do winnice Nabátowey/ áby ią odzierżał. 2.Reg:11. Leuit:24. Acto:7.

Y ſtáłá ſie rzecż Páńſka do Eliaßá Teſbitczyká/ mowiąc: wſtań/ á záidź w drogę Achábowi Krolowi Iſráelſkiemu/ ktory ieſt w Sámáryey: Otoć idzie do winnice Nábothowey/ áby wźiął w nię poſſeſſyą: mowże do niego temi ſłowy: Ták mowi Pan Bog/ zábiłeś/ nád tho ieſcże y oſiadłeś. A potym przydaß/ Thoć powiáda Pan: Ná tym mieſcu gdzie pſi lizáł krew 3.Reg:22.

Nábothowe

Nabothowe/ beda takieß lizáć krew twoie. Tedy rzekł Achab do Eliaßá: Zażeś mie kiedy nátazł nieprzyiacielem tobie? Ktory rzekł: Nálazłem/ w ten sposob yżeś sie zá przedał ábyś czynił zle przed obliczność Páńską. Toć powiáda Pan Bog: Otho ia przywiode ná cie zle rzeczy/ y wyżne potomstwo twoie/ y wybije z rodu Achábowego wieżniá/ y ná ostátecznieyssego z Jsráelá/ áż do mokrzącego ná ścianę: y vczynie dom twoy/ iáko dom Jeroboámá syná Nábáthowego/ y iáko dom Báázy syná Ahiásowego: żeś ták czynił/ ábyś mie ku gniewu poruszył/ y przywiodłeś o grzech lud Jsráelski. Ale y o Jezabel mowił Pan/ rzekąc: Psi będą żrzeć Jezabel ná polu Jezrahel. Jesli vmrze Achab w mieście/ ziedzą go psi: A iesli vmrze ná polu/ rozthárgáią go ptacy powietrzni/ á ták niebył żaden táki drugi iako Achab/ ktory záprzedan iest á by czynił złe przed obliczność Páná Bogá: Bogo podeszwátá Jezabel żoná ie°/ y stał sie obrzydliwym/ ták dálece/ że sie vdał zá Bátwány ktorych byli náczynili Amoreyczykowie/ á ktore był wyplenił Pan Bog przed obliczym synow Jsráelskich.

4. Reg: 9.
Ose: 1.
4. Reg: 9.
3. Reg: 14.
15. & 16.
1. Mach: 1.
Nume: 21.

A gdy vsłyszał Achab te mowy/ rozdárł ná sobie odzienie/ á oblokł sie we włosieniec/ y pościł/ á spał ná worze/ y chodził zwieszywszy głowę. A stháłá sie zás rzecz Páńska do Eliaßá Thezbitczyká/ mowiąc: Widziałżeś Achábá/ iáko sie vpokorzył á poniżył przedemną? Przetoż ponieważ że sie thák vpokorzył á poniżył dla mnie/ iuż nieprzywiode thych złych rzeczy nań zá żywotá iego: Ale zá dni syná iego/ przywiode te złe rzeczy ná rod iego.

Cap: 22.

Ztáchali sie społu Krol Achéb y Jozáphát ábý ciągneli ná woyne/ Prorocy fałessni fortunne rzeczy obiecowáli á Micheaß niefortunne/ y był przeto wsádzon do kazni/ á ábut Achab ná tey woynie.

2. Par: 28.

Gdy iuż minęły trzy láthá w ktore niebyło woyny miedzy Syryą y Jsráelem: Trzeciego roku przyiáchał Krol Jozáffát Judski do Krolá Jsráelskiego. A rzekł Krol Jsráelski do służebnikow swoich. Cożą za niewiecie iż násse iest Rámoth Gáláád czemuż ták zániedbawamy dobyć go zás z ręki Krolá Syryiskiego? A rzekł do Jozáphát á Poiedziesz też semną ná woyne do Rámoth Gáláád? Odpowiedział Jozáphath Krolowi Jsráelskiemu: Jáko ia iestem/ ták y ty/ á lud moy y lud twoy iedno są/ takież iezdni moi y iezdni twoi. A rzekł Jozáffáth do Krolá Jsráelskiego: Proszę cie/ popytay sie pierwey dziś ná slowá Boże. Zgromádził tedy Krol Jsráelski proroków około cztherzy sthá mężow/ y rzekł do nich: Mam sie puścić á wyiáchać ná woyne do Rámoth Galáád/ czyli mam themu dáć pokoy. Ktorzy mu odpowiedzieli: Wyiedź/ dać ie záiste Pan w ręce Krolewskie.

4. Reg: 3.
1. Reg: 23.
2. Reg: 2.
& 21.

A rzekł Jozáffát: Niemáß tu kthorego proroká Páńskiego/ ábyzmy zopytáli przez eń? A rzekł Krol Jsráelski do Jozáffáth: Został ieszcze maż ieden/ przez kthorego możemy spythać Páná/ ále iać go mam w nienawiści/ że mi nic dobrego nie prorokuye/ á owszem záwżdy źle/ zowią go Micheaß syn Jemlá. A rzekł Jozáffát do nie°: Niemow ták Krolu. Wezwał tedy Krol Jsráelski komornikà iednego/ y rzekł mu: Pospieß sie/ przywiedźże mi Micheaßá syná Jemlowego. A Krol Jsráelski/ y Jozáffáth Krol Judski/ siedzieli káżdy ná stolicy swey Krolewskiey/ oblokssy sie w ząty Krolewskie/ ná placu wedle brany Sámáryiskiey/ á wssyscy prorokowie prorokowáli przed nimi.

2. Par: 18.

Vdziałał theż sobie Sedekiaß syn Chánáán rogi żeláźne/ y mowił: To mowi Pan Temi rogámi żeláznemi będzieß przemiáłał ziemię Syryiską/ áleś ią skáżiß. A wssyscy prorokowie iednostáynie prorokowáli/ mowiąc: Wyiedź Krolu do Rámoth Gáláád/ á iedź fortunnie/ á dać ie Pan w ręce twoie. A posel ktory był szedł po Micheaßa/ mowił do niego rzekąc: Otho wssyscy prorokowie iednostháyna mowá/ wssystko dobre prorokuią Krolowi/ zgodź sie też thy snimi/ á mow takież dobre rzeczy. Rzekł do niego Micheaß: Żywże iesth Pan Bog/ iż cokolwiek mi Pan powie/ to będę mowił. A przyssedł do Krolá/ y rzekł do niego Krol: Micheassu/ mamyli wyiáchać do Rámoth Gáláád ná woyne/ czyli dać temu pokoy? Kthoremu on odpowiedział. Jedź/ á ciągni forthunnie/ bo dać Pan Bog nieprzyiacielá w ręce Krolewskie. A rzekł zás Krol do niego: Po wtore y po trzecie po przysiegam cie/ byś mi nic niepowiádał iedno co iest prawdá/ w imię Páná Bogá. Toż on rzekł: Widziałem wssystek lud Jsráelski/ á on sie rozbiegał po gorách/ iákoby owce gdy pásterzá niemáß: A rzekł Pan: Niemáią ci Páná/ niechże sie káżdy náwroci do domu swe° w pokoiu.

2. Par. 18.

Rzekł tedy Krol Jsráelski ku Jozáffátowi: Żażem ci niepowiedział/ żeć on mnie nigdy nic dobrego nie prorokuie/ iedno záwżdy co złego? A on ieszcze ktemu przydáiąc/ rzekł: A przetoż słuchay coć mowi Pan: Widziałem Páná siedzącego ná máiestacie swoim/ a wssystek zastęp niebieski przy nim sthoiący ná prawicy y ná lewicy: A rzekł Pan: A ktoż zwiedzie Achábá krolá Jsráelskiego by miał wyiáchać do Rámoth Gá-

2. Par. 18.

3. Reg: 18.

moth Gáláád/ żeby tám zginął: Y mowił ieden ták drugi owák. Y wyſtąpił Duch ieden/ a ſtánąwſſy przed Pánem/ rzekł: Ja go zwiodę/ Rzekł mu Pan Bog: Czym to vczyniß: On odpowiedział: Poydę á będę omylnym duchem w vſtách wſſech proroków iego. Y rzekł Pán: Zwiedzieß y przemożeß/ idźże á vczyń ták. Othoß teraz dał Pan Bog ducha omylności á kłamſtwá w vſtá wſſech prorokow twoich/ ktorzy thuſa/ á Pan Bog mowił przećiwko thobie złe rzeczy.

Ezech:14.

Przyſtąpiwſſy Sedechiaß ſyn Chánaánow / wyćiął policzek Micheaſſowi / y rzekł: A wiec mnie opuśćił duch Páński á thobie mowił? Y rzekł Micheaß: Maß oględáć w on dzień gdy będzieß vćiekał z komory do komory/ byś ſie mogł skryć Y rzekł Krol Iſráelſki: weźmićie Micheaßá/ niechże tu będzie v Ammoná / przełożone° w

Iob: 16. Mar.14. 3.Reg:13.

tym mieśćie/ y v Joaſá ſyná Amelechowego/ á powiedzćie im: To roſkázuie Krol/ wſadzćie tego męża do ćiemnice/ á podeymuyćie go chlebem z ſmutku/ á woda vćiſku/ áż ſie zaś wroce w pokoiu. Rzekł do niego Micheaß: Wrośiſſli ſie ty w pokoiu toć wemnie Bog nie mowił: Y rzekł: Słyſſćie to com rzekł wſſyſcy ludzie.

Wyiáchał tedy Krol Iſráelſki/ y Jozáffát Krol Judſki do Rámoth Gáláád/ ná woyne. Y rzekł Krol Iſráelſki do Jozáffat / Przybierz ſie w zbroie/ á wynidź ku bitwie / oblokſſy ſie w ſwe odzienie. Ale Krol Iſráelſki/ odmienił odzienie ſwoie/ y wyſſedł ná woyne. A Krol Syryſki przykazał był Hetmánom ſwoim obożnym ktorich miał trzydześći y dwu / mowiąc: Nie będźiećie boiować przećiw żadnemu/ mátemu álbo wielkiemu/ iedno tylko przećiwko ſámemu Krolowi Iſráelſkiemu.

2.Reg:20.



A gdy vźrzeli ony obożny Hetmány Jozáffátá / mniemáiąc być Krolá Iſráelſkiego oborzywſſy ſie ieli gwałtownie bić nań: Potym krzyknął Jożáffát. Y pobaczyli Hetmáni obożni że nie Krol Iſráelſki / y dali mu pokoi. A ieden maż wyćiągnawſſy łuk/ ſtrzelił wniepewną/ á z tráfunku poſtrzelił krolá Iſráelſkie° miedzy płucá y żołądek. Tedy rzekł woźnicy ſwemu: Náwroć rękę ſwą/ á wywieź mie z woyſká / bom bárzo ránion. Y ſtoczył ſá ſie bitwá gwałthowna onego dniá/ á Krol Iſráelſki ſtał ná woźie ſwym przećiwko Syryczykom / á wieczor vmárł: á ćiekłá krew z rány iego do wáſaká: Y wołał Woźny chodząc po woyſku przed zachodem ſłońca/ mowiąc: wroć ſie káżdy do miáſtá/ y do źiemie ſwoiey. Vmárł tedy Krol y przywieźion ieſt do Sámáryiey: Pogrzebli tedy Krolá w Sámáryiey/ á woz iego krwáwy wypłokáli w ſtáwie. Sámáryiſkim y lizáli pśi krew iego / y wodze wymyli według ſłowá Páńſkiego ktore mowił. A oſtátek rzeczy Achábowych ktore álbo mowił/ álbo czynił/ y dom ktory zbudował z ſłoniowych kośći/ tudzież y miáſthá ktore wywiodł a poſtáwił/ nápiſáne ſą wſſyſtkie w kriegach ſłow y dni Krolow Iſráelſkich/ Spał tedy Acháb z oycy ſwemi/

2.Paral:35.

3.Reg:21.

á ná ie/

á na iego mieyscu Krolowat Ochozyiaß syn iego.

2. Par: 20. A Josáffát zás syn Asy począł krolowáć nad ludem Judskim/ czwartego roku krolestwá Achábá Krolá Jsráelskiego. Miał ná ten czás trzydzieści y pięć lát gdy krolowáć począł/á Krolował pięć á dwadzieścia lat w Jeruzálem: imie mátki iego Azubá/ corká Sálái. I chodził po wssystkiey drodze Asá oycá swego/ á nie vstępował z niey: ále czynił to co sie podobáło przed oblicznością Páná Bogá. Wssákoż przedsie wysokich nie zgłádził áni pśował: ábowiem iesscze lud offiárował /y palił zápal ná wysokościach. A miał pokoy Josáffáth z Krolem Jsráelskim. A ine rzeczy ktore álbo mawiał Josáffát /ábo skutki ktore czynił/y walki ktore wiódł: á zaß tego niená pisano w kriegach slow y dni Krolow Judskich:

3. Reg: 15. Ostátek iednák onych niewieściuchow/ ktorzy byli zostáli po Asá oycu iego/ wykorzenił Josáffát z ziemie. A ná ten czás nie było Krolá w Edom. Náczynił też był Jo-

2. Reg: 8. sáffát Okretow na Morzu/ná ktorych posłał był do Offir dla Złothá/ále nie mogł doiáchać/bo sie rostrácity były w Asyon Gáber. Y rzekł Ochozyaß syn achabow do Josáffát: Niech sie spußczą słudzy moi z służebniki twemi w okręciech. Ale iuż niechćiał Josáffát. Zásnął potym Josáffát z oycy swemi/y pogrzebion iest z nimi w mieście Dáwidá oycá swego. A Krolował po nim Jorám syn iego. A Ochoziaß syn Achábow począł był Krolować nád ludem Jsráelskim w Sámáryiey/ siedmnastego roku Krolowánia Josáffát Krolá Judskiego: á Krolował nád ludem Jsráelskim dwie lecie: y vczynił złe rzeczy przed oblicznością Páńską/ chodząc po drodze oycá swego y mátki swoiey/ y drogą Jeroboámá synà Nabotowego/ ktory był vczynił że grzessył lud Jsráelski: A służył Báálowi bałwánowi/ y cześć á chwałę mu dawał/ á tym zrussał y pobudzał ku gniewu Páná Bogá Jsráelskiego/ według wßystkiego co czynił oćiec iego.

Skończenie Trzećich Ksiąg Krolewskich.

Poczynaią sie czwarte Kriegi Krolewskie: á według Zydow wthore Melachim.

Czwarthe Kriegi Krolewskie/ wypisuią złość Krolow Jsráelskich y Judskich: prze ktorych złości/ koniec wźięło oboie Krolestwo/ y Jeruzálem zburzone/ y Kościoł wypalony. Máią Kápitul. 25.

Cap: 1.

Ochoziaß będąc chor/ posłał do bałwáná o ráde/ o co Eliaß go kárał/ Dwá Hethmány ogień z niebá spalił/á po trzećiem ssedł do Krolá/y powiedział mu o iego śmierći.

2. Reg: 8. OŚmierći Krola Acháb odsthąpił y oderwał sie lud Moábski od Jsráelá. Ochoziaß záśie Krol
4. Reg: 3. Jsráelski/ wypadł z pałacu swego/ ktory miał w Sámáryiey/ okńem przez kratki/ y zánie-
3. Reg: 14. mogł: I posłał posły swe rostázmać im:
4. Reg: 8. Jdźcie: popytaycież sie Beelzebubá Bogá Ákaron: wstáneli zás z tey choroby moiey.

Angiol lepak Páński mowił do Eliaßá Thesbitczyká/temi slowy: Wstań: zaiedź że w drogę posłom Krolá Sámáryiskiego/ ták że mow do nich: Coß áboć niemáß Bogá w Jsráelu/ że idzecie ná ráde do Beelzebubá bogá Akaron: Otoż przetho Ták mowi Pan Bog: Z łożká tego ná ktorymeś legł/ nie wstánieß/ ále śmiercią vmrzeß. I odssedł Eliaß. Wrocili sie tedy oni poslowie do Ochozyaßá/ ktory im rzekł: Czemużeście sie wrocili? Oni mu odpowiedzieli: Podkał sie snámi ieden máż/ y rzekł nam: Jdźcie/ á wroćcie sie do Krolá ktory was posłał/ powiedzcieß mu. Tho mowi Pan Bog: Czyli iuß Bogá niemáß w Jsráelu/ że śleß ná ráde Beelzebubá Bogá Ákaron: A przeto z łożká na ktorymeś sie położył/ nie wstánieß/ ale śmiercią vmrzeß. A on im rzekł: Co za figurą y á postáwę był/ á w iákim odzieniu chćiał was/ ktho tám podkał/ á mowił wam te słowa? Oni mu odpowiedzieli: Był máß kośmáty/ á opásał biodrá swe rzemieniem skorzánym

Ecclci:48. Luce: 9.

Rzekł Ochoſyás: Eliaß Thezbitczyk ieſt. Y poſlat do niego Rothmiſtrzá/ y piećdzieſiat mężow ktorzy byli pod nim. On ſzedł do Eliaßá (ná gore) á vyźrzawſſy ſiedzącego ná wierzchu gory/ rzekł: Cztowiecże Boży/ Krol przykázał ábyś z ſzedł ná dol. Odpowiedział á rzekł Eliáß onemu Rotmiſtrzowi: Jeſlim ia ieſt człowiek Boży/ niech z ſthapi ogień zniebá/á pożrze cię y piećdzieſiat páchołkow twoich. Tákże z ſtapił ogień z Nieba/y ſpalił go/y piećdzieſiat onych ktorzy byli przy nim.

Poſlał záſie kniemu inego Piećdzieſiathniká y chłopow ſnim piećdzieſiat. Ten też mowił do Eliaßá: Cztowiecże Boży: Toć woſkázuie Krol/ pośpieß ſie/ á z ſthap ná dol. Odpowiedział Eliaß y rzekł: Jeſlim ia człowiek Boży ieſt/ niechay z ſtapi ogień z Nieba/á pożrze y ciebie y the twoie piećdzieſiat. Z ſtapił tedy ogień zniebá/y ſpalił go z ona ie° piećdzieſiat. Jeſſcże poſlał y trzecie° Rotmiſtrzá/y piećdzieſiat mężow kthorzy przy nim byli. Ten gdy przyſzedł/ napierwey vkłonił ſie Eliaſſowi/ y prosił go/ mowiąc: Cztowiecże Boży/ Niechćiey gárdzić duſza moia/ y duſzámi tych ktorzy przy mnie ſą ſłużebnikow twoich. Otoć z ſtapił ogień z Nieba/ y pożárł dwu Rothmiſtrzow pierwſſych/ y ſto mężow ktorzy przy nich byli: ále ia theraz dla Bogá proſſe/ byś ſie ſmiłował nád duſſą moią.

Y rzekł Angiot páński do Eliaßá: Idź ſnim nieboy ſie. A ták wſtał/ y ſzedł ſnim do Krolá/ y mowił do niego: Thoć powiáda Pan Bog: Przeto żeś poſlał poſły ſwe rádzić ſie Beelzebubá Bogá Akaron/ iákoby iuż nie było Bogá w Iſráelu/ od ktorego byś ſie mogł dowiedzieć tych ſłow/ przeto z łoſzká te° náktorym teraz leżyſz/ niewſtánieſz/ále śmiercią vmrzeſz. Y vmárł według mowy Páńſkiey ktorą powiedział Eliaß/ y Krolował Jorám brát iego miáſto niego/ wtorego roku Krolowánia Jorám ſyná Joſáffátá Krolá Judſkiego: bo nie miał ſyná. A oſtátek inych rzeczy Ochoſyaſſowych ktore mowił ábo czynił/ ſpiſáne ſą w kriegách Mow y dni Krolow Iſráelſkich.

Cap 2.

Eliaß płaſzczem rozdzielił Jordan/ á wźięt ieſth do niebá ná wozie ogniſtym/ y záś płaſzczem iego Elizeuß Jordan rozdzielił. Eliaßá gdy ſzukano niebył náleźion/ náprawił Elizeuß wody w Jerycho/ á dzieći ktore ſie z ſniego śmiały Niedźwiedźie rozdrápáli.



STáło ſie potheym gdy iuż Pan Bog chćiał Eliaßá wznieść w wichrze do niebá/ ſſli Eliaß y Elizeuß z Gálgálow. Y rzekł Eliaß do Elizeuß. Siedź tu/ bo mie Pan poſlał áż do Bethel. Rzekł do niego Elizeuß: Żyw ieſt Pan/ y żywie duſzá twoiá/ że ſie ciebie niepuſſczę. A gdy przyſſli do Bethel/ wyſſli ſynowie proroccy/ ktorzy byli w Bethel/ do Elizeußá/ y rzekli mu: Wieſz że ty o tym/ iż dźiſia Pan Bog weźmie pánátwego od ciebie? On odpowiedział:

Wiem y ia/ Milczćie. Rzekł thedy Eliasz do Elizeussá: Siedź tu/boć mie Pan poslał do Jerycho. Tedy on rzekł: Zywie Pan/ y żywie dussá twoiá/że ćie nie odstapię.

A gdy przyssli do Jerychá/ przysthapili synowie proroccy ktorzy byli w Jerycho/ do Elizeussá/ y rzekli do niego: Wieszże ty czy niewiesz yże Pan Bog dźiś weźmie pánà twego od ćiebie? Y rzekł: Wiem ia to/ Milczćie. Y rzekł iesszcze Eliasz do Elizeussá: Posiedź tu/ boć mie Pan Bog poslał áż do Jordaná. On mu rzekł: Zyw iest Pan Bog/ y żywie dussá twoiá/ że sie ćiebie nie pusszcze. Szli tedy obá spotu/ á piećdziesiat mężow synow prorockich slli zá nimi/ ktorzy pozostáli y stáneli przećiwko im z daleká: A oni obá stáli nád Jordanem. Zdiał pothym Eliasz z siebie płasszcz swoy/ á zwinawssy gi/ vderzył w wody/ ktore wnet rozstąpiły sie ná dwie stronie/ y przessli obá po sussey.

A gdy iuż przessli/ Eliasz rzekł do Elizeussá: żaday odemnie co chcesz żeć dla ćiebie vczynie/ pierwey nizli bede wźiet od ćiebie. Y rzekł Elizeusz: Prosse niechby był we mnie dwoy duch twoy. On odpowiedział Trudnyes tho rzeczy prosił: wssákoż/ iesliż mie vyzrzysz gdy bede wźiety od ćiebie/ bedzieś miał tho o cos żadał: iesliżby wiec mie nieuyźrzał/ niebedzieś miał. A gdy ták slli spolu/ á idąc rozmawiáli/ álić otho woz ogniśty/ y konie ogniśte/ rozdzielili ie obu ná rozne strony: y wźiet iest Eliasz w wichrze do niebá: A Elizeusz widział go y wołał/ Oycze moy/ oycze moy/ ktorys był iáko woz Izráelski/ y woźnica iego. Y nie widział go wiecey/ á wźiawssy odzienie swoie/ rozdárł ie ná dwie ćieśći.

Ecclesi: 48.

4. Reg: 13.

Y podniosł płasszcz Eliassow/ ktory mu był vpadł/ á wroćiwssy sie stał ná brzegu Jordanowym/ á onym płasszczem Eliassowym ktory mu był vpadł/ vderzył wody/ á nie rostąpiły sie. Y rzekł: Gdzie iest theraz Pan Bog Eliassow? Vderzył tedy po wtore w wody/ y rosthąpiły sie thám y sám ná dwie stronie/ ták że przessedł Elizeusz. Co widząc synowie proroccy ktorzy byli w Jerycho dźiwuiąc sie z daleká przećiwko im/ rzekli: Odpoczył ał duch Eliassow nád Elizeussem. A idąc przećiwko niemu/ czynili mu cześć ná oblicze swe ná ziemi/ y rzekli do niego: Otho/ z slugámi twemi iesth piećdziesiat mężow mocnych/ ktorzy mogą iść y szukáć Pána twego/ by go snął duch Páński pochwyćiwssy/ nieporzućił ná ktorey gorze/ ábo w ktory ż adół. On im rzekł: Nieslićie. Y przymuśáli go ták áż im tego pozwolił/ y rzekł: Poslićież tedy. Y posłáli wnet piećdziesiat mężow: ktorzy gdy go szukáli trzy dni/ nic nie náleźli. Y wroćili sie do niego: á on ná then czás mieszkał w Jerycho/ y rzekł im: Wssákem wam powiádał: Niepossłayćie.

Y mowili theż Mieszczánie Jerysey do Elizeussá: Wey to thu w tym mieśćie wyborne pomieszkánie/ ták iáko thy sam pánie widziś: Ale wody tu bárzo złe/ á ziemiá nieurodzáyna. Y rzekł Elizeusz: Przyniesćie mi naczynie iákie nowe/ násypćież w nie soli. A ktore gdy przyniesli/ wyssedł do źrzodłá wod/ y wsypał w nie soli/ y rzekł: To mowi Pan: Vzdrowilem the wody/ á niebedzie iuż wiecey w nich śmierć/ áni nieplodność. Thákże vzdrowione są wody áż do tego dniá/ według słowa Elizeussowego ktore mowił nád nimi.



Szedł potym z támtąd Elizeusz do Bethel/ á gdy ssedł droga/ the máłe dziecká wybiegssy z miástá/ náśmiewáły sie śniego mowiąc: Chodź sám łysy/ wstęp sám łysy. A on porźrzawssy/ vźrzał ie/ y przeklął ie w imię Páńskie: á wyskoczywssy dwá Niedźwiedzie z lásá/ rozdrápáli z nich dzieći cźterdziesći y dwoie. Y szedł ztámtąd ná gorę Karmeli/ á ztąd zás wrocił sie do Sámáryey.

Cap: 3.

Jorám/ Jozáffát/ y Krol Edom ćiągneli ná woy ne przećiwko Moáb/ y niemieli wody/ ale przez modlitwę Elizeussowę/ hoyność im wody dana bez dżdżá/ ktemu y zwycięstwo.

JOrám syn Achábow Krolował nád ludem Izráelskim w Sámáryey/ ośmnastego roku Jozáffáta Krolá Judskiego. A Krolował dwánaśćie lat. Cźynił y ten źle przed Pánem Bogiem/ ále wżdy nie iáko ociec iego y mátká: Abowiem wyrzućił bálwány Báálá ktorych był nástáwiał ociec iego. Wssákoż iednák dzierżał sie grzechow Jeroboámá syná Nábátowego/ ktory przywiodł ku grzesseniu lud Izráelski/ áni ich odstąpił.

3. Reg: 16.

A Mesá Krol Moabski/ chowat bydła
bárzo wiele/ y płácił Krolowi Jsráelskie-
mu sto tysiecy bránkow/ y sto tysiecy bá-
ránow pospołu z wełną ich. Ale skoro v-
4. Reg: 1. márł Achab/ zrzucił á złamał przymierze
ktore miał z Krolem Jsráelskim. Wyá-
chał tedy Krol Jorám w on dzień z Sá-
máryey/ y zliczył wszystek lud Jsráelski. I
posłał do Josáffáta Krolá Judskiego/ mo
wiąc: Krol Moábski odstąpił odemnie/
wyiedź semną przeciwko niemu ná woy-
3. Reg: 22. ne. On odpowiedział: Wyiádę/ ktory moy
ieść/ ten też twoy ieść: lud moy/ lud twoy:
I konie moie/ są konie twoie. I rzekł: Któ
ra droga pociągniemy? On mu odpowie-
dział: Puszczą Idumeyską.

Ciągneli tedy Krol Jsráelski/ Krol Jud
ski/ y Krol Edom/ y obiáchali drogę zá
siedm dni/ á niemieli wody w woysku/ áni
bydłu ktore zá nimi gnano. I rzekł Krol
Jsráelski: Och biádá/ biádá/ biádaż nam/
zgromádził nas Pan Bog trzech Kro-
low/ by nas wydał w ręce Moábskie. I
3. Reg: 22. rzekł Josáffát: Jeśli tu gdzie Prorok
Páński/ ábysmy prosili Páná Bogá prze-
zeń? Tedy odpowiedział ieden z sług Kro-
la Jsráelskiego/ Jest tu Elizeusz syn Sá-
ffátow/ co wiec nálewał wody ná ręce E-
liaszowe. I rzekł Krol Josáffát: Jest przy
nim mowá Páńska. I zeszli do niego Krol
Jsráelski/ y Josaffát Krol Judski/ y Krol
Edom.

I rzekł Elizeusz do Krolá Jsráelskiego:
Co ty maß semną? Idź do prorokow oycá
swego/ y mátki twoiey. Krol przed
sie Jsráelski rzekł kniemu: Czemu Pan
zgromádził tych trzech Krolow/ żeby ie
wydał w ręce Moábskie? Odpowiedział
Elizeusz: Zywie Pan Zastępow przed
którego obliczności stoie/ że bych sie nie
wstydził oblicza Josáffát Krolá Judskie-
go/ nie słuchałbym cie/ ánibym ná cie poyzrał
Ale iuż teraz przywiedźcie mi śpiewaká
A gdy śpiewał on śpiewák (psálmy Boże)
stáłá sie nád nim ręká Boża/ y rzekł: Tho
mowi Pan/ zdziáłaycie przy tym strumie-
niu doły y przykopy. Bo thák powiáda
3. Reg: 17. Pan. Nieuyrzycie wiátru/ áni dżdżá/ á
& 18. tho tożyssko będzie pełne wody/ y będziecie
pić/ y wy sámi/ y czeladź wássá/ y dobytki
wásse. A iesszcze ná tym nieprzestáie do-
broć Páńska: ále iesszcze nád tho da Pan
Bog nieprzyiacielá wássego Moábczyká w
ręce wásse. I dobędziecie káżdego miásthá
obronnego/ á skáżicie káżde miasto wybor-
Deu: 20. ne/ y káżde drzewo dawáiące owoc wy-
tniecie/ y wssystkie studnie zásypiecie/ y
káżda rola co wybornieyssa zámiececie ká-
mieniami.

A gdy było ráno/ gdy mieli zwyczay of-
fiary offiarować/ álić wody przypłynęły po
drodze Edomskiey/ y nápełniona iest ziemiá wodámi. A wssyscy Moábitowie wsły-
ssawszy/ że przyćiągneli trzey Krolowie á
by na nie walczyli/ zwołali wssystki boiow
niki/ ktorzy wssyscy byli przepasáni rycer-
skiem pásem po wierzchu/ y stánęli ná
swych gránicach. A wstawszy ráno/ gdy
iuż słońce wzeszło nad wodámi/ vźrzeli
Moábitowie przeciwko sobie wody czer-
wone iáko krew/ y rzekli: Krew to iest od
miecżá/ pewnie ći tám Krolowie boiowá-
li przeciw sobie/ y posiekli sie sámi mie-
dzy sobą ieden drugiego: á ták teraz że sie
miey ku korzyści ludu Moábski. I rzucili
sie do obozu Jsraelskiego: A ruszywszy sie
lud Jsráelski poraził Moábity: á oni wnet
vćiekli przed nimi. Przyćiągneli potym ći
co byli zwyćiężyli/ y pobili Moábity/ y miá
stá ich pokáźili: / y káżdą rolą co lepszą ká-
mieńmi zámiotáli: y wssystkie studnie zásy
páli/ y wssystkie drzewa owocne wyćieli/
ták że tylko parkány lepione zostáły: I ob
toczyli miásto proczárzmy/ á wielką cześć
go zburzyli. Co gdy vźrzał Krol Moábski/
że iego nieprzyiaćiele przemogły/ wźiął z
sobą siedm seth mężow z mieczmi/ áby sie
wdárli do Krolá Edom/ ále niemogli.
Pochwyćiwszy potym syná swego pierwo-
rodzonego/ ktory miał po nim krolować/
offiárował go zupełną offiárę na murze:
I stháło sie rozgniewánie wielkie w ludu
Jsráelskim/ y tudzież wnet odćiągneli od
niego/ y wrocili sie do ziemie swoiey.

Cap: 4.

Cudá ktore Elizeusz vczynił/ Oleiu rozmnożenie/ Nie płodney porodzenie/ Vmárłego wskrzeszenie/ Karmie gorzkiey w słodkie obrocenie/ y chlebá przyspo-rzenie.

MIewiastá iedná z żon Proroc-
kich wołáłá ná Elizeussá/ mo-
wiąc: Sługá twoy/ á maż moy
vmárł/ á ty sam wiesz że służeb-
nik twoy bał sie Páná Bogá: Otoż teraz
przyssedł ná mie wierzyćiel y chce mi wziąć
w długu dwu synow moich/ ábym mu służyli
Rzekł do niey Elizeusz: Coż chcesz po mnie
żebym ći vczynił? Powiedź że mi co maß w
twym domu? Oná odpowiedziáłá: Nie-
mamći nic vbogá służebnicá twoiá w do-
mu moim/ iedno troche Oleiu cobych sie
im máżáłá. Rzekł iey: Idź/ nápożyczay że
od wssech sąsiadow swoich naczynia pro-
żnego nie máło. Wnidźże á zámknij o sobie
drzwi/ gdy iuż wdomu będziesz ty y synowie
twoi: náleyże oleiu tego co maß we wssyst-
kie ty sędy/ á gdy pełne będą weźmiesz.



Sztá oná niewiáſtá / y zámknelá drzwi o ſobie y o ſyniech ſwoich: Oni dodawáli náczyniá / á oná nálewátá. A gdy pelne były naczynia / rzekłá do ſyná ſwego: Poday mi ießcze czego: On odpowiedział: Nie mam iuż. Y przeſtał rośc oley. Sztá thedy oná niewiáſtá y powiedziałá tho człowiekowi Bożemu: On iey rzekł: Idź / przeday że ten Oley / zápłáćże komuś dłużná: á oſtátkiem / żywćie ſie ty y ſynowie twoi.

Stáło ſie dniá niektorego / że ſſedł Elizeuß przez miáſto Suná / á była tám zacna niewiáſtá / tá tedy zádzierżáłá go / áby ziadł troche chlebá v niey: A gdy támtedy czeſto chodzywał / wſtępował do niey áby tám iadł chleb. Ktora rzekłá do meżá ſwego: Bacże ia że ten to ieſt mąż Boży ſwiety / co to v nas ſtawa czeſto: A ták vczyńmy mu pokoik á komorke máłą / poſtawmyß tám y łoſſko / y ſthoł / y ſtołek y świecznik: iż gdy przyidzie do nas / zoſtánie tu. Y było dniá iednego / że idąc tám tedy / ſkłonił ſie do onego pokoiká / y odpoczywał w nim. Y rzekł do Giezy chłopiecia ſwego: Wzow tu tey niewiáſty Sunamitki: ktory gdy iey wezwał / á oná ſthánełá przed nim / rzekł: páchołeciu ſwemu: Mow iey. Otoś / vſtáwicznie á pilnie ſłużyłá nam / coß chceß żeć bych zá tho vczynił? Maſſli iáka ſpráwe / á ieſli chceß ábym mowił z Krolem / álbo z Hetmánem iego o cie: Oná mu odpowiedziáłá: Ja tu oto miedzy ludem moim mieſſkam. Y rzekł Elizeuß: Coż widy chce że iey zá to vczynie: Y rzekł Giezy: Niepytay boć oto ſyná niema / á mąż iey ſtáry.

Roſkázał mu tedy Elizeuß ábý iey przyzwał: ktorey gdy zábákono / á ſtánełá przededrzwiámi / rzekł do niey: O tym czáſie / á o they godzinie / bedzieſſli żywá / bedzieß miáłá w ſwym żywocie ſyná. Oná mu odpowiedziáłá: Proſſe Pánie moy mężu Boży / proſſe niechćiey kłámáć ſłużebnicy ſwey. Y poczełá oná niewiáſthá / y porodziłá potym ſyná w onże czás / y w onej godzine / ktora iey był powiedział Elizeuß. Y vroſło ono páchole. A gdy było iednego dniá / wyſſło ná pole do oycá ſwego ku żeńcom / rzekło oycu ſwe^v: Głowá mie boli / głowá mie boli. Thedy oćiec rozkazał ſłużebnikowi / Weźm: dowiedzże go do mátki. Ktory gdy go wziął / y przywiódł do mátki iego / oná położyłá go ná łonie v ſiebie / y trzymáłá go áż do południá / y vmárło. Oná wziąwſſy chłopie / ſłá y położyłá go ná łożku cżłowieká Bożego / y zámknełá drzwi á wyſſedſſy záwołáłá meżá ſwego / y rzekłá. Proſſe dla Bogá / poſli ſemna iedne^o czeladniká / z oſliczą / że pobiegne áż do meżá Boże^o / á zás ſie wroce. On iey rzekł: Dla czego chceß iść do niego: Niemáßći dzis świethá Nowu / á też nie ieſt Sobotá. Oná mu odpowiedziáłá poydź.

Y oſiodłał iey ſłużebnik Oſlicę / y przykázáłá ſłudze: Popędzay á pospieſſáy ſie / ábyſmi nie mieſſkáłá ná drodze: á thák czyń iákoć roſkázuie. Jáchałá thedy / y przyſſłá do meżá Bożego na gore Kármelu: Vźrzawſſy ią mąż Boży przećiwko ſobie / rzekł do Giezy chłopcá ſwego: Otho / ono idzie oná Sunámitká: Idźże przećiwko niey: ſpy-

Gene: 18.

tayże/ dobrzeli sie dzieie około ciebie: y około męża twego/ y około syná twego? Oná odpowiedziała: Dobrze. A gdy przyssłá ná gorę do męża Bożego / vchwyciła sie nog iego / y przystąpił Giezy áby ia od niego odwiodł. Y rzekł człowiek Boży: Puść ia: ábowiem dussá iey w gorżkości iesth/ á Pán Bog zátáił tego przedemna / á nie oznáymił mi tego. Y rzekłá oná niewiástá: Jażem prosiłá syna v Páná moiego? Jażem nie mowiłá do ciebie: Nie ssyday á nie posmieway sie semnie?

4. Reg: 9. Luc: 10. Y rzekł Elizeuß do sługi swego Giezy: Przepáß biodrá swe/ wezmiß laske moie w ręke twoie/ idźże: potkali cie kthory człowiek/ nie pozdrawiay go: ieśli cie on pozdrowi / nic mu nie odpowiádáy: y włożyß láske moie na oblicze dziecięciá. A mátká záś onego dziecięciá rzekłá: Żyw iest Pan Bog/ y żywie dussá twoiá/ żeć sie ciebie nie pusscze. A wstawssy ssedł zá nia. A Giezy iuż był ssedł przed nimi / y położył był laske ná oblicze dziecięciá: á niebyło áni głosu / áni czuynosći áni smyslu: y wrocił sie záś przeciwko niemu / y dáł mu spráwę / mowiąc: Nie wstáłoć to dziecię.

Actor: 9. Math: 6. Actor: 20. Wssedł tedy Elizeuß w dom/ á oto dziecie vmárłe leżáło ná łoßku iego: á wssedssy zámknął drzwi o sobie/ y o onym dziecięciu y modlił sie ku Pánu Bogu. A wstąpiwssy położył sie ná onym dziecięciu: á położył vstá swe ná vstá iego/ y oczy ná oczy iego/ y ręce swe ná ręce iego: y náchylił sie nád nim / y rozgrzáło sie ciáło v dziecięciá. A on sie wrociwßy przechodził po domu y tám y sam: á záś wßedssy ná gorę / położył sie ná nim: Pothym ziewnęło ono dziecie siedm kroć/ y otworzyło oczy. A on záwoławssy Giezy sługi swego rzekł mu: Wzowtey Sunámitki: Ktorá wezwána/ Wessłá do niego. On iey rzekł: Wezmiß syná swe°. Przysthąpiwßy oná / pádłá do nog iego / y vczynitámu cześć padwßi ná ziemie. A wziąwssy syná swego/ wyssłá. Elizeuß też wrocił sie záś do Gálgálá:

3. Reg: 17. 4. Reg: 8. Luc: 7. Ná then czás był głod w ziemi/ á synowie proroccy mieszkáli przy Elizeußu / Y rzekł iednemu z służebnikow swoich: Przystáwo do ogniá gárniec wielki / náwarzże iárzyny synom prorockim. Y wyssedł ieden z nich w pole áby nárwał ziół polnych / y nálazł iákoby máćice winna leśna/ y nárwał śniey Bań okrągłych ktore bárzo gorzkie/ á nábrał ich pełen płaszcz swoy/ á wrociwssy sie nákráiał ich w gárniec ná iárzyne: bo nie wiedziáł co było. Y wytożyli potym (ná mise) towárzyssom ku iedzeniu: á gdy oney warzey skosztowali/ záwołáli mowiąc: Jád á smierć w tym gárncu mężu Boży. Y nie mogli onego ieść. Thedy on rzekł: Przynieśćie mi mąki. A gdy przyniesiono/ wsypał w gárniec/ y rzekł: Náłáday że teraz ludu/ niechże gie/ y niebyło więcey żadney gorzkości w onym gárncu.

Mąż thez ieden przyssedł z Báalsáliszá/ niosąc mężowi bożemu chleby pierwocin dwádzieścią chlebá iecżmiennego / y zboże nowe w kálecie swoiey. A on rzekł: Day to ludu że będzie iadł: Odpowiedział mu sługa iego/ Wieleż tego że mam położyć sto mężom? Rzekł záśie do niego. Day ludu że będzie iadł: Bo thák mowi Pan: Będą iesć y ieszcze zostánie. Tákże on położył przed nimi/ ktorzy y náiedli sie y ieszcze zostáło/ według słowá Páńskiego.

Cap. 5.

Jáko Naaman vzdrowion od Tredu swego przez Elizeussá/ ktory sie obrocił na Giezi tákomego: ktory dáry brał od Naamáná.

NAaman Hetman Krolá Syriyskiego / był mąż zacny v Páná swego / y wielkiego záwołánia bo był przezeń Pan Bog dał wyswiebodzenie Syryiey: á był to mąż mocny y bogáthy/ ále thredowáthy. Y wyssli byli z Siriey łothrzykowie / či vwiedli z ziemie Jsráelskiey dziewczkę máłuczką/ kthora była ná posłudze żenie Naamonowey/ tedy tá rzekłá do pániey swoiey. O by to Pan moy był v proroká ktory iest w Sámáryiey/ iścieby go vzdrowił od tredu ktory ma.

Y wssedł Náámán do Páná swego / y powiedáiąc mu te rzecz / że ták á ták mowiłá dziewczká z ziemie Jsráelskiey. Rzekł do niego Krol Syriyski: Jedź/ á ia poślę listy do Krolá Jsráelskiego. Ktory gdy iáchał/ wziąwssy z sobą dziesięć cethnárow srebrá/ y sseść tysięcy złotych/ y dziesięć ssat odmiennych: przyniosł list do Krolá Jsráelskiego / w the słowá: Gdy weźmieß ten list wiedz izem posłał do ciebie Naamánáá sługę swe°/ ábyś go vzdrowił od tredu ie°. A gdy Krol Jsráelski przeczytał on list/ rozdárł ná sobie odzienie swe/ y rzekł: Jażem ia iest Bogiem/ żebym mógł zábić y záś ożywić: iż ten posłał do mnie/ bym vzdrowił człowieká od tredu iego? Jedno wy pátrzcie/ á przypátrzayćie sie themu / iákoć ná mie przyczyn ssuka.

Deute: 32. 1. Reg: 2. Thego gdy sie dowiedział Elizeuß mąż Boży/ to iest / że Krol Jsráelski rozdárł ná sobie ssáty swoie/ posłał do niego/ mowiąc: Czemuś podárł odzienie ná sobie? Niechay przyydzie do mnie/ á vznać że iest prorok w Jsráelu. Y przyiáchał Naaman z końmi y z wozy/ y stánął v drzwi domu Elizeussowego: Tedy wysłał do niego Elizeuß posłá

uß poslá/mowiac: Idź/vmyyże sie w Jordanie siedm kroć/ á wezmie zdrowie ciáto twoie/y bedzieß czystym. Rozgniewawssy sie Naaman/chciát odiáchác precz/ thák mowiac: Miátemzá tho że miat do mnie wynidz/ áskhoiac że miat wzywác imieniá Páná Bogá swego/ á pothym sie dotknác reka swoia mieysca thredu/ á thák mie vzdrowić. Coß záż nie lepsse á rzeki w Dámásßku/Amaná y Farffar/ nizli te wssy sthkie rzeki Izráelskie/ żebych sie miat w nich myć/ á być czystym.

A gdy sie iuż obrocił y odieżdżat z gniewem/ przystąpili do niego słudzy iego/y ieli do niego mowić: Oycże/ być też wiec nawiethssa rzecż byt roskazat then prorok/ w prawdzie miałby ia byt vczynić/ tim wiecey ponieważ ći to rzekt: Vmyisie á będzieß Luce: 4. oczyścion: Szedł tedi Naaman/y omył sie w Jordanie siedm kroć/ podług powieści męża Bożego/ y przywrocił to sie ciáło iego/ (że ták było) iáko ciáło dziecięciá małego/ y był oczyściony. Wroćiwssy sie tedy do męża Bożego ze wßyssthim towarzistwem swoim/á przyssedssy sthanat przed nim: y rzekł: w prawdzie to znam/ że niemáß Bogá inego po wssyssthiey ziemi/ iedno thylko w Izráelu. A ták prosse dla Bogá/ábyś wziął błogosławienie od służebnikа twego. A on mu odpowiedział: Żyw iest ten Pan przed ktorym stoie/że thego od ciebie nie wezmę. 3. Reg: 13. Danie: 5. A gdy go gwalthem przynukał/ nikáki nie pozwolił. Rzekł potym Naamán: Jákoć sie widzi: Ale cie prosse bárzo dopuść mi służebnikowi swemu że nábiorę z tey ziemie brzemień ná dwá Muły: Bo ią iuż służebnik twoy/nie bede wiecey czynił offiar zupełnych álbo inych bogom cudzym/iedno Pánu Bogu. Tylko cie o to prosse/ábyś sie modlił zá mną sługą twoym Pánu Bogu/ Iż gdy wnidzie Pán moy do kościołá Remmon/ áby thám modłe czynił/ á podpárłby sie ná rece moiey/ ieślibym thez musiał sie kłániáć w kościele Remmon/ gdyy on będzie sie kłániał á modłe dawał ná tim tám mieścu: áby mi to Pan Bog sługze twemu raczył odpuścić. Ktory rzekł do niego: Idź w pokoiu.

Odiáchał tedy od niego obrawssy sobie á vpátrzywssy czás służby. Y rzekł (sam w sobie) Giezy sługá męża Bożego: Pan moy folgował á przepuścił Naamonowi themu Syreyczykowi/thák że niechciał od niego nic wziąć z tych rzeczy ktore z sobą przyniosł: Żyw iest Pan Bog/iż pobieżę zá nim/ y wezmę co od niego. Biegł thedy Giezy zá Naamanem: Ktorego gdy wyzrzał Naamán że kniemu bieży/ z skoczył z wozu przeciwko niemu/y rzekł: Dobrzeli sie dzieie we wssech rzeczach: On odpowiedział/dobrze: Pan moy posłał mie k tobie/ mowiac: Przyssli teraz do mnie dwá młodzieńcy z gory Effraim/synowie proroccy day im z Cetnar Srebrá/ á ze dwie szácie odmienne. Y rzekł Náámán: Lepieyći iż weźmieß ze dwá Cetnary. Y przymußił go. Záwiązał tedy dwá cetnary srebrá we dwá wory/ y dwoie odzienie/ y włożył ná dwu służebnikow swoich/ ktorzy nieśli przed nim. A gdy iuß przyssedł wieczor/ wźiął z ręki ich/ y schował w domu/ á one odprawił/ y ssli precz.

A sam wssedssy/ sthánął przed Pánem swoim. Rzekł do niego Eliseuß: Skąd tho idzieß Giezy: On odpowiedział: Niechodziłem nigdziey służebnik twoy. A on rzekł A záß niebyło przy tym serce moie/ gdy sie wrácał człowiek skoczywssy z wozu swego przeciwko tobie: A ták teraz wźiąłeś srebro/ wźiąłeś y száty: ábyś sobie skupił oliwne sády/ y winnice/ Owce y Woły/ sługi y służebnice. Ale (wiedz o tym) że y trąd Náámánow zostánie ná thobie á ná cieble/ y plemieniá twego/ áż ná wieki. Y wyssedł od niego trędowáty iáko snieg. 2. Par: 26.

Cap. 6.

Siekirá spłynęłá sprawa Elizeuszá/ rády táiemne oznáymował Krolowi Izráelskiemu/ Drąby Krolá Syryiskiego záślepiwssy/ záwiodł do Sámáryey/ Sámáryią oblężono/ głod áż do iedzenia dzieci.

Rzekli potym synowie proroccy do Eliseußá: O tho tho mieysce gdzie mieszkamy przed thobą/ bárzo nam ciásne. Podźmy ku Jordanowi/ á niechay káżdy weźmie z lásá máteryiey potrzebney/ za tám sobie zbuduiemy mieysce ná mieszkanie. Rzekł im Eliseuß: Idźcie. Y rzekł ieden snich: Podź że y ty z służebniki swemi. Odpowiedział/ Ia poydę. Y ßedł snimi. A gdy przyssli do Jordaná/ rąbáli drwá. Trafiło sie iż gdy ieden rąbał drwá ná budowánie/ siekierá mu vpádłá w wodę: Y iął wołáć rzekąc: Heu biedá/heu biedá/heu biedaż mnie Pánie moy/ y tyiem był pożyczył. Rzekł człowiek Boży: Gdzie wpádłá? Y vkazał mu ono mieysce: vciął thedy drewno/ y wrzucił ie tám: alić siekierá pływa/ tedy mu rzekł: Weźże. A on wyciągnął rękę y wźiął ią.

A Krol Syriyski walczył ná lud Izráelski/ y rádził sie z służebniki swemi/ mowiąc Ná tym á ná tym mieścu zásádzimy załogi. Posłał tedy mąż Boży do Krolá Izráelskiego/ mowiąc: Wáruy byś niessedł ná to mieysce/ bo tám Syriyczykowie ná zdrádzie sie zásádzili. Posłał wnet Krol Izráelski ná mieysce ono o ktorym mu powie-

dziat maż Boży/ y obiężat go y osádził/ y skryt sie tám nieraz áni dwá. Y záfrásowáto sie serce Krolá Syriyskiego z tey rzeczy y zwotawszy służebnikow swoich / rzekł: 1. Reg: 22. Czemu mi tego niepowiecie/ kto iest zdrayca moim v Krolá Izráelskiego: Y rzekł ieden z służebnikow iego: Nikakiey Krolu pánie moy/ ále Elizeuß Prorok ktory iest w Izráelu/ then ci tho powiáda wszystkie słowá ktorekolwiek przemowiß ná pokoiu twym. Rzekł im: Idźcie/ dowiedzcie sie gdzieby był/ że posle á poimam go. Y powiedzieli mu/ ták mowiąc: Oto tuć iest w Dotáim.

Poslał tedy thám iezdne y wozy/ y moc woyská: ktorzy ziáchawszy w nocy/ oblegli miásto. A wstawszy ná switániu służebnik męża Bożego/ wyszedszy/ vyźrzał woysko około miástá/ y iezdne/ y wozy: Y dał znáć Elizeußowi mowiąc: Biádá/ biádá/ ách pánie moy / Coß będziemy czynić: Rzekł 2. Para: 32. do nie: Nieboy sie/ wiecey ci iesth snámi/ niżli snimi. A gdy sie modlił Eliseuß/ ták mowił: Pánie otworz oczy sługi twego/ żeby widział. Y otworzył Pan oczy służebnikowe/ y vyźrzał/ á ono gorá pełná koni 2. Para: 32. y wozow ognistych/ około Eliseußá. A nie przyiaciele ssli kniemu. Ale Eliseuß modlił sie záś Pánu/ mowiąc: Prosse pánie záraż ten lud ślepotą. Y záráził ie Pan Bog Gene: 19. ślepotą/ iż niewidzieli według słowá Eliseussowego. Y rzekł do nich Eliseuß: Nie ták to drogá/ ánić też tho miásto: Jedźcie zá mną vkażeć ia wam męża ktorego wyßukácie. Y wiodł ie áż do Sámáryiey/ á gdy wiechali do Sámáryey rzekł Eliseuß: Pánie / otworz oczy thych áby iuż widzieli. Y othworzył Pan oczy ich / y obaczyli sie być w posrzodku Sámáryey.

Y rzekł Krol Izráelski do Eliseußá vyźrzawszy ie: Mamże ie pobić oycze moy: Odpowiedział/ Niepobiięß: bos ich nie zimał áni mieczem/ áni tukiem thwoim/ byś ie miał pobić: Ale owszem połoß przed nie chleb y wodę/ áby iedli y pili/ y iáchali záś do pánáswego. Y dano im hoynośc pokármow/ y iedli y pili/ potym ie puścił y iáchali do pánáswego/ áni wiecey poczym w ieżdżali totrzykowie Syriyscy / do ziemie Izráelskiey.

Leui: 26. Deute: 28. Pothym záś stáło sie/ zebrał Benádád Krol Syriyski/ wszystko woysko swoie/ y wćiągnął á obległ Sámáryą. Y sthał sie głod wielki w Sámáryey: á ták długo było miásto w oblężeniu/ áż przedawano głowę osłą zá ośmdziesiąth srebrnych/ á czwarta część miáry ktorą zwano Kab gnoiu golębie/ zá pięć srebrnych. A gdy raz będł krol Izráelski po murze/ záwołáłá nań iedná niewiástá/ mowiąc: Pomożmi pánie moy Krolu. Ktory iey odpowiedział/ Nie ia ále niech ci Pan Bog pomoże: w czym żeć mogę pomoc: czy z gumná/ czy z sprásy winney: Y rzekł do niey Krol: Czego chcesz: Oná mu odpowiedziáłá: Otoć mi tá niewiásthá rzekłá: day synáá twego / żeby go dziś ziemy/ á iutro ziemy mego. Vwárzyłychmy tedy synáá mego/ y ziedliznmy go: Názáiutrz rzekłám iey też/ day synáá twego żeby go ziemy. A oná skrytá synáá swego. Co gdy Krol vsłyssał/ rozdárł ná sobie odzienie/ y będł po murze. Y widział wszystek lud wtosień w ktory sie był vbrał Krol we wnątrz ná golym ciele. Y rzekł Krol: Vczyni mi to Pan Bog/ á tego przydá / ieśli sie dziś zostoi głowá Eliseußá synáá Sáffáthoweo ná nim. A Eliseuß siedział w domie swym/ stárcy też siedzieli przy nim. Y posłał Krol męża/ á przed tym niżli przyssedł on posel/ rzekł Eliseuß do stárcow: Wiecież wy thoże tu posłał syn mężoboyce/ áby byłá ścietá głowá moiá: A przeto pilnuycie tego/ y gdy przidzie then posel / ábyście drzwi zamknęli/ á niedopuścili mu wnisć: boć oto słum nog Páná iego zá nim iest. On tego domawia/ álić przyssedł on posel ktory był poslan do niego. Y rzekł: Otho/ ták iuż wielkie zle od Páná iesth: Czegoż wiecey mam czekáć od Páná:

3. Reg: 19. & 20.

Cap. 7.

W wielkim głodzie Eliseuß prorokował o wielkiey hoynośći/ Syriyczyki Pan Bog przestrássył/ thák że od wssystkiego vciekli/ tám w ich obozie náleźli wsze go dostátek Izráelczykowie/ y było tanie/ á Wodz ktory niedowierzał słowu Eliassowemu vtłoczon w tłussczy.

Rzekł potym Eliseuß: Stuchayćie słowá Páńskiego. Tho powiáda Pan Bog. O tym czásie iutro / będzie Korzec maki białey zá ieden Státer / á dwá korcá iecz mieniá zá ieden Státer w branie Sámáriyskiey. Odpowiedział ieden z Kriażąt / ná ktoreo rekách Krol sie spierał/ y rzekł cłowiekowi Bożemu: By też Pan Bog otworzył przetchliny Niebieskie/ y zaby to mogło być co mowiß: Rzekł do niego: Oglądaß tho swemi oczymá/ ále sthego iesć nie będzieß. 4. Reg: 7.

Náten czás byli czterzey mężowie trędowáci wedle brony Sámáriyskiey: ći rzekli ieden do drugiego: Coż chcemyß tu być ázbychmy pomárli: Bo choć zechcemy wnisć do miástá/ głodem vmrzemy: Chociaż byśmy tu zostáli / przedsie vmrzeć: a ták podźmy á zbieżmy do obozu Syriyskiego: iesli nam przepuszczą/ to będziem żywi: bedali nas chcieć zábić / przedsie iednák zemrzemy.

lech y Anámelech bogom Seffárwárskim/ á przedsie iednák służyli Pánu Niebieskiemu. A náczynili sobie kriedzow z nawzgárdzeńssych ludzi/ y postánowili ie w kościelech bálwáńskich. A gdy chwalili Páná przedsie tákież Bogom swym służyli według z wyczáiu pogáńskiego/ z ktorych ie było záwiedziono do Sámáryey. Podziś dzień trzymáią sie zwyczáiu stárego: Nie boią sie Páná Bogá/ áni strzegą Ceremoniy swietych iego/ áni sądow/ áni zakonu/ áni rozkazánia ktore przykazał pan synom Jákobowym/ ktoreo przezwał Izráelem: á vczynił był z nimi vmowe/ y roskazał mowiąc: Nieobawayćie sie Bogow obcych/ áni im modły czyńćie/ áni im służćie/ áni ofiáruyćie im. Ale Páná Bogá wássego ktory was wywiodł z ziemie Egiptskiey w wielkiey mocy/ y w ramieniu rozciągnionym: tego sie boyćie sámego/ temu modły y ofiáry czyńćie. Obrzędow swietych/ y sądow/ y zakonu/ y przykazánia ktore wam nápisał/ strzeżćie/ ábyście ie pełnili po wssystkie dni: á Bogow obcych tych sie nie boyćie. A vmowy tey ktorą vczynił swámi/ Niezábaczayćie: áni chwalćie Bogow cudzych/ ale sie Páná Bogá wássego boyćie á onći was wyswiebodzi z ręki wssech nieprzyiaciół wássych. A coż oni tego nie słuchali/ ále według swego nałogu á náwykłosći swoich stárychzte rzeczy broili. A tákći ro narodowie/ bálić sie oni páná Bogá/ wssákże przedsie y bálwánom swoim służyli: Ábowiem y synowie ich/ y wnukowie/ ták czynią po dziś dzień/ iáko czynili oycowie ich.

3. Reg. 12.

Gene. 32.

Iud. 6.

Hiere. 10.

Cap. 18.

Ezechiassá opisuie/ ten dopiero wezá onego miedzianego z puszczey stążił z inemi Bálwány/ Krolowi Assyryiskiemu sie korzy/ Jerusálem Oblężono/ Ná Ezechiassá Krolá y ná Páná Bogá hárdzie Ráp ssaces każe.

W Rzecie roku Ósee synà Elá Krolá Izráelskiego/ Krolował Ezechiasz syn Achazow Krolá Judskiego. W piąci á wedwudziestu lat był gdy począł krolować: á krolował dziewięć y dwá dzieścią lat w Jeruzálem: Imie mátki iego Ábi corká Zácháriassowá. Czynił ten co było przyiemnego v Páná Bogá/ spráwuiąc sie ná wssem ták iako Dawid oćiec iego. Ten rozmiotał wyssokości/ bálwány po druzgotał/ gáie porabał/ wężá miedzianego złamał/ onego co go był spráwił Moiżesz: Bo iesszcze synowie Izráelscy do thego czásu/ pálili mu zapały wonne: a przezwał go Nohestá. Ten Ezechiasz w Pánie Bodze Izráelskim duffał: Tákże też po nim nie był mu żaden rowny á podobny ze wssech Krolow Judskich. Ale áni stych ktorzy przed nim byli: Ale przypoił sie ku Pánu Bogu/ á nieodstąpił od torow ieo/ pełniąc przykázánia iego/ ktore był Pan przykázał przez Moizessá. Stądże był też Pan Bog snim/ á we wssystkich rzeczach do ktorych sie iedno obrocił mądrze sobie poczynał. Znowił też był woyne Krolowi Assyriyskiemu/ á nie był v niego sługą. Then poráził Filistyny áż do Gázy/ y wssystkie powiáty ich/ od wieże strożow/ áż do miásstá obronnego:

Esai. 14.

4. Reg. 17.

Czwartego roku Krolowánia Ezechiassowego/ á ten rok był siodmy Ósee synà Elá Krolá Izráelskiego/ przyćiągnął Salmánássár Krol Assyriyski do Sámáryey/ y ßturmował kniey/ y dobył. Bo we trzy látá to iest/ ssostego roku krolowánia Ezechiassowego/ á dziewiątego roku Ósee Krolá Izráelskiego dobyli Assyryczykowie Sámáriey: A zágnał Krol Assiriyski Izráelá miedzy Assyryczyki/ á zostáwił ie w Hálá y w Habor miásthach Medskich/ nád rzeką Gozan: iż nie słuchali głosu Páná Bogá swego/ ále przestąpili vmowe iego: Tego wssystkiego cokolwiek przykazał Moizeß sługá Páński/ áni słuchali/ áni skutkiem pełnili.

Deu. 28.

Czternástego roku Krolá Ezechiassá/ przyćiągnął Sennacheryb Krol Assyriyski do wssech miast Judskich obronnych/ y zdobywał ich. Ná ten czás posłał Ezechiáß Krol Judski/ posły swe do Krolá Assyriyskieo do Lachis mowiąc: Winienem/ odiedź odemnie/ á cokolwie ná mie włożyß/ poniose: Włożył tedy Krol Assyriyski ná Ezechiassá Krolá Judskiego trzysstá cetnarow srebrá/ á trzydzieści złotá. A dał Ezechiaß wssystko srebro ktore sie nálázło w domu páńskim y w skárbiech Krolewskich. Ná then czás stłukł Ezechiaß drzwi v kościołá Páńskiego/ y blách̨y złothe ktore był sam przybił/ á dał ie Krolowi Assyriyskiev.

2 Para. 32. Eccleci. 43. Esai. 8. & 36.

4. Reg. 12.

Zesłał zás Krol Assyriyski Thárthánà/ Rábsárá/ y Rábsácená z Lachis do Krolá Ezechiassá z wielką mocą do Jeruzálem: ktorzy ćiągnąc przyćiągnęli do Jezusálem y położyli sie wedle przywiedzienia wod wierzchniego stáwu/ ktory iest ná drodze roley Fárbierskiey. A wyzwáli Krolá. A wyssedł do nich Eliáchim syn Helchie Márssáłek nadworny/ y Sobá pisarz/ y Joach syn Asáffow Kanclerz. A vczynił rzecz do nich Rápsaces. Powiedzćie tho Ezechiassowi. Toć powiáda Krol wielki/ Krol Assyriyski. Co to zá dufność/ ná ktorą sie spuszczaß-

2. Para. 32.

Deu: 7. 4. Reg: 23. Nume. 23.

2. Para: 29.

Podobnoś ták vradzit/ żebyś sie gotował ku bitwie/ w kogo duffaß żebyś sie śmiał sprzeciwić: Czyli maß nádzieie w Egypcie/ kiju trzcinnym y złamánym/ nákthoćie/ kiju trzcinnym y złamánym/ nákthorym gdyby sie spárł człowiek/ tedy sie y złomi y w rękę mu wbieży/y przekole ia: Takmi y w rękę mu wbieży/y przekole ia: Tákinákssyć Fáráo Krol Egyptski/ tym wssyssyć Fáráo Krol Egyptski/ tym wssyśtkim ktorzy w nim sobie tussą. Rzecżecieśtkim ktorzy w nim sobie tussą. Rzecżecieli mi w Pánie Bodze náśsym swe dufánie pokládamy: Wßák tho ten iest ktorego otpokládamy: Wßák tho ten iest ktorego otkarze ná gorách wysokich/ y obrázy pokázit: A przykazał ludu Judskiemu y miástu Jeruzálem/ Thu w Jeruzálem przed tym ołtharzem będziećie modlę czynić. A tháktharzem będziećie modlę czynić. A thákpodzćie otho theraz do Páná mego Krolá Assyriyskiego/ da wam dwa tysiąca koni/ iedno iuß wy báczćie by był kto wsiádáiący ná nie. Bo iáko sie wy możećie zásthawić iednemu pánu namnieyssemu z sług pánámego: Czyli duffaß w Egyptćie dla wozow y iezdnych: Czylim bez woli Pánskiey przyćiągnął ná tho mieysce/ abym ie zburzył: Pan Bog ći mi rzekł: Jedź dotey źiemie/ z spustoßże ią.

Rzekli pothym Eliáchim syn Helchie/ y Sobná pisarz/ y Joáche/ do Rábsáká. Prosimy ábyś nam służebnikom swym mowił iezykiem Syriyskim: Bo rozumiemy ten iezyk/ á nie mow do nas po żydowsku/ gdy słyssy to iny lud ktory iest ná murze. Odpowiedział im Rápsaces/ mowiąc: Coß do twegoß páná/álbo do ćiebie/posłał mie Pan moy ábym te rzeczy mowił: á nie wiecey do mężow kthorzy siedzą ná murzech/ áby iedli gnoy swoy/ y pili mocz swoy posporu y swámi: Stánął thedy Rábsáces/ y wołał głosem wielkim po Żydowsku/ temi słowy/ Słuchayćie słow Krolá wielkiego/ Krolá Assyriyskiego. Ták mowi Krol: Niechay was niezáwodzi Krol Ezechiaß: boć was niebędzie mógł wydrzeć z ręki moiey. A niech wam pothuchi niedodawa o Pánie Bodze/ mowiąc: Wydrze/ á wyswobodzi nas Pan Bog/á niepoda miástá tego w rece Krolá Assyriyskiego. Niesłuchayćie w tym Ezechiaßa. Bo wam to obiecuie Krol Assyriyski/ vczyńćie semną co wam iest pożyteczno/ á wynidźćie do mnie: będzie káżdy pożywał winá z winnice swey/ y figi z drzew swoich: y będziećie pić wody z cystern wássych/ dotąd aż ia przyiádę/ y zá prowádzę was do źiemie ktora iest podobná źiemi wássey do źiemie rodzáyney y dáiącey obfite vżytki winá/chlebá/winnic/ oliwy/ oleiu y miodu: á zosthániećie żywi niepomrzećie. Niesłuchayćie Ezechiaßá ktoryć was zwodzi/ mowiąc: Pan Bog wybáwi nas. A za wybáwili Bogowie Pogáńscy źiemie swą z ręki Krolá Assyriyskiego: Gdźie theraz Bog Emáth y Arffád: Gdźie theraz Bog Seffarwańsk Aná y Awá: A wyswobodziliß Sámáryią z ręki moiey: A ktorzyß tho Bogowie ze wssech Bogow źiemskich/ ktorzyby wywáżyli źiemice swą z ręki moiey: żeby mogł wydrzeć Pan/ miásto Jeruzálem z ręki moiey: Milczáto w ten czás lud ktory był ná murzech/ á nie odpowiedział mu y słowá: Bo mieli zákázánie od Krolá/ áby mu nic nieodpowiádáli. Wrocił sie tedy Eliáchim syn Helchie Márßátek nadworny/ y Sobná pisarz/ y Joách syn Asáff Kánclerz/ do Ezechiaßá rozdárssy ná sobie odzienie/y powiedzieli mu słowá Rábsákowe.

4. Reg: 17. Esai: 36. Ezech: 29.

Cap. 19.

Ezechiaß y Izáiás gdy sie z prozba obrocili do Pána Bogá/o wybáwienie/y pomste bluznierstwá Rábsakowego/ Angiot páński poráził Asyryczykow sto y osmdziesiat á piec tysiecy/ Senácheryb Krol vćiekaiąc od synow swych zábit w kościele Bálwańskim.

Esai: 37.

Thore gdy vsłyssał Ezechiaß Krol/rozdarł ná sobie odzienie á oblokł sie w wor/ y wszedł do domu Bożego. A do Izáiaßá Proroká syná Amos / posłał Eliáchimá Márssáłká nadwornego/ y Sobne pisárzá y co stársse z kápłanow/ obleczone w wory. Ci przyssedssy rzekli do niego: Tho mowi Ezechiaß: Dzień vćisku/ y táiánia/ y bluźnienia/ dzień iesth ten tho/ dossli iuß synowie ku porodzeniu/ á máthká sił niema. Owa snę Pan Bog twoy vsłyssy wssystkie słowá Rápsáká/ ktorego posłał Krol Assyriyski Pan iego/ áby vrągał Bogu żywemu/ á gánił y gromił słowy ktore Pan Bog twoy słyssał: vczyń modlitwę zá then ostátek ludu/ ktory iesscze nálezion. Przyssli tedy słudzy Krolá Ezechiaßá do Izáiaßá proroká/ y rzekł do nich Izáiaß: Ták powiedzćie pánu wássemu/ Pan ták mowi: Nie strácháy sie nie tych mow kthores słyssał/ á ktoremi vrągáli mi á bluźnili służebnicy Krolá Assyriyskiego. Otoć ia wpuszczę weń ducha zasmuconego/ y vsłyssyć nowinę/á wroći sie do źiemie swey á zrázę go mieczem w źiemi iego.

Esai: 37. 2. Para: 32.

Wrocił sie pothym Rápsáces/ y zasthał Krolá Assyriyskiego dobywáiącego Lobny: bo iuß był słyssał że odsthąpił od Láchis. A gdy vsłyssał o Táráku Krolu Murzyńskim/ żeby ćiągnął przećiwko niemu: wyprawił possły do Ezechiaßá Krolá/ mowiąc: Powiedzćie ták Ezechiassowi Krolowi Judskiemu: Niechay ćie niezáwodzi Bog wktorym maß nádzieie: áni mow. Nie przyidzie Jeruzálem w rece Krolá Assyriyskiego. Bo sam es o tym słychał/ co czynili Krolowie

Assyry-

Asyryiscy wssystkim ziemiam/ iako ie spu-
stossyli/ á wiec ty sam bedzieß mogł być wy
bawion: A za wyzwolili Bogowie pogáń
scy one wssystkie/ ktore spustossyli oycowie
moi/ tho iest/ Gozán/ y Háran/ y Reseff/
y syny Eden ktorzy byli w Telássár: Gdzie
teraz Krol Emát/ gdzie Krol Arffád/ y
Krol miástá Seffárwáim/ Aná y Awá:

A gdy wźiął Ezechiaß list z rąk poslow/
y przeczędł ij/ wstąpił do domu Páńskiego:
y rospostháił ij przed Pánem/ y modlił sie
przed obliczność ią iego/ mowiąc: Pánie
Boże Izráelski/ ktory siedzisz nád Chieru-
bínem/ tyś iest sam Bogiem nad wssystki-
mi Krolmi ziemskiemi: tyś stworzył Nie-
bo y Ziemię. Nákłoń vchá twego á słuchay
otworz Pánie oczy twoie/ á widź: á słu-
chay wssystkich slow Senácherybowych/
ktory ná tho posłał/ áby nam wymawiał á
gánił Bogá żywego. W prawdzieć Pánie
Boże Asyryiscy Krolowie rosprossyli Ná-
rody y ziemię ich pokáźili/ y bogi ich pomio
tháli w ogień: Bo niebyli Bogowie/ále v
czyńki rąk ludzkich z drzewá y kámienia/ y
wytrácili ie. A rák teraz Pánie Boże náß/
wybaw nas z ręki iego/ áby zwiedziały
wssystkie Krolestwá ziemskie/ żeś thy iesth
sam Pán Bog.

I posłał Izáiaß syn Amos do krolá Eze
chiassá/ mowiąc: Pan Bog Izráelski ták
mowi: Ocoś mię żądał z strony Sennáche
rybá Krotá Asyryiskiego/ wysłuchałem cię.
A the są słowá ktore mowił Pan Bog o
nim: Wzgárdził tobą y vragałći Panno
corko Syońska: zá thobą stoiąc kiwał gło
wą posmiewáiąc sie corko Jerozolimska.
Komuś wymawiał y vragał/ y kogoś blu-
źnił: ná kogoś sie wyniosł głosem twoim:
á podniosłeś w niebo oczy twoie: Ná świę
tego Izráelá. Przez służebniki twoie vraga
łeś á przymawiał Pánu/ mowiąc: W mno
stwie wozow moich wiáchałem ná wyso-
kośći gor/ ná wierzch Libanu/ y wyćiąłem
wysokie Cedry iego/ y wyborne Jodły ie-
go. I przyssłem áż do gránic iego/ y lás
Kármelu gory iam wyrąbił. I piłem wo-
dy cudze/ y osussałem nogámi memi wo-
dy zámknione.

Zach: 2.
Matth: 25.
Actor: 9.

Jżaliś nie słychał com czynił od począt-
ku: od stárych dni vczyniłem to/ á terazem
ie przywiodł: y będą ku vpádku/ pagorkom
z obu stron walczącym/ miástá obronne.
A ktorzy siedzą w nich zemdleli ná ręce/
zádrżeli/ y zelżeni są/ stáli sie iáko siáno ná
polu/ á zielona trawá ná dáchu/ ktora
pierwey vwiędłá/ nizli sie dostałá. Mieszká
nie twoie/ wyśćie y weśćie twoie/ y drogę
twoie iam przewiedział/ y te popędliwość
twoie przećiwko mnie: Osszálałeś ná mie/
á pychá twoiá wsthąpiłá do vssu moich: á

Pfal. 36.

thák záwlokę obráczkę w nozdrzá twoie/
wędzidło w vstá twoie/ y przywiodę cię
záś drogą ktorąś przyssedł. A tobie Ezechi
assu to będzie známie/ Pożyway tego roku
co náydziesz/ á drugiego roku te rzeczy kto-
re sie dobrowolnie rodzą: á trzećiego záś
roku/ sieyćie/ żnićie/ sádźćie winnice/ y po-
żywayćie owocow ich. I co kolwiek zostá-
nie z domu Juda/ puści korzenie nádoł/ y
vczyni owoc wzgorę. Abowiem z Jerusá-
lem wynidą ostátki/ á to co będzie zbáwio
no z gory Syońskiey: Zawisłna miłość Pá
ná Bogá zastępow vczyni to.

A przetoż/ ták mowi Pan o Krolu Assy
iryskim: Nie wnidzie do miástá thego/ áni
strzały ná nie wystrzeli/ áni go záprzątnie
tárczą/ áni go teß obtoczy wałem. Tą dro-
gą sie wroći ktorą przyßedł á do tego miá
stá nie wnidzie mowi Pan: Záßćżyć tho
miásto/ y wyswobodzę ie dla mnie/ y dla
Dawidá slugi mego.

Esai: 37.
Ose: 1.

I stáło sie oneyże nocy/ przyßedł Angioł
Páński/ y pobił w obozie Assyryskim sthó
osmdziesiąt y pięć tysięcy. A gdy Krol w-
stał rano/ vźrzał wssystkie ciáłá martwe:
y wnet sie rußył od miástá Jerusálem y od-
ssedł. Wroćiwssy sie Sennacheryb Krol As
syryski/ mieszkał w Niniwe. A gdy czynił
modłę Nesroch Bogu swemu w kościele
Adrámelech y Sárásár (sthárssy) synowie
iego/ zámordowáli ij mieczem/ y vćiekli do
ziemie Armeńskiey. A Krolował po nim
Asárhádon syn iego.

Tob: 1.

Cap. 20.

Ezechiaß vzdrowion/ Izaák wziął/ Krol Bá-
biloński przez posły rádzie sie z zdrowia iego/ Máietnośći
im swą okázał/ przeć co był od Izáiassá kárán/ y nie-
woley Bábilońskiey opowiedzenie wziął/ pothym v-
marł/ A Mánásses syn iego Krolnie zań.

2. Para: 32.
Esa: 38.

W Tednego czásu/ zámiemogł krol
Ezechiaß ná śmierć: á przyssedł
do niego Izáiaß Prorok syn A-
mos/ y rzekł mu: Toć mowi pan
Bog: Rospráw dom swoy/ bo vmrzeß á
nie będzieß żyw. Thedy on obroćiwssy sie
twarzą ku ścienie/ prosił Páná Bogá te-
mi slowy: Pánie Boże prosse cię pamiętay
żem chadzał przed tobą w prawdzie/ y w
sercu doskonałym/ á żem czynił przed toba
co sie tobie podobáło. I płákał Ezechiaß
płáczem wielkim. A pierwey nizli doßedł
Izáiáß ná puł sieni/ stháłá sie rzecz Páńska
do niego/ temi slowy: Wroć sie/ á powiedz
Ezechiassowi wodzowi ludu mego: Toć
mowi Pan Bog Dawidá oycá thwego/
Styssałem prozbę thwoię/ y widziałem
płácz twoy/ á otoż uzdrowiłem cię: trzećie

godniá

go dniá wnidzieß do kośćiołá páńskiego. A przydam ießcze dniom twoim pietnaśćie lat: áley z ręki Krolá Assyryiskiego wyzwolę cie/y to miásto/y záßczyce to miásto dla mnie/y dla Dawidá sługi mego.

Esai: 38. Y rzekł Esáiaß: Przynieśćie mi bryłę fyg: Ktorą gdy przyniesli/ przytożyli ná wrzod iego y vzdrowion iest. Y rzekł Ezechiaß do Jsáiassá: Ktore będzie známie iż mie Pan Bog vzdrowi/ á iß mam wnisć dniá trzećiego do kośćiołá páńskiego? Y rzecze mu Jsáiaß. To będzie známie od páná że to ma vczynić co mowił: Chceß áby wstąpił ćień (słoneczny ná zegárze) dziesiećia liniy: Czyli áby sie wrocił dziesiećia kárbow á stopniow? Y rzekł Esechiaß: Latwieć przyrość ćieniowi ná dziesieć liniy á pretow/ áni chce by tho było: ále żeby sie wspák wrocił dziesiećia kárbow. Wzywał tedy Jsáiaß Prorok páná Bogá: y wstecz ił ćień przez dziesieć liniy á pretow ktore iuż był záßedł ná zegárze Acházowym/ wstecz dziesiećia Kárbow.

Ecclesi: 48. Esai: 39. Tegoż czásu/ posłał Berodach Báládan syn Baládánow Krol Bábiloński/ listhy y dary do Ezechiassa: bo był vsłyssał że zániemógł Krol Ezechiaß. Y był rad Ezechiaß gdy do niego przyiáchali/ (á z rádośći) okázał im dom wonnych ziół/ y złotho/ y srebro/ máści rozmáite á oleyki/ y dom krolewski/ y co iedno miał w skarbiech swoich/ Nie było tego w domu y w mocy iego/ czegoby im Krol Ezechiaß nie vkázał.

Przyssedł tedy Jsáiaß prorok do Krolá Ezechiassá/ y rzekł do niego: Co powiádáli ci mężowie? á skąd przyiáchali do ćiebie? Odpowiedział mu Ezechiaß: Z dálekiey strony przyiáchali do mnie/ z Bábilonu. A on odpowiedział: Coż widzieli w domu twoim? Rzekł Ezechiaß: Co iedno iest w domu moim/ to widzieli: ták że też y w skárbiech moich niemáß nie/ czegoby nie widzieli. Tákże Jsáiaß rzekł Ezechiassowi: 4. Reg: 24. & 25. Hier: 20. Stuchay słowá páńskie/ Przyidą oto te dnie że wssystkie te rzeczy ktore sa w domu twoim/ będą zábráne do Bábilonu: ktorych ná chowáli oycowie twoi do dzisieysse dniá. Niezostháńie nic/ Mowi Pan: ále y syny Danie: 1. twoie ktorzi wynidą z ćiebie/ ktore będzieß miał/ zábiorą/ á będą komorniki ná dworze Krolá Bábilońskiego. Y rzekł Ezechiaß do Jsáiassá: Dobrá iest mowá páńska/ ktoreś mowił: Niechaż będzie pokoy y prawdá zá dni moich. A ine mowy Krolá Ezechiassá/ y wssystká moc iego/ y iako vczynił staw/ y przywiodł wodę do miástá y w wiodł wodi the wssysthkie sa nápisáne w kriegach Slow y dni Krolow Judskich. Y zásnął Ezechiaß z oycy swemi. A Krolował po nim Mánásses syn iego.

Cap: 21.

Mánásses Bálwochwálstwá strof/ dla tegoż Pánu opowiedział/ że miał zgłádzić pokolenie Judskie y Jerusálem/ Po nim Krolnie Amon/ á gdy tego sługy zábili/ Krolował Jozias. 2. Parał: 33.

Sześćdziesiat lat miał Mánásses/ kiedy Krolować począł: A Krolował w Jerusálem pięćdziesiat y pięć lat:. Imie máł ki ie Hássibá. Y czynił złe rzeczy przed oblicznośćia Páńską/ według obyczáiu Bálwanow Pogáńskich/ ktore był wygłádził Pan przed obliczym synow Jsráelskich. Y obrocił sie w zad/ á pobudował wysokośći/ ktore był pokázał oćiec iego/ y wywiodł ołtárze Báálowe/ y náczynił gáiow iáko y Achab Krol Jsráelski: y dawał cześć á chwałe wssysthkiemu Rycerstwu niebieskiemu/ y służył mu. Y wybudował ołtárze w domu Páńskim/ o ktorym kośćiele rzekł był Pan: W Jeruzálem położe imie moie. Y nábudował ołtarzow wssemu rycerstwu niebieskiemu (Gwiazdam/ Słońcu/ y Miesiacowi)/ w obu sieniach kośćiołá Páńskiego. Y przewiodł syná swego przez ogień: y wieszczby stroił/ y pilnował látánia ptassego/ y náczynił wieszczków/ y zámnożył ie/ áby iedno czynił złe przed Pánem/ á żeby go ku gniewu przywiodł.

3. Reg: 11. 4. Reg: 18. 4. Reg: 23. Leuit: 20. Deut: 18. 4. Reg: 16.

Y postáwił Bálwaná lesnego ktory był vczynił/ w kośćiele Páńskim/ o ktorym kośćiele mowił Pan do Dawidá/ y do Sálomoná syná iego: W thym kośćiele y w Jeruzálem/ ktorem sobie obrał ze wssystkich pokolen Jsráelskich/ położe imie moie ná wieki. A iuß wiecey nie dopuszcze russyć sie nogam ludu Jsráelskiego z tey ziemie/ ktoram dał oycom ich: Wssákże tym sposobem będą li strzegli skutkiem tego wssysthkiego com im przykázał/ y wssystkiego zakonu/ ktory im roskázał sługá moy Moizeß. Ale oni byli nieposlussni áni słuchali: ále dáli sie zwieść Mánáseßowi/ áby czynili złe nád wssystkie Pogány/ ktore stárł Pan Bog przed oczyma synow Jsráelskich. 1 Reg: 9.

Y mowił Pan w rece sług swoich prorokow/ mowiąc: Że Mánásses Krol Judski vczynił the nagorsse brzythkośći/ nád wssystkie złe rzeczy ktore czynili przed nim Amoreyczykowie/ á że theß y lud Judski przywiodł w grzech á nieczystoty swe/ dla tego tho mowi Pan Bog Jsráelski: Że oto ia przywiodę złe rzeczy ná Jeruzálem y ná pokolenie Judá: iż kto ie kolwiek vsłyßy/ zápißczy mu w obu vssu. Y wyćiągnę ná Jeruzálem powrozek Sámáriyski/ y ćiężą domu Achábowego: á zgłádzę Jeruzálem/ iáko wiec szyráią z thablice co ná- Hier: 19.

pisano

pisano: a sthárssy y zmywssy obroce y bede ná niey czesto krysłat pratkiem. A opusscze ostátek dziedzictwá mego/ y wydam gy w rece nieprzyiaciot iego: Y bede ná spustoszenie/y ná łupież wssystkim przeciwnikom swoim: przeto że złe czynili przedemna/ y trwáli w pobudzániu mnie/od onego dniá gdy wyssli oycowie ich z Egypthu/ áż do dniá ninieyssego.

Nád tho iesscze Krol Mánásses barzo wiele krwie niewynney przelat/ thák że nia napełnił Jeruzálem po gárdło: procz grzechow swoich/ kthoremi przywiodł ku grzechowi lud Jsráelski/ áby złe czynił przed Pánem. A osthátek słow Mánássesowych y wssech spraw/ y wssystki grzechy iego ktoremi grzessył: opisano iest w kniegách Slow y dni krolow Judskich, Jásnat potym Mánásses z oycy swoimi/ y pogrzebion iest w ogrodzie domu swego/w ogrodzie Ozá. A po nim Krolował Amon syn iego.

2. Para: 33 We dwu á dwudziesthu lath był Amon gdy Krolować począł: á Krolował w Jeruzálem dwie lecie. Jmie mátki iego Messálemeth corká Háruzowá z Jotebá. Czynił y ten złe przed Pánem iáko y oćiec iego Mánasses. Chodził tymi wssystkiemi drogámi/ po ktorych chodził oćiec iego: Y służył plugáwosćiam/ ktorym służył też oćiec iego/ y czynił im modle/ opuściwssy páná Bogá oycow swoich/ y nie chodził po drogách Páńskich. Y nástroili nań zdrády niektorzy sługzyss iego/ y zábili Krolá w domu iego. A lud ziemie/ pobił wssystkie ktorzy sie byli spikneli ná Krolá Amon: á vczynili sobie Krolem miástho niego Jozyaßá syná iego. A ine rzeczy ktore mowił ábo czynił Amon/ spisáne sa w kniegách Slow y dny Krolow Judskich. Y pogrzebli go w grobie iego/ w ogrodzie Oza. A krolował zań Jozyáß syn iego.

Cáp: 22.

Jozyaß odnawia koßciol Boży ku służbie Páńskiey/ Náleziono Deuteronomum kniegi piate Moiżessowe/ Przyßły vpadek pokolenia Judá dla grzechow iego Holdá prorokiny oznáymia.

2. Para: 34. Osmi lat był Jozyás gdy Krolować począł: á Krolował w Jeruzálem rok y trzydzieści: Jmie mátki iego Jdydá/corká Adáiowá/z Besekáth: Y czynił co sie podobáło Pánu Bogu/ y chodził po wssystkich drogách Dawidá oycá swego: nie vstępuiąc ni ná práwo ni ná lewo. Osmnastego roku Krolá Jozyassá/ posłał Krol Sáffán syná Asliá/ syná Mesulám pisárzá kosćiotá Páńskiego/ roskázuiąc mu/ 4. Reg: 12: Jdź do Helchiaßá Káplaná nawyssego/ áby były zebráne pieniądze ktore sa wniesione do kosćiotá Páńskiego/ktorych wrotni kosćielni názbierali od ludu/ żeby wydáne były ná rzemieśniki przez vrzędniki kosćiotá Páńskiego: ktorzy niechay ie ná te wydáią ktorzy robią w kosćiele Páńskim/ ná oprawę kosćielnego przykrycia: to iest ná ćiesle y ná murárze/y ná the co zápráwiáią gdzie sie co obálito: á żeby nákupiono drzewá/ kámienia z gor y z huth/ ná oprawę kosćielną. Ale niech im pod liczbą y pod wagą srebrá ktore będą brać niedáia: ták niechay máią w mocy y w wiernej rece v siebie.

2. Para: 34. Y rzekł Helchiaß Biskup do Sáffaná pisárzá: Kniegi zakonu nálazłem w domu Páńskim. Y dał Helchiás one kniegi Sáffánowi/ y czedł ie. Przyssedł potym Sáffan pisarz do Krolá/y dał mu spráwę o tym co mu był poruczył/ rzekąc: Zebráli iuß sługzy twoi pieniądze/ kthore sa náleżione w domu Páńskim: y dáli vrzędnikom kosćielnym/ áby ie tám ßáffowali rzemieśnikom zá robotę kosćielną. Powiedział też y tho Sáffan pisarz Krolowi/ mowiąc: Dał mi thesz kniegi Helchiás Káplan/ kthore gdy czedł Sáffan przed Krolem/ á Krol vsłyßał słowá kniąg zakonu Páńskiego/ rozdárł ná sobie odzienie: Y przykazał Helchiassowi káplanowi/ y Achikám synowi Sáffán/ y Achoborowi synowi Michaiowemu/ y Sáffán pisárzowi/ y Asáiassowi słudze swemu temi słowy: Jdźcie/ poráczcież sie Páná o mnie/ y o ludu/ y o wssystkim pokoleniu Judskim/ y o słowiech tych kniąg kthore sa náleżione: Bo sie gniew wielki páná bogá na nas rospalił: iż nieslucháli oycowie nássy słow tych kniąg/ iżby to wssytko czynili co nam iest w nich opisano. Hiere: 21.

Szli tedy Helchiás Káplan/y Ahikám/ y Achobor/y Sáffán/y Asáiá/ do Holdám prorokiniey/żony Sellowey syná Thekue/ ktory był synem Aárása stroża Szat. Ktora prorokini mieszkálá w Jeruzálem we Wtorym: Y mowili do niey: Oná im odpowiedziáłá: To mowi Pan Bog Jsráelski/ Powiedźcie mężowi temu kthory was do mnie posłał. Tho mowi Pan: Otho ia przywiodę złe rzeczy ná tho mieysce/ y ná obywátele iego/ wssystkie słowá zakonu ktore czedł Krol Judski: Bo mie opuścili á offiáry czynili Bogom obcym/ gniewáiąc mie wssystkimi rąk swoich vczynkámi: y rospali sie gniew moy ná tym mieyscu/ á niebędzie/ vgásson. A Krolowi Judskiemu ktory was posłał abyście sie rádzili Páná/ták powiećie: To mowi Pan Bog Jsráelski: Przeto iżeś słuchał słow tych kniąg á że sie zdrzaslo y vlękło serce twoie á vkorzyłeś sie przed Pánem/ vsłyssawssy słowá

náprzeciwko mieyscu temu/y iego obywá-
telom/ to iest/ że będą w stretwiałość/ y w
przeklethstwo (dany): á rozdárteś ßáthy
swoie/ y płákáteś przedemną/ á iám ćiebie
4. Regi 25. wysłuchał/ mowi Pan Bog: Przeto wez-
mę ćie do oycow twoich/ y będzieß pocho-
wan do grobu twego w pokoiu/ áby nie-
widziáły oczy twoie wssego złego/ ktore
mam przywieść ná to mieysce.

Cap: 23.

Iozyás Bálwány y ołtarze ich pokáźił/ kości Bál-
wochwálcow palił/ y wielką noc obchodził Potym
ná woynę zábił/ ponim Kroluie syn iego Joáchás/
ktorego Pharáo więźniem wziął do Egyptu/ zástáw-
wiwßy ná iego mieyscu Eliácym.

Dáli spráwę Krolowi o thym
co im powiádziáłá Holdá. Kto
ry wnęth rozesłał: y zebráli śie
2. Para: 34. do niego wssystcy stárßy poko-
lenia Judskiego/ y miástá Je-
ruzálem.

Wssedł tedy Krol do kościołá páńskie-
go/ y wssystcy mężowie Judscy/ thudzież y
wssysthcy co mießkáli w Jeruzálem/ Ká-
płani y prorocy ßnim/ y wssystek lud od má
2. Esd: 8. łego do wielkiego: y czytał gdy wssystcy słyß-
śeli wssystkie słowá kśiąg przymierza/ kto
re náleżione śą w kościele Páńskim. Y stá-
Iosu: 24. nął Krol ná wschodzie/ y vczynił przymie-
2. Para: 6. rze przed Pánem Bogiem/ żeby chodzili
zá Pánem/ y strzegli przykazánia iego/ y
świádectw/ y obrzędow kościelnych zupeł
nym sercem/ y wssystką dussą/ áby znowili
słowá przymierza tego/ ktore były opisáne
w onych kśiągách: Y przyzwolił lud ná vs
mowę.

4. Reg: 18. Y przykazał Krol Helcyassowi Bisku-
powi/ y kápłanom we wthorym rzędzie/
y wrotnym kościelnym/ áby wyrzućili z ko
ściołá Páńskiego/ wssystko naczynie ktore
było spráwiono Báálowi/ y lesnym Bál-
wanom/ y wssystkiemu rycerstwu niebie-
skiemu: y popalił ie precz zá Jeruzálem w
padole Cedron/ y niosł proch ich do Betel.
Zoph: 1. Wygłádził takieß Krieżą bałwáńską/ kto-
rych były postánowili krolowie Judscy/ áby
ofiárowáli po gorách wmieściech Judskich
y około Jeruzálem: Y te ktorzy palili zá-
pał wonny Báálowi/ y Słońcu/ y Krieży-
cowi/ y dwánaśćie známionam niebie-
skim/ y wssystkiemu rycerstwu niebieskie-
mu. Y kazał wynieść Gay z domu Páńskiego
precz z Jeruzálem do padołu Cedron: y
támże ij spálił/ á w proch obrocił/ y posy-
pał po mogiłách grobow ludu pospolithe
go. Pokáźił theż butki niewieściuchow/
ktore były w domu Páńskim/ ná ktore działy
niewiásty (Kobierce) iákoby domki lesne.

Y zebrał wssystkie kápłany z miást Jud-
skich/ y zgwáłćił á pokáźił wssystkie wyso-
kości ná gorách/ gdzie wiec offiárowáli
kápłani/ od Gábáá áż do Bersábee: Y po-
káźił ołtarze bram/ w weściu do drzwi
Jozue Krolá miástá/ ktore drzwi były
po lewey stronie bromy mieskiey. Wssákże
iednák nieprzystępowáli krześa Bálwáń-
scy do ołtarzá Páńskiego w Jeruzálem:
Ale tylko iadáli przáśne chleby miedzy brá-
cia swoia. Zplugáwił też Toffeth/ ktore Hiere: 7.
iest w padole syna Ennom: áby żaden nie
poświącał syná swoiego álbo corki przez
ogień/ Molochowi. Odiął też konie/ kto
rych byli nádáli Krolowie Judscy/ Słoń-
cu/ w drzwiách kościołá Páńskiego/ wedle
kuczki Náthan Melechá komorniká/ kto-
ry był w Fárwarym: Wozy też Słoneczne
popalił w ogniu. Ołtarze też takieß Bál-
wáńskie ktore były ná wierzchu wieczerni-
ká Acházowego/ ktorych náczynili Krolo-
wie Judscy: Y ołtarze też kthorych nábu- 4. Reg: 21
dował Mánásses w obu śieniách kościołá
Páńskiego/ pokáźił Krol (y popalił ná
proch) á biezac ztąd/ wysypał popioł ich
w strumień Cedron. Wysokości też kthore 3. Reg: 11
były w Jeruzálem/ po práwey stronie go-
ry obrażenia/ ktore był zbudował Salo-
mon Krol Izráelski Ástárotowi Bálwá-
nowi Sydońskiemu/ y Chamos obrażeniu
Moábskiemu/ y Melchom brzydkości sy-
now Ammon/ pokáźił Krol. Y podruzgo-
tał słupy/ á láśy powyrębował: y nápełnił
te mieyscá kościámi vmárłych. Nád tho y 3. Reg: 12.
ołtarz ktory był w Bethel/ y wysokość kto
ra był vczynił Jeroboám syn Nábáthow/
ktory przywiodł ku grzechowi lud Izráel-
ski: Y ołtarz on wysoki skáźił y spalił/ y ską
ná proch/ y lás takieß wypalił.

Obroćiwßy śie Iozyás vyźrzał tám gro
by ktore były ná gorze: y posłał/ á wybrał
z nich kości/ y spalił ie ná ołtarzu/ y poma
zał go według słowá Páńskiego ktore mo- 3. Reg: 13.
wił mąż Boży/ ktory przepowiedział the
słowá/ y rzekł: Co to zá tytuł á napis kto-
ry widzę? Odpowiedzieli mu mießczánie
miástá onego: Jest to grob człowieká Bo
żego/ ktory był przyßedł z Judá/ y opowie-
dział te słowá/ ktoreś teraz vczynił ná oł-
tarzu Bethel. Y rzekł: Niechayćieß go/
żaden nierußay kości iego. Y zostáły śie ná
swym mieyscu kości iego/ z kościámi one-
go proroká/ ktory był przyßedł z Sámáry-
iey. Nád tho ießcześe pokáźił Iozyaß/ wßy
stkie kościoły Bálwáńskie/ kthore były w
mieściech Sámáryiskich/ ktorych byli ná-
czynili Krolowie Izráelscy/ áby przypędzá
li Páná Bogá ná gniew/ y vczynił im ná
wßem ták/ iáko poczynił w Bethel. Y po- 3. Reg: 15
bił wssystkie krieża Bálwáńską/ ktorzy tám

mieli

ny Sedechiassowe przed nim pomordowat/á sámemu oczy wytupił: y związawszy łáncuchámi/záwiodł go do Bábilonu.

3. Reg: 9. 2. Para: 36. Ezech: 16.

Piątego kśiężycá/dniá siodmeᵍ/ten iest rok dziewiętnasthy Krola Bábilońskiego Przyssedł Nábuzárdan Kśiąże woyská sługá Krola Bábilońskiego do Jerusalem Y zápalił dom Páński/y dom Krolewski y domy w Jeruzálem/ thák że wypalił wssystkie domy w Jeruzálem. A Mury oko to Jeruzálem/ zburzył/ w około lud Cháldeyski/ktory był z Hetmanem. A ostátek ludu ktory był w mieście został/ y zbiegi kthorzy byli vćiekli do Krolá Bábilońskieᵍ/y ine pospolstwo záwiodł á przeniosł Nabuzárdan Hetman. Tylko chudzinke á robotniczki zostawił/winarze/y oracze. A

4. Reg: 25. Hiere: 27.

słupy miedziáne/ kthore były w kościele Páńskim/y podstáwki/y Morze miedziane ktore było w doᵛ Páńskim/ potłukli Cháldeyczykowie/ y záwieźli wssystkę miedź do Bábilonu. Konwie też á gárnce miedziáne/ y kielle y widły/y czásse/y mozdzerzyki/ y wssystko naczynie miedziáne ktorych vżywáli ná posłudze/zábrali. Takież y kádzielnice/y bánie: ktore były złote/złote: á ktore srebrne/srebrne: pobrał wssystko Hetman: to iest/słupy dwá/Morze iedno/y podstáwki kthore był vczynił Salomon w kościele Páńskiem: Wagi nie było miedzi wssystkiego naczynia. Ná osmnaśćie łokći ieden

3. Reg: 7.

słup był wysoki: y Kápithell miedziány ná nim wysoki ná trzy łokćie: y rzezánie ozdobne z ziárnistemi iábłki ná kápitellu słupowym tho wssysthko miedziane: thákoweż miał ochędostwo y przyprawy drugi słup.

Poimał y wźiął też Hetman Sáráie kápłaná pierwssego/ y Soffoniassá káptaná wtorego/y trzech wrotnych. Poimał theż y vrzędniká iednego z miástá/ kthory był przełożonym nád drabý y pięć mężow z onych ktorzy stáwáli przed Krolem/kthore zachwyćił w mieśćie: y Sofferá Hetmáná/ ktory wiec ćwiczył nowouki woienne z ludu źiemie: y sześćdźieśiąt mężow z pospolitego ludu/ ktorzy byli náleźieni w mieście. Te wssystkie poimawszy Nábuzardan

Hiere. 40.

Hetman/wiodł ie do Krolá Bábilońskiego do Rebláthy. Y pobył ie Krol Bábiloński á pozábiał ie w Reblátha w źiemi Emmáthy: y przeniesion á zágnan iest lud Judski z źiemie swoiey. A nád onym tudem ktory zostháwiono było w źiemi Judskiey/ ktory był wolno puścić Nábuchodonozor Krol Bábiloński/ postáwił Godoliássa synà Ahikám synà Sáffán. Co gdy vsłysseli wssyscy Hetmáni woysk/y sámi y oni ludzie ktorzy byli przy nich/ to iest/ że Krol Bábiloński przełożył ludu Godoliassá: przyssli do Godoliassá do Mássffá: Jsmahel Syn Náthánie/ Johánnán syn Káree/ Záraiá syn Tánehumet Netoffátytczyk/y Jezoniaß syn Mááchátý/ći sámi y towárzysthwo ich. Y przysiągł im Godoliaß y towárzyssom ich/mowiąc: Nieobawayćie sie/ służyć Cháldeyczykom/ mieśskayćie w źiemi/ á służćie Krolowi Bábilońskiemu/ tedy sie będźiećie mieć dobrze.

Hiere: 40.

Y sthało sie siodmego Kśiężycá/ przyssedł Jsmáel Syn Náthániassá synà Elisámowego z rodu Krolewskiego/ á dźieśięć mężow śnim: y zábili Godoliassá. ták że vmárł: thákże y żydy/y Cháldeyczyki ktorzy z nim byli w Mássffá. Russywszy sie tedy wssystek gmin/od małego do wielkiego/ y Hetmani nád Rycerssthwem ssli do Egiptu/boiąc sie Cháldeyczykow.

Hiere: 41.

Stáło sie też roku trzydźieśtego y siodmego/ po przeniesieniu á záwiedzieniu Joáchin Krolá Judskiego/ kśiężycá dwunástego/dwádźieśtego y siodmego dniá/tegoż kśiężycá: Wyniosł Ewilmerodách krol Bábiloński tego roku ktorego począł krolowáć ku gorze głowę Joáchiná Krolá Judskiego z ciemnice: y mowił mu táskáwie: y wystáwił stolicę iego/ nád stolice innych Krolow ktorzy przy nim byli w Bábilonie: Y odmienił mu ssáty kthore miał w ćiemnicy/ y iadał chleb záwżdy przed obliczym iego/ przez wssyskie dni żywotá swego. Obrok mu też postánowił y náznáczył bez przestánia á vstáwiczny ktory mu dawano od Krolá ná káżdy dzień po wszystkie dni żywotá iego.

Hiere: 52.

Koniec kśiąg Krolewskich.

Poczynaią sie Kriegi ktore z Grec-

ka Paralipomenon/ iákoby rzekł Osthátkow: że wsobie

niosą to co sie w Krolewskich opuściło: z Żydowską Dibre Háiámim zowá/ tho iest Słowá dni. Łacinnicy po swemu Annáles názwáć mogą. Dwoie kriąg podzielnych iest: w pierwssych o Krolestwie Izráelskim poki było w cále: we wtorych onimże ná dwoie rozdzielonym/ rozprawia.

Cápitul w pierwssych iest. 29.

Cap: 1.

Rod Adámow áż do Abrámá/ tákże Abráhámow y Ezau/ o Krolech y Xiążętách Edomskich/ pierwey niżli nástáli Krolowie Izráelscy.

ADám/ Seth/ Enos/ Kainán/ Máláleel/ Járed/ Henoch/ Máthusalem/ Láinech/ Noe/ Sem/ Chám/ y Jáffeth. Synowie Jáffethowi: Gomer/ Magog/ Mádai/ y Jawán/ Tubál/ Mosoch/ Thyrás. A synowie Gomerowi: Ascenes/ y Ryffáth/ y Thogormá. A synowie Jawánowi: Elisá/ Thársys/ Cetym y Dodánim. Synowie Chámowi: Chus/ Mesráim/ Fut/ y Chánáán. A synowie Chussowi: Sabá/ y Hewilá/ Sábáthá/ y Regmá/ y Sábátachá. A synowie Regmá: Sábá y Dádán. Chus zasie miał Nemrotá: ten począł być możnym ná ziemi. A synowie Mesraim Ludym/ Anámim/ Láábim/ Nephtuim/ Fethrusym też y Chásluim: z ktorych possli Filistynowie/ y Káfftorym.

A Chánáán zás zrodził Sydoná pierwo rodnego syná swego/ Hethea tákże y Jebuzea/ Amorrhea/ y Gergesea/ y Hewea/ y Arácea/ y Synea/ Arádia też y Sámárea/ y Hámárheassá. Synowie Semowi: Elám/ Asur/ Arffáxád/ Lud/ y Arám.

Synowie Arám: Hus/ Hul/ Gether/ y Mosoch. Arffáxád też zrodził Sale: ktory też miał syná Heberá. A Heberowi vrodzili sie dwá synowie/ imie iednemu Fáleg/ iż za iego dni rozdzielona iesth ziemiá: A imie brátha iego Jekthán. A Jektán zás miał Elmodád/ Sáleff/ Asármoth/ Járe/ Adorám też y Vzál/ y Deklá/ Hebál też y Abimáel/ y Sábá/ y Offir/ y Hewilá y Jobáb: wssystcy ci synowie Jektánowi. Sem/ Arffáxád/ Sale/ Heber/ Fáleg/ Rágau/ Serug/ Nachor/ Thare/ Abram/ tenże iest Abráhám.

A synowie Abráhámowi: Izáák/ y Ismáhel. A rodzych ten oto iest: Pierwo-

Gene: 1. 4. & 5.

Gene: 10.

Gene. 10.

Gene: 11.

Gene: 15. & 16.

dny Ismáhelow Nábáioth/ y Cedár/ y Abdeel/ Mábsám/ Másmá/ Duma/ Másá/ Hadád/ Themá/ Jethur/ Naffis/ y Cedmá. Ci są synowie Ismáhelowi. Gene: 25.

A synowie Cethury miłośnice Abrámowey/ ktore mu zrodziłá: Zámrám/ Jekśán/ Mádán/ Mádián/ Jesbok/ y Sue. Gene: 25.

Zás synowie Jekśánowi: Sabá y Dádán. A synowie Dádánowi: Asurym/ Látusym/ y Laomim. A synowie Mádyánowi: Effá/ Effer/ Henoch/ Abidá/ y Eldáá. Wssyscy ci synowie Cetury.

Miał też iesscze Abráhám Izááká: ktorego synowie byli Ezau/ y Izráel. Synowie Ezau: Eliffáz/ Ráhuel/ Jehus/ Jhelom/ y Kore. Synowie Eliffázá: Temán/ Omár/ Seffi/ Gáthám/ Cenes/ Thámná/ y Amálek. Synowie Ráhuelowi: Náháth/ Sárá/ Sammá/ Mezá. Gene: 36.

Synowie Seirowi: Lothán/ Sobál/ Sebeon/ Anán/ Dison/ Eser/ Disán. Synowie Lotáná: Hory/ Homám. A siostrá Lotána była Thámná. Synowie Sobálá: Alián/ Mánáháth/ Ebál/ Seffi/ y Onam. Synowie Sebeonowi: Aiá/ y Aná. Synowie Aná: Dyson. Synowie Dysonowi: Hámarám/ Esebám/ y Jethrán/ y Chárán. Synowie Eserowi: Bálaán/ Zawán/ y Jákán. Synowie Disoná: Hus y Arán. Gene: 36.

Ci są krolowie ktorzy roskázowáli w ziemi Edomskiey/ pierwey niżli był Krol nád syny Izráelskiemi. Bale syn Beorow/ á imie miástá iego/ Denábá. Vmárł pothym Bále/ y Krolował po nim Jobáb syn Zare z Bozrá. A gdy też Jobáb vmárł/ Krolował ná mieyscu iego Husám z ziemie Themáńskiey. Vmárł też y Husám/ y Krolował zań Adád syn Bádádow/ ktory poráził Mádyáná w ziemi Moábskiey: á imie miástá iego Awith. A gdy też Adád vmárł/ Krolował miásto niego Semlá z Másreká. Ale y Semlá vmárł/ á Krolował po nim Saul z Rohoboth/ ktore leży nád rzeką. Gdy też vmárł y Saul/ Krolował miásto niego Bálanan syn Achoborow. Ale y ten vmárł/ y Krolował

zań Adád: iego miáſthu imie było/ Fau. A żone iego zwano Meetabel/ corká Matred/ corki Mezáabowey. A gdy Adád vmárł/ począł być Kriażetha w ziemi Edomſkiey miáſto krolow: Kriaże Thamna/ Kriaże Alwa/ Kriaże Jeteth/ Kriaże Oolibáma / Kriaże Ela / Kriaże Finon/ Kriaże Cenez/ Kriaże Theman/ Kriaże Mabſar/ Kriaże Mágdyel/ Kriaże Hiram. Ci wodzowie Edomſcy.

Cap. 2.

Rod Jakobow y Jude pátriárchi áż do Jſái oycá Dawidowego/ y bráćiey y ſioſtr iego.

Synowie Izráelowi ći ſá: Ruben/ Symeon/ Lewi/ Judá/ Izáchár / Zabulon / Dan / Joſeff / Beniámin / Neptalim / Gad/ y Aſer. Synowie Judy: Her/ Onan/ y Sela. Ci trzey vrodzili mu ſie z corki Sue Chánáneyki. A Her pierworodny ſyn Judy/ był złym przed Pánem/ y zábił go.

A Thámar niewiaſtká iego/ porodziłá mu Fares y Zara. A ták wſſyſtkich ſynow Judy/ pięć. Synowie Fareſowi: Heſron/ y Chámul. Synowie theż Zary: Sámry/ Ethan/ y Eman/ Chalkol theż/ y Darda/ wſſyſtkich pięć. Synowie Charmi: Achan/ ktory záfráſował lud Jſráelſki/ y zgrzeſſył w onym ſkorzyſſeżeniu á kradzieży rzeczy przeklętey. Synowie Ethana Azárias. A ſynowie Heſronowi ktorzy ſie mu národzili: Jeráhmeel/ Ram/ y Kaluby (ten ieſt Kaleb).

Záſie Ram miał Aminádába. Aminádab lepak Nahazona / Kriaże ſynow Judſkich: Naháſon theż miał Sálmá / od ktorego poſſedł Booz: A Booz miał ſyná Obedá/ á ten záſie miał Jſái. Jſái miał pierworodnego ſyná Eliábá/ Wtorego Abinádábá/ Trzećiego Summaá/ Czwartego Nathanaelá/ Piateo Ráddai/ Szoſtego Aſoma/ Siodmego Dáwidá: ich ſioſtry były/ Sárwia y Abigail. Synowie Sárwiey: Abiſai/ Joáb / y Aſáhel / trzey.

Abigáil záſie porodziłá Amaſe/ ktorego oćiec był Jether Jſmáhelczyk. Káleb ſyn Eſronow/ poiał żonę imieniem Azubá/ z ktorą miał Jeriothá: byli też ſynowie iego Jaſer/ y Sobáb/ y Ardon. A gdy vmárłá Azubá/ poiał záś Káleb żonę/ Effráte: ktora mu porodziłá Hur. A Hur záś miał ſyná Vry: A Vri Beſeleelá.

Potym wſſedł Heſron do corki Máchirá oycá Gáláád/ y poiał ią gdy iuż był w ſześćdzieſiąt lat: ktora mu porodziłá Segubá. Ale y Segub miał ſyná Jáir / odziersżał też trzy y dwádzieśćiá mi[illegible] ni Gáláad. Y dobył Geſsur y Aram miáſteczek Jáir/ y Kanath y wioſki iego/ ſześćdzieſiąth miaſt. Wſſyſtcy ći ſynowie Máchir oycá Galaád.

A gdy vmárł Heſron/ wſſedł Káleb do Effráty. Miał theż Eſron żonę imieniem Abia/ ktora mu vrodziłá Aſur oycá Thekue. Národziło ſie theż Jerahmeelowi pierworodnemu Heſroná / ſynow: 1. Para: 4.

Rám iego pierworodny/ potym Buná Arán/ Aſom / y Achia. Poiał potym drugą żonę Jerámeel/ imieniem Atárá/ ktora była mátka Onám. Ale Rámá theż pierworodnego ſyná Jerámeelowego ći byli ſynowie/ Moos / Jámin / y Akar.

Onám też miał ſyny/ Semei / y Jádá: A ſynowie Semei: Nádab / y Abiſur. Imie żony Abiſurowey/ Abiháil/ ktora mu vrodziłá Ahobbán/ y Molid. A ſynowie Nádábá byli Sáled / y Apphaim. Sáled ten vmárł bez dzieći. A ſyn Apphaimá Jeſy / ktory Jeſy miał ſyná Seſaná: A Seſan Oholai. Synowie záś Jadá bráta Semei Jeter/ y Jonáran. Ale y Jeter vmárł bez dzieći. A Jonáthan miał ſyny Fáleta y Zyzá. Ci byli ſynowie Jeráhmeelowi / pierworodnego Ezromá.

Seſan tedy nie miał ſynow iedno corki: y ſługę z Egiptu imieniem Jeráá. Temu dał dziewkę ſwą záżone: y porodziłá mu Ethei. A Ethei miał ſyná Náthan/ A Náthan záś Zábád / Zábád theż miał Offlát / á Offlál Obedá / á Obed Jehu / Jehu záś miał Azáriaſſá / Aziáriaſz Heles / á Heles Eláſá/ á Eláſá Siſámoi/ Syſámoi Sellum/ á Sellum Jkámia/ á Jkámia miał ſyná Eliſamá. A ſynowie Kálebá bráta Jerámeelowego / Meſá pierworodny iego / ten ieſth oycem mieſſkáiacych w Zyph / y ſyná Máreſá oycá Hebron. A ſynowie Hebron Kore/ Thaffuá/ Recem/ y Sámmá. A Sámmá miał ſyná Ráhám oycá Jerkáám: A Recem też miał Sámmái. A ſyn Sámmái/ Maon: A Maon oćiec Betſurow. A Effá mitośnicá Kálebowá: vrodziłá mu Hárá / Mozá/ y Gezez. A záś Háram miał Gezez. A ſynowie Jáhaddái: Begom/ Joátám/ Geſan/ Pfálet/ Effá/ y Sááff: Mitośnicá Kálebowá Mááchá/ vrodziłá mu Sáber/ y Thárána. Miał też Sááff oćiec Mádmená / Sue oyca Máchbená / y oycá Gábáá. A corká Kálebowá była Achſá.

Ci byli ſynowie Kálebowi / ſyná Hur pierworodzonego Effrátá: Sobál oćiec Káriáthiarim / Salmá oćiec Bethleem/ Háryff oćiec Bethgáder. A ſynowie záś byli Sobalá oycá Káriáthiárym/ ktory widział połowicę odpoczynkow/ á z rodu Káriáthiárim/ Jethreyczykowie/ Affuterkowie/ y Semáthyeſcy/ y Máſerei

Gene: 29 30 & 35.
Gene: 38.
Math: 1.
Ruth: 4.
Iosue: 7.
2. Para: 2.
Math. 1.
Ruth: 4.
1 Reg: 16.
2. Reg: 17.
2. Para 2.

wyssli Sáráithowie/ y Esthaolitowie.
Synowie Sálmá: Bethlehem/ y Nethophathy/ Korony domu Joábowego/ á potowice odpoczynienia Sarái. Rodziná thež tákież Pisárzow kthorzy miesskáia w Jábes spiewáiac y brzmiac/ á w przybytkách miesskáiac. Ci sá Cyneyscy/ ktorzy przyssli z gorácości oyca domu Rechábowego.

Cap. 3.

Narod Krolá Dawidá/ y Krolow Judskich z rodu Dawidowego/ z syny y z dziewkami ich.

2. Reg: 3. Dawid záśie miał te syny/ ktorzy sie mu zrodzili w Hebron: Pierworodnego Amnoná z Achinoe Izráelskiey niewiásty. Othorego Dániela z Abigáil Karmelitskiey: Trzeciego Absáloná syná Máachi corki Tholmái Krolá Gessurskie go: Czwarthego Adoniassá syná Aggith: Piątego Sáffáciassá z Abitál: Szosthego Jetrahámá z Egty żony swoiey. A thak sześć mu sie vrodźilo w Hebron/ gdzie krolował siedm lat y sześć kśiężycow. A trzydzieści lat y trzy/ krolował w Jerusálem. Thu w Jerusálem ći sie mu vrodźili synowie/ Symmáá y Sobab/ Náthan y Sálomon: Czterzey z Betsabee corki Ammielowey: Jebaar też/ y Elisáma/ y Eliffáleth/ Noge/ Neffeg/ Jáffia/ Elisámá/ Eliádá/ y Eliffelet/ thá wssystká dziewięć synow Dawidowych/ procz synow nałożnic. Mieli też siostre Thámár.

A syn Sálomonow/ Roboám: kthorego syn Abia: miał syná Assá. Z tego też narodźił sie Josáffát oćiec Jorámow: Then Jorám miał Ochosiassa/ z kthorego wyssedł Joás: A tego syn Amásias miał Azáryassá. Záś Azárvaßow syn Joathám/ miał Achaz oycá Ezechiassowego/ z ktorego sie vrodźił Mánásses.

Ale y Mánásses miał też Amoná oycá Jozia ssowego. Synowie záś Jozyassowi byli pierworodni Johánán/ wtory Joachym/ Trzeći Sedechiaß/ Czwarty Sellum.

Z Joákimá narodźił sie Jechomiaß/ y Sedechias. Synowie Jechoniassowi ći by li: Assyr/ Sálátvel/ Melchirám/ Ffádáiá/ Senneser/ y Jecemia/ Haamá y Nádábiá. Z Ffádáia sie zrodźili Zorobabel y Semey. Zorobabel miał syny Mosollám/ Hánnániam/ y Sálomith siostre ich: Hásábám też/ y Ohol/ y Barachiam/ y Hasádiam/ Josabhezed piąty. Syn Hánániassow Filtias oćiec Jeseiassá/ ktorego syn Rafáiá: á tego záś syn Arnan/ z kthorego sie vrodźił Obdiá/ ktorego syn był Secheniaß. Z Secheniassow/ Semeiá: ktorego synowie Hattus/ Jegáál/ Bária/ Naária/ Saffáty y Sesá/ sześć w liczbie. Syn Neárie: Elioenái/ Ezechiaß/ y Ezrykám trzey. syn Elioenái: Odwia: Eliasib/ y Pheleia/ Akkub/ Johanan/ Dalaia/ y Anáni siedm.

Cap. 4.

Rod Judy/ Modlitwá Jábezowá/ Rod Symeonow/ ktorzy porażili nieprzyiacioły/ y mießkáli w ziemi ich.

Synowie Judy: Fáres/ Hesron y Chármi/ y Hur/ y Sobál/ á Gene: 38.
Raiá syn Sobálow miał syná Jáhátha/ z ktorego sie narodźili Ahumái/ y Laad. Ty rodziny Sarathy. To też iest potomstwo Etáma Jesráel y Jesemá/ y Jedebos. Imie też siostry ich/ Asálelffuni: A Ffánuel oćiec Gedor/ y Ezer oćiec Husá. Ci sa synowie Hurowi kthory był pierworodny Effraty oycá Bethlehem. Ashur oćiec Thekue miał dwie żenie/ Hálaa y Náárá. A Náárá też mu porodźiłá Ozam/ Heffer/ Themáni/ y Ahássári/ Ci sa synowie Nááry. 1. Para: 2.

A synowie Halaa: Sereth/ y Sahar y Ethnan. A Kos miał Anobá y Sobobá: y rodzinę Aháreheláśyná Arumowego. A był Jábes zacnieyssy nád bráćia swoię/ á mátká iego dałá mu tho imie Jabes/ mowiąc: Jżem go porodźiłá w bolesći.

Wzywał ten Jábes Bogá Izráelskiego Gene: 28.
temi slowy: Jesli mi błogosławiąc błogosławiß/ y rozwiedzieß á rozszerzyß grániće moie/ y będzieli ręká twoia semna/ á vczynißli mi to że mie złosć nie zátłumi. A dał mu to Pan Bog o co prosił. A Káleb bráth Suá/ miał syná Máhirá kthory był oycem Esthon. A záś Esthon miał Bethráffá/ y Fesse/ y Tehinná oycá miástá Náás: Ci sa mężowie Rechá. A synowie Cenezowi Othoniel/ y Sáraia. Synowie Othoniełá: Hathath/ y Maonáthy. Maonáty ten miał syná Offrá. A Sáráiá miał Joábá oycá pádołu rzemieśniczego: tám bowiem rzemieśnicy byli. Synowie też Kálebá syná Jeffoni/ Hur/ Elá/ y Náham. Synowie też Ela/ Cenez. Synowie Jáleleel: Zyff/ Zyffa/ Thyria/ y Asráel. 1. Para: 2.

A synowie Ezra: Jether/ Mered/ Effer y Jálon/ y miał też Máriá/ y Sámmai/ y Jesbá oycá Esthámo. Zoná też iego Judáiá/ porodźiłá Járed oycá Gedor/ y Hebér oycá Socho/ y Jkuthielá oycá Zánoe. A ći synowie Bethiei corki Ffaráonowey ktora wziął Mered. A synowie żony Odáiey siostry Náhámá oycá Ceilá/ Gármi/ y Esthámo ktory był z Machaty. Synowie Amnon/ y Rynná syn

Hanán/

Hanan/y Thilon. A synowie Jesy: Zoheth y Benzoheth. Synowie Selá/ synà Judy: Her oćiec Lechá/y Láadá oćiec Máresá/y rod domu/robiacych Bisior álbo len w domu Przysiegi. Y kthory kazał stać Słońcu/y mężowie Ktamstwá/y Bespieczni/y Postępuiacy/ktorzy byli Kriażety w Moáb/ y kthorzy wrocili sie do Láhem. A te słowá sa sthare. Ci sa Lepiarze co mieszkáli w Szczepnicach/y w zapłothkách/ v Krotá w spráwách iego/y przemieszkawáli tám.

Nume: 26. Synowie Symeonowi: Námuel/ Jámin/ Járyb/ Sárá/ Saul/ Sellum syn iego/ Mábsám syn iego/ Másmá syn iego.

Synowie Másmá: Hámuel syn iego/ Záchur syn iego/ Semei syn iego. Synow Semei ßesnáscie/ á corek ßesć. A bráćia iego niemieli synow wiele/ y wssystek rod niemogł wyrownáć liczbie synow Judá. Iosu: 19. A mieszkáli w Bersábee/ y Moládá/ y Hásársuhál/ y w Bilaá y w Asem/ y w Tholád/ y w Báthuel/ y w Hormá/ y w Sycelág/ y w Bethmárcháboth/ y w Hásársusym/ y w Betherái y w Saárym Te byty miásta ich áż do Krolá Dawidá. Wsi też ich: Etám/ Aen/ Remmon/ Tochen/ y Asan miast pieć. Y wssystkie wioski ich około tych miast áż do Báál. Te sa mieszkánia ich/ y rozdział osiádłości ich. Mosobáb też/ y Jemlech/ y Josá syn Amásiá/ y Joel/ y Jehu syn Josábie/ synà Sáráie/ ktory był synem Asyelá/ y Elioenái/ y Jakobá/ y Jsuháiá/ y Asaiá/ y Adyel/ y Jsmiel/ y Bánáia. Y zyzá takież syn Seffei/ synà Allon/ synà Idáiá/ synà Semry/ synà Sámaiá.

Ci sa miánowani Kriażetá w narodách swoich/ y w domu przybużeństw swoich/ rozmnożeni sa bárzo. Y wyssli áby weszli do Gádor áż do wschodu padołu/ á żeby szukáli pástwisk trzodam swoim. Y náleźli pástwiskà buyne y bárzo dobre/ y ziemie przestronà á szyrokà y spokoynà/ y rodzáynà/ w ktorey przed tym mieszkał narod Chánaa/ w ktorey przed tym mieszkai narod Chámow. A ták ći tám weszły ktorezmy wyszey wypisáli miánowićie á po imieniu/ czásu Ezechiaßá Krolá Judskiego: y pobili á potłukli przybytki ich/ y obywátele ktorzy tám byli náleźieni/ y wymázáli á wygładzili ie áż podziś dzień: á mieszkáli sámi miásto ich/ iż tám buyne y hoyne passe náleźli. Szli też drudzy z Symeonowych synow ná gore Seir/ mężow pięć set/ máiąc Kriażetá Pálcyám/ y Nááryám/ y Ráffáiam/ y Ozyel syny Jesy: y wybili ostatek Amálechitow/ kthorzy mogli byli vść. Y mieszkáli tám miásto ich áż po dzis.

Cap. 5.

Rodzay Ruben/ Gad/ y pul Mánásse/ y mieszkánia ich.

Synowie też Rubenowi ktory był pierworodny syn Izráelá (Boć ten był pierworodnym iego: Ale gdy splugáwił toże ocá swego/ dane sa pierworodności iego synom Jozeffowym ktory też był syn Izráelow/ y iuż niepoczytano tego za pierworodnego: A záś Judás ktory był namocnieyszy z bráćiey swoiey/ z plemienia iego Kriażetá sie rodzili: A pierworodzieństwá przyczytáne sa Jozeffowi.) A ták synowie Rubená pierworodzonego synà Izráelowego: Enoch/ Fállu/ Esron y Chármi. Synowie Joelá: Sámaiá syn iego/ Gog syn iego/ Semei syn iego/ Micha syn iego/ Rechia syn iego/ Báal syn iego/ Beerá syn iego/ ktorego wźiał w niewolą Thelgáth Fálnásár Krol Asyryiski/ á był kriażećiem w pokoleniu Ruben. A bráćia iego/ y wssystkà rodzinà iego gdy ich policżano po ich fámiliách/ mieli kriażety Jehiel y Zácharyassá. A záś Bálá syn Azas synà Sámmá synà Joelowego/ ten mieszkał w Aroer áż do Nebo y Beelmeon. Mieszkał też y przećiwko wschodu słońcá áż do weśćia w pusszczą y rzeki Eufráten. Abowiem mieli moc wielką dobytkow w ziemi Gálaád. Num: 32. A zá dni Krolá Saulá/ walczyli ná Agáreny/ y pobili ie/ y mieszkáli miásto nich w domiech ich/ po wssystkiey oney stronie kthora sie chyliku Gálaád od wschodu słońcá.

Synowie záś Gad mieszkáli przećiwko im w ziemi Básán/ áż do Selchá: Joel ná czele/ á Sáffan wtory/ á Janái y Sáffat w Basan. A bráćia ich podług domow rodzin swych/ Michael/ y Mosollám/ Sebe/ Jorái/ Jáchan/ Zie/ y Heber/ siedm. Ći synowie Abihailowi synà Hury/ synà Jaroa/ synà Galaád/ synà Michael/ synà Jeresy/ synà Jeddo/ synà Buzowego. Bráćia też synà Abdyel/ synà Guni/ Kriażetá domu w fámiliach swoich: y mieszkáli w Galaad y w Basan/ y w wioskách ich/ y po wssystkich przedmieściach Saron/ áż do gránic. Wssyscy ći policżeni sa czásu Jotham Krolá Judskiego/ y Jeroboam krolá Izráelskiego.

Synow Ruben y Gad y połowice pokolenia Manasse/ mężow woiennych/ ktorzy y tarcz nosić/ y miecz/ y tuk ćiągnąć morzy gli/ ćwiczeni ku boiowi/ było czterdzieści czterzy tysiecy/ siedm set y ßeśćdziesiąt wychadzáiących ná woynę. Walczyli ná przećiwko Agarenom: A Itureyczykowie/ y Naffis/ y Nodab dodáli im pomocy

I wydani sa w rece ich Agareny/ y wssyscy ktorzy byli przy nich/ iż Bogá wzywáli gdy sie potykáli: y wysłuchał ie/ przeto iż weń wierzili. I dostáli wssystkie° á pobrá li w czym oni władzá mieli: Wielbłądow pięćdziesiath thysiecy/ Owiec dwie ście y pięćdziesiat tysiecy/ á osłow dwá tysiące/ á duß cztowieczych sto tysiecy. Wiele ich teß ránnych tám pádło: Abowiem byłá woyná Páńska. I mieszkáli ná ich mieyscu áż do przeniesienia ábo záprowádzenia.

Iosue: 13. Synowie też potowice pokolenia Mánásse/ osiedli ziemie od granic Basán áż do Báál/ Hermon/ y Sánir/ áż do gory Hermon/ bo ich wielká liczbá byłá. I ci byli Kniążety domu rodziny ich: Effer/ Jesy: Eliel/ Ezryel/ Jeremia/ Odoiá/ y Jedyel mężowie co mocnieyssy y możnieyssy/ á zá-
4. Reg: 15. & 17. wołáni Kniążetá w fámiliach swoich. Ale opuścili bogá oycow swoich/ y w nieczysto ćie chodzili zá Bogámi ludzi they ziemie/ ktore zgładził bog przed nimi: I wzbudził Bog Izráelski duchá Fut Krolá Asyriyskiego/ y duchá Thelgáthffálnásár Krolá Assurskiego: y przeniosł Ruben/ y Gád/ y potowice pokolenia Mánásse/ y przywiodł ie do Láhelá/ y do Hábor/ y Irá y rzeki Gosán/ áż po dziś dzień.

Cap: 6.

O Syniech Lewi ktorzy byli spiewaki/ á ktorzy Offiárownicy/ y o mieściech ktore mieli w pokoleniach Izraelskich.

Gene: 46. 1. Para: 24. SYnowie Lewi: Gerson/ Káát: y Merary. Synowie Káath/ Amrám/ Izáár/ Hebron/ y Ozi el. Synowie Amramowi: Aaron. Moiżeß/ y Mária. Synowie Aarono wi: Nádáb/ Abiu/ Eleázár/ y Ithámár. Eleazár zás miał syná Fineesá: á Finees Abisue/ á Abisue Bocci/ Bocci mial Ozy/ Ozy Zácháriassá/ Zachárya ß Meráiotá/ á Meráiot Amáryasá/ Amarias Achitobá/ Achitob Sádoká/ Sádok Achimáásá/ Achimáás Azáriassá/ Azáryáß Johánán/ Johánan też miał syná Azáriassá: á ten iest ktory vczynił káptáńskiey powinności dosyć w
2. Para: 26. domu Bożym kthory zbudował Sálomon w Jerusálem. A thenże Azaryaß miał syná Amáriassá/ Amáriaß Achitobá/ Achitob Sádoká/ Sádok Sellum/ Sellum miał
4. Reg: 22. & 23. Helcia/ Helciaß Azariaßá/ Azáriaß Sárá
4. Reg: 25. iassá/ Sáráias Jozedechá/ A Jozedech wssedł kiedy przeniosł Pan Jude y Jerusálem przez rece Nábuchodonozorá.

A ták synowie Lewi: Gerson/ Káath/ y Merary. A te imioná synow Gerson: Lobni y Semei. Synowie Káath: Amram: Izáár/ Hebron/ y Ozyel. Synowie Merary: Moholi y Musy. A te sa narodowie Lewi podług fámiliey ich. Gerson Lobni syn iego/ Jáháth syn iego/ Zámmá syn iego/ Joah syn iego/ Addo syn iego/ Zará syn iego/ Jethrai syn iego. Synowie Káát: Aminádáb syn iego/ Kore syn iego/ Asyr syn iego/ Elkáná syn iego/ Ábiasáff syn iego/ Asyr syn iego/ Tháhát syn iego/ Vriel syn iego/ Ozyaß syn iego/ Saul syn iego. Synowie Elkaná: Amázai/ Ahimoth/ y Elkáná. Synowie Elkáná: 1. Reg: 1. Soffái syn iego/ Nahath syn iego/ Eliáb syn iego/ Jerohám syn iego/ Elkáná syn iego. Synowie Samuelowi: pierworodzony Vásseni/ y Abiá. A synowie Merári/ Moholy: Lobni syn ie°/ Semei syn iego Ozá syn iego/ Sámmaa syn iego/ Hággia syn iego/ Asáiá syn iego.

Ci sa ktore postáwił Dawid nád spiewaki domu Páńskiego/ od tego czásu gdy po- 1. Para: 26. stáwiona iest Archá: y posługowáli przed Przybytkiem Swiádectwá/ spiewáiąc áż Sálomon zbudował dom Páński w Jeruzálem: á stáwali według rzędu swoiego ná posługach. A ci lepak sa kthorzy stali z syny swoimi/ z synow Káath/ Heman Kántor syn Joelá/ synà Sámuelowego/ synà Elkány/ synà Jerohám/ synà Eliel/ synà Tohu/ synà Suff: synà Elkáná/ synà Máhát/ synà Amázái/ synà Elkaná/ synà Johel/ synà Azaryaßá/ synà Soffoniassá/ synà Tháhát/ synà Asyr/ synà Abiáságff/ synà Kore/ Synà Izáár/ synà Káath/ synà Lewi/ synà Izráel. I brát iego Asáff/ kthory stáwał po práwey rece iego/ Asáff syn Bárachiassá/ synà Sámaa/ synà Michael/ synà Básaiássá/ synà Melchie/ synà Athánái/ synà Zárá/ synà Adáiá/ synà Ethan/ synà Zámmá/ synà Semei/ synà Jeth/ synà Gerson/ synà Lewi. A synowie Merary bráćia ich po lewey stronie: Ethan syn Kuzy/ synà Abdi/ synà Máloch/ synà Hásábiaßá/ synà Amáziassá/ syn Helkie/ synà Amásái/ synà Boni/ synà Somer/ synà Moholi/ synà musi/ synà Merarij/ synà Lewi/ Bráćia thez ich Lewitowie/ kthorzy byli zrzadzeni ná wsselką posługę przybytku domu Páńskie°. 1. Para: 24. & 25.

Aaron záśie y synowie iego/ palili zápal wonny ná ołtárzu zupełnych offiar/ y ná ołtharzu wonnych rzeczy/ ná wsselką spráwę Swiątnice swietych: y żeby sie modlili zá lud Izráelski/ podług wßystkiego co był przykazał Moiżeß sługá Boży. A ći sa synowie Aaronowi: Eleázár syn ie°/ Fineես syn iego/ Abisue syn ie°/ Boccy syn iego/ Ozy syn iego/ Záráhia syn iego/ Meráioth syn iego/ Amáriaß syn ie°/ Achitob syn iego Sádok syn iego/ Achimáás syn iego.

I Te sa mieszkánia ich/ po wsiach/ y krái-

mrzemy. Powstali tedy w wieczor áby ssli do woyská Syriyskiego. A gdy przyssli do przodku obozu Syriyskie^o / nienálezli tám nikogo. Bo był pan bog dopuścił ná woysko Syriyskie / że słysseli ssum á trzask wozow y iezdnych / y woyská wielkiego. Y rzekli ieden do drugiego: Oto Krol Jsráelski naiał sobie przeciwko nam Krole / Hetteyskiego y Egiptskiego / y przywiodł ie na nas. Russywssy sie tedy w nocy / vciekli: zostáwiwssy namioty / konie / y osły w obozie: á sámi vciekły tylko chcąc swe żywoty zá-

2. Mach: 5. Esaie: 13.

chować. A tak gdy przyssli oni tredowáci ná przodek obozá / wessli do iednego Namiotu / támże iedli y pili: y zábrali z tamtad Srebro / złoto / y ssáty / y ssli precz á pochowali ther rzeczy: y záś sie wroćiwssy / ssli do drugiego Namiotu / także też z tamtad zábrawssy / pokryli. Y rzekli ieden do drugiego: Nie dobrze czyniny / abowiem ten dzień iest dobrey nowiny. Jesliż będziem milczeć / á nie powiemy áż rano / będziemy ze złoscią karani: Podźmy oto / á powiedzmy te rzecz nádworze Krolewskim.



A gdy iuż przyssli do brany mieyskiey / powiedzieli im mowiąc: Szlismy byli do obozu Syriyskiego / y nienálezlismy tám żadnego człowieká / iedno tylko konie á osły przywiązáne / a namyoty rozbite. Szli tedy bronni / y oznáymili to ná pálacu Krolewskim wssedy wnątrz. Krol powstawssy w nocy / rzekł do sług swoich: Páwiádam wam coć to nam vczynili Syriczykowie / Wiedzą dobrze żesmy w wielkim głodzie / przetoż wyssli z obozu / á pokryli sie po polu / thák sobie mowiąc: Gdy sie wytoczą z miástá / poimamy ie żywo / á potym snádnie wnidziemy do miástá. Odpowiedzał ie den z służebnikow ie^o / Weźmi te pięć koni ktora ieszcze zostátá w mieście / boć ich iuż iáby thylo we wssystkim ludu Jsráelskim / ine wssystkie poiedziono / á posławssy / możym sie tego dowiedzieć.

Przywiedziono tedi dwá konie / y posłał Krol do obozu Siriyskiego / mowiąc: Jedźcie / wysspieguyćież. Kthorzy iachali po nich áż do Jordánu: á ortho wssedy po drodze było pełno ssát / y náczynią / kthore miotáli od siebie Syriczykowie gdy soba trwożyli: Wroćiwssy sie poslowie dáli spráwe Krolowi. Lud potym wytoczywssy sie rozerwał á rozebrał oboz Syriyski: Y był korzec máki białey zá ieden Státer / á dwá ieczmieniá / zá ieden státer / według slowá Páńskiego. 4. Reg: 7

A ono Kriąże ná ktorym sie Krol zwykł podpierać / postánowił był Krol w bronie: kthorego vtłoczyłá tłusscza w bronie / y wmárł: według onego iáko mowił mąż Boży / kiedy był Krol do niego ziechał. Y stáło sie według mowy człowieká Bożego / ktora mowił do Krolá / kiedy rzekł: Dwa korcá ieczmieniá będą zá ieden Státer / á korzec máki Białey zá ieden Státer: o tymże czásie iutro / w bronie Sámáriyskiey gdi było odpowiedziáło ono Kriąże mężowi Bożemu / rzekąc: By też pan Bog otworzył przetchliny ná niebie / azaśby to mogło

byc co mowisz: A on mu odpowiedział: Vj rzysz to swemi oczymá/ále tego iesć nie bedzieß. Y przyssło nań ták iáko mu opowiedziano że go lud w bronie vthłoczył/áż vmárł.

Cáp: 8.

Głod ná ziemi przez siedm lat/ Sunámitká z ziemie vyssłá/á wroćiwssy sie swego wssystkiego dostáłá/ O smierći Krolá Syriyskiego Benádábá/ y o Hazáelu námiástheu iego/ Joram Krol Judski vmárł/ Ochoziaß nastał.

4. Reg: 4. WStáwił też Elizeuß do oney niewiásty/ktorey był synà skrzesił/ temi slowy/ wstań: Idźże thy y dom twoy/ miesskayże ná pielgrzymstwie gdzie kolwie możeß: Boć iuż wezwał Pan Bog głodu/á przepuścić go ná ziemie przez siedm lat. Ona wstawssy/ vczynilá według slowá cztowieká Bożego á idąc z domem swoim pielgrzymowáłá w ziemi Filistyńskiey przez siedm lat. A gdy sie skończyły siedm lat/ wroćiłá sie niewiásthá z ziemie Filisthyńskiey/ y wyssłá áby prosiłá Krolá o dom swoy/ y o role swoie. A Krol rozmawiał sie z Giezy służebnikiem cztowieká Bożego/ mowiąc: Powiedz mi wßystkie rzeczy zacne ktore czynił Elizeuß. A gdy on Krolowi rosprawiał iáko vmárłego wskrzesił: vkázáłá sie niewiástá ona ktorey był synà ożywił/ wołáiąc do Krolá o dom swoy y role swoie: Thedy rzecże Giezy: Pánie moy Krolu/ Táć tho iest niewiástá/ y to iest syn iei ktorego wskrzesił Elizeuß. Y iął sam Krol pytáć niewiásty: y powiedziáłá mu: Y dał iey Krol iednego komornikà swego/ mowiąc: Przywroć iey wssystko co iey iest/ y wssystkie pożytki z rol od thego czásu iáko byłá wyssłá z ziemie do dzisiá dniá.

3. Reg: 19. Przyssedł thez Elizeuß do Dámásßku/ á Benádád Krol Syriyski chorował: Y powiedziano Krolowi mowiąc: Przyssedł tu maż Boży. Y rzekł Krol do Hazáelá: Weź mi z soba dáry: á idź przećiwko mężowi Bożemu: poradzże sie Páná przezeń/ mowiąc: Jesli będę mogł powsthać z they niemocy? 4. Reg: 1. & 14. Szedł Hazáel przećiwko niemu/ niosąc z soba dáry/ y wssystkie rzeczy drogie z Dámásßku/ brzemioná na czterdziesći Wielbłądow. A gdy stánął przed nim rzekł: Syn twoy Benádád Krol Syriyski posłał mie do ćiebie/ mowiąc: Będęli mogł być vzdrowion z tey choroby? Y rzekł mu Elizeuß: Idź powiedzże mu/ Będzieß vzdrowion: Ale vkazał mi tho Pan iż śmiercią vmrze. Y stał snim á ták sie zásmucił/ áż sie oblał łzámi: Y płákał maż Boży: Ktoremu rzekł Hazael: Czemuß pan moy płacze? Odpowiedział mu: Bo wiem iákie złe rzeczy vczyniß synom Jsráelskim. Miástá ich obronne wypaliß/ á młodzieńce ich wyśćinaß mieczem/ y máluczkie ich potłuczeß/ á brzemienne pánie porozćináß. Tedy rzekł Házáel: Coß? zażem ia służebnik twoy psem/ ábym miał thák okruthną rzecz vczynić? Rzekł Elizeuß: Okazał mi tho Pan Bog że maß być Krolem Syriyskim. 3. Reg: 19

Athory gdy odszedł od Elizeussá/ przyszedł do páná swoiego/ ktory rzekł kniemu: Coß ći powiedział Elizeuß? Rzekł: Powiedział mi że przyidzieß ku zdrowiu. A gdy było drugie dniá/ wziął kołdrę/ á vmoczywssy ią w wodzie rozćiągnął ná oblićzu iego. A gdy vmárł/ Krolował Házáel ná miescu iego. Piathego roku Krolowánia Joramá syná Achábowego Krolá Jsráelskiego/ y Josáffátá Krolá Judskiego/ Krolował Joram syn Josáffátá Krolá Judskiego/ Trzydziesći y dwie lećie miał gdy/ Krolowáć począł. A krolował osm láth w Jeruzálem. Y chodził drogámi Krolow Jsráelskich/ iáko był chodził dom Achábow bo miał zá żonę dziewkę Achábowę: y czynił złe rzeczy przed obliczność Páńską. Jedno że niechćiał Pan Bog zátráćić pokolenia Judy/ dla Dawidá sługi swego/ tál[illegible] był obiecał/ że mu miał dáć swie[illegible] Krolesthwo) y synom iego prze[illegible]ie dni. 2. Reg: 7.

[illegible]owánia iego/ odstąpił od nie[illegible] 2. Reg: 8.
go [illegible]/ áby nie był poddan pokoleniu 3. Reg: 22.
Judskiemu/ Y posthánowił sobie Krolá. 2. Par: 21.
Y przyćiągnął Joram do Seirá/ y wssystkie wozy iego snim: á wstawssy wnocy/ poráził Idumeyczyki ktorzy go byli obtoczyli y Hethmány Obożne/ á lud pospolithy vćiekł do domow swoich. Odstał tedy Edom áby nie był pod mocą Judską do dzisiá dniá. Odstąpiłá takież y Lobna thegoż czásu. A ostátek mow Jorám/ y rzeczy ktore czynił/ opisáne są w kriegach Slow y dni Krolow Judskich. Zásnął tedy Joram z oycy swemi/ y pogrzebion snimi w miescie Dawidowym: á Krolował po nim Ochoziás syn iego. 2. Par: 22.

Dwanastego roku Joramá syná Achábowego Krolá Jsráelskiego/ iął Krolowáć Ochozyás syn Joramá Krolá Judskiego. We dwu á dwudziestu lat był Ochozyás/ gdy począł Krolowáć/ á Krolował tylko rok ieden w Jeruzálem. Imie mátki iego Athália corká Amry Krolá Jsráelskiego. A chodził też drogámi domu Achábowego/ czyniąc złe rzeczy przed Pánem Bogiem/ iáko rod Achábow: bo był zięciem w domu Achábowym. Wyćiągnął theż był Ochozyás z Joram synem Achábowym ná

woyne przećiwko Hasaelowy Krolowi Syriyskiemu do Rámoth Gáláád: Y Ránili Syriyczykowie Jorámá: kthory wrocit sie do jesráhel ná leczenie: że go byli ránili Syriyczykowie w Rámot gdy walczył ná Hásaelá Krolá Syriyskie°. A Ochozyás lepak syn Jorámow Krol Judski/ wstapił do Jesráhel/ náwiedzáć Jorám synà Achábowe°/ bo tám chorował.

4. Reg: 9.

Cap 9.

Elizeusz pomáżał ná Krolestwo Jehu/ kthory potym dwu krolow zábił/ y wykorzenił dom Achábow A Jesábel z okná kazał zrzucić/ y ziedli ią psi/ według proroctwá Eliassowego.

A Prorok Eliseusz/ przyzwawszy iednego synà prorockie°/ y rzekł mu: Przepáß biodrá twoie/ weźmiß te bańke oleiu w reke swą/ idźże do Rámot Gáláád. A gdy tám przyidzieß/ vyźrzyß Jehu synà Josáffátowego synà Námsy/ á wstawszy/ wywołaß go sobie z posrzodku bráćiey iego· y w wiedzieß go do dálszego pokoiu. A trzymáiąc bańke oleiu/ wylejeß ná głowe iego/ y rzecześ: Toć powiáda Pan: Pomázałem cię Krolem nád ludem Jsráelskim/ y otworzywszy drzwi/ vćiecześ/ á nie zástánowiß sie tám. Szedł tedy on młodzieniec służebnik Prorokow do Rámoth Gáláád/ y wszedł tám: A oto Kriążetá woyská siedzieli/ y rzecże: Mam stoba nieco mowić Kriąże. Y rzekł Jehu: Z ktorymże z nas wszystkich? On odpowiedział: Stoba Kriąże.

3. Reg: 19: 4. Reg: 4.

Wstał tedy Jehu/ y szedł do pokoiu swego: A on wylał oley ná głowe iego/ y rzekł: Toć mowi Pan Bog Jsráelski: Pomázałem cię ábyś był Krolem nád ludem Páná Bogá Jsráelskiego/ á wybijeś dom Achábá Páná twego/ że sie pomszcze krwie sług moich Prorokow/ á krwie wszech sług pańskich z reki Jezabel. A wytrące wszystek dom Achábow/ y wybije z rodu Achábowego mokrzącego ná ściáne/ y więzniá/ y ná wzgárdzieńsse° w ludu Jsráelskim. Y dam ták dom Achábow/ iáko rod Jeroboámá synà Nabátowego/ y iáko dom Baasá synà Ahia. Y Jezabel też ziedzą psi ná polu Jezráelskim/ á nie będzie miáł kthoby ią pogrzebł. Potym otworzywszy drzwi vćiekł. A Jehu wyszedł zás do służebnikow Páná swego/ ktorzy rzekli kniemu: Dobrzeli sie ná wszem dzieie? Pocż to przyszedł ten szalony do ćiebie? On im rzekł: znaćie człowieká/ y wiećie coć mowił. A oni mu odpowiedzieli: Gádß ći tho/ ále wżdy powiedz nam. Tedy on rzecże: Tho á to mi mowił: Y rzekł: Toć powiáda Pan/ Pomázałem ćie Krolem nád ludem Jsráelskim. Skoczywszy ony spieszńie/ y wziąwszy kazdy płaszcz swoy/ rospostárli mu pod nogámi/ ná podobienstwo máiestatu Krolewskie°/ y zátrąbili w trąbę/ krzycząc/ stát sie Krolem Jehu. A ták z spiknął á zprzysiągł sie Jehu syn Josáffátá synà Námsowego/ przećiwko Jorám: A Jorám był (ná ten czás) obległ Rámot Gáláád/ sam y wszystek lud Jsráelski/ walczące ná Házáelá Krolá Syriyskiego: á w thym wrocił sie był do Jesráel ábý sie leczył ná swe rány/ bo go byli ráníli Syriyczykowie gdy boiował przećiwko Házáelowi Krolowi Syriyskiemu.

Math: 21.

4. Reg: 8

Rzecże potym Jehu: Jesli sie wam ták zda/ niechayby żaden iáko zbieg niewychodził z miástá/ by nie szedł/ á nie dał znáć o tym w Jesráhel. Rusził sie tedy Jehu y iáchał z swemi do Jesráhel: Bo tám Jorám niemocen leżał/ á Ochozyás też Krol Judski/ przyiáchał go thám był náwiedzáć. Y vyźrzał stroż ktory był ná wieży Jezráhelski/ áno przyieżdża huff Jehu/ y rzekł: Widzę iákis huff. Tedy rzecże Jorám: Weźmi woz/ á każ niech kto przećiwko im iedzie/ á iáchawszy niech rzecże: Dobrzeli sie ná wszem wiedzie? Jáchał on co był wsiadł ná woz przećiwko im/ y rzekł: Ták mowi Krol/ Jesli wszystkie rzeczy w pokoiu? Odpowiedział Jehu: Co thobie z pokoiem? Idź á iedź zá mną. Y powiedział stroż mowiąc: Przyiáchał iuż posel do nich/ ále sie nie wráca ná zad.

Ezech: 33

Posłał woz skoimi wtory/ y przyiáchał też do nich/ y rzekł: To mowi Krol: Pokoyli iest? Rzekł Jehu: Co tobie do pokoiu/ Miń/ á iedź zá mną. Opowiedział też stroż/ mowiąc: Przyiáchał ći do nich/ iednoć ná zad nie iedzie/ á ieszći przyiazd/ zdami sie iákoby przyiazd Jehu synà Námsowego/ bo nawálnie á prętko przybiega. Y rzecże Jorám: Záprzeż woz. Y záprzeżono woz iego. Wyiáchał thedy Jorám Krol Jsráelski/ Y Ochozyás Krol Judski/ káżdy ná swym wozie/ w droge przećiwko Jehu/ y náleźli go ná roli Nábotá Jesráhelczyká. Y gdy Jorám vźrzał Jehu/ rzekł: Jestli mir á pokoy Jehu? Ale on mu odpowiedział/ Co zá pokoy? Jesszeć swowolnosći Jezabel mátki twoiey/ y czár iey bárzo wiele sie mnoży.

Thedy Jorám obrocił zá sie reke swą/ á vćiekáiąc rzecże do Ochozyassá: Vkłády táyne á zátogi tu sa Ochozyassu. A Jehu w tym wyćiągnąwszy łuk swoy/ postrzelił Jorámá miedzy plecy/ ták że przeniknął strzáłá przez serce ie°/ y nátychmiast padł y vmárł ná wozie swoim. Y rzekł Jehu Bádácherowi Kriążećin. Weźmi go/ porzuć że ná roli Nábotá Jezráhelczyká tho pomnie gdyzwá siedząc ná wo

3. Reg: 21.

1. Reg: 25.

3. Reg: 14.

3. Reg: 21.

chali za Achabem oycem te° / że Pan Bog włożył nań to złe brzemie / mowiąc: Krwie Nábotowey / y krwie synow iego / ktorąm widział wczorá / mowi Pan. Pomśćę nád tobą ná tey roli / A rák teraz wezmi go / á porzuć ná polu według słowá Páńskie°. 3. Reg: 21.

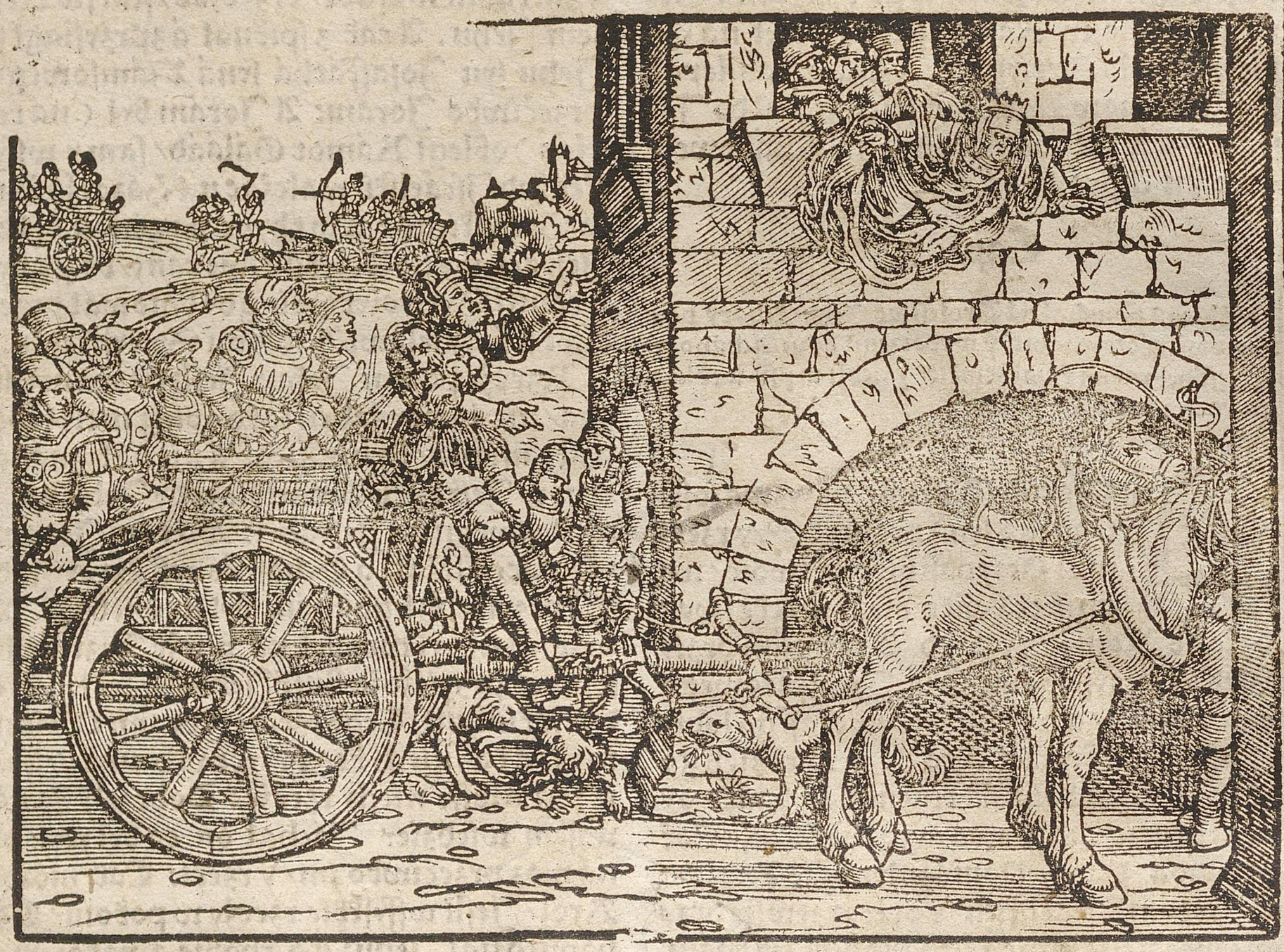

A Krol Judskiey Ochozyás to widząc / vciekał droga ktora ssłá ogrody: gonił też y tego Jehu / rzekąc: I tego też zábiyćie ná wozie iego. I zábito gi ná drodze ktora bieży do Gáber / ktore iest podle Jebláám: ktory viáchał wżdy do Mágeddo / y tám vmárł. Potym włożywssy go służebnicy iego ná woz / wieźli do Jeruzálem: I pogrzebli go w grobie z oycy iego w mieśćie Dawidowym. Roku iedennastego Jorámá synà Achábowego Krolá Jsráelskiego: Krolował Ochozyás nád Judą.

2. Para: 22.

Przyiáchał thedy Jehu do Jezráhel: A Jezabel vsłyssawssy o przyiezdzie iego / vmálowáłá oczy swe bielidłem / y vpiekrzytá á przybrałá głowę swoie / y wyglądáłá oknem páthrząc ná Jehu gdy wieżdżał w miástho. I rzekłá: I możeż być pokoy Zambrowi ktory zabił páná swoiego? I podniosł Jehu twarz swą ku oknu wzgore / y rzecże: Ktora to iest? A przychiliwssy sie kniemu dwá álbo trzey komornicy / powiedzieli mu / Onáć tho iest Jezabel. Tedy im roskazał / Zrzuććie ią nádoł. Szły zrzucili ią / y skropioną iesth ścianą krwią iey / y końskie kopytá poslápáły ią. A gdy potym wssedł Jehu áby iadł y pił / rzekł: Idźćie / opatrzćież tám tę przeklętą niewiáste / pogrzebćież ią / boć wżdy Krolewná iest. A gdy ssli áby ią pogrzebli / nie náleźli iedno kość głowy / á nogi / y końce rąk.

3. Reg: 16.

Wrociwssy sie powiedzieli mu te rzecz. Tedy rzekł Jehu: Wypełniłá sie mowá Páńska / ktorą mowił przez sługę swego Eliaszá Tezbitczyká / rzekąc: Ná polu Jezráhelskim ziedzą psi ciáło Jezabel / á będzie ciáło Jezabel iáko gnoy ná polu Jezráhelskim / ták że będą mowić ci ktorzy będą mijáć: I onáż tho Jezabel?

3. Reg: 21.

Cap. 10.

O zábiciu synow Achábowych / y wssego rodu iego / takież y brácicy Ochozyassá Krolá Judskiego / Krolow thakież Bálwáńskich / chytrze zwołánych / pobicie / Koscioł ich skázony / Smierć Jehu.

Iudic. 8.

Miał Acháb siedmdziesiąth synow w Sámáryey: Nápisał tedy Jehu list / y posłał do Sámáryey / do Kriązath Jsraelskich y do Stharszych / y do thych ktorzy wychowywáli syny Achábowe / mowiąc: Jáko skoro weźmiećie á przeczytaćie te listy / wy co maćie syny páná wássego / y wozy / y konie y miástá obronne / y zbroie / obierzćie sobie co lepsse° / á tego ktory sie wám spodoba z synow páná wássego / postánowćież go ná stolicy oycá iego / zástáwiaycież sie á bijćie o dom páná wássego. Vlękli sie oni bárzo y rzekli: Oto dwá Krolowie niemogli mu

zdoláć /

zdoláć / iáżoż byzmy sie mogli iemu zástáwić á oprzeć? Posláli tedy Vrzednicy domu Krolewskiego / y przetożeni miásthá / y Stárssy / y ci ktorzy chowáli syny Achábowe / do Jehu / mowiac: Jesteżmy służebnicy twoi / co iedno roskażeß / wssystko vczynimy / á Krolá sobie obieráć á sthánowić niebędziemy: co sie kolwie tobie podobá / czyń.

Odpisat im záśie lissy powtore / temi slowy: Jesliście moi / á mnieście posłußni / pościnayćieß głowy synow Páná wássego / przydźcieß do mnie iutro o te dob do Jezráel. A synow Krolewskich siedmdziesiath mężow / chowano v zacnieyssych w mieście. A gdy im oddano listhy / wziawssy syny Krolewskie siedmdziesiat mężow / pościnali ie / y pokładli głowy ich w kosse / á posłáli do niego do Jezráhel.

A przyssedł do niego posel powiádáiác: Przyniesiono głowy synow Krolewskich. Ktory mu rzekł: Składźcie ie ná dwie kupie v brany mieyseckiey áż do iutrá. A gdy sie rozednito / wyssedł / á stoiac rzekł do wssystkiego ludu: Sprawiedliwiście: Jesliżem sie ia spiknął á sprzysiągł ná páná mego / y zábitem go: kthoż pobił ty wssystkie? Obáczćieß tedy teraz / iż żadne słowo Páńskie nie pádło ná ziemie / z tych rzeczy ktore Pan mowił ná dom Achábow / á że wssystko to Pan vczynił / co mowił przez sługę swego Eliassá. Wybił tedy Jehu wssystkie ktorzy byli zostáli z domu á z Fámiliey Achábowey w Jezráel / y wsstornástkie vrzędniki iego á znáiome / y kápłany: áż niezostáło żadnego z rodu iego. A wyiachawssy stąd przyiáchał do Sámáryey: A gdy nádiáchał ku chátupie pásterzkiey ná drodze / náłazł tám Bráćia Ochozyassá Krolá Judskiego / A rzekł do nich: Coście wy zacż? Oni mu odpowiedzieli: Jestheśmy bráćia Ochozyassowi / á iedziemy ábychmy pozdrowili syny Krolewskie y syny Krolowey. Ktory rzekł: Poimayćieie żywo. A gdy ie żywo poimáli / pomordowáli ie żywo w cysternie podle chátupy / czterdziesći y dwu mężow / á nie zostáwił z nich żadnego.

A gdy dáley odiáchał / potkał sie z Jonádábem synem Rechábowym / y błogosłáwił mu. Potym rzekł Jehu do niego: Jestli twe serce vprzeme á prosthe semna / iáko moie stoba? Odpowiedział Jonádáb: iest. Rzecże Jehu: Jesli iest? Day mi reke swą. On mu dał reke. A on wznioss go do siebie ná woz / A rzekł do niego: Jedź semna á ogląday moy żal dla Páná Bogá mego. A wsádziwssy ij ná swoy woz / iáchał z nim do Sámáryey. A wybił wßystkie kthorzy byli zostáli z domu Achábowego w Sámáryi / ey / co do iednego według słowá Páńskiego / ktore mowił przez Eliassá.

3. Reg: 21.

3. Reg: 16.

Zgromádził potym Jehu wssytek lud / y rzekł do nie°: Acháb chwalił Báálá niebardzo / ále ia go będę chwalił więcey. Przetoż teraz wssystkie proroki báálowe / y wssystkie sługi iego / y wssystkie kápłany iego / zgromádźcie do mnie: niechay żadny nie będzie ktoryby nie przyssedł. Bo chcę wielką ofiárę vczynić Baalowi: kto przy tym nie będzie / żyw nie zostánie. Ale Jehu dziáłał to ná chytrość / ábyiedno wygłádził bátwochwálce báálowe. A rzekł: Swiećcie dzień vrocistego swietá báálowi. A rozesłał po wssech grániczach ludu Izráelskiego / wzywáiac ich / ábysie zessli wssyscy słudzy Báálowi: nie został y ieden ktoryby nie przyssedł. A wessli do kościołá Báál: y nápełnion był dom Báálow od końcá do końcá.

A rzekł onym ktorzy mieli w mocy ssáty: Wynieśćie odzienie wssem sługam Báálowym: A wynieśli im odzienie. Wessli tedy do kościołá Baálowego Jehu y Jonádáb syn Rechábow / y rzecże chwalcom Báálowym: Possukayćie / á obáczćie pilnie / by sna nie był ktory z sług Páńskich / ále ábytylko sámi byli słudzy Báálowi. Wessli tedy ábyczynili poswietne y zupełne offiáry. A Jehu iuż był sobie nágotował ośmdziesiąt mężow / y roskazał im: Jesliby ktory vćiekł z tych ludzi / ktho re ia przywiodę á dam w rece wásse / żywoth wáß będzie zá żywot iego.

A sthało sie / gdy sie iuż offiará zupełna skończyłá / przykazał Jehu Rycerzom / y Hetmánom swoim / wnidźcie / y wybiyćie ie / ábyżaden nie vssedł. A wybili ie mieczem / y wyniotáli precz Rycerze y Hethmánowie / y ssli do miástá kościołá Baalowego / y wynieśli bałwan z kościołá Baalowego a spalili y zdruzgotáli ij. Kościoł też takieß Baalow skażili / y nádziáłáli z niego wychodow / áż do dzisieyssego dniá. A wygłádził Jehu Báala z ludu Izraelskiego: Wssakoż iednák nie odstąpił grzechow Jeroboáma synà Nabatowego / ktory przywiodł ku grzesseniu lud Izráelski: áni opuścił cielcow złotych / ktorzy byli w Bethel y w Dan.

3. Reg: 18.

A rzekł Pan Bog do Jehu: Jżeś pilnie spráwował to co było dobrego / y co sie podobáło oczám moim / y vczyniłeś wßystko co było w sercu moim / przeciwko domowi Achábowemu: synowie twoi (zá thо) do czwartego pokolenia będą siedzieć ná Thronie Izráelskim. Jednákże Jehu nie przystrzegał tego / ábyby chodził w zakonie Páná Bogá Izráelskiego w zupełnym sercu swoim: bo nie odstąpił od grzechow Jeroboámowych / ktory był przywiodł o

Hiere: 35.

4. Reg: 12.

Exod: 20.

grzech lud Jſráelſki.

Zá thychże dni począł ſobie Pan cknać á ſtyſkować nád Jſráelem: A przetoż też poráżił ie Házáel we wſſech gránicach Jſráelſkich: począwſſy od Jordanu ku wſchodu ſłońcá/ wſſyſthkę ziemie Gáláád/ y Gad/ y Ruben/ y Mánáſſe/ od Aroer kthore ieſt nád ſtrumieniem Arnon/ y Gáláád y Bazan. A oſtátek ſłow Jehu/ y wſſyſtkie ſpráwy/ y moc iego/ wypiſáne ſą w kriegach Stow y dni Krolow Jſráelſkich. I zaſnął Jehu z oycy ſwemi/ y pogrzebli go w Sámáriyey/ á po nim Krolował Joáchaz ſyn iego/ á dni wſſyſtkiego Krolowánia iego nád Jſráelem/ w Sámariyey/ oſm á dwádzieśćiá lat.

Cap. II.

Atália chcąc ſámá Krolować/ zbitá ſyny Krolewſkie/ ále porym zá ſpráwą Joiády káptaná zábitha/ a Joáz Krolem Judſkim poſtánowion/ Koſćioł y obrázy Baal bałwáná popſowáne.

2. Par: 22. Atália záś mátká Ochozyaſzowá/ vźrzawſſy że ſyn iey vmárł wſtáłá/ y pobiła wſſyſthko plemię Krolewſkie. Tedy Joſábá ſioſtrá Ochoſiaſſowá właſná dziewká Krolá Jorám/ porwawſſy Joaſa ſyná Ochoſyaſſowego/ vkrádłá go z poſrzodku ſynow Krolewſkich ktore zábiiano y mamkę iego z komnáty gdźie legáli: y ſkryłá go przed Atalią/ by go nie zábiłá. I był przy niey ſześć lat potháiemnie w domu Páńſkim. A Atália Krolowałá ná ziemi ſiedm lat.

2. Par: 23. Siodmego roku poſłał/ ſobie Joiáda káptán/ po Rycerſthwo y Sethniki/ y wwiodł ie ſobie do koſćiołá Páńſkiego/ y vczynił ſnimi ſmowę: á poprzyſiągſſy ie w domu Páńſkim/ vkázał im ſyná Krolewſkiego/ I przykázał im/ mowiąc: Tá ieſt rzecź ktorą maćie czynić: Trzećia część was niechay w nidzie w Sobbotę/ y niech trzyma ſtraż domu Krolewſkiego: A wtora trzećia część/ niechay będzie v brány Seir: A oſthátnia trzećia część niechay będzie v brány/ ktora ieſt zá mieſſkaniem Páwezników: y będźiećie ſthrzedz czuynie domu Mesa. A dwie częśći z was wſſyſtkich ktorzy Sobbothę wychodźićie/ niechay będą ná ſtraży v domu Páńſkiego przy Krolu. I obſtąpićie go/ máiąc oręża w rękach wáſſych. A ieſliby kto (obcy) wſſedł do zágrodzenia koſćielnego/ Niech będzie zábith: á będźiećie przy Krolu ták wchodzącym/ iáko wychodzącym. I vczynili Setnicy ná wſſem/ ták iáko im był roſkázał Joiáda káptan. A wziąwſſy s ſobą káżdy męże ſwoie ktorzy przychodźáli ná Sobbotę/ z temi ktorzy iuż ſſli po Sobbocie/ przyſſli do Joiády káptaná. A on im dał włocźnie y zbroie Krolá Dawidá/ ktore były w domu Páńſkiem. I ſtáneli wſſyſcy máiąc oręża w rękach ſwoich po práwey ſtronie koſćiołá/ áż do lewey ſtrony ołtárzá y domu/ około Krolá. I wywiodſſy onego Krolewicá/ włożył nań koronę/ y świádectwo: ták że ij vczynili Krolem/ y pomázali: á kłáſkáiąc rękomá/ mowili: Zyw bądź Krolu. Deute: 17.

Vſłyſſawſſy Atália zgiełk ludu bieżącego/ weſłá miedzy thuſſcźa do koſćiołá Páńſkiego/ vźrzáłá Krolá ſtoiącego ná máieſtacie według obyczáiu/ á przy nim ſpiewáki/ y trębácze/ y wſſyſtek lud ziemie weſelácy ſie/ y trąbiący: Rozdárſſy ná ſobie ſwe ſſaty/ záwołáłá Zbuntowánie/ ſprzyſiężenie. I przykázał Joiáda Setnikom ktorzy byli nad woyſkiem/ rzekąc: wywiedźćie ią z koſćiołá/ á ktokolwie zá nią poydzie/ zábiyćie ij mieczem. Bo powiedział był káptan: Niechay nie będzie w koſćieli Páńſkim zábitá. I włożyli ná nię ręce/ y wypchnęli ią ná drogę kędy konie chodzą/ wedle pátacu/ y támże ieſt zábitá. 2. Par: 11.

Vczynił tedy Joiáda káplán przymierze miedzy Pánem/ y miedzy Krolem/ y ludem/ áby był ludem Páńſkim/ I miedzy krolem y ludem. Wſſedł potym wſſytek lud do koſćiołá Báál/ y pokáźili ołtarze iego/ y obrázy bárzo podruzgotáli. Máthánę też káptaná Báálowego zábili przed ołtarzem. I poſtánowił Káplan ſtraż przy domie Páńſkim. A wźiąwſſy Setniki/ y ſtrzelce/ y Páwezniki/ y wſſyſtek lud/ wyprowádzili Krolá z domu Páńſkiego/ y weſli ná Pátac drogą ktorą idźie do brony Páwezników/ y poſádźił ſie ná ſtolicy krolewſkiey I był weſół wſſyſtek lud ziemie/ y miáſtho ſie vſpokoiło. A Athália zábithá ieſt mieczem w domu Krolewſkim. W ſiedmi lat był Joás/ gdy począł Krolować. 2. Par: 23. 3. Reg: 1.

Cap: 12.

Joás ná opráwę koſćiołá Páńſkiego/ puśćił káplanom pieniądze offiárne/ Házael Krol Syryſki ciągnął obledź Jeruzálem/ Joás Krol ſkárby koſćielne pobráwſſy/ dał mu áby odćiągnął od miáſtá: potym zábit od ſłużebnikow/ ponim został krolem Amáſiás.

2. Par: 24. Siodmego roku krolowánia Jehu/ począł Krolować Joás: á Krolował czterdźieſći láth w Jeruzálem. Imie máthki iego Sebia/ z Berſábee. I czynił Joás dobrze przed Pánem po wſſyſtkie dni w ktore go vczył Joiáda Káplan. Wſſákoż przedſie 3. Par: 26.

Bálwá-

Bálwánow ná gorách wysokich nie pokáźił: Abowiem ieſſcże lud offiarowat/y zápały czynił ná tych gorách wyſokich. Y rzekł Exo: 30. Joás do káptanow: Wſſyſtkie pieniądze świętych/ ktore by były do kośćiołá Páńskiego przyniesiono/ od tych ktorzy przechodzą/ á ofiáruią ábo zá wypłácenie duſſe/ álbo dobrowolnie/ y z rozmyſłu serca swego przynioſą do kośćiołá Páńskiego: niechay biorą káptani według porządku swego/y niechay oprawiáią mieſcá pokázone w domu Páńſkim/ y ine rzeczy ktoreby wydzieli potrzebowáć poprawy. Ale kapłány nieoprawiáli kośćiołá Bożego/ do trzech ádwudźieſtu lat Krolowánia Joaſſowego. Przyzwał tedy Krol Joas/ Joiády Biſkupá y káptanow/ y rzekł im: Czemużeście nieoprawiáli dáchow kośćielnych y inſzych mieyſc co ſie pokáźiły: Niebierzćieſz teſz iuż wiecey pieniędzy według porządku wáſſego/ ále ią obroććie ná poprawę kośćiołá. Y zákázano á niedopuſſczono wiecey brác pieniędzy káptanom od ludu/ y poprawiác Kośćiołá.

2. Par. 24. Potym Joiádá Biſkup wźiąwſſy Stupek álbo Skrzynię/ zwierzchu vczyniwſſy dźiurę/ poſtáwił ią wedle ołtarzá po prawey ſtronie/ wchodzącym do kośćiołá Páńſkiego/ y kłádli tám káptani ktorzy ſtrzegli drzwi/ wſſyſtkie pieniądze/ ktore przynoſſono do kośćiołá Páńſkiego. A gdy iuż bacżyli że były niemáte pieniądze w oney

4. Reg: 22 ſkrzyni/ z chadzał piſarz Krolewſki/ y Biſkup/ á wyſypowáli one pieniądze/ y liczyli co ich náleźli w domu Páńſkim: y vdawáli ich według liczby y potrzeby w ręce tych co byli nád murárzmi domu Páńſkiego: A ći kośćielni/ iuż thám dawáli Cieſłam y Murárzom ktorzy robili w domu Páńſkim/ á poprawiáli Kośćiołá: tudzież teſz thym co tamáli kámienie/ ábý ſkupowáli drzewo y kámienie/ ktore wiec ćiośano: Ták że ſie dokonáłá oprawá domu Páńſkiego/ we wſſech rzeczách ktore potrzebowały nakłádu/ ná oprawę domu Bożego: wſząk że nie ſthych pieniędzy bywáły ſprzęty kośćielne/ iáko Wiaderká/ Haczki/ Kádzielnice/ y Traby/ y wſſelákie naczynie złotey ſrebrne/ ktore wnaſſano do kośćiołá Páńſkiego. Bo tym ktorzy co robili/ dawano ie ku oprawie kośćiołá Páńſkiego. á nie brano liczby od tych ludzi ktorzy bráli pieniądze by ie rozdawáli rzemieſnikom/ ále wiernie ſie w thym záchowywáli. A záś pieniędzy zá winę/ y pieniędzy zá grzechy/ nie wnoſſono do kośćiołá Páńſkiego/ bo były Káptáńſkie.

4. Reg 13. Tegoż cżáſu przyćiągnął Házáel Krol Syriyſki/ y ſturmował ná miáſto Geth/ y dobył go: Y ieſſcże obroćił twarz swą áby ćiągnął do Jeruzálem. Z tey przyczyny pobrał Joás Krol Judſki wſſyſthkie rzeczy poświęcone/ ktore byli poświęćili y oddáli Pánu Bogu/ Joſáffát/ Jorám/ y Ochozyás oycowie iego krolowie Judſcy/ y ktore był też ſam offiárował/ y wſſyſtko złoto ktore mogło być náleźiono w ſkárbiech kośćiołá Páńſkiego/ y ná dworze Krolewſkim: Y poſłał to Házáelowi Krolowi Syriyſkiemu/ toż ſie odſtáncował y odiáchał od Jeruzálem. A oſtátek mow Joáſſá/ y wſſech ſkutkow iego/ popiſány ieſt w kśięgách Slow y dni krolow Judſkich. Powſtáli nań potym ſłudzy iego/ y zbuntowáli ſie ſámi miedzy ſobą/ y zábili Joáſſá w domu Mello/ kedy chadzał do Sellá A zábili go Joſáchár ſyn Semáátha/ y Jozábád ſyn Somerow ſłudzy iego/ tákże vmárł: Y pogrzebli go z oycámi iego w mieśćie Dawidowym. A ná mieyſcu iego Krolował Amázyás ſyn iego.

4. Reg: 8. 2. Par. 24. 4. Reg. 12

4. Reg: 14.

Cap. 13.

Joáchás Krol Iſráelſki prze złośći swe z dopuſſczenia Bożego vtrapion był od Krolá Syriyſkiego po nim Krolował Joás. Ten przyſſedł do Elizeuſza chorego/ kázał mu Prorok ſtrzeláć/ támże mu to wytłomaczono. Śmierć Elizeuſſowa/ po śmierći ſkrzeſił vmárłego.

W Trzećiego y dwudźieſtego roku Krolowánia Joaſſowego/ ſyná Ochozyáſzá Krolá Judſkiego/ Krolował Joáchás ſyn Jehu nád ludem Iſráelſkim w Sámáryey ſiedmnáśćie lath. Y vczynił źle przed Pánem/ y náſłádował grzechow Jeroboámá ſyná Nábátowego/ ktory przywiodł ná grzech lud Iſráelſki/ á nannmiey ſie od nich nieodſtrzelił. Y rozgniewáłá ſie pierzchliwość Páńſka ná lud Iſráelſki/ przethoż dał ie w rece Házáelá Krolá Syriyſkiego/ w rece Benádád ſyná Házáelowego/ przez wſſyſtkie dni. Y modlił ſie Joáchás obliczu Páńſkiemu/ á wyſłuchał go Pan: Bo widział wielki vćiſk ludu Iſráelſkiego/ iż go był práwie ſtárł Krol Syriyſki. Y dał Pan wybáwićielá ludu Iſráelſkiemu/ y był wyſwobodzon z mocy Krolá Syriyſkiego: y mieſſkáli ſynowie Iſráelſcy w domiech swoich iáko cżáſu przedeſſłego. Przedſie iednák nieodſtrzelili ſie od grzechow rodu Jeroboámowego/ ktory ku grzeſſeniu przywiodł lud Iſráelſki/ á owſſem w nich chodzili: bo y lás Bálwáńſki trwał w Sámáryey. Y nie zoſtáło Joáchásowi z ludu/ iedno pięćdźieſiąt iezdnych/ y dźieſięć wozow/ á dźieśięć thyſięcy pieſſych: bo ie był wybił Krol Syriyſki/ á práwie ie obroćił iákoby w proch ná gumnie. A ine mowy y ſpráwy

4. Reg: 8.

Joacházowe/ tudzież y moc iego/ opiſáne ſą w kriegách Slow y dni Krolow Iſráelſkich. Vmárł pothym Joachaz/ y pogrzebion z oycy ſwemi w Sámáryiey: A Krolował ná mieyſcu iego Joás ſyn iego.

Trzydzieſthego y ſiodmego roku krolowánia Joáſsá Krolá Judſkiego/ Krolował Joás ſyn Joacházow nád ludem Iſráelſkim/ á Krolował ſześnaśćie lat/ y vczynił co źle przed oblicznośćia Páńſka/ nie nieuſtąpił od wſſech grzechow Jeroboámá ſynà Nábátowego/ ktory przyprawił lud Iſraelſki o grzech/ á owſſem w nich chodził. Oſtátek ſłow/ ſpráw/ y wſſech mocy iego/ iáko walczył przećiwko Amáſyáſowi Krolowi Judſkiemu/ wypiſano ieſt w kriegách Slow y dni krolow Iſráelſkich. I zá ſnął Joás z oycy ſwemi/ á Jeroboám ſiadł ná ſtolicy iego. A Joas pogrzebion ieſt w Sámáryiey z Krolmi Iſráelſkiemi.

Elizeuſz theż leżał w chorobie ſwey/ w ktorey y vmárł. I ziáchał do niego Joás Krol Iſráelſki/ y płákał przed nim/ mowiąc: Oyczże moy/ Oyczże moy/ tyś ieſt woz Iſráelſki y woźnica ie^o. Potym rzekł Elizeuſz: Przynieś łuk y ſtrzáły. A gdy przyniosł do niego łuk y ſtrzáły/ rzekł do Krolá Iſráelſkiego/ włoż rękę twoię ná łuk. A gdy on włożył/ położył też Eliſeuſz ręce ſwoie/ ná ręce Krolewſkie/ y rzekł: Otworz okno ná wſchod ſłońcá. A gdy othworzył/ rzekł Eliſeuſz: Wyſtrzelże ſtrzáłę. I wyſtrzelił. Rzekł tedy Eliſeuſz: Strzáłá wybawienia Páńſkiego/ y ſtrzáłá zwyćieſtwá nád Syryczykámi: á porażiſz ziemie Syryńſką w Affek/ ták áż ią wyniſſczyſz. Potym rzekł: Weźmi ſtrzáły/ Ktory gdy wźiął/ Rzekł mu: Strzel á vderz w ziemię. On vderzywſſy trzy kroć w ziemię/ przeſtał: Rozgniewał ſie mąż Boży nań/ y rzekł: Byś był vderzył pięć/ ábo ſześć/ ábo ſiedm kroć/ porażiłbyś był Syryą áż do ſkáżenia: á toſz teraz iácy trzykroć ią porażiſz. Vmárł tedy Elizeuſz/ y pogrzebli go. Przyſſli potym iácyś łotrzykowie z ziemie Moábſkiey tego roku. A niektorzy ludzie gdy chowáli cżłowiekà vmárłego/ vzrzeli one łotrzyky/ tákże porzućili ono ciáło vmárłe w grob Elizeuſſow. Ktore iák ſkoro ſie dotknęło kośći Elizeuſſowych/ ożyło/ y ſtánął cżłowiek ná nogi ſwoie.

Eccleci: 48.

Házáel tedy Krol Syryńſki ponędził ſyny Iſráelſkie po wſſyſthkie dni Joacházá Krolá: I zlitował ſie Pan nád nimi/ y przywroćił ſie do nich/ dla vmowy ktorą miał z Abrahámem/ Iſáákiem/ y Jakobem: á nie chćiał ich wythrácić/ áni dokońcá od ſiebie zárzućić/ áż do tego cżáſu. Vmárł pothym Házael Krol Syryńſki/ á krolował po nim Benádád ſyn iego. A Joás záſie ſyn Joachazá/ wywáżył á dobył miaſt z rąk Benádad ſyná Házáelowego/ ktore on był wźiął z ręki Joachásá oycá iego/ woiennym práwem: po trzy kroć ij porąźił Joás/ y przywroćił záś miáſthá ludu Iſráelſkiemu.

4. Reg: 12.

Cap: 14.

Amáſias Krol Judſki odzierżał zwyćieſthwo nad ſnemi nieprzyiacioły/ ále potym dla pychy iego potepił go Krol Iſráelſki Joás/ o ſmierći obudwu/ o ſynach ich ktorzy po nich Krolowáli.

W Torego Roku Joáſá ſyná Joacházowego/ Krolá Iſráelſkiego/ krolował Amáſiás ſyn Joáſſa Krolá Judſkie^o w Jeruſálem. Pięć á dwádźieśćią mu lat było/ gdy Krolować począł: á dziewięć y dwádźieśćią lat Krolował w Jeruſálem: Imie matki iego Joádan z Jeruſálem. I vczynił ten dobrze przed Pánem: wſſákoż nie ták iáko Dawid oćiec iego. We wſſyſtkim thák ſie ſpráwował iáko Joaß oćiec iego/ tym thylko vchybił/ że bálwánow ná wyſokich nie pokáźił: Bo ieſzcze lud offiárował y palił zapal ná wyſokich. A gdy iuż odzierżał Krolеſtwo/ pomordował nápierwey ſługi one ktorzy byli zámordowáli Krolá oycá iego: a ſynow tych ktorzy byli zábili oycá iego/ nie pobił: według onego co nápiſano ieſt w kriegach zakonu Moiżeſſowego/ ták iáko przykazał Pan Bog/ mowiąc: Nie będą mrzeć oycowie zá ſyny/ áni ſynowie mrzeć zá oyce/ ále káżdy w ſwym grzechu vmrze. On porąźił Edomczykow w padole ſolnym dźieśięć thyſięcy: I otrzymał ſkáłę bitwą: y dał iey imię Jekthel/ áż po dziś dzień.

2. Para: 25.
4. Reg: 12.
Deu: 24.
Hiere: 31.
Ezech: 18.

Tedy poſłał Amaſiás Krol Judſki poſły do Joaſſa ſyná Joáchásowego/ ktory był ſynem Jehu Krolá Iſráelſkiego/ mowiąc: Wyiedź/ á oglądaymy ſie. Odeſłał Joás Krol Iſráelſki do Amáźiaſy Krola Judſkiego/ themi ſłowy/ Ostog álbo Rzep Libáńſki poſłał do Cedru co wyſſe^o ná gorze Libanie/ mowiąc: Day corkę twoię ſynowi me^u zá żonę. Przyſſły potym zwierzętá leśne/ ktore ſą ná Libanie/ y potłoczyły nogámi on rzep. Porąźiwſſy Edomczyki zmocnił ſie/ y vnioſło ći wzgorę ſerce twoie: Przeſtáy á miey doſyć ná tey ſławie twoiey á ſiedź w domu ſwoim. Cżemu wyzywaſz ſá dráźniſz zle/ ábyś y ty ſam y lud Judſki ſłoba vpadł: I nieukoił ſie Amázyaß: Wyćiągnął tedy Joas Krol Iſráelſki/ y Amázyás Krol Judſki do Bethſámes miáſtećzká Judſkiego/ y vyzrzeli ſie. I porążon ieſt lud Judſki od ludu Iſráelſkie^o: y rozbiegli ſie ie

2. Para: 25.

den

4. Reg: 14.
Abd: 1.

den káżdy do przybytku swe°. A sámego Amásyassá krolá Judskiego synà Joassá synà Ochoziassowego/ poimał Joáß Krol Jsráelski w Bethsámes/ y przywiodł go do Jerusálem: y zburzył mur w Jerusálem/ od brony Effráim áż do brony kthora bytá w kącie/ ná cżtyrzysstá łokći. Zábrał też wssystko złoto y srebro/ y wssystko naczynie ktore byto náleżione w domu Páńskim/ y w skárbiech Krolewskich/ tudzież y zastępce/ y wrocił sie do swey Sámáryey. Jne słowá y spráwy Joássá Krolá ktore cżynił/ y moc iego/ kthora boiował przeciwko Amassyassowi Krolowi Judskiemu/ wypisáne sa w kriegach Stow y dni Krolow Jsráelskich. Zásnął potym Joaß z oycy swemi/ y pogrzebion iest w Sámáryey z Krolmi Jsráelskimi: á po nim Krolował Jeroboám syn iego:

Amázyaß lepak syn Joassá Krolá Judskiego/ po śmierći Joaßa synà Joácházowego Krolá Jsráelskiego/ był żyw pięć y dwádzieścia lat. A ostátek słow Amássyassá/ opisano iest w kriegach Stow y dni Krolow Judskich. I stáło sie przeciwko iemu sprzysieżenie a zbuntowánie w Jerusálem ale vćiekł do Láchis. I posłáli po nim (buntownicy) do Láchis/ támże ij zábico/ I przyniesiono go ná koniach/ á pogrzebiono go w Jerusálem z oycy swemi w mieśćie Dawidowym. Wziął tedy wssystek lud Judski Azáriassá w sześnaśćie lat/ y vczynili go sobie Krolem miásto oycá iego Amásiassá. Ten zbudował Ailám/ y przywrocił pokoleniu Judskiemu/ gdy zásnął Krol z oycy swemi.

Roku pietnastego Amáziassá synà Joassá Krola Judskiego/ Krolował Jeroboám syn Joassá Krolá Jsráelskiego w Sámáryey/ cżterdzieśći láth y iedno: y cżynił złe rzeczy przed Pánem. Nie nie odstrzelił od wssech grzechow Jeroboám synà Nabatowego/ ktory ku grzechowi przywiodł lud Jsráelski. Ten dobył gránic Jsráelskich od onad gdzie wchodzą do Emáth/ áż do morzá pustego/ według thego co powiedział Pan Bog Jsráelski przez sługę swego/ Jonassá synà Amáthy Proroká/ ktory był z Geth ktore iest w Offer. Bowiem widział Pan Bog trápienie bárzo gorzkie á cieśkie ludu Jsráelskiego/ áże iuż byli wynisczeni áż do thych co w ćiemnicy zámknieni/ y do náwzgárdzieńssych w ludu/ áże iuż nie było ktoby był pomogł ludu Jsráelskiemu. Ani też mowił tego Pan Bog żeby miał wygládzić imie ludu Jsráelskiego z pod niebia/ ale wyswiebodził ie ręką Jeroboámá synà Joás. Jne słowá Jeroboámowe/ y spráwy wssyskie/ y moc iego kthorą walczył/ y iáko przywrocił miástá/ Dámássek y Emáth synom Jsráelskim/ popisane są w kriegach Slow y dni Krolow Jsráelskich. I zásnął Jeroboám y pogrzebion z oycy swemi Krolmi Jsráelskiemi: á po nim Krolował Zácháryaß syn iego.

2. Para: 32.

2 Para: 25.

2. Para: 26.

4. Reg: 16.

Ione 1.
Iosu: 19.

4. Reg: 15.
Ose: 1.

Cáp: 15.

Po Azáriassu tredowátym/ Krolował Joatan nád Juda/ á w thym cżásie było wiele Krolow Jsráelskich/ ktorim Assyryyscy po odeymowáli wiele miast. A Krolestwo Judskie dostáło sie Achasowi.

Roku dwudziestego y siodmego Jeroboáma Krolá Jsráelskiego/ Krolował Azáriaß syn Amássyassá Krolá Judskiego. W szesćinaśćie lat był/ gdy krolować począł/ á Krolował piećdziesiat y dwie lećie w Jerusálem: Imie mátki iego Jechelia z Jerusálem/ y cżynił co sie lubiło Pánu Bogu/ ná wssem ták iáko cżynił Amássyáß oćiec iego. Wssákoż wysokości nie pokáził: iż ieszcze lud offiárował/ y palił zápały wonne ná gorach wysokich. I zárázył Pan Krolá/ że był trędowátim do śmierći swoiey/ y mieszkał w domu wolnym osobliwie: á Joáthám syn iego rządził dworem: y sądził lud ziemie. Jne rzeczy/ mowy y skutki Azáriassowe spisáne są w kriegach słow y dni Krolow Judskich. Vmárł potym Azáriaß y pogrzebion z oycy swemi/ w mieśćie Dawidowym. I Krolował po nim Joáthám syn iego.

2. Para: 26.

2. Para: 26. Lene: 13.

Roku trzydziestego y ośmego Azáryassá Krolá Judskiego/ Krolował Záchárýáß syn Jeroboám nád Jsráelem w Sámáriey sześć kśiężycow/ á cżynił złe rzeczy przed Pánem/ iáko y oycowie iego: Nie odstąpił stopa od grzechow Jeroboámá synà Nábátowego/ ktory vczynił/ że zgrzeszył lud Jsráelski. I spiknął sie nań Sellum syn Jábez/ y zábił go iáwnie: I krolował miásto niego. Insse rzeczy Zácháryassowe wypisáne są w kriegách Stow y dni Krolow Jsráelskich. Te są słowá Páńskie ktore mowił do Jehu/ rzekłac: Synowie twoi do cżwartego pokolenia będą siedzieli ná Tronie Jsráelskim. Ato∫ sie ták stáło.

4. Reg: 10.

Sellum syn Jábes/ Krolował trzydziestego á dziewiątego roku Azáriassá Krolá Judskiego: á krolował tylko ieden Krieżyc w Sámáryiey. Bo przyćiągnawssy Mánáhem syn Gáddy z Tersá: wtháргnął do Sámáriey/ y porázł Sellum synà Jábes w Sámáryey/ y zábił go/ á sam ná iego mieyscu krolował. Ostátek słow Sellum/ y zbuntowánie iego iáko zdrádę vczynił/ záś te° nie napisano w kriegach Slow y dni Krolow Jsráelskich: Tedy dobył Ma-

náhem / miáſtá imieniem Thapſá/y wybił obywátele iego/y gránice iego z Terſá/ bo mu niechćieli otworzyć: y pobił wſſyſthkie brzemienne niewiáſty/y poroſćinał ie.

Roku trzydzieſtego y dziewiątego Azárya ſſá Krolá Judſkiego krolował tMánáhem ſyn Gády nád Iſráelem dzieſieć láth w Sámáryiey. Y broił wſſyſthko złe przed Pánem: Nie odchylił ſie od grzechow Jeroboámá ſyná Nábathowego/ ktory przywiodł w grzech lud Iſráelſki przez wſſyſtkie dni iego. Y przyieżdżał Ful Krol Aſſiryiſki do Terſy/ y dawał tMánáhem Fulowi tyſiąc Cethnárow ſrebrá/ áby mu był ku ratunku / á vtwierdził y vpewnił Krolestwo iego Y włożył Mánáhem dań ná lud Iſráelſki/ná wſſyſtkie możne y bogáte/ áby káżdy z nich dawał Krolowi Aſſyryiſkiemu/ pięćdźieſiąt lotow ſrebrá: Y wrocił ſie Krol Aſſyryiſki/y nie mieſſkał w Ziemi. Inne rzeczy y ſłowá tMánáhem / y wſſyſtkie ſkutki iego/opiſáne ſą w kriegach Stow y dni Krolow Iſráelſkich. Y zaſnął tMánáhem z oycy ſwemi / á po nim krolował Fáceiá ſyn iego:

1. Para: 6.

Pięćdźieſiąth iuż lát było krolowániu Azaryaſſowemu ná krolestwie Judſkim/ gdy krolował Fáceiá ſyn tMánáhemá nád ludem Iſraelſkim w Sámáriey dwie leście: y czynił wſſyſthko złe przed Pánem: nie nie odſtępuiąc od grzechow Jeroboámá ſyna Nábátowego/ktory przywiodł w grzech lud Iſráelſki. Y ſprzyſiągł ſie nań Fácee ſyn Romelie/Kriąże iego / y zámordował go w Sámáryey ná wieży domu krolewſkiego wedle Argob / y podle Arye / á przy nim pięćdźieſiąt mężow z ſynow Gáládzkich: á zábiwſſy go/krolował zań. Inne mowy ſpráwy Fáceiaßowe / opiſáne ſą w kriegach Stow y dni Krolow Iſráelſkich.

Roku pięćdźieſiątnego y wtorego Azárya ſſá Krolá Judſkiego / krolował Fácee ſyn Romelie nád ludem Iſráelſkim w Sámáryiey/dwádźieśćia lat. Y czynił co iedno złego było przed Pánem: Nie odſtrzelił ſie od grzechow Jeroboámá ſyná Nábátowego/ktory przywiodł Iſraelſki lud w grzech. Zá dni Fácee Krolá Iſráelſkiego/ wtárgnął w ziemie Theglát Fálaázár krol Aſſurſki/y dobył á wziął miáſtá/ Aion/ Abel/dom Mááchá / y Jánoe/y Cedes/y Aſor/y Gáláád/y Gálilea / y wſſyſtke ziemie Nevtálim: Y záwiodł ie do ziemie Aſſyryiſkiey. Potym Oſee ſyn Elá/zbuntował ſie/ y náſtroił záſadzki ná Fáceáſſa ſyná Romelie Krolá Iſráelſkiego / y ránił y zábił go: Y Krolował ná mieyſcu iego dwudźieſtego roku Joáthámá ſyná Ozye Krolá Judſkiego. A oſtátek mow Facee y wſſyſtkich vczynkow iego / opiſano teſth w kriegách

Eſai: 9.

Slow y dni Krolow Iſraelſkich.

Wtorego roku Fácee ſyná Romelie krolá Iſráelſkiego / Krolował Joáthán ſyn Ozye Krolá Judſkiego/dwádźieśćia y pięć lat mu było/ gdy Krolować począł/ á krolował ſześnaśćie láth w Jeruzálem: imie mátki ie Jeruſá/corká Sádoká. A then czynił co było lubego Pánu: Ná wſſem iáko czynił Ozyaß oćiec iego/ ták ſie on też ſpráwował. Jedno że wżdy bálwánow ná gorách niepopſował/ iż ieſſcze lud offiáry tám czyniał/ y palił zápały wonne. Then zbudował brame do domu Páńſkiego przeźtiß wyſoką. A inſſe mowy y ſpráwy Joátámowe/ ſpiſáne ſą w kriegách gdzie ſpiſano dzieie Krolow Judſkich. O tym cżáſie począł Pan Bog dopußczáć ná lud Judſki Rásyn Krolá Syriyſkiego/ y Fácee ſyná Romelie. Vmárł potym Joáthám y pogrzebion z oycy ſwemi w mieśćie Dawidá oycá ſwego: A Krolował po nim Acház ſyn iego.

2. Para: 27.

Cap. 16.

Achás Krol Judſki ſyná ſwego bálwánom poświćił/ zprzyſiągł ſie z Krolem Aſyryiſkim zbudował ołtarz bálwáńſki y offiárował ná nim/ Nacżynie z domu Bożego przeſtáwił indźie/ vmárł/ a po nim cnotliwy ſyn iego Ezechiaß Krolował.

Siedmnaſtego roku Fácee ſyná Romelie/ Krolował Acház ſyn Joáthám Krolá Judſkiego / Było mu dwádźieśćia láth gdy począł Krolować/ á ſześnaśćie lat Krolował w Jeruzálem. Nieczynił ten nic coby ſie było miało podobáć przed obliczności Páná Bogá iego/ iáko czynił Dawid oćiec iego/ ále chodźił drogámi Krolow Iſráelſkich/ ieſſcze nád tho y ſyná ſwego poświećił/ przenoßąc ią przez ogień/ według obyczáiu pogáńſkiego bálwáńſtwá/ ktore rozmiotał Pan tuß przed ſyny Iſráelſkimi. Offiárował teß offiáry/y palił wonny zápał po wyſokich gorách/ y ná pagorkách y pod káżdym drzewem gáteźiſtym. Thedy przyćiągnęli Rásym Krol Syriyſki/ y Fáceás ſyn Romelie Krol Iſráelſki dobywáć Jeruzálem. A gdy oblegli Achází/ niemogli go dobyć y przemoc. O tym teß cżáſie/ Rásym Krol Syriyſki/ dobył záś miáſthá Áilám / á wygnał z niego Żydy. A przyßedßy Idumeyczykowie y Syriyczykowie do Áile/ mieſſkáli w nim áż y po dziś dzień.

2. Para: 28.

Deut: 18. 4. Reg: 21.

Eſai: 7.

4. Reg: 14.

Y Poſłał Acház poſły do Teglátffálázár Krolá Aſyryiſkiego/ themi ſłowy/ Stużebnikiem twoim/ y ſynem twoim ieſthem/ przyiedź á wyzwol mie z ręki Krolá Syryiſkiego/y z ręki Krolá Iſráelſkiego/ ktho-

1. Para: 28.

rzyć

rzyć theraz oborzyli sie na mie. A gdy zebrał Acház srebro y złoto/ ktore mogło być náleźiono w domu Páńskim/y w skárbiech Krolewskich: posłał dáry Krolowi Asyryyskiemu. Ktory iednák przyzwolił woli iego: Bo iáchawszy Krol Asyryyski do Dámásszku/zburzył ij/y zágnał one ktorzy w nim mieszkáli do Cyrenen/A Rásymá zábił.

Esai:8.

Tedy iáchał Krol Acház w droge przeciwko Teglátfálázár Krolowi Asyryyskiemu do Dámásszku á gdy vyźrzał oltharz w Dámásku / posłał Krol Acház do Vryaßá káptaná fizerunk iego y podobieństhwo/ według wsselkiey roboty ie°. A zbudował Vryáß Kaptan oltarz: ná wssem ták iáko był roskazał Krol Acház z Dámásszku/ pierwey niżli przyiáchał Krol Acház z Dámásszku/ wssystko Vryaß Káptan sprawił. A gdy przyiáchał Krol z Dámásszku vyźrzawszy oltarz/ vczynił mu poczćiwość / á przystąpiwszy/offiárował/zupełne y ine offiáry y napoyne / y wylał krew (około oltharzá) offiar spokoynych/ ktore był offiárował ná oltarzu. A oltarz tepak Miedziány ktory był przed Pánem / wyniosł zkoścíotá Páńskiego/ y z mieścá oltarzowego: y postáwił go ná stronie pułnocney od oltarzá.

Esai:17.

Przykazał też Krol Acház Vryassowi káptanowi/ mowiąc: Ná wielkim oltharzu offiáruy zupełne offiáry Báránkowe/ y zbożne wieczorne/y zupełne Krolewskie/ y zbożne też iego/ thákże y zupełne offiáry od wssystkiego ludu/ y zbożne takież/ y offiáry Napoyne/wssystkie krew zupełnych offiar/ tudzież y rabánych/ ná nim wylewáć będzież. A oltarz ten miedziány niech będzie gotowy ná wola moie. Vdziałał tedy Vryaß Káptan wssystko tho co mu był przykazał Krol Acház. Pobrał pothym Krol Acház podstáwki rythe/ y vmywadło ktore ná wierzchu było / y Morze złożył z wołow miedzianych ná ktorych stało/ y postáwił ie ná pawimencie kámiennym. Poktádnice też á skrzynie kościelną Sobotnią ktorą był postáwił w kościele: y wchodzenie Krolewskie zewnetrzne/ obroćił do kościotá Páńskiego/ dla Krolá Asyryyskiego. A ostátek tych rzeczy ktore czynił Acház/ wypisáne są w kriegách Slow y dni Krolow Judskich. Vmárł pothym Acház/ y pogrzebion z oycy swemi w mieście Dawidowym. A Krolował po nim Ezechiaß syn iego.

3. Reg:7.

Cap. 17.

Sálmánázar pochodziwszy Krolá Ozee Izráelskiego zágnał lud Izráelski do ziemie Asyryyskiey w niewolá/ á ziemie ich swym ludem osádził/ ktore Lwi mordowáli/ Y posłan im Kriadz Izráelski ábyżie vczył zakonu Bożego.

W Roku dwanastego Acház Krolá Judskiego/Krolował Ozee syn Elá w Sámáryey nád ludem Izráelskim dziewięć lat. Y czynił źle przed Pánem: ále niebył thák iáko oni Krolowie Izráelscy ktorzy przed nim byli. Ná tego powstał Sálmánázár Krol Asyryyski/ y stał sie v niego Krol Ozee sługą/ á dawał mu dań. A gdy dossedł thego Krol Asyryyski/ że Ozee chcąc mu sie wybić/ słał posły do Suá Krolá Egiptskiego/ áby wiecey niedawał dani Krolowi Asyryyskiemu/ iáko był zwykł ná káżdy rok dáwáć: obległ go/ á poimawszy/ wsádził go do ćiemnice. Y ieździł pothym y zdobywał wssystkę ziemie iego/potym przyćiągnawszy do Sámáriey/leżał v niey trzy láthá. A dziewiątego roku Krolowánia Ozee/ dobył Krol Asyryyski Sámáryey / y zágnał lud Izráelski do Asyryey/ y osádził ie w mieśćie Hálá/ y w Hábor przy rzece Gosán/ w mieściech Medskich.

4. Esd:13

4. Reg:18.

Esai:8.

Exod:14.

Bo ták sie stáło/ gdy synowie Izráelscy zgrzeszyli przećiwko Pánu Bogu swemu/ ktory ie był wywiodł z ziemie Egyptskiey/ z ręki Fáráoná Krolá Egyptskie°:á chwalili Bogi cudze. Y chodzili według zwyczáiow onych Narodow/ ktore był wytrácił Pan Bog przed obliczności synow Izráelskich/y krolow ich: że też tákież czynili. Y przywodzili synowie Izráelscy skutki niedobremi Páná Bogá swego ku gniewu: y pobudowáli bálwanow ná gorách wysokich we wssech miásthách swych/ od wieże Strożow áż do miástá obronnego. Y poczynili sobie słupy/y lásy Bálwánskie ná káżdym wysokim pagorku / y pod wsselkim drzewem gáteźistym: y palali thám zápalonnych rzeczy ná oltarzech/ ná krtaith pogánow ktore był Pan Bog wyplenił od oblicza ich: Y czynili słowá á spráwy bárzo złe przywodząc ku gniewu Páná Bogá/ y cćili plugástwa / o ktorych im był Pan Bog przykazał ábý ich nieczynili. A oświadczał sie Pan Bog ludu Izráelskiemu/ y ludu Judskie°/przez wssystkie Proroki y widzące/ mowiąc: Odwroććie sie od wássych drog bárzo złych/ á strzeżćie Przykazánia y Cerymoniy á obrzędow świętych moich/ według wssego zakonu ktorym przykazał oycom wásym: Y iákom posłał do was sługi moie Proroki.

Deut:4.

Hiere:25.

Deut:31.

Malach:3.

Ale oni przedsie niechćieli słuchać/ á owszem zátwárdzili krzczyce swoie/ iáko y oycowie ich / ktorzy niechćieli być posłussni Pánu Bogu swemu. Y odrzućili od siebie práwá zakonu iego/ y vmowę ktorą vczynił z oycy ich/ y vpominánia iego ktoremi ie vpominał: A puścili sie zá márnościámi/ y sprostnie czynili: náśládowáli w tym

pogánow kthorzy byli około nich/ o kthorych im był Pan Bog przykazał/ áby thák nie czynili iako oni pogáni. A opuścili wssystkie przykázánia Páná Bogá swego. A vczinili sobie vlanych dwu cielcow/ y gáie/ á cześćy chwale dawáli wssemu Rycerstwu Niebieskiemu: Służyli Báálowi/ y poświacáli syny y corki swoie wodząc ie przez ogień: y pilni byli czar y wrożek: á práwie sie ná tho wydáli áby zle czynili przed Pánem Bogiem/ á żeby go ku gniewu wyzywáli. Rozgniewał sie tedy Pan bárzo ná lud Jsráelski/ y odrzućił ie od oblicżności swey/ iż nie zostáło iácyż iedno pokolenie Judskie: Acż y to pokolenie Judskie nie strzegło też przykázánia Páná Bogá swoiego: wssákoż iednák chodzili w błędziech Jsráelskich/ ktorych on był nábroił. Porzućił tedy Pan wssystko plemie Jsráelskie/ y vtrápił ie/ á podał ie w rece drapieżnikow/ áż ie odrzućił precz od oblicża swego: iuż od onego czásu/ gdy sie odstrzelił á oderwał lud Jsráelski od domu Dawidowego/ á wybráli sobie Krolá Jeroboámá synà Nabatowego: Bo Jeroboám oddzielił lud Jsráelski od Páná/ y przywiodł ie w grzech bárzo wielki. A chodzili synowie Jsráelscy we wssystkich grzechach Jeroboámowych kthore on spáchał: á nieodstąpili ich/ áż gdy iuż Pan odrzucał lud Jsráelski od oblicża swego/ iáko wiec mawiał przez wszystki Proroki sługi swoie. Przeniesion thedy á zágnan lud Jsráelski z swey ziemie do ziemie Assyriyskey/ do dniá dzisieyssego. Hiere: 55.

A (ná ich mieśce) przywiodł Krol Assyriyski lud z Bábilonu/ z Kuthá/ z Awáh/ z Emáth/ y z Seffárwáim: y osádził ie w mieściech Sámáriyskich miásto synow Jsráelskich ktorzy osiedli á opánowáli Sámáriyą y mieszkáli w miástach iey. A gdy tá ieli mieszkáć/ nie báli sie Pánà Bogá: y dopuścił ná nie Pan Lwy ktorzy ie zábijáli. Dano potym spráwę Krolowi Assyriyskiemu/ powiádáiąc: Narody ktoreś przywiodł/ á osádziłeś nimi miásthá Sámáriyskie/ nie vmieią zakonu Bogá tám tey ziemie/ y przepuścił ná nie Pan Lwy: othoż dawią ie/ przetho że niewiedzą obyczáiow swietych Bogá tey ziemie. A przykázał Krol Assyriyski mowiąc: Záwiedzcie thám iednego káptaná z więzniow/ niechże ssedssy mieszká tám z nimi: niechay ich náuczy zakonu á praw Bogá thámtey ziemie. A gdy przyssedł ieden z onych káptanow kthorzy byli w iectwie/ mieszkał w Bethel/ y vczył ie iáko mieli służyć Bogu/ á chwalić go. A kożdy narod vczynił sobie Bogá swe[g]/ y postáwili ie w Bużnicach wysokich/ kthorych był nábudował lud Sámáriyski/ lud á lud w mieściech swoich w kthorych mieszkáli. 1. Esd. 4.

2. Reg: 12.

Deu: 18.

2. Reg: 12.



A mężowie Bábilońscy/ vczynili Bogá Sokothbenoth: A mężowie Kutheyscy vczyinli Nergel: A mężowie z Emath vczynili Asymá. A Heweyscy vczynili Nebáház/ y Thárták: A ci zaś co byli z Seffárwáim palili syny swoie w ogniu: A Adrámelech

nach/ synow/ mowie/ Aaronowych/ podług rodzin Káathithow: bo im byli losem przypádli. Dáli im thedy Hebron w ziemi Judskiey/ y około niego przedmieścia: A role mieszkie y wsi/ Kalebowi synowi Jefony. Jás też synom Aaronowym dáli miásta dla vcieczki/ Hebron y Lobna/ y przedmieścia ich: Jeter też y Esthemo z przedmieściámi ich: Ale y Helon y Dabir z przedmieściámi ich: Asán też y Bethsemes y przedmieścia ich: A z pokolenia Beniámin/ Gábee y przedmieście iego/ Almath z przedmieściem swym/ Anathoth też z przedmieściem iego: Wssystkich miást trzy naście/ podług rodzin ich. A synom Kááth ostátnim z rodziny ich/ Dáli z połowice pokolenia Manásse w dzierżáwe miast dziesięć. A synom Gerson podług rodzin ich/ z pokolenia Issáchár/ y z pokolenia Aser/ y z pokolenia Neptálim/ y z pokolenia Mánásse w Basan/ miast trzynaście.

A synom Merary podług rodzin ich z pokolenia Ruben/ y z pokolenia Gad/ y z pokolenia Zábulon/ dáli losem miast dwánaście. Dáli tedy synowie Izráelscy Lewitom miásthá y przedmieścia ich: á dáli losem/ z pokolenia synow Judá/ y z pokolenia synow Symeon/ y z pokolenia synow Beniámin/ miásta te/ ktore názwáli imiony swoimi/ y tym ktorzy byli z rodu synow Kááth/ y były miásta w gránicách ich/ z pokolenia Effraim. Dáli im tedy miásthá dla vcieczki/ Sychem z przedmieściem iego ná gorze Effráim: Y Gázer z przedmieściem iego: Jekmáam też z przedmieściem iego: Y Bethoron takież/ thudzież y Helon z przedmieściem iego/ y Gethremmon tymże kxtałtem. A z połowice zás pokolenia Manásse/ Aner y przedmieście iego: Baláam y przedmieście iego to coż/ mowie/ ktorzy byli ostácni z rodu synow Káátowych. A synom Gerson/ z rodu połowice pokolenia Mánásse/ Gaulon w Basan y przedmieście iego: y Astároth z przedmieściem iego.

Z pokolenia Issáchár: Cedes y przedmieście iego/ y Dáberet z przedmieściem iego/ Rámoth theż y przedmieście iego/ y Anem z przedmieściem iego. Z pokolenia też Aser: Másal z przedmieściem iego/ y Abdon takież/ Hákok też y przedmieście iego/ y Rohob z przedmieściem swym.

A z pokolenia Neptálim: Cedes w Gálilei y przedmieście iego/ Hámon z przedmieściem iego/ Káryáthaim y przedmieście iego. A synom Merary ostháthnim: z pokolenia Zábulon/ Remmono y przedmieście iego/ Thabor z przedmieściem iego. Zá Jordanem też przeciw Jerycho ku wschodu słońcá Jordanu/ z pokolenia Ruben/ Bosor ná pustyniey z przedmieściem iego/ y Jássá z przedmieściem iego/ Kádemoth też y przedmieście iego/ y Mephfáath z przedmieściem iego. Thakież też z pokolenia Gad/ Rámoth w Gálaád z przedmieściem swoim/ y Máhánaim z przedmieściem iego/ ále y Hesebon z przedmieściem swym/ y Jeser z przedmieściem swoim.

Iosu: 14. & 21.

Iosu: 21.

Cap: 7.

Rod Issáchárá/ Beniámina/ Nephtáli/ Manásse/ Ephráim/ y Aser.

SSáchárowi lepak synowie: Tolá/ Fua/ Jásub/ y Symeron/ czterzey. Synowie Tholá/ Ozy/ Ráffáiá/ Jeriel/ Jemái Jebsem/ y Sámuel/ Xiążętá po domiech rodzin swoich. Z rodu Tholá mężow co mocnieyssych náliczono czásu Dawidá dwá y dwádzieścia tysiecy/ y sześć set. Synowie Ozy: Izráhia: z ktorego sie rodzili Michael/ Obádia/ Joel/ y Jesia/ piec: wssyscy Xiążętá. A byli snimi po fámiliách/ y ludziech ich/ gotowi ná woyne/ mężowie namocnieyssy/ trzydzieści y sześć tysiecy: bo mieli wiele żon y synow. Bráćiey też ich po wssystkiey rodzinie Issáchár co dussy ná woyne/ osmdziesiath y siedm tysiecy náliczono było:

Synowie Beniámin: Belá/ Bechor/ y Jadydel/ trzey. Synowie Belá: Ezbon/ Ozy/ Ozyel/ Jerymoth/ y Urái/ piec xiążąt fámiliey/ y ku walczeniu bárzo mocni: A poczeth ich/ dwá y dwádzieścia tysiecy/ trzydzieści y czterzy. A synowie Bechorowi: Zámirá/ Joás/ Eliezer/ Elieonai/ Amry/ Jerimoth/ Abiá/ Anáthoth/ y Almáth: ci wssyscy synowie Bechorowi. A náliczeni byli po fámiliách swych/ xiążętá rodzin ich/ mężowie ná woyne co dussy dwádzieścia tysiecy y dwie ście. A synowie Jádyhel: Bálán. A synowie Bálán: Jehus/ y Beniámin/ Aod/ Chánáaná/ Zetán/ Tharsis/ y Ahisahár: wssyscy ci synowie Jádyhelá/ Xiążętá rodzin swoich/ mężowie namocnieyssy/ siedmnaście thysiecy y dwie ście ná woyne wychodzący.

Seffám theż y Háffám synowie Hyr: y Hásym synowie Aher.

A synowie Neptháliм: Jásyel/ Guni/ Jeser/ y Sellum/ synowie Bálá.

A syn Mánásse/ Ezryel: á mikossnicá iego Syrá/ wrodziłá mu Máchirá oycá Gálaád. A Máchir wziął żonę synom swoim Happhim y Saffám: y miał siostrę imieniem Maácha: A imie wtorego Sálffa-

Gene: 46.

2. Reg: 24.

Gene: 30.

Iosu: 17.

Nume: 26. 23. & 36. ad/ y narodzilo sie Sálfaadowi dziewek. Y porodzitá Máácha żoná Máchirowá/ ſyná/ á názwálá imie iego Fares: á imie brátá iego Sares: y ſynowie iego Vlám/ I. Reg: 12. y Rekem. A ſyn Vlám/ Badan. Ci ſa ſynowie Gáláád ſyná Máchirá/ ſyná Mánáſſe. A ſioſtrá ie° Molechet porodzitá mężá pie knego/ y Abiezer/ y Moholá. A byli Synowie Semidá: Ahin/ Sechem/ Lecy/ y Aniam.

A ſynowie Effráimowi/ Suthálá/ Bared ſyn iego/ Tháhát ſyn iego/ Eládá ſyn iego/ Thahát ſyn iego/ á tego ſyn Zábád/ y tego zás ſyn Suthálá/ a te° też ſyn Ezer y Elád: A pobili ie ſynowie y obywátele Get iż byli wtárgneli áby zábráli oſiádłoſći ich. Przeto Effráim oćiec ich/ żáłował á ptakał ich przez nie máło dni/ y przyſſli bráćia iego/ áby go poćieſſyli. Y wſſedł potym do żony ſwoiey/ ktora poczętá y porodzitá ſyná/ y názwał imie iego/ Beria/ Przetho że ſie rodził we złych przygodach domu iego. A corká iego byłá Sará/ ktora zbudowálá Bethoron niżſſe/ y wyżſſe/ y Ozenzará. A ſynowie iego Ráffa/ Reſeff/ y Thále/ z ktorego ſie rodził Thaan/ kthory potym miał Laadan: Tego też ſyn Ammiud/ ktory mial Eliſámá/ z ktorego poſſedł Nun/ ktory miał ſyná Jozue. A oſiádłość y dzierżáwá ich y mieſſkánie było Bethel z wioſkámi ſwoimi/ á ku wſchodu Norám/ ku zachodu Gázer y corki iego/ Sychem też z corkámi ſwemi/ áż do Aſá z corkámi iego. Podle ſynow też Manáſſe Bethſan y corki iego/ Thánáth y corki iego/ Mágeddo y corki iego/ Dor y corki (to ieſt wioſki) iego/ w tych mieſſkáli ſynowie Jozefa ſyná Iſráelſkiego. Synowie A ſerá: Jemná/ Jeſua/ Jeſsui/ Bária/ y Sará ſioſtrá ich. A ſynowie Bária: Heber/ y Melchiel: ten ieſt oycem Bárzáith

Heber potym miał ſyny Jefflát/ Someer/ Horám/ y Suáá ſioſtre ich. Synowie Jefflátá: Ffozech/ Chámáál/ y Aſoth: ći ſynowie Jefflátowi. A zás ſynowie Someerá: Ahi/ Roágá/ Hábá/ y Aram. A ſynowie Helem bratá iego: Suffa/ Gemná Selles/ y Amál. Synowie Suffá: Sue/ Hárnáffer/ Suál/ Beri/ Jámrá/ Boſor/ Hod/ Sámmá/ Sáluſá/ Jethran/ y Berá.

Synowie Jetherowi: Jeffonne/ y Ffáſſfá/ y Ará. A ſynowie Ollá: Aree/ Hánieł/ y Reſia. Wſſyſcy ći ſynowie Aſſerowi/ Kriażethá rodzyn/ co wybornieyſſy y co mocnieyſſy Kriażetá kriażat: á liczbá ich w thych leciech żeby ſie iuż godzili ná woyne/ ſſeść y dwádzieśćiá tyſiecy.

Cap. 8.

Rod ſynow Beniámin/ y Saulow/ thákże ſynowiego.

BEniamin záſie miał ſyná pierworodzonego ſwego Bále/ Aſbel wtorego/ Aharátrzećiego/ Nohaá cżwárthego/ y Ráffá piathego. A ſynowie Bále byli Addár/ Gerá/ Abiud/ Abiſue też/ y Naaman/ Ahoe/ Gerá/ Seffuffan/ y Huram. Ci ſa ſynowie Ahod/ Kriażethá rodzyn mieſſkáiacych w Gábáá/ ktorzy przenieſieni ſa do Mánáhát. A Naamán y Achia/ y Gerá/ on ie przenioſł. Y miał też Ozá y Ahihud. A Sáháráim lepak miał ſyny w kráinie moábſkiey/ gdy opuśćił Huzym y Barą żony ſwoie. A zrodził z Hodes żony ſwoiey Jobáb/ Sebiá/ Moſá/ Molchom/ Jehus też y Sechia/ y Mármá. Ci ſa ſynowie iego/ Kriażetá w fámiliach ſwoich.

A Mehuſym miał ſyny Achitob y Elffáal. A zás ſynowie Elffáál: Heber/ Miſám/ y Sámád: Ten zbudował Ono/ y Lod/ y corki iego. A Bária y Sámá Kriażethá narodow mieſſkáiacych w Aialon: Ci wygnáli obywátele Geth. Y Ahio y Seſak Jerymoth/ Zabadia/ Arod/ Heder/ Micháel też y Jeſſfa/ y Johá ſynowie Bária. A Zabádia/ Moſollám/ Hezeki/ Heber/ Jeſámáry/ y Jezlia/ y Jobáb/ ſynowie Elffáál. Y Jácym/ Zechry/ Zábdy/ Elioenái/ Selethái/ Eliel/ Adáiá y Báráiá/ y Sámárath/ ſynowie Semei. A Jeſſfán/ y Heber/ y Eliel/ y Abdon/ y Sechry/ y Hanan/ y Hánánia/ y Aelám/ y Anáthothia/ y Jeſſdáiá/ y Ffánuel/ ſynowie Seſak. Sámſáry/ y Sochoria/ y Otholia/ y Jerſyá y Elia/ y Zechry/ ſynowie Jerohám. Ci Pátryarchowie/ y Kriażetá rodzyn kthorzy mieſſkáli w Jeruzálem.

A w Gábaon zás mieſſkáli/ Abigabaon á imie żony iego Máácha: Syn thież iego pierworodny Abdon/ y Sur/ y Cis/ y Baal y Nádáb/ Gedor thież y Ahio/ y Zácher/ y Mácelloth: A Mácelloth zás miał ſyná Sámáá: Y mieſſkáli przećiwko bráćiey ſwoiey w Jeruzálem z bráćia ſwoią. A Nerow Syn Cis/ A Cis miał Saulá/ á Saul Jonáthan y Melchiſua/ y Abinádáb/ y Ezbaál. A ſyn Jonáthy/ Merybbáál: á Meribbáálow Michá. Synowie Michá/ Ffithon y Melech/ y Táráá/ y Acház. Acház potym miał Joádá/ á Joádá Alámáthá y Azmoth/ y Zámry. Zamry lepak miał Moſá/ á Moſá Banáá/ ktorego ſyn był Reffa/ z ktorego wiſſedł Elásá/ ktory potym miał Aſelá. A Aſel miał ſześć ſynow themi imiony/ Ezrykám/ Bochru/ Iſmahel/ Sáriá/ Obdia/ y Hanán: wſſyſcy ći ſynowie Aſelá: A ſynowie Eſeká bratá iego/ Vlam

1. Para: 10.

1. Reg: 9. & 14.

1. Para: 10.

ám pierworodny / Jehus wtory / Eliffá et trzeći. A byli synowie Vlám bárzo mocni / á ćiągneli duże łuk : máiąc wiele synow y wnukow / áż do stá y pięćdziesiąt. Ci wssythcy synowie Beniáminowi.

Cáp: 9.

Ktorzy pierwssy z synow Jsráelskich mieszkáli w Jeruzálem / vczynnośći á vrzędy Káplanow y Lewitow / narod Saulá y synow iego powtarza.

WSzták wssystek lud Jsráelski policzon iest: á summá ich opisaná iest w kśięgách Krolow Jsráelskich y Judskich: A przeniesieni sá do Bábilonu / prze grzech á występki swoie. A ktorzy przebywáli pierwssy w osiádłościách y w miástách swoich: Jsráel / y Káplany / y Lewitowie / y Náthiney. Mieszkáli w Jeruzálem z synow Judá / y z synow Beniámin / z synow też Efráim / y Mánásse / Othey syn Ammiudow / synd Amry / synd Omrái / synd Bonni / z synow Farez synd Judy. A z Syloni: Asaiá pierworodny / y synowie iego.

A z synow Zárá: Jáhuel / y bráćiey ich sześć set dziewięćdziesiąt. A z synow Beniámin: Sálo / syn Mosollám / synd Odwia / synd Asaná: A Jobánia syn Jerohám: y Elá syn Ozy / synd Mochori: A Mosollám syn Sáffáciaßá / synd Ráhuelá / synd Jebániey: y bráćiey ich po fámiliách swych / dziewięć set / pięćdziesiąth y sześć. Wssyscy ci Kśiążętá rodzin po fámiliách oycow swoich.

A z káplanow záśie: Jedáiá / Joiáryb / y Jáchin: Azárias theż syn Helchie / synd Mosollám / synd Sádok / synd Maráioth / synd Achirob / Biskup domu Bożego. Ale Adáias syn Jorohám / synd Fáśsur / synd Melchie: y Máasai syn Adyelá / synd Jezrá / synd Mosollám / synd Mosollámith / synd Emmerowego: bráćiey też ich kśiążętá po fámiliách swych thysiąc / siedm seth / y sześćdziesiąth : bárzo mocni w śiłách ku spráwieniu wsselákiey posługi w domu Páńskim.

Z Lewitow záśie: Semeiá syn Hásubow / synd Ezrykám / synd Hásebia / z synow Merary. Báchákár theż ćieslá / y Gálál / y Máthánia syn Michá / synd Zechry / synd Asaff / y Obdia syn Semeie / synd Gálal / synd Jdithun: y Bárachia syn Asy / synd Elkaná / ktory przebywał w Sieniach Netoffáty. Wrotni też záś: Sellum / Akkub / Telmon / y Ahimán: y bráth ich Sellum Kśiąże. Áż do thego czásu w branie Krolewskiey ná wschod słońcá strzegáli ná przemiány w rzędzie swoim z synow Lewi. A Sellum syn Kore / synd Abiásáff / synd Kore / z bráćia swoia / y z domem oycá swoiego: Ci sa Koritowie nád posługámi / strożowie krucht á sieni Przybytku Bożego: á fámilie ich / po rzad strzegące weśćia do sieni á przybythkow Páńskich. A Finees syn Eleázára / był wodzem ich przed Pánem. A Záchárymas syn Mosollámia / wrotny v drzwi Przybytku Swiádectwá.

Tych wssystkich obránych wrotnymi do drzwi / dwieśćie y dwánaśćie: y popisáni po wsiách wiásnych: ktore postánowili Dáwid / y Sámuel widzący w wierze swoiey / thák oni sámi iáko y syny ich we drzwiách domu Páńskiego y w Przybythku / w rzędziech swoich. Podług cztherzech wiátrow / ná cztherzech stronách byli wrotni / tho iest / ná wschod słońcá / y ná zachod / ná puinocy / y ná południe. A bráćia ich we wsiách mieszkali / y przychodzili ná Sobothe swa / od czásu áż do czásu.

Tym cztherzem Lewitom zwierzono było wssystkich Swiątnikow / á byli nád komorkámi y nád skárbem domu Páńskiego.

Około też Kośćiołá Páńskiego trwáli ná stroży swoiey: żeby gdy iuż był czás / otworzyli ráno drzwi kośćielne. Z thych też byli postánowieni nád naczyniem kośćielnym: Abowiem pod liczbą wnosili naczynie / y wynosili. Snich też byli ći / ktorym zwierzono wssystkiego sprzętu kośćielnego / mieli w mocy Máke / Wino / Oley / Kádzidło y ine ziołá wonne. A synowie káplánscy / másći z ziol wonnych spráwiáli. A Máthathias Lewitá pierworodny Sellum Korytczyká / był spráwcą onych rzeczy / ktore w panewce smażono.

A synow Káath bráćia ich / byli nád chleby oblicznośći á świeconemi / áby ná każdą Sobotę świeże chleby nágotowano.

Ci sa Kśiążętá śpiewakow po fámiliách Lewitskich / ktorzy w Komorách mieszkáli / áby we dnie y w nocy vstáwicznie swey posłudze dosyć czynili. Przedni z Lewitow / po fámiliách swoich Kśiążętá / mieszkáli w Jeruzálem. A w Gábáon mieszkáli oćiec Gábáon Jehiel / á imię żony iego Mááchá: syn pierworodny iego Abdon Sur / Cis / Báal / Ner / Nádáb / Gedor / też y Ahio / y Zácharias / y Mácellot. A Mácellot miał Sámmaám: Ci mieszkáli ná przeciwko bráćiey swoiey w Jeruzálem / z bráćia swoią. A Ner miał Cisá / á Cis Saulá / á Saul Jonáthán / y Melchisua / y Abinádáb / y Eśbáal. A syn Jonáthán / Merybbáal: Y Meribbaal miał Michá. A synowie Michá: Fiton / Mech /

Deute: 28.

2. Esd: 11.

2. Esd: 11.

2. Esd: 11.

4. Reg: 15.

2. Esd: 11.

2. Esd: 11.

1. Para: 27.

Nume. 3.

Exod. 30.

1. Para. 9

1. Para. 9

lech/ Thárá á/ y Ahás. Ahás lepak mial Já
ra/ á Járá Alámárhá/ y Azmoth/ y Zámri. A Zámri miał Mosá: á Mosa zás Bánáa: ktoreo syn Ráffaiá miał Elásá: z ktorego sie rodził Asel. A ten Asel miał sześć synow themi imiony / Ezrykám / Bochru/ Ismáhel/ Sária/ Obdia/ Há nán. Ci są synowie Aselowi.

Cap. 10.

O Saulowey śmierći/ Nieprzyiaćiele mu głowe ścieli/ Mężowie Jábez Gáláád pogrzebli gi (przyżyną też iego śmierći.

1. Reg: 31. Filistynowie wiedli woyne z ludem Izráelskim /y vćiekli synowie Izráelscy przed Filistyny/ y popádáli ránni ná gorze Gelboe. A gdy iuż nádieszli Filistynowie / goniąc Saulá y syny iego/ zábili Jonátán/ y Abinádáb/ y Melchisua/ syny Saulowe. Y obroćitá sie á ociążátá oná bithwá ná Saulá / y nádiáchali go strzelcy/ y zránili go strzátámi. Tedy rzekł Saul do Kopiennikà swego: Wyimi miecż swoy/ zábiyże mie: by potym nie przyszli ći nieobrzezáńcy/á niepośmiewáli sie ze mnie. Y niechćiał tego vczynić Kopiennik iego/ Bedąc zieth strachem: porwał thedy Saul miecż y przebił sie ná nim/ y vmárł. Co gdy vyźrzał Kopiennik iego / mowie/ iż Saul vmárł: przebił sie też y sam mieczem swoim/ y vmárł. Zginął tedy Saul/y trzey synowie iego/ y wszystek dom iego pospołu vpadł. Co gdy vyźrzeli synowie Izráelscy ći co mieszkáli w rownych polách/ vćiekli: á Saulowi y synom ieo pomárlim zostáwili miástá/ á sámi y tám y sám rospierzchnęli sie: przyszli potym Filistynowie/ y mieszkáli w nich.

1. Para: 9. & 10.

A drugiego dniá/ zwłoczac Filisthynowie lupy z pobitych Izráelczykow/ náleźli Sáulá/ y syny iego leżące ná gorze Gelboe. A zewłokszy go/y głowe mu vciąwszy/ y zbroie odpiawszy/ posłáli do ziemie swoiey/ áby ią obnoszono/y vkázowano po kościołách Bálwáńskich ludziom: A zbroie iego poświęcili w bożnicy Bogá swoiego/ głowe przybili w kościele Dagon. To gdy vsłyszeli mężowie Jábes Gáláad/ mowie/ wszystko co vczynili Filistynowie nád Saulem/ powstáli wszyscy mężowie mocni/ y wzięli ciáłá vmárłe Saulá y synow iego: Y przynieśli ie do Jábes/ y pogrzebli kości ich pod dębem ktory był w Jábes/ á pościli siedm dni. Vmárł thedy Saul dla nieprawości swoich/ przeto iż przestąpił przykazánie Páńskie ktore był przykazał/ á że go nieprzystrzegał: ále on

1. Reg: 15.

iesszcze rádził sie Wieszczki / áni miał nádzieie w Pánie: przethoż theż zábił go/ y przeniosł Krolestwo iego do Dawidá syná Jsái.

1. Reg: 28.

Cap: 11.

Jáko lud pomázał ná Krolestwo Dawidá/ á ktorzy na dworze iego byli zacnieyszy wyliczá.

Zgromádził sie tedy wszystek lud Izráelski do Dawidá do Hebron/ mowiąc: Jesthezmy kość twoiá/ y ciáło twoie. Wczorá takież y trzeći dzień/ gdy iesszcze Krolował Saul/ tyś był ktorys wywodził y wwodził lud Izráelski: Bo thobie rzekł Pan Bog twoy: Ty będziesz pásł á rządził lud moy Izráelski/á ty będziesz kriążećiem nád nim. Przyszli tedy wszystcy stárszy Izráelscy do Krolá do Hebron/ y vczynił snim Dawid przymirze przed Pánem: Y pomázáli go Krolem nád ludem Izráelskim/ według mowy Páńskiey/ ktora mowił przez Sámuelá. Y odiáchał też Krol Dawid y wszystek lud Izráelski snim do Jeruzálem /á to iest Gebus/ gdzie przed tym byli Jebuzeyscy obywátelmi they ziemie. Y rzekli ći ktho rzy przebywáli w Jebus do Dawidá: Nie wnidzieszsám. Y dobył Dawid zamku Sion/ ktore iest miástem Dawidowym/ y rzekł: Ktobykolwie napierwey poráził Jebuzeyczyká/ będzie Kriążećiem y Wodzem. Wstąpił thedy napierwey Joáb syn Sárwiey/ y został Kriążećiem. Mieszkał thedy Dawid ná zamku/ ztądże názwano ie miástem Dawidowym. Y zbudował miástho około od Mello/ áż dognał kołá: á Joáb ostátek miástá zbudował. Y pomnażał sie Dawid/ á postępuiąc rozmagał sie/á Pan zastępow był snim.

2. Reg: 5. 1. Reg: 16. Iosue: 15. Iudic: 1. 1. Reg: 17

Ci byli kriążętá mężow mocnych / ktorzy pomagáli Dawidowi do Krolestwá nád wszystkim ludem Izráelskim / podług słowá Páńskiego ktore mowił do Izráelá. A ten iest poczet mężow mocnych y Dawidá Jesbaám syn Hachámonow / Kriąże mędzy trzydziestu: Then podniosł włocznią swoie przećiwko trzem set/ ktore ránił iednym rázem. A ponym Eleázár syn Strią iego Ahoitczyk/ ktory był miedzy trzemi mocnemi. Then był z Dawidem w Jesdomim/ gdy sie Filisthynowie zebráli ná ono mieysce ku porykániu: y było ná oney roley w they kráinie pełno ieczmienią / y vćiekł był lud przed Filistyny. Ci sie zástáwili w srzodku roley/ y obronili go: A gdy porázili Filistyny/ dał ná ten czás Pan zbáwienie wielkie ludu swoiemu. Y przyszli trzey ze trzydzieści kriążąt ku skále / w ktorey

2. Reg: 23.

2. Reg: 5.

2. Reg: 2.

1. Reg 31.

1. Reg: 15.

był Da-

był Dawid/ przy iáskiniey Odollám/ gdy Filistynowie położyli sie byli obozem w padole Ráffáim. A Dawid był ná twierdzey/ á stanowisko Filistynow w Bethlehem. I zachćiáło sie Dawidowi wody/ y rzekł: O bi mi kto dał wody z cysterny Betlehemskiey/ ktora iest w bráme.

Wnet ći trzey srzodkiem woyská Fylistyń skiego ssli / y nábráli wody z cysterny Bethlehemskiey / ktora była w bronie/ y przynieśli ią do Dawidá żeby pił: ktory niechćiał iey pić/ ále raczey offiárował ią Pánu Bogu/ mowiąc: Záchowáy Boże/ żebym przed obliczność ią Bogá moiego thomial vczynić/ ázebym miał krew tych mężow pić: bo z niebespiecznością żywothow swoich/ przynieśli mi tey wody. I dla they przyczyny niechćiał iey pić. To vczynili ći trzey co mocnieyssy.

Abisai też brát Joábow ten był krizażećiem trzech: y on wyniosł włocznią swoie przećiwko trzem set ktore ránił/ á on był miedzy trzemi wiecżssego záwołánia / y miedzy thrzemi wtory známienithssy / y Kriąże ich: wssákże iednák trzech pierwssych nie dossedł.

2. Reg: 23. Bánáiás syn Joiády mężá bárzo mocnego/ ktory wiele rzeczy dokázował z Kábsźel. Then porázył dwu Lwow Moábskich: Tenże też zasie idąc zábył Lwá w posrzodku cysterny zá śniegu. I ten porázył mężá Egiptskiego / ktorego wzrost był ná pięć łokći/ á miał włocznią by Nawoy Tkacki: y z ssepił ku niemu z rozgą/ y vchwyćił mu 1. Reg: 17. włocznią ktorą trzymał w ręce/ y zábił go iegoż włocznią. To poczynił Bánáiá syn Joiády/ ktory był miedzy trzemi mocnemi wiecżssego záwołánia / pierwssy miedzy trzydziestą / wssákoż przedsie nie dossedł onych thrzech: y vczynił go Dáwid od vchá swego.

A w woysku co mocnieyssy mężowie ći byli: Azáhel bráth Joábow / Elkánán syn stryia iego z Bethlehem / Sámmoth Aroritczyk / Helles Fálończyk / Irá syn Accessow z Tekui. Abiezer Anátotczyk / Sobbochái Husátczyk / Ilái Ahohites / Máhárái Nethoffátczyk / Heled syn Baaná Netoffáthczyk / Ethai syn Rybái z Gábáát synow Beniámin / Bánáiá Fáráthomczyk / Hurái z strumieniá Gaas / Abiel Arbáthczyk / Azmoth Bauramczyk / Eliábá Sálábończyk / Synowie Assem Gezończyk / Jonáthán syn Sage Ararczyk / Ahiám syn Sáchar Ararczyk / Eliffál syn Vrow / Heffer Mecherátczyk / Ahiá Pelończyk / Hezro z Kármelu / Naarai syn Azbáiow / Joel brát Náthanow / Mibahár syn Agarái ow. Selek Ammończyk / Náhárái Berot czyk kopiennik Joábá syná Sárwiey / Irá Jethreyczyk / Gáreb Jethreyczyk / Uriaß Hetheyczyk / Zábád syn Oholi / Adiná syn Sizá Rubeńczyk Kriąże Rubenitow / á przy nim thrzydzieści: Hanán syn Maachá / y Josáffát Máthánski / Ozya Astárotczyk / Samma y Jehiel synowie Hothám Hárothcy Jedihel syn Sámry / y Johá brát iego Thosáyczyk / Eliel Máhumczyk / y Jeribái / y Jozáiá synowie Elnáem / y Jethmá Moábczyk Eliel y Obed / y Jazyel z Másobia.

Cap: 12.

Kriązetá wssech pokolenia kthorzy byli przyssli do Dawidá / ábý go sobie obrali Krolem/ the tu opisuie.

I też przyssli do Dáwidá do Syceleg / gdy ieszcże vciekał przed Saulem synem Cis / kthorzy byli namocnieyssy / y co wybornieyssy bołownicy / kthorzy ciągnęli łuk / y obiemá rękomá z proce kámienie ciskáli / y vgadzáli strzałámi: z bráćiey Saulowych z pokolenia Beniamin. Kriąże Ahiezer / y Joás synowie Sámaá Gábáátczykowie: y Jazyel y Pfálet synowie Azmotowi / y Bárách á y Jehu Anátotscy. Sámáiás też Gábáończyk mocnieyssy miedzy trzydziestha y nád trzydzieśtą. Jeremiaß y Jeheziel / y Johánán / y Jezábád Gáderothczykowie: y Eluzái / Jerymuth / y Baália / y Sámária / y Sáffácia Háruffitczykowie. Elkáná / y Jesya / y Azareel / y Joezer / y Jesbaan z Kárehim: Joelá też / y Zabádia synowie Jerohámowi z Gedor. 1. Reg: 27.

Ale y z Gáddy zbiegli do Dawidá / gdy sie chował po puszczey / mężowie bárzo duży co lepssy bołownicy / kthorzy nosili thárcz y włocznią: oblicza ich srogie iáko Lwi / á prędcy iáko dzikie kozy po gorach: Ezer czelnieyssy / Obdiás wtory / Eliáb trzeći / Másmáná czwarthy / Jeremiaß piąty / Ethy szosty / Eliel siodmy / Johánan Osmy / Elzebád dziewiąty / Jeremiaß dziesiąty / Máthbánái iedennasty. Ci z synow Gád Hethmani: Napodleyssy nád stem rycerzow władzą miał / á nawiecżssy nád tysiącem. Ci są ktorzy przessli Jordan pierwssego kriężycá / kiedy zwykł zbierać á wylewać z brzegow swoich: y wygnáli wssyskie ktorzy mieszkáli w padolech ná wschod y ná zachod słońcá.

Przyssli też y z Beniámin pokoleniá y z Judá ná one twierdzą / w wtorey mieszkał Dawid. I wyssedł przeciwko im Dawid / á rzekł do nich: Jesliście spokoynie przyssli do mnie / á mnie ná pomoc / niech sie moie

serce przychyli á przytaczy ku wam: ále ieśli zdradzieckie ná mie godzicie zá niepr zyiaćioły moiemi/ ponieważ że ia w reku swych nieprawości nie mam/ niechay tho ogląda Bog oycow nássych/ y rozsądzi. Ale Duch Páński wstąpił w Amázay Kriże miedzy trzydziesta/ y rzekł: o Dáwidzie twoiśmy/ y z thoba synu Jsái/ Pokoy/ pokoy tobie/ y pokoy pomocnikom thwoim. Boć tobie pomága Pán Bog twoy. Przyiął ie tedy Dáwid/ y poczynił ie Rotmistrzámi.

Záś też z Manásse zbiegli do Dawidá/ kiedy ciągnął z Filisthyny ná Sáulá/ áby válczył: ale nie potykáł sie z nimi: bo nará dziwszy sie Kriażetha Filistyńskie/ odesłáli
1. Reg: 29. go/ mowiąc: Z wágą á niebespieczeństhwem głow nássych/ wroći sie do Páná swo
1. Reg: 19. & 30. iego Saulá. A ták gdy sie wrocił do Syceleg/ zbiegli do niego z Mánásse: Ednás Jozábad/ Jedihel/ Michael/ Jozábad/ y Ednás/ Eliu/ y Sálathy/ Hethmáni nad Rycerstwem w Mánásse. Ci dodali ráćiu Dawidowi przeciwko totrzykom: Bo byli wszyscy mężowie bárzo mocni/ y zostáli kriażethy w woysku. Ale y ná każdy dzień przychodzili Dawidowi ná pomoc/ áż był poczet thy nie máły/ iákoby woysko Boże.

Ta iest liczbá kriażath woyska/ ktorzy byli przyszli do Dawidá/ gdy był w Hebron/ áby przeniesli krolestwo Saulowe do niego/ wedlug słowá Páńskiego.

Z synow Judá co iedno niesli Tharczy włocznią/ sześć tysiecy y ośm set wypráwnych ku boiowi.

Z synow Symeon mężow co mocnieyszych ná woyne/ siedm tysiecy y sto.

Z synow Lewi czterzy tysiące sześć set. Joiádá thez kriąże z rodu Aaronowego á snim trzy tysiące y siedm set. Sádok thez dziecie wybornego dowćipu/ y dom oycá iego/ kriązat dwie y dwádzieścią.

A z synow Beniámin bráthow Saulowych/ trzy tysiące. Bo inych wielka czesć szła zá domem Saulowym.

A z synow Effráim/ dwádzieścią tysiecy/ y ośm set bárzo mocnieyszy w sile/ mężowie záwołáni w rodzinach swoich.

Y z połowice pokolenia Mánásse ośmnaśćie thysiecy/ każdy z nich po imieniach swych przyszli/ áby Dawidá Krolem postánowili.

Z synow też Jsáchár mężowie ćwiczeni ktorzy ználi czásy coby kiedy miał czynić lud Jsraelski/ Kriązat dwieśćie: A ostátek pokolenia tego zá ich rádą szedł.

A z pok[illegible]lon ktorzy wychodzili ku bit[illegible] ná spicy dobrze opátrzeni Grezym woiennym/ pięćdziesiąt tysiecy przyszło ná pomoc nie w dwoistim sercu.

Y z Nepthálim/ kriązat tysiąc/ á przy nich opátrzeni á nástroieni tarczą y włocznią/ trzydzieści y siedm tysiecy.

Z Dan też gotowych ku potikániu ośm y dwádzieścia tysiecy/ y sześć set.

Z pokolenia Aser wychodzących na woyne/ y náhárc wyieżdżáiących/ czterdzieści tysiecy.

A zá Jordanem z synow Ruben/ y Gád y połowice pokolenia Manásse/ przybránych w zbroie woienną/ sto y dwádzieścią tysiecy. Wszyscy ci mężowie woienni/ sprá- 2. Reg: 5.
wni á gothowy ku potkániu/ vprzemym á doskonálym sercem przyszli do Hebron/ áby postánowili Krolem Dawida nád wszystkim ludem Jsráelskim: ále y wszyscy ini z ludu Jsraelskiego/ iednegoż sercá byli/ áby Dawid był Krolem. Y byli tám v Dawidá trzy dni iedząc y pijąc: bo im byli nágotowáli bráćia ich. Ale y ći ktorzy niedáleko ich byli/ áż do Jsáchár/ y Zábulon/ y Nepthálim/ przynosili chleby ná Oslech/ Wielbłądziech/ Mulech/ y ná Wolech ku iedzeniu: Mąke/ Figi/ Rozynki/ Wino/ Oley/ Woły/ Báránv/ wszego hoynośc: Bo sie rádował temu lud Jsraelski.

Cap: 13.

Arche Boja z Káriátiarym wiezli ná wozie/ y dotknął sie iey Oza y vmorzył go przeto Bog/ y zostáwił ią Dawid v Obededoma.

MSzedł potym w rádę Dawid z Hetmany/ Setniki/ y ze wszystkiemi Kriązety/ y rzekł do wszystkiego zboru Jsráelskiego: Po- 1. Reg: 16.
dobali sie wam/ á ieśli te słowá ktore bedę mowił poydą od Páná Bogá nássego: Poślimy do iney bráćiey nássey/ po wszystkich powieciech Jsráelskich/ y do Káplanow/ y Lewitow/ ktorzy mieszkáią po przedmieściach/ áby sie zgromádzili do nas/ ábysmy záś przyprowádzili Arche Páná Bogá nássego do nas: bośmy sie o niey nie pytháli/ áni stárali zá dni Saulowych. Y odpowiedziało wszystko mnostwo áby sie ták stáło: Bo sie podobáło tá rzecz wszystkiemu ludu.

Zgromadził thedy Dawid wszystek lud Jsraelski do Syhor rzeki Egiptskiey/ áż by s[illegible] do Emáth/ áby przywiozł Arche Bożą z Káriathiárym. Y szedł Dawid s[illegible] wszystek lud Jsráelski ná gore Káryathiárym/ ktory iest w Judá/ áby z támtąd przyniosł Arche Páná Bogá siedzącego nád Cherubim/ gdzie wzywano ieśth-

2. Reg: 6. imie iego: Y włożyli Arche Bożą ná nowy woz/z domu Abinadábowego: A Ozá y brát iego spráwowáli woz. Ale Dawid y wssystek lud Jsráelski/ gráli przed Pánem Bogiem co zmocy/ spiewáiąc/ gráiąc ná Lutniach/ ná Arffách/ przebiyáiąc ná bebniech/ ná Cymbalech/ y trabach.

2. Reg: 6. A gdy iuż przyssli do plácu Chidon/ wyćiągnął Ozá rękę swoię/ aby podpárł Archy: bo iey był nieco woł buiáiąc náchylił. Rozgniewał sie tedy Pan ná Oze/ y zabił go/ przetho iż sie dotknął Archy: y vmárł támże przed Pánem. Y zásmućił sie Dawid/ przeto że Pan oddzielił od nich Oze: y przezwał ono mieysce/ Oddzielenie Ozy áż po dziś dzień. Y vlękł sie Dawid Bogá ná ten czas/ y rzekł: Jákoż mam do siebie wźiąć Arche Bożą? Y dla they przyczyny nie wźiął iey do siebie/ to iest/ do miástá Dawidowego/ ále ią obrocił do domu Obededomá Getheyczyká. Y trwáłá Archá Bożа w domu Obededom przez trzy kwiećyce: y błogosłáwił Pan domowi iego/ y wssystkim rzeczám ktore miał.

Cap. 14.

Hirám Tyrski Krol Dawidá Cedrowym drzewem dárował/ Synowie Dawidowi/ o dwoim zwycięstwie ktore odniosł z Filistynow.

2. Reg: 5. A Posłał theż Hirám Krol Tyrski posły do Dawidá/ y drzewá Cedrowe/ y rzemieśniki ktorzy y kámieniem y drzewem robili: áby mu zbudowáli dom. Y doznał Dawid/ że ij Pan Bog potwierdził ná Krolestwie Jsráelskim/ y wynioslo sie Krolestwo iego nád ludem iego Jsráelskim. Poymował też Dawid ine żony w Jeruzálem: y miał syny/ y dziewki. A te są imioná tych ktorzy mu sie rodzili w Jeruzálem: Sámua/ Sobáb/ Náthán y Sálomon/ Jebahár/ y Elisua/ y Elifálet: Nogá też y Náffeg/ Jáfsia/ Elisámá/ Báaliadá/ y Eliffálet.

Vsłyssawssy Filistynowie/ że pomázano Dawidá Krolem nád wssystkim Jsráelem ssli á russyli sie wssyscy áby go szukáli: Co gdy vsłyssał Dawid/ wyćiągnął przećiwko im. Ale Filistym przyssedssy/ położyli sie w padole Ráffáim. Y rádził sie Dawid Páná/ mowiąc: Mamli sie podkáć z Filistyny/ á iesli ie wydaż w ręce moie? Odpowiedział mu Pan/ Podkay sie/ á dam ći ie w ręce twoie. A gdy iuż oni wtárgneli do Báálffárásim/ poráził ie thám Dawid/ y rzekł: Rozdzielił Bog nieprzyiaćioły moie ręką moią/ tak iáko sie dziela wiec wody: y ztądże názwano iesth ono mieysce/ Báálffárásim. Y ostáwili á odbieżeli tám byli Bogi swoie/ ktore Dawid kazał popálić. Deute: 7.

Drugi raz też takież w tárgneli Filistynowie/ y rozłożyli sie po padole. Y rádził sie záś Dawid Bogá/ y rzekł mu Bog: Nie ieźdź zá nimi/ odiedź od nich/ á vderzyż ná nie przećiwko onym grusskom. A gdy vslyszysz szum idącego po wierzchu grussek/ tedy wynidźież ku bitwie: Bo wyssedł Bog przed thobą/ áby poráził oboz Filisthyński. Vczynił ták Dawid iáko mu był przykazał Bog. Y poráził woysko Filistynskie/ od Gábáon áż do Gázerá. Y roslawiło sie imię Dawidowo po wssystkich kráinách/ á Pan dopuścił strách iego ná wssystkie Narody. 2. Reg: 5.

Cap. 15.

Wylicza kápłany/ ktorzy z domu Obedowego nieśli Arche Bożą do domu Dawidowego/ offiáry czyniąc z rádośći/ Dawid przed Archą plasse/ y wzgárdzoną im Michol corką Saulową.

Zbudował theż sobie Dawid Krol domow w mieśćie: Y zbudował mieysce Arsse Bożey/ y rozbił iey namiot. Potym rzekł Dawid: Niesłussna rzecż iesth/ áby ledá kto nosił Arche Bożą/ iedno Lewitowie/ ktore obrał Pan ku nosseniu Archi/ y ku służbie swoiey/ ná wieki. Zebrał tedy wssystek lud Jsráelski do Jeruzálem/ áby była Archá Bożа przyniesioná ná swe mieysce/ ktore iey był nágotował. Tudzież też y syny Aaronowe y Lewity. Z synow Káátth/ Vriel był przednieyssym/ á bráćiey iego sto y dwádzieśći á. Z synow Merárý Azáiá Kniąże/ á bráćiey iego dwieśćie y dwádzieśći á. Z synow Giersonowych/ Joel Kniąże: á bráćiey iego sto y trzydzieśći. Z synow Elisáffán/ Semeiás Kniąże: á bráćiey iego dwieśćie. Z synow Hebron// Eliel Kniąże: á bráćiey iego osmdziesiąt. Z synow Ozyel: Aminádáb kniąże: á bráćiey iego sto y dwánaśćie. 2. Reg: 6. Nume: 4.

Y przyzwał Dawid Sádok y Abiátárá káptanow: á Lewithow/ Vryelá/ Asáiá/ Joelá/ Semeiá/ Elielá/ y Aminádábá/ y rzekł do nich: Wy ktorzyśćie kniążęthy fámiliey Lewitskich// poświącaycie sie z bráćiey wássymi/ á przynieśćie Arche Páná Bogá Jsráelskiego/ ná mieysce ktore iey nágotowane iesth: by lepak iáko pierwey/ żeśćie niebyli swą osobą/ nie pobił nas Pan Bog y teraz/ ieślibyzmy co nieprzysthoynego á niesłussnego vczynili. Poświęcili sie tedy Káptani y Lewitowie/ áby nieśli Archę Páná Bogá Jsráelskiego. 1. Para: 14. Numer: 4. & 7.

Krolestwá do ludu inego.

Niedopuścił żadnemu potwarzáć ich / ále gromił dla nich Krole.

Psal: 104. Niethykáycie sie pomázáńcow moich / á Prorokom moim / nie czyńcie nic złego.

Psal: 95. Spieway Pánu wssyskaźiemia / zwiástuycie dzień ode dniá zbáwienie iego.

Opowiádaycie miedzy Narody chwałe iego / miedzy wssysthkiemi ludzmi dziwne rzeczy iego.

Bo iesth wielki Pan / á bárzo godzien chwały: y strásliwszy nád wssystkie Bogi.

Gene: 1. Abowiem wssystcy Bogowie Pogáńści sa Bálwany: ále Pan niebiosá vczynił.

Wyznawánie y wielmożność przed nim: moc á rádość ná mieyscu iego.

Przynoścże Pánu Fámilie ludzkie / przynoścże Pánu sławę y rozkázowánie.

Dáycie Pánu chwałe / imieniu iego / podnieścże offiáre / á przydźcie przed obliczność iego: y czyńcie modle Pánu w okrasie świętey.

Niech sie zrussa przed obliczność ie° wssysthká źiemiá: ábowiem on vgrunthował okrąg nierußáiąci sie.

Niech sie wesela niebiosá / á niech sie rozráduie źiemiá: niechay powiádáią w narodziech / Pan Krolował.

Niech zágrzmi Morze / y pełność iego: niech sie rozráduią polá / y wssystko co ná nich iest.

Psal: 95. Tedy beda chwałe czynić wssystkie drzewá leśne przed Pánem: iż przyssedł sądzić źiemie.

Wyznawayćie Pánu iż dobry / iż ná wieki miłosierdzie iego.

Á mowćie / zbaw nas Boże zbáwićielu náß: á zbierz y zgromadz nas / y wyrwi z narodow ábyśmy wyznawáli imieniu twemu Swiętemu / y rozrádowáli sie w pieśniách twoich.

Błogosławiony Pan Bog Izráelski od wieku / y áż ná wieki: á niech wssystek lud mowi / Amen / y chwałá Pánu.

Zostáwił tedy tám przed Archa przymierza Páńskiego / Asáffy y brácia iego: ábyby posługi czynili przed Archa vstáwicznie ná káżdy dzień / porzadki swoiemi. A Obededom y bráciey iego ssesćdziesiat y osm: y Obededom syná Idithum / y Hosá postánowił wrotnymi: á Sádok kápłaná y brácia iego też Káplany / przed Námiotem Páńskim ná wysokości ktora była w Gábáon żeby offiárowali zupełne offiáry Pánu ná oltarzu zupełnych offiar vstáwicznie / ráno y wieczor / według thego wssystkiego co nápisano iest w zákonie Páńskim / ktory przykazał Izráelowi. A ponim Heman / y Idithum / y ine wybráne / kożdego imieniem iego / ku wyznawániu Páná / że náwieki miłosierdzie iego. Heman też y Idithum ná trabie trabiące / y w rzymbały dzwoniące: y wssystkie instrumenty rozmáitey Muzyki ku grániu Pánu Bogu: A syny Idithum / vczynił wrotnymi. Y náwrocił sie wssystek lud do domow swoich / y Dawid: áby theż błogosławił domowi swemu.

Exod: 19. Num: 28.

Cap. 17.

Gdy Dawid zámyślił budować dom Bozy / obiecał mu Pan syná ktory go miał budować / zá co Dawid dzieki czyni / wynossąc dobrodzieystwo á dobrotliwość Boza ktoremi go podeymował Pan.

2. Reg: 7. Gdy Dawid mieszkał w domu swoim / rzekł do Nátáná Proroká: Otho ia mieszkam w domu Cedrowym: á Archá przymierza Páńskiego stoi pod skorámi. Y rzecze Nátán do Dawidá / wssystko co w sercu twoim iest / vczyn: Bo Pan Bog z tobą iest. Tedy teyże nocy stáłá sie rzecz Boża do Nátáná / mowiąc: Idź / mowże Dawidowi słudze memu: Toć powiáda Pan. Nie będziesz thy mnie budował domu ná mieszkánie. Bomći nie mieszkał w domu od onego czásu / ktoregom wywiodł Izráelski lud z Egyptu / áż do tego czásu: álem tym był żem odmieniał záwżdi mieyscá przybytku / mieszkáiąc w namiecie z ludem wssysthkim Izráelskim. A zam kiedy mowił coby iedne° z sędzi Izráelskich / ktorymem był poruczył áby pásli á rządzili lud moy / żebym rzekł: Czemuście mi niezbudowáli domu Cedrowego? Przeto teraz ták będziesz mowił do sługi moiego Dawidá. Tho mowi Pan wssech zasthępow: Jam ciebie wźiął / gdyś chodził zá trzodą po páśtwiskách ábyś był wodzem ludu mego Izráelskiego. A byłem stoba gdzieś sie kolwiek obrocił: y pobiłem wssysthkie nieprzyiacioły thwoie przed toba / y vczynił ći záwołánie / iáko iednego z wielkich ktorzy sa sławni á zacni ná świecie. Y dałem myeysce ludu moiemu Izráelskiemu: będzie wssczepion / y będzie mieszkáć w nim / á iuż sie więcey nie zrussy: áni ich zetrą synowie nieprawości / iáko od początku / ode dni w ktorem dał Sędzie ludu memu Izráelskiemu / y z tłumiłem á poniżył wssysthkie nieprzyiacioły twoie. Wiásthuieć tedy tobie / iż ći ma Pan zbudować dom.

Matth: 16:

2. Reg: 7. Psal: 131. A gdy wypełniß dni twoie / żebyś szedł do oycow twoich / wzbudzę plemie twoie po tobie / ktore będzie z synow twoich / y vstánowie á vpewnie Krolestwo iego. On mi

2. Kara: 29.

zbuduie dom/ y vmocnie stolec iego áż ná wieki. Ja mu będę zá oycá/ á on mi będzie zá synā: á miłosierdzia moiego nie odeymę od niego/ iákom odiął od tego ktory był przed tobą/ y postánowie go w domu moim/ y w Krolestwie moim áż ná wieki: Y stolec iego będzie namocnieyszy áż ná wieki. Podług wszystkich słow tych/ y według wszystkiey tey wizyiey mowił Náthán do Dawidá.

1. Reg: 15.

A gdy przyszedł Krol Dawid/ y siadł przed Pánem/ rzekł: Cożem ia iesth Pánie Boże/ y coż zá dom moy/ ábyś mi dał tákowe rzeczy? Ale ieszcze y tho máło sie było zdá to przed obliczności twoią/ przetoż mowiłeś o domie sługi twego ná przyszły czás y vczynił mie známienitym nád wszystkie ludzie Pánie Boże. Coż wiecey przydáć może Dawid/ gdyżeś thák vwielbił sługę twego/ y poznałeś go: Pánie dla sługi twoiego/ według serca twego vczyniłeś wszystkę wielmożność tę/ y chciałeś oznáymić te wszystkie wielkie rzeczy. Pánie niemáß thobie podobnego: y niemáß inego Bogá krom ciebie/ ze wszystkich o ktorych cheźmy słychali nászymi vszymá. Abowiem ktory iest iny (lud ná ziemi) iáko lud twoy Jsráelski/ narod ieden ná ziemi/ do ktorego przyszedł Bog/ áby ij wyzwolił/ y vczynił sobie ludem/ y wielkością swoią/ y strácháy wyrzucił narody od oblicza iego/ ktorego był z Egiptu wyzwolił: Y vczyniłeś sobie lud twoy Jsráelski zá lud áż ná wieki/ á thy Pánie stałeś sie Bogiem iego. A ták teraz Pánie/ mowá ktoreś mowił słudze twemu/ y o domie iego/ niechay będzie vtwierdzoná ná wieki/ á vczyń iákoś mowił. Niechayże trwa/ á będzie wielebne imie twoie ná wieki: áby było mowiono/ Pan Zastępow Bog Jsráelski/ y dom Dawidá sługi iego trwáiący przed nim. Abowiem ty Pánie Boże moy/ odkryłeś á obnáżył vcho sługi twego/ żebyś mu miał zbudować dom: sthegoż nálazł sługá twoy duszánie/ áby sie modlił przed tobą. Teraz tedy Pánie ty iesteś Bog: á mowiłeś do sługi twego ták wielkie dobrodzieystwá. Y począłeś błogosłáwić domowi sługi twoiego/ żeby był záwżdy przed tobą: Abowiem gdy thy Pánie Błogosłáwiß/ będzie błogosłáwion ná wieki.

Deute: 32.

Deute: 4.

Cap. 18.

Dawido we zwyćiestwá nád nieprzyiacioły iego zá pomocią Bożą/ opisuie/ y vrzędniki iego.

Sthało sie potym/ iż poraził Dawid Filistyny/ y z tłumu á poniżił ie/ y odiął Geth/ y corki iego z ręki Filistyńskiey: poráził też y Moáb/ że sie sthali Moábitowie sługámi Dawidowemi/ dawáiąc mu dáry. Tegoż też czásu poráził Dawid Adárezerá Krolá Sobá krainy Hemáth/ gdy był wyiáchał áby rozszyrzył Krolestwo swoie áż do rzeki Euffráten. Wziął tedy Dawid tysiąc wozow iego/ y siedm tysięcy ieznych/ y dwádzieścią tysięcy mężow pieszych: y podciął żyły wszystkim woźnikom/ wyiąwszy sthowozow ktore sobie záchował. Przyćiągnął był takież y Syrus z Dámásszku/ áby rátował Adárezerá Krolá Sobá: Ale y iemu poráził Dawid dwá y dwádzieścią tysięcy mężow. Y osádził żołnierze w Dámásszku/ áby też y Syrya służyłá mu/ y dawáłá trybuty. Y wspomogł go Pan we wszystkich rzeczách/ kczemu sie kolwie obrocił. Doszłał też y pobrał tám Dawid Tharcze złote/ ktore mieli słudzy Adárezerowi: y przyniosł ie do Jeruzálem. Takież y z Thebąt/ y Chun miast Adárezerowych/ miedzi bárzo wiele skthorey potym Sálomon spráwił Morze miedziane/ y słupy/ y ine naczynie miedziáne.

1. Reg: 8.

3. Reg: 7.

Tho gdy vsłyszał Thou Krol Hemáth/ mowie/ iż Dawid poráził wszystko woysko Adárezerá Krolá Sobá/ posłał Adorám synā swego do Krolá Dawidá/ o pokoy/ á przytym áby mu winszował á rádował sie sthego/ że poráził á zwyćiężył Adárezerá: Abowiem Thou był nieprzyiacielem Adárezerowym. A Dawid każde naczynie á sprzęth złothy/ Srebrny/ Miedziány poświęcił Pánu Bogu/ z srebrem y złothem ktore był pobrał ze wszech Narodow/ ták z Jdumei/ z Moáb/ y z synow Ammon/ iáko z Filistynow y Amálechitow.

2. Reg: 8.

A Abisái zás syn Sárwiey/ poráził Edom w padole Solnym/ ośmnaśćie thysięcy: y zásádził w Edom żołnierze/ áby Jdumea służyłá Dawidowi: Y zachował Pan Dawidá we wszech spráwách gdzie sie kolwie obrocił. Krolował tedy Dawid nád wszystkim ludem Jsráelskim/ á czynił Sądy/ y spráwiedliwość wszystkiemu ludu swemu. A Joáb syn Sárwiey był v niego Hethmánem/ á Josaffát syn Ahilud Kánclerzem/ á Sádoch syn Achitob/ y Ahimelech syn Abiáthárow Káplany/ á Susá pisárzem. Bánáiás też syn Joiády był Rotmistrzem nád woyski Strzelcow y Tarczownikow: Ale synowie Dawidowi/ pierwszy przy ręce Krolewskiey.

2. Reg: 8.

Cap: 19.

Hánon Krol Ammonſki / ſłużebniki Dawidowe hániebnie zelżywſſy / odeſłał: ktorego Dawid poráził y zwyćiężył ſpołu y z Syriyczyki pomocniki iego.

2. Reg: 10. STáſło ſie iż vmárł Náás Krol ſynow Ammon / á Krolował po nim ſyn iego. Thedy rzekł Dawid: Vczynie miłoſierdzie z Hánon ſynem Naaſá: ábowiem oćiec iego vkazał mi też táſke. Y wyprawił kniemu poſły / ktorzy go mieli ćieſſyć po śmierći oycá iego. Ktorzy gdy przyiáchali do ziemie ſynow Ammon / áby ćieſſyli Hánoná / rzekli Kriążetá ſynow Ammon do Hanoná: Thy podobno mnimaß / żeć by tho Dawid dla poććiwoſći oycá twego / poſłát te kthorzy by ćie ćieſſyli: á tego niebaczyß / iż áby wyſpiegowáli / y wypátrzyli / y zieżdżili ziemie twoie / przyiáchali do ćiebie ſłudzy iego. Tedy woneth Hanon ſługi Dawidowe obtyſił y ogolił / y pourzynał im ßath od poſłádku áż do nog / y puśćił ie od ſiebie. Ktorzy gdy odiáchali / á te rzecż oznaymili Dawidowi / poſłał przećiwko im / bo bárzo wielka hańbe podieli / y przykazał áby zoſtáli w Jerycho / dotad áżby zároſłá im brodá / potym żeby ſie wrocili.

Widzac ſynowie Ammon / że krzywdę vczynili Dawidowi / thák Hánon iáko inny lud / poſłáli tyſiąc grzywien ſrebrá / áby ſobie náieli z Mezopothámiey / y z Syryey Máachá / y z Sobá / wozow y ieznych. Y náieli dwá y trzydzieſći thyſiecy wozow / y Krolá Máachá z ludem iego. Ktorzy gdy przyćiagneli / położyli ſie obozem przećiwko Medábá. Synowie teß Ammon zgromádziwſſy ſie z miaſt ſwoich / wyćiagneli ná woyne.

To gdy vſłyſſał Dawid / poſłał Joábá / y wſſyſtko woyſko mężow mocnych: A wyßedſſy ſynowie Ammon / z ßykowáli woyſko wedle brany mieyſkiey: A Krolowie ktorzy im byli ná pomoc przyiáchali / oſobno w polu ſtáneli. Joáb Hethman rozumieiąc / że miał ná ſie lud z ſprzodku y z tyłu / obrał meże co mocnieyſſe ze wſſego ludu Iſráelſkiego / y puśćił ſie ná Syriyczyki: A oſtátek ludu poruczył w moc Abiſái brátu ſwemu: y ſłi przećiw ſynom Ammon. Y rzekł Joáb: Przypralić mie Syriyczykowie / daß mi rátunek: á ieſlić by theß ćiebie przemogli ſynowie Ammon / bedeć ná pomoc. Pokrzepiay ſie / á ćzyńmá meżnie zá lud náß / y zá miáſtá Páná Bogá náſſego: A Pan Bog co dobrego ieſt przed obliczem iego / to vczyni. Ruſſył ſie tedy y ćiagnął Joáb / y lud ktory ſnim był przećiwko Syriyczykowi ku bitwie: y obroćił ie wſtecż że vćiekli. A ſynowie záś Ammon / vyzrzawſſy że vćiekáią Syriyczykowie / ieli theß ſámi vćiekáć przed Abiſái brátem iego / y wpádli do miáſtá: Joáb też wrocił ſie do Jeruzálem. Widzac Syrus że go vpádło od ludu Iſráelſkiego / wyprawił poſły / y przywiodł záś Syriyczyki ktorzy byli zá rzeką: A Hetmánem ich był Sophách Hethman Adárezerow.

Co gdy dano znáć Dawidowi / zbił wſſyſthek lud Iſráelſki / y przeprawił ſie przez Jordan / y vderzył ná nie / y ßykowawſſy ku nim woyſko / á oni przećiw niemu boiowáli. Y vćiekł potym Syrus przed ludem Iſráelſkim: Y zbił Dawid Syriyczykow ſiedm thyſiecy wozow / y cżterdzieſći thyſiecy pieſſych / y Soffách Hethmáná onego woyſká. Obaczywſſy ſłudzy Adárezerowi / iż byli od Iſráela zwyćiężeni / zbiegli do Dawidá / y ſłużyli mu: Y niechćiáłá iuż więcey Syryia dáwáć pomocy ſynom Ammon.

Cáp. 20.

Woyny ktore ſie Dawidowi ßczeſliwie wiodły przećiw Ammonitom y Filiſtynom / Złotha Korone vczynił ſobie Dawid / Olbrzyma o cżterzech dwudzieſtu pálcow zábito.

Krok potym ſtáło ſie o tym cżáſie gdy mieli obyczay Krolowie ná woyny wyieżdżáć / zgromádził Joáb woyſko y co mocnieyße rycerze / y burzył ziemie ſynow Ammon / á ciągnawſſy dáley obległ Rábbá: á Dawid zá thym mieſſkał w Jeruzálem / gdy Joáb poráził Rábbá y zburzył ie. Y wziął Dawid korone Melchonowi z głowy iego: y nalazł w niey tálent álbo cetnar złothá / y bárzo drogie kámienie / y vczynił ſobie z niey Krolewſką korone: łupieß theż w tym mieśćie wziął bárzo wielki. A lud ktory w nim był / wywiodł: Y kazał po nich wtoczyć brony żeláżne / y Szczotki / y wozy żeláżne / ták że ie y tárgáli y z ſtárli: ták poczynił Dawid wſſyſtkim miáſtham ſynow Ammon: y wrocił ſie ze wſſyſthkim ludem ſwoim do Jeruzálem. 2. Reg: xi. 2. Reg: xii.

Potym ſtáłá ſie woyná do Gazer przećiwko Filiſtynom: ná kthorey poráził Sobáchái Huſáthytczyk / Sáffái z rodu Ráfáimowego / y ſtłumił ie. 1. Reg: 21.

Stoczyłá ſie záś y druga woyná z Filiſtyny / ná ktorey poráził Adeodatus ſyn Jáir z Bethleem / brátá Goliaßá Geteyſkiego / v ktorego włocznie drzewo było iáko nawoy v tkaczow.

Ale y druga ieſſcże woyná przypádłá w Geth / ná ktorey był człowiek bárzo wielki /

po ßeści pálcow v rąk y v nog máiąc/ tho ieſt/ ſpotu wſſyſtkich ezterzy y dwádzieśćiá/ ktħory theß bił poſſedł z narodu Ráffá. Ten bluźnił przećiwko Iſráelowi: A zabił go Jonáthán ſyn Sámaá brátá Dawidowego. Ci ſą ſynowie Ráffá w Geth ktħorzy zbićí ſą ręką Dawidową y ſług iego.

Cap: 21.

Dawid tym że lud policżyć kazał zgrzeſſył/ Pánu rozgniewał/ vkorzył wſſy ſie záś vbłágał/ że przeſtał morem lud kárać/ wywiodł ołtarz ná płácu Ornáná Gebuzeyczyká.

1. Reg: 24.

I Nwſtał potym Szátán przećiwko ludu Iſráelſkiemu/ y podwiodł Dawidá żeby policżył lud Iſráelſki. Tedy rzecże Dawid do Joabá/ y do kśiążąt ludu: Idźćie/ á policżćie lud Iſráelſki/ od Berſábee áż do Dan: przyniieśćieß mi tę liczbę/ żebych wiedźiał. A odpowiedźiał Joáb: Niech Pan Bog pomnoży ludu ſwego ſtokroć więcey niżli ieſth: á zaß Krolu pánie moy nie wſſyſcy ſludzy twoi ſą: Czemuß ſie tego dowiáduie pan moy/ coby zá grzech było poczythano Iſráelowi: Ale ſłowá Krolewſkie ważniey ße były. Wyiáchał tedy Joáb/ y ſkrążył wſſyſtek lud Iſráelſki: y wrocił ſie do Jeruzálem. A dał ſpiſek á liczbę Dawidowi thych ktħore był obſſedł: y náleżioná ieſt wſſyſtká liczbá Iſráelſkiego ludu/ tyſiąc thyſięcy/ y ſto tyſięcy mężow ktorzy władáli mieczem: A z pokolenia Judá po czterzy kroć ſto tyſiąc/ y ſiedmdźieſiąt tyſięcy mężow woiennych. Bo Lewi y Beniámin/ nie liczył: przeto że Joáb bezdzieczńie á zániechućia pełnił to roſkazánie Krolewſkie.

Niepodobáło ſie to Pánu Bogu/ co był Dawid roſkazał: y karał lud Iſráelſki. A rzekł Dawid do Bogá: Zgrzeſſyłem bárzo/ iżem tho vczynił/ proſſę odeymże niepráwość ſługi twego/ bośćiem niemądrze vczynił. A rzekł Pan do Gad Widzącego krolá Dawidá/ themi ſłowy: Idź/ mowże do Dáwidá/ á powiedz mu: Tho mowi Pan. Dáięć ná wolą/ iedno z tych trzech rzeczy/ obierz ſobie ktħore chceß/ á thoć vczynię. Przyſſedſſy Gad Prorok do Dawidá/ rzekł do niego: To mowi Pan: Obierz ſobie co chceß: Albo przez trzy láthá głod: ábo przez trzy kśiężyce vćiekáć przed nieprzyiáćioły twemi á niemodz vść mieczá ich: álbo przez trzy dni miecz Páński/ żeby śmierć boiowáłá ná ziemi/ á Páński Angioł żeby zábyłał po wſſyſtkich grániciách Iſráelſkich: á ták rozmyſl ſie theraz/ cobym miał odpowiedźieć temu ktory mie poſłał. A rzekł Dawid do Gad: Że wſſech ſtron doległoścću mie ćiſna: ále wżdam lepiey mi wpáść w ręce Páńſkie/ bo wielkie ſą miłoſierdzia iego/ niż w ręce ludzkie.

Przepuścił tedy Pan morną lud Iſráelſki: y vmárło ludzi z Iſráelá ſiedmdźieſiąt tyſięcy mężow. Poſłał też Angiołá do Jeruzálem/ áby też w nim zábyłał: á gdy ták zábyłał/ poyźrzał Pan/ y ſmiłował ſie nád tąką wielkośćią złego: y roſkazał Angiołowi ktħory zábyłał/ Doſyć iuż/ niech przeſtánie ręká twoiá. A Angioł Páński ſtał wedle boiſká Ornan Jebuzeyczyká. A podniowſſy Dawid oczy ſwoie/ vyźrzał Angiołá Páńſkiego ſtoiącego miedzy Niebem y miedzy ziemią/ á w ręce iego goły miecz/ á że ſie obrocił ku Jeruzálem: Thedy pádli ná ziemię ták Dawid iáko ſtárſſy ludu/ obleczeni będąc we włoſień/ ná oblicże ſwoie. A rzekł Dawid do Bogá: Wſſákem ia roſkazał policżyć lud: iáciem zgrzeſſył/ iam ći ieſt ktħorym źle vczynił: tho ſtádko coż przewiniło: Pánie Boże moy/ proſſę pilnie niechay ſie ręká twoiá obroći ná mię/ y ná dom oyćá moiego/ á lud twoy niechaż niebędzie mordowan. A przykazał Angioł Páński prorokowi Gad/ áby powiedźiał Dawidowi/ żeby wſtąpił/ á zbudował ołtarz Pánu Bogu ná boiſku Ornán Jebuzeyczyká.

Szedł tedy Dawid według powieśći Gad/ ktħorą mu powiedźiał imieniem Páńſkim. A gdy Ornán wzgorę poyźrzał/ y vyźrzał Angiołá/ á cżterzey ſynowie iego ſnim/ y ſkryli ſie: bo ná ten czás młocił ná boiſku pſſenicę. A ták gdy przychodźił Dawid do Ornáná/ vyźrzał go Ornán/ y wyßedł przećiwko niemu z boiſká/ y vczynił mu cześć ná twarz ná ziemię: A rzekł do niego Dawid: Spuść mi mieyſce boiſká twego/ żebym ná nim zbudował ołtarz Pánu tym ſpoſobem ábyś wźiął zá nie ſrebrá zacż ſtoi áby przeſtáłá plagá od ludu. A rzekł Ornán do Dawidá: Weźmi/ á vczyń Krolu Pánie moy/ coć ſie podoba: Ale y wołowdam ná zupełną offiárę/ y te cepy ná drwá y pſſenicę ná zbożną offiárę/ wſſyſtko z chućia dam. A rzekł mu Krol Dawid: Nikáki ták niebędzie/ ále dam ći ſrebrá zacż co ſtoi. Abowiem niemam ći tego brać/ á ſthego offiárować Pánu offiáry zupełne dármo dane. Dał tedy Dawid Ornanowi zá boiſko ßeść ſet łotow złotá ſprawiedliwe wagi. A zbudował tám ołtarz Pánu: y offiárował thám zupełne y ſpokoyne offiáry: y wzywał Pána/ y wyſłuchał go w ogniu z Nieba ná ołtarzu zupełney offiáry. A przykazał Pan Angiołowi: y włożył miecz ſwoy w pochwy. Nátychmiaſt tedy Dawid/

obaczy-

obaczywssy że go Pan wysłuchał/ ná boisku Ornan Jebuzeyczyká / ofiárował tám swe offiáry. A Przybytek Páński ktory był spráwił Moizeß ná pusczy/y ołtarz zupełnych offiar/ ta chwila był ná wysokosći Gábáon. A nie przemogł Dawid isć do ołtarzá/ áby thám prosił Páná Bogá: Bo był ziął wielkim strachem / widzac miecz Angiołá Páńskiego.

Exod: 36. 2. Para: 1.

Cap. 22.

Dawid nákłády Sálomonowi nágotował ná budowánie kosćiołá Bożego / yporucził mu tho/ áby budował / ponieważ sam niemogł prze zakazanie Páńskie.

2. Para: 3.

TRzekł Dawid: Ten iesth dom Boży/ y ten ołtarz ná zupełne offiáry Izráelowi. Y przykázał áby byli zgromádzeni wssyscy nowo návroceni z ziemie Izráelskiey / y poczynił z nich kámienniki / áby cioſáli kámienie y gładzili / ná budowánie domu Bożego. Nágotował też Dawid żeláza bárzo wiele/ ná gwoździe do drzwi/ y ná spusczánie/ y ná spáiánie: miedzi tákże wage bez liczby. Drzewá thez Cedrowe niemogły być ossácowáne/ kthore Sydończykowie y Thyryczykowie znieśli byli do Dawidá. I rzekł Dawid: Sálomon syn moy/ dziecie máłutkie iesth á kochánek: á dom ktory chce budować Pánu/ táki ma być/ áby po wssech kráinách był głosson á sławion: á ták nágotuie mu wssystkie potrzeby. I dla teyże przyczyny/przed śmiercią swoią/ nágothował mu wssystkie nakłády.

2. Reg: 7.

Y przyzwał potym Sálomoná syná swego: thámże mu przykázał áby zbudował dom Pánu Bogu Izráelskiemu. I mowił Dawid do Sálomoná: Synu moy/ był ták tho moiá wola/żebym zbudował dom imieniu Bogá moiego. Ale stáłá sie rzecz Páńska do mnie/ mowiąc: Wieles krwie wylał / y wieles walk wiodł: niebedzieß mogł budować domu imieniu moiemu/ ponieważes ták wiele krwie przelał przed emną. Syn twoy ktory sie tobie národzi/ będzie maż bárzo spokoyny: bo mu ia dam odpoczynąć od wssech nieprzyiaciół ieho okolicznie: á z tey przyczyny / názowią go Spokoynym/ y pokoy/ y proznowánie dam w Izráelu przez wssystkie dni iego. On będzie budował dom imieniu moiemu: y on mi będzie zá syná/ á ia iemu zá oycá: y vmocnie stholec krolestwá iego nád Izráelem ná wieki. Theraz tedy synu moy/ niechay pan Bog będzie sthobą / á bądź forthunnym/ á buduy dom Pánu Bogu twemu/ iáko mowił o tobie. Day ci też Pánie Boże rostropność y czuyność/ ábys mógł rządzić lud Izráelski/ y strzedz zakonu Páná Bogá twego. Abowiem ná then czás będzieß sie mógł pomnożyć/ gdybys strzegł przykázánia/ y Sądow kthore przykázał Pan Moizessowi/ áby náuczał lud Izráelski: posilay á zmacniay sie/ á czyń męsko/ nie boy sie/ áni sie lękay. Othoż ia w vbostwie moim/ nágotowałem ci nakłády domu Páńskiego/ złotá stho tysiecy cethnarow/ á srebrá tysiąc tysiecy cetnarow: miedzi y żeláza tym niemáß wagi/ bo przechodzi wielkość káżdą liczbę: drzewá też y kámienia nágotowałem ná wssystkie potrzeby. Maß theß wiele rzemieśników/ co ciessą kámienie / Murárze / rzemieśniki około drzewá / y wssystkich rzemiosł sprawce rozumne / ná złocie / ná srebrze / ná miedzi / y ná żeleźie / kthorego niemáß liczby. Wstańże tedy / á vczyn ták / Będzieć Pan Bog stobą.

3. Reg: 3.

3. Reg: 2.

Przykázał też Dawid wssystkim kniążętom Izráelskim/ áby ráthowáli ná wssem Sálomoná syná iego/ mowiąc: Widzicie żeć Pan Bog wáß iesth swámi/ á że wam dał odpoczynienie w koło/y podał wssytkie nieprzyiaćioły wásse w ręce wásse/ y podaná iest ziemiá przed Pánem/ y przed ludem iego. Wydaycies tedy sercá wásse / y dusse wásse/ ábyście szukali Páná Bogá wássego/ á rußcie sie/ y buduycie Swiątnicę Pánu Bogu/ áby wniesioná była Archá przymierza Páńskiego/ y naczynie Pánu Bogu poświecone/ do domu kthory sie buduie imieniu Páńskiemu.

Cap: 23.

Dawid stary/náznáczywssy Krolem Sálomoná/ policzonym Lewytom vrzędy rozdáie / Moizessowi synowie Lewitom przyłączem.

TÁk Dawid będąc sthárzy y pełen dni / posthánowił Krolem Sálomoná syná swego nád ludem Izráelskim. Y zgromádził wssystkie Kniążętá Izráelskie/ y Káplany/ y Lewity. A liczeni są Lewitowie od dwudziestu láth y wyżßey: tedy náleziono ich/ trzydzieści y osm tysiecy mężow. Z thych wybrano / y rozłożono ná posługi domu Páńskiego/ czterzy y dwádzieścią thysiecy: Przełożonych z Sędziow było ßeść tysiecy. A czterzy tysiące wrotnych: tákże też wiele Spiewakow ktorzy śpiewáli Pánu ná rozmáitych Instrumentách á nástroiech/ ktorych był náspráwiał ku grániu. Y rozłożył á rozsłykował ie Dawid według porządku

Numeri: 4.

rzadku synow Lewi / mowie/ Gerson/ y Káath / y Merary.

Synowie Gersoná/ Leedán y Semei. Synowie Leedán: Kriaże Jáhiel / y Zethán / y Joel trzey. Synowie Semei: Sálomith/ y Hozyel/ y Arám / trzey. Ci Kriażetá familiey Leedán. Zás synowie Semei: Leheth/ y Zyzá/ y Jáus / y Bária/ či czterzey synowie Semei. A był Leheth pierwssy / Zyzá wtory: A Jáus y Bárya niemieli wiele synow/ á dla tego w iedney familiey á w iednym domu policzeni sa.

Exod: 6. Synowie Kááth: Amrám/ Jsaár/ Hebron/ y Ozyel/ czterzey.

1. Para: 6. Synowie Amrám/ Aaron/ y Moizeß. Exod: 29. Odłączono Aaroná áby posługował w Swiątnicy świethßey/ sam y synowie iego ná wieki/ żeby palił zápał wonny Pánu według swego obyczáiu/ á błogosławił imieniu iego ná wieki. Moizessá też człowieká Bożego synowie/ policzeni sa w pokoleniu Lewi. Synowie Moizessowi: Gerson/ y Eliezer. Synowie Gersonowi: Subuel pierwßy. Exod: 2. Miał też Eliezer syny: Rohobia pierwssy. Y nie miał iuż Eliezer inych synow. Ale synowie Rohobia roskrzewili sie bárzo. Synowie Jsaár: Sálomith pierwssy. Synowie Hebron: Jeryau pierwssy/ Amárias wtory/ Jáházyel trzeci/ Jekmáam czwarty. Synowie Ozyelá: Michá pierwssy / Jessa wtory.

Synowie Merary: Moholi y Mussy: Synowie Moholi: Eleázár y Cis. Vmárł potym Eleázár/ niemaiąc synow iedno dziewki: y pobráli synowie Cis brácia ich. Synowie Mussy: Moholi/ Eder/ y Jerymoth/ trzey. Ci synowie Lewi w rodzinách y w fámiliách swych/ Kriażethá ná przemiány / y według liczby głow onych wssystkich ktorzy byli ná posłudze domu Páńskiego/ od dwudziestu lat/ y wyssey.

Nume: 4. Abowiem rzekł był Dawid: Dał Pan Bog Jsráelski odpoczynienie ludu swemu/ y miesskánie w Jeruzálem ná wieki. A iuż Nume: 1. wiecey niebedzie powinność Lewitska / 2. Para: 35. áby potym nosili Przybytek/ y wssystko naczynie iego ku posługowániu. A podług przykazánia Dawidowego naposledniessego/ będzie braná liczbá synow Lewi/ od dwudziestu lat y wyżssey. Y będą pod ręká synow Aaronowych ku posłudze w domu Páńskim/ w kruchtách/ y w gmáchach/ y ná mieyscu oczyszczánia/ y w Swiathnicy y na wssystkich posługách kościołá Bożego. A káptani będą nád chleby poswieconemi/ y nád maką ku offiárowániu/ y nád plácki/ y nád przáśnymi chleby/ y nád torthy z panwie/ y nád práżeniem/ y nád wsselką wagą y miárą.

A Lewitowie zaś [illegible] wyznawániu y śpiew[illegible] ku wieczorowi/ ták p[illegible]rowániu zupełnych offiar Páńskich/ iáko y w sobboty/ y ná Nowie/ y w insse swietá vroczyste/ podług liczby/ y Cerimoniy káżdey rzeczy/ vsthawicznie przed Pánem. A niech przystrzegáią záchowywánia Przybytku przymierza/ y zwyczáiow Swiątnice/ y záchowywánia synow Aaronowych bráciey swoiey/ áby posługowáli w domu Páńskim.

Cap. 24.

Má czterzy dwádźieścia losow podzielen synowie Aaronowi y insse Fámilie Lewitow od Dawidá.

A Synow Aaronowych the były rozdzielenia. Synowie Aaronowi byli: Nadab/ Abiu/ Eleázár/ y Jthámar. Ale Nádáb y Abiu vmárli pierwey niżli oćiec niemáiąc dzieci: á káptáńsku vrzad nosili Eleazár y Jthámár. Y rosprawił á rozssykował ie Dawid/ to iest/ Sádoká z synow Eleázárá/ y Abimelechá z synow Jthámárá/ według porzadku ich/ y posług. Y naleźiono synow Eleázárowych dáleko wiecey w mężach celnieyssych/ niżli synow Jthámárá. Y rozdzielił im/ tho iest/ Synom Eleázárowym Kriażąt według familiey sessnośćie: á synom Jtámarowym według fámiliey y domow ich osm. A rozdzielił obie fámilie miedzy soba/ losy: Bo byli Kriażetá Swiątnice / y Kriażetá Boży / thák z synow Eleázárowych / iáko z synow Jthámárá. Lewit: 10. Nume: 3.

Y popisał ie Semeiás syn Nátánáelow Pisarz z pokolenia Lewi/ przed Krolem/ y kriażety/ y Sádokem káptanem/ y Abimelechem synem Abiátárá/ tudzież y przed Kriażety fámiliey káptáńskich/ y Lewitskich: Jeden dom ktory był nád inymi/ Eleázárow: y drugi dom ktory pod soba miał ine/ Jthámárow. Y padł pierwssy los ná Joiáryb / Wtory ná Jedáiey/ Trzeći ná Hárim/ Czwarty ná Seorym/ Piąty ná Melchia/ Szosty ná Náimám/ Siodmy ná Akkos/ Osmy ná Abia/ Dziewiąty ná Jesua/ Dziesiąty ná Sechenia/ Jedennasty ná Eliasib/ Dwánasty ná Jácym/ Trzynasty ná Hoppfá/ Czternasty ná Jsbááb/ pietnasty ná Belgá/ szesnasty ná Emmer/ Siedmnasty ná Hezyr/ Osmnasty ná Affses/ Dziewietnasty ná Ffeteiá/ Dwudziesty ná Hezecielá/ Jeden á dwudziesthy ná Jáchiná/ Dwu y dwudziesthy ná Gámul/ Trzeći á dwudziesty ná Dálaian/ Czwarty

Luc: 1.

á dwu-

á dwudzieſthy na Máazyau. The ſą przemiány á porządki ich wedle poſługi ich/áby wchodzili do domu Páńſkiego/ według porządku ſwego/ pod moca Aarona oyca ich: iáko był roſkazał Pan Bog Iſráelſki.

A z ſynow Lewi ktorzy ieſzcze zoſtáli/ z ſynow Amrám/ był Subáel: á z ſynow Subáel/ Jehedeia. Z ſynow też Rohobiei/ Kriąże Jeſias. A Iſááry ſyn Salemoth: y ſyn Salemoth/ Jáhath: á ſyn iego Jeriau pierwſſy/ Amáriąß wtory/ Jáhazyel trzeći/ Jekmáán czwarty. Syn Ozyelow/ Michá. ſyn Michá/ Samir. Brát Michá/ Jeſya/ y ſyn Jeſya/ Zácháriąß. Synowie Merárý/ Moholi y Muſy. Syn Oziau: Benno. Syn thež Meráry: Ozyau/ y Soám/ y Záchur/ y Hebry. A záś Moholi ſyn/ Eleázár/ ktory niemiał dziatek. A ſyn Cys/ Jerámeel. Synowie Muſy: Moholi/ Eder/ y Jerymoth. Ci ſynowie Lewi/ podług domow fámiliey ich. Rzućili też y ony loſy przeciw bráćiey ſwoiey ſynom Aaronowym/ przed Krolem Dawidem/ y Sádokiem y Abimelechem/ y Kriążety fámiliey Káptáńſkich y Lewitſkich: ták wieczſſe/ iáko mnieyſze/ wſſyſtkie los rownie podzielał.

Cap: 25.

Rozdzielił Dawid z ſynow Aſáffowych/ Hemánowych/ y Jdythum Kántory y Orgániſti ná czterzy dwadzieścią fámiley y loſow.

Eccleci: 47. ATák Dawid y vrzędnicy iego woyſká/ odłączyli na poſługe ſyny Aſáff/ y Heman/ y Jdithum ktorzyby proroctwá opiewáli przy Lutniach/ geſłach/ y Cimbalech/ według liczby ſwoiey/ według powinności y vrzędu ſwego poſługuiąc. Z ſynow Aſáffowych: Záchur/ Jozeff/ Náthánia/ y Azárelá/ ſynowie Aſáff: pod reką Aſáffową prorokuiąc wedle Krolá.

A Jdythum: Synowie Jdythum/ Godoliąß/ Sory/ Jeſeiąß/ Hąſábiąß/ y Mathátyąß/ ſześć/ pod reką oycá ſwego Jdythum ktorzy ná lutniey prorokowáli/ nád themi ktorzy wyznawáli y chwalili Páná Bogá.

Heman też: ſynowie Hemánowi/ Bokcyau/ Máthániáu/ Ozyel/ Subuel/ Jerymoth/ Hánániąß/ Hánáni/ Eliáthá/ Gedelthy/ Romemthyeſer/ Jeſbákázá/ Mellothy/ Othyr/ Máházyoth: Ci wſſyſcy ſynowie Heman Widzącego Krolewſkiego w mowach Bożych/ áby podwyſſył moc iego: y dał Bog Hemánowi ſynow czternaśćie/ y trzy corki. Wſſyſcy byli pod reką oycá ſwego rozſſykowáni ku ſpiewániu w kościele Páńſkim/ ná cymbalech/ ná geſłach/ ná lutniach/ ku ſłużbam domu Bożego wedle Krolá: to ieſt/ Aſáff/ y Jdythum/ y Heman. A była tych liczba z bráćią ſwoią/ ktorzy vczyli pieśni Páńſkiey/ wſſech Doktorow dwieśćie oſmdzieſiąt/ y oſm: Rzućili loſy porządki ſwemi zá rowno thák wieczſſy iáko mnieyſſy/ vczony pospolu y nieuczony. A padł pierwſſy los Jozeffowi ktory był z ſynow Aſáff. Wtory Godoliáſſowi/ iemu y ſynom iego/ y bráćiey iego dwunáśćie. Trzeći Záchur/ ſynom y bráćiey iego dwunáśćie. Czwarty Jſáry/ ſynom y bráćiey iego dwunáśćie. Piąty Náthaniaſſowi/ ſynom y bráćiey iego dwunáśćie. Szoſthy Bokcyau/ ſynom y bráćiey iego dwunáśćie. Siodmy Jſráelowi/ ſynom y bráćiey iego dwunáśćie. Oſmy Jeſáiey/ ſynom y bráćiey iego dwunáśćie. Dziewiąty Mátániey/ ſynom y bráćiey iego dwunáśćie. Dzieſiąty Semeiey/ ſynom y bráćiey iego dwunáśćie. Jedennaſty Azáreelowi/ ſynom y bráćiey iego dwunáśćie. Dwánaſty Hąſábiei/ ſynom y bráćiey iego dwunáśćie. Trzynaſty Subáelowi/ ſynom y bráćiey iego dwunáśćie. Czternaſty Máthąthiey/ ſynom y bráćiey iego dwunáśćie. Pietnaſthy Jerymothowi/ ſynom y bráćiey iego dwunáśćie. Szeſnaſty Hánániey/ ſynom y bráćiey iego dwunáśćie: Siedmnaſty Jeſbákáſe/ ſynom y bráćiey iego dwunáśćie. Oſmnaſty Hánáni/ ſynom y bráćiey iego dwunáśćie. Dzewietnaſthy Mellothy/ ſynom y bráćiey iego dwunáśćie. Dwudzieſty Eliáthowi/ ſynom y bráćiey iego dwunáśćie. Jeden y dwudzieſty Othirowi/ ſynom y bráćiey iego dwunáśćie. Wtory y dwudzieſty Geddelthi/ ſynom y bráćiey iego dwunáśćie. Trzeći y dwudzieſty/ Máházioth/ ſynom y bráćiey iego dwunáśćie. Ciwarty y dwudzieſty Romemthyezer/ ſynom y bráćiey iego dwunáśćie.

Cáp: 26.

Rozdział Wrotnych loſem/ ktorzy máią ktorych drzwi pátrzyć/ ktorey ſtrony/ ktorzy ſkárbu/ y naczyniá poświęconego przyſtrzegáć.

Prouer: 16. A Rozdziały Wrotnych the ſą/ z Korytow/ Meſelemia/ ſyn Kore/ z ſynow Aſaffowych. Synowie Meſelemie: Záchąriąß pierworodzony/ Jádyhel wthory/ Zábádyąß trzeći/ Játhánel czwarthy/ Elám piąty/ Johánán ſzoſty/ Elioenai ſiodmy. Synowie záś Obededom/ Semeias pierwo-

dzony/Jozábád wtory/Joáhá trzeći/Sáchár czwarty/Náthánáel piąty/Ammiel ssosty/Issáchár siodmy/Foltáthy osmy: iż mu Pán Bog błogosławił. A Semeiey synowi iego/ národzili sie synowie przełożeni fámiliey swoich/ bo byli mężowie bárzo mocni. Synowie thedy Semeiey: Othni/ Ráffáel/Obed/Elzábád/y bráćia iego mężowie námocnieyssy: Eliu też/y Sámáchiaß: ći wssyscy z synow Obededom: sámi y synowie/ y bráćia ich namocnieyssy ku posługowániu/ ssesćdziesiąthy y dwá z Obededom. A záś synow Meselemie y bráćia ich bárzo dużych/osmnaście. A z Hosá/to iest/z synow Meráry: Semry Kriąże (Abowiem niemiał pierworodzonego/á przeto postánowił go oćiec iego Kriążećiem: Helcias wtory/Tábeliás trzeći/Zácháriaß czwarty/wssytkich thych synow y bráćiey Hosá/trzynaście. Te rozsádzono ná wrotne/áby záwżdy Kriążetá ich straż trzymáli y posługowáli w domu Páńskim/ iáko y bráćia ich. Rzućili tedy losy zrowná/y máłym y wielkim/ podług fámiliey ich/ o káżda bráne. Padł tedy los od wschodu słońcá Selemiowi. Ale Zácháryassowi synowi iego/ mężowi rostropnemu y vczonemu/ losem sie dostáłá stroná Pułnocna. A Obededomowi y synom iego/ná południe: ná ktorey stronie domu był Zbor stárßych. Sessim y Hosá ná zachod/ wedle brany ktora wiedzie ku drodze idącym ná gore: straż przećiw strażey.

1. Para: 10.

A ná wschod słońca Lewitow sseść/ á ná pułnocy czterzey ná dzień/ y ná południe takież we dnie czterzey: á gdzie bywał zbor dwá á dwá. W komorkach też Wrothnych/ ná zachod słońcá czterzey ná drodze: y dwá po komorach. Ná pułnocy záś y ná południe: czterzey ná kożdy dzień sie mieniły/ á przy onym mieścu gdzie sie rádá schodzitá na zachod słońca po dwu/ máiący pod sobą ine ná drodze/ po dwu takież w komorkach. Te są rozdziały Wrotnych/ synow Kore y Meráry. Ale Achiaß był nád skárby domu Bożego y nád naczyniem Ośćielnym. Synowie też Ledan/Synowie Gersonitow: z Ledan Kriążetha fámiliey Ledán/ y Gersonni/ Jehieli. Synowie Jehieli: Zátam y Joel bráćia ieo nád skárby domu Páńskiego. Z Amrámitow też/ y Issáritow/ y z Hebronitow/ y Ozyelitow. Sabáel syn Gersomow synά Moiżessowego/ przełożon nád skárby. Bráth też iego Eliezer/ktorego syn Ráhábia/ á tego syn/ Issáiaß/á tego záś syn Jorám/ tego też syn Zechry/ y tego syn Selemith. Ten Selemith y bráćia iego nád skárby swiethych/ ktore poswiećił Dawid Krol/y Kriążetha fámiliey/ y Rotmistrzowie/ y setnikowie/ y wodze woysk/ z woien/ y z łupow woiennych/ ktore oddáli á poswiećili ná budowánie/ y na sprzety kośćiołá Páńskiego. A the wssystkie rzeczy poswiećił był Sámuel Widzący/ y krol Saul syn Cis/ y Abner syn Nerow/ y Joáb syn Sarwiey: á wssyscy poświećili te rzeczy byli/ przez ręke Selemithy y bráćiey iego. A nád Issáárytámi był vrzędnikiem Chonenias/ á synowie iego ku spráwam zewnetrznym/ áby sądzili y náućzáli lud Izráelski. A z Hebronitow/ Hásábiaß/ y bráćia iego mężowie bárzo mocni/ tysiąc y siedm set przełożeni byli nád ludem Izráelskim zá Jordanem ná zachod słońcá/ we wssech spráwach Páńskich/ y ku posłudze Krolewskiey. A Hebronitow kriąże było Jerya podług fámiliey y rodzin ich. Cztterdziestego roku Krolestwá Dawidowego policżeni są/ y náteżiono mężow co mocnieyssych w Jáser Gáláád/ y bráćiey iego mocnieyssego wieku/ dwá tysiecá/ y siedm set Kriążąt fámiliey. A Krol Dawid przełożył ie nád Rubenithámi/ y Gáditámi/ y nád połowicą pokolenia Mánásse/ ku wsselkiey posłudze Bożey y Krolewskiey.

Cap. 27.

Vrzędnicy Krolewstie opisane/ ktho nád czym był przełożonym/ tákże y rádę iego.

A Synowie Izráelscy według liczby swoiey/ Kriążetá fámiliey: Rotmistrzowie y Setnikowie/ y Stárostowie/ ktorzy náługowáli Krolowi podług huffow swoich/ wchodząc y wychodząc ná káżdy Krieżyc do roku: ieden káżdy z nich był przełożon nád cztterzy y dwudziestą tysięcy. Nád pierwszym huffem pierwszego krieżycá/ był vrzędnikiem Jesboám syn Zábdiel: á pod nim cztterzy y dwádzieśćiá tysięcy. Z synow Járez Kriąże wssystkich kriążąt w woysku krieżycá pierwszego. Wtorego krieżycá miał huff Dudia Ahohitczyk/ á po nim drugi imieniem Mácelloth/ ktory rządził część woyská dwádzieśćiá y cztterzy tysiące.

Wodzá theż huffu thrzećiego krieżycá trzećiego/ był Bánáiás syn Joiády kápłaná: á w swym dziále miał dwádzieśćiá y cztterzy tysiące. Ten iest Bánáiás mocnieyszy miedzy trzydziestą/ y nád trzydziestą. A był nád huffem iego Amizábád syn iego. Czwarthy/ czwarthego miesiącá/ Azáhel bráth Joábá/ á Zábádyás syn iego po nim: y w hufie iego cztterzy y dwádzieśćiá thysięcy. Piąty/ krieżycá piathego/ Kriąże Sámáoth Jezeritczyk: á w huffie

2. Reg: 23. 1. Para: 12.

iego

iego czterzy y dwádzieśćiá tyśiecy. Szośty/ ßośtego mieśiacá/ Hirá śyn Akkes Tekuitczyk: á w huffie iego czterzy y dwádzieśćiá tyśiecy. Siodmy/ mieśiacá śiodmego/ Helles Ffálloncżyk z śynow Effráim: á w iego huffie/ cztherzy y dwádzieśćiá tyśiecy. Ośmy/ ośmego kśiężycá/ Sobochái Huśáthśki z rodu Záráhi: á w huffie iego czterzy y dwádzieśćiá tyśiecy. Dziewiaty/ kśiężycá dziewiątego/ Abiiezer Anáthothczyk z śynow Jemini: á w huffie iego czterzy y dwádzieśćiá tyśiecy. Dziesiaty/ mieśiacá dziesiątego/ Márái/ y ten Netoffátczyk z rodu Záráhi: y w iego huffie czterzy y dwádzieśćiá tyśiecy. Jedennaśty/ kśiężycá iedennaśthego/ Bánáiás Ffárátonczyk z śynow Effráim: á w huffie iego dwádzieśćiá y cztherzy thyśiące. Dwánaśty/ kśiężycá dwánaśtego/ Holdai Nethoffáthczyk/ z rodu Gothoniel: á w huffie iego cztyrzy y dwádzieśćiá tyśiecy.

Ale nád Narody á pok oleniámi ludu Iśráelśkiego ći byli. Nád pokoleniem Rubenitow Kśiąże Eliezer śyn Zechry. Nád pokoleniem Symeonitow/ Kśiąże Sáffáciás/ śyn Maáchá. Nád Lewitśkim/ Hásábiás śyn Kámuelá: Nád pokoleniem Aronitow Sádok. Nád Judśkim/ Eliu bráth Dawidow. Nád Iśśácharowym/ Amry śyn Micháel. Nád Zábulonśkim/ Jeśmáiás śyn Abdie. Nád Neptálim/ Jerimoth śyn Ozrielow. Nad śyny Effraim/ Ośee śyn Ozázyu. Nád potowicą pokolenia Mánáśse/ Jeol śyn Fádáiey. A nád drugą potowicą pokolenia Mánáśse w Gálaád/ Jáddo śyn Zácháriáśśá. A nád Beniámin/ Jáśiel śyn Abnerow. A nád pokoleniem Dan/ Ezriel śyn Jerohám. The śą Kśiążętá śynow Iśráelśkich. A niechćiał ich Dawid liczyć niżey dwudźieśtu lath: iż był Pan rzekł/ że miał rozmnożyć lud Iśráelśki iáko gwiazdy ná Niebie. Joáb śyn Sárwiey począł był liczyć/ á nie dokonał: bo dlá tego przypadł był gniew Boży ná lud Iśráelśki: y dla tego liczbá onych ktorzy byli zliczeni/ nie byłá wpiśaná w kśięgi dzieiow Krolá Dawidá.

1. Para: 22.

A nád śkárby Krolewśkiemi był Azmoth śyn Adiela. Nád onemi záśie śkárby ktore były w mieśćiech/ y we wśiách/ y ná twierdzách/ był przełożonym Jonáthán śyn Ozye. A nád robotámi wieyśkiemi/ y nád oracżmi ktorzy śpráwowáli źiemię/ był vrzędnikiem Ezry śyn Chelub: Nád śprawcámi Winnic/ Semeiás Romáthczyk. A nád piwnicámi winnymi/ Zábdyás Sáfonczyk. Bo nád Oliwámi y Figámi ktore były ná polach/ Bálánán Gáderitśki. A nád śpiżárniámi Oleiowemi/ Joás. A nád dobytkiem ktory páśiono w Saron/ przełożonym był Setrái Sáronczyk: á nád woły po padolech/ Sáffát śyn Adli: Záś nád Wielbłady/ Obil Iśmáhelczyk: Nád Osły/ Jádiás Meronáthczyk: Nád owcámi też Jázyz Agarenczyk. Ci wśśyścy vrzędnicy nád máiętnośćią Krolá Dawidá. A Jonáthan záś śtryy Dawidow/ rádny pan/ maż bárzo mądry y vczony: then y Jáhiel śyn Háchamoni/ byli z śyny Krolewśkiemi. Achitoffel też rádny pan v Krolá/ á Chuśi Aráchitczyk przyiaćiel Krolewśki. Po Achitoffelu był Joiadá śyn Bánáie/ y Abiáthar. A Hethmánem woyśká Krolewśkiego/ był Joáb.

2. Reg: 16.

Cáp: 28.

Dawid wpomina lud y Sálomoná śyná swego/ y dał mu Fizerunk kośćiołá páńśkiego/ y naczynia wśśyśtkiego/ y wagę złothá y Strebrá ná śpiśku ná rozmáite potrzeby tego kośćiołá.

Nkrzyzwał pothym Krol Dawid wśśech kśiążąt Iśráelśkich/ Wodzow pokoleń/ Hetmánow nád huffy ktorzy poślugowáli Krolowi: Rothmiśtrzow theż y Setnikow/ y Vrzędnikow ktorzy byli nád máiętnośćią/ y dzierzáwámi Krolewśkiemi: Synow też swoich z Komornikámi/ y wśśyśtkich mocznych á mocnych w woyśku swym/ do Jeruzálem. Powśtawśśy tedy Krol/ śtoiąc temi słowy mowił: Posłuchayćie mie bráćia moi/ y ludu moy. Myślitem był zbudowáć dom/ w ktorymby śtáneła Archá przymierza Páńśkiego/ y podnożek nog Páná Bogá nássego: á ná budowánie wśśyśtkiego gom iuż nágotował. Ale Pan Bog rzekł mi: Niebędzieś budował domu imieniu memu: przetho iżeś maż waleczny/ á żeś przelewał krew ludzką. Ale obrał mie Pan Bog Iśraelśki/ ze wśśyśtkiey fámiliey oycá moiego/ ábym był Krolem nád Iśráelem ná wieki: Abowiem z pokolenia Judá/ obrał Kśiążętá: A z domu Judá/ fámilią oycá moiego: á z śynow oycá moiego/ tákśie mu zlubiło ábym mie Krolem obrał nád wśśyśtkim Iśráelem. Ale y z śynow moich/ (bo mi dał Pan wiele śynow) obrał Sálomoná śyna mego/ ábym śiedział ná śtolcu krolestwá Páńśkiego nád Iśráelem/ y rzekł mi: Sálomon śyn twoy zbuduie dom moy/ y śieni moie: bom tego sobie obrał zá śyná/ y ia mu będę zá ovcą. Y vtwierdzę Krolestwo iego/ áż ná wieki: będzieli trwał w pełnieniu przykázánia mego/ y Sądow/ iáko y dziśia. Theraz thedy (oznáymuie) przed wśśyśthkim zborem Iśráelśkim/ gdy

Gene: 49.
1. Para: 6.

2. Reg: 7.

3. Reg: 5.
1. Para: 23.
1. Reg: 16.

1. Para: 18.
2. Para: 6.

słyssy Bog náß/ strzeżćie/ á pytayćie sie ná wssystkie rozkazánia Páná Bogá nássego: ábyśćie otrzymáli ziemie dobrą/ y zostháwili ią po sobie synom wássym/ ná wieki. A thy Sálomonie synu moy/ wiedz o Bogu oycá twoiego/ á służ mu sercem doskonałym/ y vmyslem dobrowolnym. Ábowiem wssystkich ludzi serc wywiáduie sie Pan/ á wssystkie mysli duß rozumie. Bedziessli go ßukał/ naydziesß: ále iesli go odstháßiß á opuśćiß/ odrzući ćie ná wieki. Przetoß teraz/ ponieważ ćie obrał ná thо Pan/ ábyś mu zbudował dom Swiątnice/ bądź mocnym/ á dokonay.

Potym dał Krol Dawid Sálomonowi synowi swemu wizerunk Sieni/ y Kośćiołá: y gmáchow/ y wieczerniká/ y pokoikow ná mieyscu gdzie sie niegodziło wnisć/ y domu Obłągálnice/ y wssystkich sieni kthore wymyślił/ y gmachow około kośćiołá/ ná skárby domu Bożego/ y ná skárby świetych y rozdziałow káplańskich y Lewitskich/ ná wssystkie spráwy domu Páńskiego/ y ná wssystko naczynie ku służbie kośćiołá Páńskiego. Złotá teß pod wagą/ ná każde naczynie ná służbę. Srebrá theß pod wagą/ ná wssystko naczynie rozliczných roboth/ Ale y ná lichtharze złothe/ y ná łámpy ich/ złotá podług miáry káżdego lichtarzá y káżdey lámpy. Takież teß y ná lichtarze srebrne/ y ná świątłá ich/ wedle roznośći ich miáry rozną wagę srebrá dał. Dał theß złotá ná stoły Wykładow/ podług rozney wielkośći stołow: Takież też srebrá ná ine stoły srebrne. Ná haczki też y ná czásse/ y ná kádzielnice ze złotá nayczyssszego/ tákże nalewki złote/ podług miáry/ á potrzeby ktorey stych rzeczy/ odważył złothá ná Lewká á Lewká. Tákże teß y ná Lwy srebrne/ rozną srebrá wagę oddzielił. A ná oltarz ná ktorym zápał wonny palono dał práwie brántowego złothá: á żeby śniego było podobieństwo niosących Cherubinow rostaczáiących skrzydłá/ y zákrywáiących Archę przymierza Páńskiego. Y rzekł: Wßytkie te rzeczy przyssły do mnie/ ręką páńską spisáne/ ábym wyrozumiał wssystkie spráwy tego wizerunku á wzoru.

Rzekł theż Dawid Sálomowi synowi swemu. Czyń mężnie y bądź posłon/ á dziáłay/ nie boy sie áni sie lękay. Abowiem Pan Bog moy będzie stobą/ á nie opuści ćie/ áni ostáwi/ áż dokonaß wssystkiey roboty ku posłudze domu Páńskiego. Oto rozdziały Káplanow y Lewitow/ ná wsselką posługę domu Bożego stoią przy tobie/ y gotowi są/ á vmieią ták Kriężętá/ iáko iny lud czynić wsselkie przykázánia twoie.

Cap. 29.

Co zá nádánie vczynił Dawid ná kośćioł Boży/ y Xiążętá/ Modlitwá Dawidowá y Offiáry. Sálomoná pomázano ná Krolestwo/ á Dawid vmárł.

MOwił pothym Krol Dawid do wssystkiego zboru: Sálomoná syná mego sámego obrał Bog iesszże dziećięciem młodzieńczym: A spráwá to wielká iest: ábowiem nie człowiekowi sie gotuie thо mieszkánie/ ále Pánu Bogu. A ia wsseláką pilnośćią moią nágothowałem náktády ná dom Bogá moiego. Złotá na złote naczynie/ y srebrá ná srebrne/ miedzi ná miedziáne/ żeláza ná żeláźne/ drzewá ná drzewiáne/ y kámienie Onichinowe/ y czyrwone iáko bárwicżká/ y rozmáithych farb/ y wsseláki kámień drogi/ y kámieniá Mármurowego obfićiem nágotował. A nád to wssystko com ofiarował do domu Bogá moiego/ z własney máiethnośći swey złotho y srebro dawam ná kośćioł Bogá moiego/ wyiąwssy tych rzeczy kthorem nágothował ná dom swiątnice świetych. Trzy tysiące cetnarow złotá Offirskie: á siedm tysięcy grzywien ssrybrá co nalepssego: ku pozłoceniu ścián kośćielnych: iż gdzieby było potrzebá złotá ze złotá/ á gdzie trzebá srebrá/ ábы było ze srebrá robotá/ przez ręce rzemieśnicze: A ieśli kto dobrowolnie chce Pánu Bogu co offiárował/ nápełń rękę swą dziś/ offiáruyże/ co kto chce Pánu Bogu.

Obiecáli tedy Kriążętá fámiliey/ y kriążętá pokoleń Jsráelskich/ Rotmistrzowie też y Setnicy/ y vrzędnicy dzierżaw Krolewskich. Y nádáli ná potrzeby domu Bożego/ złothá cetnarow pięć thysięcy/ y dziesięć tysięcy złothych. Srebrá dziesięć tysięcy cetnarow: á miedzi ośmnaśćie tysięcy cetnarow: żeláźá też sto tysięcy cetnarow. A v kogo kolwiek náleziono kámienie drogie/ dáli ie do skárbu domu Páńskiego przez rękę Jáhielá Gerzończyká. Y weselił sie lud/ gdy słudzy dobrowolnie ślubowáli/ iż zupełnym á cáłym sercem ie offiárowáli Pánu: Ale y Krol Dawid rozrádował sie rádośćią wielką.

Y błogosłáwił Pánu przed wssystkim ludem/ ták mowiąc: Błogosłáwiony iesteś Pánie Boże Jsráelá oycá nássego/ od wieku do wieku. Twoiá iest Pánie Wielmożność/ y możność/ y chwalebna sławá/ y zwyćiestwo/ á thobie chwałá: Abowiem wssystkie rzeczy ktore są ná niebie/ y kthore ná ziemi/ twoie są: Twoie Pánie Krolestwo/ y tyś iest náde wßystkiemi Kriążęthy. Twoie są bogáctwá/ y twoiá iesth chwałá

ty pá-

ty Pánuieß nád wſſemi : W rece thwoiey moc y możność / w rece twoiey wielkość / y roſkázowanie wſſech rzeczy. A ták teraz Pánie Boże náß / wyznawamy ſie thobie / y chwalimy imie twoie ſławne. Cożem ia ieſt / y iáki ieſt lud moy / żebyſmyć mogli the wſſyſtkie rzeczy obiecáć: Wſſyſthkie rzeczy twoie ſa / á coſmy z reki twoiey wźieli / thobieſmy dáli. Bo ieſteſmy pieigrzymy przed toba / y przychodniowie / iáko y wſſyſcy oycowie náſſy. Dni náſſe nie ináczey iáko cień ná ziemi / á nie máß żadnego przedłużenia. Pánie Boże náß / wſſyſtká tá hoyność ktoraſmy nágothowáli / áby był zbudowan dom imieniu twemu ſwietemu / z reki twoiey ieſt / á wſſyſtkie rzeczy twoie ſa: Wiem to Panie Boże moy / iż thy probuieß á doświadczaß ſerc ludzkich / á proſtothey y w przeymość miluieß / przetoż y ia w proſtości ſercá moiego / offiárowałem te wſſyſtkie rzeczy weſele: y baczyłem że też y lud ktory thu ieſt náleźion offiárowáłći z wielką rádośćią podarzą. Pánie Boże Abráhámá / Iſááká / y Iſráelá / oycow náſſych / ſtrzeż wieczńie tey woley ſercá ich / á záwżdy ku ćći twoiey niech tá ich myſl trwa. Sálomonowi też ſynowi memu day ſerce doſkonáłe / żeby ſtrzegł przykazań thwoich / świádectwá thwoie / y Ceremonie twoie / ázeby pełnił wſſyſthkie / á niech zbuduie Dom / ná ktory zgotowałem nákłády.

Przykazał też Dawid wſſyſtkiemu koścoiowi (to ieſt ludu zgromádzonemu) mowiąc: Błogoſławćie Pánu Bogu náſſemu. I błogoſławił wſſyſthek Zbor Pánu Bogu oycow ſwoich: y kłániáli ſie / dawáli cześć a chwałę Pánu / á potym Krolowi I offiárowáli Pánu offiáry: á drugiego záś dniá / offiárowáli ná zupełne offiáry bykow tyſiąc / Báránow tyſiąc / báránkow tyſiąc / z napoynemi ich ofiárámi / y wſſyſtkiem obyczáiem á poſthępkiem hoynie ná wſſyſtek Izráel. A iedli y pili przed Pánem w on dzień z wielkim weſelem. I pomázáli po wtore Sálomoná ſyna Dawidowego. A pomázáli go Pánu zá Kriąże / y Sádoká zá Biſkupá. I ſiadł Sálomon ná ſtolcu Páńſkim zá Krolá / miáſto Dawidá oycá ſwego / á podobał ſie wſſyſtkim / y był mu powolnym wſſyſtek lud Iſráelſki: Ale też y wſſyſtkie Kriążętá / y możni Pánowie / y wſſyſtci ſynowie Krolá Dawidá / dáli rękę Sálomonowi Krolowi / y byli mu wſſyſcy poddáni. I wielmożył tedy pan Sálomoná nád wſſyſtkim ludem Iſráelſkim / y dał mu táką ſławę Krolestwá / iákiey żadny Krol Iſráelſki przed nim nie miał.

Dawid thedy ſyn Iſái Krolował nád wſſyſtkim Iſráelem: A dni Krolowánia iego nád Iſráelem / było czterdzieſći lath: W Hebron Krolował ſiedm lat / á w Jeruzálem / trzy á trzydzieſći lat. I vmárł w ſtárości dobrey / pełen dni y bogactw / y ſławy. A Krolował po nim Sálomon ſyn iego. A dzieie Dawidá Krolá pierwſſe y poſlednie / nápiſáne ſa w Kriegach Samuelá Widzącego / y w kriegach Náthan Proroká / y w kriegach Gad Widzącego: y wſſyſtkiego Krolestwa iego / y mocnośći / y cząſow ktore przeſſli zá niego / ták w Iſráelu iáko we wſſech Krolesthwach inych ziem.

Gene: 15. ℣ 47. Sapien: 2. & 5.

3. Reg: 2. 3. Reg: 1.

1. Keg: 4.

Koniec pierwſſych kśiąg Párálipomenon.

Początáia sie wtore kśiegi Paralipomenon.

Gdy pisuia iáko lud był spráwowan przez Sálomoná: A potym przez inne Krole Judskie y Isráelskie. Máia kápitul. 36.

Cap. 1.

Sálomon offiárnie tysiąc offiar w Gábaon/Pan sie mu tám ukázał w nocy/ Dał mu o co żądał to iest Mądrość/ przydawszy bogáctwá y sławę/ pothym wozy y iezdne zbiera.

1. Reg: 3. Mocnił sie tedy Sálomon syn Dawidow w krolestwie swoim/á Pan Bog iego był z nim/ y wwielbił go wysoce. I przykázał Sálomon wszystkiemu ludu Isráelskiemu/ Hetmánom/ y Sethnikom/ y Wodzom/ y Sędziom wszystkiego Isráelá/ y Xiążętom fámiliey/ (áby z nim iáchali) y iáchał ze wszem mnostwem Isráelskim/ ná wysokość Gábaon/ gdzie stał Przybytek przymierza Bożego/ ktory uczynił Moiżeż sługá Boży ná puszczey. Ale Archę Bożą przywiózł był Dawid z Káriáthiárym ná mieysce ktore iey był nágothował/ á gdzie iey był rozbił Namiot/ to iest/ do Jeruzálem. Ołtarz też miedziány/ ktory był urobił Beseleel syn Ury syná Hur/ thámże był przed przybytkiem Páńskim/ ktorego szukał Sálomon y wszystek Zbor. Przystąpił tedy Sálomon do Ołtarzá miedziánego/ przed przybytkiem przymierza Páńskiego/ y offiárował ná nim tysiąc offiar/ Alić oto onejże nocy/ ukazał sie mu Pan Bog/ mowiąc: Żąday czego chcesz odemnie/ żeć to dam. I rzekł Sálomon do Bogá: Tyś uczynił z Dawidem oycem moim miłosierdzie wielkie/ y posthánowiłeś mie miásto niego Krolem. A ták teraz Pánie Boże spełń sie mowá twoiá/ ktoraś obiecał Dawidowi oycu moiemu: Abowiem tyś mie uczynił Krolem nád ludem twoim mnogim/ ktory ták niezliczony iest/ iáko proch ziemie. Dayże mi Mądrość y rozum bym wchadzał y wychadzał przed ludem twoim: Bo ákto może ten lud twoy przystoynie/ ktory ták wielki iest/ sądzić?

Rzekł potym Bog do Sálomoná: Żeć sie to więcey sercu twemu podobáło/ á nie

1. Para: 22.

Exodi: 36.

2. Reg: 6.

żądałeś bogactw áni máietności/ áni sławy/ áni dusz tych ktorzy cie nienawidzáli/ ále áni dni żywotá wielu: áleś żądał mądrości y vmienia/ ábyś mogł godnie sądzić lud moy/ nád ktorymem cie posthánowił Krolem: Wiedz że mądrość y vmiejętność dáne sá tobie: A bogáctwá/ y máietność/ y sławę/ dam ci/ tákie iż żaden z Krolow/ áni przed toba/ áni po tobie/ nie będzie rowien tobie. Wrocił sie thedy Sálomon z Wysokości Gábáon do Jeruzálem/ od Przybytku przymierza Páńskiego/ y krolował nád ludem Isráelskim. Zbierał sie tedy ná wozy y ná iezdne/ y miał thysiąc y cżterzy stá wozow/ y dwánaśćie tysięcy iezdnych: y rozłożył ie po mieściech/ gdzie były obożnie iego/ á drugie przy Krolu w Jeruzálem.

3. Reg: 4.

Y vczynił Krol Sálomon táką hoyność srebrá y złotá w Jeruzálem/ że go było iáko kámienia/ á drzewá Cedrowego iáko płonek Sykomowych/ ktore rosną po polu w wielkiey obfitości. A przywodzili mu konie z Egiptu/ y z Koá kupcy Krolewscy/ ktorzy záiezdżáli y kupowáli/ cżterzy woźniki zá sześć set srebrnych/ á koniá zá sto y pięćdziesiąt srebrnych: thakież też ze wszech krolestw Getejskich/ y od krolow Syryjskich kupiá wiedli.

3. Reg: 4. & 10.

Cáp. 2.

Smowá miedzy Sálomonem y Hirá Krolem/ o robotniki/ y o potrzeby ná budowánie kośćiołá/ y dworu Krolewskiego.

Myślił thedy Krol Sálomon budowáć imieniu Páńskiemu Kośćiół/ á sobie Pálac Krolewski. I náliczył siedmdziesiąt tysięcy mężow/ tych ktorzy ná rámionách nosili/ á osmdziesiąt tysięcy kámiennikow/ co w gorze tamáli y cżosáli kámień: á Przystáwow nád nimi trzy tysiące y sześć set.

Posłał też do Hirám Krolá Thyrskiego/ mowiąc: Jákoś cżynił z oycem moim Dawidem/ żeś mu posłał drzewá Cedrowego/ áby sobie zbudował dom/ w ktorym y

3. Reg: 5.

3. Reg: 5.

mieszkał

mieſſkał: vczyń też ták ſemna/ ábym zbudował dom imieniu Páná Bogá moiego/ ábym ij poświęcił ná offiárowanie zápalu wonnego przed Pánem/ y ná kádzenie ziół dobrey woni/ y ná wykładánie wiekuiſte chlebow poſwieconych/ y ná offiáry zupełne poránkowe y wieczorne/ także y w Soboty/ y ná Nowie kśiężycá/ y w ine vroczyſte świetá Páná Bogá náſſe° ná wieki które rzeczy ſą przykázane ludu Iſráelſkiemu.

Bo dom ktory chce budowáć/ wielki ma być: ábowiem też wielki ieſt Bog náſz nád wſſyſtkie Bogi. A ktoż tedy mogłby przemoc/ ábym mu zbudował ſpoſobny á przyſtoyny dom? Jeſliż Niebo/ y Niebá nieb̃ios ogárnáć go niemogą/ cożem ia ieſtb/ żebym mogł zbudowáć mu dom? Ale tylko to czynię ná tho ten dom/ ábym wiec palano zápal wonny przed nim. Poſliż mi tedy człowieká rozumnego/ ktoryby vmiał robić ze złotá y ze ſrebrá/ z miedzi y z żelázá/ z Páwłoki/ z Kármázynu/ y z Hiácynthu/ y ktoryby vmiał ryć rozliczne rzezánia z temi rzemieſniki ktore mam przy ſobie w żydoſtwie y w Jeruzálem/ ktorych nágotho-wał Dawid oćiec moy. Ale y drzewá Cedrowego mi poſli/ y Jodłowego/ y Soſnowego/ z Libanu: Bo tho wiem że ſłudzy twoi vmieią wyrebowáć drzewá ná gorze Libáńſkiey/ á beda ſłudzy moi przy ſługách twoich/ ábym mi thym wiecey drzewá spráwili. Bo ten dom ktory ia chce budowáć będzie przezliż wielki y ſławny. A tym robotnikom ktorzy beda wyprawowáć drzewá ſługam twoim/ dam ná ſtráwę pſſenice korcow dwádzieśćiá tyſiecy/ á ieczmieniá tákże wiele korcow/ y winá dwádzieśćiá tyſiecy Batow/ Oleiu też dwadzieśćia tyſięći Báthow.

Odpowiedział Hirám Krol Tyrſki przez liſt/ ktory poſłał Sálomonowi: Iż vmiłował Pan lud ſwoy/ przeto dał tho ábyś ty nád nim Krolował. Ktemu przydał/ mowiąc: Błogoſławiony pan Bog Iſráelſki/ ktory ſtworzył Niebo y ziemie/ ktbory dał Krolowi Dawidowi ſyná mądrego/ vczonego/ czuynego/ y roſtropnego/ áby budował Dom Pánu/ á ſobie dom Krolewſki. Poſłałem tedy do ćiebie mężá roſtropnego y dobrze vmieiętnego Hirám oycá mego/ ſyná niewiáſty z corek Dán: ktorego oćiec był Tyryczyk/ ktory wybornie vmie robić Złothem/ Srebrem/ Miedzią/ Żeláżem/ y Márnurem/ y Drzewem: z Páwłoki/ z iedwabnych ſtuk Modrych/ y Kármázynu czerwonego/ y Zbisioru: y ktory vmie rzezáć wſſelkie rzezánie/ y wynáleść foremnie á mądrze cobykolwie w robocie było potrzebnego/ z rzemieſniki twemi/ y z rzemieſniki páná moiego Dawidá oycá twoiego. A ták Pſſenice/ Jeczmień/ Wino/ y Oley ktores obiecał pan moy/ poſli ſługom twoim. A my iuż wyrabiemy drzewá z Libanu/ ile go potrzebować będzieſz/ á ſpuśćimy ie do Joppe pity po morzu: á twoiá rzecz będzie odwieść ie do Jeruzálem.

Zliczył tedy Sálomon wſſyſtkie nowowierce ktorzy byli w ziemi Iſraelſkie/ iuż po onym policzeniu/ kiedy ie był policzył Dawid oćiec iego: y náleziono ich ſto pięćdziesiąt y trzy thyſiące y ſześć ſeth. Y kazał ſnich ſiedmdziesiąt thyſiącom/ ábi ná rámionách brzemioná nośili: y osmdziesiąth tyſięcy ktorzyby kámienie w gorách lamáli: á trzy tyſiące y ſześć ſet przyſtáwow nád robotą tych ludzi.

Cap: 3.

Koſćioł/ z kruchtha/ álbo Sień/ Zaſłone/ dwá ſłupy przed drzwiámi koſćielnemi/ Budowie ſ̃ ſpráwia

Począł Sálomon budowáć dom Páński w Jeruzálem/ ná gorze Moria/ ktora vkazáná była Dawidowi oycu iego/ ná mieyſcu ktbore nágotował był Dawid ná Boiſku Ornán Jebuzeyczyká. A począł budowáć kśiężycá wtorego/ dniá wtorego/ roku czwartego Krolestwá ſwego. A te ſą fundámenty ktbore założył Sálomon/ ábi budował dom Boży/ wzdłuż ná ſześćdziesiąt łokći pierwſſy miáry/ á w ſyrz dwádzieśćiá łokći. Kruchtá záś álbo Sień ná przodku/ wzdłuż ſłá według ſyrokośći domu Bożego/ ná dwádzieśćiá łokći: ále wyſokość koſćioćá była ná ſtho y dwádzieśćiá łokći: Y pozłocił ij we wnarz złotem nayczyſtiſſym. Dom też więtſſy przykrył tárćicámi Jodłowemy/ á ná wierzchu obił wſſedy bláchámi przednie° złotá/ á ná nich wyrył Pálmy/ y iákoby táncuſſki ieden z drugim ſie z płátáiące. Położył też Páwiment koſćielny Márnurem co koſtowniey ſſym bárzo ochędożnie. Ale Złoto było bárzo dobrze ſprobowáne á dobre/ z ktorego blách náczyniwſſy/ pobił dom Boży/ y tramy iego/ y podwoie/ y ſćiány/ y drzwi/ y wydrożył á wyrył Cherubiny po ſ̃ćiántách.

Vczynił też dom Swiątnice ſwietych: wzdłuż/ podług ſſerokośći domu/ ná dwadzieśćiá łokći: w ſſerz thakież ná dwádzieśćiá łokći. A obbił y otáflował ij też bláchámi złotemi/ iákoby ſześćia ſeth cetnarow. Ale y gwoździe złote poczynił/ ták że káżdy gwoździ pięćdziesiąt łotow ważył: Wieczerniki też obbił złotem.

3. Reg: 6.

1. Para: 22.

3. Reg: 7.

Vczynił thez w swiatnicy swietych dwá Cherubiny/robotą Snicárską: y okował ie tez złotem. Skrzydłá Cherubinow rozta-czáły sie ná dwádzieśćiá łokći/ták że skrzydło iedno miáło pięć łokći/á tykáło sie ścián-ny kośćielney/á drugie thákiez pięć łokći máiąc/ dotykáło sie skrzydłá drugiego Cherubiná. Takiez Cherubiná Drugiego skrzy-dło miáło pięć łokieth/ á tykáło ściány dru-giey/á drugie tez pięć łokiet máiąc/ do-tykáło skrzydłá drugiego Cherubiná. A ták skrzydłá obudwu Cherubinow roztoczone były/ á rozćiągáli sie ná dwádzieśćiá łokći: A sámi stali ná nogach swoich/ á thwarzy mieli obrocone ku domowi zewnethrzne-mu.

Vczynił thez Zaslonę z modrego postáwu z páwłoki/ z iásno czerwonego Kármázy-nu/y z bisioru:á wyhássthował ná niey Che-
3. Reg: 7. rubiny. Przede drzwiámi tez kośćielnemi dwá słupy/ ktore miáły wzdluż trzydzieśći y pięć łokći: á głowki ich po piąći łokći. Tu-dzież y iákoby táncusski w Vbtágálnicy po-czynił:y włożył ie ná kápitelle słupowe. Já-błek tez ziárnistych sto/ktore záwiesił mie-dzy táncusski. A te słupy postáwił w Kru-chćie kośćielney/ieden po práwey/á drugi po lewey stronie: On ktory był po práwey/ názwał Jáchin:á ktory ná lewey/wezwał Boos.

Cap: 4.

Ołtarz/Morze/Konwie/Lichtarze/Stoły/Czásse/ y inssze potrzeby á sprzety do kośćiołá spráwia.

VCzynił thez Ołtárz Miedziány wzdłuż ná dwádzieśćiá łokći/ wsserz takiez ná dwádzieśćiá/á w zgorę ná dziesięć.

3. Reg: 7. Morze tez vlał kthore miáło od brzegu do brzegu dziesięć łokći/okragłe około: pięć łokći miało ná wyssse/ y okrążek ieo około trzydzieśći łokći obsiegał. Podobieństwo tez wołow było pod nim:á ná dziesięć łokći nieiákie zewnathrz ryćia/ iákoby dwiemá rzędy brzeg morzá obtaczáły. A Woły by-ły lane/ á ono Morze ná dwunaśćie wo-łow postáwiono było/ z ktorych trzech ob-rocono było ku Pułnocy/ á trzech ná Za-chod/ á trzech ná Południe/ y thrzech ná Wschod słońcá/ thrzimáiąc ná sobie Mo-rze:á pośládki onych wołow/ były wew-natrz pod Morzem/ á miąssoć iego było ná dłoń/á brzeg iego był iákoby brzeg v kie-licha/ álbo rozwinionej Leliyey: Y bráło w sie trzy tysiące korcow.

Vdziałał tez dziesięć Konwi ábo Kot-łow: y postháwił pięć po práwey/á pięć po lewey stronie/ áby wnich vmywano co kol wiek mieli offiárowáć zupełna offiára: á-le w Morzu onym/ kąpłani sie vmywáli. Spráwił tez y Lichtarzow Złotych dzie-sięć/ ná on kthałth iáko był roskazał: y postáwił ie w kośćiele/ pięć ná práwey/ á pięć ná lewey stronie. Takież y stołow dzie-sięć: y postáwił ie w kośćiele/ pięć ná prá-wo/á pięć ná lewo. Czáś tez złotych sto.

Zbudował thez Pałac Kápłanom/ y gmách prawie Krolewski wielki: y drzwi v tego gmáchu/ktore okował miedzią. A ono Morze postháwił po práwey stronie przeciw wschodu słońcá ná południe. Má czynił tez Hirám Kotłow/Łakow/y Czaś: y wyrobił wssystkę robotę Krolewską w do-mu Bożym: to iest/Słupy dwá/y Kápitel-le/y wierzchy/y iákoby iákie siatki/ktoreby zákriwáły Kápitelle ná słupiech. Jábłek tez ziárnistych czterysstá/y siatki dwie/ thák iż dwá rzędy iábłek ziárnistych/ spaiáły sie ze dwiemá siatkámi/żeby okrywały Mako-wice y wierzchy słupow. Zdziałał tez y pod-stáwki/ y Kotły/ ktore postáwił ná pod-stáwkach: Morze iedno/Wołow tez dwá-nassćie pod morzem/ y kocielkow/ Łakow y Czaś. Wssystko naczynie zdziałał Sálo-monowi Hirám ociec iego w domu Páń-skim z Miedzi naczystssey. W kráinie Jor-dańskiey lał ie Krol/ w ziemi ilołowáthey/ miedzy Sokoth/y Sáredáthá. A było ták wiele wssystkiego naczynia/ że tez nie wie dziano wagi miedzi.

Spráwił tedy Sálomon wssystko naczy-nie domu Bożego/ y Ołtarz Złoty: y stoły/ y ná nich chleby Wykłádow. Lichtarze tez z kágáńcy ich/ áby świecity przed vbtagál-nicą według porzadku/ ze złotą naczyssse-go: y kwiáty nieiákie y Lámpy/ y klesszyki złote: wssystko ze złotą naczystssego spra-wiono. Pusski tez kádzidłowe/y kádzielni-ce/y Czásse/y mozdzerzyky/ze złotą naczyst-ssego. Y drzwi tez wyrył kośćiołá wnetrz-neo/to iest/do swiatnice swietssey: y drzwi kośćielne ze wnątrz złote. Ták że skończyłá sie wssystká robotá/ kthorą vczynił Sálo-mon w domu Páńskim.

Cap. 5.

Zebrawssy Sálomon Stársse y czelnieysse ludu Izráelskiego/offiárował Pánu Bogu/Arche posthá-wił w vbtágálnicy/ á chwałą Páńską nápełnił Kośćioł.

3. Reg: 7. & 8. NIosł tedy Sálomon do kos-ćiołá wssystkie rzeczy/ kthore był poślubił Dawid ociec iego srebro y złoto/ y wssystko naczy-nie włożył do skárbu domu Bożego. Po-

tym

3. Reg: 8. tym zebrał stárssе Jſráelſkie / y wſſyſtkie Kniążętá pokoleń / y przodki fámilieу y ſynow Jſráelſkich / do Jeruzálem: żeby przyprowádzili Arche przymierza Páńſkiego / z miáſtá Dawidowego / ktore zową Syon. Jeſſli ſie thedy do Krolá wſſyſcy mężowie Jſráelſcy w dzień vroczyſty trzeżycá ſiodmego. A gdy przyſſli wſſyſcy ſtárſſy ludu Jſráelſkiego / wzieli Lewitowie Arche y wnieſli ią / ze wſſyſtkiemi przyprawámi Przybytku. A naczynie Przybytkowe / ktore w nim byli / wzieli y nieſli ie Káptani y Lewitowie. A Krol Sálomon / y wſſyſtko mnoſtwo Jſráelſkie / y wſſyſcy ktorzy ſie byli zgromádzili do Archy / offiárowáli Bárány y Woły bez wſſey liczby: bo thák wiele było offiar.

Wnieſli tedy káptani Arche przymierza Páńſkiego ná ſwe mieyſce / to ieſt / do vbiágálnice kośćielney / do Swiatnice ſwiethſſey / pod ſkrzydłá Cherubinow: ták iż Cherubinowie rozćiągáli ſkrzydłá ſwoie nád tym mieyſcem / gdzie poſtáwiono było Arche Páńſka / y zákrywáli Arche z drążkámiey. A końce onych drążkow / ná ktorych noſſono wiec Arche / iż troche dłużſze były / tedy ſie vkázowáły wychodząc z Vbiágálnice: ále ieſli kto maluczko był zewnątrz nie mogł ich widzieć. Tákże tám była Archá áż do dniá dziſieyſſego. A nie było nic inſſego w Arſſe / iedno dwie tablice / ktore był włożył Moiżeſz ná gorze Horeb / gdi Pan Bog dał Práwo á Zakon ſynom Jzráelſkim wychodzáiącym z Egiptu.

3. Reg: 8. Hebre: 9.

A gdy wyſſli káptáni z Swiatnice / (bo wſſyſcy káptani ktorzy tám mogli być náleżieni / poświeceni ſą: á ieſſcze ná ten czás przemiány y porządek poſług miedzy nimi nie był poſtánowiony) ták Lewitowie / iáko Kántorowie á ſpiewacy: to ieſt / y ci co pod Azáffem były / y ktho rzy pod Hemánem / y co pod Idythum / ſynowie y brácia ich / oblokłſſy ſie w ſſáthy białe biſiorowe: ná cymbalech / ná Arfiech / ná Luthniach gráli / ſtoiąc ná wſchod ſłońcá od Oltarza / á przy nich ſtho y dwádzieśćiá káptanow / ktorzy trąbili. A ták záraz á ſpołu wſſyſcy trąbámi / głoſy / Cymbałmi / y w Orgány / y rozmáitemi Inſtrumenthy Muzyki krzyczą c / á głoſem ſie wzgore zbiiáiąc / bárzo dáleko on głos było ſłyſſeć: ták iż gdy poczęli Páná chwalić / á wymáwiáć: Wyznawayćie to Pánu iż dobry / á że ná wieki miłoſierdzie iego: nápełnił ſie dom Páński obłokiem / ták iż nie mogli káptani ſtáć / y poſługi czynić przede mgłą: Abowiem chwałá Bożа nápełniłá była dom Boży.

Psal: 105. & 117.

Cap. 6.

Vczynił rzecz Sálomon Krol pierwey do ludu / potym pokłeknawſſy do Páná Bogá modląc ſie bárzo długo.

Tedy rzecże Sálomon: Pan Bog to przyobiecał / że będzie mieſkał w obłoku: á ia zbudowałem dom imieniu iego / áby thám przebywał ná wieki. A obrocił Krol oblicże ſwoie / y błogoſłáwił wſſyſtkiemu mnoſtwu Jſráelſkiemu (bo wſſyſtko zebránie ono ludu ſtháło zápátrzywſſy ſie) y rzekł: Błogoſłáwiony Pan Bog Jſraelſki / ktory to co mowił Dawidowi oycu moiemu / ſkutkiem wypełnił / mowiąc: Od onego dniá ktoregom wywiodł lud moy z ziemie Egipſkiey / nie obrałem ſobie miáſtá ze wſſech pokoleń Jſráelſkich / żeby w nim miał być dom budowan imieniu memu: ánim obrał ſobie żadnego inego męża / áby był wodzem ludu mego Jſráelſkiego: álem ſobie obrał Jeruzálem / żeby w nim było imie moie: Obrałem też Dawidá / ábym go poſtánowił nád ludem moim Jſráelſkim. A gdyż tá była wola oycá mego Dawidá / budowáć dom imieniu Páná Bogá Jſráelſkiego / rzekł Pan do niego: Iż ta była wola thwoiá / żebyś dom zbudował imieniu moiemu / dobrześ to vczynił / máiąc wolą tákową: Ale to wiedz że nie ty będzieſz budował domu / wſząkże iednák ſyn twoy / ktory wyndzie z biodr twoich / ten zbuduie dom imieniu moiemu.

3. Reg: 8. 2. Reg: 7. 3. Reg: 8. 1. Para: 23. 1. Para: 7. 2. Reg: 7. 1. Para: 22.

A toż iuż Pan zniſzcił ſkutkiem ſłowá ſwoie / ktore był mowił: A ia powſtałem miáſto Dawidá oycá mego / y oſiadłem Thron Jſráelſki / ták iáko mowił Pan: á zbudowałem dom imieniu Páná Bogá Jſráelſkiego. Poſtáwiłem też w nim Arche / w ktorey ieſt vmowá Páńſka / ktora vczynił z ſynámi Jſráelſkiemi. Stánął potym przed Oltarzem Páńſkim / przeciwko wſſemu zebraniu ludu Jſráelſkiego / y podnioſł wzgore rece ſwoie. Bo był ſprawił Sálomon podſtáwek miedziány / y poſtáwił ij w poſrzod kośćiołá / ktory był wzdłuż ná pięć łokći / wſſerz tákże ná pięć / á wyſoki ná trzy łokćie: y ſtánął ná nim / y potym kleknawſſy ná kolánа ſwoie / przeciw wſſyſtkiemu mnoſtwu Jſráelſkiemu / á rece w niebo podnioſſy / iął mowić:

Pánie Boże Jſráelſki / nie máſz tobie podobnego Bogá ná Niebie y ná ziemi: ktory ſtrzeżeſz vmowy y miłoſierdzia z ſługámi twoiemi ktorzy chodzą przed tobą w zupełnym ſercu ſwoim. Ktorys ſpełnił ſłudze twemu Dawidowi oycu memu coſkolwiek mowił do niego: á cos był vſty obiecał / tos iuż ſkutkiem wypełnił / czego podpiera y

3. Reg: 8.

ninieyſſy czás. A ták iuß teraz Pánie Boże Iſráelſki/ wypełń ſłudze twemu oycu memu Dawidowi coſſkolwie mowił/ták rzekąc: Nie vſtánie z rodu twego maż przedemną/ ktoryby ſiedział ná Stolcu Iſráelſkim: ále ták ieſli ſynowie twoi będą przy ſtrzegáć drog moich/ á chodzić w zakonie moim/ iákoś y thy chadzał przedemną. A thák teraz Pánie Boże Iſráelſki/ niechay będzie potwierdzona rzecż á mowá twoiá: ktoraś vczynił do ſługi twego Dawidá. A wiec to iuß podobna rzecż ku wierzeniu/ áby miał mieſſkáć Bog z ludźmi ná ziemi/ Jeſliß Niebo/ y Niebioſá niebios niemogą cię oſiegnąć/ im wiecey ten dom ktho-
Eſai: 66. rym zbudował? Wſſákże ná thoć thylko
Hiere: 23. zbudowan ieſt/ ábyś weyźrzał ná modli-
Acto: 7. twę ſługi twego/ y vſilną prozbę iego Pánie Boże moy/ á żebyś wyſłuchał prozby ie° ktore wylewa przed tobą ſługá twoy: ábyś otworzył oczy ſwoie ná then dom we dnie y wnocy/ nád mieyſcem gdzieś zá-ſłubił/ żeby miáło być wzywano imię twoie: á żebyś miał wyſłuchać modlitwę/ ktho-ą ſie ſługá twoy modli ná nim: wyſłuchayże prozby ſługi twego/ y ludu twego Iſráelſkiego. Iż ktobykolwiek ſie modlił ná tym mieyſcu/ żebyś wyſłuchał z mieſſkánia twego/ thoć ieſth z nieba/ á bądź mu miło-ściw.

Jeſliby kto zgrzeſſył przeciw bliźniemu
3. Reg: 8. ſwoiemu/ á przyſſedłby gothow będąc przy
Exod: 22. ſiegáć przeciw niemu/ á obwiązałby ſie ktarwą przed ołthárzem w tym domu: thy wyſłuchaſſ z Nieba/ y vczyniſſ rozſądek ſługam twoym/ thák żebyś oddał niepráwemu drogę iego ná głowę własną/ á ścił byś ſie ſpráwiedliwego/ oddáwaiąc iemu podług ſpráwiedliwości iego.

Jeſliby zwyćiężon był lud twoy Izráelſki od nieprzyiációł ſwoich (boć będą grzeßyć przeciw thobie) á náwroćiwßy czynili
Deute: 30. pokutę/ y proſiliby imienia twego/ y mo-
Baru: 2. dlili ſie tu ná tym mieyſcu: ty wyſłuchaſſ z Nieba/ á bądź miłoſćiw grzechom ludu twego Izráelſkie°/ y przywroć ie záſie do ziemie ktoraś im dał/ y oycom ich.

Jeſliby niebo będąc zámknione/ dżdżá
1. Reg: 17. nieſpuſćiło/ dla grzechow ludu twoie°/ á proſiliby ćie ná tym mieyſcu/ y ſpowiádáli ſie imieniu thwoiemu/ á náwroćiliby ſie od grzechow ſwoich/ gdybyś ie trápił: wyſłuchay z nieba Pánie/ á odpuść grzechy ſługam twoim/ y ludu twemu Iſráelſkiemu/ á náucz ich drogi dobrey/ ktoraby chodzili/ y ſpuść deßcż ná ziemię ktoraś dał ludu twemu w oſiádłość.

Wßczątli by ſie głod w ziemi/ ábo Mor/ Kdża/ zárázone powiethrze/ Sáráńcza/ Chrzaßcz/ y nieprzyiáćiele ſpuſthoßywſſy ziemie obległy by brony mieyſckie/ álbo iá kázkolwie plágá/ y chorobá trápiłá by ie: ieſliby ktory z ludu twego Iſráelſkiego pilnie prosił/ poznáwßy porázkę y niemoc ſwoię/ a wyćiągnąłby ręce ſwoie w tym domu: ty wyſłuchaß z Nieba/ to ieſt/ z nawißſſego mieſſkánia twego/ á day ſie vchwyćić á vbłagáć/ y odpłáć kázdemu według drog ie° ktore ty wieß że on ma w ſercu ſwoim: ábowiem ty ſam znaß ſerćá ſynow ludzkich. Aby ſie ćiebie bali/ y chodzili po drogach twoich/ po wſſyſtkie dni ktorych żywią ná ziemi/ ktoraś dał oycom náſſym.

Opcego też tákież ktory nie ieſt z pocżtu ludu twego Iſráelſkiego/ przyſſedłyby z dá-
Ioan: 12. lekich ſtron/ dla imienia twego wielkiego/ y dla ręki twoiey mocney/ á rámienia wyćiągnionego/ á vczynilby cześć á chwałę na tym mieyſcu: thy wyſłuchaß z Nieba/ z napewnieyſſego mieſſkánia twego/ á vczyniß to wſſyſtko/ o co będzie żądał on pielgrzym: aby poználi wſſyſcy Narodowie ziemſcy imię twoie/ a bali ſie ćiebie iáko lud twoy Iſráelſki/ á żeby doználi iż imię twoie wzywano ieſt nád tym domem ktho-rym zbudował imieniu twemu.

Wyćiągnieli lud twoy ná woynę/ przećiwko nieprzyiáćielom ſwoim/ droga ktora ie poſleß/ á czynilićby modłę obroćiwſſy ſie ku drodze ná ktorey to miaſto ieſt ktoreś obrał/ y dom ten kthorym zbudował imieniu twemu: y wyſłuchaß z Nieba proßby y modlitwy ich/ á pomśćiß ſie ich. Danie: 6.

A ieſliby záś przećiwko tobie zgrzeſſyli/ boć niemaß tákiego człowieká ktoryby nie 1. Ioan: 1
zgrzeſſył/ á rozgniewał byś ſie ná nie/ y po- 1. Reg: 8.
dał byś ie nieprzyiáćielom/ á záwiedliby ie Eccl ect: 7.
w niewolą do ziemie dalekiey/ á choć thęż do bliſkiey: y náwroćiwſſy ſie z ſerca ſwego w oney ziemi do kthorey záwiedzieni ſą w niewolą/ á czyniliby pokuthę/ y modlili ſie w ziemi niewolſtwá ſwego/ mowiąc: Zgrzeſſyliſmy/ złoſliwieſmy czynili/ niepráwiedliwieſmi czynili: a przywroćiliby ſie do ćiebie w zupełnym ſercu ſwoim/ y w cáley duſſy ſwoiey/ w ziemi iectwá ſwego do ktorey zágnáni ſą/ będąlić cześć á chwałę czynić/ przeciw drodze ziemie ſwoiey ktoraś dał oycom ich/ y miáſtá ktoreś ſobie obrał/ y domu kthorym zbudował imieniu twemu: ty wyſłuchaß z Nieba/ to ieſt z trwałego á mocnego mieſſkánia twego/ modlitwy ich/ y vczyniß Sąd/ y odpuśćiß liudu ſwemu áczkolwie grzeſſne°. Abowiem ty ieſteś Bog moy/ proſſę niech będą oczy twoie otworzone/ y vſſy twoie pilnie ſłuchaiące modlitwy á proſby ktora ſie dzieie ná tym miescu. Aták teraz powſtań Pá-

Danie: 6.

1. Eſd: 1.

nie Bo-



Ruth ná roli Boos zbiera zostháwiáiace Kłosy/ y nálazłá táske v niego/ thámje z iego żeńcy iádła ná polu.

Był ieden maż imieniem Boos możny á bárzo człowiek bogátj: krewnym Elimelechowi niebo ſcżykowi: Y rzekłá Ruth Moábſka do świekry ſwoiey/ Jesli każeß poyde ia ná pole/ y bede zbierałá kłosy/ kthore zostáia po żeńcach/ gdziebych kolwie nálázłá ná sie iákiego dobrego á táſkawego gospodarzá. Tedy iey oná odpowiedziała/ iż mila corko: Szłá y zbierałá kłosy po żeńcach. Jtráfiło sie że ná oney roley zbierałá kthora była onego mezá imieniem Boos/ ktory był z przyrodnych Elimelechowych. A on ná ten czás przychodził z Bethleem/ y rzekł do żeńcow/ Pan Bog ſwámi / Oni mu odpowiedzieli/ błogoſławći Pan. Y rzekł Boos do młodzieńcá tego / kthory stał nád żeńcy/ Czyiá tho dziewczká? On mu odpowiedział/ Tho iesth niewiáſtká Moábſkiey ziemie/ktora przisłá z Noemi/ y prosiłá mie áby zbierałá Kłosy ktore zostáia po żeńcach: á od záránia áż do tychmiaſt tu ſtoi ná roli nie ſchodzac namniey do domu Tedy rzekł Boos do Ruth/ Słuchay corko / Nie chodźże ná ine pole zbierác kłosow/ áni odchodź ſteo mieſcá/ále ſie przytacż do moich dziewek/á gdzie pożna/ idź zbieráiac zá nimi/ bomći przykazał ſługam moim/ábyć żadney przykrosći nie czynili: y owſſem ieſlibyś prágnełá idź śmiele do tágwic/piyże wode ze ktora też pija robotnicy moi. Kthora vpadſſy ná oblicże swoe ná ziemie czyniac mu cześć / rzekłá do niego: Skądże mi to/ żem ták wielka táſke nálázłá przed twemi oczymá/áześ mie raczył znáć niewiáſthe opcá? On iey odpowiedział/Powiedziano mi wßyſtko cos vczynilá świekrze twoiey/ po śmierći mezá twego:áześ opuścilá rodzice twoie/ y ziemie w ktoreies ſie národziłá/ á przyſłás z nia do ludu ktoregoś przed tym nie znáłá. Niechay tobie odda Pan zá vczynek twoy ábyś zupełna zápłátę wziełá od Páná Bogá Jſráelſkiego do ktoregoś przisłá/y pod ktoregoś ſie ſkrzydłá vciekłá. Oná zás rzekłá: Nalázłam táſke przed oczymá twoimi Pánie moj/ktorys mie pocieſzył/y mowił te ſłowá ku ſercu ſłużebnice thwoiey kthora nie ieſthem podobna iedney z dziewczek twoich.

Y rzekł do niey Boos / Gdy czás bedzie iedzenia /przydź tu/a iedz chleb/y rozmocz ſkibke twoie w occie. Siádła thedy Ruth ná ſtronie od żeńcow/ y wymniawſſy ſobie prażmá ſkłosow iádłá/ y náiadłá ſie/ á oſtátek wziełá. Potym zás wſtáłá/y ſłá a zbierálá iako pierwey kłosy. Y przikazał Boos robotnikom ſwoim/mowiac: By też chciáłá zwámi żać/ nie brońcie iey: y owſſem ná vrzad z wáſſych przygárßni vpuſczayćie á zoſtáwiayćie/ żeby krom wſtydu zbierałá/ á gdy bedzie zbierałá/ żaden iey z was nieprzymawiay.

Zbierałá tedy ná polu áż do wieczorá/y co názbierałá laſka wymłocilá/y miałá iecżmienia iákoby miáre Effi/to ieſt/ trzy korce: te niosąc przyſłá zás do miáſtá/y vkazałá świekrze ſwoiej: Nád to ieſſcże wziełá y dałá iey oſtátek pokárv ſwego/ ktoreo ſie ſámá była náiádłá. Jrzekłá do niey ſwiekrá/ Gdzies dzisia zbierałá? A gdzies prácowałá: Day mu Boże błogoſławieńſtwo/ ktoryſie nád thoba ſmitował. Jpowiedziałá iey gdzie zbierałá á v kogo: powiedziałá też y imie onego mezá/ że go zwano Boos. Odpowiedziałá iey Noemi: Niechay będzie błogoſławiony od Páná: kthory też táſke ktora okázował żywym/ takież okazał y martwym. Y k temu ieſſcże przydálá: krewnyć tho náß ieſth ten człowiek. Ruth thež ták rzekłá: Thoż mi teß przykazał/ że bym ſie thák długo trzymałá iego żeńcow/ áż by wſſyſtko zboże pożeli. Tedy iey powiedziałá ſwiekrá/ Lepieyći mila corko/ żebyś z dziewczkámi iego wyſłá ná żniwo/ być lepak ná cudzym polu ktho nie bronił. Przytaczyłá ſie thedy Ruth dziewczkam Boos: y ták długo ſnimi żełá/ dokad iecżmienia y pſſenice do ſtodoły nie zwieżiono. Deute: 25.

Cap: 3.

Ruth zá rádá ſwiekry ſwoiey/ położyłá ſie v nog Boos ſpiącego/ zyſkáłá v niego táſke/ y podárze odniosłá niemáło korcow iecżmienia.

Gdy ſie Ruth wrocilá z polá do ſwiekry ſwoiey: vſłyßáłá od niey. Corká ma/pomyſle o tym ábyś miałá odpoczynienie / á opátrze tho ábyś ſie miałá dobrze. Boos ten/ do ktoregoś ſie dziewek ná polu przy-

łaczyłá/ ieſt nam krewny/ á they nocy bedzie wiał ieczmień ná gumnie. Przetho vmyj ſie/ námáż ſie/ y oblecż ſie w ochedożnieyſſe ſſáty/ idźże do gumná: ále niechayčie niewidzi ten człowiek/ aż ſie ná ie y ná pije. A gdy poydzie ſpáć/ náznáczy że ſobie mieſce gdzie bedzie leżał: á przyſſedſſy podnieſieß plaſſczá ktorym ſobie nogi odzieie/ y położyß ſie tám y bedzieß leżałá: on potym powie thobie cobyś miáłá czynić. Oná iey odpowiedziáłá: Co iedno roſkażeß iam gotowá vczynić. Szłá tedy do gumná/ y vczynitá tho wſſyſſthko/ co iey byłá roſkazałá ſwiekrá. A gdy ſie Boos náiadł y nápił/ á był weſoł/ ßedł ſpáć (y położył ſie) przy ſtogu zboża/ przyſſłá po cichu/ y odkrywſſy plaſſcz od nog iego/ położyłá ſie. A gdy iuż było o pułnocy/ (ocucił) Boos zlekł ſie/ y záſſráſował/ iż vyźrzał niewiáſthe á oná leży v nog iego/ y rzekł iey: Kthoraś ieſt? Oná odpowiedziáłá/ Ja ieſtem Ruth ſłużebnicá twoiá: wśćagni też plaſſcz twoy ná ſłużebnicę ſwoię/ boś mi ieſt krewny. A on iey rzekł: Błogoſłáwionáś ty corko od Páná/ y przeſſłáś ono pierwſſe miłoſierdzie tym poſledniey ſſym: żeś ſie nie iełá pátrzyć młodzieńcow bádź vbogich bádź bogáthych. Nieboyże ſie/ ále ocobyś kolwiek mi rzekłá/ toć vczynię. Abowiem wie wßyſtek lud ktory mieſſka w mieśćie moim/ że ty ieſteś niewiáſtá cnotliwa. Nieprzę ſie tego żem ći ieſt krewnym/ ále ieſt inſſy bliß ſſy niżli ia. Odpocżyńże tu teraz/ á gdy będzie ráno/ ieſli cię będzie chćiał mieć ſobie práwem krewnośći/ dobrze ſie ſthánie: gdzie ieſli on niezáchce/ bez chyby ia ćiebie wezmę ſobie zá żonę/ Żywy ieſt Pan. Spiże aż do záránia. Spáłá thedy v nog iego/ aż do ſámego dniá. I wſtháłá bárzo ráno gdy ieſſcze człowiek człowieká niemoże poznáć/ tedy iey rzekł Boos: Pátrz tego áby żaden niewiedział o tym żebyś thu byłá/ y ieſſcze iey rzekł: Roſćiągni płaſſcz twoy w ktorym chodziß/ trzymayże obiemá rękomá. Ktora gdy roſćiągnęłá płaſſcz y trzymáłá mocno/ námierzył ßeść korcy ieczmieniá/ y záłał á włożył ná nie. Oná niosąc weſſłá do miáſtá/ y przyſſłá do ſwiekry ſwoiey. Ktora iey rzekła: Coś czynitá miłá corko? I powiedziáłá iey wſſyſthko/ co iey vczynił on człowiek. I rzekłá: Otho mi dał ßeść korcy ieczmieniá/ y rzekł mi: Niechcę byś miáłá prozno iść do ſwiekry twoiey. I rzekłá Noemi: Poczekay corko/ obaczymy co zá koniec tá rzecż weźmie/ boć nieprzeſtánie człowiek/ aż thego dowiedzie á dokona co mowił.

Cap. 4.

Boos poiął ſobie Ruth/ gdy iey niechćiał ten poiąć kto był tego bliżſſy/ y miał ſmá Obed dziáda Dawidowego.

Szedł tedy Boos do brony/ y ſiadł tám. I gdy vyźrzał ſwego przyrodnego/ o kthorym pierwey rzecż byłá/ á on mijał/ rzekł do niego: Stąp ſám máluczko á ſiadź thu zá woławſſy go z imienią właſnego. On ſtąpił y ſiadł. Thedy Boos wźiąwſſy dzieſięć mężow Stárſſych onego miáſthá/ rzekł do nich: Siadźćie tu. A gdy ſiedli/ iął mowić do przyrodnego ſwego/ Cześć roley bráthá náſſego Elimelechá/ przedawa Noemi/ ktora ſie wrocitá z ziemie Moábſkiey: Tho dla tego powiádam/ żem chćiał ábyś tego przyſłuchiwał/ przed wſſyſtkimi ktorzy tu ſiedzą/ y przed Stárſſymi ludu mego. Jeſliż tedy chceß odzierżeć te rolą bliſkośćią/ kup/ y mieyże: Ale ieſlić ſie to niepodoba/ powiedz mi/ że będę wiedział co mam czynić. Bo niemáß ktemu żadnego bliżſſego/ chybá ćiebie/ kthory ieſteś pierwſſym: pothym mnie/ kthory ieſtem wtory po tobie. Tedy on odpowiedział: kupię ia tę rolą. I rzekł do niego Boos: Ponieważ że kupiß tę rolą z rąk niewiáſty/ muſiß poiąć Ruth zá żonę/ ktora byłá żoną ſyná Elimelechowego: ábyś wzbudził imię przyrodnego twego w iego dziedzictwie. On ná to odpowiedział: Odſtępuię bliſkośći ſwey: Bo mi ſie niegodzi gładzić pothomſtwá ſwey fámiliey. Thy vżyway práwá á przywileiá mego/ bez ktorego że z chćią rad będę iáwnie oppowiádam. A był ten obyczay z ſtá rádawny w ludu Iſráelſkim miedzy krewnemi/ yż ieſli kiedy ieden drugiemu práwá ſwego vſthępował/ áby było gweśne á doſkonáłe zdánie/ z zuwał człowiek trzewik ſwoy z nogi/ y dawał go krewnemu ſwoiemu. Tho było ſwiádectwo zdánia miedzy ludem Iſráelſkim.

Leuiti: 25. Ierem: 32.

Rzekł thedy Boos onemu krewnemu ſwemu: Zdymże ſwoy trzewik. On náthychmiaſt z zuł z nogi ſwoiey. A Boos Stárßym y wſſyſtkiemu ludu oſwiadczył/ mowiąc: Wy dziś ieſteśćie mi ſwiádki/ że ia iuß mam władzą we wſſyćkich rzeczách/ ktore były Elimelechowe/ y Cheliońowe/ y Máhálonowe/ zá zdániem Noemi: I Ruth Moábitkę żonę Máhálonowę/ żem ſobie wźiął zá żonę/ ábym wzbudził imię vmárłego w dziedzictwie iego/ by niezginęło imię iego z fámiliey ſwoiey y bráciey y z ludu. Wy ieſtheśćie they rzeczy ſwiádkowie. Odpowiedział wſſyſtek lud ktory był przy thym w bronie/ y Stháršſy. My ieſtęzmy ſwiádkowie: Niechay Pan vczyni ſią niewiáſtą ktorą poymuieß á ktorą odſtępuie

Deute: 25.

do domu

Gene: 29. & 30. do domu twego/ iáko vczynił z Rachel y z Lia/ ktore zbudowáły dom Jsráelski/ áby bytá przykładem cnothy w Effrácie/ áby miátá imie sławne w Bethleem: Niech bedzie dom twoy/ iáko dom Fares/ ktorego Thámár porodziłá Judowi/ zsplodu ktory da tobie Pan z tey dziewczki.

Gene: 38. Poiał tedy Boos Ruth sobie zá żone: I wszedł do niey/ á dał iey Pan że poczętá y porodziłá synā. I rzekły niewiásty do Noemi: Błogosławiony Pan Bog/ ktory nie dopuścił áby miał vstáć á záginąć pothomek w fámiliey twoiey/ á iego imie áby było miánowáne w ludu Jsráelskim: ábys miałá kthoby cieszył dusse twoie/ á dochował cie śmierći. Abowiem sie vrodził z swiekry twoiey/ ktory cie bedzie miłował: á daleko cthо iest lepiey á vżyteczniey/ niż by miałá siedm synow. Wziawszy tedy Noemi dziecie/ położyłá ná łonie swoim/ y vczynilá thо co mámká y piástunká czyni. A sąsiadki ráduiąc sie iey stego/ mowiły: Ná rodził sie syn Noemi: y dáły mu imie Obed: Then był oycem Jsái/ oycá Dawidowego. Te są rodzáie Fares: Fares splodził Esroná/ Esron splodził Arámá/ Arám zplodził Aminádábá/ Aminádáb splodził Nahazoná/ Nahazon splodził Sálmoná/ Sálmon splodził Boos/ Boos splodził Obeth/ Obeth splodził Jsái/ á Jsai splodził Dawidá krolá.

1. Para: 2. Mathei. 1.

Koniec Kriag Ruth.

Poczynaią sie Kriegi Krolewskie:

ktore Łácinnicy zowią Regum/ z ktorych pierwsze dwie Zydowie zowią kriegami Sámuelowemi.

Pierwsse kriegi Krolewskie/ opisuią dwu Sędziu Heli y Sámuelá proroká/ obránie Saulá ná krolestwo/ iego krolowánie/ spráwy/ y smierć.

Cap. 1:

Jáko Elkána miał dwie zenie/ iedne niepłodna/ ktora zwano Anná: tá prosiłá páná Bogá o Synā y dał iey Sāmuelá/ ktorego odchowawszy offiárowáli pánu.

1. Para: 7. Y maż iedenz Rámátaim Sophim/ z gory Efráim/ ktoremu imie było Elkáná/ Syn Jeroham: synā Heliu synā Thohu/ synā Zuff/ Effrateńczyk: then miał dwie żenie: iedney imie Anná/ á drugiey Fenenná. Y miáłá Fenenná syny/ ale Anná niemiáłá dziatek. Y zwykł był chádzáć on maż Elkáná z miástá swoiego/ ná pewne dni/ áby dáwał chwałe/ y offiáry obietował pánu zastępow w Sylo. A byli w Sylo dwá synowie Heli/ Offni y Finees/ kápłani páńscy. Przyszedł thedy on dzień/ y offiárował Elkáná/ y dał Fenenie swoiey/ y wszystkim synom iey y cząm cześći. Annie thez dał iedne cześć/ bo ią bárzo miłował. A pan był zámknął żywot iey.

Exodi. 25. Deute: 16.

Fráśowáłá ią tez wiec tá ktora iey záyrzáłá (mężowey táski)/ y bárzo ią nedziłá: zámiátáiąc iey tym oczy/ że Pan zámknął żywot iey: á to zwykłá czynić ná kożdy rok/ kiedy kolwie nádchodził on czás/ gdy mieli iść do kościołá Páńskiego: thák ią thedy draznilá á fráśowáłá: to wiec oná płákáłá/ á nic nie iádłá. Rzekł iey thedy Elkána maż iey/ Anná czemu płaczesz: á czemu nie iesz: á przecz sie ták frásuie serce twoie: cożmniemasz/ nie lepszyż ia tobie niżli dziesięć synow: Ale Anná náiadszy y napiwszysie w Sylo/ wstáłá. A gdy Heli kápłan siedział ná stolcu przede drzwiami domu Bożego: modliłá sie Pánu Bogu/ bedąc gorzkiego sercá/ y płacząc wielmi obficie/ y vczynilá Pánu obietnicę á ślub mowiąc/ Pánie zástępow/ ieśli wezrzawszy ogladasz serdeczne trapienie służebnice twoiey/ y wspomnisz ná mie/ á nie zápámiętawszy służebnice twoiey/ dasz mi niewolniczce twey/ synā: Dam go Pánu przez wszystki dni żywotá iego/ y brzytwá nie postoi ná głowie iego.

Numer: 4. & 6. Iudic: 13.

Y stáło sie gdy oná ták rozszerzyłá á rozmnożyłá modlitwy przed Pánem/ że Heli pogladał ná iey vstá. Ale Anná mowiłá w

sercu

sercu swoim/ iedno tylko sie iey wargi russały/á głosu żadnego nie było słychać. Y rozumiał tho o niey Heli/ żeby piyána była/ Tedy iey rzekł: Dokądże thák piyána będzieß: straw pierwey tho wino coś sie im opita. Odpowiedziáłá mu ná to Anná/ Nikáki Pánie moy/ Bo iestem bárzo nieszczęśliwa niewiástá/ nie pitám winá áni żadney rzeczy ktorabych sie mogłá upić/ álem teraz wylałá duße swą przed oblicznośćią Páńską. Nie rozumiey o mnie służebnicy twoiey iáko o iedney corce Beliál: Bo Psalm: 41. ćiem dla wielkiey boleści/ a smutku mego/ mowiłám do tych miast. Tedy iey rzekł Heli/ Idź w pokoiu/ á Bog Izráelski wysłuchay ćie/ á pocieß w prozbie twoiey o ktoraś prosiła. Oná odpowiedziáłá: Day bych náláztá służebnicá twoiá/ táske przed oczyma twemi. Tedy szłá niewiástá w swą drogę/ y iádłá/ áni twarzy swey wiecey odmienitá. A záś wstawszy ráno modlili sie przed Pánem/ y wrocili sie á przyszli do domu swego do Rámáthá.

Poznał potym Elkáná Anne żonę swoie y wspomionął ná nie Pan I stáło sie po Gene: 21. kiła dni/ poczętá Anná/ y porodziłá potym synà/ któremu imie dáłá Sámuel: przetho yż go sobie v Páná vprosiłá. Tedy Elkáná szedł/ ze wszystkim domem swoim/ żeby ofiárował Pánu ofiáre vroczystą á sławną/ y slub swoy / Ale Anná nie szłá z nim ná ten czás: Bo powiedziáłá mężowi swemu/ Nie poydę ia/ aż sie odchowa dziecie/ Potym go dowiodę/ że sie vkaże przed oblicz- Nume: 4. & 8. nością Páńską/ y zostánie tám vstáwicznie. Tedy iey rzekł Elkáná mąż iey/ czyń iákoć sie zda nalepiey/ zostań áż iuż odchowaß to dziecie: żadam á prosse áby wypełnił Pan słowo swoie.

Luce. 2. Zostáłá tedy w domu niewiástá/ y chowáłá synà swego/ thák długo áż go odchowáłá od mleká. A gdy go iuż zosthawiłá/ przywiodłá go z sobą (do kościołá Bożego) ze trzemi ćielcy/ ze trzemi korcy mąki/ y zedzbanem winá/ y przywiodłá go do domu Páńskiego w Sylo. A było dziecie ieszcze maluczkie/ y niemowiło. Tedy offiárowáli ćielcá/ y dziecie oddáli káptanowi Heli. Y rzekłá Anná/ Prosse moy Pánie/ żywie dusszá twoiá pánie: iaćiem iest ona niewiástá ktoram tu stałá przed tobą/ prosząc Páná. Prosiłám oto dziecie/ y dał mi Pan ocom go prosiłá. A przeto y ia pożyczyłám go Pánu/ przez wszystki dni ktorych będzie pożyczonym Pánu (áko długo będzie żył) Y dáli ciegé á chwałe Pánu. Y modlitá sie Anná y rzekłá.

Pieśń Anny matki Sámuelowey/ złość synow Heli Káptana/ Karánie Oycowskie synow ále niepoteszne/ Pan Bog gromi y opowieda skaránie ich.

Rádowáło sie serce moie w pánie/ y podwyßsson iest Rog moj w Bogu moim:

Vstá moie rozßerzyły sie nád nieprzyiaćioły memi: żem sie vweselitá w zbáwićielu twoim.

Niemáß thák świętego iáko iest Pan: áni iest kto iny krom ćiebie/ á niemáß ták mocnego iáko Bog náß.

Nie zámnoścże sie ná długie mowy o wysokich rzeczach/ chłubiąc sie/ niechay odeyda z vstu wáßszych stáre rzeczy: Abowiem Bog iest Pánem wßystkich Náuk/ á iemu bywáią gotowáne mysli.

Luk mocarzow zmocowan iest/ á mdli przepasáni są mocą. Luce. 2.

Násyceni pierwey/ zá chleb sie náymowáli/ y głodni nasyceni są: áż nieplodna porodziłá wielu/ á kthora miáłá wiele synow/ zemdlona iest.

Pan vmarza y ożywia/ dowodzi do piekłow/ y záśie wywodzi. Deute: 32. Sapien: 6.

Pan vbożyć człowieká/ y bogáći/ poniża y wynosi. Tobie. 13.

Zbudza z prochu nędznego/ á z gnoiu wynosi chudego/ áby siedział z Kriążęthy/ á trzymał stolice sławy. Psal: 112.

Páńskie bowiem są záwiásy ziemie/ á zátożył ná nich okrąg świátá.

Záchowa nogi swych świętych/ y niepobożny w ćiemnościach vmilknie/ bo sie nie vgruntuie á nieumocni mąż w sile swoiey. Sapie: 16. Deute: 8.

Beda sie bać Páná przećiwnicy iego/ á on ná nie z nieba będzie gromił.

Pan będzie sądził gránice ziemie/ y poda pánowánie Krolowi swemu/ y wyniesie wysoko rog Pomázáńcá swego.

Szedł potym Elkáná do Rámáthá do domu swoiego: á ono páchole posługowáło przed obliczność Páńską/ y thudzież przed obliczem Heli Káptáná. Ale synowie Heli/ byli synowie Beliál/ ktorzy nieználi Páná/ áni vrzędu káptáńskiego: v ludu: Bo ktho kolwiek offiárował offiáre/ przychodził służebnik káptáński gdy warzono mieso/ á miewał haczek o trzech zębach/ w rece swoiey/ y wpuszczał álbo w panew/ álbo w kocioł/ ábo w gárniec/ á ono wszystko co wyćiągnął osęczka/ tho sobie brał káptan. Ták czynili wszythkiemu ludu Izráelskiemu/ kthory przychodzał do Sylo. Jeszcze wiec przed tym niźli zapáláli tuk/ przychodzało chłopie káptáńskie/ y mowiło thu ktory ofiárował. Day mi mięsa/ że vw

kápł

tu[illegible]. Boć nie wezmę od ciebie mię-
sá wárzonego/iedno surowe. To wiec mu
mawial ten ktory offiárowat: Niechay
zapalon bedzie pierwey według zwyczáiu
tuk. Potym weźmieß ileć sie bedzie podo-
báto dussy twey. Ktory odpowiedáiąc ma
wiát do niego/Niechce inaczey: iedno day
mi teraz/álboć sam wezme gwałtem. A
byt ten grzech wielki bárzo chłopiąt przed
Pánem. Bo iuż potym ku wzgárdzie nie-
iáko przychodziły offiáry Páńskie v ludzi.

Ale Sámuel posługował przed obliczym
Páńskim/pácholątko oblecżone w Effod
(komżyczkę) lniáną/ A mátká czyniátá á
dawátá mu sukienkę/ktorą mu przynassá-
tá ná pewny dzień/gdy przychodziłá z me-
żem swoim/áby offiárowáłá offiárę vro- ecute:16.
czystą/y ślub swoy. A błogosławił Heli El
kánie y żenie iego: A rzekł do niego. Day ci
Pánie plemię z tey niewiásty/zá synà/kto-
regoś pożyczył Pánu. A wrocili sie ná mie-
sce swoie.

Náwiedził thedy Pan Annę/y po-
częłá y porodziłá thrzech synow y dwie
dziewecżce. A Sámuel chłopiątko vwiel- ucę. 2.
możone iest v Páná.

Heli lepak był iuż bárzo stáry/y słyßał o
tym wßystkim/co ie° synowie czynili/wßy-
stkiemu ludu Izráelskiemu/iáko też legáli
z niewiástámi ktore bywáły na modlitwie
v drzwi przybytkowych/y rzekł im: Czemu
czynicie rzeczy tákowe/ktore mię docho-
dzą o was od wssystkiego ludu/rzeczy bár-
zo złe: Nie czyńcie tego mili synowie/Boć
nie dobrą powieść/ktorą ia słysse o was/by
ście lepak nie vwiedli ludu ku przestępowá
niu przykazánia Páńskiego. Jesli człowiek
co wystąpi á zgrzeßy przeciwko człowieko Iathe:12.
wi/może mu Bog dáć sie vbłágáć/(á od-
puścić.) Ale ieśli maż zgrzessy przeciwko
Bogu/Kto sie zań bedzie modlił: A nie v-
słuchali nápominánia oycá swoiego/bo
iuż chćiał Pan ie zábić. Ale chłopiątko Sá
muel/mnożyło sie y rosło/á podobáło sie
ták Bogu iáko y ludziom. ucę. 2.

Przyssedł pothym maż Boży do Heli/y
rzekł do niego: Thoć powiáda Pan. Coß
zażem sie nie iáwnie okazał á obiáwił do-
mowi oycá twego/gdy byli w Egyptćie w
domu Fáráonowym: I obrałem go sobie
ze wssystkich pokolenia Izráelskiego zá ká-
płaną/żeby wstępował do ołtarzá mego/
áby mi wonne rzeczy palił/á chodził w Ef
fod (w vbierze káplańskim) przedemną:
y dałem domowi oycá twoiego/wssystkie
offiáry synow Izráelskich. Czemużeście to Deute:12.
nogą wypchnęli offiáry moie/y dáry moie Leuiti:10.
ktorem przykazał offiárować w kościele/
á wiecyies sobie ważył syny thwoie/niżli
mnie/żebyście iadáli pierwocżiny wssełkiey
offiáry ludu mego Izráelskiego:

A przeto powiáda Pan Bog Izráelski/
Mowiąc mowiłem/że fámilia thwa/y
dom oycá twego/mieli służyć przed obli-
cżnością moią/aż ná wieki. Ale theraz
Pan mowi: Niech to odstąpi ode mnie dá-
leko/iedno kto kolwiek mnie vczci/tego ia
vwielbię: á ci ktorzy mną gárdzą/będą
niesłáchetnymi. Otho iuß dni nádchodzą/ 3. Reg:2.
á odetnę rámię twoie/tudzież y rámię do
mu oycá twego/że nie będzie stłáry czło-
wiek w rodzie twoim. A vyżrzyß nieprzy-
iacielá á zawiśnikà twego w kościele/cżá-
su dni ßczęśliwych ludu Izráelskiego: á nie
będzie Stárcá w domu twoim nigdy. Wßá
koß iednák niedokończą wynisszeże męże z do
mu thwego/od ołtarzá moiego: ále żeby
zássły oczy thwoie/y vschłá dussá twoiá/á
wiersza część domu twego zemrze/gdy do I Reg:22.
lat męskich przyidzie. A tho sobie będzieß II Reg:10.
miał zá znák ktory má przyść ná obudwu Esaie. 38.
syny twoie Offni y Finees. Obádwá iedne I. Reg:4.
go dniá vmrą. A wzbudzę sobie káplaná Ieremi:33.
wiernego/ktory będzie czynił według ser-
cá mego y dusse moiey: y zbuduię mu dom
wierny/y będzie záwżdy chodził przed Chry
stusem (á pomázáńcem) moim. I przy-
dzie ná tho/że ktokolwiek zostánie w ro-
dzie twoim/przyidzie áby sie zań modlono
á będzie offiárował pieniądz srebrny/y bo
chnek chlebá/mowiąc: Prosse przypuść mie
do iedney części káplańskiey/że ziem bo-
chnek chlebá.

Cap. 3.

Sámuelá Pan po cztery kroć wołáł/y zjáwił mu
co miało Heli potkáć/co mu záß Sámuel opowiada.

Chłopiasset Sámuel/posłu-
gował Pánu przed Heli/á ná
on czás Páńska mowá byłá ko
sztowna á zacna/bo niebywá-
to widzenia iáwnego: I sthátosie iednego
dniá/Heli leżał ná swym mieścu/á oczy ie° I. Reg:4.
iuß były possły/ták że iuß niemogł widzieć
lámpy Bożey/pierwey niß ia zgássono. A
Sámuel sypiał w kościele Páńskim/gdzie
sthátá Archá Boża. I záwołał Pan Sá-
muelá/ktory odpowiedziawssy rzekł: O-
wo ia. I biegał do Heli/mowiąc: Owo ia/
bos mię wołał. On mu rzekł: Nie wzywa-
łem cię synu: wroć sie záß y śpi. I ßedł á
spał. Jesszże y drugi ras záwołał Pan Sá-
muelá. Porwawssy sie Sámuel/biegał do
Heli/y rzekł: Owo ia: wołałeś mię: Heli
odpowiedział/Nie wołałem cię synu moy/
wroć sie y śpi. A Sámuel ieszcże był nie-
znał Páná/ani mu byłá znáioma mowá
Páńska.

Jesszże

Jesscze y po trzecie Pan przytożył y záwołał Sámuelá/ On záś porwawssy sie/ ßedł do Heli/ y rzekł: Owo ia/ bos mię wezwał. Porozumiał tedy Heli że Pan wołał dziecięciá: I rzekł do Sámuelá: idź á śpi/ á iesli cię iesscze záwoła/ rzeczeß/ Mow Pánie/ bo slucha służebnik twoy.

Odszedł Sámuel/ y spał ná swym miescu. Przyszedł Pan y stánął: I záwołał go iáko y pierwey/ po dwá kroć/ Sámuel/ Sámuel. Tedy rzekł Sámuel: Mow Pánie/ bo slucha slusszká twoy. I rzekł Pan do Sámuela: Oto ia czynię słowo w ludu Jsráelskim/ ktore ieśli ktho vsłyszy/ będzie mu piszczáło w obu vszach iego. W on dzień wzrusse wszystkie rzeczy przeciwko Heli ktorem mowił ná dom iego: Poczne/ y wykonam. Bom mu tho oppowiedźiał/ że miał sądzić dom ieg ná wieki/ dla złości iego/ przeto iż wiedźiał że niecnotliwe rzeczy ptodzili synowie iego/ á nie karał ich. I dla tego przysiągłem domowi Heli/ że náwieki nie zmyię sie á nie zgłádzi niepráwość domu iego/ offiárámi áni dáry. Spał tedy Sámuel áż do záránia/ y otworzył drzwi domu Páńskiego. I obawał sie Sámuel oznáymić widzenie tho Heli.

1. Reg: 2.

Przyzwał thedy sobie Heli Sámuelá/ y rzekł do niego: Sámuelu synu miły: Odpowiedźiał mu Sámuel/ ámom iuß gotow/ I spytał go/ Co to zá rzecz ktorą miał do cię ebie Pan: Prosse cię nietáy thego przedemną. Toć niechay Bog vczyni/ á te rzeczy niechay przyda/ ieśli namnieyssego słowá zátáiß przedemną/ z tych ktore do ciebie mowił Pan. I powiedźiał mu Sámuel wssystkie słowá Páńskie/ á nic przed nim nie skrył. Thedy on odpowiedźiał/ Pan ci iest/ co sie iemu podoba/ to niechay vczyni.

Gene: 37.

Rosł thedy Sámuel/ á Pan był snim/ y nie vpádło ze wssystkich słow ie° żadne ná ziemie. I poznał wssystek lud Jsráelski/ od Dan áż do Bersábee/ że Sámuel był prawdziwy prorok Páński. I przytożył (mysli kte mu) Pan w Sylo: bo sie był obiáwił Pan Sámuelowi w Sylo/ według słowá Páńskie°. I tráffiły sie wssystkie słowá Sámuelowe/ iáko był powiedźiał od Páná ludu Jsráelskiemu.

Cap. 4.

Filistyni porázili lud Jsráelski po dwá kroć/ Arche Bożą wzięli/ syny Káplanś Heli pobili/ Heli stolká spadł syie złomił/ Niewiastká iego przy porodzeniu vmárłá.

I Stáło sie w oneß dni/ że sie Filisthynowie zebráli ná woynę: A lud teß Jsráelski wssystek/ wyssedł teß przeciwko Filistynom ku bitwie/ y położył sie obozem v kámieniá Pomocy. A Filisthynowie lepak przyciągneli do Affek/ y szykowáli woysko przeciwko woysku Jsráelskiemu: A podkawssy sie z obu stron/ wnet woysko Jsráelskie tył podáło Filistynom: Y zbito w onym podkániu y tám y sám po polu/ iáko cztherzy tysiące mężow. I náwrocił sie lud Jsráelski do obozu/ tedy rzekli Stárssy Jsráelscy: Co sie dzieie że nas Pan dzisia poráził/ przez Filistyny: Przyniesmy do siebie Arche przymierza Páńskiego/ z Syło/ á niech będzie miedzy námi/ ábyzmy byli przez nię zácho wáni od reki nieprzyiácielow nássych. Posłał tedy lud do Sylo/ y wzięli á przynieśli stámtąd Arche przymierza Páná zasthepow/ ktory siedzi ná Chierubinie. A byli dwá synowie Heli z Archą przimierza Páńskiego/ Offni y Finees.

A gdy przyniesioná była Archa przymierza Páńskiego do obozu/ iął krzyczeć lud Jsráelski wssystek wielkim głosem/ ták że rozległo po ziemi. I vsłysseli Filisthynowie krzyk wołáiących/ y rzekli: Co tho zá krzyk ták wielki w woysku Zydowskim: I poználi że Archá Páńska przyniesioná była do woyská. I vlękli sie Filistynowie/ mowiąc: Przyssedł Bog do obozu. I nárzekáli timi słowy/ Biedaß nam: niebyło tákowe wesele wczorá áni ongi: Biedá nam. Kto nas wybáwi z ręki tych Bogow wysokich: Ci są Bogowie ktorzy porázili Egypt wssełką plagą ná pussczey. Bądźcie dobrey mysli y bądźcie mężni Filistynowie: byście lepak niesłużyli Zydom/ iáko y oni nam służyli: Posilayćie sie/ á walczćie.

Iudic: 13.

Podkáli sie tedy Filistynowie z Zydy: y porázili lud Jsráelski/ y vciekł káżdy do namiotu swego: y stháłá sie porasská bárzo wielka/ ták że legło tám trzydzieśći tysięcy piessych (z ludu Jsráelskie°) y Archá Bożá wzięta iest: y dwá synowie Heli zábici/ Offni y Finees.

1. Reg: 2.

Vciekssy ieden maż z woyská/ a był z pokolenia Beniámin/ przybieżał do Sylo tegoż dniá/ poßárpawssy odzienie/ y posypawssy głowę popiołem. A ná then czás siedział Heli Káplan ná stolku/ obroćiwssy sie ku drodze/ oczekáwáiąc. Ale serce iego lekáło sie o Archę Páńską. A on maż iáko skoro wssedł/ powiedźiał (te rzeczy miástu) y płákáli wssyscy ludzie w mieśćie.

I vsłyssał Heli krzyk/ tedy rzekł: Co tho zá krzyk tey trwogi: A on pospiessywssy sie przyssedł y powiedźiał Heli. A Heli ná ten czás miał dziewięćdziesiąt y ośm lat/ y oczy mu były zássły/ że niemogł widzieć. I rzekł do Heli: Ja iestem ktho rym przybieżał z bitwy/ á iam dziś vciekł z woyská. I rzekł do niego Heli: Co sie stáło mity synu: Od-

1. Reg: 3.

powie-

powiedział on poſeł mowiąc: Vćiekł Iſráelſki lud przed Filiſtyny / y ſtał ſie wielki vpad á porażká w ludu / Nád tho ieſzcze y dwá ſynowie twoi / Offni y Finees / zábići: y Archá Boża wźiętá ieſt.



On domawia Archá Boża / á Heli wſtecz ſpadł z ſtołká ku drzwiam / y złomiwſſy ſzyię / vmárł. Bo ſtárzec był maż ſiwáry / y wielkiego wieku: á ten ſądził lud Iſráelſki cźterdźieśći lat. A niewiaſtká iego / żoná Fineesowá / chodźitá brzemienna / y bliſka porodzenia: Thá vſłyſſawſſy że wźiętá ieſt Archá Boża / á że też vmárł dźiewierz iey / tudźież y maż / náchylitá ſie y porodźiłá. Bo przyſſły ná nie bole gwałtowne. A tudźież theyże chwile gdy vmárłá / rzekli do niey ktore ſtały przy niey: Nieboy ſie / boś porodźiłá ſyná. Kthora áni im odpowiedźiáłá / áni ſie ku temu obroćiłá: A nazwáłá dźiećie / Ichábothy / mowiąc: Przeniesiona ieſt chwałá á máieſtat Páński od ludu Iſráelſkiego / dla tego że poimaná ieſt Archá Boża / y dla dźiewierzá iey / y dla mężá iey. A záś rzekłá: Przeniesiona ieſt chwałá od ludu Iſráelſkiego / dla tego że wźiętá ieſt Archa Boża.

Gene: 35.

Cáp: 5.

Filiſtynowie Arche Boża poſthāwili wedle Batwāná Dagon / tedy Bátwan pádał przed Archą / y potamał ſie / Pan Bog karze Filiſtyny niemocāmi / y myſſāmi / y odeſłali Arche Filiſtynowie.



A Filiſtynowie wźieli Archę Bożą / y odnieśli ią od kámieniá pomocy / do Azothu. A wźiąwſſy (záś) Filiſtinowie Archę Bożą / wnieśli ią do kośćiołá Bálwaná Dagon / y poſtáwili ią wedle Dagoná. A gdy názáiutrz wſtáli Azotczycy bárzo ráno / á otho Dagon leży ná twarzy ná źiemi / przed Archą Páńſką: Tedy podnieśli Dagoná / y poſtáwili ná ſwym mieścu. Potym záś drugiego dniá wſtawſſy ráno / thákież náleźli Dagoná leżącego ná źiemi ná twarzy ſwoiey / przed Archą Páńſką: A głowá Dagonowá y obie ręce vtrácity ſie o prog: Ale Dagoná tylko pień zoſtał ná ſwym mieyſcu. Y dla tego kápłani Dagonowi / takież y wſſyſcy ktorzy wchodzą do bożnice iego / nie wſtępuią ná prog iego / w Azośie / áż do dźiſieyſſego dniá.

1. Reg. 17.

Tedy ośćieżáłá ręká Páńſka nád Azończyki / y ſkárł ie: y zárázit niemocą ná ſkrytym mieyſcu zádku / Azot miáſto / y gránice iego. A wzdęli ſie / á ſpienity ſie wſy y polá w posrzodku oney kráiny / y zrodźity ſie Myſſy / y ſtáło ſie wielkie rozmnożenie śmierći w mieśćie. Widząc mężowie Azotcy tákową ná ſie porażkę / rzekli: Niechaj nietrwa dáley Archá Bogá Iſráelſkiego v nas / bo ćieſſka ieſt ręká iego nád námi / y nád Bogiem náſſym Dagon. A poſławſſy zebráli do ſiebie wſſyſtkie Kriążętá Filiſtyńſkie / y rzekli: Co mamy cźynić ſtą ſkrzynią Bogá Iſráelſkiego? A odpowiedźieli Gethcyczykowie / Obwieźdźby wkoło Archę Bogá Iſráelſkiego. A obwieźli Archę Bogá Iſráelſkiego / á gdi ią obwoźili ſtawáłá ſie ręká Páńſka w káżdym mieśćie / bárzo wielkiey porażki / y záráżał męże w káżdym mieśćie / od málego do wielkiego / y gniły trzewá ich wychadzáiąc ſnich / Zeſſli ſie potim Geteyczykowie do rády / y poczynili ſobie ſtołki ſkorzáne. Poſłáli tedy Archę Páńſką do Akaron. A gdy przyſſłá Archá Páńſka do Akaron / záwołáli Acháronithowie / mowiąc. Przywieźli do nas Archę Bogá Iſráelſkiego / áby nas pobitá / tudźież y lud náſz.

Deute: 32.

Przethoż thedy poſłáli / y zebráli do ſiebie wſſyſtkie Kriążętá Filiſthyńſkie / Ci (ziechawſſy ſie) mowili: Odeſlićie te Archę Bogá Iſráelſkiego / á niech ſie wroći ná mieyſce ſwoie / á niech nas nie záráża y z ludem náſſym: bo był wielki ſtrách śmierći w káżdym mieśćie / á bárzo ćieſſka ręká Páńſka. Mężowie też ktorzy byli nie pomárli / karał ie Pan ná ſkrytych mieſcach zádku ich: A wſtępował krzyk káżdego miáſtá / áż do nieba.

Cap: 6.

Odesłano Archę zdáry/ ná wozie nowym krowy od ćielat odiáwszy/ y przywiesiona do Bethsámes/ á Bethsámczykowie pomárli dla Archy/ y posłáli posli aby ią wzieto Cáryáthyarym.

SZwrwáłá thedy Archá páńska w kráinie Filistyńskiey siedm Kriężycow. A pothym zebráli Filistynowie Káplany y wieszczki mowiąc: co vczynimy ską Archą Bożą: oznaymćie nam/ iákobychmy ią mieli odesłáć ná swe mieysce. Oni powiedzieli/ iesli Odsyłacie Archę Bogá Izráelskiego/ nie puszczayćież iey prożney/ ále cościę winni/ oddayćie iey zá grzech/ á ták będziećie vzdrowieni: a dowiećie sie przecz ręká iego nie odesslá od was.

Tedy oni rzekli: A cożtho iest cobychmy mieli iey dáć zá występ? Thedy ći odpowiedzieli: Sprawćie pięć zádkow złotych/ według liczby powiátow Filistyńskich/ ták też y pięć myssy złotych: Bo ná was wssystkie/ y ná Kriążetá násse/ iednostáyna porażká á plagá bytá. A poczynićie podobieństhwá zádkow wássych/ y podobieństhwá myssy/ ktore pokáziły ziemie wásse/ y dáćie chwałę Bogu Izráelskiemu: áwo sna odeymie ręke swoie od was/ y od Bogow wássych/ y od ziemie wássey. Czemu ociążáćie serca wásse/ iáko ociężał Egipth/ y Farao serce swoie: á zaś po karániu/ nie wypuścił ich/ y wyssli? A ták teraz co rychley spráwćie iedeń woz nowy/ y dwie krowie ktore sie ocyelity/ ná ktorych nigdy iárzmo nie postało/ záprzężćież ie w woz/ á ćielętá ich pozá wierayćie domá. Thedy wziąwssy Archę Páńską/ włożyćie ná woz/ á one kleynothy złote/ ktoreścię dáli zá dopuszczony grzech záwieśćie w kápśie v niey ná boku: puśććież ią żeć sie wieźie/ á wy będziećie pátrzyć: poydzielić swemi gránicámi ku Bethsámeś (to wiedzćie) żeć on nam thák zle vczynił: ále iesli nie támtedy/ będziem wiedzieć/ że ręká iego nas żadnym sposobem nie dotknęłá/ iedno żeć thák z tráffunku ná nas przyssło.

Vczynili tedy ták: y wziąwszy dwie krowie/ kthore żywity ćieletha/ záprzegli ie w woz/ á ćieletha ich záwárli domá. Y włożyli Archę Bożą ná woz/ y skrzyneczkę/ w ktorey były złote myssy/ y podobieństhwá zádkow. Szły tedy krowy vprzemie á prosto/ tą drogą kthorą bieży do Bethsámes/ á ssli iedną drogą/ bieżąc y rycząc: y nie z stępowáły áni ná práwą áni ná lewą strone: Ale y Kriążethá Filistyńskie/ ssli zá nią áż do gránic Betsámes. A (ná thenczás) Bethsámitowie/ żęli pssenicę w padole. Y podniosssy oczy/ vyzrzeli Archę/ y vrádowáli sie vyzrzawszy. A woz przyssedł ná polie Josue Bethámczyká/ támże stánął. A był na thym mieścu kámień wielki/ tedy oni zrąbáwszy woz ná drwá/ á krowy pobiwssy/ włożyli ná nie/ y offiárowáli Pánu offiárę zupełną. A Lewitowie złożyli Archę Bożą/ y kápseczkę kthorą były przy niey/ wktorey były kleynoty złote/ y położyli ią ná kámieniu wielkim. A mężowie Betsámscy/ offiárowáli offiáry zupełne y ssuche Pánu w on dzień. A pátrzyli ná thopięć Kriążąt Filistyńskich/ y wrocili sie do Acháron tegoż dniá.

A te są zádki złote/ ktore oddáli Pánu Filistynowie zá dopusszony grzech: Kriąże Azoth ieden/ Gázá ieden/ Askalon ieden/ Geth ieden/ Acharon ieden: y myssy złote według poczту miásth Filistyńskich/ piąći powiátow/ od miástá murowánego/ áż do wśi/ ktora była bez muru/ y áż do Abel (to iest kámieniá) wielkiego/ ná ktorym były położyli Archę Páńską/ ktora bytá áż do tego dniá ná polu Josue Bethsámczyká.

A skarał Pan męże Bethsámczyki/ przeto że widzieli Archę Bożą/ y pobił z ludu siedmdziesiąt mężow/ y piećdziesiąt tysięcy pospolstwá. Y płákał lud/ przeto że Pan raczył porázić lud pospolity porażką thák wielką. Y rzekli mężowie Bethsámczycy: Ktoż będzie mogł stánąć przed obliczność ćią Páná Bogá ták świętego? Y do kogoż wstąpi od nas? Y posłáli posły do obywátelow Káriáthiárim/ mowiąc: Przywieźlić záśie Filistynowie Archę Páńską zstąpćie odwieżćież ią do siebie.

Exodi. 12.

2. Reg: 6.

Cap: 7.

Archá do Cáryáthárym przywieziona do domu Aminádabowego/ zá vpomnieniem Sámuelowym lud Izráelski náwrocił sie do Páná/ y porázili Filisthyny zá modlitwą Samuelową.

WRzyssli thedy mężowie z Káriáthyárym/ y odwiezli Archę Páńską/ y wnieśli ią do domu Aminádábowego w Gábáá: A 2. Reg: (
syná iego Eleázárá poświęcili/ áby strzegł Archy Páńskiey: Y stáło sie/ że od onego dniá iáko przyssłá a ięłá trwáć Archá Páńska w Káryáthiárym/ rozmnożone są dni/ Bo iuż był rok dwudziesty/ I odpoczywał wssystek dom Izráelski w Pánie. I. Para: 1

Y rzekł Sámuel do wssysthkiego domu Izráelskiego/ tymi słowy: Jesli sie z zupełnego serca przywrácacie do Páná/ wyrzuććieś od siebie Bogi inne á opce/ Báálim/ y Astároth: á przygotuycie serca wásse Pánu/ służćież iemu sámemu/ thedyć was wyrwie z ręki Filistynow: Tedy wyrzućili synowie Izráelscy Báálim y Astárothá/ y Iosue. 24
Tobie. 14
Deute: 6
Mathe: 4

służyli

służyli sámemu Panu. Rzekł Samuel/ zgromadźcie wssystek lud Jsráelski do Másffáth/że sie zá wámi będę modlił pánu. Rzessli sie do Másffáth: A náczerpawßy wody/wylali ią przed oblicznością Páńską/y pośćili w ten dzień/ á mowili. Thobiesmy zgrzessyli Pánie. Rsądził Sámuel syny Jsráelskie w Másffáth.

Vsłysseli te rzecz Filistyni/ że sie zebráli synowie Jsráelscy do Másffáth/y wstąpili Kniążętá Filistyńskie ku ludu Jsráelskiemu. Co vsłyszawßy synowie Jsráelscy/ ieli sie bać obecznośći Filistyńskiey. Rzekli do Sámuelá: Nie przestawayże zá námi wołáć do Paná Bogá nássego/ áby nas wybáwił z ręki Filistyńskiey. Tedy wziął Sámuel Báránká ktory ieszcze ssał/y offiáro wał go zupełną offiárą Pánu: Rwołał Sámuel do Pána zá ludem Jsráelskim/y wysłuchał go Pan. Jstáło sie/gdy Sámuel offiárował Pánu offiáre zupełną/ vderzyli Filisthynowie ná lud Jsráelski: Ale Pan zágrzmiał wielkim gromem w then dzień ná Filistyny/y przestráßył ie/y porażeni są od synow Jsráelskich. Puściwßy sie synowie Jsráelscy z Másffáth/ gonili Filisthyny/ y bili ie áż do mieścá kthore było pod Bethchár. Wziąwssy tedy Sámuel kámień/ położył ij miedzy Másffáth y miedzy Sen: y dał imie mieyscu onemu/ Kámień pomocy. Ták mowiąc: áż do tąd dał nam Pan pomoc. Rvkorzyli sie Filistonowie/ áni sie iuż wiecey pokussáli wiezdzáć zá gránice Jsráelskie: Rstáłá sie ręká (á porażká) Páńska nád Filistyny przez wssystkie dni Sámuelowe.

Rprzywrocone są miástá ktore były pobráli Filistinowie synom Jsráelskim/od Acharon áż do Geth/y gránic ich: Jwybáwił Pan lud Jsráelski z mocy Filistynow/ y był pokoy miedzy Jsráelem y Amorrheyczykiem. Rsądził Sámuel lud Jsráelski przez wssystkie dni żywotá swoiego: Rchodził ná káżdy rok/obchodząc Bethel y Gálgalá y Másffáth/ y sądził lud Jsráelski ná mieścách pomienionych. Rwrácał sie zás do Rámáthá. Bo tám był dom iego/y tám sądził lud Jsráelski/ A wywiodł thęż thám był ołtarz Pánu.

Ecclci:46.

1. Reg: 4.

Iosue.24.

Cap. 8.

Że synowie Sámuelowi byli łákomi/ przetho lud prosił o krolá/ kthoremu Sámuel z roskazánia Páńskiego przekłáda práwo Krolewskie.

Stáło sie gdy sie iuż stárzał Sámuel/ posthawił syny swoie Sędziámi ludu Jsráelskiev: A było imie syná iego pierworodnego/ Johel: á wtorego/ Abia/ Sędzi w Bersábee. Rniechodzili synowie drogámi iego/ ále sie vdáli po łákomsthwie/ bráli dáry/ y wywrácáli Sądy. Przetho zebrawssy sie wssyscy Stárssy Jsráelscy/przyssli do Sámuelá do miástá Rámáthaim. Jvczynili rzecz do niego: Otoś sie thy iuß sthárzał/ á synowie twoi niechodzą drogami twoiemi Postánowże nam Krolá/ ktory by nas sądził/ iako theß wssystkie insse Narody máią. Rniebyłá thá rzecz ku mysli Sámuelowi/ przeto że mowili/ Day nam Krolá áby nas sądził.

Deute: 17.

1. Reg: 12.

Iudic:17.

Osee. 13.

Acto: 13.

Modlił sie tedy Sámuel Pánu. Jrzekł Pán do Sámuelá: Vsłuchay głosu ludzi/ we wssystkim ocoć mowili: Boć nie ciebie odrzucili/ ále mnie/żebym nie Krolował nád nimi. Według wssystkich vczynkow swoich/ ktore czynili od onego dniá/ gdym ie wywiodł z Egypthu aż do dzisieyssego dniá: Jáko mię przed tym opussczáli/ á służáli Bogom inym/ tákżeć y thobie czynią. Teraz tedy vsłuchay ich w thym: Wßákoż iednák oświadcz to nimi/ á oppowiedz im práwo Krolewskie/ktory będzie Krolował nád nimi.

Deute: 31.

1. Reg: 10.

Deute: 17.

Powiedział tedy Sámuel wssystkie the słowá Páńskie/ ludu ktory prosił Krolá od niego/ ták rzekąc: To będzie práwo tego Krolá/ ktory wam ma roskázować/ syty wásse będzie brał do swych wozow/ y poczyni sich Jezdne/ y stáffiry ábo drábanty przy wozach swoich/y poczyni sobie Rotmistrze y Setniki/ y oracze rol swoich/ yżeńce zboża swego/ y Płátnerze/ y Kołodzieie y Stelmáchi. Z corek takież wássych/ náczyni sobie Aptekárki/ Kuchárki/ y Piekárki. Role też wásse/ y Winnice/ y sády Oliwne co lepsse/ wam pobierze/ á rozda ie dworzánom swoim. Jowssem y zboża wáße/ y vżythki z winnic/ nádzieśćiny przywiedzie/ áby ie dał komornikom y inym służebnikom swoim. Sługi thakież wásse/ y dziewki/ y co wybornieysse młodzieńce/ y Osły pobierze/ y da ie do swey roboty. Z trzod też wássych/ będzie brał dzieśćiny/ y wy będźiećie v niego iako sługy. Jbędźiećie wołáć (á stysskowáć) w on dzień/ przed Krolem wássym ktoregoście sobie obrali: y nie wysłucha was Pan w on dzień/ boście sobie żądali Krolá.

1. Reg: 8.

Rniechćiał lud vsłuchać głosu Sámuelowego/ y owssem ták rzekli: Jnáczey nic/ iedno Krol náß będzie nád námi/ á porawnamy sie w thym inssym narodom: á będzie nas sądził Krol náß: A będzie wychodził przed námi/ y będzie wiódł walki náße zá nas. Jwysłuchał Sámuel wssystkie słowá ludu/ y powiedział ie przed Pánem. Thedy rzekł Pan do Sámuelá: Vsłuchay

gtosu ich/ á posthaw nad niemi Krolá. I rzekł Samuel do mežow Jsráelskich: Odeydź ieden każdy do miástá swego.

Cap. 9.

Saul szukáiąc oślic oycowych/ przyssedł do Sámuelá/ a on go y ná obiad podeymował/ y ná noc zostawił.

2.Para: 9.
2.Reg: 14.

Był maß ieden z pokolenia Beniámin/ ná imie Cis/ syn Abielow/ synà Seor/ synà Bethárothowego/ synà Sáreth/ synà Affia/ synà mežá Gemini/ bárzo mocny. A ten miał synà imieniem Saul/ wyborne á dobre: á niebyło mežá z synow Jsráelskich lepssego nádeń/ á był ták wysoki że mu wßystek lud iny był po rámiona. Y zginęły były oślice Cys oycu Saulowemu: Y rzekł Cys do Saulá sinà swoiego/ weźmi z soba iednego z służebnikow y wstawßy idź ßukáć oślic. Ktorzy idąc przez gore Effráim/ y przez ziemie Salisá/ á nic nienálazßy/ ssli też przez ziemie Salim/ ále y tám niebyło ich: puścili sie zás przez ziemie Gemini/ thež y tám ich nienáleźli.

A gdy przyssli do ziemie Suph/ á nie nálazßssy ich/ rzekł Saul do służebniká ktory był snim: Podź wroćmy sie zás/ by lepak oćiec moy dawssy pokoy oślicam/ nie frásował sie o nas. Ktory rzekł do niego: Jest tu w tym mieście maż Boży/ człowiek slácheetny/ wssystko co iedno komu powie/ bez pochyby ták przychodzi/ á ták wsthapmy theraz do niego/ á za nam co powie o drodze nássey dla czegozmy przyßli. I rzekł Saul do służebniká swoiego: Wiec poydziemy/ Ale coß poniesiemy mežowi Bożemu: Chlebá iuß niedostawa w biesasskách nássych/ podárza theß żadnego nie mamy cobyzmy dáli człowiekowi Bożemu/ áni co ine. Zás służebnik odpowiedział Saulowi/ y rzekł: Owom nálasł v siebie czwarta część grossá srebrnego/ daymy tho człowiekowi Bożemu/ że nam powie o drodze nássey.

Przed tym w Zydostwie thák każdy mowił/ idąc sie radzić Bogá/ Podźcie á idźmy/ do Widzącego. Bo ktorego dziś zowa Prorokiem/ przed tym go zwano Widzącym. Y rzekł Saul do służebniká swego: Bárzo dobrze mowiß/ podźmy. Y ssli do miástá w ktorym był maż Boży. I gdy wstępowáli ná gore onego miástá/ nádessli dzieweczki ktore ssły po wodę/ y spytáli ich/ iesli thu w thym mieście Widzący: One odpowiedziawssy rzekły: Jest/ á oto tu przed thoba. ále sie teraz pospieß: Boć dziś przyssedł do miástá/ á mać dziś być ofiárá zá lud ná wyssokiey gorze. Wssedssy do miástá/ nátychmiast go naydziecie/ pierwey nizli wstapi ná gore áby iadł. Abowiem niebędzie lud iadł/ poki on niepriidzie. Bo on napierwey pożegna offiáry/ á potym będą ieść/ ći ktorzy są wezwáni. Ták teraz idźcie/ bo dziś go naydziecie.

Sli tedy do miástá. A gdy chodzili w posrzodku miástá/ vkázał sie Sámuel idący przeciwko im/ gdy ssedł ná gore. Ale dzień przedtym nizli był przyssedł Saul/ obiáwił tho był Pan Sámuelowi/ mowiąc: Jutro o teyże godzinie o kthorey teraz iest/ posle do ciebie mežá z pokolenia Beniáminowego/ y pomażeß go ná Krolestwo ludu memu Jsráelskiemu: á then wyswobodzi lud moj/ z ręki Filistyńskiey: Bom weyrzał ná lud moy/ że mie iuż doszło wołánie ich. A gdy poyrzał Sámuel ná Saulá/ rzekł Pan do niego: Otho ten maß/ o ktorymem ći powiádał/ ten będzie panował nád ludem moim. 1.Reg: 15.

I przystąpił Saul do Sámuelá w posrzod brony/ y rzekł: Prossęcie vkaß mi gdzie iest dom/ Widzącego. Tedy odpowiedział Sámuel Saulowi/ temi słowy: Ja iestem Widzący/ Idź że przedemna ná gore áby iadł semna dzisia/ á iutro ćie ráno puszcze: á tho wssystko co iest w sercu twoim/ powiem thobie. Ani sie stáray á frássuy o the oślice ktores dziś trzeći dzień stráćił/ bo sie iuß nalázły. A ciießeß beda wssystkie rzeczy co lepsse ludu Jsráelskiego/ iedno twoie/ y wssystkiemu domu oycá twego: Odpowiedział ná tho Saul temi słowy: Coß/ zażem ia nieiest syn Gemini z namnieyssego pokolenia Jsráelskiego/ á rod moy iest naposlednieyssy miedzy wssystkimi fámiliámi pokolenia Beniáminowego: Czemużes mi tedy te słowá mowił? Iudic: 20. 1.Reg: 15.

Poiawssy tedy z soba Sámuel Saulá/ y służebniká iego/ w wiodł ie ná Salie/ y dał im mieysce napierwsse miedzy onymi ktorzy byli wezwáni/ á było ich o trzydzieści mežow. I rzekł Sámuel kuchárzowi: day on dział ktorymći dał/ á roskazałem był abyś schował osobno v siebie. Wźiął tedy kucharz mostek/ y położył przed Saulem. I rzekł Samuel: Oto maß co zostáło/ wes przed sie iedzże: bo vmyślnie tho przećie zchowano/ gdym thych ludzi prosił do siebie. I iadł Saul z Sámuelem w then dzień. Ześli potym z gory do miástheczká/ y rozmawiał Sámuel z Saulem ná Sali: y posłał Saulowi támże ná Sali/ y spał tu Saul. A gdy wstáli ráno/ á iuß odniewáto wezwał Sámuel Saulá ná Sali/ mowiąc: Wstań/ że ćie iuß pusszcze. I wsthał Saul: I wyssli obá/ tho iest/ Saul y Sámuel. I gdy iuß wchodzili ná osthátecżny krav miásthá/ rzekł Sámuel do Saulá: Káß służebnikowi

bnikowi isć przed námi / á mieſz (przedſie idzie á thy pozoſthań ná chwile / żeć oppowiem ſłowo Páńſkie.

Cap. 10.

Sámuel pomázał na Krolestwo Saulá / Oppowiedział mu znáki tey rzeczy / Potym o iego potwierdzeniu ná Krolestwo.



1. Reg: 16. Wziął tedy Sámuel bánieczke z oleiem / y wylał ná głowę iego / y pocałowawſzy go / rzekł: Otoć cie Pan pomázał ábyś był przełożonym nád dziedzictwem iego / á wyzwoliſz lud iego z rąk nieprzyiaciół iego / ktorzy około niego ſą. A to bedzieſz miał ná znák / że cie Pan pomázał ná krolestwo: Gdy odeydzieſz dzisia odemnie / naydzieſz dwu mężu v grobu Ráchel / ná gránicach Beniáminowych o południu / y rzeką ku tobie Nálezłić ſie iuż Oſlice / ktoryches ty był poſſedł ſſukáć: á oćiec twoj opuściwſzy iuż Oſlice / frasuie á ſtháraſie o was / mowiąc: Coż mam czynić o ſynie ſwym:

Deute: 9.

Gene: 35.

A gdy ſtámtąd odeydzieſz / y dáley zaydzieſz / y gdy przyidzieſz do Debu Thabor / nádeydą cie trzey mężowie / ktorzy idą do Bogá do Betel / ieden nioſąc troie koźląt / y drugi trzy chlebice chlebá / á trzeci nioſąc łagwice Winá. A gdy cie iuż pozdrowią / dádzą ci drooie chlebá / y weźmieſz ie z ich rąk. Potym przyidzieſz ná gorę Páńſką / ná ktorey ieſt ſtácyja á ſtanowiſko Filiſtyńſkie. A gdi tám wnidzieſz do miáſtá: potkaſz ſie z wielą Prorokow / z ſtępuiących z gory / á przed niemi ſpiewáki y beben / y piſſczałki / y luthnią álbo ſkrzypiczką: á oni prorokuiące. A wſtąpi w cie gwałthownie duch Páński / y będzieſz ſniemi prorokował / á odmienioſz ſie w inákſſego męża. A ták gdy ſie ziſzczą ty wſzytkie znáki / czyni co kolwiek nayduie ręká twoiá. Bo Pan ſtoba ieſt. A wſtąpiſz przedemną do Gálgalá (Bo ia do cie bie z ſtąpie) ábyś offiárował pánu ſpokoyne offiáry: Będzieſz mię czekał przez ſiedm dni / aż przyide do ciebie / á vkażę co maſz czynić.

1. Reg: 13.

1. Reg: 11.

A gdy ſie iuż Saul obrocił / áby ſſedł od Sámuelá / odmienił mu Bog ſerce ináczey / y tráfiły ſie wſſyſtkie ony znáki / w on dzień. A przyſſli ná gorę przerzeczoną / álić ſie zaſtęp Prorokow potkał ſniem. Tedy wſtąpił weń Duch Páński / y prorokował też miedzy nimi. Co widząc oni wſſyſcy ktorzy go wczorá álbo ongi ználi ſie ſniedzy proroki był / y prorokował iáko y oni / rzekł ieden do drugiego / A coż to ſie ſtáło ſynowi Cis: Wiec y Saul miedzy proroki: I mowił ieden ku drugiemu / Ktoryż ieſt ociec iego: I ſtądże przyſſło w przepowieść: Wiec y Saul miedzy Proroki: I przeſtał Prorokować / y przyſſedł ná gorę. Thedy rzekł Stryk Saulow do nie / y do ſłużebniká iego. Gdzieście chodzili / oni mu odpowiedzieli: ſſukáć Oślic / á nie nálazłſſy ich / wſtąpiliſmy do Sámuelá. I rzekł mu ſtryk iego. Powiedz mi coć mowił Samuel: I rzekł Saul do Stryiá ſwego / Powiedział nam że ſie nálazły Oſlice. A o ſłowiech Krolestwa / ktore mowił Samuel / nie powiedział mu nic.

2. Reg: 19.

I zwołał Sámuel lud Iſráelſki do Páná do Máſſfá. I rzekł do ſynow Iſráelſkich. Ták mowi Pan Bog Iſráelſki / Jam wywiodł lud Iſráelſki z Egiptu / y wydárłem was z ręki Egiptſkiey / y z ręki wſzech Krolow ktorzy was nędzili: á wyście dziś porzucili Páná Bogá wáſſego / ktory ſam was wybáwił / ze wſzyſtkiego złego / y ze wſzyſtkich vćiſkow wáſſych: żeście rzekli: Jnáczey nic iedno poſthánow nád námi Krolá.

1. Reg: 8.

Przetoż iuż teraz ſtańcie przed Pánem według pokolenia á fámiliyey wáſſych. A gdy roſkazał Sámuel pokoleniam wſzyſtkim ku ſobie przyſtępować / padł Los ná pokolenie Beniámin. Potym kazał przed ſie pokoleniu Beniámin / według fámiliey iego / y padł los ná fámilią Merhry / y przyſſło áż do Saulá ſyná Cis: Przetho ſſukano go / ále nie był náleźion. I rádzili ſie potym Páná / przyidzieli do nich. I odpowiedział Pan / Oto ſie ſkrył domá. Bieżeli tedy poń wnet / y wzieli go ſtámtąd: I ſtánął w posrzodku ludu: á był wyższy nád wſzyſtken lud / od rámion ku gorze. I rzekł Sámuel do wſzyſtkiego ludu / Zápewne widzicie kogo obrał Pan / że niemáſz mu podobnego miedzy wſſyſtkiem ludem. I zawołał wſzyſtek lud / mowiąc: Niech żywie Krol. I powiádał Sámuel prawo Krolestwá przed ludem / y ſpiſał ie ná kięgach / y położył przed Pánem: I rozpuścił Sámuel wſzyſtken lud / każdego do domu ſwo.ego. Ale y Saul [illegible] omu ſw

Iosue. 7.
Ione. 1.

3. Reg: 1.

Deute: 17.

Iudic: 15.

2. Reg: 7.
1. Para: 18.

do Gábáá: Nsslo przy nim czesć wosská/ktorych byt tknał Bog sercá. Ale synowie Beliál rzekli: Wiec nas ten bedzie mogł obronić á wybáwić: Nwzgárdzili im/ áni mu przyniesli żadnych dárow: ále on vkázowat sie ták iákoby niesłyssał.

Iudic: 8.

Cap: 11.

Jáko Saul rátował á obronił meże z Jabez Gálááđ/od Naazoná Krolá Ammoñskiego/á potey porażce odnowiło sie iego Krolestwo..

Iudic: 10.

Stałosie iákoby w miesiąc potym/ że powstał Náás Ammoñczyk/ y iął válczyć przeciw Jabes Gálááđ. Jrzekli wssysthcy mężowie Jabes do Náás: Vczyń snámi przymierze á bedzemyć służyć. Odpowiedzial im Náás Ammoñczyk/ Thák swámi przymierze vczynię/ że káżdemu zwas wytupię po práwym oku/ á dam was ná posmiewisko wssystkiemu ludu Jsráelskiemu. Jrzekli do nieo stárssy z Jábes/ Day nam do siedmi dni/że rozeslemy posły po wssystkich gránicach Jsráelskich: Jesli że więtz niebedziem mieli ktobysie za nas zastawił á bronił/ wynidziemy do ciebie:

Przyssli tedy poslowie do Gábáá Saulowego/ y mowili te slowá gdzie lud wssystek słyssał: tedy podniosł wßystek lud głos swoy/y płákał. A otho Saul przychodził z polá idąc zá woły/y rzekł. Co sie státo ludu że płácze: Thedy mu powiedzieli one slowá mężow Jábes. Nwstąpił duch Páński w Saulá/ gdy vsłyssał te rzeczy/Nrozgniewáłá sie pierzchliwość ieo okrutnie. Npochwyćiwssy obudwu wołu/zrąbał ie w kessy y rozesłał po wßystkich powiátach Jsráelskich przez ręce poslow/mowiąc: Kto by kolwiek nie wyßedł/ á nie náśládował by Saulá y Sámuelá/ thák sie stánie wołom iego.

1.Reg: 10.

Iudic: 19.

Thedy zietá boiaźń Páński lud/ y wyssli wßyscy iáko ieden maż. Npopis vczynił á policzył ie w Bezek: y było ná then czás synow Jsráelskich/ po trzy kroć sto tysiąc: á mężow z pokolenia Judá trzydzieści tysiecy. Jrzekli poslom ktorzy byli przyssli/ Ták powiećie mężom ktorzy sa w Jábez Gálááđ/ Jutro bedziećie wyswobodzeni/ gdy sie słońce zágrzeie. Przyssli tedy poslowie/y powiedzieli te rzecz mężom Jábes: Ktorzy bárzo sie temu vrádowali/y rzekli Ráno wynidziemy do was: y vczynićie nam wssytko thO co sie wam bedzie podobáło.

1.Reg: 13.

Nstáło sie názáiutrz/ rozdzielił Saul lud ná trzy części: y wdárł sie w podzgodek poráził Ammon gdy

iuż słońce dobrze wesslo: á ostarek sie rozpierzchnął/ták że nie zostáło snich dwu mężu pospołu. Nrzekł lud do Sámuelá: Khto tho mowił/ że nie bedzie nam Krolował Saul: powiedzćie nam te meże/ wnethie pobćiemy. Nrzekł Saul: Nie bedzie żaden zábit w ten dzień/ Bo dzisia vczynił Pan zbáwienie w ludu Jsráelskim. Potim rzekł Sámuel do ludu: Chodźćie podzmyż do Gálgálá/á tham odnowimy Krolestwo. Szedł tedy wßystek lud do Gálgátá/ J vczynili tám Krolem Sáulá przed Pánem: w Gálgálá/ Noffiárowáli tám spokoyne offiáry przed Pánem. Nbył tám wesół nie pomátu Sául y wssystek lud Jsráelski.

1.Reg:10.

Cap: 12.

Sámuel dla dziatek swych/ okázuie sie być niewinnym we wssem ludu Jsráelskiemu/ Jsráelá karze znie wdzięczności/znáki z nieba vkazáne/vpomina lud áby sie trzymał páná Bogá swego.

Nowił záś Sámuel do wssystkiego ludu Jsráelskiego/ Atoż mácie/ żem wásse prozby we wßyßtkim/ocościę iedno mowili do mnie/wysłuchał/ á postánowiłem nád wámi Krolá. A teraz Krol idzie przed wámi: y iam sie stárzał y osiwiał: á synowie moi miedzy wámi są. A ták tegościę swiádomi/ żem od młodości moiey áż do thego dniá/ obcowałem á chowałem sie miedzy wámi othoż teraz sthoie przed wámi/ mowćie o mnie przed Pánem y przed pomázáńcem iego/ ieślim kiedy kthoremu z was wziął wołu álbo Osłá: ieślim kogo pothwarzył/ Jeślim kogo vćisnął/á ieślim kiedy od kogo wziął iáki dar/y wzgardzę gi dzisia/á wrocę wam.

Iosue. 8.

Ecclei: 46. Acto: 20.

Nrzekli: Nie potwarzałeś nas áni vćiskał/ániś wziął żadney rzeczy z ręki czyiey. Nrzekł do nich: Swiádek mi iesth Pan dzis przeciwko wam: Nświádkiem mi też iest pomázániec iego w then dzień/ żeście nie náleźli niczego w ręce moiey. Nrzekli: Swiádek. Nrzekł Sámuel do ludu: Pan ktory stworzył Moiżesá y Aroná/ ktory wywiodł oyce wasse z ziemie Egipthskiey/ ku przytym iest. Przeto teraz stoycie/ że sie sądzić będę párł v práwá przed Pánem/ o wssystkie miłosierdzia Páńskie/ ktore z wámi vczynił/ y z oycy wássemi: Jáko wssedł Jákob do Egiptu/ á iáko wołáli oycowie wasscy do Páná: Nposłał Pan Moiżesá z Aaronem/y wywiodł Oyce wásse z Egiptu/y posádził ie na tym mieścu. Ale oni zápomnieli Páná Bogá swego/á on ie też dał w ręce Sysáry Hetmáná rycerstwá Krolá Azorá/y w ręce Filistinow/y w moc Krolá

Gene: 46. Exodi. 2. Exodi. 3. Iudic: 4. Iudic: 13.

Moáb-

osły/ y owce/ y Namioth/ y wssystek sprzęth domowy(á wssytek lud Jsráelski snim) wiedli ie do padołu Achor. Tám rzekł Jozue: Ješ nás záfrásował/niech cie dzisiey ſſego dniá Pan Bog wypchnie (z żywych) 2.Reg:18. I vkámionowałgo wssystek lud Jsraelski: á co iedno iego było/ wssystko spalono. I námiotáli nań wielką kupę kámienia/ ktora trwa aż do dzisieyssego dniá. Thedy sie odwrocił gniew páński od nich. A názwano imie mieścá onego/ padoł Achor/ aż podźiś dzień.

Cap. 8.

Dobyli miástá Hay/ Krolá obiesili/ zbudowáli ołtarz kámienny/ Deuteronom Kriegi ná kámieniu rzeza/ á ludu błogosławienstwo dano.

Rzekł tedy Pan do Jozue: Nieboysie/ áni sie lękay: Wezmi soba wssystko mnostwo mężow woiennych/ á wstawssy ciągni ku miásteczku Hay: Othom ci dał w ręke twoie krolá iego/ y lud/ y miásto/ y ziemie. Deute: 8. I vczynisz ták miástu Hay y krolowi iego/ iákoś vczynił Jerycho y krolowi iego: A łup y wssystko bydło/ rozbierzecie á rostárgácie miedzy sie/ vczyń zásadzenie á zátogę zá Miástem. Iosue. 6. Deute:20. I sue. 8.

Wstał thedy Jozue y wssystko woysko woiennych mężow snim/ áby ciągneli ku miástu Hay: á wybrawssy (Jozue) trzydzieści tysięcy mężow mocnych/ posłał ie nocą roskazawssy im tymi słowy: Zásadzcie sie ná zátodze zá miástem/ á nieodchodzcie dáleko/ y bądzcie wssyscy gotowi: 1.dic: 20. 1.Reg:15. á ia lepák y tho ine mnostwo ktore przy mnie iest/ wstąpiemy przeciwko miástu (z drugą stronę). A gdy sie rzucą zmiástá ná nas/ iákozmy przed tym vczynili/ vcieczemy przed nimi y podamy im tył: ázby puściwssy sie zá námi opodal od miástá odbiegli: bo będą rozumieć że byzmy thák iáko y pierwey/ vciekáli. A ták gdy my będziemy vciekáć/ á oni sie zá námi vdadzą/ thedy wy wyskoczycie z zátogy/ y spustoszycie miasto: á da ie Pan Bog wáś w ręce wásse. A gdy iuż weźmiecie miásto/ zápalcież ie/ y vczynicie thák wssystko iákom roskázał. Posłał ie tedy/ y przyszli aż ná mieśce zátogy/ y zásádzili sie miedzy Bethel y Hay/ od zachodu słońcá miástá Hay. A Jozue oney nocy został w posrzodku ludu/ y wstawssy ná świtániu/ zliczył y z szykował thowárzyssę/ y szedł z Stárssemi ná czole woyská/ máiąc koło siebie moc boiownikow. A gdy iuż przyszli y wysádzili sie ná przeciwko miástu/ sthánęli ná putnocy od Miástá/ thák że miedzy nimi á miedzy miástem był wał. A pięć tysięcy mężow był obrał y zásádził ná zdrádzie/ miedzy Bethel y Hay/ od zachodu słońcá tegoż miástá: A ostátek woyská ku putnocy spicę miáto/ thák że koniecźni onego mnostwá/ do siegáły ná zachod słońcá miásthá. Szedł tedy Jozue oney nocy/ y stánął w posrzodku wáłu.

Co gdy vzrzał Krol Hayski/ pokwápił sie ráno/ y wyszedł ze wssysthkim woyskiem swoim mieyskim/ y obrocił czoło a.spicę ku puszczey/niewiedząc że w thyle zásádzono zátogi: A Jozue y wssysthek lud Jsráelski/ vsthąpili polá/ rzekomo z soba trwożąc/ y vciekáiąc droga pustyniey. A oni krzyczą społecznie/ y ieden drugiemu tussąc á nápomináiąc/ gonili ie. A gdy odeszli od miástá/ ták że áni ieden w mieśćie Hay y Bethel niezostał/ żeby niemiał gonić ludu Jsráelskiego/ (ták iáko wybiegli zostáwiwssy miástá otworem).

Thedy rzekł Pan do Jozue: Podnies Tarcz swą ktorą trzymaż w ręce twoiey ku miástu Hay/ boć ie (iuż) dam. A gdy podniosł Jozue Tharcz swą/ przeciwko miástu Hay/ oni khorzy siedzieli ná zátogách/ nátychmiast wyskoczyli/ á bieżąc do miástá/ wzięli/ y zápálili ie. A mężowie onego miástá kthorzy sie puścili po Jozue/ ogląnąwssy sie y vzrzawssy dym miástá á on sie wznosi aż do Nieba/ niemogli dáley áni tám áni sám vciekáć: á zwłaszcza że ci kthorzy ná ogolách vciekáli/ á mieli sie ku puszczey/ przeciwko im obrociwssy sie mocno sie zástáwili.

Widząc Jozue y wssysthek lud Jsráelski że iuż poimáne miásto/ á że dym sie z miástá wynosi wzgorę/ obrociwssy sie záś/ porázył á pobił męże miásthá Hay. Abowiem ci oni ktorzy dostawssy miástá zápálili ie/ wybiezawssy z miástá ku swoim/ ieli bić nieprzyiaciele miedzy soba. A gdy thák z obu stron nieprzyiaciele mordowáni byli/ thák że ieden z oney wielkości ludu niemogł vść poimáli thęż żywo y krolá miásthá Hay/ y przynieśli go do Jozue. A ták pobiwssy wssystkie ktorzy sie bili puścili po Jsráelu biegącym sie á vciekáiącym ku puszczy/ y gdyż ná tem że mieścu od miecza wssyscy popádáli: wrocił sie lud Jsráelski do miásthá/ y wybili wssystkie ktorzy byli w mieśćie. A było tych ktorzy onego dniá legli ták mężow iáko niewiast/ dwánaśćie tysięcy ludzi/ wssech obywátelow miástá Hay.

A Jozue nie spuścił ręki swey ktorą był wzgore podnosł trzymáiąc Tarcz/ aż byli pobici oni wssyscy ktorzy mieszkáli w mieśćie Hay. A bydło y ine plony miásthá onego/ rozebráli miedzy sie synowie Jsráelscy iáko był Pan roskazał Jozue. Ktory Nume: 31. Deute: 20 Iosue. 8. & 12.

Deute: 21. Iosue. 10.

Jozue) wypalił miásto/ y vczynił ſnie° gro máde (á puſtki) wiekuiſte: á krolá ich obie ſił ná ſubienicy/ do wieczorá y do zaśćia słońca. Przykazał też Jozue/ y zieli ciáło iego z krzyża/ y porzućili tám kędy w cho dzą do miáſthá/ námiotawſſy nań wielką gromádę kámienia/ ktora trwa aż do dziśieyſſego dniá.

Deute: 27. Exodi. 20.

Tá then czás zbudował Jozue ołtarz pánu Bogu Iſráelſkiemu ná gorze Hebal/ iáko był roſkazał Moiżeſz ſtużebnik páńſki ſynom Iſráelſkim/ á nápiſano ieſt w kśięgách zakonu Moiżeſſowego/ Ołtarz z kámieniá niećioſánego/ ná ktorym żelázo niepoſtáło: y offiárował nánim zupełne offiáry Pánu/ tudzież thęż y offiáry Spokoyne. I nápiſał ná kámieniu Deuteronomium/ (to ieſt wtory Zakon) Moiżeſſow/ ktory on był rozłożył á roſkazał ſynom Iſráelſkim.

Deute: 27. & 11.

A wſſyſtek lud/ y wſſyſtcy Stárſſy/ y kśiążętá/ y Sędziowie/ ſtali z obu ſtron Archy przed obliczność kápłanow ktorzy nieśli Archę przymierza Páńſkiego/ iáko cudzoźiemiec ták domorodak. Połowicá ich przy gorze Gáryzim/ á połowicá wedle gory Hebal/ iáko był przykazał Moiżeſz ſługá Páński. A naprzod dał błogoſłáwieńſtwo ludu Iſráelſkiemu/ potym czytał wſſyſtkie ſłowá błogoſłáwieńſtwá y przeklecſtwá/ y wſſyſtko co było nápiſano w kśiegách zakonu. Niebyło ſtych rzeczy ktore Moiżeſz roſkazał nic czego by nierußył (Jozue)/ Ale wſſyſtkie powtarzał przed wſſyſthkiem mnoſtwem Iſráelſkim/ Niewiáſtam/ dźiećiom/ y cudzoźiemcom/ ktorzy miedzy nimi mieſzkáli.

Cap. 9.

Gábáonitowie vczyniwſſy poſtáć dálekiey drogi/ y zwiodſſy Jozue ſwa przyſiega/ záchowáli żywoth ſwoy/ ále ie przedſie ná poſługe ſynom Iſráelſtim záwiązano.

Te rzeczy vſłyſſawſſy inni wſſyſtcy krolowie zá Jordanem/ ktorzy mieſzkáli po gorách y po polách/ przy morzu á ná brzegu Morzá wielkiego/ y ći też ktorzy mieſzkáli przy gorze Libanie/ (krol) Hetheyſki/ Amorreyſki/ Chánáneyſki/ Ferezeyſki/ Eneyſki/ y Jebuzeyſki/ z iecháli á zebráli ſie poſpołu/ żeby walkę wiedli przećiw Jozue y ludu Iſráelſkiemu/ iedną myślą iedną wolą.

Iosue. 10. & 11.

Ci lepak ktorzy mieſzkáli w Gábáon/ ſłyſſąc wſſyſtkie rzeczy ktore poczynił Jozue w Jerycho y Hay/ wziąwſſy chytrą rádę/ nábráli ſobie pokármow/ wory ſtháre ná osły wkładſſy/ y flászki ſkorzáne winne podarte y połathane/ bothy tákież bárzo ſtáre/ ktore ieśćże ná więtſſy znák ſtárośći połatáli ie/ oblekli ſie w wiotche odzienie: chleby też ktore ná drogę nieśli/ thwárde mieli/ y zdrobione wkeſy: I ſłi do Jozue/ ktory ná then czás mieſzkał z obozem/ w Gálgále/ y rzekli do niego/ y przythym do wſſyſtkiego ludu Iſráelſkiego: Przyſłiśmy zdálekiey ſtrony/ chcąc ſwámi ſobie pokoy vczynić. Odpowiedzieli ſynowie Iſráelſcy im tymi ſłowy: Byśćie lepak niemieszkáli w ziemi ktora nam ma być daná/ á loſem rozdzielona/ tedybyśmy ſwámi przymierza á pokoiu vczynić niemogli.

Deute: 20.

Tedy oni rzekli do Jozue/ Jeſteśmy ſłudzy twoi. Odpowiedział im Jozue/ Cośćie wy zacż: á ſkądeśćie przyſłi: Odpowiedzieli mu/ Bárzo zdálekiey ziemie przyſłiśmy ſłudzy twoi/ w imie Páná Bogá twoiego. Abowiem doſłá nas też ſtáwá mocy iego/ wſſyſtkie rzeczy ktore vczynił w Egyptćie/ y dwiemá krolom Amorreyſkim/ ktorzy byli zá Jordanem/ Seonowi krolowi Heſebońſkiemu/ y Og krolowi Báſáńſkiemu/ ktorzy byli w Aſtároth: A dla tego tedy nam kazáli Stárſſy/ y wſſyſtcy obywátele ziemie náſſey: Nábierzćie w rece wáſſe pokármow ná dáleką bárzo drogę/ zábieśćież im á rzeczćie/ Jeſthesmy ſłudzy wáſſy/ vczyńćie ſnámi przymierze. Oto chleby ktoreśmy wzieli ćiepłe/ gdyśmy z domow náſſych wyſłi chcąc idź ku wam: teraz zeſchnęły/ y od wielkiey ſthároſći ſie pokruſſyły: w flászki thakież ſkorzáne nowe wináśmy nálali/ theraz ſie iuż popádáły y podárły: odzienie y boty w ktorych chodźimy y ktore ná nogách mamy/ dla dáleko ſći wielkiey drogi/ wytárły ſie á práwie po káźiły.

Iosue. 2.

Przyieli tedy pokármy ich/ á vſth Páńſkich nie pytáli. I vczynił ſnimi Jozue pokoy/ á vczyniwſſy przymierze/ obiecał im że niemieli być pobici: kśiążętá takież mnoſtwá Iſráelſkie° przyſięgli im. A we trzech dni po tym vczynieniu przymierza/ vſłyſſeli że wſąſiedztwie mieszkáli/ á miedzy nimi mieli być. Tedy ruſſyli ſie obozem ſynowie Iſráelſcy/ y przyćiągneli thrzećiego dniá do ich miaſt/ ktore miáſtá ták zową Gábaon/ Kaffirá/ Beroth/ y Káryátyarym. I nie pobili ich/ przeto że im byli przyſięgli Kśiążętá ludu Iſráelſkiego ná imie Páná Bogá Iſráelſkiego.

1. Reg: 21.

Szemrało thedy wſſyſthko pospolſthwo przećiwko Kśiążętom Iſráelſkim. Ktorzy odpowiedzieli im: Przyſięgliśmy im przez imie Páná Bogá Iſráelſkiego/ á przetho niemożem ſie ich tknąć. Ale im to vczynimy/ Niechay będą záchowáni áby żyli/ by ſie ná nas gniew Páński niezruſſył/ ieſliby=

187

siny przysiege złamali: ale tak niechay żywi będą/ aby na potrzeby wssystkiego mnostwá drwá rabáli/ y wodę nosili.

Deute: 29.

Gdy oni tho mowili: przyzwał Jozue Gábáonithy/ y rzekł im: Czemuście nas chcieli zdrádliwie podeyść/ żeście śmieli ták mowić/ Bárzo dáleko mieszkamy od was/ gdyż práwie we śrzodku nas iesteście A przetoż będziecie mieć ná sobie przeklestwo/ á nievstánie w narodzie wássym/ rabáć drew/ y ten ktoryby wodę nosił do domu Bogá mego. Oni mu odpowiedzieli: Thák nas obwiesczono sługi twoie/ żeby obieczał Pan Bog twoy Moizessowi słudze swemu/ iż wam miał dáć wssystkę ziemię/ á miał wytráćić á wyniszczyć wssystkie obywátele iey. Polękáliśmy sie tedy bárzo/ y porádziliśmy dussam y gárdłom nássym/ przywiedzieni ná thó bánim sie was y wstąpiliśmy w the ráde: á teraz iesteśmy w ręku twoich: co sie tobie práwego y dobrego zda/ to vczyń snámi.

Vczynił tedy Jozue iákoby rzekł: y wybáwił a wyiął ie z rąk synow Jsráelskich/ że niebyli pobici. Vczynił thedy decret á wyrok onego dniá/ że oni mieli być ná posłudze wssystkiego czelnieyssego ludu/ y Ołtarzá Páńskiego/ rabiąc drwá/ y wodę nosząc/ áż do tego czásu/ ná miescu ktoreby sobie Pan obrał.

Cap. 10.

O zwalczeniu piąci krolow y zwiesseniu ich/ o przedłużeniu dniá zá modlitwa Jozuę/ y o inssych miasthách dobyciu.

Ethore rzeczy gdy vsłyssał Adonisedech Krol Jerozolimski/ że iuż wźiął Jozue miásto Hay/ y zburzył ie (Bo iáko był vczynił miástu Jerycho y krolowi iego/ thák vczynił Hay y krolowi iego) áże też zbiegli á przystáli Gábáonitowie do ludu Jsráelskiego/ y żeby byli przymierze z nimi vczynili/ zlękł sie bárzo. Abowiem Gábáon było miásto niemáłe/ á iedno z miast Krolewskich/ y więtsse niżli miásteczko Hay/ y wssyscy w nim byli rycerze bárzo mocni. Posłał tedy Adonisedech Krol Jerozolimski/ do Oháma krolá Hebrońskiego/ y do Fárám krolá Jerymotskiego/ y do Jáphia krolá Liáchiskiego/ y do Dábir krolá Eglonskiego/ mowiąc: Przyiedźcie do mnie y dodaycie mi pomocy/ że dobędziemy Gábáo/ dla czego sie vciekli do Jozue y do synow Jsráelskich:

Iosue. 9.

Ziechawssy á zebrawssy sie tedy/ ciągnęli pięć Krolow Ammorreyskich/ Krol Hierosolimski/ Krol Hebroński/ Krol Jerymoth/ Krol Láchiski/ Krol Eglomski/ zaraz z woyski swemi y położyli sie obozem á oblegli Gábáon/ dobywáiącego. Oni mieszczánie Gábáońscy będąc w obleżeniu wyprawili do Jozue/ ktory ná ten czás mieszkał w obozie v Gálgáli/ y wskazali do niego mowiąc. Nieściągay ręki twoiey od pomocy sługom twoim/ przyćiągni co rychley/ day nam pomoc/ á wyzwol nas: Boć sie przeciwko nam z iechali wssyscy krolowie Amorreyscy/ ktorzy przebywáią po gorách.

Russył sie tedy Jozue od Gálgáli/ y wssystko woysko walecznych mężow snim/ mężowie co mocznieyssy. Jrzekł Pan do Jozue: Nieboysie ich: Bociem ie dał w ręce twoie/ Żaden ći sie snich zásthąwić á oprzeć niebędzie mogł. Przypadł thedy ná nie Jozue nagle/ ciągnąc z Gálgały cáłą noc. A Pan ie strwożył boiáźnią z oblicznośći ludu Jsráelskiego: y poráził ie á práwie stárt porażką wielką przy mieście Gábáon/ y gonił ie (Jozue) drogą ktorą wiedzie do Bethoron/ y pobił áż do Azechá/ y Mácedá. A gdy vciekáli przed syny Jsráelskimi/ á spuszczáli sie do padołu Bethoron/ spuścił námie Pan z niebá wielkie kámienie áż do Azechá: y dáleko ich wiecey pobił grad kámienny/ niżli co ich mieczem pobili synowie Jsráelscy.

Isaie. 28.

Wten dzień gdy Pan dał w ręce Amorreusską (Jsráelowi)/ mowił Jozue ku Pánu przed oblicznośćią synow Jsráelskich/ y rzekł tudzież przed nimi: Słońce niewzitoś sie wiecey ku Gábáon: áni ty Krieżycu ku Padołowi Ajálon. Sthánęło wnęthy słońce y Miesiąc/ áżby sie pomścił lud (Boży) nád nieprzyiaćioły swemi. Záż to nienápisano w kriegách (Mężow) Sprawiedliwych: Stáło tedy słońce wpośrzodku Nieba/ áni sie kwápiło záść/ ták długo iáko przez ieden dzień. Niebył przed tym/ áni potym będzie ták długi dzień/ (iáko) gdy vsłuchał Pan głosu człowieczego/ á gdy walczył zá ludem Jsráelskim.

Ecclc: 46.

Wrocił sie pothym Jozue ze wssystkim ludem Jsráelskim/ do obozu do Gálgáli. Abowiem pięć krolow vciekli byli/ y zchowáli sie á skryli w iáskini miásthá Mácedá. Powiedziano thedy Jozue/ że było wythknione á náleziono pięć krolow/ á oni sie pokryli w iáskiniey miásthá Mácedá. (Co vsłyssawssy) roskazał thowárzyssom temi słowy/ Przywalcie wielkimi kámieńmi dzurę tey tám iáskiniey/ á osadzcie mężmi dowćipnimi/ ktorzy by ták zámkniony strzegli: ále wy niestoycie/ y owssem gońcie nieprzyiaćiele/ á ten ostátek iákichkolwiek vciekáiących/ bijcie: á niedopusczaycie im dopáść do miast swoich/ ktorych wám Pan Bog dał w ręce wásse. Porażiwssy thedy

słońca á
słotwarstwo

nieprzyiaćiele wielka porażka / á práwie do ßcześcu máliem wytráćiwßy / ći ktorzy mogli vść ręki Jsráelskiey / w biegli do miasth obronnych. Jwrocito sie wßyskto woysko ku Jozue do Mácedá / gdzie ná ten czás oboz leżał / zdrowo y wzupełney liczbie: á żaden nieśmiał przećiwko synom Jsráelskim / ani pisnąć. Jroskazał Jozue tymi słowy / Odwalćie tho kámienie od dziury tey iáskiniey / á wywiedźćie do mnie tych tám pieć Krolow / ktorzy sie wniey kryią. Vczynili ták służebnicy / iáko im było roskazano: Wywiedli tedy do niego pieć krolow z oney iáskiniey / krolá Hierozolimskiego / krolá Hebrońskiego / krolá Jerymotskiego / krolá Láchiskiego / krolá Eglomskiego.

Á gdy ie przywiedziono przedeń / przyzwał wßyskich mężow Jsráelskich / y rzekł do Hetmánow swego woyská ktorzy snim byli: Jdźćie / stąpćież nogámi náßyie tych krolow. Oni gdy odeßli / y nástąpili nogámi ná gárłá ich / záśie rzekł do nich: Nie boyćie sie áni sie lękayćie / bierzćie moc á bądźćie duży: Boć thák Pan Bog vczyni wßyskim nieprzyiaćielom wáßym / przećiwko ktorym walczyć będziećie. Pokarał ie tedy Jozue y pobił / á dał ie obiesić ná piąći sochách: y wisieli áż do wieczorá. Iosue. 8. Deute: 21. Gdy iuż słońce záchodziło / roskazał towárzyßom / áby ie pozdeymowáli z ßubienic. Oni zdiawßy / wrućili ie do iáskiniey w ktorey sie kryli / y włożyli ná dziurę iey / kámienie wielkie / ktore trwáią áż podzisdzień.

Tegoż dniá dostał Jozue miásthá Mácedá / y wybił wyśiekł mieczem / y krolá iego zábił / y wßyskie inße obywátele miásthá tego: nie zániechał w nim iáćy co dobnieyßse ostátki. Vczynił thák krolowi miástá Mácedá / iáko był vczynił krolowi Hierychowemu. Deute: 20. Iosue. 6.

Puścił sie potym ze wßyskim ludem Jsráelskim z Mácedá / do Lebná / y walczył przećiwko niemu / ktore thez dał Pan w ręce Jsráelskie y z krolem iego: y wyśiekli miásto y wßyskie mießczány iego mieczem: niezostáwili w nim żadnych ostátkow. Jvczynili też krolowi Lebneyskiemu iáko y Hierychowemu.

Z Lebná ciągnął do Láchis ze wßyskiem Jsráelem: á obtoczywßy ie woyskiem wokoło / dobywał go. Dał też y Láchis miásto Pan w ręce synow Jsráelskich / y dobył go wtorego dniá / y wybił mieczem wßelką dußę ktora była w nim / iáko vczynił y w Liebnie.

Ná then czás przyćiągnął był Horám Krol z Gazer / ná pomoc miástu Láchis / y thego poráził Jozue ze wßyskim ludem iego / co do ßcześcu.

Záśie z Láchis miástá puścił sie do Eglon / á iednegoż dniá y obległ / y dobył go: y wybił wyśiekł mieczem / wßyskie dußse ktore w nim były / wßystko ná on krtaith iáko był uczynił w Láchis.

Ciągnął záś ze wßyskim ludem Jsráelskim z Eglon do Hebron / y walczył ná przećiwko niemu: dobył / wyśiekł mieczem / tudzież y krolá iego: wßyskie takież miásteczká onego powiátu / y wßythkie dußse ktore w nim mießkáli: Nie zostáwił w nim nic: iáko vczynił w Eglon / ták thez y w Hebron: wßystko co w nim záśtał á nálazł / kázac á trácac mieczem.

Stąd sie záś obrocił do Dábir / dobył go y spustoßył: krolá też iego y wßyskie miásteczká w około / wyćinał: niezostáwił w nim nic żadnych ostátkow. Jákovczynił w Hebron y w Lebnie / y krolom ich / ták vczynił miástu Dábir y krolowi iego.

Poráził tedy Jozue wßyskę ziemie ná gorách y od południá / y na rownych polách y Asedoth z ich krolámi: Nie zostháwił w niey nic á nic / ále co iedno tchnąć mogło káżde zábił / iákomu był roskazał Pan Bog Jsráelski od Kádesbárne / áż do Gazy. Deute: 20. Wßyßthkę ziemie Gesen áż do Gábáon / wßyskie krole y krolestwá ich zá iedną wyprawą zdobywał y poburzył: Abowiem Pan Bog Jsráelow walczył záń. Jwrocił sie ießth ze wßyskim ludem Jsráelskim ná mieśce Obozu do Gálgalá.

Cap. II.

Jozue poráził Jábiná z wielą innych krolow y ludzi / pełniąc wßyßthko co mu iedno Pan Bog roßkazał.

TO gdy vsłyßał Jábin Krol Asor / posłał do Jobáb krolá Madonskiego / y do krolá Semeron / tudzież y do krolá Akßaff: posłał y do krolow ná pułnocy mießkáiących ná gorách / y ná rowniách Ceneroth ku południu / ná polách thez rownych y w powiátach Dor wedle morzá: do Chánáneußsá też od wschodu y od zachodu słońcá / y do Amorreußsá / do Hetheußsá / do Ferezeußsá / y do Jebuzeußsá ná gorách: do Eweußsá takież ktory mießkał pod gorą Hermon w ziemi Másfá. Ci wßyscy rußyli sie y wyćiągnęli káżdy z woyskiem swoim: lud bárzo wielki á mnogi / nieináczey iáko piasek ktory iest ná brzegu morskim / koni thez y wozow bez liczby a bez miáry wiele. Ziáchali sie ći wßyscy krolowie ná iedno mieśce / do wod Meron / żeby walczyli przećiwko ludu Jsráelskiemu.

I rzekł Pan do Jozue: Nieboysie ich: Bo iutro oteyże godzinie/ ia the wssystkie dam ku zránieniu przed obliczności ludu Jsráelskiego: koniom ich poderznieß żyły/ á wozy ogniem popaliż. Przyciągnął tedy Jozue y wssysthko woysko iego snim przeciwko nim do wod Meron nagle/ y vderzyli ná nie/ y dał ie Pan w ręce ludu Jsráelskiego. Ci porázili one/ y gonili aż do Sydonu wielkiego/ y do wod Másseréffot/ y ná polá Másfe/ ktore iest ku wschodu stońcá iego. I ták ie poráził á pobił że żadnego snich żywo nieostáwił: I vczynił thák iáko mu był Pan przykazał/ koniom ich żyły poderznął/ á wozy popalił.

Wroćiwssy sie zás prethko wziął miásthо Azer: á krolá iego mieczem zábił. Bo stárádawná miedzy themi wssystkiemi krolestwy/ Azor przednieysse á ćżelnieysse było. I wybił wssystkie dusse ktore thám mießkały: Nie zostáwił w nim nic/ y owßem co do ßcżedu wssystko spustossył/ y miásto sámo spalił. Miásteczká thez wssystkie w okol/ y krole ich poimał/ pobił/ zgładził/ ták iáko był przykazał Moizeß sługá Páński. Krom miast ktore stáły ná pagorkách y gorách sypánych/ ine (wssystkie) spalił lud Jsráelski: iedno thylko Azor co obronnieysse/ spalił ogniem. A wssystek łup tych miast y bydło rozdzielili miedzy sie synowie Jsráelscy/ wybiwssy ludzie wssystkie. Jáko był roskázał Pan Moizessowi sludze swemu/ ták też Moizeß poruczył Jozuemu/ á on wssystko skuthkiem wypełnił: I słowá iednego nieopuścił/ ze wssystkiego roskázánia/ ktore był Pan roskázał Moizessowi.

Dobył thedy Jozue wssystkiey ziemie ná gorách y ku południu: ziemie thákiez Gessen/ y rowne polá/ y kráine ná zachod stońcá/ y gore Jsráelską y polá iey: y cześć gory ktora idzie ku Seir aż do Báálgad/ po rowniách Libáńskich pod gorą Hermon: wssystkie krole ich poimał/ poráził/ y pozábiał. Przez długi czás walczył Jozue przeciwko thym krolom. Nie było tho miásto ktorebysie synom Jsráelskim dobrowolnie podáło/ chybá Eweussá ktory mießkał w Gábáon: bo wssystkich mocą dostał. Abowiem tho była sentencyą á skázánie Páńskie/ że miały skámieć á z twárdzieć sercá ich/ yżby wależyli przeciwko ludu Jsráelskiemu: á (od niego) byli porażeni y sztumieni: á żeby niezásłużyli żadney litości á táski/ áby ták zginęli: iáko był roskázał Pan Moizessowi.

Onegoż czásu przyciągnął też Jozue/ y zábił Enáchim z gor Hebron/ y Dabir/ y Anáb/ y z káżdey gory Judá/ y Jsráelá/ y miástá ich zburzył. Nie zostáwił żadnego z rodzáiu Enáchimowego/ w ziemi synow Jsraelskich: chybá miast Gazá/ y Geth/ y Azoto/ w tych tylko ich zostáwił. Dobył tedy á dostał Jozue wssystkiey ziemie/ iáko mowił Pan do Moizessá/ y dał ią w possessią á dzierżáwe synom Jsráelskim/ według częśći y pokolenia ich/ I odpoczyneła ziemiá od walk.

Cap. 12.

Wylicza ieden á trzydzieści Krolow stey z one strone Jordanu ktorych porázili Moizeß y Jozue.

Są Krolowie ktore porázili synowie Jsráelscy/ y posiedli ziemie ich/ z one strone Jordaná ná wschod stońcá/ od strumieniá Arnon/ aż do gory Hermon/ y wssyste strone od wschodu stońcá/ ktora sie chyli ku pusthyniey. Seon krol Amorreyski/ ktory mießkał w Esebon/ pánował od Aroer/ ktore leży nád brzegiem strumieniá Arnon á połowice w Padole/ y połowice Gálaád/ aż do rzeki Jebok/ ktora iest granica synow Ammon: á od pusthyniey aż do morzá Ceneroth ku wschodu stońcá/ aż do Morzá pustego/ ktore morze iesth nastońsse/ ku wschodu stońcá/ po drodze ktora wiedzie do Bethsimoth: A od południá/ ktora przyległá do Asedoth/ aż do Fazgá.

Granicą Og krolá Bázáńskiego/ z ostátkow Ráffaim/ ktory mießkał w Astároth/ y w Edrai. A pánował ná gorze Hermon/ y w Sálechá/ y tudzież we wsselkiey ziemi Bázan/ aż do gránic Gessury/ Mácháty/ y do połowice Gálaád/ do gránic krolá Seoná Esebońskiego. Moizeß sługá Páński y synowie Jsráelscy porázili ie/ I dał ziemie ich Moizeß służebnik Páński/ Rubenitom/ y Gadytom/ y połowicy pokolenia Mánásessowego.

Ci zás są Krolowie ziemscy/ ktore poráził Jozue y synowie Jsráelscy/ z one strone Jordanu od stońcá zachodu/ od Báálgad ná polu Libáńskim/ aż do gory Libanu/ ktorey część chylisie do Seir: I dał ią Jozue/ w dzierżáwe pokoleniom Jsráelskim/ káżdemu swoy dział/ thák ná gorách/ iáko ná rownych polách/ w Aseroth/ y ná pusthyniey/ y ku południu/ byli Hetheus/ Ammorreus/ Chánáneus/ Ferezeus/ Ewens y Jebuzeus.

Krol z Jerychá ieden: Krol Hay/ ktore leży w stronę Bethel/ ieden: Krol Hierozolimski ieden: Krol Hebroński ieden/ Krol Herymoth ieden/ Krol Láchis ieden/ Krol Eglon ieden/ Krol Gazer ieden/ Krol Dabir ieden/ Krol Gader ieden/ Krol Hermá ieden/ Krol Hered ieden/ Krol Le-

Ioſue. 10.
Deute: 20.
Nume: 31.
Ioſue. 9.
Deute: 20.
Exodi. 23.
Deute: 7.
I.R. 1.
Nume: 26.
Nume: 21. Deute: 2.
Nume: 21. Deute: 3.
Nume: 32. & 34. Deute: 3. Ioſue. 13.
Deute: 7.
Ioſue. 6. Ioſue. 8. Ioſue. 10.

bná ieden / Krol Adullámski ieden/ Krol Mácedá ieden/ Krol Bethel ieden/ Krol Táffua ieden/ Krol Offer ieden/ Krol Affek ieden/ Krol Saron ieden/ Krol Mádon ieden/ Krol Asor ieden/ Krol Semeron ieden/ Krol Akſáff ieden/ Krol Thenach ieden/ Krol Mágeddo ieden/ Krol Cedes ieden/ Krol Jáchánám z Kármelu ieden/ Krol Dor v powiátu dor/ ieden: Krol narodow Gálgál ieden/ Krol Therſá ieden: wſſyſtkich krolow ieden á trzydzieſći.

Cap. 13.

Raże Pan Jozuemu áby dzielił ziemie Iſráelſkim pokoleniam/ náznáczywſſy dział Rubenowi/ Gad/ y połowicy pokolenia Manáſſeſſowemu.

TVż był Jozue ſtar á podeſzły bárzo w leciech/ thedy rzekł Pan do niego: Stárzałeż ſie/ y niemáłego wieku/ á otho ziemiá bárzo ſſyroka zoſtáłá/ ktora dotychmiaſt niepodzelona ieſzcze loſſem: to ieſt/ wſſyſtká Gálilea/ Filiſtyni/ y wſſyſtká Geſſury. Od metney rzeki ktora zálewa wiec Egypt/ aż do gránic Akaron ku putnocy: Ziemiá Chánáneyſka/ ktora dziela ná pięć krolikow Filiſtyńſkich/ Gazeyczyki/ Azoteyczyki/ Aſkálionity/ Geteyczyki/ y Akáronity. A ku południu ſa Eweyczykowie/ wſſyſthká ziemiá Chánáneyſka/ y Máárá Sydońſka/ aż do Affeká/ y do kopcow Ammonreyczyká/ y do iego gránic. Kráiná też Libáńſka ná wſchod słońcá/ od Báálgad pod gorą Hermon/ aż wnidzież do Emath. Wſſech ktorzy mieſzkáią ná gorze/ (záiąwſſy) od Libanu aż do wod Máſsereffot/ y wſſyſthcy Sidończici. Ja ieſtem ktory ie wygłádzę od oblicznośći ſynow Iſráelſkich. Niechaz tho idzie w część dziedzictwá Iſráelſkiego/ iáko mu roſkazał.

A teraz iuż dziel ziemię dziewiąći pokoleniom w poſſeſſyą á dzierżáwę/ y pół pokoleniu Mánáſſeſſowemu/ z ktorymi Ruben y Gad opánowáli ziemię/ ktorą im dał Moiżeſz ſługá Páńſki/ zá Jordanem ná wſchod słońcá: od Aroer ktore leży ná brzegu ſtrumieniá Arnon/ y ná poſrzodku pádołu/ y wſſyſtkie polá Medábá/ aż do Dybon: y wſſyſtkie miáſtá Seon krolá Amorreyſkiego/ ktory krolował w Eſebon/ aż do gránic ſynow Ammon. I Gálłáád/ y miedze Geſſury y Mácháty/ y wſſyſtką gorę Hermon/ y wſſyſtką ziemię Bázán/ aż do Sálechá/ Wſſyſtko krolestwo Ogá w Bázán/ ktory krolował w Aſthároth/ y w Edrai/ on był z oſtátkow Ráffaim: y poráził ie Moiżeſz á wygłádził. A niechćieli ſynowie Iſráelſcy wytráćić Geſſury y Mácháty / y mieſzkáli miedzy ludem Iſráelſkim/ aż do ninieyſſego dniá. Ale pokoleniu Lewi/ niedał dzierżáwy: ále tylko zbożne á Bydlece offiáry Páná Bogá Iſráelſkiego/ tho ſą iego dziedzictwo/ iáko mu mowił.

Dał tedy Moiżeſz dzierżáwę pokoleniu ſynow Ruben / według przybużeńſtwá á rodziny iego. I było ich gránicá/ począwſſy od Aroer/ ktore leży ná brzegu ſtrumieniá Arnon/ y w poſrzodku pádołu tegoż ſtrumieniá: wſſyſtkę rownią/ ktora wiedzie do Medábá y Eſebon/ y wſſyſtkie wioſki ich/ ktore ſą w rownych polách: Dybon też Bámothbáál/ y miáſteczko Báálmáon: y Jáſſá/ Cedymoth/ Mefáath/ Káryáthyaim/ Sábámá/ y Sárathásár/ ná gorze pádołu Betffogor/ y Aſſedoth/ Fázgá/ y Bethyeſimoth/ y wſſyſtkie miáſtá w Polu/ y wſſyſtkie krolestwá Seon krolá Amorrheyſkiego/ ktory krolował w Eſebon/ ktorego poráził Moiżeſz/ z kniążęty Mádyán: Ewea/ Recen/ y Sur/ Hur/ y Rebe/ Hethmány Seon krolá/ ktorzy mieſzkáli w ziemi: I Bálaámá wieſzcźá ſynà Beorowego/ zábili ſynowie Iſráelſcy mieczem/ miedzy inymi ktorych pobili. I ſtałſie gránicą ſynow Ruben/ Jordan. Tá ieſt oſiádłość/ pokolenia Ruben według rodziny iego/ Miáſth y wioſek.

Dał thez Moiżeſz pokoleniu Gad y ſynom iego dzierżáwę według rodzin ich/ ktorey tákowe ieſt rozdzielenie. Gránicą Gazer/ y wſſyſtkie miáſtá Gálłáád/ y połowicę ziemie ſynow Ammon: aż do Aroer ktore ieſt przeciwko Rábbá. A od Eſebon aż do Ramoth/ Máſſpe/ y Bethonim: á od Mánáim aż do gránic Dabir. W pádole też Betháráń/ y Bethnemrá/ Sokoth/ y Sáfon/ oſtátek krolestwá Seon krolá Eſebońſkiego. Tego też gránicą ieſt Jordan aż do oſtátniey częśći morzá Cenereth/ zá Jordanem ná wſchod słońcá. Tá ieſt Oſiádá á dzierżáwá ſynow Gad według ich fámiliey/ Miáſtá y wioſki ich.

Dał y połowicy pokolenia Mánáſsę/ y ſynom iego według rodzin ich dzierżáwę ktorey ten ieſt początek: od Mánáim wſſyſtkę Báſán/ y wſſyſtkie krolestwá Og krolá Báſáńſkiego/ y wſſyſtkie wśi Jahir/ ktore ſą w Báſán: Sześćdźieſiąth miáſteczek: y połowicę Gálłáád/ y Aſtároth/ y Edrai/ miáſtá krolestwá Og w Báſán: ſynom Machirowym ſynà Mánáſse/ połowicy ſynow Machir/ podług rodzin ſwoich. Tę dzierżáwę oddzielił Moiżeſz w rowniach Moábſkich/ zá Jordanem przeciw Hierychoku wſchodu słońcá. A pokoleniu Lewi nieodał dzierżáwy: iż Pan Bog Iſráelſki ſam ieſt dzierżáwą iego/ iáko mu mowił.

Nume: 18. Ioſue. 14. & 13.

Nume: 33.

Nume: 21. & 31.

Ioſue. 12.

Nume: 32.

Ioſue. 12.

Ioſue. 17. 1. Par. 4: 6.

Ioſue: 13. & 18.

Cap. 14.

Káleffowi sie dostáło miásto Hebron/ Bo mu był tho Moizeß dáć obiecał.

Numer:34.

Numer:26. & 33.

Iosue. 13. Gene:48.

Numer:35.

Numer:14.

Numer:13.

Numer:14.

Ecclc:46.

Iosue. 21.

TAko iesth co byli posiedli synowie Jsráelscy w ziemi Chánánejskey/ ktora im dáli Eleázár káptan/ y Jozue syn Nun/ y kxiążethá fámiliey według pokolenia ludu Jsráelskiego: losem wssystko dzielac/ iáko był roskázał Pan przez Moizessá/ dziewiáci pokoleniu/ y potowicy pokolenia Mánásseſsowego. Abowiem dwoygu y potowicy pokoleniu/ oddzielił iuż był Moizeß posseſsya á imienie z one strone Jordanu: chybá Lewitow/ kthorzy namniey ziemie niewzieli miedzy bráćia swoia / ále ná ich mieſce wsthapili synowie Jozeffowi rozdzieleni ná dwoie pokolenie: Mánásse y Effráim: y niewzieli Lewitowie inego dziatu ná ziemi/ iedno miásthá ku mießkániu/ á przedmieścia ná chowánie dobythkow y bydtá swego. Jáko Pan przykazał był Moizeſsowi/ ták vczynili synowie Jsráelscy/ y ták rozdzielili ziemie.

Przystąpili thedy synowie Judá do Jozue w Gálgálá / y vczynił rzecz do niego Káleb syn Jeffony Cenezeyczyk. Wieß co mowił Pan do Moizessá cztowieká Bożego/ o mnie y o tobie w Kádeſbárne. Miałem ná ten czás czterdzieści lath/ gdy mie był poslał Moizeß sługá Páński z Kádeſbárne/ bych ogladał ziemie/ y zwiástowałem mu co mu sie zdáło być prawdziwego. A bráćia moi/ kthorzy byli ßli tám semnáſkázili serce ludu : przedsiem ia iednák ßedł zá Pánem Bogiem moim.

Przysiągł mi thedy Moizeß w ten dzień/ mowiąc: The ziemie będzieß miał dzierżáwą swą/ tudzieß y synowie twoi/ po kthorey chodziłá nogá thwoiá/ ná wieczność: żeś náſládował Páná Bogá moiego. A thoż Pan vżyczył mi żywotá iáko obiecał/ aż do ninieyſsego dniá. Czterdzieści y pięć lath temu/ iáko mowił Pán tho słowo do Moizessá / kiedy chodził lud Jsráelski po pusszczey: Dzis mam iuż osmdziesiat y pięć lat/ ták będąc duży/ iákom ná on czás był gdym był poslan ná spiegi: trwa we mnie moc onego czásu do dzisiá dniá/ ták ku boiowániu/ iáko ku chodzeniu. A przeto day mi the gore ktorą mi Pan obiecał/ gdyś y ty słyssał/ ná ktorey Enáchim są/ y miásthá wielkie y obronne: ázwo snadz by był Pan Bog semną/ á będę ie mogł wygłádzić/ iáko mi obiecał. Błogosławił mu thedy Jozue/ y dał w dzierżáwę Hebron/ ták że od tego czásu było Hebron/ Kálebá Cenezeyczyká synā Jeffonowego/ aż po dziś dzień: że náſládował Páná Bogá Jsráelskiego. Było przed thym imie Hebron/ Káriáth Arbe. Adám nawiethssy thu miedzy Enáchim leży: I odpoczyneta ziemiá od walk.

Iosue. 15.

Cap. 15.

Ktore miásthá á kthore Kráiny dostáły sie pokoleniu Judá/ y o gorze Kálebowey.

LOs tedy synow Judy/ według rodzin iego ten był: Od gránic Edom/ aż do pusszczey Syn ku południu/ y aż do ostátniey strony południá: Początek iey od końcá Morzá naſlońſſego/ y od ieº (wyspu ná krtalt) iezyká kthory sie chyli ku południu. A wychodzi przeciwko gorze Niedzwiadkowey y przechodzi aż do Synái: idzie thez ku Kádeſbárne/ á przybiega do Esrom/ wstępuiąc do Addar/ y obiegáiąc Kárkáá: á z tad bieży do Asemoná/ á przypada aż do strumienia Egypskiego: y będą gránice iego/ Morze wielkie. Ten będzie koniec z strony od południá.

Ale od wschodu słońcá będzie początek Morze naſlońſſe/ aż do ostátnich kráiow Jordanowych: y one (kráiny) kthore sie chyla ná pułnocy od Jezyká morskiego/ aż do teyże rzeki Jordaná. I bieży gránicá do Bethágłá/ y zás od pułnocy aż do Bethárábá: idąc aż do kámienia Boen synā Ruben: y chyląc sie ku gránicam Deberá / z pádołu Achor/ przeciw pułnocy pátrzáiąc ku Gálgálá/ które ieſt przeciw wschodzeniu do Adommim/ od południá tey strony strumienia: á idzie ku wodam które zową ſtudnią Słoneczna: á będą wychodzić ku ſtudniey Rogel / y wstępuie przez Pádoł synā Ennomowego z boku Jebuzea ná południe/ tho iesth Hieruzálem: y sthąd sie zás wynoſſąc ná wierzch gory kthora ieſt náprzeciw Gehennon ku zachodowi/ ná wierzchu pádołu Ráffáim ku pułnocy/ á bieży precz od wierzchu gory/ aż do ſthudniey wody Nepthoá: y przychodzi aż do wsi gory Effron: y chyli sie zás do Báálá/ które ieſt Káryáthyárim/ tho ieſt/ miásto ná mieścu Lásu: y obiega z Báálá ku zachodowi / aż do gory Seir: y idzie wedle gory Járym ku pułnocy do Cheſlon: y zbiega do Bethsámes/ y idzie do Támná. A przychodzi ku pułnocy ku Akáron z boku/ y chyliſie do Sechroná/ y bieży ná gorę Báálá: y przypada do Jebneel/ y kończy sie od zachodu brzegiem morzá wielkiego. Te są gránice synow Judá w około/ w ich rodzinách.

3. Reg: 1.

A Kálebowi synowi Jessonowemu: dat czesć miedzy syny Judá/iáko mu był roskazał Pan: Káriáthárbe oycá Enách/to iest Hebron; y wygłádził z niey Káleb trzy syny Enáchowe/ Sesái/ Achimám/ y Tholmái/ z rodu Enách. A ztąd idąc przyszedł do obywátelow Dábir/ ktore pierwey zwano Káryáthsseffer/ tho iesth miásto Náuk. I rzekł Káleb: ktoby pobił Káryáthsseffer y dobył go/dam mu za żonę Achsę corkę moię. Dobył go tedy Othoniel syn Cenez/brát Kálebow młodszy: y dał mu Achsę corkę swoię zá żonę.

Iosue. 14. Iudicu: 1.

Ktorzy gdy szli pospołu/ námowił mąż żonę swą áby żądałá v oycá swego/ roley: I wzdychałá siedząc ná ośle. Tedy iey rzekł Káleb: Cożći tho? Ktoramu odpowiedziałá: day mi błogosławienstwo: dałeś mi ziemię ku południu suchą/ przydayże mi y wilgotną. Dał iey tedy Káleb rolę wilgotną z wierzchu y z dołu. Thá iest dzierżáwá synow Judá po rodzinách ich.

Iudicu: 1. 1.Reg: 17. 1.Para: 12.

I były miásstá od poslednich kráin synow Judá/ wedle gránic Edom od południá: Kábseel/ Eder/ Jágur/ Cynę/ Dymoną/ Adádá/ Cedes/ Asor/ y Jethnán/ Zyff/ Thelem/ Bátoth/ Asornowe/ Káryot/ Hesron to iesth Asor/ Amám/ Sámá/ Melodá/ Asergáddá/ Asemon/ Bethfeleth/ Asersuál/ Bersábee/ Bázyothya/ Báálá/ Hin/ Esem/ Heltholad/ Cesil/ Hármá/ Sycelek/ Medemená/ Sensenną/ Lebáoth/ Selim/ Ahen/ Remon: wssystkich miasth dziewięć á dwádzieścią/ y wśi ich.

Iosue. 19.

A ná rownych polách záś: Estaol/ Sárea/ Asena/ Zánoe/ Engánnim/ Táffua/ Enáim/ Jerimoth/ Adulám/ Socho/ Azechá/ Sáráim/ Adytáim/ Gederá/ y Gederothaim/miast czternaśćie y wśi ich.

Sánan/ Hádázá/ Mágdálgád/ Delegán/ Máseffá/ Jektel/ Láchis/ Báschat/ Eglon/ Hebbon/ Lehemán/ Cethys/ Gideroth/ Bethdágon/ Náámá/ y Mácedá: miast szesnaśćie y wśi ich.

Lábaną/ Ether/ Asán/ Jefthá/ Esną/ Nesyb/ Ceilá/ Achzyb/ y Márezá: miasth dziewięć y wśi ich. Akkáron z miásteczkámi y wioskámi swemi. Od Akáron aż do Morzá: wssystkie rzeczy ktore sie chylą ku Azotowi y wioskam iego. Azot z miásteczkámi y wioskámi swemi.

Iudicu: 1.

Gazá z miásteczkámi y wioskámi swemi/ aż do strumienia Egyptskiego/ y do Morzá wielkiego gránice iego.

A ná gorze: Sámir/ Jether/ Sochoth/ Dánną/ Káryáthsenną/ to iest Dábir: Anáb/ Histemo/ Anim/ Gozen/ Olon/ y Gilo/ miast iedennaśćie y wśi ich.

Aráb/ Rumá/ Ezáán/ Janum/ Bethásua/ Afekę/ Atmáthá/ Káryáthárbe/ to iesth Hebron/ y Syor: miasth dziewięć y wśi ich.

Máon/ Chármel/ Zyff/ Jotá/ Jezrahel/ Jukádam/ Zánoe/ Akkáim/ Gábáá/ y Támná: miast dziesięć/ y wśi ich. Alul y Bethsor/ y Hiedor/ Mázeth/ Bethánoth/ y Belthecen/ miast sześć y wśi ich.

Hálhul/ Bethsur/ Gedor/ Mareth/ Bethánot/ Eltekon: sześć miast y wśi ich. Káryáthbáál/ tho iest Káryáthiárym miásto leśne/ y Arebbá: miástá dwie y wśi ich. Ná pusszczey: Betharábá/ Meddyn/ Sáchachá/ Nebsán/ Miásta Soli/ y Engády: miasth sześć y wśi ich. Jesth ich w obec wssystkich społem sto y pietnaśćie. A Jebuzeussá ktory mieszkał w Hieruzálem/ nie mogli synowie Judá wygłádzić: I mieszkał Jebuzeus z syny Judá w Hieruzálem/ aż do ninieyssego dniá.

Iudicu: 1.

Cap. 16.

Dział pokolenia Effráim miástá y wioski/ Chánáneus mieszka miedzy nimi dáiąc im dań.

Wpadł też los synom Jozeffowym od Jordaná ku Hierychu/ y wodam iego/ od wschodu słońcá pustynia ktora idzie od Hierychá do gory Bethel: á od Bethel bieży do Luzy: a idzie przez miedze Archiáthároth: y zbiegá ku zachodu wedle gránic Jafletyńskich/ aż do gránic Bethoron niższey/ y Gázer: y zágránicząia sie powiáthy ie° Morzem wielkim/ y otrzymáli á posiedli ie synowie Jozeffowi/ Mánásses y Effráim.

Iudicu: 1.

I vczyniono gránice synow Effráimowych według rodzáiow ich: á osádá ich ku wschodu słońcá Athároth/ Addár/ aż do Bethoron wyższe°. A wychodzą gránice aż do Morzá: A záś Máchmetat ná północny pátrzy/ y obiegá gránice ku słońcá wschodu/ aż do Thánáthselo: y przechodzi od wschodu aż do Jánoe. Od Janoe záś zbiegá do Athároth y Náárátha: przybiegá do Hierycho/ y záś bieży do Jordanu. Z Táffua idzie ku morzu do padołu Trzcinnego/ á wychodzi aż do morzá naslońszego.

Tá iest osiádłość á dzierżáwá pokolenia synow Effráim według Fámiley swych. Wydzielono też miástá synom Effráimowym we srzodku osiádłości synow Mánásse/ y wśi ich. I nie zábili synowie Effráim Chánáneussá ktory mieszkał w Gazer: I mieszkał Chánáneus w posrzodku Effráim/ aż do tego dniá/ dawáiąc dań.

Numer: 33. Iudic: 1.

Cap. 17.

Osiádłość á dział dáta połowicy drugiey pokolenia Mánásſesowego / y corkám Sálffáodowym / y przydano ku działu Jozeffowemu.

Iosue. 13. Gene: 48.

NAdł thęż los pokoleniu Mánáſſe / (á ten ieſth pierworodzony ſyn Jozeffow) Máchirowi pierworodzonemu Mánáſse / oycu Gáláád / ktory był mąż waleczny / y miał osiádłość á dzierżáwę Gáláád y Bazán: y drugim ſynom Mánáſſesowym / według Fámiliey ich / (iáko) ſynom Abiezer / ſynom Helech / ſynom Ezryel / ſynom Sechem / y ſynom Hęffer / y ſynom Semidá: Ci ſą ſynowie Mánaſſe / ſyná Jozeffowego mężczyzny / według rodzin ſwoich. Ále Salfáád ſyn Eferow / ſyná Gáláádowego ktory był ſynem Máchirowym / ſyná Mánáſſesowego / niemiał ſynow iedno tylko corki: ktorych the ſą imioná / Máálá / Noa / Eglá / Melchá / y Therſa. The przyſtły przed obliczność Eleázárá kápłaná / y Jozue ſyná Nun / y Kniążąth / mowiąc: Roſkazał Pan przez rękę Moiżeſſá áby nam byłá daną dzierżáwá / między brácią náſſą. I dał im / według roſkazánia Páńſkiego dzierżáwę / między bráćią oycá ich.

Nume: 27. & 36.

I pádło dzieſięć powroſłow Mánáſſe / krom ziemie Gáláád y Báſán zá Jordánem. Bo corki Mánáſſeſſowe otrzymáły dziedzictwo w poſrzodku ſynow iego. A ziemiá Gáláád / pádłá loſſem ſynom Mánáſſe / ktorzy zoſtawáli.

I byłá gránicá Mánáſſe od Aſer Máchmáth / ktora pátrzy ku Sychem: y bieży po práwey ſtronie wedle onych ktorzy mieſzkáią v ſtudnie Táfue. Abowiem w loſie Mánáſſe / pádłá byłá ziemiá Táffue / ktora ieſt wedle miedz Mánáſſe ſynow Effráimowych. I zbiega gránicá Padołu trzćinnego ná południe ſtrumieniá miaſt Effráimowych / ktore ſą w poſrzodku miaſt Mánáſſe: Miedzá Mánáſſe od północy ſtrumieniá / á wyśćie iey idzie ku morzu: thák iż dzierżáwá Effraim ieſth od południá / á od północy Mánáſſe: y oboie zámyká morze / y ſchadzáią ſie z ſobą w pokoleniu Aſer od północy / á w pokoleniu Iſáchár / od wſchodu ſłońcá.

Iudicu: 1.

I było dziedzictwo Mánáſſesſowe w Iſáchár / w Aſer / w Bethſán y wioſki iego: y Jebláám z wioſkámi ſwemi / y obywátele Dor z miáſtecki ſwemi / Takież też obywátele Endor z wioſkámi ſwemi: takież y obywátele Tenách z wioſkámi ſwemi: Jo obywátele Mágeddo z wioſkámi ſwemi: y trzecia część miáſtá Noffeth. Ani mogli ſynowie Mánáſſe tych miaſt zburzyć / ále począł Chánáneus przebywáć w ziemi tey. A gdy pothym zmogli ſynowie Iſráelſcy / podbili ſobie Chánáneyczyki / y vczynili ie ſobie hołdownikámi á nie wytrácili ich.

I mowili ſynowie Jozeffowi do Jozue temi ſłowy: Czemuś mi dał ku oſádzie ziemie loſu y powroſka iednego / ponieważem ták wniemáłym poczćie / á błogoſławił mi Pan: Do ktorych Jozue rzekł: Ponieważ ieſteś lud wielki / idź że do Láſá / y wyrąb á wypraw ſobie polá w ziemi Ferrezeuſſowey y Ráffáymowey: ponieważ ci ćiáſna oſádá ná gorze Effraim.

Odpowiedzieli mu ſynowie Jozeffowi Nie będziem mogli ná gore wnieść / gdyż vżywáią wożow okowánych Żeláżem Chánáneyczykowie ktorzy mieſzkáią ná rowney ziemi / w ktorey leżą Bethſán z wioſkámi ſwemi / y Jezráhel ktory władnie połowicą padołu. I rzekł Jozue do domu Jozeffowego / Effráimowi y Mánáſſe. Lud mnogi ieſteś / y bárzo mocny / nie będzieć miał iednego działu / ále poydźieć ná gorę y wyrąbiſz ſobie / y wyprávić mieſzcże ku mieſzkánių: á będzieſz mogł dáley poſtępić / gdy zburzyſz Chánáneuſſá / ná ktorego powiádáią że ma woży żelázne / á że ieſt bárzo mocny.

Cap. 18.

Poſytáła meże ku oppiſániu ziemie ktora miáłá być oſtátnich ſiedmi pokolenia / y dano dział Bemáminowemu pokoleniu.

SEßli á zebráli ſie potym wſſyſtcy ſynowie Iſráelſcy do Sylo / y tám poſtáwili Przybytek ſwiádectwá / á byłá im ziemiá podáná. Zoſtáło tedy było ießcże ſynow Iſráelſkich ſiedmioro pokolenie / ktore ießcże były do thychmiaſth niewzieli oſiádłości á dzierżaw ſwoich. I rzekł do nich Jozue: Czemużeśćie ták bárzo zlenieli / że nie idźiećie ábyśćie też poſiedli ziemię / ktorą Pan Bog oycow wáſſych dał wam? Obierzćie z każdego pokolenia trzech mężow / że ie poſle / áby ßli y ſkrążyli ziemię / y popiſáli ią według liczby każdego mnoſtwá: á że mi przynioſą ten ſpiſek.

Rozdzielćie ſobie ziemię ná ſiedm częśći Judáš niechay lieży w gránicach ſwych od południá / Adom Jozeffow od północy: ziemiá ktora miedzy nimi ieſt / tę ſobie ná ſiedm częśći opiśćie: y przyidźiećie thu do mnie / że przed Pánem Bogiem wáſſym puſzcże miedzy was los: bo nie ieſt miedzy wámi dział Lewitow / ále dziedzictwo ich ieſt kápłáńſtwo Páńſkie. Ná ten czás Gad y Ruben / y połowicá pokolenia Mánáſſe / iuż byli wźieli poſſeſſyą á dzierżáwę ſwoię

Iosue. 13. & 14. Iosue. 12.

zá Jor-

zá Jordanem ná wschod słońcá ktorą im
był dał Moiżeß sługá Páński.

I gdy iuż ruſſyli ſie mężowie ábyßli ku
popiſániu źiemie / przykazał im Jozue/
mowiąc: Zkraśćie źiemie/ popiśćież ią/ á
wroć ćie ſie zás do mnie: żebym thu przed
Pánem Bogiem wáſſym w Sylo/ puśćił
miedzy was Los. Sli tedy: á ogladawſſy
ią/ na ſiedm̃ cześći rozdzielili/ ſpiſawſſy
ná kṛiegach. I przyßli zás do Jozue do o-
bozu w Silo: on puśćił los przed Pánem
w Silo/ y rozdzielił źiemie miedzy ſyny I-
ſráélſkie ná ſiedm̃ cześći.

I padł pierwſſy los ná ſyny Beniámino
we/ po fámiliách ich/ żeby poſiedli źiemie
miedzy ſyny Judá y ſyny Jozeffowymi. I
mieli gránice ku puńnocy od Jordanu: idąc
wedle boku Hierycho ſtrony puńnocney/ á
ſtámtąd bieżąc ku zachodu na gorzyſte mie
ścá/ y przybiegáiąc ku puſtyniey Bethaw-
en/ y przechodząc wedle Luży ná południe
to ieſt Bethel/ y wſtępuie zás do Atároth
áddár/ ná gorę ktorą ieſt ná południe Be
thoron niſſe°: y chyli ſie idąc koło Morzá
ná południe gory ktorą pátrzy do Betho-
ron/ przećiw wiátru południowemu: A wy
śćie iey do Káryáth báál/ ktore też zową
Káryáthyarym miáſto ſynow Judá. Thá
ieſt ſtroná przećiw morzu ná zachod.

A zás od południá z ſtrony Káryáthya-
rym/ wychodzy gránicą ku morzu/ á przy-
pada aż do ſtudnie wod Nepthoa. I zbie-
ga ná cześć gory/ ktorą pátrzy ku padołu
ſynow Ennon: á leży ku puńnocy/ ná kráiu
padołu Ráffaim. I ſtępuie do Geennon/
to ieſt padołu Ennon/ wedle boku Jebu-
zea ná południe: y przybiega ku ſtudniey
Rogel/ máiąc ſie zás ku puńnocy/ y wycho
dząc do Emſemes/ to ieſt ſtudnie ſtone-
cney: á przechodzi aż do pagorkow ktho-
rą ſą ná przećiwko wſtępowániu do Adom-
mim: I z biega do Habenboem/ to ieſth/
kámienia Boem ſyná Ruben: y przecho-
dzi z ſtrony puńnocy/ ná rowne polá: y ſtę-
puie ná rownie/ y przemyią ku puńnocy
Berhágłá: A wychodzenie iey ku Jeżyko-
wi morzá naſtoń ſſego/ od puńnocy ná koń
cu Jordaná ná południe: ktory ieſt gráni-
ca iego od wſchodu.

Tá ieſt dzierżáwá ſynow Beniámin we
dług gránic gich wkoło/ y według fámili
ey gich.

A były miáſthá iego/ Hierycho/ Bethá-
glá/ Padoł káſis/ Bethárábá/ Sámará-
im/ Bethel/ Awim/ Affará/ Offerá/ He
moná/ Offni y Gábee: miaſth dwánaśćie
y wśi ich. Gábáon/ Ramá/ Beroth/ Meſ
ſfe/ Káffará/ Amoſa/ Recem/ Járeffel/
Thárelá/ Selá/ Heleff/ Jebuß/ á tho ieſt
Hieruſálem/ Gábááth/ y Káryát: miaſth
cżternaśćie/ y wśi ich. I było miaſt wſſyſt
kich dwádźieśćia y ßeść. Tá ieſt dzierżáwá
ſynow Beniámin/ według fámiliey gich:

Cap. 19.

Nánáczono działy ßeśći pokoleniu/ Symeono-
wemu/ Zabulonowemu/ Iſſachárowemu/ Aſtrowe-
mu/ Neftalimowemu/ Danowemu/ y Jozue.

Wſſedł też los wtory ſynow Sy-
meonowych według rodzyn ich
I było dziedzictwo ich w po-
śrzodku dzierżáwy ſynow Ju-
dá: Berſábee/ Sábee/ Moládá/ Házerſu-
ál/ Bálá/ Aſem/ Zeltholád/ Bethul/ Hár
má/ Sycelech/ Bethmárchaboth/ Aſer-
ſuſá/ Beth Lebáoth y Sárohen/ miaſth
trzynaśćie y wśi ich. Ain/ Remmon/ A-
thár/ Aſán: miaſt cżterzy y wśi ich: Wſſy-
ſtkie wioſki około tych miaſth aż do Bálá-
áth/ Beer/ Rámath ku południowey ſtro-
nie. I było miaſth wſſyſtkich ſiedm̃náśćie.
To ieſt dziedzictwo ſynow Symeonowych
według rodzin ich/ w dzierżáwie y powro-
ſku ſynow Judá: bo więtſſe było/ á dla te-
go ſynowie Symeonowi odzierżeli w po-
śrzodku dziedzictwá ich.

Trzeći los padł ná ſyny Zábulonowe
przez rodziny ich: I było á ich gránicá/ aż
do Saryd: I wſtępuie od morzá y Mádá-
láá/ y przybiega ku Debbáſeth/ aż do ſtru-
mienia ktory ieſt przećiw Jekonie. I wra
cáſie od Saryd ku ſłońcá wſchodu/ do grá
nic Ceſeleth Tabor/ y wychodzi do Dábe-
reth/ á bieży ku Jáffie. A ſtąd zás przecho
dzi ku wſchodu ſłońcá Gethefer/ y Thá-
cháſin: á wychodzi do Remmon/ Amtár
y Noa. A obchodzi ku puńnocy Hánáthán:
I ſą wyśćia iey/ padoł Jepthahel/ y Ká-
teth Náálon/ Semeron/ Jedálá/ y Be-
thleem: miaſt dwánaśćie y wśi ich. To ieſt
dziedzictwo pokolenia ſynow Zábulon/
według rodziny ich/ miáſthá y wioſki ich.

Cżwarthy los wyſſedł ná ſyny Izáchár/
według rodziny ich. I było oſiádłość ich
Jezráhel/ Kázáloth/ Sunem/ Háffára-
im/ Seon/ Anáároth/ Rábbot/ Ceſſon/
Abez/ Rámeth/ Engánim/ Ennádá/ y
Bethfeſes. I przychodzi gránicą iego aż
do Thabor/ y Seheſſymá y Bethſemes: I
będzie koniec iey Jordan: miaſt ſſeſnaśćie
y wśi ich. Thá ieſth dzierżáwá ſynow Izá-
chár po rodzinách ſwych/ miáſthá y wio-
ſki ich.

Padł los piąthy pokoleniu ſynow Aſer/
według rodzin ich: I było gránicą ich/ Al
chat/ Kali/ Beten/ Aráff/ Elmelech/ A-
máád/ y Meſsál: I przychodzi aż do kár-
melu morſkie°/ y do Syor/ y do Lábánáth.

I wraca

Gene: 49.
1. Para: 5.

Ioſue. 15.

Gene: 49.

I wraca sie ku wschodu do Bethdágon: y przechodzi aż do Zábulon y Padotu Jeptáhel przeciw putnocy do Bethemeth/ y Nechiel. I wychodzi po lewey stronie Kábul/ Achrán/ Roob/ Amon y Cháná/ aż do Sydonu wielkie: I zás sie wraca do Hormá/ aż do miásta bárzo obronnego Tyru/ y aż do Hozá: I będzie koniec iey v morzá z pomiáru Akzybá/ y Ammá/ y Afeg/ y Roob: miásth dwádzieścia y dwie/ y wsi ich. Tá iest dzierżáwá synow Aser według rodzin swych/ miásth y wioski ich.

Synow Neptálim ſosty los padł po fámiliách ich. I záiętá sie gránicá od Heleph/ y Helon/ do Sáánánim y Adámi ktore iest Nekeb/ y Jebnáhel aż do Lekim: á wyścia ich aż do Jordanu/ I obraca sie zás gránicá ku zachodowi do Azánoth/ Thabor/ á ztąd wybiega do Vkuká/ y przechodzi do Zábulon nápołudnie/ y do Aser ku zachodowi/ y do Judá ku Jordanu ku wschodu słońcá. Miásth naobronnieysse/ Asedym/ Ser/ Emáth/ Rekkáth/ Cenereth/ Edemá/ Arámá/ Asor/ Cedes/ Edrái Enházor/ Jeron/ Mágdálel/ Horem/ Bethánáth y Bethsámes: miast dziewiętnaśćie y wsi ich. Tá iest posessya synow Neptalim/ według rodzin ich/ miásth y wioski ich.

Pokoleniu synow Dan po fámiliách ich wyssedł los siodmy: I bytá gránicá dzierżáwy ich Sorá/ Eshtáol/ Hirsemes/ to iest/ miásto słonecżne/ Selebin/ Aiálon/ Jethelá/ Elon/ Temná/ Achron/ Elthece/ Gebbeton/ Bálaád/ Jud/ Bane/ Bárách/ y Getremmon: y Meiáárkon/ y Arekon/ z gránicą ktora pátrzy do Joppen/ y tym końcem sie zámyka. Wybrali sie też synowie Dan y walczyli przeciwko Lesem/ y dobyli go: y wysiekli ie mieczem/ a sámi osiedli y mieszkáli w nim/ wezwawszy imie iego Lesemdan/ z imienia Dan oycá swego Thá iest dzierżáwá pokolenia synow Dan/ po rodzinach ich/ miásthá y wioski ich.

Iudic: 18.

A gdy iuż wykonał dzielić losem ziemię wszystkim według pokolenia ich/ dáli synowie Izráelscy dzierżáwę Jozue synowi Nun miedzy sobą/ według roskazánia Páńskiego/ (dáli mu) miásto ktore chciał mieć Thámnáthsáráá ná gorze Effráim/ I zbudował miásthо/ támże w nim przemieszkawał.

Ioſuc. 24.

Nume: 34.

Te są dzierżáwy ktore losem rozdzielili Eleázár kapłan/ y Jozue syn Nun/ y kniążętá fámiliey/ y pokolenia synow Izráelskich/ w Sylo/ przed Pánem v drzwi Przybytku świádectwá/ y podzielili ziemię

Cap. 20.

Miásthá ku ucieczce Mężoboycom z strásunku/ odźilaią/ y czás mieszkánia winich/ ábo wrocenia sie do swego/ opisuie.

Exodi. 21. Numc: 35. Deute: 19.

I Mowił Pan do Jozue tymi słowy: Mow do synow Izráelskich á rzecż im: Odłaczćie miásthá zbiegow/ o ktorychem mowił do was przez Moizessá/ áby do nich uciekał/ ktobykolwiek człowieká zábił nie schuci: żeby mogł vść gniewu krewnego/ ktory by sie mścić chciał krwie/ A gdyby do iednego z thych miast uciekł/ sthánie przed Brámą mieyską/ y będzie mowił do stharszych miástá onego/ tákowe rzeczy ktoreby go okazáły być niewinnym: Tedy gi dopiro przyimą/ y dádzą mu mieysce ná mieszkánie.

A gdyby go mściciel krwie gonił/ nie wydádzą mu go w rece iego/ bo niechcący zábił bliźniego iego/ á też niemoże być nań dowiedziono/ żeby przed dwiemá ábo przed trzemá dni był mu nieprzyiacielem. I będzie mieszkał w onym mieście/ ażby stánął przed Sadem/ spráwuiąc sie tego co vczynił/ á żeby vmárł kápłan wielki ktory będzie ná ten czás: Toż dopiro sie wroci on Mężoboycá y wnidzie do miásthá y do domu swego/ z ktorego był uciekł.

Wysádzili thedy Cedes w Gálilei/ gory Neptalim: I Sychem ná gorze Effráim: I Káryáthárbe to iest Hebron/ ná gorze Judá: A z one stronę Jordanu ná wschod słońcá od Jerycho/ odłaczyli Bozor: ktore leży w pussczy rowney z pokolenia Ruben: I Rámoth w Gálaád z pokolenia Gad: I Gáulon w Bazán z pokolenia Mánásse.

Te miásthá wysádzone są wszystkim synom Izráelskim/ y cudzoźiemcom kthorzy mieszkáli miedzy niemi: áby uciekał do nich ktoby dusse niechcąc zábił/ á nie vmárł w reku bliźniego/ kthory by sie chciał mścić krwie wylánej/ ażby stánął przed ludem/ y spráwił sie á dał przyczyny vczynku swego.

Cap. 21.

Lewitom Miásthá náznáczone z ich przedmieściami: A gdy sie iuż obietnicá Páńska wypełniłá/ stał sie pokoy y odpoczynek synom Izráelskim.

NAzystąpili potym Kniążętá fámiliey Lewi do kápłaná Eleázárá/ y do Jozue syná Nun/ y do kniążąt rodow ze wszystkich pokolenia synow Izráelskich: y mowili do nich w Sylo w ziemi Chánaneyskiey/ temi słowy: Przykazał Pan przez Moizessá/ áby nam thęż były dane miásthá ná mieszkánie/

Nume: 35.

káńie/y przedmieśćia ich ku chowániu dobytká. I dáli synowie Iſráelſcy z dzierżaw swoich według roſkazánia Páńſkiego/miáſtá y przedmieśćia ich.

Num: 3. & 4. Wyſſedł tedy los ná fámilią Káátha synow Aaroná káptaná/ z pokolenia Judá/ y Symeon/y Beniámin/miaſt trzynaśćie: I oſtátnim synom Káátha/ to ieſth Lewitom ktorzy zbywáli/z pokolenia Effráim/ Dan / y połowice pokolenia Mánáſſe / miaſt dźieſieć.

Záś synom Gerſon wyſſedł los/áby wźieli z pokolenia Izáchár/ y Áſer/ y Nepthálim / y połowice pokolenia Mánáſſe / w Bazán miaſt trzynaśćie.

A synom Merary/ według rodzin ich/ z pokoleń Ruben/ y Gad/ y Zábulon/ miaſt dwánaśćie.

Dáli thedy synowie Iſráelſcy Lewitom miáſtá y przedmieśćia ich/ iáko przykazał Pan przez Moizeſſá/ káżdemu loſem odźieliwſſy.

Z pokolenia synow Judá/ y Symeonowych/ dał Jozue miáſtá ktore záś zową. Synom Aaron według fámiliey Káátha Lewitſkiego rodu (ábowiem pierwſſy los im wyſſedł) Káryáthárbe/ oycá Enách/ ktore zową Hebron ná gorze Judá/ y przedmieśćia iego wkoło: Ále role y wśi iego/ dał był Kálebowi synowi Jefonowemu w dźierżawę. Dał thedy synom Aaroná káptaná Hebron miáſtho ućieczki/ y przedmieśćia iego: y Lobnę z przedmieśćiámi iego: Y Jeter/ Eſtemo/ Holon/ Dábir/ Ain / Jethá / y Betſámes / z przedmieśćiami swemi: miaſth dźiewięć ze dwu pokolenia/ iáko powiedźiano.

A z pokolenia synow Beniámin/ Gábáon/ Gábáe/ Anáthot / y Almon z przedmieśćiami swemi: cźterzy miáſtá. Wſſyſtkich w obec miaſt synow Aaroná káptaná trzynaśćie z przedmieśćiámi swemi.

1. Para: 7. A inym po fámiliách synow Káátha Lewitſkiego rodu/ thá dźierżáwá ieſth daná. Z pokolenia Effráim miáſtá ućieczki/ Sychem z przedmieśćiámi swoiemi ná gorze Effráim: y Gázer / y Cebzáim y Bethoron z przedmieśćiámi swemi/ miáſtá cźterzy. Z pokolenia też Dan: Elthece/ Gábáton/ Aiálon/y Jetremmon z przedmieśćiámi swemi / miáſtá cźterzy. A z połowice pokolenia Manaſſe/ Tánách y Jethremmon z przedmieśćiámi swemi/ miáſtá dwie. Wſſyſtkich miaſth dźieſieć/ y przedmieśćiámi ich/ dane ſą synom Kááth niżſſego ſtanu.

Synom też Gierſonowym Lewitſkiego rodu/ dał z połowice pokolenia Mánáſſe miáſtá ućieczki Gáulon w Bazán/ y Boſrán z przedmieśćiámi swemi miáſtá dwie. A z pokolenia Izáchar: Ceſyon/ Dáberet/ Járámoth/ y Engánim/ z przedmieśćiámi swemi miáſthá cźterzy. A z pokolenia Aſer: Máſál/ Abdon/ Helkáth / y Rohob z przedmieśćiámi swemi/ miáſthá cźterzy. Z pokolenia też Nephtálim miáſtá ućieczki: Cedes w Gálilei/ y Hámothdor/ y Kárthán z przedmieśćiámi swemi / miáſthá trzy. Wſſyſtkich miaſth fámiliey Gerſon/ trzynaśćie z przedmieśćiámi swemi.

A Lewitom synom Merárowym/ niżſſego ſtanu według fámiliey ich/ dano z pokolenia Zábulon: Jekńam/ Kárthá Dámmá/ y Náálol miáſtá cźterzy z przedmieśćiámi swemi. Z pokolenia Gad miáſthá ućieczki: Rámoth w Gálaád/ y Mánáim/ y Heſebon y Jázer/ miáſtá cźterzy z przedmieśćiámi ich. Z pokolenia Ruben zá Jordanem przećiwko Hierycho miáſtá ućieczki / Boſor ná puſtyniey / Miſor/ Jáſer/ Jethſon/ y Meffáath / miáſthá cźterzy z przedmieśćiámi swemi. Wſſyſtkich miaſt synow Merary po fámiliách y rodzinie ich dwanaśćie.

A ták wſſyſtkich miaſth Lewitſkich miedzy dzierżáwámi synow Iſráelſkich było cźterdźieści y oſiń z przedmieśćiámi swemi/ wſſyſtkie według fámiliey rozdáne.

Dał tedy Pan Bog/ Iſráelowi wſſyſtkę źiemię/ ktorą był przyſiągł dáć oycom ich: y oſiedli ią/ y mieſzkáli w niey. Dał też y pokoy od wſſyſthkich Narodow okolicznych/ ták że żaden nieprzyiáćiel nieśmiał ſie im záſtáwić: ále wſſyſtcy do ich mocá pánowánie przyſłi. Nieztomił áni odmienił y iednego ſłowá/ co im był Pan dáć záſlubił á obiecał/ ále wſſyſthko ſkutkiem wypełnił.

Ioſue. 14. 1. Para. 7.

Gen: 17.

Cap. 22.

Pułtrzeciu pokoleniu Jozue każe ſie wrocić iuż do imienia swego zá Jordan/ oni thedy wźyęli miedzy ſobą ołtarz wielki/ przez ktory mieli od inych pokolenia poſełſtwo/ Ale tego słuſſną obmowę dáli.

TEgoż cźáſu przyzwał Jozue pokolenia Ruben/ Gad/ y połowicę Mánáſſeſſowego/ y rzekł do nich: Vczyniliśćie wſſyſthko co wam roſkazał Moizeſz ſłużebnik Páńſki: inieśćie też we wſſyſtkich rzeczách byli poſłuſſni/ y nieopuśćiliśćie bráciey wáſſey przez długi cźás/ áż do ninieyſſego dniá przeſtrzegáiąc przykázánia Páná Bogá wáſſego. Ponieważże tedy dał Pan Bog wáſz bráciey wáſſey odpoczynek y pokoy/ iáko obiecał: iuż ſie wroććie/ á idźćie do przybythkow wáſſych/ y do źiemie dzierżáwy wáſſey/ ktorą wam dał Moizeſz ſłużebnik

Num: 32. Deute: 3. Ioſue. 12.

Páńſki z one ſtrone Jordanu/ iedno thym
posobem ábyśćie pilnie przyſtrzegáli/y ſku
tkiem petnili roſkazánia y Zakonu ktory
wam roſkazał Moizeß ſłużebnik Páńſki:
Deute. 10. Zebyśćie miłowáli Páná Bogá wássego/
y chodzili wſſyſtkiemi drogámi iego/ á że-
byśćie záchowywáli roſkazánia iego / y
trwáli przynim á dzierżeli ſie go/ y ſłużyli
mu z zupełnego ſercá wássego/ y ze wſſyſt-
kiey duſſe wáſſey. Pożegnał ie tedy Jozue
y puśćił. Oni thedy wrocili ſie do przy-
bytkow ſwoich.

A połowicy pokolenia Mánáſſe dał byt
Moizeß dzierżáwe w Báſán: á przez thoż
drugiey połowicy dał Jozue los miedzy
druga brácia ſwoia zá Jordanem od za-
chodu ſłońcá.

A gdy ie opußczał do domow ſwych/ y
gdy im błogoſławił/rzekł do nich: Z wielka
máietnośćia y bogácthwy przywráczaićie
ſie do domow wáſſych/ że Srebrem/ Zło-
Deute:20, tem/Miedzia/y z Zelázem/y z wiela Szat
Nume: 31. podzilćież ſie z brácia wáſſa tymi plony nie
Ioſue. 8. przyiacielſkimi.
2.Reg:30.

Odeßli tedy ſynowie Ruben/ y ſynowie
Gad/ y puł pokolenia Mánáſſe/od ſynow
Iſráelſkich z Silo/ ktore ieſt w Chánaán/
áby weſli do ziemie Gáláád dzierżáwy ſwo
iey/ ktora otrzymáli byli/ według roſkazá-
nia Páńſkiego przez Moizeſſá.

A gdy przyßli do kopcow Jordáńſkich w
ziemi Chánáneyſkiey/ zbudowali przy Jor
danie ołtarz okrutnie wielki. Co gdy vſły
ſſeli ſynowie Iſráelſcy/á doniosło ſie ich to
przez pewne posły/ że ſynowie Ruben/ y
Gad/ y połowicá pokolenia Mánáſſe zbu
dowáli ołtarz w ziemi Chánáneyſkiey/ ná
kopczach Jordáńſkich/ przeciwko ſynom
Iſráelſkim: żeßli ſie wſſyſtcy do Sylo/ żeby
ciągneli á walczyli przeciwko nim.

A w tym czáſie poſłali do nich do ziemie
Gáláád/ Finees ſyná Eleázárá káptaná/y
dzieſieć kriażąt ſniem po iednemu z káżde
go pokolenia. Ktorzy przyßli do ſynow Ru
ben y Gad y połowice pokolenia Manáſ-
ſe do ziemie Gáláád/ y rzekli do nich: Tho
nám poruczył á do was wſkázuie wſſyſtek
Iudicu:20. lud Páńſki: Cożtho ieſt zá przeſtemſthwo:
Czemużeśćie opuśćili Páná Bogá Iſráel-
ſkiego/ buduiąc báłwochwálſki ołtarz/ á od
Nume: 25. ſtępuiąc od ſłużby iego: Máłoż maćie ná
tym żeśćie z grzeſſyli w Beelffegor/ á tego
grzechu piathno noſićie ná ſobie do dzisiá
dniá/ á bárzo wiele ludzi przetho zginęło:
Wyśćie dziś opuśćili á odſtąpili Páná/ á
iutro ná wſſyſthek lud Iſráelſki rozleie ſie
gniew iego. Jeſliże ſie wam ták zda/ żeby-
śćie ziemie dzierżáwy wáſſey nieczyſtą mie
li / przenieśćie ſie do ziemie w ktorey
ieſt Przybytek Páński/ mießkaycz miedzy
nami: tylko iedno dla tego/ abyśćie ſie od
Páná / y od náſſego thowárzyſtwá nie od
ſthrzyláli z budowawſſy ołtarz my krom
ołtarzá Páná Bogá naſſego. A zás Achán
ſyn Zare nie przeſtąpił roſkazánia Páńſkie Ioſue. 7.
go / á wnęth ná wſſyſthek lud Iſráelſki
gniew iego przyſſedł: A on był ieden czło-
wiek: y boday był we złośći ſwey zginął:

Odpowiedzieli ſynowie Ruben/ y Gad
y poł pokolenia Mánáſſe/kriażętom poſtá
nym w poſſelſtwie od ludu Iſráelſkie^o. Ná
mocnieyſſy Bog Pan/ Namocnieyſſy Bog
Pan/ten wie/y lud Iſráelſki tegoż doydzie:
Jeſliſmy my ten Ołtarz zbudowáli tym v-
mysłem ábyſmy wyſtąpili (przeciw Pánu)
nie tylko nas niech nieſtrzeże/ ále theraz
że niechay ſkarze: A ieſliſmy ta myßla go v-
czynili/ ábyſmy offiáry zupełne/ Chlebo-
we/ y Spokoyne/ nań kłádli/ on niechay
tego (ná nas) ſuka/ y Sadzi: á ieſliſmy nie
ta chućia y rozmowa á poſtánowieniem
vczynili/ żeſmy thák ſobie mowili/ Jutro
rzeką ſynowie wáſſy ſynom náſſym/ Syno
wie Ruben/ y ſynowie Gad/ Coż wam z
Pánem Bogiem Iſráelſkim: Położył ci
Pan gránice miedzy wámi y námi/ rzekę
Jordan: á prze toż niemaćie cząſtki w Pá
nie. A zá ta przyczyna á powodem/ wáſſy ſy
nowie odwrocilíby ſyny náſſe od boiáźni
Bożey. Zdáło ſie nam tedy to lepiey/ y rze-
klichmy: Zbuduymy ſobie Ołtarz/ nie dla
offiárowánia offiar Zupełnych ábo Spo-
koynych / ále ná znák á ná ſwiádecthwo
miedzy námi y miedzy wámi/ potomki ná- Gene: 31.
ſſymi y potomki wáſſymi/ ábyſmy ſłużyli Deute:30.
Pánu/á żebyſmy też mieli do te^o práwo/o- Ioſue:24.
ffiárować y zupełne/ y witeczne á chlebo-
we/ y ſpokoyne offiáry: áby niemogli kto
rym ſpoſobem rzecz pothym ſynowie wáſſy
ſynom náſſym/ Niemaćie cząſtki w Pánie.
Co ieſli by ie tym dor ąć chćieli/ odpowie
dza im: oto Ołtarz Páński/ ktory vczynili
oycowie náſſy/ nie ná zupełne/ áni ná chle
bowe offiáry/ ále ná ſwiádectwo/ náſſe y
wáſſe. Boże vchoway nas ták złego vczyn
ku/ bychmy mieli odſtąpić od Páná Bogá
á ſtop iego opuśćić/ zbudowawſſy ołtarz
ná offiáry zupełne/ chlebowe/ y wſſelákie
ine/ procz ołtharzá Páná Bogá naſſego/
ktory ſtoi zbudowány przed Przybythkiem
iego.

Tho vſłyſſawſſy Finees káplan/ y kria-
żętá poſſelſtwá Iſráelſkiego ktorzy byli
ſnim/ vkrotnieli á vſpokoili ſie/ á te ſłowá
ſynow Ruben/ y Gad/ y poł pokolenią Má
náſſe/ bárzo rádzi ſłyſſeli. I rzekł Finees
káplan/ ſyn Eleázárá káplaná do nich: Te
raz iuż znamy że ſnámi ieſt Pan Bog/ po-
nieważeśćie prożni thego przeſtępſthwá/
y wyſwobodzili á wybáwiliśćie ſyny Iſrá-

elskie z ręki Pańskiey.

I wrocił się Finees z kniążęty/ od synow Ruben y Gad/ z ziemie Gálaád/ ná grani ce Chánáneyskie do synow Izráelskich/ y przełożył przed nimi tę rzecz. I podobáłá sie tá rzecz wszystkim ktorzy ią słysseli. I chwalili stąd Bogá synowie Izráelscy/ y iuż wiecey nie rokowali áby mieli ciągnąć przeciwko im/ y walczyć/ á wygłádzić ziemię osiądłości ich. I názwáli synowie Ruben/ y synowie Gad/ on ołtarz ktory zbudowáli/ Swiádectwo násse/ że Pan sam iest Bog.

Cap. 23.

Jozue stárzawszy się vpomina lud Izráelski/ á brozi im towárzystwá mieć z pogány/ y ze wszystkiemi Narody.

Gdy iuż przeminęło niemáło czásu/ á dał był Pan pokoy ludu Izráelskiemu/ poddawszy mu wszystkie okoliczne Narody/ á Jozue iuż był wielkiego wieku á bárzo stháry/ Przyzwał do siebie Jozue wszystkiego ludu Izráelskiego/ y Stharszych y Kniążąth/ y Hethmánow/ y Mistrzow/ y mowił thák do nich: Jam się iuż stháržał/ á bárzom wláthá zászedł: á wy widzicie wszystkie rzeczy ktore vczynił Pan Bog wáš wszystkim okoliczným Narodom/ iáko miástho was sam walczył: A theraz że wam iuż losem rozdzielił wszystkę ziemię/ od Jordanu ku wschodu słońcá/ aż do Morzá wielkiego/ y wiele ieszcze zostháwa narodow: Pan Bog wáš wythráci ie/ y wygłádzi z oblicza wásego/ y odzierżycie ziemię iáko wam obiecał.

Iudicu: 1.

Tylko posilaycie się/ á o tym pieczą mieycie ábyście przystrzegáli thych wszystkich rzeczy ktore są nápisáne w kniegách zakonu Moizessowego: á nie náchylaycie się od nich ání ná práwą ání ná lewą stronę: Bylepak wszedszy do pogánow/ ktorzy mię dzy wámi máią być/ nie przysięgaliście w imię Bogow ich/ á nie służyli im/ á chwały im niedawáli: Ale żebyście się trzymáli Pána Bogá wásse^go/ cośćie czynili aż po dziś dzień. Tedy ná ten czás odeymie Pan Bog z oblicznośći wássey/ narody wielkie y bárzo mocne/ y żaden się wam niebędzie mogł oprzeć. Jeden z was będzie vganiał tysiąc mężow nieprzyiacielskich: przetho że Pan Bog wáš sam zá wámi będzie walczył/ iáko obiecał. Tego iedno co napilniey przystrzegaycie/ ábyście miłowáli Pána Bogá wássego.

Deute: 4. & 6.

Deute: 10.

Deute: 32. Leuiti: 26. Esaie. 30.

Ale będziećieli chćieć przystáwać á trzymáć się błędow/ tego pogáństwá ktore mię dzy wámi mießka/ á snimi się miessáć mat żeństwy/ y przyiacielstwá iednoczyć: iuż te raz wiedzcie/ yż Pan Bog wáš nie wygłádzi ich przed obliczem wassym/ ále wám będą miásto iámy y miásto sidłá/ y ku vrázu boku wássego/ y miásto kołow w oczu wássych/ áleßby was z dział y wytráćił z ziemie tey nalepssey/ ktorą wam dał. Deute: 7. & 11.

Oto ia dziś idę w drogę wszthornastkiey ziemie/ á vznácie to wszystką myślą/ yż ze wszystkich tych słow ktore wam był Pan obiecał vczynić/ y iedno namnieysse niemineło dáremnie. Przethoż iákoć wypełnił skutkiem co był obiecał/ á wszystko się nam szczęśliwie stáło: tákći przywiedzie ná was wszystko złe ktorekolwiek grożił/ ażby was zdział á wygłádził z ziemie tey nalepssey/ ktorą wam dał: przeto żeście przestąpili vmowę Páná Bogá wássego/ ktorą swámi postánowił/ á żeście służyli Bogom obcym/ y theże im chwałę dawáli: Rychło á spospiechem powstánie przeciwko wam zápálczywość Páńska/ y będziecie zdieci z they ziemie co nalepssey/ ktorą wam dał. 3. Reg: 2. Deute: 28.

Cap. 24.

Przypomina krotko Jozue dobrodzieystwá Boże ludu Izráelskiemu/ Lud ślubuie Bogu służyć: Smierć Jozue/ pogrzeb kości Jozeffowych/ smierć Eleázárá káplaná.

Zwał potym Jozue wszystkie pokolenia Izráelskie do Sychem/ y przyzwał Stháršsych/ y Kniążąth/ y Sędzi y Mistrzow: y stáneli przed oblicznością Páńską/ tedy mowił ták do ludu: Tho mowi Pan Bog Izráelski/ z onę sthronę rzeki Jordanu mießkáli oycowie wássy pierwey/ Thare oćiec Abráhámow y Nachor: y służyli Bogom cudzym. Wźiąłem potym oycá wássego Abráhámá z grá nic Mezopotámiey/ y przywiodłem go do ziemie Chánáneyskiey/ y rozmnożyłem ná sienie iego/ á dałem mu Izááká: á themu zás dałem Jakobá y Ezau. Z thych dwu/ Ezau dałem gorę Seir w dzierżáwę: Jakob lepak y synowie iego/ sthąpili do Egypthu. Gene: 11. Gene: 12. Gene: 21. Gene: 25. Gene: 32. Gene: 46.

I posłałem Moizessá z Aaronem/ y karałem Egypt wielą známion y cud. A wywiodłem was y oyce wásse z Egypthu/ y przyßliście do Morzá: gonili pothym Egyptczykowie oyce wásse z wozmi y z iezdnemi/ aż do Morzá czerwonego. Ale wołáli do Páná synowie Izráelscy: thedy on Exo: 7. 8. 9. 10. & 11. Exodi. 14.

włożył

włożył ciemności miedzy was y miedzy Egyptczyki: y przywiodł ná nie Morze y záwárło ie. Pátrzáliście oczyma swemi ná te wssystkie rzeczy ktorem czynił w Egypcie/ y przebywáliście ná pusszczey przez długi czás: y w wiodłem was do ziemie Amorreussá/ kthory mieszkał sthe strone Jordanu. A gdy walczyli przeciwko wam/ dałem ie w rece wásse/ y osiedliście ziemie ich/ á sámeście wybili.

Powstał pothym Bálák syn Sefforow Krol Moábski/ y walczył przeciwko ludu Izráelskiemu. Posłał tedy y przyzwał Bálaáma syná Beorowego/ żeby wam złorzeczył: á iam go niechciał wysłuchać/ y owssem przeko błogosławiłem wam przezeń/ y wybawiłem was z ręki iego.

Przeszliście potym Jordan/ y przyszliście do Hierycho. Walczyli thez przeciwko wam mieszkowie miástá te[o]/ Amorreyczyk/ y Ferezeyczyk/ y Chánáneyczyk/ y Etheyczyk y Gergezeyczyk/ y Eweyczyk/ y Jebuzeyczyk: dałem y te w rece wásse. I posłałem przed wámi Sierssenie/ y wyrzuciłem ie z miesc ich/ dwá krole Amoreyskie/ nie w mieczu ani w łuku twoim. I dałem wam ziemie w kthoryescie nierobili/ y miásthá kthorycheście nie budowáli/ żebyście mieszkáli w nich á mieli: Winnice też y sády Oliwne ktorycheście nie sádzyli.

A przeto teraz boycie sie Páná Bogá/ á służcie mu doskonałym sercem/ tudzież y ná uprzyiemnieyssym: á wyrzuczcie bogi ktorym służyli oycowie wássy w Mezopotámiey y w Egyptcie/ á służcie Pánu. Jesli że sie wam zda być źle/ ábyście Pánu służyli/ dáie wam ná wolá: obierzcie sobie dzisia co sie wam podoba/ komubyście rácżey mieli służyć: Bogomli ktorym służyli oycowie wássy w Mezopothámiey/ czyli bogom Amorreyskim w ktorych ziemi przebywácie: á ia z domem swym będziemy Pánu służyć.

Odpowiedział lud y rzekł: Niechay thó od nas oddalono będzie byzmy mieli Páná odsthapić á opuscić/ á mieli służyć bogom innym: Pan Bog náss sam wywiodł nas y oyce násse z ziemie Egyptskiey/ z domu niewoli: y vczynił cozmy widzieli bárzo wielkie známioná/ y strzegł nas ná wssystkich drogách/ po ktorychezmy chodzili/ y miedzy wssystkiemi narody przez ktorezmy szli. I wyrzucił wssystkie pogány/ y Amorreyczyká obywátelá tey ziemie do ktoreyśmy weszli. Będziem tedy Pánu Bogu służyć/ bo sam iest Bogiem násszym.

I rzekł Jozue do ludu: Nie będziecie mogli służyć Pánu: Abowiem Pan Bog swiety/ y mocny zawisnik iesth: á nie przepuści niecnotam y grzechom wássym. Jesliby scie odstąpili Pána/ á służyli bogom cudzym/ obroci sie y vtrapi was/ y wywroci/ ponieważ że wam vczynił dobrze. Odpowiedział lud do Jozue: Nikáki ták nie będzie iáko mowisz/ ále Pánu służyć będziemy. I rzekł Jozue do ludu: Wy sámi iesteście świádkámi/ żeście sámi sobie obráli Páná ábyście mu służyli. Odpowiedzieli mu: iesthezmy świádkámi. Thedy rzekł: Teraz tedy odeymcie Bogi cudze z posrzodku was/ á zkłońcie serca wásse ku Pánu Bogu Izráelskiemu. Rzekł lud do Jozue: Pánu Bogu nássemu będziemy służyć/ á przykazániu iego będziemy posłuszni.

Vczynił tedy Jozue tego dniá przymierze/ y przełożył im przykazánia y Sądy támże w Sychem. Nápisał też wssystkie te słowá w kśięgách zakonu Páńskiego: A wziął bárzo wielki kámień/ y położył gi pod debem kthory był w Swiątnicy Páńskiey/ y rzekł do wssystkiego ludu: Otho then kámień/ będzie wam ná świádectwo/ żeście słuchali wssystkich słow Páńskich kthore wam mowił: byście lepak potym tego nieprzeli/ á nie kłámáli Pánu Bogu wássemu. I rospuścił lud/ każdego do dzierżáwy swoiey.

A potym vmárł Jozue syn Nun/ sługá Páński/ we stu y dziesiáci láth: I pogrzebli go/ ná grániców dzierżáwy ie[o]/ w Támnáthsáre/ kthore leży ná gorze Effráim/ ná pułnocy od gory Gáás. I służył Izráel Pánu przez wssystkie dni Jozue/ y Sthárssych/ ktorzy bárzo długo żyli po Jozue/ y ktorzy ználi wssystkie spráwy Páńskie/ ktore czynił ludu Izráelskiemu.

Kości też Jozeffowe/ ktore były wzięli synowie Izráelscy z Egyptu/ pogrzebli w Sychem/ ná części polá onego kthore był kupił Jakob od synow Hemor oycá Sychem/ zá sthó (iágniath á) nowiutkich owieczek/ thó było dzierżáwá synow Jozeffowych. Eleázár też syn Aaronow/ vmárł: y pochowáli[o] w Gábáath Finees synowie iego/ ktore iemu dáno było ná gorze Effráim.

Dokończenie kśiąg Jozue.

Iosue. 23.
Numer: 21.
Numer: 22.
Deute: 23.
Iosue. 3.
Exodi. 33.
Deute: 7.
Deute: 6.
1. Reg: 7.
Tobie. 14.
4. Reg. 23.
1. Reg: 7.
Gene: 13.
Iosue. 22.
Iudicu: 2.
Iosue. 19.
2. Par: 34.
Gene: 50.
Exodi. 13.
Actum. 7.
Gene: 33.

Poczynaią sie kriegi Judicum: ktore Zydowie zową Sophetym/ po nássemu możemy zwáć Kriegi Sedziow.

Argumentum na Kriegi Judicum.

OPisano wtrych kriegách/iáko lud Boży spráwowáli á rządzili Sedziowie rozmáici/ tudzież zwyćiestwá ich/ kthore odnassáli z pogánow Broniąc ludu Iszráelskiego. Zamyka kápitul ieden a dwádzieśćia.

Cap. 1.

Iáko Judás z Symeonem brátem walczyli przećiwko nieprzyiacielom / á iáko porazáli ie y dobywáli miast ich: Othoniel pojął dziewkę Kálebowę Axę/ Chánáneyczycy hołd płáca.

PO śmierći Jozue/ dotożyli á rádzili sie synowie Iszráelscy Páná/ temi słowy: Ktho poydzie przed námi przećiwko Chánáneussowi/ á kto Hetmánem będzie ná woynie: Thedy odpowiedział Pan: Judás poydzie: othom podał ziemię w rękę iego. Irzekł Judás Symeonowi brátu swemu: Wstąp semną w losmoy/ á walcz náprzećiwko Chánáneussowi/ chceśli bych ia też potym śiedł stobą w losie twym. I śiedł snim Symeon.

Iosue. 23.

Proue: 18.

Wybrał sie tedy Judás/y dał Pan Chánáneyczyká y Ferezeyczyká w ręce ich: y porázili w Bezek dziesięć tysięcy mężow. I nálezli Adonibesek w Besech / y walczyli ná przećiwko niemu/ á porázili Chánáneyczyká y Ferezeyczyká. Ale Adonibesech vćiekł: ktorego ścigáiąc poimáli/ y obćieli mu ręce y nogi v końcow. Tedy rzekł Adonibesek: Siedmdziesiąth krolow máiące obćięte ręce y nogi/zbieráli pod stołem moim odrobiny pokármow: iákom ia vczynił/ták mi Bog oddał. I przywiezli go do Jeruzálem/ támże vmárł.

Leuiti: 24.

Iudic: 15.

Oblegszy potym synowie Judá y dobywáiąc Jeruzálem/ dobyli go/ y wyścináli mieczem (ludzie) /á wszystko miásto wypalili. Potym záś ciągnąc/ walczyli przećiwko Chánáneyczykowi/ kthory mieszkał ná gorách/ y ná polách ku południu. Ciągnąc tedy Judás przećiwko Chánáneyczykowi ktory mieszkał w Hebron (kthorego stárádawná zwano Cháryátárbe) pobił Sesái/ Ahimán/ y Tholmái: A idąc ztąd/ szedł do obywátelow miástá Dábir/ ktorego imie z stárádawná było Káryáthseffer/

Deute: 20.

Iosue. 15.

ro iest/miásto Náuk. Irzekł Káleb: Ktoby dobył Káryáthseffer / á spustłoszył ie: dam mu Axę corkę swą zá żonę. A gdy go dobył Othoniel syn Cenez/ brát Kálebow mnieyszy/dał mu Axę corkę swą zá żonę. Já dąc snią w drodze Othoniel/ námowił ią áby prosiłá oycá swego o Rolą. Oná gdy siedząc ná osle wzdychałá/ zpytał iey Káleb: Coć tho: Oná odpowiedziáłá: Day mi przeżegnánie: Dałeś mi ziemię suchą: day mi też y wilgotną. Dał iey thedy Káleb wilgoćinę wierzchnią y niższą: A synowie Cyneussowi/przyiodny Moizessowi/ wyszli z miástá ktore zwano Pálmowe/pospołu z syny Judá/ ná puszczą losu iego/ ktora iest ná południe od Arád/ y mieszkáli snim.

Iosue. 15.

I Para: 12.

I. Reg: 17.

Deute: 34.

Nume: 10.

I. Reg: 15.

Szedł potym Judás z Symeonem brátem swoim/y obá pospołu porázili Chánáneussá ktory mieszkał w Seffát/y zábili go. Názwano tedy ono miásto imieniem Hormá/ to iest/ Przeklectwo. Dobył thez Judás Gazy ze wszystkim co w gránicách iego było/ y Aszkálonę/ y Ekáronę z gránicámi ich. I był Pan z Judą/ y opánował gory: ále nie mogł wygłádzić tych ktorzy mieszkáli wpadole/yż mieli wielki dostátek wozow z kosámi. I dáli Kálebowi Hebron/ iáko był obiecał Moizeß/ ktory wygłádził sniego trzy syny Enáchowe. Jebuzeussá lepak ktory mieszkał w Jeruzálem/ nie wytrácili synowie Beniámin: I mieszkał Jebuzeyczyk z syny Beniáminowemi w Jeruzálem/ aż do dniá dzisieyszego.

Nume: 21.

Iosue. 15.

Iosue. 16.

Dom też á fámilia Jozessowá wezbrátáłá sie do Bethel/ y był Pan sniemi. Abowiem gdy oblegli miásto/ kthore pierwey zwano Luzá / vzrzeli człowieká wychodzącego z miástá/ y rzekli do niego: Vkaż nam kthoredy wnidz mamy do miástá/ á vczyniemy nád tobą miłosierdzie. On gdy im vkazał / (wszedszy) pobili wszystkie ludzie w mieśćie mieczem: á one° człowieká/ y wszystek rod iego/ puścili wolnie Ktory ták swobodnie puszczony szedł do ziemie Ethym/ y zbudował thám miásto/ á

Iosue. 2.

názwał

nazwał ie Luza: ktore thak zowa aż po dziś dzień.

Numer: 33. Iosue. 17. Mánásses też nie wygłádził Bethsán/ y Tánách z ich wioskámi: takież y obywátelow Dor/ y Jebláám/ y Mágeddo z wioskámi ich: y iął mieszkáć Chánáneusz sniemi. A gdy sie potym zmocnił lud Jsráelski/ podbił go sobie na dań/ á przedsie ich wygłádzić niechćiał.

Iosue. 16. Effráim thez nie wybił Chánáneussá/ ktory przemieszkawał w Gázer: ále snim mieszkał.

Zábulon takież nie wytráćił obywátelow w Cetron y w Náálol: Ale thez mieszkał Chánáneusz miedzy nimi á dáwał mu dań.

Aser thez nie wygłádził obywátelow w Acho/ Sydonie/ Aháláb/ Acházyb/ Helbá/ Affech/ y w Rohob. Ale mieszkał Aser w posrzodku Chánáneussá/ obywátelá oney ziemie/ á niezabił go.

Neptálim też nie wygłádził onych ktorzy mieszkali w Betsemes/ y Bethánáth: y mieszkał miedzy Chánáneussem obywátelem oney ziemie/ á dawáli mu dań mieszczánie z tám tych miasth. Vćisnął pothym Amorreyczyk syny Dán ná gorze/ áni sie im dał rospostrzeć áby mogli zeyść ná rowniách: A mieszkał (Dan) ná gorze Háres/ co sie wykłáda/ Oswiádczenie/ w Háiálon y w Sálebim. Obćiążoná też była ręká domu Jozeffowego/ y przyssedł ktemu że mu dań dawał. A była gránicá Amoreussowá/ od gory Niedzwiadkowey Skálá y wierzchnie miesca.

Cap. 2.

Angiołá Pan posłał áby zgromił lud/ zá przestąpienie/ po smierći Josue lud grzesszył/ w nieprzyiácielskie ręce przyssedł/ zá grzech gdy litosć wyswobodzony iest od Páná.

WStąpił potym Angioł páński z Gálgálá ná miesce Płáczących y rzekł: Wywiodłem wás z Egyptu/ y wwiodłem do ziemie ktoram był przysiągł dáć oycom wásszym: á obiecałem/ żem niemiał nárussyć ná wieki vmowy moiey swámi: ále ták żebyśćie thez nieczynili przymierza z obywátelmi they ziemie/ á ołtarze ich ieślibyśćie powywráćáli: á niechćieliśćie słuchać głosu mego: Czemużeśćie tho vczynili? A przetoż niechćiałem ich wytráćić z oblicza wássego/ ábyśćie mieli nieprzyiáćiele/ á bogowie ich byli wam ku vpádu.

Deute: 7. & 12. A gdy mowił Angioł páński the słowá do wssystkich synow Jsráelskich: podniesli głos swoy y płákáli. I dáno imie miescu onemu/ Miesce Płáczących/ ábo Miesce Les: y offiárowáli támże offiáry Pánu.

Iosue. 24. Rospuścił tedy Jozue lud/ y rozesli sie synowie Jsráelscy káżdy do osiádłości swoiey/ áby ią thrzymáli: y służyli Pánu przez wssystki dni iego/ tho iest Jozue/ y Stárssych/ ktorzy ponim długo byli żywi/ y wiedzieli wssystkie spráwy Páńskie ktore czynił z Jsráelskim ludem. Vmárł tedy Jozue syn Nun/ służebnik Páński/ we sthu y dziesiąći láth/ y pogrzebligo ná gránicách dzierżáwy iego/ w Thámnáthsare/ ná gorze Effraim/ wstronę gory Gáás od putnocy. Wssystek potym on lud zebrał sie do oycow swoich/ á vmárł: I powsthał iny narod/ ktory nieznał Páná/ áni sprzątkow ktore czynił z ludem Jsráelskim.

Iosue. 24. Iudicu: 3. 4 & 6. I dopuścili sie złey rzeczy synowie Jsráelscy przed oblicznością Páńską/ iż ielí służyć bałwánowi Báálim/ Opuściwsi Páná Bogá oycow swoich/ ktory ie był wywiodł z ziemie Egyptskiey: y puścili sie zá Bogámi cudzemi/ zá bogámi ludzi ktorzy mieszkáli okolicznie/ y modle im czynili: I porussyli tym Páná ku gniewu/ thym że go odstąpili á opuścili/ służąc Báálowi y Astárotowi bałwánom. Rozgniewał sie tedy Pan ná lud Jsráelski/ y dał ie w ręce rozrywáiących: Ci tho poimawssy ie/ zá przedáli nieprzyiáćielom ktorzy okolicznie mieszkáli: áni sie mogli przećiwić á zástáwić przećiwnikom swoim/ ále gdzie kolwiek sie puścili/ ręká Páńska nád nimi była: iáko im mowił y przysiągł: Deute: 2. á tak bárzo ich vdręczono

Wzbudził potym Pan SĘDZIĘ/ ktorzy ich mieli wyzwolić z rąk nieprzyiáćieláburzącego: ále áni tym chćieli być posłuszni/ nieczyssthe płodząc z Bogi inymi/ y modłe im czyniąc. Rychło vstąpili z drogi/ ktorą szli oycowie ich: á słuchaiąc rozkazánia Páńskie/ wssystkie rzeczy przećiwne czynili.

A gdy iuż Pan Sędzie wzbudzał/ zá czásu ich litował sie nád nimi/ y wysłuchawał płáczu á tęánia vćisnionych/ y wybawiał ie z morderstwá pustossących. A gdy vmárł Sędzia/ przywracáli sie ná zad/ y dáleko gorsse rzeczy czynili/ niżli czyniáli oycowie ich/ náśláduiąc bogow obcych/ służąc y modłe im czyniąc. Nieopuścili wynálezkow swoich/ áni drogi bárzo ostrey á twárdey ktorą sie byli przyuczyli chodzić. I rozgniewáłá sie zápálczywość Páńska ná lud Jsráelski/ y rzekł: Że ten lud nárussył á skáził vmowę moie/ ktoram był vczynił z oycámi ich/ á że wzgárdził á zániechał słuchać głosu mego: ia thez nie wygłádzę Narodow/ ktorych od vmárł Jozue: Exodi. 2. Iudicu: 3. że nimi z probuię á doświadczę ludu Jsráel Deute: 8. & 13.

 skiego/

ſkiego/ ſtrzeżeli drogi Páńſkiey/ á chodzyli nia/ ták iáko ſtrzegli oycowie ich/ czyli nie. Zániechał tedy Pan wſſyſtkich tych Naro dow/ y niechćiał ich rychło wywrocić/ áni ich dał w rece Jozue.

Cap. 3.

Z towárzyſſył ſie Iſráel z pogány ktore Pan ná ich probę zoſtáwił/ á przetoż też cżęſto go tępią okolicżni á obcy krolowie/ ále gdy ſie obaczył á náwrocił/ wziął wyzwolenie przez Otoniełá.

TEſa Narody ktore Pan zoſtá wił/ áby wyćwiczył imi lud Iſráelſky/ y wſſyſtkie kthorzy nie ználi walk Chánáneyſkich: áby potym ſynowie ich náuczyli ſie pothykáć á walczyć z nieprzyiácielmi/ á mieć natog walczenia: Pięć Kriażath Filiſtyńſkich/ y wſſyſtek lud Chánáneyſki/ Sydonſki y Eweyßki/ kthorzy mießkáli ná gorze Liba nie/ od gory Báálhermon aż do weścia Emáth. I zoſtáwił ie áby w nich ſprobo wał ludu Iſráelſkiego/ ieſliby ſtuchali ábo nieſluchali przykázánia Páńſkiego/ ktore był przykázał oycom ich przez Moizeſſá.

A ták ſynowie Iſraelſcy mießkáli w po śrzodku ludu Cánáneyſkiego/ Eteyſkiego/ Amorreyſkiego/ Ferezeyſkiego/ Eweyſkie go/ y Jebuzeyſkie: y poimowáli ſobie zá żo ny corki ich/ ſámi też corki ſwoie ſynom ich dawáli/ y ſłużyli bogom ich. A vczynili zła rzecż przed oblicżnoścća Páńſka/ y zápámie táli Bogá ſwego/ ſłużąc bálwánom Báa lim y Aſtároth. A rozgniewawſſy ſie Pan ná lud Iſráelſki/ wydał ie w rece Chuſán ráſátháim krolá Meſopotáńſkiego/ y ſłu żyli mu oſm lath. Potym wołáli do Páná y wzbudził im zbáwićielá/ á wybáwił ie: tho ieſt (wzbudził) Othoniełá ſyná Cene zá brátá Kálebowego mnieyſſego: A był w nim duch Páński/ y ſądził ſyny Iſráelſkie. Wyćiągnął thedy ná woyne/ y dał Pan w rece iego Chuſánráſátháim krolá Syryſkie go/ y podbił go. I był pokoy ná ziemi cżter dzieści lath: potym vmárł Othoniel ſyn Ce nezow.

Przyłożyli záś (myſli) ſynowie Iſráelſcy cżynić zle przed oblicżnoścća Páńſka: tedy pobudził á zmocnił przećiwko im Egłoná krolá Moabſkiego: że źle vcżynili przed o blicżnoścća iego. I przyłączył knniemu ſyny Ammon y Amálech: y wyćiągnawſſy po ráził ſyny Iſráelſkie y opánował miáſtho Pálmow. Służyli tedy ſynowie Iſráelſcy Eglon krolowi Moábſkiemu/ oſmnaścće lat/ á potym wołáli do Páná: ktory wzbu dził im zbáwićielá/ imieniem Ahod/ ſyná Gerá ſyná Gemini/ ktory obudwu rąk iá ko práwey vżywał. I poſłáli ſynowie Iſrá elſcy nim dáry Eglonowi krolowi Moáb ſkiemu. Ktory (Ahod) vczynił ſobie miecż oboietnhi máiący rękoieść ná dłoń/ ktory przypaſał ná práwym boku pod płaſſczem. I przyniosł dáry Eglonowi krolowi Mo abſkiemu. A był then Eglon bárzo tłuſthy. Gdy mu tedy oddał dáry/ ſſedł zá towárzy ſtwem ktore było ſnim przyſło.

A wroćiwſſy ſie záś z Gálgálá/ gdzie by ły bálwany/ rzekł do krolá: Krolu mam ſtoba nieco táiemnego mowić. Thedy on roſkazał pomilczeć: A gdy wſſyſtcy od nie go odeßli kthorzy przy nim byli/ wſſedł Á hod do niego: á ſiedział (ná ten cżás) ſam ná Altanie lietniey/ I rzekł Ahod: Słowo Boże mam do ćiebie. Kthory náthych miaſt powſtał z máieſtatu Krolewſkiego. Tedy wyćiągnął Ahod lewą rękę/ y dobył miecá z práwy ſtrony ſwoiey/ y wráził gi w brzuch iego/ ták bárzo że zá oſtrzem y jelcá wbiegły w ráne/ y vtonełá w tłuſtym brzu chu. Ani dobył záś miecżá one/ ále ták iá koż vderzył/ zoſtáwił gi w ćiele/ y tudzież chnął rzućiły ſie táyná poſłádkiem.

Ahod lepak záwárſſy pilnie drzwi onego wieczerniká/ y ſpuściwſſy zamki/ wyſſedł zádnimi drzwiámi: Służebnicy też krolew ſcy przyſſedſſy/ widząc zámknione drzwi v pátacu/ rzekli ſámi z ſobą/ podobno teraz ieſth ná potrzebie przyrodzoney. A nácze kawſſy ſie długo/ ták że ich też było wſtyd/ y widząc że nikt nieotwierał/ wźieli kluczż á gdy otworzyli náleźli páná ſwego/ á on leży ná ziemi martwy. Ahod też ná ten cás gdy ſie oni ſtrwożyli/ vćiekł: y przeſſedł ono mieſce gdzie były bálwany/ ſkąd ſie był wro ćił. I przyſſedł do Seiráth: A nátychmiaſt zátrąbił w trąbę ná gorze Effráim: I ßli ſnim ſynowie Iſráelſcy/ á on przed nimi: Rzekł tedy Ahod do nich: Podźćie zá mną: Boć dał Pan Bog nieprzyiáćiele náſſe Moábity/ nam w rece. Szli thedy zá nim y oſádzili brody Jordańſkie/ przez ktore ſie przeprawiáią do Moáb: y niedopuścili za dnemu prześć/ ále pobili Moábity ná ten cżás/ około dzieſiáći tyſiecy/ wſſyſtkie duże á mocne męże: żaden ſnich niemogł vść. I ſtłumion ieſt lud Moábſki ná ten cżás/ rę ką ludu Iſráelſkiego: y był pokoy w ziemi przez oſmdzieſiat lat. Po Ahodze był Sán gár ſyn Anáthow/ ktory poráził ßeść ſetk mężow Filiſtińſkich lemieſſem/ y ten thez bronił Iſráelſkiego ludu.

2. Reg: 3.

Numer: 10.

Iudicu: 5.

Deute: 2.

Iudicu: 5.

Cap. 4.

Deborá prorokini y Báruk/ walcżą przećiw Jy zárze Hetmánowi krolá Jábin/ ktorego vćiekáiącego zábiłá Jahel żoná Áberowá.

Deute: 7. & 12.

Iudicum: 1.

2. Para: 15.

Iudicum. 2. & 4.

Deute. 30.

Iudicu: 2. & 3. 1. Reg: 12.

PO śmierći Ahodowey ieśćze przedśie synowie Iśráelscy czyniliźlie przed obliczności Páńską: Idał ie Pan w rece Jábin krolá Chánáneyskiego/ ktory krolował w Asor: A ten miał Hethmánem woyská swego imienieniem Sysará/ á sam mießkał w Hároseth narodow. I wołáli synowie Iśráelscy do Páná: Abowiem miał dziewięć set wozow kośyśtych/ á przez dwádźieśćiá lat bárzo ie byt śćinał.

A byłá też Deborá prorokini/ żoná Lápidothowá/ ktora ná on czás sadźiłá lud. I śiadáłá pod drzewem Pálmowym/ ktore ták zwano iáko y one/ miedzy Rámá y Bethel ná gorze Effráim. I przychadzáli do niey synowie Iśráelscy ná káżdy sąd.

Iudicu: 5. Ktora posłáłá y przyzwáłá Bárák syná Abinoen z Cedes Neptálim/ y rzekłá do niego.

Przykazał ći Pan Bog Iśráelski: Idź á wiedź woysko ná gore Tabor/ á weźmieß z soba dźieśięć tyśiecy rycerzow z pokolenia Neptálim/ thakież y z synow Zábulonowych: A ia przywiode do ćiebie do strumieniá Císon/ Sysará Hethmáná woyská Jábinowego/ y wozy iego/ y wśzystko mnostwo á wydam ie w reke twoie. Thedy rzekł do niey Bárák: Poydźießli też semna/ poyde: ále ieślibyś ty niechćiáłá iść semna/ nie poyde. Oná mu ná to odpowiedźiáłá.

Poydeć ia stoba/ ále tho wiedz żeć nie przypissa thobie zwyćieśtwá teráznieyśśego/ bo przez niewieśćie rece będźie wydan Sysárá. Rusśyłá śie tedy Deborá/ y ciagnełá z Bárákem do Cedes. On wezwawśśy Zábulon y Neptalim/ wyiáchał z dźieśiąćia tyśiecy walecznikow/ máiąc soba Deborę w woysku. Ale Aber Cyneus/ odsthapił był kiedyś od drugich Cyneyczykow brátow swoich/ synow Obáb/ ktory był przyrodnym Moiześśowym: ten był rośćiągnął przybytki aż do padołu imieniem Sennim á mießkał bliśko Cedes.

Powiedźiano tedy Sysarze/ że przyćiągnął Bárak syn Abinoem ná gorę Thabor: I zebrał dźiewięć śeth wozow kośyśtych/ y wśzystko woysko z Aroseth narodow/ do strumieniá Cyson. I rzekłá Deborá do Báraká: Wstań/ boć ten dźień iesth ktorego dał Pan Bog Sysará w rece twoie: oto sam iest wodzem twoim. Z sthapił tedy Bárák z gory Tabor/ á dźieśięć thyśięcy walecznych ludźi śnim.

1. Reg: 14. I prześtráśśył Pan Sysará/ y wśzystkie wozy iego/ y wśzystek zaśtęp iego mieczem ná iedno vzrzenie Báráká: thák wielcze że też Sysará skoczywśśy z wozu/ pieśśo vćiekał/ á Bárák gonił vćiekáiące wozy y

Iośue. 1. Iośue. 4. Leuiti. 20. woysko aż do Aroseth narodow/ y dokad wśzystkiego woyská nieprzyiaćielskiego co do iednego niewygubił. A Sysárá vćiekáiąc/ przypadł do namiotu Jáhel żony Haberowey Cyneyczyká: że był pokoy miedzy Jábin krolem Asor/ y domem Haberá Cyneyczyká.

Wybieżawśśy thedy Jahel przećiwko Sysarowi/ rzekłá do niego: Wnidź do mnie pánie moy/ wnidź nieboyśie. On wśśedśśy do namiotu/ przykryłá go płaśśćzem/ tedy rzekł do niey: Prośśećic day mi troche wody/ boć prágnę bárzo. Tedy oná odkrywśśy naczynie z mlekiem/ dáłá mu pić/ y záś go przykryłá. I rzekł Sysará do niey: Stoy przed drzwiámi Przybytku/ á gdyby ktho przyśśedł pytáiąc ćie/ y mowiąc: Jesth tu ktoś? Odpowieß: Niemáß nikogo?

3. Reg: 17. Iudicu: 5.

Wźiełá thedy Jahel żoná Aberowá gwozdź przybytkowy/ á záraz y młotek/ y wśśedśśy potáiemnie á ćichućko (do niego przyśtąpiwśśy) zaśtáwiłá nád śkronia głowy iego on gwozdź/ y vderzywśśy młotem/ przebiłá przez mozg aż w źiemi vwiązł: ktory sen z śmierćia złączywśśy/ śćzedł y wymárł.

Iudith. 9.

Alić otho Bárák goniąc Sysará przybiegał: á wyśśedśśy Jahel przećiwko niemu/ rzekłá do niego: Chodź/ vkażeć mężá ktorego śłukaß. Ktory gdy wśśedł do niey/ vzrzał Sysará á on leży martwy/ á gwozdź tkniący w śkroniach iego. Znizył thedy á złożył Bog tego dniá Jábiná krolá Cháná neyskiego przed syny Iśráelskimi: Ktorzy ná káżdy dźień krzewili á mocnili śie/ á mocna reka ćiażyli Jábiná krolá Chánáneyskiego/ aż by go wytrácili.

Cap. 5.

Pieśń Debory y Bárákowá/ ćzyniący ch dzięki pánu Bogu zá zwyćieśtwo.

NEdy śpiewáli Deborá y Bárák syn Abinoemow onego dniá/ themi słowy.

Ktorzyśćie kolwie z ludu Iśrelskiego wydáli dobrowolnie dusśe wáśśe ná niebeśpieczność/ błogośławćie á chwalćie Páná.

Słuchayćie tego krolowie/ bierzćie sobie w vśśy Xiążętá: Ja ieśtem: Ja ieśtem ktora będę Pánu opiewáć/ będę ná lutni gráć Pánu Bogu Iśráelskiemu.

Pánie gdyś wychodźił z gory Seir/ á przechodźił kráiny y powiáthy Edomskie/ źiemiá śie rusśyłá/ á niebiośá y obłoki śkápáły wodámi.

Gory śie rozpłynęły od oblicza páńskiego/ y gorá Synái od oblicza Páná Bogá Iśráelskiego.

Iudicu: 3.
Iudicu: 4.

Zá czásu Sámgará ſyná Anáthowego/ zá czásu Jáhelá/odpoczynęły ścieſzki: á ktorzy ſie nimi puścili/ záchodzili ná ścieſzki niedrożne.

Przeſtali mocni w ludu Iſraelſkim/ y odpoczynęli: aż by powſtáta Deborá/ powſtáta mátká ludu Iſráelſkiego.

Nowe woyny obrał Pan/ á brany nieprzyiacielſkie ſam wywrocił: Tharcza y Horeże nieukazáły ſie we czterdzieſci thyſiecy ludu Iſráelſkiego.

Serce moie miłuie Kriążetá Iſráelſkie: ktorzy z dobrey woley wyſádziliśćie ſámi ſiebie ná niebezpiecnośc/ chwalćie Páná Bogá.

Ktorzy wſiádaćie ná ozdobne á łśniące ſie osły/ á ſiedźićie ná Sadzie/ y chodźićie droga/ mowćie.

Gdzieſie pothłukły woży/ y woyſko nieprzyiacielſkie zátłumione/ thám ná thym mieſcu niechay będą wyſtawiáne ſprawiedliwośći páńſkie/ y táſká przećiwko mocnym ludu Iſráelſkiego: Thedy z ſtąpił lud Páńſki do Bran/ y otrzymał pánowánie.

Iudicu: 4.

Wſtańże/ wſtań Deborá/ wſtań wſtań/ y mow pioſnkę: Wſtań Bárách/ á poimay ięńce twoie ſynu Abinoemow.

Záchowáne ſą oſtátki ludu/ Pan w mocnych ſie potykał.

Iudicu: 3.

Z Effraim z gładźił ie w Amálech/ y poniem z Beniámin przećiwko ludu twemu o Amálechu: z Machir kriążetá wyſłli/ y z zábulon ći kthorzy woyſko wiedli ku potykániu.

Kriążethá z Iſáchár byli z Debora/ y ſłli zá Bárácheм/ kthory iákoby ná ſzyie gwałtownie do głębokośći wydał ſie niebeſpiecnośći: rozdzieliwſſy przećiw ſobie Ruben/ á miedzy ludźmi wielkich myſłi ſtał ſie ſwár.

Czemu mieſzkaż miedzy dwiemá granicámi/ ábyś ſłuchał kſſykánia trzod: Rozdzieliwſſy przećiw ſobie Ruben/ miedzy ludźmi wielkich miſli/ nálazł ſie ſwár.

Gálaád zá Jordanem odpoczywał y Dan robił koło okretow: Aſer mieſzkał ná brzegu morſkim/ á przemieſzkawał ná porćiech. Ale Zábulon y Neptálim wyſádzili duſſe ſwoie ná ſmierć/ w kráinie Morome.

Przyiáchali krolowie y ieli walczyć/ walczyli krolowie Chánáneyſcy w Thánách/ przy wodach Mágeddon/ wżdam przedſie nic plonow nieodnieſli.

Z nieba walczono przećiwko im: gwiázdy trwáiąc w rzędzie y biegu ſwoim/ przećiwko Syſarze walczyli.

Sthrumień Cyſon porwał y niosł trupy ich/ Strumień Kádumim/ Strumień Cyſon: Podepcz duſſo ma mocne.

Kopytá z koni opádáły/ gdy vćiekáli z wielkim pędem/ y ſpádali ná ſſyie w głębia co mocnieyſſy nieprzyiaćiele.

Przeklinayćie źiemie Meros/ rzekł Angiol Páński: złorzeczćie obywátelom iey/ że nie przyćiągneli ná pomoc Páńſkę/ ná pomoc co mocnieyſſym iego.

Błogoſłáwiona miedzy niewiáſthámi Jahel żoná Aberowá Czyneyczyká/ y niechay będzie błogoſłáwiona w namiośćie ſwoim.

Iudicu: 4.

Zadaiącemu wody dáłá mleká/ á w czáſſy kriążecey przyniosłá másło.

Lewą rękę ięłá gwoźć/ á práwą kowálſki młoth/ y zábiłá Siſarę/ ſukáiąc mieſcá ránie w głowie iego/ á ſkroń mocno przebiwſſy.

Padł iey v nog/ ßczed/ y vmárł: Wałał ſie przed iey nogámi/ y leżał bez duſſe y mizerny á bydny.

Oknem pátrząc rycáłá á wyłá mátká iego/ y z wieczerniká mowiłá/ czemus ſie nie rychło wráca woz iego: czemu omieſzkáły nogi woźnikow iego:

Jedná co mędrſſa nád ine żony iego/ tey ſwoiey ſwiekrze odpowiedźiáłá:

Podobno teraz dzieli łupy/ á obieráią mu co nacudnieyſſą niewiáſte: Száty odmienney máśći dáią (teraz) Zyżarze ná iego cześć/ y zbieráią noſſenia roſmáite ku okrąſſeniu ßyie.

Tak niechay zginą wſſyſtcy nieprzyiaćiele twoi Panie: á ći lepak ktorzy ćiebie miłuią/ ták ſie niechay łśnią á miegocza/ iáko ſłończe gdy wſchodzy.

Miáłá tedy pokoy źiemiá/ przez czterdzieſći láth.

Cap. 6.

Mádyáńczykowie zniewolili lud Iſráelſki/ Angioł ſie Boży Gedeonowi vkazał/ Othoniel mu vczynił ofiáry/ zburzył Bálwan ná Báál/ potym go Bog poſiłił ná nieprzyiaćielá.

Czynili záś ſyno wie Iſráelſcy zle rzeczy przed oblicznośćią Páńſką: kthorzy wneth dał ie w ręce Mádyáńſkie przez ſiedm láth/ y byli bárzo od nich ścißnieni. I poczynili ſobie iámy y iáſkinie w gorach/ y mieſzkáli bárzo obronne ku odpierániu. Abowiem gdy wiec zásiał lud Iſráelſki/ czynili wtárczkę Mádyan y Amálech/ y inſſe narody od wſchodu ſłońcá: y położywſſy ſie v nich obozem co było źielonego wſſyſtko popſowáli aż idąc do Gazy y wſſedy iądzie: y práwie niezoſtáwiáli w Iſráelu nic/ czym by ſie żywić mieli/ ni owiec/ ni wołow/ áni oſłow. Abowiem y ſámi y wſſyſthkie trzody ich/ przyćiągáli z obozem ſwoim/ á ná

eſtáł

kſtatk Szárańcy wſſytkie mieſcá záſiádali/ niezlicona wielkość ludzi/ y wielbłądow/ czego ſie iedno dothknęli burzac/ I bárzo byt ſtłumiony á vniżony lud Iſráelſki przez Mádyáńczyki.

I wołał lud Iſráelſki do Páná/ żadáiąc pomocy przećiwko Mádyánitom. Thedy on poſłał do nich Proroká/ y mowił ieſt/ Tho powiáda Pan Bog Iſráelſki. Jam vczynił żeśćie wyſli z Egyptu/ á wywiodłem was z domu niewoli/ y wyſwobodzitem z ręki Egyptczykow/ y wſſyſtkich nieprzyiacieli ktorzy was gnębili: I wyrzućitem ie ná przyśćie wáſſe/ á dałem wam ziemie ich: I rzekłem: Ja Pan Bog wáſz/ Nieboyćieſie bogow Ammorreyſkich w ktorych ziemi mieſzkácie. A niechćieliśćie ſłuchác głoſu moiego.

Exodi. 13. & 14.

4. Reg: 17.

I przyſſedł Angioł Páński/ á ſiadł pod dębem ktory byt w Effrá/ á przyſłuſſał do Joás oycá czeládnego Ezry. A gdy Gedeon ſyn iego/ młocił y przewiewał zboże w gumnie/ chcząc vciekác przed Mádyáńczyki/ vkazał ſie mu Angioł Páński/ y rzekł: Pan ſłoba mężu namocnieyſſy/ Odpowiedział mu Gedeon. Proſſe moy Pánie/ ponieważ że Pan ſnámi ieſt/ czemu ſie nas chycili te wſſyſtkie (złe) rzeczy? Gdzież ſą one dziwne rzeczy iego/ o ktorych powiádáli oni oycowie náſſy/ mowiąc/ Wywiodł nas Pan z Egyptu: Otoż teraz porzućił nas Pan/ y wydał w rękę Mádyáńſką.

Pozrzał nań Pan/ y rzekł: Idź w tey mocy twoiey/ y wyzwoliſz lud Iſráelſki z ręki Mádyáńſkiey/ wiedz otym żem cie poſłał. On mu odpowiedział tymi ſłowy: Proſſe moy Pánie/ czymże ia wyſwobodzę lud Iſráelſki: othoż fámilia moiá napodleyſſa ieſt w Mánáſſe/ á iam namnieyſſy w domu oycá moiego. I rzekł mu Pan: Ja będę z tobą/ á porazisz Mádyan iáko iednego męża. Tedy on rzekł: Jeſlim nálazł táſkę v ćiebie/ day mi iáki znák tego żebyś thy był ktory mowiſz do mnie. A nie obchodź ſtąd/ áleż przyidę zás do ćiebie/ niosąc offiárę y offiáruiąc ia tobie. On mu odpowiedział: Poczekam ćie tu aż przyidziesz.

Exodi. 3.

Szedłſſy Gedeon vwárzył koźlątko/ y z korcá máki chleba przáſnego nápiekł: y włożywſſy mięſo w koſz/ polewkę mięſną wylał wgárniec/ y przyniosł tho wſſyſtko pod dąb/ y offiárował mu. I rzekł do niego Angioł Páński/ Weźm tho mięſo y te przáſne chleby/ y położ ná oney ſkále/ á zwierzchu poley polewką. A gdy ták vczynił/ wyćiągnął Angioł Páński koniec laſki ktorą trzymał w ręce/ y tknął mięſá y chlebow przáſnych: tedy wyſſedł ogień z ſkáły/ y popalił mięſo y one przáſne chleby: á Angioł Páński zniknął z ocu iego.

Iudic: 13.

Gene: 15.

3. Reg: 18.

Co vyzrzawſſy Gedeon że był Angioł Páński/ rzekł: Ach moy Pánie Boże/ żem ia widział Angiołá Páńſkiego okiem w oko. Rzekł do niego Pan: Pokoy ſłobą/ Nie boyſie/ Nie vmrzeſz. I zbudował tám Gedeon ołtarz Pánu/ á nazwał go/ Páński pokoy/ aż do dziſieyſſego dniá. A gdy ieſcze był w Effrá/ ktore ieſth fámiliey Ezry/ rzekł Pan oney nocy do niego: Weźmi Byká oycá twego/ y drugiego takież ſiedmiletnego/ ſkażże ołtarz bálwaná Baal oycá twego/ á lás ktory przy ołtarzu ieſt wyrąb: y zbudniež ołtarz Pánu Bogu twemu/ ná wierzchu tey ſkáły/ ná ktoreyeś pierwey offiárę był położył: y weźmieſz Byká wtorego/ tedy będziesz offiárował zupełną offiárę ná ſtoſie drew ktorych nárąbieſz w tym liesie.

Exodi. 3. Iudic: 15.

Iudic: 6.

Wziąwſſy tedy Gedeon dziesięć mężow służebnikow ſwoich/ vczynił thák iákomu był przikazał Pan. Ale boiąc ſie domu oycá ſwego/ y mieszczánow z onego miáſtá/ nie chćiał nic we dnie czynić/ ále wſſyſtko w nocy wykonał. A gdy wſtáli ráno ludzie onego miáſteczká/ vzrzeli ſkázony ołtarz bálwaná Báál/ y lás wyrąbiony/ y byká drugiego włożonego ná on ołtarz/ ktory ná ten czás nowo było zbudowano. I ieli do ſiebie zobopolnie mowić: Ktoż to vczynił: A gdy ſie dowiádowáli ktoby tho vczynił/ powiedziano że Gedeon ſyn Joáſſow to wſſyſtko vczynił. Thedy rzekli do Joáſſá/ wywiedź y poſtaw tu ſyná twego/ á niech vmrze: bo ſkáził ołtarz Báálow/ y gay iego wyrąbił. On im odpowiedział: zażeśćie wy mśćićielmi Báálowemi żebyśćie walczyli dla niego: ktho ieſth przećiwnikiem iego/ niech vmrze przed tym niż dzień iutrzeyſſy przyidzie. Jeſliż Bogiem ieſth/ niech ſie mści nád tym ktory zepſował ołtarz iego. Od onego dniá/ przezwano Gedeoná/ Jerobaál/ przetho iż rzekł Joás/ Niech ſie pomści Báál nád tym/ ktory wywrocił ołtarz iego. Thedy wſſyſtek lud Mádyáńſki y Amálechitow/ y wſſyſtcy kthorzy mieſzkáli ná wſchod ſłońcá/ zebrali ſie pospołu/ y przepráwiwſi ſie przez Jordan/ położyli ſie obozem w padole Jezrahel. Ale duch Páński przyoblekł á posilił Gedeoná/ ktory zátrąbiwſſy w trąbę/ z wołał dom Abiezer/ áby ſnim ćiągneli. Posłał też posły do wſſyſtkiego pokolenia Mánáſſesowego/ tedy y ci ſnim ćiągneli: y ine posły do Aſer/ do Zábulon/ y do Neptalim/ tedy ći wſſyſtcy záiáchali mu á przyſli ná pomoc.

I rzekł Gedeon do Páná/ Jeſliż chceſz wyſwobodzić lud Iſráelſki moią ręką iákoś powiedział/ położę te wełnę ná Bouſki: będzieli Roſá tylko ná ſámey wełnie/ á indzie wſſędy ná ziemi ſucho/ będę wiedział

ze przez moie rękę wyzwoliß lud Jſraelſki. I ſtáło ſie ták. A wſtawſſy w nocy/ wyciſnawſſy wełnę/ nápełnił cżáßkę Roſsy. I
Gene: 18. rzekł záś do Páná: Niechayſie nie gniewa pierzchliwość twoiá ná mię/ ieſli ießce z raz pokuſſe zadáiąc známieniá ná tey wełnie. Proſſe áby ſámá wełná ſucha była/ á wſſyſtká ziemiá zmokłá od Roſsy. I vczynił Pan oney nocy/ iáko był żądał: y była wełná ſucha/ á po wſſyſtkiey ziemi Roſsá.

Cap. 7.

Obrał ludu Pan ku woynie godnego v wod/ Gedeon vſłyſſawſſy ſen iednego człowieká z Mádyáni/tow/ vderzył ná nie/ o zwyćieſtwie we trzech ſetb ludźi/ o zábiciu Orebá y Żebá.



Iudic: 6. Tedy Jerobáál/ ktoreoináczey zwano Gedeon/ wſtawſſy wnocy/ y wſſyſtek lud ſnim/ przyćiągnął do ſtudniej ktorą zową Żarád. A woyſko lepak Mádyáńſkie leżáło obozem w Padole/ ná pułnocy gory wyſokiey. I rzekł Pan do Gedeoná/ Bárzo wiele z ſobą maß ludu/ nie będzie wydan Mádyán w ręce iego/ byſie niechlubił przećiw mnie Jſráelſki lud/ mowiąc: wyzwolitem ſie ſam ſwą mocą. Mow do ludu/ á opowiáday tho gdy wſſyſtcy będą ſłyſſeć: ktokolwiek boiáźliwy á lękliwy ieſt/ niechſie ná zad wroći. I odeſli á wrocili ſie z gory Gáłáád/ ludu dwá y dwádźieśćiá tyſiecy mężow/ á tylko ich dźieſięć tyſiecy zoſtáło.
Deute: 20. 1. Mach: 3. I rzekł Pan do Gedeoná: Jeßcże to ludu wiele ieſt: Wiedź ie do wod/ tám ich doświadßę: á o ktorym ći powiem żeby ſtoßedł/ ten niech idźie: ktoremu zákażę/ ten ſie niechay wroći. A gdy przyſſedł lud do wody/ rzekł Pan do Gedeoná: Ktorzy (rękę á) Jężykiem będą łeptáć wodę iáko wiec pſi zwykli łeptáć/ poſtáwiß ie oſobno: Ktorzy lepak vłękną wſſy ná kolána będą pić/ ći ſtáną ná drugiey ſtronie. I było tych ktorzy ręką do vſt mieczáć wodę łeptáli/ trzyſtá mężow: A wſſyſtko ine mnoſtwo poklętnawſſy pito. Tedy rzekł Pan do Gedeoná/ Tą trzech ſetb mężow/ ktorzy łeptáli wodę/ wybáwię was/ y wydam ći w ręce twoie Mádyáńſki lud: A wſſyſtek iny lud/ niechſie wroći ná mieſce ſwoie. Nábrawſſy tedy według poczту ſpiże y trąb/ roſkázał wſſyſtkiemu inemu mnoſtwu/ wrocić ſie do domow ſwoich: A ſam we trzech ſetb mężow puśćił ſie ku bitwie. Ale oboz Mádyáńſki leżał niſko przy dole.
Tegoż nocy rzekł Pan do niego/ wſtań/ á ſpuść ſie do obozu/ bom ći ie dał w ręce twoie: ieſliże ſie ſam iść ſtrachaß/ niech ſie ſtoba puści Fará giermek twoy. A gdy vſłyſſyż co mowią/ posiła ſie ręce twoie/ á tym beſpiecniey puścisz ſie do obozu nieprzyiacielſkiego. Zſtąpił tedy ſam y Fará Giermek iego/ ná kray woyſká/ gdzie były ſtraże zbroyna. A Mádyan y Amálech y wſſyſtek lud od wſchodu słońcá/ rozſtrzelawſſyſie leżeli wpadole/ iákoby Szárańca: wielbłądow thež bárzo wiele było/ ták iáko piasku ná brzegu morſkim. A gdy przyſſedł Gedeon/ powiedał ieden towárzyſſowi ſwemu co ſie mu ſniło/ á powiádał thym ſpoſobem ono co był we śnie widźiał. Śniło mi ſie á ták mi ſie zdáło iákoby chleb podpopielny ieczmienny/ thoczył ſie á bieżał do obozu Mádiáńſkiego: y gdy przybiegł ku namiotowi/ poráził y wywrocił ie/ y zrownał wſzyſtek z ziemią. Odpowiedźiał on ktoremu powiedał ſen. Inſſego tho nic nieznáczy iedno miecż Gedeoná ſyná Joasá mężá Izráelſkiego: ábowiem dał Pan w ręce iego Mádiany ze wſſyſtkim obozem.
Ioſue. 2. Gdy vſłyſſał Gedeon on ſen/ tudźież y wykład iego/ dał chwałę Pánu/ á wrociwßy ſie do obozu Iſráelſkiego/ rzekł: wſtańcie/ Boć podał Pan w ręce náſſe oboz Mádiáńſki. I rozſzykował á rozdźielił one trzy ſtá mężow/ ná trzy częśći/ y dał im
1. Reg: 11. w ręce trąby/ y łągwice czcze/ á w poſrzodku ich były pochodnie goráiące: I rzekł do
Iudic: 9. nich/ Co vyrzyćie że ia będę czynił/ thoż y wy czyńcie. Wnidę ná kray obozu/ á cokolwiek ia vczynię/ toż y wy czyńcie. Kiedy zábrzmi trąbá w ręce moiey/ wy takież powſſyſtkim woyſku trąbćie/ y okrzyknićie: Pánu y Gedeonowi.
Wſſedł tedy Gedeon/ y trzyſtá mężow/ ktorzy byli z nim/ w cześć obozu/ gdy ſie zácżynáłá ſtraż pułnocna/ y pobudźiwßy ſtroże/ ieli trąbić w trąby/ á łągwicámi iedna w drugą bebnáć. A gdy thák około obozu ná trzech mieyſcach trąbili/ á iuż łągwice potłukli/ trzymáli w lewych rękach pochodnie/ á w práwych trąby w ktore trąbili: y vczynili okrzyk wołáiąc. Miecż Páński y Gedeonow: ſtoiąc káżdy ná ſwym mieſcu/ około obozu nieprzyiacielſkiego/ á ták

wſſyſtko

1. Reg. 17. wßystko woysko zámieszáto sie / y wrzeßczac á wyiac vciekli: á przedsie iednák przynagláli trzy sthá mężow trabiac w thraby.

1. Reg: 14. Dopuścił też Pan miecz ná wßystko woysko / że ieden drugiego społecznie zábijał /

1. Para. 20. vciekáiąc áż do Bethsetá / y do podbrzeża Abel Meulá w Tábbáth. Potym zwoławßy sie mężowie Isráelscy z pokolenia Neptháli m / y Aser / y z wßystkiego Mánásseßá / gonili Mádián. (Y dał Pan zwycięstwo ludu Isráelskiemu w on dzień.)

Posłał thež (w skok) Gedeon posły ná wßystke gore Effráim / roskázuiąc: Zábieżcie w oczy Madiyáńczykom / y zaskoczcie wody áż do Betberá / y Jordaná. Y zwołał sie wnet wßystek Effráim / y zaskoczyli od wod y od Jordanu áż do Bethberá. A poimawßy dwu mężow Mádiańskich / Oreb y Zeb / zábił Orebá ná skále Oreb / á Zebá v Prásy Zeb. Y gonili Mádyáńczykí / niosąc głowy Oreb y Zeb do Gedeoná zá Jordan.

Cap: 8.

Spor Effráimow przeciwko Gedeonowi / o mieach Sokoth y Phánuel / dáne Gedeonowi skore kotst ki o Abimelechu synu iego / y o śmierci Gedeonowey.

Iudic. 12. Rzekli tedy mężowie z pokolenia Effráim do Gedeoná: Cożes to chciał vczynić żes nas nie wezwał gdys ná walkę iáchał przeciwko Mádian? wádząc sie s nim bárzo / á máłiem gwałt mu czyniąc. Tedy im on odpowiedział. Cożem ia mógł tákiego vczynić iákoś cie wy vczynili? Záss nie lepsze grono Effráimá / niżli wßystko wynoszenie Abiezerá? Otho w ręce wásse dał Pán Xiążęta Madiańskie Oreba y Zeba: Cżo żem ia mógł tákiego vczynić / iákoście wy vczynili? Co gdy wymowił / vskromił sie duch á pychá ich / ktorym sie byli nádęli przeciw niemu.

Iudic. 6. A gdi przyciągnął Gedeon ku Jordanowi / przebył gi ze trzemi set mężow ktorzy sniim byli: á vstawßy / nie mogli gonić vciekáiących. I mowił do mężow z miásthá Sokoth. Prosse was / daycie chlebá ludu temu ktory przy mnie iest / bo bárzo vstháli / żebyzmy mogli ścigáć Sebee y Sálmáná krole Mádyáńskie. Odpowiedzieli przełożoni Sokoth / Aboć iużes poimał á maß w ręku twych ręce Zebee y Sálmáná / y przeto chceß mieć żebyzny dáli woysku twoiemu chlebá. On im odpowiedział: Núż gdy tedy Pan dá mi w ręce me Zebee y Sálmáná / á gdi sie wrocę z zwycięstwem w pokoiu / z krusse ciáłá wásse / y z Ścierniem y z ostem pustyniey. Odciągnawßy

1. Reg. 11. & 25. stąd / przyiáchał do miásthá Phánuel / y mówił takież do mężow mieścá onego. Ktorzy mu theß odpowiedzieli iáko y mieszczánie z Sokoth. I rzekł im: Gdy sie wrocę z zwycięstwá w pokoiu / skáże te wieże.

A Zebee y Sálmáná Odpoczywáli ze wßystkim woyskiem swoim. Abowiem pietnaście tysięcy mężow było zostáło / ze wßystkich hufow ludzi ktorzy byli przeciągnęli od wschodu słońcá / gdyż iuż pobitych było sto y dwadzieścia tysięcy / wóiennych y tákowych ktorzy mogli miecza dobyć mężow.

Puściwßy sie tedy Gedeon droga thych ktorzy w namiećiech przebywáli (páśterzow) / od wschodu słońcá Nobe y Jegbáá / porázył woysko nieprzyiacielskie / ktorzy (ná ten czás) bezpieczni byli / á nieogledowáli sie ná żadna nietráfna przygodę. Vciekli tedy Zebee y Sálmáná / po ktorych sie puściwßy Gedeon / poimał ie / zá burzywßy wßysko woysko ich. A wrácáiąc sie ná zad z woyny Gedeon przed weściem słońcá / poimał iedno páchołątko z mężow miásthá Sokoth / y wybadał ná nim iáko ktorego Xiążęcia á Stárßych w Sokoth imie było / y spisał ich siedmdziesiąt y siedm mężow. Przyciągnął thedy do Sokoth / y rzekł im: Owoż iest Zebee y Sálmáná / ktoremiście zámiáthali mi oczy / mowiąc: Aboć ręce Zebee y Sálmáná w rękach twoich są / y przethoß żądaß / ábyzmy dáli mężom zmordowánym y thym ktorzy vstáli chlebá?

Przeto zymawßy Stárße onego miásthá / y nábrawßy darnia y ostbu z pusszczey / stárł ie snimi pospołu / y skrussył męże Sokoth. Wieże też Phánuel wywrocił / wybiwßy lud ktory mieszkał w mieście. Potym rzekł do Zebee y Sálmáná. Co zacż byli mężowie ktoreście pomordowáli ná gorze Thabor? Oni mu odpowiedzieli: Podobni tobie byli / á ieden káżdy snich / iákoby był syn krolewski. Ktorym záś on odpowiedział: Brácia thó moi byli / synowie mátki moiey: Żywie Pan / byście ich byli żywo zostáwili / nie zábił bym was był I rzekł do Jeter pierworodzonego synáswego / wstań / zábiyże ie. On áni mieczá dobył / że sie bał / bo ieszcze dzieciećiem był I rzekli Zebee y Sálmáná: Thy sam wstań / zábiyże nas: Bo maß moc iáko ten ktory iestes mężem. Wstał tedy Gedeon / y zábił Zebee y Sálmáná: y pobrał ozdoby y puśkle / ktore zwykli miewáć wielbłądowie krolewscy ná szyiách ku ozdobie.

3. Regū 12. ≠ I rzekli wßystkey mężowie Isráelscy do Gedeoná: Pánuy nád námi / ty y syn ty / y syn synáthwoiego: żeś nas wyzwolił ki Mádyáńskiey. Thedy im on odpowiedział: Ani ia / áni syn moy będzie pan

nád wámi/ ále będzie nád wámi pánowat Pan. A przytym rzekł do nich: Jedney rzeczy tylko żądam od was/ Dayćie mi kołsţki z korzyśći wáśśey: Bo Jśmáelitowie zwykli byli nośić kołsţki złote. Oni mu odpowiedzieli/ Bárzo rádzi damy. I rozćiągnawśśy ná ziemi płaśścz/ z miotháli nań kołsţki swey korzyśći: y ważyli one vprośśone kołsţki/ tysiąc y siedm śet łotow złothá: chybá innych ozdob/ zaponek/ y páwłoczá nych śath/ ktorych zwykli vżywáć krolowie Mádyáńscy/ y procz obręczy złothych ktore miewáły Wielbłądowie krolewscy. I vczynił śtego Gedeon Effod/ tho iesth odzienie kápłáńskie/ y zośtáwił go w swym mieśćie Effrá. I popełnił w nim nieczyśtość lud Jśráelśki/ (stużył w nim Bátwánom) co było Gedeonowi y wśśystkiey iego fámilijey ná vpádek. Vkorzył śie thedy Mádyán przed syny Jśráelśkiemi/ áni iuż wiecey mogli śyie podnieść á wskoráć: ále miáłá ziemiá pokoy/ przez cżterdzieści lat: poki rządził Gedeon.

Odśśedł thedy Jerobáál syn Joásow/ y mieśśkał w domu swoim/ y miał siedmdziesiąt synow/ ktorzy wyśśli z ledźwi iego/ á tho iż miał wiele żon. A mitośnicá iego/ ktorą miał w Sychem/ porodziłá mu theż syná imieniem Ábimelechá. Vmárł potym Gedeon syn Joásow w dobrey śtárości/ y pochowano go w grobie oycá iego Joáśsá w Effrá/ z fámiliey Ezry. A gdi vmárł Gedeon/ odwrocili śie synowie Jśráelscy/ y popłodzili nieczyśthość w bátwánie Báálim. I vczynili z Báálem przymierze/ áby im był zá Bogá: Ani pámiethali ná páná Bogá swego/ ktory ie wyrwał z rąk nieprzyiacielskich wśśystkich okoliczńych/ áni vczynili mitośierdzia z domem Jerobáál Gedeoná/ według wśśego dobrá ktore był vczynił ludu Jśráelskiemu.

Exo: 32.

4 Regū 10.

Numer: 25.

2 Parā: 21.

Cap. 9.

Abimelech wybiwśśy siedmdziesiąt brácí swych/ procz Joátáná namłodśśe°/ Ten mowi przypowieść Sychymśkim mieśćzánom/ zwalczył Abimelech Sychymczyki/ potym y sam márnie od niewiáśty zábit.

Odśśedł tedy Abimelech syn Jerobáálow do Sychem/ ku bráciey mátki swoiey/ y mowił do nich/ y do wśśystkiey rodziny/ domu oycá y mátki swoich/ tymi słowy: Mowćie do wśśythkich mężow ktorzy śą w Sychem/ Co śie wam zda być lepiey/ Czyli żeby nád wámi pánowáli siedmdziesiąth mężow á wśśyscy synowie Jerobáál/ czyli áby nád wámi pánował ieden maż: A tu záraz obáczćie/ żem cí iesth kość y ciáło wáśśe. I mowili bráćia mátki iego o niem do wśśyśtkich mężow Sychemśkich/ te wśśyśtkie słowá. I przychylili śercá ich ku Abimelechowi/ mowiąc: że brat náś iest. I zdáli mu siedmdziesiąt wag śrebrá/ z bożnice bálwáná Báál Beryth. Tedy on náiął sobie z tego meże nedzniki y tułáczże/ y śli za nim. I przyśśedł do domu oycá swego do Effrá/ y pobił bráćia swá śyny Jerobáál mężow siedmdziesiąt/ ná iednym kámieniu: I zośtał Joáthán syn Jerobáál namłodśśy/ á skryth iest. Zebrawśśy śie thedy wśśyscy mężowie z miáśtá Sychem/ y wśśyśtkie fámilie miáśtá Mello/ śli/ y pośtánowili sobie krolem Abimelechá/ wedle debu ktory śtał w Sychem.

Co gdy powiedziano Joátánowi/ śiedł: y stanął ná wierzchu gory Gáryzym: y podniośśy głos wołał temi słowy/ Posłuchayćie mie mężowie Sychem/ ták áby was też vsłuchał Pan Bog. Szły drzewá/ áby sobie obráły á pomázáły krolá: I rzekły Oliwnemu drzewu: Rozkázuy nam. Ono odpowiedziało: A zaż bym ia mogłá opuśćić tłuśtość swą/ ktorey ták Bogowie iáko y ludzie vżywáią: á iść i być wyniesionem nád ine drzewá: I rzekły zás drzewá do Figi/ podź á bądź nam krolem. Ono im odpowiedziało: Zaś ia moge opuśćić słodkość moie/ y owoc thák słodki/ á iść/ ábym miedzy inemi drzewy krolem było: Thedy mowiły drzewá do máćice winney: Chodź/ á bądź náśśym pánem. Oná im odpowiedziáłá: Niemogęć ia opuśćić winá mego/ ktore podwesela Bogá y ludzie/ á być przełożoną nád ine drzewá. Rzekły potym wśśyśtkie drzewá do Głogu: Podźże ty á bądź krolem nád námi. On im odpowiedział: Jeśliś mie prawdziwie krolem sobie obieracie/ Chodźcież/ á odpoczywayćie pod cieniem moim: ieśliże wiec niechcećie/ niechay wynidzie ogień z Głogu/ á popali drzewá Cedrowe Libáńskie.

2 Par: 25.
4 Esd: 4.

Psal: 103.

A thák teraz ieśliśćie práwie/ y krom grzechu postánowili krolem nád soba Abimelechá/ á ieśliśćie dobrze vczynili z Jerobáálem y z domem iego/ á odwethowáliśćie dobrodzieyśtwá iego/ ktory zá wámi walczył/ y dusśe swą wydał w nieprześpieczeńśtwo/ żeby was wyrwał z ręki Mádyáńskiey/ á wyśćie theraz powstáli przećiwko domu oycá moiego/ y wybiliśćie syny iego siedmdziesiąth mężow ná iednym kámieniu/ á posthawiliśćie krolem Abimelechá syná służebnice iego/ nád tymi ktorzy mieśśkáią w Sychem/ przetho że brátem wáśśym iest: Jeśliśćie tho dobrze á krom grzechu vczynili z Jerobáálem/ y z domem iego/ weselćie śie dziś w Abimelechu/ á on śie w was niechay kocha: Ale ieśliśćie tho

źle á prze-

źle á przewrotnie vczynili/ niechay sniego wynidzie ogień/ á popali obywáthele Sychemskie/ y miásteczko Mello: Y niechay też wynidzie ogień z mężow Sychemskich/ y z miásteczká Mello/ á spal Abimelechá. To gdy rzekł vciekł/ y ssedł do Berá: Y mieſſkał tám kolac ſie brátá swego Abimelechá. Także krolował Abimelech nád ludem Izráelſkim przez trzy látá.

Eſaie. 45. Y posłał Pan duchá nagorssego miedzy Abimelecha/ y miedzy obywátele miásthá Sychem: thedy oni ieli ſie nim brzydzić/ y onym złym vczynkiem że zábit siedmidzie siat synow Jerobáal/ y wylanie krwie ich (ieli) skłádáć ná Abimelechá bráthá swego/ y ná ine stárſſe Sychimitow/ kthorzy mu w tym dopomogli. Y zásádzili nań załogi po wierzchu gor: á oczekáwáiac przyiázdu iego/ czynili iáko zboyce/ odzieráiac the ktorzy táintedy chadzáli: y donioſło ſie tho Abimelechá.

Przyssedł pothym Gáál syn Obed z brácia swoia/ (ná pomoc) y wssedł do miásthá Sychimam. Ná ktorego przyśćie/ zburzyli ſie y myſl wietſſa wzieli obywátele miásthá Sychem/ y wybiegſſy ná role/ burzyli winnice y groná winne potłoczyli/ á vczyniwſſy tańce ſpiewáiacych weſſli do Bożnice Bogá swego/ á goduiac y pijąc złorze czyli Abimelechowi: Gáál thez syn Obed wołał: Coś ieſth Abimelech/ y coż tho zá Sychem/ że mu mamy służyć: Zaż tho nie ieſt syn Jerobáal/ y postánowił Zebul sługe swego/ przełożonym nád mężmi Emor oyca Sychem: Czemuż tedy bedziem mu służyć: O by tho kto dał lud ten w rece moie/ żebym go wyrwał á wyzwolił z mocy Abimelechowey.

Genes: 34.

Thedy rzeczono Abimelechowi: Zbierz wielkie woysko á przydz. Abowiem Zebul Xiąże miásthá / vſłyſſawſſy słowá ktore mowił Gáál syn Obed/ rozgniewał ſie bárzo/ y posłał kryiomko posły do Abimelechá/ mowiąc: Otoć Gáál syn Obed przyssedł do Sychymy / z brácia swoia/ z mocnia ſie w mieśćie nád twa wola: A ták ruß ſie nocą z ludem ktory przy tobie ieſt/ tayże ſie ná polu: y bárzo ráno o wschodu słońcá/ vderz ná miásthо. A gdy ſie ná cie wyſypie z miásthá z ludem swoim/ co możeß tho mu vczyń.

Wstał tedy Abimelech ze wſſyſtkim woyſkiem swoim w nocy / y zásádził załogi przy mieśćie Sychimám ná czterzech mieſcách. Y wyiáchał Gáál/ syn Obedow/ y stánął w branie mieyſkiey. Tedy russył ſie Abimelech ze wſſyſtkiem woyſkiem swoim z onych tháiemnych mieſc. A gdy vyźrzał lud Gáál/ rzekł do Zebulá: Oto z gor mnoſtwo ludzi z ſkepuie. Ktoremu on odpowiedział: Cienie od gor widziß iákoby głowy ludzkie/ á tym ſie omylaß. Rzekł záś Gáál: Otho werz lud ze śrzodku gor wychodzi/ á ieden hufidzie droga ktora wiedzie ku Debowi. Rzekł do niego Zebul: Gdzieß teraz ſa vſta twoie/ ktoremis wołał/ Coż ieſth Abimelech: żebyzmy mu służyli: Zaß tho nie ten lud ktorymes gárdził: Wynidź y walcz przećiw niemu.

Wyssedł tedy Gáál / gdy lud Sychimſki ná tho pátrzał / walczył ná Abimelechá/ ktory gonił Gáálá: áż mu do miáſtá vciekł: y porażono á pobito ludu z iego ſtrony bárzo wiele/ áż do brony mieyſckiey: Ale Abimelech ſiedział w Rumá/ á Zebul thez wygnał z miáſtá Gáála / y towárzyſtwo iego/ áni im dopuścił w niem trwáć.

Pothym drugiego dnia wyciągnął lud w pole. Co gdy powiedziano Abimelechowi/ rußył woyſko swoie/ y rozdzielił ná trzy huſſy/ zoſtáwiwßy załogi po polu. Tedy widząc że lud ciągnie z miáſtá/ wstał y vderzył ná nie z hufem swoim/ obległſſy y dobywáiąc (ze wßech ſtron) miáſthá: A ine dwá huſſy tylko biegáiąc po polu/ nieprziiaćiele gonili. Ale Abimelelech przez cáły on dzień/ dobywał miáſtá: ktore dobywßy wybił wßyſtkie ktorzy w niem mieſſkáli/ y ſámo zborzył/ ták że ſol w niem rozsiewał á rozſypował. Co gdy vſłyßeli ci kthorzy mieſſkáli ná wieży Sychimitow / weſſli do Bożnice Bogá swego Beryt / gdzie byli z niem przymierze vczynili/ y ſtąd że ono mieyſce imie wzięło/ ktore było bárzo obronne á przespieczne. Dowiedziawſſy ſie też Abimelech/ że mężowie oney wieże Sychimow/ pospołu ſie zebráli / wſtąpił ná gore Selmon ze wßyſtkim ludem swoim: á pochwyciwßy ſiekiere vciął gáłąź z drzewá/ y włożywßy ná rámie swe y niosąc ią/ rzekł do thowárzyſtwá swego/ co widzicie że ia czynię / vczyńcie wy takież á rychło. Tedy wßyscy náporządź ná obcinawßy gáłęzi z drew/ ſli zá Pánem á Xiążęciem swym. Wnet obtoczywßy one wieże/ podpalili ią/ y vczynili że dymem y ogniem tysiąc ludzi zginęło/ mężow pospołu y niewiaſt/ ktorzi mieſſkáli ná wieży Sychem.

Iudic: 7.

Rußywſſy ſie ztámtąd Abimelech/ przyciągnął do miásteczká Thebes/ ktore ze wßech ſtron obległ swem woyſkiem/ á było we śrzodku miáſtá wieżá wyſocka/ do ktorey ſie byli zbiegli mężowie pospołu y niewiáſty/ y wſſyſcy ſtárſſy one° miáſtá/ zámknawßy á obwárowawſſy drzwi co namocniey / á ſthoiąc po dáchach oney wieże ná mieyſcach ſtorych ſie bronić mogli. Przyſſańcowawßy ſie tedy Abimelech ku wieży dobywał iey mocno / y przyſkoczywßy do drwi/ gwałtownie ogień chciał podłożyć:

2.Reg: 11. Ale oto iedna niewiáſtha/ vtomeć kámieniá młynſkiego zwierzchu zrzuciwſſy/ y vgodziłá w głowę Abimelechowi/ y rozbiłá áż do mozgu. Thedy on wezwał co rychley páchołká ſwoie° y rzekł ku niemu/ Wyimi miecz twoy/ á zábiy mię: by lepak nie rzeczono: żebym od niewiáſty zginął. On czyniąc to co mu roſkázano/ zábił páná ſwego: ktory gdy vmárł wſſyſcy ktorzy z niem byli z ludu Iſrálſkiego/ wrocili ſie káżdy na ſwe mieyſce: Tym ſpoſobem odpłácił Bog Abimelechowi ono złe/ ktore vczynił przeciwko oycu ſwemu zábiwſſy ſiedm dzieſiąt bráciey ſwoiey. Sychymitom ſie też oddało/ co vczynili. Y przyſſło ná nie przeklęctwo Joáthan ſyná Jerobáálowego.

1.Reg: 31.
2.Para: 11.

Iudic: 9.

Cap: 10.

O dwu Sędziach Iſráelſkich Tholá y Jayrá/ o Bałwochwálſtwie ludu Iſráelſkiego/ y o tym iako kárány zá to przez Philiſtyny.

PO Abimelechu powſtał wodz miedzy ludem Iſraelſkiem Thola/ ſyn Fua ſtryiá Abimelechowego/ maż ſpokolenia Iſáchár ktory mieſſkał w Sámir ná gorze Effraim: y ſądził lud Iſráelſki trzy á dwádzieśćiá láth/ vmárł tedy y pogrzebion w Sámir. Ná iego miesce wſtąpił Jáir Gálá ádczyk/ ten ſądził lud Iſráelſki dwie y dwádzieśćiá lat/ ktory miał trzydzieśći ſynow/ ktorzy ſiedzieli ná trzydzieśći oſłatek/ y co czelnieyſſych miaſt trzydzieśći ktore názywano od iego imienia Awothiáir/ iákoby rzekł miáſtheczká Jáir'/ áż do ninieyſſego dniá/ w ziemi Gálaád. Y vmárł záś Jáir: y pogrzebion ieſt ná mieyſcu ktore zowá Kamon.

Iudic. 12.

A Synowie Iſráelſcy do ſtárych grzechow przyktádáiąc nowe/ vczynili złe rzeczy przed obliczności ą Páńſką: y ſłużyli bátwánom Báálim/ y Aſthároth/ y Bogom Syriyſkim/ y Sydońſkim/ y Moábſkim/ y ſynow Ammon/ y Philiſtyńſkim: y odſtąpili od Páná á nie chwalili go. Ná ktore rozgniewawſzy ſie Pan/ y dał ie w ręce Filiſtynow/ y Synom Ammon/ Y byli od nich wieldze vtrapieni á znędzeni/ y ſcisnieni przez oſmnaśćie lat/ wſſyſcy oni ktorzy mieſſkáli zá Jordanem w ziemi Amorrheyſkiey ktora ieſt w Gálaád: ták okrutnie/ że też ſynowie Ammon przepráwiwſzy ſie przez Jordan/ puſtoſſyli Judę/ y Beniámin/ y Effráim: y znędzon był lud Iſráelſki bárzo. A wołáiąc do Páná/ rzekli: Zgrzeſſyliſmy przeciw tobie/ boſmy opuścili Páná Bogá náſſe°/ á ſłużyliſmy Báálimowi. Ktorym mowił Pan. A zaż też nie nędzili was Egipczykowie/ Ammonitheyczykowie/ ſynowie też Ammon/ y Filiſtyni/ Sydończykowie: nuż y Amálech/ y Chánáneyczykowie: á gdyśćie wołáli do mnie/ záwżdym was wyrwał z ręku ich. A wżdam iednák opuściliśćie mie/ á chwaliliśćie Bogi obce: á dla tego iuż więcey tego nie vczynię ábym was miał wybáwić: Idźćie wzywayćież bogow ktoreśćie ſobie obráli: oni was niechay wybáwią czáſu ſmutku á nędze.

Y rzekli záś ſynowie Iſráelſcy do páná/ zgrzeſſyliſmyć/ iuż ty ſam nas trap á karz iáko ráczyſz: tylko nas teraz wybaw. A to mowiąc/ wſſyſtkie bátwány Bogow inych z gránic ſwoich wyrzucili/ y ſłużyli Pánu Bogu: thedy on zlutował ſie nád nędzámi ich.

Thedy ſynowie Ammon zwoławſſy ſie/ położyli ſie woyſkiem w Gálaád przeciwko ktorym zebrawſſy ſie ſynowie Iſráelſcy położyli ſie też obozem w Maſſſfá. Y rzekli Kniążętha Gálaád/ káżdy do bliźniego ſwego: Ktorykolwiek z nas napierwey ſie pocznie potykáć z ſyny Ammon/ będzie wodzem ludu/ Gálaadſkiego.

1.Reg: 11.

Cap: 11.

Jephte zapalony Duchem Bożym/ ſtał ſie Sędzią wiedzie woyne z Krolem Ammonitthow/ a gdy go zwyćiężył/ offiarował iedina corke ſwa.

SYt ná ten czás Jephte z Galaad/ maż bárzo mocny y walecżny/ ſyn nie vczciwey niewiáſthy/ á rodził ſie z Galaáda. A miał ten Galaad żonę/ z ktorą miał ſyny: Ci gdy dorośli/ wyrzucili Jephte/ mowiąc: Nie możeſz być dziedzicem w domu oycá náſſego/ boś ſie rodził z iney mátki. Tedy on ſſedł precz á chroniąc ſie ich/ mieſſkał w ziemi Tob: Y zeſſli ſie do niego nędznicy y łotrzykowie/ y chodzili zá nim iáko zá kniążęciem.

Genes: 21.

1.Reg: 22.

Ná ten czás walczyli ſynowie Ammon przeciwko ludu Iſráelſkiemu. A gdy im były ſilnieyſſy á bárzo im donagláli/ iáchali co czelnieyſſy ſtárſſy z Galaad/ áby przyzwáli ſobie ná pomoc Jephte z ziemie Tob: Y mowili do niego: Chodź/ á bądź Kniążęciem náſſym/ á walcz przeciwko ſynom Ammon. On im odpowiedział/ Coż zażeśćie wy mnie nie mieli pierwey w nienawiśći/ á wirzuciliśćie mię z domu oycá moiego/ á theraz zá niewola przyſſliśćie do mnie? Tedy rzekli oni ſtárſſy z Galaad do Jephte: Przetożeſmy teraz do ćiebie przyſſli/ żebyś známi iáchał/ á walczył przeciw ſinom Ammon/ y był Kniążęciem wſſyſtkich ktorzy mieſſkáią w Galaad. Jephte záś do nich rzekł/ Jeśliśćie prawdziwie przyſſli do

ssli do mnie/żebym walczył zá wámi przeciwko synom Ammon/á dałbi ie Pan Bog w ręce moie/ wiecia wássym Kniażeciem bede: Oni im odpowiedzieli/ Pan ktory te rzeczy słyssy/on iest srzednikiem y świádkiem/że sie stánowim wobietnicach naßych Jáchał tedy Jephte z Kniażęty Galaad/y vczynił go wßyssek lud Kniażęciem swoim Y mowił Jephte wssytkie słowá swe przed Pánem w mieście másstá.

Deute: 17.

Y posłał Jephte posły do Krolá synow Ammon/ktorzyby od iego osoby do niego mowili. Co ty zemna maß/ żes przyćiągnął przeciwko mnie/ pustossyć á burzyć źiemie moie? On im odpowiedział. Że lud Izráelski odiął mi ziemie moie/gdy wychodził z Egiptu/od gránice Arnon áż do Jebok y Jordanu: á thák mi ią teraz z dobrą wolą á spokoiem wroć. Thedy záś Jephte przez nie wskazał/ á przykazał im áby tho powiedzieli Krolowi Ammon/ To powiada Jephte/ że lud Izráelski nie wziął ziemie Moábskiey/áni też ziemie synow Ammon: Ale kiedy z Egiptu wyssli/ chodził po pustyniey áż do czerwonego Morzá/ y przyssedł do Kádes. Y posłał posły do Krolá Edomskiego/ mowiąc. Dopuść mi iść przez twą ziemię. On niechćiał przestháć á przyzwolić ná prozby ich. Posłał tákież do Krolá Moábskiego/ y ten tákież nichćiał im prześć dopuścić. Zostháł tedy w Kádes/ y obssedł z boku ziemie Edomską/ y ziemie Moábską: I przyssedł od wschodu słońcá ziemie Moáb/ y położył sie obozem zá Arnon: áni chćiał wnisć zá gránice Moábskie: Bo Arnon iest ná gránicach ziemie Moábskiey.

Deute: 2.

Numer: 20.

Numer: 21.

Deute: 2.

Posłał tedy lud Izráelski posły do Seon Krolá Amorrheyskiego/ ktory miesskał w Esebon/ y rzekli do niego/ Dopuść iść ziemią twoią áż do rzeki. Ten też tákież lekce sobie ważąc poselstwo ludu Izráelskiego/ niedopuścił mu przeyść gránic swoich/ y ossem zebrawssy niezliczone woysko/ wyćiągnął przeciwko niemu do Jásá/ y mocnie sie bronił. Dał go potym Pan w ręce ludu Izráelskiego ze wssystkim woyskiem iego/ y porážił go/ y osiadł wßystkę ziemię Amorrhea/ ktory miesskał w onym powiećie/ y wssystkie gránice iego od Arnon áż do Jebok/ od pustyniey áż do Jordaná. A ták Pan Bog Izráelski porážił á wywrocił Amorrheussá/ gdy walczył náń lud iego Izráelski/ á ty teraz chcesz opánować ziemie iego?

Iereм: 27.
Leuitic: 25.
Numer: 22.
Deute: 23.

A záż nie to przyslussa tobie práwie/ co othrzymał á dzierży Bog thwoy Chamos? A co lepak Pan Bog náß zwyćiężcá otrzymał/ nám to w dzierżáwę idzie: Chybá bys był lepssym niżli Bálák syn Sephorow krol Moábski/ ábo żebys tego mogł dowieść/ żeby sie wádził z ludem Izráelskim/ á walczył przeciwko niemu/ gdy mießkał w Esebon/ y we wsiách iego/ takież y w Aroer/ y we wsiách iego/ ábo we wssystkich miástách ktore leżą nád Jordanem/ przez trzysstá lath. Czemużescie przez ták długi czás/ o tym przywroceniu nic nieczynili? A ták (o tym widz) że nie ia przeciwko tobie występuie/ ále ty przeciwko mnie źle czyniß/ wypowiádáiąc mi woyny niepráwe. Niechay to osądzi Pan ktory iest Sędzią á świádkiem dniá dzisieyssego między ludem Izráelskim y syny Ammon. A niechćiał przestáć krol synow Ammon/ ná słowiech Jephthe/ ktore był przez swe posły wskazał.

Mar: 6.

Deute: 2.

Stał sie tedy duch páński nád Jephthe/ y obchodził Gálaád/ y Mánásse/ Maßsphá takież w Gálaád/ á ztąd ciągnąc ná syny Ammon/ vczynił obietnicę Panu Bogu/ mowiąc/ Jesli daß syny Ammon w ręce moie: ktokolwiek napierwßy wynidzie ze drzwi domu mego/ przeciwko mnie/ gdy sie będę w pokoiu wracał od synow Ammon/ tego będę Pánu offiárował zupełną offiárę. Puścił sie tedy y ssedł Jephte do synow Ammon/ żeby boiował ná nie: y podał ie Pan w ręce iego. Y pobił ie począwssy od Aroer áż przychodząc do Mennith/ dwádzieśćia miásth/ áż thęż do Abel/ ktore leży między winnicámi/ powiáth bárzo wielki/ Y pothłumieni á vniżeni są synowie Ammon/ od synow Izráelskich.

1. Reg: 18.

A gdy sie iuż nawracał Jephte do miástá domu swoiego/ wybiegłá przeciw niemu iedynaczká á iedynorodzona corká/ bębniąc/ śpiewáiąc/ á tańcuiąc: Bo innych dziatek nie miał. Ktorą gdy vyrzał/ stárgał ná sobie odzienie mowiąc/ Ach niestety mnie ná mitą corko: ossukáłáś (záffrásowáłáś) mie/ y sámáś też ossukána: ábowiem otworzyłem vstá swe (á ślubił) Pánu Bogu/ á inácżey vczynić nie będę mogł. Ona mu odpowiedziáłá. Moy mity oycże/ Ponieważeś otworzył vstá swe do Páná/ stań mi sie od ciebie cokolwie ślubił á obiecał/ gdyż widam iednák dałći Pan pomstę y zwyćięstwo z nieprzyiáćieli twoich Y rzekłá potym do oycá/ Tylko mi tego ieszcze dozwol oco cie bárzo proßę: Niechay ze dwá kniezyca chodzę ieszcze po gorách/ áż opłáczę dziewictwo moie/ z towárzyssłkámi moiemi. On iey odpowiedział/ Idź/ dopuścił iey przez dwá kniężyce: A gdy posłá z towárzyssłkami swoiemi/ opłákywałá dziewictwá swego na gorach. Gdy iuż temu wyssły dwá kniężyca/ wrocił sie do oycá swego/ y vczynił z nią iáko był slubował/ á nie vznáłá mężczyzny. Ztądże sie

wszczął był zwyczay miedzy ludem Jſraelſkim/ y był chowan/ że iednac w rok ſchodziły ſie pánny Jſráelſkie wespołek/ y opłákywáły corki Jephte Galaadczyká/ przez czterzy dni.

Cap: 12.

Pokolenie Effráim ktore było powſtało ná Jephte: porážono przy Jordanie/ O ſmierći Jephte/ y inych trzech Sedzi.

Iudic: 8.

Alić oto w pokoleniu Effráim ſtáłá ſie trwogá á rozruch: Abo uiem idac ku pułnocney ſtronie rzekli do Jephte. Czemus nas thez nie obwieścił á nie przyzwał idąc ná woyne przećiwko Synom Ammon/ żebyſmy tez byli ciągneli ſtoba? Przetoż tez ſpaliny dom twoy. On im odpowiedział. Miałem zatarczke nie máłą tudziez y lud moy/ z ſyny Ammon: obwieścitem was w tym ábyście mi dáli pomoc/ á wyście tego vczynić niechćieli: Co gdym obaczył/ położytem dußę moie w rękach moich/ y puścitem ſie do ſynow Ammon/ y dał mi ie Pan w rece moie: cozem thu záwinił/ żebyście przećiwko mnie powſtawáli woiennym obyczáiem?

Obeſławſſy tedy á przyzwawſſy ku ſobie wßyſtkich mężow z Galaad/ walczył przećiw Effráim: Y porážili mężowie Galaadcy Effráimá/ bo był rzekł/ z biegiem ieſth lud Galaadſki od Effráimá/ y mieſſka miedzy Effráim y Mannáſſe. Y oſádzili y oſkoczyli Gáláádczykowie brody Jordańſkie/ ktoremi ſie miał Effráim ná zad przeprawiać. A gdy ieden z liczby Effráim przyßedł do nich vciekáiąc/ rzekł: Proße do puście mi że przebrne ná druga ſtrone: Pytáli° ći to Gáláádczykowie/ Jeſtes z Effráim czy nie? Ktory gdy odpowiedział/ Nie ieſtem: ießcze go pytáli/ Wymowże tedy Schibboleth/ co ſie wykłáda Klos. Tedy on wymawiał/ Sybbolet/ że nie mogł tim że ſłowem wyrznać á wymowic/ Klos. Tudziez go y poimáli/ y zábił thámże/ v przewozu Jordańſkiego. Y vpádło ná ten czás z pokolenia Effráimowego czterdzieści y dwá tyſiecy ludu. Y ſądził Jephte Gálaadczyk lud Jſráelſki ſześć láth/ vmárł potym/ y pogrzebion ieſt w mieście ſwoim Galaad.

Po niem ſądził lud Jſráelſki Abeſan z Bethleem: ktory miał trzydzieści ſynow/ y ták wiele dziewek: ktore od ſiebie precz dawał zá maż/ á tákże wiele ſynom ſwoim/ dał żony á brał ie w dom ſwoy. Ten ſiedm lat ſądził lud Jſráelſki/ vmárł potym y pochowano go w Bethleem.

Ná iego mieyſce wſtąpił Ahialon Zábulończyk/ y ſądził lud Jſráelſki dziesięć lat: vmárł potim y pogrzebion w Zábulon.

Po niem ſądził lud Jſráelſki Abdon/ syn Elelow/ Fárátończyk: ten miał czterdzieści ſynow/ y trzydzieści wnukow ſtych ſynow/ ktorzy ieżdzili ná ſiemdziesiąt oſlech/ á ſądził lud Jſráelſki oßm lat: Y vmárł potym/ á pogrzebion w mieście Fáráton w ziemi Effráim/ ná gorze Amalech. Iudic: 10.

Cap. 13.

Pan Bog dał lud Jſráelſki Filiſtynom w moc/ dla grzechu ich/ Angioł Máńce pierwey/ potym oycu ná rodzenie Sámſoná zwiaſtował/ á gdy ſie národził dał mu Pan błogoſławieńſtwo.

Iudic: 10.

Aż potym ſynowie Jſráelſcy czynili złe rzeczy przed obliczność cia Páńſka: y dał ie w rece Filiſtynom przez czterdzieści láth.

Był ieden maż z miáſtá Sáárá/ á z pokolenia Dan/ imieniem Mánue/ ktory miał żone nieplodną. Tey vkazał ſie Angioł Páński/ y rzekł do niey: Jeſtes thy nieplodna/ á dziatek niemaß: ále poczniesz y porodziß ſyná: przeto ſtrzez ſie byś niepiłá winá áni inego picia pijánego/ á żebyś tez nic nie czyſtego nieiádłá: Bo poczniesz y porodziß ſyná/ ktoremu głowy brzytwá ſie niedotknie: Bo będzie Názáráńſkim (á poſwieconym) Pánu Bogu z dziecińſtwá ſwego/ y z żywotá mátki ſwey/ á ten poczynie wybáwiać á wyzwáláć lud Jſráelſki z ręki Filiſtińſkiey. Iudic: 10. Nume: 6. 1. Reg: 1.

Ktora gdy przyſłá do męża ſwego/ powiedziáłá mu/ Maż Boży przyſſedł do mnie/ máiąc twarz Angielſką/ bárzo ſtráßliwy. Ktorego gdym zopytáłá kto by był/ á ſkąd przyſſedł/ y iákoby go imieniem zwano/ nie chćiał mi nic powiedzieć: tylko to rzekł: Oto pocznieß y porodziß ſyná/ Strzez ſie byś winá y ktorego picia pijánego nie piłá/ ábyś tez czego nieczyſtego nie iádłá: Bo tho dziecie będzie Názáráńſkie (á poſwiecone) Bogu z dziecińſtwá ſwego/ y z żywotá mátki ſwoiey/ aż do ſwey śmierći. Gene: 16. Luce. 1. Mathe: 2.

Proſił thedy Mánue Páná/ mowiąc: Proſſe cie Pánie/ ábyś ten maż Boży ktoregoś był poſłał/ przyſſedł po wtore/ á náuczył nas cobyzmy mieli czynić z thym dziecięciem/ ktore ſie ma národzić. I wyſłuchał Pan pilnie proſſącego Mánue/ y vkazał ſie zás Angioł Páński żenie iego/ gdy ſiedziáłá ná roley. Ale Mánue maż iey/ nie był ná ten czás przy niey. Tedy oná vyrzáłá Angiołá/ ſpoſpiechem bieżáłá do męża ſwego/ y powiedziáłá mu/ rzekąc: Oto mi ſie vkazał on maż ktoregom przed thym widziáłá.

cia/ Czeluścia młodego Osłatká/ wygtá-
dzitem ie/ á zabitem tysiąc mężow. A gdy
tych słow śpiewáiąc dokonał/ odrzucił od
siebie Czeluść/ y dał imie onemu mieścu/
Rámátlechi co się wykłada/ Podmieśienie
Czeluścicy. A prágnąc bárzo/ wołał do Pá-
ná/ mowiąc: Ty miły Pánie dałeś przez re-
ce sługi twego/ thák wielkie zwycięstwo á
zbáwienie/ á oto od prágnienia práwie v-
mieram/ y wpádnę w ręce nie obrzezánych.
Otworzył tedy Pan trzonowy Zab w cze-
luść Osley/ y wyszły z niego wody: ktorych
się nápiwszy ochłodził ducha y posilił się.
A przetoż názwano iest ono mieśce studni
cá wzywáiącego z Czeluścicy/ áż do dzi-
sieyszego dniá. I sądził Sámson lud Jsrá-
elski czásu Filistynow dwádzieścia lát.

Ca: 16.

Sámson Bramy wyniosł z Gáz/ Dálilę go ossu-
kałá á podeszłá/ Filistynowie go ięli/ oślepili/ potym
zmieprzyiácielmi swemi związł/ obáliwszy dom.



Szedł też Sámson do miástá Gá
zy/ y vzrzał tám swowolną nie-
wiáśte/ y wszedł do niey. Co gdy
vsłyszeli Filistinowie/ á rozniosło
się miedzy nimi/ że Sámson wszedł do miá
stá/ obtoczyli á obległi go/ postáwiwszy w
bronie mieyskiey straż: y czekáli nań tám ci
cho cáłą noc/ áby ráno wychodzącego
zabili. Spał tedy Sámson do putnocy: á
wstawszy stąd/ szedł ku bronie/ y wziąwszy
oboie wrota v brony/ y z podwoimi y z zam
ki ábo skłotykámi/ y włożywszy sobie ná
ramie/ zániosł ie ná wierzch gory ktora się
chyli ku miástu Hebron.

Potim zás miłował niewiáśte/ ktora mieś
kałá w padole Sorec/ ktorą zwano Dálilá.
A przyszli do niey Xiążętá Filistińscy/ y rze
kli: Podeydź á ossukay go/ wybáday á wy-
pytay z niego/ w czymby wźdam tak wiel-
ka moc miał/ á iák obysmy go mogli pocho
dzić á zmoc/ á potym związawszy kárać: 10
Co ieśli vczy-

nászcie set srebrnych (grossy).

Jetá tedy mowić Dálilá do Sámsona/
Prosse cie bárzo/ powiedz mi/ w czym iest
moc twa naywiecszá/ á czymby cie mogł
związáć/ żebyś nie mógł rozerwáć: Odpo-
wiedział iey Sámson/ Gdyby mie siedmia
powrozow żylástych/ nie suchemi ále ieś-
cze surowemi związano/ ták nie bede duż
iáko inssy ludzie. A przyniesli do niey xią-
żętá Filistińskie siedm powrozow/ iák o bytá
powiedziałá: y związałá go temi powroz-
mi/ máiąc iuż na straży potáiemnie te kto
rzy go mieli poimáć/ czekáiąc w komorze
koścá tey rzeczy. A záwołálá nań: przyssli
ná cie Filistynowie Sámsonie. Ktory por
wał ná sobie one powrozy/ nic inászey iá-
koby kto zerwał nitkę vprzędzioną z ká-
dziele/ przytknąwszy ią do ogniá: áni ieszcze
wiedziano w czymby należáłá moc iego.

Thedy mu rzekłá Dalilá/ otożeś mie z-
wiodł/ y fáleszmieś mi powiedział: A iec
wżdy iuż teraz powiedz mi/ czym byś miał
być związan. On iey odpowiedział. Gdyby
mie związano nowemi powrozy/ ktorych
by ieszcze nigdy nieużywano/ iuż bych był słá
bym nieinászey iáko iny człowiek. Tedy go
zás Dálilá związałá thymi powrozy y
krzyknęłá/ Filistynowie ná cie Sámsonie/
á ná zdrádzie iuż stáli gotowi/ co go mieli
iać. On ták porwał ony powrozy/ iáko kto
płocienną nitkę.

Rzekłá zaś Dálilá do niego/ Dokądże
mna będzieś wodził/ á nieprawdy mowił:
powiedzże mi wżdy czymbyś miał być związa
an? Odpowiedział iey Sámson Jeśli
(pry) siedm włosow z głowy mojej/ z snowá
na nićia skręcitá/ á wbiwszy kołek w ziemię v
wiązáłá v niego/ nie będę się mógł vrwáć.
Co gdy vczynitá Dálilá/ krzyknęłá nań/ Fi
listynowie ná cie Sámson/ On ocuciwszy
wyrwał kołek z włosámi y z nićiámi snowá-
nemi. I rzekłá do niego Dálilá: Jákoż to
mowiss żebyś mię miłował/ ponieważ myśl
twa nie iest przy mnie? Trzy krocieś mną
zmamił/ á niechciałeś mi się te^o zwierzyć/
w czym byś pokładał moc swą nawiętszą.
A gdy mu przytyskowáłá/ á przez niemáły
czás vstáwicznie koło niego chodziłá/ nie-
dáiąc mu się vspokoić/ zemdlałá dussá ie-
go/ á práwie aż do śmierći vstáłá. Thedy
iuż powiádáiąc iey prawdę/ rzekł do niey:
Brzytwá nigdy nie postáłá ná głowie mo
iey/ bo iestem Názáreus/ to iest/ poświęco-
nym Pánu/ z żywotá matki mojey: ieśli
Jeśliby mi głowę ogolono/ odeydzie ode mnie
nie moc moiá/ á zemdleie/ y będę iáko inni
ludzie.

Bacząc tho Dálilá/ że się iey spuścił
zwierzył wszystkiego myśli swoiey/ posłałá do
Xiążąt Filistińskich/ y roskazáłá/ przyść

Nume: 6.



cieß ieſſcze raz/ boć mi iuż theraz ſwe ſerce otworzyt. Tedy oni przyſſli wźiawſſy ſoba pieniadze ktore byli obiecali. A oná kazálá mu vſnać/á przeſpáć ſie ná tonie ſwoim gtowe położywſſy. I przyzwálá bárwierzá/ ktory ogolit ſiedm włoſow iego/ y ietá go od ſiebie zbywáć/ y práwie wygániáć: bo nátychmiaſt moc oná odeſſlá od niego: I rzekłá: Maß ná ſie Filiſthyny Sámſonie. On ocknawſſy ſie ze ſnu/ pomyſlit ſobie/ wynide iákom przed tym czynił/ á wybije ſie: niewiedzac że od niego pan odſſedł. Ktoreo iawſſy Filiſtynowie/ nátychmiaſt mu oczy wytupili/ y wiedli do Gazy zwiazawſſy táncuchámi/ y zámknawſſy gi w ciemnicy/ kazáli mu mleć.

Potym iuż mu byty záś włoſy podroſły/ kiedy kniażetá Filiſtyńſkie zeſſli ſie byty poſpołu/ offiárowáć offiáry záwołáne á koſſthowne Dagon Bogu ſwemu/ y godowáli ſpołem/ mowiac: Dał nam Bog náß nie przyiaćiela náſſego/ Sámſoná w ręce náſſe. Tho thež lud widzac/ chwalili Bogá ſwego/ y thoż mowili: Dał nam Bog náß niepzyiaćiela náſſego w ręce náſſe/ kthory pokázit á ſpuſtoſſył ziemie náſſe/á wiele ich pobił. Á gdy ſie iuż rozweſelili y nágodowáli/ roſkazáli áby przywiedziono przed nie Sámſoná/ áby przed nimi igrał. Gdy go wywiedziono z ćiemnice/ igrał przed nimi/ y kazáli mu ſtać miedzy dwiemá ſtupy. I rzekł do chłopiećiá ktore go wodziło: Niechay przyſthapie á dotkne ſie ſtupow ná ktorych wſſyſtek dom záwiſł że ſie ich podepre/ á że ſobie máluczko odpocżyne. A dom (ná ten czás) był pełniuſtek mężow y niewiaſt/ y były tám wſſyſtkie kniażethá Filiſtyńſkie/ á co po dáchách po pietrách wierzchnich byli/ pátrzáiac ná Sámſoná gráiacego/ około trzech thyſiecy/ oboiey płći. Tedy Sámſon wzywáiac Páná Bogá/ rzekł: Pánie Boże moy/ ſpomni ná mie/ á przywroć mi záſie moc moie dawna/ Boże moy/ że ſie pomſcże nád nieprzyiaćielmi memi/ á zá vtráćenie obu oczu/ niechay iedne pomſte vczynie.

1. Reg: 5.
1. Mac: 10.

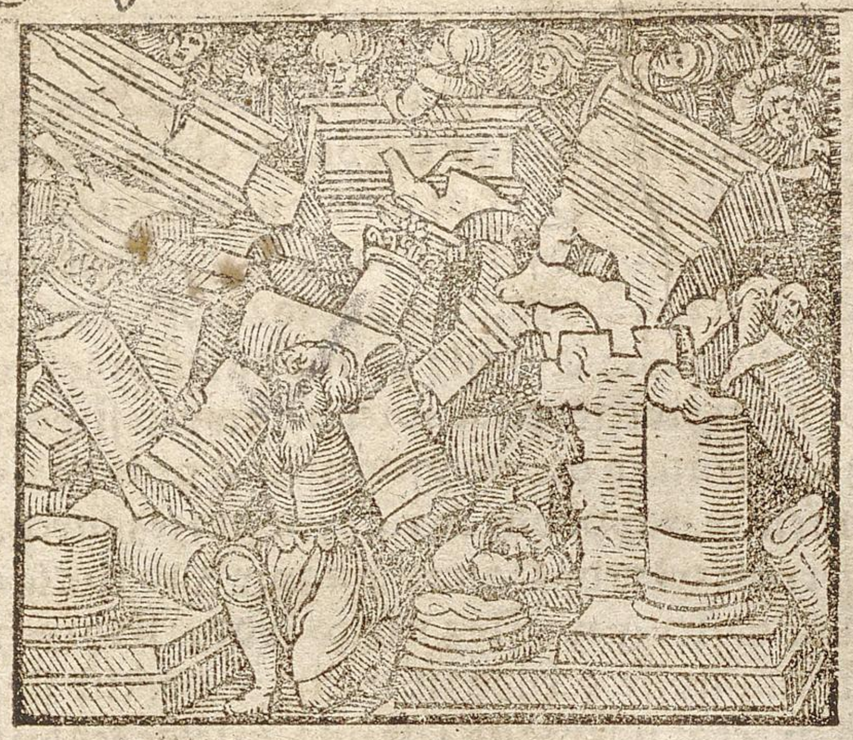

A iawſſy ſie obudwu ſtupow ná ktorych wſſyſtek dom záwiſł/ ieden práwa rekа/ á drugi lewa viawſſy/ rzekł: Niechay vmrze duſſá moiá/ z Filiſtyny/ I zátrzaſnawſſy mocnie onemi ſtupy/ vpadł dom ná wſſyſtkie Kniażetá/ y ná wſſyſtko zebránie ludu ktho re tám było: á dáleko ich wiecey pobił vmieráiąc/ niżli ná on czás gdy był żyw. A przyſſedſſy bráćia iego/ y wſſyſtek rod/ wźieli ćiáło iego/ y pogrzebli w grobie oycá iego Mánue/ miedzy Sárá á y Eſtáol: A ſadził lud Iſráelſki dwádźieśćiá lat.

Iudic: 14. & 15.

Cap. 17.

Mátká Micheowá/ ſprawiłá ſobie bálwaná/ Michaß napriod ſyná ſwego/ potym Lewite poſwiąwſi v niego káplanem.

SZł ná ten czás ieden maż z Gory Effráim/ imieniem Michaß/ ten rzekł mátce ſwoiey: Tyſiąc ſrebrnych (groſſy) y ſto/ ktoreś ſobie byłá odźielitá/ y ná kthoreś przyſięgłá/ com ia ſam ſłyſſał/ otoć ie ia mam/ á ſa przy mnie. Tedy mu oná odpowiedźiáłá: Błogoſławiony ſyn moy od Páná. Oddał ie tedy á przywroćił mátce ſwey. Ktora rzekłá do niego: Poſwiećiłám y ſlubiłám to ſrebro Pánu/ byś ie wźiął z reki mey ty ſynu moy/ á spráwił ryty obraz y lany: á toć ie iuż teraz oddáie tobie. Wroćił ie tedy mátce ſwoiey.

A oná wźiawſſy dwieśćie ſrebrnych/ dáłá złotnikowi/ żeby ſnich vczynił obraz rzezány y lany/ ktory był w domu Michowym. Ktory vczynił w domu ſwym onemu obrázowi iákoby káplicżke/ vczynił thež Effod y Teráffim/ tho ieſth/ vbior káptáński/ y Bálwány: I nápełnił rece iednego z ſynow ſwoich/ y ſtał ſie mu káptanem. W te dni nie było krolá w Iſráel/ ále káżdy co ſie mu zdáło dobrze tho czynił.

Iudic: 18. & 21. 1. Reg: 8.

Był też y drugi młodzieniec/ z Bethleem Judá/ y z iego rodu: á ten był Lewitá/ y mieſſkał tám w Bethleem. Ten wyſſedſſy z

miaſta

miastá Bethleem/ chćiał pielgrzymowáć/ gdzieby kolwiek sobie potemu stusśne mieśce nálazł. I gdy idąc w droge przyssedł ná gore Effráim/ y wstąpił ná chwile do domu Michowego/ zopytał go Michaß/ odkąd idzieß? On odpowiedział: Jestem Lewitá z Bethleem Judáyskiego/ á ide żebym miesśkał/ gdziebym mogł/ á gdzie by mi sie zdáło być vżyteczno. Tedy rzekł Michaß: Miesśkay v mnie/ á bądź mi oycem y kápłanem: á damći ná káżdy rok po dziesiąći srebrnych/ y dwie ßáćie/ y thudzież strawe. Przyzwolił on Lewitá/ y miesśkał v niego/ y miał sie v nie° iáko ieden z synow iego. I nápełnił Michaß rekę iego/ y miał v siebie młodzieńcá kápłaná/ mowiąc: Teraz bácże że mi Bog vczyni dobrze/ że mam v siebie kápłaná z Lewitowe° rodu.

Cap. 18.

Synowie Dan idąc ná woyne do miástá Láis/ wzieli bałwáná Michowego/ y Lewitę iego.

W One dni niebyło krolá w Jsráelu/ á pokolenie Dan ßukáło sobie dzierżáwy/ áby w niey mieśkał: Bo aż do tego czásu nie miał częśći miedzy inemi pokoleniámi. Posłáli tedy synowie Dán z pokolenia y fámiliey swoich/ pięć mężow co iuż mocnieyßych z Saráá y z Estháol/ áby pilnie wyśpiegowáli/ y ogladáli ziemię: I rzekli im Idźćie á pilnie ogladaycie te ziemie. Ktorzy ßedssy gdy przyssli ná gore Effráim/ y wessli do domu Michowe°/ y odpoczynęli tám: I poznawssy głos młodzieńcá Lewity/ y stoiąc w iego gospodzie/ rzekli do nie°: Ktho ćie tu przywiodł? Co thu czyniß? dla ktorey przyczyny chćiałeś tu przyść? On im odpowiedział: Tho á to mi vczynił Michaß/ á náiął mię sobie z mytą/ żebych v niego był kápłanem. I prosili go áby sie porádził Páná/ żeby mogli wiedzieć/ iesliby sie w ßczęśliwą drogę puścili/ á iesli by przyssli kthemu dla czego ssli. Thedy im odpowiedział/ Idźćie w pokoiu/ Pan Bog pátrzy ná drogę wásse/ dokąd idziećie.

Idąc onā pięć mężow/ przyssli do Láis: y vyźrzeli lud miesśkáiący w onym mieśćie/ bez wssey boiáźni/ według zwyczáiu Sydończykow/ przespieczny y w pokoiu/ á ono sie im żaden niesprzećiwił/ bárzo bogáty/ y przydálssym od Sydonu y od wssystkich ludzi oddalony. Wroćiwssy sie thedy do brácięy swoiey do Sáráá y Estháol/ gdy sie od nich dowiádowáli coby spráwili/ Odpowiedzieli/ wstańćie/ á russmy sie ná nie: Bozmy widzieli ziemię bárzo bogátą y żyzną: nieomiesśkawayćie/ nie odkłádayćie. Podźmy á odzierzmy ią/ niebędziem mieć żadney wielki prace. Wnidziem do ludzi przespieczných/ do powiátu bárzo przestronego á ßerokiego/ dać nam Pan thákowe mieśce/ w kthorym żadnego niedostátku niemáß tych rzeczy ktore sie w ziemi rodzą.

Iudic: 17. & 21. Iosue. 19.

Szli tedy z pokolenia Dan/ to iest z Sáráá y Estháol ßeść seth mężow vbránych á gotowych ná woyne/ á idąc pozostháli w Káryáthyárym Judy: Ktore mieśce od onego czásu/ názwano Obozy Dan/ á leży w tyle zá Káryátyárym. Stąd przyssli ná gore Effráim. A gdy przyssli do domu Michowego/ rzekli oná pięć mężow/ kthore przed tym było posłano ná wyśpiegowánie ziemie Láis/ inęy brácięy swoiey/ wieśćieß wy że w tych domiech iest Effod/ y Teráffim/ y obraz ryty y lany/ vwaßćie tho/ coby sie wam zdáło.

A gdy sie stąd throsśke odchylili á odessli/ wessli do domu młodzieńcá Lewity/ ktory był w domu Michowym/ y pozdrowili go słowy táskawemi/ á sseść seśth mężow zbroynych stali przede drzwiámi. A oni ktorzy wessli byli do domu młodzieńcá/ chćieli y ważyli sie wziąć/ Obráz rythy y lany/ Effod y Theráfim/ á kápłan stał przed drzwiámi/ y sseść seth mężow mocnych/ kthorzy oczekáwáli nie dáleko przed domem. Pobráli tedy oni ktorzy byli wessli w dom/ y rythy obraz y lany/ y Effod y Teráfim. A rzekł do nich kápłan: Coż czynićie? Odpowiedzieli mu: Milcz/ á położ pálec ná vstá twoie: á poydź z námi/ że ćie będziem mieli oycem y kápłanem. Coż ći sie zda lepiey/ żebyś w domu iednego człowieká był kápłanem/ czyli w iednym pokoleniu á w fámiliey miedzy ludem Jsráelskim? Co gdy vsłyssał/ przestał ná ich powieśći/ y wziąwssy Effod/ y Bálwany/ y ryty obraz ssedł snimi. Kthorzy gdy ssli/ puścili przed sobą dziatki/ y bydło/ y co iedno było drogiego/ y iuż byli opodal od domu Michowego/ tedy mężowie ktorzy miesśkáli w domu Michowym/ krzyk vczyniwßy gonili ie/ y wołáli stytu zá nimi. Oni obeyźrzawssy sie/ rzekli do Michy: Coż ty chceß? czemu wołaß? On odpowiedział/ Bogi moie ktorem sobie vczynił/ zabrálićie mi/ y kápłaná y wssystko com iedno miał/ á powiádaćie/ Coć sie dzieie? Rzekli do nie° synowie Dan. Strzeż sie ábyś wiecey nie wołał zá námi/ by lepak nieprzyssli ná ćie mężowie rozgniewáni/ á nie zginął sam y z domem twoim: y ssli potym drogą iáko poczęli. Bacząc Michaß że mu siłnieyssy byli/ wrocił sie do domu swego.

Iudic: 1. & 20.

A oná sseść set mężow wziąwssy kápłaná/ y to wssystko cośmy przed tym powie-

Num: 13.

dzieli/á przyssli do Láis ná lud ktory w pokoiu miesskat/ á bespieczny/ y wyscinali mieczem wszytkie/ y miásko spalili/co wiec żaden im pomocj nie dał/to dla te^{o}/że opodal miesskali od Sydonu/á z żadnemi ludzmi nie mieli thowárzystwá áni żadnych spraw. A leżáto to miásto w kráinie Rohob: ktore záś zbudowawssy/ miesskáli w nim/ dawssy imie miástu Dan/ od imienia oycá swego/ ktorego miał Jsráel/ kthore przedtym zwano Láis. A posthawili sobie synowie Dan w tem mieście obraz ryty. A Jonáte syná Gersonowe^{o}/ syná Moizessowego/ y syny iego kápłany w pokoleniu Dan/ aż do dni iectwá swego. A thrwał v nich Bálwan Michow/ przez wssystek czás/ do kad był dom Boży w Sylo. Ná then czás nie było Krolá w Jzráelu.

Iosue. 19.

1. Reg: 4.

Cap. 19.

Lewitowi iednemu Gábáonitowie żonę vmorzyli sprostnie á okrutnie/ ktorá maj ná dwanaście czesći rozsiekssy/ poslał po iedney części do kożdego pokolenia.

A Jż niektory Lewitá/ ktory miesskał w sthronę gory Effraim/ then był poiał żonę z Bethleem Judá: Tá potym opuściłá go/ y wroćiłá sie do domu oycá swego do Bethleem/ y miesskáłá przy nim przez cztherzy Kriężyce. A ssedł zá nią maż iey/ chcąc sie z nią poiednáć/ y vgłáskáć/ y tágodnemi słowy namowić/ żeby z nim ssła zásie/ máiąc z sobą chłopcá y dwá Osły: Oná thedy przyiełá go/ y w wiodłá do domu oycá swego. Co gdy vslyssał swiekier iego/ á gdy go vyżrzał/ wyssedł przeciw niemu zrádośćią y obłápił go. A mieskał zięć w domu swiekra trzy dni/ iedząc y piąc z nim thowárzyskie.

Cżwartego dniá wstawssy w nocy/ chćiał precż iść/ ále go zátrzymał Swiekier iego/ mowiąc do niego/ ziedz wżdam pierwey troche chlebá/ á posil żołądek/ toż potym poydzieß. Tákże vsiedli z sobą y iedli y pili. A rzekł oćiec oney dziewecżki do ziećiá swoiego/ Prosse cie zostháń thu ieszcze przez dziś/ że sobie będziem rádzi á weseli pospołu. A on powstawßy począł chćieć iść precż/ Przedsie iednák vsilnie ij wśćiągáiąc/ zádzierżał go przy sobie Swiekier iego/ ták że v niego został. A gdy było ráno/ gotował sie Lewitá ná droge. Thedy mu zásie Swiekier rzekł. Prosse cie náiedzsie pierwey stroche/ posiliwssy sie pierwey niżli sie rozedni/ potym poydzieß/ iedli thedy pospołu. Powstawssy thedy młodzieniec/ chćiał iść/ pospołu z żoną y z służebnikiem swoim. A rzekł zás do niego Swiekier. Obácż sam/ żeć sie iż słońce ku zachodu á dzień ku wieczorowi chyli: zosthań v mnie ieszcze dzis/ á straw sie iż ten dzień w weselu á iutro sie wybierzesz/ y poydziesz do domu twego. Niechćiał zieć przyzwolić namowie iego: ále nátychmiast wstawßy/ ssedł/ y przyßedł ku miástu Jebus/ kthore ináczey zwano Hierusálem wiodąc z sobą dwá Osły z brzemiony y mitośnicę swoie.

2. Reg: 11.

Gene: 18. Psal: 101.

A gdy iuż byli nie dáleko miástá Jebus/ dzień sie iuż ku nocy miał: y rzekł sługá do Páná swego. Chodź prosse cie sklonimy sie do miástá Jebuzeow/ y zostańmy w niem/ Ktoremu odpowiedział pan. Nie wstąpie do miástá obcych ludzi/ ktore nie iesth Synow Jsráelskich/ ále poyde do Gábáá/ á gdy tám przyidziemy/ tám stániemy/ ábo koniecznie w mieście Rámá. Mineli tedy Jebus/ y ssli droga ktorą mieli iść. A zássło im słońce/ v miástá Gábáá/ ktore leży w pokoleniu Beniáminowym: y wessli do Gábáám/ áby tám zostáli á odpoczęli. A gdy wessli do miástha/ siedzieli ná vlicy/ á żaden ich nie chćiał przyiąć do gospody.

I vkazał sie Stárzec/ kthory sie wrácał z polá od roboty swey w wieczor/ ktory też sam był z gory Effráim/ y przychodniem będąc mieskał w Gábáá. A ludzie oney kráiny/ byli synowie Gemini. Ten stárzec vyżrzawssy á podniożssy oczy swe/ vyżrzał cłowieká siedzącego z thłumoczki swemi ná vlicy/ y rzekł do nie^{o}: Skąd á do kąd idzieß? On mu odpowiedział/ wyssliśmy z Bethleem Judá/ á idziemy ná mieysce násse/ ktore iest w boku gory Effráim/ skądesmy bili ssli do Bethleem: á teraz idziemy do domu Bożego/ á żaden nas niechce przyiąć do domu swego/ gdyż my z sobą mamy/ plewy y siáno Osłom/ Chleb y Wino mnie y służebnicy twey (żenie mey) ku potrzebie/ y służebnikowi kthory przy mnie iest: procż gospody nic inego nie potrzebuiemy.

Odpowiedział on stárzec/ Pokoy stobą Ja ćiebie podeymować v siebie będę wssytkiemi potrzebámi: tylko o to cie prosse/ nie zostáway ná vlicy. A w wiodssy go do domu swego/ dał Osłom ieść: A gdy vmyli sobie nogi/ przyiął ie wieczerzą. A gdy oni vżywáli/ y zdrogi zmordowáni będąc/ iedząc y piąc posiláli ciáłá swoie. Nádessli ná nie mieszkánie onego miástá/ synowie Beliál/ to iest bez iárzmá (á swowolni)/ y obtoczywßy dom Stárcow/ ieli kołátháć we drzwi/ wołáiąc ná gospodarzá/ y mowiąc. Wywiedź męża kthory wssedł do domu thwego/ niech go mamy ná złe vżywánie.

Wyssedł do nich on stárzec/ y rzekł: Nie

Gene: 19.

czyńcie bráćia/ nie czyńcie thák hániebney rzeczy: boć ten człowiek wssedł do mnie ná gospodę/ á dayćie pokoy temu ssaleństwu: Mam corkę dziewicę/ á ten człowiek ma miłośnicę/ wywiodę obie do was/ że iuż thám z nimi swą wolą wypełnićie/ thylko prossę nie czyńcie z mężem thák hániebney złości przećiw przyrodzeniu. Niechćieli sie dáć viać á przyzwolić prozbam iego: Co widząc człowiek/ wywiodł im miłośnicę swoię/ y dał ábi z nią czynili co chćieli: ktorey cáłą noc źle vżywáiąc/ ssli od niey precz ráno. Oná niewiástá gdy iuż odniewáło/ przyssłá do drzwi domu w ktorym był został maż á Pan iey/ támże vpádłá.

A gdy iuż było rano/ wstał on człowiek y otworzył drzwi/ ábi przedsie ssedł w drogę: álić oto oná miłośnicá á nałożnicá ie/ leży przede drzwiámi/ rosćiągnawssy rece ná progu. Tedy on mniemáiąc by spáłá iał mowić do niey: Wstań á podźmy przedsie. Gdy mu oná nic nie odpowiedáłá/ pobaczywssy że vmárłá/ wziawssy włożył ią ná Osłá/ y wrocił sie do domu swego. Do ktorego gdy wssedł/ wziawssy mieczy/ vmárłe ciáło żony swey pospołu y z kośćiámi/ zrabał/ ná dwanaśćie ssthuk á częśći/ y rozesłał ie po wssyssthkich pokoleniach Jsráelskich. Co gdy wssyscy vyźrzeli/ pospołu zá wołáli/ Nigdy sie tákowa rzecz nie sthátá miedzy ludem Jsráelskim/ od onego dnia ktorego wyssli oycowie nássy z Egyptu/ aż do tego cżásu: wydayćie Ortyl á wyrok/ á społecznie postánowćie/ co by w they mierze cżynić.

2.Reg:11.

Cap: 20.

Wssystek lud Jsráelski walcży ná pokolenie Beniámin/ dla zámordowáney niewiásty/ zá trzeci kroć ie porázili/ y wytrácili co do szcześdzieśiąth ktorzy byli vciekli ná pussćią.

Ściągneli tedy wssytcy synowie Jsráelści/ y z iáchawssy sie pospołu iákoby zá iednego człowieká wssyscy/ od miástá Dan/ aż do Bersábee y ziemie Gáláád/ ku Pánu do Másspá: y zessli sie wssyssthki wegłowie (tho iest Kniążetá) ludzi/ y wssyssthkie pokolenia Jsráelskie do zboru ludu Bożego/ á było ich po czterzy kroć sto tysięcy pieszych boiownikow. A niebyłá tá rzecz táiemna synom Beniámin/ że sie ziecháli synowie Jsráelscy do Másspá. A spytano Lewity męzá oney zábitey niewiásty/ iáko sie stał thák hániebny grzech/ Odpowiedział: Przyssedłem do miástá Gábáá w pokoleniu Beniáminowym z żoną swoią/ y támem stánął ná noc: Alić oto mieszczánie tego miástá/ obskoczyli dom w ktorymem miał gospodę/ chcąc mię zábić/ á wziawssy żonę moię/ hániebnie iey vżywáli/ thák że thęż vmárłá. Thę ia wziawssy zrabałem ná ssthuki/ y posłałem ie po wssyssthkich grániącách dzierżáwy wássey: bo nigdy thák hániebny vczynek/ á thák okrutny grzech niestał sie w ludu Jsráelskim. Teraś iesteśćie tu wssyscy synowie Jsráelscy/ posthánowćie co maćie cżynić. Stoiąc tedy wssystek lud/ iákoby iednego człowieká głosem/ odpowiedział: Nie wrocimy sie do namiotow nássych/ áni żaden do swego domu nie wnidzie/ áleż to wssyscy w obec vczynimy przećiwko Gábáá. Niech będą obráni dziesięć mężow ze stá/ we wssyssthkich pokoleniách Jsráelskich/ á sto z tysiącá/ á z dziesiąći tysięcy/ thysiąc/ coby znosili woysku spiże/ ábychmy mogli walczyć przećiw Gábáá Beniámin/ a pomścić sie nád nimi thák sprosnego grzechu/ bo tho zásłużyli.

Iosue. 22.
2.Reg:20.

I zsedł sie wssysthek lud Jsráhelski do miástha/ iákoby ieden człowiek/ iednosthayną mysłą y ráda/ y posłáli posły do wssyssthkiego pokolenia Beniámin/ ábyim mowili. Cżemu sie tak hániebna złość miedzy wámi nálázłá? Wydayćie ludzie z miástá Gábáá/ ktorzy ták hániebną rzecz zbroili/ że będą pobići/ á wykorzeni sie z ludu Jsráelskiego. Oni niechćieli vsłuchać roskazánia bráćiey swoiey synow Jsráelskich/ y owssem ze wssyssthkich miast ktore w ich losie były/ zessli sie do miástha Gábáá/ ábyim dáli pomoc/ á żeby sie zásthawili przećiw wssemu ludu Jsráelskiemu. Y popisano ich z pokolenia Beniámin ktorzy mogli mieczem boiować/ dwádzieśćiá y pięć tysięcy: procz obywátelow miástha Gábáá/ ktorych było siedmset mężow bárzo mocnych/ zárownie lewą iáko práwą bijących: á thák miernie bijących z procy/ że też y włosu niechybili/ á nigdy sie kámień ná inssą stronę nieobrocił áni vchylił. Mężow też Jsráelskich/ krom synow Beniámin/ było po czterzy kroć stho tysięcy boiownikow gotowych ku bitwie.

Ktorzy russywssy sie przyssli do domu Bożego/ to iest/ do Sylo: y rádzili sie páná/ mowiąc: Kto ma być Hetmánem woyská nássego/ gdy sie będziem potykáć z syny Beniáminowemi? Odpowiedział im Pan Judás będź Hethmánem wássym. Thedy nátychmiast synowie Jsráelscy wsthawssy ráno/ ciągneli y położyli sie obozem przy mieśćie Gábáá: á sthąd idąc ku potykániu ná syny Beniámin/ ieli dobywáć miástha. A wythoczywssy sie synowie Beniámin z Gábáá/ porázili onego dniá synow Jsráelskich dwá y dwádzieśćiá tysięcy mężow.

Potym zás lud Jſráelſki dufáiac w ſwey mocy y w liczbie/ſtykowáli woyſko ná tymże mieſcu/ gdzie ſie pierwey potykáli: ale wżdam pierwey ſſli y ptákáli then dzień przed Pánem aż do wieczorá: y rádzili ſie go/ mowiac: Mamyli ieſſcze iść ku bitwie przećiwko ſynom Beniáminowym bráći náſſey/ czyli nie? Pan im odpowiedział/ idźcie á potykayćie ſie. A gdy ſynowie Jſráelſcy drugiego dniá wyſſli ku boiowi przećiwko ſynom Beniámin/ wyſkoczyli ſynowie Beniámin z miáſtá Gábáá/ y podkawſſy ſie ſnimi/ ták ſie miedzy nie gwałtownie záwárli bijąc/ że zás osmnaśćie thyſiecy mężow dobrze woiennych porázili á pomordowáli. Przetho wſſyſtcy ſynowie Jſráelſcy/ przyſſli do domu Bożego/ y ſiedząc ptákáli przed Pánem/ y pośćili ſie w on dzień aż do wieczorá/ y offiárowáli mu zupełne y ſpokoyne offiáry/ y pytáli ſie iáko ſie im do końcá powiedzie.

Ná then czás była tám w Sylo Archá przymierza Páńſkiego/ y Finees ſyn Eleázárow ſyna Áaronowego był przełożonym w domu Bożym. Rádzili ſie thedy Pánáſ/ rzekąc: Mamyż iuż wiecey iść ku boiowi z bráćią náſſą ſyny Beniáminowemi/ czyli mamy dáć pokoy? Odpowiedział im Pan/ Jedźcie: Bo ie wam w rece dam iutro. Thedy ſynowie Jſráelſcy záſádzili ná zdrádzie á poczynili zatogi/ około miáſthá Gábáá: y ſtykowáli woyſko ſwe przećiwko ſynom Beniámin/ iáko pierwſſy y wthory kroć vczynili. Zás thež ſynowie Beniámin ſmiele wyſkoczyli ná nie z miáſtá/ y gonili przećiwniki vćiekáiące dáleko: ták że ich iuż byli ták wiele poránili/ iáko pierwſſego y wthorego dniá. A ſiekli ie vćiekáiące ſtyłu/ dwiemá drogámi/ z kthorych iedná biežáłá do Betel/ á druga do Gábáá/ y porázili około trzydzieśći mężow: Bo ſie nádziewáli/ że ie ták mieli bić iáko y pierwey. A ći ſynowie Jſráelſcy namiſlnie tył podáli/ chcąc áby ie co nadáley od miáſtá zá ſobą odwiedli/ á vćiekáiąc żeby ie ná zatogi przywiedli.

Tedy wſſyſtcy ſynowie Jſráelſcy/ wſtawſſy z mieſc ſwoich/ poſtáwili czoło woyſká ná mieſcu kthore zową Báál Thámar. Zatogi takież ktore bliſko miáſtá były/ potroſſe ieli ſie vkázowáć/ y wychodzić od zachodu ſłońcá. A ina ieſſcze dziesięć tyſiecy mężow z ludu Jſráelſkiego/ wyieżdżáiąc ná bárć/ wyzywáli ludzie z miáſtá ku bitwie. Jocieżáłá woyná ná ſyny Beniámin á nie obaczyli ſie/ yż ze wſſyſthkich ſthron przychodził ich vpadek: Jporáził ie Pan przed obliczność ſynow Jſráelſkich/ y pobili ich w ten dzień pięć y dwádzieśćiá thyſiecy/ y ſto mężow/ wſſyſthkich ná woyne ſpráwnych.

A obaczywſſy potłym ſynowie Beniámin/ że im iuż zdotáć niemogli/ ieli vćiekáć. To widząc ſynowie Jſráelſcy/ dopuśćili im vćiekáć/ áby tym rychlej wpádli ná załogi/ ktore byli rozłożyli przy mieśćie. A gdy oni ktorzy ná zdrádzie byli prętko wyſkoczyli/ á ſynowie Beniámin (podkawſſy ſie ſnimi) zás przed nimi vćiekáli/ w pádli (ſynowie Jſráelſcy) do miáſtá/ y wybili wyſiekli ie mieczem. A ſynowie Jſráelſcy dáli byli znák thym kthorzy ná załodze ſiedzieli/ iż iáko ſkoroby miáſto wzieli/ że by ogień zápalili: że gdy by ſie dym wzgore rzucił á wznoſił/ tymby okázáli że iuż miáſthо wzięte. Co gdy vyźrzeli ſynowie Jſráelſcy w bitwie będąc/ vczynili ſie iákoby vćiekáli/ á ſynowie Beniámin mnimaiąc á máiąc zá prawdziwe vćiekánie/ tym ſtáthecżniey ie gonili/ zábiwſſy z woyſká ich o trzydzieśći mężow/ y vyźrzeli áno z miáſtá wychodzi dym iáko ſłup. Synowie thež Beniámin obeyźrzawſſy ſie/ gdy obaczyli że iuż miáſthо wzięte/ á płomieniem gore wyſoko: Tedy ći kthorzy przed nimi namyſlnie vćiekáli/ obroćiwſſy ſie zás ná nie tym mocniey odpieráli.

Vyźrzawſſy to ſynowie Beniámin/ ieli vćiekáć/ a mieli ſie ku puſſczey. A gdy ſie y tám po nich puśćili nieprzyiaćiele/ thedy oni kthorzy byli miáſto zápalili/ záſkoczyli im. Jprzyſſło ná thо/ że ie z obu ſtron nieprzyiaćiele ſiekli á bili/ á nie dano im nic odpoczynąć. Porážono á pobito ich ná wſchod ſłońcá od miáſtá Gábáá. A było thych ktorych ná tym mieſcu pobito/ oſiemnaśćie tyſiecy mężow/ á wſſyſtko co wiec mocniey ſze rycerſtwo. Tho gdy obaczyli ći kthorzy byli ieſſcze zoſtáli z ludu Beniámin/ z vćiekáli ná puſtynią/ y ſſli ku opoce á ſkále/ ktora zowa Remmon. A thám że goniąc ie/ roſtrzelawſſy ſie y thám y ſám/ pobili pięć tyſiąc mężow. A gdy ieſſcze dáley vćiekáli/ goniąc ie/ pobili zás dwá tyſiącá. Y przyſżło ktemu/ że wſſyſtkich ſynow Beniámin ktorych po rozmáitych mieſcách pobitho/ było dwádzieśćiá y pięć tyſiecy/ rycerſtwá dobrze ſpráwnego ná woyne.

Tylko zoſtáło ze wſſyſtkich ſynow Beniámin/ kthorzy mogli vść á zchowáć ſie ná puſſczey/ ſześć ſet mężow: y kryli ſie w ſkale Remmon/ czterzy krieżyce. A wroćiwſſy ſie ſynowie Jſráelſcy/ pobili pomordowáli wſſyſtko w mieśćie/ od człowieká aż do bydlęcia/ y wſſyſtkie ine Miáſthá y wioſki ktore były w pokoleniu Beniáminowym/ gwałtownym ogniem popalili.

Cap: 21.

Ioſue. 8.

Mężom

Mężom ktorzy zostali z pokolenia Beniamin dano żony z Jábez Gálaád/ y z Sylo/ kthore poimáli gdy tańcowáły.

WRzysiegli też byli synowie Izráelscy w Másffá/ rzekąc: Żaden znas nie da dziewki swey zá żone synom Beniáminowym. Tedy przyssli wssytscy (synowie Izráelscy) do domu Bożego w Sylo: y siedząc przed obliczności ią iego do wieczorá/ ieli wołáć á wielkim krzykiem płákáć/ mowiąc: Ydla czego Pánie Boże Izráelski/ stáło sie to złe w ludu twoim/ że oto dziś záginęło iedno pokolenie z nás? A drugiego dniá wstawszy rániuczko/ zbudowáli oltarz/ y offiáro wáli tám zupełne offiáry/ tudzież y Spokoyne/ ták mowiąc.

Ato niebył známi w woysku páńskim/ ze wssystkich pokolenia Izráelskich? Bo sie byli wielką przysięgą zawiązáli/ będąc w Másffá/ że mieli zábić káżdego ktobykolwie nie był. Vżaliwssy sie tedy synowie Izráelscy brátá swego Beniáminá/ ieli mowić: Oto teraz záginęło iedno pokolenie z ludu Izráelskiego/ skądże będą mieć żony? Bosmy wssytcy wobec przysiegli że niemamy dáć zá nie corek násszych. Przethoż rzekli: Jesli kto ze wssystkich pokolenia Izráelskich/ kthoryby niebył známi v páná w Másffá? I náleziono obywáthele Jábes Galaád/ że niebyli w tám tym woysku. I takież ná ten czás gdy byli w Sylo/ żadny snich niebył tám náleżion.

Posłáli tedy dziesięć thysiecy mężow co namocnieyssych/ y roskazáli im/ Idźcie/ á pobiycie obywátele Jábes Gálaád mieczem/ tak żony iáko dziatki ich. A tego tylko będziecie przystrzegáć. Káżdego męszczyznę/ y niewiásty wssystkie ktore poznáty męzá/ zábiycie/ thylko pánien żywo zostawcie. I náleźione są w Jábes Gálaád czterzy stá pánien/ kthore niepoznáły męża/ y przywiedziono ie do woyská w Sylo/ w ziemi Chánáneyskiey. I posłáli posły do synow Beniamin/ kthorzy byli w skále Remmon. I przykazáli im áby te pánny sobie wzięły za żony w pokoiu. I przyssli synowie Beniámin w ten czás/ y dane im są zá małżonki corki z Jábis Gálaád: inych niemogli náleść/ ktoreby były themże sposobem wydáli.

A wssystek lud Izráelski bárzo tego lutował y żałował/ że wygládzili iedno pokolenia z Izráelá. Tedy rzekli stárszy Izráelskiego ludu: Coż stymi drugiemi vczynimy/ ktorym sie żony nie dáli? Wszytkie niewiásty w pokoleniu Beniámin zginęły: á mamy thomieć ná wielkiey pieczy y stárániu/ by nie wyginęło iedno pokolenie z ludu Izráelskiego. Bo tho ista iest/ że im corek násszych niemożemy dáć / záwiązáni przysięgą y przeklectwem / ktoresmy vczynili ták mowiąc/ Przeklety kthoryby dał corkę swą zá syná Beniáminowego. I wzieli the ráde/ mowiąc. Otho teraz iest święto Páńskie vroczyste w Sylo/ ktore leży ku pułnocy od miastá Bethel/ ná wschod słońcá od drogi kthora z Bethel idzie do Sychimiey/ á ná południe od miásteczká Lebońá. I roskazáli Synom Beniáminowym temi słowy/ Idźcie á zátayćie sie w winnicach? A gdy vyźrzycie że corki Sylo idą ná taniec według ich zwyczáiu/ wyskoczćież prędko z winnic/ wezmże káżdy sobie z nich żonę / á idźcież do ziemie Beniámin. A gdy przyidą oycowie y brácia ich / á ieliby sie swámi otowádzić y skárgę ktáść/ rzeczemy im: Zmiłuycie sie nád nimi/ wssákci ich nie pobráli iáko ci kthorzy biorą ná woynie / albo iáko zwycięzce: Ale żeście im ich dáć niechcieli gdy was o nie żadáli/ á thák sámiście sobie winni.

I vczynili synowie Beniámin iáko im było roskazano/ y iáko ich wiele było/ thák sobie wiele wzieli pánien/ ktore tańcowáły/ káżdy swą żonę. I possli do swey ziemie/ á zbudowawssy zás miásthá / mieszkáli w nich. Synowie też Izráelscy/ roziechali sie káżdy według pokolenia y fámiliyey swoiey do domow swoich. W the dni nie było Krolá w Izráelu/ ále káżdy co sie mu zdáło być dobrze/ to czynił.

Iudic. 17. & 18. 1. Reg: 8.

Reg: 25.

ime: 31.

dic: 20.

Koniec Kśiąg Sędziow.

Poczynaia sie Kriegi Ruth.

Kriegi Ruth sa o Malzenstwie/ktorez iak boos z Pogánka Ruth / z ktorego pokolenia possedł Pan Chrystus. Maia w sobie 4. Kapitul.

Cap: 1.

Elimelech dla wielkiego głodu/ z zoną y z dziećmi ssedł do Moáb/ támże y z syny zmárł/ á Noemá zoná wrocilá sie záś do Bethleem z Niewiáśtką swoią Ruth.

A tenczás gdi Sedziowie rzadzili lud Boży/ zá iednego Sedziego / sthał sie głod wielki wźiemi żydowskiey. I odßedł ieden z tłoviek z Bethleem Judá/ áby miesskał iako cudzoziemiec w kráinie Moábskiey/ z żoną swoią y ze dwiemá synomá. Onemu było imie Elimelech / á żenie iego Noemi: á tym dwiemá synom/ synowi iednemu Máhálon/ á drugiemu Chelion/ Effrátczykowie z Bethleem Judá. A wyssedssy w kráine Moábska mieszkáli tám. A vmárł Elimelech małżonek Noemi/ á zostáłá sámá z synmi. Ci poieli sobie żony z corek Moábskich/ z ktorych iedne zwano Orffá/ á druga Ruth. A mieszkáli tám dziesięć lat/ potym obá vmarli / y Mahalon/ y Chelion: y zostałá niewiástá osierociáta/ bez męża y bez synow. Thedy wzbrátá sie chcąc isć á wrocić sie do swey oyczyzny / z obiemá Niewiasthkomá swemi z ziemie Moábitskiej: Bo bytá vslyssátá/ że záś Pan wexrzał ná lud swoy/ á że im dał żywność. Sztá tedy z mieseá pielgrzymowania swego/ á zniá obiedwie niewiastce: A będąc ná drodze ktorą sie iuż miátá wrocić do ziemie Judá/ rzekłá do nich/ Idźcie do domu matki wássey/ Niechay vczyni swámi Pan miłosierdzie/ iákoście y wy vczynili z synymi vmártemi/ y semną. Niechay wam da Bog náleść odpoczynienie w domiech mężow/ ktore maćie poiąć. A pocałowáłá ie/ Ktore z krzykiem wielkim iely płákáć/ y mowić/ Poydziem stobą do ludu twoiego. Oná im odpowiedziáłá/ wroćcie sie me mite corki/ Czemu idziecie semną: á zaż iuż wiecey moge miewáć syny w żywocie moim/ żebyście sie spodziewáli mieć męże ze mnie: wroćcie sie záś me mite corki á odey

Ruth. 4.

Deute: 25.

dźcie: Bomći sie iuż stháráłá/ ánić sie iuż godze zá maż. A też bych sna mogłá tey nocy poczáć/ y porodzić syny/ byście ich mieli czekáć ázby dorosli/ á dossli swych lat / pierwey będziecie bábámi / niźli poydziecie zá maż. Nie czyńcie tego me mile cory: Boć wáß vćisk á nędza/ wiecey mie trapia/ á teráz znam że ręká Páńska iesth przećiwko mnie.

Tedy oni záśie podniozssy głos ieli płákáć. Orffá pocałowáłá Swiekre swoie/ y odesslá od niey: ále Ruth zosthałá przy Swiekrze swoiey/ I rzekłá iey Noemi: Oto sie wrocilá przyiaćiołká twoiá do ludu swoiego/ y do Bogow swoich/ idź thez thy zniá. Oná odpowiedziáłá: Nie przećiw mi sie w tey mierze / bych ćie miáłá zosthawić y odeysć od ćiebie: Bo gdziekolwiek sie obroćiß/ ia stobą poyde: gdźie kolwiek będzieß mieszkałá/ ia przy tobie mieszkáć będę. Lud twoy/ ludem moim/ y Bog thwoy Bogiem moim. W ktorey ziemi vmrzeß/ á gdźie ćiebie pochowáią/ w they ziemi iá też vmrę/ y tám sie też dam pochowáć. Te rzeczy mi vczyń Boże/ y tego niechay przyda/ ieśli nie sámá iedurna śmierć/ mnie z tobą rozłączy. 2. Reg: 15.

Iudit. 11.

Bacząc tho Noemi/ że Ruth mocnie á nieustępnie vmyslilá zniá isć / nie chćiáłá sie iey wiecey przećiwić/ áni iá thez námáwiáć á rádzić/ áby sie do swych wrocilá: sstli tedy pospołu/ y przyssli do Bethleem. Ktorzegdy do miástá wessli / bárzo sie to rychło w wßyssthkich rozniosło á rozsławiło: A mowiły niewiástki/ Onać to Noemi. Tedi im Noemi mowiłá/ Nie zowcie mię Noemi/ thoiesth Piękna / ále mię zowćie Márá / thoiest gorzka/ Boć mię Pan wßechmocny bárzo nápełnił gorzkości. Wyssłám stąd pełna/ á przywiodł mię záś Pan prożną. Czemuż mię tedy zowiecie Noemi/ ktorą Pan poniżył/ y skárał wssechmogący. Przyssłá thedy Noemi z Ruth z Moábskiey ziemie niewiástki swoiey/ z ziemie pielgrzymowánia swoiego: y wrocilá sie do Bethleem/ kiedy poczynano napierwey żąć Jęczmienie.

Cap: 2.

wssystkie co ich iedno nálezli/ zle y dobre y Byty nápełnione gody onemi siedzącemi. Wssedł potym Krol chcąc oględáć gośćie swoie: y vyźrzał tám człowieká nieubráne go w odzienie swádziebne. Thedy rzekł do niego: Przyiácielu/ iákoś ty tu wssedł nie máiąc odzienia godom przysthoynego? A on zániemiał. Tedy roskazał Krol slugam: Związawssy go zá nogi y zá ręce/ wrzućcie go do zewnętrznych ciemnośći: tám będzie płácz y zgrzytánie zęb. Abowiem wiele ich iest wezwánych/ á málo wybránych.

Matth: 8. 13. & 24. & 45.

Matth: 20.



Tedy odssedssy Licemiernicy / vczynili o tym rádę/ by go podchwycili w mowie. Y posłáli do niego vczńie swoie z służebniki Herodowemi/ mowiąc do niego: Mistrzu wiemy żeś iest prawdziwy/ á drogi Bożey w prawdzie náuczaß/ á niemaß sthárania áni dbaß ná żadnego/ bo niepátrzyß ná osoby á persony ludzkie: powiedzże nam tedy co sie thobie zda: Godzili sie dáwáć czyńß Cesárzowi/ czyli nie? Ale pobaczywssy Jesus obłudność ich/ rzekł im: Czemu mie kusićie pokryci ludzie? vkażćie mi meńce czynssowe. A oni mu podáli pieniądz (pospolity). Y rzekł im Jezus: Czyie tho iest wyobráżenie y nápis (ná tym pieniądzu)? Odpowiedzieli mu / Cesárski: Tedy im powiedział: Oddayćieß tedy co iest Cesárskiego/ Cesárzowi: á co iest Bożego / Bogu. A vsłyssáwssy tho dziwowáli sie / y opuściwssy go / odessli od niego.

Marci. 12. Lucæ. 20. Ioan: 7.

Matth: 17. Roma: 13.

Onegoż dnia / przyssli też do niego Sáduceussowie / ktorzy powiádáią nie być zmartwychwstánia ludzi: y ieli go pytáć / mowiąc: Mistrzu / Moiżeß roskazał/ gdzie by kto vmárł niemáiąc dzieći / áby brát iego / poiął onę żonę iego / á żeby wzbudził potomstwo brátá swego. Trafiło sie że było v nas siedm bráthow: á pierwssy poiąwssy żonę / vmárł: á niemáiąc potomká / zostáwił żonę swą brátu swemu. Tymże sposobem y wtory y trzeći áż do siodmego. A nápossledz po wssystkich oná też niewiástá vmárłá. A

Marci. 12. Lucæ. 20. Acto: 23.

Deute: 25.

ták gdy będzie zmartych wstánie / czyia będzie zonych siedmi tá żoná: bo ią wßyscy mieli zá żonę? Odpowiadáiąc tedy Jezus / rzekł im: Błądzićie/ niewiedząc pismá/ áni mocy Bożey. Abowiem po zmárwtychwstániu/ áni sie ożeniáią/ áni mężow poymuią: ále są iáko Ángiołowie Boży w niebie. A o zmartwych wstániu nieczytáliście/ co iest rzeczono od Bogá/ ktory do was mowi: Ja iestem Bogiem Abrahámowym/ y Bogiem Izáákowym / y Bogiem Jákobowym. Nie iestći Bog Bogiem vmárłych / ále żywych. A słyssąc to tłusscze/ dziwowáli sie oney náuce iego.

Exodi. 3. Ebræ: 11.



A gdy vsłysseli Fárizeussowie / że vczynił milczenie Sáduceussom/ zesszli sie w gromádę: y spythał go ieden snich Doktor zákonny / kussąc go: Mistrzu / ktore iest przykázánie w zakonie naywiętsze? Powiedział mu Jesus: Bedzieß miłował Páná Bogá twego/ z zupełnego sercá twego/ y ze wßystkiey dusse twoiey/ y ze wssystkiego rozumu twego. To iest nawiętsse y napierwsse przykázánie. A drugie też iest temu podobne. Bedzieß miłował bliźniego twego / iáko sam siebie. W tym dwoygu przykázániu/ záwiesił sie wssystek zakon y Prorocy. A gdy sie zesszło wiecey onych Phárizeußow/ pytał ich też Jezus / mowiąc: Co sie wam zda o Krystusie? Czyli syn iest? Odpowiedzieli mu/ Dawidow. A on im záś rzekł A iákoż go thedy Dawid w duchu miánuie być Pánem swoim / mowiąc: Rzekł Pan Pánu memu: siedź ná práwicy moiey. Aż ia położe nieprzyiácioły twoie podnosskiem nogam twoim? Ponieważ że go tedy Dawid zowie Pánem: iákoż iesth synem iego? Żaden snich niemogł mu ná tho odpowiedzieć by słowá: áni go śmiał od onego dniá żaden wiecey o co p

Marci. 12. Lucæ. 10:

Deute: 6. & 30.

Leuiti: 19. Roma: 13.

Marci. 12. Lucæ. 20.

Psal: 109.

Cap: 23.

Faryzeussow y vczyćielow zákonu w tym czego vczća mamy náśládowáć/ nie we złym życiu / zwolennikow pokory vczy/á Faryzeusse z pychy z márney chwali/zábiegania strofuie/ y opowiada że mieli mordowáć Apostoły iego/y że Jeruzálem miáło być zburzono.

Deute: 17.

Esaiæ. 10. & 28.

Lucæ. 11.

Marci. 12.

Lucæ. 20.

Iacobi. 3.

Lucæ. 14. & 18.

Lucæ. 11.

Lucæ. 20. Marci. 12.

Gdy Jezus mowił ku tłuszczam/ y do zwolennikow swoich/ rzekł: Ná stolcu Moizessowym vsiedli vczyćiele zakonu/ y Pháryzeuszowie. Przeto wszystko cokolwiekby wam powiádáli/ záchowywayćie y czyńćie: Ale podług spraw á skutkow ich / nie czyńćie: boć powiádáią á nie czynią. A związuią brzemioná ćiesskie / y nie znosne / á kłádą ie ná rámioná ludzkie: ále y pálcem swoim niechcą ich ruszyć. A wszystkie vczynki swoie czynią/ áby byli widzieni od ludzi. Czynią szerokie ceduły napisow dla pámięći / y wielkie podołki swoie. Mituią pierwsze mieścá ná wieczerzach / y pierwsze stholce w Bożnicach/y pozdrawiánia ná rynku / y że ie ludzie názywáią Rábbi. Ale wy niechćieyćie by was názywano mistrzowie nászy. Abowiem iedenći iest mistrz wász/ á wy wszyscy iesteśćie bráćia: Y oycá nie názywayćie sobie ná ziemi: Boć iedenći iest oćiec wász/ ktory w niebie iest. Ani sie názywayćie Mistrzmi: Abowiem Mistrz wász/ ieden iest/ Chrystus. Ktho wiecz̄szy iest miedzy wámi/ będzie służebnikiem wászym. Ale kthoby sie podwyższył / ten będzie poniżon: Y kthoby sie poniżył / ten będzie podwyższon.

Lucæ. 11.

Ale biádá wam Szkrybowie y Pháryzeussowie/ ludzie pokryći: iż zámykáćie Krolestwo niebieskie przed ludźmi: bo tám sámi nie wchodzićie: áni tym coby wnisć chćieli dopusczáćie.

Lucæ. 20. Marci. 12.

Biádá wam Szkrybowie y Pháryzeuszowie obłudni: iż pożyráćie domy wdow/ długie modlitwy mowiąc. Przeto tedy wiecz̄szy Sąd weźmiećie.

Biádá wam Szkrybowie y Pháryzeuszowie pokryći: iż obchodzićie Morze y Ziemię / ábyśćie vczynili iednego nowowiernego/ á gdy sie iuż nim stháńie/ czyńićie go synem piekielnym / dwá kroć wiecey niźliśćie sámi.

Biádá wam Wodzowie slepi/ ktorzy powiádáćie: Kthokolwiek przysięże ná kosćiot/ to nic: Ale ktoby przysiągł ná złoto kosćielne/ ten iuż winien. Głupi á slepy/ bo á coż wiecz̄szego iest/ złoto/ czyli kosćiot/ ktory poswięca złoto. Y zás (powiádáćie) ktho przysięże ná ołtarz/ to też nic: ále ktobykolwiek przysiągł ná on dar / kthory iesth ná nim/ ten iuż winien. O slepi/ y coż wiecz̄szego iest/ dar/ czyli ołtarz ktory poswięca on dar: A ták ktho przysięga ná ołtárz/ przysięga nań/ y na wszystko co ná nim iest: A ktobykolwiek przysiągł ná kosćiot / przysięga y nań/ y ná tego ktory mieszka w nim. A ktho przysięga ná niebo / przysięga ná Thron á Máiestat Boży/ y ná tego kthory siedźi ná nim.

Matth: 5.

Biádá wam Szkrybowie y Pháryzeussowie pokryći: kthorzy dáiećie dziesięciny/ z Mietki/ z Anyżu/ y Kminu/ á opuśćiliśćie terzeczy/ ktore sa dáleko ważnieysse w zákonie / Sąd / Miłosierdzie / y Wiárę. To było trzebá czynić / á onego nie opuszczáć. O przewodnicy slepi / co sie cedźićie z komorem / á Wielbłąda połykáćie.

Lucæ: 11. Hoseæ. 6. Mich: 6.

Biádá wam Szkrybowie y Pháryzeuszowie pokryći: ktorzy vmywáćie kielich y misę z wierzchu: A we wnątrz pełniśćie drapieztwá y nieczystośći. O slepy Licemierniku/ wychodź pierwey co iest we wnątrz onego kielicháy misy/ chcesli áby było to co zwierzchu czysto.

Lucæ. 11. Titum. 1.

Biádá wam Szkrybowie/ y Pháryzeussowie pokryći: bo iesteśćie podobni grobom pobielonym / ktore zwierzchu podawáią sie być ludziom piękne / áno we wnątrz pełno w nich kośći vmárłych/ y wszelkiéy gáwośći. Tákże y wy / zwierzchu ćie sie ludziom być sprawiedliwemi... wnątrz pełniśćie obłudności y niepráwośći.

Biádá wam Szkrybowie y Pháryzeussowie obłudni: że budźićie groby Prorockie: y ozdabiáćie á ochędożáćie vpominki sprawiedliwych/ y mowićie: Bysmy my byli onych dni gdy byli oycowie nászy/ nie bylibysmy thowárzyszmi ich / w rozlaniu krwie Prorockiey. A ták iesteśćie sámi sobie świádkámi/ żeśćie synowie onych ktorzy Proroki pobili. Uuż tedy y wy wypełńćie miáre oycow wászych. Wężowie: plemię Jászczorcze iakoż vćieczećie przed Sądem piekielnego ogniá?

1. Thes: 2.

A przeto oto ia posyłam do was Proroki/ y Medrce/ y Doktory / á niektore z nich zábiiećie y vkrzyżuiećie/ niektore będźiećie biczować w Bożnicach wászych / y będźieći ie prześládować od miástá do miástá/ áby sie zlatá á przyszłá ná was wszeláka krew sprawiedliwa / kthora wylána iesth ná ziemi/ ode krwie Ablá sprawiedliwego/ áż do krwie Zácháryaszá syná Bárachiassowego/ kthoregośćie zámordowáli miedzy kośćiołem y ołtarzem. Záprawdę powiádam wam/ że przyidą te wszystki rzeczy ná tento rodzay. O Jeruzálē/ Jeruzálem/ ktore zábiiąsz Proroki/ y kámienuiesz te ktorzy do ćiebie posłáni są: Ilem kroć ia chćiał zebráć syny twoie/ thák iáko wiec kokoss zgromadza kurczętá swoie pod skrzydłá/ á tyś nie-

Matth: 10. Lucæ. 11. Ioan: 16. Acto: 5. & 7.

Ebræ: 11. Genc: 4. 2. Pa: 24.

Lucæ. 13.

4. Esd: 1.

chćiáłoś.

Pſal: 68.
Pſal: 117.
Matth: 21.

chciáto: Oto bedzie wam zoſtáwion dom wáß puſty. Abowiem tho powiádam wam nie vyźrzycie mie od tych miaſt / áż rzeczecie: Błogoſławiony ktory przychodźi w imie Páńſkie.

Cap: 24.

Opowiáda zburzenie kośćiołá / wpomina áby ſie ſtrzegli przyßłych zwodnikow / fałßywych Kryſthuſſow y Prorokow / Przyßćie wtore ſyná Bożego / gdy vprzedza znáki ná ſłońcu / Xiężycu y gwiazdach: o dniu Sadnym / o wiernym y o złym ſłudze vczy.

Marci. 13.
Lucæ. 21.

WYſſedßy JEZVS z kośćiołá / ſſedł ſobie z támtąd. Tedy przyſtąpili ſie do niego zwolennicy iego / chcąc mu vkázać one budowánia kośćielne. A on odpowiedáiąc rzekł im: Widźicie tho wßyſtko: Záprawdę powiádam wam / że nie zoſtánie kámień ná kámieniu ktoryby nie był zburzon.

Lucæ. 19.

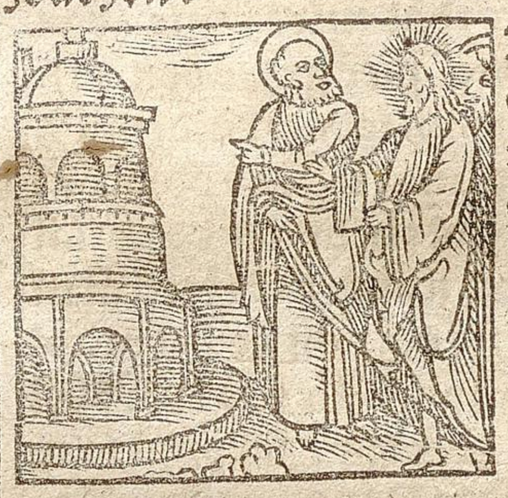

Acto: 1.
Lucæ. 21.

A gdy ſiedział ná Gorze Oliwney / przyſtąpili do niego zwolennicy oſobliwie / mowiąc: Powiedz nam kiedy to bedzie: y co zá znák przyśćia twoiego / y ſkończenia ſwiátá? Odpowiádáiąc Jezus / rzekł im: Pátrzayćie tego by was ktho nie zwiodł.

Colo: 2.

Boć ich wiele przyidźie w imie moie / ktorzy bedą mowić: Jam ieſt Kryſtus / y wiele ich zwiodą.

Marci. 13.

Kthemu vſłyſſyćie o bitwach / y wieściby o boiach. Bácźcieß ábyśćie ſie nie trwożyli: boć te rzeczy muſſą być. Alec ießcze to nie koniec. Abowiem powſtánie narod przeciwko narodowi Krolestwo ná krolestwo / y bedą mory / głody / y mieyſcy thez drżenia ziemie / á te wßyſtki rzeczy / ſą początki boleści.

4. Eſd: 13.

Ná then czás was bedą wydáwáć ná vtrapienie / y bedą was zábijáć: y bedźiecie w nienawiści v wſſech narodow dla imienia moiego. Ná ten czás zgorßy ſie ich bárzo wiele: bedą ſie zobopolnie wydáwáć / y w nienawyści bedą ſie mieli zobopolnie. Wiele fałßywych Prorokow náſtáną / y zwiodą ich nie máło. A iż ſie zámnoży nieprawość: oziębnie miłość wielu. Ale ktoby bedźie trwał áż do końcá / ten bedzie zbáwion. A bedzie powiádána tá Ewángielia Krolestwá / po wßyſtkim ſwiecie / ná ſwiádectwo wßem narodom: tedy ná ten czás przyidzie ſkończenie.

Matth: 10.
Marci. 13.
Lucæ. 21.
Ioan: 16.
4. Eſd: 14.
Matth: 10.
Marci. 13.



A tak gdy wiec vyrzycie obrzydność ſpuſtoßenia / o kthorey powiádał Dániel Prorok / á oná ſtoi ná mieſcu ſwietim (kto czćie niech rozumie) tedy ktorzy ſą w żydowſtwie / niech vciekaią ná gory: á ktoby był ná dáchu / niech nie ſchodzi áby co wyniosł z domu ſwego. A kto ná roley niech ſie nie wraca chcąc wźiąć ſukna ſwoie. A biádá bedzie brzemiennym / álbo dziatki przy piersiach dzierżącym / ná one czáſy. Ale otho proście by nie przyſſło wam vciekáć zimie álbo w Sobotę. Bo bedzie w thy czáſy vciſk a vtrapienie wielkie / iákie nie było od początku ſwiátá / áż do tego czásu / áni bedzie. A by nie były ſkrocone te dni / nie byłby zbáwion żadny człowiek: ále dla wybránych / bedą ſkrocone tám te dni.

Marci. 13.
Lucæ. 17.

W te czáſy ieſliby wam ktho powiádał / Owo tu ieſt Kryſtus / álbo ono hain: nie wierzćie. Boć náſtáną fałßni Kryſtuſowie / y fałßni Prorocy / bedą wydáwáć znáki wielkie y cudá / ták żeby y wybráni byli zá wiedzieni w obłędność / ieſli to być może: Otom wam opowiedział. A ták bedąli wam powiádáć: Onoć ieſt ná puſſczey: nie wychodźcie. Owo ieſt we wnetrznych przybytkach: nie wierśćie. Abowiem iáko błyskáwicá wychodźi od wſchodu ſłońcá / á dáie ſie widzieć áż ná zachodzie / rownie też ták bedzie przyśćie ſyná człowieczego. Gdziekolwiek bedzie człowiek bedzie ćiáło / tám ſie zlecą y Orłowie / A wnet po vdreczeniu tákowych dni / Słońce ſie zácmi / y kśiężyc nie poda ſwiátłości ſwoiey / á gwiazdy bedą pádáć z niebá / y mocy niebieſkie bedą zruſſone / thedy w ten czás vkaże ſie znák ſyná człowieczego ná niebie. A bedą ná ten czás płákáć wßyſtkie pokolenia ziemſkie. A vyźrzą ſyná człowieczego przychodzącego w obłokach niebieſkich / z wielką mocą y z máieſtatem. A poſle Anioły ſwoie z trabą y z wielkim głoſem: y zgromádzą wybráne iego / od cztherzech wiátrow / od wierzchu niebios áż do kráiow ich. Vczćie ſie podobieńſtwá od Figowego drzewá. Gdy ſie iuż gáłąſká iego

Marci. 13.
Lucæ. 21.
Ioel: 2.
Deute: 13.
Iob. 39.
Marci. 13.
Lucæ. 21.
Acto: 1.
2. Teſ: 4.
Marci. 13.
Lucæ. 21.

odmłodźi/y liśćie sie puśći/ wiećie że iuż bliſko bywa láto. Ták też y wy gdy vyźrzyćie te wſſyſtkie rzeczy/ wiedźćie że iuż bliſko ieſt á práwie we drzwiach. Zaprawdę powiádá wam/iż nie przeminie rodzay then/ dokąd ſie te wßytkie rzeczy nie ſtáną. Niebo y źiemiá przeminą/ ále ſłowá moie nie przeminą. A o dniu onym y o onej godzinie nikth nie wie/ áni Angiołowie niebieſcy/ iedno tylko ſam oćiec. A iáko było zá dni Noego/ ták będzie y przyśćie ſynā cłowieczego. A bowiem iáko onych dni przed potopem/ ludzie iedli/y pili/ żenili ſie y zámąż wydawáli/áż do onego dniá/ kthorego wßedł Noe do Korábia/ á nie poználi nic dokąd nie przyſſedł potop/ktory wßyſtki zábrał: ták też będzie y przyśćie ſynā cłowieczego. W then cźás będą dwáy ná roli: ieden będzie wźięt/y drugiego zoſtháwią. Będą dwá mlec w iedne żárná: á wźdam iedne wezmą/ á druga zoſtáwią: Będą dwá ná iednym łożu/iednego wezmą/ á drugiego zoſtáwią. Przetoż tedy cźuyćie/ bo nie wiećie o ktorey godźinie ma przyść Pan wáß.

A to też wiedźćie: iż by wiedźiał goſpodarz o kthorey by godźinie złodźiey miał przyść/ wźdamćiby cźuł/ á nie dałby ſobie podkopáć domu ſwego. Przetoż y wy bądźćie gotowi/bo nie wiećie o ktorey godźinie ſyn cłowieczy ma przyść. Co mniemaß ktory ſługá ieſt wierny y roſtropny/ kthorego poſtánowił Pan iego nád ſwą cźeládźią/ á by im dał pokarm cźáſu ſwego: Błogoſłáwiony ieſt on ſługá/ktorego/gdy przyidzie Pan iego/naydzie á on ták cźyni. Záprawdę powiádam wam/że nád wßyſtkim dobrem ſwoim poſtánowi go. Ale ieſliby rzekł on zły ſługá w ſercu ſwoim: Omieſkáwa á odwłoczy Pan moy przyść/ y począłby bić ſpołeczne ſługi Páná ſwego/ y ieść á pić z pijánicámi/ przyidzie Pan ſługi onego w ten dzień ktorego ſie on nie ſpodźiewa/y w one godźinę ktorey niewie/y rozetnie go/y cząſtkę iego położy z obłudnymi/ tham będzie płácz y zgrzytánie zębow.

Esaiæ. 40. & 51. Acto: 1. Gene: 6. & 7. Lucæ. 17. Lucæ. 17. Matth: 25. Marci. 13. Lucæ. 12. Matth: 25. Apoc: 16. Prouer: 13.

Cap: 25.

Przypowieść Pan powiáda o dźieſiáci pánien/ o funćiech ktore ſługom rozdał/ o dniu ſądnym/ y odpłáćie złych y dobrych.

TEdy podobno będzie Krolеſtwo niebieſkie dźieſiáci Pánnam: Kthore wźiąwßy lámpy á kágáńce ſwoie/ wyſſłu- ćiw oblubieńcowi y oblubieńcy. Ale z nich było pięć głupich nych á roſtropnych. A one

wźiąwßy lámpy/ nie wźięli z ſobą oleiu/ á roſtthropne záś nábráły oleiu w naczynie ſwoie z lámpámi. A gdy przewłoczył cźás przyśćia ſwego oblubieniec/ zdrzemáły ſie wßyſtki y poſnęły. Ale w pułnocy ſtháło ſie wołánie: Oto oblubieniec idźie/ wynidźćie przećiwko niemu. Tedy ſie pochwyćiły y powſtáły ony wßyſtki Pánny: y przychędożyły lámpy ſwoie. A one głupie rzekły do mądrych: Dayćie nam thęż oleiu wáſſego/ábowiem lámpy náſſe iuż gáſną. Odpowiedźiáły mądre/temi ſłowy: By lepak nie doſtáło y nam y wam/ ráczey idźćie do tych co przedáią/kupćieß ſobie. A gdy ony ſſły kupowáć przyßedł oblubieniec: y weſſły ſnim te ktore były gotowe ná gody/ Potym drzwi zámknięto. Ná oſtátku przyßedł też y on oſtátek Pánien/ mowiąc: Pánie/ pánie otworz nam. A on odpowiádáiąc rzekł im: Záprawdę powiádam wam/ iż was nie znam. A ták cźuyćież tedy ponieważ że nie wiećie dniá áni godźiny.

Matth: 7. Lucæ. 6. Matth: 24. Marci. 13: Lucæ. 12. & 21. Marci. 13. Lucæ. 19.

A iáko ieden cłowiek iádąc precz/ przyzwał ſług ſwoich y rozdał miedzy nie/ dobrá ſwoie. Y dał iednemu pięć grzywien/drugiemu dwie/á drugiemu iedne/kożdemu z nich według przemożenia iego/ y odiáchał tudzież precz. Odſſedł thedy on co wźiął pięć grzywien/y robił nimi/ ták iż zyſkał nimi drugą pięć. Takież też y on co był wźiął dwie/ vrobił drugą dwie. Ale ten ktory był wźiął thylko iedne/ odßedßy/ zákopał ią w źiemi/ y ſkrył pieniądze Páná ſwego. Pothym po nie málym cźáſie/ wrocił ſie záś á przyiáchał Pan onych ſług/ y ráchował ſie ſnimi. Przyſtąpiwßy tedy ten/ kthory był wźiął pięć grzywien/y przyniosł pánu drugą pięć/mowiąc: Pánie/ dałeś mi był pięć grzywien: otożem drugą pięć nádzwyß vrobił. Rzekł do niego pan iego. Dobrzeć moy mity ſługo/ dobry y wierny/ ponieważeś nád tą trochą był ták wiernym/ poſthánowiećie nád wiele. Wnidź do rádości Páná twego. Przyſthąpił też y on co był wźiął dwie grzywnie/y rzekł: Pánie dałeś mi był dwie grzywnie/owożem drugą dwie zyſkał Rzekł do niego Pan iego: Miey go dźięk ſługo dobry y wierny/ iżeś mi był wiernym ná tym máłe/ poſthánowiećie nád wiele: wnidźże do rádości Páná twego. Przyſtąpiwßy thęż nákoniec y on co był iący iedne grzywnę wźiął/rzekł: Pánie/wiem żeś ieſt cłowiek twárdy á ſurowy/ żnieß kędyś nie ſiał/ y zbieraß gdzieś nie rozſypał: przetoż ſtrwożywßy ſie ſłdtem y ſchowałem thę grzywnę ſwoię: oto maß co twego ieſt. Odpowiádáiąc pan iego/rzekł mu: zły á leniwy ſługo/ wiedźiałeś iże żnę gdzie nie ſiałem/ y zbieram gdźiem nie rozſypał/ y prze-

Matth: 24.

toż

Historia męki Pana Krystusowey / począwszy od weśćia do rády káplanow / o poimániu y zátrácenia Páná Jezusowym/ áż do trzy kroć záprzenia Piotrowego.



Stało sie gdy wykonał Jesus oto te wszystkie mowy swoie / rzekł do zwolennikow swoich: Wiecie że po dwu dniu Paschá ábo Wielkanoc bedzie / á syn człowieczy bedzie ná tho wydan / áby był vkrzyżowan. Tedy zebráli sie przełożeni káptáńscy / y Stárszy nád ludem ná pátac przełożonego káptáńskiego ktorego zwano Káiphaß: y vczynili o tym ráde / iákoby Jezusá poimáli zdráda y zábili. Ale też y to mowili: Nie w dzień swiety / by lepák nieby tá trwogá ábo rozruch miedzy ludźmi.

Ale gdy był Jesus w Betániey / v Simoná Trędowátego w domu / przystąpiłá do niego niewiástá / máiąc Alábástrowa bánieczkę pełna drogiego oleyku / y wylálá mu ná głowę siedzącemu. Widząc to zwolennicy iego / zá złe iey mieli / mowiąc: Cóż to po tey vtrácie? bo sie tho mogło przedáć zá niemáło / y rozdáć vbogim. Ale wiedząc to Jesus / rzekł im: Czemu to zá złe máćie tey niewieśćie? Jśćieć dobry vczynek spráwiłá iest we mnie. Abowiem vbogie te záwsze mieć będziećie z soba: ále mnie nie záwsze będziećie mieli. Bo tá wylawszy thę máść ná ciáło moie: vczynitá to iest ku pogrzebowi memu. A tho wam záprawdę powiádam / iż gdziekolwiek te Ewángelia będą kázáć á opowiádáć po wszem swiecie / będzie powiedziano y to co vczynitá / ná pámiątkę iey.

Tedy odszedł ieden ze dwunaśćie / ktorego zwano Judás Iszkáriot / do przełożonych káptáńskich / y rzekł im: Co mi chcećie dáć / á ia go wam wydam? Thedy oni zmowili sie nim trzydzieści srebrnych. Y od thych miast szukał przystoynego czásu żeby go wydał.

A gdy było pierwszego dniá Przássnic / przystąpili zwolennicy do Jezusá mowiąc:

Matth: 13. Marci. 4. Lucæ. 8. & 19.

Matth: 13. 22. & 24.

2. Thess. 1.

Ezech: 34.

Matth: 20. Esaiæ. 58. Ezech. 18.

Eccleci. 7. 2. Timo: 1.

Psal: 6. Matth: 7. Lucæ. 13. Esaie. 30. Danie: 7. Apoca: 19. & 20.

Zacha: 2. Hiere: 30. Prouer: 14. & 17. Ioan: 5.

Marci. 14. Lucæ. 7. Ioan: 12.

Deute: 15.

Marci. 14. Lucæ. 22. Ioan: 13.

Marci. 14. Lucæ. 22.

Zoż miałeś był polecić pieniądze moie bánkierzom / gdzie wżdy ia przyszedszy wźiąłbym był co mego y z przyrobkiem. Weźćież tedy od niego te grzywnę / á dayćie ią temu ktory ma dziesięć grzywien. Abowiem káżdemu kto ma będzie dano / y będzie obfitował: A temu ktory niema / y tho cośie zdawał: A temu ktory niema / będzie mu odieto. A nieużytecznego sługę wrzuććie w ćiemnośći zewnętrzne. tám będzie płácz y zgrzytánie zab.

Ale gdy przyidzie syn człowieczy w Máiestathu swoim / y wszyscy Angiołowie z nim / tedy vsiędzie ná stolcu Máiestathu swego: á przed ień zgromádzą sie wszyscy narodowie / y odłączy ie iedne od drugich / iáko wiec pásterz odłącza owce od kozłow: Y postáwi owce wżdy po práwey rece swoiey / á kozły po lewey. Tedy potym rzecze Krol thym ktorzy po práwey rece iego będą: Podźćie błogosławieni oycá moiego / posiądźcie Krolestwo wam zgotowáne od vstánowienia swiátá. Abowiem táknałem á dáliśćie mi ieść. Prágnałem: y dáliśćie mi pić. Gośćiem był: á przyielisćie mie. Bytem nágim: á przyodzialisćie mie. Niemocnem: á náwiedzilisćie mie. W ćiemnicy był: á przyszliśćie do mnie. Tedy odpowiedzą mu spráwiedliwi / mowiąc: Pánie / kiedyżechmy ćie tho widzieli táknącego / á karmilismy ćie: prágnącego / á dálismyć pić? Kiedyżesmy ćie tho widzieli gościem / á przyielismy ćie? Abo nágiego / á odzialismy ćie? Albo kiedysmy ćie widzieli niemocnego / ábo y w ćiemnicy / á przyszlismy do ćiebie? Odpowiádáiąc ná tho Krol rzecze im: Záprawdę powiádam wam. Kiedyśćie kolwiek czynili iednemu z thych bráćiey moich namnieyszych / mniesćie tho czynili. potym rzecze Krol y onym co będą po lewey rece. Odstępćie odemnie przeklęci do ogniá wiecznego / ktory zgotowano diabłu y ángiołom iego. Abowiem táknałem: á niedáliśćie mi ieść. Prágnałem: nie dáliście mi pić. Bytem gościem: nie przyieliśćie mie. Nágim: ánie przyodzialiśćie. Niemocnym y w ćiemnicy: á nie nawiedziliśćie. Tedy odpowiedzą mu theż y oni mowiąc. Pánie kiedyżesmy ćie widzieli táknącego / álbo prágnącego / álbo gościem / álbo nágim / álbo niemocnym / álbo wiezniem: á nie vsługowalismy tobie? A on im odpowie / mowiąc: Záprawdę wam powiádam / iákoście długo nieczynili iednemu z tych mnieyszych / ániście mnie czynili. A poydą ći ná wieczną mękę: ále spráwiedliwi / do żywotá wiecznego.

Gdzie chcesz żebyzmyć nágotowáli ábyś iadł Wielkonocnego Báránká: A Jezus odpowiedział: Idźcie domiástá do niektorego człowieká/rzeczćieß mu: Mistrz wskázuie. Czás moy blisko iesth/ v ćiebie obchodze Wielką noc z zwolenniki swemi. Y vczyni li zwolennicy ták/ iáko im był postánowił Jezus: y nágotowáli Báránká.

Marci. 14. Lucæ. 22. Ioan: 12. A gdy było wieczor/ siadł zá stoł ze dwunaśćie zwolenniki swoiemi. A gdy oni iedli/ rzekł: Záprawdę powiádam wam/ iż ieden z was ma mie wydáć. Tedy sie niepomału záfrásowawszy/ ieli káżdy z osobná mowić: A zam ia iest Pánie: A on odpowiádáiąc/ rzekł: Ktory siega á rozmacza semną rękę w misie/ ten mie wyda. Syn ći iuż człowieczy idzie ták iáko nápisano iesth o nim: ále biedá themu człowiekowi/ przez ktorego syn człowieczy będzie wydan/ dobrze mu było/ by sie ten człowiek nierodził. Odpowiádáiąc też y Judaß ktory go wydał/ rzekł do niego: Żażem ia iest Mistrzu Odpowiedział mu/ Tyś rzekł.



Marci. 14. Lucæ. 22. 1. Cor: 11. A gdy oni wieczerzáli/ wźiął Jezus chleb y dobrorzeczył/ łamał y dał zwolennikom swoim/ á rzekł: Bierzćie/ á iedzćie: Thoć iest ćiáło moie. A wźiawszy potym kielich/ podziękował/ y dał im/ mowiąc: Pyćie z nie° wßyscy. Abowiem to iest krew moiá/ nowego testámentu/ ktora będzie wylaná zá wielu ná odpuszczenie grzechow. A powiádam wam/ że odtychmiást niebede pił z te° rodzáiu winney máćićie/ áż do onego dniá/ kiedy ie będę pił z wámi nowe/ w krolestwie oycá moiego. A Hymne ábo chwale Bogu vczyniwszy/ wyszli ná gorę oliwną.

Marci. 14. Lucæ. 22. Ioan: 18. Matth: 26. Marci. 14. Ioan: 16. Zacha: 13. Tedy im rzecże Jezus: Wy wszyscy oto tey nocy/ zgorszćie sie zemnie. Bo ták nápisano iest. Vbię pásterzá/ á rozpierzchną sie owce thrzody. Ale gdy záś zmartwych wstáne/ vprzedzę was do Gálileiey. Odpowiádáiąc thedy Piotr/ rzekł do niego: By wiec thęż wszyscy sie mieli z ćiebie zgorszyć/ ia sie nigdy niezgorsze. Rzekł mu Jezus: Záprawdę powiádam/ że tey nocy/ pierwey nizli Kur zápoie/ trzykroć sie mnie záprzyß. Odpowiedział mu Piotr: Bym też miał y vmrzeć sthobą/ thedy sie ia ćiebie niezáprzę. Wtaż też takież y wszystcy zwolennicy mowili.

Przyszedł pothym Jezus znimi/ do wsi ktorą zową Gethsemani/ y rzekł zwolennikom swoim: Posiedźćie thu/ áż ia poydę tám/ y pomodle sie. A wźiawszy Piotrá y dwu synow Zebedeußowych/ począł sie smucić á żátosnym być. Tedy im rzecże: Smutna iest dussá moiá/ áż do smierći. Potrwayćie tu/ y czuyćie ze mną. Y odszedszy troche/ vpadł ná oblicże swe/ modląc sie/ á mowiąc: Oycże moy/ ieśliże można rzecz iest/ niechże odeydzie odemnie ten kielich: wßákoż iednák nie thák (sie stań) iáko ia chcę/ ále ták iáko ty. Potym przyßedł do zwolenników swoich/ y nálazł ie á oni spią/ y rzekł Piotrowi: Thákże to niemogliśćie iedney godziny zemną czuć: Czuyćie á modlćie sie ábyśćie nie przyszli ná pokussenie. Duch ći iest pogotowiu/ ále ciáło krewkie á niemocne.



Gal: 5. I odszedł záś powtore/ y modlił sie mowiąc. Oycże moy ni[illegible]żeli ten kielich odeydz iedno że bym y pił/ stáń sie wola twoiá. Y przyszedł záś powtore/ y nálazł ie á oni spią/ bo były oczy ich obćiążone. A zostáwiwßy ie odszedł záś/ y modlił sie po trzećie/ też słowá mowiąc. Potym przyßedł do zwolenikow swoich/ y rzekł im: Spićież iuż á odpoczywayćie. Oto sie przybliża godzi-

Marci. 14.

ná

ná / á syn człowieczy będzie wydan w ręce grzeßnikow. Wstańcie/ Podźmy: Otoć sie przybliżył / ten ktory mie wyda.

Marci. 14. Lucæ. 22. Ioan: 18. On teº ießcze domawia/ álić Judaß ieden ze dwunaśćie przyssedł / y z nim thłußcza wielka z mieczmi / y z kijmi / ktorzy byli posłáni od przełożonych káptáńskich/ y od stárßych ludu. A on ktory go wydał/ dał im byk znák/ powiádáiąc: iż ktoregoć kolwiek pocáłuie/ tenći iest trzymayćież go. Y nátych miast przystąpiwßy do Jezusá/ rzekł: Bądź pozdrowion Mistrzu. Y pocáłował go. Tedy rzekł do niego Jezus/ Przyiacielu ná cożeś przyßedł. Tedy oni przyskoczyli/ y wrzucili ręce swe ná Jezusá/ y poimáli go.

A oto ieden z tych ktorzy byli z Jezusem: wyćiągnąwßy rękę dobył mieczá swego / y vderzywßy ná sługę przełożonego káptáńskiego/ vćiął mu vcho. Tedy mu rzekł Jezus: Obroć miecz twoy ná mieśce iego. Abowiem wßyscy ktorzy biorą miecz od mieczá giną. Czy mniemaß żebym nie mogł teraz prosić Oycá mego / áby mi y theraz wiecey niż dwánaśćie ćiem Angiołow: Jáko ż sie tedy pismá wypełnią że sie ták musi stáć. Thámże oney godziny / rzekł Jezus ku tłußczam: By wiec ná jákiego łotrá wyśliście z mieczmi / y z kijmi / poimować mię. Ná kożdym dzień v was siádał náucząiąc w kośćiele/ á nie poimáliście mię. Ale sie to wßystko stháło/ áby sie wypełniły pismá Prorockie. Tedy zwolennicy wßyscy opuściwßy go vćiekli.

Gene: 9. Ezech: 11. Apoca: 13. Lucæ. 24. Marci. 14. Lucæ. 22. Esaiæ. 53. Psal: 21. Matth: 26. Marci. 14. Ioan: 18.

A oni trzymáiąc Jezusá / wiedli go do Káiphassá przełożoneº káptáńskiego/ gdzie sie byli Scrybowie y Stharßy zeszli. A Piothr szedł zá nim z dáleká/ áż do dworu przełożonego káptáńskiego. A wszedßy wewnątrz / siedział z służebnemi chcąc widzieć koniec. Ale ono Kniąże káptáńskie / y on wßystek zbor / nábywáli fałßywego świádectwá przećiwko Jezusowi / chcąc go ná śmierć wydáć/ ále nie nálezli ácz bárzo wiele fałßywych świádkow przystępowáło. Ná ostátek tedy przyszli dwá fałeßni świádkowie/ y rzekli: Ten powiedział (iż) mogę zburzyć kośćiot Boży / y po thrzech dniach záśie ią zbudować. A powstawßy on przełożony káptáński/ rzekł do niego: Nie odpowiadaß nic ná to/ co ći przećiwko tobie świádczą? Ale Jezus milczał. A przełożony káptáński rzekł do niego: Poprzysiągam ći ie przez Bogá żywego/ ábyś nam powiedział / ieślić ześ ty iest Krystus syn Boży. Rzekł mu Jezus: Tyś powiedział. Ale ż iednák powiádam wam / iż od thyá miast vyźrzyćie synà człowieczego á on siedzi ná práwicy mocy Bożey/ y ano przychodźi w obłokach niebieskich.

Marci. 14. Lucæ. 22. Ioan: 18. Ná ten czás ono Kniąże Káptáńskie/ rozdárło ná sobie odzienie swoie / mowiąc: Bluźnił/ á coż wiecey potrzebuiemy świádkow? Oto tu teraz słyßeliście bluźnierstwo co sie wam zda? A oni powiádáiąc rzekli: Záwinił śmierć. Tedy ieli pluwáć ná oblicze iego/ y poßyikowáli go/ á drudzy policzkowáli/ mowiąc: Prorokuy nam Krystusie/ kto iest ktory cie vderzył.

Leuiti: 24. Esáiæ. 50. Ioan: 18. A Piotr siedział ná dworze onego pátacu: y przystąpiłá do niego iedná dziewká/ mowiąc: Y tyś był z Jezusem Gálileyskim. Ale on záprzał sie przed wßystkimi / mowiąc: Nie wiem co powiádaß. A gdy wychodził ze drzwi / vyźrzáłá go druga służebna dziewká / y rzekłá do onych co tham byli: Y ten też był z Jezusem Názáráńskim. Y zás sie záprzał pod przysięgą mowiąc: Nie znam ći człowieká. A po máłey chwili przystąpili też ći co stháli / y rzekli Piotrowi: Záprawdę y tyś z nich iest/ bo y tá mowá twoia wydáie cię. Tedy on iął sie przeklináć/ y przysięgáć/ żeby nie znał człowieká. A wnet Kur zápiał. Potym wspomniał Piotr ná słowo Jezusowe/ ktore mu był powiedział. Iż pierwey nięli Kur zápie/ trzykroć sie mnie záprzyß. Y wyßedßy precz płákał gorzko.

Marci. 14. Lucæ. 22. Ioan: 18. Matth: 26.

Cap: 27.

Ostátek Historicy o męce Krystusowey/ począwßy od przywiedzienia do Piłátá / áż do pogrzebienia y potym strzeżenia ciáłá tego w grobie.

Marci. 15. Lucæ. 23. Ioan: 18. Psal: 2. Acto: 3. AGdy iuż było ráno/ weszli w rádę wßyscy przełożeni káptáńscy y stárßy ludu przećiwko Jezusowi/ áby go ná śmierć wydáli. Y przywiedli go związánego/ y oddáli Ponskiemu Piłátowi stárośćie.

2. Reg: 17. Acto: 1. Ná ten czás widząc Judaß ten ktory go wydał / że go iuż zdano: żáłuiąc tego co vczynił/ przyniosł záś one trzydzieśći srebrnych/ przełożonym káptáńskim/ y stárßym/ mowiąc: Zgrzeßyłem / żem wydał krew spráwiedliwą. A oni mu odpowiedzieli: Co nam do tego/ ty to vźrzyß. Y porzuciwßy pieniądze w kośćiele/ ßedł precz/ á ßedßy obiesił sie ná powrozie.

A oni przełożeni káptáńscy wziąwßy pieniądze/ ták rzekli: Nie godźić sie ich ktáść do kárbony/ bo ſą zápłátą krwie. Ale nárá[illegible] sie / kupili zá nie rolą gárncżarską [illegible] zmárłych pielgrzymow. Y [illegible] ová oná rola/ Haceldá[illegible] do dzisieyßey [illegible] Ná [illegible] powiedzi[illegible]

temi słowy. Y wźieli trzydzieści srebrnych/ zapłátę stárgowánego/ ktorego stárgowáli v synow Izráelskich/ y dáli ie ná rolę gárncżárzową/ ták iáko mi postánowił Pan.

Hiere: 32. Zacha: 11.

Stánął tedy Jezus przed stárostą. Y pytał go Stárostá/ mowiąc: Tyżeś iest Krolem Zydowskim? Odpowiedział mu Jezus Ty powiádaß: A gdy nań skárżyli przełożeni káptáńscy y stárszy: Nic nie odpowiedział. Thedy mu rzecże Pilath: Nie słyßysz iáko wielkie przećiwko tobie powiádaią świádectwá. Y nie odpowiedział mu ná żadne słowo/ ták że sie dziwował Stárostá nie pomału. Ale ná on dzień vroczysty zwykł Stárostá wypuszczáć ludu wolno iednego więźniá ktoregoby chćieli: á ná ten czás miał znáczńego więźniá/ ktorego zwano Bárábaßem. A przeto gdy sie zeszli Zydowie/ rzekł do nich Pilat: Kogo chcecie że wam wypuszcże Bárábaßá/ czyli Jezusá ktorego miánuią Krystuśe? Bo dobrze wiedział że go byli z nienawiści wydáli. A gdy był vsiadł Pilath ná stolcu Sądowym/ posłáłá do niego żoná iego/ mowiąc: Nic thy nie miey z oto tym spráwiedliwym/ bom źi wiele dźiś ćierpiáłá we śnie dla niego:

Marci. 15. Lucæ. 23. Ioan: 18. Isaiæ. 53.

Ale przełożeni káptáńscy y stárßy/ námowili lud/ áby żądáli Bárábaßá/ á Jezusá stráćili. A odpowiádáiąc Stárostá/ rzekł im: Kogoż wżdy chcećie/ z thych dwu że wam wypuszcże? Oni potym rzekli: Bárábaßá. Rzekł im Pilat: Cożtedy vczynię z Jezusem/ ktorego zową Krystusem? Odpowiedzieli wszyscy: Niechay będzie vkrzyżowan. Rzekł im Stárostá: Y cożzłego vczynił? A oni tym więcey wołali: Niechay będzie vkrzyżowan. Widząc tedy Pilát że temu nic nie pomagał/ ále owßem że sie tym więcżßy rozruch ßthawał: wźiąwßy wody vmył sobie rece przed ludem/ mowiąc: Nie winienem ia krwie oto tego spráwiedliwego/ wy tego pátrzćie. Odpowiádáiąc ná to wßystek lud/ rzekł: Krew iego ná nas/ y ná násse syny. Thedy im wypuścił Bárábassá: á Jezusá vbiczowánego dał im áby był vkrzyżowan.

Marci. 15. Lucæ. 23. Ioan: 18. Acto: 3. Marci. 15.

Tedy żołnirze Stárostowi/ wźiąwßy Jezusá ná ratuß/ zebráli do niego wßytke horde/ á zewlokßy go/ oblekli go w czerwoną ßátę: á vplotßy koronę z ćiernia/ włożyli ná głowę iego/ á w rękę práwą dáli mu trzćinę: y vklękáwáiąc przed nim ná kolano/ náigrawáli go/ mowiąc: Bądź pozdrowion Krolu Zydowski. A pluiąc nań/ bráli trzćinę/ y bili go w głowę iego. A gdy sie ták náposmiewáli z niego/ zwlekli z niego one czerwoną ßátę/ á oblekli go zaś w iego odzienie/ potym go wiedli áby był vkrzyżowány.

Marci. 15. Lucæ. 23. Ioan: 18. Marci. 15. Ioan: 19.

A wychodząc nádeßli człowieká Cireneyskiego/ imieniem Symoná: tego przynukáli áby nioßł krzyż iego. Y przyßßli potym ná mieśce ktore zową Golgothá/ co sie wykłáda/ trupich głow mieśce. Y dáwáli mu pić wino z żołćią zmießáne. A gdy go skoßtował nie chćiał pić.



Marci. 15. Lucæ. 23. Ioan: 19.

A gdy go iuż vkrzyżowáli/ podzielili (miedzy sie) ßáty iego losy puścźwßy/ áby sie wypełnito co rzeczono iest przez Proroká/ mowiącego: Rozdzielili sobie ßáty moie/ y o odzienie moie miotáli los. A siedząc przystrzegáli go. Y wstáwili nád głowę iego spráwę iego nápisáną. Tho iest Jezus Krol Zydowski. Vkrzyżowano thesz z nim dwu łotrow/ iednego po prawey/ á drugiego po lewey ręce.

Marci. 15. Ioan: 19. Psal: 21. Lucæ. 23. Ioan: 19. Esaiæ 53.

A ći co chodźili mimo oń/ błużnili go/ chwieiąc głowámi swemi/ á mowiąc: Ach/ ach ktory kaźiß kośćioł Boży/ á trzećiego dniá ij záś budźieß: zbaw sie sam ieśliżeś syn Boży/ z stup stego kryżá. Wtesz thesz y przełożeni káptáńscy/ przegarzáiąc go y z náuczycielmi Zakonu/ y z stárßemi/ mowili: Insse záchowywał/ á siebie sámego záchowáć á zbáwić nie może: ieśliż iest Krolem Izráelskim/ niech tu teraz z stupi skrzyżá/ thedy mu vwierzymy. Duffał w Bogu: niechże go teraz wyswobodzi ieśli chce: bowiec mowił/ żem ia ieśth synem Bożym. Tymże tesz y oni łotrowie ktorzy byli vkrzyżowáni snim/ vragáli mu.

Marci. 15. Lucæ. 23. Sapien: 2. Psal: 21. 38. & 69.

Ale

Marci. 15. Lucæ. 23.

Ale od ssostey godziny/zácmienie sie stá-
to po wssystkiey ziemi/áż do dziewiatey go-
dziny. A około dziewiatey godziny/záwo-
łał Jezus głosem wielkim/ mowiąc: Eli/
Eli/ lámmásábáthání: to iest/ Boże moy/
Boże moy/ czemużeś mie opuścił: A niekto
rzy z tych co tám sthali/ słyszac to/ ieli mo
wić: Heliassá ten woła. A nátychmiast bie
żawszy ieden z nich/ wziąwszy gębkę/ napo
ił ią octhem/ y włożywszy ią ná trzcinę/ da
wał mu pić. A drudzy lepak mowili: nie-
chay iedno/ pátrzaymy przijdzieli ten Eli
aś wybáwić go. Ale Jezus powtore woła
iąc głosem wielkim/ wypuścił duchá. A oto
zasłoná kościelna rozpádłá sie ná dwie czę
ści/ od wierzchu áż do dołu/ ziemiá sie trze
slá/ opoki sie pádáły/ groby sie otwieráły/
y wiele ciał swietych ktorzy byli posneli/ po
wstáło. A wyszedszy z grobow po iego zmár
twych wstániu/ przyszli do miástá swiete-
go/ y ukázáli sie wielom.

Marci. 15. Lucæ. 23.

Ale Setnik y ci co przy nim byli strzegąc
Jezusá/ vyźrzawszy ono drżenie ziemie/ y o-
ne rzeczy ktore sie działy/ polekáli sie bárzo
mowiąc: Záiste to był syn Boży. A było tám
niewiast z dáleká bárzo wiele/ ktore były
szły zá Jezusem/ od Gálileiey posługuiąc
mu: miedzy ktoremi była Márya Mágdá-
lená/ y Márya mátká Jakobowá/ y Joze-
ffowa/ y mátká synow Zebedeussowych.

Marci. 15. Lucæ. 23.

Matth: 15. Lucæ. 23. Ioan: 19.

A gdy iuż było wieczor/ przyszedł ieden
człowiek bogáty z Arymátyey/ ná imie Jo-
zeff/ ktory thez był zwolennikiem Jezuso-
wym. Ten pryszedł do Piłatá/ y prosił go o
ciáło Jezusowo. Tedy Piłat roskazał mu
dáć ciáło. A wziąwszy ciáło Jozeff/ owi-
nął ie w przescierádło czyste/ y włożył ie do
swego grobu nowego/ ktory był wykował
w skále. A przywálił kámień wielki ku gro
bowym drzwiam/ á szedł precz. A były tám
Márya Mágdálená/ y druga Márya sie-
dzące przeciwko grobowi.

Marci. 15.

Nazáiutrz/ to iest w dzień ktory był po
wielkim piątku/ zeszli sie przełożeni káplán
scy/ y Pháryzeussowie do Piłatá/ mowiąc:
Pánie wspomnielismy że on zwodziciel be
dąc ieszcze żyw powiedział. Po thrzech
dniach zmartwych wstáne. Przetoż roskáż
áby strzeżono grobu áż do thrzeciego dniá:
by lepák nie przyszli zwolennicy iego/ á nie
vkrádli go/ á potymby powiedzieli pospol-
stwu. Wstałci zmártwy/ tedyby był ostáte-
czny błąd gorszy niżli pierwszy. Powiedział
im Piłát: Wszák maćie strażi: idzćież strzeż-
ćie iáko rozumiećie. Tedy oni szedszy/ oprá
wili á obwárowáli grob: zápieczętowawszy
kámień/ y osádziwszy straż.

Matth: 16. & 17. Marci. 9. Lucæ. 9. & 18.

Cap: 28.

Krystus zmartwych wstał/ Angiot stroje przestrá-
szył/ niewiástam mieysce vkázał/ ktore Jezussá widziaw
szy odbiezáły/ strojowie od Zydow przeniáczeni/ iná-
czey niżli było powiádáią/ á pan Krystus Apostho-
łom sie vkázał.



Marci. 16. Lucæ. 24. Ioan: 20.

A Wsobotę wieczor/ ktory sie
rozedniewa w pierwszy dzień
sobbotni/ przyszłá Márya Má
gdálená/ y druga Márya/ o-
gladáć grob. A otho sthało sie
wielkie trzesienie ziemie. Abowiem An-
giot páński z stąpił z niebá/ á przystąpiw-
szy/ odwálił kámień/ y siedział ná nim. A
było powzrzenie iego iáko tyskáwicá/ á szátá
iego/ iáko snieg. A od wielkiego strachu z
niego/ strożowie sie thák vstrászyli/ że byli
práwie iáko vmárli. Odpowiedział thedy
Angiot onym niewiástom y rzekł: Nieboy-
cie sie wy nic/ bo ia wiem że szukacie Jezusá
ktoreo vkrzyżowano/ niemáśći go thu boć
zmarthwych wstał iáko był powiedział: á
podźcie ogladaycie mieysce gdzie było poło-
żono Páná. A szedszy co rychley/ opowiedz
cie to zwolennikom iego/ że wstał: A oto
vprzedzi was do Gáli[illegible]ám go oglada
cie: otom wam opon[illegible]ał.

Marci. 16. Lucæ. 24.

A wyszły rychło z grobu z strachem/ y z
wielką rádością/ bieżąc co rychley chcąc to
powiedzieć zwolennikom iego. A oto Je-
zus zászedł im drogę/ mowiąc: Bądźći zdro
wione. A ony przystąpiwszy/ vchwyciły
się nog iego/ y dały mu chwałę: Tedy im
rzekł Jezus: Nie lękaycie sie. Idźcie á po-
wiedzćie bráciey moiey/ áby szli do Gálile-
iey/ tám mie vyźrzą.

A gdy one odeszły/ otho niektorzy z stro-
żow przyszli do miástá/ á oznáymili przeio
żonym káplańskim/ wszystkie (rzeczy) ktore
się stáły. A oni zsiedwszy się z stárszemi/ y ná
rádziwszy się/ dáli bárzo wielkie pieniądze
onym żołnirzom/ mowiąc: Powiádayći
iż zwolennicy iego w nocy przyszedszy/ vki
dli go nam kiedyśmy spáli. A ieśliby się tho
doniosło Stárosty/ my go ná thо przywie-
dziemy/ y bespiecznymi was vczynimy. A

A oni wziąwſſy pieniądze/ vczynili ták iáko ich byto náuczono. Y rozgłosiło ſie to ſłowo v żydow/ áż do dziſieyßego dniá.

A iedennaśćie zwolennikow/ poſſli do Gálileiey/ ná one gorę/ ktorą im byt złożył ánáznáczył Jezus. A gdy go vyźrzeli dáli mu chwałę/ á drudzy watpili. Y przyſtapiwßy Jezus mowił do nich temi ſłowy: Dána mi ieſt wſſelka moc ná niebie/ y ná źiemi. Szedwßy tedy vczćie wßyſtki národy/ krzcząc ie/ w imie Oycá/ y Synà/ y Duchá ſwietego/ vcząc ie záchowywáć wſſyſtkich rzeczy ktoremkolwie wam poruczył: A otho ia z wámi ieſtem przez wßyſtki dni/ áż do ſkończenia ſwiátá.

Matth: 11.
Ioan: 1.
Philip: 2.
Marci. 16.
Ioan: 14.

Koniec Ewángelicy ktorą nápiſał S. Máthеuſz.

Przemowá ná Swietego Márká.

MArek Swiety zwolennik Piotrá ſwietego/ ná prożbę bráciey w Pánie Chryſtuſie/ ktorzy byli w Rzymie/ ták iáko od Piotrá ſłychał/ Euángielią ſwiętą krotko nápiſał. Ktorą gdy Piotr widział/ ták iáko Klemens poświadcża/ y pochwalił ią/ y w kośćiele iáwnie czytáć moc swą roſkazał. Ten był z narodu Żydowſkiego z pokolenia Leui: okrzżon od Piotrá ſwietego/ á przeto go w iednym liśćie ſwoim/ ſynem ſwym być miánuie. Gdy nápiſał á złożył Euángelią/ poſłał go Piotr do Egiptu/ tám w Alexándriey każąc o Pánie Chryſtuſie/ kośćioł krześćiáński poſthánowił/ ták w náuce y w ſtátecżności żyćia kwitnąc/ że wſſyſtkie náſłádowce Chryſtuſowe áby ſie ták ſpráwowáli iáko y on ſwym przykłádem przyćiągał. Iż też Philo Żyd á człowiek wymowny/ widząc ták ſtatecżne á ſwiete poſtánowienie kośćiołá v Márká ſwiethego/ iego wſſyſtkie ſpráwy ſwym piſánym wiecżney pámiątce poświęćił. Vmárł Márek Ewángeliſtá ośmego roku Ceſárſtwá Neronowego/ y pogrzebion w Alexándriey: ná ktorego mieyſce w Alexándriyſkym Byſkupſtwie Anianus ſthánął. Thák iáko o thym Hieronim Swiethy w poczćie Kośćielnych Piſárzow ſwiádecżthwo dáie.

Swieta Pana Jezu Chrystha E=

wángelia podług Márká swiętego. Ná xvi.

Kápitul rozdzielona.

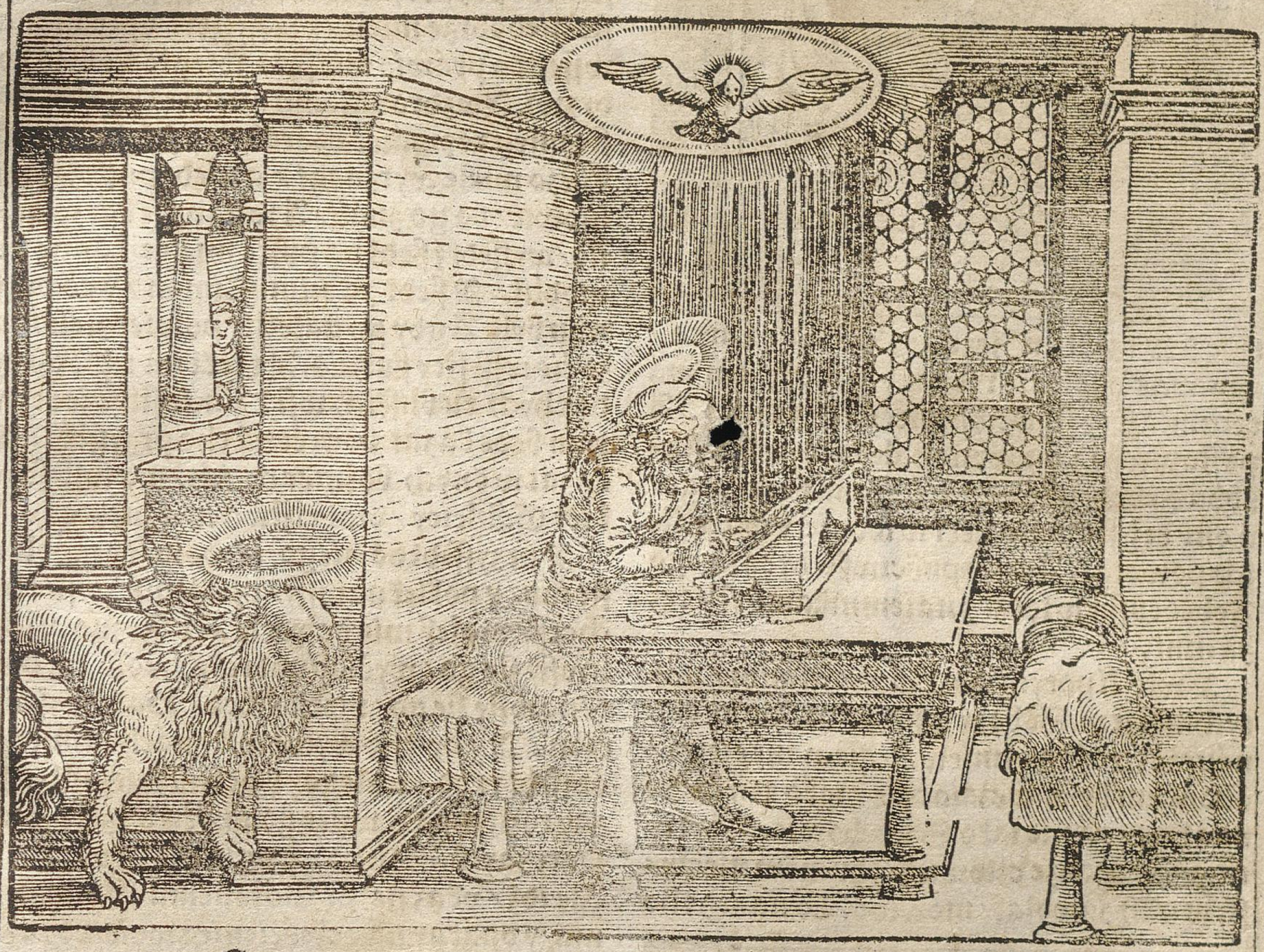

Cáp: 1.

Jan każe y krzći woda/á Krÿſthus Duchem/ Jan Páná Chrystusá okrzćił/Chrystus pośći czterdźieśći dni/potym ieſt kuſſon. Kázáć począł w Gálileiey zwolenniki ſobie wzywał/ chore vzdrowiał/trędowáte oczyśćiwſſy do Kápłanow odeſłał/opętánych wiele wyſwobodźił.

Malach: 3.
Matth: 12.
Lucæ. 7.
Eſaiæ. 40.
Matth: 3.
Lucæ. 3.
Ioan: 1.
Ioan: 3.

Początek Ewángeliey Jezu Chriſtá ſynà Bożego. ták iáko nápiſano ieſt v Jzáiaſzá Proroká: Oto ia poſyłam Angiołá moiego przed obliczym thwoim/ ktory przeprawi droge twoie przed tobą. Głos wołáiącego ná puſzczy/Gotuyćie droge Páńſką/proſte czyńćie śćieſſki iego.

Był Jan ná puſzczy krzcząc/y káząc krzeſt pokutÿ ku odpuſzczeniu grzechow. Y wychodźiłá do niego wſſyſtká Zydowſka kráiná/y wſzyſcy Jerozolimiánie: y byli od nieo krzczeni w Jordanie rzece/wyznawáiąc grzechy ſwoie. A miał Jan odzienie na ſobie z ſierśći Wielbłądowey/y pás ſkorzány ná biodrach ſwoich: á iádał ſzárańcza y leśny miod. A kázał ták mowiąc: Przyidzie mocnieyſzy niżli ia po mnie: Ktoremu ia nie ieſt godzien vpadſſy rozwiązáć rzemyczká v butow iego. Jam was krzćił woda/ále on bedzie was krzćił Duchem ſwiętym.

Matth: 3.

Matth: 3.
Lucæ. 3.
Ioan: 1.

Y ſtáło ſie ieſt onychże dni: Przyßedł Jezus z Názáreth Gálileyſkiego/y okrzczon ieſt od Janá w Jordanie. A wnet wyſtąpiwßy z wody/ vyźrzał Nieba otworzone/ y Duchá ſwiętego/ iáko Gołębice/á ono ſiepuie/y zoſtáwa ná nim. Stał ſie thez głoſz nieba/Tyś ieſt ſyn moy miły/ w thobiem ſobie vlubił.

Matth: 3.
Lucæ. 3
Ioan: 1.

Alić wnet Duch wypędźił go ná puſzczą. Y był ná puſzczy czterdźieśći dni y czterdźieśći nocy/ y kuśił go tám ſſátan/ y był thám z źwierzętmy/á Angiołowie poſługowáli mu. A gdy potym Janá było wydano/ przyßedł Jezus do Gálileiey/ opowiedáiąc Ewángelią krolestwá Bożego themi ſłowy: Że ſie iuż czás wypełnił/ á przybliżyło ſie krolestwo Boże: Pokutuyćie/y wierćie Ewángeliey.

Matth: 4.
Lucæ. 4.

A chodząc ſobie nád morzem Gálileyſki uvyźrzał Symoná y Andrzeiá brátá iego/á

Matth: 4.
Lucæ. 4.
Marci. 6.

Matth: 4.
Lucæ. 5.

oni

oni rzucáia sieci w Morze/ (bo byli rybi-



twy) Y rzekł im Jezus: Podźćie zá mną/ á ia was poczynię rybitwy ludźi. A (oni) ná tychmiaſt zoſtáwiwſzy sieći/ ſli zá nim. A Matth: 4. poſtąpiwſzy z onąd nie dáleko/ vyźrzał Jákobá Zebedeuſzowego/ y Janá brátá iego/ á oni też ſkładáia sieći w łodce: y wnetyże ich powołał. A oni opuściwſzy oycá swego Zebedeuſſá w łodźi z naiemnikámi/ ſli też zá nim.

Matth: 4. Lucæ. 4. Ioan: 2. Matth: 7. Lucæ. 4. Y weſſli potym do Káphárnaum/ ná tychmiaſt w Soboty wſzedſzy do Bożnice/ náuczał ie. A zdumiewáli ſie náuce iego/ ábowiem był náuczáiący ie/ iáko ten ktory miał moc/ á nie iáko Szcrybowie. Y był w ich Synágodze człowiek z duchem nieczyſtym/ ten záwołał/ mowiąc. Co nam z thobą Jezuſie Názáráńſki: Przyſzedłeś (przed czáſem) tracić nas? Wiem cię ieſt ſwiety Boży. Y zágroźił iemu Jezus/ mowiąc: vámilkni/ á wynidź z człowieká. Y rozdzieráiąc go duch nieczyſthy/ y wrzeſzcząc głoſem wielkim/ wyſzedł od niego. Y zdźiwili ſie wſzyſcy/ ták iż też pytáli ſie miedzy ſobą/ mowiąc: Coż wżdy to ieſt? Coż to zá nowa náuká: że też w mocy duchom nieczyſtym roſkázuie/ y poſłuſzni mu? Y rozeſłá ſie powieść onim nátychmiaſt po wſzyſthkiey kráinie Gálileyſkiey.

Y wnetże wyſſedſſy z Synágogi/ weſſli do domu Simonowego y Andrzeiowego/ z Jákubem y Janem. A leżáłá teść Simonowá ná febrę: tedy mu wnet powiedzą o niey. A on przyſtąpiwſſy viął ią zá rękę y podnioſł: y thudzież opuściłá ią febrá/ y ſłużyłá im. A gdy było wieczor/ po záśćiu ſłońcá/ przynoſili do niego wſſyſtkie ktorzy ſie niedobrze mieli/ y wſſyſtkie opętáne: á wſſyſtko práwie miáſtho zbiegło ſie było do drzwi. Y vzdrowił tám wielu/ ktorzy ná ſie mieli rozmáite choroby/ y diabelſthwá bárzo wiele wyrzucał/ á niedopuſzczał im mowić/ bo go ználi. A wſtawſſy bárzo ráno/ wyſſedſſy ſzedł ná puſte mieſce/ támże ſie modlił. Y ſzedł zá nim Simon/ y co przy nim byli. A gdy go náleźli/ powiedzieli mu że cie wſſyſtcy ſzukáią. Y rzekł im: Podźmy do thych tu bliſkich wſi/ y miaſth/ że też y tám będę kazał: bom ći ná tho przyſſedł. Y kazał w onych Bożnicach ich/ po wſſyſthkiey Gálileiey/ diabelſtwá wyrzucáiąc.

Matth: 4. Lucæ. 4. Ioan: 2. Matth: 7. Esaiæ. 61. Matth: 8. Lucæ. 5. Y przyſſedł do niego tredowáty modląc ſie mu/ y poklęknąwſſy/ rzekł mu: Jeſli thy chceſz/ możeſz mie oczyścić. A Jezus vżaliwſſy ſie go/ wyćiągnął rękę ſwoię/ á dotknąwſſy ſie go/ rzekł: Chcę/ Bądź oczyśćion. Y gdy tho wymowił/ náthychmiaſt odſſedł trąd od niego/ y oczyśćion ieſth. Y zágroźił mu: y wnet go puścił á rzekł mu: Pátrzay byś thego nikomu nie powiádał: Ale idź/ vkaż ſie przełożonemu kápłáńſkiemu/ y ofiáruy ná oczyśćienie twoie/ co przykazał Moiżeſz: im ná ſwiádectwo. A on wyſſedſſy iął opowiádáć/ y ſławić thę mowę/ thák iż iuż nie mogł iáwnie wchodźić do miáſtá/ ále precz ná puſtych mieſcách być/ á (przedſię) zchodzili ſie do niego ze wſſąd.

Marci. 7. & 9. Leuiti: 14.

Cap: 2.

Sikrybowie ná páná ſzemrzą że vzdrawiał pan powietrzem zárażonego/ mowił że mu odpuſzczone są grzechy/ ſzemrzą thez że z łáwno grzeſſniki zásiada/ że zwolennicy iego niepoſzczą/ ále Pan Chriſtus wymierzá ſie im ze wſſyſtkiego.

Matth: 9. Lucæ. 5. Ioan: 5. Zásie przyſſedł do Káphárnaum po oſmi dni. A vſłyſſawſſy ludzie że był w domu/ tedy náthychmiaſt zeſſło ſie ich wiele/ thák że ſie zmieścić niemogli y przededrzwiámi/ y powiádał im ſłowo. Y przyſſli do niego nioſąc párálizem zárázonego/ ktorego czterzey nieſli. A gdy go niemogli wnieść do niego przed tłuſzczą odárli dách tám gdzie był (Chriſtus) á otworzywſſy/ ſpuścili toże ná ktorym leżał on párálizem zárázony. A gdy obaczył Jezus wiárę ich/ rzekł onemu párálizem zárázonemu:

Deute:17.

Wyßli ſa ſynowie Beliáliowi z pośrzodku ćiebie/ y odwrocili obywátele miáſtá twego/ á rzekli: Podźmy á służmy bogom cudzym ktorych nieznaćie: Pytáyſie othym pilnie/ á dowiedziawſſy ſie iſtotney rzeczy/ ieſliże naydzießże ták ieſt iáko powiádáia/ á że thákowa brzytka rzecz ſkutkiem wypełniono/ nátychmiaſt obywátele onego miáſthá wyśćinaż mieczem/ y zburzyż ie (iáko przeklete) y wygładziż cokolwiek ieſt w onym mieśćie aż do bydleciá. Cokolwiek też gratow domowych będzie/ ſkładzieß wośrzod rynku/ y zápaliż y z miáſtem/ ták áby wſſyſtkie rzeczy ſkázit Pánu Bogu twemu áby bytá mogitá wieczna. Nie będą go wiecey budowáć/ á nie przylgnie do reki twoiey nic/ ſtych rzeczy przeklętych miáſtá onego/ áby ſie Pan Bog odwrocił/ od gniewu pierzchliwośći ſwoiey/ y ſmiłował ſie nád tobą/ y rozmnożył ćie/ iáko przyſiągł oycom twoim/ gdy będzieß ſłuchał głoſu Pánā Bogá ſwego/ ſtrzegąc káżdego przykázánia iego/ ktore ia tobie dziś przykázuie/ ábyś tho czynił co ieſt lubego przed obliczność ią Pánā Bogá twoiego.

Deute: 7. Iosue. 7. 1. Mac: 12.

Cap. 14.

Obchodow pogáńſtich ſie ſtrzedz przy vmárłym/ rozeznánie y rozność czyſtych zwierząth od nieczyſtych/ Dźieśćiny dáwáć.

Leuiti: 10. Ierem: 16. Deute: 7. & 26. Exodi. 19.

Śadźćie ſyny Pánā Bogá wáſſego: Niebędźiećie ſie rzezáć/ áni ſobie vdźiáłaćie łyſiny nád martwym/ Bo ieſthes lud ſwiethy Pánu Bogu twoiemu: y ćiebie wyzwolił y obrał ſobie ábyś mu był ludem własnym/ ze wſſyſtkich narodow ktore ſą ná źiemi.

Leuiti: 11.

Nie iedźćie tych rzeczy ktore ſą nieczyſte: The zwierzętá ieść będźiećie/ Wołu/ Owce/ Koze/ Jeleniá/ Sárnę/ Báwołu/ dźikiego Kozłá/ Lániá/ Jednoroßcá/ ábo Losiá/ y Skálna Koze. Káżde zwierze ktore dźieli ná dwoie kopyto/ á przeżuwa/ będźiećie ieść. A tych lepáć ktore przeżuwáią/ á kopythá nie dźielą/ niemáćie ieść/ iáko Wielbłądá/ Záiacá/ Gieżá/ bo przeżuwáią ále kopytá nie dźielą/ będźiećie ie mieć nieczyſtemi. Swiniá thez/ áczkolwiek dźieli kopyto ále iż nieprzeżuwa/ nieczyſtha będźie: Mieśá ich niebędźiećie ieść/ áni ścierwu ſie dotykáć.

Leuiti: 11.

Te rzecy będźiećie ieść że wſzytkich tych ktore pływáią w wodách. Wſſelka rzecz ktora ma ſkrzelle y łuſki/ iedźćie: á ktore ſkrzelow y łuſki niemáią/ tych nie iadáyćie/ Bo nieczyſte ſą. Wſſytkie ptáki czyſte iadáyćie Niecyſtych nie iadáyćie: iáko Orłá/ Nogá Orłá morſkiego/ Jrioná/ Sepá/ Káńie w narodźie ſwym: áni żadnego ptáká krucżego rodu/ áni Struſá/ Sowy/ Káńie/ y Jáſtrzabá że wſſyſtkim narodem iego/ Karogá/ Łábećiá/ Jbiná/ Norká/ Pelikaná/ Nocnego krukā/ Puchácżá/ y Káliándrá/ wſſyſtkie według rodu ſwego: Dudká takież y Nietoperzá. I wſſelkie co iedno ſie cżołga po źiemi/ á ſkrzydełká ma/ niecyſtym będźie/ á pożywáć go niebędźiećie. Cokolwiek tylko czyſte ieſt/ to iadáyćie. Zdechłey rzeczy nieiadáyćie: Podrożnemu áktory ieſt w mieśćie thwoim/ day tákowe rzeczy ku iedzeniu/ ábo mu przedáy. Boś ty ludem ſwiętym ieſt Pánā Bogá twego Nie będźieß wárzył koźlętká/ w mleku mátki iego.

Exodi. 23. & 34.

Dźieśiąta cześć oddźieliß że wſſyſthkich vżytkow twoich/ ktoreć ſie rodzą z źiemie ná káżdy rok/ y będźieß ia iadáć przed obliczność ią Pánā Bogá thwego/ ná mieścu ktore ſobie obierze Pan/ ábyś ná nim wzywano imienia iego: Dźieśięćine twego zboża/ Winá/ Oleiu/ y pierworodne rzeczy/ z dobytkow y z owiec twoich/ będźieß ofiárował: ábyś ſie przyuczył báć Pánā Bogá twoiego/ ná wſſelki czás.

Iſaie. 56.

Exodi. 34.

Jeſliżeć będźie ná ćie drogá dáleká/ do mieścá ktore ſobie wyzwolił Pan Bog twoy/ á datćiby błogoſłáwieńſtwo/ á niemogłby do niego tych wſſyſtkich rzeczy donieść: poprzedaß tho wſſyſtko/ y wpieniądze obroćiż/ y przyniesieß w rece thwoiey/ ná mieſce/ ktore ſobie obrał Pan Bog twoy: y nákupiß z onych pieniędzy/ coć ſie będźie podobáło/ bądź z wołow/ bądź z owiec/ y Winá/ y vpoynego picia/ y co iedno ſie podoba duſſy twoiey: y będźieß ieść przed Pánem Bogiem thwoim/ y godować ty y cżeladź twoiá/ y Lewitá też ktory ieſt w mieśćie twoim. Wáruy go kiedy opuścić/ boć niema inego działu w dźiedźicthwie wáſſym.

Deute: 12. Baruch. 1.

Trzećiego roku odłaczyż drugą dźieśięćine/ że wſſyſtkich rzeczy/ ktoreć ſie národzą ná then cżás: y odłożyż ią domá v ſiebie. I przyidźie Lewitá/ ktory niema iney cząſtki áni dźiedźictwá ſthoba/ takież y podrożny cżłowiek pielgrzym/ ſirotá/ y wdowá/ ktorzy ſą w mieśćie twoim/ y będą ieść/ y náiedzą ſie: áby thobie błogoſłáwił Pan Bog thwoy/ we wſſyſtkich vczynkach rąk twoich ktorebyś czynił.

Nume: 18.

Deute: 26.

Cap. 15:

Práwo odpuſzczenia roku ſiodmeo ktorym obyczáiem obchodźić/ o ſłudze Zydowinie ktoryby miał być wolnym/ y o pierwſſych rzeczy offiárowániu.

Leuiti. 25. Exodi. 22. Ezaie. 58. Luce. 6.

SIodmego roku vdziátaż rok wolny/ ktory ſtem ſpoſobem obchodzić bedzieß. Kto ma dług v przyiaćielá/ ábo v bliźniego ábo v brátá ſwego/ niebedzieſie mogł vpominác długu ſwego/ Bo ieſth rok odpuſtu páńſkiego. Od cudzoźiemcá y od gośćiá bedzieß wyćiągał: á v Mießczániná y Bliźniego/ niebedzieß ſie mogł vpominác. I owſſem niedoſtátecżny ábo żebrak nie bedźie miedzy wámi: chceßli ábы błogoſłáwieńſtwo dał Pan Bog thwoy/ w źiemi ktorą da tobie ábы wniey pánował. Jeſliże bedzieß ſłuchał głoſu Páná Bogá twoiego/ á ſtrzegł káżdego mándatu á przykázánia iego/ y ktore rzeczy ia thobie dźiś przykázuie/ dác błogoſłáwieńſtwo/ iákoć obiecał. Bedzieß dawał ná lichwę wiele Narodom/ á ſam od żadnego nic niepożyczyż. Bedzieß pánował wiele Narodom/ á tobie żaden Pánowác nie bedzie.

Deute: 28.

Ioann: 3.

Jeſliżeby kto z bráćiey twoiey/ ktoregoż mießkáią w mieśćie twoim/ wtám tey źiemi ktorą Pan Bog twoy/ ma dác tobie/ z vbożał: niezátwárdziż ſercá twoiego/ á ni ſkurczyż ręki twoiey ále otworzyż ią vbogiemu/ á założyż go czym/ iákoż widziż czego potrzebuiąc. Strzezſie być kiedy nieprzyſtá wſerce myśl niepobożna á zła/ ábyś nie rzekł ſam wſobie/ Nádchodzi ſiodmy rok Odpuſtu: á odwroćiłbyś oczy ſwoie od vbogiego brátá thwego/ niechcąc go tym założyć czego v ćiebie żąda: ábы nie wołał ku Pánu przećiw tobie/ á byłoć by tho grzech. Ale daż mu: y nieuczyniż nic chytrze/ gdy go maż podnieść á ſpomoc w potrzebie iego: ábyć błogoſłáwił Pan Bog twoy ná wſſelki czás/ y we wſſyſtkich rzeczach/ do ktorych byś rękę twoię ściągnął.

Roma: 12.

Mathe: 26.

Nie bedźieć bez vboſtwá w źiemi mießkánia twego: Jdla thegoć ia przykázuie tobie/ ábyś otworzył rękę vbogiemu á chudemu brátu twemu/ ktory ſtoba ieſt w źiemi twoiey.

Exodi. 21. Leuiti: 25. Ieremi: 34.

Gdybyć záprzedano á thy kupił bráthá twego Zydowiná/ ábo Zydowkę/ á ſłużył by ßeść lat/ ſiodmego roku wypuśćiż go wolnego / á ktorego wolnośćią dáruiesz/ nikáki proznego nieopuśćiż: ále mu daż ná drogę/ z trzod/ y z ſtodoły/ y z winnice thwoiey/ y ſtych rzeczy ktoreby Pan Bog twoy błogoſłáwił tobie. Pámietay żeś y ſam ſłużył w źiemi Egyptħſkiey/ á że cię Pan Bog twoy wyſwobodźił/ á przetho ia teraś przykázuie tobie.

Exodi. 22.

A ieſliby rzekł: Nechcę odyść: przetoże cię miłuie y dom twoy/ á baczyż że ſie dobrze ma v ćiebie/ tedy wezmiesz ßydło/ y przekoles vcho iego/ we drzwiach domu twego/ y bedźieć ſłużył ná wieki. Dziewce też tak iesz

Exodi. 13. Leuiti: 27. Nume: 3.

Pierworodzone rzeczy ſwe/ ktore ſie rodzą w dobytku/ w owcách thwoich/ co kolwiek ieſt pogłowia Sámcowego/ poświećiż Pánu Bogu twoiemu. Nie bedźiesz robił pierworodnym wołem/ áni bedźiesz ſtrzyc owiec pierworodnych. Przed obliczność Páná Bogá twego/ bedźiesz ie ná káżdy rok iadał ty y dom twoy/ ná mieſcu ktore ſobie obrał Pan. Jeſliby miáło ná ſobie iáką zmázę/ byłoliby też chrome álbo ślepe/ ábo wżdy ná ktorym członku było mierźione ábo vłomne/ nie bedźiesz tákiego ofiárował Pánu Bogu thwoiemu: ále ie z iesz w bránách miáſtá twego: Ták czyſty iáko nieczyſty pospołu go bedą ieść/ iákoby Sárnę ábo Jelenią. Tego iedno pilnuy ábы krwie ich nieiadł/ ále ią wypuśćiż ná źiemię iáko wodę.

Deute: 12. 14 & 16. Leuiti: 22. Deute: 17.

Deute: 12.

Cap. 16.

Opiſuie oſobliwie trzy vroczyſte ſwietá/ Praſſnic/ Tegodniow/ y Ruczek: y poſtánowienie Sędzi ſprawiedliwych.

Exodi. 12. & 23. Leuiti: 23. Nume: 9 & 28. Deute: 12. 14 & 15.

Zachowywáy też krześcyc nowego z bożą/ y przodek wioſny/ ábyś czynił weń Páze (przewodu pámiątkę) Pánu Bogu twemu: Abowiem w ten krześcyc/ wywiodł cię Pan Bog twoy z Egyptu w nocy. I bedźiesz ofiárował Páze Pánu Bogu twemu/ z Owiec y z Wołow/ ná mieſcu ktore ſobie Pan Bog twoy obierze/ ábы nánim przebywáło imie iego. Nie bedźiesz ná ten czás iadł chlebá kwáſſonego. Siedm dni bedźiesz iadł chleb niekwáſſony / chleb vdręczenia/ boś wſtrachu wyſſedł z Egyptu: ábyś pámiętał ná dzień wyśćia twego z Egyptu/ przez wſſyſtek czás żywotá twoiego. Nie okaże ſie kwás we wſſyſtkich gránicách twoich przez ſiedm dni/ á nie zoſtánie mieſá iego co offiárowáno ieſt wieczor pierwſſego dniá aż do záránia. Nie bedźieć ſie godźiło offiárowác Páze (Báránká)/ w káżdym mieśćie z tych ktore da tobie Pan Bog twoy: ále ná thym mieſcu ktore ſobie obierze Pan Bog twoy/ ábы tám przebywáło imie iego.

2. Para. 35.

Bedźiesz offiárował Páze (Báránká) wieczor o zachodzie ſłońcá/ boś o tym czáſie wyſſedł z Egyptu. I vpieczeż/ y bedźiesz ieść ná mieſcu ktore ſobie obrał Pan Bog twoy/ á ráno záś wſtáwſſy/ wrocźiż ſie do przybytkow thwoich. Sześć dni bedźiesz

ieść

ieść przaſny chleb/ a w ſiodmy dzień/ że ieſt Zebránie á Zbirká Páńſka/ nie będziesz nic czynił.

Exodi. 25. Leuiti: 23. Náliczysz też sobie siedm Tegodniow/ od onego dniá ktorego napierwey poczniesz żać zboże twoie/ y będziesz obchodził dzień swiety Tegodniow Pánu Bogu twoiemu dobrowolna offiárę ręki twoiey/ ktora będzieś offiárował według błogosławienia Páná Bogá thwoiego: y będziesz vżywał przed Pánem Bogiem twoim/ thy/ y syn twoy/ y corká twoiá/ sługá twoy/ y służebnicá twoiá: y Lewitá/ ktory iesth miedzy Branámi thwymi/ gość y sirotá/ y wdowá/ kthorzy mieszkáią swámi: ná mieścu ktore sobie obrał Pan Bog twoy/ áby tám przebywáło imie iego: I będziesz ná tho pámietał iżeś też sługa był w Egyptháie: I przetoż będziesz strzegł y pełnił kthore rzeczy przykázuie tobie.

Acłum. 2. Swieto też vroczyſthe Kuczek/ będziesz obchodził przez siedm dni/ gdy zbierzesz á sprzątniesz spolá y z winnic vżytki swoie: I będziesz vżywał w swieto thwoie/ ty y syn twoy y corká twoiá/ y sługá twoy y służebnicá twoiá/ Lewitá też/ Przychodzień á gość/ y sirotá y wdowá/ ktorzy w branach twoich są. Siedm dni będziesz swięcił swiethá Pánu Bogu thwemu/ ná mieścu kthore sobie Pan obierze: y dać błogosławieństwo Pan Bog thwoy/ we wſſyſtkich vżytkach twoich/ y w káżdym vczynku rąk twoich/ y będziesz (żył) w rádości. Thrzy

3. Reg: 8.

Exodi. 23. kroć do roku posthánowi się káżdy męszczyzná przed obliczności Páná Bogá swego/ ná mieścu ktore sobie Pan obierze/ w swieto vroczyste Przaśnic/ w vrocyſtość Thego dniow/ y w vrocyſtość Kuczek. A nie okażesie przed Pánem prozny: ále káżdy będzie offiárował co będzie mogł mieć/ według pożegnánia Páná Bogá swego ktoreby mu dał.

Vstánowisz we wſſyſtkich Branach twoich Sędzie y Mistrze/ kthore brany thobie da Pan Bog thwoy w káżdym pokoleniu: áby sądzili lud spráwiedliwym sądem/ á nieuchyláli się ná żadna ſtronę. Nie będzieś przyimował person/ ani dárow: Bo dáry zaślepiáią oczy ludzi mądrych/ á zmieniáią słowá spráwiedliwych. Spráwiedliwie vczynisz co iest spráwiedliwego: ábyś był żyw/ á odzierżał ziemię kthoraby Pan Bog twoy dał tobie. Nie będziesz szczepił lasu przy ołtarzu Páná Bogá twego. Ani sobie vdziáłasz ábo posthánowisz słupá/ kthore wnienawiści ma Pan Bog twoy.

Deute: 24. 1. Reg: 8. Exodi. 23. Eccle: 20. 1. Reg: 15. 2. Reg: 18.

Cap. 17.

Nieláská Offiárá Pánu ma być offiárowaná/ Bál wochwálſtwo iáko kárać/ w wielkich rzeczách dokłádáć ſie nawyſſego Káplaná/ y w obieránu krolá spráwá:

Leuiti: 22. Deute: 15. 2. Reg: 18.

NIe będzieś offiárował Pánu Bogu twemu Wołu ábo owcę ná ktorym iest zmázá álbo iáká wádá: bo brzydliwość iest Pánu Bogu twoiemu.

Exodi. 32. 3. Reg: 8. 4. Reg: 10.

Gdyby náleżion był v ciebie ábo w inym mieście tych ktore Pan Bog twoy da tobie/ Mąż ábo Niewiástá/ ktorzyby czynili złą rzecz przed obliczność Páná Bogá twe[o]/ y przestępowáliby vmowę ie[o]/ żeby szli á służyli y kłániáli się Bogom cudzym/ Słońcu/ Mieśiącowi/ y wſſyſthkiemu rycerſtwu Niebieſkiemu/ czegom ia nie przykázał: á doniosłoby się tho ciebie/ co vſłyszawſſy pytałby się o thym pilnie/ y dossedłbyś istotney rzeczy/ że się stáłá tá brzydliwá rzecz w ludu Jſráelſkim: Wywiedzieś tákiego Męża ábo Niewiáſte ktorzy ták nie cnotliwą rzecz zbroili/ y będą vkámionowáni przy bránie miástá twego: w vstách (powieści) dwu ábo trzech świádkow/ zginie ten kthory ma być zábity. Niechay żaden nie ginie/ gdy ieden thylko przeciwniemu dawa świádectwo. Napierwey tákiego pocznie być ręká świádkow/ á potym iuż iny lud nań rzuci ręce: Aby wyplenił złą rzecz ze srzodku twego.

Deute: 4. Deute: 13. & 19. Ioſue. 7. Nume: 35. Deute: 19. Deute: 1. & 21. Eccle: 45.

Jeślibyś obaczył v siebie rozsądek trudny być y watpliwy/ miedzy krwią y krwią Spráwą á Spráwą/ Trędem á trędem: baczyłli by też że Sędzie w branách twych nie iednáko mowią á rzeczą mienią: wstań á idź ná mieśce kthore sobie wyzwolił Pan Bog twoy: I przyidzieś do káplanow rodu Lewitſkiego/ y do Sędziego kthory ná ten czás będzie: y porádziś się ich/ tedyć oni okażą tobie Sąd práwy. I ták vczynisz/ iákokolwiek powiedzą przełożeni á spráwce ná tym mieścu postánowieni ktore sobie Pan obrał/ y iáko cię náucżą wedle zakonu Bożego/ y poydzieś zá ich rozsądkiem/ nie vstąpisz áni się vchylisz áni ná práwo áni ná lewo.

Ezech 44. Deute: 5.

A ktoby się pyſſniąc/ niechciał być posłuſznym roſkázániu Káplaná/ kthory ná ten czás posługuie Pánu Bogu twemu: zá wyrokiem Sędziego/ vmrze tákowy człowiek/ y odeymieś złe z posrzodku ludu Jſráelſkiego: co słyſſąc lud wſſyſtek będzie się bał/ ták że się potym żaden niebędzie nádymał pychą.

1. Reg: 8.

Gdyż iuż wnidzieś do ziemie/ ktorą tobie da Pan Bog twoy/ á gdy ią iuż oppánuieś/ y będzieś wniey mieszkał/ y rzekł by: Posthánowię theż sobie krolá/ iáko máią

wssędy około nas narody ine: tegoś postánowiß ktorego Pan Bog thwoy obrałby z bráćiey twey. Nie będzieß mogł z inego Narodu człowieká vczynić sobie krolem/ ktoryby niebył brát twoy. A gdy iuż będzie postáwiony/ nie będzie miał wiele koni/ áni záśie v wiedzie ludu do Egyptu/ zmocżniwßy sie mnostwem ieznich/ zwłaßczá ponieważ przykazał wam Pan Bog/ ábyście żadnym sposobem wiecey niewracáli sie ná żadtą droga. Nie będzie thez miał Krol wiele żon/ áby nieodtudziły serca ie°/ áni też nádzwyż wiele złotá y srebrá.

3. Reg: 4. 1. Para: 9.

Gene: 6. 3. Reg: 11. 3. Reg: 10. Ezaie. 2.

A gdy iuż vsiędzie ná stolicy kroleſthwá swoie° wypisse sobie w kriegi/ to wtore opisánie Prawá Boże°/ wźiawßy Exemplarz od kápłanow z pokolenia Lewi/ y będzie to miał przy sobie y czytał/ ná káżdy dzień żywotá swoie°/ ábyśie náuczył bać Páná Bogá swoie°/ y strzec przykazánia y Obrzędow iego/ ktore opisáne á przykazáne sa w práwie. Niechsie nievnosi serce iego pycha nád bráty swoie/ áni sie vchyla ná práwo á ni ná lewo áby zá długi czás krolował sam y potim synowie ie° nád ludem Jsráelskim.

Iosue. 1.

Leuiti: 25.

Cap. 18.

Kápłanom y Lewithom miásto dziedzictwá dane sa Offiáry/ y Proroká prawdziwym y fałeczným.

Kápłani y Lewithowie y wssyscy ktorzy stego Pokolenia sa/ niebę da mieli czaßki y dziedzictwá z inym ludem Jsráelskim/ ábowiem offiáry Chlebowe y Napoyne będą ieść/ á nic inego nie wezmą z działu bráćiey swoich: Bo Pan Bog sam iesth dziedzictwem ich/ iáko do nich mowił: Tho iest práwo kápłáńskie (kthore ma być chowáne) od ludu y od tych kthorzy offiáruią offiáry: Bedali offiárować Wołu ábo owcę/ dádzą kápłanowi plecy y żołądek: pierwociny Zboża/ Winá/ y Oleiu/ y część wełny gdy owce strzygą. Abowiem iego obrał sobie Pan Bog twoy/ ze wssystkich pokolenia twoich/ áby stał/ y służył imieniu Páná Bogá twego/ sam y synowie iego ná wieki.

Numer: 18. Deute: 10. 12 & 14. Ezec: 44.

Numer: 3. & 28.

Jesliby chciał Lewitá wynisć z ktorego miástá twego/ ze wssystkiego ludu Jsráelskiego w ktorym mießka/ á prágnąłby tego ábyprzyßedł ná mieisce ktore sobie Pan vlubił/ będzie posługował w imie Páná Bogá swego/ iáko wssyscy bráćia iego Lewitowie/ kthorzy ná ten czás sthoią przed Pánem. Część pokármow też weźmie iáko y drudzy/ kromia tego co mu sie w mieśćie iego/ po oycu swym dostánie.

Gdy iuż wnidzieß do ziemie ktorą Pan Bog twoy da tobie/ strzeż sie ábyś cie myśl á wola nieuwiodłá náśládować brzythkośći onych narodow: Jniechay sie miedzy wámi nienáyduie/ ktoryby oczyśćiał synáswego ábo corkę swoię/ wiodąc ie przez ogień: ábo ktoryby sie wießczkow dokładał: ábo siły pilnie záchowywał y trzepiotánia ptássego: niech też niebędzie czárownik y czárnoxieżnik/ áni ktory by sie dokładał wießczkow/ ábo inych przepowiedácow/ y ktoryby sie od vmárłych dowiadował prawdy. Abowiem záprawdę tym wssystkim sie Pan brzydzi/ y dla tákowych okrutnych złośći/ wygłádzi ie ná przyśćie twoie: doskonałym będzieß/ y krom zmázy z Pánem Bogiem twoim. Lud ten ktorych ziemie otrzymaż/ słucha czárnokxieżnikow y wießczkow: Ale ćiebie ináczey Pan Bog twoy náuczył.

Leuiti: 18. & 20. Deute: 12. & 17. 4. Reg: 21. Ierem: 7. & 19.

Proroká z twego Narodu y z bráći twoiey iáko mnie/ zbudzi thobie Pan Bog twoy: tego będzieß słuchał iákoś żądał od Páná Bogá twego ná gorze Horeb/ gdyś cieśie byli do gromády zeßli/ y rzekli: Nie mogę wiecey słuchać głosu Páná Bogá moiego/ áni mogę wiecey pátrzyć ná ten ták wielki ogień/ ábych nie vmárł. Jrzekł Pan do mnie: Dobrześć wssystko mowili/ Proroká im zbudzę z posrzodku bráći ich tobie podobnę°/ y włożę słowá moie w vstá ie°/ y będzie do nich mawiał to wssytko co mu roskażę. A kto niebędzie chćiał słuchać słow iego ktore będzie mowił/ w imie moie/ ia będę mśćićielem.

Auctu: 7. Mathe: 17.

Exodi. 20. Deute: 5.

Ale Prorok kthoryby chełpliwośćia nákázony będąc/ chćiałby mowić w imie moie/ czegom mu ia mowić nieporuczył/ ábo też w imie inych Bogow/ będzie zábit. Jeśliżbyś milczkiem myßląc odpowiedział sam w sobie iákoż ia mam poznáć/ ktorego słowá nie mowił Pan? átoż maż tho známie/ Cobi w imię Páńskie Prorok ten prorokował/ á nieśtáło sie ták/ te° Pan niemowił: Ale przez dumę vmyślu swego/ on Prorok tho wymyślił/ á przetoż niebędzieß sie go bać.

Math: 17. Ioann: 12. Hebre: 2. Nume: 16. Deute: 13. Ierem: 28. Ezech 14.

Cap. 19.

Odiąć każe miásta dla vćieczki thym kthorzy by co niechcąc zbrodzili/ o swiádkách prawdziwych y fałeczných.

Gdyż zgłádzi iuż Pan Bog twoy Narody/ kthorych ziemię da tobie/ á gdy ią opánuieß/ y będzieß mießkał w mieśćiech y domách ich: odłączyż trzy miásta we śrzodku ziemie/ kthorą ć Pan Bog twoy da w dzierżáwę/ rowniąc á rozmierzáiąc pilnie dro[illegible]ge: wssystkę kráinę ná rowne trzy części rozdzieliż: áby miał gdzie

Deute: 4. Nume: 35. Iosue. 20.

vćiec

Exodi. 21.

vciec bliſko/ ktoryby vciekał dla mężoboyſtwá niezumyſlowego. Tho będzie práwo Mężoboyce ktory ſie vciecże do tych miaſt/ á ktorego żywot ma być záchowan.

Numer: 35. Deute: 27.

Kthoryby zábił bliźniego ſwego niechcąc/ o ktorymby można dowieść/ że áni wczorá áni ongi/ niemiał nań żadney złey woli á nienawiśći: ále zgołá że ſzedł ſnim do láſá rąbáć drew/ tám rąbiąc drwá/ ſiekierá ſpádłá z toporzyſká/ vderzyłá przyiaćielá iego y zábiłá: tákowy vciecże ſie do ktorego z onych trzech miaſt/ pierwy powiedzianych/ y żyw będzie: by lepak przyiaćiel zábitego/ żałośćią zruſſony niegonił á nie uchwyćił go ieſliby daleka drogá byłá/ y zábiłby onego ktory nie ieſt winien ſmierći: ábowiem okázano że żadney przećiwko onemu zábitemu nienawiśći á złey woley niemiał. A przeto przykázuię ć/ ábyś trzy miáſtá oddzielił/ iedno od drugiego záro wno leżące. A gdy Pan Bog twoy rozwiedzie á rozprzeſtrzeni gránice twoie/ iáko przyſiągł oycom twoim/ á dáć iuż wſſyſtkę źiemię/ ktorą im obiecał/ (wſſákże iednák ieſli będzieſz ſtrzegł roſkázánia iego/ á czynił te rzeczy ktoreć dziś przykázuie tobie/ ábyś miłował Páná Bogá twoiego/ á chodził po drogách iego náktáżdy czás) przydaż ſobie ieſzcze trzy ine miáſtá/ y zdwoiż liczbę trzech miaſt przerzeczonych: ábyć nie byłá wylaná krew niewinna/ w posrzodku źiemie twoiey/ ktorą thobie da Pan Bog twoy/ ábyś ią władał/ ábyś niebył winien krwie.

2. Reg: 14.

A ieſliby kto máiąc wnienawiśći bliźnego ſwego/ ſtawał y ſtrzegał nań/ á wyſkoczywſſy á powſtawſzy nań zábił go do ſmierći/ y vciekł do ktorego z onych Miaſt/ poſłą Stárſſy z Miáſtá onego/ á poimáiągo y wezmą z mieſcá vciecki/ y wydádzą w ręce themu komu przyiaćielá zábił/ y będzie zábił. Nie ſmiłuiesz ſie nád nim/ ále wykorzenisz krew winną ſposrzodku ludu Iſráelſkiego/ ábyć dobrze było tobie.

Deute: 27. Iob. 24.

Nie weźmiesz áni przeniesiesz miedz bliźnego thwoiego/ kthore przodkowie záłożyli w imieniu thwoim/ kthore Pan Bog twoy dá tobie/ w źiemi kthorą władnąć będzieſz.

Numer: 35. Mathe: 18. Ioan. 8. 2. Cor: 13. Zuzan: 1. Danie: 13.

Jeden ſwiádek nieſtánie przećiw żadnemu/ iákiżbykolwiek grzech był ábo zły vczynek: ále w vſthach dwu ábo trzech ſwiádkow/ ſtánie wſſelkie ſłowo.

Deute: 13. & 17.

Jeſliby ſtháńał nieprawdziwy ſwiádek przećiwko człowiekowi/ zátuiąc nań o wyſtępek/ ſtáną obádwá/ kthorzy máią spráwę/ przed Pánem przed obliczności Káplanow y Sędzi/ ktorzyby ná ten czás byli. A gdy pilnie ſie pytáiąc/ doſzli by tego że fałſſywy ſwiádek przećiwko Brátu ſwoiemu tęż prowádził/ odpłácżą mu thák iáko on miſłił vczynić brathu ſwemu/ y odeymiesz złe z posrzodku ſwego: aby to ſłyſſąc drudzy/ bali ſie/ á żadnym ſpoſobem nie ważyli ſie tákowych rzeczy. Nie ſmiłuieſz ſie nád nim/ ále żywoth zá żywoth/ oko zá oko/ żab zá żab/ rękę zá rękę/ nogę zá nogę/ będzieſz chćiał mieć.

Deute: 13.

Exodi. 21. Leuit: 24. Mathe. 5.

Cap. 20.

Cżáſu woyny ktore do domu záś odeſłáć/ práwá woienne iáko záchowáć/ kthore drzewá wyrębowáć ná potrzeby woienne/ á ktorym dáć pokoy.

Deute: 7.

Ácżągnieſzli ná woynę przećiwko nieprzyiaćielom thwoim/ y vzrzałbyś bárzo wiele ieźnych y wozow/ á woyſko wiethſſe niſzli by ty miał/ nie będzieſz ſie ich bał: Bo Pan Bog twoy ſtobą ieſt/ ktory cię wywiodł z źiemie Egyptſkiey. A gdy ſie iuż będą mieli potykáć/ ſtánie kápłan przed ſpiczą woyſká/ y będzie thák mowił do ludu: Stuchay ludu Iſráelſki/ wy ſie dziś mácie bić z nieprzyiaćielem wáſſym/ nielękay ſie ſerce wáſſe/ nieboycie ſie/ nie vſtępuycie polá/ áni ſie ich ſthrachayćie: Boć Pan Bog waſz w posrzodku was ieſt będzie ſie zá was potykał z nieprzyiaćielem wáſſym/ áby was wyſwobodził z niebeſpieczeńſtwá.

Deute: 1. Nume: 14. 1. Mac: 4. Deute: 28.

Hethmáni takież w káżdym Żuffie wołáć będą/ áby lud wſſyſtek ſłyſſał: ktorykolwiek człowiek ieſth ktoryby budował dom nowy/ á ieſzcze go nieużywał ábo nieodnowił/ idź á wroć ſie do domu ſwe°/ by lepak niezginął ná woynie/ á innybygo vżywał á odnawiał. Jeſli kto ieſt ktoryby ſzczepiął winnice/ á ieſzcze iey ták niedoprawił áby mogli ſniey wſſyſtcy ſłuſnie pożywáć owocow iey/ idź á wroć ſie do ſwego domu: by lepak nie zginął ná woynie/ á inſſyby żań tho ſprawił. Jeſli ieſt ktory człowiek ktory ſie z rękował z żoną á ieſzcze iey nie poiął/ Idź á wroć ſie do domu ſwego/ by lepak ná woynie nie vmárł/ á inſſyby człowiek ią poiął. Tho gdy powiedzą/ przydádzą ieſzcze y tho á będą mowić do ludu: Ktory człowiek z was ieſt boiáźliwy/ á ſercá lękliwego/ idź á wroć ſie do domu ſwoiego/ áby nie ſtrwożył á nie zſtráſſył ſercá brácieyſwoiey/ iáko on ſam ſtrachem porażon ieſt.

Deute: 20.

I. Mach: 3.

Deute: 14.

Iudic: 7.

A gdy iuż vmilkną Hethmáni/ á wymowią to com roſkazał/ ieden káżdy ſwoy Żuf będzie ku pothkániu ſzykował.

Deute: 1. Numc: 22.

Jeſli kiedy obleżeſz ktore miáſto chcącgo dobyć/ podaſz mu napierwey pokoy. Jeſli że przyymie á othworzy Brany/ wſſyſtek lud ktory wnim ieſth/ záchowan będzie/ á

będzie

będzie służył tobie dáiąc Dań. Jesliby wiec niechćiáło pokoiu przyiąć/ y záczętoby stoba woyne/ tedygo będzież dobywał. A gdyć ie da Pan Bog twoy w ręce twoie/ wybiież wnim wssystko pogłowia męskiego mieczem/ chybá niewiasty y dziatek y bydłá y inssych rzeczy ktore wnim są. Wssytek łup puścić á rozdzielić woysku/ y będziesz pożywał z korzyści nieprzyiácielow twoich/ ktore Pan Bog thwoy dał tobie. Ták vczyniż wssytkim Miástam ktore o wielka podal są od ciebie/ á nie są z tych miasth/ ktore weźmiesz wdzierżáwę.

Ale z tych miasth kthore da thobie Pan Bog/ żadne° żywo niezostáwiż/ ále wyścinaß mieczem/ iáko Hetheyczyká/ Amorreyczyká/ Chánáneyczyká/ Ferezeyczyká/ Ewseyczyká/ y Jebuzeyczyká/ iákoć przykazał Pan Bog twoy/ by was lepak nie náuczyli wssysthkich brzydliwości/ ktore oni wyrzadzáli bogom swoim/ á zgrzessylibyście przeciwko Pánu Bogu wassemu.

Kiedybyś obległ miásto/ á leżał przynim bárzo długo/ á ogrodziłbygo yzbicánim żebyś rychley go dobył/ nieporabież drzew z ktorych owoc ku iedzeniu bywa/ áni też w koło siekirámi spustosiß kráiny: Boć to drzewo iest nie człowiek/ niemożeć drabow á boiownikow przeciw tobie przysporzyć. Jesliże są ine drzewá płonne á niepłodne/ á ná ine potrzeby potrzebne/ zrab ie/ y nádziáłay czegoć potrzebá ku dobywániu/ dokad nie dobędziesz Miástá ktoreć się przeciwi.

Cap. 21.

Spráwá o Mężoboystwie táiemnym/ niewieścieńá woynie poimáney/ o nieposlußnym synie/ y o tym ktorego by obiessono.

Dyby náleziono było/ w ziemi ktorą Pan Bog twoy da thobie/ ciáło człowieká zábitego/ á nie wiedzianobi kto gi zábił: Wynidą Stárssy Ludu/ y Sędziowie twoi/ y rozmierzą od ciáłá zábitego/ miesce ku wssitkim Miástam w około: á ktore obaczą y poznaią być blisse/ Stárssy miástá one°/ wezmą iáłowicę z stádá/ ktora nigdy nieciągnełá w iárzmie/ áni iá nigdy orano/ y wywiodą ią do padołu ostrego y kámienistego/ kthorego nigdy nie zorywano áni osiewano/ y zárznąt te iáłowicę w wßyie.

I przysthąpią káplani synowie Lewi/ ktoreby sobie obrał Pan Bog twoy ábi mu służyli/ y dawáli pożegnánie w imię ie°/ á ná słowo ich wsselka spráwá áby się działá: á co kolwiek czyste° ábo nieczyste° iest/ od nich rossądzono było. I Przyidą Stárssy miástá the° do zábite°/ y vmyią ręce swoie

Deute: 31. Iosue. 6. 8 & 10. Iudic: 1. Deute: 7.

Iosue. 8. & 11.

4. Reg: 3.

Deute: 17. Eccle: 45.

nád iáłowicą ktorą w padole zábitą iest/ y ták będą mowić: Náßse ręce niewylały tey krwie/ áni ocy widziáli. Badzże Miłościw ludu twemu Jsráelskiemu/ ktoryś ty Pánie odkupił/ á niepoczytay krwie niewinney w posrzodku ludu twoiego Jsráelskie°. I będzie oddalona od nich winá oney krwie: A ty czystym będziesz od niewinney krwie ktora wylaná iest/ gdy tho vczyniż co przykazał Pan.

Iona. 1.

Wynidzießli kiedy ná woyne przeciwko nieprzyiácielom twoim/ á dałćiby ie Pan Bog twoy w ręke twoie/ y wiodłbyś więżnie/ á vzrzałbyś miedzy nimi iáką niewiáste gładką/ á iawssy sie iey/ chćiał by ią mieć sobie zá żonę/ w wiedzieß ią do domu swego o: tedy oná ostrzyże włosy swoie/ páznokcie oberznie/ y złoży odzienie w kthorym poimaná iesth: y siedząc w domu twoim/ będzie opłákáwáć oycá y mátkę swoie przez ieden krieżyc/ á potym wnidzieß do niey y poznaż sie snią/ y będzie żoną twoią. Jeślić by potym niebytá ku mysli twey/ tedy ią puścić wolno/ á nie będzieß iey mogł záprzedáć zá pieniądze/ áni też moc á cisnąć ábo nedzić/ ábowiemeś ią poniżył.

Deute: 7.

Będzieli miał kthory człowiek dwie żenie/ z ktorych iednęby miłował á drugiey nienawidział/ á miałby z obiemá dziathki/ á byłby syn oney nienawistney pirworodnym/ chćiałliby dzielić máiethność swą miedzy syny: niebędzie mogł synā tey ktorą miłuie pirworodnym vczynić/ y przełożyć go nád synā oney ktorą nienawidzi: ale syna żony niemiłey wyzną być pirworodnym y da mu ze wssystkiego státku swego ktory będzie miał dwie części. Ábowiem ten iest początkiem synow iego/ y iemu służy á przynależy práwo pirworodzonych.

Gene. 29. & 30.

Gene: 49.

Będzieli miał człowiek synā swowolnego y nieposlussnego/ ktoryby niechćiał słuchać roskazánia oycá y mátki swoich/ á zákáránim przedsie by niechćiał być poslußnym: wziąwssy go przywiodą do stárssych miástá onego/ y do Braney gdzie sądzą/ y będą ták ku nim mowić: Ten náß syn vporny iest y swowolny/ ná násse vpominánia nic niechce dáć/ iat sie biesiad/ gámrácyey á kotácicy tylko pilen: Tedy vkámienuią go lud wssystek miástá onego/ y ták vmrze á obyście wykorzenili złe z posrzodku was/ co stysząc wssystek lud Jsráelski áby sie bał.

Exodi. 21.

2. Reg: 18.

Gdyby ták zgrzessył człowiek/ żeby był smierći godzien/ á zdani ná smierć obiessonoby go ná Szubienicy: nie zostánie ciáło iego ná drzewie/ ále tegoż dniá będzie pochowano: Abowiem przeklęty tho iest od Bogá/ ktory wisi ná drzewie/ á nikakiey niesplugáwiż ziemie twey/ ktorą Pan Bog twoy da tobie wdzierżáwę.

Iosue. 8. & 10. Math: 27. Galat: 3.

Cap. 22.

Jákoby sie mieli spráwiáć przeciwko bydlecin ábo ínęy rzeczy należioney/ o pokućie zá cudzołostwo/ o pánnie nátrusſoney w mieśćie ábo ná polu zgwałconey.

Exodi. 23. SJeprzeminieß wołu ábo owce brátá twe° widząc áno sie błąka/ ále dowiedzieß ie do brátá swe°/ by też niebył y brát twoy krewny/ áni wß go znał: tedy przywiedzieß do domu twe°/ y będą ták długo v ćiebie/ dokąd by ich nie ßukał bráth twoy/ á nie wźiął od ćiebie. Theż takieß vczyniß y z Oßłem/ z ßátą/ y z káżdą rzeczą brátá twego ktoraby zginęłá/ ießliże ią naydzieß niezá- niechaway iákoby cudzey.

Mathe: 12. Luce. 13. Vzrzyßli Osłá ábo Wołu brátá swego á on padł ná drodze/ nieprzezrzyß go/ ále mu go pomożeß zdźwignąć. Nieoblecze sie Niewiáśtá w męskie odzienie/ áni Máż w niewieśćie ßáthy: Abowiem brzydzi sie tákowym Pan Bog kthokolwiek to czyni. Jdzießli droga á nálazłby ná ziemi ábo też ná drzewie gniazdo ptáße/ y Máthkę siedząc ná iáycách ábo też ná ptaßętách: nie weźmieß iey z ptaßethy/ ále Mátkę wolno puścić á ptaßętá sobą weźmieß/ ábyć sie dobrze wiodło/ á byłeś długo żyw ná świecie.

Gdy zbudźieß dom nowy/ vczyniß około ßrzech ogrodzenie/ áby niebyłá wylaná krew w domu twoim/ y byłbyś winien gdyby kto spadł á ßyie złomił. Nie násieież inego násienia w winicy twoiey/ áby y to násienie ktoreś siał/ y te rzeczy kthore ná winicy rosthą/ pospołu niebyły poświecone. Nie będzieß oráć pospołu wołem y Osłem. Nie obleczeß sie w tákową ßátę/ ktorą záraz z wełny y ze lnu vdziano. Sznurki sobie zdziáłaż ná cztherzech końcách płaßczą twego w ktorym chodziß.

Poymieli Máż żonę/ á potym by iey nienawidźiał/ y ßukałby przyczyny iáko by iey odbył/ potykáiąc ią powieśćią bárzo złą/ thák mowiąc: Poiąłem byt the żonę/ ále gdym do niey wßedł nie nálazłem ią być Pánną: thedy ią wezmą oćiec y máthká iey/ y przyniosą z sobą známioną pánienstwá iey do stárßych onego miáßtá kthorzy w branie są/ y rzecze thák oćiec: Wydałem corkę swą zá tego: kthorą że nienawidzi/ ktądzie ná nię bárzo złą powieść/ że powiáda: Nie nálazłem corki twey Pánną: oto mácie známioną pánienstwá corki moiey: I rozćiągną ono odzienie przed Stárßymi onego miáßtá: Tedy oni Stárßy onego Miáßtá/ poimáią tákowego ćłowieká/ y vbiją go/ przykazawßy go ktemu zá winę ná ßto łotow srebrá/ kthore da oycowi dźieweczki: przetho yż oßławił onę Pánnę Jßráelßką powieśćią ßromotną: I będzie ią miał zá żonę y nie będzie iey mogł opuścić/ przez wßyßtek czás żywotá swe°.

Deute: 23. Co ießlyby sie thák nálazło iáko powiádał/ yż nie nálazł oney dźieweczki Pánną: wywioda ią przed dom oycá iey/ y vkámienuią ią Mężowie/ y ták vmrze: Bo hániebny grzech vczynitá w ludu Jßráelßkim/ że swą wolą popełnitá w domu oycá swego: y wykorzenißz złe z posrzodku twego. Jeßli by máż ktory ßpał z cudzą żoną/ oboie niechay vmrze/ tho ießt Cudzołożnik y Cudzołożnicá/ y odeymieß złe z Jßráelá. Jeßliby zrękował á zaßlubił Máż pánnę/ á nálazłby ią ktho w mieśćie/ vczynił iey gwałth: wywiedźieß oboie do brany mieyßkiey/ y vkámienuią/ Pánnę że niewołáłá będąc w mieśćie: Mężá/ że zelżył żonę bliźnie° swoiego/ y wygłádziß złe z posrzodku swego. Ale ießliby ná polu nálazł Máż dźieweczkę tákową kthorą zrękowáną z inßym/ á vchwyćiwßy ią vczynił iey gwałt/ sam tilko vmrze: á dźieweczce nic nie będzie/ áni winną śmierći: Abowiem iáko iny totr rzuci sie ná brátá swego y bierze mu gárło/ ták też y thá dźieweczká cierpiátá. Sámá bytá ná polu/ wołáłá/ á żaden niebył kthoryby iey pomogł.

Leuiti: 20. Deute: 22.

Jeßliby nálazł Máż Pánnę/ kthorą nie ießt żadnemu záßlubioną/ á vchwyćiwßy vczynił iey gwałt/ á tá rzecz donioßłá sie do ßadu/ tedy ten ktory vczynił gwałt/ da oycu oney dźiewieczki piećdźießiąth ßyklow srebrá/ y poymie ią/ bo ią zelżył. Nie będzie iey mogł opuścić przez wßyßtek czás żywotá swego. Exodi. 28.

Nie poymie żaden ćłowiek żony oycá swoiego/ áni odkryie odzienia iego. Leuiti: 18. Deute: 27.

Cap. 23.

Komu sie niegodźi do kośćiołá wnidź á komu godźi/ o ßplugáwieniu nocnemu/ o potrzebie przyrodzoney/ o nierządnych niewiaßtách/ o Lichwie/ Ślubie/ o winicy y zbożu Bliźniego.

Ezaie. 56. 2. Eßd: 13. Nume: 22. Ioßue. 24.

Nie wnidźie do kośćiołá Páńskiego Trzebieniec/ ten kthory vłomnym ießt ná ktorym członku ioná. Nie wnidźie Mánßer/ to ießth/ nieuczćiwey białey głowy ßyn/ do kośćiołá Páńskiego/ aż do dźießiątego pokolenia. Ammonczykowie y Moábczykowie thakież po dźießiątym pokoleniu/ nie wnidą do kośćiołá Páńskie° aż náwieki: że wam niechćieli záiść z chlebem y z wodą kiedyśćie wyßli z Egyptu/ á że też przywiedli przećiwko tobie Bálaáma ßyná Beor z Mezopotámiey Syreyßkiey/ áby złorzeczył thobie: á niechćiał Pan Bog twoy wyßłu-

chāć Bálāámá/ y obrocił przekletſtwá iego w błogoſłáwienie twoie/ przetho że cie miłował. Nie vczyniż ſniemi żadnego pokoiu/ áni ſie będzieß ſtháráł o ich dobre/ przez wſſyſtek cżáż żywotá ſwego/ ná wieki. Nie będzieß ſie brzydził Idumeyczykiem/ bo brát twoy ieſt: áni Egyptczykiem bos przychodniem był w ziemi iego/ ktho rzy ſie ſnich národzą/ thrzećiego pokolenia wnidą do kośćiołá Páńſkiego. Gdy wyiedziesz ná woyne przećiwko nieprzyiáćielom twoim/ będzieß ſie ſtrzegł od wſſelkiey złey rzecy. Będzieli miedzy wámi cżłowiek/ ktoby przez ſen w nocy pomázan był/ wynidzie z obozu/ á nie wroći ſie áż do wieczorá/ dokąd woda nieomyie ćiáłá ſwego/ á gdy ſłońce zaydzie tedy ſie wroći do obozu. Będzieß miał mieſce zá obozem/ gdzie będzieß wychodził ná potrzebę przyrodzenia/ nioſąc kołek zá páſem: á gdy vſiedzieß wykopaß dołek w koło/ á plugáſthwo ono záſſypież ziemią kthoraż wykopał. (Abowiem Pan Bog thwoy/ chodzi posrzodkiem obozu ábycie wyſwobodził/ á dał ći nieprzyiáćiele twoie) áby był oboz thwoy ſwiethy/ á nie było widziano wnim żadne plugáſtwo/ bycie lepał nieopuśćił.

Nie wydaż ſłużebnikā pánu ſwemu/ ktoryby ſie do ćiebie vćiekł. Będzie ſthobą mießkał ná mieſcu gdzie ſie mu będzie podobáło/ y wktorym kolwiek Mieśćie twoim odpoczynie/ ánigo zásmucay. Nie będzie nieuczćiwa niewiáſtá z corek Iſráelſkich: áni też Porußnik z ſynow Iſráelſkich. Nie będzieß offiárował zapłáty nieuczćiwey niewiáſty/ áni zapłáthy pſiey w domu Páná Bogá twego/ cokolwiek by było ono co obiecáliśćie offiárowáć/ bo obie brzythkość ieſth v Páná Bogá thwego. Nieday brátu twemu pieniędzy ná lichwę/ áni zboża/ ám żadney inſſey rzeczy: ále obcemu. Ale brátu thwoiemu krom lichwy/ czego będzie pothrzebował pożyczyß/ chceßli ábyć błogoſłáwił Pan Bog thwoy/ w káżdym vczynku thwoim/ w ziemi do ktorey idziesz áby ią opánował.

Gdy co ſłubiż Pánu Bogu twoiemu/ nie omießkaż wypełnić/ ábowiem będzie tego (od ćiebie) ßukał Pan Bog twoy: á będzießli omießkawał/ poczytanoć będzie zá grzech. Jeſli niezáchceß obiecáć/ niezgrzeſſyż: ále co raz wyleći z vſth twoich/ będzieß tego pilen ábyś ſpełnił/ á vczynił ták iákoż obiecał Pánu Bogu twoiemu/ á dobrowolnie ſam ſwemy vſty mowił.

Gdy wnidzieß do winice bliźniego twoiego/ iedz gron winnic coć ſie podoba/ ále ſoba nic niewrnoś precż: Gdy wnidzieß do zboża bliźniego twego/ nárwi ſobie kłoſow/ y wytrzeß rękomá: ále ſierpem nie będzieß żął.

Deute: 24.

Dopuſcza Mężom żonie dáć liſt odpuſczenia/ o miłoſierdziu przećiwko dłużnikom vbogim/ o ſadzie cudzoźiemcá y ſirory/ o oſtátkách żniw y win.

Iżeby ktory cżłowiek żonę/ a miałby ią uż/ á ona nie náłáziłáby łáſki v niego przez iáką plugáwość: nápiſſe iey liſt odpuſczenia/ y da go iey w rękę/ y wypuśći ią z domu ſwoiego. A gdyby wyßłá od niego y poięłá inſſego męża/ á then drugi takież miałby ią wnienawiśći/ y dał by iey takież liſt odpußczenia/ y wypuśćił ią z domu ſwego/ áboby thež vmárł/ iuż on pierwſſy mąż nie może iey záś mieć zá żonę: bo iuż ſplugáwioná ieſth/ y ſthátá ſie brzyttą przed Pánem: ábyś nieprzywiodł ku grzechu ziemie twoie/ ktorą Pan Bog twoy dał thobie/ áby nią władnął.

Ieremi: 13. Mathe: 19.

Gdy człowiek poymie nowo żonę/ nie poydzie ná woynę/ áni nań żadny potrzeby pospolity przełożą/ále będzie mießkał z żoną w domu ſwym krom winy/ áby przez ieden rok vżywał krothoſile z żoną ſwoią.

Deute: 20.

Exodi. 22.

Nie weźmieß w zaſtáwie ſpodnie° y wierzchnie° kámienią mtyńſkiego/ ábowiem duſſe ſwą záſtáwił v ćiebie

Jeſlyby kto był w thym nalezion/ żeby námawiał á pizynukał brátá ſwego/ iednego z ſynow Iſráelſkich/ á przedawſſy go wźiął zań pieniądze/ będzie tákowy zábit/ á zgłádziż złe z posrzodku twego. Pilnie ſie thego ſtrzeż byś niedoſtał tredu/ ále vdziáłaż co ćie kolwiek náucżą kápłani z rodu Lewitow/ według tego iákom im przykázał/ y wypełń tho pilnie. Pámiethay co Pan Bog wáż vczynił Máryiey ná drodze gdyśćie ßli z Egyptu.

Exodi. 21.

Deute: 17. Mathe: 23. Nume: 12.

Gdy ſie będzieß vpominał bliźniemu twemu iákiey rzeczy/ ktorać dłużen/ nie wnidzieß do domu iego ábyś wźiął zaſthawę: ále będzieß ſtáć przed domem/ á on thobie wyniesie coć będzie miał. Jeſlyż ieſt vbogi/ nie będzie v ćiebie przez noc zakład iego/ ále tudzieß mu wroćiż pierwey nizli ſłońce zaydzie: áby leżąc pod odzieniem ſwoim/ dziękował thobie/ á miałbyś ſprawiedliwość przed Pánem Bogiem twoim.

Leuiti: 19. Eccleſi: 17. Thobie. 4.

Nie záprzyż myzdá nędznemu á vbogiemu brathu twemu/ chociaż y gośćiowi á przychodniowi ktory ſtoba mießka w ziemi/ á ieſt w bránách twoich: ále tegoż dniá daż mu zapłáthę zá pracą iego/ pierwey nizli zaydzie ſłońce/ boć vbogi ieſt á ſte° zá chowawa duſſe ſwoię: by niewołał do Páná Bogá ná ćie/ á mianoćby to zá grzech.

Nie będą zábići Oycowie zá ſyny/ áni ſyno

Numer: 25. Deute: 22. Miche: 5.

Exodi. 22. Leuiti: 25. 2. Eſd: 5.

Nume: 30. Eccleſi: 5. Baruch. 6. Actu: 7.

Mathe: 12.

ani synowie za oyce: ale kozdy sam za swoy grzech vmrze. Nie wykreciż Sadu gościa ábo przychodnia áni sirothy/ áni weźmież od Wdowy ná zástáwe odzienia iey. Pámiętay iżeś y ty służył w Egyptćie/ á wyswobodził cię stámtąd Pan Bog twoy. A przeto przykázuięć ábyś tę rzecż vczynił.

Deute: 17. & 27.

Leuit: 19. Kiedy będzieś żąć zboże ná polu twym/ á zápomniałby wziąć Snopká/ niewracaiś sie poń ábysgo wziął: ále niechaygo weźmie ábo podrożny ábo sirothá/ ábo wdowá/ ábyć Pan Bog twoy zá tho błogosłáwił/ we wsselkiey pracy á robocie rąk twoich. Gdy też będzież zbierał owoce oliwne/ ieśli co ná drzewie zostánie/ nie wracaiż sie zás to otrząsć/ ále niechaś przychodniowi/ sirocie/ y wdowie. Będzieśli też zbierał wino z winnice twoiey/ gron ktore zostáną niechaż/ że ie zbiorą sobie przychodzień sirotá/ ábo wdowá ná swe pożywienie. Pomni żeś też y ty służył w Egyptćie/ á przetoć roskázuię/ ábyś tę rzecż vczynił.

Cap. 25.

Przy karániu winnego co zá spráwá/ iáko brát vmárłego brátá żonę miał poymować/ á milcząłby czym miał być karan/ w wazeniu fálszu zákázuie/ Amálechity wytrácić każe.

2. Corin: 6. Będzieli iáka spráwá miedzy ktorymi ludźmi/ á zdáliby sie ná Sędziego: kogo obaczy być spráwiedliwego/ themu spráwiedliwości gorę przykaże: á kogo obaczą winnego á niepráwego/ tego zdądzą winnym. A ieśli obaczą że on winny godzien karánia: położywszy[o] náziemi tuż przed sobą każą go vbić. Według przewinienia iego/ (wielkie[o] ábo máte[o]) będzie rázow vdzierżenia wiele: iedno ták żeby nie było plag á rázow wiecey niż czterdzieści: ábyż nieodszedł brát twoy/ náder przed oczymá twymi vsieczony á zrániony. Nie záwiążeś vst wołowi/ ktory mnie ábo wyciera zboże twoie wgumnie.

2. Cori: 11.

1. Cori: 9. 1. Timo: 5.

Gdyby mieszkáli bráćia pospołu/ á ieden sznich vmárł niemáiąc dziatek/ żoná vmárłego nie poymie inszego/ ále ią poymie brát iego/ y zbudzi násienie brátá swego: y pierworodnego syná ktorego z nią będzie miał názowie imieniem brátá pierwszego/ áby nie zginęło imie iego z ludu Izráelskiego. Niebędzieli chćiał poiąć żony brátá swe[o]/ ktora práwem iemu przysłussa / wynidzie oná niewiástá do brány mieyskiey/ y przełożysk ármge przed Stárszymi/ ták mowiąc: Brát mężá moiego/ niechce wzbudzić násienia brátá swego w ludu Izráelskim/ áni mie chce poiąć. Tedy nátychmiast każą go przezwáć/ y spytáią. Jeśliże powie. Niech

Gene: 38. Ruth. 4. Marci. 12. & 13. Luce. 20.

ce iey mieć za żonę: przystąpi domiego mężá przed Stharszymi/ y zuie trzewik z nogi iego/ y plunie mu ná twarz/ mowiąc: Ták sie stánie człowiekowi ktory nie budzie domu brátá swego. I dádzą mu przezwisko w ludu Izráelskim / Dom z Zutego á bosego. Dom z Zutego á bosego.

Jeśliby sie miedzy sobą dwá mężowie wádzili/ á ieden z drugim ieli sie wádzić/ chcąc żoná iednego snich wybáwić mężá swego/ z ręki mocnieyszego/ y wyciągnąwszy ręke vchwyciłá by go zá tono/ vtnieś iey rękę/ á żadnym sposobem nie zlithuieś sie nád nią.

Luce. 19. Micha: 6. Nie będzieś mieć w worku rożney wagi/ wiethszą ábo mnieyszą: áni postoi w domu twoim korzec więtszy ábo mnieyszy. Będzieś miał wagę spráwiedliwą y prawdziwą/ y miárá rowną y prawdziwą będzie tobie: ábyś długo żył ná ziemi/ ktorą Pan Bog twoy da tobie. Abowiem brzydzi sie Pan Bog twoy tym ktory tákowe rzeczy czyni/ á odwraca sie od każdy niespráwiedliwości.

Exodi. 17. Pomniey coć czynił Amálech ná drodze/ kiedyś szedł z Egyptu: iákoć zábieżał/ y poráził ostátek woyská twego/ ktorzy byli vstawszy pozostáli/ gdyż thy (ná ten czás) był głodem y pracą zrobiony á strapiony/ á iáko sie niebał Páná Bogá. A przetho gdyć iuż Pan Bog twoy dał odpoczynienie/ á poddał wszystkie w okoł Narody/ w ziemi ktorą tobie obiecał/ wygłádziż imie iego pod Niebem. Pámiethay á strzeż byś tego nieprzepomniał.

1. Reg: 14. & 15.

Cap. 26.

Pierwsze rzeczy y dziesięciny komu/ gdzie/ á iáko miały być dáwáne.

Gdy wnidzieś do ziemie ktorą Pán Bog twoy da thobie ku władzy/ y gdy ią iuż odzierżysz/ y mieszkáć w niey będzieś: Weźmieś ze wszystkiego zboża twego pierwsze vrody/ y włożyż w kosz iáki/ y poydzieś ná mieysce ktore sobie Pan Bog twoy wyzwolił á obrał/ áby ná nim wzywano imienia iego: y przystąpiż do kápłaná ktory ná ten czás będzie/ y rzecześ do niego: Wyznawam tho dziś przed Pánem Bogiem twoim/ iżem wszedł do ziemie ktorą on przysiągł oycom nászym/ że ią nam miał dáć. Tedy wziąwszy kápłan kosz z ręku twoich/ położy przed ołtarzem Páná Bogá twoiego/ y będzieś mowił przed obliczności Páná Bogá twego: Narod Syreyski przesłádował á zćiskał oycá moie[o]/ ktory wszedł był do Egyptu/ y thám pielgrzymował w

Deute: 23. & 34. Prouer: 3.

Gene: 42. & 46.

małutkim

málutkim początie/ y zrosł á rozmnożył sie w lud wielki y mocny práwie bez liczby. Te dy nas trapili y nędzili Egyptczykowie y przesládowáli/ wktádáiąc ná nas brzemio ná á robothy co naciesse: y wołálichmy do Páná Bogá oycow nássych: ktory wysłu-
Exodi. 1. chał nas/ y wezrzał ná poniżenie násse/ y
Exodi. 3. robotę/ y vćisk wielki: y wywiodł nas z E-
gyptu mocną ręką/ y w rámieniu wyćią-
Exodi. 14. gnionym/ w strachu wielkim/ w dziwiech y cudách/ y przywiodł nas ná tho mieśce/ y dał nam ziemię/ ktora optywa mlekiem y miodem. A przeto teraz offiáruie pier-wsse vrody ziemie/ ktorą mi Pan Bog dał. I niechaż tych rzeczy thám á zostháwiż ie przed obliczność Páná Bogá twego. A vczyniwssy cześć á chwałę Pánu Bogu twemu/ będzieß vżywał ná rzeczách wssy-stkich dobrych/ ktore Pan Bog twoy dał tobie y domowi twoiemu/ thy sam y Le-
Deute: 14. witá y gość ktory stobą iest.

Kiedy nápełniż dziesięćine ze wssystkie-go zboża twego/ trzećiego roku z dziesię-ćin daż Lewitowi/ gościowi/ sirocie/ y wdowie/ áby iedli w domu twoim á byliby náśyceni: I będzieß mowił przed oblicz-no-ścią Páná Bogá twego: Przyniosłem co-
Luce. 18. kolwiek poświęcono iest Pánu z domu mo iego/ y dałem to Lewitowi/ przychodnio-wi/ sirocie/ y wdowie/ iákoś mi roskazał: Nie przestąpiłem poruczeństwá á mánda-tu twego/ ánim zápámiętał roskazánia twego. Nie iadłem z tych rzeczy w płáczu moim/ ánim ich oddzielał w iákiey nieczy-stości moiey/ ánim strawił tych rzeczy nic przy pogrzebie. Byłem posłussen głosu Pá-
Baruch. 2. ná Bogá mego/ y wssystkom vczynił thák iákoś mi przykazał. Wezrzy z Swiątnice twoiey/ y z wysokości niebieskiego mießká-nia twego/ y day błogosławieństwo ludu twemu Izráelskiemu/ y ziemi tey ktorąś nam dał/ iákoś przysiągł oycom nássym/ ziemi optywáiącey mlekiem y miodem.

Dziś Pan Bog twoy przykazał thobie/ ábyś te mándaty y práwá Sądowe czynił: ábyś ich strzegł y pełnił ie z zupełnego ser-
Exodi. 19. cá twego/ y z zupełney dusse twoiey. Obra-
& 24. łeś sobie dziś Páná/ ábyć był Bogiem/ á
Deute: 5. żebyś postępował w drogách ie^o/ y strzegł Cerymoniey iego/ y poruczeństwá y sądow: á był posłussen przykazániu iego. Otho cie
Deute: 7. & 14. Pan sobie dziś obrał/ ábyś mu był ludem
Esaie. 43. własnym y osobliwym/ ták iákoć mawiał/ ábyś strzegł wsselkiego przykazánia iego/ y vczynićie zacnieyßym á wyssym nád wßyt-kie Narody ktore stworzył ku chwale/ sła-
Ierem: 13. & 30. wie/ y ćći swoiey: ábyś był ludem świętym Páná Bogá twego/ iákoć mowił.

Cap. 27.

O ołtarz każe budowáć/ y Jakon á práwo ná kámie-niu wybić/ błogosłáwieństwá cnotliwych/ y przekle-ństwá złych.

I Rzykazał thedy Moiżeß y ini Stárssy Izráelscy ludziom/ mo-wiąc: Strzeżćie wsselkiego ro-skazánia ktore wam dziś przy-
Iosue. 4. kázuie. A gdy wnidźiećie przez Jordan do ziemie ktorą Pan Bog twoy da tobie/ po-stáwiż wielkie kámienie/ y vgłádziż ie wa-pnem/ áby mogł ná nich nápisáć/ wssystkie słowá te^o zakonu/ przepráwiwssy sie przez Jordan: ábyś wssedł do ziemie ktorą Pan Bog thwoy da thobie/ płynącą práwie mlekiem y miodem/ iáko przysiągł oy-com twoim.

Przeto gdy przeydźiećie Jordan/ wynie-śćieß á postáwćie kámienie the ktore ia wam dziś roskázuie/ ná gorze Hebál/ y v-
Iosue. 8. głádziż ie wapnem: y zbudnieß thám Ołtarz Pánu Bogu twoiemu z kámieniá ktorego sie żelázo nietykáło/ y skámieniá
Exodi. 20. krzemienistego nieciosánego ani głádzo-nego: y będzieß ná nim offiárował zupeł-ną offiárę Pánu Bogu twemu/ y będzieß bił offiáry Spokoyne/ á będzieß tám iadł y vżywał przed Pánem Bogiem twoim. I
Deute: 11. Iosue. 8. nápisseß ná tym kámieniu wssystkie słowá zakonu tego/ rzetelnie y iáśnie.

I rzekli Moiżeß y kápłani z pokolenia Lewithow/ do wssystkiego ludu Izráel-skiego/ Pilnie stuchay ludu Izráelski/ sta-łeś sie dziś ludem Páná Bogá twego. Bę-dzieß tedy stuchał głosu iego/ y będzieß czy-nił przykazánia y spráwiedliwości/ ktore ia tobie dziś przykázuie. I przykazał Mo-iżeß ludu w on dzień/ mowiąc: Ci stáną á-by dobrorzeczyli Pánu ná gorze Gáryzym/ przepráwiwssy sie przez Jordan: Syme-on/ Lewi/ Judás/ Izáchár/ Jozeff y Be-niámin. A ná przećiwko ći stáną ku złorze-czeniu ná gorze Hebál/ Ruben/ Gad/ A-ser/ Zábulon/ Dan/ y Neptalim. I będą mowić Lewithowie do wssystkich mężow Izráelskich wielkim głosem.

Złorzeczony á przeklęty człowiek ktory
Exodi. 20. Esaie. 57. sobie czyni bálwan rzezány ábo lany/ brzyt-kość Páńska/ spráwę rąk rzemieśniczych/ á postháwi tho ná vsthronie w skrytości: á ná tho lud wssystek odpowie/ y rzecże: A-
Exodi. 21. men. Przeklęty takież ktory nie ćći oycá swe^o y mátki swoiey: y rzecże wssystek lud/
Deute: 19. Amen. Przeklęty ktory przenosi kopce bliźniego swoiego: I rzecże wssystek lud/
Leuiti: 19. Amen. Przeklęty ktory dopuści błądzić ślepemu ná drodze: I rzecże wssystek lud/

Amen.

Amen. Przeklety ktory wykraca y wywrá
ca Sad Siroty Wdowy y przychodniá: I
rzecże wssystek lud/ Amen. Przeklety ktho
spi z żoną oycá swego/ y odkrywa przykry-
cie łożká iego/ I rzecże wssystek lud: Amen.
Przeklety ktory przebywa z wsselákim by-
dleciem/ I rzecże wssysthek lud: Amen.
Przeklety ktory przebywa z siostrą swoią
corką oycá swego/ ábo mátki swoiey: I rze
cże wssystek lud/ Amen. Przeklety kthory
spi z swiekrą swoią/ I rzecże wssystek lud:
Amen. Przeklety ktoryby potáiemnie zá-
bił bliznego swego: I rzecże wssysthek lud/
Amen. Przeklety kthory przebywa z żoną
bliźniego swego/ I rzecże wssystek lud: A-
men. Przeklety ktory bierze dáry/ áby zá-
bił człowieká niewinnego/ I rzecże wssy-
stek lud: Amen. Przeklety ktoryby nie trwał
w opisániu á słowiech zakonu thego/ áni
ich vczynkiem pełnił: I rzecże wssystek lud:
Amen.

Deute: 24.
Exodi. 22.
Leuiti: 20.
Leuiti: 18. & 20.
Deute: 22.
Leuiti: 18.
2. Reg: 13.
Leuiti: 18.
Exodi. 21.
Leuiti: 24.
Deute: 19.
Ezech: 22.
Galat: 3.

Cap. 28.

Opisuie y wydáie błogosławieństwá rozmáite ná
the ktorzy chowáć będą przykazánie Páńskie/ á prze-
kletstwá ná przestępce.

Leuiti: 26.

ALe iesli będzieß słuchał głosu
Páná Bogá twego/ ábyś czynił
y strzegł káżdeº przykazánia ie-
go/ ktore ia tobie dziś przyká-
zuie/ vczynićie Pan Bog twoy/ wyßßym
przed wssemi Narody/ ktore mießkáią ná
ziemi. I przyidą ná ćie te wssystkie błogo-
sławienstwá/ y chwycą sie á imá ćiebie: w-
ssákże ták/ iesli będzieß słuchał przykazá-
nia iego.

Błogosławiony będzieß w mieśćie/ błogo-
sławiony y nápolu.

Błogosławiony będzie owoc á płod ży-
wothá twego/ y owoc ziemie twoiey/ y o-
woc bydłá twego/ y stádá wołow twoich/
y owczárnie owiec twoich.

Błogosławione stodoły twoie/ y błogo-
sławiony ostátek rzeczy twoich.

Błogosławiony będzieß wchodząc (do
domu) y wychodząc.

Deute: 20.

Da Pan nieprzyiaćiele twoie/ kthorzy
powstáią przećiwko tobie/ że będą pádáć
przed obliczności thwoią: iedną drogą
przyidą przećiwko tobie/ á siedmią vćieką
przed obliczności twoią. Spuści Pan
błogosławieństwo ná piwnice twoie/ y ná
wssystkie sprawy rąk twoich/ y dać błogo-
sławieństwo w ziemi ktorą weźmieß: Wy-
niesie ćie sobie Pán w lud swiethy/ iakoć
przysiągł: ieśliże będzieß strzegł przykazá-
nia Páná Bogá twego/ y chodził drogá-
mi ieº. Ogladáią to wssystcy Narodowie/
ziemie że imie Páńskie wziwano iest nád to
ba/ y bać sie ćiebie będą. Dać Pan Bog ob
fitość wssego dobrá/ dzieći owoc żywotá
twego: owocu bydłá twego/ y owocu zie-
mie twoiey/ kthorą przysiągł Pan oycom
twoim dáć tobie.

Iosue. 2.

Otworzy Pan skarb swoy nalepssy/ Nie
bo/ że zpuści dessć ziemi twoiey czásu swe-
go/ y będzie błogosławił wssystkim pracam
rąk twoich. Będzieß pożyczał wielom in-
nym Narodom/ á sam od nikogo niebę-
dzieß pożyczał: Posthawi ćie Pan Bog
twoy głową nie ogonem/ y będzieß záwsse
gorą á nie dołem: ieśliże wżdy iednák bę-
dzieß słuchał przykazánia Páná Bogá
twego/ kthore ia tobie przykázuie dzisia/
á będzießli go strzegł y vczynkiem pełnił/ á
nieustąpißli od nich/ áni ná prawą áni ná
lewą stronę/ áni sie puściż zá Bogi inemi/
áni ich chwalić będzieß.

Deute: 11.
Deute: 15.
Deute: 4. 12 & 17.

Ale gdzieby wiec miechćiał słuchać gło-
su Páná Bogá twego/ ábyś strzegł y czynił
wssystko roskazánie iego/ y te obrzędy iego
Swiete ktore ia przykázuie thobie dzisia:
spádną ná ćie te wssystkie przeklectwá/ y
chwycą sie ćiebie. Przeklety będzieß w mie
śćie/ przeklety w polu. Przeklęta skodołá
twoiá/ y przeklety ostátek rzeczy twoich.
Przeklety owoc żywothá twego/ y owoc
ziemie twoiey/ y stádá wołow twoich/ y
trzody owiec twoich. Przeklethy będzieß
wchodząc (do domu) przeklethy wycho-
dząc: Dopuści ná ćie Pan/ Głod y Lá-
knosć/ y przeklętstwo ná wssystkie sprawy
y skutki kthore będzieß czynił: (ták długo)
że ćie zetrze á zátráci prętko z swiátá/ dla
wynáleskow twoich bárzo złych/ prze kto-
re odstąpiteś mie. Nád tho ießcże niechay
przytoży Pan morowe powietrze/ áż ćie do
ßczędu wygubi z ziemie do kthorey idzieß
ábyś ią posiadł y opánował. Niech prze-
puści ná ćie Pan vbostwo/ zimną y pala-
cą ograżkę/ palenie/ y goracą wielkie/ zká
żenie powietrza/ y nieurodzáy á rdze/ y ták
ćie niechay doießdża á nędzi aż zginieß.

Leuiti: 26.
Danie: 9.
Trenor: 2.

Niechay będzie Niebo kthore nád toba
ieść/ Miedziáne/ á ziemiá po kthorey cho-
dziż/ Żelázna. Niechać da Pan miáśto dż-
dżu ná ziemię thwoią proch/ á niech ná ćie
z niebá spádnie popioł/ dokąd niezginieß.
Niech Pan Bog vczyni ábyś pádał przed
nieprzyiaćielmi twoiemi/ ábyś iedną dro-
wyssedł przećiwko im/ á siedmią vćiekał
przed nimi/ á był rozmiotan po wssystkich
krolestwách they ziemie. Aby był ścierw
twoy pokármem wssystkim ptakom niebie
skim/ y zwierzethom ziemie/ á niebył kthoby ćie ogániał od nich. Niechayćie zárázi Pan wrzodámi Egypthskiemi/ y zádek twoy/ krostámi y swierzbem suchym: ták że byś niemogł być vleczon.

Deute: 10.
Exodi. 9.

Niechay

Michee. 3. 3. Macha: Roman: 1.

Niechay cię skarze Pan bezrozumnością/ głupstwem á ßaleństwem/ ábys srzod biátá dniá mácał iáko slepy mácá w ciemnościách/á przedsie nietráfił drogi swoiey. Abys záwżdy cierpiał potwarzy á sromoty/ á był gwałtownie vćisnion/ á niemiał ktoby cię stego wyiął á wyzwolił. Abyś poiął żonę/ á inssyć sniá spał. Dom budował/ á nie mießkał w nim. Winnicę naprawił/ á niezbirał z niey winá. Wołu twego ábi przed tobą bito/ á thy byś go nieiadł. Osłá przed tobą brano/ á záś nieprzywracano. Owce twoie ábi były dane nieprzyiaćielom twoim/ á niemiał ktoć by pomogł.

1. Reg: 12. Deute: 20.

Synowie twoi y corki twoie będą wydane inssemu Narodowi/ ná co będą pátrzáć oczy twoie/ y będą vstáwáć (od ptáczu) pátrzac ná to cáły dzień/á niebędzieß miał mocy w ręku twoich. Vżythki ziemie twoiey/ y wssystkie prace twoie/ then lud poyie ktorego nieznaż: á będzieß záwżdy krzywdę cierpiał/ y ścisnionym á znędzonym przez wssystkie dni/ y będzieß práwie bez rozumu pátrzáiąc ná strách onych rzeczy/ ktore będą widziáły oczy twoie. Záráźi cię Pan wrzodem co nagorssym w kolá ná y w tysty/ tháć że niebędzieß mogł ozdrowieć á być vleczon/ od podesswy nog twoich aż do wierzchu głowy twoiey.

Deute: 4. 4. Reg: 24. 2. Para: 33. Ierem: 24.

Záwiedzieć ie Pan y krolá twego ktorego vstawiż nád sobą/ miedzy narod ktorego áni thy áni oycowie twoi ználi: y będzieß tám służył Bogom inym/ drewnu y kámieniowi: y będzieß stradnym/ w przysłowie y przepowieść wssystkim ludziom/ do kthorych cię záwiedzie Pan. Náśieieß wiele/ á bárzo máło będzieß zbierał: ábowiem Szárańcza poyie wssystko. Winicę náśádziż y oprawiż/ á winá z niey pić nie będzieß/ y nic zniey niezbierzeß: bo iá robak á czerw skáźi. Oliwne drzewá będzieß miał po wssystkich miedzách twoich/ á nie będzieß sie oliwą mázał: ábowiem opádnie y wyginie. Będzieß miewał á rodził syny y corki: á nie nákochaż sie wnich: boć ie wnie wolą zábiorą. Drzewá y zboże wsselákie ziemie twoiey/ rdzá záráźi y popsuie. Cudzoziemiec ktory stobą mießkáć będzie w ziemi twoiey/ wysádzi sie nád cię y będzie wyßssy/ á ty zstapiż/ y będzieß nißssy: On tobie będzie pożyczał/ á ty mu nigdy. On będzie głową á ty będzieß ogonem.

Michee. 6.

I przyidą ná cię te wssystkie przeklethstwá/ y ścigáiąc vchwycą cię y będą sie cię bie trzymáć/ aż zginiesz: tho dla thego żeś niesłuchał głosu Páná Bogá twego/ ániż strzegł roskazánia iego y obrzędow swietych ktore przykazał tobie. I będą ná thobie znáki y cudá/ y ná plemieniu twym aże ná wieki: przeto/ żeś niesłużył Pánu Bogu thwemu/ w rádości y serdecznym weselu/ żeś miał wssystkich rzeczy obfithość wielką. Będzieß służył nieprzyiáćielowi twemu/ ktorego ná cię przepuści Pan/ w głodzie/ w prágnieniu/ w nágości/ y we wsselkim niedostátku/ y włoży żelázne iárzmo/ ná krczyce (ábo ßyię) twoie/ aż cię zetrze á zniszczy.

Baru: 4. Ieremi 5.

Przywiedzie ná cię Pan národ zdáleká/ á práwie z ostátnich gránic ziemie/ iákoby Orłá lecącego z wielkim pędem/ ktorego ludu iezyká niebędzieß mogł rozumieć/ lud bárzo psotliwy/ ktory nieda mieścá áni czci wyrządzi stáremu/ nád dziećiećiem sie nie zlituie/ y pożrze owoc bydłá twego/ y vżytki ziemie twoiey: aże zginieß: á niezostháwić pssenice/ Winá/ y Oleiu/ áni stad wołow/ áni trzod owiec: ażby cię zniszczył y zátárł we wssystkich miástách twoich/ á że y mury twoie mocne y wysokie będą skázone/ w ktoryches thy pokładał vffánie twoie/ we wssystkiey ziemi twoiey.

4. Reg: 6. Trene: 4. Baruch. 2.

W obleżeniu będzieß w mieście twoim/ po wssystkiey ziemi twoiey/ ktorą tobie da Pan Bog twoy: á będzieß iadł owoc żywotá twego/ á mieso synow y corek twoich/ kthore da tobie Pan Bog twoy/ w onym vćisnieniu y w spustosseniu ktoremi cię ścisnie nieprzyiáćiel twoy. Człowiek (kthory iest) miedzy wámi roskossnik/ y ktory nierzadu przyglądá/ będzie zázrzał bárzo brátu swemu/ y żenie z kthorą przebywa/ by im nie dał miesá synow y corek swoich/ ktore sam będzie iadł: tho dla tego/ ábowiem niema co innego iesć w obleżeniu y w niedostátku/ ktorym cię ścisną nieprzyiáćiele twoi/ we wssystkich mieściech twoich.

Exodi. 15. 1. Para: 21.

Mtodą páni á roskossną/ ktorą niemogłá kiedyś po ziemi chodzić/ y kthorą przepiesczotę á roskoß wielką/ niechćiáłá y stápić ná ziemię/ będzie też zázrzáłá mężowi swemu włásnemu/ miesá syna y corki swey/ y plugáwości optáwow ábo łożyská kthore z niey wychodzą przy porodzeniu/ tudzież y dziátek kthore sie they godziny vrodziły: Abowiem będą dzieci iesć w táiemności/ przez niedostáthek wssystkich rzeczy/ w onym obleżeniu á w zburzeniu/ kthorym cię ścisnie nieprzyiáćiel twoy/ w mieściech twoich.

Jeśliże nie będziesz przystrzegał á pełnił vczynkiem wssystkich słow zakonu thego/ ktore są opisáne w tych kriegach/ á niebędzießli sie bał imienia iego chwálebnego y strásßliwego/ tho iest/ Páná Bogá twego: thedy ießcze przyczyni Pan plag twoich/ y plag plemienia thwego/ plag wielkich á trwałych/ chorob skodliwych y długich/ y obroci ná cię wssystkie karánia Egypthskie/ kthoryches sie bał/ y niepuszczą sie ciebie.

Nad tho ießcze/ wßyſtkie choroby y plagi/ ktorych tu nienápiſano wtych kriegach za konu tego/ przywiedzie Pan ná cie/ aż cie práwie ſkuſſy: I zoſtaniecie w málym poczcie/ ktorzyſcie przed tym byli ták gesci/ iáko gwiazdy Niebieſkie prze mnoſthwo/ á to dla tego żeś niesłuchał głosu Páná Bogá twego. Deute: 10.

A iáko przed tym kochał ſie Pan y rádował nád wámi/ czyniąc wam dobrze y rozmnażáiąc was/ ták záſie będzie tego z weſelim vżywał roſpraſſáiąc was y wywrácáiąc: ábyſcie byli wygładzeni z ziemie/ do ktorey theraz ciągniecie ábyſcie ią poſiedli. Rozproſſycie a rozmiece Pan miedzy wſſyſtkie narody/ od wierzchnich gránic ziemie áż ná końce iey: á thám będzieß służył Bogóm cudzym/ ktorych áni tyznaß/ áni oycowie thwoi ználi: drzewu y kámieniu. Jeßcze y miedzy tám tymi narody nieodpocznieß/ áni będzie odpocżynku ſtopie nogi thwoiey. Abowiem dać thám Pan ſercе boiáźliwe/ y oczy zchodzące/ y duſſe żáloſcią vtrapioną/ y będzie żywoth twoy iákoby wiſáiący przed thobą. Będzież ſie báł wednie y wnocy/ á nie będzieß wierzył ſam ſobie. Poránu będzieß mowił/ kto mi da wieczor: A wieczor záſie/ kto mi da ráno: á to wſſyſtko dla ſtrwożenia ſercá twego/ ktorym będzieß ſtráſſon/ y prze the rzeczy ktore ſam ſwymi oczymá ogladaß. Wroci cie záś Pan ná Okrecich do Egyptu/ tą drogą o ktoreiem ci powiádał/ ábyś iey więcey nie widział. Thám będzieß záprzedan nieprzyiacielom thwoim/ zá niewolniki y zá niewolnice/ á nie będzie kthoby chciał cie kupić. Ierem: 31.

Cap. 29.

Przymierze y przyſiegá ludu Iſráelſkiego z Pánem Bogiem/ y grozbá tym ktorzyby tho przymierze złamáli.

TE ſą słowá przymierza one° ktore z ludem Iſráelſkim w ziemi Moábſkiey/ roſkazał Pan Moiżeſſowi vczynić: procz one° przymierza ktore ſnimi vczynił ná gorze Horeb. Wezwał tedy Moiżeß wſſyſtkiego ludu Iſráelſkiego/ y rzekł mowiąc: wyście ſámi widzieli the wſſyſtkie rzeczy ktore Pan czynił przed wámi w ziemi Egyptſkiey Fáráonowi y wſſyſthkim ſługam iego/ y thudzież wſſyſtkiey ziemi iego/ pokuſy wielkie ná co pátrzały oczy twoie/ iákie známienia y cuda wielkie/ y nie dał wam Pan ſercá báczącego á rozumnego/ áni oczu widzących/ áni vſſu ſprawnych ku ſłuchániu/ podzis dzień. Name: 21. Exodi. 19. Deute: 30. Ierem: 31.

Wiodł was przez czterdzieści lat po puſczy/ á wżdam áni ßátá ſie ná was wytarła/ áni ſie wam boty prze ſtároſć podárły. Chleba ſcie nie iedli/ winá áni picia też pyánego nie pili: thó dla thego ábyſcie ználi á wiedzieli/ że on ieſt Pan Bog wáß. Przyßliſcie potym ná tho mieſce/ wneth wyciągneli przeciw tobie krolowie/ Seon krzeboński/ y Og Bázáński/ chcąc ſie ſwámi potykáć. I porázilismy ie/ á ziemie ich oſiegli y dáliſmy ią zá własne imienie Rubenowi/ Gad/ y połowicy pokolenia Mánáſſesſowego. A przeto ſtrzeżcie słow przymierza tego/ y ſkutkiem pełńcie/ ábyſcie mogli rozumieć tho wſſyſtko co czynicie. Deute: 4.

Wy dzisia wſſyſtcy ſtoycie przed Pánem Bogiem wáſſym/ kriążętá wáſſy/ y Pokolenia/ y Stárſſy á dignitarze/ y Doktorowie/ y wſſyſtek lud Iſráelſki/ dziatki y żony wáſſe / y cudzoziemcy kthorzy ſthoba mießkáią w obozie / chybá thych kthorzy drwá rąbią / y wodę noſſą: byś chodził w przymierzu á w vmowie Páná Bogá thwoiego/ y w przyſiedze ktorą dziś Pan Bog twoy czyni z ſtobą: áby cie ſobie wżbudził zá lud/ á ſam był Bogiem twoim/ ták iákoć mowił/ y iáko przyſiągł Oycom twoim/ Abráhámowi/ Izáákowi/ y Iákobowi. Iosue. 9. Gene: 17.

A tho przymierze y vmowę niethylkoć ſwámi teraz obecnymi czynię/ y przyſięgą tego poprawiam á twierdzę/ Ale ze wſſyſtkimi ták obecnymi tu teraz/ iáko y z tymi ktorzy ná potomne czáſſy będą. Abowiem wiecie wy dobrze/ iákoſmy mießkáli w Egyptcie/ y iákoſmy ßli przez posrzodek Narodow/ y (wiecie dobrze) idąc iákieście brzydliwe á ſmrodliwe rzeczy widzieli/ to ieſt/ bałwany ich/ drzewo/ kámień/ ſrebro y złoto/ ktore oni zá Bogi chwalili. By lepak nie był miedzy wámi maż ábo niewiáſthá/ fámilia ábo Pokolenie/ ktoregoby ſerce odſthało á odwrocito ſie dzis od Páná Bogá náſſego/ áby ßedł y służył bogom tám tych Narodow/ á thák byłby miedzy wámi korzeń rodzący żołć y gorzkość. A gdyby vſłyſſał słowá they przyſięgi/ pobłażałby ſam ſobie w ſercu ſwoim/ mowiąc: Nic mi zá to niebędzie/ będę chodził w nieprawości ſercá mego/ y przyłączyłby opitą prágnącego/ á Pan Bog by mu thego nieprzezrzał á nieodpuścił: y owſſem dopiero ná then czás gwałthownieby ſie zápał gniew iego/ y boleść z miłości przeciwko thákiemu człowiekowi / y przypadły by nań wſſyſtkie te przeklęctwá kthore ſą opiſáne w tych kriegach/ y zgładziłby Pan imie iego pod niebem/ y wykorzeniłgo do ßczędu ze wſſyſtkich pokolenia Iſráelſkiego/ według przeklęctwá kthore ſpiſane ſą w kriegach Hebre: 12. Actum. 7. Deute: 12.

zakonu y przymierza tego. Ták iż rzeką potomne Narody/ y dziatki ktorzy sie potym bedą rodzić/ y cudzoźiemcy ktorzy zdáleká przyiádą/ widzac skaránie ziemie tey/ y niedostátki iey ktoremi ią skarze Pan Bog/ palac siárką y goracym słońcem/ ták żeby iey potym áni osiewano/ áni sámá z siebie żadney trawy dawáłá/ rownie iáko Sodomá/ Gomorá/ Adámá/ y Seboim miástá/ ktore sie zápádły á ktore Pan wywrocił w gniewie á w zápálczywośći swoiey. Gene: 19.

Ták yż rzeką wssystkie Narody: Czemuż tho ták Pan vczynił tey ziemi: coś tho zá gniew zápálczywośći ieo ták przezliż gwałtowny? I odpowiedzą/ Przetoć tho yż odstąpili przymierza á vmowy Páńskiey/ ktore vczynił Pan z oycámi ich gdy ie wywiodł z Egypthu: á że sie vdáli służyć bogom inym/ y chwalili zá Bogá te ktorych nieználi/ áni im byli dani/ dla tego tedy rozgniewáłásie zápálczywość Páńska ná the ziemie/ że ná nie przywiodł the wssystkie przeklętstwá/ ktore sa opisáne w tych kriegách/ y wymiotał ie z ziemie swoiey w gniewie y w zápálczywośći/ y w wielkim rozgniewániu swoim/ y wrzucił do cudzey ziemie/ co sie y dziś iści. Thaiemne rzeczy/ Pánu Bogu nássemu (należą) á iáwne nam y synom nássym ná wieki: ábyzmy the wssysthkie słowá zakonu thego skutkiem pełnili. Ieremi: 22. 3. Reg: 9. 1. Cori: 4.

Cap. 30.

Prawdziwa pokutá páná Bogá vbłaga/ o bliskośći przykazánia Bożego przekłada żydom złe y dobre/ áby sobie wybierali co chćieli.

A Przeto gdiby ná cie przipádły te wssystkie rzeczy przepowiedziáne/ Błogosławienstwo ábo przeklętstwo/ ktorem ci teraz położył przed oczy twoie: á będąc miedzy wssemi narody do ktorych cie Pan Bog twoy wyrzuci/ ieślibyś serdeczną żałośćią sie złożył/ á nawrocił sie zás ku Pánu/ y był posłusszen roskazániu iego/ ták iáko ia dziś przykázuie thobie y synom twoim/ z zupełnego sercá twego y z wssystkiey dusse twoiey: wywiedzie cie zás Pan Bog twoy z iętstwá twego/ y zlituie sie nád toba/ y zbierze cie á zgromádzi zás ze wssystkich narodow/ do ktorych cie pierwey był rozmiotał By cie był y zá Niebo zárzucił/ y ztámtąd cie wyniesie y wyciągnie Pan Bog twoy/ á wziąwssy w prowádzi cie do ziemie ktorą byli posiedli oycowie twoi/ y będzieś ią zás miał: á dawssy błogosławienstwo/ vczyni tho/ że w więtssym poczćie y liczbie będziesz/ nizli byli oycowie twoi. 3. Reg: 8. 1. Par. 4: 33. 1. Mach: 1. & 2. Ieremi: 32.

Obrzeże Pan Bog twoy serce twoie/ y serce plemienia twego/ żebyś miłował Páná Boga twego/ z zupełnego sercá twego/ y ze wssystkiey dusse twoiey/ áby był żyw: A the wssystkie przeklętstwá/ obroci ná nieprzyiácziele twoie/ y ná the ktorzy cie nienawidzą á prześláduią. A thy náwroćiż sie/ y słuchać będzieś głosu Páná Bogá twego/ y czynić á pełnić the wssystkie roskazánia ktore ia przykázuie tobie dziśia/ y rozmnoży cie Pan Bog twoy á pożegnáci we wssystkich spráwách rąk twoich/ y w potomkách żywotha twego/ y w płodzie bydłá twego/ y bogáctwie á w hoynośći ziemie twoiey/ y w dostátku wssystkich rzeczy. Deute: 10.

Abowiem náwrocić sie zás ktobie Pan/ áby z ciebie rádość á kochánie miał we wssystkim dobru twoim/ ták iáko sie kochał w oycách twoich: ale ták/ ieśli będzieś słuchał głosu Páná Bogá twego/ á strzegł roskazánia y obrzędow swiętych iego/ ktore sa opisáne w tym zakonie: á ieślibyś sie też náwrocił ku Pánu Bogu twemu/ z upełnym sercem twoim/ y ze wssystkiey dusse twoiey. Ieremi: 32.

Przykazánie to ktore ia tobie dziś przykázuie/ nie iesth nád thoba/ áni dáleko od ciebie/ áni w niebie położone żebyś miał mowić/ ktoż z nas może do niebá wstąpić/ áby ie do nas zniosł/ ábysmy słuchali y skutkiem go pełnili? Nie położono ć go też zá Morzem/ ábyś wymowki niemiał/ á mowił/ ktoż sie może z nas zá Morze wieść/ á przynieść do nas: żebyzmy y słuchali y czynili co przykazano iest: Ale bárzoć blisko ciebie iest tho roskazánie/ w vstách twych y w sercu twoim/ ábyś ie pełnił. Roma: 10.

Obácz tho dziś/ żem przed obliczności twa przełożył Żywot y dobre: y zás ná przeciw temu Smierć y złe: żebyś miłował Páná Bogá twego/ á chodził drogámi iego/ y strzegł roskazánia obrzędow swiętych/ y Sądowych praw iego: á był żyw y rozkrzewił sie/ á żećby błogosławił w ziemi do ktorey w chodzisz ábyś ią posiadł á opánował. Deute: 11. Ieremi: 21.

Co ieśliby vsthąpił á spáczył sie serce twoie/ ták żebyś niechćiał słuchać/ á obłędliwośćią zwiedziony dał byś chwałę bogom inym/ á służył im: Oppowiádam ci tho dziś że zginiesz/ á niedługi czás że vmrzesz w ziemi do ktorey teraz przeprawiasz sie przez Jordan ábyś ią władał. Biore sobie dziś ná świádectwo Niebo y Ziemię/ żem przełożył wam dziś żywot y dobre/ błogosławienstwo y przeklętstwo. A przetho wyzwol á obierz sobie ráczey żywot/ áby y thy żył y potomkowie twoi: á miłował Páná Bogá twego/ y bądź powolny á posłuszny Deute: 4. & 31.

głosu

głosu iego/ á iego sie dzierż: Abowiem on sam iesth żywotem twoim/ y przedłużenie dni żywotá twego/ ábys mießkał w ziemi kthorą przysiągł dáć oycom twoim Abrá-hámowi/ Izáákowi/ y Jakobowi.

Cap. 31.

Moiżeß ná swe mieśce postanawia Jozue/ kriegi drugiego zakonu każe pisáć/ y w Arce Bożey chowáć.

Tedy ssedł Moiżeß/ y mowił te wssysthkie słowá ku wssem ludziom Jsráelskim/ ták mowiąc: Jestem dziś we stu á dwudziestu láth/ á iuż niemogę dáley isć y wnisć/ á zwłaßcżá ponieważ że mi też Pan powiedział: Nie przeydzieß tego Jordanu. Przeto Pán Bog twoy poydzie przed tobą/ y sam wygłádzi the wssystkie narody przed tobą/ y posiędzieß ie: A ten też Jozue poydzie przed tobą/ ták iáko mowił Pan. I vczyni im ták Pan/ iáko vczynił Seonowi y Og krolom Amoreyskim/ y ziemi ich/ á wygłádzi ie.

Numer: 20. Deute: 3. Numer: 27. Numer: 21. Deute: 7. & 20. Isaie. 35.

A przeto gdy iuż y the wam dá w moc/ ták im rownie vczyńćie iákom wam przykazał. Poczynayćie sobie á czyńcie męsko/ á krzepćie y posilayćie sie: nieboyćie sie/ áni sie lękayćie obecności á pozrzenia ich: Boć Pan Bog twoy sam iest wodzem twoim/ á nie zániechaćie áni odstąpi.

Iosue. 1. Hebre: 13.

Przyzwał tedy ksobie Moiżeß Jozue y rzekł do niego przed wssystkim ludem Jsráelskim. Pokrzep sie á bądź męski y mocny ábowiem w prowádziß then lud do ziemie ktorą Pan Bog przysiągł dáć oycom ich/ y ty ią będzieß losem dzielił. A Pan kthory iest wodzem wáßym sam będzie swámi: nie opuści cie áni odsthąpi: nieboysie áni sie lękay.

Iosue. 1. 3. Reg: 2.

Nápisał tedy Moiżeß then tho zakon/ y dał gi kápłanom synom Lewi/ ktorzy nasząli Arche przymierza Páńskiego/ y wssystkim Stárssym Jsráelskim. I przykazał im/ mowiąc: W siedmi lat/ gdy będzie rok odpusszczenia á Miłosćiwe láto/ w świeto Kuczek/ gdy sie wssyscy z Jsráelá zeydą/ áby sie okázáli przed obliczność ią Páná Bogá twego/ ná mieścu ktoreby sobie obrał Pan: będzieß czytał słowá zakonu tego/ przed wssystkim ludem Jsráelskim/ ták żeby wssyscy słysseli/ gdy sie wssysthek lud ná iedno mieśce zbierze/ ták Mężczyzná iáko niewiástá/ ták dzieći iáko cudzoziemcy ktorzy w mieśćiech twoich mießkáią: áby sie vczyli słuchaiąc/ á bali sie Páná Bogá wássego/ á strzegli y skutkiem pełnili wssystkie roskázánia Zakonu tego. A synowie ich ktorzy teraz nierozumieią/ áby thez mogli słysseć/ a bali sie Pana Bogá swoiego/ wssystkich dni ktorych przebywáią ná ziemi/ do ktorey idźiećie/ abyście przebywssy Jordan/ ią posiedli á opánowali.

2. Esd: 8.

Mowił potym Pan do Moiżessá: Otho iuż niedáleko dzień śmierći twoiey/ á thák przyzow Jozue/ sthoyćieß w Przybythku świádectwá/ że mu dam poruczeństwo á roskázánie. Szli tedy Moiżeß y Jozue/ y stáneli w Przybytku świádectwá: I vkázał sie tám Pan w słupie obłocznym/ ktory stánął w wesćiu do Przybytku. I rzekł Pan do Moiżessá: Otho thy iuż vßniesz z Oycy twoiemi/ á then lud powstawssy/ z cudzołoży sie z bogi inemi/ w ziemi do ktorey idźie áby w niey mießkał: tám mie odstąpi á opuści/ á znieważy y złamie to przymierze/ ktorem ią snim postánowił. I rozgniewa sie zápálczywość moiá przeciwko niemu w tám ten dzień: y porzucę á opuszcze go też/ y skryie twarz swą przed nim/ y będzie ku pożárciu: przypádną nań á nayda go te wssystkie złe rzeczy y kaźni: thák że thez rzecze ná on czás/ Záprawdę nie iesth Pan Bog semną/ ponieważ że mie nálezli á nádeßli the złe rzeczy. A ią ná then czás zchowam á skryię oblicze swoie/ prze the wssystkie złe rzeczy kthore pobroił: że iesth náśládował bogow inych.

Exodi. 33. 1. Reg: 8. Ierem: 2.

Przetoż teraz napiśćie sobie te piosnkę/ y náucżćie thez synow Jsráelskich/ áby ná pámięć vmieli/ á vstámi śpiewáli/ á żeby mi byłá tá piosnká ná świádectwo miedzy syny Jsráelskimi. Abowiem go w wiodę do ziemie ktorąm przysiągł oycom iego/ mlekiem y miodem opływaiącą. A gdy sie náiedzą/ násycą/ y' z thyią: odwrocą sie do Bogow inych/ y będą im służyć: y będą mi vwłáczáć/ z skáżą á złamią przymierze moie. Ale gdy nań przydą wiele złych rzeczy y vdrecżenią/ odpowie mu tá to piosnká miásto świádectwá/ kthore wam z pámięći y z vst nic niewibłe/ y potomkom twoim. Boć ia wiem myśli iego/ co będzie czynił dziś/ pierwey niżligo w wiodę do ziemie ktorąm mu ślubował.

Deute: 32. Deute: 8. Proue: 30.

Napisał thedy Moiżeß pieśń/ y náucżył syny Jsráelskie. Przykazał thez Pan Bog Jozue synowi Nun/ temi słowy: Vmocni sie á bądź duży: Abowiem thy w wiedźieß syny Jsráelskie do ziemie kthoram obiecał/ á ia będę przy tobie. Gdy iuż tedy nápisał Moiżeß słowá zákonu thego/ w kriegi/ á gdy tego dokonał/ przykazał Lewithom kthorzy nosili Archę przymierza Páńskiego/ mowiąc: Weźćie the kriegi/ á położćie ie przy boku Archy przymierza Páná Bogá wásse°/ áby tam były ku świádectwu przeciwko thobie. Boć ia znam

Iosue. 1. & 23. 3. Reg: 2. Deute: 10.

4. Re:17. Macha: 3.

vſilność á vpornosć twoie/y krzczyce bárzo twárdá. Jeſcze pokim zá żywotá mego swámi chadzat/ záwżdyśćie ſie vſilnie á vpornie ſtáwili przećiwko Pánu: coż iáko dáleko wiecey będźiećie gdy vmre?

Zezwićie ku mnie wſſyſtkie ſtárſſe ludu Iſráelſkiego według pokolenia wáſſych/ tudzież y doktory/ y będę przy nich gdy będá ſłyſſeć mowić te ſłowá/ y oſwadcze ná nie Niebem y ziemią. Bo ia wiem/ że wy po mey ſmierći będźiećie złoſliwie cżynić/á rychło vſtąpićie z drogi ktorąm wam okázał: y przyidą ná was złe rzeczy oſtátnich cżáſow/kiedy zle vczynićie przed oblicżnośćią Páńſką/ że byśćie go ná to przymuſili á przypędzili vczynkámi rąk wáſſych. Mowił tedy Moiżeż gdy ſłyſſał wſſyſtek zbor Iſráelſki ſłowá piesni tey/ y wyprawił aż do końcá.

Deute: 4. & 30.

Cap. 32.

Pieśń Moiżeſſowá o dobrodźiejſtwach Bożych/ á niewdźięcznośći Żydow.

Eſaie. 1. Michee. 1. Iſaie. 55.

SŁuchayćie tego Niebioſá co będę mowił/ ſtuchay thez ziemio ſłow vſt moich.

Niech ſie z bieży á zroſćie wdeſcz náuká moiá/ niechay ſpada iáko Roſá powieść moiá/ iáko deſcz gwałthownieyſſy ná źiołá/ á iáko kropie na zielona trawę: Bo będę wżywał imienia Páńſkiego: dayćie wielmożność Pánu náſſemu.

Gene: 1.

Sprawy Boże ſą doſkonáłe/ á wſſyſtkie drogi iego ſą Sądy: Pán Bog wierny (á nieomylny) y krom wſſelkiey niepráwośći/ ſprawiedliwy y vprzeymy.

Zgrzeſſyli przećiw niemu/á nie(ſą) ſynowie iego w ſmrodźiech / Národ zły á przewrotny.

Toż tho oddaważ Pánu/ Ludu głupi á ſzalony: a zaż nie on ieſt oycem twoim/ktory ćiebie opánował/ vczynił/ y ſtworzył?

Malach: 1. Gene: 1.

Roſpomniey ſie ná dawne cżáſy/rozmyſlay ſobą wſſyſtkie rodzáie: pytay oycá twego tedyć tho obwieści/ ſtárſſych twoich á powiedzą.

Gene: 11. Actu: 17.

Gdy dzielił nawyżſſy Narody: gdy tácżył ſyny Adámowe/zátożył kopce á gráńice ludźi/ według liczby ſynow Iſráelſkich.

Deute: 4.

Ale cześć Páńſka lud iego: Jakob powrozek dziedzictwá iego. Nálazł go w źiemi puſtey/ ná mieſcu okropnym á ſtráßliwym/ y ná puſtyni bárzo głębokiey á wielkiey: wodził go wokoło/y náuczył: á ſtrzegł go iáko zrzenice oká ſwego.

Deute: 4.

Jáko orzeł gdy wyludza á wyzywa ſwe dziathki ku latániu/ á latáiąc nád niemi/ rozwodzi á rozćiąga ſkrzydłá ſwoie: y wziął go y noſił ná rámionách ſwoich.

Sam Pan był wodzem iego: á niebył ſnim Bog obcy.

Poſtánowił go nád wyſoką ziemią/ áby iadł vżytki ziemie/ áby wyſyſał miod z opoki/y oley z ſkáły natuártſſey. Máſło z bydłá/ y mleko z owiec/ z łoiem Báránkow/ y báránow/ ſynow Bazán/y kozły z pſſenicżną máką/ á żeby thez pił krew z groná nayczyſtſſą.

Pſal: 80.

Roztucżył ſie moy miły/ y iął wierzgáć: Deute: 6.
Roſtucżył ſie/ vthył/y ſtał ſie rozbitym/ opuścił Bogá ſtworzyćielá ſwego/ y odſtał á odſtąpił od Bogá zbáwićielá ſwego.

Pobudźili go w Bogách inych/ y w brzyduośćiách ku gniewu go przywiedli. Offiárowáli Cżártom á nie Bogu/ bogom ktorych nieználi: Nowotni á ſwieżo przyßli/ ktorych nie chwalili zá Bogá oycowie ich.

Pſal: 105.

Odſtąpiłeś Bogá ktory cię ſtworzył/ y zápámiętałeś Páná ſtworzyćielá twego.

Vzrzał tho Pan/ y zruſſył ſie gniewem/ że go ná to przywiedli ſynowie y corki iego. Irzekł: Skryię oblicże moie od nich/ á będę pátrzał ná ich koniec: ábowiem Narod ten przewrotny ieſt/ y niewierni ſynowie.

Oni mię pobudźili w tim co nie był Bogiem/ y rozdrażnili w márnośćiách ſwoich: A ia ie też pobudzę w tym ktory nie ieſt (moim) ludem/ y rozdrażnię ich thez Narodem bárzo głupim.

Rom: 10. Ierem: 15.

Ogień ſie záiął w zápálcżywośći moiey/ y będźie gorzał aż do niſkośći piekłá: y wypali źiemię z iey vrodą/ y grunthy gor wypali.

Stoczę á zgromádzę ná nie wſſyſtko złe/ á ſtrzáły moie wſſyſtkie wyſtrzelam wnie.

Wyżdychaią głodem/ y poſſrzą ie ptacy kłwánim bárzo gorßkim: przepuſſczę ná nie zeby źwierzęce/ ktore roziadſſy ſie będą ie tárgáć po źiemi/tudzież y cżołgáiąca ſie gádzinę.

Ierem: 5. Iohel. 1.

Z inąd ie będźie burzył mieczą/ á w domu ſtrách/ thák młodźieńcá iáko pánnę/ thák dźiecię v pierſi iáko cżłowieká ſtárego.

Irzekłem: Gdźież ſą: vczynię że vſtánie páměiątká ich miedzy ludźmi.

Alem to teraz odłożył przez gniew nieprzyiacielſki: by ſie lepak nie wzneſli á nie nádeli nieprzyiaćiele ich/ mowiąc: Vczyniłá to wſſyſtko moc ręki náſſey á nie Pan Bog.

Exodi. 14. 2. Reg: 5.

Lud tho ieſt bez porády y bez opátrznośći: Day Boże by zmędrzeli/ á rozum wzięli / y opátrzyli rzeczy oſtáteczne. Jáko przed thym ieden vganiał tyſiąc / á dwá ścigáli dźieſięć tyſięcy: Zaż nie dla tego/ iże ie Bog ich záprzedał/ á Pan zánękał ich: Boć Pan Bog náż nie thák iáko ini bogowie ich/ y nieprzyiaćiele náſſy ſą Sędźiowie.

Z winnice Sodomczykow/ winnicá ich á z przedmieśćiá Gomorreyskiego iágodá ich/ iágodá zołći/ y gronáco gorzczeysse. Wino ich iáko zołć smocza/ á iad gádziny naiádowithssey ktore vzdrowić niemoże.

A żaß the rzeczy nie sa stożone v mnie/ á nie zápieczętowáne wskárbiech moich?

Roma: 12. Hebre: 10. Moiá iest pomstá/ y ia odpłáce im czásu swego/ że sie potknie nogá ich: bliskoć iest dzień záthrácenia/ á pospiessáia sie przyść rychło czásy.

Psal: 134. 2. Mac: 7. Sadzić będzie Pan lud swoy/ á smiłuie sie nád sługámi swemi: Vzrzy że zwatlona iest reká/ á zámknieni że pomárli/ á ći ktorzy zostáli skażeni.

Ierem: 2. I rzecże: Gdzież sa bogowie ich/ w ktorych swe huffánie pokłádáli: z ktorych offiar iadáli tłusthości/ y pijáli wino offiar Nápoynych: Niech sie russa á powsthána że wam pomoga/ y záßczyca á obronia w potrzebach wássych.

Deute: 4. 1. Reg: 2. Ogladayćież thedy żećiem ia sam/ á nie iest inny Bog chibá mnie: ia zábije á zámorduie/ y ia żywoth dam: ia obráże á vbije/ y ia zaś vzdrowie/ á nie iest táki ktoby mogł z ręki moiey wyrwáć. Podniosę ku niebu rękę moie/ y rzekę: Żywie ia ná wieki.

Iob. 10. Psal: 140. Jesli záoßrzę miecz swoy iáko tyßkáwicę/ á wezmieli przed sie Sąd rękámoiá: pomßcże sie nád nieprzyiaćiołmi memi/ y oddam tym ktorzy mie nienawidzieli.

Strzały moie krwią ich vpoie/ á miecz moy pochłanie mieso/ z posoki pobitych/ y z iectwá/ obnażoney nieprzyiaćielow głowy.

Roma: 15. Chwalćie Narodowie lud iego/ bo sie mścić będzie krwie sług swoich: á vczyni pomsthę nád nieprzyiaćioły ich/ á będzie miłośćiw nád ziemią ludu swego.

Przyssedł tedy Moiżeß/ y mowił te wssystkie słowá tey to piesni w vssy ludu/ sam y Jozue syn Nun. I wykonał the wssystkie powieści/ mowiąc do wssystkiego ludu Jsráelskiego/ y rzekł potym do nich: Przyłożćie serca wásse/ ku wssystkim słowom

Deute: 6. & 11. im/ ktore ia dziś wam mowię/ ábyście ie roskazáli synom wássym strzedz y czynić/ y pełnić tho wssystko co nápisano iest w kśiegách zakonu tego: Boć wam tego darem nie nie przykázano/ ále áby káżdy wnich był żyw: ktore czyniąc ábyście długo byli żywi w ziemi/ do ktorey przebywssy Jordán/ idziećie ábyście ią posiedli á opánowáli.

I mowił Pan do Moiżessá thegoż dniá temi słowy: Wnidź ná tę gorę Abarym/ to iesth/ ná gorę Prześcia/ y ná gorę Nebo/ ktora iest w ziemi Moábskiey przećiwko Jerycho: ogladayże ziemię Chánáneyską ktorą ia dam synom Jsráelskim posieść/ tám że iuż ná gorze vmrzey. Ná ktorą wstąpiwssy/ będziesz przyłożon do ludu swego/ ták iáko też vmárł bráth twoy Aaron ná gorze Hor/ y przyłożon iest do ludu swego: A tho dla thego żeście wystąpili á zgrzessyli przeciwko mnie miedzy syny Jsráelskimi/ przy wodach Sporu/ w Kádes ná puszczy Sin: á żeście mie nieposswiecili miedzy syny Jsráelskimi. Náprzeciwko thedy/ ogladaß ziemie ále niewnidziesz do niey/ ktorą ia dam synom Jsráelskim.

Numer. 20. Numer. 20.

Cap. 33.

Moiżeß przed smiercią ostátnie dáie błogosławienstwá káżdemu z osobna pokoleniu Jsráelskiemu.

To iest błogosławieństwo ktorem błogosłáwił Moiżeß człowiek Boży/ synom Jsráelskim przed smiercią swoią. I rzekł:

Exodi. 3. Exodi. 19. Przyssedł Pan z gory Synay/ á z Seyr wessedł nam: Vkázał sie z gory Fárán y snim swietych tysiącmi. W práwicy iego ogniisty zakon. Vmiłował ludy/ Wssysthcy swięci sa w ręku iego: á ći ktorzy przystępuią do nog iego/ wezmą nieco náuki iego. Zakon nam przykazał Moiżeß/ dziedzictwo mnostwá Jakobowego. Będzie Krol v naprostssego á náuprzemnieyssego/ zebrawssy kśiążętá ludu/ z pokoleniem Jsráelskim.

Deut. 33. Będzże żyw Ruben/ á nieumieray/ á bądź (zawżdy) w małym poczćie.

Exodi. 4. To iest błogosławieństwo Judy/ Vsłyß Pánie głoßu Judy/ á przywiedz go do ludu swego: Ręce iego będą sie bić zań/ y będzie iego pomocnikiem przeciwko nieprzyiaćielom iego.

Malach: 2. Num. 20. Math: 19. Luce. 14 I do Lewi thákież rzekł: doskonáłość twoią/ y náuká thwoią Mężowi thwemu swietemu/ ktoregoś doznał á doswiadczył w pokusseniu/ y osądziłeś v wod Sporu. Ktory rzekł oycu swemu y máthce swoiey/ Nieznam was/ y bráćiey swoiey/ niewiem o was: y synow swoich iákoby nie ználi. Ci przystrzegáli powieści y roskazánia twoie/ y vmowę twą záchowywáli/ sądy twoie o Jakobie/ y zakon twoy o Jsráelu: Będą kłáść wonne rzeczy czásu rozgnewánia twego/ y offiárę zupełną ná ołtarzu twoim. Błogosław że Pánie mocy iego/ á spráwy rąk iego przyimi. Pobiy grzbiety nieprzyiaćielow iego/ á ktorzygo nienawidzą/ niechay nigdy niepowstáną.

Exodi. 4. Rzekł y Beniáminowi/ Nawłetssy miłosnik Páná/ będę wnim mießkał zwielkim duffánim: nieináczey iáko w łożnicy przez cáły dzień mießkáć będzie/ á miedzy iego rámiony będzie odpoczywał.

Iosue. 16. & 17.

Jozeffowi też rzekł: Ziemia iego z błogosławieństwá Páńskiego/ z iábłek niebieskich/ z Rossy niebieskiey/ y przepáści ktora pod nim iest. Z iábłek/ owocow słońcá y miesiacá/ z wierzchu stárych gor/ z iábłek pagorkow wiecznych/ y że zboża ziemie/ y z obfitości iey. Błogosławienie onego ktoryśie vkazał we krzu/ niechay przyidzie ná głowę Jozeffowę/ y ná wierzch głowy Názaráńskiego miedzy brácia iego. Piękność iego iákoby pierworodnego Byká/ Rogi iego iákoby Rogi Jednorożcowe: tymi będzie przewywał Pogány aż do gránic ziemie. Te są mnostwá Effraim/ a te są tysiące Mánásses.

Deut. 33.

Iz Zábulonowi rzekł: Weselśie Zábulon w wyściu twoim/ á Issáchár w namiotach twoich. Ludy w zowę ná gorę: tám będą ofiárować offiáry spráwiedliwości. Ktorzy rozlewánie Morzá będą sáć iáboby mleko/ y skárby skryte w piaskách.

4 Reg. 10.

I Gadowi thęż rzekł: Błogosławiony Gad w szerokości/ odpoczynał iáko Lew/ wźiął rámię y wierzch głowy. I oglądał páństwo swoie/ że w czesći swey był doktorem postánowiony: ktory był z kniażęty ludu/ y czynił spráwiedliwości Páńskie/ á sąd swoy z ludem Izráelskim.

Danowi też rzekł: Dan młody Lwiczek/ poptynie z Hoynie z Bázán.

Matth. 4.

I Nephtalimowi rzekł: Nephtalim obfitości będzie vżywał/ y będzie pełen błogosławieństwá Páńskiego: Morze y południe posiędzie.

Ku Aserowi też rzekł: Błogosławiony w synach Aser/ niechay się podoba brácie swoiey/ niech omocy w oleiu nogę swoię/ Żelázo á Miedź bot iego. Jákowe dni młodości twoiey/ táka y stárość twoiá.

Ierem. 23.

Nie iest Bog iny/ iáko Bog naprostsego á nay vprzeymnieyssego: wsiádáć nieb ieski pomocnikiem twoim. Z wielmożności iego obłoki się przebiegáią/ Mieszkánie iego wzgorę/ y pod rámiony wiecznemi: wyrzuci z oblicżności twey nieprzyiaćielá/ á rzecże: Skruß się. Będzie mieszkał Lud Izráelski z duffánim á sam. Oko Jakobowe ná ziemiey zboża/ y winá/ y niebio sá zmierzkną się rosą. Błogosławionyś ty Izráelu. Ktoś podobny iesth tobie Ludu/ ktory zbáwion byważ w Pánie: Tarczą pomocy twoiey/ y mieczą chwały á ćci twoiey: záprzą się ćiebie nieprzyiaćiele twoi/ á ty ich ßyie podepcesz.

Cap. 34.

Moiżeß ná gorę wstopił, ziemie obiecáną oglądał/ vmárł/ lud go płácze/ á ná mieśce iego Jozue wstąpił.

Stąpił thedy Moiżeß z polá Moábskiego ná gorę Nebo/ ná wierzch Fásgá przećiwko Jerycho: y vkazał mu Pan wssythkę ziemię Gáláád aż do Dan/ y wssythkę ziemię Nephtalim/ y ziemię Effraim y Mánásse/ y wssythkę ziemię Judá aż do morzá ostátecznieyssego/ y stronę od południá/ y ßerokość polá Jerycho miástá Palm aż do Segor. I rzekł Pan do niego: Thoć iest tá ziemiá o ktorąm przysiągł Ábrahámowi/ Izáákowi/ y Jakobowi/ mowiąc: Plemieniu twemu ią dam. Widziałeś ią oczymá thwemi/ ále nie wnidzieß do niey.

Numer. 27. 2. Mach. 2.

Numer. 20.

Vmárł tedy tám Moiżeß sługá Páński w ziemi Moábskiey/ gdy Pan roskazał: y pochowałgo w padole ziemi Moábskiey przećiwko Fogor: y niedowiedział się cżłowiek do tych miąst/ gdzie by był grob iego. Miał Moiżeß stho y dwádzieśćiá lat kiedy vmárł: á wżdam było áni oko się záćmiło/ áni zab się poruszył. I płákáligo synowie Izráelscy ná polach Moábskich/ przez trzydzieśći dni: y wypełniły się dni opłákiwániá zátosnego Moiżessowego.

Numer. 20.

Jożue lepak syn Nun nápełnion iest duchá mądrości/ bo Moiżeß włożył nań ręce swoie. I byli mu posłußni synowie Izráelscy/ y vczynili ták iáko przykazał Pan Moiżessowi. A nie powstháł áni był więcey Prorok miedzy Izráelem iáko był Moiżeß/ ktoregoby thák Pan znał twarzą w twarz we wssystkich dziwach y cudach/ ktore czynił przeżeń/ w ziemi Egyptskiey Fáráonowi/ y wssystkiem sługam iego/ y wssystkiey ziemi ieo/ y wsseláką rękę mocną/ y bárzo wielkie dziwy/ ktore czynił Moiżeß przed wssystkiem ludem Izráelskim.

Numer. 27.

Deute. 18.

Koniec wssystkich ksiąg Moiżessowych.

Kxięgi Josue: po Zydowsku Jehozua.

Argumentum ná Kxięgi Jozue.

IEsus syn Nawe/ figure Páná nássego nie tylko w spráwách ále thež y w imieniu ná sobie nossąc/ idzie przez Jordan/ Nieprzyiaćielskie krolestwá wywráca/ dzieli ziemie ludu Zydowskiemu: á przez wssystkie miásta/ miásteczká/ Gory/ rzeki/ strumienie/ y gránice/ Kościołá y niebieskiego Jeruzálem Duchowne krolestwá oposuie.

Cap. 1.

Pan Bog dodáie mysli Jozue/á on ludzy roskazał sie ná droge gotowáć á lud mu posluszeństwo slubuie.



Exodi. 33.

TÁto sie tedy iesth po smierći Moizeßowey stugi Páńskie^{o}/ że mowił Pan do Jozue syná Nun/ stużebniká niegdy Moizessowe^{o}/ y rzekł thák do niego:

Deute: 11.

Moizeß stugá moy vmárł: á przeto wstań á przeprawsie przez ten Jordan/ ty á wssystek lud stoba/ do ziemie ktorą ia dam synom Jsráelskim. Káżde mieysce po ktorym beda stąpáć stopy wásse dam wam/ iákom powiedział Moizessowi. Od pussczey y Libanu/ aż do rzeki wielkiey Eufráten: Wssystká ziemiá Ethneyska aż do wielkie^{o} morzá ná zachod słońcá/ bedzie gránicá wássá.

Iosue. 1. Deute: 31. Hebre: 13.

Zaden sie niebedzie mogł wam przeciwić przez wssystkie dni żywotá twego: Jákom był z Moizessem/ták y stboba bede: nieopussczę áni cie odstąpie. Posilay sie á bądz dużym: Abowiem ty bedzieß dzielił losem the żiemie ludu temu/ ktoram oycom ich przysiągł dáć im. A przetho posilaysie y bądz bárzo mocny: ábys strzegł y skutkiem pełnił wssytek zakon/ ktoryć roskazał Moizeß stugá moy: Nie vstępuy od niego/ áni ná práwa áni ná lewą stronę/ ábys wyrozumiał wssystkie rzeczy ktore czyniß. Deute: 12.

Kxięgi zakonu tego niechay nieodchodzą od vst twoich/ ále bedzieß w nich rozmyślał wednie y wnocy/ ábys strzegł y czynił te wssystkie rzeczy kthore są w nich opisáne: Thedy thák ßczęśliwą vczyniß droge twoie/ y wyrozumieß ią. Otoć przykázuie: Posilaysie á bądź dużym. Nieboy sie áni sie lękay: ábowiem iest stoba Pan Bog twoy/ we wssem ku czemu sie kolwiek obrocisz. Deute: 17.

Roskazał thedy Jozue kniążętom ludu Jsráelskie^{o}/ mowiąc: Idzćie posrzodkiem obozu/ á przykázuyćie ludu mowiąc: Nágothuyćie sobie spiże á pokármow/ ábowiem trzeciego dniá poydziećie przez Jordan/ á wnidziećie do ziemie kthorą wam Pan Bog wáż da ábyśćie nią wladáli á posiedli ią. Pokoleniu thež Ruben y Gád/ y potowicy pokoleniu Mánásessowego/ rzekł: Pámiętayćie ná one słowá kthore wam roskazał Moizeß stugá Páński/ mowiąc: Pan Bog wáż dał wam iuż odpoczynienie/ y te wssystkę ziemie. A thák żony wásse/ y synowie wássy/ y dobytek wáż/ zostáną w tey ziemi ktorą wam dał Moizeß sthe strone Jordanu: ále wy idzćie zbroyni przed brácią wássą/ wssyscy mocney reki/ y zástáwiayćie sie zá nie/ dokąd nie da Pan odpoczynienie brácięy wássey/ iáko iuż wam dał/ y dokąd nie odzierżą oney ziemie/ ktorą Pan Bog wáż ma im dáć: potym tedy sie náwroćićie do ziemie dzierżáwy wássey/ y bedziećie w niey mießkáć/ ktorą wam dał Moizeß stużebnik Páński/ the strone Jordanu/ ná wschod słońcá. Numer: 32. Iosue. 4.

Thedy oni odpowiedzieli ku Jozue ták mowiąc: Coś nam roskazał tho wssystko

Deute: 5. 1. Mach: 2. Ierem: 42.

vczynimy: y gdzie nas kolwiek posleß/ poydziemy. Jákozmy we wssystkich rzeczách byli posluſſni Moizessowi/ ták y ciebie słuchác bedziemy: tylko niechay bedzie Pan Bog stoba iáko byt z Moizessem. Kthoby kolwiek odmawiał roskazániu twemu/ á nieusłuchał wsselkiey powieśći twey ktorabyś co roskázował/ niech vmrze. Tylko ty posilay sie/ á meżnie sobie poczynay.

Cap. 2.

Poslano spiegi do miásta Jerycho/ kthorych Rácáb nieuccziwa biała głową przechowálá/ wziawssy od nich obietnice litośći.

Hebre: 11. Iacobi. 2.

Oslał thedy Jozue syn Nun/ z Sethym dwu mežu spiegierzow potáiemnie/ y rzekł im: Jdźcie/ á obácźcie ziemie y miásto Jerycho. Oni ßedssy/ przyßli do domu iedney nieuccziwy niewiásty ktorá zwano Rááb/ y odpocżyneli sobie v niey. Donioslá sie thá wieść Krolá Jerychowego/ y powiedziano mu/ żeć oto przyßli tu Mežowie nocá z synow Jsráelskich/ ábyć wyspiegowáli ziemie. Poslał tedy Krol Jerychá do Rááb/ mowiác: Wiwiedz te meże ktorzy przyßli do ciebie/ á weßli w dom twoy: Boć tho sá ßpiegowie/ á przyßli przegledác wssysthke ziemie. Tedy oná niewiástá poiawssy soba meże skrytá ie/ y rzekłá: W prawdzieć wyznawam żeć do mnie weßli/ álem ia niewiedziáłá skad byli/ á gdy zámykano Brone wieczor/ tedyć ná ten czás ßli precz/ á niewiem kedy sie obrocili: puśćie sie tylko po nich co rychley/ mam záto że ie poimácie. A oná bytá kazátá mežom wsthepić ná wyssy skrych domu swego/ y zákrytá ie lnem ktory tám leżał. A ci lepak ktorych byto poslano/ puścili sie po nich droga ktora wiedzie ku brodu Jordanowemu/ á iáko skoro oni wyiáchali/ nátychmiast Brane zámkniono.

Ci lepak ktorych byto skryto/ iesscze byli niezásneli/ á oto niewiástá przyßłá do nich mowiac: Wiem że wam Pan dał the ziemie: Abowiem przypadł ná nas strách wáż yż práwie pomdleli wssyscy obywátele tey ziemie. Słysselizmy że Pan wysussył wody morzá czerwonego/ gdyście wy przez nie ßli wychodzac z Egyptu: tudzież cośćie theż vczynili dwiemá Krolom Amorreyskiem/ ktorzy byli z one strone Jordanu Seonowi y Og/ coście ie pobili. Tho słyßac polekáliźmysie y práwie w nas zemdláto serce násse/ y niezostátá w nas dussá ná przyście wásse: Abowiem Pan Bog wáż/ onći iest Bog ná Niebie wzgore/ y ná ziemi nisko.

Przethoż theraz przysießćie mi przez

Deute: 28. Iosue. 5. Exodi. 14. Iosue. 9. Nume: 21.

Pána/ yż thák iákom ia lithościwie swámi sie obchodziłá y vczyniłá wam/ thák y wy też vczyńćie z domem oycá mego: á day ćie mi tego isty znák: yż zostáwićie żywo á záchowácie Oycá mego y Mátke/ brácia y siostry moie/ y the wssystkie rzeczy kthore ich sa/ á że wyzwolićie nas od smierći.

Deute: 10. Iudi. 1.

Oni iey ná to odpowiedzieli: Gárłá násße beda zá was ná smierć: ále iesli nas niewydaż. A gdy nam Pan da wmoc the ziemie/ stáwiem sie á vczyniem przećiwko tobie Mitosierdzie y prawde. Spuścitá ie thedy po powrozie z okná: ábowiem dom iey byt przy murze mieyskim. Jrzekłá im: Vstapćie ná gory/ by sie swámi niestráfili ći ktorzy was gonia/ iádac ná zad: á tám sie kryćie przez trzy dni/ aż sie zás wroca/ toż potym puścićie sie swa droga.

Iosue. 6.

Oni też rzekli do niey: Bedziem wolni od tey przysiegi kthoraś nas záwiazałá/ á poprzysiegłá/ ieśliżeby wiec ná on czás gdy wnidziemy do tey ziemie/ niebyło tego znáku/ żebyś wywiesiłá ten ßnur z iedwabiu czerwonego z okná/ ktorymeś też nas spuścitá: á niezgromádzitá do siebie oycá twego y mátki/ takież y brácia y wssysthke rodzine twoie. Abowiem ktho sie ze drzwi domu twego wychyli á wynidzie/ krew iego bedzie ná głowe iego (sam sobie winien bedzie) á my niebedziemy w thym winni. A z tych wssytkich ktorzy stoba wdomu beda/ krew káżdego zleie sie ná głowe násse/ ieśliby sie ich kto dotknał. Ale bedzießli nas chciáłá wydác/ á ska rzecza wyiáchác miedzy ludzie/ bedziem wolni á niewinnni tey przysiegi kthoraś nas poprzysiegłá. Oná im ná tho odpowiedziáłá: Niech sie stánie ták iákoście mowili. A wypuściwssy ie ábyßli/ záwiesiłá ßnur iedwábny czyrwony z okná.

1. Reg: 19. Actum. 9.

Oni idac przyßli ná Gory/ y mießkáli tám przez trzy dni/ ázby sie wrocili oni ktorzy ich gonili: Abowiem ßukáiac po wssystkich drogách/ nie nálezli ich. A gdy sie záś oni do miástá wrocili/ tedy teß spiegowie wyßli z gor/ y przepráwiwssy sie przez Jordan/ przyßli do Jozue synά Nun/ y powiedzieli mu wssystko co sie im przydáto/ mowiac: Dał iuż Pan wssystke te ziemie w rece násse/ á od strachu poupádáli wssyscy obywátele iey.

Iudicu: 7.

Cap. 3.

Moca á dziwem osobliwym od Bogá Jordan wysechł/ y ták lud Jsráelski przessedł do ziemie obiecáney.

Jozue tedy wstawssy wnocy rußył sie obozem: á wyćiagnawssy z Sethym/ przyßli ku Jordanowi/ on sam y wssyscy synowie Jsráelscy

ráelscy/y mießkali tám trzy dni. Ktore gdy przemineli/ßi woźni śrzodkiem obozu wołáiąc y mowiąc: Gdy vzrzyćie Archę przymierza Páná Bogá wássego/ y kápłany rodu Lewitskiego á oni ią niosą / tedy sie też wy rußćie/ idźćieß zá nimi: niechże będzie miedzy wámi y Archa Boża plác á rozdział ná dwá tysiącá łokćiow: ábyśćie zdáleká mogli báczyć á wiedzieć ktorą byśćie drogą mieli iść: bośćie przed thym nigdy nią niechodzili: A wáruyćie przystąpić ßliśko Archy.

Leuiti:20. Nume: 11. 1.Reg:16. I rzekł Jozue do ludu: Poświęcayćie sie: Bo iuthro Pán vczyni miedzy wámi dziwne rzeczy. A do kápłanow lepak: Weźmićie Archę przymierza/idźćieß przed ludem. Oni czyniąc dosyć roskazániu/wźieli/ y ßli przed nimi. Nume: 7. Pothym rzekł Pan do Jozue: Dzis ćie poczną wynosić á podwyßáć przed wßystkiem ludem Jsráelskim: áby ználi/ yż iákom był z Moiżessem/tákem iest y sthoba. Iosue. 4. Thy tylko przykaż kápłanom ktorzy nossą Archę przymierza/ á rzecz im: Gdy iuż trochę wnidźiećie w Jordan/stoyćież w nim. Iosue. 1.

Tedy rzekł Jozue do synow Jsráelskich: Przystąpćie sám á stuchayćie słowá Páná Bogá wássego: I zás rzekł: Po tym poznaćie yż Pan Bog żywy iest w posrzodku was y rozmiece przed oblicznośćią wássą Chánáneussá/ y Etheussá/ Eweussá y Ferezeussá/ Gergezeussá/ też y Jebuzeussa/ y Amoreussá. Otho Archá przymierza/ Páná wßystkiey źiemie / poydzie przed wámi przez Jordan. Przeto wystáwćie á nágotuyćie dwánaśćie mężow ze dwánaśćie pokolenia Jsráelskiego/ po iednemu skáżdego pokolenia. A gdy kápłani kthorzy niosą Archę Páná Bogá wßystkiey źiemie/ stáną nogámi w Jordanie/ wody kthore ná dole są spłyną y zginą á niebędzie ich/ á ktore z wierzchu spadáią á ćieką/w iedney kupie sie zásádzą á zástáwią.



Wyssedł tedy wßystek lud z namiotow swoich/ biorąc sie iść zá Jordan: á kápłani ktorzy nieśli Archę Przymierza/ ßli przed nim. A gdy kápłani weßli do Jordanu/ á w kráiu wody omoczyli swe nogi (A Jordan ná ten czás we źniwá rowno z ßrzegi płynął) stánęły wody ktore źwierzchu płynęły ná iednym mieścu/ y wznosiły sie wzgore iákoby gorá/ thák że mogły być widziane o podał z Miástá onego ktore zową Edom/aż do mieścá Sárthán: A owe záś wody ktore z dołu były/ zćiekły á spłynęły do Morzá pustego (ktore teraz zową Vmárte)ták że co do ßczędu zniknęły á zginęły: A lud przystępował ku Jordanowi: á kápłani kthorzy nieśli Archę przymierzá Páńskiego/ stali ná suchey źiemi/w posrzodku Jorganá przepásány: á lud wßyßthek ßedł posrzodkiem łożyská Jordanowego po sussey. Iosue. 4. Psal: 113. Psal: 65.

Cap. 4.

Wyniesiono dwánaśćie kámieni ze śrzodku Jordaná ná pámiątkę potomnym cżásom/á druga dwánaśćie we śrzodku łożyská Jordanowego postáwiono.

A Gdy iuż przeßli Jordan/ rzekł Pan do Jozue: Obierz dwánaśćie mężow po iednemu z káżdego pokolenia/ przykaż że im áby wzieli z posrzodku Łożyská Jordanowego/ gdzie stały nogi kápłáńskie/ dwánaśćie co twarthßych kámieni/ ktore położyćie ná tym mieścu/ gdzie rozbiiecie namioty tey nocy. Przyzwał tedy Jozue dwánaśćie mężow/wybránych ze dwunaśćie pokolenia synow Jsráelskich skażdego po iednemu y rzekł do nich: Idźćie przed Archą Páná Bogá wássego do posrzodku Jordaná/ wynieśćież stámtąd káżdy swoy kámień ná rámionach wássych/ podług liczby pokolenia synow Jsráelskich / áby były ná znák mádzy wámi. A gdy was będą pytáć potym synowie wássy/ mowiąc: Coż sie przez tho kámienie rozumie? Powiećie im/ zginęły wody Jordanowe/ przed Archą przymierza Páńskiego/ gdy ßłá przezeń: á przeto położono to kámienie/ ná pámiątkę synom Jsráelskim ná wieki. Deute:27.

Vczynili thák synowie Jsráelscy iáko im roskazał Jozue/ wynießli z posrzodku łożyská Jordanowego dwánaśćie kámieni/ iáko im był Pan roskazał / według liczby synow Jsráelskich/ aż ná mieśce gdzie byli rozbili Namioty/ y tám że ie położyli. Tákież też inych dwánaśćie kámieni położył Jozue we śrzodku łożyská Jordanowego/ gdzie stháli kápłani/ kthorzy nieśli Archę przymierza Páńskie/ y są tám ná tym mieścu aż podzisdzień. A kápłani ktorzy nieśli Archę/ stali w posrzodku Jordaná/ áż by 3.Reg:18.

sie wssystkie rzeczy stały które był Pan porucżył Jozue/ mowić do ludu Jsráelskiego/ á Moiżeß mu był powiedział: Lud lepák pospiessył sie y przessedł Jordan.

Deute:27,

A gdy iuż przeßli wssystkcy/ ßtá y Archá Páńska/ á káplani też ßli przed ludem. Synowie thež Ruben y Gad/ y potowicá pokolenia Mánasse/ ßli przed brácią swoią z syny Jsráelskimi zbroyno/ thák iáko im był przykazał Moiżeß: I czterdzieści tysiecy mężow walecznikow swemi zastępámi y huffy ßli rownymi polámi miástha Jerycho. W then dzień vwielbił Pan Jozue przed wssystkim Jsráelem/ták iż sie go báli/ iáko przedtym Moiżessá póki ießcże był żyw. I rzekł do niego: Roskaż káplanom ktorzy nossą Archę przymierza Páńskiego/ żeby wyßli z Jordaná. Tedy im roskazał mowiąc: Wynidźcie z Jordaná/ A gdy wystąpili niosąc Archę przymierza Páńskiego/ á poczęli iuż wstępować ná sucha ziemie/ wrocił sie záś wody do Łożyská swego/ y płynęły iáko przedtym zwykły. A Lud wyssedł z Jordanu/ dziesiątego dniá kżeżycá pierwssego/ y położyli sie obozem w Gálgalis od wschodu słońcá miástá Jerycho.

Numę:32.
Iosuę. 1.

Iosuę. 3.

Iosuę. 3.

Dwánaśćie też kámieni/ ktore były wzięli z łożyská Jordanowe° położył Jozue w Gálgalis/ y rzekł do synow Jsráelskich: Gdyby potym synowie wássy pytáli oycow swoich/ mowiąc: Coż sie rozumie przez thó kámienie: Náucżyćie ie y powiećie/ Lud Jsráelski ssedł suchym łożyskiem przez ten Jordan/ ábowiem Pan Bog náß wysussył wody iego przed obliczność nássą/ á żesmy przeßli/ iáko był pierwey vczynił w Morzu Czerwonym/ ktore też wysussył dokądesmy nieprzeßli: á vználi wssystkie Narody ziemskie/ ręke Páńską być namocżnieyssą/ á żebyście też y wy bali sie Páná Bogá wássego ná wsselki czás.

Exodi.14.

Exodi. 12.

Exodi.14.

Cap. 5.

Polękali sie Chánáneyczykowie/ obrzezuią sie Jsráelczykowie/ Pháze prześcá obchodzą/ vstáłá Mánná/ Angiot Páński sie vkazał Jozue.

Iosuę. 2.

GDy vsłyssęli wssystkcy krolowie Ammorreyscy/ ktorzy mießkáli zá Jordanem ku zachodu słońcá/ tudzież y wssyscy Krolowie Chánáneyscy/ ktorzy byli posiedli mieyscá bliśko wielkiego Morzá: że Pan Bog wysussył wodę w Jordanie/ przed syny Jsráelskimi dokąd nieprzeszli/ żemdláto wnich serce ich/ á práwie wnich dusse nic niezostáło/ boiącychsie przyścia synow Jsráelskich.

Tegoż czásu rzekł Pan do Jozue: Náczyń sobie nożow kámiennych/ á obrzeż powthore syny Jsráelskie/ Vczynił Jozue co był Pan roskazał/ y obrzezał syny Jsráelskie ná pagorku Obrzezek. A thego obrzezánia wtórego/ tá iest przyczyná: Wssystek lud ktory wyssedł z Egyphtu pogłowia męskiego/ wssyscy ci ktorzy sie mogli potykáć/ pomárli ná puśczey/ obchodząc one wielkie drogi/ ktorzy wssyscy byli obrzezáni. A lud lepák ktory sie rodził ná puśczey/ przez czterdzieści láth gdy chodzili po ssyrokiey puśczey/ nie był obrzezány: áż wygineli ci ktorzy nie słuchali głosu Páńskiego/ y ktorym był przed thym przysiągł/ że im miał vkázáć ziemie opływáiącą mlekiem y miodem. Tych synowie wstąpili ná mieścá oycow swoich/ y obrzezáni są przez Jozue: bo iáko sie byli národzili/ ták trwáli á byli nieobrzezáni/ áni ich był żaden ná drodze nieobrzezał.

Exodi. 4.

Nume:14.

A gdy sie iuż byli wssyscy obrzezáli/ mießkáli ná tymże mieścu/ dokąd sie niewygoili. I rzekł Pan do Jozue: Dzisiam zdiął zelżywość Egyptską z was: I názwano iest ono mieśce Gálgálá/ áż do dzisieyssego dniá.

Mießkáli tedy synowie Jsráelscy w Gálgále/ y spráwowáli Páze cżternasthego dniá pierwssego kżeżycá ku wieczorowi ná polách Jerychowych: y iedli z vżytkow żiemie dniá wthorego/ przáśne chleby/ y prażmo tego rocżne. I przestháłá bywáć Mánná/ gdy sie ieli iesć vżytkow z żiemie/ áni pożywáli wiecey onego pokármu synowie Jsráelscy/ ále iedli tego látá vżytki żiemie Chánáneyskey.

Exodi. 12. Leuiti: 23.

Exodi.16.

A gdy iuż był Jozue ná polu miástá Jerycho/ podniosł ocy swoie/ y vzrzał mężá stoiącego przeciwko sobie/ á on trzyma mieczá goły/ y ßedssy kniemu rzekł do niego: Náßeś cżyli nieprzyiacielski: On mu odpowiedział: Nikákiey/ Ale iestem Kxiążęciem woyská Páńskiego/ á teraz przychodzę. Vpadł Jozue twarzą ná ziemię/ á cżyniąc cześć á chwałę/ rzekł: Co mowi á roskázuie Pan moy słudze swemu: Rzekł do niego: Zrzuć bothy twoye z nog twoich: Abowiem mieśce ná ktorym stoiż/ świete iesth. I vczynił wneth Jozue iáko mu było roskázano.

Danie:10.

Exodi. 3. Actum. 7.

Cap. 6.

O dobyćiu y skażeniu Miástá Jerycho/ o záchowániu Rááb niewiásty/ y przeklętstwo miástá thego.

AJerycho ná ten czás zámknione y oprawne było/ dla strachu synow Jsráelskich/ áni żaden smiał wnisć do niego ábo wynisć.

Iosuę. 24.

nisć. Jrzekł Pan do Jozue: Otom ia dał w rece twe Jerycho/ y z krolem iego/ y ze wssystkiemi mężmi mocnymi. A przeto obeydźcie miásthо wssystcy waleczni mężowie raz ná dzień: á ták vczynicie przez sześć dni. Potym siodmego dniá/ kapłani wezma siedm trab ktorych vżywáia w Jubileus/ y poyda przed Archa przymierza: Jobeydziećie miásto siedm kroć/ á káplani beda trabić w traby. A gdy zábrzmi trabienie dłusse á drobnieysse/ y w vszách wásszych brzmieć będzie/ zákrzyknie wssystek lud wielkim głosem/ tedy mury mieyskie z gruntu sie wssystkie wywroca/ y wnidzie ieden káżdy thym mieścem przeciwko kthoremu sthał.

Wezwał thedy Jozue syn Nun kápłanow/ y rzekł do nich: Wezmićie Archę przymierza: á siedm inych káplanow niechay wezma siedm trab Miłośćiwe° látá/ niech że ida przed Archa przymierza Páńskiego. Do ludu takież rzekł: Jdźcie/ obydźćieś miásto/ idać zbroyni przed Archa Páńska. Gdi Jozue słow dokonał/ á siedm káplanow zátrabiło ná siedmi trubách przed Archa przymierza Páńskie°/ á wssystko woysko zbroyno szło przed Archa/ pospolitych ludzi gmin szedł zá Archa/ á trabienie sie po wssech mieścách rozlegáło. A przykazał był Jozue ludu / mowiąc: Niebedźiećie wołać/ áni sie dáćie słysseć/ áni żadnego słowá wypuśćićie z vsth wásszych/ áż przijdzie ten dzień/ ktorego wam rzekę/ wołayćie á krzyczćie. Thedy obchodzili z Archa Páńska miásthо raz ná dzień/ á wroćiwssy sie snia do obozu/ tám stałá. Gdy tedy Jozue w nocy wstał/ wzieli káplani Archę Páńską/ á siedm inych wzieli siedm trab/ kthorych vżywano ná Miłośćiwym lećie/ y szli przed Archa Páńska trabiąc: á lud zbroyny szedł przed nimi/ lud záś pospolity szedł zá Archa/ trabiąc w traby. Obssedssy ták koło miásthа wtorego dniá raz/ wroćilisie do obozu: Ták cżynili przez sześć dni.



A siodmego dniá/ wstawssy o switániu obeszli miásthо/ iako było im náznáczono/ siedm kroć. A gdy zá siodmym rázem kápłani trabili w traby/ rzekł Jozue do wssystkiego ludu Jsráelskiego: Krzyczćie á wołayćie: ábowiem dał wam Pan thо miásthо: Niech że thо miásto będzie przeklete Pánu/ y wssystkie rzeczy kthore w nim są: Sámá tylko Rááb biała głową swowolna niech będzie żywá ze wssystkiemi ktorzy snia w domu są: Abowiem záthaiłá posły ktorezmy byli posłáti. A wy strzeżćie sie/ á byśćie niczego z thych rzeczy niedotykáli/ ktore wam są zákazáne/ byśćie lepak niebyli winni przestępstwá/ y wssysthek oboz Jsráelski byłby w pomśćie tego grzechu/ y tudzież we frásunku. Ale cokolwiek będzie Złotá/ Srebrá/ naczynia Miedzianego/ y Żelázá/ Pánu Bogu thо niechay będzie poswiecono/ á stożono w skárbiech iego.

Gdy tedy wssystek lud krzyczał/ á w trąby trabił/ á gdy głos y ono brzmienie doszło do vssu wssystkiego mnostwá/ nátychmiast mury wssystkie obáliły sie/ y wssedł káżdy (do miástá) tym mieścem przeciwko kthoremu stał: Wzieli tedy miásto/ y pobiwssy wssysthko co iedno w nim było/ od męża do niewiásty/ od dziećiećiá aż do stárego. Woły też/ Owce/ Osły/ wssystkie mieczem pobili.

A onym dwiemá mężom/ kthorych było posłano ná szpiegi/ rzekł Jozue: Wnidźćie do domu tám tey nieućciwey niewiásthy/ wywiedźćież ią y wssystko co iedno iey iest/ thák iákośćie iey przysiegli. Wssedssy tham młodzieńcy/ wywiedli Rááb/ y rodzice iey/ bráćia też/ y wssystek domowy grat/ y rodzinę iey/ y kazáli im mieszkáć zá obozem Jsráelskim. A miásto y wssystkie rzeczy ktore w nim były/ zápalili/ chybá złothá/ srebrá/ miedzi/ y żelázá/ ktore do skárbu Páńskiego oddáli. Rááb lepak niewieśćie/ y domowi oycá iey/ y wssystkiemu co miáłá/ kazał Jozue áby żyli: y mieszkáli miedzy ludem Jsráelskim aż po dziś dzień: przeto że była záchowała posły kthore był posłał wyszpiegowáć Jerycho.

Ná onże czás wydał Jozue klątwę/ ták mowiąc: Przeklety to maż przed Pánem/ ktoryby wzbudził á zbudował miásto Jerycho. Niech základa grunty tego miásthа pirworodnym synem swoim/ á w ostátnim synie swym stháwi brany iego. Jbył Pan Bog z Jozue/ á imie iego záwołáne było po wssystkiey ziemi.

Cap. 7.

Sthálá sie porażká ludu Jsráelskiego y Miásthá Hay/ dla kradzieży rzeczy przeklętych/ Sposob iáko sie o złodzieiu dowiedźieli/ y karánie iego.

Iosue. 2.

Iosue. 7.

Hebre: 11.

Deute: 20:

Hebre: 11. Iacobi. 2.

3. Reg: 16.

Deute: 7. Iosue. 6. 2. Mac: 12.

ALe synowie Izráelscy przestąpili przykazánie/ y záchwycili á spósobili sobie nieco z onych rzeczy przeklethych. Bo Achán syn Chármi/ synà Zábdy/ ktory byt synem Zarowym z pokolenia Judá/ wźiął byt nieco z thych przeklętych rzeczy: I rozgniewał sie Pan ná syny Izráelskie.

A gdy posłał Jozue z Jerycho meże przećiwko Hay/ kthore iest wedle Bethawen/ná wschod słońcá od miásteczká Bethel/ rzekł im: Idźćie wyßpieguyćież źiemie. Oni pełniąc roskázánie wyßpiegowáli Hay. I wroćiwßy sie rzekli do niego: Niechay sie nietrudzi á niewchodzi wßyßtek lud/ále tylko dwá ábo trzy tysiące mężow niechay ćiągną/ tedy zburzą á wygtádzą tho miásto: Bo co sie ma wßyßtek lud pracowáć á thrudzić przećiw trosse nieprzyiácielow?

Iosue. 8. Szło tedy trzy tysiące walecznych mężow. Ći wnet podawßy tył vćiekáli/ y porażeni á pobići są od mężow miásta Hay: y pádło ich tám trzydzieści y ßeść mezow: potym sie ießcze ponich puścili nieprzyiáciele od Broni aż do Sábarym/ y pobili ie vćiekáiące dolistymi mieścámi. I vlękło sie serce ludu wßyßtkiego/ y rospłyneło á rospuściło sie iáko wodá: A Jozue rostárgawßy ná sobie odzienie swe/ padł ná twarz swą ná źiemi przed Archą Páńską/ aż do sámego wieczorá/ ták sam iáko y wßyßticy stárßy ludu Izráelskiego: y sypali proch ná głowy swoie.

Deute: 9. Thedy rzekł Jozue: Ach Pánie Boże/ czemużeś raczył przewieść then lud przez Jordan/ ábyś nas wydał w rece Amoreyskie y wygłádził nas? O bychmy byli mießkáli z one stronę Jordanu iákozmy byli poczęli. Moy Pánie Boże/ co rzekę: widząc áno lud Izráelski nieprzyiácielom swym tył podáie á vćieká? Vsłyßa to Chánáneyczykowie/ vsłyßa wßyßticy obywátele tey źiemie/ tedy sie społecznie wßyßticy zebrawßy/ obtoczą á ogárną nas/ y wygłádzą imie násse z źiemie: Coż sie thym stánie imieniu twemu wielkiemu?

Thedy rzekł Pan do Jozue: Wstań/ co leżysz ná twarzy swey ná źiemi? Zgrzeßył ći iesth lud Izráelski/ y vstąpił od przymierzamego/ y wźiął ć tych przeklętych rzeczy/ y vkradßy skłámáli/ y skryli miedzi sprzethy swemi. Anić będzie mogł stáć lud Izráelski przed nieprzyiácielmi swoiemi/ ále będzie (záwżdy) przed nimi vćiekał: bo sie splugáwił przeklętymi rzeczámi: niebędę dáley swámi/ aż skrußyćie tego ktory tego grzechu winien iesth. Wstań/ poświęć lud/ á rzeć mu: Poświęcayćie sie ná iutro: Abowiem tho Pan Bog Izráelski mowi: Ludu Izráelski iest miedzy toba przeklęctwo: Leuitic: 20. Nume: 11. 1. Reg: 16. Deute: 13. Niemożeß sie pierwey stáwić nieprzyiáćielowi twemu/ dokad niezginie ten ktory sie ta złośćia spługáwił. A przystąpićie porámu wßyßtey według pokolenia wáßßych/ á ná ktkore kolwiek pokolenie los pádnie/ przystąpi po rodzinách (á fámiliách) swoich/ á rodziny (przysthąpią) według domow/ á dom po iednym mężu. A bądź ktorykolwiek że by w tym gyzechu był náleźion spalon będzie ze wßyßthką swą máietnośćią: bo vstąpił á nátomił vmowy Páńskiey/ y vczynił niecnotliwą rzecź w ludu Izráelskim.

1. Reg: 20. Wstawßy tedy Jozue ráno/ przyzywał ksobie lud Izráelski po pokoleniu: I náleźieno w tym pokolenie Judá. Kthore gdy stawáło po fámiliách swych/ náleźiono w thym fámilią Zare. The theß po domiech offiáruiąc nálazł (Jozue dom) Zábdy: Kthorego dom ná káżdego mężczyzne ießcze dzieląc/ nalazł winnego Achán syná Chármiowego/ syná Zábdy/ ktory Zábdy był synem Zare z pokolenia Judá.

1. Reg: 14. Ioann: 9. Tedy rzekł Jozue do Achán: Synu moy mity/ day chwałę Pánu Bogu Izráelskiemu/ á wyznay/ powiedz że mi cos tho vczynił/ nie tay przedemną. Odpowiedział Achán Jozue/ y rzekł do niego: Záprawdę iáćiem zgrzeßył Pánu Bogu Izráelskiemu/ thák á tákem vczynił. Vzrzałem miedzy inemi łupy płaßcź Kármázynowy przewyborny/ y dwieśćie syklow srebrá/ y prá-widło złote iáko pięćdźieśiąt syklow: á przytożywßy żądze/ wźiąłem/ y skrytem w źiemi/ w pośrzodku Namiotu moiego/ srebrem takież źiemią przysłał.



Posłał thedy Jozue służebniki do Namiotu iego/ ktorzy ssedßy kwápliwie tám/ nálezli wßyßthkie rzeczy schowáne ná iednym mieścu/ takież y srebro. A zábrawßy te rzeczy z Namiotu pzzynießli ie do Jozue/ y do wßyßtkich synow Izráelskich/ y porzućili przed Pánem. Wźiąwßy tedy Jozue Achán synà Zare/ y srebro y płaßcź/ y złote prawidło/ syny też y corki iego/ woły

osły/

Wſſechmogącego/ ktory vpada/ á ták ſie otwiráią oczy iego.

Iakó wielmi piękne ſą mieſzkánia thwe Jakobie/ y Przybytki twoie Iſráelu: Ták iákoby ſthrumienie ciekące przez padoły drzewem obroſte/ iákoby ogrody przy rzekach wilgotne/ iáko namioty ktore poſtáwił Pan/ iákoby Cedrowie przy wodach/ Pociecze wodá z ieo Káſy/ á náſienie iego bedzie w wody obſithe. Bedzie wynieſiony (ná kroleſtwo) krol iego dla Agagá/ á *bedzie odiete krolestwo ico. Pan Bog go wyprowádził z Egyptu/ ktorego mocność podobna ieſt Jednoroſzczowey. Zetrą pogáni nieprzyiacielie iego/ kośći ich potamią/ y ſtrzałámi podziurawią. Położywſſy ſie ſpał iáko Lew/ á iáko lwica ktorey żaden niebedzie ſmiał przebudzić. Kroć bedzie błogoſławił/ bedzie błogoſławiony: á kthoć bedzie złorzeczył/ wlidzbie przeklętych bedzie.

Rozgniewawſſy ſie Bálak ná Bálaámá/ y klaſnawſſy rękomá/ rzekł: Przyzwałem cie ná złorzeczenie moim nieprzyiacielom á to przeciw themu/ iuż potrzeci kroć im Błogoſławiſz: wroć ſie záś do domu twego. Myſlilem cie był vczcić á vważyć wielmoznie/ ále cie Bog zbáwił tey czći ktoram był vmyſlił. Odpowiedział Bálaám Bálákowi/ Zażem niepowiedział poſłom twoim/ ktoreś do mnie poſłał/ by mi Pan wáſz Bálak dał pełen dom ſwoy ſrebrá y złotá/ niebede mogł zámilczeć ſłow Páná Bogá moiego/ ábym niemiał wynorzyć z ſercá ſwego cokolwiek bedzie dobrego álbo złego: Ále tho coć mi Pan roſkaże á poruczi/ toć powiem. Wſſákże iednák idąc do ludu mego/ poradzę/ coby miał lud twoy ludu tám temu vczynić ná oſtátek.

Wziąwſſy tedy párábołe ſwą/ iął záś mowić: Rzekł Bálaám ſyn Beorow/ Rzekł człowiek ktorego oko záſtáło á zámuliło ſie/ Rzekł ſłuchác ſłow Bożych/ kthory zna náuki Nawyſſego/ y widzenia wſſechmogącego widzi/ ktory vpadáiąc otworzone ma oczy/ Vzrzę go/ ále nie teraz: bede nań pátrzył/ ále nie zbliſká. Wzeydzie gwiazdá z Jakobá/ á powſtánie roſzczká z Iſráelá: y poráźi Krziążętá Moábſkie/ y ſpuſtoſſy wſſyſtkie ſyny Seth. I bedzie dzierżáwa iego Idumea: dziedzictwo Seyr doſtánieſie nieprzyiacielom iego: Ale Iſráelſki lud/ męſko ſobie bedzie poczynał. z Jakobá wynidzie ktory ma pánować/ á kthory ma wykorzenić oſthátki miástá.

A gdy vzrzał Amálechá/ wziąwſſy párábołe/ rzekł: Początek narodow ieſt Amálech/ ktorego oſtátki ſtráżone bedą. Vzrzał takież Cyneuſſá/ y wziąwſſy przyſłowie/ rzekł: Poprawdzieć mocne á duże ieſt mieſzkánie thwoie: ále byś thez ná opoce miał gniazdo ſwoie/ byś też był wybrány z naſienia Cyn/ iáko długo możeſz trwać: Abowiem Aſſur cie poima.

I wziąwſſy záś przypowieść ſwą/ rzekł: Ach kto ná ten czáś bedzie żył gdy to Bog vczyni: Przypłyną w okrętiech z Włoch/ zwyćiężą Aſſyryczyki/ y zburzą Żydy/ náko niec y oni ſámi zginą. Wſtał tedy Bálaám y wrocił ſie ná mieſce ſwoie/ Bálak ſie też wrocił/ táż droga ktorą był przyiáchał.

Cap 25.

Iſráel ſie ſplugáwił corkámi Mádyáńſkiemi/ dla czego pan Krziążętá kazał zwieſić ku Słońcu/ Phinees odzierżał Káptáńſthwo wieczne/ przetho że zábił Zámbrego y Kozbę ná nierządzie.

ΑΠΟΝΑΣΣΙΜ ΑΠΟΤΑ ΥΙΣΡΑΗΕΒΕΩΜΕΝΥΣ

A then czás mieſzkał lud Iſráelſki w Sethym/ y ſplugáwił ſie nieczyſthością z corkámi Moábſkiemi/ kthore y praſſáli ich wiec ku ſwym offiárom: A oni y iadáli ſnimi/ y chwałe wyrządzáli Bogom ich: Wdał ſie tedy á przyłączył Iſráel do Beelffegorá Bogá. Ale Pan Bog rozgniewawſſy ſie/ rzekł do Moizeſſá: Poimay wſſyſtkie Krziążętá ludu/ á powieś ie ná ſłubienicy przeciwko Słońcu: chceſli by ſie odwrocił gniew moy od ludu Iſráelſkiego. I rzekł Moizeſz do Sędziakow Iſráelſkich: Káżdy zwaz zábiie bliźniego ſwoiego/ ktorzy ſie wdáli á przyłączyli do Beelfegorá.

Alić ieden Iſráelczyk/ tuż przed brácią ſwą y Moizeſſem/ wſſedł do wſſetecznty niewiáſty Mádyáńſkiey/ pátrzał ná to wſſyſtek zbor ſynow Iſráelſkich/ ktorzy (ná ten czás) płákáli w drzwi Przybytku Bożego. Co gdy vzrzał Finees ſyn Eleázárow/ ſyná Aaronowego/ rzucił ſie ze śrzodku wſſyſthkiego mnoſthwá/ porwawſſy kord/ wſſedł zá onym Iſráelczykiem do nieuczciwego domu/ y obudwu záraz/ to ieſt chotá y niewiáſthe przebił przez ledźwie. I przeſtáło zá tym karánie Boże miedzy ſyny Iſráelſkimi/ A vmárli iuż byli w oney pladze Bożey/ dwádzieścia y czterzy thyſiące.

Tedy rzekł Pan do Moizeſſá: Finees ſyn Eleázárow ſyná Aaroná kápłaná/ odwrocił gniew moy od ſynow Iſráelſkich: bo ſie ná nie obruſzył zmiłości vprzeymey moiey/ ábym ia ſam nie wygłádził ſynow Iſráelſkich w gniewie á zawiści mey. Przethoż mow do nieo: Oto ia dauam mu pokoy przymierza mego/ á bedzie tá vmowá wieczne go kápłáńſtwá/ ták iemu iáko y plemieniu iego: że ſie zruſzył zawiścią dla Bogá ſwe-

Lerem: 30.

1. Reg: 15. Nume: 23.

* Wynieſie ſie.

Gene: 49.

Nume: 22.

Apocal: 2.

Nume: 24.

Mathe: 2. 2. Reg: 8.

2. Reg: 8.

Exodi. 17. 1. Reg: 15.

Danie: 11.

Nume: 33.

Exodi. 25. & 34. Pſal: 105. Ioſue. 22.

Exodi. 32.

Deute: 23.

1. Mach: 2.

1. Cor: 10.

Eccle: 45. 1. Mach: 2.

go/ á oczyścit hániebny grzech synow Iſráelſkich. A byto imie onego meżá Iſráelczyká/ ktorego zábito z niewiáſtą Mádyáńſką/ Zámbry syn Saluw/ Kriaże z rodzáiu á z pokolenia Symeonowego. Niewiáſte lepak Mádyáńſką/ktbora ſnim pospołu zábitho/ zwano Kozby corką Sur Kriażecią záwołánego Mádyáńſkiego.

Nume: 33. I mowił Pan do Moiżeſſá/ tymi ſłowy/ Niech was czuią Mádyámithowie/ żeście im nieprzyiacielmi/á biyćie ie: bo ſie y oni nieprzyiacielſkie ſwámi obchodzili/ á podeßli was zdradliwie przez Bátwaná Fegor/y przez Kozbe corkę Kriażecią Mádyańſkie°/ ſioſtre ſwą/ ktora zábitá ieſt w dzień pomſty(ná was przepuſczoney)dla Bátwochwálſtwá Fegor.

Cap. 26.

Drugi krok poczythaią ſyny Iſráelſkie gdy iuż do ziemie obiecáney wnißć mieli/tylko the ktorzy ku boiu ſpoſobni.

Exodi. 20. Nume: 1. SDy iuż wylaná byłá krew onych winnych/ rzekł Pan do Moiżeſſá y Eleázárá ſyná Aaronowego kápłaná: Policzćie wſſyſtkie ſyny Iſráelſkie/(poczawſſy)od człowieká we dwudźieſtu lat y wyſſey/ po domiechy y rodzinach ich/ the wſſyſtkie ktorzy mogą ná woynę wynić. Jeli tedy mowić Moiżeß y Eleázár kápłan: ná rownych polách Moábſkich/ nád Jordanem przeciwko Jerycho/ do onych kthorzy byli we dwudźieſtu lat y wyſſey/ ták iáko był Pan roſkazał: A tych tám ludzi/ten ieſt poczet.

Gene: 46. 1. Para: 6. Ruben pierworodny ſyn Iſráelow: iego ſyn był Enoch/ od kthorego fámilia y dom Enochitow: I Fállu / od kthorego fámilia Fáluitow : I Ezron / od ktorego fámiliá Ezronitow: y Chármi/ od ktorego dom Chármithow. The ſą domy y fámilie (kthore wyßli) z pokolenia Ruben: á było w obec wſſyſthkich/ czterdźieści y trzy tyſiące/ ſiedm ſet/ y trzydźieści. Syn Fállu/ był Eliáb/ kthorego ſynowie byli Námuhel/ Datán/ y Abiron.

Nume: 16. A ci ſą Datán y Abiron Kriażetá ludu/ ktorzy byli powſtáli ná Moiżeſſá y Aaroná czáſu trwogi y rozruchu Chore/ kiedy ſie byli ná przeciwko Pánu zburzyli y záſtáwili: á roſtąpiwſſy ſie ziemiá/ pochłonetá Chore żywo / á wiele ich pomárło/ gdy popalił ogień dwieście y piećdźieſiath mężow. I ſthałſie wielki dziw (ná then czás)że gdy Chore zginął/ ſynowie iego niepoginęli.

Exodi. 16. 2. Para: 15. Synowie Symeonowi po rodzinách ſwych/ ći ſą. Námuhel/ od ktorego fámilia y dom Námuhelitow: Jámin/od ktorego fámilia Jáminitow: Jachin/ od kthorego fámilia Jáchinitow: Zare/od ktore° fámilia Záreitow: Saul/ od ktorego fámilia Sáulithow. Te ſą fámilie z pokolenia Symeonowego/ wſſyſtkich w obec było dwádźieścią y dwá tyſiącá y dwieście.

Gene: 38. Synowie Gádowi wedle pokolenia ich/ Seffon/od tego fámilia Seffonitow: Aggi/od ktorego fámilia Aggithow: Suni/ od kthorego fámilia Sunitow: Ozni/ od ktorego fámilia Oznitow: Her/ od kthorego fámilia Herytow: Arod/ od ktorego fámilia Aroditow: Aryhel/ od ktorego fámilia Aryhelitow. Te ſą fámilie Gadowe/ w obec wſſyſthkich czterdźieści thyſięcy y piec ſeth.

Gene: 38. Synowie Judá Her y Onán/ ći obá vmárli w ziemi Chánáneyſkey. Miał też ine ſyny Judá według rodzin ſwoich: Selá/od ktorego fámilia Seláitow: Fares/od ktorego fámilia Fareſitow: Zare/ od ktorego dom Zareitow: A ſynowie Fareſsowi Ezron/od ktorego fámilia Ezronitow: Hámuel/ od ktore° fámilia Hámuelitow. Te ſą domy od Judy/ wſſyſtkich w obec/ſiedmdźieſiat y ßeść tyſięcy y pięć ſet.

Synowie Izácháromi według rodzin ſwych/ ći ſą: Tholá/ od kthorego fámilia Tholáitow: Fua/ od kthorego dom Fuitow: Jázub/ od kthorego fámilia Jázubitow: Semrán/ od ktorego dom Semránitow. Thá ieſt rodziná Izácháromá: w obec wſſyſtkich/ ſześćdźieſiat y czterzy thyſiące/ y trzy ſtá.

Synowie Zábulonowi po rodzinách ſwoich: Sáred/ od ktorego fámilia Sáredythow: Helon/ od ktorego fámilia Helonitow: Jálel/ od ktorego fámilia Jálelithow. Ten ieſt rod Zábulonow/ wſſech w obec liczac/ ſześćdźieſiath tyſięcy y pięć ſeth.

Synowie Jozeffowi według pokolenia ich/ Mánáſes y Effráim. Od Mánáſesſá wyſſedł Máchir/od kthorego fámiliya zową Máchirowie: Máchir miał Gálád/od ktore° fámilia Gálááditow. Gálád miał ſyny: Jezer/ od ktorego fámilia Jezeritow: Helech/ od ktorego fámilia Helechitow: Azryhel/ od kthorego fámilia Azrihelitow: Sechem/od ktore° fámilia Sechemitow: (Miał też) y Semidá/od ktorego fámilia Semidow : I Effer / od kthorego fámilia Efferitow: A był Effer oycem Sálfáádowym/ ktory niemáiąc ſynow/miał tylko dziewki/ktore tymi imiony zwano: Máálá/ Noa/Eglá/Melchá/ y Terſá. Te ſą fámilie Mánáſeſsowe/y liczbá ich piećdźieſiąt dwá tyſiące ſiedmſet. Ioſue. 17. Nume: 27. 1. Para: 8.

A ſynowie Effráimowi według rodzin

swoich/ci byli: Suthalá/ od ktorego fámilia Suthaláitow: Becher/ od ktorego fámiliá Becherytow: Techen/ od ktorego fámilia Techenitow. Ale Suthalá miał syná Herán/ od kthorego fámilia Heráni tow. Then iest rod synow Effráimowych: kthorych wobec było trzydzieści y dwá tysiace/ y pięćseth. Ci sa synowie Jozeffowi po ich fámiliách.

Synowie Beniámin/ w pokoleniách swoich: Belá/ od ktorego fámilia Belái tow: Azbel od ktorego fámilia Azbelitow: Achirám/ od kthorego fámilia Achirámi tow: Sufám/ od ktorego fámilia Sufámitow: Hufám/ od kthorego dom Hufámitow. Synowie Belowi/ Hered y Noemán. Od Heredá fámilia Heredytow: od Noemáná/ fámilia Noemitow. A ci sa synowie Beniáminowi według fámiliy swoich/ ktorych wssystkich liczac w obec/ iesth czterdzieści y pięć tysięcy/ y sześć set.

Synowie Danowi według pokolenia swoich: Suhám od ktorego fámilia Suhámitow. Then iest rod Danow według fámiliey ich. Wssyscy byli Suchámitowie: á było ich w obec sześćdziesiat y czterzy tysiace/ y czterzy stá.

Synowie Aserowi licząc po rodzinách ich: Jemná/ od ktorego fámilia Jemnáitow: Jesui/ od kthorego fámilia Jesuitow: Brye/ od ktorego fámilia Bryeitow. Synowie Brye: Haber/ od kthorego dom Háberytow: y Melchiel/ od ktorego fámilia Melchielitow. A imie corki Aserowey było Sará. Tá rodzina synow Aserowych/ ktorych w obec licząc było piećdziesiath y trzy tysiace y czterzy stá.

Synowie Neptálimowi według pokolenia ich: Jesyhel/ od kthorego fámilia Jesyhelitow: Guni/ od kthorego dom Gunitow: Jeser/ od ktorego fámilia Jeseritow: Sellem/ od ktorego fámilia Sellemitow. Te sa pokolenia synow Neptálimowych po ich fámiliách/ ktorych w obec licząc było czterdzieści y pięć tysięcy y czterzy stá. Tá iest summá á ten począt synow Izráelskich ktorych liczono/ sześćset y ieden tysięcy siedmdziesát y trzydzieści.

Ecclc: 16.

Numer: 32. Iosuc. 11.

I mowił Pan do Moiżesza/ rzekąc: Tym rozdzielona będzie ziemiá/ według liczby imion/ áby ią władnęły. Kthorych będzie wiecey/ tym więtszy: kthorych mniey/ tym mnieyszy dział ziemie daż: Każdemu ich iáko teraz policżeni są/ daż w dzierżawę dział ziemie: thelko áby los ziemie dzielił miedzy pokolenia y fámilie. Cokolwiek losem przypádnie/ tho niechay wezmą bądz ich wiele bądz też máło.

Począt też Lewitow then iest/ według ich fámiliey. Gerson/ od kthorego fámilia Gersonitow: Kaáth/ od ktorego dom Káthithow: Merary/ od kthorego fámilia Meráritow. Te sa fámilie Lewitow/ Fámilia Lobni/ Fámilia Hebron/ Fámilia Mooli/ Fámilia Musy/ Fámilia Core. A Kaáth miał Amrámá: ten miał żonę Johabeth corkę Lewi/ ktora sie mu vrodziłá w Egyptćie. Tá vrodziłá Amrámowi mężowi swemu syny Aaroná/ Moizessá/ y siostrę ich Márya. Z Aaroná wyszli: Nadáb/ Abiu/ Eleázár/ y Itámár: z tych Nádáb y Abiu/ pomárli gdy offiárowáli ogień cudzy przed Pánem. A wssystkich ktorych náliczono/ od iedne° kriężycá y wyssey mężczyzny było dwádzieścia y trzy tysiace: kthorzy nie są policżeni miedzy syny Izraelskimi/ áni im rozdano dzierżaw z inymi.

Exodi. 6.

Leuitic. 10. Nume: 3. 1. Par: 24.

Ten iest począt synow Izráelskich/ ktorych popisał y Moiżesz y Eleázár káptan/ ná rownych polách Moábskich/ nád Jordanem przeciwko Jerycho: miedzy ktoremi żaden niebył z onych/ kthorzy przed tym zliczeni są/ od Moizessá y Aaroná ná puszczy Sinai. Abowiem tho był Pan przed tym przepowiedział: iż wssyscy mieli pomrzeć ná puszczy. A żaden snich niezostał/ thylko Káleb syn Jeffonow/ á Jozue syn Nun.

Nume: 1.

Nume: 14.

Cap. 27.

Práwo o dziedziczeniu á przypadkách/ Pan Moiżessowi y śmierć opowiedział/ y námiástká náznáczył.

Nume: 26. & 36. Iosue. 17.

WRzystąpiły potym corki Sálfáádowe/ syna Efferowego/ syná Gáláádowego/ kthory był syn Máchirá syná Mánásewego/ ktory był synem Jozeffowym: ktore themi imiony zwano/ Máálá/ Noá/ Eglá/ Melchá/ y Tersá: y stánęły przed Moizessem y Eleázárem káptanem/ y thudzież przed wssysthkimi przełożonemi ludu/ v drzwi Przybytku przymierza/ y rzekły: Oćiec náss vmárł ná puszczy/ á niebył w oney trwodze/ ktora był záburzył Chore przeciwko Pánu/ ále wswym grzechu vmárł iesth: Ten niemiał synow/ á przeto czemu sie giádzi imie iego z fámiliey iego/ że syná niema: Daycie nam thez dzierżawę miedzy rodzina oycá nássego:

Nume: 10.

Podał thę rzecz Moiżesz ná rozsądek Pánski. Thedy rzekł Pan do niego: Słusney rzeczy te Sálffádowe dziewki żądaią day im też dzierżawę miedzy przyrodnymi oycá ich/ á niechać dziedziczą po oycu swoim. A do synow Izráelskich ták mow: Ktory człowiek bez dziedzicá vmrze/ dziedzictwo iego będzie spádáć ná corkę: Gdzieby

ámi dziewki własney miał/ potomki będą brácia iego: Co gdyby y brácí niebyło/ przypádnie dziedzictwo ná brátby oycá iego. Jesliżeby ámi Stryiow iuż niemiał/ będzie dano dziedzictwo tym/ ktorzy mu są blisscy. A będą tho mieli synowie Jsráelscy práwo wieczne á nie zgwałcone/ thák iáko przykazał Pan Moizessowi.

Deute: 1. 2 & 34. Rzekł zás Pan do Moizessá: Wstęp ná thę gore Abárym/ á ogladay sthad ziemie ktthorą ia mam dáć synom Jsráelskim: A gdy ia ogladaż/ iáko Aaron twoy bráth/ ták y thy poydziesz do ludu twego: boscie mie sobie náruszyli á rozgniewáli/ ná puszczy Sin/ ná on czás gdy mi sie przeciwił lud Jsráelski: ániscie chcieli mie poswiecić przed ludem/ v wod. Thę są wody Odpieránia y zprzeciwiánia w Kádes ná puszczey Syn. Odpowiedział Pánu Moizesz: Opátrz że Pánie Boże duss wsselkiego ciáłá/ człowieká tákiego ktoryby był nád tym mnostwem: á ktthoryby mogł isć y wnisć przed nimi: wywiesć ie y w wiesć: áby nie był lud Páński iákoby owce bez pástherzá swego.

Exodi. 17. Numc: 20. Deute: 1.

1. Mach: 2. Deute: 3. Jrzekł Pan do niego: Weźmi Jozue synā Nun/ meżá tákowego w ktthorym iest duch Boży/ y włoż rękę swą nań. On stánie przed Eleázárem kápłanem y przed wssytkim mnostwem: y daż mu przykazánia przed oczyma wssytkich y vdzieliż mu cześć chwały á czći twoiey/ áby° słuchał wssystek zbor synow Jsráelskich. Zań iesliby miał co czynić/ Eleázár kápłan porádzi sie Páná. Ná słowo iego wynidzie y wnidzie Jozue/ y wssyscy synowie Jsráelscy snim/ y iny gmin.

Acta: 1. & 6. Vdziałał Moizesz iáko mu był Pan poruczył. A gdy poiał sobą Jozue/ postáwił go przed Eleázárem kápłanem/ y przed wssystkim mnostwem ludu. J włożywssy ręce ná głowę iego/ wssysthko wypowiedział co mu był Pan poruczył á roskazał.

Cap. 28.

Opisanie offiáry/ Káżdego dniá/ Tegodniowe/ Miesięczne/ Proczyste dwie/ Przáśnic y Tegodniow.

Exodi. 29. 1. Par: 17. 1. Esdr: 3. Hebre: 9. Numc: 15. Owił Pan do Moizessá: Przykáż synom Jsráelskim tymi słowy: Offiáre moie/ y chleby/ y kádzenie woni nawzdzięcznieyssey/ offiáruycie swych czásow. Offiáry ktore mi máćie offiárowáć te są. (Naprzod vstáwiczna) ná káżdy dzień dwu Báránku rocznych á niepomázánych/ ná offiáre zupełną wiekuistą: iednego ráno/ á drugiego kwieczorowi: (kthemu) dziesiątą część miáry Effi białey máki/ zákrapiány oleiem co naczystssym/ ktorego będzie kwáterká miáry Hin: offiárá thá vstáwiczna iest/ ktorąśćie offiárowáli Pánu ná gorze Synái/ kádzenie nawzdzięcznieyssey woniey. Będziećie też offiárowáć winá iáko kwáterkę od miáry Hin przy káżdym Báránku/ w Swiątnicy Páńskiej. A drugiego Báránká takież offiáruycie kwieczorowi/ ná wssystkim tákim porządkiem/ iákoście poránu offiárowáli/ offiáry Chlebowe y Winne/ ná offiáre nawzdzięcznieyssey woni Pánu.

Mathe: 12. Záś w Sobotę/ offiáruiećie dwá Báránki roczne á bez zmázy/ y dwie części dziesiąte białey máki oleiem nákrapiáney/ offiáre Chlebową suchą/ (tudzież) y winо ktore ná káżdą Sobotę leią porządnie ná offiáre zupełną wiekuistą.

A ná offierze Miesięczney/ to iest ktora bywa wpierwssy dzień miesiącá/ offiáruiećie Pánu offiáre zupełną: dwu Cielcu z stádá/ Bárána iednego°/ Báránkow siedm rocznych á bez zmázy/ y thrzy części dziesiąte białey máki oleiem nákrapiáney/ Chlebową offiáre przy káżdym Cielcu: y záś dwie dziesiąte części białey máki oleiem nákrapiáney przy káżdym Báránie: thakież przy káżdym Báránku/ dziesiątą część białey máki oleiem nákrapiáney. (Tho iest) offiárá zupełna Pánu/ woniey y kádzenia nawzdzięcznieyssych. Offiáry też Napoyne/ máią być offiárowáne á wylane przy káżdym bydleciu offiárowánym. A będą też przy káżdym Cielcu pot/ przy Báránie trzecia część przy Báránku kwáterká miáry Hin. Tę zupełną offiáre będziećie offiárowáć ná káżdy miesiąc/ iáko idą ieden po drugim przez cały rok. Kozłá thakież będziećie offiárowáć Pánu/ Zupełną offiáre wiekuistą/ z Napoyną offiárą iego.

Exodi. 12. Leuiti: 23. Deute: 16. Ale czternasty dzień Miesiącá pierwssego/ będziećie miewáć Pháze (to iest dzień Przewodu) á pietnasty dzień vroczysthe swieto: Siedm dni będą ieść chleb przásny. Z tych (siedmi) pirwssy/ vroczysty á swiąty będzie: Żadney spráwy służebniczey nie będziećie weń czynić.

Leuiti: 23. Offiáruiećie Pánu zupełną ofiáre pálącą dwu cielcow z stádá/ Bárána iednego°/ Báránkow siedm rocznych á niepokálánych. A przy káżdym ofiáre Chlebową białey máki zákropioney oleiem/ przy káżdym Cielcu trzy części dziesiąte/ á przy káżdym Báránie/ dwie: á iednę przy káżdym/ z onych siedmi Báránkow. A Kozłá też zá grzech iednego/ áby był offiárowan dla oczyszczánia wássego/ kromia zupełney offiáry ránney/ ktthorą záwżdy offiárować będziećie. Thák będziećie czynić káżdy dzień z onych siedmi/ ku zachowániu ogniá/ y ku woniey

Pánu

Panu nawzdziecznieyſſey ktora wynikne z káżdych zupełnych y Napoynych offiar. Dzień ſiodmy takież bedziecie miec vroczyſthy y swiethy: Zadney ſpráwy ſtużebniczey niebedziecie weń czynić.

Dzień takież Pierwocin/ kiedy bedziecie offiárowáć Pánu nowe zboże/ dokonawſſy (swiath) tegodniowych/ wielebny á swiety bedzie: żadnego vczynku ſtużebniczeo nie bedziecie weń czynić. A offiáro
Leuiti: 23. wáć bedziecie zupełna offiáre wonia nachutnieyſſa Pánu: dwu Cielcow z ſtádá/ Báránà iednego/ Bárankow ſiedm rocznych á niepokálánych: A przy offiárách ich v káżdego Cielcá/ białey maki oleiem záczynioney trzy cześci dzieſiate: v káżdego Báránà/dwie: v Bárankà iedne (bedzie cie ofiárowáć) á Bárankow bedzie ſiedm. Kozłá teß ktory ſie offiáruie ná oczyśczenie: krom offiáry zupełney wiekuiſtey/ y z Napoynemi iey offiárámi. Niepokálane rzeczy wſſyſtko bedziecie offiárowáć/ z ich offiárámi Napoynemi.

Cap. 29.

Vroczyſte świetá krzeżycá ſiodmego y offiáry ktore mieli wnie offiárowáć/ zwłaszczá ſwiethá Kuczek przez oſm dni/ opiſuie.

Leuiti: 23. 1. Eſdri. 3. Wjerwſſy też dzień ſiodmego krzeżycá bedziecie miec vczciwy y świety: żadnego vczynku ſtużebniczego niebedziecie weń czynić: Bo dzień bedzie trabienia trab. Ná offiáre zupełna wonia Pánu nawzdzieczneyſſey/ bedziecie offiárowáć/ Cielcá z ſtádá iednego/ Báránà iednego/ á Bárankow rocznych y niepokálánych ſiedm: A przy ich offiárách/ białey maki oleiem záczynioney/ v káżdego cielcá (bedziecie offiárowáć) (trzy cześci dzieſiatey miáry Effi): á przy káżdym Báránie dwie: á przy Bárankù káżdym/ ktorych bedze pospołu ſiedm/ iedne: Kozłá teß takieß zá grzech/ ktory bywa offiárowan ku oczyśćianiu ludu: krom zupełney offiáry Mieſieczney/ z offiárámi iey zbożnemi/ y offiáry zupełney vſtáwiczney á wieczney z iey Napoynymi offiárámi. Tym obrzędem offiáruiecie Pánu zápal ná wonia wielmi wzdzieczna.

Leuiti: 16. & 23. Dzieſiaty takież dzień krzeżycá tego ſiodmego/ bedziecie miec świety á wielebny/ y bedziecie trapić duſſe wáſſe: żadnego vczynku ſtużebniczeo niebedziecie weń czynić. A offiárowáć bedziecie zupełna offiáre Pánu/ ku woniey nawzdzieczneyſſey/ Cielcá z ſtádá iednego/ Báránà iednego/ bárankow rocnych á niepokálánych ſiedm: A w chlebowych ofiárách ich/ białey maki zaczyniony oleiem/ ná káżdego cielcá trzy cześci dzieſiate (miáry Effi) á dwie przy Bárànie iednym: á iedne przy káżdym Bárànku ktorych bedzie ſiedm: Kozłá takież zá grzech: kromia tych rzeczy kthore zwykły być zá grzech offiárowáne/ ná oczyśczenie: y offiáry zupełney wiekuiſthey/ z chlebowymi y Napoynemi offiárámi ich.

Leuiti: 23. Pietnaſthy takież dzień bedziecie miec świety y sławny/ żadnego vczynku ſtużebnego nieuczynicie weń: ále bedziecie obchodzić á świecić vroczyſte świeto Páńſkie przez ſiedm dni. A bedziecie weń offiárowáć zupełna offiáre Pánu ná wonia nawzdzieczneyſſa: Cielcow z ſtádá trzyna ście/ dwu Báránu/ Bárankow rocznych á niepokálánych czthernaście: A przy ich Napoynych offiárach/ maki białey oleiem záczynioney trzy cześci dzieſiathe (Effi) przy káżdym cielcu/ktorych ſpolnie ieſt trzy naście: á przy iednym Bárànie dwie cześci dzieſiate/ á Bránow pospołu dwá: á przy káżdym Bárànku/ktorych bedzie czternaście/iedne cześć dzieſiata (Effi): A Kozłá zá grzech/krom ofiiáry zupełney vſtáwiczney/y ofiar chlebowych/y Napoynych iey.

Drugiego dniá offiáruiecie Cielcow z ſtádá dwánáście/ dwu Báránu/ Bárankow rocznych niepokálánych czternaście: offiáruiac też porzadnie przy káżdym Cielcu/ Bárànie/ y Bárànku/ Zbożne y Napoyne offiáry ich: y Kozłá zá grzech/procz offiáry zupełney vſthawiczney/ y iey zbożnych y Napoynych offiar.

Wdzień lepak trzeci/ offiáruycie Cielcow iedenaście/ Bránow dwu/ Bárankow rocznych niepokálánych czternaście: tudzież przy káżdym Cielcu/ Bárànie/ y Bárànku offiáry ich zbożne y napoyne porzadnie vczynicie: y Kozłá zá grzech/krom zupełney offiáry vſtáwiczney/y chlebowey Napoyney offiar ich.

Czwarthego dniá offiárowáć bedziecie Cielcow dzieſieć/ Bránow dwu/ Bárankow rocznych niepokálánych czternaście: á przy káżdym Cielcu/ Bárànie/y Bárànku/ porzadnie vczynicie offiáry Chlebowe y Napoyne: I Kozłá zá grzech/ procz zupełny offiáry vſtáwiczney/y iey offiar Chlebowych y Napoynych.

Piathego dniá/ offiáruiecie dziewieć Cielcow/ Bránow dwu/ Bárankow rocznych niepokálánych czternaście: á przy káżdym Cielcu/ Bárànie/ y Bárànku/ bedzie cie porzadnie obchodzić offiáry ich chlebowe y Napoyne: Kozłá zá grzech/ kromia zupełney offiáry vſtáwiczney/ y iey offiar Chlebowych y napoynych.

Szoſthego dniá offiárowáć bedziecie oſm Cielcow/ Bránow dwu/ Bárankow

rocznych niepokálánych cżthernaśćie : á przy káżdym Cielcu/ Báránie/ y Bárán-ku/ bedźiećie porzadnie offiárowáć Chlebowe y Napoyne offiáry ich: y Kozłá zá grzech/ krom zupełney offiáry vsthawiczney/ y iey ofiar Chlebowych y Napoynych.

Siodmego dniá offiáruiećie siedm Ciel cow/ Báránow dwu / Báránkow roczných niepokálánych czternaśćie : á przy káżdym Cielcu/ Báránie/ y Báránku/ porzadnie vczynićie ich ofiáry chlebowe y Napoyne: y Kozłá zá grzech/ krom offiáry zupełney vstáwiczney/ y offiar ich Chlebowych y Napoynych.

Osmego dniá kthory iest nauroczystssy/ żadnego vczynku służebniczeg nie uczyniećie weń/ offiáruiećie offiárę zupełną/ ná wonią nawzdzieczynieyssą Pánu / Cielcá iednego/ Bárána iedne o/ Báránkow roczných niepokálánych siedm: á przy káżdym Cielcu/ Báránie/ y Báránku/ porzadnie ofiáruiećie offiáry ich/ Chlebowe y Napoyne: y Kozłá zá grzech/ procz offiáry zupełny wiekuistey/ y offiar iey Chlebowych y Napoynych. Te rzeczy bedźiećie offiárowáć Pánu w wásse vroczyste swietá/ krom obietnic slubionych y offiar dobrowolnych ták ná zupełną ofiárę/ iáko ná Chlebową/ y Napoyną/ choć też ná offiárę spokoyną.

Cap. 30.

O slubie y przysiedze Meskey/ á kiedy slub álbo przysiega Pánien álbo Zon wazy álbo niewazy.

MOwiedźiał tedy Moiżeß synom Izráelskim/ wssystko co mu był roskazał Pan/ y mowił do Kriażąth pokoleń synow Izráelskich. Thá iest rzecz ktorą przykazał Pan: Jesliby ktory maż slubił co Pánu/ ábo przysiągł: nie odmieni słowá swego/ ále wssystko tho co obiecał skutkiem wypełni. Deute: 23.

Jesliżeby niewiástá ktora ieszcze iest w domu oycá swego/ á iest ieszcze dzieweczką młodą/ slubiłáby co y przysiegłá (Bogu) Jeslibysie oćiec dowiedźiał othym slubie ktory vczynilá/ y o przysiedze/ ktorą vwiązyłá dusse swoie: á nicby przeciw temu nie mowił/ bedźie winná slubu czynić dosyć: Cokolwiek obiecáłá y przysiegłá/ skutkiem wypełni. Ale iesliby iákosie skoro dowiedźiał (o tym slubie) zástáwił sie oćiec (przeciw temu): y sluby y przysiegi iey niczemne á nieważne bedą/ áni bedźie powinná oney obiethnicy/ Bo sie oćiec przeciwko niey zástáwił.

Jesliby máiąc mężá/ slubiłá co (Bogu) á słowem wypuściwssy z vst przysiegłá: kiedy kolwiek by sie tego maż dowiedźiał/ á nieodmawiałby áni sie zástáwiał themu/ bedźie winná slubu/ y vczyni to skutkiem co obiecáłá: Ale iesliby vsłyssawssy tho nátychmiast odmawiał á niechćiałby ná tákowe iey sluby y przysięgi zezwolić/ bedźie powinowáta/ á przysiege kthorą vczynilá odpuści iey Pan.

Wdowá y rozwiedźiona cokolwiekby slubiły (Bogu) spełnią. Zoná w domu mężá swego gdyby co slubiłá á przysiegłá/ iesliby sie tego maż dowiedźiał/ á milczał/ á niby slubu tákiemu odpory dawał/ spełni co iest kolwiek slubiłá: Ale iesliby sie temu wneth zástáwił á odpierał/ nie bedźie powinna pełnić onego slubu: bo maż nań nie pozwolił/ á Pan bedźie iey miłośćiw.

Jeśliżeby slubiłá y przysiegą sie záwiązáłá że chcże postem ábo innych rzeczy wstrzymawániem/ trapić dusse swoie/ ná woli to bedźie mężowey/ mali tho ábo niema vczynić. Jeslyby dowiedźiawssy maż tego milczał/ y zániedbał tego do drugiego dniá/ cokolwiek slubiłá y obiecáłá spełni: ábowiem maż iey gdy tho vslyssał nieodmawiał: Ale dowiedźiawssy sie ieslibysie temu zástáwił/ on sam poniesie nieprawość iey. Leuiti: 27.

Te są práwá ktore vsthawił Pan przez Moiżessá/ miedzy mężem y żoną/ miedzy oićem y corką ktorą w dziećinnych ieszce lećech iest/ ábo ktorą v oycá w domu mieszką.

Cap. 31.

Porąźiwssy Mádyáńczyki/ sáme tylko Pánny záchowáli/ Plony w rowny dział dano miedzy walecźniki y pospolstwo/ Pierwoćiny Kápłanom y Lewitom z nich oddzielaią/ y dáry Pánu dziękuiąc offiárują hoyne.

MOwił potym Pan do Moiżessá/ themi słowy: Pomści sie (ieszcze) pierwey krzywdy synow Izráelskich ná Mádyáńczykach/ tedy potym przytoż ćie do ludu twego. Tedy nátychmiast Moiżeß roskazał: Obierzćie z was we zbroie mężow tákich ná woyne/ kthorzyby mogli vczynić pomstę Páńską nád Mádyáńczyki: Tysiąc mężow wybierzćie z káżdego pokolenia Izráelskiego ktorzy by szli ná woynę. Wyprawili tedy z káżdego pokolenia po thysiącu/ to iest/ dwánaśćie tysiecy gotowych ku bitwie: Then lud posłał Moiżeß z Fineesem synem Eleázárá kápłaná/ y dał mu naczynie poświecone y trąby w ktore miano ku boiowi trąbić. Numer: 25.

A gdy sie z Mádyáńczyki potykáli/ zwyćiężyli ie/ y káżdego mężczyznę zábili/ thudzież y Krole ich Ewi/ Rekem/ Sur/ Ur/ y Rebe/ pięć Kriażąth ich: Zábili też mie- Iosue.

czem y Bálaámá ſyná Beorowego. Poimáli też y pobráli niewiáſty/ dziátki ich/ y wſſyſtek dobythek y ſtáthek ich: Cokolwiek mogli mieć zburzyli: ták miáſtá iáko wioſki y twierdze popalili. I zabráli plony/ á wſſyſtkie rzeczy/ ludzie/dobytek/co byli pobráli/ przywiedli do Moiżeſſá y Eleázárá káptaná/ y do wſſyſtkiego ludu Iſráelſkiego: Ine lepak naczynie á ſtátek/ zniesli do obozu ná rownych polách Moábſkich/ przy Iordanie przeciwko Ierycho.

2. Petri. 2.

I wyßli Moiżeß y Eleczár káptan ze wſſyſtkimi przetożonemi ludu Iſráelſkiego/ przeciwko nim precz z obozu. A rozgniewawſſyſie Moiżeß ná Zethmány/ Rothmiſtrze/y Setniki/ktorzy byli przyßli z woyny/rzekł: czemuście zoſtáwili żywo niewiáſty: á zaß nie the zwiodły lud Iſráelſki/ zá podußczeniem Bálaámowym: y przywiedli was kthemu żeście wyſtąpili przeciw Pánu/ dáiąc Modle bálwanowi Fogor: á dla teᵒ lud Iſráelſki byt porażon: A przetho cokolwiek meſczyzny ieſth też y dziatkom niefolguiąc/ pobiyćie: tudzież y niewiáſty ktore iuż poznáły mężá/ zbiyćie: chyba pánien/ the tylko záchowayćie ſobie/ á mießkayćie ſiedm dni krom obozu. Kto by zábił cztowieká/ ábo ſie zábitego dotknął/ oczyśći ſie dniá trzeciego y ſiodmego. I wſſyſtko co iedno nábráli Szat/ naczynia y ſprzetow domowych/z ſkor ábo z ſierści kożiey/ y z drzewá/ niechay będą oczyśćione.

Gene: 14.

Numę: 25. Apocali: 2.

Iudic: 21.

Numę: 19.

Eleázár lepak káptan / mowił thez themi ſłowy: do onych mężow kthorzyſie potykáli. To ieſt przykázánie práwá tego ktore poruczył Bog Moiżeſſowi. Złoto/ Srebro/ Miedz/ Zelázo/ Ołow/ Cená/ y cokolwiek może ogień znoſić/ przez ogień przeprawićie y oczyśćićie: á co lepak ogniá niemoże ztrzymáć/woda czyśćienia będzie oczyśćiono: y omyiećie ßáty wáſſe dniá ſiodmego/ á ták oczyśćieni/potym do obozu wnidziećie.

Mowił też Pan do Moiżeſſá: Weśćie ſumme tych rzeczy ktoreśćie (ná woynie) pobráli/(począwſſy)od cztowieká aż do bydlećiá/ thy y Eleázár káptan/ y wſſyſtkie Kniążetá ludu: y wiowny dział puśćiż plony/ miedzy te kthorzy walczyli á wyßli ná woyne/ y miedzy iny lud poſpolity: A ſthey częśći ktora ſie doſtánie tym kthorzy walczyli á byli ná woynie/ oddzieliż theß część Pánu/ták z ludzi iáko z Wołow/z Osłow Owiec / iedne duſſe z piąći ſeth / y daż tho Eleázárowi káptanowi/bo pierwoćiny ſą Páńſkie. A z drugiey lepak połowice/ kthora przyidzie ná iny lud Iſráelſki/ weźmieß z piećdziesiąth iedne głowę ták z ludzi iáko z Wołow/ z Osłow/ y z Owiec/ y ze wſſyſtkich bydląt: y daż ie Lewitom/ kthorzy trzymáią ſtraż v Przybytku Páńſkiego.

Deute: 20. & 22. Iosue. 8. 2. Mach: 8.

Vczáłali ták Moiżeß y Eleázár iáko im był Pan roſkazał. A było onego plonu ktory było woyſko zágnáło / Owiec ßeśćſeth ſiedmdziesiąt y pięć tyſięcy: Wołow ſiedmdziesiąt y dwá tyſiącá: Osłow ßeśćdziesiąt thyſięcy y ieden: Pánien tych kthore ieſcze były nieuznáły mężow/ było trzydzieści y dwá tyſiące. I dano połowice tym kthorzy ná woynie byli: Owiec/ trzyſtá trzydzieści y ſiedm tyſięcy y pięć ſeth: z kthorych ná Páńſką ſtronę náliczono ßeść ſet ſiedmdziesiąt y pięć owiec. A ze trzydzieści y ßeść tyſięcy wołow/(ná Páńſką ſtronę)ſiedmdziesiąt y dwá woły. A záś ze trzydzieści tyſięcy y piąći ſet Oſłow/ßeśćdziesiąth y ieden: A z ßeſnaśćie thyſięcy ludzi / przyßło ná Páńſką ſtronę/ trzydzieści y dwoie ludzi. Oddał tedy Moiżeß one pirwoćiny Páńſkie Eleázárowi káptanowi/ ták iáko mu było roſkazano/z oney połowice ſynow Iſráelſkich/ ktora był oddzielił thym kthorzy ná woynie byli.

A z drugiey lepak połowice kthora ſie była doſthała inemu mnoſtwu/ tho ieſth/ trzech ſet trzydzieści y ſiedm tyſięcy y piąći ſet owiec: y ze trzydzieści y ßeści tyſięcy wołow: y z Oſłow trzydzieści tyſięcy y piąći ſet: y z ßeſnaśćie tyſięcy ludzi/ wźiął Moiżeß pięćdziesiąt z głowę/ y dał Lewitom kthorzy trzymáli ſtraż nád Przybythkiem Páńſkim/ iáko był roſkazał Pan.

Przyſtąpiwſſy potym Zetmani(onego woyſká)/ Rotmiſtrze y Setnicy do Moiżeſſá/ ieli mowić: My ſłużebnicy thwoi/ zliczyliśmy począth ludzi kthorzy walczyli (ná tey woynie) kthorezmy mieli w mocy ſwey/ á niezginął z nich y ieden: Przetho offiáruiemy zá dar Pánu káżdy znas cozmy iedno mogli náleść złotá w łupiech náſzych: Sponki/ Zapony/ Pierśćienie/ Kołſtki / y Láncuchy/ ábyś ſie modlił zá námi Panu. Tedy Moiżeß y Eleázár káptan/ przyieli od nich wſſyſtko złotho w rozliczonych oſobách złotá/ á tho wſſyſtko złotho ważyło ßeſnaśćie tyſięcy/ ſiedm ſet y pięćdziesiąt łotow od Rotmiſtrzow y Setnikow/ ábowiem ieden káżdy co ná woynie ſobie vchwyćił/ to ſobie miał. A odebrawßy od nich/ w nieſli do Przybytku ſwiádectwá/ná pámiątkę ſynow Iſráelſkich przed Pánem.

Cap. 32.

Synom Ruben y Gad/połowicy pokolenia Mánaſſesowego/dano cześć ichzá Iordanem/á oni ſie obwiązáli bráćia ſwoie do ziemie obiecáney zbroyno doprowádzić.

A Synowie Ruben y Gad/ bárzo wiele bydłá mieli/ y wßeláḳiego dobythḳu práwie bez liczby. A przeto obaczywſſy ziemię Jázer y Gáláád mieć páſtwy dobre/ przyßli do Moiżeßá y Eleázárá káplaná/ y do inych Kṛiążąt ludu Iſráelſkiego/ y ieli mowić: Athároth/ Dybon/ Jázer/ Nemrá/ Eſebon/ Eleále/ Sábán/ Nebo/ y Beon/ Powiát ktory zboiował Pan przed obliczność ią ſynow Iſráelſkich/ ma ziemię bárzo buyną/ co ſie dotycże paſtw dobythkowych: A my ſłużebnicy twoi mamy bydłá bárzo wiele: Przetho proſimy ieſliżeś táſkaw ná nas/ ábyś nam ſłużebnikom twoim dał ią w dzierżáwę/ a niechay iuż niechodzimy przez Jordan.

Odpowiedział im Moiżeß: A wiec bráćia wáſſy poyda ná bitwę/ á wy tu będziećie ſiedzieć? Czemuż pſuiećie myſl ſynom Iſráelſkim/ żeby nieſmieli iść ná mieſce/ ktore im ma dáć Pan? Zaß nie ták czynili y oycowie wáſſy/ gdym ie poſłał z Kádezbárne áby wyſpiegowáli ziemię: A gdy przyßli aże do Padołu Groná/ z ſchodziwſſy y ogladawſſy wſſyſtkę ziemię/ zepſowáli ſerce ſynom Iſráelſkim/ áby nießli do ziemie ktorą im Pan dał. Numer: 13.

A przetho rozgniewawſſy ſie Pan ná nie/ przyſiągł ták mowiąc: Ci ludzie ktorzy wyßli z Egyptu od dwudźieſtu láth y wyżey/ nieogladáią tey ziemie/ ktoram pod przyſięgą obiecał był Abráhámowi/ Izáákowi/ y Jakobowi: przeto że niechćieli zá mną iść/ chybá Káleb ſyn Jeffaná Cenezeyczyká/ á Jozue ſyná Nun: Ci (thylko) wypełnili wolą moię. A rozgniewawſſy ſie Pan ná lud Iſráelſki/ wodził go po puſczy czterdźieſći láth/ aż wyginął wſſyſtek on narod/ ktory czynił złe rzeczy przed obliczność ią iego. Othoż (powiáda) wyśćie náſtáli miáſto oycow wáſſych/ pomnożenie á wychowáńcy ludzi grzeſſnych/ ábyśćie rozmnożyli gniew Páński ná lud Iſráelſki: Jeſliże Páná niebędźiećie chćieli náſłádować/ on ći zoſtáwi ten lud ná puſczy/ ále wy przyczyną będźiećie ſmierći wſſyſtkich. Numer: 14.

Thedy oni bliżey przyſtępiwſſy/ rzekli: (Tylko) owczárnie náſſym owcam/ á obory bydłu/ á dziatkam też náſſym miáſtá obronne pobuduiemy: Ale my ſámi zbroyni y gotowi poydziemy przed ſyny Iſráelſkimi ná woynę/ (ták długo) aż ich przyprowádźiemy ná ich mieſca. Dziatki náſſe y cokolwiek mamy/ pozoſthána w mieśćiech murowánych/ á to dla wtarczek tych ktorzy w ziemi mießkáią. Nie pierwey ſie do domow náſſych wrocimy/ aż odzierżą ſynowie Iſráelſcy dziedzictwo ſwoie: Ani chcemy thęż wiecey czego doſtáwáć ſobie z one ſtronę Jordanu/ bo iuż przeſtáiemy ná dzierżáwie náſſey/ ktorą mamy ná wſchod ſłońcá.

Tedy im Moiżeß odpowiedział: Jeſliż chcećie vczynić co obiecuiećie/ idźcież wy práwni á gotowi przed Pánem ná walkę: á káżdy z was mąż woienny/ niecha ſie przepráwi przez Jordan zbroyno/ aż Pan poráźi á wywroći nieprzyiaćiele ſwoie/ á będzie mu poddaná wſſyſtká ziemiá: toż dopiro będźiećie práwi v Bogá y v ludu Iſráelſkiego/ y odzierżyćie krainy ktore chćećie mieć przed Pánem. Ale ieſli tego co powiádaćie ſkutkiem nieuczynićie/ bez pochyby przećiwko Bogu zgrzeſſyćie: A wiedźćie o tym żeć wáß grzech záchwyći wrychle was. Zbuduyćież thedy miáſtá dziatkom wáſſym/ á chlewy y obory owcam y dobytkom wáſſym: á coście obiecáli wypełńćie. Iosue. 1. & 4.

I rzekli ſynowie Ruben y Gad do Moiżeſſá/ Służebnicy twoi ieſtezmy/ vdziáłamy to co roſkázuie Pan náß. Dziatki náße y niewiáſty/ bydło y dobytki zoſtáwiemy w miáſtách Gáláád: á my służebnicy twoi/ wſſyſtcy gotowi poydziemy ná woynę/ iáko ty pánie mowiż.

Przykazał tedy Moiżeß Eleázárowi káplanowi/ y Jozue ſynowi Nun/ y Kṛiążętom fámiliey pokolenia Iſráelſkiego/ á rzekł im: Jeſliże ſynowie Gad/ y ſynowie Ruben/ przepráwią ſie ſwámi przez Jordan/ wſſyſtcy zbroyni á gotowi ku bitwie przed Pánem/ á ziemiá będzie wam poddáná: thedy im daycie ziemię Gáláád w dzierżáwę. Ale ieſliby niechćieli ſwámi iść zbroynie do ziemie Chánáneyſkiey/ niechay miedzy wámi máią mieſcá ku mießkániu. Odpowiedzieli ſynowie Gad y ſynowie Ruben: Jáko mowił Pan ſłużebnikom ſwoim/ thák vczynimy: Povdziem ſámi zbroyno przed Pánem do ziemie Chánáneyſkey/ á wyznawamy yżezmy dział wźięli ſwoy zá Jordanem. Iosue. 4.

Dał tedy Moiżeß ſynom Gad y Ruben/ y połowicy pokolenia Mánáſſes/ ſyná Jozeffowego/ Krolestwo Sehoná krolá Amorreyſkiego/ y Krolestwo Og krolá Bazán/ y ziemię ich z miáſty ich wſſędy w okot. Tedy ſynowie Gad zbudowáli miáſtá Dybon y Atároth/ Aroer/ Roth/ Soffán/ Jázer/ Jechboá/ y Betnemrá/ y Bethárán/ miáſtá obronne/ y ſtania bydłu ſwemu. A ſynowie Iepak Ruben zbudowáli Eſebon/ Eleále/ Káryáthaim/ Nábo/ y Baálmeon odmieniwſſy im imioná: Sábámá thęż: dawſſy imioná á przezwiſká miáſtom/ ktore byli zbudowáli. Deute: 3. Iosue. 22.

A ſynowie Máchir ſyná Mánáſſeſſowego ßli do Gáláád/ y ſpuſthoſſyli ią/ zá- Gene: 50.

biwſſy Amorreuſſá obywatelá iey: Dał tedy Moiżeß żiemie Gáláád Máchir ſynowi Mánáſses/ y mießkał w niey. Jáir záś ſyn Mánáſse ßedł y zdobywał miáſtheczek iey/ kthore názwał Háwothiáir/ tho ieſt/ miáſteczká Jáir. Nobe thež ßedł/ y dobył Kánáth miáſtá z wioſkámi iego/ y przezwał ie imieniem ſwoim/ Nobe.

Cap. 33.

Obliczywſſy cżterdzieſći y dwoie ſtácicy/ w kthorych Iſráelcżycy poſtáwáli przez ten cżás iáko wyßli z Egyptu áż do weścia do żiemie obiecáney: każe pan Cánáneycżyki wybic: Aaron tej ná gorze vmárł.

TEſa ſtácyie á goſpody ſynow Iſráelſkich/ kthorzy wyßli z Egyptu w ſwych Huffiech/ (wywiedzieni) reką Moiżeſſową y Aaronową/ ktore opiſał Moiżeß wedłuk mieſc ná ktorych ſie obozem kłádli/ kthore mieſcá zá roſkazániem Páńſkim odmieniáli (Naprzod) tedy wyſſedſſy z Rámeſſes krieżycá pierwſſego/ pietnaſtego dnia the goż krieżycá/ ſprawowáli wthorego dniá Pháze (tho ieſt obchod Báránká wielkonocnego) ſynowie Iſráelſcy/ (á wyßli) mocną reką/ gdy ná tho pátrzyli wſſyſtcy Egyptcżykowie/ á gdy pogrzebáli pierworodzone ſwe/ kthore był pobił Pan. (Abowiem y ná bogách ich vcżynił był pomſtę.) położyli ſie w Sochot. A z Sochot przyćiągneli do Ethán/ kthore ieſt ná końcu puſzczey.

Stąd ſie ruſſywſſy/ przyćiągli przećiwko Fihahirot/ ktore ieſt ku Beelzefon/ y położyli ſie przed Mágdalum. Odćiągnąwſſy od Fihahiroth/ ßli przez poſrzodek morzá ná puſczą: á chodząc trzy dni po puſczy Ethán/ położyli ſie w Márá. Ruſſywſſy ſie záś z Márá/ przyßli do Żelim/ gdzie było dwánaśćie ſtudnic wod/ y Pálmowego drzewá Siedmdziesiąt: y támże położyli ſie obozem. Ale y ſtąd wyſſedſſy/ rozbili namioty nád Morzem cżerwonym. A wezbrawſſy ſie od Morzá cżerwonego/ położyli ſie ná puſczey Syn. A ſtąd przyßli do Daffká. A wyſſedſſy od Daffká/ położyli ſie w Alus. Potym wybrawſſy ſie z Alus/ rozbili Namioty w Ráfidym/ gdzie było niedoſtátoludom wody ku pićiu. A ruſſywſſy ſie z Ráfidym/ położyli ſie ná puſczey Synái.

Ale y z puſczey Sinái wyſſedſſy/ przyßli do grobow pożądliwośći. A od grobow żądż wyſſedſſy/ położyli ſie w Aſſeroth. A z Aſſeroth przyßli do Rethmá. A wezbrawſſy ſie z Rethmá/ położyli ſie w Remonffares. Ztąd wyſſedſſy przyßli do Lebnáż Lebnákłádli ſie v Reſſá. Wyſſedſſy z Reſſá/ przyßli do Ceelatá. Stąd wyſſedſſy/ położyliſie ná gorze Seffer. Wyćiągnąwſſy od gory Seffer/ przyßli do Żarádá. Stąd wezbrawſſyſie/ położyli oboz v Máceloth. A z Máceloth/ przyßli do Tááth. z Tááth do Thára. Stąd wyſſedſſy/ rozbili namioty v Methá. A z Metchá ſtháneli w Eſmoná. Ruſſywſſy ſie z Eſmoná/ przyßli do Moſeroth. A z Moſeroth do Báneiáákán z Báneiáákán/ przyßli ná gorę Gádgad. Stąd wezbrawſſyſie położyli ſie w Jethebathá. z Jethebatá przyßli do Żebroná. z Żebroná do Aſiongaber. Ztąd wyſſedſſy/ przyßli ná puſczą Syn/ to ieſt Kádes. A ruſſywſſy ſie z Kádes. ſtháneli ná gorze Żor/ kthora leży ná grániczách żiemie Edom.

Deute: 10.

Numer: 20.

Numer: 20.
Deute: 10.

Wſtąpił thedy Aaron kápłan ná gorę Żor ná roſkazánie Páńſkie: thámże vmárł roku cżterdzieſtego/ iáko wyßli ſynowie Iſráelſcy z Egyptu/ wpierwſſy dzień piątego krieżycá: máiąc lath ſtho dwádzieśćiá y trzy.

Aaron kapłan mart ma ſtoletnie

123.

Iż vſłyſſał Arad Chánáneyſki Krol/ ktory mießkał ná południe/ że do żiemie Chánáneyſkiey przyßli ſynowie Iſráelſcy. Tedy ruſſywſſy ſie (ſynowie Iſráelſcy) z gory Żor/ położyli ſie w Sálmoná. Ztąd wyſſedſſy/ przyßli do Funon. Az Funon do Oboth. z Oboth záś przyßli do Jeábarym/ ktore ieſt ná grániczách Moábſkich. Wyſſedſſy z Jeábarym/ położyli ſie w Dybongad. Ztąd wyſſedſſy/ przyßli w Żelmondeblátháim. z Żelmondeblátháim przyßli do gor Abarym/ przećiwko Nabo. Z gor Abarym ſie ruſſywſſy/ przyßli ná rowne polá Moábſkie nád Jordanem przećiw Jerycho. Támże ſie obozem położyli od gory Bethſimoth/ áż do Abelſathym/ ná rownieyſſych mteſcách Moábſkich.

Numer: 21.

Gdzie mowił Pan do Moiżeſſá: Przykaż ſynom Iſráelſkim á mow do nich: Gdyſie iuż przeprawićie przez Jordan/ á wnidźiećie do żiemie Chánáneyſkiey/ wytrąććie wſſytkie obywátele tey tám żiemie: Stupy á nápiſy poprzewracaycie/ bátwany zdruzgoćcie/ y wſſyſtkie wyniesione á wyſokie ſtupy ich rozmiećcie/ cżyßcząc żiemię/ y mießkaycie woniey: Bom ią wam dał w wáſſe władzą/ á rozdzielićie ią miedzi ſie loſem: kthorych wiecey będzie/ tym dáćie dział więtſſy: á ktorych mniey/ mniey ſſy. Jáko los pádnie komu/ thák káżdemu dziedzictwo będzie dáne/ wedłuk pokolenia y fámiliey/ będzie dzieloną władzą á dzierżáwą.

Numer: 26.
Ioſue. 14.

Jeſliż niebędźiećie chćieć wytrąćić obywátelow tey tám żiemie/ tedy te ktorzyby zoſtáli/ ták będźiećie mieć/ iáko gwoździe w oczu/ oßczepy wboku/ á będą ſie wam prze

Exodi. 12.
Exodi. 13.
Exodi. 14.
Exodi. 15.
Exodi. 16.
Exodi. 17.
Exodi. 19.
Numer: 10. & 11.
Numer: 12.

czić w ziemi mießkánia wássego: y cokolwiek im mislić byt vczynić/to ná was obroce y vczynie.

Cap. 34.

O grániczywssy czterzy części ziemie obiecáney/według czterzech stron swiátá/dzielić roskazano ie losem/y náznáczono kto ią mial wydzielać.

I Owił záś Pan do Moiżessá temi słowy: Przykaż synom Isráelskim á mow thák do nich: Gdy iuż wnidziećie do ziemie Chánáneyskiey/ á gdy ią sobie podzielićie losem w dzierżáwę/ themi gránicámi sie záwrze.

Ioſue. 15. Thá stroná ktora leży ku południu/ záczńie sie od pustyniey Syn/ ktora iest przy Edom: będzie mieć od wschodu słońcá gránica/ morze nasłońsse: kthore (gránice) obyjda stronę południową przez gorę niedźwiatkowę/ ták iżby ßli do Sennáy/ á przypádli ná południe aż do Kádezbárne: z tad wynida gránice do wśi imieniem Adár/ á pusscża sie ku Asemoná: I poydzie kotem miedzá od Asemoná/ aż do strumieniá Egypthskiego/ á dokona y zástáwi sie brzegiem wielkiego Morzá.

A stroná od zachodu/od morzá wielkiego sie zacznie/ y tymże sie zámknie.

A z strony pułnocney/ zácznie sie gránicá od morzá wielkiego/ przypadnie aż do gory nawyssey/od ktorey poydzie do Emáth/ aż do gránic Sededá/ y poyda miedze aż do Zeffroná y do wśi Henán. Te będą gránice z strony pułnocy.

Potym wezmą gránice ku wschodu słońcá od wśi Henán/ aż do Sefámá. A od Sefámá podądzą sie do Rebláthá/ przeciwko studniey Dáffnim: ztąd sie puscżą ku wschodu słońcá do morzá Cenereth/á poyda aż do Jordaná: á ná ostáthek morzem na słońssym sie zástáwią. Thę ziemię będziećie mieć / ográniczoną themi gránicámi wokoło.

Przykazał tedy Moiżeß synom Isráelskim/ mowiąc: Tá będzie ziemiá ktorą odzierżyćie losem/á ktorą roskazał Pán dáć dziewiąći pokoleniam/ y połowicey pokolenia: Abowiem pokolenie synow Ruben w swych fámiliách/I pokolenie synow Gad według poczłow rodzin ich/ y połowicá pokolenia Mánásse/ to iest puttrzećią pokolenia/ wżieli część swoię y dzierżáwę przed Jordanem przeciw Jerycho ku wschodu słońcá.

Numer: 32.

Deute: 3. Ioſue. 14. I rzekł Pan do Moiżessá: Mężow tych ktorzy máią dzielyć tę ziemię/ imioná the są. Eleázár kápłan / y Jozue syn Nun: y káżde Kriąże z káżdego pokolenia/ktorych the są imioná. Z pokolenia Judá/ Káleb syn Jeffonow. Z pokolenia Symeon/Sámuel syn Amiudow. Z pokolenia Beniámin/ Helidád syn Cháselonow. Z pokolenia synow Dán/ Boccy syn Jogliow. Synow Jozeffowych z pokolenia Mánásse/ Hánnihel syn Effodow. Z pokolenia Effraim/ Kámuhel syn Sephtánow. Z pokolenia Zábulon/ Heliśáffán syn Fánáchow. Z pokolenia Isáchár/ kriąże Fáltyhel/ syn Ozamow. Z pokolenia Aser Achiud syn Sálomiow. Z pokolenia Neptalim/ Fedahel syn Ammiudow. Cży są/ ktorem przykazał był Pan/ áby dzielili synom Isráelskim ziemię Chánáneyską.

Cap. 35.

Miástá Lewithom roskázuie Pan oddzielić/ y thy zbrodniom drugie ku vcieczce. práwo o Mężoboystwie dobrowolnym/ y przygodnym. Jednego swiádectwo niewáżne.

Ioſue. 21. I Owił też y to Pan do Moiżessá: ná poliách Moábskich nád Jordanem/ przeciw Jerycho. Przykaż synom Isráelskim/ áby dáli Lewitom z dzierżaw swoich miástá ná mießkánie/y przedmieścia około nich: áby sámi mießkáli w miásthách/ á ná przedmieściu (chowáli) bydło y dobythek.

Kthore (przedmieścia) od mieyskich murow wpodal będą ták dáleko/iáko ná tysiąc sążeń ábo krokow: ku wschodu będą (mieć) dwá tysiącá łokći: ku południu tákież dwá: Ku morzu tákież kthore iest od zachodu słońcá/ táż miárá będzie: I stroná pułnocna/ thąż gránicą sie záwrze. I będą miástá w posrzodku/ á przedmieścia przed nimi.

Ioſue. 20 Deute: 4. A z tych miast kthore Lewitom dácie/ ßeść będą ná pomocy zbiegow odłączone áby do nich vciekł ten ktoryby kogo zábił. A procż tych (ßeści miast) inych oddzielićie czterdzieści y dwie mieście: to iest/ wssystkich wobec czterdzieści y osm̄/z przedmieściámi ich. A te lepak miástá ktore máią być dane z dzierżaw synow Isráelskich (thák poydą) yż kthorzy wiecey máią/ áby wiecey było odieto/ á ktorzy mniey máią/ áby im mniey odieto. Wssytcy według rozmierzenia dziedzictwá swego/ postąpią á dádzą Lewithom miástá.

Exodi. 21. Deute: 19. I rzekł Pan do Moiżessá: Mow ták synom Isráelskim/ gdy iuż sie przeprawićie przez Jordan y przeydziećie gi/ á wnidziećie do ziemie Chánáneyskiey/ opátrzyćie á náznáczyćie kthore miástá máią być (wydzielone) tym ktorzyby vciekli wylawssy krew zá niechcenim: gdzie gdy iuż tákowy zbieg vciecże/ krewny zábitego niebędzie

go mogł tám zábić/ ażby pierwey ſthánął (ſnim) przed mnoſtwem/ á ſpráwá iego bytá oſadzoná. A z tych ſześći miaſt kthore oddziela prze tákie zbiegi/ trzy będą z one ſtrone Jordánu/ á trzy w ziemi Chánáney ſkiey/ thák dobrze zbrodniom domakom/ iáko y gośćiom á przychodniom/ áby do nich mogł vćiec ſie kthoryby zá niechućią ſwą krew ludzką przelał. Jeſliby kto ranił żelázem/ ták żeby ránny vmárł: zbrodzień winien mężoboyſtwá/ y ſam thez vmrze. Jeſliżeby kámieniem vderzył/ á zábił: tym że ſpoſobem (y ten) karan będzie. Jeſliby lepák drewnem vderzył á zábił: ſám thez niechay zábit będzie. Krewny zábithego/ mężoboyce onego zábije/ iáko ſkoro go zá-chwáći á doſtánie/ tedyż go zábije. Jeſliby ktho z nienawiśći cztowieká ſtrącił ſkad: ábo żeby nań zepchnął co zwierzchu zdrá-dliwie: ábo będąc mu nieprzyiácielem/ że-by go ręką zbił/ ták żeby od tego on vmárł/ zbrodzień winien mężoboyſtwá: Przyro-dni zábitego/ iáko go ſkoro doſtánie/ tedy go zábije.

Exodi. 21.

Deute: 19.

Co ieſliby z przygody y nie zwaśni á nie-przyiáźni co tákowego vczynił/ á byłoby to wywiedziono ludźmi/ á byłá by tá rzecz rozbieráná (y przeſadzoná) miedzy thym ktory vderzył/ y tym ktory ieſt krewny zá-bitego: będzie wolen (zbrodzień) iáko nie-winny/ z ręki mśćićielá/ á przez wyrok y ortel będzie wwiedzion do miáſtá do kto rego był vćiekł: y będzie tám mieſzkał (ták długo) ázby vmárł nawyſſy kápłan/ ktory ieſt oleiem świętym pomázány.

Jeſliżeby zbrodzień był náleźiony zá grá nicámi miaſt onych/ kthore wygnáńcom náznáczone ſą/ á w tym byłby zábith od o-nego ktory ſie mści krwie powinowátego ſwego: niewinien będzie ten ktory tákiego zábił. Abowiem zbieg/ miał aż do ſmierći Biſkupiey w mieśćie ſiedzieć. A gdyby Bi ſkup vmárł/ mężoboycá wroći ſie záś do domu kráiny ſwoiey. Thę vſtáwy á przyká zánia będą wam wieczne we wſſyſthkich przybytkach wáſſych.

Deute: 17. & 19.

Mężoboycá niechay będzie zábith we-dług ſwiádectwá: żaden niebędzie zdan (á przeſadzon) ná iednego ſwiádectwo. Nie weźmiećie zapłáty pieniężney od tego kto ry winien ieſth krwie/ ále nátychmiaſth y ſam zginie/ wywołány y zbiegowie nikáki ſie do miaſth ſwoich niechay niewracáią/ przed ſmiercią Biſkupią: Byśćie nieſplu gáwili ziemie mieſzkánia wáſſego/ kthorą ſie plugáwi krwią niewinnych ludźi: á iná czey oczyſzczoną być niemoże/ iedno thego krwią/ kthory przelał krew drugiego. A przeto ták ſie wyczyśći dzierżáwá (á mie-ſzkánie) wáſſe/ gdy ia będę mieſzkał ſwámi: Abowiem ia ieſt Pan kthory mieſzkam miedzy ſyny Iſráelſkimi.

Cap. 36.

Pokolenia ábyſie zeymowánim żon niemieſſali. ś. by ſie dzierżáwy ś imienia roznych niepomieſſali.

Numer: 26.

PRzyſtąpili też kśiążętá fámiliey Gálaád ſyná Máchir/ ſyná Má-náſſeſſowego z pokolenia ſynow Jozeffowych: y mowili do Mo izeſſá przed kśiążęty Iſráelſkimi/ tymi ſło wy: Tobie Pánu náſſemu przykazał Pan/ ábyś rozdzielił tę ziemię ſynom Iſráelſkim loſem/ á żebyś dał corkam Sálffáád brátá náſſego/ dzierżáwę kthorą należáłá oycu ich: kthore ieſli poymą z inſſego pokolenia ludzie/ poydzie zá niemi dzierżáwá ich: á ták przeniesioná do inego pokolenia/ vm-nieyſſy ſie nam náſſego dziedzictwá: á ná-thо przyidzie/ że gdy przyidzie Miłoſćiwe láto/ to ieſt piećdźieſiąthe/ pomieſſáią ſie działy (náſſe) podzielone loſem/ á dzie-dzictwo iednych przeydzie do drugich.

Numer: 27. Ioſue. 15. & 17.

Odpowiedział Moiżeß ſynom Iſráel-ſkim/ á zá roſkazánim Páńſkim thák rzekł: Dobrze mowi (á ſtuſſney ſie rzeczy doma-ga) pokolenie ſynow Jozeffowych/ á thо práwo Pan wydał o corkách Sálfaád. Nie chay idą zá kogo chcą/ tylko ztegoż poko-lenia: áby ſie niepomieſſáły dzierżáwy ſy-now Iſráelſkich iednego pokoleniá z dru gim. Abowiem wſſyſtcy mężowie poymo-wáć ſobie będą żony z pokolenia y národu tego/ z ktorego ſámi ſą: Takież káżda nie-wiáſtá mężá ſobie weźmie/ z tego pokole-nia ſktore° ſámá: áby dziedzictwo zoſtáło w Fámiliey/ á pokolenia ſie niemieſſáły. Ale żeby ták trwáły/ iáko ſą od Pána roz-dzielone. I vczyniły corki Sálfáad/ iáko im było roſkazano. I poiły ſobie Máálá/ Terſá/ Hegłá/ Melchá/ y Noa ſyny ſtryiá ſwoiego/ z fámiliey Mánáſſeſſowey/ kto-ry (Mánáſſes) był ſyn Jozephow: á dzier żáwá ktora im byłá daná/ zoſtáłá ſie w po koleniu y w fámiliey oycá ich.

Leuiti: 25. Iere: 32. Ruth. 4.

Te ſą Mándaty y ſądowe práwá ktore przykazał Pan przez Moiżeſſá ſynom Iſráelſkim/ ná rownych polách Moábſkich nád Jorda-nem/ przećiw Jerycho.

Koniec kśiąg Lidźby.

Poczynā

Początek piąthe kṛiegi Moiżessowe/ kthore Żydowie Ellehaddebarim: Łácinnici słowem Greckim Deuteronomium zową: Polacy kṛiegi wthorego zakonu/ názywáć mogą. Przeto że wnich Moiżesz przypomina á práwie powtarza the rzeczy/ kthore opisane sa y wydáne od niego w zwierzchnich kṛiegách: Przytym theż przydáie y wypisuie błogosławienia przystrzegáczom/ y przeklectwá przesthępcom przykazánia Bożego / y ine błogosławienstwá synow Jsráelskich. Cápitul zámy: káia w sobie. 34.

Cap. I.

Krotkie rospominánie y opisánie tych rzeczy/ ktore potykały Jsráelczyki ná Pußczey/ y kazń zá niedowiárstwo.



Te sa słowá kthore Moiżeß mowił stey stro ny Jordanu do wssystkiego ludu Jsráelskiego ná rownych polách przećiwko morzu czerwonemu / miedzy Farán/ Toffel/ Łabán/ y Aseroth/ gdzie iest bárzo wiele złotha: przez iedennaśćie dni z Oreb droga gory Seir/ aż do Kádesbárne. Czterdziestego látá/ kṛiężycá pierwssego/ w dzień pierwssy thegoż kṛiężycá/ mowił Moyżeß do synow Jsráelskich/ tho wssystko co mu był Pan poruczył/ áby im powiedział: gdy poráził Seoná Krolá Amoreyskiego/ kthory mießkał w Hesebon: y Og krolá Bázán/ ktory mießkał w Astároth/ y w Edrái ste stronę Jordanu w ziemi Moábskiey.

I iął Moiżeß wykłádáć á obiáśniáć zákon/ y thák mowić: Pan Bog náß mowił do nas/ ná gorze Horeb/ tymi słowy: Dosyćiesćie sie ná mießkáli ná they gorze: Wroććie sie zás á podzćie ná gorę Amorreyska/ y ná insse miescá kthore they gorze przyległy/ ták rowne iáko gorzyste y dolne z strony południá/ y wedle brzegu morzá/ (ná) ziemie Chánaneyska (z strony zachodu) y ku gorze Libani/ (z strony wschodu) aż do rzeki wielki Eufráten. Oto záiste (powiáda) datem ią wam: wnidzćie y opanuyćie ią/ kthorą záślubił á pod przysięgą obiecał Pan oycom wássym/ Abrahámowi/ Jzáákowi/ y Jakobowi/ że ią miał dáć im/ y potomkom ich po nich.

Tedym wam mowił tegoż tám czásu/ że Pan Bog wáß/ ták was rozkrzewił á rozmnożył/ yż was iuż dzis thák wiele iáko gwiazd ná niebie: niemogę iuż sam was znosić á rządzić. Pan Bog oycow wáßych przyday do tey wielkośći wiele tysiecy/ á błogosław wam/ tak iáko iest mowił. Niemogę ia sam wássych spraw/ tudzież brzemion á swarow wássych/ znosić. Wybierzćie z siebie á dayćie mi ludzie mądre á báczne/ y ktorych by záchowánie dobre/ było swiádome w pokoleniách wássych/ że ie postáwie nád wámi Kṛiążęty.

Wyśćie mi ná then czás odpowiedzieli: Dobra to rzecz iest kthorą chceß vczynić. I wybrałem zwas meże mądre y zacne/ y vczyniłem ie Kṛiążęty / Rothmistrzámi/ Setniki/ Piećdziesiątniki/ y Dziesiątniki/ ktoryzby was spráwowáli we wssytkich rzeczách. I przykazałem im mowiąc: Słuchái iąc ich/ á wedle spráwiedliwośći sądzćie káżdego: bądź mießczánina y domaká iáko gośćia. Niebędzie v was żadna rozność person/ ták dobrze wysłuchaćie máłe° iáko wielkiego: á żadnego persony przyimowáć niebędziećie/ ábowiem Boży sąd iest. Jesli sie wam co będzie zdáć trudnego/ dotoż życie sie mnie/ á ia wysłucham (rad). I przykazałem im wssystkie rzeczy/ cobyśćie mieli czynić.

Pothym zás russywssy sie z Oreb/ ßliśmy przez pußczą ſtráßliwą y wielką ktorąśćie

Nume: 10.

Gene: 15. & 17.

Exodi. 18.

Ioan: 7.

Deute: 17. Exodi. 18.

widzieli/

Nume: 24. Oseæ. 11.

temi słowy: Wyzwałem synà mego z Egipthu.

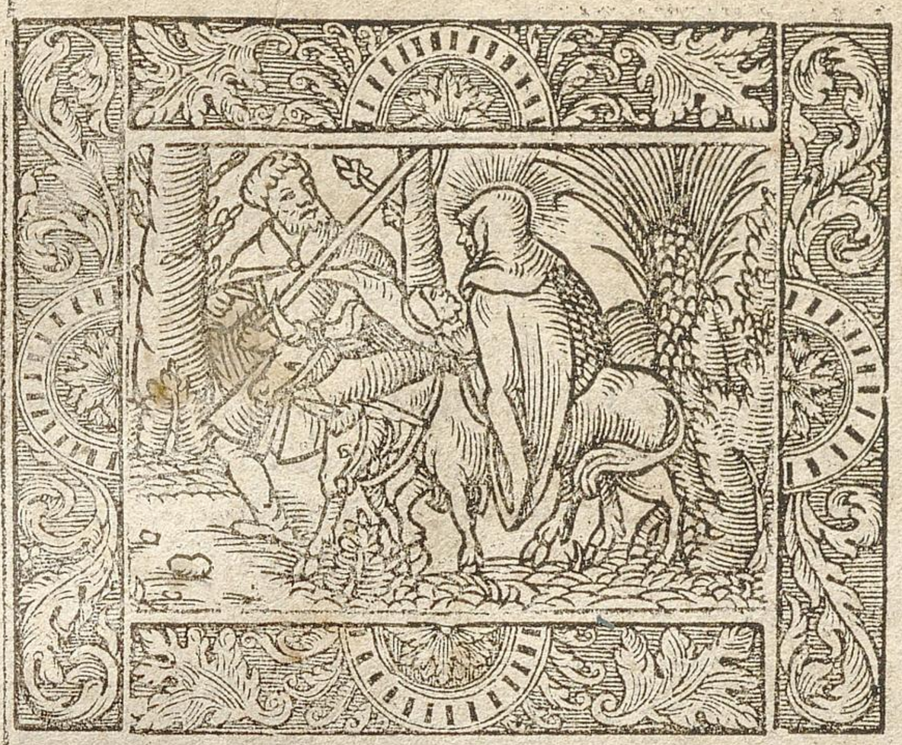

Thedy Herod widzac że go oni Mędrcy omylili/ rozgniewał sie bárzo/ y zesławszy służebniki/ dał pobić wszystkie dzieci ktore były w Bethlehem/ y we wszystkich gráni-cach iego/ ode dwu lat/ y co niżey/ wzgledem czásu ktorego sie był wywiedział od Mędrcow. Má ten czás sie z iścito á wypełniło to co był powiedział Jeremiaß Prorok/ mowiac: Głos w Ramie (tho iest ná wysokim pagorku) słyszan iest płácż y krzyk bárzo wielki/ Ráchel płácząc synow swoich/ niechćiáłá sie dáć vtulić á pocieszyć/ że ich nie máß.

Hiere: 31.

Gdy potym vmárł Herod/ otho Angiot páński vkazał sie we śnie Jozeffowi w Egiptćie/ mowiac: Wstań/ weźmiż dziećie y mathkę iego/ á idź do źiemie Izráelskiey. Boć iuż zmárli ći co szukali o żywot temu dziećiu. A on powstawszy/ wźiął dziećie y mátkę iego/ y przyßedł do źiemie Izráelskiey.

Ale vsłyßawszy że w Judskiey źiemi Krolował Archelaus ná mieścu Herodá oycá swego/ obawał sie tám iść: y wźiawszy we śnie (od Bogá) rozkazánie/ vdał sie y odßedł w strony Gálileyskie. Tham przyßedłszy/ mießkał w mieśćie ktore zowią Názáreth: ábý sie to wypełniło co było przepowiedziano od prorokow/ że ij názowią Názáránßkym.

Iudic: 13. Esaiæ. 11.

Cap: 3.

Janá Krzćićielá Proroká swiętego kázánie y ostry żywot zámyka/ do ktorego gdy sie Pháryzeussowie zbiegli iáko ie pokutę strofił/ vczac ie áby pokutę stroili/ iáko tez páná Krystusá okrzćił.

Marci. 1. Lucæ. 3. Ioan: 3. Esaiæ. 56. Matth: 4. Ioan: 1. Esaiæ. 40.

W One dni/ przyßedł Jan Krzćiciel kázac ná puszczey Judskiey á mowiac: Czyńćie pokuthę: boć przybliżyło sie krolestwo niebieskie. Tenci iest bowiem ktorego przepowiedział Ezáiaß Prorok/ tymi słowy. Głos wołáiącego ná puszczey/ Gotuyćie drogę Páńską/ proste czyńćie ścieżki iego. A ten to Jan miał odźienie z sierści Wielbłądowey/ y pás skorzány ná biodrach swoich/ pokarm y pothrawy iego były Sáránczá y miod lesny. Tedy wychodziło do niego Jeruzálem/ y wszystká Judská źiemiá/ y wßystká kráiná Jordanowi przyległa: y byli od niego krzczeni w Jordanie/ spowiádáiąc sie grzechow swoich.

4. Reg: 1 Marci. 1.

Vyźrzawszy Jan że bárzo wiele Pháryzeussow y Sáduceußow przychodzi do krztu iego/ rzekł im: Jáśćzurcże plemie/ ktoż wam tho vkazał abyście vśli przyśßłego gniewu: Czyńćież tedy owoc przystoyny Pokućie. A niemowćie sámi w sobie/ Oycá mamy Abrahámá: boć to wam powiádam że mocen iest Bog oto stych kámieni wzbudzić á wskrzesić syny Abrahámowe. A-bowiem iuż ći siekiere do korzenia drzew przyłożono. A ták kożde drzewo ktore nie czyni dobrego owocu/ będzie wyćięte/ á w ogień wrzucone. Jáć was krzcże w wodzie ku Pokućie/ ále then ktory po mnie ma przyść/ mocnieyßy iest niżli ia/ ktoremu ia nie iest godzien y bothow nosić/ thenći was okrzći duchem swiętym/ y ogniem/ v ktoreo w ręce iest ći sierlećzká iego/ á wyczyści boiowisko swoie/ y zgromádzi pßenice swoie do sthodoły swoiey/ á plewy zpali w ogniu nie vgásiśtym.

Lucæ. 3. Matth: 7. Lucæ. 3 Marci. 1. Lucæ. 3. Ioan: 1. Lucæ. 3



Tedy przyßedł Jesus z Gálileiey ku Jordanowi do Janá/ chcąc áby był okrzczon od niego. Ale Jan zbrániał mu thego/ mowiąc: Ja od ćiebie mam okrzczon być/ a ty do mnie idźieß. Odpowiedziawszy Jesus/ rzekł mu: Zániechay tego ták ći nam przystoi wypełnić w

Marci. 1. Ioan: 13.

widział duchá Bożego / á on z stępuie iáko gołębicá / y przychodzi á spuszcza sie nań. Isaiæ. 42. Matth: 17. Lucæ. 9. 2. Petri. 1. Alić też y głos stał sie z niebá/ták mowiąc: Toć iest moy mity syn/w ktorymem ia sobie vbubił.

Cap: 4.

Post Kristusow y pokusá/y początek á zátożenie kázánia iego/ Piotrá/Andrzeiá/ Jákubá/y Janá/dwu synow Zebedeussowych/ku sobie ná zwolenictwo wyzywa/Gálileyczykom Ewángelia powiáda/y rozlicz ne choroby leczy.

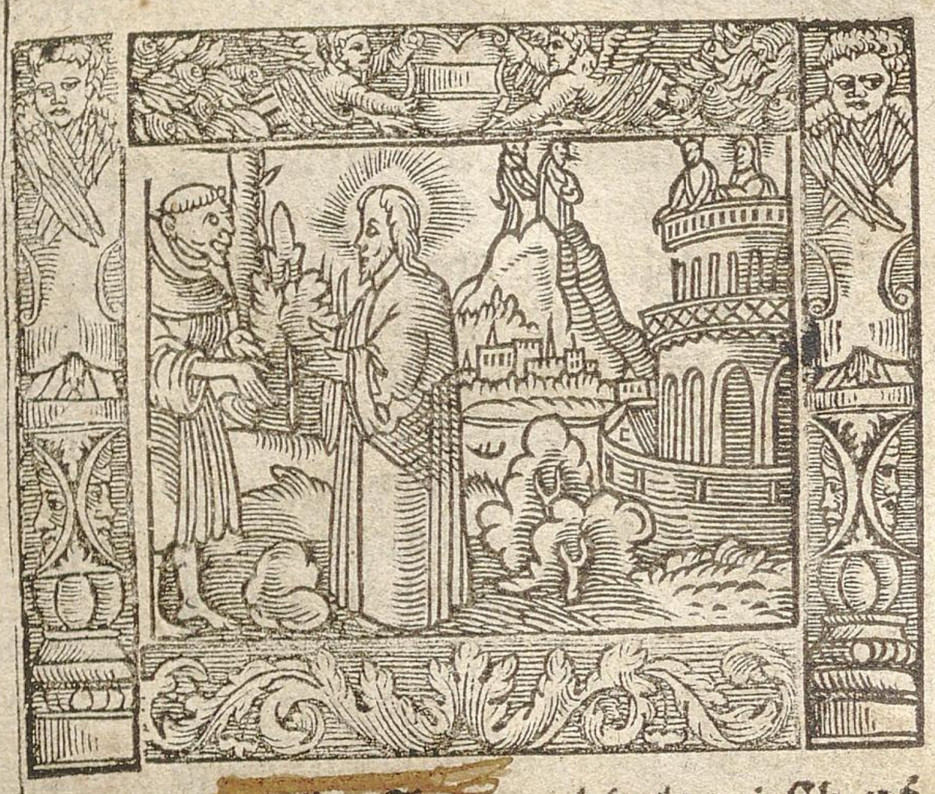

Marci. 1. Lucæ. 4.

TEdy Jezus wiedzion iesth ná puszczą od Duchá/ żeby był pokusson ode Diabłá. A gdy sie pościł czterdzieści dni y czterdzieści nocy/potym łáknął. A przystąpiwszy do niego kusiciel rzekł mu. Jeśliześ ty iest syn Boży/przykáż áby to kámienie chlebem sie stáło. On odpowiedziawszy/ rzekł: Nápisano iest/Nie sámym tylko chlebem żywie człowiek/ále wszelkim słowem ktore pochodzy z vst Bożych. Tedy go wźiął diabeł áż do miástá swiętego/ y postáwił go ná sámym wierzchu kościołá/ y rzecze mu: Jeślis iest syn Boży spuśćże sie ná dol. Boć też iest nápisano/ że Angiołom swoim poruczeństwo dał Pan o tobie/ áby cie nosili ná reku swoich/ byś lepak nie obráził o kámień nogi swoiey. Powiedział mu też záś Jezus: Nápisano ták/ Nie będziesz kusił Páná Bogá twego.

Deute: 8. Sapien: 16. Psal: 90. Deute: 6.

Potym záś wziąwszy go czárth / zánioss[ł] na [bar]zo wysoką gorę: skąd mu pokázał wsz[ystkie] krolestwá tego swiátá / y swiethność [ich]/ y rzecze mu: Dámći to wsz[ystko]/ jeśli padszy dasz mi cześć á chwałę. Tedy mu iuż rzecze Jezus: Idź precz iuż [bo] ták nápisano iest/Pánu Bogu twemu cześć á chwałę dáwáć/ y iemu

odszedł do Gálileiey: á opuściwszy Názáreth/ przyszedł y mieszkał w Káphárnáum mieście Pomorskim / w gránicach Zábulońskich y Nephtálimskich: áby sie ono z iścito co było powiedziano przez Ezáiaszá Proroká. Ziemiá Zábulon y ziemiá Nephtálim/ drogá Morska z one stronę Jordánu/Gálileej pogáńskiey: lud ktorj chodził w ciemnościách/widział swiátłość wielką/ á tym ktorzy siedzieli w kráinie cieniu smierći/ wzeszłá im swiátłość. Od tegoż czásu począł Jezus kázáć/y mowić: Czyńcie pokutę boć sie przybliżyło Krolestwo nieskie.

Marci. 1. Matth: 3.

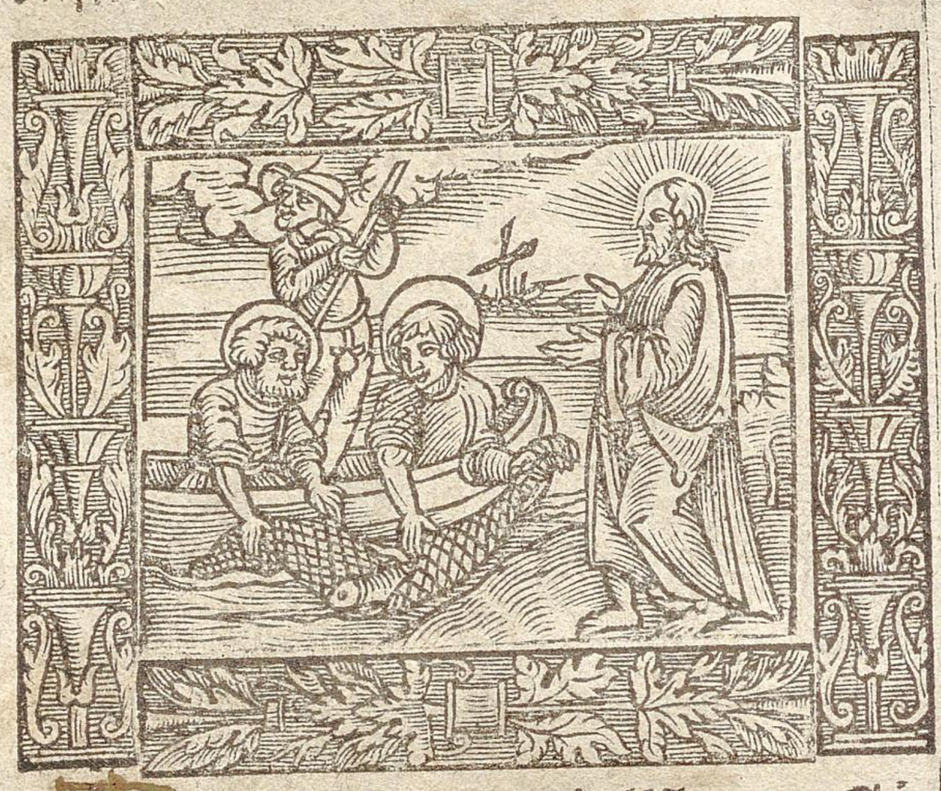

Chodząc tedy Jezus nád Morzem Gálileyskim / vyźrzał dwu brátu / Symoná ktorego zowá Piothrem / y Andrzeiá brátá iego / á oni zápuszczáiá sieć w morze (bo byli rybitwámi) y rzecze im: Podźćie zá mną/á ia zostáwie á vczynie was rybitwámi ludzi. Tedy oni wnet opuściwszy sieći/ szli zá nim.

Marci. 1. Lucæ. 5. Hiere: 16. Ezech: 47.

A odszedszy z thąd / vyźrzał innych dwu brátu / Jakubá Zebedeussowego / y Janá brátá iego w łodzi z Zebedeuszem oycem ich/á oni oprawuiąc sieci swe: y powołał ich. Tedy oni thudzież zostáwiwszy sieci y oycá szli zá nim.

Matth: 19. Lucæ. 5. Marci. 1.

Chodził tedy Jezus po wszystkiey Gálileiey/náuczáiąc w bożnicach ich/ y opowiádáiąc Ewángelią krolestwá / vzdrawiáiąc też wszelką chorobę / y wszelką niemoc w ludziech. A rozeszłá sie sławá o nim po wszystkiey Syriey/y przynosili á podawáli mu wszystkich ktorzy sie źle mieli/ y złożonych rozmáitemi chorobámi y bolesciámi/ y opętánych/ y lunátykow/ y párálizem záráżonych/á on ie vzdrawiał.

A szły zá nim wielkie tłuszcze z Gálileiey y z kráiny Dekápolskiey/ y od Jeruzálem/y z Judskiej ziemie/y z ziemic Záiordańskich.

Marci. 3. Lucæ. 6.

Cap: 5.

Ná gorze Pan káże o blogoſławieńſtwie/Apoſtoły ſola y ſwiátłoſćia zowie/vczy dla czego ná ſwiáth przyſſedł/ iáko ſie przećiwko Brátu ſwemu kożdy ma záchowáć / przećiwko cłonkowi wzgarſſaiącemu/ przećiwko żenie / o przyſiedze / o nieprzyiacielu / y o ſſkodniku.



VIrzawſſy tedy Jeſus tłuſpcze/ wſthąpił ná gorę: á gdy vſiadł przyſtąpili k niemu zwolennicy iego. A on otworzywßy vſtá ſwoie náuczał ie temi ſłowy.

Lucæ. 6.

Błogoſławieni vbodzy Duchem: ábowiem ich ieſt kroleſtwo niebieſkie.

Błogoſławieni cíſſy: ábowiem oni poſiędą á opánuią ziemię.

Iſaiæ. 61. & 66. Hiere: 15.

Błogoſławieni ći ktorzy ſą w zásmuceniu: ábowiem oni będą pocießeni.

Błogoſławieni ći co tákną y prágną ſpráwiedliwoſći: ábowiem iey będą náſyceni.

Błogoſławieni miłoſierni: bo też y ſámi miłoſierdzia doſtáną.

Błogoſławieni ći ktorzy ſą czyſtego ſercá: ábowiem oni Bogá ogladáią.

Błogoſławieni ſkromni á ſpokoyni: ábowiem ſyny Bożemi będą wezwáni.

1. Petri. 2. & 3. Błogoſławieni ći co przeſłádowánie cierpią dla ſpráwiedliwoſći: á bowiem ich ieſt krolestwo niebieſkie.

Błogoſławieni ieſteśćie / gdy was będą przeklináć ludzie / y będą was przeſłádowáć/y wßyſtko złe mowić przećiwko wam kłámáiąc ná was dla mnie: ráduyćie ſie á kochayćie ſie/ bowiem zapłátha wáſſá hoyna ieſt á obfita w niebie: boć thęż thákież przeſłádowáli y Proroki/ktorzy przed wámi byli.

Actor: 5.

Marci. 9. Lucæ. 14. Wy ieſthećie Sol ziemie/ wiec ieſliżeby ſol zwietrzáła á ſmák vtráćiłá / czymże będa ſolić: niczemu ſie iuż dáley nie godźi / iedno żeby ia precz wyrzucono/ áby ia ludzie nogámi podeptáli. Wy ieſteśćie świátłoſćia świátá. Nie może ſie miáſto ſkryć ktore ná gorze leży / áni też zápaláią ſwiece / á potym ią pod korzec kłádą / ále owßem ná lichtarz/ áby tym wßyſtkim ſwieciáłktorzy ſą w domu. Ták niechay ſwieći przed ludzmi ſwiatłoſć wáſſá/ áby oni widząc wáſſe dobre ſpráwy á vczynki/ chwálili oycá wáſſego ktory ieſt w niebieſiech.

Matth: 6. 1. Petri. 2.

Niech ſie wam nie zda żebych przyßedł ſpowáć zakon álbo Proroki / nie przyſſedłem ći ich ſpowáć: ále owßem wypełniáć. Bo tho wam zá iſtha prawdę powiádam/ do kąd niebo y ziemiá nie przemino / literká iedná/álbo też ieden pákćiczek z zakonu nie przeydzie/áż ſie wßyſtki rzeczy ſtáną. A ták ktoby przeſtąpił iedurne z przykázánia tego namnieyßego/ á ludzie ták vczył: ten namnieyſſym będzie zwan w krolesthwie niebieſkim. Ale kto ie będzie y czynił y vczył ten wielkim będzie zwan w krolestwie niebieſkim.

Matth: 1. & 2. Lucæ. 18. Ioan: 18. & 19. Lucæ. 16. Eſaiæ. 40.

Bo tho wam powiádam / ieſliże nie będzie obfitowáła ſpráwiedliwoſć wáßá wiecey niżli onych náuczonych w Zakonie / y Licemiernikow / nie wnidziećie do Krolesthwá niebieſkiego. Bo ſłyßeliśćie że by to rzeczono ſtárym / Nie zábieß: á gdzieby kto kogo zábił / będzie godzien oſądzenia. A ia powiádam / że káżdy kthory ſie gniewa ná brátá ſwego winien á godzien ſądu. A kto rzecże brátu ſwemu Rácha/ winien będzie rády (o ſobie). A ktoby mu rzekł ſſaleńcze/ ten iuż będzie winien ogniá piekielnego. A ták gdy poniesieß dar twoy do oltarzá/ á wtymbyć przyſſło ná pámieć że twoy brát ma nieco przećiwko tobie: zoſtáwże on dar twoy tám przed oltarzem/ á wroć ſie y przeiednay ſobie pierwey brátá twego: á pothym záś przyidzieß ofiáruieß dar twoy: Zgádzay ſie z Adwerſárzem á przećiwnikiem ſwoim prętko pokiś ſnim ießcze w drodze: by ći ie lepak twoy ádwerſarz nie podał Sędziemu/ á Sędzia záś by ći nie oddał ſłudze vrzędowemu/á ták by ći nie wſádzono do ćiemnice. Boć to zá prawdę powiádam tobie/ iż nie wynidźieß ſtámtąd/ áż wypłáćiß do namnieyßego pieniądzá.

Exodi. 20 & 21. Leuiti: 24. Deute: 5. Iob. 42. Malach: 2. Prouer: 25 Lucæ. 12.

Styßeliśćie iż powiedziano ſtárym to/ Nie będzieß cudzołożył. A ia wam ták powiádam/ że káżdy ktory poyrzy ná niewiáſthę áby iey pożądał/ iuż ſnia popełnił cudzołoſtwo w ſercu ſwoim.

Exo Ecc Iob

Jeſliż wiec oko twoie práwe gorſſy ći/ wyłup ie/á zárzuć precz od ſiebie: Boć pożyteczniey ći ieſt/ ſtráćić ieden cłonek ciáłá twego/ niżby wßyſthko ciáło twe miáło być poſłáne do piekłá. Ták że też ieſli ći zgarßa práwa ręká twoiá / odetni ią/ odrzućże precz od ſiebie: Abowiem pożyteczniey ieſth thobie/ áby zginął ieden cłonek twoy/ niżby wßyſtko ciá

Deu Mat Mat

Deute: 22.

Matth: 19.
Marci. 10.
Lucæ. 16.

Exodi. 20.
Leuiti: 19.
Deute: 10.
Iacobi. 5.
2. Para: 6.
Esaiæ. 66.
Matth: 23.

Ephe: 4.

Exodi. 21.
Leuiti: 24.
Deute: 19.
Lucæ. 6.

Leuiti: 19.
Roma: 12.

Powiedziano też takież przodkom wáſſym / kthożkolwie opuści żonę swą / niech iey da liſt rozwodny: A ia wam záś thák powiádam / iż kożdy kthoryby opuścił żonę swą / chybá dla cudzołoſtwá / ten ieſt przyczyną tego że oná cudzołoży: á ten coby poiął opuſzczoną: cudzołoży.

Jeſzcze thęż ſłyſſeliśćie o tym że było powiedziano ſtárym: Nie będzieſz krzywoprzyſiegał: ále będzieſz oddawał á iścił Pánu przyſiegi twoie. Ja wam záś to powiádam ábyśćie żádnym ſpoſobem nie przyſięgáli: áni ná niebo / iż ieſt Thronem á ſtolcem Bożym: áni ná ziemię / bo ieſt podnożkiem iego: áni ná Jeruzálem / bo ieſth miáſtem Krolá wielkiego: áni thęż ná głowę twą przyſiegay / bo nie możeſz iednego włoſká ábo białym ábo czarnym vczynić. Ale bądź wáſzá rozmowá / ieſt ták / ieſt: nie ieſt ták / nie ieſt: á co by nád to wychodziło / ze złego to ieſt.

Słyſzeliśćie że powiedziano ieſt. Oko zá oko / zab zá zab. Ale ia wam to powiádam nie przeciwćie ſie złemu: ale kthoby cię w práwy policzek twoy vderzył / náſthaw mu y drugiego: á onemu ktory ſie z thobą chce práwować / y odiąć ci ſuknią twoię / day y zwierzchni płaſzcz: á kthoby cię przynukał żeby ſnim ſſedł iedną mile / idź ty ſnim dwie. Kto cię o co prosi / day mu: á kthoby czego v ciebie chce pożyczyć / nie odwracay ſie od niego.

Słyſſeliśćie iż też powiedziano ieſt / będzieſz miłował bliźniego swego / á w nienawiśći miał nieprzyiaćielá twego. Aleć ia wam powiádam: Miłuyćie nieprzyiaćioły wáſſe: Czyńćie dobrze tym ktorzy nienawidzą was / modlćie ſie zá prześladowniki y potwarce wáſſe / ábyśćie byli ſynmi Oycá wáſſego ktory ieſt w niebieſiech: Bo też on ſłońcu ſwemu każe wſchodzić / ták ná dobre iáko y na złe / thákże y deſzcz ſpuſzcza ná ſprawiedliwe y ná nie práwe. Bo ieſli tylko the miłuiećie kthorzy thęż was miłuią / co zá záptáthę zá tho mieć będźiećie? zaż thęż thego y Jawnogrzeſſnicy nie czynią? Thákże ieſli thylko będźiećie pozdrawiáć bráthy wáſſe / coż oſobliwego vczynićie? y zaż tego y bezbożni ludzie nie czynią? A ták wy bądźćie doſkonátemi / iáko y Oćiec wáſz niebieſki doſkonáty ieſt.

Cap. 6.

Lucæ. 11.

Ilnie ſie tego ſtrzeżćie ábyśćie ſprawiedliwoſći wáſſey nie czynili przed ludźmi / (dla tego) á byśćie byli widźiáni od nich / bo gdzieby ináczey było / niebędźiećie mieć odpłáty v oycá wáſſego ktory ieſt w niebieſiech. A ták gdy dawaſz jálmużne / nie trąb przed ſobą / iák oć ludzie pokryći á obłudni czynią / po bożnicach y po vlicach / ábi ie ludzie cćili: zá iſtą wam prawdę powiádam / że iuż wzieli záptáte ſwoie. Ale ty gdy rozdáieſz iálmużne / niechay niewie lewa co czyni reká twa práwa: ábyiálmużná twoiá byłá w ſkritoſći / á oćiec twoy ktory y w ſkrytoſći widzi / odpłáćić tho tobie.

A gdy ſie też modlićie / nie będźiećie tácy iáko przykryći ludzie / ktorzy ſie rádzi w bożnicach / y ná rogu po vlicach ſtoiąc modlą / ábi byli widziani od ludźi: Záprawdę powiádam wam / wzielić záptáthę ſwoie. Ale ty gdy ſie modlić chceſz / wnidźże do pokoiu twego / y zámknawſſy drzwi o ſobie / módlże ſie oycu twemu w ſkrytoſći / á Oćiec twoy kthory widzi w ſkrytoſći odpłáći tobie.

A modląc ſie nie mowćież wiele / iáko czynią pogáni: bo ſię im thák zdaże by dla wielomowſtwá ſwego byli wyſłuchání: A ták niechćieyćieſie im w tey mierze porownáć á przypodobić. Abowiem wieć oćiec wáſz niebieſki czego wam ieſth potrzebá / pierwey niżli go wy prośićie. Wy tedy ták ſie modlić będźiećie. Oycze náſz ienżes ieſth w niebieſiech. Swięć ſie imie thwoie / przyidźi twe krolеſtwo. Bądź twa wola iáko w niebie ták y ná ziemi. Day nam dzisia chleb náſz powſzedni (álbo náderiſtothny) Odpuśćiż nam náſſe winy / iáko y my odpuſzczamy náſſym winowáycom. Nie wodźiſz nas w pokuſzenie: Ale nas zbaw odezłego (Abowiem thwoie ieſt krolеſthwo y moc / y chwała / ná wiek wiekom) Amen.

Bowiem ieſli wy będźiećie odpuſzczáć ludziom grzechy álbo przewiny ich / odpuści y wam też oćiec wáſz niebieſki wyſtępki wáſze. Ale gdziebyśćiewy wiec nie odpuſzczáli ludziom: áni thęż oćiec waſz odpuści wam grzechy wáſſe.

A gdy też pośćićie / nie bądźćież iáko [illegible] dzie przykryći kwáśney twarzy. B[illegible] marzcza á zásepiaią oblicza ſwoie / á[illegible] widziani że to poſzczą. Záprawdę po[illegible] dam wam żeć wzieli zapłátę ſwoie. [illegible] thy gdy pośćiſz / [illegible] kámi głowę twoię / á[illegible] / bys ſie ludziom [illegible] Oycu thwemu ktory w[illegible] ieſt: á ten oćiec twoy ktory widzi w ſkrytoſći / odpłáći to.

Esaiæ. 58.
Matth: 9.

Mie

Eccleci. 29. Hiere: 17. Prouer: 23. Lucæ. 12.

Nie skárbćie sobie skárbow ná ziemi: gdzie rdzá y mol psuie / y gdzie sie złodzieie podkopawßy vkradáią. Ale skárbćie sobie skárby w niebie: gdzie áni rdzá zepsuie / áni mol stoczy / áni złodzieie podkopywáią áni krádną. Bo gdzieć iest skarb twoy / támći iest y serce twoie.

Lucæ. 11.

Oko iest swieca ćiáłá twego. A ták bedzieli oko twoie vprzeme á proste / wßystko ćiáło twoie swietne bedzie. Ale bedzieli oko twoie nie dobre / wssystko ciáło twoie ćiemne bedzie. Jesliż wiec swiátłosć ktora wtobie iest / ćiemnosćiámi iest: coż mniemaß sáme ćiemnosći iáko wielkie bedą.



Lucæ. 16.

Żadny człowiek nie może dwiemá pánom służyć / bo (to pewna że) ábo iednego bedzie miał w nienawiści á drugiego bedzie miłował / ábo od iednego wssystko wdzięcznie przyimie / á drugim wzgárdzi. Nie możećie záraz Bogu służyć y mámmonie (to iest bogáctwam). A przeto wpominam was / ábyście wielkiey tr[illegible]eli o żywot wáß / cobyście iedli o[illegible] ćiáło wáße wcobyście ie przyoblec m[illegible] Jzaliż nie iest płáthnieyßa dußá niżli pokarm: y ciáło niż przyodziewánie iego? Poyźrzyćie iedno ná ptasski niebieskie / że ćáni sieią / áni żną / áni do gumná zbieráią: á wżdam oćiec wáß niebieski dawa im żywnosć ich. Jzażeście wy nie ważnieyssy á nie płatnieyßy v niego niżli ći? A kto z was frásowićie sie stáráiąc / może sobie wzrostu swego áby ná łokieć przyćżynić?

Psal: 54. Lucæ. 12. 1. Petri. 5.

Lucæ. 12.

Tákże też o vbierzech wássych ćzemu sie ták troßczećie? Páthrzćie ná Lilie y ná kwiátki polne iáko rosną: też áni robią ná to áni przeda. A wżdy to wam powiádam / iż áni Sálomon we wßystkiey chwale swey nie był ták nigdy przybrány / iáko ieden z tych kwiatkow. Jesliż wiec oto te trawe polna / ktora dziś rosćie á zieleni sie / á ná zaiutrz bywa w stog wrzucona / Bog ták przyodziewa: iákoż nie wiecey was máłowiárkowie?

A ták tedy nie troßczćie sie sámi w sobie / mowiąc: Coż bedziemy ieść / ábo co bedziemy pić / ábo w ćzym bedziemy chodzić: boć sie thylko o tym wssystkim pogáni staráią. Abowiem ći wie to ná was oćiec wáß nie bieski że wam tego wßystkiego pothrzebá. Przetoż tedy napierwey á napilniey ßukayćie krolestwá Bożego / á spráwiedliwosći iego: á thy wßyste rzeczy wam zá przyczynek dádzą. A ták nie stárayćież sie o iutrzeyßy dzień / bo iutrzeyßy dzień bedzie sie sam o sie stárat / dosyć ći ma dzień ná złosći á frásunku swoim.

3. Reg: 3.

Cap: 7.

Vćzy ták kogo mamy sądzić / co też tobie miło to drugiemu czynić / ná ćzyin zakon y Prorocy záwisći / ćiásna droga do żywotha wiecznego przyść / fałssywych sie Prorokow strzec / o słuchániu słowá Bożego ktory pełni abo nie pełni co słucha.



Je posądzayćie / áby was thez nie posądzano: nie potępiayćie / by też was nie potępiano. Bo ktorym sądem bedziećie dzili / tymże bedziećie sądzeni. A ktorą miárą bedziećie mierzyli / ta wam bedzie odmierzono. Ale przecż widziß pozdziorko w oku brátá swoiego: á bierzmá oku twoim nie widziß? Abo iákoż śmieß rzec bratu swe[illegible] / Bráćie dayći wiyme á wyrzuce pázdziorko z oká [illegible] sam maß bierzmo w oku swoim [illegible] obłudny cłowiecze wyimi á [illegible] wey bierzmo z oká swego / th[illegible] przeźrzyku wyiećiu pázdziork[illegible] oká swego.

Lucæ. 6. Roma: 2. Marci. 4.

Lucæ. 6.

Prouer: 18

ktory z was tákowy cztowiek/ktorego ieśli by prosił syn iego o chleb / y zaß mu kámień poda? Abo ieśliby prosił o rybę / zaß mu weżá poda? Jeśli wiec wy będąc źli / á wżdam vmiećie dobre datki dáwać synom wássym: Jáko wiecey oćiec wáß ktory iesth w niebieśiech/ da dobre rzeczy tym kthorzy go prossą. A ták wssystki ty rzeczy ktorekol wiek chcećie áby wam ludzie czynili: czyńćie wy im też. Bo toć iest y zakon y Proroćy. Wchodźćie ćiásną bramą álbo fortką boć śeroka iest bramá/ y przestrona drogá/ kthora wiedzie ná zátrácenie / y wiele ich ktorzy nią wchodzą. Ale o iáko ćiásna iesth fortká / á ścisła y waska drogá co wiedzie do żywotá/á máło ich iest ktorzy ią náyduią.

Gene: 6.
Eccleci: 31.
Tobiæ. 4.
Lucæ. 6.
Lucæ. 13.



Strzegayćie śie od fáłśywych Proroków ktorzy do was przychodzą w owczym odzieniu/ále wewnątrz są wilki drapieżnemi/poznaćie ie po ich owocach. Jzaż zbieráią z ćiernia winne iágody / álbo z osthu figi? Tákći kożde drzewo dobre/rodźi á podawa z siebie dobre owoce: á źle záś/źle też owoce rodzi. Nie możeć dobre drzewo złego owocu podáć: Ani drzewo źle dobrych owocow rodzić. Káżde drzewo ktore nie podawa z siebie owocow dobrych/ będzie wyćiete/y w ogień wrzucone: A tákże z owocow ich poznáwáć ie będźiećie. Nie káżdyć wnidzie do krolestwá niebieskiego/ ktory mi mowi Pánie/Pánie: ále kto czyni wolą Oycá mego ktory iest w niebie/tenći wnidzie do krolestwá niebieskiego.

Wiele mi ich będzie ná on dzień mowić/ Pánie/ Pánie/ zażeśmy w imię thwoie nie prorokowáli / y w imię twoie diabłow nie wymiatháli / y w imię thwoie cud wiele á

Deute: 13.
1. Ioan: 4.
Lucæ. 6.
Matth: 12.
Hiere: 11.
Matth: 3.
Lucæ. 3.
Matth: 25.
Lucæ. 6.
Ø 13.
Acto: 19.

zbudował ná opoce. A gdy spadł wielki deszcz/y przybiegły rzeki/vderzyły też y wiátry / á oborzyły śie ná on dom / przedśie śie nie obálił: bo był vgruntowány ná opoce. A záś káżdy ktory słucha tych to słow moich / á nie czyni ich podobien iesth mężowi głupiemu ktory zbudował dom swoy ná piásku/ á gdy spadł gwałtowny deszcz / y przypádły rzeki / vderzyły thez wiátry / y obiły śie o on dom/ thedy śie obálił/y był to wielkie wálenie iego.

Iacobi. 2.
Ezech: 13.

I stáło śie że gdy Jezus dokonał thego kazánia/dziwowáli śie tłuszcze oney náuce iego. Abowiem ći ich vczył iáko ten kthory moc miał / á nie ták iáko ich Doktorowie y Licemierniey.

Marci. 1.
Lucæ. 4.

Cap: 8.

Tredowátego Jesus vzdrowiwszy do káplanow odsyła/Setnikowego sługę/y swiekrę Piotrowę/y inssych wiele vzdrowił / czárty z opetánych wyrzuca / Doktorá kthory zá nim chćiał iść/odrzuca/ oycá pogrześć niedopuszcza iednemu/ w todce spi/ á zwolennicy go budzą/diabelstwo w wieprze wegná.

Marci. 1.
Lucæ. 5.

Gdy zśedł z gory / śły zá nim tłuszcze wielkie: Alić Tredowáty przyśśedwszy dał mu modłę/ temi słowy. Pánie byś iednoch chćiał możeß mie oczyścić. Tedy zćiągnawszy Jezus rękę / dotknął śie go y rzekł: Chcę/ Bądźże oczyśćiony. A nátych miast oczyśćion iest trad iego. I rzecże do niego Jezus. Pátrz byś tego nikomu niepowiádał/ Ale idź á vkáż śie káplanowi/ y ofiáruy dar twoy ktory roskazał Moizeß ná świádectwo im.

Leuit: 14.

I gdy wßedł do Káffárnaum / przyśśedł do niego Setnik / proßąc go temi słowy/ Pánie: sługá moy leży wdomu powietrzem zárázony/ y ćierpi ćieśśkie dreczenie. I rzecże do niego Jesus. Przyydę ia (tám) y vzdrowię go. Tedy on Setnik odpowie y rzecże: Pánie nie iesthem dosthoien byś śmiał wnisć pod przykrićie moie / ále tylko rzecz

Lucæ: 7.
Ioan: 4.



Psal: 106. słowem/tedy będzie vzdrowion sługá moy. Abowiem tesem cżi ia iest cżłowiek pod inego mocą postáwiony/á mám też pod sobą rycerstwo:y gdy rzekę temu/idź/tedy idzie/ rzekę drugiemu/przyidź sám/á przyidzie: á słudze swemu/vczyń to/tedy vczyni. Co vsłyszawszy Jezus/zdziwił sie:y rzekł do onych co zá nim szli. Záiste wam prawdę powiádam/żem nie nálazł ták wielkiey wiáry w Jsráelskim ludu. Ale powiádam wam/że bárzo wiele ludzi przyidzie od wschodu y od zachodu słońcá/ktorzy będą siedzieć z Abrahámem/y z Jzáákiem/y z Jákobem w krolestwie niebieskim: á synowie koronni będą wrzuceni do zewnethrznych ciemnosći/tám będzie płácz y zgrzythánie zebow. Potym rzekł Jezus ku Setnikowi. Idź ty iuż/á stańći sie ták iákeś vwierzył. I vzdrowion iest sługá iego oneyże godziny.

Luce. 7. Eſaiæ. 41. Lucæ. 13. Marci. 1. Lucæ. 4.

Potym gdy wszedł Jesus do domu Piotrowego/vyźrzał mátkę żony (ábo theszcż iego) á oná leży w gorączce/tedy sie dotknął ręki iey/á wnet ią febrá ominęłá/y wstawszy posługowáłá im.

Marci. 1. Lucæ. 4.

A gdy był wieczor/przywodzili mu bárzo wiele opethánych: á on słowem wymiátał á wygániał (złe) duchy: y wszystki co sie nie dobrze mieli/vzdrawiał/áby sie spełniło/to co powiedział Jzáiáß Prorok gdzie ták mowi/Onći niemocy nasze (ná sie) wźiął/y choroby nosił.

Eſaiæ. 53. 1. Petri. 2.

Ale widzac Jezus wielkie tłuszcze około siebie/kázał zwolennikom swoim áby odiáchali ná one stronę morzá. I przystąpiwszy ieden Doktor rzekł do niego: Mistrzu/poydę zá toba gdziekolwiek powdzieß. Rzekł mu Jezus: Lisći swe iámy máią/y pthácy niebiescy swe gniazdá/á syn człowieczy nie ma gdzieby głowę swą skłonił. A drugi też z poczту zwolennikow iego/rzekł mu: Pánie dupuść mi pierwey iść/y pogrześć oycá moiego. Ale Jesus odpowiedział mu/ Podź ty zá mną/niechać vmárli pogrzebáią vmarłe swoie.

Lucæ. 9.



Gdy potym wstępował do łodki/wstąpili zá nim vczniowie iego. A oto wielkie zrusżenie stáło sie ná morzu/ták iż też iuż łodká była okrywána náwáinosćiami morskiemi: á on ná ten cżás spał. Tedy przystąpili do niego zwolennicy iego y obudzili go mowiąc: Pánie/záchoway nas/boć iuż giniemy. I rzecże im Jezus: Cżemuście sie thák polekáli á zátrwożyli ludzie máley wiáry? Tedy wstawszy zákázał wiátrom y morzu/álić wnet stiháło sie wielkie vcisżenie. Wiec dopiero ludzie zdziwiwszy sie mowili: Iákiż to iest oto ten/że go y wiátrowie y morze słuchaią á są mu posłuszni.

Marci. 4. Lucæ. 8. Iob. 26. Pſal: 106. Iſaiæ. 51.

A gdy sie przeprawił ná one stronę morzá do kráiny Gerázeńskiey/zábieżeli mu dwá opętáni/wybiegłszy z grobow przezliß okrutni á szkodliwi/ták że żaden niemogł chodzić ona droga. Ale oto ieli krzyczeć/ mowiąc: Cożeś ty zá spráwę maß z námi Jezusie synu Boży? Przyszedłeś tu przed cżásem męczyć nas. A było thám nie daleko ich stádo wielkie wieprzow ná passey. Tedy oni cżárthowie prosili go rzekąc: Jeśliż wiec nas wygnáć maß/dopuśćże nám wnisć w to stádo wieprzow. I rzecże im Jezus/Idźćie. A oni wyszedszy/weszli w wieprze/álić wszystko stádo z wielkim pędem wpádło ná szyie do morzá/y támże potoneli w wodach. Ači co ie pásli zwćiekáli/ y przyszedszy do miástá/oznaymili á zwiástowáli wszystko/co sie działo z onemi opętánemi. A oto wszystko miásto wyszło przeciwko Jezusowi. I vyźrzawszy go prosili áby z ich gránic wyszedł.

Marci. 5. Lucæ. 8. 2. Cor: 6. Marci. 5. Acto: 16.

Cap. 9.

Párálijem záráżonego vzdrowił/ grzechy mu odpuściwszy/Máttheussá ná zwolennictwo powołał/z iáwnogrzesznikámi iadł/zwolennikí omawiáią że nie pośći/ li/niewiáśte z krwotoku vzdrowił/dziewczkę wskrzesił/dwu ślepych oświecił/głuchą opętánego wyswobodził/chore vzdrawiał wszędy/powiádáiąc że żniwá dosyć jeńcow máło.



A wsta-

Marci .2.
Lucæ .5.
Ioan :5.

WSthąpiwszy Jezus do łodki/ przewiozł sie / y przyssedł do miástá swoiego. Y oto wnetz ofiarowáli mu párálizem zárá żonego/leżącego ná łosssku. Y vyźrzawssy Jezus wiárę ich / rzekł onemu niemocne[v]: Bądź dobrey nádzieie synaczku odpuszczone grzechy twoie. A oto wnet niektorzy z náuczonych ieli mowić sámi w sobie/To ten bluźni. A obaczywszy Jezus mysli ich: Czemuż wy to myslićie złosliwie w sercach wászych: Y cożiest snádnieysze go rzec / odpuszczone grzechy twoie / czyli rzeć/wstań á chodź: Ale żebyśćie wiedzieli/ że syn człowieczy ma the moc odpuszczáć grzechy ná ziemi. Rzekł wnet párálizem zá rażonemu: Wstań/á weźmi łożko twoie/ idźże do domu swego. Tedy on wstał y ssedł do domu swego. Co vyźrzawszy one tłuszcze polekáły sie / y wielbiły á chwaliły Bogá/ ktory dał tákową moc ludziom ná ziemi.

Acto :9.



Marci .2.
Lucæ .5.
& 15.

A gdy ssedł z támtąd Jezv/ vyźrzał człowieká ná cle siedzącego imieniem Mátthéus ssá/y rzekł mu: Podź zá mną. A on wstawszy ssedł za nim. Y stáło sie iest: gdy Pan siedział w iednym domu/ álić wiele grzesznikow y iáwno grzesznikow/ przychodzac/ sádowili sie około Jezusá/ społu y z zwolennikámi iego. Y vyźrzawszy to licemiernicy/mowili do zwolennikow: Czemuż to z grzesznikámi y ziáwno grzesznikámi Mistrz wász iada? Ale Jezus vsłyszawszy to/rzekł: Nie iesthći zdrowym potrzebá lekárzá/ iedno tym ktorzy sie źle máią. A ták wy idąc vczćie sie co to iest: Miłosierdzia chcę á nie ofiáry. Abowiem nie przyszedłem wzywáć spráwiedliwych/ ále grzesznych ku pokućie.

Oseæ. 6.
Matth: 12.
1. Thi: 1.

Marci .2.
Lucæ .5.

Tedy przystąpili kniemu zwolennicy Janowi/mowiąc: Czemuż my y licemiernicy często á gęsto pośćimy: á twoi zwolennicy nie pośćą? Y rzekł im Jezus: [illegible] synowie Oblubieńcowi żałosni [illegible] ki przy nich iest oblubieniec: [illegible] dni kiedi będzie wzięt od nich Ob[illegible]iec á tám ná ten czás będą pośćić. A [illegible] den nie wszywa łáty sukná nowego do stárego odzienia / ábowiem odeymuie zupełność (á iednostáynosć) od ssáthy: y stáwa sie ieszcze gorsze rozdárćie. Ani też leią młodego winá w sthárę naczynie/ bo ieśli ináż vczynią/pukáią sie wiec naczynią/ á wino sie rostacza/ y náczynie sie wniwecz obrácą. Ale wino młode / zlewáią do nowego naczynią/tedy ták oboie bywa w cále.

Acto :2.



Gdy te rzeczy on do nich mowił: oto iedno Kniąże / przystąpiło y dawáło mu modle/mowiąc: Pánie corká mi moiá dopiero ruchno skonáłá: ále podź/ włożże ná nie ręke swoie/tedy będzie żywá. A wstawszy Jezus/ssedł zá nim/y zwolennicy iego. Y otym oto niewiástá ktorá dwánaśćie láth ćierpiáłá krwáwą chorobę/przystąpiwszy z tyłu/ dotknęła sie podołká ssáty iego. Abowiem ták mowiłá sámá w sobie. Dotkneli sie tylko odzienia iego / pewna że będę vzdrowiona. A Jezus obroćiwszy sie / y vyźrzawszy ią/ rzekł: Miey dobrą nádzieię corko/wiárá twoiá ćiebie zdrową vczyniłá. Y vzdrowiona iest oná niewiasthá od oney godziny. A gdy wssedł Jezus do domu onego Kniążęcia/ á vyźrzał piszczki y tłuszczą z strwożona/rzekł do nich: Wynidźćie precz/ boć tá dziewczká nie vmárłá/ále śpi. Tedy sie oni sniego posmiewáli. A gdy pothym wygnano tłuszczą/wssedł/y vioł ią zá rękę/ á rzekł k niey: Dziewczko wstań. Y wstáłá wnet oná dziewczká. Tedy rozesłá sie ta sławá po oney wszystkiey ziemi.

Marci .5.
Lucæ .8.
Ioan: 11.

A gdy z támtąd ssedł Jezus / ssli zá nim dwáy slepi wołáiąc á mowiąc: Smiłuy sie nád námi synu Dawidow. A gdy wssedł do domu/ przystąpili do niego oni slepi / y rzekł im Jezus: Wierzyćie że to wam mogę vczynić? Odpowiedzieli mu: Y owszem Pánie. Tedy on dotknął sie oczu ich/ ták mowiąc. Podług wiáry wászey/ niechay sie wam stánie. Tedy sie wnet otworzyły oczy ich/ y zágroził im Jezus temi slowy / Pátrzayćie tego áby o tym nikt nie wiedział.

Matth: 8.

ále oni odßedßy rozßławili go po wßyßtkiey oney ziemi.

Marci. 7. Lucæ. 11. Po ich odeßciu otho przywiedziono mu cżłeká niemego/á ktemu opetánego. A gdi z niego cżárta wygnał/przemowił on niemy: y zdumiáły sie tłußcże/powiádáiąc: że sie nigdy ták nie vkazało miedzy ludē Jsráelskim. A Licemiernicy zás mowili/że moca Kriażecia diabelskiego wymiátha thy diabły.

Matthæ: 12. Marci. 3. Y obchodził Jezus wßyßtki miásta y miásteczká/ náuczáiąc w ich bożnicach/y opowiádáiąc Ewángelia krolestwá/á vzdrawiáiąc wßelka chorobe/y wßelka niemoc.

Marci. 6. Lucæ. 13. A gdy vyźrzał one tłußcże/rozżálił sie ich/á to że były opußczone/y sporzucáne/(álbo błędne) nie ináczey by owce bes pásterzá.

Marci. 6. Tedy rzecże do zwolennikow swoich: Bárzo wiele tego coby żać/ále żeńcow á robotnikow máło. A ták proßcie Páná tego żniwá/áby wyßłał robotniki ná swe żniwo.

Lucæ. 10.

2. Thesa: 3.

Cap: 10.

Legácia á wyprawá dwunaßcie Apoßtołow/ ktore Pan rozßyła do Zydow/ á zakázanie do Pogánow/ vczynnośći ktorych sie w drodze trzymáć mieli dáie/ powiáda o sobie że tu nie przyßłedł pokoiu cżynić ále rozdziału/kto kogo cżći dla Kryßtá/ cżći w nim ßámego Kristußá/ y bez odpłáty niebędzie.

Marci. 3. & 6. Lucæ. 6. 9. & 10. THedy wezwawßy dwunaßcie zwolennikow swoich/ dał im moc nád duchy nieczyßtemi/áby ie wymiátáli/á żeby vzdrawiáli wßelka chorobe/ y wßelaką niemoc. A dwunaßcie Apoßtołow the ßą imioná: Pierwßy/ Simon kthoregozową Piotrem/ y Andrzey brát iego: Jákub syn Zebedeußow/ y Jan bráth iego: Philip y Bártłomiey: Thomás/ y Mátheuß on co był Celnikiem/ y Jákub syn Alpheußow/ y Lebeus co tß przezywano Thádeus: Symon Kánáneyczyk/ y Judás Jßkáryothes kthory go y wydał. Tych dwunaßcie posłał Jezus przykázuiąc im/ ták mowiąc: Ná drogę pogáńską byßcie nie chodzili/ y do miast Sámáritańskich ábyßcie nie wßtepowáli: Ale ráczey idźcie do owiec ktore zginęły domu Jzráelskiego. A idąc kázcież powiádáiąc że sie przybliżyło krolestwo niebieskie. Niemocne vzdrawiaycie/ zmárłe wskrzeßaycie/tredowate oczyßciaycie/ cżárty wygániaycie/ Dármoßcie wzieli/ dármo też dawaycie.

Marci. 6: Matthæ: 3. & 4. Acto: 8. Marci. 6. Lucæ. 9. & 10. Nie posiádaycie (á nie mieycie) áni złotá/ áni srebrá/ áni pieniędzy w trzosiech wáßych (nie miewaycie) w drodze áni kálety/áni dwu sukien/ áni botow/ áni laski/ Philip: 2. 1. Thimo: 5. boć godzien iest robotnik pokármu swego. A do ktoregokolwiek miástha álbo miásteczká wnidziecie/ dowiáduycie sie ktoby w nim był godzien: tedy thám mießkaycie dokąd zás nie wynidziecie.

Marci. 6. Lucæ. 9. & 10. A wchodząc w dom pozdrawiaycie ń tymi słowy: Pokoy temu domowi. A będzielić on dom thego godzien/ przyidzieć nań wáß pokoy/ á nie będzielić też te godzien pokoy wáß wroci sie zás do was. Gdzie ießli by was kto nie przyiął/ áni słuchał kazánia wáße: wyßedßy z domu ná dwor/álbo z miásta precż/ obiycie proch z nog wáßych

Marci. 6. Lucæ. 9. & 10. Acto: 13. & 18. Zaprawde wam to powiedam/że lżej á znośniey będzie ziemi Sodomskiey y Gomorskiey/w dzień Sądny/ niżli miástu onemu.

Lucæ. 10. Otoż ia was posyłam iáko owce miedzy wilki. Przetoż bądźcie rostropnemi ták iáko wężowie/á vprzeymemi (ábo prostemi iáko Gołębiczki. A strzeżcie sie ludzi. Boć was będą wydáwáć ná (swych synodziech) (ábo Seymiech) á w bożnicach swych będą was biczowáć. Y będąc was też wodzić przed Stárosthy/y przed Krole dla mnie/ ná świádectwo im y pogánom. Ale gdyć was ták wydádzą/nie troßcżcie sie iáko álbo co mácie mowić: Abowiem będzie wam dano w onej godzinie/ co będziecie mieli mowić. Boć nie wyście to ktorzy mowicie ále Duch Oycá wáßego kthory przez was mowi.

Marci. 13. Lucæ. 21. Ioan: 16. Wydać pewnie bráth bráthá ná śmierć/ á oćiec syná/ y powstáną synowie przeciwko rodzicom/ y przyprawią ie o śmierć. (Wy też) będziecie w mierzi ącżce á w nienawiści v wßyßtkich ludzi/ dla imienia mego. Ale kto będzie trwał áż do końcá ten będzie zbáwiony.

Matth: 13. Lucæ. 12. & 21. Bedąli was prześládować w iednym mieście/ vßtąpcież do drugiego. Záprawde wam powiádam/ że nie odprawicie miasth Jsráelskich/ poki nie przyidzie syn cżłowieczy. Nie iesthći Vczeń nád Mistrzá swego/ áni sługá nád Páná swego. dość vczniowi być thák iáko mistrz iego/ y słudze iáko Pan iego. Ponieważ żeć oycá cżeládnego (mowie gospodarzá) Beelzebubem názwáli/ cżymći wiecey nie názową domowniki iego: Przethoż nie strachaycie sie ich.

Miche: 7. Matth: 24. Abowiem niemáß nic ták skrytego/ coby sie obiáwić nie miáło: áni táiemnego cżego by wiedzieć nie miano. Co ia wam powiádam w ciemnościách/ to wy powiádaycie ná świátle: A co odemnie w vcho słyßycie/ to kázcie po domiech. Nic sie nieboicie tych ktorzy zábiiáią ciáło/ á duße zábić nie mogą: ále ráczey boycie sie onego/ ktory może y duße y ciáło zátráćić do piekła. Y zaß nie dwu Wroblow przedáią za drobny pieniądz: á wzdam y iedē [illegible] pádnie ná ziemię/ krom woley o[illegible]o. A v

Marci. 4. Lucæ. 8. & 12. Lucæ. 12:

was y włosy wſzyſtkie policzone ſą nád gło-
wie: Przeto nie boycieſie/ lepſſy á ważniey-
ſzyście wy niż wroblow bárzo wiele. A ták
Marci. 8. kożdy ktory mie iáwnie wyzna przed ludz-
Lucæ. 9. mi/ku temu ſie y ia przyznam przed oycem
& 12. moim ktory ieſt w niebieſiech/ ázás ktho
Ioanis 19. ſie mnie záprzy przed ludzmi: záprze ſie go
y ia też przed oycem moim ktory ieſt w nie-
biesiech.

Lucæ. 12. Nie rozumieycie tego żebym ći tu przy-
ſzedł ſzczepić pokoy ná ziemi: (wiedzcie to)
Micheæ. 7. żemći nie przyſzedł ábym vczynił ádat po-
koy: ále owſzem miecz. Bom przyſzedł ta-
cżyć cżłowieká zoycem swym/ y corke z mát
ką swoią/ y niewiáſtke z swiekrą swą/ ták
że nieprzyiacielmi cżłowiekowi beda/ ie-
goż domacy.

Ten ktory mituie oycá álbo mátke swoie
Lucæ. 14. wiecey niżli mnie/ nie godzien mie ieſth: á
& 17. ocżiec co mituie ſyná álbo corke swą wyſſſey
niżli mnie/ y ten mie nie godzien. Tákże
y ten kthory nie bierze krzyżá swego/ á nie
Matthæ: 6. náſláduie mie: też nie ieſt mie godzien. Kto
Marci. 8. ry náyduie duſze swą/ ſtráći ią/ á ktoby vtrá
Ioannis. 12. cił duſze swą dla mnie naydzie ią.
Lucæ. 9. & 10. Kto was przyimuie/ mnie przyimuie/
á ten co mnie przyimuie/ przyimuie tego
ktory mie poſłał. Kto przyimuie Proroká
przeto że ieſt Prorokiem: then weźmie za-
płátę Prorokowe: á ktho przyimuie ſprá-
Ioannis. 13. wiedliwego/ tym imieniem że ſpráwiedli-
3. Reg: 18. wy ieſt: ten weźmie zapłátę ſpráwiedliwe-
go. A ktożkolwiek da ſie nápić iednemu z
Marci. 9. tych oto nammnieyſſych/ troche wody źim-
ney/ tylko w imie zwolenniká: záprawde
wam iſtą powiádam/ nie vtráći zapłáthy
swoiey.

Cap: 11.

Jan poſły ſle do Jezuſá będąc w ćiemnicy/ Pan ie odpráwia/ Janá chwali/ Zydy przypodobia dźiećiom ná rynku wołáiącym/ potyka ie niewdzięcznośćia/ y gromi/ chwali Páná Bogá oycá ſwego/ przyzywa k ſobie wſzech vciążonych/ do iárzma wdzięcznego.



Stáłosie: gdi vczynił Jezus ko-
niec kazániu swemu roſkázu-
iąc dwunaśćie zwolennikom
swoim/ ſſedł z onąd/ chcąc v-
czyć y kázáć w mieśćiech Zy-
dowſkich.

Vſłyſzawſſy tedy Jan będąc w więźieniu Lucæ. 7.
o dźiwnych spráwach Krzyſtuſowych/ po-
ſławſzy dwu z zwolennikow swoich/ y py-
tał go. Ty żeś iuż ieſt ten ktori maſz przyść
cżyli ieszcze inszego cżekáć mamy? Odpowie
dziawſzy Jezus powiedział im/ Szedſſy
powiedzcież Janowi coście ſłyszeli y coście
widzieli: Jżći ślepi widzą/ chromi chodzą/ Isaiæ. 35.
trędowáći oczyśćionemi zostáią/ głuszy ſły-
szą/ vmárli zás wſtháią/ nákoniec vbodzy
Ewángelią przyimuią/ á błogoſławiony Isaiæ. 61.
to cżłowiek ktory ſie ze mnie nie pogorszy.

A po ich odeśćiu/ począł Jezus mowić Lucæ. 7.
o Janie/ do oney tłuszczey (ktora koło nie
go ſtáłá). Przeczeście wyſſli ná puszczą:
cżyli chcąc widzieć trzćinę kthorą wiátr y
tám y sám kołysze á chwieie? Ale y coście
wyſſli widzieć? (cżyli) cżłowieká w koſzto-
wny á miękki vbior vbránego? A zaż nie
wiećie/ że ći co ſie w thákie miękkie odzie-
nie vbieráią/ w domiech krolewſkich bywá
ią. Przeczżeście tedy wyſſli ná puszczą? Cży
li chcąc widzieć Proroká? Otoż wam po-
wiádam/ iż zacnieyszego niżli Proroká. A-
bowiem ten ći to ieſt/ o kthorym nápiſano
ieſt: Oto ia posyłam Angiołá mego przed Malach: 3.
obliczność ią twoią/ ktory przeprawi dro- Marci. 1.
gę twoię przed tobą.

Záprawde wam powiádam/ że ieszcze Lucæ. 7.
nie powſtał miedzy synj niewieścićmi wiet
szy nád thego Janá Krzćićielá: ále kthory
mnieyszy ieſt w krolestwie niebieſkim/ then
wiethszy ieſt niżli on. A ode dni Janá Krz
ćićielá áż do tych miaſt/ krolestwu niebie-
ſkiemu gwałt ſie dzieie/ á gwałthownicy
wdzierąią ſie do niego. Abowiem wſzyſcy Lucæ. 16.
Prorocy y zakon áż do tego Janá Proro-
kowáli: á chcećieli to przyiąć (odemnie)
tenći tho ieſt Eliasz ktory ma przyść. Stu- Malach: 3.
chay tego ten kto ma vſſy ná ſłuchánie. Lucæ. 1.
Ioannis. 1.
Lucæ. 7.

 Acż/ ku komuż ia mam przyrownáć á przypodobić ten (thak krnąbrny) naród? Rowny á podobny ieſt dźiećiom co na ryn ku ſiedzą: ktore wołáiąc ná swoie rowne/ mowią: Spiewálichmy wam á wyśćie nie táńcowáli: lámentowáliśmy á wyśćie nie płákáli. Abowiemći przyſzedł Jan nie pią-ąc nie iedząc/ á ći powiádáią diabelſtwo ma. Przyſzedł też syn cżłowieczy y iedząc y pijąc: álić powiádáią: To ten cżłowiek ob-żyrcá y pijak winá/ przyiaćiel grzeſznikow: y iáwno grzeſnikow. A vſpráwiedliwiona ieſt mądrość od swych synow.

Tedy

Lucæ. 10.

Thedy potym iął wymiátáć ná oczy miá
ſtám / w ktorych ſie działo bárzo wiele cud
od nieᵒ: á wżdam pokuty nie czynili. Biá
dáſz tobie Korozáim / biádaſz tobie Beth
ſáidá: bo by ſie były ſtały te cudá w Tyrze y
w Sydonie (miáſtach pogáńſkich) ktore ſie
w was ſtáły / dawno by były we włoſieniu y
w popiele pokute ſtroiły. Wſżákoż iednák po
wiádam wam / że łżey bedzie Tyrowi y Sy
donowi w dzień ſądny / niżli wam. Y ty Cá
phárnaum miáſtho / kthoreś ſie teraz áż
do niebá wyniosło á powyżſſyło / ſpádnieſz
(wiedz o tym) áż do piekłá. Bo by ſie były te
cudá ſtáły w Sodomie kthore ſie w thobie
działy / ſtáłá by były trwáły y po dzis dzień.
Wſżakoż przedſie powiádam wam / że wie
czſża folgá bedzie Sodomie w dzień ſądny /
niżli tobie.

Czaſu oneᵒ odpowiádáiąc Jezus / rzekł:
Wyznawam thobie Oycże Páníe y niebá y
ziemie / żeś zákrył te rzeczy od mądrych lu
dzi y roſtropnych / á obiáwiłeś ie máłuczá
kim. (Toś) thák vczynił Oycże / że ſie thák
podobáło przed toba.

Wſżyſtko mi iest dano od oycá mego. A
żáden nie zna ſyná iedno Oćiec: też takież
áni oycá nikt nie zna / iedno ſyn / á ten ko
mu go on bedzie chćiał obiáwić. Podźćież
do mnie wſſyſcy ktorzy robotnićie / y kto
rzyſćie obćiążeni: á ia was posile. Weźmi
ćie iárzmo moie ná ſie / vczćież ſie ode mnie
żećiem ia iest ćichy y pokornego ſercá: tedy
naydziećie odpoczynienie duſzam wáſzym.
Boć iárzmo moie ieſth bárzo wdzięczne / y
brzemiączko á obćiążenie moie lekkie.

Lucæ. 10.
Prouer: 11

Matth: 28.
Lucæ. 10.
Ioan: 3.
Ioan: 7.

Ecclesi: 6.
Hiere: 6.

1. Ioan: 5.

Cap: 21. 12

Wymawia Krystus zwolennikí że w Sobote kłosy
tárgali / ręke vſchłą vzdráwia / potym y opetanego / y
ſlepego / y niemego / Okázuie że go Licemiernicy fa
łeſznie potwarzáią áby moca diabelſka cżárty wygá
nał / o grzechu przećiw duchowi ſwiethemu / o proż
nym ſłowie náuká / bráćiey y mátki nie zna.

Marci. 2.
Lucæ. 6.
Deute: 23.

1. Reg: 21.

Lucæ. 24.

JAS V onego ſzedł Jezus w
dzień Sobotni przez zboże: á
zwolennicy iego że ſie im ieść
chćiáło / ieli vrywáć kłosy / y wy
tárſzy ieść. Co vżrzawſzy Lice
miernicy / rzekli k niemu: Otho / zwole
nicy thwoi czynią tho co ſie im czynić w
ſobotni dzień nie godzi. Tedy on rzecże do
nich: Nie czytáliżeśćie wy co Dawid vczynił
gdy mu ſie ieść chćiáło / thudzież y oni co
nim byli: iáko wſſedł do domu Bożego / y
iadł chleby wykłádow (álbo oblicżnośći)
kthorych mu ſie ieść nie godziło / áni onym
co przy nem byli / iedno thylko ſámym Ká
płanom: Czyliśćie też nie czytáli w zakonie
(Moizeſſowym) że Káplani w Sobotę w
kośćiele dzień Sobotni gwałcą / á wżdam
tym nie grzeſzą:

A ták to wam powiádam / że tu ná tym
mieſcu wiecżſſy ieſt niżli kośćiół. A gdybyś
cie wiedzieli co to ieſt / Miłoſierdzia chcę /
á nie offiáry: nigdybyśćie (nie poſądzáli á)
nie potępiáli niewinnego. Bo ſyn człowie
czy / ieſtći Pánem y dniu Sobotniemu.

Oſeæ. 6.
Matth: 9.

A gdy z támtąd odſzedł / przyſzedł do ich
bożnice. Alić oto człowiek kthory miał vſ
chłą rękę / tedy go ieli pytáć themi ſłowy:
Godzili ſie w Soboty vzdráwiáć: á to żeby
go obwinili á oſkárżyli. Ale on im ná to od
powiedział: Y ktoryż was bedzie thákim
człowiekiem żeby máiąc iedne owcę / á wpá
dłá by mu w Sobothę gdzie do iámy / żeby
iey rátować á wyćiągnąć niemiał: Jákoż
nie dáleko lepſſy ieſt człowiek niż owcá: A
ták godzi ſie y w Sobotę dobrze czynić. Po
tym rzecże onemu człowiekowi: Wyćiągni
rękę twoie: Y wyćiągnął / y przyſſłá zás ku
zdrowiu tákiemu / iáko byłá y drugá.

Marci. 3.
Lucæ. 6.

Deute: 22.

Lucæ. 14.

Wyżedżſzy tedy Pháryzeuſzowie: vczyni
li wnet o nim ráde / iákoby go mieli ſtráćić.
Ale Jezus wiedząc to / ſzedł z onąd precż:
á ſło zá nim ludzi bárzo wiele / y vzdrowił
ie wſzyſtkie / á przykazał im áby go nie obiá
wiáli. Aby ſie ono wypełniło co było powie
dziano przez Jzáiaſzá Proroká / gdzie mo
wi: Oto dźiećie moie ktorę ſobie obrał mi
ły moj w ktorym ſobie dobrze vlubiłá duſzá
moiá: położę duchá meᵒ ná nim / y on bedzie
opowiádał Sąd pogánom. Nie bedzie ſie
wádził áni wołał / áni vſłyſzy żaden po vli
cach głoſu iego. Trzćiny zgniećioney nie
złámie / y lnu kurzącego ſie nie zágási do
kąd nie wyſłáwi ku zwyćieſtwu ſądu: á w
imieniu iego pogáni będą mieć nádzieie.

Isaiæ. 42.

Tedy przywiedźiono do niego opetáne
go / ktory był y ſlepy y niemy / á on go vzdro
wił / ták że potym y widział y mowił. Zdu
miáły ſie temu nie pomału tłuſzcże / y mowi
li: Nie onli to ieſt ſyn Dawidow: Ale Phá
ryzeuſzowie vſłyſſawſzy to / ieli mowić: Ten
rego diabelſtwá nie wygánia / iedno przez
Beelzebubá Kriąże diabelſkie. Jezus le
pak wiedząc myſli ich / rzekł im: Kożde kro
leſtwo ſámo przećiwko ſobie rozdzielone /
ſpuſtoſzeie: thákże też y káżde miáſtho álbo
dom rozdwoiony przećiw ſobie / nie oſthoi
ſie. Ponieważſze tedy Szátan Szátáná wy
pędza / toć ſie rozerwał ſam przećiwko ſo
bie / iákoż wiec bedzie trwáć ſtale kroleſth
wo iego: A ponieważ że ia przez Beelżebu
bá wymiátam to dyabelſtwo / ſynowie wá
ſzy przez kogo (á czyią mocą) wygániáią: Y
przetoż tedy oni beda wáſzymi Sędziámi:
Jeſliż wiec ia duchem Bożym wyrzucam

Lucæ. 11.

Matth: 9.
Marci. 3.
Lucæ. 11.

dyabelſtwá/ tedyć iuż przyſſło do was kro-
Lucæ. 11. leſtwo Boże. Bo iáko ktho może wnić do
domu mocarzowego/ y ſprzethy iego po-
bráć/ ieſli pierwey niezwiąże á nieſkrepnie
onego mężá mocnego/ thedy wiec dopiero
dom iego rumuie á łupi:

Kto ſemna nie ieſt/ ten ieſth przećiwko
mnie: A ktho niezgromadza ze mną/ ten
Marci. 3. roſprassa. Przetoż thedy tho wam powiá-
Lucæ. 12. dam/ wſſeláki grzech y bluźnierſtwo bedzie
odpußczone ludziom/ále bluźnierſtwo prze
ćiwko Duchowi/ niebędzie odpuſſczono.
1. Reg: 2. Y ktobykolwiek rzekł ſłowo przećiwko ſy-
nowi człowieczemu/ bedzie mu odpuſſczo-
no: Ale ktoby rzekł przećiw duchowi ſwie-
temu/ nie kedzie mu odpuſſczono/ áni ná
tym ſwiećie/ ani ná przyſſłym.

Albo tedy czyńćie drzewo dobre/ y owoc
Matth: 7. iego dobry: ábo czyńćie drzewo złe/ y owoc
Lucæ. 6. iego zły: ponieważeć z owocu drzewo po
znawáia. O iáſſczorcze plemie/ iákoż wy
możećie co dobrego mowić/ ponieważeś-
Pſal: 39. ćie ſámi źli: gdyż iáko czego ſerce pełne/
Lucæ. 6. ták vſtá mowią. Dobry człowiek z dobrego
ſkárbu (ſercá ſwego) przynoſi dobre rze-
czy: á záś zły człowiek ze złego ſkarbu/ wy-
noſi złe rzeczy. A ia wam powiádam/ że
z kożdego ſłowá prożnego ktoreby ludzie
wyrzekli/ muſa dáć z niego ráchunek w
dzień ſądny. Bo z ſłow twoich bedzieß v-
Lucæ. 19. ſprawiedliwiony/ y z ſłow twoich bedzieß
2. Reg: 1. potępiony.

Tedy mu rzekli niektorzy z Doktorow/
y z Phárizeuſſow/ temi ſłowy. Mi-
ſtrzu/ chćieli byſmy widzieć od ćiebie iáki znák. A
Matth: 16. on odpowiádáiąc rzekł im: Zły á cudzoło-
Marci 8. żny narod/ známienią ſie domaga: áno mu
Lucæ. 11. przedſie známie niebedzie dane/ chybá zná
mie Jonaßá Proroká. Abowiem iáko był
Jonás w żywocie v Wielorybá trzy dni y
Ionæ. 2. trzy nocy: thák też bedzie syn człowiecży w
ſercu ziemi thrzy dni y trzy nocy. Mężo-
wie Niniwitſcy/ ſtana ná ſądzie z tym tho
Narodem/ y potępia á zdádzą ią: że wżdy
Ionæ. 3. oni ná kazánie Jonaßá Proroká czynili po
kutę: á tu otho teraz ieſt wietſſy niżli Jo-
nás. Krolowa z południey ſtrony/ ſthánie
3. Reg: 10 ná ſądzie z tym rodzáiem/ á thez y tá ią po-
2. Para: 9. tepi: że wżdy oná przyiáchálá od kráiu zie-
mie ſłuchać mądroſci Sálomonowey: gdiż
oto tu wietſſy ieſt niż Sálomon. Ale gdy
Lucæ. 11. nieczyſty duch odeydzie od człowieká/ cho-
dzi po mieſcách płonnych á ſuchych ſzu-
káiąc odpoczynienia/ á ono nienáyduie.
Wiec ſobie mowi: Wroce ſie ia do domu
mego ſkadem wyſſedł. A przyſſedſſy náydu-
ie ią nadobnie vmieciony/ y przychędożony/
ale prozny. Tedy on dopiero idzie/ á przy-
iąwſſy ſobie ſiedm duchow gorſſych niżli
ſam/ wchodzi tám/ y thamże mieſkáią: y
bywáią poſlednieyſſe rzeczy cżłowieká o-
nego gorſſe niż pierwſſe. Thákći ſie thez
ſtánie y temu nagorſſemu narodowi.

On tego ieſſcze domawia ku tłuſſczam/
álić mátká iego y brácia ſtáli przedrzy-
wiámi/ chcąc ſnim mowić. Tedy mu ieden
powiedział: Oto máthká twoiá tudzież y
brácia twoi ſtoią ná dworze/ ſzukáiąc ćie/ á
chcąc nieco ſłobą mowić. On odpowiádá-
iąc temu poſłowi/ rzekł: Ktoraß ieſt mát-
ká moiá/ y ktorzy brácia moi? Potym zcią-
gnąwſſy rękę ſwą ná zwolenniki ſwoie/
rzekł: Otho ći mátká moiá/ y brácia moi.
Ioan: 15. Abowiem ktokolwiek czyni wolą oycá me-
go ktory ieſt w niebieſiech/ ten ieſt brátha
moy/ ten ſioſtrá/ ten mátká moiá.

Cap: 13.

Wſtąpiwſſy dla tłuſſczy nálegáiącey do Łodki
Pan Jeſus/ kazał im pod podobieńſtwy niemało/ o
tym co roſſiewa/ o ziárnie gorczyce/ o kwaſie ktorym
ciáſto zácżyniáia/ o nalezieniu ſkárbu/ o ſieci w morze
wpuſſczoney/ na koniec o proroku nieprzyiemnym w
oyczyźnie.

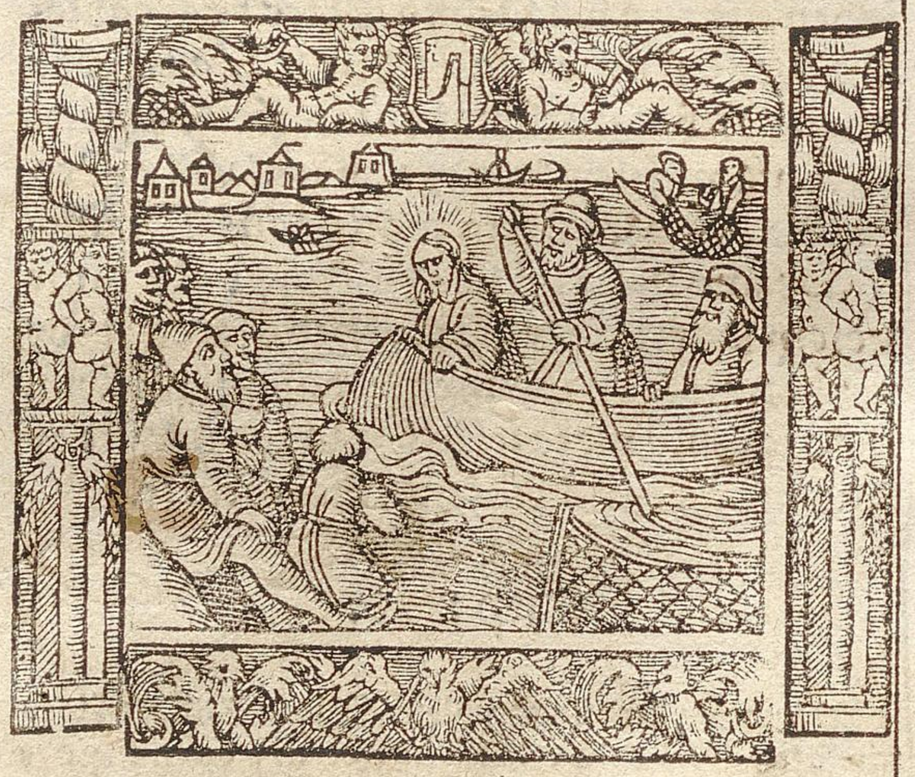

W Tego dniá wyſſedſſy Jeſus z
domu/ ſiedział przy morzu: Y
zeſſły ſie do niego tłuſſcze r[illegible]
kie/ ták że też wſtąpił do łodki
y ſiedział. A oná wſſyſtká tłu-
ſſcza ſtáłá ná brzegu/ y vczynił do nich rzecz
niemáłą pod podobieńſtwy á w przyſło-
wiech/ temi ſłowy: Oto/ wyſſedł ten ktory
rozſiewa rozſiewáć náſienie ſwoie. A gdy
ie iuż rozſiewał/ iedne (ziárná) vpádły po
dle drogi/ á przyleciawſſy ptaſſkowie nie
bieſcy/ pozbieráli y poiedli ie. Drugie záś
poupádáły ná mieſcá ſkáliſte/ gdzie niemo
gły mieć wiele ziemie: á te wnet wßedßy/ że
niegłęboko ziemie miáły/ á iáko ſkoro wze
ſſło ſłońce/ zágorzáły: á iż nie miáły korze-
nia/ tedy poſchły. Drugie záſie vpádły mie
dzy ćiernie: á gdy ſie ćiernie wznioſło/ zádu
ſiło ie. Drugie też vpádły ná dobrą ziemię: y

Marci. 4.
Lucæ. 8.

vczy-

nemu: Synu/ odpusſczone ſa tobie grzechy twoie. A byli tám niekthorzy z vczyćielow zakonu ſiedzące: y myſlili w ſercách ſwoich. Coſz tho ten ták mowi: oto bluźni: Kthoż może odpuſſczáć grzechy iedno ſam Bog: To wnet poznawſſy Jezus duchem ſwoim że ták myſlili ſámi w ſobie/ rzekł im: Czemuſz the rzeczy myſlicie w ſercách wáſſych: Coſz látwieyſſego/ rzec párálizem záráżonemu: Odpuſſczone ſa tobie grzechy/ czyli rzec: Wſtań/ weźmi toże twoie/ á chodź: A żebyśćie wiedzieli iż ſyn człowieczy ma te moc ná ziemi odpuſſczáć grzechy/ rzekł párálizem záráżonemu: Thoć powiádam/ wſtań/ á weźmi łoże twoie/ idźże do domu ſwego. A on nátychmiaſt wſtał/ y wźiawſzy łoże ſzedł precz przed wſſyſtkiemi/ ták że ſie dziwowáli wſſyſtcy/ y chwalili Bogá/ mowiąc: Jżeſmy nigdy ták nie widzieli.

Matth: 9. Lucæ. 5. & 14.

A wyſſedł záſie do morzá/ á wſzyſtká tłuſczá przychodziłá do nie°/ á on ie náuczał. A gdy ſzedł mimo (cło)/ vyźrzał Lewi Alpheuſowego ſyná/ á on ſiedzi ná cle/ y rzecże mu: Podź zá mną. A on wſtawſſy náſłádował go. A ſtháto ſie: gdy ſiedział przy ſthole w domu iego/ wiele ináwnych y tháynych grzeſznikow ſiedziáło ſnim/ y z zwolennikámi iego: bo ich było bárzo wiele ktorzy też ſli zá nim. Vyźrzawſſy tho Doktorowie y Phárizeuſſowie iż iadł z ináwnemi y z tháynemi grzeſſniki/ mowili zwolennikom iego. Czemuſz tho z ináwnemi y ſtáynemi grzeſznikámi y ie y pije miſtrz wáſz: To vſłyſſawſſy Jezus/ rzekł im: Niepotrzebuią zdrowi lekárzá/ ále ći co ſie niedobrze máią: Abowiem nieprzyſſedłem wzywáć ſprawiedliwych/ ále grzeſſnych.

1. Thimo: 1.

Matth: 9. Lucæ. 5.

A poſćili ſie zwolennicy Janowi y Pháryzeuſſowie. Thedy przyidą/ y rzeką mu: Czemuſz zwolennicy Janowi/ y Pháryzeuſſowie poſczą/ á thwoi Zwolennicy nie poſczą: A rzecże im Jezus: Zaſz mogą ſynowie godowáni ſkich iáko długo oblubieniec z nimi ieſt/ poſćić: Dokąd máią z ſobą oblubieńcá/ niemogą poſćić. Ale przyidą te dni/ gdy będzie odiet od nich oblubieniec/ tedy ná ten czás będą poſcić. Żaden nieprzyſſywa płátá ſukná nowego do ſtáre go odzienia: gdzieby ináczey/ tedy vymuie ſie nowe wypełnienie od wiotchego/ y bywá wietſſe rozdárćie: ták że też żaden nie leie nowego winá w ſtáre naczynie: gdzieby ináczey/ rozſádi nowe wino ſtáre naczynie tedy y wino ſie rozleie/ y naczynie zepſuie/ ále nowe wino/ w nowe naczynie/ ma być lano.

Matth: 12. Lucæ. 6.

A ſtáło ſie záś/ gdy w ſobbotę chodził po zbożu/ á zwolennicy iego poczęli iść drogą y vrywáć á wyćieráć kłoſie. Tedy Pháriżeuſſowie mowili do niego: Wey/ coć czynią zwolennicy twoi w Sobbotę/ to co ſie nie godzi: On im odpowiedział. Alboſćie nigdy nieczytáli co vczynił Dawid gdy tego potrzebę miał/ á gdy táknął y ſam y ći co z nim byli: Jáko wſſedł do domu Bożego/ zá Abiátárá przełożonego káplańſkiego/ y iadł one chleby obliczności/ ktorych ſie nie godziło iádáć iedno ſámym káplanom/ á dał też y thym kthorzy z nim byli. A powiedział im: Sobbotá dla człowieká vczynioná ieſt/ nie człowiek dla Sobboty. A ták Pánem ieſt ſyn człowieczy/ też y Sobboty.

1. Reg: 21.

Cap: 3.

Vzdrowił Chriſtus rękę człowiekowi w Sobotę: Czártowie wyznawáią go być ſynem Bożym/ Dwánaśćie zwolenników rozſiła áby kázáli/ dawſſy im moc nád chorobámi y diabelſtwem/ pháryzeuſſe zá wiązał wywodem mocnym/ powiáda też o bluźnierſtwie przećiwko duchu Swiętemu.

Matth: 12. Lucæ. 6.

WSzedł záſie do bożnice/ á tám był ieden człowiek kthory miał vſchłą rękę. A iuż go przyſtrzegáli/ ieſliżeby w Sobbotę vzdrowił: chcąc go oſkárżyć. Tedy rzekł onemu człowiekowi ktory miał vſchłą rękę: Wſtań ná poſrzodek. Potym rzecże do nich: Godzili ſie w Sobbotę dobrze czynić/ czyli zle: Duſſę záchowáć/ czyli ią ſtráćić: A oni milczeli. A pogląáiąc ná nie z gniewem/ zásmućił ſie z onego záſlepienia ſercá ich/ y rzecże człowiekowi: Wyćiągni rękę twoię. A wyćiągnął/ y przywroconá mu ieſt rękа ku zdrowiu.

3. Reg: 13.

Marci. 11. & 12. Ioan: 10.

Wyſſedſſy tedy Pháryzeuſſowie/ wnet vczynili o nim rádę z ſłużebniki Herodowemi/ iákoby go zátráćili. Ale Jezus z zwolenniki ſwemi odſſedł ku morzu/ á wielká tłuſſcza od Gálileiey/ y Zydoſthwá ſłá zá nim/ tákże y od Jeruzálem/ y od Idumeiey/ y z zá Jordánia/ y (ći) co (mieſſkáli) około Thyru/ y Sydonu/ mnoſtwo bárzo wielkie/ ſłyſſąc co czynił/ przyſſli do niego.

Matth: 4. Lucæ. 6.

A rzekł Jezus zwolennikom ſwoim/ áby mu łodkę ziednáli dla oney tłuſſczey/ by go nieściſkáli. Bo ich wiele vzdrawiał/ ták iż też wálili ſie nań/ áby ſie go dotknęli/ ći co iákie choroby mieli. A duchowie nieczyśći/ gdy go zayźrzeli/ pádáli przed nim: A wołáli mowiąc: Ty ieſteś ſyn Boży. A on bárzo im grożił/ áby go nieobiawiáli.

Lucæ. 4.

Potym wſtąpiwſſy ná gorę/ powołał do ſiebie te ktore on chćiał/ y przyſſli do niego. Tedy ták ſprawił żeby ich dwánaśćie było ſnim: á żeby ie poſłał kázáć. A dał im moc áby vzdrawiáli choroby/ y wyganiáli czár-

Matth: 10. Lucæ. 6. & 9. Actо: 9.

thy. Y dał imie Symonowi / piotr / y Já-
kubá Zebedeussowego / y Janá brátá Já-
kobowego / ktorym też dał imioná Boá-
nerges / to iest / synowie gromu: y Andrze-
ia / y Filipá / y Bártłomieiá / y Mátheussá /
y Thomaszá / y Jakobá Alpheussowego / y
Tádeussá / y Simoná Kánáneyskiego / y Iu
dászá Iscáriotę ktory go y wydał.

Y przyssli do domu: tedy sie zás zbiegłá
tłuszcza / ták że nie mogli y (troche) chlebá
zieść (Co gdy vsłyszeli iego przyiaciele) wy
szli chcąc go poimáć / bo (sobie ták) mowili:
Iż odszedł od rozu v. A Doktorowie ktorzi by
li przyssli z Jeruzálem / mowili: że Beel-
zebubá ma / á że moca Kniążeciá diabelskie
go / wymiáta diabelstwá. Tedy wezwawszy
ie / mowił do nich w przypowieściach: Já-
ko iż może szátan szátaná wyrzucić? A gdzie
by sie krolestwo samo w sobie rozerwáło /
nie może krolestwo stać. Y gdzieby sie dom
ktory sam przeciwko sobie rozdwoił / nie
może on dom trwáć. Jesliżby też wiec Szá
tan powstał sam przeciwko sobie / thoć sie
iuż rozdwoił / y nie będzie mogł stáć / ále iuż
koniec ma. Nie może żaden naczynia á stá
thku mocarza iákiego wszedszy do niego w
dom rozerwáć / chybáby pierwey onego mo
carzá związał / tedy dopiero dom iego wy-
bierze.

Matth: 9. & 12. Lucæ. 11.

Matth: 12. Lucæ. 12. 1. Ioan: 5.

Jáprawde wam powiádam: że wsze-
lákie grzechy będą synom ludzkim odpusz-
czone / y bluźnierstwá ktoremi by bluźnili:
Ale ktoby bluźnił co przeciwko Duchowi
swiethe v / nie będzie miał odpusszenia ná
wieki / ále winien będzie wieczńego wyste-
pu. Abowiem mowili / że duchá nieczystego
ma.

Matth: 12. Lucæ. 8.

Potym przyssli máhtká iego / y bráćia / y
stoiąc ná dworze / posłáli do niego wyzywá
iąc go. A siedziátá (ná ten czás) około iego
tłuszcza / tedy mu powiedzą: Otho mátká
twoiá / y bráćia twoi / szukáiąćie thám ná
dworze. Y odpowiádáiąc im rzekł: Ktho-
raż iest mátká moiá / y bráćia moi? A páth-
rzą c po nich / ktorzy około niego siedzieli /
rzekł: Oto mátká moiá / y bráćia moi. Abo
wiem kto będzie czynił wolá Bożą / ten iest
brátem / siostrą / á mátká moiá.

Cap: 4.

Krolestwo niebieskie pod przepowieścią siemion rozmáitych / y gorczycznego ziarná opowiedziawszy / przez morze iádąc śpi / á obudzony / słowem náwálno ści Morzá vśmierza / spodziwowánim wszystkich.

Matth: 13.

Zás náuczáć przy morzu: Y
tám thedy zgromádziłá sie do
niego tłuszcza wielká / thák że
też w łodź wstąpiwszy / siedział
ná morzu / á wszystká tłuszcza
przy Morzu ná ziemi bytá / y náuczał ie w
przepowieściach bárzo wiele / y powiádał
im w oney náuce swoiey. Słuchayćie: Oto



wyszedł ten ktory sieie ku siánu. A gdy sieie
iedno vpádło wedle drogi / á przyleciawszy
ptácy niebiescy / poiedli ie. Drugie zás vpá
dło ná skáliskà ziemie / gdzie nie miáło wie-
le ziemie: tedy wneth wzeszło / iż nie miáło
głęboko ziemie: á iáko skoro słońce wzeszło
vwiędło / á przeto że nie miáło korzenia / te
dy vschło. A drugie pádło miedzy ciernie / á
gdy sie wzniosło ciernie / zádusiło ie / y nie
dáło owocu. Vpádło też drugie ná dobrą
ziemie / y dáło owoc podnoszący sie ku gorze
y przyniosło iedno trzydziesthny / á drugie
sześćdziesiętny / á drugie setny. Y mowił im:
Kto ma vszy ná słuchánie niech tego słucha

Matth: 13. Lucæ. 8.

Y gdy był sam / pytáli go ći ktho rzy z nim
byli dwánaśćie / o to podobieństwo. Y po-
wiedział im: Wam ći dano iesth wiedzieć
táiemnice krolestwá Bożego: ále tym kto-
rzy są tám zewnątrz / wszystko sie w przypo
wieściach podáie: áby widząc widzieli: y
nie wiedzieli: á słyszą c słyszeli á nie rozumie
li: by sie kiedy nie náwrocili / á nie były im
grzechy odpuszczone.

Isaiæ. 6.

Y rzekł im: Nie rozumiećież tey przypo
wieści: á iákoż wszystki przypowieści poz-
náćie? Ten ktho rozsiewa / słowo rozsiewa.
A ći są ktorzy przy drodze: gdzie bywa w-
siane słowo / á gdy ie vsłyszą / nátychmiast
przychodzi szátan / y bierze im słowo / ktore
wsiáne iest w ich sercach. Tákże też ći są co
ná skáliskey ziemi bywáią rozsiewáni: Kto
rzy iáko skoro vsłyszą słowo / wnet ie z rádo
ścią przyymuią á nie máią w sobie korze-
nia / ále doczesni są: á potym gdy przyidzie
iáki vcisk álbo prześládowánie dla słowá /
tudzież sie pogarszáią. A drudzy są ktorzi by

Matth: 13. Lucæ. 8.

wáią

wáią záśiani w cierniu: á to ći śą ktorzy słowá słuchaią/ á nedze tego świátá/ y omylnośćbogáctw/ y około innych (rzeczy) żądliwośći wchodzą c/ záduśáią słowo/ á ták ſtáie ſie bez vżytku. A ći śą kthorzy ná ziemi dobrey bywáią záśiani: kthorzy słuchaiąc słowá/ y przyimuiąc/ czynią owoc iedni trzydziestny/ drudzy ſześćdziesiątny/ á drudzy ſetny.

Matth: 5. Lucæ. 8. & 11. Matth: 10. Lucæ. 8. & 12.

Mowił im też: y zaś dla tego przynoſſą świecę żeby ią pod korzec woſtáwiano: álbo podłożem: Zaś nie przeto żeby ią ná lichtarzu poſtáwiono. Abowiem niemáś nic ták skrytego/ co by nie było obiáwiono: áni ſie ſtáło ták táynego/ co by ná iawią nie przyſſło. Jeſli kto ma vſſy ná słuchánie/ niech słucha. Y mowił im: Bácżćie czego maćie słuchać/ ktorą miárą będziećie mierzyć/ tą wam będzie odmierzono/ y ieſzcze wam przyczynią. Bo temu kto ma/ będzie ieſzcze dano: á temu kto niema/ y tho ieſzcze co ma będzie wźietho od niego. Y mowił. Ták ieſt proſto krolestwo Boże/ iáko gdy by człowiek wrzućił náſienie w ziemię/ y ſpał: á wſtawał w nocy y we dnie/ y puſſczáło by ſie náſienie/ y roſło ku gorze gdy on nie wie. Boć ſámá z ſiebie dobrowolnie ziemiá owoc podáie/ nápirwej thrawę/ potym kłos á potym zupełne zboże wktoſie. A gdy z ſiebie wyda owoc: nátychmiaſt (on człowiek) poſyła z ſierpem bo iuż przyſſło żniwo.

Matth: 7. Lucæ. 6. Matth: 13. & 25. Lucæ. 8. & 19. Matth: 13.

Y mowił ieſzcze: komu przypodobámy krolestwo Boże. Albo ktorey przypowieśći przyrownamy ie? Jáko ziárno gorczicżne: ktore gdy wśieią w ziemię namnieyſſe ieſth ze wſzytkich náſienia ktore ſą w ziemi. A gdy ie ták wśieią/ wyráſta w drzewo/ y bywa więtſſe niż wſſyſtkie iárzyny/ y puſſcą gáłęzie wielkie/ ták iż mogą pod cieniem iego ptacy powietrzni mieſſkáć. A thákowemi przypowieśćiámi kthorych było wiele powiádał im słowo/ ták iáko mogli słuchać. A krom przypowieśći nie mowił do nich: á oſobliwie zwolennikom ſwoim/ wykładał ono wſſyſtko.

Matth: 13. Lucæ. 13.



Matth: 8. Lucæ. 8.

Y rzekł im w on że dzień/ gdzie iuż było wieczor: Przewieźmy ſie ná one ſtronę. A opuściwſſy tłuszczą/ wźieli go ták iáko był w łodzi/ ále y ine łodzie były z nim. Y ſtáłá ſie ieſt burzká wielka z wiáthru/ thák że wáły wrzucáłá do łodzi/ że thęż nápełniáłá ſie łodź. A on ná then czás ná zádku w łodzy ſpał ná wezgłowku: thedy go obudzą/ y mowią do niego: Miſtrzu/ nie tycże ſie to ćiebie/ że giniemy. Tedy wſtawſſy/ przygroźił wiátrowi/ y rzekł Morzu: vmilkni á vpokoy ſię. Y przeſtał wiátr/ á ſtháło ſie vćiſſenie wielkie. Potym rzekł do nich: Cże mużeśćie thák boiáźliwi ieſzcze nie maćie wiáry? Y polekáli ſie wielkim ſthrachem: á mowili ieden ku drugiemu: Co mniemaſz co to zacż ieſt/ że y wiátr y Morze poſłuſſni mu?

Cap: 5.

O pethánego ode ćmy w kráinie Geráſeńſkiey wyſwobodził od cżártow/ kthorym dopuśćił wniść w wieprze/ Niewiáſte ktora krwáwą niemoc długo ćierpiáłą vzdrowił/ y corkę vmarłą wſtrześił.

Matth: 8. Lucæ. 8.

Y przewieźli ſie ná one ſthronę Morzá do Kráiny Geráſeńſkiey. A gdy wychodził z łodzi/ náthychmiaſth zábieżał mu z grobow człowiek przy ktorym był duch nieczyſthy/ kthory mieſſkánie ſwe miał w grobiech/ a iuż go żaden áni łáncuchámi mogł związáć: bo często w petá okowáni/ y łáncuchámi związány/ łáncuchy porwał/ á pethá połamał: á żaden go nie mogł vkrocić/ vſtáwicznie we dnie y w nocy/ w grobiech y ná gorách bywał/ wrzeszcżąc/ y rzeżąc ſie kámieńmi. Ten vyźrzawſzy Jezuſá z dáleká/ przybieżał/ y dał mu chwałę/ á krzyczą c wielkim głoſem/ mowił: Co mnie z thobą Jezuſie ſynu Bogá naywyżſſego? Poprzyſiągam ćie przez Bogá/ ábyś mie nie trapił. Bo mowił do niego Jezus: Wynidź duchu nieczyſty od człowieká tego. Y pytał go. Co zá imię maſz? A on mu powiedział: Dzieią mi ćmá: bo nas ſám wiele. Y prosił go wielmi/ áby go nie wygániał precz z oney kráiny: A było tám przy gorze ſtádo wieprzow wielkie/ ná paſzy. Y prosili go oni duchowie źli/ mowiąc: Dopuść nam w te wieprze/ że w nie wnidziemy. A wnet im tego pozwolił Jezus. Tedy wyſzedſſy oni duchowie nieczyśći/ weſſli w wieprze/ á potym wielkim pędem ono ſtádo wieprzow wſkoczyło w Morze/ o dwá tyſiącá wieprzow/ y potonęli w Morzu. A oni co ie pásli/ vćiekwſzy powiedzieli te rzecż w mieśćie/ y po wſiach. Tedy wyſſli ludzie chcąc widzieć co ſie było ſtáło/ y

Matth: 8. Lucæ. 8. Acto: 16.

przyssli do Jezusá / á vyzrzawssy onego opetánego / á on siedzi / vbrał sie / y zupełnego rozumu / polekáli sie. Oni tedy kthorzy ná to pátrzyli iáko sie co działo z onym opetánym / powiedzieli im wszystko / y o wieprzach. Tedy ieli go prosić áby wyszedł z ich gránic. A gdy wstępował do łodzi / iął go prosić on co był opethánym / áby mógł być z nim / y niedopuścił mu / ále mu rzekł: Idź do domu twego do swoich / opowiedz ie im / iáko wielkie (rzeczy) tobie Pan vczynił / á iáko sie zlitował nád toba. A odszedł á począł opowiádáć w dziesiáci miast / iáko z nim wielkie rzeczy vczynił Jezus: á wszyscy sie temu dziwowáli.

Matth: 9. *Lucæ. 8.* A gdy sie záś przewiozł Jezus w łodzi ná drugá sthronę morzá / zeszłá sie tłuszcza wielka do niego / y był przy Morzu. Thedy przyszedł ieden z przełożonych w Boznicy imieniem Jáirus / á vyźrzawszy go padł do nog iego / y prosił go wielce / mowiąc: żeć iuż corká moiá kona: przyidź włoż ręke swoie ná nie / żeby zdrowá y żywá zostáłá. A szedł Jezus snim: á zá nim szłá tłuszcza bárzo wielka / y ściskáli go. *Matth: 9.* *Lucæ. 8.* A niewáśthá kthora ćierpiáłá krwotok dwánaśćie lat / y bárzo wiele vćierpiáłá od wielu lekárzow y iuż była wydáłá ná nie wszystko co miáłá / á przedsie sie iey nic nie polepszyło / ále owszem tym sie gorzey miáłá: tá gdy vsłyszáłá o Jezusie / przystąpiłá w oney tłuszczey z tyłu / y dotknęłá sie száty iego / bo ták sobie myślłá: że bym tey y száty sie iego dotknęłá / tedy bede zdrowá. A tudzież wyschło źrzodło krwie iey: y poczułá ná ciele że była vzdrowiona od choroby.



A tudzież Jezus poznawszy sám w sobie że wyszłá z niego moc / obroćiwszy sie do tłuszczey / rzekł: Kto sie dotknął odzienia mego? A mowili mu zwolennicy iego: Widzisz że cie tłuszczá ściska / á powiádasz kthoś mnie dotknął? A ogladał sie chcąc widzieć one / ktora to była vczynitá. Ale niewiástá boiąc sie y drżąc / wiedząc co sie śniało / przyszłá y pádłá przed nim / y powiedziáłá mu wszystke prawde. A on rzekł iey: Corko / wiárá twoiá tá ćiebie zdrowa vczyniłá: Idź wpokoiu / y bądź zdrowá od choroby twoiey. *Lucæ. 7.*

On thego domawiał: álić przyidą posłowie do onego przełożonego w Bożnicy / powiádáiąc: żeć corká twoiá iuż vmárłá / co iuż wiecey gábasz mistrzá? Ale Jezus vsłyszawszy to słowo ktore powiádano / rzekł onemu przełożonemu: Nie boysie iedno thylko wierz. A niedopuścił nikomu iść zá soba / iedno Piothrowi / Jákubowi / y Janowi brátu Jakubowemu. *Matth: 9.* *Lucæ. 8.*

A przyszli do domu onego przełożonego / y vyźrzał tám zgiełk / áno płácza y lámentuią. A wszedłszy rzekł im: Co sie frásuiećie álbo płáczećie: nie vmárłá tá dziewczká ále śpi. Tedy sie pośmiewali z niego. Ale on wygnawszy wszystki / poiał oycá y máthke oney dziewczki / y te ktorzy z nim byli / y weszli tám gdzie leżałá dziewczká. A trzymáiąc ręke dziewczki / rzekł iey: Tálithá kumi / co sie wykłáda dziewczko thoć powiádam) wstań. A nátychmiast wstáłá dziewczká y chodziłá. A była we dwunaśćie lat / y zumieli sie z vmienim wielkim. A przykazał im Jezus áby żaden thego niewiedział. A kazał iey dáć ieść. *Ioan: 11.* *4. Reg: 4.* *Ioan: 5.* *Acto: 9.*

Cap: 6.

Pan Arystus w oyczyznie náucziáiąc / nie czyni cud / zwolenniki po dwu śle / przez tysiecy ludzi kármi / po wodzie chodząc Morze vspokoił / y wiele niemocnych vzdrowił.

Matth: 13. *Lucæ. 4.* A Wyszedszy ztámtąd / szedł do oyczyzny swoiey / y szli też zá nim zwolennicy iego. A gdy było w Sobotę / począł vczyć w Bożnicy / y wiele ich słyszac dziwowáli sie oney náuce iego / mowiąc: Skądże ten ma te wszystkie rzeczy: y co tho zá mądrość / ktora mu iest dána / y cudá tákie ktore sie przez iego ręce dzieią? Izaż to nie ćieśla / syn Máryiey / bráth Jakobow y Jozephow / y Judy / y Symonow? zaż y siostry iego nie tu z námi są. A gorszyli sie w nim. *Matth: 13.* *Lucæ. 4.* *Ioan: 4.* A mowił im Jezus: Iż nie iest Prorok bez vczciwości / chybá w oyczyznie swoiey / y w domu swoim / y miedzy rodzina swoią. A niemogł tám żadnego cudá vczynić / iedno kilká chorych kłádąc ná nie ręce vzdrowił / y dziwował sie dla niedowiárstwá ich: ták że chodził po miásteczkach okolicznych / náuczáiąc. *Matth: 9.* *Lucæ. 13.*

Potym przyzwał dwunaśćie: y począł ie rozsyłáć po dwu / á dáwał im moc nád du-

Matth: 10. *Lucæ. 9.*

chy nieczyſtemi. Y przykazał im áby niczego nie brali ná droge/iedno tylko laſke: áni kálety/áni chlebá/áni w trzoſie pieniędzy/ále áby obuwſſy ſie w trzewiki thylko/dwu ſukien nigdy nie obłoczyli: Mowił ym też. Gdzieſſkolwiek wnidziecie do domu/tám trwayćie/áż ſtámtąd wynidziecie. A ktoryżby was kolwie nie przyieli/áni chćieli ſłuchać/wychodząc ſtámtąd obiyćie proch z nog wáſſych im ná ſwiádectwo.

Matth:10.
Lucæ:9.

Matth:10.
Iacobi.5.

Oni tedy wyſſedſſy opowiádáli ludziom áby Pokutę czynili: y wygániali wiele diabelſtwá/y pomázowáli oleiem wiele chorych/á bywáli vzdrowieni.

Matth:14.
Lucæ.9.

Vſłyſſał to Krol Herod (bo ſie było rozgłoſiło á obiáwiło imie iego) tedy mowił: Iż Jan krzćićiel wſtał zmartwych: y przeto dzieią ſie dziwy przezeń. A drudzy záś mowili: że to ieſt Heliaß/drudzy záś powiádali: iż ieſt Prorok/álbo iáko ieden z Proroków. Co vſłyſſawßy Herod/rzekł: Jan ktoregō ia dał ſćiąć/ten oto zmártwych wſtał.

Lucæ.3.



Bo tenże to Herod/poſławßy dał był poimáć Janá/y wſádźił go do ćiemnice/dla Herodiády żony Philipá bráthá ſwego/że ią był poiął. Bo wiec mawiał Jan Herodowi: Nie godźić ſie thobie miec żony bráthá twego. Sthądże Herodiás czuhálá y zalá-wiátá nań/y chćiáłáby go bytá zábić: ále nie mogłá. Bo ſie Herod obawał Janá/wiedząc go być mężem ſprawiedliwym y ſwiętym/y przyſtrzegał go á wiele rzeczy czynił vſłuchywáiąc go: á ſchućią go ſłuchał. A gdy ſie trafił dzień práwie po tem/że Herodes ná imieninach ſwych wieczerzą ná Kriążętá/Hetmány/y co czelnieyſſe w Gálileiey ſprawował: gdy weſſłá corká they Herodyády/y tańcowáłá y podobáłá ſie Herodowi/tudzież y wſſyſthkim co ſpołu ſiedzieli/rzekł Krol do dziewczki: Proś odemnie co chceß/á dam ći/y dołożył iey tego przyſięgą: że czegokolwiek żądać będzieß/toć dam/by wiec połowice Krolestwá moiego. Ktora wyſſedſſy/rzekłá do mátki ſwoiey: Czego mam prośić? Ona iey powiedziáłá: Proś głowy Janá Krzćićielá. A gdy záś weſſłá nátychmiaſt ſpoſpiechem á ochotnie do krolá/prośiłá mowiąc: Chcę ábyś thudzieß teraz dał mi ná miſie głowę Janá Krzćićielá. Y záfrąſował ſie krol dla oney przyſięgi/y dla tych co pospołu ſiedzieli niechćiał iey záſmućić: Ale poſławßy Kátá/roſkazał przynieść głowę ieo ná miſie. Y ściął go thám w ćiemnicy. Y przyniоſł głowę ieo ná miſie/y dał ią dziewce: á dziewczká podáłá mátce ſwey: Co vſłyßawßy zwolennicy iego/przyſſli/y wzięli ćiáło iego/y pochowali ie w grobie.

Matth:14.
Lucæ.9.
Ioan:6.

A zſſedwßy ſie Apoſtołowie do Jezuſá/dáli mu ſpráwę o wſſyſtkim co czynili/y co vczyli. Y rzekł im: Podźćie oſobno ná puſte mieſce/á odpoczyńćie máło. Abowiem ich było wiele co przychodźili/y odchodźili/ták że y czáſu ku iedzeniu nie mieli. Y wßedſſy do łodźi/odiáchali ná puſte á oſobne mieyſce. Widząc tłuſzczę że odieżdżáią/y dowiedziáło ſie ich wiele: tedy ze wßyſtkich miaſt pieſſo zbieżeli ſie tám/y vprzedzili ie. A wyſſedwßy Jezus vyźrzał tłuſzczą wielką/y zluthował ſie nád nimi/ábowiem byli iák owce nie máiące páſterzá/y począł ich náuczáć wielu (rzeczy.) A gdy iuż (temu) wielki czás był/przyſthąpili zwolennicy iego/mowiąc: Puſtać tu ieſt mieſce/á iużći godzińá minęłá: Opuść ie/áby ſſedłßy thu do okoliczných wśi y miáſtecżek/nákupili ſobie pokármow ktoreby iedli. Odpowiádáiąc Jezus rzekł im: Dayćie wy im ieść. Oni mu odpowiedzieli: Szedłßy kupmy zá dwieście großy chlebá/thedy im damy ieść. Y rzekł im: Wiele chlebá maćie/idźćie spátrzćie. A gdy ſie dowiedzieli/rzekli: Pięcioro y dwie rybie. Y roſkazał im/áby kázáli ſieść wßyſtkim/gromádámi ná zielonym ſienie. Y rozſádzili ſie ná częśći/po ſtu y po piąćidzieſiąt. Tedy wźiąwſſy pięcioro chlebá/y dwie rybie: weyźrzawßy w niebo/błogoſławił/y łámał one chleby/á dawał zwolennikom ſwoim/áby kładli przed nie (ták że) y ony dwie rybie podzielił wſſyſthkim. Jedli tedy wßyſcy y náſyćili ſie. Y názbierali oſtátkow odrobin/dwánaśćie koßow pełnych/y z onych ryb. A było tych ktorzy iedli/pięć tyſięcy mężow.

Marci.8.

Matth:14.
Ioan:6.

Potym wnet przymuſił zwolenniki ſwoie żeby do łodźi wſtąpili/áby przed nim iáchali zá morze do Bethſáidy/pokiby on nie roſpuśćił ludu. A gdy lud roſpuśćił/ſſedł ná gorę ná modlitwę.

Y gdy było w wieczor/była łodź ná pośrzodku Morzá/á on ſam na ziemi. A widząc ie że prącia á robią wioſłámi/bo im był wiátr przećiwny/tedy około czwartey ſtrá-

44

ży nocney/ przyssedł do nich chodząc po morzu/y chćiał ie minąć. Ale oni gdy go vyźrzeli chodzącego po Morzu/ mniemieli żeby iáká obłudá byłá: y krzykneli. Abowiem wssyscy go widzieli: y zátrwożyli sobą. Matth: 14. Ná tychmiast iął mowić do nich/á rzekł im: Mieyćie dobre duffánie/iámći iest nie boyćie sie. Tedy wstąpił do nich do łodźi y vćichnął wiátr. Y tym wiecey á wiecey dźiwowáli sie sámi w sobie: bo byli nie zrozumieli o chlebiech. Boweim było serce ich záślepione. A gdy sie przewieźli / przyiáchali do źiemie Genezáreth: y stáneli v portu. Y wyßedssy iuż z łodźi/wnetże go poználi: á obiegáiąc wssystkę kráine / poczęli ná łożach znośić one ktorzy sie źle mieli / gdźie iedno o nim słysseli. A gdźiekolwiek wchodźił do miásteczek/ álbo do wśi/álbo do miast/ po vlicach kłádli niemocne/y prosili go/ żeby choć podołká odźienia iego mogli sie dotknąć: á ilekolwiek sie dotykáło / stawáli sie zdrowemi.

Cap: 7.

Ludzskie vstáwy przećiwne Bosktim odrzuca/Corkę Kánáneyskiey niewiásty/od diabłá wybáwia. Głuchego y niemego vzdrawia.

Matth: 15. Zeydą sie do niego Pháryzeußowie y niektorzy z Dokthorow/ przyßedssy od Jeruzálem. A gdy vyźrzeli niekthore z zwolennikow iego á oni pospolitemi rękomá/to iest nie vmytemi/iedzą chleb: gánili ie stego. Abowiem Pháryzeussowie y wßyscy Zydowie / iesliby często rąk nie vmywáli/nie iedzą: trzymáiąc podánie sthárssych: zrynku też przyssedwssy by sie nieumili/nieiedzą: y innych rzeczy wiele iest/ ktore podáne im są ku chowániu: (iáko) omywánie kielichow / y kruźlikow / y náczynia miedźiánego/y tożá.

Y spytáli go Pháryzeussowie/y Dokthorowie: Czemu zwolennicy twoi nie chodzą według podanych vstaw od sthárssych / ále owssem pospolitemi rękomá iedzą chleb: A on odpowiádáiąc rzekł im: Dobrze Prorokował Izaiąß o was pokrythych ludziach/ták iáko nápisano iest: Ten lud vsty mię cći ále serce ich dáleko iesth ode mnie. Ale próżnicy mię chwalą náuczáiąc náuk y przykazánia ludzkiego. Bo wy opuściwßy przykazanie Boże/ trzymácie podáne vstáwy ludzkie / omywánia kruźlikow / kielichow/thákże inych wiele rzeczy tym podobnych czynićie. Y mowił im: Dobrze odrzucácie przykazánie Boże/ żebyście podánia wásse chowáli. Abowiem Moiżeß powiedział: Czći oyca twego/y mátkę twoię. Exodi. 20. Deute: 5. Tákże / ktoby złorzeczył oycu álbo mátce: śmiercią niechay vmrze: á wy záś powiádácie: Rzeczeli człowiek oycu álbo mátce/ Korbán/co iest dar/ktorykolwiek iest ode mnie/tobie będzie pożyteczen/á wiecey nic nie dopußczácie mu czynić oycu swemu/ álbo mátce / odcináiąc á nißcząc słowo Boże przez podáną vsthawę wásse kthorąśćie wydali/y wiele inych rzeczy tim podobnych czynićie. Exodi. 21.

Przyzwawßy záś thłußczą / mowił im: Stuchayćie mie wssyscy y rozumieyćie/Nie iesth nic zewnętrznych (pokármow) człowieczych / co wchodząc weń miałoby go splugáwić/ale te rzeczy kthore z człowieká pochodzą / też są kthore nieczystym czynią człowieká. Jesli kto ma vßy ná słuchánie niechay słucha. Matth: 15.

A gdy wssedł do domu od thłußczey/pytáli go zwolennicy o przypowieść. Y rzekł im: Tákześćie y wy bes wyrozumienia: Nierozumieciesz/ że kożda rzecz zewnętrzna ktora wchodzi w człowieká / nie może go pokálić / bo nie wchodzi w serce iego / ále idzie do żołądká/ á wychodzi swą drogą czyśćiąc wssystkie pokármy: A powiádał im/ że te rzeczy kthore z człowieká wychodzą / the splugáwiáią człowieká. Bo ze wnątrz/ z serc ludzkich/ złe myśli pochodzą/ cudzołostwá/ psoty / mężoboystwá / złodzieystwá/ tákomstwá/ złości / zdrády / niewsthydliwości/ oko złe/ bluźnierstwo / pychá/ głupstwo. Wssystkie the rzeczy złe/ zewnątrz pochodzą/ y pokálaią człowieká.

A powstawssy stámthąd ßedł do gránic Tyrskich y Sydońskich: á wssedssy do domu/ niechćiał áby kthto o nim wiedział/ ále niemogł sie zátáić. Abowiem niewiástá iáko skoro vsłyßáłá o nim/ kthorey corká miáłá duchá nieczystego/wesłá/ y vpádłá do nog iego. Abowiem była niewiásthá pogáńska/ Syrophenißká rodem. Y prosiłá go o tho áby wygnał dyabelstwo z iey dźiewki. A on iey rzekł: Niech sie pierwey násycą synowie boć niedobraby tho rzecz była/ wźiąć chleb synowski/á rzucáć ij psom. Tedy onā odpowiedźiáłá y rzekłá mu: Y owssem Pánie / ále wżdyć y ßczenietá iedzą wiec pod sthołem odrobiny synowskie. Y rzekł iey: Dla tey mowy/ Idź/ iuż ći wyssło dyabelstwo z corki twoiey. A gdy przyssłá do domu swego/ nálázłá dźieweczkę á onā leżą ná łożu/ y dyiabelstwo od niey odesło. Matth: 15.

Y wyssedssy záś z gránic Tyrskich / ßedł przez Sydon do morzá Gálileyskiego/śrzodkiem miedzy gránicámi Dekápolskiemi. Tedy mu przywiodą głuchego y niemego/ y prosili go áby włożył nań rękę. A on odwiodssy go z thłussczę osobliwie/ włożył pálce swoie w vssy iego: á wyplanawssy / dotknął Matth: 9. Lucæ. 11

knał sie iezyká iego/ y weyźrzawssy w nie-
bo/ westchnał/ y rzekł mu: Ephethá/ tho
iest/ otworz sie. Y nátychmiast otworzyły
sie vssy iego/ y rozwiązáná iest zwiaská ie-
zyká iego/ y mowił dobrze. Tedy przykazał
Marci. 1. im/ áby tego nikomu niepowiádáli. Ale im
& 9. tego im wiecey zákázował/ thym wiecey á
wiecey opowiádáli/ y tym wiecey sie dziwo
Gene: 1. wáli/ mowiąc: Dobrze wssystko vczynił/
Eccleci. 39. y głuche vczynił że słyssą/ y nieme że mowią.

Cap: 8.

Nákarmiwssy pan siedmiorgiem chlebá y trocha rybek cztery tysiące ludzi / Phárizeussom známienia nie chce vkazać/ Slepego oświeca/ zwolennikow zapytawssy coby o nim trzymáli / mekę swoie przepowiádá/ y náśladowcam swoim zapłáte obiecuie.

Matth: 5. W One dni zásie gdy była wielka thłussczá przy Jezusie / á niemieli coby iedli: zezwawssy Zwolenniki / rzekł do nich: Mam lutość nád thłuszczą: Bo iuż oto trzy dni trwáią przy mnie: á niemáią coby iedli: á ieślibym ie opuścił głodnemi á táczną do domu swego/ vsthánąby na drodze: bo niektorzy znich z dáleká przyssli. Y odpowiedzieli mu zwolennicy iego/ Skądżeby ich kto mogł nákarmić tu chlebow pustczy? Y spytał ich: Wiele chlebow Marci. 6. by ná pusczy? Y rzekli: Siedmioro. Y rozkazał thłuszczy vsiąść ná ziemi. A wźiąwssy siedmioro chlebá / vczyniwssy dzięki / łamał/ y podawał zwolennikom swoim/ áby przed nie kładli: y kładli przed thłuszczą. Mieli też y trochę rybek/ y te też błogosławił / y kazał przed nie położyć. Jedli tedy/ y byli náśyceni: y zebrali co było odrobin zostáło/ siedm kossow. A było tych kthorzy iedli/ iákoby czterzy tysiące / potym ie rozpuścił.

A tudzież wnet wstąpiwssy do todzi / ze zwolenniki swemi/ przewiosł sie do kráin/ Dalmanutskich. Y wyssli Phárizeussowie/ Matth: 16. y ieli sie z nim gádáć/ domagáiąc sie od nie- Ioan: 6. go známienia z niebá / kussąc go. Y westchnąwssy duchem swym/ rzekł: Coż ten rodzay domaga sie známienia? Záprawde Matth: 12. powiádam wam. Nie będzie dano naro- Lucæ. 11. dowi temu známie. Y opuściwssy ie / wstąpił zásie do todzi / y przewiozł sie ná one stronę morzá.

Matth: 16. Y zápomnieli wźiąć chlebá: że niemieli Lucæ. 12. przy sobie w todzi iácy ieden chleb. Thedy przykázował im mowiąc: Báczcie/ á strzeżcie sie kwásu Phárizeyskiego/ y kwásu Herodowego. Y myślili/ rzekssy ieden ku drugiemu: Że chlebá niemamy. Co poznawssy/ rzekł im Jezus: Coż myślicie iż chlebá nie

Marci. 6. Ioan: 6. mácie? Jesszeż niebaczycie áni rozumiecie? Jesszeż záślepione mácie serce wáße? Máiąc oczy nie widzicie? y vssy máiąc nie slyssycie? Ani pámiethácie kiedym ono pięcioro chlebá rozłamał miedzy pięć tysiecy/ á wieleście kossow pełnych odrobin nábráli? Powiedzieli mu/ Dwánaście. A gdym siedmioro chlebá (podzielił) miedzy cztery thysiące: wieleście kossow odrobin nábrali? Powiedzieli mu/ Siedm. Potym im rzekł: Jákoż wiec dotychmiast nierozumiecie?

Y przyssli do Bethsáidy/ thedy mu przywiedli slepego/ y prosili/ áby sie go dothknął. Y poiąwssy zá rękę slepego / wywiodł go precz ze wsi: á plunąwssy ná oczy iego/ włożywssy też ręce swoie / spythał go ieśliby co widział. A on poyźrzawszy rzekł: Widzę ludzie iákoby drzewá/ chodzące. Potym zásie włożył ręce ná oczy iego/ y począł widzieć/ y przywrócon iest ku zdrowiu/ ták iż iásnie widział wszystko. Y posłał go do domu iego mowiąc: Idź do domu swego: Y ieśli do wsi wnidźieś / nikomu nic nie powiáday.

Y wyssedł iesth Jezus y zwolennicy iego do miásteczek Cesárey (przezwiskiem) Phi- Matth: 16. lipowey: á w drodze będąc pytał zwolenni- Lucæ. 9. kow swych/ temi slowy: Kim mię być ludzie powiádáią? Oni mu odpowiedzieli / rzekąc: Jedni Janem Krzcicielem / drudzy Heliaszem / á drudzy thęż iákoby iednym z Prorokow. Tedy im rzekł: A wy też kiem mię być powiádacie? Odpowiádáiąc Piotr rzekł mu: Ty iestes Krystus. Y zágroził im/ Ioan: 6. áby nikomu nie powiádáli o nim.

Y począł ich náuczáć / że syn cztowieczy Matth: 16. potrzebá áby wiele vcierpiał/ á żeby był od 17. & 20. rzucony sromotnie od stárssych / y od naywyższych káplanow/ y od Dokthorow / y że ma być zábity: á po trzech dniach zmartwych wstáć. A mowił to slowo iáwnie. Tedy odwiodssy go Piotr / począł go gromić. A on obroćiwszy sie / y widząc zwolenniki swoie/ zágroził Piotrowi/ mowiąc: Podź mi w tył ssátánie / bo nie rozumieś co iesth Bożego/ ále co iest ludzkiego.

I zezwawssy thłuszczą z zwolenniki swemi/ mowił im: Jesli kthо chce zá mną iść/ Matth: 16. niech sie sam siebie záprzy: niechże weźmie Lucæ. 9. krzyż swoj/ y náśláduie mnie. Abowiem kto by chciał dusze swoie záchować/ ten ią stráci: Ale kthoby stracił dusze swą dla mnie/ y Lucæ. 17. dla Ewángeliey/ ten ią zachowa. Bo á co Ioan: 12. zá pożytek vczyni człowiekowi/ by pozyskał wssytek swiát / á sskodę dussy swey vczynił? Albo/ ktorą da człowiek zámiáne/ zá dusse- Matth: 10. swoie? Abowiem kthoby sie mnie wstydał/ Lucæ. 9. y slow moich/ miedzy tym národem cudzo- & 12. łożnym y grzessnym: tedy y syn człowieczy Acto: 24.

ſiedzie ſie go wſtydał / gdy przyidzie w chwale oycá ſwego z Angioły ſwietemi.

Cap: 9.

Pan gdy ſie przemienił ná gorze przed Apoſthoły/ Eliaß y Moizeß vkazał ſie im/ Eliaſſowo przyśćie w Jenie przeznámionuie/ Lunátyká vzdráwia/ pokory náucza/ gorſſema broni/ ogień y ſol záleca.

Matth: 16. Luce. 9.

TAd to ieſzcze mowił do nich: Zá prawde wam powiádam że ſá tu niektorzy z tych co tu ſtoią/ ktorzy nie vkuſſa ſmierći / áż vyźrzą Krolestwo Boże przychodzące w mocy.



Matth: 17. Luce. 9.

A po ſzeſci dniach / poiał z ſobą Jezus Piotrá / y Jákubá / y Janá / y wiodł ie ná gorę wyſoką ſámę oſobno / y przeſigurował ſie przed nimi. I ſtáło ſie odźienie iego ſnące / á bárzo białe iáko śnieg: ták iáko białego fárbierz nie może ná ziemi vczynić. Vkazał ſie im też Heliaß z Moizeſſem / ktorzy rozmawiáli z Jezuſem. A odpowiádáiąc Piotr / rzekł Jezuſowi: Miſtrzu dobrze tu nam być / ſprawmy tu trzy przybytki: Tobie ieden / Moizeſſowi ieden / á Heliaſſowi ieden. Bo nie wiedział co mowił: á tho iż ſie byli boiáźnią polekáli. I ſtał ſie ieſt obłok záſlániáiący ie: przyſſedł też y głos z obłoku / mowiąc: To ieſt ſyn moy naymilſſy ſłuchayćie go. I nátychmiaſt obeyźrzawßy ſie / nikogo inſſego wiecey nie widzieli / iedno tylko Jezuſá z ſobą.

Matth: 3. Marci. 1. Luce. 3.

Matth: 17. Marci. 1. & 9.

A gdy z ſthepowáli z gory / zákazał im / áby nikomu nie powiádáli thego co widzieli: chybá gdzieby iuż ſyn człowieczy z marthwych wſtał. I zátrzymáli to ſłowo w ſobie pytáiąc miedzy ſobą coby to było / Gdzieby zmartwychwſtał. I pytáli go mowiąc: Coż tedy powiádáią Pháryzeuſſowie y Doktorowie / żeby pierwey Heliaß miał przyść? On odpowiádáiąc / rzekł im: Heliaß kiedy przyidzie pierwey / náprawi wßytki rzeczy: I iáko napiſano ieſt ná ſyná człowieczego / áżeby wiele rzeczy vćierpiał / y był wzgárdzon. Ale powiádam ia wam / że y Heliaß przyßedł / y czynili mu cokolwiek chćieli iáko napiſano ieſt o nim.

Eſaiæ. 53. Pſal: 21.

Przyſſedſſy potym do zwolennikow ſwoich / vźrzał tłuſſcźa wielką przy nich / ktemu y Doktory / a oni ſie gadáią ſnimi. Tedy nátychmiaſt wſſyſtek lud vźrzawſſy Jezuſá / zumiał ſie / y polekáli ſie / y przychodząc pozdrawiáli go. A on ich ſpytał: Oco ſie to miedzy ſobą gadácie?

Matth: 17. Luce. 9.

A odpowiádáiąc ieden z tłuſcźey / rzekł: Miſtrzu / przynioſłem ſyná swego do ćiebie / ktory ma duchá niemego: Ktory gdzież kolwiek go pochwyći / thłucźe go / á piány mu ſie z vſt thocźą / á zębami zgrzytha / á ſchnie. Y mowiłem zwolennikom twoim / áby go wygnáli / ále nie mogli.

A on odpowiádáiąc / rzekł: O nie wierny narodzie / długoż wźdy v was bede? długoż was ćierpieć bede? Przynieśćie go do mnie. Y przynieśli go. A gdy go vźrzał / nátychmiaſt im duch zámącił: á gdy go rzućił ná ziemie / y wálał ſie toczą́c piány. Thedy ſpytał oycá iego. Jáko themu dawno / gdy ſie mu to przydáło? A on odpowiedział / z dziećińſtwá: á bárzo często go miotał iuż w ogień / iuż w wodę / chcąc go ſtráćic: ále możeſſli co / zátuy nas / vlitowawßy ſie nas. Ale Jezus rzekł do niego: Możeſſli wierzyć nie máß ći nic nie podobne temu ktо wierzy. Tedy natichmiaſt záwoławßy oćiec onego dziećiećiá / z płáczem mowił: Wierze Pánie / ráthuy niedowiárſtwá mego.

Matth: 17. Luce. 1. & 18.

A gdy vźrzał Jezus tłuſcźą / á oná ſie zbiega / przygroźił duchowi nieczyſthemu / mowiąc do niego: Głuchy y niemy duchu / ia tobie przykázuie wynidź od niego / á wiecey nie wchodź weń. Tedy on krzyczą́c y bárzo go rozdzieráiąc / wyßedł z niego / á on ſtał ſie iáko vmárły / ták że ich wiele mowiło / iż ći vmárł. Ale Jezus viawſſy rękę iego / podnioſł go y wſtał.

Matth: 17.

Y gdy wſſedł do domu / zwolennicy iego poráiennie pytáli go / mowiąc: Czemuſmy go my nie mogli wygnáć? A on im rzekł: Ten rod ná żadną rzecź nie może wynisć / iedno ná modlitwę y ná poſt.

Matth: 17. Marci. 8. & 10. Luce. 18. & 9.

Y z onąd wyßedſſy / ſſli mimo Gálileią / áni chćiał by kto o nim wiedział. A náuczał zwolenniki ſwoie / y powiádał im / żeć ſyn człowieczy będzie wydan w ręce ludzkie / y zábiją go / á będąc zámordowány trzećiego dniá z martwych wſtánie. Ale oni nie rozumieli tego ſłowá: á obawáli ſie go pytáć. Potym przyſſli do Káffárnaum. A będąc iuż w domu Jezus / pytał ich. Oczymeśćie ná drodze roſpráwiáli? A oni ná to milczeli. Abowiem ná drodze miedzy ſobą rozmawiáli ktoby znich był wiećźſſym.

Matth: 18. Marci. 10

Tedy

Tedy on vsiadſſy powołał do ſiebie dwu naśćie zwolennikow/y rzekł im: Jeſli ktho chce pierwßym być/będzie wſſech naoſtátecznieyſſym/y ſługá wßyſtkich. Y wziąwſſy dźiećie/ poſtáwił ie miedzy nimi/ á obtápiwſſy ie/ rzekł im: Ktokolwie/ iedno ſtákich dźiathek przyymie w imie moie/ then mnie przyymuie. Y ktho kolwiek by mnie przyiął/ tenći nie mnie przyymuie/ ále tego ktory mię poſłał.

Matth: 20.

Lucæ. 9. & 10. Ioan: 13.

Odpowiedźiał mu Jan/ mowiąc: Miſtrzu/ Widźieliſmy iednego á on w imie twoie wypadza dyiabelſtwá/ ktory niechodźi zá námi/ y bronilíſmy mu tego. Ále Jezus rzekł: Nie bronićie mu: boć żaden nie ieſt ktoryby czynił moc w imie moie/ żeby mogł rychło á łatwie źle mowić o mnie: bo ktho nie ieſt przećiwko wam/ tenći zá wámi ieſt. Abowiem ktoby wam dał nápić ſie kubek źimny wody w imie moie/ przeto że ieſteśćie Chryſtuſowi: záprawde wam powiádam/ nieutráći zapłáty ſwoiey.

1. Cor: 12.

Matth: 18.

A ktobykolwiek zgorſſył iednego z thych málutkich ktho rzy w mię wierzą: lepiey by było ię/ áby był vwiązány v ſzyię ię kámień źiárná oſłowe/ á był do morzá wrzuconj. A gdźieby ćię gorſſyłá reká twoiá/ odetni ią bo lepieyći tobie vłomnym wnisć do żywotá/ niźli dwie rece máiąc idź do piekłá/ w ogień nieugáſiſty/ gdźie robák ich nieumiera/ á ogień nie gáśnie: A ieſli nogá twoiá ćiebie gorſſy/ odetni ią: bo lepiey tobie chromym wnidź ku żywotowi wiecźnemu/ niźli máiąc obie nodze/ być wrzucony do piekłá w ogień nieugáſiſty: gdźie robák ich nieumiera/ y ogień nie gáśnie. Jeſliż ćie gorſſy oko twoie/ wyłup ie/ lepieyći tobie wnidź o iednym oku do krolеſthwá Bożego/ niźli obie máiąc/ być wrzuconym w piekielny ogień/ gdźie robák ich nieumiera/ y ogień nie gáśnie. Abowiem kożdy człowiek ogniem będzie ſolon/ y wſſelká offiárá/ ſolą będzie ſoloná. Dobra ieſt ſol: á będzieli ſol nie ſłona/ czym ią przyprawićie? Mieyćie w ſobie ſol/ y mieyćie pokoy miedzy ſobą.

Matth: 18. Lucæ. 17. Matth: 5. & 18. Eſaiæ. 66. Ezech: 20. Eſaiæ: 66. Ezech: 20. Leuitti: 2. Matth: 5. Lucæ. 14.

Cap: 10.

Rozwodu żadnym ſpoſobem niedopuſſcza / dźiatkam małym dobrorzeczy / młodźieniec bogáthy páná niechce náſłádowáć/ co zá vżytek máią co dla Bogá wſſyſtko opuſſczáią/ ſwa męke po wtore opowiáda/ o przełożeńſtwie zwolennikom każe/ ſlepego oświeca.

Matth: 19.

Y Wſtawſſy z onąd/ przyſſedł do gránic Zydowſkich zá Jordánem: Y zeſſły ſie záś tłuſſcze do niego/ á on iáko był zwykł/ náuczał ie. Thedy przyſtąpiwſſy Pháryzeuſſowie pytáli go. Godźili ſie mężowi żonę opuśćić: kuſſąc go. A on odpowiádáiąc/ rzekł im: Co wam przykazał Moiżeſz? Oni mu rzekli: Moiżeſz dopuśćił liſt rozwodny piſáć/ y opuśćić. Odpowiádáiąc im tedy Jezus/ rzekł: Dla zátwárdźiáłoſći ſercá wáſſego nápiſał wam thо przykázánie. Ale od początku ſtworzenia/ Męzá y niewiáſte vczynił ie Bog. A przeto opuśći człowiek oycá ſwego y mátkę/ á będzie ſie dźierżał żony ſwoiey/ y będą dwá w iednym ćiele. A ták iuż nie ſą dwoie/ ále iedno ćiáło. Co tedy Bog złączył/ człowiek niechay nierozłącza.

Deute: 24. Matth: 5. Gene: 2.

Y záſie w domu pytáli go o thoż zwolennicy iego. Y rzekł im: Ktokolwie opuśći żonę ſwoie/ á inną poymie/ dopuſſcza ſie cudzołoſtwá przećiwko niey. A opuśćili żoná męża ſwego/ y poydźie zá inego/ cudzołoży.

Matth: 5. & 19. Lucæ. 16.

Y przywodźili do niego dźiatki máłe/ áby ſie ich dothykał. Ale zwolennicy grożili tym ktho rzy ie offiárowáli. Co obaczywſſy Jezus/ miał im zázłe/ y rzekł im: Dopuśćie dźiatkam przychodźić do mnie: á nie zábráńáycie im/ boć thákich ieſt Krolеſthwo Boże. Záprawde powiádam wam: Ktokolwiek nie przyiął krolеſtwá Bożego iáko małutki/ nie wnidźie do niego. Y obłápiáiąc ie/ y kłádąc ná nie rece/ błogoſłáwił ie.

Matth: 19. Lucæ. 18.

Y gdy potym wyſſedł był ná drogę/ przybieżawſſy ieden y klęknawſſy ná kolaná przed nim/ pytał go mowiąc: Miſtrzu dobry/ co mam czynić/ ábym żywotá wiecźnego był vcześnikiem. Jezus mu ná tho rzekł: Cżemu mię zowieſz dobrym? Żadny nie ieſt dobrym/ iedno ieden/ Bog. Vmieſz przykázánia: Nie cudzołoż/ Nie zábijay/ Nie krádni/ Nie mow fáłſſywego ſwiádectwá/ Nie czyń zdrády/ Czći oycá twego/ y mátkę. A on odpowiádáiąc/ rzekł mu: Miſtrzu/ te wſſyſthkie rzeczy záchowywałem od młodoſći moiey. A Jezus weyźrzawſſy nań/ vmiłował go/ y rzekł mu: Jednegoć tedy nie doſthawa: Idź/ rozprzedayże cokolwie maſz/ á rozday vboſthwu: thedy będzieſz miał ſkarb w niebie/ á przyſſedſſy/ chodź zá mną. Tedy on záfráſowawſſy ſie z (thego) ſłowá/ ſedł precź ſmutny/ ábowiem był tym ktory miał wiele imienia.

Deute: 32. Exodi. 20. Matth: 19. Lucæ. 18. Matth: 19. Lucæ. 18. Actо: 2. & 4.

Ogłądnawſſy ſie thedy Jezus w koło/ rzekł do zwolennikow ſwoich: Jáko zá trudnoſćią ći co pieniądze máią/ do krolеſtwá Bożego wnidą? A zwolennicy z vmieli ſie z ſłow iego. Ale Jezus záſie rzekł im: Synaczkowie/ iáko trudno ieſt tym ktorzy w pieniądzách duffáią/ wnisć do krolеſtwá Bożego? Łátwiey Wielbłądowi przeiść przez vſſko igielne/ niż bogáthemu wnisć

do

do krolestwá Bożego. Kthorzy wiecey sie iesszcze dziwowáli/ mowiąc sámi do siebie/ Y kthoż thedy może być zbáwiony? Y poyźrzawszy ná nie Jezus/rzekł: V ludzi niepodobna iest/ álev Bogá nie. Abowiem wszystkie rzeczy podobne sa v Bogá.

Matth: 19. Lucæ. 18. Potym iał Piotr mowić k niemu: Otho myśmy opuścili wszystkie rzeczy/ á śliśmy zá tobą. Odpowiádaiąc Jezus/rzekł: Zá prawdę wam powiádam/ żaden nie iesth ktoryby opuścił dom/ ábo bráćia/ ábo siostry/ álbo oycá/ ábo mátkę/ álbo syny/ álbo role dla mnie/ y dla Ewángieliey/ żeby nie wźiął/ stokroć ták wiele/ teraz tegoż cżásu/ domow/ y bráćiey/ y sióstr/ y máthek/ y synow/ y rol/ z przesládowánim: y w przyszłym wieku żywot wieczny. Ale wiele pierwszych będzie poślednimi: á poślednich pierwszemi.

Lucæ. 13. Matth: 19. & 20. Matth: 20. Lucæ. 18. Będąc ná drodze gdy wstępowáli do Jeruzálem: szedł przed nimi Jezus/ y dziwowali sie bárzo: á idąc zá nim bali sie. Y poiąwszy zás kśobie dwunaśćie/ począł im powiádáć/ co miáło nań przyść: Iż oto wstępuiemy do Jeruzálem/ á syn cżłowieczy będzie wydan kriążethom kápłáńskim/ y doktorom/ y stárszym/ á zdádzą ią ná śmierć/ y wydádzą pogánom/ y będą sie śniego nágrawáć/ vpluią go/ y vbiczuią/ y zábiią/ á trzećiego dniá powstánie.

Matth: 20. Y przystąpili do niego Jákub/ y Jan/ synowie Zebedeuszowi/ mowiąc: Mistrzu chcemy żebyś nam vczynił/ o cokolwiek byśmy cie prosili. On im rzekł: Co chcecie ábym wam vczynił? Y rzekli: Day nam/ ábychmy siedzieli/ ieden ná práwicy twoiey/ á drugi ná lewicy/ w chwale thwoiey. Ale Jezus rzekł im: Nie wiecie o co prosicie/ á możecie pić kielich ktory ia piię: álbo krzthem kthorym sie ia krzczę/ możecie sie krzcić? Oni mu odpowiedzieli/ możemy. A Jezus zás rzekł im: Bá kielichći ktory ia piię/ będziecie pić/ y krztē ktorym sie ia krzczę/ będziecie okrzczeni/ ále siedzieć ná práwicy moiey/ álbo lewicy/ nie moiá rzecz iest dáć wam: ále tym kthorym zgotowano iest.

Vsłyszawszy to oná dziesięć/ ieli miec zła wola ná Jákubá y ná Janá. Ale Jezus przyzwawszy ich/rzekł im: Wiecie że ci ktorzy sie zdádzą mieć przełożeństwo nád narody/ pánuią nád nimi/ á Kriążetá ich má ią moc nad nimi. Nie tákći będzie miedzy wámi/ ále kthorykolwiek zechce być przełożeńszym á wiethszym/ będzie wászym służebnikiem: á ktorykolwiek zechce być miedzy wámi/ pierwszym/ będzie v was wszystkich sługą. Boć thesz y syn cżłowieczy nie przyszedł (ná to) áby mu służono/ ále áby służył/ y dał dusse swoie ná odkupienie zá wiele.

Matth: 10.

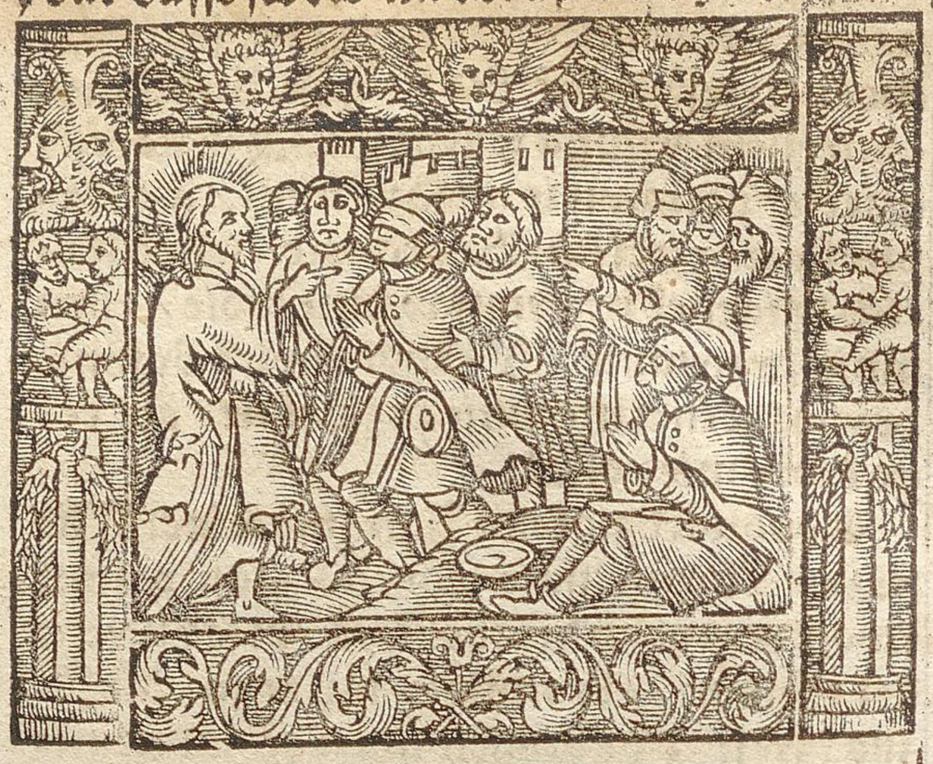

Matth: 20. Lucæ. 18. Przyszłi pothym do Jerichá/ á gdy zás on szedł z Jerichá/ y zwolennicy iego y wielka wielkość ludzi/ álić syn Thimeuszow Bárthimeus slepy/ siedział przy drodze żebrząc. Ten gdy vsłyszał iż Jezus Názáreńszki iest/ iął wołáć/ mowiąc: Jezu synu Dawidow/ zmiłuy sie nádemną. Y gromili go wiele ludzi/ każąc mu milczeć. Ale on tym wiecey ieszcze wołał/ Synu Dáwidow zmiłuy sie nádemną. Stánawszy tedy Jezus kazał go do siebie przyzwáć. Y przyzwáli onego slepego/ mowiąc mu: Badź lepszey myśli/ wstań/ woła cie. A on porzuciwszy odzienie swoie/ porwawszy sie przyszedł do niego. Y odpowiádaiąc Jezus/ rzekł mu. Co chcesz ábym ci vczynił? A slepy odpowiedział. Mistrzu náś vczyń ábym widział. A Jezus rzekł do niego: Idź/ wiárá twoiá zdrowym cie vczyniłá. Y tudzież przeyźrzał/ y szedł zá nim w drodze.

Cáp: II.

Pan Jezus ná osleciu do Jeruzálem w táchat/ do kościołá w szedwszy przedawaiące wygánia/ wieczor do Bethániey sie wrocił. Názáretrz w rácaiąc sie przeklął figę/ kupce z kościołá wygnał/ czyia by to moca czynił/ niepowiedział zydom.

Matth: 21. Lucæ. 19. GDy sie przybliżáli ku Jeruzálem y do Bethániey ku gorze Oliwney/ iął słáć dwu zwolenników swoich/ y rzekł im: Idźcie do miásteczká kthore przeciwko wam iest/ y nátychmiast w chodząc tám naydziecie oslątko przywiązáne/ ná kthorym żadny ieszcze cżłowiek nie siedział odwieżćcież ie/ y przywiedźcie mi. A rzecżeli wam kto. Co cżynićie? Powiedźcie że go Pan potrzebuie/ tedy wnet ie przepuści tu. A szedszy thedy/ nálezli oslątko vwiązáne przed drzwiámi ná dworcu ná rostániu/ y odwiązáli ie. A niektorzy z tych co tám stáli/ mowili im: Cożto cżynićie odwiązuiąc

oslą

osłatko: A oni im powiedzieli ták/iáko im roskazał Jezus/y puścili ie. Przywiedli te dy osłatko do Jezusá y włożyli ná nie odzie nie swoie y wsiadł ná nie. A wiele ich odzie nie swoie słáli ná drodze: A drudzy lepak rozgi z drzewá vcinali/ y rozsyłáli ná drodze: A ci co przed nim szli/ y co zá nim/ wołáli mowiąc: Hosánná/(tho iest zbaw nas) Błogosłáwiony ktory przychodzi w imie páńskie. Błogosłáwione Krolestwo oycá nászego Dawidá ktore przychodzi: Zbaw nas ná wysokości.

Wszedł potym w Jeruzálem do kościołá: y obeyrzawszy wszystko/ gdy iuż byłá wieczorna godzinā/ wyszedł do Bethániey ze dwiemánaśćia. A drugiego dniá gdy wychodzili z Bethániey/łáknął. Y vyrzawszy z dáleká figę á oná ma liście/ przyszedł owa by sna co ná niey nálazł. A gdy k niey przystąpił/ nie nálazł nic procz liścia/ bo nie był czás figam. Thedy odpowiádáiąc Jezus/ rzekł k niey: Już wiecey ná wieki/ niechay z ciebie nikt owocu nie pożywa. Y słyszeli to zwolennicy iego. Przyszli potym do Jeruzálem. A gdy szedł do kościołá/ począł wymiátáć przedawcey kupce z kościołá/ y stoły bánkierzkie/ y kátedry tych ktorzy przedawáli gołębice powywracał/ á niedopuszczał áby ktho iákie naczynie miał nieść przez kościoły náucżał/ powiádáiąc im: Azaż nie iest nápisano/ że dom moy będzie názwan domem modlitwy wszem narodom? A wyście vczynili sniego iáskinie łotrowską. Co vsłyszawszy/ Przełożeni kápłáńscy/ y Doktorowie: około te° chodzili iáko by go záthráćili/ bo sie go bali: ábowiem wszystká tłuszcza dziwowáłá sie náuce iego. I gdy było wieczor wychadzał z miástá. A gdy zás ráno szli/ vyrzeli figę áno vschłą y z korzenim. Tedy wspomniawszy Piothr/rzekł do niego: Mistrzu oto oná figá ktorąś przeklął vschłą.

Odpowiedziawszy JEZVS rzekł im: Mieycie wiáre Boża. Záprawde wam powiádam: iż ktoby kolwek rzekł tey gorze/ wziąwszy sie wrzuć sie w Morze/ y żeby nie wątpił w sercu swoim/ ále żeby wierzył iż cokolwiekby rzekł/że sie stánie: sthánie mu sie. Dla tego powiádam wam: Wszystko o co kolwiek modląc sie prosićie/ wierzćie iż otrzymaćie/ tedy sie wam stánie. A gdy stániećie ná modlitwe: odpuśććie ieśli co maćie przeciwko komu/ áby y oćiec wáś ktory w niebiesiech iest/ odpuścił wam grzechy wáße. Gdzie ieśli wy nie odpuścićie/ áni też oćiec waß/ktory w niebiesiech iest/ odpuści wam grzechy wáße.

I przyszli zásie do Jeruzálem. A gdy chodził w kościele/ przystąpili do niego

Ioan: 12.

Psal: 117.

Matth: 21.
Lucæ. 19.
Ioan: 2.

Isaiæ. 56.
Ieremi. 7.

Matth: 21.

Matth: 21.
Ioan: 7.

Matth: 21.

Matth: 17.
Lucæ. 17.
Iacobi. 1.

Ioan: 14.
15. & 16.
Matth: 6.
& 18.
Lucæ. 17.

Matth: 21.
Lucæ. 20

naywyższy kápłani/y Doktorowie/y stárszy y rzekli do niego: Kthorą to mocą czynisz: Ktoż ci dał the moc/ ábys te rzeczy czynił: Tedy Jezus odpowiádáiąc/rzekł im: Spytam ia was też o iedno słowo/odpowiedzćie mi: á ia wam też powiem czyią to mocą czynie. Krzest Janow/z niebá był czyli z ludzi: Odpowiedzćie mi. Tedy oni myślili sobie/thák mowiąc: Jeśli powiemy że z niebá/rzecże nam/ Czemużeśćie tedy mu nie wierzyli: Rzeczemyli też z ludźi: boiemy sie ludzi: bo wszyscy mieli Janá zá prawdźiwego Proroká. Odpowiádáiąc tedy Jezusowi/rzekli: Niewiemy. Jezus też odpowiádáiąc/rzekł: Ani ia thež wam powiem czyią te rzeczy mocą dziáłam.

Cap: 12.

Przepowieść o winnicy Pan żydom powiáda/ á oni báćżąc że ná nie mowi/ chćieli go podchwyćić/ w mowie/y posłali k niemu pytáć o czyńsz Cesárski/ y o zmartwych wstániu Sáduceuszow/ ná koniec sámi o przykázánie pierwsse pytáia/ odpráwiwszy ie Pan/ wdowe vboga bogaczom przekłáda.

Począł do nich mowić w przypowieściach. Jeden człowiek nászczepił winnicę/ y ogrodził ią płotem/ wykopał też iámę/ y zbudował wieże/ y náiął ią winogrodnikom: á sam iáchał w cudze strony Posłał potym czásu vżytkow do winogrodnikow służebniká/ áby od nich wziął owoce z oney winnice. Ale oni poimawszy go/ vbili ią: y puścili prożnego. Posłał zás do nich innego sługę/ y tego też ránili w głowę/ y nieućciwemi słowy zelżyli. Jeszcże tedy y drugiego posłał/ ále y tego zábili y innych wiele: iedne bijąc/ á drugie zábijáiąc.

Jeszcże thedy máiąc iedynego synā naymilszego/ y tego ieszcże do nich posłał/ ná ostátek/ mowiąc: że wżdy będą sie wstydáć synā mego. A oni zás winogrodnicy rzekli ieden do drugiego. Thoć to iest dziedzic Podźćie zábijmy go: tedy náße będzie dziedzictwo. Y záchwyćiwszy go/ zábili/ y wyrzućili precz z winnice. Coż thedy vczyni Pan oney winnice? Przyidzie/ y wytráći winogrodniki/ á poruczy winnice innym. Jażeście pismá tego nieczytáli: Kámień ktory odrzućili budownicy/ ten sie stał głową węgłá: Od Páná sie to stáło/ á iesth dziwna rzecz w oczu nászych. Y chodzili koło thego iákoby go poimáli/ ále sie bali tłuszczey/ bo pobaczyli że to podobieństwo knim mowił. Y zostáwiwszy go szli precz.

Y posłáli do niego niekthore z Fárizeuszow y z czeládzi Herodowey: áby go podchwyćili w słowie. Thedy oni przyszedszy/

Matth: 21.
Lucæ. 20.
Esaiæ. 5.
Iere: 2.

Gene: 37.

Psal: 117.
Acto: 4.
1. Petri. 2.
Matth: 22.
Lucæ. 20.

Lucæ. 20.

rzekli

rzekli do niego: Mistrzu / wiemy tho iżeś prawdziwy / y niedbaß nikogo: bo ty nie pátrzaß ná osobę ludzką / ále w prawdzie drogi Bożey náuczaß: Godzili sie dáwáć tribut Cesárzowi / czyli niemamy dáć? A on wiedzac obłudność á chytrość ich rzekł im: Czemu mie kusicie? Przynieśćie mi groß że go ogladam. Tedy mu oni przynieśli. A rzekł im: Czyy to iest ten obraz / y napis? Powiedzieli mu / Cesárski. Odpowiedziawßy tedy Jezus / rzekł im: Oddayćieß tedy co iestb Cesárskiego / Cesárzowi: á co iest Bożego / Bogu. A dziwowáli mu sie.

Matth: 17. Roma: 13.

Matth: 22. Lucæ. 20 Acto: 22.

† Przyßli pothym do niego Sáduceußowie / ktorzy powiádáią żeby zmartwych wstánie być niemiáto: y pythali go mowiąc: Mistrzu / Moiżeß nam ták nápisał / iż ieśliby komu brát vmárł / á zostáwił żonę / á synow by nie ostáwił: áby bráth poiął żonę iego / y wzbudził potomstwo brátá swego.

Deute: 25.

Było tedy siedm bráciey / y poiął pierwßy żonę / vmárł pothym niezostháwiwßy potomká. A poiął ią wtory / vmárł też y ten: ále áni ten zostáwił potomká. Trzeci thesz takież: y ták ią poymowáli wßystká siedm: á niezostháwili pothomká. Naposledz ze wßystkich vmárłá iesth niewiástá. A thák przy wskrzesseniu gdy zmartwych wstáną / ktorego stych żoną będzie? bo ią siedm mieżow mieli zá żonę.

Tobiæ. 6.

Odpowiádáiąc Jezus / rzekł im: Izaß nie przeto błądzicie / że nieumiecie pismá áni mocy Bożey? Abowiem kiedy zmartwych wstáną / áni sie będą żenić / áni wydáwáć zá maż: ále sa iáko Angiołowie Boży w niebiesiech.

A o vmarłych żeby mieli powstháć / nieczytáliście w kriegách Moiżessowych / nád onym krzakiem iáko mu mowił Bog / themi słowy: Ja iestem Bog Abráhámow / y Bog Isáákow / y Bog Jakobow? Nie iest ći Bog vmárłych / ále żywych. Wy sie tedy bárzo mylićie.

Exodi. 3. Actо: 7.

Matth: 22. Lucæ. 10.

A przystąpił ieden z dokthorow / kthory słyßał ie społecznie gadáiące. A widzac że im dobrze odpowiedział / spytał go: ktore by było przykazánie ze wßystkich pierwsse. Ale Jezus odpowiedział mu: Iż pierwsse miedzy wßystkiemi przykazánie iest. Stuchay ludu Izráelski / Pan Bog twoy / Bog ieden iest. A będzieß miłował Páná Bogá twego / z zupełnego sercá twego / y ze wßystkiey dusse twoiey / y ze wßystkiego rozumu thwego / y ze wßysthkiey mocy twoiey. To iest pierwsse przykazánie. A wtore zás iest themu bárzo podobne. Będzieß miłował bliźniego twego / iáko siebie sámego. Wietsse przykazánie nád to dwoie nie iest. Tedy mu rzecże on doktor.

Deute: 6. & 30.

Leuiti: 19. Roma: 13

Dobrześ Mistrzu á w prawdzie spowiedział: że ieden iest Bog / á niemáß inssego procz niego. A żeby był miłowan z zupełnego sercá / y ze wssystkiego rozumu / y ze wßystkiey dusse / y ze wssystkiey możności: á miłować bliźniego / iáko siebie sámego: Wietßa to iest / niżli wssystkie zupełne y zbożne offiáry.

A Jezus widzac iż mądrze odpowiedział / rzekł do niego: Nie iesteś dáleko od krolestwá Bożego. A żaden go iuż wiecey nie smiał pytáć.

Matth: 22. Lucæ. 20.

A odpowiádáiąc Jezus / mowił náuczáiąc w kościele. Jakoż powiádáią doctorowie że Christus iesth synem Dawidowym? Gdyż sam Dawid mowi duchem swietym: Rzekł Pan ku Pánu memu / siedź ná práwicy moiey / dokad niepołoże nieprzyiácioły twoie / podnosskiem nog twoich. Sam tedy Dawid zowie go Panem / skądże tedy iest synem iego? A wielka tłusseża rádá iego słuchátá. A mowił im w náuczániu swoim: Strzeżćie sie tych doktorow / kthorzy chcą w szátách długich chodzić / y żeby ich pozdrawiano ná rynku / á w bożnicach w pierwssych stolcách siádáć / y mieć pierwsse miesca ná wieczerzách / ktorzy pożeráią domy wdow / pod pokrywką á zasłoną długiey modlitwy / ći będą mieć dłußßy sąd.

Psal: 109.

Matth: 23. Luce. 11. & 20.

A siedzac Jezus przeciw skárbnicy kościelney / pátrzał iáko tłusseża miotáłá pieniądze do niey / y wiele bogaczow / bárzo wiele miotáli. A gdy przyßłá iedná vboga wdowá / wrzuciłá dwá drobne pieniądzá / co waży czwarta część pieniądzá. A wezwawßy zwolennikow swoich / rzekł im: Zá prawdę powiádam wam / że thá vboga wdowká / wiecey niżli wssystcy włożyłá w te skrzynie. Bo wssystcy z thego co im zbywáło kłádli: ále thá z niedosthátku swego / wssystko co miáłá to włożyłá / wssystko pożywienie swoie.

Luce. 21. 4. Reg: 12.

Cap: 13.

Pan Krystus z Jerusálem idąc / spytan od zwolennikow o swym przyściu / y o dokonániu swiatá / wiele rzeczy ktorychby sie strzedz mieli / y ktorychby náśladowáć mieli przepowiáda.

Gdy záś wychodził z kościołá: rzekł do niego ieden z zwolennikow iego: Misthrzu / ogładay iákieć to kámienie / y iákie budowánia. Odpowiádáiąc Jezus / rzekł mu: Widziß to wßystko thák wielkie budowánia: Nie będzie zostáwion

Matth: 24. Luce. 19. & 21.

kámień



kámień ná kámieniu / kthory by nie był skażony.

A gdy siedział ná gorze oliwney przeciw Kościołowi / pythali go osobliwie / Piothr / Jákub / Jan / y Andrzey. Powiedz nam kiedy to będzie: á co zá znák tego będzie: gdy się te wßystkie rzeczy poczną dziáć: Odpowiádaiąc Jezus / począł im powiádáć: Pátrzćie teo by was kto nie zwiodł. Boć ich wiele przyidzie w imie moie powiádáiąc / żem ia iest / y wiele ich zwiodą. Ale gdy vsłyßyćie walki / y mnie mánie o walkách / nie lękaycie się / boć the rzeczy muszą być: álećż ieszcze nie koniec. Albowiem powstánie národ przeciwko narodowi / y krolestwo ná krolestwo / á mieścy będzie się ziemiá trzesłá / będą theży głody / (álećż) the rzeczy początkiem boleści.

A wy páthrzćie sámi siebie: Boć będą was wydáwáć ná Seymiech / y będą was bić w Bożnicach / á przed Starostámi y przed Krolmi będziećie stáwáć dla mnie / im ná świádectwo. Ale po wßystkich narodziech pierwey musi być opowiádana Ewángelia.

A gdy by was wiedziono / wydáwáiąc was / nic się nie rozmyslaycie przed thym cobyście mieli mowić. Ále co wam będzie dano w one godzinę / to mowćie. Abowiem nie wy iesthećie co mowićie / ále Duch swiety. Wyda brát brátá ná smierć: y oćiec synà / y powstáną synowie ná rodzice / y będą im smierć zádáwáć. A będziećie v wßystkich w nienawiści / dla imienia mego A kto będzie trwał do końcá / ten będzie zbáwiony.

A gdybyście vyźrzeli brzydliwość spustoßenia / á oná stoi gdzie nie ma być (kto czyta / niech rozumie) Tedy ná then czás ći co w Zydowstwie są / niechay vćiekáią na gory: á kto iest ná dáchu / niech nie schodzi do domu / áni wchodzi aby co wźiął z domu swego: A kto będzie ná roli / niech się ná zad nie wráca / chcąc wźiąć odzienie swoie. Ale biádá brzemiennym / y thym co przy piersiach trzymáią w one dni: Modlćie się wżdy áby te rzeczy nie były zimie. Bo będą one dni vćiski tákowemi / iákie nie były od początku stworzenia ktore stworzył Bog / áß do tych miast: áni będą. A by nie skrocił Pan onych dni / nie byłby zbáwion żadny człowiek: ále dla wybránych ktore wybrał / skrocił dni. Tedy ná ten czás gdzieby wam kto rzekł: Owo tu iest Chrystus / Oto tám / nie wierzćie. Boć nástáną fałßywi Chrystusowie / y fałßywi Prorocy / y będą czynić znáki y cudá / ku zawiedzieniu / możeli być też y wybránych. Przetoż wy báczćie ná tho otom ći wam opowiedział te wßystkie rzeczy.

Ale w one dni po onym vdręczeniu / słońce się zácmi / y kriężyc nie poda swiáthłości swoiey / y gwiazdy z nieba będą pádáć / y mocy kthore w niebiesiech są poruszą się. Tám ná ten czás vźrzą syná człowieczego przychodzącego w obłokach / z wielką mocą y chwałą. A ná then czás posle Anioły swoie / y zgromádzi wybráne swoie od cztherzech wiátroch / od kráiu ziemie áż do wierzchu niebá.

Bierzćie przypowieść od Figi. Gdy iuż látorośl iey odmłodnieie / á puści z siebie liście poznáwáćie iż blisko iuż látho: Tákże y wy gdy vyźrzycie że się dzieią the rzeczy / wiedzćie iż blisko iesth (á práwie) we drzwiach. Záprawdę powiádam wam / że nie przeminie ten rodzay / áż się to wßystko stánie. Niebo y ziemiá przeminą / ále słowá moie nie przeminą. A o onym dniu álbo godzinie nikt nie wie / áni Angiołowie w niebie / áni syn / iedno oćiec.

Báczćie ná to / czuycie / á modlćie się / bo nie wiećie kiedy czás będzie. Jáko wiec człowiek záiáchawßy w cudze strony / opuścił dom swoy / y dał slugam swoim moc nád kożdą spráwą / á Odwiernemu roskázał áby czuł. Czuyćież thedy (bo nie wiećie kiedy Pan á gospodarz domu przyidzie / w wieczor czyli o pułnocy / czyli gdy kury poią / czy ráno) by (ná ten czás) gdy przyidzie nagle / nie nálazł was á wy śpićie. A coć wam mowię / toć wßystkim mowię / Czuyćie.

Matth: 24.
Lucæ. 21.
Ioelis. 2.
Danie: 7.
Matth: 24.
Lucæ. 21.
Acto: 1.
Matth: 24. & 25.
Lucæ. 12. & 19.

Cap: 14.

Zydowie spikneli się ná Páná Jezusá / ktorego Mágdaléná námázáłá / chociaż zwolennicy ssemrza / wielkonocnego báránká pożywa / w ogroycu się modli / od żydow zá Judassowa pomocą poimán / przed Káifássem ostárżon / Piotr się go záprzał trzy kroć.

Matth: 26.
Lucæ. 22.
Ioan: 11.

Dwu dni / miáło być pożywánie Báránká y Praßnic: A ßukáli naywyßßy káptani / y doktorowie (sposobu) iákoby go zdrádą poimáli / y zábili. Bo ták mowili: Nie w dzień swiety / by się snadź rozruch niestał w ludziech.

Matth: 26.
Lucæ. 7.
Ioan: 12.

A gdy był iuż w Betániey w domu Simoná Trędowátego / á siedział zá stołem / przyszłá niewiástá ktora miáłá słoiek Alábástrowy / oleyku Spiki Nárdowego / bárzo drogiego: á stłukßy on słoieczek / wylálá oleiek ná głowę iego. A byli niektorzy co iey zá złe mieli / sámi w sobie mowiąc: A

przecż stała sie taka vtráta tákiego oleyku: Bo ten oleiek mogł sie przedáć / wiecey niż zá trzy ſtá grossy / y rozdan być vbogim. Y mieli wárch na nie.

Ale Jezus rzekł knim: Dayćie iey pokoy: czemu sie iey vprzykrzacie? Dobry vczynek spráwiłá nádemną. Abowiem vbogie záwżdy będziećie mieć z soba: á gdy będziećie chćieli / możećie im dobrze czynić: ále mnie nie záwżdy mácie. Co miáłá / tho vczyniłá: Vprzedziłá áby námázáłá ciáło moie ku pogrzebieniu. Záprawde powiádam wam / Gdziekolwiek będzie powiádaná tá Ewángielia po wſſyſtkim ſwiećie / y to co tá vczyniłá / będzie powiádano ná páměiatke iey.

Matth: 26. Lucæ. 22. Ioan: 13. Tedy Judás Iſcáriotes ieden ze dwunaſćie / ſzedł do naywyſſſych káplanow / chcąc go im wydáć. Ktorzy to vſłyſſawſſy vrádowáli ſie / y obiecáli mu dáć pieniądze. A on tego pátrzał iákoby go snádnie wydał.

Exodi. 12. Matth: 26. Lucæ. 22. Pierwſſego thedy dniá Przaſſnic / kiedy wielkonocnego Báránká offiárowáli / rzekli do Jezuſá zwolennicy: Gdzie chceſz żebyſmy ſſli / y nágotowáli tobie / ábyś pożywał Báránká wielkonocnego? Y poſłał dwu zwolennikow ſwoich / rzekąc im: Idźćie do miáſtá / á podká was człowiek dzbán wody niosąc / idźćieſz zá nim: á gdzie kolwiek wnidzie / mowćie gospodarzowi onego domu / że Miſtrz ći ták powiáda: Gdzie ieſt wieczernik moy / gdziebym wielkonocnego báránká z zwolenniki ſwemi pożywał? Tedy on wam vkáże wieczernik wielki / vſłány / támże nam nágotuyćie. Y odeſſli zwolennicy iego / á przyſſli do miáſtá / y náleźli ták iáko im był powiedział. Y nágotowáli wielkonocnego báránká.

Matth: 26. Lucæ. 22. Ioan: 13. A gdy było wieczor / przyſſedł ze dwiemánaśćia. A gdy oni ſiedzieli zá ſtołem y iedli / rzekł im Jezus: Záprawde powiádam wam / że mie ieden z was wyda / ten ktory ſemna gie. Tedy oni poczęli ſie frásować / y mowić do niego kożdy z oſobna. A za ia Panie? On ym potym rzekł / ieden ze dwunaſćie / ktory ſemna omacza reke w miſie. A ſyn ći człowieczy idzie ták / iáko nápiſano ieſt onim: Ale biádá temu człowiekowi przez ktorego syn człowieczy będzie wydan dobrze było iemu / by ſie był nigdy nienárodził ten człowiek:

Matth: 26. Lucæ. 22. 1 Cor: 11. A gdy oni iedli: wźiął Jezus chleb / y błogoſławiąc tamał / y dał im / á rzekł: Bierzćie / Toć ieſt ciáło moie. Potym wźiąwſſy kielich / dzięki czyniąc / dał im. Y pili z niego wſſyſtcy. Y rzekł im: To ieſt krew moiá nowego teſtámentu / ktora zá wiele będzie wylaná. Záprawde powiádam wam / że iuż niebede pił z tego rodzáiu winney mácice / áż do onego dniá / gdy ie będę pił nowe w krolestwie Bożym. Y odmowiwſſy modlitwe á dzięki Bogu / wyſſli ná gore Oliwna.

Matth: 26. Lucæ. 22. Ioan: 18. Y rzekł do nich Jezus: Wſſyſtcy ſie zgorſzyćie we mnie tey nocy: Abowiem ták nápiſano ieſt. Vbiję Páſtherzá / á rozproſſą ſie owce. Ale kiedy z martwych wſtáne / vprzedze was do Gálileiey. Tedy Piotr rzekł do niego: By ſie też wſſyſtcy zgorſſyli: ále ia nie. Y rzecżemu Jezus: Záprawde powiádam tobie / że thy otho tey dziſieyſſey nocy / pierwey niż kur dwá kroć zápoie / trzy kroć ſie mnie maſz záprzeć. A on tym wiecey mowił: Bym też miał pospołu ſtoba vmrzeć / tedy ſie ćiebie niezáprze. Wtaż też takież y wſſyſtcy mowili.

Matth: 26. Lucæ. 22. Ioan: 18. Y przyſſli pothym do iednego Folwárku / ktory názywano Gethſemani. Y rzecże zwolennikom ſwoim: Siedźćie thu / że ſie poyde pomodle. Thedy wźiął z soba Piotrá / Jákubá / y Janá: y iął ſie lękać y cnąć ſobie. Y rzecże do nich: Zátoſna ieſth dusza moiá áż do śmierći: potrwayćie tu / á czuyćie. Y gdy odſſedł od nich máluczko / vpadł ná ziemię / y modlił ſie: ieſliżeby mogło być / áby odeſſłá od niego godzinа / y rzekł: Abbá / Oycże / wſſyſtkie rzeczy tobie ſą możne: przenieśże ten kielich odemnie / wſząkoż nie co ia chce / ále co ty.

Matth: 26. Przyſſedł pothym / y nálazł ie á oni ſpią. Y rzecże Piotrowi: Simonie / ſpiſz? nie mogłeś iedney godziny czuć? Czuyćie / á modlćie ſie / byśćie nieprzyſſli ná pokuſſenie. Duch ći widy ieſth pogotowiu / ále ciáło krewkie. Y zaſie odſſedſſy modlił ſie / thesz ſłowá mowiąc: A wroćiwſſy ſie / nálazł ie z nowu á oni ſpią / bo były oczy ich obćiążone / y niewiedzieli co mu mieli odpowiedzieć. Przyſſedł ieſſcże y potrzećie / y rzekł im: Spiyćie iuż / y odpoczywayćie. Już ći do syć / przyſſłáć godziná / otho syn człowieczy będzie wydan grzeſſnikom w rece. Wſtańćieſz podźmy: otoć ten ktory mie wyda iuż bliſko ieſt.

Matth: 26. Lucæ. 22. Ioan: 18. On teº ieſſcże domawia: przyſzedł Judas Iſkáriotes ieden ze dwunaſćie / á z nim tłuſſcża wielka / z mieczmi / z kiymi / poſłani od naywyſſych káplanow / y Dokторow / y Stárſzych. A on wydawcá dał im był znák / mowiąc: Kogoćkolwie pocáluie / then ći ieſt: trzymayćieſz go / á wiedźćie oſtrożnie. A gdy przyſſedł / nátychmiaſt przyſtąpiwſſy do niego / rzekł: Miſtrzu moy: y pocáłował go. Tedy oni rzucili ſie nań z rękomá: y poimáli go. A ieden z tych ktorzy tám oko to ſtáli dobywſſy mieczá / vderzył ſługe naywyższſego káplaná / y odćiął mu vcho. 2. Reg: 20.

Y odpowiádáiąc Jezus / rzekł do nich: Wyſſliście ná mię iákoby ná łotrá z mieczmi / Matth: 26. Lucæ. 22.

z kiymi

Gdy niewiasty do grobu rano z maściami przyszły y Anioł opowiáda im zmártwy chwstánie Páná Chrystusowe / ktory po cziestym vkazániu przed zwolenniki wstapił w niebo.

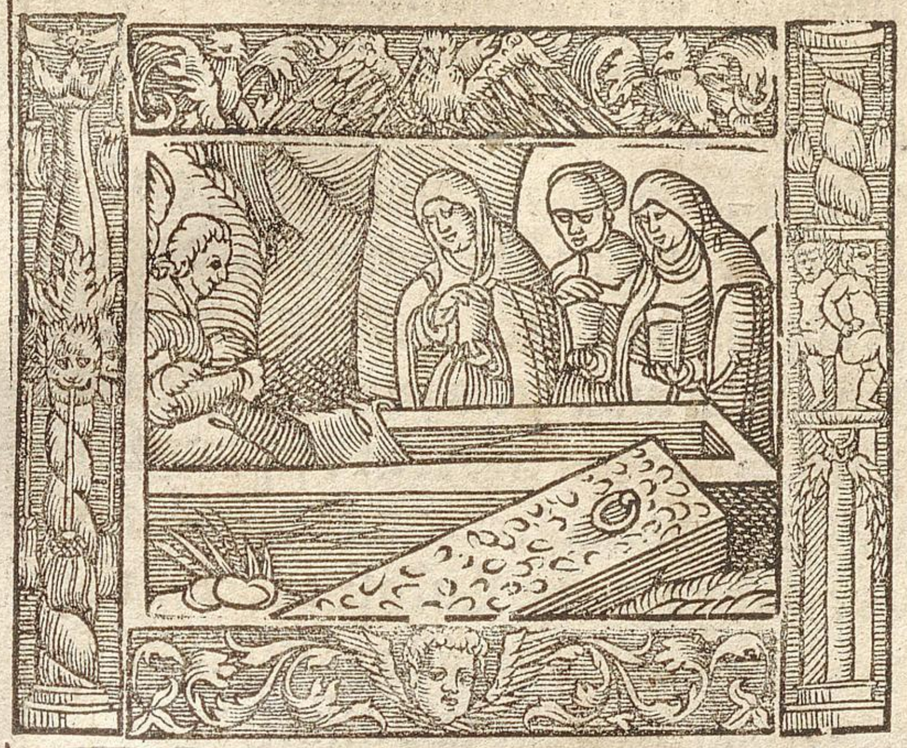

Matth: 28. Lucæ. 24. Ioan: 20.

GDy iuż minetá Sobbotá/Márya Mágdálená/y Márya Jakobowá / y Sálome / nákupiły náści wonnych / áby przyszedszy námázáli Jezusá. A bárzo ráno w pierwszy dzień po Sobbocie / przyszli do grobu: ano iuż słońce wzeszło. Y mowiły iedná do drugiey: Ktoż nam odwáli kámień ode drzwi grobowych. Thedy poyrzawszy/ vyrzáły odwálony kámień. Bo był bárzo wielki. Y wszedszy do grobu/ vyrzáły młodzieńcá siedzącego po práwey stronie/ odzianego w száte białą/y práwie stretwiáły. Tedy on im rzecze: Nie lękaycie sie. Jezusá szukácie Názaráńskiego / vkrzyżowánego. Wstałći/niemáś go tu/otho y mieysce gdzie ij było położono. Ale idźcie/ powiedzcie z wolennikom iego y Piotrowi/ żeć was vprzedzi do Gálileiey/ tám go vyrzrzycie/iáko wam był powiedział.

Matth: 28. Lucæ. 24.

Acto: 1.

A ony wyszedszy/vciekły z grobu/bo ie był zdiał strách y zlęknienie / y nikomu nic nie powiedziáły/bo sie bały.

Wstawszy tedy Jezus ráno pierwszego dniá po Sobbocie / vkazał sie napierwey Máryey Mágdálenie/z ktorey był wygnał siedm czártow. A oná szedszy opowiedziáłá tym kthorzy z nim bywáli/ skáiącym y płáczącym. A oni słyszac iże był żyw/y że go widziáłá/nie vwierzyli. Potym zás dwiemá z nich idącym / vkázał sie w inney postáci/ gdy szli do wsi/á ci szedszy opowiedzieli to drugim/ ále áni tym vwierzyli.

Matth: 28. Lucæ. 24. Ioan: 20.



Lucæ. 24.

Náostátek vkazał sie iedennaśćie (zwolennikom) siedzącym zá stołem: y wymawiał im niedowiárstwo ich/y zátwárdziáłość sercá ich / iż tym kthorzy go widzieli zmartwych wstałego/nie wierzyli. Y rzekł im: Szedszy ná wszytek swiát/ opowiádayćie Ewángielią kożdemu stworzeniu. Kto vwierzy á okrći sie / zbáwion będzie: Ale kto nie vwierzy/będzie potępion. A tych ktorzy vwierzą te známioná będą náśládowáć W imie moie dyiabelstwá będą wymiátáć: iezyki nowemi będą mowić: Weże będą bráć: A ieśliby co śmiertelnego pili/ nie będzie im szkodziło: Ná niemocne/ręce będą kłáść/ á będą sie dobrze mieć.

Pan tedy Jezus gdy tego co mowił dokonał/ wźiet iest do niebá/ y siedzi ná prawicy Bożey. A oni wyszedszy kázáli wszędy: á Pan im pomagał/y powieści potwierdzał/ cudy ktore zá nimi szły.

Acto: 5. 8. & 16. & 19. Acto: 2. Lucæ. 10. Acto: 28. Acto: 14. & 28. Lucæ. 24. Acto: 1. & 7. Ebræo: 2.

Koniec Ewángieliey S. Márká.

Przemowá ná Ewángielią swietego Lukaſſá.

Swiety Lukaſz lekarz y málarz/ był zwolennikiem Apoſtol/
ſkim/ á nawiecey swietego Páwłá/ przy ktorym był áż do
iego dokonániá. Ewángielia te nápiſał krześćiánom w A/
chájey/ ktora począł od kápłáńſtwá/ ná známie/ iż od Ży/
dow wźiętè/ á Chriſthuſowi miano być dane/ iáko o nim
nápiſano ieſt. Thy ieſteś kápłan ná wieki według porzadku
Melchiſedechowego. A piſał Ewángelia swoie przećiwko
náukam fáłſſywym Żydowſkim y kácerſkim. Żydowie mowili by Pan Chri
ſtus nie był kápłanem/ iż niebył z rodu kápłáńſkiego. Kácerzowie záſie mieni/
li/ áby niebył zbáwićielem swiátá. Kthore błędy swiety Lukaſz mocnie thłu
mi przez odpuſſczánie grzechow ludziom grzeſſnym iáko záležáło ná
prawdziwego kápłana y zbáwićielá swiátá y lekárzá duſſnego.
Przetoż też známionowan ieſt przez ćielcá.

Przemowá Swietego Lukaſſá do Theophilá.

Ponieważ wiele ich o to ſie kuſiło áby porzadnie ſpiſáli po/
wieść tych rzeczy ktore ſie w nás wypełniły: thák iáko nam
podáli ći co z początku ſami y widzieli/ y byli ſługámi they
mowy: zdáło mi ſie też táko temu kthorym wſſyſtkie rzeczy
spoczątku dobrze poiał/ wipiſać porzadnie wſſyſtko/ tobie
cnothwy Theophile: ábyś poznał thych ſłow kthorycheś
ieſth nauczon/ ſzczyra prawde.

Swiera

Swieta Pana Jezu Chrysta Euan

gelia podług Łukaſſá Swietego/ná xxiiij Kápitul roz-

dzielona.

Cap: 1.

Elżbietá począwſſy Jáná/ od pánny Márıey z du-
cha ſwiętego brzemienney náwiedzona/ vrodziłá ſyná
Záchariaſſowi przed tym nieuczemu/ á potym proro-
kuiącemu.

I. Para: 25.

W Dni zá dni He
rodá Krolá Jud
ſkiego/ niektho-
ry Káplan imie-
niem Záchárıaß/
z porządku Abia
ſſowego: á żoná
iego z corek Aaro
nowych/ ktorey
imie było Elżbie
tá. A byli oboie ſpráwiedliwych przed Bo
giem/ chodząc we wßytkich przykazaniach
y vſprawiedliwieniach Páńſkich bez przy-
gany/ á niemieli ſyná: przetho iż była El-
żbieta niepłodna/ á oboie iuż byli podeſſli
w leciech ſwoich.

W ſtáto ſie gdy Zacháriaß vrzad káplán-
ſki ſpráwował przed Bogiem w porzą-
dku przemiány ſwoiey/ według zwyczáiu v-
rzędu káplańſkiego/ zá loſem wyſſedł áby
zápal kładł wſſedſſy do Kośćiołá Páńſkie-
go. A wßyſtko zebránie ludu było przed koś
ciołem modląc ſie w one godzine (pale-
nia) zápalu (wonnego). Thedy vkazał
mu ſie Angioł Páński/ ſtoiąc po práwey
ſtronie ołtarzá Zápálnego. Ktorego vyż-
rzawſſy Záchárıaß zátrwożył ſobą: y przy-
padł nań wielki ſtrách. W rzekł do niego
Angioł: Nie boy ſie Záchárıaſſu/ boć wy-
ſłuchána ieſt pilna prozba twoiá/ żoná two
iá Elżbietá porodzi tobie ſyná/ y názowieß
go imieniem Jan: á będzieß miał rádość y
weſele/ y wiele ſie ich będzie weſelić z iego
národzenia/ bo będzie wielkim przed Pá-
nem. Winá y picia pijánego pić nie będzie:
á będzie nápełnion Duchá ſwiętego ieſſcze
w żywocie mátki ſwoiey: W wiele ſynow Iſ
ráelſkich náwroci ku Pánu Bogu ich. A
on vprzedzi przed nim w duchu y w mocy
Eliaſſowey: żeby obrocił ſercá oycowſkie
ku ſynom/ y niewierne ku roſtropnośći ſprá
wiedliwych/ áby zgothował Pánu lud do-
ſkonáły.

Exodi. 30.
Ebræo: 9.

Malach: 3.
Matth: 11.

W rzekł Záchárıaß do Angiołá: Po czym
to poznam? Abowiem ia ieſtem ſtáry/ y żo-
ná moiá podeſſłá w leciech ſwoich. Odpo-
wiádáiąc Angioł rzekł do niego: Ja ieſtem
Gábriel ktory ſtoie przed Bogiem/ á ie-
ſtem poſłan ábym mowił do ciebie/ á że-
bym ci te rzeczy pocieſſne powiedział. A o-
to będzieß milczący/ y niebędzieß mogł mo-
wić/ áż do tego dniá ktorego ſie te rzeczy
ſtáną/ zá to iżeś nieuwierzył ſłowom mo-
im/ ktore ſie wypełnią czáſu ſwego. A lud
tedy czekał Zacháriaßá/ y dziwowáli ſie iż
długo trwał w kośćiele. A gdy wyſſedł nie
mogł nic mowić do nich/ y poználi iż wi-
dzenie widział w kośćiele. Ale on im da-
wał tylko znáki: y ták trwał niemym.

Gene: 17. & 18.
Iudit: 13.

4. Reg: 7.

W ſtáło ſie ieſt/ iż gdy ſie wypełniły dni
vrzędu iego/ ſzedł do domu ſwego. A po
tych dniách/ począłá Elżbietá żoná iego/ y
kryłá ſie przez pięć kwieżycow/ mowiąc: że
mi ták Pan vczynił we dni ktorych weyż-
rzał áby odiął vrągánie moie miedzy ludź-
mi.



Matth: 1.

Napierwſzy Beriták.

Potym ſzoſtego Kwieżycá/ poſłan ieſth
Angioł Gábryel od Bogá/ do miáſtá Gá-
lileyſkiego/ ktoremu imie Názáret/ do Pán
ny poſłubioney mężowi/ ktoremu imie było
Joſeph/ z domu Dawidowego/ á imie pán
nie było Márya. Wßedſſy tedy Angioł do
niey/ rzekł: Zdrowáś łáſki pełna/ Pan ſto-
ba/ błogoſławionaś ty miedzy niewiáſthá-

mi. Ktora gdy vslyßała/zátrwożona była z thych slow iego/ y myslitá coby to zá pozdrowienie było. Y rzekł do niey Angiol. Nie boy sie Márya/ábowiem nálazłáś táske v Bogá: Oto poczniesz w żywocie/y porodzisz synā/y wzowiesz imie iego Jezus. A ten bedzie wielkim á zacnym/ y synem nawyßssego wezwan bedzie: y da mu Pan Bog stolec Dawida oycá iego/ Y bedzie krolował w domu Jakobowym nāwieki/ á krolestwu iego nie bedzie nigdy końca. Y rzekłá potym Márya do Angiołá/ Jákoż to ma być gdyż ia mężá nie poznawam: A odpowiedziawssy Angiol/ rzekł iey: Duch swiet z stąpi w cie/ á moc naywyßssego zá słani tobie. A przetoż y to co sie z ciebie národzi Swiethego/ bedzie wezwan synem bożym. A oto y Elżbietá powinowáta twoiá/y tá począłá w stárości swoiey/otho ten kwiesyc ssosty iest oney ktorá zowá niepłodna. Bowiem niebedzie nie podobne v Bogá żadne slowo. Y rzekłá potym Márya: Oto służebnicá Páńska/ niechay sie semnā dzieie według słowá twego. A zátym Angiol odssedł od niey.

Gene: 16. & 17. Iudic: 13. 4. Reg: 13. Esaiæ. 7. Matth: 1. Lucæ. 2. Philip: 2. Isaiæ. 9. Danie: 7. Michæ. 4. Ebræo: 1. Marci. 9. Lucæ. 18.

Powstawssy potym Márya w one dni/ possłá ná gory z kwápieniem/ do miástá Judskiego: y wessłá do domu Zácháriassowego/ y pozdrowiłá Elżbietę. Y stháto sie/ iż iáko skoro vslyßałá Elżbietá pozdrowienie od Máriey/ rozrádowáło sie dzieciątko w żywocie iey. Y nápełnioná iest duchá swietego Elżbietá: tákże záwołałá głosem wielkim/ y rzekłá: Błogosławionáś ty miedzy niewiástámi/ y błogosławiony owoc żywotá twego. Y skąd mi to/ żeby przyssła do mnie mátká Páná mego? Abowiem oto iako skoro sie stał głos pozdrowienia twego w vssach moich/ rozrádowáło sie wielką rádością dzieciątko w żywocie moim. A błogosławionáś thy iżeś vwierzyłá/ ábowiem sie to wssystko wypełni/ co tobie iest powiedziano od Páná. Potym rzekłá Márya:



Isaiæ. 61.

Wielbi dusso moiá Páná. Y rozrádował sie duch moy w Bodze zbáwicielu moim: Iż weyzrzał ná pokorę służebnice swoiey/ bo otho ską mie iuż beda zwáć błogosławioną/ wssystcy narodowie. Abowiem vczynił mi wielkie rzeczy/ ten ktory mocny iest/ y swiete imie iego. A miłosierdzie iego z narodu ná drugi narod/ tym kthorzy sie go boią. Vczynił mocność w rámieniu swoim/ rozprossył pyssne mysla serca swego. Złożył mocarze z stholcá/ á wywyßssył pokorne. Łáczne nápełnił wssystkiego dobrá/ á bogacze ták prozne opuścił. Przyiął Izráelá dziecie swoie/ wspomniał ná miłosierdzie swoie. Ták iáko mowił ku oycom nássym/ Abrahámowi y potomsthwu iego náwieki. Mieszkáłá pothym Márya przy Elżbiecie/ iákoby przez trzy mieśice: á potym sie wrocitá do domu swego.

1. Reg: 2. Eccleci: 10.

Gene: 21.

A gdy iuż przyssedł czás Elżbiecie porodzenia dziecięciá/ thedy porodziłá synā. Y vslysseli sąsiedzi y powinowáci iey/ iż wielkie vczynił Pan miłosierdzie swoie nád nią tedy sie snią społecznie rádowáli. Y stháto sie iest ośmego dniá/ zessli sie obrzázowáć dziecięciá/ y miánowáli go imieniem oycá iego/ Zácháriassem. Tedy odpowiedzawßy mátká iego/ rzekłá: Żadnym obyczáiem: ále bedzie wezwan Janem. Y mowili do niey: Jżci niemáß żadnego w rodzie twoim/ kogoby ták zwano. Thedy vkázowáli przez znáki oycu iego/ iákieby chciał mieć imie iego. On tedy żądał o tabliczki/ y nápisał ták: Jan iest imie iego. Y zdziwili sie temu wßyscy. A nátychmiast po tym otworzyły sie vstá iego/ y iezyk iego/ y mowił błogosławiąc Bogá. Y stháł sie iest strách miedzy wssystkiemi sąsiády ich/ y rozniosło sie to á rozsławiło po wßystkich górách Zydowskich: Y vważáli tho w sercach swoich wssyscy ktorzy to słysseli/ mowiąc: Coż sie zda co to zá dziecie bedzie? Abowiem rekā Páńska była z nim.

Gene: 17. Leuiti: 17.

A Zácháriaß oćiec iego nápełniony bedąc duchá swietego: prorokował mowiąc: Błogosławion Pan Bog Izráelski: iż náwiedził y vczynił odkupienie ludu swego. Y wystáwił nam rog zbáwienia/ w domu Dawidá służebnikā swego/ ták iáko mowił przez vstá swietych ktorzy są od wieku prorokow swoich/ wybáwienie z mocy nieprzyiaciół nássych/ y z mocy tych wssystkich ktorzy nas w nienawiści máią. Aby vczynił miłosierdzie z oyci nássemi/ ázeby wspomniał ná testáment swoy swiety/ y ná przysięgę ktorą przysiągł Abrahámowi oycu nászemu/ że miał nam dáć/ Abyśmy bez strách bedąc wyswobodzeni z ręki nieprzyiaćioł nássych iemu służyli. W swietobliwości y sprawiedliwości przed nim/ po wssystkie dni násse. Y ty dziecie/ bedzieß názwano Prorokiem Naywyßsse: bo przeydzieß przed obliczność Páńską/ gotowáć drogi iego. Aby była dana z bawienna nauka ludu iego/ ná odpusszenie grzechow ich/ Przez wnetrzności miłosierdzia Bogá nászego/ w kthorych nawiedził nas/ wssedssy z wysokości/ áby rozswiećił tym kthorzy w

Leuiti: 25. Psal: 131.

Gene: 22.

Esaiæ. 38. Ebræ: 9.

ćie-

ciemnościách y w cieniu śmierći siedzą/ á iż sprawował postępki nog nassych/ ná drogę pokoiu. Rosło pothym dziecię y było potwierdzone od ducha y było ná pussczach/ áż do czásu kazánia swego/ miedzy ludem Izráelskim.

Cap: 2.

Pan Christus w Betleem národzon/ od pásterzow náwiedzon/ ośmego dniá obrzázan/ w kościele offiárowan/ od Symeoná y Anny poznan/ y dwánástego roku od rodzicow strácony/ w kościele nálezion.



W Státo sie w one dni/ że wyszedł wyrok od Augustá Cesárzá/ żeby był popisan wssystek swiát. Ten pierwssy popis/ stał sie od stárosty Syriyskiego Cyriná. Tedy ssli wssysthcy ná popis/ kożdy do swego miástá. Szedł thez y Joseph z Gálileiey z miástá Názáreth do ziemie Judskiey/ do miástá Dawidowego/ ktore zowa Bethleem: przeto iż był z domu á z fámilijey Dawidowey/ áby sie też dał popisáć z Márią poslubioną żoną swoią/ ktora była brzemienna. Stáło sie gdy tám byli/ wypełniły sie dni Máryiey áby porodziłá. Tedy porodziłá synà swego pierworodnego/ y owinawssy go w pieluchy/ położyłá we żłobie/ ábowiem nie mieli inego mieścá w gościnnym domu. A byli pásterze w oneyże kráinie czuiący/ y przystrzegáiący strażey nocney nád swą trzodą. A oto/ Angioł Páński stánął przy nich/ y iásność Boża roswieciłá sie około nich/ y polękali sie z wielkiego strachu. Y rzekł im Angioł: Nie boycie sie: ábowiem wam otho zá dobrą nowinę powiádam wesele wielkie/ ktore będzie wssystkiemu ludu/ że sie wam dziś národził zbáwiciel ktory iest Christus Pan w mieście Dawidowym. A to wam (dáie) zá znák/ Naydziecie máluczkie dzieciątko w pieluchy owinione/ y położone w żłobie. A nátychmiast stánęłá przy onym Angiele wielkość rzessey niebieskiey/ ktorzy chwalili

1. Reg: 15. 16. & 20.

Matth: 1.

1. Timo: 3.

Bogá/ mowiąc: Chwałá Bogu ná wysokościách/ á ná ziemi pokoy ludziom dobrey woley.



Y stáło sie iest/ gdy odessli od nich Angiołowie do niebá/ rozmawiáli pásterze miedzy sobą: Podźmy áż do Bethleem/ y oglądaymy to słowo ktore sie stáło/ á ktore vczynił/ y okazał nam Pan. Y przyssli z kwápieniem/ y nálezli Márią y Jozephá/ y dzieciątko położone we żłobie. A vyźrzawssy/ dowiedzieli sie o słowie ktthore im było powiedziano o tym dziecięciu. A wssystcy ktorzy vsłysseli/ dziwowáli sie temu co im pásstherzowie powiádáli/ y co od nich słysseli. A Márią lepak záchowywáłá wssystkie thes słowá/ vważáiąc ie w sercu swoim. Potym sie záś wrocili pásstherzowie/ wielbiąc y chwaląc Bogá ze wssystkiego co słysseli y widzieli/ ták iáko im było powiedziano.



A gdy iuż były wypełnione ośm dni/ áby było obrzázano dziecię/ názwano iest imię iego Jezus. Ktore wezwano iest od Angiołá/ pierwey niżli sie w żywocie poczęło.

Gene: 17. Luc. 1.

A gdy sie wypełniły dni oczyszczenia iey/ podług zakonu Myożessowe/ niesli go do Jeruzálem/ áby go postháwili Pánu/ iáko

Leuit: 12. 1. Reg: 1.

opisano

opisano iest w zakonie Páńskim/ Iż káżdy męszczyzná/ ktory sie kolwiek napierwey rodźi z żywotá mátki swey/ bedzie nazwano swietym Pánu: á żeby też oddáli offiárę według opisánia w zakonie Páńskim/ parę synogárlic: álbo dwoie gołobiątek młodych.

Exodi. 13. Nume: 8.



A otho człowiek był w Jeruzálem/ któremu imie było Symeon/ á był to człowiek spráwiedliwy y bogobóyny/ oczekáwáiący pociechy Izráelskiey/ y Duch swiethy był w nim. Ten tedy wźiął był odpowiedź od Duchá swietego/ że nie miał vmrzeć/ ázby był pierwey oglądał Chrystusá (to iest Pomázańcá) Páńskiego. Y przyßedł w Duchu do kośćiołá. A gdy w wodźili dźiećie Jezusá rodzicy iego/ áby dośyć vczynili zań według powinnośći zakonney: tedy Simeon wźiął dźiećie ná ręce swoie/ y błogosławił Bogá rzekąc: Teraz iuż opuść sługę twego Páńie/ według słowá twego w pokoiu: bo iuż oglądały oczy moie zbáwienie twoie/ ktoreś spráwił przed obliczności wßystkich ludźi. Swiátłość the ná obiáwienie wßem narodom/ y chwałę ludu twego Izráelskiego.

Leuiti: 12. Gene: 46. Isaiæ. 49. Acto: 13.

A byli oćiec iego y mátká iego bárzo zádziwieni w tych rzeczách ktore o nim były powiádáne. Y błogosławił im Symeon/ mowiąc do Máryiey mátki iego: Oto ten (syn) posthawion iest ná vpádek y ná powsthánie wielom z ludzi Izráelskich/ y ná znák ktoremu sie ma być od wielu sprzeciwiono. Y twoie duße przeniknie miecz/ áby były wielu serc mysli obiáwione.

Isaiæ. 8. Psal: 104.

A była Anná Prorokini corká Fánuelowá z pokolenia Aser/ tá iuż była zeßłá bárzo w leciech/ y mießkáłá z mężem swoim siedm lat/ od pánieństwá swego. A była wdowa áż do ośmidźieśiat y cztérzech lat: ktora nigdy nie wyßłepowáłá z kośćiołá/ służąc Bogu we dnie y w nocy w pośćiech y w modlitwach: Tedy tá teyże godziny nádßedßi/ chwalitá Páná/ y powiádáłá o nim wßystkim/ ktorzy oczekawáli odkupienia Izráelskiego. A gdy dokonáli wßystkiego według zakonu Páńskiego/ wrocili sie do Gálileiey do miástá swego Názáreth. A dźiećie roslo/ y vtwierdzáło sie w Duchu/ (było) pełne mądrośći/ y łáská Boża była przy nim. Y chodzili rodzicy iego ná kożdy rok do Jeruzálem/ ná dźień vroczyßty wielkonocny.

1. Cor: 14. 1. Timo: 2.



A gdy iuż był we dwunaśćie láth/ á oni wstępowáli do Jeruzálem według zwyczáiu dniá swietego/ y wypełniwßy dni swiete gdy sie záś wrácáli (do domu) zostáło dźiećie Jezus w Jeruzálem/ á nie wiedzieli tego rodzicy iego. A spodziewáiąc sie go być w inym towárzystwie/ vßli drogi zá ieden dźień/ y ßukáli go miedzy powinowátemi/ y znáiomemi. A nie nálazßy go/ wrocili sie do Jeruzálem/ ßukáiąc go: Y stáło sie ieść po trzećim dniu/ náleźli go w kośćiele/ w posrzodku Doktorow siedzącego/ słucháiąc ich/ y pytáiąc sie od nich. A zumieli sie wßyscy ktorzy go słuchali/ nád ona rostropnośćią y odpowiedźiámi iego. A widząc to dźiwowáli sie.

Exodi. 23. & 34. Leui. i: 23.

Exodi. 2. Matth: 7. Marci. 1. Lucæ. 4.

Y rzekłá mátká iego do niego: Synu y cożeś nam ták vczynił? Otho oćiec twoy y ia/ z żałośćią ßukáliśmy ćie. A on im odpowiedźiał: Co iest iżeśćie mię ßukáli? ázaż śćie nie wiedzieli że w tych rzeczách ktore oycá mego są/ należy mi być? A oni nie zrozumieli temu słowu/ ktore mowił do nich. A potym ßedł z nimi/ y przyßedł do Názareth/ y był im poddánym. A mátká iego záchowywáłá te wßytki słowá w sercu swoim swoim. A Jezus mnożył sie w mądrośći/ y w leciech/ y w łásce v Bogá/ y v ludźi.

Ioan: 2. Lucæ. 9. & 18. 1. Reg: 2.

Cap: 3.

Jan pokutę kazac/ Páná Krystusá z tłuśćiámi krzći/ ktorego być synem Bożym niebieśkim znákiem poznáwa/ ktorego też tu rodzay wypisan iest.

Lucæ. 23.

Piętnastego roku Cesárstwá Tyberyussá Cesárzá/gdy Pontski Piłath spráwował Judskę ziemie/á Thethrárchámi byli/Herod Galileyskim/á Philip brát iego Iturieey/y Trachonitskiey ziemie/á Lisániaß Abileńskim/zá kniążath káptáńskich/Annaßá y Káiphassá/ná ten czás) stáło sie słowo Páńskie nád Janem synem Záchárya assowym/ná puszczy. Y chodźił po wßyskiey kráinie Jordáńskiey/opowiádáiąc krzest pokuty ná odpuszczenie grzechom/iáko nápisano iest w kniegach Proroctwá Isáiassá Proroká. Głos wołáiącego ná puszczy/Spráwuycie droge Páńska/czynicie proste ścieszki iego. Káżdy pádol bedzie nápełniony/káżda gorá y pagorek bedzie poniżon/y beda krzywe rzeczy sproszczone/á chropáwe drogá gładka: y vyzrzy wselkie ciáło Zbáwienie Boże.

Matth: 3.

Mowił thedy Jan ku tłuszczam/ktłore wychodziły áby sie krzcity od niego. O Jáßczorce plemie/ktoż wam to pokázał ábyście vciekáli od przyszłego gniewu: Czyńcież tedy owoce przystoyne pokucie á nie poczynaycie mowić. Mamy oycá Abráhámá. Boto wam powiádam: Iż mocen iest Bog z oto tego kámieniá wskrzesić syny Abráhámowe. Abowiem iuż ći siekierá do korzenia v drzewá przyłożona iest. A ták kożde drzewo ktore nie czyni owocu dobrego/bedzie wycięte y w ogień wrzucone. Y pytáły go thłuszcze mowiąc: Coż tedy mamy czynić? Odpowiedziawßy powiedział im: Kto ma dwie sukni/niechay da temu kto niema: á kto też ma pokármy: takież niechay vczyni.

Przyszli potym y Jáwnogrzesznicy chcąc sie krzcić/y mowili do niego: Mistrzu/Co mamy czynić? Tedy on rzekł do nich: Nic wiecey nie czyńcie/nád to co wam iest postánowiono. Pytáli go też y żołnierze/mowiąc: A my też co mamy czynić? Y rzekł im: Nikogo nie nedźcie/áni potwarzaycie/ále przestáycie ná żołdziech wáßych.

A gdy sie ludzie nádziewáli o Janie/á práwie wßyscy myślili w sercach swoich nie onli by był Chrystusem: Odpowiedział Jan/mowiąc ku wßystkim: Ja záiste krzcze was wodą: álec przyidzie mocnieyßy nizli ia/ktoremum ia nie iest godzien rozwiązáć rzemyczká v botow iego/then was będzie krzcił Duchem Swiethym/y ogniem: ktorego sierleczká w ręce iego/y wyczyśći boisko swoie: á zgromádzi pßenice do stodoły swoiey/á plewy spáli w ogniu nieugáśiástym. Wiele też y innych rzeczy nápominaiąc opowiádał ludziom.

Matth: 3.
Marci. 1.
Ioan: 1.

Matth: 3.
& 7.

Acto: 2.

Matth: 3.
Marci. 1.
Ioan: 1.

Ezech: 36.
Matth: 3.

Matth: 14.
Marci. 6.

Ale Herod Tetrárchá/gdy był od niego słowy káran/o Herodiádę żonę brátá iego/y o wßystkie złości ktore czynił Herod/przydał ieszcze y to nád wßystko/iż wsádził Janá do ciemnice.

Matth: 3.
Marci. 1.
Ioan: 1.

A stáło sie iest/gdy sie krzcił wßytek lud: że gdy Jezus był okrzczon/y modlił sie: otworzyło sie niebo/y zstąpił nań duch swiethy w widomey osobie iákoby gołębicá/y głos sie też z niebá stał: Thy iesteś syn moy miły/w tobie mi sie polubiło.

Matth: 13.
Marci. 6.
Lucæ. 4.
Ioan: 1.
Matth: 1.

A Jezus począł być iákoby we trzydzieści lat: y mniemano żeby był synem Jozephowym/ktory był synem Heliego/á ten był Máttháthowym/ktory był synem Lewi á Lewi Melchiow/á Melchi Jámnego/á Jámni Jozephow/á Joseph Máthatiassow/á Máthátiaß Amosowym/Amos Naumowym/Naum Heslego/Hesli Nagowym/á Naggo Máhátthow/Máhátth Máthátiassow/á ten był Semei/á Semei Jozephow/Joseph Judow/Judá Johánny/Johánná Resow/Resá Zorobabelow/á ten był Sálátyelow/Sálátthyel Nery/á Nery Melchiow/Melchi Addow/Addy Chozánow/Chosán Elmádánow/Elmádan Herow/Her Jesow/Jesu Eliezerow/Eliezer Jorymow/Jorym Máttháthow/Máttát Lewizá/Lewi Symeonow/Symeon Judow/Judá Jozephow/Joseph Jonassow/Jonás Eliákimow/Eliákim Melchow/Melchá Mennow/Menná Máttáthow/á ten Náthánnow/á Náthan Dawidow/á Dawid Jesse/á Jesse Obedow/Obed Boosow/Boos Sálmonow/Sálmon Naazonow/Naazon Aminádabow/Aminádab Arámow/Arám Esromow/Esrom Faresow/Fares Judow/Judá Jakobow/Jakob Issákow/Issák Abráhámow/Abráham Tháre/á Thárе Náchorow/Naachor Sárnchow/Sáruch Rágáuw/Rágáu Phálechow/Phálech Háberow/Háber Sálow/Sále Cháinánow/Cháinan Arfárádow/Arfárád Semmow/Sem Noego/Noe Lámechow/Lámech Máthusálow//Mátusáel Enochow/Enoch Járedow/á to był syn Máláleelow: Máláleel Cháinánow/Cháinan Enosow/Enos Sethow/Seth Jádámow/á Jádam był Boży.

2. Para: 5.
1. Para: 3.
Ruth: 4.
1. Reg: 16.
Ruth. 4.
Gene: 38.
& 46.
Gene: 29.
25. & 21.
Gene: 11.
Gene: 6.
& 5.
Gene: 4.
& 1.

Cap: 4.

Pan Jesus ná puszczy posziąc kusiciela zwyćieża/á wroćiwßy sie do Názáret w Bożnicy vczy/wygnan ztamtąd/w Káphárnáum opetánego/y swiekrę Symonowę/y inych wiele vzdrawia.



Matth: 4. Marci. 1.

JEzus (będąc) pełen Ducha świętego/ wrocił się od Jordánu/ y był prowádzon od duchá ná puszczą/ y był tám czterdzieści dni/ pothym był kuszon od

Exodi. 34. 3. Reg: 19.

diabłá. A nic nie iadł przez one dni/ á gdy się skończyły one dni/ łaknął. Y rzekł mu diabeł: Jeślis iest synem Bożym/ rzeć kámieniowi temu żeby się chlebem stał. Tedy mu odpowiedział Jezus: Nápisano iesth/

Deute: 8.

iż nie sámym chlebem żywie człowiek/ ále w káżdym słowie Bożym.

Y wiódł go diabeł ná gorę wysoką/ y ukázał mu wszytkie krolesthwá okręgu ziemie w mgnieniu oká/ y rzekł mu: Dam ci to wszystko w moc/ y chwałę tych rzeczy: bo mi sá dáne/ á komu chcę temu ie dawam. A

Deute: 6.

ták y ty ieśli mi dáß chwałę padłszy przede mną/ to wszystko będzie twoie. Odpowiádáiąc Jezus rzekł mu: Nápisano iest/ Páná Bogá twego będzieß chwalił: y iemu sámemu służył.

Wiódł go potym do Jeruzálem/ y postáwił go ná wierzchu kościołá/ á rzekł mu: Jeślis iest synem Bożym/ spuść się ztąd ná dół.

Psal: 90.

Bo ták iest nápisano/ Iż Angiołom swoim dał poruczeństwo o tobie/ áby cię strzegli/ tudzież że na ręku będą cię nosili/ byś lepák nie obráził o kámień nogi swoiey. A odpowiádáiąc Jezus/ rzekł mu: Powiedziano/ Nie będzieß kusił Páná Bogá twego. Y dokonawszy wszystkiego kussenia diabeł/ odstąpił od niego áż do czásu.

Deute: 6.

Y wrocił się zás Jezus w mocy duchá do

Matth: 4. Marci. 1.

Gálileiey/ á rozesłá się o nim sławá po wszytkiey kráinie. Y náuczał ich w bożnicach ich/ á był chwalon od wszystkich. Y przyszedł

Matth: 11. Marci. 6.

do Názáreth/ gdzie go było wychowano/ y wszedł według zwyczáiu swego w dzień Sobbotni do Bożnice: y powstał czythać.

1. Esd: 8.

Tedy mu podano kriegi Izáiassá Prorokà A gdy otworzył kriegi/ nálazł mieysce gdzie

Isaiæ. 61.

napisano było: Duch Páński nádemną/ dla tego iż mię pomázał/ posłał mię ábych powiedział Ewángelią ubogim/ uzdrawiać

skrußonego sercá (ludzie)/ opowiádáć ieć com wypuszczenie/ y ślepym wzrok/ ábym wypuścił znędzone ná swiebodę/ ábym opowiádał látho przyiemne Pánu/ y dzień odpłáty.

A gdy zás zámknął kriegi/ oddał ie słudze/ y vsiadł. A wszyscy ktorzy byli w Bożnicy oczy weń wlepili. Y począł mowić do nich/ Że się dzisia wypełnito tho pismo w vszách wászych. A wszyscy mu tego poświádczáli: y dziwowáli się onej wdzięczności słow/ ktore pochodziły z vsth iego/ y mowili: Jzaß ten nie iest syn Jozephow.

Matth: 13. Marci. 6. Ioan: 6.

Y rzekł im: Owo snadź rzeczecie mi to podobieństwo. Lekárzu/ uzdrow się sam: iako wielkie rzeczy słyszeliśmy żeś czynił w Kapháarnaum: uczyńże thez y tu w oyczyznie swoiey. Ale rzekł: Záprawdę powiádam wam/ iż żadny Prorok nie iesth przyiemny w oyczyźnie swoiey. Práwdziwie wám mowie/ że wiele wdow było/ zá czásow Helias sowych miedzy ludem Jzráelskim/ ná ten czás gdy było zámknione niebo przez trzy látá y sześć Mieśiecy/ gdy się był sthał głod wielki po wszystkiey ziemi/ á wszydy do żadney z nich nie posłan Helias był iedno do Sárepty Sydońskiey/ do niewiásty wdowy. Y wiele też tredowátych było miedzy ludem Jzráelskim/ zá Elizeusza Proroká/ á żaden z nich nie iest oczyścion/ iedno Náámán Syrus.

Matth: 13. Marci. 7. Ioan: 4 3. Reg: 17. Iacobi. 5.

4. Reg: 5.

Y nápełnieni byli wszyscy w Bożnicy gniewu/ słyszac to. Y porwawszy się wygnáli go z miásthá/ y wiedli go áż ná wierzch gory/ ná ktorey miásto ich było zbudowáne/ chcąc go zrzucić na ssyię. Ale on idąc przez posrzodek ich/ ssedł (precz).

Y wstąpił do Kapháarnaum miásthá Gálileyskiego/ támże ie náuczał w Sobbothy: Y zumieli się wszyscy náuce iego/ bo z (osobliwą) mocą była mowá iego.

Matth: 4. Marci. 1. Ioan: 2. Matth: 7. Lucæ. 2. Marci. 1.

A był w Bożnicy człowiek ktory miał diabelstwo nieczyste: then záwołał głosem wielkim/ mowiąc: Niechay/ Cożnam sto ba Jezusie Názaráński: przyszedłeś trácić nas: Znám cię coś zacz: (iesteś) Swiethy Boży. Y zgromił go Jezus/ mowiąc: vmilkni/ á wynidź precz od niego. A porzuciwszy go diabelstwo ná posrzodek wyszło z niego/ á nic mu nie szkodziło. Tedy przypadł strách ná wszytkie/ y rozmawiáli sami z sobą/ mowiąc: Cożto tákie zá słowo: że thák z mocą y siłą przykázuie nieczystym duchom/ á wychodzą: Y rozsławiá się sławá o nim/ po wszystkim mieścu oney kráiny.

Matth: 8. Marci. 1.

Wyszedszy potym Jezus z Bożnice/ wszedł do domu Symonowego. A swiekrá Symonowá cierpiáłá wielką febrę. Y prosili go zá nią. A stoiąc nád nią/ przykazał

ogrąßce/

ograżce/y opuścitá ia. A tudzież wstawszy
Matth: 8. posługowáłá im. A gdy słońce záchodziło/
Marci. 1. wszyscy ktorzy mieli niemocne rozmáitemi
chorobámi/ przywodzili ie do niego. A on
Marci. 3. ná káżdego z nich rece kłádąc/ vzdrawiał
ie. Wychodziły thez diabelstwá od wielu/
wołáiąc y mowiąc: że thy iestes syn Boży.
Ale fukáiąc ie/ nie dopuszczał im mowić/
bo wiedzieli go być Chrysthusem. A gdy sie
stał dzień/ wyszedszy szedł ná pusthe mieysce/
á tłuszcze szukáły go/ y przyszły áż do niego/
y záthrzymawáły go/ áby nie odchodził od
nich. Ale on im rzekł: żeć ia muszę y dru-
gim miástam zwiástowáć krolestwo Bo
że bom dlá tego iest posłan. A trwał ká-
żąc w bożnicach Gálileyskich

Cap: 5.

Ná przykazánie páńskie wieleryb vłowili/ Tredo-
wáty oczyszczon/ párálizem záráżony vzdrowion. Má
teussá wzywa/ Żydom opowiáda/ y Zwolenniki wy
máwia iż nie posłał.



Matth: 4. Marci. 1. Stáło sie iest/ gdy sie wielka tłu
szcza cisnęła k niemu/ áby słu-
chały słowá Bożego/ á on stał
przy Jezierze Genezáreth. A
vyzrzał dwie łodce ktore stały
przy brzegu/ á rybitwi byli z nich wysiedli/
y płokáli sieci swoie. A wstąpiwszy w iedne
łodkę ktora była Symonowá/ prosił go á-
by go máluczko odwiozł od ziemie. A sie-
dząc w łodce/ náuczał tłuszcze. A gdy prze-
stał mowić/ rzekł do Simoná: Wiedź na
Ioan: 21. głębia/ á rozrzućcie sieci wásse ná obłow.
A odpowiádáiąc Symon/ rzekł mu: Náu-
czycielu/ cáłuchna noc prácuiąc/ niceśmy
nie złowili: ále ná twe słowo ieszcze zárzu
cimy sieć. A gdy tho vczynili/ záwárli ryb
wielką wielkość/ ták iż sie sieć rwáłá. A dá
li znáć towárzyssom/ ktorzy byli w inszey ło
dzi/ żeby przyszli á pomogli im. Tedy przy
biegli y nápełnili obiedwie łodce/ ták iż sie
práwie pogrążáły. Co gdy vyzrzał Symon
Piotr/ vpadł do kolan Jezusowych/ mo-
wiąc: Wynidź odemnie Pánie/ bomći czło
wiek grzesszny. Bo go był strach ogárnął/ y
wszystkie ktorzy z nim byli/ przy onym to-
wieniu ryb/ ktorych byli połowili. Tákże
też y Jákubá/ y Janá syny Zebedeussowe/
ktorzy byli thowárzyszmi Symonowemi.
A rzekł do Symoná Jezus: Nie boy sie/
Odtąd ludzie łowił. A Matth. 4
przypłáwiwszy one łodzi do brzegu/ wszyst
ko opuściwszy szli zá nim.

A stáło sie iest/ gdy był w iednym mies- Matth: 8.
cie/ á oto maż peten trędu/ vyzrzawszy Je- Marci. 1.
zusá/ vpadł ná oblicze swoie/ y prosił go/
mowiąc: Pánie/ ieśli chcesz/ możesz mie o-
czyścić. A zćiągnawszy rękę/ dotknął sie go
Jezus/ y rzekł: Chcę/ Bądź oczyścion. A
tudzież trąd zeszedł z niego. A Jezus przy-
kazał mu/ áby nikomu tego niepowiádał:
Ale/ idź vkaż sie kápłanowi/ y offiáruy zá
oczyszczenie thwoie/ iáko przykazał Moi- Leuiti: 13.
żesz/ im ná świádectwo. Tedy rozchodziła
sie tym wiecey powieść o nim/ y zchodziły
sie tłusczże wielkie áby go słuchały/ á iżby
były vzdrowione od swych chorob. Ale on
odchodził wiec ná pusczą/ á thám sie mo-
dlił.

A stáło sie iest iednego dniá/ że on sie- Matth: 9.
dział náuczáiąc. A siedzieli thez tám Phá- Marci. 2.
rizeussowie/ y zakonni Doktorowie/ kto-
rzy sie byli zeszli ze wszystkich miástecżek
Gálileyskich/ y Judskich/ y z Jeruzálem: á
moc páńska była ku vzdrawianiu ich.

A oto mężowie ktorzy nieśli ná łożu człó-
wieká/ párálizem záráżonego: y prácowá-
li sie iákoby go mogli wnieść/ á położyć
przed nim. A nienayduiąc ktora strona by
go mogli wnieść przed tłuszczą/ wlezli ná
dách/ á przez dáchowkę spuścili go z łożem
w pośrzodek/ przed Jezusá. A gdy obaczył
wiárę ich/ rzekł: Człowiecze/ odpuszczáią
tobie grzechy twoie. A ieli sobie myślić za-
konni Doktorowie/ y Phárizeussowie/ mo-
wiąc: Coż to zacż iest co to ták bluźnier- Psal: 50.
stwá mowi? A ktoż może grzechy odpusz- Isaie. 43.
czáć iedno sam Bog. Ale gdy poznał Jezus & 44.
myśli ich/ odpowiádáiąc/ rzekł do nich:
Czemu myślicie złe rzeczy w sercách wá-
szych? Coż iest łatwiey rzec: Odpuszczáią
tobie grzechy twoie: Czyli rzec: Wstań á
chodź? Ażebyście wiedzieli/ iż syn człowie- Matth: 9.
czy ma tę moc ná ziemi áby odpuszczał grze- Marci. 2.
chy: Rzekł párálizem záráżonemu: Toć po- Ioan: 5.
wiádam/ Wstań/ weźmi łoże twoie/ á idź
do domu swego. A nátychmiast powstawszy przed nimi/ wźiął łoże ná ktorym leżał/
y szedł do domu swego/ wielbiąc Bogá. A
strách wielki ogárnął wszystkie/ y wielbili
Bogá/ y nápełnili sie strachu mowiąc/ iże-
śmy widzieli/ dzisia dziwne rzeczy.



A potym wyssedł y vyzrzał celniká imieniem Leui/ á on siedzi ná cle/ y rzekł mu: Podź zá mną/ Wstawssy y opuściwssy wßystko/ náśládował go. Y sprawił nań gody wielkie Leui w domu swoim: Y była tłuszcza wielka iáwnogrzesznikow/ y inych ktorzy z nimi siedzieli. Y ßemráli Pharizeußowie y doktorowie ich/ mowiąc do zwolennikow iego: Czemuß to z grzesznikí y z iáwnogrzesznikí iecie y pijecie? Ná co odpowiádáiąc Jezus/ rzekł do nich: Niepotrzebuią zdrowi lekárzá/ále ci co sie niedobrzemáią. Nieprzyssedłemći ia wzywáć sprá wiedliwych/ ále grzesznych ku pokućie.

Matth: 9.
Marci. 2.
Lucæ. 15.
Lucæ. 7. & 15.
1. Tim: 2.

A oni rzekli k niemu: Czemuß zwolennici Janowi często posczą/ y modlitwy czynią/ tákże też y Pháriszeyscy/ á twoi iedzą y pijá? Ktorym on rzekł: Izaß możecie synom oblubieńcowym/ poki z nimi iest oblubieniec roskázáć pościć? Ale przyidą dni/ y gdy będzie oddalon od nich oblubieniec/ tedy będą pościć w one dni. Y powiedział im też podobieństwo. Iż ći żaden płátá od nowego odzienia/ nie wssywa w odzienie stáre: á gdzieby ináczey vczynił/ tedy y ono nowe drze/ y wiotchemu nieprzystoi plát od nowego. Tákże żaden nie leie nowego winá w stáre naczynie: bo vczynili to/ tedy wino nowe rozedrze naczynie sthárę/ y sámo sie rozleie/ y naczynie zepsuie. Ale nowe wino ma być lane w nowe naczynie: Tedy sie oboie záchowa. A żaden pijąc sthárę/ nie wnet chce nowego/ bo ták mowi: Lepsse stáre.

Matth: 9.
Marci. 2.

Cap: 6.

Pan wymawiá y Pháryzeussow zwolenniki/ że w Sobbote kłosy thárgáią/ w Sobbote suchą rękę vzdrowił. Mianuie dwunaśćie zwolennikow/ błogosławieństwá náucza/ o pázdźiorku w oku cudzym á trámie w swoim/ o drzewie złym iáko ie z owocu rozeznáć/ słuchácze słowá Bozego komu przyrownani.

Y Stáło sie w drugi dzień Swiethy po pierwssym/ gdy ssedł przez zboże/ thárgáli zwolennicy iego kłosie/ y iedli wyćieráiąc rękámi. A niektorzy Pháryzeussowie mowili im: Czemuż tho czynićie/ czego sie niegodzi czynić w sobbothy? Thedy odpowiádáiąc Jezus rzekł do nich: Y tegośćie iesscze nieczytáli co vczynił Dawid/ gdy łáknął sam y ći ktorzy znim byli: iáko wssedł do domu Bożego/ y wźiął chleby oblicznośći/ á iadł/ y dawał onym ktorzy z nim byli/ ktorych sie niegodziło pożywáć iedno sámym káplanom? Y mowił do nich: Iż syn człowieczy iest Pánem/ thrzy Sobboty.

1. Reg: 21.
Exodi. 25.
Leuiti: 24.

Y stáło sie iest w druga Sobbote/ że też wssedł do bożnice/ y náuczał. A był tám człowiek/ ktoremu była práwa reká vschłá. A podstrzegáli go Doktorowie y Pháryzeußowie/ ieśliżeby w Sobbothe vzdrawiał/ żeby mieli ßczegoby go oskárżyli. Ale on wiedział myśli ich/ y rzekł człowiekowi kthory miał vschłą rękę. Wstań/ á stań w posrzodku. A on wstawssy/ stánął. Y rzekł do nich Jezus: Pytam was/ godzili sie w Sobboty dobrze czynić/ czyli źle? Dusse zbáwić/ czyli stráćić? A poyźrzawssy po wssyskich/ rzekł człowiekowi: Rościągni rękę swoie. Y rościągnął: y przywrocona iesth ku zdrowiu reká iego. A oni nápełnieni byli ßaleństwá: y rozmawiáli miedzy soba/ coby mieli vczynić Jezusowi.

Matth: 12.
Marci. 3.
3. Reg: 13.

A sthało sie w one dni/ wyssedł ná gorę modlić sie/ y trwał przez noc ná modlitwie Bożey. A gdy był dzień/ przyzwał zwolennikow swoich: y obrał z nich dwánaśćie/ ktore y Apostoły názwał/ Simoná ktorego przezwał Piotrem/ y Andrzeiá brátá iego/ Jákubá y Janá/ Philippá y Bártłomieiá/ Mátheußá y Tomaßá/ Jákubá Alfeussowe^o/ y Simoná co go zowa Zelotes y Judaßá Jakubowego/ y Judaßá Iskáriotę ktory był wydawcą.

Matth: 10.
Marci. 3.
Lucæ. 9.
Acto: 1.

Y zstąpiwssy z nimi/ stánął w rownym polu/ y zebránie zwolennikow iego/ y wielkość wielka ludu pospolitego ze wssyskiey źiemie Zydowskiey/ y z Jeruzálem/ y z zamorza/ y z Thyru/ y Sydonu/ kthorzy byli przyssli ábyg o słuchali/ á żeby byli vzdrowieni od chorob swoich. Y ći co byli nágábáni od nieczystych duchow/ y ći bywáli vzdrowieni. A wssyská tłusscza stárálá sie oto ábysie go dothknęłá: bo wychodziłá z niego moc/ y vzdrawiáłá wssyskie.

Matth: 4.
Marci. 1.

Tedy on podniowssy oczy ná zwolenniki swoie/ mowił do nich: Błogosławieni vbodzy/ bo wásse iest krolestwo Boże. Błogosławieni ktorzy teraz łáknieće/ bo będzie-

Matth: 5.

cie nasyceni. Błogosławieni ktorzy teraz płaczecie/ bo sie będziecie smiać. Błogosławieni będziecie/ gdy was niebeda nawidzieć ludzie/ y gdy was beda odłączać/ y będa przymawiać/ y wyrzucać imie wasze iako zle/ dla syna człowieczego. Weselcie sie w on dzień á raduycie sie: bo oto zapłata wasza obfita iest w niebie/ boć też tym sposobem czynili Prorokom/ oycowie ich.

Amos. 6.

A wszakoż biada wam bogatym/ że iuż macie pocieche wasse. Biadá wam nasyconym: bowiem będziecie łaknęli. Biadá wam ktorzy sie teraz smieiecie: bo sie będziecie smucić y płakać. Biadá wam gdy by wam dobrorzeczyli wszyscy ludzie: boć tym też ktratthem czynili fałszywym prorokom oycowie ich.

Matth: 5.

Ale wam powiádam kthorzy słuchacie: Miłuycie nieprzyiacioły wasse/ czyńcie dobrze tym ktorzy was nienawidzą. Dobrze mowcie tym co wam zle mowia/ á modlcie sie zá te co was potwarzaia. A temu kthoćie vderzy w policzek/ nástaw y drugiego. A temu kthoryć odeymuie płaszcz/ y suknie niebroń. A kożdemu kthoryćie o co prosi/ day: á ktoryć odeymuie co twego iest/ nie upominay sie. A iáko chcećie żeby wam ludzie czynili/ ták wy im też czyńcie. A ieśli miłuiećie tylko te ktorzy was miłuią/ coż wam zá to zá dzieká: Boć też y grzesśnicy miłuią te ktorzy ie miłuią. A ieślibyście dobrze czynili tym ktorzi wam dobrze czynią: coż zá łáske zá to będziecie mieć: gdyż thez grzesśnicy to czynią. A pożyczyćieli thylko tym od ktorych sie nádziewacie zás wziąć: coż wam zá to zá dzieká: boć thez y grzesśni grzesśnym pożyczáią/ áby wzięli ilo pożyczyli. Wszákoż iednák miłuycie nieprzyiacioły wasse/ czyńcie dobrze y pożyczaycie/ niczego sie stąd nienádziewáiąc/ tedy będzie odpłátá wászá wielka/ y będziecie syny Nay wyższego/ bo też on dobrotliwy iest nád niewdzięcznemi/ y złemi.

Luc. 6. Ecclesi. 31. Tobiæ. 4. Matth: 7. Matth: 5.



Przeto bądźcie miłosierni/ iáko y oćiec

Matth: 7

wáś miłosierny iest. Nie posądzaycie/ á nie będziecie sądzeni. Nie potępiaycie/ á nie będziecie potępieni. Odpusśczaycie/ á będzie wam odpusśczono. Dawaycie/ á będzie wam dano. Miárę dobrą/ y náłoczoną/ y potrzesioną/ y wierzchowátą dádzą w łono wásse. Abowiem taż miárą ktorą będzie cie mierzyć/ będzie wam odmierzono.

Matth: 18. Prouer: 11. Matth: 7. Marci. 4. Matth: 15.

Y powiedział im podobieństwo: Izaż może ślepy ślepego wieść: Zaż obádwá do iámy nie wpádną: Nie iest zwolennik nád mistrzá/ ále doskonáły kożdy będzie/ ieśliby był iáko mistrz iego.

Matth: 10. Ioan: 13.

A czemuż widziś pázdziorko w oku brátá twego/ á bierzmá ktthore w oku twoim iest nie báczyś: Albo iáko thy możeś rzec brátu swemu. Brácie/ dopuść żeć wyrzuce pázdziorko z okú twego/ sam w swym oku bierzmá niewidząc: Pokryty człowieczże/ wyrzuć pierwey bierzmo z okú swego/ toż dopiero przeyźrzyś żebyś wyiął zdziebko z okú brátá twoiego.

Matth: 7.

Nie iestći to drzewo dobre/ ktore rodzi złe owoce: áni drzewo złe ktore dáie owoc dobry. Wszelkie bowiem drzewo/ z owocu swego bywa poznáne. Boć wżdy z ciernia nie zbieráią Fig: áni z głogu zbieráią winnych iagod. Dobry człowiek z dobrego skárbu serca swego/ wynosi dobre rzeczy: á zły człowiek ze złego skárbu przynosi złe. Bo iáko czego serce pełno/ ták vstą mowią.

Matth: 7. & 12. Matth: 12.

A przecż mie zowiecie Pánie/ Pánie/ á nie czynićie co roskázuie: Kożdy ktory przychodzi do mnie/ á słucha náuk moich/ á pełni ie/ vkażę wam komuć iest podobny. Podobny iest człowiekowi budującemu dom/ ktory kopa głęboko/ y zákłáda grunt ná opoce. A gdy sie powodź stáłá/ obiłá sie rzeká o on dom/ á nie mogłá go ruszyć: bo był założony grunt ná opoce. Ale kto słucha/ á nie czyni: podobny iest człowiekowi ktory budzie dom swoy ná ziemi bez gruntu/ ná ktory przypádłá náwałność wody/ y tudzież vpadł/ y stłał sie vpad wielki domu onego.

Malach: 1. Matth: 7. & 2. Matth: 7. Iacobi. 1.

Cap: 7.

Rotmistrzowego syná vzdrowiwszy: do Naim idąc syná vmárłego wdowie wskrzesśa/ zwolenniki Janowe potwierdza/ Janá zaleca/ Fáryzeuśse ktorzy Janowym krztem gárdzili gáni. V Fáryzeuśsá na obiad będąc prossony od grzesśney białey głowy máścią pomázány.

Matth: 8.
Ioan: 4.

GDy dokonał wſſyſthkich ſłow ſwoich w vſſach ludzkich/ wſſedł do Káphárnaum. A tám ſługá iednego Setniká bárzo ſiężle máiąc/iuż miał vmrzeć: á tego ſługę nie lekce ſobie ważył. Y gdy vſłyſſał o Jezuſie/ poſłał do niego ſtárſſe żydowſkie/ proſząc go áby przyſzedł/ y vzdrowił ſługę iego. A oni przyſzedſſy do Jezuſá/ prosili go pilnie/mowiąc mu: Żeć godzien tego ieſt/ ábyś mu to vczynił. Abowiem miłuie narod náſz/ y onże nam Bożnicę zbudował. Tedy Jezus ſſedł z nimi. A gdy iuż nie dáleko był od domu/poſłał do niego Setnik przyiaćioły/ mowiąc: Pánie nie rácz ſie trudzić. Abowiem nie ieſthem godzien abyś pod dách moy wſzedł/ y przetoć thęż y ſiebiem ſámego nie poczytał być godnym/ żebym był ſſedł do ćiebie: ále rzecz ſłowem y będzie vzdrowion ſługá moy. Abociem też y ia ieſt człowiek pod mocą poſtánowion/ ktory thęż mam pod ſobą żołnierze/ y rzekę themu idź/ y idzie/ á drugiemu przyidź/ á przyidzie//á ſłudze memu/vczyń to/ y vczyni. Co vſłyſzawſzy Jezus/zdziwił ſie ieſth/ y obroćiwſzy ſie/ rzekł do onych tłuſzcz co ſſły zá nim: Zaprawdę powiádam wam/ áni w ludu Iſráelſkim nálazłem thákiá wiáre. Y wrocili ſie oni co byli poſłáni/ do domu/ y náleźli ſługę ktory był niemocny/ zdrowego.

A ſtáło ſie potym: ſſedł Jezus do miáſtá ktore zową Naim/ á ſſli znim zwolennicy iego/y tłuſzcza obfita. A gdy ſie przybliżał ku bronie mieyſckiey: álić vmárłego wynoſſono ſynā iedinego mátki ſwoiey/á tá wdowá była/ y z nią thęż ſłá tłuſzcza wielka z miáſtá. Ktorą gdy vyźrzał Pan/zrużony będąc miłoſierdziem ſwoim nád nią/ rzekł do niey: Nie płácz. Y przyſtąpiwſzy dotknął ſie már. A ći ktorzy nieſli/ ſtáneli. Y rzekł: Młodzieńcze/ tobie roſkázuię ábyś wſtał. Alić vſiadł on ktory był vmárły/ y iął mowić. Tedy go dał mátce iego. A obiął one wſzytkie ſtrách: y chwalili Bogá/mowiąc: Iże Prorok wielki powſtał miedzy námi/ á iże Bog náwiedźił lud ſwoy. Y roznioſłá ſie tá powieść onim po wſſyſtkim żydowſtwie/ y po wſzyſtkich pogránicznych kráinach.

3. Reg: 17.
4. Reg: 4.
Acto: 9.
& 20.
Ioan: 4.
& 6.

Matth: 11.

Y zwiáſtowáli Janowi zwolennicy ie/ te wſzytkie rzeczy. Tedy wezwawſzy Jan dwu zwolennikow ſwoich/ poſłał ie do Jezuſá/ mowiąc: Y tyżeś ieſt ktory maſz przyść/ czyli innego oczekawamy: A gdy przyſſli do niego oni mężowie/rzekli: Jan krzćićiel poſłał nas do ćiebie/ ſtym poſelſtwem. Y tyżeś ieſt ktory maſz przyść: czyli innego czekamy: A w the czáſy vzdrowił był Jezus



wielu od ich chorob y niemoc rozmáitych/ y od złych duchow/ y wielu ſlepym wzrok był przywrocił. Odpowiádáiąc tedy Jezus/ rzekł: Idźćie powiedzćież to záś Janowi/to coście ſłyſſeli y widzieli. Że oto ſlepi widzą/ chromi zdrowo chodzą/ tredowáći bierzą oczyśćienie/ głuſzy ſłyſſą/ vmárli powſtáwáią/ vbodzy Ewángelią przyimuią: á błogoſławiony ieſt ten ktory ſie nie zgorſzy ze mnie. Iſaiæ. 35. Iſaiæ. 61.

A gdy odeſſli oni poſłowie Janowi: począł o Jánie mowić do tłuſzczey: Coście wyſſli ná puſzczą widzieć: Trzćinę chwieiącą ſie od wiátru: Y coście wyſſli widzieć: Czyli człowieká w miękkie ſſáty obleczoné. O to ći ktorzy w drogim odzieniu chodzą/ y ſą w roſkoſſach/ ná dworzech Krolewſkich przebywáią: Ale coście wyſſli widzieć: czyli Proroká: Y owſzem powiádam wam/ iż wiecey niż Proroká: tenći ieſt o ktorym nápiſano: Oto ſłę Angioła moiego przed oblicżym twoim/ ktory ſprawi droge twoię przed tobą. Abowiem powiádam wam/że miedzy ſyny niewieściemi niemáſz wiecżſzego Proroká nád Janá Krzćićiela. Ale ktory ieſt mnieyſſy w krolestwie Bożym/wiecż ſzy ieſt niżli on. Tedy ſłyſzac tho wſzyſtek lud y Jáwnogrzeſznicy/ wielbili Bogá/ będąc okrzczeni krztem Janowym. A Pháryzeuſſowie y Dokthorowie zakonni/ráde Bożą wzgárdzili ſámi przećiwko ſobie/nie będąc okrzczeni od niego. Malach: 3. Marci. 1.

Y rzekł Pan: Komuż tedy przypodobię ludzie tego to narodu/ y komu ſą podobni: Podobni ſą dziećiom co ſiedzą ná rynku/ á rozmawiáią ſpołem/ temi ſłowy. Igráliſmy wam ná piſzczatkách/ á nie táńcowáliście: lámentowáliſmy/á nie płákáliście. Abowiem/ przyſzedł Jan Krzćićiel/ nie iedzac chlebá/nie piyąc Winá: á powiádacie diabelſtwo ma. Przyſzedł też ſyn człowieczy iedzący y piyąc: á záś powiádacie/ Oto człowiek obżercá/ y piyak winá/ przyjaćiel celnikow y Jáwnogrzeſznikow. Y Matth: 11. Matth: 3.

dliwiona iest mądrość / od wszystkich synowich.



Pan Krystus przypowieść o rożnym násieniu wykłáda / Mátke y brácia vkázuie / przez Morze siewiącz obudzony / wiátrom y Morzu rostázuie / ćme diáblow z człowieká w wieprze wpuścił / wroćiwssy sie Jáirowe corke wskrzessa / w tym ná drodze niewiaste ktorą ćierpiáłą krwie płynienie vzdráwia.

Mátth: 26. Marci. 14. A prosił go ieden z Pháryzeuszow / áby z nim iadł. A wssedssy do domu Pháryzeuszowego / vsiadł zá stołem. A oto niewiásthá ktora byłá w mieśćie grzeszna / gdy sie dowiedziáłá że Jezus siedział w domu Pháryzeuszowym / przyniosłá Alábástrowe báńke máśći / y stoiąc z tyłu v nog iego / począłá oblewáć łzámi nogi iego / y vćieráć włosámi głowy swoiey / y cáłowáłá nogi iego / á máścią pomázowáłá. Obaczywszy to Pháryzeusz ktory go był wezwał / myślił sam w sobie mowiąc: By ten był Prorokiem / wiedziałby wzdy co tho á iáka iest niewiásthá ktora sie go dothyka / bo iest grzeszna białá głowá. A odpowiádáiąc Jezus / rzekł do nie°: Symonie mamći nieco powiedzieć. Odpowiedział mu: Mistrzu powiedz. Miał ieden dwu dłużnikow / ieden mu był winien pieć set groszow / á drugi piećdziesiąt. A gdy nie mieli skądby mu byli zápłáćili / dárował to obiemá. Ktoryż go tedy z nich wiecey miłuie. Odpowiádáiąc Symon / rzekł: Mniemam iż ten ko° wiecey odpuścił. A on mu rzekł dobrześ osądził.

Lucæ. 15. Obroćiwssy sie tedy ku niewieśćie / rzekł Symonowi: Widziś te niewiaste: Wszedłem do domu twego / nie dałeś wody nogam moim: á tá łzámi polałá nogi moie / y włosámi swymi vtárłá: Nie pocałowałeś mie / á tá iákożem wszedł / nie przestáłá cáłować nog moich. Nie pomázałeś mi głowy Oleiem / á thá máścią námázáłá nogi moie. A przetoż powiádam ći / odpuszczáią iey wiele grzechow / iż vmiłowáłá wielce. A komu mniey bywá odpuszczono / mniey miłuie / Rzekł potym do niey: Odpuszczone są tobie grzechy. A poczęli oni co pospołu siedzieli mowić sámi w sobie / coż thoż zaczż / co y grzechy odpuszcza? A rzekł ku niewieśćie: Wiárá thwoiá ćiebie zbáwiona vczyniłá: Idź w pokoiu.

Stáło sie iest potym / że Jezus chodził po miástach / y miásteczkach / vczac y opowiádáiąc Krolestwo Boże / á dwánaśćie z nim / y niewiásty niektore / Lucæ. 23. ktore były vzdrowione od duchow złosliwych / y od chorob (iáko) Márya ktora zwano Mágdálená / z ktorey było wyszło siedm czártow / y Johánnáżoná Chuzego sprawce Herodowego / y Zusánná / y innych wiele / ktore mu posługowáły z máiętnośći swoich. Lucæ. 24.

Mátth: 13. Marci. 4. A gdy sie tłuszcza wielka schodziłá / á z miást kwápili sie do niego / mowił pod podobieństwem: Wyszedł ten ktory sieie / rozsiewáć násienie swoie: á gdy rozsiewał / iedno vpádło przy drodze / á podeptano iest / y ptacy powietrzni wyzbieráli ie. A drugie pádło ná opoke: á wszczedwszy vschło / bo nie



miáło wilgotnośći. A drugie záś wpádło miedzy ćiernie / y wszczedwszy pospołu z nim ćiernie / zádusiło ie. A drugie vpádło ná dobrą ziemię: á wszczedwszy vczynilo owoc stokrotny. Ty słowá powiedziawszy wołał / ktho ma vszy ná słuchánie / niechay słucha. Pytáli go thedy Zwolennicy iego / coby to było zá przypowieść. Ktorym on odpowiedział: Wamći dano iest poznáć thaiemnice Krolestwá Bożego / ále innym pod podobieństwy / áby widząc nie widzieli / á słysząc nie rozumieli. Mátth: 13. Marci. 4. Isaiæ. 6.

Jest tedy tá przypowieść. Násienie: tho iest słowo Boże. A ktorzy przy drodze thoć są ktorzy słuchaią / á potym przychodzi diabel / y wyimuie słowo z serca ich / áby wierzac nie byli zbáwieni. A ći co ná opoce są

co gdy vsłyßa (słowo Boże) schucia ie przy
muia/ á cikorzenia nie máia/ ábowiem ná
czás wierzą/ á czásu pokusy odstępuią. Ale
co miedzy ciernie wpádło/ ci sa ktorzy słu-
chali/ á od pieczliwosci y od bogactw/ á ro
skoßy tego żywotá/ idąc/ bywáią zádußeni/
y nie przynioßą owocu. A ktore vpádło ná
dobrą ziemię/ ci sa ktorzy sercem dobrym y
cnotliwym słuchaiąc słowá trzymáią ie/ y
owoc przynoßą w cierpliwosci.

Matth: 5: Marci. 4. Lucæ. 11.

Żadenci zápaliwßy swiece/ niezákrywa
ią ey naczyniem/ áni stháwią podłoże/ ále ią
stáwią ná lichtarzu/ ábyci co wchodzą wi-
dzieli swiátło. Boć nie iest rzecz ták tayna/
ktoraby sie nieobiáwiłá: áni ták skryta/ że-
by sie o niey niedowiedziano/ á żeby ná iá-
wią nie wyßłá. Baczcieß tedy iáko maćie
słuchác. Bo temu kto ma/ bedzie ießcze da
no: á ktokolwiek niema/ te^v y to co mnie-
ma żeby miał/ bedzie oddalone od niego.

Matth: 10. Marci. 4. Lucæ. 19. Matth: 12. Marci. 3.

Przyßli też do niego mátká y brácia ie-
go/ y niemogli go doiść/ przed tłußczą. Te
dy mu tho powiedziano: Mátká twoiá/ y
brácia twoi stoią przed domem/ chcąc sie
stoba widzieć. A on odpowiádáiąc rzekł do
nich: Mátká moiá y brácia moi ci sa/ kto-
rzy słowá Bożego słuchaią/ á czynią ie.



Matth: 8. Marci. 4.

A stáło sie iednego dniá/ że wsthąpił do
łodki/ á z nim zwolennicy iego/ y rzekł do
nich: Przewieźmy sie zá ro ieźioro. A puś-
cili sie ná ieźioro. A gdy sie wieźli/ thedy on
zásnął: Thedy przypádłá burza od wiátru
ná ieźioro/ ták że sie zálewáli/ y byli w wiel
kim niebespieczeństwie. Przystąpiwßy te-
dy zwolennicy/ obudzili go/ mowiąc: Przy
kázyćielu/ giniemy. A on wsthawßy zgro-
mił wiátr/ y one nawálność wody/ y prze
stáłá (burza) á sthało sie vćissenie. Ale do
nich rzekł: Gdzie iest wiárá wáßá? Ktorzy
polekawßysie/ dziwowáli sie społecznie mo
wiąc: Co mnimaß/ co to zacz iest/ iż y wiá
trom y morzu roskázuie/ á słuchaią go?

Matth: 8. Marci. 5.

A przewieźli sie do kráiny Gerázeńskiey/
ktorá iest przećiwko Gálileiey. A gdy z to-
dzi wystąpił ná ziemię/ zábieżał mu ieden
maż ktory miał dyabelsthwo iuż od wielu
czásow/ á niechodził w żadnym odzieniu/
áni w domu mießkał/ ále w grobiech. Ten
skoro vyźrzał Jezusá/ vpadł przed nim/ y
krzyczac głosem wielkim/ rzekł: Coż mnie
sthoba Jezusie/ synu Bogá naywyßßego?
prosße cie/ nie męczże mie. Abowiem przy-
kázował duchowi nieczystemu/ áby wyßedł
od onego człowieká. Bo go przez wiele czá
sow popádał/ y wiązano go w łáncuchy/ y
osadzano dla strazy w petá: ále on potá-
mawßy okowy/ bywał pędzon od dyabel-
stwá ná pustynie. A spytał go Jezus/ mo-
wiąc: Co zá imie maß? A on odpowiedział
Cmá/ bo było wesło weń wiele dyabel-
stwá. A prosili go áby im nieprzykázował
iść do przepáści. A było tám stádo wielkie wieprzow/ ktore pásiono ná gorze/ thedy go prosili áby im dopuścił wnie wnisć. A dopuścił im. Wyßły tedy dyabelstwá od o-
nego człowieká/ y weßły w wieprze: thedy pędem wielkim ßło stádo y w pádło ná ßy-
ie w ieźioro/ y potonęli tám. Co gdy vyźrze
li oni ktorzy pásli/ vćiekli/ y dáli znać do
miástá y do wsi.

Matth: 8. Marci. 5.

Tedy wybiegli ludzie ogledáć tho co sie
stáło. A przyßli do Jezusá/ y nálezli onego
człowieká siedzącego od ktorego diabelst-
wá wyßli/ y odzianego/ y dobrego rozumu
v nog iego/ y polekáli sie. A powiedzieli im
y ći ktorzy widzieli/ iáko sie stał vzdrowio-
nym od ćmy. Tedy prositá go wßystká wiel
kość ludźi kráiny Gerázeńskiey/ áby ssedł od
nich precz: bo ich bytá wielka boiaźń zietá.
A on wstąpiwßy do łodźi/ wrocił sie názad.

Marci. 5.

A prosił go on maż z ktorego diabelsthwá
wyßły/ áby przy nim był. Ale go puścił Je
zus od siebie/ mowiąc: Wroć sie do domu
swego/ á powiáday iákie wielkie rzeczy to-
bie Bog vczynił. A chodził po wßysthkich
mieściech/ powiádáiąc: iákie mu wielkie
rzeczy Jezus vczynił.

Matth: 9. Marci. 5.

A stáło sie iest/ gdy sie zás wrocił Jezus/
przyęłá go tłußcza/ bo go wßyscy czekáli.
A oto przyßedł maż ktoremu imie było Jái
rus/ á ten był przełożonym Bożnice Zydo-
wskiey/ y vpadł v nog Jezusowych/ proßąc
go áby wßedł do domu iego: Bo iedyna cor
ká iego ktorą miał/ á było iey około dwuna
ście lat/ tá mu vmierátá. A tráfiło sie gdy
ssedł/ ćiśnętá go oná tłußcza. A była iednā
niewiástá/ ktorą krwáwą niemoc ćierpiąc
ode dwunaście lath/ iuż byłá ná Lekárze
wydátá wßyskie istotę á máietność swoie/
á przedsse iey żaden vzdrowić nie mogł: tá
przystąpiłá z tyłu/ y dotknęłá sie podołká o
dzienia iego: á tudzież stánęło iey ono ply-
nienie krwie. A rzekł Jezus: Kto sie mnie
teraz dotknął: A gdy sie wßyscy k temu nie

Matth: 9. Marci. 5.

ználi/



ználi/ rzekł Piotr y oni co z nim byli: Mistrzu te tłuſzcze cie vciſkáia y tłoczą/á tj mowiſz/ kto ſie mnie dotknął? A rzekł Jezus dothknąwſzi ſie mnie kto: bo ia czuię że zemnie moc wyſſłá. Widząc tho niewiáſtká że to nie było táiemno/ drżąc przyſtąpiłá/ y pádłá przed nogámi iego/ á dla ktorey przyczyny dothkniętá ſie iego/ oznáymiłá przed wſzyſtkim ludem/ y iáko też tám tudzież vzdrowiona bytá. Ale on rzekł iey: Corko wiárá twoiá ćiebie zdrowa vczynitá: Idź w pokoiu.

Matth: 9. Marci. 5. Jeſzcze on thego domawiał: przyſſedł ktoś do Kniażęcia Bożnice Żydowſkiey/ powiádáiąc mu: Iżci vmárłá ieſt corká twoiá/ nie trudź go iuż. A Jezus to poſełſthwo vſłyſſawſſy/ odpowiedział oycu oney dziewczki: Nie boy ſie: iedno wierz/ tedyć będzie zdrowá. A gdy przyſzedł do domu: nie dopuścił wnieść z ſobą nikomu/ iedno Piotrowi/ Jákubowi/ Janowi/ á oycu y mácce dziewczyney. A płákáli iey wſzyſcy/ y lámentowáli. Tedy im on rzekł: nie płáczćie: nie vmárłáć tá dziewká/ áleć śpi. A náśmiewáli ſie z niego/ wiedząc iż bytá vmárłá. A on viąwſzy rękę iey/ záwołał rzekąc: Dziewczko wſtań. A wrocił ſie duch iey/ y wſtáłá tudzież. Tedy kazał iey dáć ieść. A zdumieli ſie rodzice iey: Ktorym przykazał/ áby nikomu nie powiádáli tego co ſie ſtháło.

Ioan: 11.

Cap: 9.

Zwolenniki po dwu ſle/ ná puſzczy pięć tyſiecy ludzi karmi/ Ná gorze przemieniony/ vzdrawiá Lunátyká/ y zwolenniki o przełożeńſtwie náucza.

Matth: 10. Marci. 3. & 6. Lucæ. 6. Marci. 6. Lucæ. 10. Zezwawſzy Jezus dwánaśćie Apoſthołow: dał im władzą y moc nád wſzytkimi diabelſtwy y też żeby choroby vzdrawiáli. A poſłał ie áby opowiedáli krolestwo Boże/ y vzdrawiáli niemocne. A rzekł do nich: Nic nie bierzćie ná drogę/ áni taſki/ áni kálety/ áni chlebá/ áni pieniędzy/ áni dwu ſukien mieyćie. Do ktoregokolwiek domu wnidźiećie/ támże mieſſkayćie/ á z támtąd nie wychodźćie. A kthorzykolwiek by was nie przyieli/ wychodząc z miáſtá onego y proch ieſzcze z nog wáſſych obiyćie ná ſwiádectwo przećiwko im. A oni wyſzedſzy chodźili po miáſteczkach każąc/ y vzdrawiáiąc wſzędzie.

Matth: 10. Marci. 6. Luc. 6.

Matth: 14. Marci. 6. Usłyſzał Herod Tetrárchá wſzyſtko co ſie działo od niego/ y wątpił: przeto że było powiádano od niektorych/ iż Jan wſtał zmartwy. A od drugich záſie iż Heliaſz ſie ukázał: A od inſſych też/ iż Prorok ieden z ſtárych powſtał. A rzekł Herod: Janámci ia dał ściąć/ y ktoż to záſie ieſt/ o ktorym ia tákowe rzeczy ſłyſzę? A ſtał o to áby go był widźiał.

Matth: 14. Marci. 6. Ioan: 6. A wroćiwſzy ſie Apoſtołowie/ powiedáli mu wſzyſtkie rzeczy kthorekolwiek vczynili: y poiąwſzy ie/ vſſedł z nimi náſoſobliwe puſthe mieyſce/ ktore zową Bethſáidá. Czego gdy ſie dowiedziáły tłuſzcze/ ſłyzá nim/ y przyiął ie/ á powiádał im o Krolestwie Bożym/ á owe kthorzy vzdrowienia potrzebowáli/ vzdrawiał. A iuż ſie był



począł dzień ku wieczorowi chylić. Thedy przyſtąpiwſzy dwánaśćie/ mowili mu: Rozpuść tłuſzcze/ áby ſſedłſzy do miáſteczek y do wſi okolicznych/ ſthánęli ná goſpodach/ y nábyli ſobie coby iedli/ boſmy oto tu ná puſzczey. A rzecze do nich Jezus: Dayćie wy im ieść. A oni rzekli: Niemamy nic wiecey iedno pięcioro chlebá/ á dwie rybce: chybá żebyſmy ſámi ſſli y kupili ná te wſzyſtke tłuſſcza pokármow.. A było mężow około piąći tyſiecy. Rzekł tedy do zwolennikow ſwoich: Roſkáżćie im vſieść gromádámi/ w káżdey po pięćdzieſiąt. A vczynili ták/ thákże kazáli wſſyſtkim vſieść. Wźiawſſy tedy pięcioro chlebá y dwie rybie/ weyźrzał w niebo/ y błogoſławił im/ potym łámał/ y dawał Zwolennikom ſwoim/ áby kładli przed tłuſzcze/ tákże iedli wſſyſcy/ y náſyceni ſą. A zebrano ieſt to co im było zbyło/ odrobin dwánaśćie koſſow.

Matth: 16. Marci. 8. A sthało sie: gdy był sam modlacy sie/byli też z nim y zwolennicy/tedy ich pytał/mowiac: Kim mie być powiádáią tłuszcze? A oni odpowiádáiac rzekli: Janem krzćicielem: á drudzy thez Eliassem/drudzy zásie powiádáią że ieden Prorok z onych stárych powstał. Nrzekł do nich: A wy kim mie też być mienicie? Odpowiádáiac SJMon Piotr/rzekł: Chrystusem Bożym. A on zágroziwszy im przykázał/áby nikomu nie powiádáli tego/powiádáiac: Iż musi syn człowieczy wiele cierpieć/y być wzgárdzonym od stárszych/y kniążath káptáńskich/y doktorow/y być zábitym/á trzeciego dniá zásie wstáć.

Ioan: 6. Matth: 16. & 20. Marci. 8. 9. & 10. Lucæ. 18. Marci. 8. Mowił też do wszystkich: Jesli kto chce zá mną przyść/niech sie sámego siebie záprzy/niechże bierze krzyż swoy ná kożdy dzień/á niech zá mną idzie. Abowiem kto będzie chćiał dusse swoie záchować/ stráći ią. Ale kthoby stráćił dusse swoie dla mnie ten ią záchowa. Bo á coby thym polepszył człowiek/gdyby pozyskał wszystken świát/á siebie sámego zátráćił/y szkodę w sobie wczynił? Abowiem ktoby sie wstydał mnie y słow moich/tego sie też syn człowieczy będzie fromał/gdy przyidzie w máiesthaćie swoim/y oycowym/y swietych Angiołow. A powiádam wam to prawdziwie/że są niektorzy co tu sthoią/kthorzy nie vkussą śmierći/ále vżrzą krolestwo Boże



Matth: 17. Marci. 9. 2. Petri. 1. A stáło sie po tych powieściach iákoby w ośm dni/że wźiął z sobą Piotrá/Jákubá/y Janá/y śedł ná gorę áby sie tám modlił. A stáłá sie iest/gdy sie modlił/postáć oblicza iego/inákssa: y odzienie iego białe y lśnące. A oto dwá mężowie mowili z nim. A byli tho Moiżesz y Heliasz/widzeni snim w wielmożności: A powiádáli ześćie iego/kthore miał wypełnić w Jeruzálem. Ale Piotr y ći co z nim byli: obćiażeni byli snem. A ocućiwszy sie/vyżrzeli one wielmożność iego/y dwu mężow/ktorzy stáli z nim.

A sthało sie/gdy odchodzili od niego/ rzekł Piotr do Jezusá: Náucżycielu/dobrześ nam tu być/vczyńmy thu troie mieszkánie/tobie iedno/Moiżeszowi iedno/á Heliaszowi iedno/niewiedzac co mowił. A gdy on te słowá mowił/stał sie iest obłok y zásłonił ie: y bali sie: gdy oni wchodzili w obłok. Stał sie też głos z obłoku/ktory ták mowił: Ten iesth syn moy miły/thego słuchaycie. A gdy sie sthał ten głos/nálezion iesth Jezus sam. A oni milczeli/y nikomu nic niepowiádáli w one dni tych rzeczy ktore ná ten czás widzieli.

Matth: 17. Marci. 9. Sthało sie zás ná záiuthrz/że gdy z gory zchodzili/zábieżáłá im thłuszcza wielka. A oto ieden mąż z oney tłuszczy záwołał/mowiąc: Mistrzu/prosse cie dla Bogá/weyźrzy mi ná syná moiego/boć iedynaczek mi iest/á oto duch popada mi go/y gwałtem krzyczy/á on go tłucze y rozdziera ták iż piány toczy/á záledwe odstępuie nátárgawszysie go/prosiłem ći byli zwolennikow twoich áby go wyrzućili/ále nie mogli. Odpowiádáiąc thedy Jezus rzekł: O niewierny á przewrotny narodzie/y dokąd że wzdy będę v was/y będę was thák cierpiał? Przywiedź thu syná twoiego. A gdy przychodził/vderzyło go dyabelstwo (o ziemię) y miotáło. Tedy zgromił Jezus duchá nieczystego/y vzdrowił dno dziecie/y oddał go oycu iego. A zmieli sie wszystcy onej wielmożności Bożey.

Marci. 1. Lucæ. 4. A gdy sie wszystcy dziwowáli temu wszystkiemu co czynił/rzekł do zwolennikow swoich: Wtoßćie sobie w sercá wásse te słowá. Abowiem tho iest pewna rzecz/że syn człowieczy będzie wydan w ręce ludzkie. Ale oni niebaczyli (áni rozumieli) thego słowá/á było im zásłonione/áby go nie rozumieli/á obawáli sie go thez pytáć o tho słowo.

Matth: 16. & 20. Marci. 8. & 9. Lucæ. 2. & 18. Wesłá thez w nie myśl kthoby z nich był więtszym á zacnieyszym. Thedy Jezus widzac mysli sercá ich/viawszy dzieciątko/postáwił ie wedla siebie/y rzekł im: Ktokol wieby przyiął to dziecie w imie moie/ten mnie przymuie. A kthokolwiek mnie przyimie/przymuie onego ktory mnie posłał. Abowiem ktho mnieyszym iest miedzy wami wszystkimi/ten zacnieyszym iesth. Odpowiádáiąc Jan/rzekł: Mistrzu/widzieliśmy iednego á on w imie twoie wypędza dyabelstwo/y zábroniliśmy mu: bo nie chodzi zá tobą známi. Nrzekł do niego Jezus: Niebrońcie nikomu: bo kthо nie iest przećiwko wam/zá wámi iest.

Matth: 10. Marci. 9. Lucæ. 10. Ioan: 13. Matth: 20. Marci. 9. & 10. Lucæ. 22. A sthało sie iesth/gdy sie wypełniáły dni wźięcia ie° (od nich) że y sam oblicze swoie vtwierdził/áby śedł do Jeruzálem. Tedy posłał posły przed obliczność swoią: á

oni

oni ßedssy/ wesli do miásthá Sámáritánskiego / áby mu (gospodę) ziednáli. Y nie przyieli go / iż iuż był mocno posthánowił iść do Jeruzálem. A gdy tho vyźrzeli zwolennicy iego / Jákub y Jan / rzekli: Pánie / chceß że kázemy áby ogień z stąpił z niebá / y popalił ie? Y obroćiwssy sie / zfukał ie / mowiąc: Niewiećie czyiegoście ducha synowie. Syn człowieczy nie przyssedł duß trácić / ále zbáwiáć. Y possli do inego miásteczká.

Acto: 1.

4. Reg: 11.

Stáło sie zás potym / gdy oni ssli w drodze / rzekł ieden do niego: Poydę zá thobą gdziekolwiek poydzieß. Rzekł mu Jezus: Lisski máią iámy / y ptacy niebiescy gniazdá / ále syn człowieczy niema gdzieby głowę swą skłonił. Y rzekł do drugiego: Podź zá mną / A on rzekł: Pánie dopuść mie pierwey / że poydę pogrzebę oycá mego. Rzekł mu Jezus: Day pokoy / niechći vmárli grzebą swe vmárłe: á ty idź / á opowiádáy Krolestwo Boże. Rzekł zás drugi: Poydę zá tobą Pánie / ále mi pierwey dopuść / że dam znáć tym kthorzy domá są. Rzekł do niego Jezus: Żaden ktory przykłáda rękę swą do pługá / á oglada sie ná zad / nie iestth sposobny krolestwu Bożemu.

Matth: 8.

Matth: 8.

Leuiti: 21.

3. Reg: 19.

2. Petri. 2.

Cap: 10.

Náznáczył siedmdziesiąt y dwu zwolennikow / bliźniego nam pod przykładem onego ktory miedzy łotry wpadł / vkazał. Od Marty przyiet / Máriá v nog siedzącá wymawiał.

Potym też obrał á náznáczył Pan y innych siedmdziesiąth y dwu / y słał ie párą przed oblicżym swoim do káżdego miásthá / y ná każde mieysce gdzie sam miał przyść. Y mowił im: Żniwoć zá iste wielkie / ále robotnikow máło. Proście tedy Pánátego żniwá / áby posłał robotniki ná żniwo swoie.

Matth: 9.

Idźcie: Oto ia possyłam was iáko báránki miedzy wilki. Nieśćie z sobą worká / áni kálety / áni botow / y nikogo w drodze nie pozdrawiáycie. Do ktorego kolwiek domu wnidźiećie / nápirwey mowćie. Pokoy temu domowi / á będzielić tám syn pokoiu / odpocżynie ná nim pokoy wáß: Jesli nie będzie / wroći sie zaś do was. A w thymże domu ostańćie iedząc y piiąc / to co v nich iest. Abowiem godzien iest robotnik zapłáty swoiey. Nie przechodźcie sie z domu do domu. A do ktorego kolwiek miásthá w nidźiećie / á przyietoby was / iedźcie tho co przed was położą: á vzdrawiáycie niemocne kthorzy tham są / y powiádaycie im.

Matth: 10
Matth: 10.
Marci. 6.
Luce. 9.
4. Reg: 4.
Matth: 10.
Marci. 6.

przybliżyło sie do was krolestwo Boże.

Matth: 10.
Marci, 6.
Luce. 9.
Acto: 13. & 18.

Ado ktorego kolwiek miásthá w nidźiećie á nie przyietoby was / wychodząc ná vlice iego / mowćie. Theß y proch ktory ná nas przypadł z miásthá wássego / ocieramy ná was / wssákże iednák tho wiedźcie / że sie przybliżyło krolesthwo Boże. Powiádam wam / iż w on dzień wiethssa folga będzie Sodomie / niß onemu miástu. Biádá tobie Chorozáim: Biádá tobie Bethsáida: bo by sie były te cżuda dziáły w Thyrze y w Sydonie / kthore sie w was działy / iuż by były dawno we włosienniu y w popiele siedząc pokutowali. Awssákoß Tyrowi y Sydonowi lżey będzie ná sądzie / niżli wam. A ty Kafárnáum áß do nieba powissłone / áż do piekłá będzieß pogrążone.

Matth: 11

Kto was słucha / mnie słucha: A ktho wámi wzgárdza / mną wzgárdza. A kto mną gárdzi / gárdzi onim ktory mie posłał.

Matth: 10.
Ioan: 13.
Marci. 9.

Wrocili sie potym oná siedmdziesiąth y dwá z rádośćią / mowiąc: Pánie / y dyiabelstwá tedy nam są poddáne w imie twoie. Y rzekł im: Widziałem ßátháná / iáko błyskáwice z nieba spádáiącego. Othom wam dał moc chodzenia po wężach / y po niedzwiádkach / y po wszelkiey mocy nieprzyiacielskiey: á nic wam niezaszkodzi. Wßákoż z tego sie nieráduycie / że y duchowie są wam poddáni: ále sie ráduycie / iż imiona wásse nápisáne są w niebiesiech.

Isaiæ. 14.
Apoca: 12.
Marci. 16
Acto: 28.

Philip: 4.
Apoca: 17.

Theyże godziny / rozrádował sie Jezus w duchu / y rzekł: Wyznawam tobie oyczę Pánie nieba y ziemie / iżeś skrył the rzeczy przed mądremi y rostropnemi / á obiáwiłeś ie máluckim. A owssem oyczę / bo sie ták vpodobáło przed toba. Wssystkie rzeczy dáne mi są od oycá mego. A żaden nie wie kto by był syn / iedno ociec. Y ktoby był ociec / iedno syn: á komu by chćiał syn obiáwić. Y obroćiwßy sie do zwolennikow swoich rzekł:

Matth: 11.

Matth: 28.
Ioan: 13.
Matth: 11.
Ioan: 7. 8. & 10.
Matth: 13.



Błogosławione oczy ktore widzą tho co wy widzićie. Abowiem powiádam wam / że wiele Prorokow / y Krolow prágnęli wi

dzieć

dziec tho co wy widzicie/ á nie widzieli/ y słysseć to co wy słysszycie/ á nie słysseli. A oto
Matth: 22. ieden zakonny doktor powstáł/ kussąc go
Marci. 12. á mowiąc: Mistrzu/ co czyniąc żywot wie
ęzny otrzymam? Thedy on rzekł do niego:
A co napisano iest w zakonie? iáko czytasz?
Deute: 6. A on odpowiádaiąc/ rzekł: Będzieß miło-
wáć Páná Bogá twego z zupełnego serca twego/ y ze wssystkiey dusse twoiey/ y ze wssystkich sił twoich/ y ze wssystkiego rozumu twoiego: á bliźniego twego iáko siebie
Leuiti: 19. sámego. Rzekł mu: Dobrześ odpowie-
Roma: 13. dział/ Toż czyń/ á będzieß żył.

A on chcąc vsprawiedliwić siebie sámego/ rzekł do Jezusá: Ktoż iest moim bliźnim? Thedy poyźrzawssy Jezus wzgore/ rzekł: Człowiek ieden szedł z Jeruzálem do Jerychá/ y wpadł ná łotry: Ktorzy go też y odárli: á zádawssy mu rány/ odbiegli ná poły żywego ostáwiwssy. Y trafiło sie że taż droga szedł ieden kápłan: y vyźrzawssy ię minął go. Takież też y Lewitá/ będąc blisko onego mieścá/ y vyźrzawssy ię/ przeminął. Ale Sámáritan niektory/ iadąc w droge/ nádiáchał go/ y vyźrzawssy go/ zrussył sie miłosierdziem. Y przystąpiwssy do niego/ záwiązał rány iego/ wlawssy oleiu y winá/ á potym włożywßy go ná swe bydle: záwiosł go do gospody/ y miał o nim pieczą. A názáiutrz/ wyiąwssy dwá großá/ dał ie gospodarzowi/ y rzekł: Miey o nim stáránie/ á cokolwiek nádzwyß wyłożyß/ á ia kiedy sie wrócę zápłácę. Powiedzże ktory z tych trzech zdáć sie być bliźnim onemu ktory wpadł miedzy łotry? A on rzekł: ten ktory vczynił miłosierdzie nád nim. Y rzekł mu Jezus: Idź/ czyńże thez ty ták.

Y stáło sie gdy szli/ że on wszedł do iedne go miásteczká: á niewiástá iedna ná imie Marta przyięła go do domu swego. A ta miáła siostre Maria imieniem/ ktora teß
Deute: 33. siedząc v nog Páńskich słuchała słowa iego. A Mareha stárátá sie około rozlicnych posług. Ktora tedy stánąwssy rzekłá: Pánie nimasz ty otym stáránia/ iß siostrá mo iá opuścita mnie sámę służyć. A przeto rzeć iey by mnie wspomogłá. A Pan odpowiedáiąc rzekł iey: Marto/ Martho/ troskliwas á frásuieß sie około wiele rzeczy. Ale
Psal: 26. iednegoć potrzebá iesth. Mária co lepssą czaſtkę obrałá/ ktora od niey nie będzie oddáloną.

Cap: 11.

Uczy zwolenniki iáko sie máią modlić przykładem onego ktory w nocy troie chlebá pożyczał/ Phárizeuſſom o dyiabłow wypędzániu odpowiáda/ y ich potępienie wielkim przekleństwem obiáwia.

Y Stało sie: gdy był ná iednym mieścu ná modlitwie/ gdy sie przestał modlić/ rzekł ieden z zwolennikow iego do niego: Pánie/ náucz nas (iáko sie mamy) modlić/ iáko thez vczył Jan zwolenniki swoie. Y rzekł im. Gdy sie modlićie/ mowćieß. Oycze/ swięć sie imie twoie. Przydź krolestwo twoie. Bądź twa wola. Day nam dzisia chlebá nássego powßednie go. Odpuść nam winy násse: boć też y my odpuszczamy wszelkiemu winowáycy náßemu. A nie wodź nas ná pokussenie.

Matth: 6.

Matth: 6.

Y rzekł do nich: Ktory z was będzie miał przyiaćielá/ á ßedłby do niego w puł nocy/ y mowił mu: Przyiaćielu/ pożycz mi throygá chleba: ábowiem przyiaćiel moy przyszedł z drogi do mnie/ á niemam co przedeń położyć. A onby we wnątrz będąc odpowiádáiąc rzekł: Niekołáć ná mie/ á toć iuż drzwi zámknięto/ á dziatki moie są zemną ná pokoiu: niemogę teraz wstáć á dáć ci chlebá. A onby przedsie kołátał nań/ powiádam wam: iż ácz potym wstawßi nie damu strony tego że mu przyiaćielem iest: przedsie iednák dla vpornośći iego wstánie/ y da mu tyle ile mu ich potrzebá.

Proner: 8. Matth: 7. Ioan: 14. 15. & 16.

A ia powiádam wam: Proście/ á będzie wam dano: Szukayćie thedy naydziećie: Kołáććie/ á będzie wam otworzono. Abowiem kożdy ktory prosi/ bierze: A kto ßuka náyduie/ á kołáćącemu będzie otworzono. A kto z was oycá prosi o chleb: zaß mu poda kámień? Albo o rybę: izaß miásthо ryby da mu weżá? Albo prosiłiby o iáie: zali mu poda niedźwiadká. Jeśliß thedy wy będąc złemi/ vmiećie dobre dathki dawáć synom wáßym: iáko dáleko więcey oćiec wáß niebieski/ da duchá dobrego/ tym ktorzy go prossą?



Y wyganiał Jezus dyiabelstwo/ á ono było nieme. A gdy wyrzućił dyiabelstwo/ przemowił iesth niemy/ y dziwowáły sie są tłusscze. A niektorzy z nich mowili: Że przez Beetzebubá Kniáżę dyiabelskie wy-

Matth: 9. & 12. Marci. 3.

gania

gania dyiabelstwá. A drudzi kussac / domagáli sie v niego znáku z nieba. Ale on gdy vyzrzał mysli ich / rzekł im: Kożde krolestwo sámo w sobie rozerwáne / spustosseie: ták że dom ná dom vpádnie. Jesliż wiec y ßátan przeciwko sobie rozdzielon iesth / iákoż bedzie sthało krolestwo iego: Iż powiádacie żebym w Beelzebubie wymiátał dyiabelstwá: Ale iesliż ia iuż w Beelzebubie wyrzucam dyiabelstwá / synowie wáßy przez kogo wyrzucáia: A przethoż oni was beda sadzić: Ale iesliß ia pálcem Bożym wyrzucam dyiabelstwá / iśćieć przyssło ná was krolestwo Boże.

Matth: 12.

Gdy zbroyny mocarz strzeże pátacu swego / tedy w pokoiu so wssystkie rzeczy ktore on ma. Ale iesliby mocnieyssy nisli on / nádssedwssy nań / zwyćiężył go: wssytkie horeżą iego w ktorych duffat pobierze mu y korzyśći ie° rozda. Kto nie iest zemna / przeciwko mnie iest: á kto zemna nie zbiera / ten rozprassa. Gdy nieczysty duch winidzie od cztowieká chodzy po mieścach suchych / ssukáiąc odpoczynku. A nie náławssy / mowi: Wrocę sie ia do do° mego z kadem wyssedł. A gdy przydzie / naydzie ij miotłámi vmieciony y przyochedożony. Thedy idzie / y bierze siedm innich Duchow gorssych nisli sam / á wssedssy miesskáią tham. A sthawáią sie posledznie rzeczy cztowieká onego / gorsse nisli pierwsse.

Colo: 2.

2. Thes: 2.

Matth: 12.

Matth: 12.

Iż státo sie iest gdy te slowá mowił. Wynioßy sie z glossę swoim iedná niewiástá z tłussęże / rzekłá mu: Błogosławiony żywot ktory ćiebie nosił / y piersi ktoryches pożywał. A on rzekł: A owssem błogosławioni ći ktorzy słuchaią slowá Bożego / y przystrzegaią go.

Matth: 12.

Marci. 8.

A gdy sie tłussęże zbiegały / iął mowić: Oto ten narod / narod złosliwy iest: Známienia sie domaga / á niebedzie mu znák dány / iedno znák Jonaßá Proroká. Abowiem iáko był Jonaß známieniem Niniwitom: ták też bedzie y syn cztowieczy narodowi temu. Krolowa od południá sthánie ná sadzie z mężmi narodu tego / y potępi ie: iż oná przyssłá od gránic ziemie / słuchać mądrości Sálomonowey. A oto wiethy niżli Sálomon tu iest. Mężowie Niniwitscy stáną ná sad z tym narodem / y potępią ij / że wżdy oni stroili pokutę ná kazánie Jonassowo / á oto wietssy niżli Jonaß tu.

Jonæ. 2. & 3.

3. Reg: 10.
2. Para: 9.
Matth: 12.

Żádny niezápala swiece / á stáwia ia w skrytości / áni pod korzec / ále ná lichtarz / á by ći co wchodzą swiátłość widzieli. Swiecá ciáłá twego / iest oko twoie. Bedzieli oko twoie proste / tedy wssystko ciáło twoie swietne bedzie. Ale iesli bedzie złosliwe / tedy y ciáło twoie ciemne bedzie. Pátrzayże tedy áby swiátłość ktora w tobie iest / nie była ciemnościámi. A ták bedzieli wssystko ciáło twoie swiátłe / niemáiąc nikáską ciemności / bedzie swiátłe wssystko / á iákoby iásność tyskawice oswieći cię.

Matth: 5.
Marci. 4.
Lucæ. 8.
Matth: 6.

A gdy to mowił / prosił go niektory Pháryzeuß áby v niego obiedwał. A wssedssy do niego siedział zá stołem. Tedy on Pháryzeuß począł sam w sobie tho rozbierać y mowić: Czemu sie był nie vmył przed obiádem. A rzekł Pan do niego: Teraz wy Pháryzeussowie / co z wierzchu iest na kielichu y na misie to omywacie: ále co iest v was we wnątrz / to iest pełno drapiestwá y złości. Głupi / y zaß nietenże co vczynił tho co iest zwierzchu / vczynił też y tho co iest we wnątrz: Wssákoż co wam zbywa / dawayćie iálmużnę / á oto wssystkie rzeczy sa wam czyste.

Matth: 23.

Titum. 1.
Abacuc. 2.
Isáiæ. 58.

Ale biádá wam Pháryzeussom / ktorzy wytykacie mietkę / rutę / y wsselkie ziele / á opusszczacie sąd y miłość Bożą / áno to było trzebá czynić / á onego nie opusszczáć. Biádá wam Pháryzeussom / że sie kochacie w pierwssych stolicach w Bożnicách / y w pozdrawiániu ná rynku. Biádá wam / że iesteście iáko groby / ktorych (we wnątrz) nie widzieć / á ludzie po nich chodzą / nie wiedzą (co w nich).

Matth: 23.
Marci. 12.
Lucæ. 20.

Odpowiádáiąc ieden z doktorow zakonnych / rzekł do niego: Mistrzu / the rzeczy mowiąc iedno nas łżyß.

A on rzekł: A wam Doktorom zakonnym biádá / iż obćiążacie ludzie brzemiony / ktorych znosić nie mogą / á wy sámi y iednym pálcem wássym nie tykacie sie tych brzemion.

Matth: 23.

Biádá wam ktorzy budujecie groby Prorockie: á wássy oycowie ie pobili. Záiste poświadczacie / iż pozwalacie vczynkom oycow wássych: bo oni ich pobili / á wy im groby budujecie. Przetoż y mądrość Bożá rzekłá: Posle do nich Proroki y Apossthoły / á oni ie pobiją / y przesládować beda / áby by tá ßukaná krew wssystkich Prorokow / ktora wylaná iest od postánowienia swiátá / przez ten narod / ode krwie Ablowey / áż do krwie Zácháriassowey / ktory zginął miedzy ołtarzem y domem Bożym. Thák / powiádam wam / bedzie ßukaná od tego narodu.

Matth: 23.

Gene: 4.
2. Para: 24.

Biádá wam Dokthorom Zakonnym: żeście wzięli klucz vmieietności: sámiście nie wessli / á tym ktorzy wchodzili / tedyście bron[illegible] A gdy tho do nich mowił: poczęli Ph[illegible]yzeussowie y zakonni Dokthorowie bárzo nań nálegać / á vsthá iego zátulać / á w wielu rzeczach czuháiąc nań / pá-

Matth: 23.

Matth: 23.

trzyli owaby go w czym podchwycili z vsth iego/ chcąc go oskárżyc.

Cap: 12.

Pan Krystus podobieństwem kwásu phárysseyskiego/ przespiecznosćia śmierći/ dzielenim dziedzictwá/ nápełnieniem gumná/ opáthrzenim ptástwá/ okrásseniim Liliey/ oczekáwánim páńskim/ á ssafowánim wiernym: zwolenniki przećiw Antikristowi vmacnia.



GDY około niego było bárzo wiele tłuszcze/ ták że sie też sámi miedzy sobą tłoczyli/ iał mowić do zwolennikow swoich/ Strzeżćie sie pilnie kwásu Fáryzeyskiego/ ktory iest obłudnosć á przykrość. Bo niemáß ták nic skrythego/ żeby sie nie odkryło/ áni thák táiemnego/ czegoby nie miano wiedzieć. Abowiem to cośćie w ćiemnosćiach mowili/ to ná swietle będzie powiádano: á cośćie w komorze w vcho powiedzieli/ tho będzie przepowiádano po domiech.

Matth: 16. Marci. 8. Sapien: 1. Matth: 10. Marci. 4. Lucæ. 8. Matth: 10.

Ale powiádam wam iáko prziaćielom swym. Nie strách aycie sie tych ktorzy zábiiáią ćiáło/ á potym nie máią co wiecey czynić. Ale vkáże ia wam kogo sie maćie bać. Boycie sie onego ktory zábiwßy/ ießcze może posłáć do piekielnego ogniá/ thák wam powiádam tego sie boycie. Azaż piáći wroblow nie przedáią zá dwá pieniądzá: á ieden z nich nie iest w zápámiethániu przed Bogiem. Aleć y włosy ná głowach wáßych policżone sa. A ták nie boycieß sie: ważnieyßyście wy nizli bárzo wiele wroblow. Bo powiádam wam/ Kożdy ktorykolwiek mie wyzna przed ludźmi/ y syn cłowieczy wyzna go przed Angioły Bożymi: Ale kto sie mnie záprzy przed ludźmi/ záprze sie go też przed Angioły Bożemi. A káżdy ktory mowi słowo przećiwko synowi cłowieczemu będzie mu odpuszczono/ ále temu kthoryby przećiwko Duchowi swietemu bluźnił/ nie będzie odpuszczono.

Matth: 10. 2. Par: 20 Matth: 10. Marci. 8. Lucæ. 9. Apoca: 2. Matth: 12. Marci. 3. Matth: 10.

A gdy was będą w wodzić do Bożnic/ y przed vrzad/ y przed Potentaty/ nie troszcz sie iako/ abo cobyście odpowiedzieć mieli/ ábo cobyście mieli mowić. Abowiem Duch swiety náuczy was w onęż godźinę/ cobyście mieli mowić.

Marci. 13. Lucæ. 21.

A rzekł mu ieden z tłuszczey: Mistrzu/ rzecż brátu memu/ áby semnę rozdzielił dziedzictwo. A on mu odpowiedział: Cłowiecze/ Ktoż mie postánowił Sędzią/ ábo dzielnikiem nád wámi? A rzekł do nich: Wáruycie á strzeżćie sie wsselkiego łákomstwá: Abowiem nie w obfitości iednego káżdego żywot iego záleży/ tych rzeczy ktoremi włádnie.

A mowił też do nich podobieństwo temi słowy: Jednego cłowieká bogátego rola/ hoyny vrodzay przyniosłá: A myślił sam w sobie/ mowiąc: Co mam cżynić/ bo iuż nie mam gdziebym miał ktáść zboża mego? A rzekł: Vczynie ia ták/ Pokáże stodoły moie á pobuduie wiecżsse/ thedy do nich zwoże/ y złoże wßystko co mi sie národziło/ y dobrá moie/ á rzekę dußy moiey: Dußo/ maß wiele dobrá/ nałożonego ná wiele lat: Odpoczyway/ iedz/ piy/ vżyway. Ale rzekł mu Bog: Głupi/ they nocy dusse twoiey będą chcieć od ćiebie/ á te rzeczy ktoreś nágotował/ cżyie będą? Ták ći iest then ktory sobie skárbi/ á nie iest ku Bogu bogáty.

Ecclesi. 11. Psal: 51. Hiere: 17. Psal: 38.

A rzekł też do zwolennikow swoich: Przeto powiádam wam/ Nie trzoßcżćie sie o dußy wássey/ cobyście iedli: áni o ćiele wássym cżymbyście ie przyodziewáli. Wiecż ssać iest rzecż duszá niż pokarm/ á ćiáło wáżnieysse nizli odzienie. Przypathrzćie sie Krukom/ że áni sieią áni żną/ kthorzy nie máią ni spiżárnie/ áni stodoły/ á wżdam ie Bog żywi. Jáko dáleko iesteście wy ważnieyßy nizli oni.

Psal: 54. Matth: 6. 1. Petri. 5

Matth: 6.

A kto z was myśląc może sobie wzrosthu swe° przyczynić ná ieden łokieć? Ponieważ że tedy y tego co namnieyßego iest (vczynić) nie możecie/ czemuż sie o inne rzeczy troßczecie? Pátrzćie pilnie ná Lilie iáko rostą/ nie robią/ nie przędą/ á wżdy powiádam wam/ że áni Sálomon we wßystkiey wielmożności swoiey/ nie vbierał sie thák/ iáko iedná z tych. A ieśliż trawę ktorá dzisia iest ná polu/ á názáiutrz do brogu bywa włożona/ Pan Bog ták przyodziewa/ iáko dáleko wiecey was máłey wiáry? Przeto wy nie stáraycie sie cobyście iedli/ álbo cobyście pili/ y nie podnosćie sie wzgore/ boć tego wßysthkiego narodowie swieccy ssukáią. Ale oćiec wáß/ wie iż tych rzeczy potrzebuiecie. Wssákoż ssukaycie pierwey Krolestwá Bożego/ y spráwiedliwości iego/ á te wßytkie rzeczy będą wam przydáne.

Nie boycie sie máluczká trzodo/ boć sie spodobáło oycu wássemu dáć wam krolestwo.

Deute: 1. & 20.

stwo. Przedawayćie co iedno maćie / á da
Matth: 6. wayćie iálmużnę / czyńćie sobie worki ktore
Eccleci. 29. nie wietsseią / skarb nie przebrány / w nie-
biesiech / gdzie złodziey nie dochodźi / áni
mol káźi. Abowiem gdzie iest skarb wáß /
tám y serce wásse bedzie.

Ephe: 6. Niechay beda biodrá wásse przepáśáne /
1. Petri. 2. y pochodnie goráiące w reku waßych / á wy
bądźćie podobni ludziom ktorzy czekáią
Páná swego / gdyby sie wrocił z god mał-
żeńskich / iż gdyby przyßedł á zákołátał / ná-
tychmiastby mu otworzyli. Błogosławie-
ni sludzy oni / ktore / gdy przijdzie Pan / zá-
stánie ie á oni czuią / záprawde powiádam
Lucæ. 22. wam / iż przepáße sie / y każe im siedzieć / á
chodząc bedzie im posługował. A przy-
ssedłliby o wtorey strażey / álbo przijdzieli
też y o trzeciej straży / á naydzie ie ták / błogo
Matth: 24. sławieni sludzy oni. A tho też wiedzćie / iżby
Marci. 13. wiedział gospodarz / o kthoreyby godzinie
złodziey miał przyść / wżdaméiby czuł / á
nie dopuścił by dziurawić domu swego. A
Matth: 25. ták y wy bądźćie gotowi / bo ktorey sie go-
dziny nie nádzieiećie / syn człowieczy przij-
dzie.

Rzekł mu Piotr: Pánie / ku namże tho
Matth: 24. podobieństwo mowiß / czy ku wßystkim? Te
& 25. dy rzekł Pan: Co rozumieß / ktory iest sfá-
Apoca: 16. farz wiernj á rostropny / ktoreo postánowił
pan nád czeládzią swoią / áby im dał czasu
swego miáre pßenice? Błogosławiony tho
sługá / ktorego gdy przijdzie Pan / naydzie
á on ták czyni / prawdziwie wam powiá-
dam / że nádе wßystkim dobrem swoim kto
re ma / postánowi go. A ieśliby rzekł on tho
sługá / w sercu swoim: Omießkawa przyść
moy Pan / á począłby bić sługi y służebnice:
y ieść / pić / á opiyáć sie: Przijdzie Pan one-
go sługi w ten dzień kiedy sie nie nádzie-
je / y w one godzine ktorey nie wie / y rozdzieli
go / y czaßkę iego z niewiernemi położy.

Iacobi. 4. A on záś sługá ktory vznał wolą Páná
swego / á nie nágotował (sie) áni vczynił
podług woley iego / nie máta plag bedzie
karan: ále ktory nie poznał / á czynił rzeczy
godne karánia / nie wiele plag bedzie ka-
ran. A káżdemu kthoremu iest wiele dano
bedzie też wiele od niego pożądano: á ko-
mu polecono wiele / wiecey beda chćieć od
niego.

Przyssedłem ogień puścząć ná ziemię / á
Lucæ. 3. czego innego chcę / iedno żeby sie rospalił?
Krztem mam być okrzczon: á iákożem ści-
śniony / ázby sie skonał? Mniemacie żebym
Matth: 7. pokoy przyßedł dáwáć ná ziemię? Powiá-
Matth: 10. dam wam: że nie / ále owßem rozdźiał. Abo
wiem bedzie ich od tich miast w iednym do
mu piecioro rozdzielnych / trzey przeciw
dwiemá / á dwá przeciwko trzem: Rozer-
wa sie oćiec przeciwko synowi / á syn prze-
ciwko oycu swemu / mátká przeciwko cor-
ce / á corká przeciwko mátce / swiekrá prze
ciwko niewiáśtce swoiey / á niewiástká prze
ciwko swiekrze swoiey.

Mowił też y do tłußcz: Kiedy wyźrzyćie Matth: 16.
chmurę á oná idzie od zachodu / wnet po-
wiádaćie / bedzie wielki deßcz: y tak bywa.
A gdy bacżyćie że wiátr od południá wieie
powiádaćie: iż goraco bedzie / y bywa. Po
kryći ludzie / położenie nieba y ziemie vmie
ćye rozeznáć: á tego czásu iáko nie rozezna
waćie? A czemu też y od was sámych nie są
dźićie / co spráwiedliwego iest? A gdy idzieß
z przeciwnikiem twoim do Kriażecia / stá Prouer: 25.
ray sie ná drodze iákobyś był wolen od nie- Matth: 5.
go: by cie lepak nie ciągnął do Sedziego / á
Sedzia dałby cie oprawcy / á oprawcá by
cie nie wsádził do ciemnice. Toć powiá-
dam / nie wynidzieß z támthąd / dokąd nie
odłożyß też y ostátecznieyßy pieniądz.

Cap: 13.

Pan Jezus słyssąc Gálileyczyki od Piłatá pobite / vpomina wßytkie ku pokuće. Niewiáste skurczona v zdrawia / pod podobieństwem gorczyce / kwasu y for tki ciásney / droge do nieb vkázuie.

Byli przy tym náten czás nie-
ktorzy / co mu powiádáli o Gá
lileyczykach / ktorych krew Pi- Acto: 5.
łath zmießał z ofiárámi ich. A
odpowiádáiąc / rzekł im: Mnie
maćie żeby ci Galileyczykowie nád wßyst-
ki Gálileyczyki grzeßnemi byli / iż thákowe
rzeczy cierpieli? Powiádā wam / iż nie: ále Eccles: 17.
nie bedźiećieli pokuty czynić / wßyscy tha-
kież poginiećie. Jáko y oni osmnaśćie / ná
kthore vpádła wieża w Syloe / y zábiłá ie:
Mniemacie by y ci winnieyßy byli niż wßy
scy ludzie kthorzy mießkáli w Jeruzálem?
Powiádam wam iż nie: ále nie bedźiećieli
czynić pokuty / wtaż takież wßyscy poginie
cie.

Powiádał też y to podobieństwo. Miał
ieden Figowe drzewo wsádzone w winni-
cy swoiey: á przyssedł ssukáiąc ná nim owo-
cu / y nie nálazł. Tedy rzekł do winogrodni
ká: Oto iuż trzy látá temu iáko chodzę ssu-
káiąc owocu ná they Fidze / á nigdy nic nie
náyduie. A ták wytnij że ią / bo á co po proż-
nicy ziemie zástępuie? A on odpowiádáiąc /
rzekł mu: Pánie / Niechay iey ießcze thego
roku / áże ią okopam w około / y obłożę gno-
iem / owa snadź przyniesie owoc / iesliß
wiec nieda owocu / thedy ią pothym każeß
wyćiąć.

Y náuczał Jezus w Sobboty w ich bo-

żnicach. A oto niewiáſtá ktora miáła chorobe przez osmnaśćie lath/y iuż ſie byłá zgárbiłá/ a żadnym ſpoſobem nie mogłá wzgore poyźrzeć. Ktora gdy vyźrzał Jezus powołał iey do ſiebie/y rzekł: Niewiaſtho/ opuśćiłá ćie niemoc twoiá. Y włożył ná nie rece / á tudzież wnet podnioſłá ſie wzgore/y chwaliłá Bogá. Tedy Arcybożnik odpowiádáiąc/ gniewáiąc ſie iż to Jezus w Sobbotę vzdrowił: mowił do tłuſczey. Sześć dni ieſt/ w ktorych ma być co dziáłano/ w tęż tedy przychodźćie/ á bywaycie vzdrawiáni/ á nie w dzień Sobbotni. A odpowiádáiąc mu Pan/ rzekł: Pokryty cżłowiecże/ á zaż każdy z was w Sobbotę nie odwiezuie wołu ſwego álbo oſłá od żłobu/ á nie wodzi go nápáwać? A thę corkę Abrahámowe/ ktorą był związał ſzátan/ otho przez osmnaśćie lát/ nie było potrzebá rozwiezáć z tego więzienia w dzień Sobotni? A gdy to mowił: záptonęli ſie wſſyſcy przećiwnicy iego: á wſſyſtek lud rádował ſie ze wſſyſtkich rzeczy/ktore ſie chwalebnie działy od niego.

Deute: 22. Luce. 14.

Matth: 13. Marci. 4.

Mowił potym: Komu podobne ieſt kroleſtwo Boże/ á ku cżemu ie przyrownam? Podobne ieſt źiárnu gorczycznemu/ ktore wźiawſſy cżłowiek/ wſiał w ogrodzie ſwoim/y wroſło/ y ſtháło ſie ieſt drzewem wielkim/ ták że ptácy niebieſcy odpoczywáli ná gałęziach iego. Y záſie też rzekł: Ku cżemu przypodobam Krolеſtwo Boże? Podobne ieſt kwáſowi/ ktory wźiawſſy niewiaſtá/ włożyłá we trzy korce máki/ áż ſie zákwáſi to wſzyſtko.

Matth: 13. Gene: 8.

Y chodził po miáſthach y miáſteczkach náuczáiąc/ á idąc do Jeruzálem. Y rzekł mu ieden: Pánie/ máło podobno tych co by wáią zbáwieni? A on mu odpowiedział: Vſiłuycie wnisć ciáſną fortką: bo to wam powiádam/że wiele ich będą ſzukáć áby weſſli/á nie będą mogli. A gdy iuż wnidzie goſpodarz/ y zámknie drzwi/ á poczęlibyśćie ſtáć przed drzwiámi/ y kołátáć we drzwi/ mowiąc: Pánie otworz nam: on wam odpowiádáiąc powie: Nie znam was ſkądeśćie byli: tedy poczniećie mowić: Jádáliśmy przed thobą y pili/y ná vlicach náſſych náuczałeś. Thedy wam rzecże: nie znam was ſkądeśćie/ idźćie precz odemnie wſſyſcy cżyniciele nieprawośći. Thám będzie płácz/y zgrzytánie zab/gdy vyźrzyćie Abrahámá/ Izááká/ y Jakobá/y wſſyſtkie proroki w krolеſtwie Bożym/ á was że precz wyganiáią. Y przyidą od wſchodu/ y od zachodu/ y od południá/ y vſiędą w krolеſtwie Bożym. A oto ſą oſtátnimi/ ktorzy byli pierwſſemi/ á ſą pierwſſemi/ ći co byli oſtátnimi.

Matth: 9. Marci. 6.

Matth: 7.

W onże dzień/ przyſthąpili niektorzy z Pháryzeuſzow/ mowiąc do niego: Wynidź/ á idź ſtąd precz/bo ćie chce Herod zábić. Y rzekł im: Idźćie á powiedzćie theyliſſce: Otho wyganiam dyabelſtwá/ y vzdrawiánia ſpráwuię dzis y iutro/ á trzećiego dniá będę skonan. A wſzákoż muſſę ią dzis/ y iutro/ y trzećiego dniá chodzić: Bo wiem ſie niegodzi Prorokowi zginąć nie w Jeruzalem. Jeruzálem/ Jeruzalem/ ktore zábiiáſz proroki/ á kámionuieſz te ktore poſſyłáią do ćiebie. Jáko wiele krocz chćiałem zgromádzić ſyny thwoie/ iákoptháł gniázdo ſwoie pod ſkrzydłá/ á niechćiałoś? Oto zoſtánie wam dom wáſz puſty. A powiádam wam: iż mie nie vzrzyćie/ áż to przyidzie gdy rzeczećie. Błogoſławiony ktory idzie w imie Páńſkie.

Psal: 10.

Matth: 23.

Luce. 19.

Cap: 14.

W domu fárizeuſſá opuchłego vzdrowia/y okázuie ſie tho godzi cżynić/ náucza o obieránu ſobie mieſca gdy gdzie kogo proſſą/iáki ma być ten ktory chce páná Chryſta náſładować. Przepowieść budowniká iáko ma wſſyſtko rozrachowáć gdy co chce budować.



A Sthało ſie ieſt gdy wſſedł Jezus do domu niektorego krzećia Pharizeyſkiego w ſobotę áby iádł chleb/ á oni go podſtrzegáli. A oto cżłowiek ieden opuchły był przed nim. Y odpowiádáiąc Jezus rzekł do zakonnych doctorow y do Pharizeuſſow/ temi ſłowy: Godzili ſie w Sobbotę vzdrawiáć? Ale oni milcżeli. A on vziawſſy vzdrowił go/ y puścił. Y odpowiádáiąc do nich rzekł: Ktorego z was Oſieł álbo Woł/wpádnie do iámy/á zagonie wnetże wyćiągnie w dzieńże Sobbotni? A niemogli mu ná to nic odpowiedzieć.

Matth: 12. Marci. 3. Luce. 6. & 13.

Exodi. 23. Deute: 22.

Powiedział też y do gośći proſſonych tę przypowieść/obacżáiąc iáko ſie pierwſzych mieſc chytáli/mowiąc do nich: Gdy będzieſz proſzony ná weſele/nie ſiadaj ná pierwſzym mieſcu/ by lepak niebył záproſſon od niego poćciwſſy niżli ty: tedyby przyſſedſzy ten ktory ćiebie y onego wezwał/ rzekł do ćiebie:

Day temu mieysce/ á ty począłbyś z zápálánim mieć ostátnie mieysce. Ale gdy cie beda gdzie prosić/ idź/ vsiadźże ná posłednim mieścu/ iż gdy przyidzie ten co cie wezwał rzekł być: Przyiacielu/ posiać sie wyżssey. Tedy będzieß miał cześć przed temi co stoba społem siedzą. Bo kożdy kthory sie podwyżssa/ będzie poniżony/ á ktho sie poniża będzie podwyżsson.

Prouer: 25. Matth: 23. Lucæ. 18. Philip: 2.

Mowił też y ku temu ktory go był wezwał. Kiedy sprawuieß obiad/ albo wieczerzą/ nie wzyway przyiaciół twoich/ áni bráciey twoiey/ áni powinowáthych/ áni sąsiádow bogátych/ by cie też záś y oni nie odprosili do siebie/ á stądtobyć sie oddánie: Ale gdy sprawuieß gody/ wzow vbogich/ vłomnych/ chromych y ślepych/ á błogosławiony będzieß: Abowiem nie máią czym oddáć tobie: ále będzie tobie to odpłácono czásu z martwych wstánia sprawiedliwych.

Tobiæ. 4.

To gdy vsłyssał ieden z tych co tám społu siedzieli/ rzekł do niego: Błogosławiony ktory będzie iadł chleb w Krolestwie Bożym. A on rzekł kniemu.

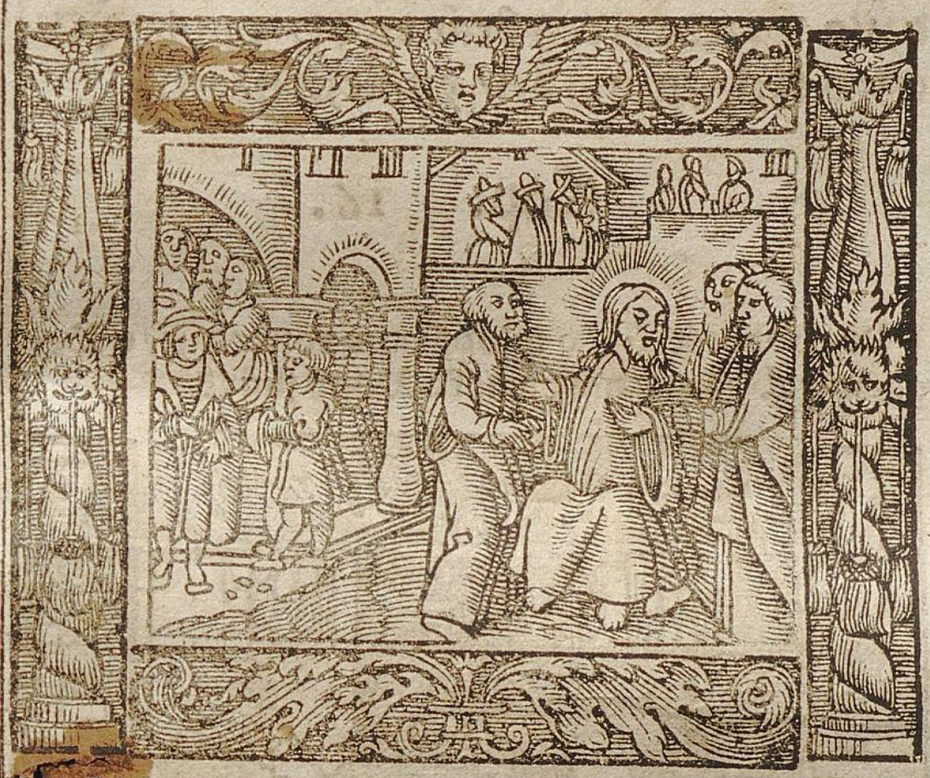

Matth: 22. Apoca. 19.

Człowiek niekthory sprawił wieczerzą wielką/ y wezwał ich wiele. Y posłał służebnika swego gdy była godzina wieczerzy/ áby rzekł prossonym żeby przyssli/ bo iuż ná gotowáne są wssystkie rzeczy: Y poczęli sie społem wssyscy wymawiać. Pierwssy mu rzekł: Kupiłem wieś: átoć musse iść y oglądáć one/ prosse cie/ miey mie zá wymowionego. A drugi rzekł: Kupiłem pięć iarzm wołow/ átho idę ich kosthować/ prosse cie miey mie zá wymowionego. A drugi rzekł: Poiąłem żonę/ á ták niemogę przyść.

Wroćiwssy sie tedy sługá/ zwiástował to pánu swemu. Thedy rozgniewawssy sie gospodarz/ rzekł słudze swemu: Wynidź co rychley ná vlice y przecznice mieśckie/ á vbogie/ y chore/ ślepe y chrome/ w wiedź tu. Y rzekł sługá: Pánie/ stáło sie iest iákoś roskazał: ále ießcze iest mieysce. Y rzekł Pan słudze: Wynidź ná drogi/ y ná zaplotki: á przymuś wnisć/ áby sie nápełnił dom moy.

Gene: 19. Lucæ. 24.

Á powiádam wam/ iż żaden z onych mężow kthorzy wezwáni są/ nieukusi wieczerzy moiey.

Deute: 23. Matth: 10. & 16.

A ssły z nim tłussczę wielkie/ tedy obroćiwssy sie rzekł do nich: Jesli ktho idzie do mnie/ á niema w nienawiści oycá swego y mátki/ y żony/ y synow/ y bráciey/ y siostr/ á nád to ieszcze/ y dusse swoiey/ nie może być moim zwolennikiem. A kto nie niesie krzyża swego/ á nie idzie zá mną/ nie może być moim zwolennikiem. Abowiem kto z was/ chcąc budować wieże/ vsiadssy pierwey nie obráchuie nakłádow ktore są potrzebne/ ieśli ie będzie miał ku wykonániu/ áby lepak zátożywssy grunt/ á niemogąc dokonáć/ wssyscy ktorzyby to widzieli/ nie ieli sie posmiewáć sniego/ mowiąc: Iż ten człowiek począł budować/ á nie mogł dokonáć.

Albo kthory Krol chcąc iáchać y wieść woynę z drugim Krolem/ nieusiedzie pierwey y nie myśli/ mogłli by z dziesiącią thysiecy wyprawić sie przećiwko onemu/ ktory ze dwudziestu tysiecy ciągnie przećiwko niemu: co ieśli iáczey/ poki on ieszcze dáleko iest/ posyła do niego posły/ prossąc o to co iest ku pokoiowi. Ták ći owssęki kożdy zwas/ ktory sie nie wyrzeka wssystkich rzeczy ktore ma/ nie może moim być zwolennikiem.

Dobrá iest sol. Ale iesliby sol wywietrzáłá/ czymże będzie solono? Ani do ziemie/ áni do gnoiu pożyteczna iest/ ále precz będzie wyrzucona. Kto ma vssy ná słuchánie/ niechay słucha.

Matth: 5. Marci. 9.

Cap: 15.

Podobieństwo o sto owiec y o dziesiąci grossy srebrnych/ iáka też bywa rádość w niebie nád iednym pokutuiącym/ y o synu márnotrátnym.



Y przybliżáli sie do niego grzesznicy y iáwnogrzesśnicy/ áby go słuchali. Y ssemráli oni licemierznicy y Dokthorowie/ mowiąc: Że oto ten grzesśniki przyimuie/

Matth: 9. Marci. 2. Lucæ. 5. Lucæ. 5. & 7.

mnie/ y iada z nimi. Y vczynił do nich przypowieść temi słowy: Ktory z was człowiek máiąc sto owiec/ ieśliby stráćił iedne z nich izaż nieopuśći dz ewiącidziesiąt y dziewiąci ná puśći/ á nieidzie po one ktora zginęłá/ ták długo áż ią naydzie? A gdy ią iuż naydzie/ y zaliicy nie włoży ná ramiona swoie ráduiąc sie? A przyśiedßy do domu wzywa przyiaćioł y sąsiádow/ mowiąc im: Rozráduycie sie społu zemną/ iżem nálazł owce moie/ ktorą mi byłá zginęłá. Powiádam wam/ iż tákie będzie wesele w niebie nád iednym grześśnikiem/ ktory pokutuie/ dáleko wiecey niżli nád dziewiąćią dziesiąt y dziewiąćią spráwiedliwych/ ktorzy niepotrzebuią pokuty.

Albo ktora niewiáśtá máiąc dziesięć grosow srebrnych/ gdy zgubi ieden/ izaß nie zapala swiece/ á niezprzewráca wśśystkiego w domu/ á ßuka z wielką pilnośćią/ ták długo áż naydzie? A gdy iuż naydzie/ wzywa przyiaćiołek y sąsiádek swoich mowiąc: Rozráduycie sie zemną społu/ żem nálazłá grosß ktorym byłá stráćiłá. Thákże ią wam powiádam: iż będzie wielkie wesele przed Angioły Bożemi/ nád iednym grzeßnikiem ktory pokutę czyni.

Rzekł też: Jedęć człowiek miał dwu synow. Y rzekł młodśży z nich oycu: Oyćże/ day mi część máietnośći ktora ná mie przypada: y rozdzielił im máietność. W krotkim czásie/ zebrawśży wśśystkie rzeczy swe on młodśży syn/ wezbrał sie y iáchał w dáleką kráiny: y thámże roztwanił wśśystkę máietność swą/ żywiąc rospustnie. A gdy wśśystko potrawił/ stał sie głod wielki w oney kráinie/ on też począł niedostátek ćierpieć. Tedy ßedł y przystał do iednego mieszczani ná w oneyże kráinie. On posłał go do swoiey wśi áby pásł wieprze. Y radby był nápełnił żywot swoy onym młotem ktore świnie iádły/ á żaden mu niedawał. Pothym on przyśiedśży sam ksobie/ iął mowić: O iáko wiele naiemnikow w domu v oycá moiego máią dosthátek chlebá: á ia otho od głodu zdycham. Wstáne ia/ á poyde do oycá mojego/ tedy mu rzekne: Oyćże zgrześśyłem przeciw niebu y przed thobą/ á iuż nie iestem godzien ábym był zwan synem twoim/ vczyń mie iáko iednego z naiemnikow twoich. Y wstawśży/ ßedł do oycá swego. A gdy ieśćże był dáleko vyźrzał go oćiec iego/ y zrusśony mitośierdzim/ przybieżawśży vwieśił mu sie v ßyie/ y pocáłował go. Thedy rzekł do niego syn: Oyćże/ zgrześśyłem przećiwko niebu/ y przed tobą/ iuż nie iesthem godzien ábych był zwan synem twoim. Y rzekł oćiec do slug swoich: Co rychley przynieśćie ßátę naprzednieyśśą/ obleczćieß go/ y daycie mu pierzćień ná rękę/ y bothy ná nogi iego/ przywiedźćieß thęż ćielcą karmnego a zábiycie/ iedzmyż á vżywaymy: bo oto ten syn moy vmárł był/ ále ożył/ zginął był/ ále sie nálazł. Y poczęli vżywáć.

Był ná ten czás syn iego stárśży ná roli/ á gdy przychodził y przybliżał sie ku domowi vślyśśawśży áno gráią y śpiewáią/ przyzwał iednego z slug/ y pythał coby tho było. Tedy mu on powiedźiał: Brát twoy przyßedł/ y kazał zábić oćiec thwoy ćielcą karmnego/ iż mu sie zdrowo przywrocił. Y rozgniewawśży sie/ niechćiał tám wnisć. Wyßedśży tedy oćiec iego/ począł go prosić. A on odpowiádáiąc rzekł oycu swemu: Oto służęć thák wiele lat/ y nigdym roskázánia twego nieprzesthąpił/ á nigdysmi niedał kozlęcia/ ábym był z przyiaćioły swemi vżywał: á skoro przyśiedł syn twoy/ ten ktory swą wśśyśtkę máiethność strawił z nierządnicámi/ kazałeś przeń zábić ćielcą karmnego. Tedy mu on rzekł: Synu/ thys zá wżdy zemną iest/ á wśśyśtko co moie iest to twoie/ ále vżywáć á weselić sie (dziś) godźiło/ przeto iż ten brát twoy/ vmárł był/ á zás ożył/ zginął był/ y nálezion iest.

Psal: 31. Iob. 13.

Cap: 16.

Przepowieśćiámi o włodárzu/ o rozwodźie/ o Bogaczu y Łázárzu/ náucza iáko Bogu służyć.



I Powił też y do zwolennikow swoich: Był ieden człowiek bogáty ktory miał włodárzá/ á ten był oskárżon v niego/ iáko by rozproßył dobrá ie°. Y przyzwał go/ á rzekł do niego: Co to slyśśę o tobie? Odday liczbę włodárstwá twego: bo iuż więcey nie będzieß mogł włodować. Y rzecże Włodarz sam wsobie: Coß mam czynić/ ponieważ że Pan moy odeymuie mi włodárstwo? Kopáć niemogę/ żebráć sie wstydam. Wiem co vczynię/ iż gdy będę złożon z włodárstwá/ przyieliby mie do swoich

Iob. 18.

domow.

domow. Wezwawſſy thedy káżdego z oſobná dłużnikow páná ſwoiego/rzekł do pierwſſego: Wieleś dłużen pánu memu? A on rzekł: Stho beczek oleiu. Thedy mu rzekł: Wezmi ſzulbrycht twoy/ á ſiadź co rychley/ nápiſſze pięćdźieſiath. Pothym drugiemu rzekł: A ty wieleś winien? On powiedźiał: Stho korcow pſſenice. Rzekł mu: Wezmi liſt iſtoty twoiey/ á nápiſz oſmdźieſiath. Y pochwalił Pan włodárzá złoſliwego że ſobie roſtropnie począł: iż ſynowie tego ſwiátá/ roſtropnieyſſy ſą nizli ſynowie ſwiátłoſći/ w rodzáiu ſwoim. Y ia wam powiádam: Czyńćie ſobie przyiaćioły z bogactw złoſliwych/ iż gdybyśćie vſtáli/ przyieliby was do wiecżnych przybytkow.

Kto wiernym ieſt ná mále/ y w wielſzym wierny ieſt: á kto ná mále niepráwy ieſt/ y ná wielſſym niepráwy ieſt. Jeſliż tedy niebyliśćie wiernemi w nieſpráwiedliwych Bogáctwach: ktore prawdźiwe (bogáctwo) ieſt/ ktho wam zwierzy? A ieśliśćie ná cudzym wierni nie byli/ co wáſſego ieſt/ ktho wam da? Matth: 6. Żadny ſługá niemoże dwiemá pánom ſłużyć. Abowiem álbo iednego będzie nienawidzał/ á drugiego będzie miłował/ álbo ſie iednego będzie dzierżał/ á drugiego wzgárdzi. Nie możećie Bogu ſłużyć/ y bogáctwu.

A ſłyſſeli to wſſyſtko Licemiernicy ktorzy byli tákomi: y ſmiali ſie z niego. Thedy im rzekł: Wy ieſteśćie ktorzy ſie vſprawiedliwiáćie przed ludźmi/ ále Bog zna ſercá wáſſe: ábowiem co v ludzi wyſokiego ieſt/ tho przed Bogiem obrzydnoſćią ieſt. Matth: 11 Zakon y Prorocy áż po Janá/ á od tychmiaſt krolestwo Boże bywa opowiádano/ á káżdy przećiw niemu gwałt czyni. Ale łátwiey ieſt niebu y ziemi przeminąć/ niżli z zakonu iednemu ſłowećżku vpáść. Iſaiæ. 40. Matth: 5. Kożdy ktory opuſcza żonę ſwoie/ á druga poymuie/ cudzołoży: á ktory od męża opuſczona poymuie/ cudzołoży. Matth: 5. & 19. Marci. 10.

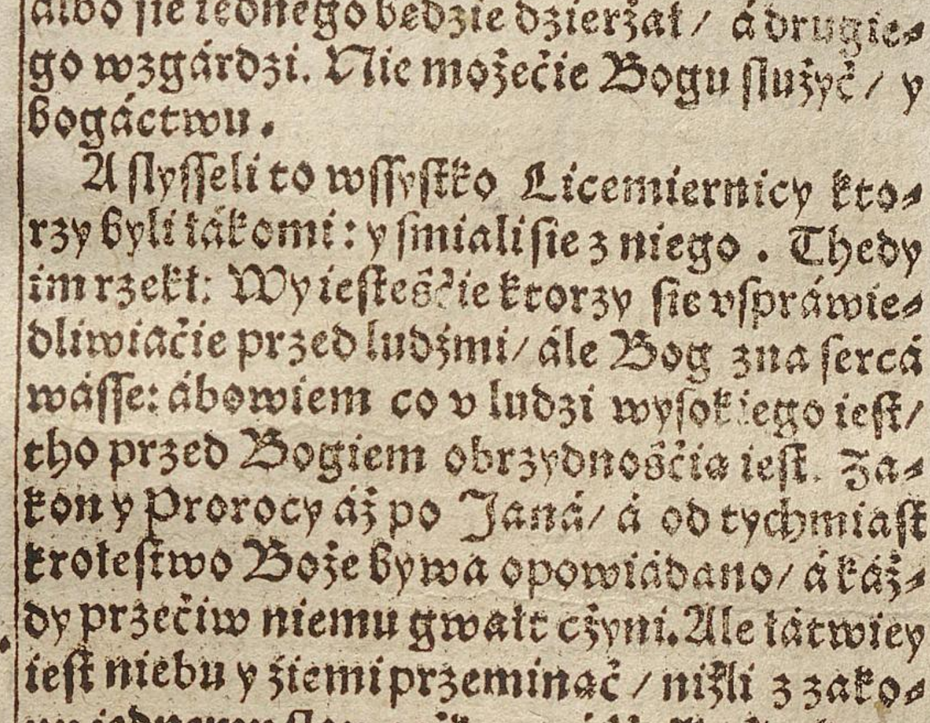

Był ieden człowiek Bogáty/ ktory ſie obłoczył w páwłokę y w Biſior/ á vżywał ná kożdy dzień okazále. Był thesz ieden żebrak imieniem Lázarz/ ktory leżał v wrot iego/ pełen wrzodow/ chcąc być náſycon odrobinámi/ co pádáły z ſtołu one^o bogacża: á żaden mu nic niedawał. Ale y pſi przychodźili/ á lizáli wrzody iego. Y ſtáło ſie ieſt iż vmárł żebrak/ y był nieſion od Angiołow ná łono Abrahámowe. Vmárł też y bogáty/ y pogrzebion ieſt w piekle. A będąc w mękách/ podnioſſy oczy ſwoie/ vyźrzał Abrahámá z dáleká/ y Lázárzá ná łonie iego/ tedy wołáiąc rzekł: Oycże Abrahámie/ ſmiłuy ſie nádemną/ á poſli Lázárzá/ áby omoczywſſy koniec pálcá ſwego w wodzie/ ochłodźił ięzyk moy/ bo ćieſſka męka ćierpie w tym płomieniu. Y rzekł mu Abrahám: Synu/ pámiętay iżeś wiele dobrego wźiął zá żywotá twe^o/ á Lázarz tákież wiele zle^o/ á ták też teraz ten ieſt w pocieſzeniu: á ty też męki ćierpiż: á w tym wſſyſtkim miedzy námi á miedzy wámi wielka odchłań mocnie poſthánowiona ieſth: iż kthorzyby chćieli z owąd przeiść do was/ niemogą/ áni z ſtámtąd do nas ſie przeprawić. Gala: 6.

Y rzekł: Proſzę ćie tedy oycże/ ábyś go poſłał do domu oycá mego. Abowiem mam pięć brátow/ áby im ſwiádczył/ áby też y oni nie przyſſli do tego mieſcá mąk. Y rzekł mu Abrahám: Máią Moiżeſſá y Proroki niechże ich ſłucháią. A on rzekł: Nie oycże Abrahámie: ále ieſliby kto z vmárłych ſſedł do nich/ pokutę będą czynili. Odpowiedźiał mu: Nie będąli Moiżeſſá y Prorokow ſłuchać/ tedy choćby też kto zmartwych wſtał nie vwierzą.

Cap: 17.

Abyſmy nikogo nie gorſſyli/ karáli tego kthoryby co wyſtąpił/ y odpuſcżáli proſſącemu/ Dźieſięć tredowátych oczyśćił/ ále ieden tylko wdźięczność vkazał/ Powiáda że Krolestwo Boże ieſt w nas/ á że nie odpowiednie á nieſpodźiałe nas náwiedzi.

Rzekł ku zwolennikom ſwoim: Nie podobna rzecż ieſth by nie miáły przyść pogorſzenia: ále biádá temu przez kogo przychodźa. Matth: 18. Marci. 9. Pożytecżnieyſſa ieſt iemu/ gdyby kámień młyński był záwieſſon v iego ſſyie/ á był wrzucon w morze/ niżliby miał zgorſſyć iednego z tych máluczkich. Miey- ćie ſie ná dobrym báczeniu. Zgrzeſſyli przećiwko tobie brát twoy/ ſfukay go: á będzieli tego żałował/ odpuść mu. Matth: 18. A ieſliby ſiedm kroć przez ieden dzień zgrzeſſył przećiwko tobie/ y ſiedm kroć iednego dniá náwrocił by ſie ktobie/ mowiąc: Żal mi tego/ odpuść mu. Rzekli Apoſtołowie do Páná. Przyſporz nam wiáry. Rzekł Pan: Byśćie mie

Matth: 17. & 21. Ij wiáre iáko ziárno gorczycze / á rzekłby ście cemu drzewu Fidze leżney / wykorzeń sie / y przesadz sie w morze / thedyby was wsłuchało.

Y kto też z was máiąc sługę kthoryby orał álbo pásł woły / ktory gdy sie wroći z pola rzekłby mu: co rychley idź siadźże zá stoł: á nie (rychley) mowi mu: Gotuj cobym wieczerzał. A przepásawszy sie służ mi / áż sie y náiem y nápije / á pothym thy bedzieß iadł y pił: Izali dziękuie słudze onemu / iż vczynił co mu przykazał: Nie mniemam. Tákże y wy / gdybyście vczynili wszystko co iedno wam roskazano / mowćie: Nieużyte cznismy słudzy: cosmy byli powinni czynić / tosmy vczynili.



Y stáło sie iest: gdy szedł Jezus do Jerusálem / chodził przez posrzodek Sámáryey y Gálileiey. A gdy wchodził do iedne° miá steczká / zábieżáło mu dziesięć mężow trędowátych / ktorzy stháneli z dáleká / y podnieśli głosy swe / mowiąc: Jezusie przykázicielu / smiłuy sie nád námi. Ktore gdy vyźrzał / rzekł: Idźcie vkażćie sie káplanom. Y stáło sie iest: gdy szli / tedy byli wszyscy oczyśćieni. A ieden z nich obaczywszy iż oczyśćion iesth / wrocił sie wielkim głosem wielbiąc Bogá / y vpadszy ná oblicze swe v nog iego dziękował mu: á then był Sámárytanem. Odpowiedziawszy tedy Jezus / rzekł: A zaß nie dziesięć ich iesth oczyśćionych: á dziewięć gdzie są: Nie nálazł sie żaden z nich co by sie wrocił / á dał chwałe Bogu / iedno oto ten cudzoziemiec. Y rzekł potym do niego: Wstań / idźże: bo wiárá twoiá ciebie zdrowym vczyniłá.

Leuiti: 14.

A będąc potym spytány od Licemierników / kiedy przyidzie krolestwo Boże / Odpowiádáiąc im / rzekł: Nie przychodzi krolestwo Boże z záchowywánim: áni rzeką: Oto tu / (iest) álbo oto ondzie. Bo oto krolestwo Boże w was iest. Y rzekł potym do zwolennikow swoich: Przyidą te dni kiedy będziećie prágnąć widzieć ieden dzień

Matth: 24. Marci. 13. syná człowieczego / á nie vyzrzyćie. Y będą wam mowić / oto thu / y otho háyn. Nie chodźćie / áni náśláduyćie. Abowiem iáko tyskáwicá roswiecáiąca sie pod niebem / ná te rzeczy ktore pod niebem sa swieći: thák będzie syn człowiec zy dniá swoiego. Ale pierwey musi wiele cierpieć / y być odrzuconym od rodzáiu tego.

Matth: 16. 17. & 20. Marci. 8. & 9. Lucæ. 18.



Y iáko sie stało czásu Noego / ták będzie y czásu syná człowieczego: Jedli á pili / żony poymowáli / y zámąż wydawáli / áż do tego dniá ktorego wszedł Noe do Korabiá / á potym przyszedł potop / y zátráćił wßytkie. Takież też iáko sie stáło czásu Lotá / Jedli / y pili / kupowáli y przedawáli / ßczepili y budowáli / á ktorego dniá wyszedł Loth z Sodomy / spadł iáko deßcz ogień y siárká z nieba / y wytráćił wßytkie. Takież też będzie w ten dzień gdy sie syn człowieczy obiáwi.

Gene: 7. Matth: 24. Gene: 19.

W támte godzinę kto będzie ná dachu / á sprzety iego w domu / niechay ich brać nie schodźi: á kto będzie ná roley / thakież thęż niech sie ná zad nie wráca. Pámiethayćie ná żonę Lotową. Kto kolwiek będzie othostałáby záchowywał duße swą / stráći ią: á ktokolwiek ią stráći / ożywi ią. Powiádam wam: tám tey nocy / będą dwoie w iednym tożu / ieden będzie wźiet / a drugiego zostáwią. Będą dwie mleć pospołu / iedne wezmą / á druga zostáwią. Będą dwá ná roley ieden będzie wźiet / á drugi zostawion. Odpowiádáiąc rzekli k niemu: Gdzie Pánie? On im rzekł: Gdziekolwiek będzie ciáło / tám sie zlecą á zbiorą y Orłowie.

Matth: 24. Marci: 13. Gene: 19. Matth: 10. Marci. 8. Lucæ. 9. Ioan: 12. Matth: 24. Iob. 39.

Cap: 18.

Okázuie to przykłády / iż vsthawiczna modlithwę Pan Bog wysłucha / Pan Krystus małe dziathki do sibie tuli / bogacze strássy / opowiáda vmeczenie swe zwolennikom / slepego żebraká oświeca.

1. Thes: 5.

Mowił też y thę przypowieść do nich / iż pothrzebá sie záwżdy modlić / á nie vstáwáć / temi słowy: Był w iednym mieśćie Sędzia / ktory sie Bogá nie bał / y

vczynity owoc the ſtokrotny/ owe ßeśdzieſiętkrothny/ á drugie thrzydzieſtokrotny. Tego kto má vſſy ná ſluchánie/ ſluchay.

Potym przyſtąpiwſſy zwolennicy iego/ Marci. 4. ieli mowić do niego: Przeczże w tych przy- Lucæ. 8. powieśćiách mowiß do nich: On im odpowiedział y rzekł: żeć wam dano ieſt poznáć táiemnice kroleſtwá niebieſkiego: ále im tego niedano. Bo temu ktho ma/ bedzie 2. Corin: 3. ieſſcze wiecey dano/ ták że bedzie obfithował: ále temu kto niema/ y tho co ma bedzie mu odieto. Przetoć pod przepowieś- Matth: 25. ćiámi im mowie: iż widząc niewidzą/ á Marci. 4. ſłyſſąc nieſłyſſą/ ani rozumieią: á pełni ſie Lucæ. 8. w nich proroctwo Jzáiaſſowe/ gdzie thák Iſaiæ. 6. mowi: Słuchem ábo vſſymá bedziećie ſłu- Ioan: 12. chác/ á niezrozumiećie/ á widząc bedziećie widzieć/ á nieuyźrzyćie. Abowiem zgruběiáto á zmießßáło ſerce ludu tego/ á vſſymá źćieſſkościa beda ſłuchác/ y oczy ſwe záwárli: áby kiedy y oczymá niewidzieli/ y vſſymá nieſłyſſeli/ y ſercem niezrozumieli/ á żeby ſie nienáwrocili/ ábym ich vzdrowił.

Ale wáſſe oczy błogoſławione że widzą/ Lucæ. 10. y vſſy wáſſe że ſłyſſą. Bo wam to prawdzi- 1. Petri. 1. wie powiádam/ żeć wiele Prorokow y ludzi ſprawiedliwych prágneli to widzieć co wy widzićie/ á niewidzieli: y ſłyſſeć co wy ſłyſſyćie/ á nieſłyſſeli. Ták tedy wy iuż ſłuchayćie podobieńſtwo tego o thym rozſiewáczu. Marci. 4. Lucæ. 8.

Kożdy kthory ſłucha ſłowá kroleſthwá (niebieſkiego) á nierozumie go: przychodzi zły/ y pochwytuie tho co wſiano ieſt w ſercu iego: toć then ieſt kthory przy drodze wſian ieſt. Ale kthory ná ſkáliſtym mieſcu wſian ieſt: tenći ieſt co ſłowo ſłyſſy/ y wnet ie z rádośćia przyimuie/ ále nie ma ſam w ſobie korzenia/ ále ieſt doczesny/ á gdzieby przypadł iáki vćiſk y prześládowánie dla ſłowá/ wnet ſie pogarſſa. A kthory wſian ieſt w ćierniu/ ten ći ieſt ktory ſłowá ſłuchá/ ále pieczliwość á troſká świátá tego/ y omylność á fáteſſność bogactw záduſſa w nim ſłowo/ y ſtawa ſie bez pożytku. Ale ktory ieſt oſian ná dobrey źiemi: tenći ieſth kthory ſłucha ſłowá/ y rozumie ie/ y przynoſi pożytek/ y czyni ieden ſtokrotny/ drugi ßeśćdźieſiątkrotny/ á iny thrzydzieſtokrotny.

Potym ieſſcze druga przypowieść im Marci. 4. powiedział/ temi ſłowy: Podobne ieſt kroleſtwo niebieſkie ku onemu człowiekowi/ kthory był poſiał rolą ſwoie dobrym náſieniem. A gdy poſnęli ludzie/ thedy przyſſedł nieprzyiaćiel iego/ y poſiał po wierzchu kąkolem miedzy oną pſſenicą/ y ſſedł precz. A gdy iuż podroſłá ſobie trawą/ y owoc ſie iął okázowáć: ná ten czás dopiero okazał



ſie też y kąkol. Y przyſſedſſy tedy ſłudzy onego gospodarzá/ ieli mowić do niego: Páni e/ zażeś thy był nienáſiał dobrego náſienia ná roli ſwoiey: gdzieß ſie wźiął tedy kąkol: Tedy rzekł do nich/ Nieprzyiázny cłowiek to vczynił. Powiedzieli ſłudzy: A chceßże poydziemy wyplewiemy to: Rzekł im: Niechayćie/ byśćie lepąk wyplewiáiąc kąkol/ niewyrwáli ſkorzeniem pospołu y pſſenice. A ták niechayćie że oboie roſćie áż do żniwá: gdy wiec żniwo przyidzie/ tedy roſkaże żeńcom: Wybierzćie nawpierwey kąkol/ zwiążćieß ie w ſnopki/ ná ſpalenie: á pſſenice zgromadźćie do gumná moiego. Przełożył y drugą przepowieść przed nie/ mowiąc: Podobno ieſth kroleſtwo niebieſkie źiarnku gorczyce/ kthore wźiąwſſy cłowiek wſiał ná ſwey roley: ktore ácż namnieyſſe ieſt miedzy wſſyſtkim naſieniem/ á wżdam gdy wzroſćie wiethſſe ieſth niż wſſyſtkie źiołá ogrodne: y wráſta drzewo tákie/ że też ptacy powietrzni przylátuią y mieſſkáią ná gáłęźiach iego. Marci. 4. Lucæ. 13.

Powiedział im ieſſcze y drugą przypowieść: Podobno ieſt kroleſtwo niebieſkie Kwáſowi/ kthorego wźiąwſſy niewiáſtá/ włożyłá we trzy korce máki/ ták że zkwáśniáło wſſyſtko. To wſſyſtko mowił Jezus do tłuſſcz w przypowieśćiach/ á bez przypowieśći nic do nich niemowił/ áby ſie ziſćiło co było opowiedźiano przez proroká/ gdzie mowi: Otworzę w przypowieśćiach vſtá moie/ będę wypowiádał ſkryte rzeczy od poſtánowienia świátá. Marci. 4. Potym rozpuſćiwſſy tłuſſcz przyſſedł do domu: á thám przyſtąpili do niego zwolennicy iego/ mowiąc: Wypraw á wyłoż nam one przepowieść o kąkolu ná roli. A on odpowiedział y rzekł: Ten ktory rozſiewa dobre naſienie: ieſt syn cłowieczy. A rola: ieſt tento świát. A dobre náſienie: toć ſą synowie kroleſtwá. Kąkolem: ſą źli synowie. Nieprzyiaćiel lepąk kthory go lepąk rozſiewa: ieſt Diabeł. Marci. 4. Apoc. 14. Aźniwo/ ieſthći ſkończenie thego świáthá. Żeńcy/ ćić ſą Angiołowie. Jáko tedy zbie-

ráia kakol/ á w ogniu ij pala/ thák bedzie ná skończeniu swiátá. Posle syn człowieczy Angioły swoie/ á ci wyzbieráia z krolestwá iego wssyckie zgorssenia/ y te ktorzy nie-
Danie: 12. práwość płodzą/ y wrzucą ie do piecá o-
Sapien: 3. gnistego. Tám bedzie płácz y zgrzythánie
1. Cor: 15. zab. Ná ten czás ludzie spráwiedliwi beda sie ssnać iáko Stońce w krolestwie oycá ich. Kto ma vssy ná sluchánie sluchay.

Podobno iest krolestwo niebieskie skárbowi zákopánemu ná roli/ ktory nálazssy człowiek/ kryie/ y z oney rádości ktorą sie-
go ma/ idzie/ y sprzeda wssystko co iedno ma/ y kupuie onę rolą. Zás/ podobno iesth krolestwo niebieskie człowiekowi kupiec-
Philip: 3. kiemu/ ktory iezdzi szukáiąc dobrych perel. A nalazssy iedne kosztowną perle/ idzie/ y zprzeda wssystko co ma á kupuie ią. Tákże też podobno iest krolestwo niebieskie nie-
wodowi zápusszonemu do morzá/ á ze wssego rodzáiu ryb záymuiącemu/ ktory niewod gdy wsie pełno ryb záiął/ wyćią-
gnawssy/ y nábrzegu vsiadssy/ dobre ryby wybieráli do naczynia/ á złe precz wyrzu-
Matt: 8. cáli. Tákci bedzie przy skończeniu swiátá/
13. & 22. & 24. wynidą Angiołowie/ y wytáczą złe z po-
Matth: 25. srzod dobrych/ á wrzucą ie do piecá ogni-
stego/ tám bedzie płácz y zgrzytánie zab. Zrozumieliżeście the wssystie rzeczy? Oni mu odpowiedzieli: Zrozumielismy Pánie. A on im zá thym rzekł: Przetoż kożdy Do-
ktor náuczony w Krolestwie niebieskim/ podobien iest człowiekowi ktory iest go-
spodarzem/ ktory wiec przynosi skarbu swego nowe y stáre rzeczy.

Marci. 6. I stáło sie: gdy dokończył Jesus thych
Lucæ. 4. przypowieści/ odszedł stámtąd. A przyssedszy do oyczyzny swoiey (do Názareth) v-
czył ie w bożnicach ich/ ták iż sie dziwowáli/ y mowili: Skądże temu thá mądrość/ y
Ioan: 6. tá moc (czynienia cud)? I zaż to nie cie-
sielski syn? I zaż nie Máriá zową máthką iego? á brácia iego/ Jakub/ Jozeph/ Si-
mon/ y Judás? I zaż też y siostry iego nie tu miedzy námi są? Skądże tedy ten ma to
Marci. 6. wssystko? I gorssyli sie sniego. Ale Jesus
Lucæ. 4. rzekł im: Nie iest Prorok wzgárdzieńssy á
Ioan: 4. bezecći iedno tylko w oyczyznie swoiey/ á w fámiliey swoiey. I nieczynił thám cud wiele/ prze niedowiárstwo ich.

Cap: 14.

Jáko ścięto Janá Krzćićielá/ o násyceniu piąći tysiecy mężow pięćiorgiem chlebá y dwiemá rybkomá/ gdzie przed sie dwánaśćie kossow zostáło/ o chodzeniu Jezusowym po Morzu/ w ziemi Genezárskiey/ wiele chorob vzdrawia Pan Jesus.

Zaś onego/ vslyssał Herod Te-
trárchá slawę o Jezusie/ y rzekł do służebnikow swoich: Otho ten iestći Jan krzćićiel/ oncito zmartwych wstał/ á przetoż sie dzieią przezeń cudá. Bo Herod poimał był Janá/ á związawszy go/ wsádził do ćiemni-
ce/ dla Herodiády żony Philipá brátá swe-
go. Przeto że mu wiec mawiał Jan: Nie godzić sie iey tobie mieć. A chcąc go zábić/ obawał sie (pospolitego) ludu: bo go mie-
li sobie iáko Proroká. Ale w dzień národze-
nia Herodowego/ thánćowáłá corká He-
rodyády w posrzodku: I podobáłá sie He-
rodowi. I stegoż pod przysięgą obiecał iey dáć/ czegoby kolwiek żądałá od niego. Te-
dy oná przestrzeżoná od máthki swoiey/ rzekłá: Day mi thu ná misie głowę Janá krzćićielá. I zásmućił sie Krol: Ale dlá przysięgi/ y dla tych ktorzy pospołu siedzie-
li/ kazał dáć. Posłał tedy/ y dał ściąć Janá w ćiemnicy. I przyniesiono głowę iego ná misie/ á dano ią dziewce/ á oná przynioslá mátce swoiey. Potym przyssedszy zwolen-
nicy iego/ wźiąwszy ciáło iego/ pogrzebli ie/ y przyssedszy powiedzieli to Jezusowi.

Marci. 6. Co gdy vslyssał Jesus/ wsiadszy w todkę
Lucæ. 9. odiáchał stámtąd ná mieysce puste osobno.
Ioan: 6. A gdy tho vslyszáły tłusszcze szły zá nim pieszkámi z miast. I wyssedszy/ vyźrzał thłusszczą wielką y vlithował sie iey/ á vzdrawiał chore ich. A gdy było wieczor/ przystąpili do nieo zwolennicy iego/ mowiąc: Thu iest pustynia/ á iuż godziná przeszłá: á thák rospuść tłusszcze/ áby szedszy do (okoliczných) miásthecżek/ ná kupili sobie pokármow. Tedy im rzecże Jesus: Niepotrzebá im chodzić: daycie wy im iesć. Oni mu odpowiedzieli: Nie mamy tu iedno pięćioro chlebá/ á dwie rybie. Tedy on rzecże: Przynieśćie mi ie tu. A roskazawszy vsieść tłusszczey ná sienie: wźiąwszy ono pięćioro chlebá y dwie rybie/ weyźrzawszy w niebo/ błogosławił/ y vłámował/ y dáwał zwolennikom chleb/ á zwolennicy tłusszczam. Jedli tedy wssyscy/ y byli násyceni. Pothym zebráli osthátki odrobin/ dwánaśćie pełnych kossow. A thych co thám iedli/ było pięć thysiecy mężow/ wyiąwszy niewiásthy y dzieci.

Marci. 6. Wnet potym kazał Jesus zwolennikom
Ioan: 6. wsthąpić do todki/ y iáchać przed soba ná drugą stronę morzá/ dokądby nierospuś-
cił tłusszcze. A rospuściwszy tłusszcza/ wszedł ná gorę sam ná modlitwę. A gdy było wie-
Lucæ. 6. czor/ sámiusiek thám był/ á todká ná srzod morzá bárzo miotáły nawáłności morskie bo był przećiwny wiátr. A o czwartey stráży nocney/ przyssedł do nich chodząc po mo-

rzu. A widzac go po morzu chodzacego/ ztrwożyli sie/ mowiac: Że to iáka potworá iest. A od onego strachu ieli wołáć. Tedy wnet Jesus przemowił do nich/ rzekąc: Mieyćie dobre dufánie: Jamći iest/ nieboyćie sie. Wysádziwssy sie Piotr/ rzekł do niego: Pánie/ ieślizes ty iest/ każ mi do siebie przyść po wodzie. On mu rzekł: Chodź. A wystąpiwssy Piotr z łodki/ szedł po wodzie/ chcąc przyść do Jezusá. Ale obaczywssy gwałtowny wiátr/ vlekł sie: A gdy sie począł zánarzáć/ záwołał mowiąc: Pánie/ (rátuy) á wybaw mie. Tedy nátychmiast Jesus wyćiągnawssy rękę/ iął go/ y rzekł mu: Máłey wiáry/ czemus wątpił. A gdy wstąpili do łodki/ vćichnął wiátr. A ći lepák co w łodce byli/ przyssli/ y cześć á chwałę mu dawáli/ ták mowiąc: Záprawdę thy iestes syn Boży.

Marci. 6.

A gdy sie przewiezli/ przyssli do źiemie Genezáret. A gdy go poználi mężowie mieścá onego/ rozesłáli po wssystkiey oney źiemicy/ y przynosili mu wssystkie co sie źle mieli: y prosili go áby sie choć podołká odzienia iego dotknęli. A ktorzykolwiek sie dotykáli/ stáli sie zdrowemi.

Cap: 15.

O podaniach á tradiciach Licemiernicżych/ ktore wáżnieysse mieli niż przykázánie Boże/ czym sie plugáwi człowiek/ Chánáneyska niewiástá vprzeymośćia vprosiłá zdrowie dziewce swey/ Pan Jesus czterzy tysiące mężow siedmiorgiem chlebá nákarmił.

Marci. 7.

Tedy przyssli do niego z Jerużálem náuczeni w zakonie/ y Phárizeussowie/ mowiąc. Czemuż thwoi zwolennicy przestępuią podania á vstáwy stárssych/ ábowiem nieumywáią sobie rąk gdy máią chleb ieść. A on odpowiádáiąc rzekł im: Czemu też y wy przestępuiećie roskazánie Boże dla trádiciey wássych? Bo Bog powiedział: Czći oycá y mátkę. A ktoby złorzeczył oycu álbo máthce/ śmiercią áby wymárł. A wy záś powiádacie/ Ktobykolwiek rzekł oycu álbo mátce/ dar ktoryßkolwiek iest odemnie (Bogu offiárowány) thobie będzie pożyteczny: A (przeto) nieućći oycá swego áni mátki swoiey: á tákże skázilisćie przykázánie Boże dla wáßey tradiciey. Obłudni á pokrići ludzie/ dobrześć o was prorokował Jzáiaß: Oto ten lud/ vsty ágárgámi mię ćći: ále serce ich dáleko iest odemnie. Ależ poprożnicy mię ććią/ vczac náuk y rozkazánia ludzkiego.

Exodi. 20. Deute: 5. & 27. Prouer: 28.

Esaiæ. 29. Ezech: 33.

Pothym przyzwawssy do siebie tłusszey rzekł im: Stuchayćie á rozumieyćie. Nie toć co wchodzi do vst plugáwi człowieká: ále to co wychodzi z vst/ thoć pomázuie á plugáwi człowieká. Thedy przystąpiwssy zwolennicy iego/ powiedzieli mu: Wieß o tym że Licemiernicy vsłyssawssy tho słowo zgorssyli sie? A on odpowiádáiąc/ rzekł: Ko żde ssczepienie ktoreo nie ßczepił oćiec moy niebieski/ będzie wykorzenione. Daycie im pokoy/ boć slepi są/ y przewodnicy slepych: áno gdzieby slepy slepego przewodził/ tedy obá w padáią do dołu.

Marci. 7.

Ale odpowiedziawssy Piotr/ rzekł do niego: Wypraw nam tę przypowieść. Tedy on rzekł: A wiec ieszcże y wy sto wyrozumienia niemacie? Nierozumieciesz thego że co iedno do vst wchodzi/ tho do żołądká idzie/ y wychodzi swą drogą precż? Ale tho co z vsty pochodzi/ z serca wychodzi/ á the rzeczy plugawią człowieká. Abowiem z serca pochodzą myśli złe/ mężoboystwá/ cudzołostwá/ nieczystośći/ złodzieystwá/ fáłssywe świádectwá/ bluźnierstwá/ thać są (rzeczy) kthore pokáláią człowieká. Ale nieumytemi rękoma iesć/ thoć nieplugáwi człowieká.



Marci. 7.

A wyssedssy z támtąd Jesus/ odszedł w strony Tyrskie y Sydońskie. A oto niewiástá Chánáneyska od gránic onich wyssedssy/ wołáłá/ mowiąc kniemu: Zmiłuy sie nádemną Pánie synu Dawidow: ábowiem corká moiá okrutnie od czártostwá bywa dręczoná. A on nieodpowiedział ieymi słowá. Tedy przystąpiwssy zwolennicy iego/ prosili go mowiąc: Odpraw ią/ boć otho woła zá námi. A on odpowiedział y rzekł im: Nie iestem posłány iedno do thych owiec kthore zginęły z domu Jsráelskiego. Ona potym przystąpiwssy/ dáłá mu cześć á chwałę/ mowiąc: Pánie (wżdy iednák) wspomoż mie. Kthory odpowiedziawssy/ rzekł: Niedobrze by to/ brać chleb synowski á miotáć ij psom. A ona ná tho odpowiedziáłá. Ták ći iest Pánie: ále wżdám y ßczenięta iadáią nieco z odrobin ktore pádáią z stołow páńskich. Tedy iuż odpowiádáiąc

Lucæ. 19.

Jesus rzekł do niey: O niewiásthо/ wielka iest wiárá twoiá: niechayći sie iuż sthánie iáko ty chceß. Y vzdrowioná iest dziewczká iey od oney godziny.

Marci. 7. A gdy ßedł z támthąd Jesus/ przyssedł nád morze Gálileyskie: y wssedssy ná gore/ siedźiał tám. Tedy przyssły do niego wielkie tłusszże/ máiąc z sobą nieme/ślepe/chrome/mdłe/y inych wiele: y skłádli ie v nog iego/ á on ie vzdrowił/ták że sie też tłusszże temu dźiwiły/ widząc áno niemi mowią/ chromi zdrowo chodzą/ślepi záś widzą: y wielbili á chwalili Bogá Jsráelskiego. Ale Jesus zwoławssy zwolenniki swoie/ rzekł do nich: Litho mi they tłusszże: bo iuż trzy dni trwa przy mnie/ á niemáią coby iedli: á rospuśćić iey też ták czczo niechcemisie/ by lepak niepoustháwáli ná drodze. Thedy mu rzeką zwolennicy: Y gdziebysmy wźieli ták wiele chlebá thu ná pusszczey/ żebychmy náśycili ták wielko tłusszczą: Y spythał ich



Jesus: Wiele maćie chlebá: Oni odpowiedźieli: Siedmioro/ y trochę ryb. Y roskazał tłusszczey vśieść ná źiemi. A wźiawssy siedmioro chlebá/ y one ryby/ vczyniwssy dzięki/ vłámował/ y dáwał zwolennikom swoim/ á zwolennicy rozdawali ludźiom. Jedli tedy wssyscy/ y náiedli sie. A co było odrobin zostáło/ pozbierali (y nátożyli) siedm pełnych kossow. A było tych co iedli czterzy tysiące ludzi/ procz dźiathek y niewiast. Potym rospuśćiwßy tłusszczą/ wstąpił do łodki: y przyiáchał do kráiny Mágedán.

Cap: 16.

Żydy Jesus gromi/ że známion żądáią/ Zwolennikom sie każe strzedz kwáśu Licemierniczego/ y pytha ich coby o nim ludźie trzymáli? obiecuie kluczę Piotrowi od niebá/ opowiáda im swą mękę/ Piotr go stego strofuie/ á on go stego Szátánem názwał/ vczy áby kożdy nioßł krzyß swoy.

Y Rzystąpili thedy zaś do niego Licemierniey y Sádduceusso-wie/ kussąc go: y żądáli go áby im iáki znák vkazał z nieba. Ale on odpowiádáiąc/ rzekł do nich: Gdy bywa wieczor/ powiádácie wiec Będzie (iutro) iásno/ bo sie záczerwieniáło niebo. A ráno záś/ Dźis będzie niepogodá/ bo sie czerwieni niewesołe niebo. O pokryći ludźie/ Wiec o postáći á twarzy niebieskiey rozsądek dáć vmiećie: á o známionach czásow niemożećie: Tenći zły naród á cudzołożny znákow ßuká: áno mu znák żaden niebędzie dan/ chybá známienią Jonaßá Proroká. Y zostháwiwssy ie/ ßedł precz.

Marci. 8. Luce. 12. Matth: 16. Ionæ. 2.

Mærei. 8. Luce. 12.

A gdy sie przewieźli zwolennicy ie° ná one strone morzá/ zápomnieli byli wźiąć z sobą chlebá. Y rzekł im Jesus: Strzeßćie sie kwáśu Licemierniczego y Sáduceyskiego. A oni myślili sámi w sobie/ mowiąc: Chlebásmy nie wźieli. Wiedząc tho (ná nie) Jesus rzekł im: Coß to myślićie miedzy sobą mátowiárkowie/ że chlebá niemacie? Jesszcze nierozumiećie/ áni pámiętacie/ ná ono piecioro chlebá/ y ná pięć tysiecy ludzi/ y iákoścże wiele kossow zebráli? Ani ná ono siedmioro chlebá/ ná czterzy tysiecy/ á iákoścże wiele kossow názbieráli? Czemuż niezrozumiećie/ żemći wam nie o chlebie mowił: Strzeßćie sie kwáśu Licemierniczego y Sáduceyskiego? Thoż dopiero zrozumieli/ iż niemowił áby sie strzegli kwáśu chlebowego/ ále náuki Licemierniczey y Sáduceyskiey.

Marci. 8. Luce. 9. Matth: 14. Ioan: 6. Matth: 11. Ioan: 6. 1. Cor: 10. Isaiæ. 28. 1. Para: 28. Matth: 18. Ioan: 20.

A gdy przyssedł Jesus w strony miásthá Cesárskiego które zwano Philipowym: pytał zwolenników swoich/ temi słowy: Kim też ludźie powiádáią być syná człowieczego? A oni powiedźieli/ Jedni Janem krzćićielem/ drudzy Eliassem/ drudzy teß Jeremiássem/ álbo wżdy iednim z prorokow. Rzekł do nich Jezus: A wy thez kogo mie być powiadácie? Odpowiedźiał mu Simon Piotr/ mowiąc: Ty iestes Krysthus syn Bogá żywego. Odpowiedźiawssy tedy Jesus/ rzekł mu: Błogosławiony ś iest Simonie Bár Jonáh/ to iest synu Jonassow: Abowiem thego thobie áni ciáło áni krew nieobiáwiłá/ ále oćiec moy ktory iest w niebiesiech. A ia też thobie powiádam żeś thy iest Piotr/ á ná tey opoce zbuduie kościoł moy/ á brány piekielne nigdy go nieprzemogą. Y thobie dam kluczę krolestwá niebieskiego. A cokolwiek zwiążeß ná źiemi/ będzie związano y w niebie: Y cokolwiek rozwiążeß ná źiemi/ będzie rozwiązano y w niebie. Tedy zákazał zwolennikom swoim/ áby thego nikomu niepowiádáli/ żeby

on był Jesusem Krysthusem.

Marci. 8. Lucæ. 9. Stądże począł Jesus okázowáć zwolennikom swoim/ że potrzebá thego było aby szedł do Jeruzálem/ y cierpiał bárzo wiele od Stárszych/ od Docktorow/ y od przełożonych káplańskich/ iże też miał być zábity/ á trzeciego dniá z martwych wstáć. A odwiodszy go Piotr ná stronę/ iął go strofowáć á fukáć/ powiádáiąc: Opodal bądź od ćiebie tho Pánie/ nieprzydzieć tho ná ćie. A on sie obroćiwszy/ rzekł Piotrowi: 2. Reg: 19. Podź zámna Szátánie/ iesteś mi pogorszenim. Bo nie to rozumiesz co iest Boskiego/ ále to co ludzkiego.

Matth: 10. Marci. 7. Lucæ. 9. & 14. Ioan: 12. Tedy Jesus rzekł zwolennikom swoim: Jesli kto chce zámna przyść/ niech sie sam siebie záprzy/ y weźmie krzyż swoy/ y náśláduie mie. Abowiem kto będzie chćiał dusse swoie záchowáć/ vtráći ią/ ále ktoby vtráćił dusse swą dla mnie/ ten ią naydzie. Bo co zá pożytek człowiekowi/ by też wszystek swiát pozyskał/ á ná dussy swey vszczerbienie iákie á szkodę cierpiał? Abo co zá zámiáne człowiek da zá dussę swoię? Syn bowiem człowieczy ma przyść w chwale oycá swoiego z ángioły swemi: á thám ná ten czás odpłáći á odda iednemu káżdemu wedle Roma: 2. spraw á skutkow iego. Prawdźiwie wam powiádam/ że są niektorzy ztych co tu otho stoią/ ktorzy śmierći nieukuszą/ dokąd nie Marci. 8. Lucæ. 9. vźrzą syná człowieczego przychodzącego w krolestwie swoim.

Cap: 17.

Przefigurowanie Páná Christowe ná gorze/ pisse też o przyśćiu Eliaszowym/ o vzdrowieniu Lunátiká/ o wierze podobney ziárnu gorczycze. Opowiedzeme mekt Jezusowey/ płácenie cła abo podátku zá Páná y zá Piotrá.

Marci. 8. Lucæ. 9. Po sześći dni poiął z sobą Jezus Piotrá y Jákubá/ y Janá brátá iego/ y wiodł ie ná wysoką gorę osobno/ y przemienił sie przed nimi. A iáśnieło Apoca: 1. á swiećiło sie oblicze iego iáko słońce/ á száty iego stáły sie białe iáko snieg. A oto vkazáli sie im Moiżesz y Heliasz rozmawiáiąc snim. Tedy odpowiedziawszy Piotr/ rzekł do Jezusá: Pánie/ dobrześ nam thu być: ieśliże chcesz/ vczyńmy tu sobie trzy przybytki/ thobie ieden/ Moiżessowi ieden/ á Heliassowi ieden. On tego ieszcze domawiał/ álić obłok swietny zácmił ie. A otho głos z obłoku mowiący: Toć iest syn moy miły/ w ktorymem sobie dobrze vlubił/ thego słuchájćie. Isaie. 42. Matth: 3. Marci. 1. Ioan: 1. Deute: 18. Stłyszáwszy to zwolennicy/ vpádli ná oblicze swoie/ á polekáli sie bárzo. Potym przystąpił Jezus/ y dotknął sie ich/ y rzekł im: Wstańćie/ á nic sie nieboyćie. A oni podniozszy oczy swoie/ nikogo niewidzieli/ iedno samego Jezusá: A gdy zchodzili z gory/ zákázał im Jezus/ mowiąc: Nikomu nie powiádayćie widzenia tego/ dokąd syn człowieczy z martwych niewstánie.

Marci. 9. Potym pytáli go zwolennicy iego/ mowiąc: Cos wżdy thedy ći co vczą zakonu powiádáią/ żeby miał przyść pierwey Hel- Malach: 3. iasz? A on im odpowiedźiał/ Heliasz ći ma pirwey przyść/ y przywroćić ábo náprawić wszystko. Ale ia wam to powiedam/ że iuż Eliasz przyszedł/ á nie poználi go/ ále vczynili snim co iedno chćieli: Tákże też y syn człowieczy ma vcierpieć od nich. Thedy zrozumieli zwolennicy że to im o Janie krzćićielu mowił.

Marci. 9. Lucæ. 9. A gdy przyszedł do tłuszczey/ przystąpił do niego człowiek/ y vpadł ná swe kolaná przed nim/ mowiąc: Pánie smiłuy sie nád synem moim/ ábowiemći lunátykiem iest/ y cierpi wiele złego: bo częstokroć wpada do ogniá/ y częstokroć do wody/ offiárowałem go był zwolennikom twoim/ á niemogli go vzdrowić. Odpowiedźiawszy Jezus rzekł: O rodzáiu niewierny y przewrotny/ dokądże swámi będę? y długoż was będę cierpiał? Przynieśćie go thu do mnie. I zgromił go Jezus: á wnet wyszło od niego diabelstwo/ y vzdrowiono iest ono chłopie od oney godziny. Tedy przystąpili zwolennicy do Jezusá potháiemnie/ y rzekli mu: Czemużesmy go my niemogli wypędzić? Powiedźiał im Jezus: Dla niewiáry wászey. Abowiem záprawde powiadam wam: Będźiecieli mieć wiárę iáko ziárno gorczyczne rzeczećie gorze tey/ Przeydź sthąd ná ono Matth: 21. Lucæ. 17. mieysce/ á przeydzie/ á niebędzie wam nic niepodobnego. A ten rodzay nie bywa wygnan iedno przez modlitwę y post. A gdy byli w Gálilei/ rzekł do nich Jesus: Syn człowieczy ma być wydan w ręce ludzkie: Marci. 8. 9. & 10. y zábiią go á trzeciego dniá (z martwych) wstanie. I zásmućili sie ste gwałtownie. Lucæ. 9. Matth: 16. & 20.

A gdy przyszli do Káfarnaum/ przystąpili ći co wybieráli Cesárskie cło do Piotrá: y rzekli mu mowiąc/ Mistrz wáś nieopłáći dwu Szelągow cłá? Rzekł Piotr: Ták iest. A gdy wszedł do domu/ vprzedźił Piotrá Jezus/ rzekłszy: Coć sie zda Simonie? Ziemści Krolowie od kogo biorą cłá ábo poplátki? od synow swoich/ czyli od obcych? odpowiedźiał Piotr: Od obcych. Rzekł mu Jezus: Tedyć wolni są synowie. Ale byśmy im Matth: 22. pogorszenia nie dáli/ idź do morzá/ zárzuć że wędę: á tę rybę ktora naprzod porwie weź: y otworzywszy iey pyszczek/ naydziesz Státer (co dwá szelągi waży) ten wźiawszy day im zá mie y zá sie.

Cap: 18.

Vczy tu Krystus pokory przykładem dzieciecia/ iáko sie też ludzie máia strzedz áby pogorssenia nie dawali/ iáko brátu mamy przewinnosci odpusszáć/ cogdy kto kosciołá nie slucha/ iáko skutecżna modlitwá dwu álbo trzech/ ile kroć brátu występnemu odpusszáć.

Marci. 9. Lucæ. 9.

W Onyże godziny przystąpili zwolennicy do JEZVSá/ mowiąc: Coć sie zda kto iest wiekssym á zacnieyssym w Krolestwie niebieskim? A Jezus przywołáwszy máluczkiego dziecięciá/ postáwił go miedzy nimi/ y rzekł: Záprawde powiádam wam/ iesli sie nie náwrocicie/ á nie stánieci sie iáko máłe dziątki/ nie wnidziecie do krolestwá niebieskiego. A ták kto sie kolwiek vniży ták iáko tho máłe dzieciątko/ tenci iest wiecżssym w krolestwie niebieskim. Y kto kolwiek przyymie tákie iednom ite dzieciątko w imie moie/ ten mnie przyymuie. A ktoby dał z siebie pogorssenie iednemu z tych máłych dziątek kthorzy w mie wierzą/ ráczey by mu vwiązano kámień młyński v iego ssyie/ y pogrążono precż do głębokości morskiey. Biádá swiátu dla zgorssenia. Aczkolwie to być musi áby przychodziło pogorssenie: á wssákoż biádá temu cżłowiekowi przez kogo pogorssenie przychodzi. Ale iesli cie wiec reká twoiá álbo nogá twoiá pogarssa/ odetni ie á zárzuć precż od siebie/ bo lepiey tobie mdłoá chromo wnisć do żywothá/ niż z obiemá rękomá/ álbo z obiemá nogámi być odesłánym do ogniá wiecżnego. Jesliby cie też oko twe gorssyło/ wyłup ie á zarzuć precż od siebie: Bo lepieyći tobie o iednym oku wnisć do żywothá (wiecżnego) niż máiąc obie oczy odesłánym być do ogniá wiecżnego. A ták pátrzćie tego ábyście nie gárdzili namnieyssym z tych oto máluczkich: bo to wam powiádam/ żeć Angiołowie ich/ w niebie záwżdy widzą oblicże oycá mego ktory iest w niebiesiech.

Marci. 9. Lucæ. 17.

Lucæ. 17. 1. Corin: 11.

Matth: 5. Marci. 9.

Abowiem przyssedł syn cżłowieczy/ żeby zbáwił to co było zginęło. Co sie wam zda? Gdzieby kto miał sto owiec/ á obłądziłáby iedná z nich: izaż nie opuszcza dziewiąćdziesiąth y dziewięć ná gorach/ á idzie ssukáć oney co zábłądziłá? A pzydali mu sie iá náleść: záprawde wam powiádam/ że sie iey wiecey ráduie/ niż onym dziewiąćdziesiąt y dziewiąći ktore nie błądziły. Thákći nie iest tá wola v oycá wássego ktory iesth ná Niebie/ áby miał zginąć y ieden z otho tych máluczkich.

Lucæ. 15.

Leuiti: 19. Eccleci: 17. Lucæ. 17.

A Jesliże wiec zgrzeszy przećiwko thobie brát twoy/ idź/ skarzże go słowy miedzy toba y onym sámym/ vsłuchali cie: pozyszczesz brátá swego. Ale gdzieby cie wiec nie vsłuchał: przyimi ksobie iednego álbo dwu áby ná powieści dwu álbo trzech świádkow/ sthánęło kożde słowo. Jesliżby iuż y onych nie vsłuchał: powiedzże kosciołowi: nie vsłuchalić kościołá: miey go sobie iáko pogánina y Celniká. Zaprawde wam powiádam/ cokolwiek zwiążecie ná ziemi/ to bedzie związano y w niebie. A cokolwiek rozwiążecie ná ziemi/ tho bedzie rozwiązáno y w niebie. Jáś też wam powiádam/ iż ieśli sie z was dwá zezwolą á zgodzą ná ziemi: kożda rzecż o ktorąkolwie iácy beda prosili/ otrzymáią od oycá mego ktory w niebie iest. Abowiem gdzie sie dwá álbo trzey zeydą á zgromádzą w imie moie/ tám ia iestem w posrzodku ich:

Numę: 25. Deute: 17. & 19. 2. Corin: 13. Matth: 16. Lucæ. 14. Lucæ. 24. Matth: 6. Marci. 11. Lucæ. 17.

Thedy przystąpiwszy sie Piotr do niego/ rzekł: Panie ile kroć zgrzeszy przećiwko mnie brát moy/ á mam mu odpuścić? czyli áż do siedmi rázow? Rzekł mu Jezus: Nie powiádamći żeby do siedmi rázow: ále áż do siedmdziesiątego y siodmego rázu



A przeto przypodobane iest krolestwo niebieskie cżłowiekowi Krolowi ktory chćiał liczbę ktáść z slugámi swemi. A gdy iuż począł ktáść one liczbę/ przywiedziono mu iednego ktory mu był dłużen dziesięć tysięcy funtow. A gdy nie miał skądby tho był záptáćił/ kazał go Pan iego záprzedáć/ y żonę y z syny iego/ y ze wszystkim co miał/ á záptáćić sobie dług swoy. A on sługá vpadwszy przed nim prosił go/ mowiąc: Miey cierpliwość nádemną/ á ia tobie to wszystko wypłácę. Vżaliwssy sie tedy Pan sługi onego/ puścił go wolnym y wszytek dług odpuścił mu. Wyszedszy od Páná on sługá/ nálazł iednego z towárzyszow swoich/ ktorj mu był dłużen sto Denárow y vłápiwszy go dusił go mowiąc: Wroć cos mi dłużen. A vpadszy on towárzysz iego prosił go/ mowiąc: Miey ná demną cierpliwość á ia wszystko tho wypłácę tobie. A on niechćiał/ ále ssedssy puścił go do ćiemnice/ ázby mu zapłáćił dług. Widząc tho oni spolni słudzy Páná onego co sie działo/ zásmućili sie

Matth: 5.

bárzo/

bárzo/á przyssedßy powiedzieli Pánu swemu wssystko iáko sie działo. Tedy zawołał go do siebie on Pan iego /y iał mowić do niego: Stugo złosliwy/odpuścitem ci dług wßystek swoy/ żeś mie tylko prosił: á wiec też tobie nie przysthało vlithowáć sie nád społeczným slugą á thowárzyssem swoim/ ták iákom sie y ia ciebie vżalił: A rozgniewawssy sie on Pan iego / podał go onym kthorzy dręczą / ázby wypłácił on wssystek dług. Tákżeć też y oćiec moy niebieski vczyni wam / ieśliże nie będziećie káżdy z was odpußczáć brátu swemu z serc wássych

Iacobi. 2

Matth: 6.
Marci. 11.

Cap: 19

O rozwodzie z żoną náucza / kiedy á dla czego ią opuścić może/ o tych co sie dla Krolestwá niebieskiego rzekli/ktokolwie dla krolestwá niebieskiego Bogáctwá opuści/stokrotną zapłátę wezmie/y żywotá wiecznego nábędzie.

Marci: 10.

TÁto sie: gdy skończył Jezus tego kazánia á te mowy/wyßedł precz z Gálileiey / y przyssedł do gránic Judskich z one strone Jordaná / á zá nim ssły bárzo wielkie tłußcze: á on ie vzdrawiał.

Potym przyssli do niego Licemiernicy kußąc go/temi słowy: Godzili sie człowiekowi zá ktorą kolwie przyczyną opuścić żonę swoie: A on odpowiádáiąc ná to/ rzekł im: Jażeście nie czytáli / że ten ktory stworzył ludzie od początku/męßczyznę y niewiástę vczynił ie: A rzekł: A przetoż/ opuści człowiek oycá y máthkę / á będzie sie dzierżał mocnie żony swoiey/á będą dwa w iednym ciele/á tákże iuż nie są dwá/ ále iedno ciáło Co tedy Bog złączył / człowiek tego niech nie rozłącza. Rzekli oni kniemu: Czemuż tedy Moyżeß roskazał dáć iey list odpráwny/y opuścić ia. Rzekł do nich: Że Moiżeß dla zátwárdzenia serca wássego/ dopuścił wam opußczáć żony wásse: áleć z przodku iednąc nie było thák. Ale ia wam powiádam/ że ktożkolwiek opuści żonę swoie/chybá dla cudzołostwá/ á inną poymie / ten cudzołoży. A zás/ktoby opusszoną poiął / ten cudzołoży.

Gene: 2.
Ephe: 5.
1. Corin: 6.

Deute: 24.

Matth: 5.
Marci. 10.
Lucæ. 16.

Rzekli mu zwolennicy iego: Ponieważ że táka spráwá iest mężowi z żoną/ tedy sie lepiey nie żenić. On im ná to odpowiedział Nie wssyscy mogą poiąć thego slowá / ále tylko ci ktorym to dano iest. Są bowiem rzezáńcy/ ktorzy sie ták z żywotá mátczyne go národzili. Są też drudzy ktore ludzie temi vczynili: y są rzezáńcy ktorzy sámi siebie otrzebili dla Krolestwá niebieskiego. Kto może to poiąć niechay poymie.

Sapien: 8.

Marci. 10. Tedy przywiedziono do niego máłe dziat ki áby ná nie ręce kładł / á modlił sie. Ale zwolennicy fukáli ná nie. Jezus lepak rzekł im: Dayćie pokoy dziatkom / á nie brońćie im do mnie przyść: Bo tákichci iest Krolesthwo niebieskie. A gdy kładł ná nie ręce/ssedł z onąd precz.

Lucæ. 18.

A oto ieden przistąpiwßy sie/rzekł do niego: Mistrzu dobrj/co dobrego mam czynić ábym otrzymał żywot wieczny: On mu rzekł: czemu mie pytáß o dobrym: Jedenci tylko iest dobry/ Bog. A chcesli wnisć do żywotá wiecznego/ záchowyway przykazánie. Rzekł mu: ktore: A Jezus odpowiedział: Nie będzieß zábijał człowieká. Nie będzieß cudzołożył: Nie będzieß kradł: Nie będzieß fałßywego swiádecthwá mowił: Cći oyca swego y mátkę swoie. Będzieß miłował bliźniego swego iáko siebie sámego. Rzekł do niego młodzieniec: Wßystkiego tego przystrzegałem z młodości moiey: czego mi ießcze nie dostawa: Rzekł mu Jezus: Jesli chceß być doskonałym/ idź przedayże wßystko co maß/y rozday vbogim/ á będzieß miał skarb w niebie/y przyidź zaś á podź zámną. Gdy to słowo młodzieniec vsłyßał/odssedł smutny: bo był ten ktorj miał wiele máietności.

Marci. 11.
Lucæ. 18.

Psal: 118.

Exodi. 20
Deute: 4. & 5.

Gala: 5.

Marci. 10.
Lucæ. 18.

Matth: 6.

Potym Jezus rzekł zwolennikom swoim: Záprawdę powiádam wam/że bogáty człowiek z trudnością wnidzie do Krolestwá niebieskiego. Nießcze wam to powiádą/ że łatwiey ma przeyść Wielbłąd przez vcho igły/ niżli bogátemu wnisć do Krolestwá niebieskiego. Słyßąc te rzeczy zwolennicy/dziwili sie themu bárzo/ mowiąc: ktoż tedy może być zbáwionym: Poyżrzawßy tedy ná nie Jezus/ rzekł im: U ludzić to iest rzecz nie podobna: ále v Bogá niemáß nic nie podobnego.

Marci. 10.
Lucæ. 18.
Matth: 4.
Lucæ. 22.

Tedy odpowiádáiąc Piotr rzekł mu: Oto smy my opuścili wssystko / á sśmy zá toba: Coż też nam (za to) będzie: A Jezus powiedział im: Záprawdę powiádą wam/ iże wy ktorzyście zá mną possli/ w (onym) odrodzeniu gdy vsiędzie syn człowieczy ná stolcu máiestatu swe°/ będziećie też y wy sie dziec ná dwunaście stolicach/ sądząc dwánaście pokolenia Jsráelskiego. A kożdy ktory opuści dom/ álbo bráćią/ álbo siostry/ álbo oycá/ álbo mátkę/ álbo żonę/ álbo syny/ álbo role dla imienia moiego/ stokroć więcey weźmie/ y żywot wieczny otrzyma. Ale wielec pierwßych będzie poslednimi/ á poslednich pierwßemi.

Sapien: 5.
Deute: 33.

Iob: 42.
Matth: 20.
Lucæ. 13.

Cap: 20.

Przypowieść o robotnikach do winnice ziednáwych/o dziennym pieniądzu/ opowiedzenie męki y zmartwych wstánia Krystusowego / Synowie Zebedeussowi o mieysce w Krolestwie prossą/Pan dwu slepych oświecił.



WOdobne iest Krolestwo niebieskie człowiekowi gospodarzowi/ktory wyssedł bárzo ráno iednáć á zmáwiáć robothnikow do winnice swoiey. A gdy zmowe vczynił z robotniki z pieniądzá dzienne go/posłał ie do winnice swoiey. Y pothym wyszedssy cos około trzeciey godziny / vyzrzał drugie robotniki ná rynku po prożnicy stoiące/y rzekł im: Idźcie też y wy do moiey winnice / á ia co będzie spráwiedliwa/ tedy wam dam. Tedy oni ssli. Pothym záś wyssedł iákoby o ssostey y dziewiątey godzinie/tákże też vczynił. Wyszedł ieszcze y o iedennastey godzinie/ y nalazł drugie á oni stoią/tedy im rzecże: Czemu tu stoicie cáły dzień prożnuiący. Odpowiedzieli mu: Bo nas nikt nie zmowił. A on im rzekł: Idźcie y wy do winnice moiey. A gdy wieczor przyszedł / rzekł on Pán oney winnice sprawcy swemu: Wzow robotnikow á zapłáć każdemu zapłátę iego / począwssy od naposledniey ssych áż do pierwssych. A gdy oni przyssli ktorzy tám byli wessli o iedennastey godzinie/wźiął każdy z nich po swym pieniądzu. Przyssli też y oni pierwszy/ spodziewáiąc sie że mieli wźiąć wiecey: ále wźieli y oni każdy z nich swoy pieniądz. A wźiawszy ieli ssemráć przeciw gospodarzowi / mowiąc: Ci naostátecznieyszy tylko iedne godzine snámi robili/á porownałes ie snami/ kthorzysmy cierpieli ciesskość dniá cátego y vpalenie. A on odpowiedziawssy iednemu z nich / rzekł: Przyiácielu / nie czynię cć wszák krzywdy: zażeś sie nie zpieniądzá zmowił semna? Weźmi to co twoie iest/ á idź: Bo ia chcę temu ostátecznemu dáć/ták iáko y tobie. Czyli mi nie wolno czynić to co ia chcę. Azaż dla tego má być źle oko twoie iżem ia dobry/Ták ći będą ostátni / pierwszy/á pierwszy/ ostátnimi. Abowiem wiele ich iest wezwánych ále máło wybránych.

Rzwsthepuiąc Jezus do Jeruzálem/wźiął z sobą dwánaśćie zwolennikow potáiemnie/y rzekł im: Oto idziemy do Jeruzálem/á syn człowieczy/będzie wydan przedniey ssym kápłanom/y w zakonie vczonym/ y potępią á zdádzą go ná smierć / y wydádzą go pogánom ná posmiewisko/ y ná vbiczowánie/ y vkrzyżowánie/ á trzecie° dniá zmartwych wstánie.



Ná then czás przystąpiłá do niego mátká synow Zebedeussowych/y z syny swoimi czyniąc mu cześć / y prossąc nieco od nie°. Ktory rzekł iey/Czego chcesz? Tedy iełá mowić do niego/ Rzecz/ áby siedzieli ći dwáy synowie moi/ ieden ná práwicy/á drugi ná lewicy w krolesthwie twoim. A odpowiedziawssy Jezus/rzekł: Nie wiecie oco prosicie. A możecie pić ten kielich/ ktory ia będę pił? Odpowiedzieli mu: Możemy. A po tym rzekł knim: Kielich ći wzdy moy pić będziecie: ále siedzieć ná práwicy moiey / ábo lewicy/ nie moią rzecz dáć wam / tylko iedno tym ktorym to iest zgotowano od oycá mego.

Styssąc tho oná dziesięć zwolennikow/ niemiło im było ná one dwá brácia. Ale Jezus wezwawssy ich ksobie rzekł im: Wiecie że Kriążętá Pogáńskie pánuią nád nimi: á ći co są więtssy miedzy nimi/mocy á zwierzchności swey dokázuią nád niemi: nietákći będzie miedzy wámi. Ale ktorykolwiek miedzy wámi chciałby być więtssy/niech będzie służebnikiem wássym: á kthokolwiek záchce być miedzy wámi pierwssym / będzie sługą wássym: Ták iáko y syn człowieczy/ nieprzyszedł áby mu służono/ ále áby służył / y dał dusse swą ná odkupienie wielu.

A gdy wychodzili z Jerychá/ssłá zánim tłussza bárzo wielka. A oto dwá slepi siedzący przy drodze / vsłysszeli że (mimo nie) szedł Jesus/ y ieli wołáć mowiąc: Pánie / zmiłuy sie nád námi/synu Dawidow. Tedy tłu

Matth: 19.
Marci. 10.
Lucæ. 13.
Matth: 22.
Marci. 10.
Lucæ. 18.

Marci. 10.

Matth: 25.

Marci. 9. & 10.
Lucæ. 9. & 21.

Marci. 10.
Lucæ. 18.

Roma: 12.

ßeża fukatá ná nie/ żeby milczeli. Ale oni tym wiecey wołáli/ mowiac: Pánie smiłuy sie nád námi/ synu Dawidow. Y zástháwił sie Jesus/ á przyzwawssy ich/ rzekł do nich: Co pomnie chcećie żebym wam vczynił? Rzekli mu: Pánie/ áby sie otworzyły oczy násse. Vlitowawssy sie tedy ich Jesus/ dotknął sie oczu ich. A nátychmiast przeyźrzeli/ y ssli zá nim.

Cap: 21.

Jáko Pan Krystus ná Oślętku wiáchał do Jeruzálem/ kupcez kościołá wyrzućił/ z Phárizeussimi sie rozgadał/ iáko Figá vschłá: przypowieść iedną o dwu syniech/ drugą o winogrodnikách ktorzy dzieci zábili.



Marci. 11. Lucæ. 19

Gdy iuż byli bliśko Jeruzalem/ y przyssli do Bethphage ná gore Oliwną. Tehedy Jesus posłał dwu zwolennikow swych/ mowiąc im. Idźcie do miásthecżká ktore iest przećiwko wam á tám nátychmiásth naydziećie Oślice vwiązáną y Osłę przy niey: odwieśćież y przywiedźćie do mnie. Jeślizeby wam kto co rzekł/ tedy powiedzćie/ iż Pan ich potrzebuie: á nátychmiast puści ie. A tho dla tego sie stáło iest/ áby sie ono wypełnito co iest powiedziano przez Proroká/ gdzie ták mowi: Powiedzćie to corce Sionskiey/ oto Krol twoy idzie do ćiebie ćichy/ siedząc ná Oślicy y ná oślećiu tey iárzmem vskromioney. Szedssy tedy zwolennicy/ vczynili ták iáko im roskazał Jezus. Y przywiedli Oślicę y osłę: y nákłádli ná nie odzienia swego/ á onego ná wierzchu posádzili. A ona wielka tłusseza rospostárłá ssáty swoie ná drodze: á drudzy obłámowáli gáłęzie z drzew/ y miotáli ná drodze. A tłusseże kthore przed nim ssły y kthore zá nim/ wołáli wssystcy/ mowiąc: Hosanna (tho iest zbaw nas prosimy ábo zbáwienie) synowi Dawidowemu/ Błogosławiony ktory przychodzi w imie Pańskie: Hosanna/ ná wysokośći.

Marci. 11. Lucæ. 19. Ioan: 12. Zacha: 9. Isaiæ. 62. Psal: 117.

A gdy iuż wiáchał do Jeruzálem/ zrußyło sie wssystko miásto/ mowiąc: Ktoż tho iest? A tłusseże mowiły/ Toć iest iesus Prorok z Názáret miásthá Gálileyskiego. Pothym wssedł Jesus do kościołá Bożego: y

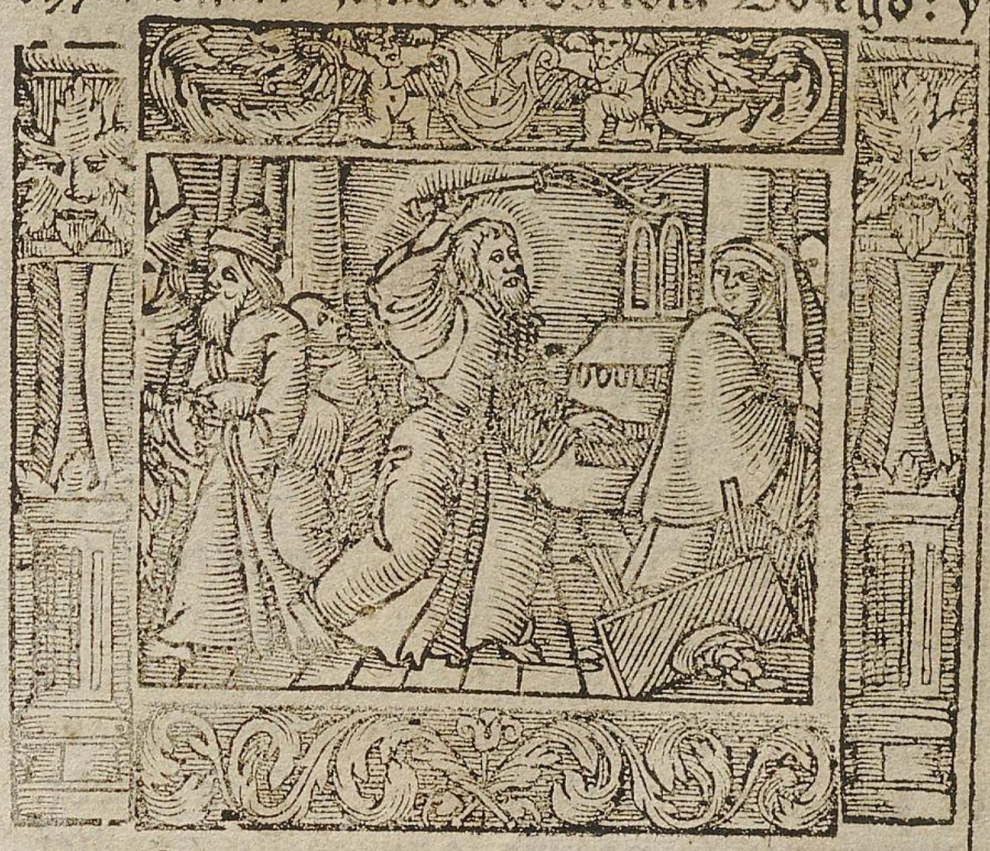

wymiáthał wssystkie ktorzy co przedawáli ábo kupowáli w kościele/ tudzież y stoły mencárskie/ y stołki tych kthorzy przedawáli Gołębie powywracał/ mowiąc im: Nápisano iest. Dom moy/ dom modlitwy będzie názywan: á wyśćie sniego vczynili iáskinią łotrowską. Y przystąpili do niego ślepi/ y chromi/ támże w kościele: y vzdrowił ie. Widząc tho Przełożeni káptáńscy y Náuczeni w zakonie/ tákowe cudá kthore czynił/ y dzieći wołáiące w kościele/ y mowiące/ Hosanna synowi Dawidowemu: rozgniewáli sie/ y ieli mowić do niego: Ely słyszże co ći mowią? A Jesus im odpowiedział: Wżdyć słysse/ ábościę nigdy nieczytáli/ iż z vst máłutkich dziatek/ y tych ktorzy ieszcze pierśi pożywáią doskonáłaś vczynił chwałę? Y zostháwiwssy ie ssedł precz z miásthá do Bethániey/ támże mieszkał.

3. Reg: 8. Isaiæ. 56. Hiere: 7. Psal: 8. Ioan: 8. Marci. 11. Lucæ. 13.

A ráno idąc zás do miásthá/ chciało mu sie ieść. Y vyźrzawssy iedno Figowe drzewo przy drodze/ przyssedł do niego y nienászedł ná nim nic iedno thylko liśćie/ y rzekł ku onemu drzewu: Niech że sie z ćiebie nigdy owoc wiecey nie rodzi ná wieki. Y vschło nátychmiasth ono drzewo figowe. Co widząc zwolennicy dziwowáli sie mowiąc. Jákośći wnet vschło? A Jesus odpowiedáiąc/ rzekł ym: Záprawdę powiádam wam. Jß będźiećieli mieć wiáre/ á niebędźiećie nic wątpić/ nietylko to tey fidze vczynićie: ále rzećżećieli oto tey gorze W ziáwssy sie wrzuć sie w morze: tedy sie ták stánie. A o cokolwiek będźiećie prosić w swey modlitwie wierząc/ tedy wssystko otrzymáćie:

Matth: 17. Lucæ. 17. Marci. 11. Ioan: 14. 15 & 16. Lucæ. 20. Marci. 11.

A gdy przyssedł do kościoła/ przyszli do niego ná ten czás gdy vczył przełożeni káptáńscy/ y Stárssy z ludu/ mowiąc: Ktho-

Exodi. 2. Acto: 4. & 7.

raß thy tho moca czyniż: Y kthoż ci te moc dał: Odpowiádáiac ná to Jezus/ rzekł do nich: Spytam y ia theż was o iedne rzecż/ ktora gdy mi powiecie/ tedy ia theż wam powiem ktora to moca czynie. Krzest Janow skąd był: z niebá czyli z ludzi: Tedy oni ieli myślić miedzy soba/ mowiąc (sámi wsobie). Jesli powiemy iż był z niebá/ rzecze nam/ Czemużeśćiemu tedy niewierzyli: Jesli theż rzeczemy/ z ludzi: Boymy sie tłusczę/ bo wszyscy Janá mieli zá proroká. Thedy odpowiádáiac Jezusowi/ rzekli: Niewiemy. On im theż rzekł: Ani ia theż wam powiem ktora moca to czynie. Ale co sie wam zda: Jeden człowiek miał dwu synow/ y przystąpiwszy sie do pierwszego/ rzekł mu: Synu/ Idź dziś robże w winnicy moiey. A on odpowiádáiac rzekł: Niepoyde. Pothym będąc zrussony żałośćia/ szedł. Przystąpiwszy potym do drugiego/ takież też mu rzekł: A on odpowiedziawszy/ rzekł: Idę pánie. A przedsie nieszedł. Ktory z tych dwu vczynił wola oycá swego. Powiedzieli mu/ że pierwszy. Thedy im rzekł Jezus: Záprawdę powiádam wam: że iáwnogrzesznicy y nierzadnice vprzedzą was do krolestwá Bożego. Abowiem przyszedł do was Jan droga spráwiedliwości/ á nie wierzyliście mu. A iáwnogrzesznicy y nierzadnice vwierzyły mu: ále wy to widząc/ ánieście pokuthy czynili po tym/ żebyście mu vwierzyli.

Matth: 14.

Matth: 3.

Gene: 9. Isaiæ. 5. Hiere: 12. Marci. 12. Lucæ. 20.

Drugiey przypowieści słuchayćie. Był ieden człowiek gospodarz/ kthory násádził sobie winnicę/ y opárkánił ią/ wkopał też w niey práse/ y zbudował wieże/ y náiął ią winogrodnikom/ y odiáchał w dálekie strony. A gdy potym nádchodził czás owocow/ posłał sługi swoie do winogrodnikow áby odebráli owoce z niey. A oni winogrodnicy z imawszy służebniki iego/ iednego vbili/ drugiego zábili/ á drugiego vkámionowáli. Posłał zás potym więcey sług niż pierwey: tedy y tym pierwszym krotkim vczynili. Nákoniec posłał do nich synā swego/ mowiąc: Wżdy sie będą wstydzić synā mego. A oni winogrodnicy vyźrzawszy synā iego/ ieli mowić sami wsobie: Ten iest dziedzic/ podźćie zábiymy go/ á otrzymamy dziedzictwo iego. Tedy poimawszy go wyrzucili precz z winnice/ y zábili. Gdy tedy przyidzie pan oney Winice/ co vczyni onym Winogrodnikom: Odpowiedzieli mu Złe/ źle potráci/ á winnicę swoie naymie á poruczy innym winogrodnikom/ kthorzy mu będą dáwáć vżytki czásow swoich. Tedy im rzekł Jesus: Nieczytáliście nigdy w pismiech/ Kámień ktory odrzucili budownicy/ ten sie stał głowa węgielna. Od pá-

Ebræ: 1. Gene: 37.

Psal: 117. Acto: 4. 1. Petri. 2.

ná sie tho stało: á iest rzecż dziwna w oczu nászych: Przethoż tho wam powiádam/ iż będzie odiethe od was krolestwo Boże/ á będzie dano ludu kthory czyni owoce iego. A kto vpádnie ná ten kámień/ złomoce sie á ná kogo záś vpádnie/ thego zdruzgoce á zetrze. A gdy wysłysseli przełożeni kápłáńscy y Pháryzeussowie przypowieści iego/ pobaczyli iż to o nich mowił. Y chcąc go pomáć/ obawáli sie wżdy tłuszcze: bo go sobie mieli iáko zá proroká.

Zacha: 12. Danie: 2. Marci. 11. Lucæ. 19. Lucæ. 20. Ioan: 7.

Cap: 22.

Przypowieści o Krolu ktory spráwował gody synowi swemu/ á gdy prosseni goście przyść niechcą/ kazał wszystkich skądkolwie przywieść/ á gdy iednego vyźrzał nieubránego w odzienie swádziebne/ kazał go do zewnetrznych ciemności wrzucić/ O czyńsu Cesárskim pokusá od Licemiernikow/ o zmartwych wstániu/ o naywiętszym przykázániu.

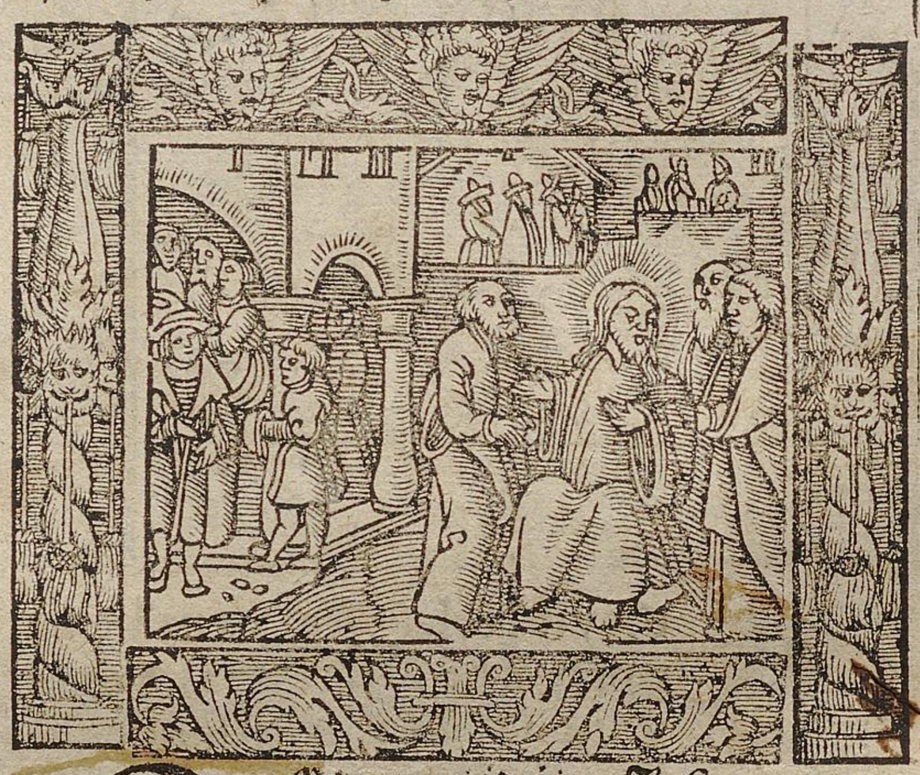

Odpowiádáiąc Jesus mowił záśie w przypowieściách knim themi słowy: Podobne iesth krolesthwo niebieskie człowiekowi krolowi/ kthory vczynił gody synowi swoiemu Y rozesłał sługi swoie áby wezwáli onych co byli wezwáni á prosseni ná gody: á oni niechćieli przyść. Posłał tedy záś ine sługi/ mowiąc: Tym prossonym powiedzćie/ żeć ot tho obiad moy nágotował/ wołowie moi y ine karmne á tuczne rzeczy są pobite/ y wszystko nágotowano/ iuż przydźćie ná gody. Ale oni ták zá niedbáli/ y rozesłli sie: iedni do wśi swoiey/ drudzy też po kupiectwach swoich: á drudzy też poimawszy sługi ie° á potwarzámi ie zelżywszy pozábijáli. A gdy to krol vsłyssał rozgniewał sie y wyprawiwszy woysko swoie/ wytráćił mężoboyce ony/ y miásto ich zápalił. Potym rzekł sługam swoim/ Godyć iśćie są zgothowane: ále ći ktorzy byli prosseni/ nie byli tego godni. Athák idźćie ná rozbieżenie drog á kogożkolwiek znaydziećie/ wzowćie ich ná gody. Y wyssedwszy słudzy iego po drogach zgromadzili

Lucæ. 14. Apoca: 19. Isaiæ. 25.

wszystkie

człowieká sie też nie wstydził. Była też iedná wdowá wtymże mieśćie/tá przychadzáłá do niego/mowiac: Wyswobodz mie od przeciwnikà mego. A niechćiał przez nie máły czás. Ale potym rzekł sam w sobie. Acż sie Bogá nie boie/áni sie człowieká wstydam/ wßákże iż mi vprzykrza sie tá wdowá/ wyswobodze ią: by lepak ná ostátek przyßedwßy nie vsczypáłá mie słowy. A rzekł k temu Pan: Słuchayćie co ten Sędzia niesprawiedliwy mowi. A wiec Bog nie będzie sie mścił wybránych swoich/ ktorzy do niego wołáią wedniey wnocy: y będzie ćierpliwość miał nád nimi? Powiádam wam: iż w rychle sie ich pomści. Wssák koż syn człowieczy gdy przyidzie/ co mniemaß naydzieli wiáre ná ziemi?



Rzekł też ku niektorym/ ktorzy sobie dufáli iákoby byli sprawiedliwemi/ á gárdzili inemi/ the przypowieść themi słowy: Dwá człowieki wstępowáli do kościołá áby sie modlili: ieden z nich Licemiernik/ á drugi Jawnogrzeßnik. Licemiernik stoiac ták sie sam w sobie modlił. Boże/ dziękuię ć żem nie iest iáko ini z ludzi/ drapieżni/ niesprawiedliwi/ cudzołożnicy/ iáko też y ten Jawnogrzessnik. Poßcże dwákroć do tego dniá/ dziesięciny dawam ze wßystkiego co mam. A on thez Jawnogrzeßnik z dáleká sthoiac/ niechćiał áni oczu ku niebu podnieść: ále sie bił w piersi swe mowiac: Boże bądź miłościw mnie grzessnemu. Powiádam wam: iż otho ten ssedł vsprawiedliwion do domu swego/ od Licemierniká. Abowiem kożdy ktory sie powyßssá/ będzie poniżon/ á ktho sie poniża będzie powyßsson.

Deute: 26.
Eccles: 7.
Matth: 23.
Lucæ. 14.

Przynośili też do niego y máte dziatecżki/ áby sie ich dotykał. Co gdy vyżrzeli zwolennicy/ fukáli ná nie. A Jezus zwoławßy ich/ rzekł: Niechayćie że dziatki przychodzą do mnie/ á nie bronćie im tego/ boć tákich ći iest Krolestwo Boże. Záprawde powiádam wám: ktokolwiekby nie przyiął Krolestwá Bożego iáko dziecie/ nie wnidzie do

Matth: 19.
Marci. 10.

niego. A pythało go niektore Kniaże mowiac: Mistrzu dobry/ co czyniac żywot wieczny otrzymam? Tedy mu rzekł Jezus: Czemu mie zowieß dobrym? Żaden nie iest dobry/ iedno sam Bog. Umieß przykazánia/ Nie zábiyeß/ Nie będzieß cudzołożył/ Nie będzieß kradł/ Nie będzieß mowił fałßywego świádectwá/ Czći oycá twego/ y mátke? On mu rzekł: Thegom wssystkiego przystrzegał z młodości moiey. Co vsłyßawssy Jezus/ rzekł mu: Jeßczećiedney rzeczy mi dosstawa: Wssystko co kolwiek maß poprzeday/ á rozday vbogim/ thedy będzieß miał skarb w niebie: á przyidź/ chodźże zámną. Tho on vsłyßawßy zásmucił sie: ábowiem był bárzo bogáty. Obaczywßy thedy Jesus że był smucien/ rzekł: Jáko zá trudnością ci co pieniądze máią/ do krolestwá Bożego wnidą? Abowiem łathwiey iest wielbłądowi przez vcho igielne prześć/ niż bogátemu wnisć do krolestwá Bożego. A rzekli oni co to słysseli: A ktoż thedy może być zbáwion? Odpowidział im: Co iest niemożnego v ludzi/ tho iest można rzecz v Bogá.

Marci. 10.
Lucæ. 1.

Potym rzekł Piotr/ Oto/ myssmy wßystko opuścili/ á sslismy zá toba. Odpowiedział im Jezus: Záprawde wam powiádam/ żaden nie iest/ ktory opuścił dom álbo rodzice/ albo brácia/ álbo żone/ álbo syny dla krolestwá Bożego/ żeby nie wziął/ daleko wiecey y w thym czásie/ y w przyssłym wieku żywotá wiecznego.

Matth: 19.
Marci. 10.

A wziął pothym Jezus dwunaście/ a rzekł im: Otho idziemy do Jeruzálem/ á skończą sie wßytkie rzeczy ktore popisáne są przez Proroki o synu człowieczym: Abowiem będzie wydan pogánom/ y będzie náigráwan/ y bicżowan/ y vplwan: potym gdy go vbicżuią/ zámorduią go/ á on trzeciego dniá zmartwychwstánie. A oni thego nic nie rozumieli/ á było to słowo zákrytho od nich/ y nie rozumieli tego co im powiádano.



Matth: 20.
Marci. 10.
Lucæ. 23.
Lucæ. 2.

Matth: 20. Marci. 10.

A ſtáto ſie ieſt / gdy ſie przybliżał do Jerychá / ſlepy iákis ſiedział przy drodze / żebrzac. Ten gdy vſłyſſał że mimo oń tłuſczá idzie / pytał co by tho było: y powiedziano mu / że Jezus Názaráńſki mimo oń idzie. Y záwołał / mowiąc: Jezuſie ſynu Dawidow ſmiłuy ſie nádemna. A ci co w przod ſſli / fukáli nań każąc mu milczeć. Ale on tym wiecey wołał: Synu Dawidow ſmiłuy ſie nádemna. Stánawſſy thedy Jezus kazał go przywieść do ſiebie. A gdy ſie przybliżał / ſpytał go / mowiąc: Co chceß żebymći vczynił? Tedy on rzekł: Pánie ábym widział. A Jezus záś rzekł do niego: Przeyźrzy / Wiárá twoiá ćiebie zdrowym vczyniłá. Y tudzież przeyźrzał / y náſládował go chwaląc Bogá. A wſſyſtek lud gdy tho vyźrzał / dał chwałę Bogu.

Cap: 19.

Pan Jeſus Jerycho przechodząc / do Záchеuſſá ſie ſkłonił / poleceniem dźieſiąci grzywien / ſrogoſć Sadu vkázuie. Ná Oſlećiu do Jeruzálem wiáchawſſy / kupcez kośćiołá wypadza.

Wſſedwſſy / ſſedł przez Jerycho. A otho maż imieniem Záchеuß: á then był przełożonym nád Celniki / y tudzież bogáty. Y żądał widzieć Jezuſá / co by zacż był: ále niemogł przed tłuſczą / bo był wzroſtu niewielkiego. Y bieżawſſy na przod / wſtąpił ná ſſesna Figę chcąc go widzieć: bo tám tedy miał iść. A gdi przyſzedł ná ono mieſce / weyźrzawſſy Jezus vyźrzał go / y rzekł do nieg: Záchеuſſu / z ſtąp co rychley: Abowiem dźiś ia muſſę przemieſſkáć w domu twoim. A on z kwápieniem z ſtąpił / y przyiął go z rádoſćią. Co gdy widzieli wſſyſcy / ſſemráli / mowiąc: iż do cztowieká grzeſſnego ſie ſkłonił. Stoiąc thedy Záchеuß rzekł do Páná. Oto połowice dobrá moiego Pánie / dáie vbogim / á ieſlim kogo w czym oſſukał / nágrádzam czworáko. Rzekł Jezus do niego: Iż ſie dźiś zbáwienie temu domowi ſtało / przetho żeby y on był ſynem Abrahámowym: Abowiem ſyn cztowieczy przyſzedł tego ſſukáć / y zbáwiáć co było zginęło.

Acto: 16.

Matth: 15.



Tho gdy oni ſłyſſeli / dokłádáiąc powiedźiał przypowieść / przeto iż był bliſko Jeruzálem / á iż mniemali żeby ſie rychło miáło obiáwić Krolеſtwo Boże. Powiedźiał tedy:

Matth: 25. Marci. 13.

Cztowiek ieden zacny odſſedł do dáleкiey kráiny / aby ſobie otrzymał Krolеſthwo / y wrocił ſie: Ten zwoławſſy dźieſięć ſłużebnikow ſwych / dał im dźieſięć grzywien / mowiąc do nich: Handluycie áż ia przyidę. A mießczánie iego nienawidźieli go / tedy poſłáli poſelſtwo zá nim / mowiąc: Niechcemy żeby ten miał krolowáć nád námi.

Y ſtáło ſie ieſt gdy ſie názad wrocił otrzymawßy Krolеſtwo / kazał wezwáć ſłużebnikow ſwoich ktorym był rozdał pieniądze chcąc wiedzieć iáko ktory wiele zárobił nimi. Przyßedł tedy pierwſſy / mowiąc: Pánie / grzywná twoiá dźieſięć grzywien nábyłá. Y rzekł mu: Mieyże go dźiek ſługo dobry / iżeś ná tym máłe był wierzen / bedzieß miał władzą nád dźieſiącią miaſt. Przyßedł też y drugi mowiąc: Pánie / grzywná



twoiá vczyniłá pięć grzywien. Rzekł mu Pan: y ty bądź nád piącią miaſth. A drugi przyſſedſſy / iął mowić: Pánie / oto grzywná twoiá / ktorąm miał záwiązáną w chuſtce: bom ſie bał ćiebie / iżeś cztowiek ſrogi ieſt / bierzeß czegoś nie położył / á żnieß czegoś nie ſiał. Rzekł do niego: Z vſt ćie twoich zły ſługo oſądzę. Wiedźiałeś iżem ia ſrogi / że biorę czegom nie położył / á żnę czegom nie ſiał: czemużeś tedy niedał pieniędzy moich ná ſtłot (bánkierzki) á ia przyſſedßy / wżdybym ia był y z lichwą wyćiągnął. Bo rzekł do tych co tám ſtáli: Wezmćie od niego tę grzywnę / y dayćie ią themu ktory ma dźieſięć grzywien. Y rzekli do Páná: Pánie / mać iuż dźieſięć grzywien. Ale ia powiádam wam / iż káżdemu ktory má będzie dáno / y będzie obfitował: á od tego ktory niemá / y to co ma odiętho będzie od niego. A wſſákoż nieprzyiáćiele moie / ktorzy mie nie chćieli mieć Krolem nád ſobą / przywiedźćie tu / y pobiyćie przedemną.

2. Reg: 1. Matth: 12.

Matth: 13. & 25. Marci. 4. Luce. 8.

A te rzeczy powiedźiawßy / ſſedł przodkiem idąc do Jeruzálem. Y ſtáło ſie ieſt / gdy ſie przybliżył do Bethfáge / y ku Bethániey / do gory ktorą zową Oliwną / poſłał dwu

Matth: 21. Marci. 11.

Dwoie-

zwolennikow swoich/ mowiac: Idźcie do miásteczká kthore przeciwko wam iesth/ gdzie wchodząc naydziecie Osłatko przywiązáne/ ná kthorym żaden z ludzi nigdy nie siedział/ odwiążcież ie/ y przywiedźcie. á iesliby was kto pytał/ Czemu odwiązuiecie/ ták mu odpowiecie: Iż Pan posługi ie go potrzebuie. Szli tedy oni ktorych posłano: y nálezli ták iáko im powiedział/ osłatko sthoiące: á gdy oni odwiązali osłatko/ rzekli Pánowie iego do nich: Czemuż Osłe odwiązuiecie? A oni odpowiedzieli: Iż go Pan potrzebuie. Y przywiedli ie do Jezusá: y wtożywszy ssáty swoie ná Osłe/ wsádzili Jezusá. A gdy on iáchał/ pomiátáli ssáty swoie ná drodze. A gdy sie iuż przybliżał ku dołowi gory Oliwney/ począły wszystkie tłuszcze zstępuiące zwolennikow/ z rádośćia chwaląc Bogá głosem wielkim/ zá wssystkie cudá ktore widzieli/ mowiąc: Błogosłáwiony ktory przychodzi krol w imie Páńskie: Pokoy ná niebie y chwałá ná wysokośći. A niektorzy Licemiernicy z tłuszczonych mowili do nie: Mistrzu posłukay te zwolenniki twoie. A on im rzekł: Powiádam wam/ iż ieślizeby ci milczeli/ kámienie beda wołáły.

A gdy sie przybliżył/ widząc miásto/ płákał nád nim/ mowiąc: Iż gdybyś poznáło/ y ty/ á zwłaszcza w ten dzień twoy/ ktory tobie iest ku pokoiowi: áleć theraz zákrythoiest od oczu twoich. Abowiem przyidą dni ná cie: że obthoczą cie nieprzyiáciele twoi wałem/ y oblegą á okrążą cie/ y ścisną cie ze wssech stron/ á ná ziemie cie porzucą/ y syny twoie ktorzy w tobie są. A nie zostáwią w tobie kámieniá ná kámieniu/ przeto iżeś



nie poznáło czásu nawiedzenia swego. Y wssedszy do kościoła/ począł wygániáć przedawáiące/ y kupuiące wnim/ mowiąc: Nápisano iest/ iż dom moj/ dom modlitwy iest: A wy vczynilisćie ij iáskinia łotrowska. Y był w kościele náuczáiąc ná każdy dzień. A przełożeni káptáńscy/ y Doktorowie/ y czelnieyssy z ludu/ ssukáli iákoby go strácić mogli/ ále nie náydowáli coby mu vczynili. A bowiem wssystek lud bárzo pilnie słuchał go.

Cap: 20.

Pytáią Licemiernicy Jezusá o moc iego/ á on ie też o Krzest Janow/ Pan przypowieść powiada o winogrodnikach/ kussa záś Páná o czynsz Cesárski y o zmartwychwstániu.

Y Stáło sie iesth w ieden dzień/ gdy ták Jezus náuczał lud w kosćiele/ y opowiádał Ewángelia/ że sie zessli Kriażetá káptáńscy/ y Doktorowie/ z stárszemi/ y rzekli mowiąc do niego: Powiedz że nam/ czyiaż to moca czynisz? Abo kto iest coć dał te moc?

Odpowiádáiąc JEZVS rzekł do nich: Spytam ia was thez o iedno słowo/ odpowiedzcie mi. Krzest Jánow z niebá był/ czyli z ludzi? Thedy oni myślili sámi w sobie/ mowiąc: Iż ieśli powiemy że był z niebá/ tedy rzecze: Czemużeście mu tedy nie vwierzyli? Rzeczemyli że był z ludźi: pospolithy lud wssystek vkámienuie nas: bo tego pewni są iż Jan był Prorokiem. Y odpowiedzieli mu/ że nie wiedzieli skądby był. A Jezus im też rzekł: Ani ia wam thez powiem czyią to mocą czynię. Y począł mowić do pospolitego ludu te przypowieść.

Człowiek ieden násádził winnicę/ y náiął ią winogrodnikom: á on sam był w cudzych kráinach przez wiele czásow. A gdy był czás posłał do winogrodnikow służebniká/ áby mu dáli ówocu z oney winnice. Oni vbiwssy go/ puścili go prożnego. Y posłał potym y drugiego sługę: ale oni y tego też vbiwszy/ y zelżywszy potłwarzą/ puścili prożnego. Posłał ieszcze y trzeciego: oni y tego rániwszy/ wyrzucili. Y rzekł Pan oney winnice: Co mam czynić? Poszlę synà swego miłego/ snadź gdy tego vyźrzą/ będą sie wsthydzić. Kthorego gdy vyźrzeli winogrodnicy/ pomyślili sámi w sobie/ mowiąc: Toć iest dziedzic/ zábiymy go/ áby násse było dziedzictwo. Y wyrzuciwssy go z winnice/ zábili. Coż tedy vczyni im pan onej winnice? Przyidzie/ y potráci te winogrodniki/ á poruczy winnice innym. Co vsłyssawssy rzekli: Boże vchoway. Ale on poźrzawssy ná nie/ rzekł: Coż to tedy iest co nápisano: Kámień ktorym wzgárdzili budownicy/ ten sie stał głową węgielną. Kożdy ktory vpádnie ná ten kámień/ roztrąci sie: á ná kogo też vpádnie/ zetrze go. Y chodzili Kriażetha káptáńscy/ y Doktorowie/ około tego oneyże godziny/ iákoby nań ręce włożyli: ále sie bali ludu. Bo pobaczyli że te przypowieść ná nie mowił.

Matth: 21.
Marci. 11.
Ioan: 2.
Isaiæ. 56.
Iere: 7.
3. Reg: 8.
Matth: 21.
Lucæ. 20.
Ioan: 7. & 8.

4. Reg: 9.
Ioan: 12.

Lucæ. 13.
Maith: 23.
Marci. 11.
Ephe: 2.

Abacuc. 2.

Ioan: 11.

Matth: 24.
Marci. 13.
Lucæ. 21.

Matth: 21.
Marci. 11.

Matth: 21.
Marci. 12.

Esaiæ. 5.
Iere: 12.

Ioan: 3.
Roma: 8.
Philip: 2.

Gene: 37.

Psal: 117.
Isaiæ. 28.
Acto: 4.
1. Petri: 2.
Danie: 2.
Matth: 21.
Marci. 12.
Lucæ. 19.

Matth: 22. Marci. 12

A iuż go podstrzegáiąc/ posłáli spiegierze/ ktoryby sie sprawiedliwemi okázowáli/ áby go podchwycili w mowie/ á żeby go wydáli przełożeństwu á mocy Starościney. Y pytáli go mowiąc: Mistrzu/ wiemy iż dobrze powiádaß y vczyß/ á nie brákuieß osobámi/ ále drogi Bożey w prawdzie náuczaß. Godzili sie nam też dań dáwáć Cesárzowi/ czyli nie? Obaczywßy tedy zdrádę ich/ rzekł do nich: Czemu mie kusicie? Vkaż cie mi groß. Czey tho ma obraz/ y napis? Odpowiedaiąc/ rzekli mu. Cesárski. Jrzekł tym: oddayćieß tedy co iest Cesárskiego/ Cesarzowi/ á co iest Bożego Bogu. Jn ie mogli słowu iego przygánić przed ludem: A zdziwiwßy sie odpowiedzi iego/ vmilknęli.



Matth: 22. Marci. 12. Acto: 23. Deute: 25.

Przystąpili potym niektorzi z Saduceuszow/ ktorzy powiádaią niebyć zmartwych wstániá/ y pytáli go/ mowiąc: Mistrzu Moyżeß nam nápisał. Jß gdyby czey brát vmarł máiąc żonę/ á dziatek z nią niemiał áby ią brát iego poiął zá żonę/ á żeby zbudził potomstwo brátu swe^u. Było tedy brátow siedm/ y poiął pirwßy żonę/ y vmarł bez dzieci. Thedy ią co był ponim poiął/ y ten thesz vmarł bez synά. Poiął ią trzeci. Ták yß y wßystkά siedm: á nie zostáwywßy potomkά pomarli. Náostátek po wßytkich vmartά teß y niewiástά. A ták przy zmartwych wstániu/ ktorego znich będzie żoną? gdyż ią wżdy siedm mieli za żonę.

Y rzekł im Jezus: Synowie tego swiátά/ ożeniáią sie/ y wydáią zá mąż: ále oni ktorzy będą godni mieni onego swiáthά/ y powsthánia z vmárłych/ áni zá mąż idą/ áni żon poymuią/ áni wiecey vmrzeć będą mogli. Abowiem rowni są Angiołom/ y synowie są Boży/ gdyß są synowie zmartwych wstánia.

1. Ioan: 3.

A żeby powstawáli vmárli/ y Moizeß vkazał przy krzaku/ kiedy zowie Páná/ Bogiem Abrahámowym/ y Bogiem Jzákowym/ y Bogiem Jakobowym. A Bog nie iestći vmárłych ále żywych. Abowiem wßyßcy żywią iemu. A odpowiádáiąc niektorzy z doktorow/ rzekli mu: Mistrzu dobrześ powiedział. Y niesmieli go wiecey niocż pytáć.

Rzekł potym do nich: Jákoż powiádáią Krystusá być synem Dawidowym/ á sam Dawid mowi w kniegach Psálmowych. Rzekł Pan Pánu memu/ siedź ná práwicy moiey/ áż położe nieprzyiácioły twoie podnożkiem nog twoich? Dawid tedy zowie go Pánem: iákoż tedy synem iego iest? A gdy wßystek lud słyßał/ rzekł zwolennikom swoim: Strzeżćie sie tych Doktorow/ ktorzy chcą chodzić w ßátach długich/ y kochάią sie w pozdrawiániach ná rynku/ y w pierwßych stolicach w Bożnicach/ y pierwßych miescách ná godziech. Ktorzy pożerάią domy w dow: pod zámysłem długich modlithw. Ci wezmą potheppienie wietße.

Matth: 22. Marci. 12. Psal: 109. Matth: 23. Marci. 13. Lucæ. 11.

Cap: 21.

Wdowe vboga bogátym przekłáda. Kosciołá y miástá skázenie przepowiádá/ y známioną dniá sądnego/ okázuie.

Marci. 12.

Poyżrzawßy/ vżrzał one bogacże/ ktorzy kładli dáry swoie do skrzynie. Vżrzał też y iákąs wdowę vbożuchną/ ktorą kładła dwá pieniądzá drobne. Y rzekł: Prawdziwie wam powiádam/ że thá vboga wdowá/ wiecey włożyłá niż ci wßyßcy. Abowiem ci wßyßcy/ z thego co im zbywáło kładli zá dar Bogu: ále thá z tego co iey niedostawa/ wßyßko pożywienie swoie ktore miáłá/ włożyłá.

2. Cori: 8.

A gdy niektorzy powiádáli o kosćiele/ iáko dobrym kámieniem/ y dáry nádan był/ rzekł: To co widzicie/ przyda te dni kiedy nie będzie zostáwion kámień ná kámieniu ktoryby nie był skázony. Y pythali go mowiąc: Przykázycielu kiedy te rzeczy będą? á co zá znák/ kiedy sie to pocznie dziać. A on rzekł: Pátrzaycie byście nie byli zwiedzeni. Abowiem wiele ich przyidzie w imie moie/ mowiąc: Jem ią iest: czás sie przybliżył/ á ták niechodźcie zá nimi.

Matth: 24. Marci. 13. 3. Reg: 9. Iere: 7. Lucæ. 19.

A gdy vßłyßycie bitwy y rozruch/ niestrácháycie sie/ mußáć the rzeczy pierwey być/ ále nieiużći wnet koniec. Thedy im powiádał: Powstánie narod przećiwko narodowi/ y krolestwo przećiw krolestwu/ á miescy będzie wielkie drzenie ziemie/ y mory/ y głody/ y sthrachy z nieba/ y znáki wielkie będą.

Matth: 24. 1. Ioan: 4. Esaiæ. 19.

Ale przed thym wßyßthkim/ wrzuca ná

Matth: 10.

was

Matth: 24. Marci. 13. Lucæ. 12. Ioan: 15. & 16.

was rece swoie/ y beda was przesladowáć/ wydawáiąc do bożnic y strażey/ pociągáiąc do Krolow/ y do sthároft/ dla imienia moiego/ á potka was to ná swiádectwo.

Przetoż wiożćie tho sobie w sercá wásse/ ábyśćie sie nierozmysláli iákobyśćie odpowiádáć mieli/ ábowiem ia wam dam vstá y mądrość/ ktorey sie nie beda mogli przećiwić/ áni odeprzeć wssysthcy przećiwnicy wássy. A bedziećie wydawáni od rodzicow/ y bráćiey/ y powinowátych/ y od przyiaćiol: y przyprawia was o śmierć/ y bedźiećie w nienawiści v wssystkich ludzi dla imienia mego/ á wlos z głowy wássey nie zginie. W cierpliwości wássey/ odzierżyćie dusse wásse.

Matth: 24. Marci, 13. A gdybyśćie vyźrzeli że othaczáia woyskiem miásto Jeruzálem/ thedy iuż wiedzćie/ iż sie przybliżyło spustossenie iego. Ná ten czás kthorzy w Zydostwie sa/ niechay vćiekáia ná gory: á ktorzy w nim/ niechay wynida: á kthorzy sa w kráinách/ niechay nie wchodza do niego: ábowiem dni the pomsty sa/ áby sie wypełniły wssystkie rzeczy/ ktore nápisáne sa.

Roma: 11. Ale biádá brzemiennym/ y przy pierśiach dzierżącym w tám te dni/ bo bedzie wielki ścisk ná ziemi/ y gniew nád tym ludem. A vpadna od miecza/ y powioda ie wieźniámi do wssech narodow. A Jeruzálem bedzie podeptane od pogánow ták długo/ áż sie wypełnia czásy narodow.

Matth: 24. Marci. 13. Ezech: 33. Oseæ: 10. Apoca: 6. Matth: 24. & 26. Marci. 13. & 14. Isaiæ. 19. Lucæ. 17. Ioan: 1. A beda znáki ná Słońcu/ y Kśiężycu/ y ná gwiazdách/ á ná ziemi vćisnienie wielkie w ludziech/ prze wzbudzenie ssumu morskiego/ y náwałności iego/ ták że ludzie beda schnąć przed strachem/ y oczekawánim/ (tych rzeczy) kthore przyda ná wssystek swiát. Abowiem mocy niebieskie beda wzrußone: á w then czás vyźrza syná człowieczego przychodzącego w obłoku/ z mocą wielką/ y z máiestatem. A gdy sie te rzeczy począna dziać/ pátrzayćie á podniesćie głowy wáße: bo iuż sie przybliża odkupienie wásse.

Matth: 24. Marci. 13. Y powiedział im tho podobieństhwo/ Pátrzćie ná Figowe drzewo/ y ná wssytkie drzewá/ gdy iuż z siebie podáwáia owoc/ wiećie iż iuż blisko láto. Tákże y wy/ gdy vźrzyćie iż sie te rzeczy dzieia/ wiedzćież iżeć blisko iest krolestwo Boże. Záprawde powiádam wam/ iż nie przeminie rodzay ten áż sie to wßytko stánie. Nieboy ziemiá przemina/ ale slowá moie nie przemina.

Roma: 13. Wáruyćie sie áby snádź nie były obćiążone sercá wásse obżárstwem/ y piyáństwem/ á pracámi tego żywotha/ á przypadłby ná was nagły ten dzień. Abowiem iáko śidło przypádnie ná wßystkie/ kthorzy mieszkáia ná wierzchu wßystkiey ziemie. A ták czuyćie modląc sie ná káżdy czás/ ábyśćie byli náleźieni godnemi vyść tego wssystkiego co ma przyść/ á sthánąć przed synem człowieczym.

Matth: 24. Marci. 13. I. Petri. 5.

Y bywał Jezus wednie vczyąc w kościele/ á ná noc wychadzáiąc/ przebywał ná gorze ktora zowa Oliwna. A lud ná świtániu przychodził kniemu do kościoła słuchać go.

Cap: 22.

Judaß z żydy żmowę czyni/ o wydániu Krystusá/ Żydowie mu pieniądze obiecuią/ Pan Krystus wieczerzą stoiący wßy/ ná modlitwę wyßedł do Ogroydcá/ tám od Judassá wydány/ wiedźion do Kápłassa Piotr sie go trzykroć záprzał/ á z pana sie náśmiewáią nágrawáią/ synem Bożym sie przedsie być wyznawa.

Exodi. 12. Matth: 26. Marci. 14. Ioan: 7. & 11. Ioan: 12. & 13.

Nadchodził iuż dzień Swiethy Przaśnic/ ktory zowa wielkanoca: y ssukali Kśiężetá káptáńscy/ y Dokthorowie/ iákoby Jezusá zábili/ iedno że sie bali pospolitego ludu. Tedy wssedł ssátan w Judassá/ ktorego zwano Isskáryot/ iedneo ze dwunaśćie/ y ssedł á iął mowić z Kśiężety káptáńskiemi/ y z Vrzędniki/ iákoby go im wydał. Y vrádowáli sie/ á przyrzekli mu pieniądze dáć. A on też im przyrzekł: Y iuż pátrzył przystoynego czásu/ ábygo im wydał bez tłuszczey.



Matth: 26. Marci. 14. A gdy przyszedł dzień Przaśnic/ w ktory y było trzebá zábić báránká wielkonocnego. Tedy posłał Piotrá y Janá/ mowiąc: Szedßy nágotuyćie nam bárankà wielkonocznego/ ábyśmy iedli. A oni mu odpowiedzieli/ Gdzie chceß iż zgotuiemy? Y rzekł do nich: Otho/ kiedy bedziećie wchodzić do miástá/ potka sie z wámi człowiek dzban wody niosąc/ idźćież zá nim do ktorego domu wnidzie/ thám rzeczećie gospodarzowi onego domu: Wskázuieć Misthrz/ Gdzie iesth gmách/ w ktorymby bárankà wielkonocnego z zwolennikmi moimi pożywał? Tedy on wam vkaże wieczernik wielki vsłány/ támże nágotuyćie. A oni ssedßy/ náleźli tá

iák

iáko im powiedział: y nágotowáli báránká wielkonocnego.

Y gdy przyſſłá godziná / ſiadł záſtołem/ á dwánaśćie zwołennikow iego z nim. Y rzekł im: Żądzą wielką pożądałem pożywáć ſwámi thego báránká/ pierwey niżlibym ćierpiał: ábowiem powiádam wam/ iż od tychmiaſt nie będę go wiecey pożywał dokąd ſie nie wypełni wkroleſtwie Bożym. Y wźiawſzy kielich/ podziękowawſzy/ rzekł: Weźmićie / á podzielćie miedzy ſie/ bo thowam powiadam / iż nie będę pił z rodzáiu tey máćice/ ázby kroleſthwo Boże przyſſło. Y wźiawſzy chleb/ podziękował/ y łamał/ á dawał im/ mowiąc: To ieſt ćiáło moie ktore zá was dáne będzie/ to czyńćie ná pámiątkę moie. Takież y kielich gdy ſie náwieczerzał/ mowiąc: Ten ieſt kielich nowy Teſtáment we krwi moiey / ktora zá was będzie wylaná. Wſząkże iednák oto reká tego ktory mie wydáie/ ſemna ieſt ná ſtole. A záiſte ſynći człowieczy według thego iáko ieſth poſthánowiono/ idzie: Ale wżdy biádá temu/ przez ktorego będzie wydan. Tedy oni poczęli bádáć miedzy ſobą/ kthoby ſnich był coby to miał vczynić.

Sthał ſie thež y poſwarek miedzy nimi/ kthoby ſnich zdał ſie być wiecżſſy. Ale im rzekł: Krolowie v narodow pánuią nád nimi: á ći co moc máią nád nimi dobrodzieymi bywáią názywáni. Ale wy nie ták / ále ktorſ wiecżſſy ieſt miedzy wámi/ niechay będzie iáko młodſſy. A kto pierwſzy / niechay będzie iáko ſłużebnik. Abowiem kto wiecżſzy ieſt/ ten co ſiedzi/ czyli then co ſłuży: Żáż nie ten co ſiedzi: A ia ieſtem miedzy wámi/ iáko ten co ſłuży. A wy ieſteśćie ktorzyśćie trwáli ſemna w pokuſach moich. Y ia ſpráwuie wam/ iáko y mnie ſpráwił oćiec moj/ kroleſtwo / ábyśćie iedli y pili ná ſthole moim / w kroleſtwie moim / y żebyśćie ſiedzieli ná ſtholcżach ſądząc dwánaśćie pokoleniá Iſráelſkiego.

Rzekł Pan do Symon: á Symonie oto ſzatan prosił o was/ áby was przeſiał iáko pſzenicę/ ále ia prośiłem zá toba/ áby nie vſtáła wiárá twoiá: á ty niegdy náwroćiwſſy ſie/ potwierdzay bráty twoie. A on mu rzekł: Panie/ gotowem ſtoba y do ćiemnice y ná ſmierć iść. A on rzekł: Powiádam ći Piotrze: Nie zápieie dziś Kur / dokąd ſie trzy kroć nie zaprzyſz żebyś mie znał. Potym rzekł do nich: kiedym was poſyłał bes worka/ bes ſkáłety/ y bes botow: izaż wam kiedy czego nie dostawáło: A oni rzekli: Nic. Rzekł im też: Ale teraz/ ktho ma mieszm ij (z ſobą) tákże też y kálethę: á ktho nie ma/ niechay przeda ſuknią ſwoie: niechay kupi miecz. Abowiem ći powiádam wam/ żeć ieſzcże ſie tho musi wypełnić we mnie co nápiſano ieſt. Y zezłoczyńcámi policżon ieſt. Abowiem te rzeczy kthore ſą o mnie/ iuż koniec máią. Tedy oni rzekli: Panie oto thu ſą dwá miecze. A on im rzekł: doſyć ieſt.



Potym wyſzedſſy/ ſzedł podług zwyczáiu ná gorę Oliwną. A ſzli thež zá nim y zwołennicy. A gdy przyſzedł ná mieſce/ rzekł im: Modlćie ſie byśćie nie przyſſli ná pokuſzenie. A ſam odſzedł od nich iákoby ná rzucenie kámienia: Y poklęknawſſy ná kolána modlił ſie / themi ſłowy: Oycże/ ieſli chceſz oddal ten kielich odemnie. Wſząkoż iednák nie ſtáwayſie moiá wola/ ále twoiá. Y vkázał ſie mu Angioł z niebá poſiláiąc go. Y będąc w onym boiu / przydłużſſym ſie modlił. Y ſtał ſie poth iego/ iáko krople krwie płynącey ná ziemię. A powſtawſzy z modlitwy/ przyſzedł do ſwych zwołennikow/ y náłazł ie á oni ſpią od ſmuthku. Y rzekł im: Cżemu ſpićie: Wſtańćie / modlćie ſie ábyśćie nie przyſſli ná pokuſzenie.

On tego ieſzcże domawia: álić oto tłuſzcża/ y ten ktorego zwano Judaſzem/ ieden zedwunaśćie/ ſzedł przed nimi/ y przyſtąpił ſie do Jezuſá/ chcąc go pocáłować. Ale Jezus rzekł do niego: Judaſſu/ pocáłowánim ſyná człowieczego wydawaſz: Widząc thoni co przy Jezuſie byli/ co ſie miáło dziáć: rzekli do nie°: Pánie/ mamyli bić mieczem Y vderzył ieden z nich ſługę kriażećiá káptáńſkiego/ á odćiął mu vcho práwe.

Odpowiádáiąc Jezus/ rzekł: Niechayćie/ áż do tad: Y gdy ſie dotknął vchá iego/ vzdrowił go. Tedy rzekł Jezus do thych co byli nań przyſſli: do kriażąth káptáńſkich/ y do vrzędnikow koſćielnych/ y do ſtárſzych. By wiec ná łotrá wyſliśćie z mieczmi y z kiymi: Gdyż ná kożdy dzień bywałem ſwámi w koſćiele / á niewyćiągneliśćie reku ná mie/ ále thá ieſth godziná wáſzá/ y moc ćiemnośći.

Poimawſſy thedy Jezuſá/ wiedli go do domu kriażećiá káptáńſkiego/ á Piotr ſzedł

Isaiæ. 53. Marci 15.

Matth: 26. Ioan: 18.

Matth: 6. Matth: 26.

Ioan: 6.

Matth: 26. Marci. 14. Ioan: 18.

Matth: 26. Marci. 14.

Ioan: 18.

1. Cor: 5. Matth: 26. Marci. 14. 1. Cor: 11.

Ioan: 6.

Matth: 26. Marci. 14.

Matth: 20. Marci. 9. & 10. Luce. 9. 1. Petri. 5.

Matth: 11. Marci. 9.

Luce. 2.

Matth: 19 Apoca: 3.

Matth: 26 Marci. 14. też zá nim z daleká. A gdy nániecieli ogień w pośrzodku dworu / y gdy sie koło niego vsádzili / był też y Piotr miedzy nimi: Ktorego gdy vyźrzáłá dziewká służebna siedzącego v świátłá / á gdy sie mu przypátrzyłá / rzekłá: Y ten snim był. A on záprzał sie go / mowiąc: Niewiástho / nie znam go. A po máley chwili drugi vyźrzawszy go / rzekł: Y ty iestes snich. A Piotr rzekł: O człowiecze nie iestem. Potym pochwili iákoby w godzinie / drugi iákiś twierdził to / mowiąc: Záprawde y ten snim był / boć też y Gálileyczyk iesth. Y rzekł Piotr: Człowiecze / nie wiem co mowiß. A nátychmiasth iesscze on tego domawiał / Kur zápiał. A obroćiwßy sie Pan / weyźrzał ná Piotrá. Tedy wspomniał Piotr ná słowo Páńskie / thák iáko był powiedział. Iż pierwey niż Kur zápoie / trzikroć sie mnie záprziß. Y wyßedßy Piotr przed dwor / gorzko płákał.

Matth: 26. Marci. 14. Lucæ. 22. Matth: 16. 17. & 20. Marci. 8 & 9. Lucæ. 9. 17. & 18. Isaiæ. 50. Matth: 26. Marci. 14

A oni mężowie co trzymáli Jezusá / nágrawáli go / bijąc / y zakrywszy go / bili ij w twarz / y pythali go / mowiąc: Prorokuy / kthory iest / co cie vderzył: Y wiele inssych rzeczy bluźniąc mowili przeciw iemu.

A gdy sie stał dzień: zeszli sie stárszy ludu / y Kniążethá kápłáńscy / y doktorowie / y wwiedli go do rády swoiey / mowiąc: Powiedz nam / iesliś ty iest Chrystus. Y rzekł im: Powiemli wam / niebędziecie mi wierzyć: będęli was też pytał nie odpowiecie mi / áni mie wypuścicie. A od tychmiast będzie syn człowieczy siedział ná prawicy Bożey. Tedy rzekli wssystcy: Toś ty wżdy iest syn Boży? On im rzekł: Wy powiádacie / iż ia iesthem. A oni rzekli: Coß wiecey potrzebuiemy świádectwá / bosmy sámi słyssełi z vst iego.

Colos: 3. Ebræ: 1. & 10. Matth: 26.

Cap: 23.

Pan Jezus Pilatowi ráno wydan / wypytan / niewinnym nálezion / wssákie Bárábáß wypusscion / á Pan ná śmierć osądzon / vkrzyżowán / nagrawan / vmárł / z krzyżá zięt / y pogrzebion.

Matth: 27. Marci. 15. Ioan: 18. Matth: 17. Matth: 27.

Tedy powsthawszy wssystko ono ich mnoßtwo / wiedli go do Pilatá. Y poczęli nań żałować / mowiąc: Tegośmy nálezli á on podwráca lud naß / y zákázuie tribut dáwáć Cesárzowi / y powiáda sie być Chrystusem krolem. Tedy Pilat pythał go mowiąc: Thy iestes Krol Zydowski? A on odpowiádáiąc / rzekł: Thy mowiß. Rzekł Pilat do kniążąt kápłáńskich / y stárssych / y do tłusczy: Ja żadney przyczyny nienáxduie w tym człowiecze. A oni thym sie wiecey silili / mowiąc: Zrussył lud / náuczáiąc po wssystkim Zydostwie / począwszy od Gálilei áż do tąd.

Matth: 4

Pilat potym gdy vsłyssał o Gálileiey / pythał ieśliby był człowiekiem z Gálileiey. A gdy sie dowiedział iż z Herodowey mocy był / odesłał go do Herodá / ktory też był ná ten czas w Jeruzálem. A Herod vyźrzawßy Jezusá / rozrádował sie bárzo / bo go żądał od dawnego czásu widzieć / przetho iż słychał o nim wiele: y nádziewał sie że miał vyźrzeć iáki dzyw od niego vczyniony. Y pythał go wielą słow. A on mu nic nie odpowiedział. Stáli tedy kniążętá kápłáńscy / y doktorowie / sthale nań skárżąc. Y wzgárdził nim Herod z swym woyskiem: y posmiewał sie sniego / oblokßy go w białłe odzienie / potym go odesłał do Pilatá. Y stali sie przyiaćielmi Pilat z Herodem w on dzień: bo przed tym byli sobie z obu stron nieprzyiaćielmi.

Lucæ. 3. Lucæ. 18. Lucæ. 9.

A Pilat zezwawszy kziążętá kápłáńskie / y vrzędniki / y lud / rzekł do nich: Offiárowáliście mi tego człowieká / iákoby on odwrácał lud: á oto ia pytáiąc go przed wámi / nienálazłem żadney w tym człowiecze przyczyny / z tych o ktore mu wine dáiecie. Ale áni Herod / bom was był odesłał do niego: á oto nic godnego śmierci niesthátо sie mu. A ták skarawszy go ia / wypuszcze ij. A była thego potrzebá wypuścić im ná dzień świety iednego. Tedy krzyknawszy záraz wssystká tłusczá / rzekłá: Zágub thego / á wypść nam Bárábaßá: kthorego było dla nieiákiego rozruchu ktory był w mieście vczynił / y dla mężoboysthwá / wsádzono do ćiemnice. Pilat záśie mowił do nich / chcąc wypuścić Jezusá: A oni tym bárziey wołáli / mowiąc: Vkrzyżuy / vkrzyżuy go. On ießcze y po trzecie rzekł do nich: Coż wżdy ten złego vczynił: Żadney przyczyny śmierći w nim nie náyduie / á ták skarze go ia / á wypuszcze. Ale oni tym wiecey przytyskowáli wielkiemi głosy / żądáiąc áby był vkrzyżowan / y tym wiecey powsthawáły głosy ich. Potym Pilat przysądził áby sie stáło ná żądánie ich. Y wypuścił im onego kthory dla mężoboystwá / y dla trwogi / wsádzon był do ćiemnice / ktorego żądáli: á Jezusá dał im ná wolą.

Aćto: 4. Matth: 27. Marci. 15. Ioan: 18. Matth: 27. Aćto: 3.

A gdy go wiedli / vchwyćili nieiákiego Symoná Cirenenskiego / idącego ze wsi / y włożyli nań krzyż áby nioßł zá Jezusem. Tedy ssłá zá nim wielka tłusczá ludu / y niewiast: ktore rzewno płákáły y lámentowáły nád nim. Y obroćiwßy sie do nich Jezus rzekł: Corki Jerozolimskie / nieplácżćie ná demną / ále plácżćie sáme nád sobą y nád synámi swemi / ábowiem otho przyidą dni / w kthore będą mowić: Błogosławione nie-

Matth: 27. Ioan: 19. Zacha: 12.

Jere: 8
Ose. 10.
Apoca: 6.

ptodne/ y żywoty ktore nie rodziły/ y pierśi ktore nie karmiły. W ten czás poczną mowić goram: Obalćie sie ná nas/ á pagorkam/ Przykryćie nas. Bo ieśliż the rzeczy ná zielonym drzewie czynią/ ná suchym co sie stánie? Wiedziono też y inych dwu złoczyńcow z nim/ ná śmierć.

Isaiæ. 53.



A gdy przyszli ná mieśce ktore zową łysa gorá/ tam go vkrzyżowáli: y dwu łotrow/ iednego po práwey á drugiego po lewey rece. Ale Jezus mowił: Oyczże/ odpuść im/ boć nie wiedzą co czynią. A rozdzieliwszy odzienie iego/ rzucili losy. A stał lud czekáiąc y posmiewáli sie z niego Kniażętá z nimi/ mowiąc: Inśe záchowywał/ niechże sie też sam záchowa/ ieśli tho iest Chrystus Boży wybrány. Nágráwáli sie też z niego y żołnierze przystępuiąc/ y podawáiąc mu ocet y mowiąc: Jeśliś ty iest Krol Zydowski/ wybawże sie sam. Nápisano też było y napis nád nim/ po Greckú/ po Láćinie/ y po Zydowsku. Ten iest Krol Zydowski.

Jeden też z onych łotrow ktorzy wisieli: bluźnił przeciwko niemu/ mowiąc: Jeśliś ty iest Chrystus/ wybawże siebie sámego/ y nas też. Odpowiedziawszy drugi/ fukał nań/ rzekąc: Ani sie ty Bogá boiś/ będąc w tymże potępieniu. A my cię iednák sprawiedliwie/ bośmy wzięli godna záplátę za nasze vczynki: ále ten nic złego nie vczynił. I mowił do Jezusá: Pánie/ spomni ná mie gdy przyidziesz do Krolestwá swego. Tedy mu rzekł Jezus: Záprawdę powiádam tobie dziś semna będziesz w ráiu. A było málem o szostey godzinie: tedy stáły sie ciemnośći po wszystkiey ziemi/ áż do dziewiątey godziny. Záćmiło sie y Słońce/ y zasłoná kościelna rospádłá sie ná poły. A wołaiąc wielkim głosem Jezus/ rzekł: Oyczże w ręce twoie puszczam duchá moiego. A tho rzekszy wypuścił duchá. Widząc ono Sethnik co sie stáło chwalił Bogá/ mowiąc: Záprawde ten człowiek sprawiedliwy. A wszystka tłuszcza onych ludzi ktorzy sie tám byli pospołu zeszli ná to patrzić/ widząc tho co sie działo/ bijąc sie w piersi swoie/ wrácáli sie do domow. Stali też tám wszyscy iego znáiomi z dáleká: y niewiásty ktore go były náśládowały od Gálileiey pátrząc ná to.

Acto: 7.
Psal: 21.
Matth: 27.
Marci. 15.
Ioan: 19.
Matth: 27
Marci. 15.
Matth: 27.
Ioan: 19.
Matth: 27.
Marci. 15.
Psal: 30.
Acto: 7.
Matth: 27.
Marci. 15.

A oto mąż ná imie Jozef ktory był Dziesiątnikiem/ dobry y sprawiedliwy mąż: ten był nie przyzwolił rádzie y vczynkom ich/ z Arimathyey miástha Zydowskiego/ ktory też oczekáwał krolestwá Bożego: then był ßedł do Piłatá/ y prosił o ciáło Jezusowe: y z diawszy ie/ obwinął w prześcieradło/ y położył ie w grobie wykowánym/ do ktorego ieszcze było nikogo nigdy nie włożono.

Matth: 27.
Marci. 15.
Ioan: 19.

A był to dzień Wielki piątek/ á Sobotá sie záczynátá. Szedßy tedy niewiásty ktore z nim przyszły były z Gálileiey/ oglądały grob/ y iáko było położono ciáło iego. A wroćiwszy sie/ nágotowáły ziołá wonne y máści: ále w Sobbocie podług rozkazánia dały wszytkiemu pokoy.

Luc. 8.

Cap: 24.

Pan Arystus wstawszy z martwych vkázał sie zwolennikom idącym do Emaus/ y o iego w niebo wstąpieniu.

Matth: 28.
Marci. 16.
Ioan: 20.

A Le w pierwszi dzień po Sobbocie bárzo ráno/ przyszli do grobu/ niosąc one máści y ziołá ktore były nágotowáły/ y nálázły kámień odwálony od grobu. A wßedßy do grobu nienálázły ciáłá Jezusowego. I stáło sie: gdy były struchláły ná myśli z tego/ oto dwá mężowie stánęli przy

Ioan: 20.



nich/ w odzieniu lśniącym. A gdy sie były/ y schylili oblicze swe ku ziemi/ rzekli do nich:

I przecz

Matth: 28. Marci. 16. Lucæ. 9.

Przecz ſſukacie żywe^o z vmárłemi: Nie máſzci go tu/áleć wſtał/roſpomnićie ſobie iáko wam powiádał/gdy ieſzcze był w Gálileiey/mowiąc: Iż potrzebá tego áby ſyn człowieczy był wydan w rece ludzi grzeſſnych/y był vkrzyżowan: á dniá trzećiego z martwych wſtał. I wſpomniáły ná ſłowá iego.

Matth: 28. Marci. 16. Ioan: 20.

Tedy wroćiwſſy ſie od grobu/zwiáſtowáły te wſſytkie rzeczy onym iedennaśćie/y inym wſzytkim. A były to Máriá Mágdálená/y Johánná/y Máriá Jákobowá/y ine ktore z ſnimi były co powiádáły te rzeczy Apoſtołom. I zdáły ſie te ſłowá v nich/iákoby iedne płothki/y nie wierzili im. A Piotr porwawſſi ſie biežał do grobu: y zchyliwſſy ſie/vyźrzał prześćieradłá tylko ſámeleżące/y odſſedł/ſám w ſobie ſie dziwuiąc temu co ſie było ſtáło.

Marci. 16. Luc.

A oto dwá ſnich ſſli onego dniá do miáſteczká/ktore było ná ſſeśćdźieſiąt ſtáień od Jeruzálem/imieniem Emaus/ći roſpráwiáli miedzy ſobą o thych wſzyſtkich rzeczach/ktore ſie przygodziły. I ſtáło ſie gdy ſie rozmawiáli/y miedzy ſobą pytánia mieli/że y ſam Jezus przybliżywſzy ſie ſſedł z nimi/á oczy ich były zátrzymáne/áby go nie poználi. I rzekł do nich: co to zá rozmowy ſą ktore máćie miedzy ſobą/idąc/á ieſteśćie ſmutni: A odpowiádáiąc ieden ktoremu imie Kleofás/rzekł do niego: Ty ſam ieſteś pielgrzymem w Jeruzálem/á nie dowiedziałeś ſie tego/co ſie w nim thych dni ſtáło: Tedy im on rzekł: A co: I rzekli.

Matth: 21.

O Jezuſie Názáráńſkim/ktory był mąż Prorokiem/mocny w vczynku y w mowie przed Bogiem/y wſzyſtkim ludem. A iáko go wydáli nawyżſſy káptani y Kśiążętá náſzy/áby był oſądzon ná ſmierć/y vkrzyżowáli go/á myſmy ſie ſpodziewáli że on miał odkupić lud Izráelſki: á teraz nád to wſzyſtko trzeći dzień ieſt dzisia/iáko ſie te rzeczy ſtały. Ale y niewiáſty niektore z náſzych/przeſtráżyły nas/ktore przede dniem były v grobu/y nie nálazſſy ciáłá iego/przyſſły/powiádáiąc iż też widzenie Angielſkie widziáły/ktorzy powiádáią że by był żyw. I ſſli też byli niektorzy z náſſych do grobu/y ták náleźli iáko niewiáſty powiádáły: ále ſámego nie náleźli.

Luc. 24. Ioan: 20.

Isaiæ. 50. & 53.

Tedy on rzekł do nich: O głupi/á leniwego ſercá ku wierzeniu/themu wſſyſtkiemu co powiádáli Prorocy: Izaż thych rzeczy nie muſiał cierpieć kryſtus/y ták wnieść do chwały ſwoiey: I począwſzy od Moiżeſſá/po wſzytkich Prorocech/wykładał im wſzyſtkie piſmá ktore onim były. Potym iuż byli bliſko onego miáſtecżká do ktorego ſſli/á on zámyſlił iákoby miał dáley iść. I przynukáli go/mowiąc: Zoſtań z námi/boć ſie iuż ma ku wieczorowi/á dzień ſie iuż ſkłonił. I wſſedł z nimi. I ſtáło ſie gdy z nimi ſiedział v ſtołu/wziąwſſy chleb/błogoſławił/y łámał/y podawał im. I otworzyły ſie oczy ich/á poználi go/ále on znikł z oczu ich. I rzekli ieden do drugiego: Izaż ſerce náſſe nie gorzáło w nas/gdy mowił ná drodze/y wykładał nam piſmá: A wſtawſſy teyże godziny wrocili ſie do Jeruzalem/y náleźli w gromádzie iedennaśćie/y ony ktorzy z nimi byli/ktorzy też powiádáli/Iż wſtał pan prawdziwie/á vkazał ſie Simonowi. Tedy też y ći powiádáli to co ſie działo ná drodze/á iáko go poználi w łámániu chleba.

Gene: Luc. 24. Marci. 16.



Ioan: 20.

A gdy te rzeczy mowili/Sthánął Jezus w poſrzod nich/y rzekł im: Pokoy wam/ia ieſtem/nieboycie ſie. Ale oni záſmieceni/y przeſtráſzeni będąc/mniemieli żeby duchá widzieli. Tedy im rzekł: Czemu ſobą trwożycie/á przecz myſli wſtępuią w ſercá wáſze: Ogłádaycie rece moie y nogi/iżem ia tenże ieſt. Dotykaycie ſie/y ogłádaycie: boć duch ciáłá y kości nie ma/iáko widzicie że ia mam. A gdy to rzekł: vkazał im rece y nogi. Ale gdy oni ieſzcze nie wierzyli/y dziwowáli ſie od wielkiey rádości/rzekł do nich: Máćie tu co ku ieđzeniu: Ioan: 21. A oni przynieſli mu ſſtuke ryby pieczoney/y plaſtr miodu. A gdy iadł przed nimi/wźiąwſſy oſthátek dał im. I rzekł do nich: Te ſą ſłowá ktorem mowił do was gdym ieſzcze był z wámi/iż muſiáło ſie wſſyſtko wypełnić cokolwiek nápiſano ieſth w zákonie Moiżeſſowym/y w Prorocech/y w pſálmiech/o mnie. Tedy im otworzył ſmyſł/áby rozumieli piſmá/á rzekł im: Iż ták nápiſano ieſt/y ták muſiał Kryſtus vcierpieć/y powſtáć od vmárłych trzeciego dniá/á żeby kazano w imię iego pokuthe/y odpuſſczenie grzechow/miedzy wſſyſtkimi narody/począwſſy od Jeruzálem.

Marci. 16. Act: 17. Micheæ. 4.



A wy swiádkowie iesthesćie tych rzeczy. Á ia posle obiecánego od oycá moiego ná was: á ták wy siedźćie w mieśćie / áż bedzie ćie przyobleczeni moca z wysokośći. Á wywiodł ie precz do Bethánicy / á podniosszy rece swoie / dał im pożegnánie. Á stało sie gdy im pożegnánie dawał / odszedł od nich y był niesion do nieba. A oni chwałe dawáiąc wrocili sie do Jeruzálem z rádośćia wielka / y byli záwżdy w kośćiele / chwaląc y błogosláwiąc Bogá / Amen.

Acto: 1. & 2. Ioan: 14. 15. & 16. Marci. 16. Acto: 1.

Koniec Ewángielicy według Swietego Łukaszá.

Przemowá ná Ewángielią swietego Janá.

Swiety JAN Ewángielistá gdy sie z wyspu Páthmos do Effezu wrocił / miał sto lat swego żywotá / y był pothym żyw dwádzieścia lat. Czásu niektorego bedąc w łáźni / vsłyszał iż tám był Cherintus kácerz / nátych miasth rzekł do towárzyszow swoich: Podźmy co rychley sthąd / by łáźnia nieupádła / y nie zabiła nas pospołu z kácerzem. Abowiem czásu onego poki ieszcze był żyw / powstáli byli kácerzowie kthorzy vczyli / iż Christus nie był Bogiem / ále prostym człowiekiem. Przeto presili Biskupi swietego Janá / áby przećiwko im pisał. A on ná prożbe ich zamknął sie przez trzy dni w komorze poszcząc y modląc sie. Potym począł Ewángielia pisáć / w ktorey dowodzi Bostwa Páná Christusowego / iáśnie vkázuiąc iż Chrystus był prawdziwym Bogiem y człowiekiem. Dla czegosz od Grekow był názwan Theologos: to iest ten ktory sie gada ábo rozmáwia o Bodze. Á dla thegosz przez Orłá bywa známionowan.

Swieta Pana Jesu Christa Ewangielia/ wedlug Swietego Jana/ na dwádzieścia Kápitul y iedno: rozdzielona.



Cap: 1.

Mowi o Bostwie Chrystusowym. Jan Krzćiciel swiádectwo dawa o Chrystusie/ że iest Bárankiem Bożym. Andrzey Symoná/ powołani od Chrystusá/ á Philip Nátanáela przywiodł do Chrystusá.

W Początku był Słowo/ á Słowo było v Bogá: á Bog był Słowo. Tho było ná początku v Bogá. Wszytkie (rzeczy) przez nie sie stáły: á bes niego nie stháło sie nic/ co sie sthało/ w nim był żywoth/ á żywoth był swiátłośćia ludzka: á swiátłość w ciemnośćiach swieći/ á ciemnośći iey nie ogárnęły.

Gene: 1: Prouer: 8. Ioan: 5. & 14. Ioan: 8. 9. & 12.

Był człowiek posłány od Bogá/ ktoremu imie było Jan. Ten przyssedł ná swiádectwo/ áby swiádectwo wydał o swiátłośći/ áby wssystcy wierzyli przezeń. Nie był ći on swiátłośćia/ ále áby swiádectwo wydał o swiátłośći. Byłáć swiátłość prawdziwa ktora oświeca kożdego człowieká przychodzącego ná ten swiát. Ná swiecie był/ y swiát przezeń sie sthał/ á swiát go nie poznał. Do swych własnych przyssedł/ á swoi go nie przyjęli. A ktorzygo kolwiek przyjęli dał im moc/ być synmi Bożemi/ tym ktorzy wierzą w imie iego: ktorzy nie ze krwie/ áni z woli ciáłá/ áni z woli męża/ ále sie z Bogá národzili. A Słowo stáło sie iest ciáłem/ y przebywáło miedzy námi. I widzieliśmy chwałe ie° / chwałe iáko iednorodnego od Oycá/ pełne łáski y prawdy.

Isaie. 49. Oseæ. 1. Roma: 8. Gala: 4. Baruc. 2. Matth: 17. 2. Petri. 1. 1. Ioan: 1. Matth: 3. Marci. 1.

Jan swiádectwo dáie o nim/ y wołá/ mowiąc: Tenći był o ktorymem powiádał/ ktory po mnie ma przyść/ przedemną sie stał: bo był pierwszy niżli ia. I z pełnośći iego/ myśmy wssystcy wzięli/ y łáskę zá łáskę: Abowiem zakon przez Moiżeszá dan iest/ łáská y prawdá przez Jezu Chrysthá sthálá sie iest. Bogá żaden nigdy nie widział: Jedyny Syn/ ktory iest w łonie v oycá/ ten wypowiedział.

Colo: 2. Acto: 20. Deute: 5. 1. Ioan: 4.

A to iest swiádectwo Janowe/ gdy posłáli Zydowie z Jeruzálem kápłany y Lewity do niego/ áby go spytáli: Ktoś ty iest? A on wyznał/ nic nie záprzał: á wyznał/

Ioan: 3.



Matth: 11. Deute: 18.
że nie iestem ia Chrystus. Tedy go oni pytáli / Cożeś tedy: Heliaszemeś: Rzekł: Nie iestem. Tedyś iest Prorokiem: Rodpowiedział/ Nie. Nákoniec mu rzekli: Kto żeś iest/ ábysmy vmieli dáć odpowiedź tym ktorzy nas poslali: Coż powiádaß o sobie: Matth: 3. Marci. 1. Lucæ. 3. Isaiæ. 40.
A on rzekł: Ja głos wołáiącego ná pusczy/ Sprawuycie droge Páńską/ iáko powiedział Izáiaß prorok. A co byli posláni/ byli z Fárizeussow. Tedy spytáli go y rzekli: Cze musstedy krzćiß ponieważeß nie iest Chrystussem/ áni Heliassem/ áni Prorokiem: Matth: 3. Marci. 1. Lucæ. 3.
Odpowiedział im Jan/ temi slowy: Jać krzcze wodą/ ále w posrzod was stánął/ ktorego wy nie znácie. Ten ći iest ktory po mnie ma przyść/ ktory sie przedemna stał: Acto: 19.
ktoremu ia nie iest godzien/ bym rozwiązał rzemyczek v botá iego. The sie rzeczy w Behtániey działy z one strone Jordaná gdzie był Jan krzcząc. Ioan: 3. & 10.

A drugiego dniá/ vyźrzał Jan Jezusá á on idzie do nie°/ y rzekł: Oto Báránek Bozy/ oto ten ktory gładzi grzechy swiátá. Tenći iest o ktorymem powiádał/ zá mną idzie maż/ ktory sie przedemna stał: bo był pierwszy niżli ia/ á iamći go nieznał/ áleżeby był obiáwion ludu Izráelskiemu/ przetom ia przyszedł krzcząc wodą. Isaiæ. 53. 1. Cor: 5.

Rdał swiádectwo Jan/ mowiąc: Jżem widział duchá z stępuiącego iáko gołębicę zniebá/ y trwał nád nim. Á iam ći go nieznał/ ále ktory mię posłał krzćić w wodzie/ ten mi powiedział. Ná kogobym vyźrzał Duchá stępuiącego/ y trwáiącego ná nim/ tenći iest ktory krzći w duchu swietym. Rwidziałem ia: y swiádectwo mi tho dał/ że oto ten iest syn Bozy. Matth: 3. Marci. 1. Lucæ. 3.

Drugiego dniá zásie/ stał Jan/ y dwá z wolennicy iego. A vyźrzawszy Jezusá á on idzie/ rzekł: Otho Báránek Bozy. Rvsłyszawszy oni dwá z wolennicy iego mowiącego/ szli zá Jezusem. Robroćiwszy sie Jezus/ y widząc ie á oni zá nim idą/ rzekł im: Cżego szukácie: Odpowiedzieli mu: Rabbi/ co sie wykłáda Mistrzu/ gdzie mieszkaż Exodi. 12. Isaiæ. 53.

Rzekł im: Podźcie/ á ogladaycie. Przyszli/ y ogladáli gdzie mieszkał/ y trwáli v niego przez on dzień: á godziná była iákoby dziesiata.

A był Andrzey brát Simoná Piotrá/ ieden z onych dwu/ ktorzy byli słyszeli od Janá/ y szli byli zá nim. Then nálazł napierwey brátá swego Simoná/ y rzekł mu: Náleźliśmy Mesyaßá/ co sie wykłáda/ Chrystus. Y przywiodł go do Jezusá. A weyźrzawszy nań Jezus/ rzekł: Thy iesteś Simon syn Jony/ thy będzieß zwan Cefás/ co sie wykłáda Piotr. Matth: 10.

Názáiutrz chćiał wyniść do Gálileiey/ y nálazł Filippá. Y rzekł mu Jezus: Podź zá mną. A ten Filip był z Betsáydy/ z miástá Andrzeiowego y Piotrowego. Nálazł ten Filip Náthánáelá/ y rzekł mu: O ktorym napisał Moizeß w zakonie y Prorocy tegośmy nálezli/ Jezusá syná Jozefowego z Názáret. Y rzekł mu Nátánáel: Od Názáreth może co dobrego być: Rzekł mu Filip: Podź a ogladay. Ioan: 12. Ioan: 21. Gene: 3. 22. & 49. Deute: 18 Esaiæ. 7. & 9. Ioan: 7.

Vyźrzał thedy Jezus Náthánáelá á on idzie do niego/ y rzekł o nim: Otho prawdziwie Izráelczyk/ w ktorym zdrády niemáß. Rzekł mu Náthánáel: Skąd mie znáß: Odpowiedział Jezus/ y rzekł mu: Pierwey niż cie Philip wezwał/ gdyś był pod figą/ widziałem cie. Odpowiedział mu Náthánáel/ y rzekł: Rabi/ Thy iesteś syn Bozy/ ty iesteś Krol Izráelski. Odpowiedział Jezus/ y rzekł mu: Jżemći rzekł/ Widziałem cie pod figą/ (przeto) wierzyß: wiekssze rzeczy niżli to vyźrzyß. Y rzekł do niego: Záprawdę záprawdę powiádam wam/ Vyźrzycie Niebo otworzone/ y Anigioły Boże wstępuiące/ y stępuiące/ ná Syná człowieczego. Gene: 28. Lucæ. 21.

Cap: 2.

Pan Chrystus ná weselu z wody wino vczynił/ Mencarze z kościoła wygnał/ męke swą opowiáda.



A trze-

Trzeciego dniá były gody Mát
żeńskie/w Chanie Gálileyskiey:
y byłá też tám máthká Jezuso-
wá. Prossono też tom byloy Je
zusá ze zwolenniki iego ná the
gody. A gdy nie dostáwáło winá/rzekłá má
tká Jezusowá do niego: Winá nie máia.
rzeczeiey Jezus: Co mnie słoba niewiásto?
Jeßcze nie przyssłá godzinámoiá. Rzekłá
tedy mátká iego/służebnikom: Coć wam
kolwiek rzecze czyńcie. A było tám ssesćioro
naczynia kámiennego/ktore stáło wedla o
czyśćiánia żydowskie°/bioracewsiekożde z
nich dwie álbo trzy wiádrá. Tedy im rzecze
Jezus: Náleyćie w to naczynie pełno wo
dy. Y nápełnili ie áż do wierzchu. Y rzekł im
Jezus: Czerpayćieß teraz/á nieśćie spraw
cy wesela. Y niesli. A gdy skosztował Spra
wcá onego wesela wody w wino obroco
ney/y nie wiedział zkądby było/ále służeb
nicy wiedzieli/kthorzy czerpáli wode/przy
zwał Sprawcá páná młodego/y rzekł do
niego: Káżdy człowiek/naprzod dobre wi
no stáwia/á gdy sobie gośćie podpiya/te
dy to co podleysse iest. A ty chowałeś wino
dobre áż do tych miast. Ten vczynił począ
tek znákow Jezus w Chánie Gálileyskiey/
y obiáwił chwałe swoie: Y vwierzyli weń
zwolennicy iego.

Potym zstháp ił do Káphárnáum/y sam
y máthká iego/y bráćia iego/y zwolennicy
iego y mieszkáli tám nie wiele dni.



A była niedáleko wielkánoc Zydowská/
tedy wstąpił Jezus do Jeruzálem/y nálazł
w kośćiele áno przedáia owce/y woły/y go
łębice/y bánkierze siedzące. Y vczyniwszy
iákoby bicz z powrozkow/wßystki wygnał
z kośćiołá/owce też y woły/i pieniądze bán
kierzkie rozsypał/á stoły poprzewrácał. A
tym ktorzy gołębie przedawáli/rzekł: Wy
nieśćie to stąd/á nie czyńćie domu oycá mo
iego/domem kupieckim. Y wspomnieli
zwolennicy iego iż nápisano iest/Zawisna
miłość domu twego gryzłá mie.

Thedy odpowiedzieli Zydowie/Y rzekli
do niego: Y coż nam zá znák vkázuiesz: że
tákowe rzeczy czynisz? Odpowiedział Je
zus/á rzekł im: Zepsuyćie ten kośćiół/y we
trzy dni wzbudze ię: Rzekli tedy Zydowie:
Cztherdzieści y ßesć lát budowano kośćiół
ten/á ty we trzy dni wzbudziß ię: Ale on po
wiedział okośćiele ciáłá swoiego. Przetoż
gdy zmartwych wstał/wspomnieli zwolen
nicy ie° iż to powiádał/y vwierzyli pismu/
y słowam ktore mowił Jezus. A gdy był w
Jeruzálem/ná wielką noc w dzień świeti/
wiele ich vwierzyło w imie ie°/widząc cu
dá ie° ktore czynił. Ale Jezus nie zwierzał
im siebie sámego/przeto iż on znał wßyst-
kie/á nietrzebá mu było/żeby mu kto był świá
dectwo dawał o człowiecze: Bo on wie
dział coby było w człowiecze

Matth: 26.
Ioan: 6.
Matth. 16.
1. Esdr. 5. & 6.
Iere: 17.
Apoca: 2.

Cap: 3.

Nikodemá około odrodzenia vczy/chodząc po Zy
dowskiey ziemi/krzci. Jan swoie zwolenniki pánu Kry
stusowi gotuie.

Był lieden człowiek z Lice-
mierników/imieniem Niko-
dem/Kniąże Zydowskie. Ten
przyssedł do Jezusá w nocy/y
rzekł do niego: Rabbi/wie-
my iżeś przyssedł od Bogá Mistbrz. Abo-
wiem żadny niemoże tbych znakow czynić
ktore tby yczyniß/chybá żeby był Bog z nim.

Ioan: 7. &

Ioan: 9.



Odpowiedział Jezus/y rzekł mu: Zá-
prawde záprawde powiádam tobie/Jesli
sie kto nie odrodzi z nowu/nie może ogla-
dáć krolestwá Bożego Rzekł do niego Ni
kodem: Jákoż sie człowiek może z nowu ro
dzić gdy będzie stáry? Zaß może w żywoth
mátki swey záśie wnisć/y národzić sie? Od-
powiedział Jezus: Záprawde/záprawde
powiádam tobie/Jesli sie kto nieodrodzi z
wody y Duchá (swiete°) niemoże wnisć do
krolestwá Boże°: Coć sie z ciáłá národziło
ciáło iest: á co sie národziło z Duchá/Duch
iest. Nie dziwuy sie iżem ci powiedział/Po
trzebá sie wam rodzić z nowu. Duch gdzie

Ioan: 4. & 6.
Ioan: 4. & 7.
Titum. 3
Roma: 8

Eccles: 11. chce / wiele / á ſſum iego ſłyßyß / ále niewieß zkąd przychodzi / álbo do kąd idzie: Takći ieſt każdy / ktory ſie narodził z ducha.

Odpowiedział Nikodem y rzekł do niego: Jakoż to może być? Opdowiedział Jezus y rzekł mu: Tyś ieſt Mistrzem w Izráelu / á tego nie vmieß? Záprawde / záprawde powiádam tobie / że to co wiemy / mowimy / á cośmy widzieli to ſwiádczymy / á ſwiádectwá naſſego nie przyimuiecie. Jeſliż nie wierzycie gdym wam ziemſkie rzeczy powiedział: á iáko ieſlibym wam powiedział niebieſkie / vwierzycie. A żaden nie wſtąpił do niebá / iedno ten ktory zſtąpił z niebá / Syn cłowieczy ktory ieſt w niebie. Ephe: 4. A iáko Moiżeß podnioſł wzgore weżá ná puſczy / thák muſi być podwyſſon syn cłowieczy: żeby kożdy kthory weń wierzy / nie zginął / ále żeby miał żywot wieczny. Numę: 21 Ioan: 8. & 12. Abowiem thák vmiłował Bog (then) ſwiát / że thez syná ſwego iedynego dał / áby wſſelki ktory wierzy weń nie záginął / ále miał żywot wieczny. Roma: 5. 1 Ioan: 4. Marci. 16. Lucæ. 19. Boć nie poſłał Bog syná ſwego ná ſwiát / áby ſądził ſwiát: ále żeby był zbáwion ſwiát przezeń. Kto weń wierzy / nie ſądza go / ale ktho nie wierzy / iuß oſądzon ieſt: iż nie vwierzył w imie iedynego syná Bożego. A thoć ieſt Sąd / Jß ſwiátłość przyſſłá ná ſwiát / á ludzie miłowáli wiecey ciemnośći niżli ſwiátłość: bo były vczynki ich złe. Ioan: 1. & 11. Abowiem wſſelki ktory źle czyni / nienawidzi ſwiáthłá / y nie chodzi ná ſwiáthłość / áby ſie nie okazáły vczynki iego / ále kto czyni prawde / chodzi ná ſwiátłość / áby ſie obiáwiły vczynki iego / iż wedle Bogá vczynione ſą. Ephe: 5. Pothym przyßedł Jezus y zwolennicy iego do ziemie Zydowſkiey / á tam przebywał z nimi / y krzćił. Ioan: 4. A był też y Jan y krzćił w Ennon podle Sálim bo tam wiele wody było / á ludzie przychodzili y krzćili ſie. Matth: 3. Marci. 1. Abowiem ießcze było Janá nie wſádzono do ćiemnice. Lucæ. 3. Matth: 4.

Y ſtáło ſie pytánie miedzy vczniámi Janowemi y miedzy Zydy około oczyśćiánia. Y przyſſli do Janá mowiąc do niego: Mistrzu / on kthory ſtoba był zá Jordanem / o ktorymeś ty ſwiádectwo wydał / otoß ći ten krzći / á wßyſcy ſie gárną do niego. Ioan: 4.

Odpowiedział Jan y rzekł: Nie może cłowiek nic wźiąć / ieſliby mu nie było dano z niebá. Wy ſámi bedziecie mi ſwiádki / żem ći ia powiedział: Nie ieſtem ia Kryſthuſem / ále iż ieſthem poſłan przed nim. Ioan: 1. Ktoć ma oblubienice / oblubieniec ieſth: á przyiaćiel oblubieńcow / ktory ſtoi á ſłucha go / wielże ſie ráduie dla głoſu oblubieńcowego. Tá tedy rádość moiá wypełniłá ſie. Onći musi rość á ia muße ſchodzić.

Kto z zwierzchnich ſtron przyßedł / nád wßyſtki ieſt. Kto ieſt z ziemie / z ziemie ieſt / y o ziemi mowi: ktho z niebá przyßedł / na wßyſtki ieſt. A co widział y co ſłyßał / o tym ſwiádczy / á ſwiádectwá iego żaden nie przyimuie. A ktory przyiął iego ſwiádectwo / ten zápieczethował że Bog prawdziwy ieſt. Bo kogo Bog poſłał / ten ſłowá bożе mowi. Abowiem nie podmiárą dawa Bog ducha. Ocięc miłuie syná / y wßyſtko dał w iego rękę. Kto wierzy w syná / ma żywot wieczny: ále kto nie dowierza synowi / nie vyźrzy żywotá / ále gniew Boży mieſſka nád nim. Roma: 3. Iſaiæ. 61. Matth: 11. Lucæ. 10. Ioan: 6. 1. Ioan: 5.

Cap: 4.

Pan Jezus ſprácowány z drogi / rozmawia z Sámárytanką w Chanie Galileyſkiey / syná krolikowego vzdrawia.

Gdy ſie tedy dowiedział Jezus / że vſłyſſeli Pháryzeuſſowie / iż JEzus wiecey Zwolennikow czyni / y krzći niżli Jan: (ácz kolwiek JEzus nie krzćił / iedno zwolennicy iego) opuściwßy zydowſka ziemie ſſedł záſie do Galileey. Matth: 4. Ale muſiał iść przez Sámarya.

Y przyßedł do miáſthá Sámáriyſkiego / ktore zowa Sychár / podle dziedziny ktorą był dał Jakob / Jozefowi synowi ſwemu. A była tam ſtudnia Jakobowa. Tedy Jezus ſprácowány z drogi / ſiedział ſobie ták nád ſtudnią. A była godzina małe ſſoſta. Y przyſſłá niewiaſtá z Sámáryey po wodę. Tedy iey rzecże Jezus: Daymi ſie nápić: Bo zwolennicy iego ſſli byli do miáſtá / áby nakupili pokármow. Gene: 48. Y rzecże mu oná niewiaſtá Sámárytáńſka: Jákoż ty / ponieważeś ieſt Zyd / chceß odemnie pić / ktorąm ieſt niewiaſta Sámárytáńſka? Abowiem nie pospolituią Zydowie z Sámárythany. Odpowiedział Jezus / y rzekł iey: Byś wiedziała dar Boży / á kto ieſt kto mowi tobie: Day mi pić / podobno byś ty żądała od niego / á dałći by wodę żywą. Rzekłá do niego niewiáſtá: Pánie / áni maß czym byś nácżerpał / á ſtudnia ta głęboka ieſt: ſkądże tedy maß wodę żywą? Zażeś ty wiecżßy niż oćiec náß Jákob / ktory nam dał ſtudnią / y ſam z niey pił / y ſynowie iego / y bydłá iego? Odpowiedział Jezus / y rzekł iey: Káżdy kthory thę wodę pije / będzie záś prágnął: ále ktoby ſie nápił tey wody ktorą ia dam iemu / náwieki nieprágnie: Ale oną wodą kthorą ia dam iemu / zſtánie ſie w nim źrodłem wody ſkaczącey ku żywotowi wiecżnemu. Rzekłá do niego niewiáſtá: Pánie / day mi tey wody: ábym nie prá

4. Reg: 17. Ioan: 8. Iere: 2. Ioan: 7. Ioan: 3. & 6. Ioan: 8. Titum. 3. Ioan: 6.

gnęłá /

gnetá/ áni chodzitá tu po wode. Rzekł iey Jezus: Idź przyzow mężá twego/ przydź że tu. Odpowiedziátá mu niewiástá/ y rzekłá: Niemam mężá. Rzekł iey Jezus: Dobrześ powiedziałá/ iż niemaß mężá. Bośpięć mężow miátá: y then ktorego teraz maß/ nie iest twoj maż/ tos prawdziwie powiedziałá.

Lucæ. 7. Rzekłá do niego niewiástha: Pánie widze żeś ty iest Prorok. Oycowie náßy ná tey gorze modle czynili: á wy powiádacie/ iż w Jeruzálem iest miesthce gdzie ma być modlá czyniona. Rzekł iey Jezus: Niewiásto wierz mi/ iż przyidzie tá godzinᷠá/ kiedy áni ná they gorze/ áni w Jeruzálem/ bedziećie modle czynić ocu. Wy chwalićie sámi nie wiećie kogo: my chwalemy kogo wiemy: ábowiem zbáwienie z Zydow iest. Ale przychodzi godzinᷠá y teras iest/ kiedy prawdziwi chwalce/ beda chwálić Oycᷠá w duchu y w prawdzie. Bo y ociec tákich ßukᷠá/ ktorzi by go chwalili. Duchći iest Bog/ á ći ktorzy go chwála/ mußa go w Duchu y w prawdzie chwálić.

Deute: 11. & 27. 3. Reg 9. 2. para: 7.

Gene: 22. Rzekłá do niego oná niewiástá: Wiem iż Messiaß przyidzie/ ktorego zowa Krystusem/ á ták gdy przyidzie/ on nam zwiástuie wßytkie rzeczy. Rzekł iey Jezus: Ja iestem ktory mowie z toba: A thudzieß przyßli zwolennicy iego/ y dziwowáli sie iż z niewiásta gádał/ wßákże żaden nie rzekł: o co iey pythaß/ álbo co z nia gádaß? Zostáwiłá tedy oná niewiásthá zban swoy/ y ssłá do miástá/ y powiedziałá thám tym ludziom: Chodźćie/ á ogladaycie człowieká/ ktory mi powiedział wßystko comkolwiek czyniłá/ nie iestli to Krystus? Wybiegli thedy z miástá/ y przychodzili do niego.

Matth: 26. Marci. 14. Lucæ. 22. Ioan: 9. & 10.

Zátym prosili go Zwolennicy áby iadł/ mowiac: Mistrzu/ Jedz. A on im rzekł: Ja mám pokármu pożywáć/ o ktorym wy nie wiecie. Mowili thedy Zwolennicy miedzy sobᷠa/ álboć mu tu kto przyniosł iesć? Rzekł im Jezus: Moy pokarm iesth/ ábym czynił wolᷠa tego ktory mie poslał/ abym dokonał sprawiego. Jzaß wy nie powiádacie/ iż ießcze czterzy kriężyce sa/ nim żniwo doydzie? Otho powiádam wam: podnieśćie oczy wásse/ á ogladáyćie kráiny/ żeć iuż zbielały ku żniwu. A kto żnie zápláty bierze/ y zgromádza owoc do żywothᷠá wiecznego/ áby społu y ten ktory sieie/ y ktory żnie byli weseli. Bo w tymći iesth slowo prawdziwe/ iż iny iest ktorj sieie/ á iny iest ktory żnie. Jam was poslał żać/ około czegośćie nie robili/ ini robili/ á wyśćie ná robotᷠe ich wstąpili.

Matth: 9. Lucæ. 10.

Z miástá tedy onego/ wiele ich vwierzyło weń Sámárytanow/ dla slowá oney niewiásty/ ktorᷠa o nim swiádczytá: Jż powiedział mi wßytkie rzeczj ktorem kolwiek czynitá. Gdy przyßli tedy do niego Sámarytanowie/ prosili go áby tam mießkał. Y mießkał tám dwá dni. A daleko wiecey vwierzyło ich dla mowy iego. A oney niewieście mowili: Jż iuż nie dla twey powieści wierzymy/ bośmy sámi slyßeli y wiemy że to iest prawdziwie zbáwiciel swiátá.

Ioan: 17.

Matth: 13. Marci. 6. Lucæ. 4. A po dwu dniu wyßedł z tamtad/ y ssedł do Gálileiey: Bo samże Jezus o tym swiádectwo dał/ iż Prorok w swey oyczyßnie/ poczćiwości nie ma. A ták gdy przyßedł do Gálileiej przyieli go Gálileyczykowie/ gdyż wßytkie rzeczy widzieli ktore vczynił w Jeruzálem/ w dzień swiety: bo thez byli y oni przyßli ná dzień swiety. Przyßedł tedy zás do Chány Gálileyskiey/ gdzie vczynił z wody wino.

Ioan: 2.



A był nieiáki krolik ktorego syn był niemocen w Káphárnaum. Ten gdy vslyßał że Jezus idzie z Zydowßtwá do Gálileey/ ßedł do niego y prosił go/ áby wstąpił y vzdrowił mu synᷠá iego/ bo iuż poczynał konáć. Tedy rzekł Jezus do niego: Byśćie znákow y cud nie widzieli/ tedybyśćie nie vwierzyli. Rzekł do niego krolik: Pánie wsthep pierwey nizli vmrze syn moy. Odpowiedział Jezus: Idź/ syn twoy żywie. Vwierzył człowiek slowom ktore do niego mowił Jezus/ y ssedł. A gdy on iuż przychodził wybieżeli przeciwko niemu sługy/ y dáli mu znáć/ powiádáiąc iżby syn ieg᷑ był żyw. Pytáł ich tedy o godzinę/ ktorey sie lepiey miał. Y powiedzieli mu. Jż wczorá o siodmey godzinie/ ominęłá go ograsská. Poznał tedy ociec/ iż táż godzinᷠá była/ w ktorᷠa mu rzekł Jezus/ Syn twoy żywie/ tedy vwierzył y sam y wßystek dom iego. To zá sie wtory znák vczynił Jezus/ gdy przyßedł z Zydowstwá do Gálileiey:

Matth: 8. Lucæ. 7.

Acto: 8.

Cap: 5.

Niemocny nád sadzawką vzdrowiony/ Zydom to powiada/ á pan Krystus iż to od oyca ma/ dowod

BYło potym swiętho Zydowskie
go. Y wsthąpił Jezus do Jeruzá-
lem. A iest w Jeruzálem bydle
ca sadzáwká/ktora zowa po
żydowsku/ Bethseda/ ktora
miátá (przy sobie) pięć kruzgankow. W
tych thedy leżátá wielka wielkość niemoc-
nych/ślepych/chromych/ vschłych/ oczekáiąc zrußenia wody. Abowiem Angioł
Boży z sthępował wedle czásu do oney sa-
dzawki/y rußátá sie wodá. A kto napierw-
szy wstąpił do sadzáwki/po wzrußeniu wo-
dy/bywał zdrow od wszelkiey choroby kto-
rą ná sie miał. Y był tám ieden człowiek kto
ry leżał trzydzieści y ośm lath w chorobie
swoiey. Tego gdy vyźrzał Jezus leżącego/
y poznał że iuż przez niemały czás był nie-
mocny/ rzekł do niego: Chceß być zdrow?
Odpowiedział mu on chory: Pánie/ nie-
mám człowieká/ktoryby mie gdy sie wzru-
ßy wodá w puścił do sadzawki: bo gdy ia
wiec ide/ tedy inny przedemna z stępuie.



Rzekł mu Jezus: Wsthań/ weźmi toże
swoie/ á chodź. Y nátychmiast stał sie zdro
wym onysty człowiek/ y wźiąwszy łoże swo-
je/ chodził. A był w ontho dzień Sábbáthie/ chodzić. A był w ontho dzień Sábbáthie/ chodzić. Mowili thedy Zydowie onemu ktory sie
stał zdrowym: Sobbotá to dziś/ niegodzi
sie tobie nosić łożá twego. Odpowiedział
im. Ten ktory mie zdrowym vczynił/ rzekł
my: Weźmi łoże swoie/ á chodź. Pytáli go
tedy: Ktory tho iest człowiek/ coć ták rzekł
Weźmi łoże swoie/ á chodź? A ten ktory sie
stał zdrowym/ niewiedział ktho był. Abo-
wiem Jezus odszedł był od tłuszczey ktora
stáłá ná mieścu.

Potym nálazł go zás Jezus w kośćiele/
y rzekł mu: Othoż eś sie iuż sthał zdrowym/
iuż wiecey nie grzeß/ by cie nieco gorszego
nie spodkáło. Odszedł potym on człowiek/ y
opowiedział Zydom/ że to był Jezus/ kto-
ry go zdrowym vczynił. Y przetoż przesłá-
dowáli Zydowie Jezusá: iż te rzeczy czynił
w Sobbotę.

A Jezus im odpowiedział: Ociec moy
ázdo tychmiast dziáłá: y ia dziá[illegible]dla
tego tym wiecey chćieli y ßukáli [illegible]go
zábić: że nie tylko iż zgwałcił Sobbotę/ále
ieszcze y oycem swym powiádał być Bogá/
rownym sie czyniąc Bogu. Odpowiedział
tedy Jezus/ y rzekł im: Záprawde/ zápra-
wde wam powiádam: Nie może Syn sam
od siebie nic vczynić/ iedno coby vyźrzał
áno ociec czyni/ bo coby kolwiek on vczy-
nił/ tho y syn takież czyni. Abowiem ociec
miłuie Syná/ á wszystkie rzeczy mu pokázuie/ ktorekolwiek on czyni/ y więtsze niż
tho vkaże mu vczynki/ żebyście sie wy dzi-
wowáli. Bo iáko ociec wskrzesza vmárłe y
ożywia/ ták y syn ktorego chce ożywia. Abo-
wiem ociec nie sądzi nikogo: ále wszystek
sąd dał Synowi/ áby wszystkey czćili syná/
ták iáko czćią oycá. Kto nie czći syná/ nie czći
Oycá ktory go posłał. Záprawde/ záprawde powiádam wam/ że ten kto słowá mego
słucha/ á wierzy onemu ktory mie posłał/
ma żywot wieczny/ y nieprzychodzi ná sąd:
ále poydzie z śmierći do żywotá.

Záprawde/ záprawde powiádam wam
że przychodzi godzina y teraz iesth/ gdy vmárli vsłyszą głos syná Bożego: á ktorzy
vsłyszą/ będą żywi: Abowiem iáko ociec ma
żywot sam w sobie/ thák dał y Synowi áby
miał żywot w sámym sobie/ y dał mu też y
moc czynić Sąd/ iż Synem człowieczym
iest. Niedziwuycie sie temu: boć przycho-
dzi godziná/ w ktorą wszyscy ktorzy w gro
biech są/ vsłyszą głos syná Bożego/ y poydą
ći co dobrze czynili/ ná zmartwychwstánie
żywothá: á ći lepak co źle czynili ná zmar-
twych wstánie sądu. Nicmogę ia sam od
siebie nic czynić. Jáko słyszę/ ták sądzę/ á
sąd moy spráwiedliwy iest: bo nie ßukam
woley swey/ ále woley onego ktory mie po-
słał. Jeśli ia świádectwo dáię sam o sobie/
świádectwo moie nie iest prawdziwe. Jest
inny ktory świádecthwo wydáie o mnie: á
wiem że prawdziwe iest świádectwo iego/
ktore dáie o mnie.

Wy posłáliście do Janá/ y świádectwo
wydał prawdzie. Ale ia nie od człowieká
świádectwá biorę: ále to powiádam/ábyście wy zbáwieni byli. On ći był świecą go-
ráiącą/ á świecącą. A wyście chćieli ná go
dzinę porádować sie w świáthłości iego:
Alec ia mam świádectwo więtsze niż Ja-
nowo. Abowiem vczynki ktore mi dał O-
ciec ábym ie wykonał: sáme vczynki ktore
ia czynię/ świádectwo wydawáią o mnie/
że mię ociec posłał. A ten ktory mię posłał
ociec/ świádectwo wydał o mnie/ á głosu-
ścię iego nigdy niesłyszeli/ ániście osoby ie-
go widzieli/ y słowá iego nie mácie w sobie
mieszkáiącego: bo temu ktorego on posłał/

tedy

I. Cor: 12.
Matth: 26.
Marci. 14.
Lucæ. 22.
Ioan: 9.

Matth: 11.
Lucæ. 10.
Ioan: 8.
Lucæ. 21.
Marci. 5.
Ioan: 11.
1. Tes: 4.
Ioan: 1.
& 14.
Danie: 12.
Matth: 25.
Ioan: 5.
Ioan: 10.
Matth: 3.
& 17.
Ioan: 8.
Deute: 5.
Ioan: 1.
& 6.
Ioan: 1.
Ioan: 1.
1. Ioan: 5.

1. Ioan: 4. tedy wy niewierzyćie. Pythayćie ſie pilnie
Acto: 17. ná piſmá/ bo wy mnimacie że w nich żywot
Deute: 18. wieczny macie: y teć też ſa kthore świádec-
two dawáia o mnie/ á niechcećie przyść
Ioan: 12. do mnie/ ábyśćie żywot mieli. Obiáśnienia
od ludzi nie biore. Alem was poznał/ że mi
tośći Bożey nie macie w sobie. Jam przy-
szedł w imie oycá moiego/ á nie przyimuie-
ćie mie: przyidzielić inny w imie swoie/ te-
1. Ioan: 2. dy go przyimiećie. Jákoż wy możećie wie-
2. Thes: 2. rzyć/ ktorzy chwałe ieden od drugiego bie-
rzećie: á chwały kthora od sámego Bogá
iest/ nie ſukáćie?

Niemnimayćie żebym ia miał ná was
skárżyć przed oycem: iestći then co ná was
Deute: 31. skárży/ Moiżeſz/ w kthorym wy nádzieie
macie? Abowiem byśćie Moiżeſſowi wie-
rzyli/ snadźbyśćiey mnie wierzyli/ boć on
Deute: 18. o mnie pisał. Ale iesliż pismu iego nie wie-
rzycie: iákoż słowam moim wierzyć będzie-
cie?

Cap: 6.

Pan Chrystus pięćiorgiem chlebá/ pięć tysięcy lu-
dzi nákarmił/ gdy go chćiano krolem obrać y vczy-
nić/ vszedł/ náucza o chlebie niebieſkim/ y o ćiele swo-
im y o krwi swey/ zwolennicy niektorzy od niego od-
stali/ ale Apostołowie ći przy nim trwáli.

Matth: 14. Marci. 6. Lucæ. 9. Potym odszedł Jezus zá Mo-
rze Gálileyskie/ kthore zowa
Thyberiadskie: á zánim szłá
wielkość wielka ludzi/ że wi-
dzieli známioná kthore czynił
nád onemi kthorzy bywáli niemocnemi:
Exodi. 12. Wszedł tedy Jezus ná gore/ siedział thám
Matth: 14. z zwolenniki swoimi. A bytá bliſko wielká-
Marci. 6. noc/ dzień swiety Zydowski. Podniosſy tedy
Lucæ. 9. Jezus oczy swoie/ gdy vyźrzał iż wielkość
wielká idzie do niego/ rzekł do Philippá:



Skąd kupiemy chlebá/ ábychći ieśli? A
to mowił kuſſąc go/ ábowiem on wiedział
co miał czynić. Odpowiedział mu Philip:
Zá dwie ście grossow/ chlebá nie dosthánie
im/ żeby iacy kożdy z nich máło co wziął.
Rzekł do niego ieden z zwolennikow iego
Andrzey/ brát Symoná Piotrá: Jest tu ie-
dno dziećie/ kthore ma pięcioro chlebá ie-
cżmiennego/ á dwie rybie: ále co tho ieſth 4. Reg: 4.
miedzy ták wiele.

Rzekł pothym Jezus: Każćie ludziom
siedzieć. A było siáná wiele ná onym mie-
scu. Vsiádło tedy mężow w poczćie iákoby
pięć tysięcy. Wźiął tedy Jezus chleby: á po
dziękowawszy/ rozdał siedzącym/ takież y
z ryb iáko kto wiele chćiał. A gdy sie náie-
dli/ rzekł zwolennikom swoim: Zbierzćie
co zbyło odrobin/ ábych nie zginęły. Zebráli
tedy/ y nápełnili dwánaśćie koſſow odro-
bin/ z pięćiorgá chlebá iecżmiennego/ y ze
dwu ryb/ które zbyły tym ktorzy iedli.

Oni tedy ludzie vyźrzawszy on znák kto-
ry Jezus vczynił/ mowili: Iż to iest praw
dziwie Prorok ktory ma przyść ná świát. Lucæ. 7. Ioan: 4.

Jezus tedy gdy poznał iż mieli przyść/ y
vchwycić go/ chcąc go Krolem vczynić/
vszedł zásie ná gore sam ſzczegulny. A gdy
było wieczor/ zſthąpili zwolennicy iego do
morzá. A wſtąpiwszy do łodzi/ przewieźli
sie ná one ſtrone morzá do Káphárnáum/
y iuż sie było zmierzkło/ á nie przyszedł był
do nich Jezus. A morze/ zá wiánim wiel-
kiego wiátru/ zigrawáło á zruſzáło sie. A
gdy sie odwieźli iákoby ná pięć y dwádzie-
śćiá álbo trzydziesći ſtáiánia/ vyźrzeli Je-
zusá chodzącego po morzu/ á iż przycho-
dził bliſko ku łodzi/ y polekáli sie. Ale on
rzekł knim: Ja iestem nieboycie sie. Chćieli
go tedy wźiąć do łodzi: á nátychmieſt łodź
przybiegłá ku ziemi do ktorey sie wieźli.

A drugiego dniá/ tłusczа ktora ſtáłá zá
morzem/ widziáłá iż łodká inſza nie byłá
thám iedno iedná/ á iż nie wſthąpił był z
zwolenniki swoimi Jezus w łodź/ ále że sie
sámi zwolennicy iego byli przewieźli w ło-
dzi: A inſſe łodzi nádiáchali były od Tybe-
beryády ku onemu mieścu gdzie byli iedli
chleb/ dziękuiąc Bogu. Gdy tedy vyźrzáłá
tłusczа/ iż tám Jezusá niebyło/ áni zwo-
lennikow iego/ wſthąpili w łodki/ y prze-
wieźli sie do Káphárnáum/ ſzukáiąc Jezu-
sá. A gdy go náleźli zá morzem/ rzekli do
niego: Mistrzu/ y kiedyżeś thu przyszedł.
Odpowiedział im Jezus/ y rzekł: Zápraw
de/ záprawde powiádam wam/ ſzukácie
mie nie iżeście widzieli známioná/ ále iżeś
cie iedli chleb/ y byliście náſyceni. Spra-
wuycie nie then pokarm kthory ginie/ á
ktory trwa ku żywotowi wiecznemu/ kto
ry wam da Syn człowieczy/ ábowiem ten
Oćiec Bog náznáczył. Rzekli pothym
do niego: Coż mamy czynić/ ábyśmy czyni-
li vczynki Bożе? Odpowiedział Jezus/ y

rzekł im: Thoć iest vczynek Boży/ abyśćie
Matth: 16. wierzyli w tego ktorego on posłał. Thedy
Marci. 8. mu rzekli: A coś zá známie thy czyniß/ że
Ioan: 2. byśmy ie vyżrzawßy wierzyli tobie? Coß ty
spráwnieß? Oycowie nássy pożywáli mán-
ny ná pusszczey/ thák iáko nápisano iesth/
Exodi. 16. Chleb z niebá dał im áby iedli. Rzekł im te
Psal: 77. dy Jezus: Záprawdę/ záprawdę powiá-
dam wam/ żeć nie Moiżeß wam dał chleb
z niebá/ ále oćiec moy/ dáie wam chleb z
niebá prawdziwy. Abowiem chleb Boży
iest ten ktory z niebá z sthapił/ á dawa ży-
wot swiátu.

Ioan: 4. Rzekli thedy do niego: Pánie záwżdy
nam day tego chlebá. Ale rzekł im Jezus:
Eccleci: 24. Jaćiem iest chleb żywotá: ktho przychodzi
do mnie/ nie bedzie łáknął/ a kto w mie wie
rzy nie bedzie nigdy prágnął. A powiedzia
łem wam/ żeśćie mie y widzieli/ á (przed-
2. Timo: 2. się) nie wierzyćie. Wßystko co mi dawa O
ćiec/ do mnie przyidzie: á tego ktory przy-
chodzi do mnie/ precz nie wyrzucę/ bom z
stąpił z niebá/ nie żebych czynił wolą swoię
Lucæ. 22. ále wolą onego ktory mie posłał. Abowiem
tá iest wolá onego ktory mie posłał/ Oycá/
Ioan: 10. żebym ze wssystkiego co mi dał/ nic nie strá
& 18. ćił/ ále żebym wskrzesił tho w osthátecżny
dzień. A tá iest wolá Oycá mego ktory mie
Ioan: 5. posłał/ żeby kożdy ktory widzi syna/ á wie-
rzy weń/ miał żywot wieczny/ á ia go wsk-
rzeße w ostátni dzień.

Szemráli tedy Żydowie o nim/ iż powie
dział: Ja iestem chleb żywy ktorym z niebá
Matth: 13. z stąpił: y mowili. Zaß to nie iest Jezus syn
Jozefow/ ktorego my y oycá y mátkę zna-
my? Jákoż tedy powiáda/ iżem z niebá z sta-
pił.

Odpowiedział thedy Jezus/ y rzekł im:
Nie ssemrzyćie miedzy soba.



Matth: 16. Żadny nie może przyść do mnie/ chybáby
Ioan: 6. go oćiec ktory posłał mie/ przyćiągnął/ á ia
2. Tes: 3. go wzbudzę w ostátecżny dzień. Jestći ná-
Isaiæ. 54. pisano w Prorocech: Y będą wssyscy sposob
Iere: 31. ni ku náuce Bożey. Kożdy ktory słyssał od
Matth: 11. oycá á náuczył się/ przychodźi do mnie. Nie
Lucæ. 10. iżby oycá widział kto/ iedno ten ktory iesth
Ioan: 6. od Bogá/ ten widział oycá. Záprawdę/ zá-
prawdę powiádam wam/ kto w mie wie-
Ioan: 3. rzy/ ma żywot wieczny. Ja iestem chleb ży-
wotá. Oycowie wáßy pożywáli Mánny ná
pußczy á pomarli. Tenći iest chleb z niebá z
stępuiący/ iż ieslyby go kto pożywał/ áby nie
vmárł. Ja iestem chleb żywy ktorym z nie-
bá z stąpił. Jesli kto bedzie pożywał thego
chlebá/ bedzie żył ná wieki: á chleb ktory ia
Lucæ. 22. dam/ ćiáło moie iest/ zá żywoth (wssego)
swiátá.

Mieli thedy poswarek Żydowie miedzy
soba/ mowiąc: Jákoż then może nam dáć
Ioan: 3. & 4. ćiáło swoie ku iedzeniu? Rzekł im tedy Je-
zus: Záprawdę/ záprawdę powiádam
wam/ Jeślibyśćie nie pożywáli ćiáłá syná
człowieczego/ á niepili krwie iego/ nie be-
dziećie mieli żywotá w sobie. Kto pożywa
Ioan: 3. & 4. ćiáłá mego/ á pije krew moię/ ma żywoth
wieczny/ á ia go wzbudzę w ostháthecżny
dzień.

Abowiem ćiało moie prawdziwy iesth
pokarm/ y krew moiá prawdziwy iest ná-
poy. Kto pożywa mego ćiáłá á pije krew
1. Ioan: 4. moię/ on we mnie mieszka á ia w nim. Já-
ko mie posłał żywy oćiec/ y ia żywę dla oy-
cá/ á ktho mie pożywa y on bedzie żył dla
mnie. Tenći iest chleb ktory z niebá z stąpił.
Nie ták iáko iedli oycowie wássy Mánnę/
á pomárli. Kto pożywa tego chlebá/ bedzie
żył ná wieki.

To mowił w Bożnicy náuczáiąc w Ká-
pharnaum. Tedy wiele ich z zwolennikow
iego vsłyßawßy to/ mowili: Twárda tho
iest mowá/ á ktoż iey może słuchać: Wie-
dząc tedy to Jezus sam w sobie/ iż ssemráli
około thego zwolennicy iego/ rzekł im:
Wiec was to zgárssa? A coż ieślibyśćie vy-
Matth: 26. Acto: 1. źrzeli syná człowieczego á on wstępuie tám
gdzie był pierwey? Duch iest ktory ożywia/
ćiało nic nie iest pożyteczne. Słowá kto-
rem ia wam mowił/ duchći są y żywot. Ale
są niektorzy z was/ ktorzy nie wierzą. Bo
wiedział z początku Jezus/ ktho rzy byli co
Ioan: 6. nie wierzyli/ y kto go miał wydać. Y mowił
przethomći wam rzekł/ iż żaden nie może
przyść do mnie/ chybáby mu było dano od
oycá moiego.

A od tego cżásu wiele ich z zwolennikow
iego odessli ná zad/ y iuż z nim nie chodzili:
Rzekł tedy Jezus do dwunaśćie: A wiec y
wy chcećie odeyść? Odpowiedział ná tho
Symon Piotr: Pánie do kogoż poydziemy/
Matth: 16. Słowá żywotá wiecznego máß/ á my tho
wierzymy/ y vználiśmy/ iżeś ty iest Kry-
stus syn Boży: Odpowiedział im Jezus/
Izażem nie ia was dwunaśćie obrał/ á ie

den

den z was Diabłem iest: A to rzekł o Judaſſu Symoná Iſkáryothy: bo go then miał wydáć będąc iednym z dwunaśćie.

Ioan: 13. Ioan: 13. & 18.

Cap: 7.

Chrystus ná dzień Kuczek święcenia vczy Żydy w Bożnicy/ przyśćie ducha świętego opowiáda/ Licemiernicy ſie z Nikodemem gádáią.

Potym chodził Jezus po Gálileiey: bo niechćiał iść do ziemie Żydowſkiey/ że go Żydowie ſſukáli áby go zábili. A był bliſko dzień świety żydowſki Kuczek. Tedy rzekli k niemu bráćia iego: Wynidź ſtąd/ á idź do żydowſtwá/ żeby też y zwolennicy twoi widzieli vczynki twoie ktore czyniß. Boć záiſte żaden nic nie czyni w ſkrytośći/ á ſam ſſuka być obiáwionym: Ponieważ tedy te rzeczy czyniß/ okáż á obiaw ſie tu świáthu. Bo áni bráćia iego wierzyli weń.

Leuiti: 13.

Rzekł im thedy Jezus: Jeßcze moy czás nie przyſſedł: ále wáß czás záwżdy iest gotowy. Nie może wás świát nienawidzieć/ ále mnie nienawidzi: iż ia tho świádectwo dáie o nim/ że vczynki iego ſą złe. Wy tám idźćie ná ten świety dzień/ ále ia niepoydę ná ten dzień świety/ iż ſie ieſſcze moy czás niewypełnił. To im powiedziawſſy/ zoſtał ſam w Gálileiey. A gdy odeſſli bráćia iego/ tedy też y on wſtąpił ná dzień świethy/ nie iáwnie/ ále iákoby potháiemnie. Thedy go Żydowie ßukáli w dzień świethy/ y mowili: Gdzież on iest? A był wielki rumrychth á ßemránie o nim miedzy tłuſczą. Bo iedni mowili/ iż dobry iesth. A drudzy mowili. Nie: ále zwodzi tłuſcze. Wßákoß żaden o nim iáwnie niemowił/ dla tego że ſie bali Żydow.

Ioan: 15. Sapien: 2.

Ioan: 11.

Matth: 21. Ioan: 6. & 7. Ioan: 12.

A gdy iuż był ſrzodek dniá świetego. Wſtąpił Jezus do kośćiołá/ y náuczał. A dziwowáli ſie Żydowie/ mowiąc: Jákoż ten piſmo vmie/ gdyß ſie go nieuczył? Odpowiedział im Jezus/ y rzekł: Moiá náuká nie iest moiá/ ále onego ktory mie poſłał. Bedzieli kto chćiał wolą iego czynić: dowieſie o náuce/ ieſli z Bogá iest/ álbo ieſli ia ſam od ſiebie mowię. Kto ſam od ſiebie mowi/ ſwey własney chwały ßuka/ ále ktory ßuka chwały onego ktory go poſłał/ ten prawdziwy iesth/ á nieſprawiedliwośći w nim niemáß.

Ioan: 3. & 8.

Exodi. 20. Leuiti: 24. Matth: 12. Marci. 3. Ioan: 10.

A zaß wam Moiżeß nie dał zakonu/ á żaden z was nie pełni zakonu? Czemu mie ſſukácie zábić? Odpowiedziáłá tłuſczá/ y rzekłá: Diabelſtwo maß: Kto ć cie ſſuka zábić? Odpowiedział Jezus/ y rzekł im: Jedenem vczynek vdziáłał/ á wſſyſcy ſie dziwuiećie: Dla thego Moiżeß dał wám obrzezánie: nie że od Moiżeßá iest/ ále z oycow/ á (wżdy) w Sábbat obrzezuiećie cłowieká. Jeſliż thedy obrzezowánie bierze cłowiek w Sábbat/ áby nie był przeſthąpion zakon Moiżeſſow: á ná mie złą myſl mácie żem zupełnego cłowieká vzdrowił w ſobotę? Nie ſądźćie wedle zdánia/ ále ſprawiedliwy ſąd ſądźćie.

Ioan: 5. 50. Gene: 17. Deute: 1.

Tedy mowili niektorzy z Jerozolimczyków: Nie tenże to iest ktorego ſſukáli zábić? Otoż ći im iáwnie mowi á nic mu nie mowią. Aboć prawdziwie poználi Kniążętá/ że to iest Chryſtus? Ale oto tego wiemy z kąd iest: A Kryſtuſći gdy przyidzie/ nikt ch nie wie zkądby był.

Matth: 13. Marci. 6. Lucæ. 4.

Wołał tedy Jezus w kośćiele náuczáiąc y mowiąc: I mnie znáćie/ y zkądbym był wiećie: á nie przyßedłem od ſiebie ſámego ále iest prawdziwy ktory mnie poſłał/ ktorego wy nie znáćie. Jáć go znam że em od niego iest/ y on mie poſłał. Chodzili thedy koło tego áby go poimáli: á żaden nie ſćiągnął nań rękú/ bo ießcze nie przyſſłá była godzinа iego.

Ioan: 8. Lucæ. 19. 20. & 22. Ioan: 8. & 11.

A z thłußczey wiele ich vwierzyli weń/ y mowili: Chryſtus kiedy przyidzie/ i zaß więcey známion będzie czynił/ niż ktore otho ten czyni?



Styſſeli Pháryzeuſſowie że o nim tłußcza te rzeczy ſſemrzą: y poſłáli Kniążętá y Licemiernicy ſługi áby go poimáli. Thedy im rzekł Jezus: Jeßcze nie wielki czás ieſtem z wámi: á idę do tego ktory mię poſłał. Będźiećie mię ſſukáć á nie náydźiećie/ á gdzie ia ieſtem/ tám wy nie możećie przyść. Mowili thedy Żydowie ſámi do ſiebie/ Gdzieß then maiść/ że go nie náydźiemy? czyli miedzy roſproſſenie poganow maiść á náuczáć Pogány? Cóż to iest zá powieść ktorą powiedział. Będźiećie mię ſſukáć á nie náydźiećie/ á gdzie ia ieſtem wy nie możećie przyść?

I. Reg: 19. Matth: 22. Marci. 12. Lucæ. 20. Ioan: 16. Iere: 29. Ioan: 8. & 13.

Isaiæ. 55.

A w ostátecżny dzień wielkiego swietá-
stát Jezus y wołał/ temi słowy: Jeśli ktho
prágnie przyidź do mnie á nápiy sie. Kto w
mie wierzy/ták iáko powiáda pismo/ poczie
Isaiæ. 12. ká rzeki z żywotá iego żywey wody. A tho
Ioelis. 2. mowił o Duchu/ ktorego mieli wźiáć ci co
Ioan: 3. wierzá weń: bo ieszcże duch nie był dan/ iż
& 4. (też) Jezus ieszcże nie był vwielbiony.
Acto: 2. Tedy z onéy tłusczéy gdy vsłyszeli ty sło-
Matth: 21. wá iego: mowili/ To iest prawdziwy Pro-
Lucæ. 7. rok. A drudzy mowili: To iest Chrystus.
Ioan: 9. Niektorzy thez powiádáli: A zaż od Gáli-
10. & 12. leiey przychodzi Krystus: Zaż pismo nie po
Matth: 16. wiáda/ iż z násienia Dawidowego/ á z Be
Ioan: 6. thlehem miástheczká gdzie był Dawid/ má
Ioan: 1. przyść Krystus: Y stáłá sie rozniczá miedzy
Psal: 131. tłuszczą dla niego. A niektorzy z nich chcieli
Miche: 5. go poimáć: ále żaden nie ściągnął nań rąk.
Matth: 2. Przyszli thedy służebnicy do Biskupow y
Matth: 21. Lucemiernikow/ A oni im rzekli: czemuże
Marci. 11. ścię go nie przywiedli: Odpowiedzieli słu-
Lucæ. 19. żebnicy: Nigdy ták człowiek niemowił iá-
Ioan: 8. ko o to ten człowiek. Odpowiedzieli im te-
dy Pharyzeuszowie/ czyli y wyścię sie dáli
Ioan: 12 zwieść. A zaż kthory z Kniążąt vwierzył
1. Cor: 1. weń/ álbo z Pharyzeuszow: ále tá otho tłu-
szcia/ ktora nie vmie zakonu/ przeklęcić sa.
Ioan: 3. Rzekł Nikodem do nich/ on kthory był
& 19. przyszedł do niego w nocy/ kthory też ieden
Exodi. 23. był z nich: A zaż zakon náss sądzi człowieká
Leuitt: 19. pierwey niżliby od niego vsłyszał/ y dowie-
dział sie/ coby czynił: Odpowiedzieli y rze-
kli mu: Czyliś y ty iest Gálileyczykiem: Bá
Ioan: 1. day sie w pismie/ á obácż/ żeć od Gálileiey
Prorok nie powstáwa. Y wrocili sie kożdy
do swego domu.

Cap: 8.

Chrystus Jezus po rozgrzesseniu niewiásty w cu-
dzołostwie záchwyconey/ powiáda sie być swiatłoś-
cią/ pocia kiem/ Pháryzeusse thez nie z oyca Abrahá-
má ale z czartá/ á siebie być daleko pierwey niżli Ab-
rahámá.



Matth: 21. Marci. 11. Jezus szedł ná gorę Oliwną/ y
záśie o swithániu przyszedł do
kościołá/ á wszystek lud przy-
szedł do niego/ á on siedząc náu
czał ie. Y przywiedli (do nie-
Leuitt: 20. go) Doktorowie y Pháryzeussowie niewiáste
w cudzołostwie záchwyconą: y posthawili
ią w posrzodku/ y rzekli do niego: Mistrzu
tá niewiástá teraz záchwycona iest ná cu-
dzołostwie. Y w zakonie moiżesz przykazał
nam tákowe kámionować. A thák ty co (o
thym) powiádasz: A tho mowili kuszac go
áby go mogli oskárżyć.

A Jezus sktoniwszy sie ku ziemi/ pisał pál
cem ná ziemi. Ale gdy nie przestáli go py-
tać: podniesł sie/ y rzekł im: Kthory z was
iest bez grzechu/ pierwszy niechay rzuci ná
nie kámień. A pothym sie záś zchiliwszy ku
ziemi pisał ná niey. A oni vsłyszawszy to/ ie
den zá drugim wychodzili/ począwszy od
stárszych: y został sam Jezus/ á niewiástá
w posrzodku stoiąca. Podniosszy sie potym
Jezus rzekł iey: niewiásto gdzie są ci co ná
cie żałuią: żaden cie nie osądził: A oná rze
kłá: Żaden pánie. Tedy rzekł Jezus: Ani
ia ciebie pothępie/ Idź á iuż wiecey nie
grześ.



Potym záśie mowił im Jezus/ rzekąc: Ja-
Ioan: 5. Ja iestem swiátłość swiatá: kto zá mną i-
Ioan: 1. dzie/ nie chodzi w ciemnościach/ ále będzie
9. & 12. miał swiátłość żywothá. Rzekli mu tedy
Pháryzeussowie: Ty sam o sobie swiádect-
wo dawasz/ swiádectwo twoie nie iest pra-
wdziwe. Odpowiedział Jezus/ y rzekł im:
Ioan: 5. ácżci ia swiádectwo dáie sam o sobie/ swiá-
Ioan: 7. dectwo moie iednák prawdziwe iesth: bo
wiem skądem przyszedł/ y do kąd idę/ ále wy
Ioan: 14. nie wiecie skąd przychodzę/ álbo gdzie idę.
Wy podług ciáłá sądzicie/ á ia nie sądzę ni
kogo/ á ieśli ia sądzę/ sąd moy prawdziwy
iest/ że nie iestem sam/ ále ia/ y kthory mię
posłał Oćiec. A w zakonie wászym napisa-
Deute: 17. no iest/ iż dwu człowieku swiádectwo pra-
& 19. wdziwe iest. Ja iestem ktory swiádecthwo
Matth: 3. dáie sam o sobie: y dáie (też) o mnie swiáde
& 17. ctwo ten ktory mię posłał/ Oćiec. Y mowi-
Ioan: 5. li do niego: Gdzież iest twoy oćiec: Odpo-
Matth: 11. wiedział Jezus: áni mnie znacie/ áni oycá
Lucæ. 10. moiego: byście mnie ználi/ snadź byście y
Ioan: 7. Oycá moiego ználi. Te słowá mowił Je-
zus w skárbnicy náuczáiąc w kościele/ á ża
Ioan: 7. den go nie poimał: bo ieszcże byłá nie przy-
szłá godzinà iego.

Rzekł zás potym do nich Jezus: Ja ide
Ioan: 7. á będziecie mię szukáć/ y w grzechu wászym
& 13. pomrzecie. Dokąd ia idę (tám) wy nie mo-
żecie przyść. Mowili tedy Żydowie: Czyli
sie sam zábije/ iż powiáda: Gdzie ia idę/ wy
nie możecie przyść: Y mowił im: Wy ie-
steście z dołu/ á ia iestem z wierzchu. Wy

iesteś-

Marci. 16. Ioan: 3. & 6. 1. Ioan: 5.

ieſteśćie z tego ſwiátá: ia nie ieſtem z tego ſwiáta. Powiedziałem wam thedy/ iż pomrzećie w grzechach wáßych/ bo ieśliże nie vwierzyćie/ iżem ia ieſt/ zemrzećie w grzechu wáßym.

Mowili tedy do niego: Ktożeś ty ieſth? Rzekł im Jezus: Początek ktory y mowie wam. Wiele mam o was mowić y ſądzić/ ále ten ktory mie poſłał/ prawdziwy ieſt: y ia com ſłyſſał od niego/ tho powiádam ná ſwiećie. Y niepobaczyli iż oycá ſwego powiádał być Bogá. Rzekł im thedy Jezus: Gdy powißßyćie ſyná cłowieczego/ thedy poznaćie iżem ia ieſt / á od ſiebie ſámeº nic nie czynie: ále iáko mie náuczył oćiec / tho mowie: á then ktho ry mnie poſłał / ſemną ieſt/ á niezoſtháwił mie ſámego: ábowiem ia tho co ſie iemu podoba/ záwżdy czynie. Á gdy te ſłowá mowił: wiele ich vwierzyło weń.

Mowił tedy Jezus do tych Zydow ktorzy mu vwierzyli. Bedźiećieli wy trwáć w ſłowách moich/ prawdziwie moimi zwolennikí bedźiećie/ y poznaćie prawdę/ á prawdá was wybáwi. Y odpowiedzieli mu: Jeſtheſmy Abráhámowe naſienie/ á nigdyſmy nikomu nie ſłużyli: iákoß thy tedy powiádaß/ bedźiećie wolnemi? Odpowiedział im Jezus: Záprawdę/ záprawdę powiádam wam/ że kożdy ktory czyni grzech ſługa ieſt grzechu. A ſługáć nie mieſſka w domu wiecznie: ſyn mieſſka ná wieki. A ták wybáwiłić was ſyn: prawdziwie wolnemi bedźiećie. Wiem żeśćie ſynowie Abráhámowi/ ále ſzukaćie mnie zábić/ iż ſłowo mo ie nieimuie ſie was. Ja com widział v oycá/ mowie: á wy cośćie widźieli v oycá wáßego/ czynićie.

Odpowiedzieli/ y rzekli mu: Oćiec náß ieſt Abrahám/ rzekł im Jezus: Jeſliżeśćie ſá ſynowie Abráhámowi/ vczynki Abráhámowe czynićie. Ale teraz chcećie mie zábić/ cłowieká ktorym wam prawdę mowił/ ktoram ſłyſſał od Bogá/ thegoć Abráhám nie czynił. Wy czynićie vczynki oycá wáſſego. Rzekli tedy do niego: My nierodziliſmy ſie z cudzołoſtwá/ iednegoß oycá mamy: Bogá. Rzekł im tedy Jezus: Być był Bog oycem wáſſym: wżdybyśćie mie miłowáli/ bomći ia z Bogá poſſedł/ y przyſſedłem: Abowiem nie przyſſedłem ſam od ſiebie/ ále mie on poſłał. Czemuß mowy moiey nie poznawaćie? Iż niemożećie ſłuchać mowy moiey.

Wy ieſteśćie z oycá Dyiabłá/ á żądze oycá wáſſego chcećie czynić? On mężoboycá był od początku/ á w prawdzie nieſtał/ bo niemáß w nim prawdy/ gdy mowi ktamſtwo/ z ſwego własnego mowi/ bo ktamcá

Ioan: 3. & 7.

Gene: 3. 1. Ioan: 3.

ieſt/ y oćiec iego. A ia iż prawdę powiádam nie wierzyćie mi.



Ktho mię z was będzie karał z grzechu? Jeſliß wam prawdę powiádam/ czemu mi niewierzyćie? Kto ieſt z Bogá/ ſłow Bożych ſłucha. Przethoż wy nie ſłuchaćie/ że nieieſteśćie z Bogá. Odpowiedzieli thedy Zydowie/ y rzekli mu: Wienc my nie dobrze powiedamy/ iżeś ty ieſt Sámáryta nem/ á dyiabelſtwo maß? Odpowiedział Jezus: Jać dyiabelſtwa niemá/ ále czćie oycá moiego/ á wyśćie mie nie vczćili. Jać iśćie nie ſſukam chwały moiey/ ieſt ten ktory ſſuka y ſądzi. Záprawdę/ záprawdę powiádam wam/ będzieli kto chował mowy moie/ nie vźrzy śmierći ná wieki. Tedy rzekli żydowie: Terazeßmy poználi że dyiábelſtwo maß. Abráhám vmárł/ tákże y Prorocy/ á ty powiádaß: Będzieli ktho záchowywał ſłowá moie/ wiecznie śmierći nie ukuſi. Czyliś thy wietſſy ieſt niżli oćiec náß Abráhám/ ktory vmárł? y Prorocy też pomárli? Czymże ſie ty czyniż? Odpowiedział Jezus: Jeſliżeć ia chwale ſam ſiebie/ chwałá moiá nic nie ieſt. Jeſtći Oćiec moy/ ktory mie vwielbia/ ktorego wy powiádaćie/ że Bogiem wáſſym ieſt/ á niepoználiśćie go wy/ á ia go znam. Y rzekłibym iż go nie znam: będę wam podobnym máthácżem. Ale znam go/ y ſłowá iego chowam. Abráhám oćiec wáß pożądał thego áby był widział dzień moy: y widział / y rádował ſie. Rzekli pothym Zydowie do niego: Pięćdziesiąt lat ieſſcże nie maß / á Abráhámáś widział? Rzekł im Jezus: Záprawdę/ záprawdę powiádam wam: Pierwey niżli był Abráhám/ iam ieſt. Porwáli thedy kámienie áby (nimi) nań ćiſkáli. Ale Jezus ſkrył ſie/ y wyſſedł z kośćiołá.

Ioan: 10. 1. Ioan: 4. Ioan: 4. Ioan: 10. Ioan: 5. Ioan: 5. Matth: 9. & 12. Marci. 3. Ioan: 7. Ioan: 5. Gene: 17.

Cap: 9.

Pan ſlepo narodzonego vzdrowił w Sobbothę / ktory znak Liceniernicy chcieli zátłumić / y przethoj onego vzdrowionego że iáwnie to co ſie z nim ſtháło wyznáwał / z bożnice wyrzucili / á Pan go do ſiebie przytulił.



I Dac potym Jezus mimo / vyż-rzał człowieká ſlepego od ná-rodzenia / y pytali go zwolen-nicy iego: Mistrzu / kto zgrze-ßył / ten / czyli rodzicy iego / áby ſie ſlepym narodził? Odpowiedział Jezus: Ani ten zgrzeſſył / áni rodzicy iego / ále że-by ſie okazáły ſprawy Boże w nim. Jáć muſſe czynić vczynki tego ktory mie poſłał / poki dzień ieſt: Przijdzieć noc / kiedy nikth nie bedzie mogł spráwować. Jáko długo ieſthem ná ſwiecie / ieſthem ſwiátłoścíą ſwiáthá.

Ioan: 11. Ioan: 5. Ioan: 1. 8. & 12. Iſaiæ. 8.

Tho powiedziawſſy / wyplunął ná ziemię / y vczynił błoto z śliny / y rozmázał błoto po oczu iego / y rzekł do niego: Idź / á vmyj ſie w ſadzawce Siloe / co ſie wykłá-da / Poſłány. Thedy on ßedł / y vmył ſie / y przyſſedł záś widzący. Tedy ſąſiedzi y ci co go przed thym widzieli / że był żebrakiem / mowili: Ż tenże tho ieſth / co ſiedział á że-brał? Tedy iedni powiádáli: Iż ten ieſt. A drudzy / Nikáki / ále onemu podobny. Ale on powiádał: Iż iam ieſt. Pytáli go tedy / iákoż ći ſie otworzyły oczy twoie? Odpo-wiedział: On człowiek co go zową Jezu-ſem / vczynił błotho / y pomázał mi oczy / y rzekł mi: Idź do ſadzawki Siloe / vmyjże ſie. Szedłem / omyłem ſie / y przeyźrzałem. Ż rzekli do niego: Gdzieß on ieſt? Odpo-wiedział im / Niewiem.

Przywiedli onego co był ſlepym do Phá-ryzeußow. A było [illegible] czás ſobbotá kiedy Jezus vczy[illegible] o / y otworzył oczy ie-go: Pytáli [illegible] wtore Pháryzeußo-wie / iákobi przeyźrzał. A on im powiedział Włożył mi błotho ná oczy / á omyłem ſie / y widzę. Mowili tedy z Pháryzeußow nie-ktorzy: Nie ieſt ten człowiek od Bogá / kto ſobbothy nie przyſtrzega. A drudzy záś ili: Jákoż może grzeßny człowiek tá-

12. 2.

kie cudá czynić? Ż było rozerwánie miedzy nimi. Tedy rzekli y po wtore do ſlepego: Ty co powiádaß o tym ktoryć otworzył o-czy twoie? A on rzekł że ieſt Prorok. Tedy Zydowie nie wierzyli o nim / żeby był ſle-pym / á żeby przeźrzał: áż przyzwáli rodzi-cow onego ktory przeyźrzał / y pytáli ich mowiąc: To ieſt syn wáß / o ktorym wy po-wiádacie / że ſie ſlepo narodził? Jákoż tedy teraz widzi? Odpowiedzieli im rodzicy ie-go / temi ſłowy: Wiemy że to ieſt syn náß / á iż ſie ſlepo narodził: ále iáko theraz widzi nie wiemy / álbo kto mu oczy iego otworzył my nie wiemy. Pytayćie ſámego / wßák ma látá / ſam niechay o ſie mowi. To mowili rodzicy iego / bo ſie báli żydow. Abowiem iuż ſie byli ſpikneli żydowie / iż ieſliby go kto wyznawał być Krystbuſem / áby z bożnice był wytaczon. Przetoż rodzicy iego rzekli: Iż ma látá / ſámego pytayćie.

Matth: 21. Ioan: 7. 10. & 12. Ioan: 7.

Wezwáli tedy zaſie człowieká onego co był ſlepym / y rzekli mu: Day chwałę Bo-gu / My wiemy iß otho then człowiek ieſt grzeßny. Tedy im on rzekł: Jeſli ieſt grze-ßny thego ia niewiem: tho iedno wiem / że gdyżem był ſlepym / teraz widzę. Oni mu rzekli: Coßći vczynił? Jákoć wżdy the oczy otworzył? Odpowiedział im: Jużem wam powiedział / y ſłyßeliśćie: coß ießcze chcećie ſłyßeć? Czyli y wy chcećie być zwolennikí ie-go? Tedy mu łáiáli / a mowili: Bądźże thy zwolennikem iego: ále my ieſteſmy zwolen-nikí Moizeſſowemi. Wy wiemy iż Moize-ßowi mowił Bog: ále o thym nie wiemy ſkąd ieſt.

Ioan: 11. & 12. Ioſue. 7. Acto: 12.

Odpowiedział on człowiek / y rzekł im: To w tym iśćie dziwna rzecz ieſt / że wy nie wiećie ſkądby był / á otworzył moie oczy. A to wiemy / że grzeßnych Bog nie ſłucha: ále ieſli kto Bożym chwalcą ieſt / á wolą iego czyni / tego wyſłuchywa. Od wieku nie ieſt ſłychana rzecz / żeby kto otworzył oczy ſlepo narodzonego. Być then nie był od Bogá / nie mogłby nic vczynić. Odpowiedzieli y rzekli mu: Wßyſtkeś ſie w grzechach vro-dził: á ty nas vczyßß? Ż wypchneli go precz.

Ż vſłyßał to Jezus: że go precz wypchne-li: á gdy go nálazł / rzekł do niego: Ty wie-rzyß w ſyná bożego? Odpowiedział on y rze-kł: á ktory ieſt Pánie: żebym vwierzył weń? Ż rzekł mu Jezus: y widziáłeś go / á ktory mowi z toba / tenći ieſt. A on rzekł: Wierzę Pánie. Ż vpadſſy dał mu cześć á chwałę.

Matth: 26. Marci. 14. Ioan: 4.

Ż rzekł mu Jezus: Ná ſąd ſem ia przy-ſſedł tu ná ten ſwiath: áby ci co nie widzą widzieli: á ktorzy widzą ſlepemi ſie ſtháli. Ż vſłyßeli niektorzy z Pharyzeußow ktorzy z nim byli / thedy mu rzekli: á wiec y mychmy ſlepi? Rzekł im Jezus: By-

ścić

Ioan: 15. ście byli ślepi/ nie mielibyśćie grzechu: ále theraz powiádacie iż widzimy/ przethoż grzech w was trwa.

Cap: 10.

Opisuie pan Krystus prawdziwego pásterzá/ siebie y pásterzem/ y drzwiámi názywa. Zydowie go chcá vkámionowáć/ ktory sie odzywáiąc do vczynkow swoich/ powiáda sie być iednym z Bogiem oycem/ y być synem Bożym.

Naprawdę/ záprawdę powiádam wam/ ktho nie wchodzi drzwiámi do owczárniey owczey/ ale inędy wstępuie: then iest złodziey y łotr. Ale kto wchodźi drzwiámi/ iest pásterzem owiec. Temu odźwierny otwarzá/ á owce głosu iego słuchaią: á własnych owiec wzywa własnemi przezwiski/ y wywodzi ie. A gdy własne owce wypuści/ przednimi idzie/ á owce zá nim idą/ iż znáią głos iego. Ale cudzego nie násłáduią/ á owszem vciekáią od niego: bowiem nie znáią głosu cudzych. Te przypowieść powiedział im Jezus. Ale oni nie pobáczyli coby im mowił. Przetoż powiedział im powtore Jezus: Záprawdę/ záprawdę powiádam wam: Jsz ia iestem drzwiámi (do) owiec. Wszyscy co ich kolwiek przyszło/ złodzieie są y łotrowie: ále niesłuchały ich owce. Ja iestem drzwiámi. przez mie ieśli ktho w nidzie/ będzie zbáwion/ y wnidzie/ y wynidzie/ á passen ayádzie. Złodziey nie przychodźi/ iedno ábykrał/ á zábił/ y zátráćił. Jam przyszedł/ ábyby żywot mieli y obfićiey mieli.



Ja iestem pásterz dobry. Dobry pásterz duszę swoie dawá zá owce swoie. A Naiemnik/ y ten co nie iest pásterzem/ ktorego nie są owce własne/ widzi wilká przychodzącego/ thedy opuszczá owce/ y vcieka/ á wilk tápa/ y rosprassa owce. A náiemnik vcieka/ iż naiemnikiem iest/ á nic mu do (cudzych) owiec. Ja iestem pásterz dobry á

Ezech: 34. Micheæ. 5. 1. Ioan: 3.

znam owce moie/ y znáią mie thęż moie: Thák iáko mie zna oćiec/ y iá znam oycá/ y duszę moie kłádę zá owce moie. A ine też owce mam/ ktore nie są z tey owczárniey: y támte musze thęż przywieść/ á będą głosu mego słuchać: y będzie iedná owczárnia y ieden Pásterz.

Przetoż/ mie oćiec mituie/ iż ia kłádę duszę moie/ ábym ią záśie wźiął: Żaden iey nie bierze odemnie: ále ia pokłádam ią sam od siebie/ mam (thę) moc położyć ią y mam też záś moc wźiąć ią. Tom roskazánie wźiął od oycá mego.

Stáło sie thedy záś rozerwánie miedzy żydy dla tych słow. A mowiło ich wiele z nich: Diabelstwo ma/ á ssáleie/ czemu go słuchacie? Drudzy mowili: Te słowá nie są tego coby miał dyabelstwo: á zaś może dyabelstwo oćiv ślepym otwieráć?



A było poświęcánie kościołá w Jeruzálem: a była zimá. A chodził Jezus w kościele/ w kruzgánku Sálomonowym. Obstąpili go tedy żydowie/ y mowili mu: Pokiś náss duszę trzymasz? Jeśliżeś ty iest Krystus/ powiedz nam iáwnie. Odpowiedział im Jezus: Mowieć wam á nie wierzycie. Vczynki ktore ia czynię w imie oycá moiego/ teć wam świádectwo dáią o mnie: ále wy nie wierzycie/ że nie iesteście z owiec moich/ iákom wam powiedział. Owce moie głosu mego słuchaią: y ia znam ie/ y chodzą zá mną/ á ia im żywoth wieczny dawam/ y nie zginą náwieki/ y nie wydrze ich nikt z ręki moiey. Oćiec moy co mi dał/ większy nade wszystko iest: á żaden nie może wydrzeć z ręki oycá moiego. Ja y oćiec iednośmy.

Porwáli thedy záś Zydowie kámienie/ chcąc go vkámionowáć. Odpowiedział im Jezus: Wiele dobrych vczynkow vkazałem wam od Oycá mego/ dla ktorego z tych vczynkow kámienuiecie mie? Odpowiedzieli mu Zydowie: Dla dobrego vczynku nie kámienuiemy cie/ ále dla bluźnier-

2. Thi: 2. Matth: 11. Lucæ. 10. Marci. 10.

Matth: 9. Marci. 3. Ioan: 7. 8. & 9.

2. Mach: 10. 3. Reg: 6.

Ioan: 1. 4. & 9. Ioan: 5.

Ioan: 6. & 18. Deute: 33. Ioan: 14. & 17.

Ioan: 8.

Ioan: 5.

Psal: 81.

stwá/iż ty wżdy cżłowiekiem bedac/ czyniß sie Bogiem. Odpowiedział im Jezus: A zaß nie nápisano iesth w zakonie wáßym/ Jß iam rzekł: iesteście Bogowie: Ponieważże názwał the bogámi/ do ktorych sie mowá Bożа státá/ á nie może być skażone pismo/ ktorego oćiec poświećił/ y posłał ná swiáth/ wy powiádacie/ iż bluźniß/ żem rzekł/ iestem syn Boży: Jesli nie czynie skutkow oycá mego/ niewierzćie mi. Ale ieśliż czynie/ á niechcećie mnie wierzyć/ wżdam vczynkom wierśćie: żebyśćie poználi y wierzyli/ że oćiec we mnie iesth/ á ia w oycu.

Matth: 25. Marci. 14 Lucæ. 22. Ioan: 9. & 15.

Matth: 12. Marci. 3. Ioan: 7. Ioan: 1.

Chćieli go tedy poimáć: ále wyssedł z reku ich. Y ßedł záśie zá Jordan ná ono mieśce gdzie byl Jan krzćił pierwey: thámże mießkał/ á wiele ich przychodziło do niego/ y mowili: Że Jan wżdy znáku żadnego nie vczynił. Ale wssystko cokolwiek powiádał Jan o thym/ prawdziwe było. Y wiele ich weń vwierzyło.

Ioan: 5.

Cap: II.

Lázárzá Pan Chrystbus wskrzesił/ co przywiodło iuż Żydy iż weßli w rádę iákoby Chrystusá Páná strácili/ gdźie Káiphás prorokuie/ ále Jezus ná chwile vstąpił.

Lucæ. 7.

Był nieiáki chory imieniem Lazarz z Bethániey/ z miásteczká Máriey y Marty siostr iego. A Máriá byłá/ ktorá pomázáłá Páná máścią/ y otárłá nogi iego włosámi swemi: tey tho bráth Lázarz był niemocen. Posłáły thedy siostry iego do Páná mowiąc Pánie/ oto ten ktorego miłuieß/ choruie. Vsłyssawssy tho Jezus rzekł im: Thá niemoc nie iest ná śmierć/ ále ku chwale Bożey/ áby był vwielbion syn Boży przez nie. A miłował Jezus Marthę/ y siostrę iey Márią/ y Lázárzá. A ták iáko skoro vsłyssał że niemogł/ tedy ná ten czás wżdy mießkał ná onymże mieścu dwá dni/ ále potym rzekł do zwolennikow swoich: Podźmy záś do Żydowstwá.



Ioan: 9.

Ioan: 9. 8. & 10.

Rzekli mu zwolennicy: Mistrzu/ dopiero ćie Żydowie ßukáli vkámionowáć/ á ty záś thám idźieß? Odpowiedział Jezus: Jzaß nie dwánaśćie godzin dniá? Jesli kto chodzi we dnie/ nieobraża sie/ bo swiátłość thego swiátá widzi: ále bedzieli chodził w nocy/ obraża sie: bo swiátłość nie iest w nim. To rzekł: á potbym powiedział im: Lázarz przyiaćiel náß śpi/ ále idę á bym go ze snu wzbudził. Rzekli tedy zwolennicy iego: Pánie/ ieśliż śpi/ będźieć zdrow. Ale Jezus był rzekł o śmierći ie°: á oni mniemáli/ żeby o spániu zásnienia mowił. Tedy pothym Jezus powiedział im iáwnie: Lázarz zmárł/ á radem themu dla was/ ábyśćie wierzyli: bo ćiem thám niebył/ ále podźmy do niego.

Ioan: 11.

Rzekł tedy Thomás ktorego zową Bliźniakiem/ do drugich zwolennikow: Podźmy też y my/ że pomrzemy z nim. Przyßedł tedy Jezus/ y nálazł go czterzy dni już pochowánego w grobie. A byłá Bethánia blisko Jeruzálem/ iákoby ná pietnaśćie stáiánia. A wiele z Żydow przyssli byli do Marty y Máriey/ áby ie ćiessyli po bráćie ich. Tedy Martá iáko skoro vsłyßáłá iż Jezus idźie/ wybieżáłá przećiw niemu: á Mária domá siedziáłá. Rzekłá potym Martá do Jezusá: Pánie/ byś tu był/ nieumárł by był brát moy/ ále y teraz to wiem/ że ocokolwiek będźieß żądał Bogá/ dáć to Bog. Rzekł iey Jezus: Powstánieć bráth twoy. Odpowiedziáłá mu Martá: Wiem żeć powstánie czásu zmartwych wstánia w ostátecżny dzień. Rzekł iey Jezus: Ja iesthem zmartwych wsthánie/ y żywot: ten ktho w mie wierzy/ by thež y vmárł/ będźie żył. A kożdy ktory żyw/ á wierzy w mie/ nie vmrze ná wieki. Wierzyß themu: Odpowiedziáłá mu: Y owssem Pánie/ Jam vwierzyłá/ iżeś ty iest Chrystus syn Bogá żywego/ ktorys ná ten swiát przyssedł.

Ioan: 14. Roma: 1. Ioan: 3. & 6.

A gdy tho rzekłá: biežáłá/ y powołáłá Máryiey siostry swoiey po ćichu/ mowiąc: Mistrz tu iest/ á woła ćie. Oná gdy tho vsłyßáłá/ porwáłá sie/ y szłá do niego: bo był ieszcże nie wssedł Jezus do miásteczká: ále był ieszcże ná onym mieścu/ gdźie mu byłá zábieżáłá Martá. A ták Żydowie ktorzy byli z nią w domu/ á ćiessyli ią/ gdy vyźrzeli Márią iż rychło wstáłá y wyszłá/ szli zá nią/ mowiąc: Jż idźie do grobu/ żeby tám płákáłá.

Ioan: 11.

Máriá thedy gdy przyszłá gdźie był Jezus/ vyźrzawssy go/ vpádłá mu do nog/ y rzekłá mu: Pánie/ byś tu był/ nieumárł by był brát moy. Tedy Jezus vyźrzawssy ią/ á oną płáczę/ y one Żydy ktorzy byli z nią przyszli/ że też płáczą: rozrzewnił sie w duchu/ y záffráśował sie sam/ á rzekł: Gdzieś ćie go położyli? Powiedzieli mu: Pánie podź á ogláday. Y płákał Jezus. Rzekli thedy Żydowie: Wey iákoć go miłował. A niektorzy z nich mowili: Niemogł że ten ktory otworzył oczy ślepo národzonego/

Luce. 19.

Ioan: 9.

vczynić

vczynić / żeby then był nie vmárł: Thedy Jezus po wthore zárzewniwssy sie sam wsobie / przyssedł do grobu. A była iáskinia / y kámien zwierchu był ná niey położony. Rzekł Jezus: Zdymćie then kámień Rzekłá mu Martá / siostrá onego ktory był zmárł: Pánie / iużći smierdzi / boć iuż czterzy dni w grobie leży. Rzekł iey Jezus: Zażemći nie powiedział / iż bedziesli wierzyłá / vyźrzyss chwałe Bożą: Zdieli thedy kámień. A Jezus podniossy ku gorze oczy / rzekł: Oycże / dziękuie tobie iżeś mie wysłuchał: wiedziałćiem ia tho / że thy mnie záwżdy słuchaß / álem dla ludu ktory około stoi / rzekł: áby wierzyli żeś ty mnie posłał.

Ioan: 12.

To gdy wyrzekł / wielkim głosem záwołał: Lázárzu / wynidź z tám tad. Rnáthychmiast wyssedł / ten ktory był vmárł / bedąc związány y ná ręku y ná nogách chustkámi pogrzebnemi / y twarz też iego była chustką związáná. Rzekł im Jezus: Rozwiążćie go / á dopuśćie mu wolnie idź. Wiele tedy Zydow / ktorzy byli przyssli do Máryiey y Marty / gdy vyźrzeli co vczynił Jezus / vwierzyli weń. A niektorzy z nich

Ioan: 7.

ssli do Pharizeussow / y powiedzieli im the rzeczy ktore vczynił Jezus.

Zebrali tedy Biskupowie y Pharizeusso-

Matth: 26. Marci. 14. Lucæ. 22.

wie rádę / y mowili: Coß czynimy: że otho ten człowiek wiele cud czyni. Jeśliże go ták puścimy / wssystcyć weń vwierzą: y przyidą Rzymiánie / á wezmą mieśce nássze y narod.

Psal: 2. Acto: 4. Danie: 9.

A ieden z nich Káifaß imieniem / będąc Biskupem roku onego / rzekł im: Wy nic niewiećie / áni (o tym) myślićie / iż pożyteczno nam iest / áby ieden człowiek vmárł zá lud / áby wssystek lud niezginął. A tego sam od siebie nie rzekł: Ale iż był Biskupem onego roku / prorokował: Iż Jezus miał vmrzeć zá narod / á nie tylko zá narod: ále

Ioan: 18.

áby syny Boże ktorzy byli rozprossęni / zgromádził w iedno. A ták od tego dniá myślili áby go zábili.

Matth: 21. Marci. 3. Ioan: 10.

Przethoż Jezus niechodził iuż iáwnie v Zydow / ále ßedł do kráiny podle pussczey / do miástá ktore zową Efrem / támże mießkał z wolenniki swoimi. A była blisko wielkánoc żydowska / y ssło ich bárzo wiele z kráiny do Jeruzálem przed Wielką nocą / áby sie poświęcili. Szukáli tedy Jezusá / y rozmawiáli społecznie / stłoiąc w kościele: Co rozumiećie / czemu nie przyssedł ná ten dzień swiety: A dáli byli Biskupowie y Fáryzeussowie mándath / iż ieśliby ktho obaczył gdzieby był / áby oznaymił / żeby go poimáli.

Ioan: 7. Ioan: 9.

Maria Mágdalená pomázała nogi Chriſtuſowe / o co Judaß márkoce / Pan ná Oślicy iedzie do Jeruzálem / o ziárnu Pszenicznym obumorzonym w ziemi / stał sie nád nim głos z niebá / o krzyżowániu tego świátá / o zaślepieniu Zydow.



Rzed ßeścią tedy dni Wielkonocnych / przyssedł Jezus do Bethániey / gdzie był Lázarz vmárł / ktorego wskrzesił Jezus. Rnágotowáli mu thám wieczerzą: á Marthá służyłá / Lazarz lepák był ieden stych co z nim siedzieli zá stołem. Tedy Mária wźiełá funt oleyku Nárdowego czystego / drogiego / y pomázáłá nogi Jezusowe: y vtháłá nogi iego włosy swoimi / y nápełnion był dom woniey oney oleyku. Rzekł tedy ieden z zwolennikow iego Judaß Iskáriotes / ktory go miał wydáć: Czemu thego oleyku nieprzedano zá trzysstá grossow / á nie dano iesth vbogim: A to mowił / nie iżeby miał stáránie o vbogich / ále że był złodzieiem / á máiąc worki te rzeczy co im bywáły sytane / nosił. Rzekł thedy Jezus: Day iey pokoy / áby nádzień pogrzebu mego záchowáłá go. Abowiem vbogie záwżdy máćie z sobą: ále mnie nie záwżdy będziećie mieć.

Matth: 26. Marci. 14. Lucæ. 22.

Lucæ. 7.

Ioan: 13.

Dowiedziáłá sie thedy tłussczá wielká z Zydow / iż tám iest: y przyssli nietylko dla Jezusá / ále żeby Lázárzá widzieli / ktorego był wskrzesił z vmarłych.

Ioan: 11.

A myślili Kniążętá káplánscy / by y Lázárza zábili: bo wiele Zydow dla niego odchodziło / y vwierzáli w Jezusá. A názáiutrz tłussczá wielká / ktora sie była zesłáná dzień swiety / gdy vsłysseli że idzie Jezus do Jeruzálem wźieli rosszki Pálmowe / y

Matth: 21. Marci. 11. Lucæ. 19. Psal: 117.



wyssli przeciwko niemu / y wołáli: zbaw nas / Błogosłáwiony ktory iedzie w imie Páńskie / Krol Izráelski. Rnálazssy Jezus osiełká / wsiadł nań / thák iáko ná

Isaie. 62. Zacha: 9.

pisano iest: Nieboy sie corko Syonska: Oto Krol twoy iedzie do ciebie/siedzac ná oslatku. Thego niewyrozumieli byli zwolennicy iego z pierwu: ale kiedy vwielbion iesth Jezus/ tedy wspámietáli/ iż to było nápisano onim/ y to mu vczynili.

Swiadczyłá tedy tłuszcza ktora była przy nim gdy Lázárzá wyzwał z grobu y wskrzesił go zmartwych. Przethoż y wyssłá przeciwko niemu tłuszcza: iż słysseli że vczynił cud tákowy. Rzekli tedy Licemiernicy ieden do drugiego: Widzicie że nic niepolepssamy: otho wssystek swiáth zánim sie vdał.

Ioan: 11.

3. Reg: 8. Acto: 8. Ioan: 1.

A byli iácis Pogáńscy ludzie miedzy temi ktorzy byli przyssli áby chwałe dáli Bogu w dzień swiety. Tedy ci przystopili do Philippá/ ktory był z Bethsáydy Gálileyskiey/ y prosili go/ mowiac: Pánie/ chcemy Jezussá widzieć. Przyssedssy Philip powiedział te rzecz Andrzeiowi: á Andrzey záś y Philip powiedzieli Jezusowi. A Jezus im odpowiedział/ mowiac: Przyssłá godzinà áby obiásnion był syn człowieczy.

Ioan: 13. & 17.

Záprawde/záprawde powiádam wam: Jesli ziárno pssenicżne vpadssy ná ziemie/ nie obumrze/ sámo tylko zostháwa. Ale iesliby obumárło/ tedy owoc wielki przynosi. Kto miłuie dusse swoie/ stráci ia: á ktho nienawidzi dusse swoie ná tym swiecie/ ku żywotowi wieczńemu iey strzeże. Jesli mi ktho służy/ niechay zá mną idzie: thedy gdzie ia iesthem/ thám y sługá moy bedzie. Jesli mi kto bedzie służył/ vczci go Oćiec moy.

Isaiæ. 53. 1. Cor: 15.

Matth: 10. Marci. 8 Lucæ. 9. & 17.

Teraz dussá moiá zátrwożoná iest. A cożmam rzec: Oycże/ wyzwol mie z tey godziny. Ale dla tegom przyssedł ná the godzinę. Oycże/ obiáśń imie twoie. A w thym przyssedł głos z niebá/ mowiacy: Y obiásnitem/ y iesscze obiásnie. Tedy oná tłuszcza ktora státá á słyssátá/ mowiłá: iż zágrzmiáło. A drudzy mowili: Angioł do niego mowił. Ale odpowiedział Jezus/ y rzekł: Nie dla mnie ten głos przyssedł/ ále dla was.

Matth: 26. Marci. 14. Lucæ. 22.

Ioan: 11.

Teraz iest Sąd tego swiátá: teraz Kniąże tego swiátá bedzie precz wyrzucono. A ia iesli bede podwyssson odziemie/ wssystkie rzeczy przyćiągnę do siebie sámego. A to mowił/ dáiąc znáć ktorą śmiercią miał vmrzeć. Odpowiedziáłá mu tłuszcza: Myssmy słysseli z Zakonu/ iż Chrystus trwa ná wieki: A iákoż thy powiádaß/ że musi być podwyssson syn człowieczy: Ktoryß to iest syn człowieczy: Rzekł im tedy Jezus: Jeßcże nie wielka swiátłość w was iest. Chodźcie poki swiátłość máćie/ áby was ciemnosći nie ogárnęły. Ktho chodzi w ciemnościách/ niewie dokąd idzie. Poki swiátłość máćie/ wierzćie w swiátłość/ ábyście byli

Ioan: 3. & 8. Nume: 21.

Psal: 109. Isaiæ. 9. Danie: 7. Micheæ. 5. Ephe: 5. 1. Tes: 5.

synowie swiátłości. The rzeczy mowił Jezus/ y odssedł/ á skrył sie przed nimi.

A gdy ták wielkie cudá vczynił przed nimi/ nie wierzyli weń/ áby sie słowá Jzáiaßowe z iśćity/ ktore mowił: Pánie/ y ktho vwierzył temu cośmy słysseli: A rámie Páńskie ko[m] obiáwiono iest: Przetoć nie mogli wierzyć/ bo powiedzał záś Jzáias: Záślepił oczy ich/ y zátwárdził serce ich/ áby oczymá niewidzieli/ á sercem nierozumieli/ á nie náwrocili sie/ ábym ich nieuzdrowił. Tho mowił Jzáiaß/ kiedy widział chwałe iego/ y mowił o nim. A wßákoż y kniązath wiele ich vwierzyło weń: ále dla Phárizeussow nie wyznawáli/ áby nie byli z bożnic wyrzuceni. Abowiem wiecey miłowáli chwałe ludzką/ niżli chwałe Bożą.

Isaiæ. 53. Rom: 10.

Isaiæ. 6.

Ioan: 7.

Ioan: 9. Ioan: 5.

A Jezus záwołał/ y rzekł: Ktho w mie wierzy/ nie wierzy we mnie/ ále w thego ktory mie posłał. Y kto mnie widzi/ widzi y onego kthory mie posłał. Ja swiátłość przyssedłem ná swiát: żeby kożdy kthory w mie wierzy/ w ciemnosćiách nie miesskał. A iesliby ktho słuchał słow moich/ á nie strzegł ich/ ia go nie sądzę/ bom nie przyssedł żebym sądził swiát/ ále żebym zbáwił swiát. Ktho mną gárdzi/ á nie przyimuie słow moich/ ma kthoby go sądził. Słowá ktorem ia mowił/ te go beda sądzić w ostátecżny dzień: Bom ia sam od siebie nie mowił/ ále ten ktory mie posłał oćiec/ ten mi dał poruczeństwo/ cobym miał powiádáć/ y co mowić. A wiem iż poruczeństwo iego/ żywot wieczny iest. A ták te rzeczy ktore ia mowie/ iáko mi oćiec powiedział/ thák mowie.

Ioan: 3. 8. & 9.

Ioan: 3.

Deute: 18.

Ioan: 16.

Cap: 13.

Pan Chrystus po wieczerzy nogi zwolennikom dáiąc im pokory przykład vmywa. Judaßá zdrayce vkázuie/ y zwolennikow vćieczenie od siebie/ przepowiada.

Przed dniem swiethym wielkonocnym/ wiedząc Jezus iż przyssłá godzinà iego: áby ßedł z tego swiátha do Oycá: gdyż miłował swe kthorzy byli ná swiecie/ áż do końcá ie miłował. Gdy tedy wieczerzáli/ gdy iuż był Dyabeł wpuścił w serce/ Judassá Symoná Iskáriothy/ áby go wydał: wiedząc iż wssystkie rzeczy dał mu Oćiec w rece/ á iż od Bogá wyßedł y do Bogá idzie: Wstał od wieczerzy/ y położył odzienie swoie/ á wźiawssy prześcieradło/ przepasał sie. Potym nálał wody w miednicę/ y począł vmywáć nogi zwolennikom/ á ścierać przescieradłem kthorym sie był przepásał.

Matth: 24. Marci. 14. Lucæ. 22. Matth: 11. Lucæ. 10.

Ioan: 19.

Także



Tákże tedy przyszedł do Simoná Piotrá. Matth: 3. A rzekł do niego Piotr: Pánie/ tyś mi tho nogi vmywaß? Odpowiedział Jezus/ y rzekł mu: Co ia czynie/ thy teras niewieß: ále będzieß pothym wiedział. Powiedział mu Piotr: Nie będzieß mi vmywał nog ná wieki. Odpowiedział mu Jezus: Nieumyieli cie/ części zemna mieć nie będzieß. Psal: 50. Rzekł do niego Simon Piotr: Pánie/ nie tilko nogi moie/ále y rece/ y głowę. Rzekł mu Jezus: Ktho vmyty iest/ nie potrzebá mu iedno żeby nogi vmył: bo iesth wssystek czysty. A wy czyści iesteście/ ále nie wssystcy. Ioan: 6. Bo wiedział kthory tho był/ co go miał wydáć/ y przetoß rzekł: Nie iesteście wßyscy czyści.

Gdy tedy vmył nogi ich/ wźiął ná sie odzienie swoie: á siadßy/ mowił zás do nich: Wiecież com wam vczynił? Wy zowiecie mie Mistrzem y Pánem/ á dobrze mowicie/ bom iesth nim. Wiec iesliß ia vmyłem nogi wásze/ będąc Pánem y Mistrzem/ tedy y wy winniście ieden drugiemu nogi vmywáć. Gala: 6. Abowiem datem wam przykład/ żebyście iákom ia vczynił wam/ thák y wy czynili. Ephe: 5. 1. Petri. 2.

Záprawdę/ záprawdę powiádam wam: Nie iesth sługá wiekßy nád páná swego/ áni Apostoł wiekßy niżli ten co go posłał. Matth: 10. Jesli te rzeczy wiecie/ będziecie błogosławieni/ będzieli ie czynić. Lucæ. 6. Niemowię o wssystkich was/ iáć wiem kthorem obrał. Ioan: 15. Ale żeby sie wypełnito pismo/ Kto pożywa zemna chlebá/ podniesie przeciwko mnie piete swoie. Matth: 5. Odtychmiast powiádam wam przed tym niżby sie to stáło/ iż gdyby sie to stáło/ ábyście wierzyli iżem ia iest. Záprawde/ záprawdę powiádam wam: Kto przyymuie gdy kogo posle/ ten mnie przyymuie: á ktho mnie przyymuie/ przyymuie onego ktory mnie posłał. Psal: 40. Ioan: 14. & 16. Matth: 10. Marci. 9. Lucæ. 10.

A gdy to powiedział Jezus/ zátrwożył sie ná duchu: y oświadczył/ á rzekł: Záprawde/ záprawdę powiádam wam/ iż ieden z was mie wyda. Matth: 26. Marci. 14. Lucæ. 22. Pogladáli thedy posobie 1. Ioan: 2. Acto: 20. zwolennicy/ niewiedząc okim by tho mowił. A był ieden z zwolenników iego ktory leżał ná piersiach Jezusowych/ ktorego miłował Jezus. Skinął tedy ná tego Simon Piotr/ y rzekł mu: Kto tho iest o kim mowi? Tákże gdy leżał on ná piersiách Jezusowych/ rzekł mu: Pánie/ Ktho tho iest? Odpowiedział Jezus: Ten iest kthoremu ia zmaczány chleb podam. A pothym rozmoczywssy chleb podał Judassowi Simonowemu Iskáriocie. Ioan: 19. 20. & 21.

A zá ona ßtuczká wssedł weń ßáthan. A rzekł do niego Jezus: Co czyniß/ czyń co rychley. A tego żaden z tych co siedzieli nie wiedział/ kczemu by to mowił. Bo niektorzy mnimáli/ iż Judaß miał worki/ żeby mu rzekł Jezus: Nákup thego czego nam trzebá ná dzień Swiety/ álbo żeby co dał niedostátecznym. Gdy tedy on wźiął stuczke chlebá/ wnet precz wyssedł. A była noc. Ioan: 12. A ták gdy wyssedł/ rzekł Jezus: Teraz obiáśnion iesth syn człowieczy: y Bog obiáśnion iest w nim. Jesli Bog obiáśnion iest w nim/ y Bog obiáśni go sam w sobie: á nátychmiast obiáśni go. & 17.

Synaczkowie/ niedługo iesscze iesthem zwámi. Będziecie wy mnie ßukáć: á iákom Żydom powiedział/ Dokąd ia idę/ wy nie możecie przyść (thák) y wam theraz mowie. Dáie wam nowe przykázánie/ ábyście sie zobopolnie miłowáli: iákom ia was miłował/ ábyście sie y wy (ták) miłowáli społecznie. Potymći poznáią wssyscy żeście zwolency moi/ będzieći mieć ieden ku drugiemu społeczną miłość. Rzekł do niego Simon Piotr: Pánie/ dokądże idziesz? Odpowiedział Jezus: Gdzie ia idę/ niemożeß ty teras zámną iść/ ále poydzieß zá mną pothym. Rzekł mu Piotr: Czemu nie mogę teraz zá tobą iść? dussę moie położę zá cie. Odpowiedział mu Jezus: Żywot swoy zá mie położyß? Záprawde/ záprawde powiádam tobie: Niezápoie Kur áż sie mnie trzy kroć záprzyß. Ioan: 7. & 8. Ioan: 15. 1. Ioan: 2. & 3. Ioan: 21. Matth: 26. Marcc. 14. Lucæ. 22. Ioan: 18.

Cap: 14.

Pan Jezus od zwolenników bolazń oddaláiąc/ powiáda sie być prawdą/ drogą/ y żywotem/ y z oycem iedney ißności/ náukę swoię chować każe.

RZekł do zwolenników Niech sie niefrásuie serce wasße. Wierzycie w Bogá/ y w mie wierzćie. W domu v oycá mego/ mießkánia ßth wiele/ by było inácżey/ powiedział[illegible]m. Abowiem idę ábych wam zgo[illegible]sce. A oddaleli/ y nágotuie wam m[illegible]zie

dęć zasie/ y wezmę was do siebie/ ábyście gdzie ia iestem/ thám y wy byli. A gdzie ia idę wiecie/ y droge wiecie.

Ioan: 8.

Rzekł mu Thomaß: Pánie/ nie wiemy gdzie idzieß: á iáko możemy droge wiedzieć: Rzekł mu Jezus: Ja iestem drogá/ y prawdá/ y żywoth: żaden nie przychodzi do oycá/ iedno przez mie. Byście mie poználi/ wżdybyście y oycá mego poználi/ á odthychmiasth poznacie go/ y widzieliście go. Rzekł mu Philip: Pánie/ vkaż nam Oycá/ á dosyć nam ná tym. Rzekł mu Jezus: Ták długi czás iestem swámi/ á nie poználiście mie: Philippie/ kto mnie widzi/ widzi y Oycá: Jákoż thy powiadaß vkaż nam oycá: Nie wierzyß iż ia w Oycu/ á Oćiec iesth we mnie: Słowá ktore ia mowie wam/ nie mowięć ich sam od siebie. Ale oćiec we mnie mieszkáiący/ sam czyni vczynki. Nie wierzyćie iżem ia w oycu/ á oćiec we mnie iest: Jesli iáko tedy wżdy dla sámych vczynkow wierzćie. Záprawdę/ zá prawdę powiádam wam. Kto w mie wierzy/ vczynki ktore ia czynię/ y on będzie czynił/ y więtsse nizli the czynić będzie/ ábowiem ia do oycá idę. A o cokolwiek będziećie prosić oycá w imie moie/ tho vczynię/ áby był oslawion oćiec w synie. Jesli czego będziećie prosić w imie moie/ to vczynię.

Ioan: 1. & 11. Ioan: 6. Matth: 12. Marci. 11. Ioan: 15. & 16. Ioan: 10. Ioan: 3. 7. & 8. 11. & 14.

Jesli mnie miłuiećie/ záchowywaycie przykázánia moie. A ia będę prosił Oycá/ á da wam innego pocieszyćielá/ áby swámi mieszkał ná wieki/ Duchá prawdy/ ktorego swiáth nie może wziąć/ iż go nie widzi/ ani go zna/ ále wy go poznacie/ ábowiem v was będzie mieszkał/ y w was będzie. Nie zostáwięć was sirotkámi/ przyidę do was. Jeszcze máluczki czás: á swiáth mnie iuż nie widzi: ále wy mnie widzićie: że ia żywę/ y wy żyć będziećie. W on dzień wy poznacie/ żem ia iest w oycu moim/ á wy we mnie/ y ia w was.

Psal: 45. Matth: 28. Ioan: 20. & 21.

Kto ma przykázánia moie/ á záchowywa ie: ten iest ktory mie miłuie/ á kto mie miłuie/ będzie gomiłował oćiec moy: y ia go będę miłował/ y obiáwię sie mu. Rzekł do niego Judaß/ nie on Iskárioth: Pánie/ coß sie to stało/ że sie nam maß obiáwić/ á nie swiátu: Odpowiedział Jezus/ y rzekł do niego:

Ioan: 15. 1. Ioan: 5. Acto: 15.

Jesli mnie kto miłuie/ słowá moie chowáć będzie/ y oćiec moy będzie go miłował á przyidziemy do niego/ á mieszkánie sobie v niego vczynimy/ á kto mnie nie miłuie: słow moich nie chowa. A słowá ktoreśćie słysseli/ nie są moie/ ále onego ktory mie posłał/ Oycá. Tem rzeczy mawiał wam/ mieszkáiąc v was. Ale pocieszyćiel Duch swiety ktorego ześle oćiec w imie moie/ ten was ná

Ioan: 3. 7. & 8. 12. & 14. Acto: 2. 2. Tim: 1. Ioan: 16.

y wszytkie[go]/ y przypomni wam wssytkie[go] cży/ ktore wam kolwiek powiem.

Pokoy wam zostawiam/ pokoy moy dáie wam/ nie ták iáko swiát dawa/ ia wam dáię. Niechże sie niefrásuie serce wásse/ áni sie niech leka. Słysseliścię iżem ia wam powiedział: Idę/ y przychodzę do was. Byśćie mie miłowáli/ wżdambyście sie rádowáli/ że idę do oycá: Bo oćiec więtssy iesth nizli ia. A terazem wam (to) powiedział pierwey nizeby sie stháło: iż gdzieby sie iuż stáło/ áby śćie wierzyli. Już nie wiele zwámi będę mowił: bo idzie Kniąże tego swiátá/ á we mnie nic nie ma. Ale áby poznał swiát/ iż miłuie Oycá/ á iáko mi dał Oćiec poruczeństwo/ thák czynię wstańćie podźmy z tąd.

Ioan: 13. & 16. Ioan: 12.

Cap: 15.

Pod máćicy winney podobieństwem zwolennikom przykázánie swoie záleca/ y przeciw przesladowániu przyszłemu/ dobrą myśl czyni.

Ja iestem prawdziwa máćicá winna: á oćiec moy iest winogrodnikiem. Kożdá láthorosl we mnie/ kthora owocu nieprzynosi/ oderznie ia: á kożdá ktora dáie owoc/ ochędoży/ áby thym wiecey owocu przynosiłá. Już wy iesteścię czysći/ dla mowy kthoram wam mowił. Trwaycie we mnie/ á ia w was. Jáko láthorosl niemoże podáć owocu sámá od siebie/ chybáby trwáłá w máćicy/ tákżeć y wy chybabyście we mnie trwáli.

Eccles: 24. Ioan: 13. Acto: 15.

Ja iestem winna máćicá/ á wy látorosli Kto mieszka we mnie/ á ia w nim/ ten przynosi owocu wiele: bo bezemnie nic nie możećie czynić. Nie będzieli kthо we mnie mieszkał/ będzie precz wyrzucony iáko láthorosl/ y vschnie/ y zbierzą go/ á wrzucą do ogniá/ y zgore. Będzięcieli trwáć we mnie/ á słowá moie będą li w was trwáć: o cokolwiek będziećie chćieć/ będziećie prosić/ y sthánie sie wam. W thym iest obiáśnion oćiec moy/ ábyście owoc obfity przynieśli/ á stáli sie zwolenniki moiemi.

Matth: 21. Marci. 11. Ioan: 14. & 16.

Jáko mnie oćiec vmiłował/ thák y iam was vmiłował. Mieszkaycie w miłości moiey. Będzięcieli przykázánie moie chowáć/ będziećie mieszkáć w miłości moiey/ iáko y ia chowałem przykázánia oycá mo iego/ y trwam w miłości iego. Terzeczym wam mowił/ áby rádość moiá byłá w was á rádość wászá/ áby sie nápełniłá.

Ioan: 14.

Tho iest przykázánie moie/ ábyśćie sie społecznie miłowáli/ tak iákom ia was miłował. Więtssy miłości nád te nikt nie ma/ żeby kto położył żywot swoy zá przyiaćiele

Ioan: 13. 1. Ioan: 3.

swoie.

Matth: 12. swoie. Wy ieſthesćie przyiaćiele moi/ ieſli
będziećie czynić to co ia wam przykázuie.
Już was niebede názywat ſługámi: Bo
ſługá niewie co czyni Pan iego. Alem was
Ioan: 8. nazwał przyiaćioły/ iż wſſyſtkie rzeczy ktoremkolwiek ſłyſſał od oycá mego/ oznaymitem wam. Nie wyśćie mie wybráli/ álem ia was wybrał: y poſthánowiłem was/
Ephe: 1. Coloſen: 1. ábyśćie ſłi/ y przynieſli owoc/ y owoc wáß żeby trwał: że ocokolwiek byśćie proſili oycá w imie moie/ áby wam dał.

1. Ioan: 3. TAcho wám roſkázuie/ ábyśćie ſie społecznie miłowáli. Jeſli was świát nienawidzi wiedzćieß że pierwey mnie niżli was miał w nienawiśći. Byśćie byli z świáthá miłowałby świáth to co iego było: ale że nie ieſteśćie z świáthá/ álem ia was wybrał z świátá/ przeto was świát nienawidzi. Pámietayćie ná moie ſłowá/ ktorem ia wam mowił. Nie ieſtći ſługá wietſſy nád páná ſwego. Ponieważ żeć mie przeſladowáli: y waſći będą przeſládowáć. Jeſliżeć ſłowá moie chowáli/ y wáſſe będą chowáć.

Ioan: 16. Ale te wſſyſtkie rzeczy będą wam czynić/ dla imienia mego: bo nieznáią onego ktory mie poſłał. Bym był nie przyſſedł/ á nie mowił im/ grzechuby nie mieli: ále theraz wymowki niemáią/ z grzechu ſwego. Kto mie nienawidzi/ y oycá mego nienawidzi. Bym był vczynkow nie czynił miedzy nimi: ktorych żaden inſſy nie czynił/ grzechuby byli nie mieli: ále teraz y widzieli/ á máią w nienawiśći/ y mnie/ y oycá mego. Ale ábы ſie nápełniły ſłowá/ ktore w zakonie ich nápiſáne ſą. Iż mie w nienawiśći mieli dármo.

Pſal: 34. & 68.

Ioan: 14. & 16. Acto: 2. Acto: 1. & 2. Acto: 1. A gdy przyidzie pocieſſyćiel/ ktorego ia wam poſle od oycá/ duchá prawdy/ ktory od oycá pochodzi/ tedy on ſwiádectwo wyda o mnie/ y wy będziećie ſwiadczyli: bo zemna ieſteśćie od początku.

Cap: 16.

Pan Jezus ſwoie ćieſſy przed ſwoim odeſćiem/ ktorym też od świátá prześládowánie przyſzłe opowiáda.

Matth: 10. & 24. Lucæ. 21. Acto: 9. TEm wam rzeczy mowił/ ábyśćie ſie nie gorſſyli. Będą was wyłączáć z bożnic: ále przychodzi godzinа/ iż kożdy ktory was zábije/ będzie mnimał/ żeby poſługe vczynił Bogu/ á toć wam będą czynić/ iż nie ználi Oycá áni mnie. Alem wam tho powiedział: ábyśćie gdyby przyſłá godzinа/ thym rzeczam/ wſpomnieli/ iżem ia wam powiádał. A tegomći wam z przodku niepowiádał/ iżem zwámi był.



A teraz idę do tego ktory mie poſłał: á żaden mie z was nie pyta/ Dokąd idzieſz? Ale iżem wam te rzeczy mowił: ſmutek pełnił ſerce waſſe. Aleć ia wam prawdę powiádam: pożytecznoć wam tho/ ábym ia odſſedł: bo gdziebym nie odſſedł/ Pocieſſyćiel nie przyidzie do was: ale ieſli odeyde/ poſle go do was. A gdy on przyidzie/ będzie karał świát z grzechu/ y z ſprawiedliwośći/ y z ſądu. Z grzechu mowie/ iż nieuwierzyli w mie: A z ſprawiedliwośći/ iż do oycá idę/ á iuż mie nieuyźrzyćie: á z ſądu iż Kniąże tego świátá iuż ieſt oſądzone. Ioan: 14. & 15. Ioan: 12.

Jeſcze wam wiele rzeczy mam powiádáć/ ále nie możećie theraz znoſić. A gdy przyidzie on Duch prawdy/ náuczy was wſſelákiey prawdy/ boć nie będzie ſam od ſiebie mowił: ále cokolwiek vſłyſſy/ będzie mowił/ y rzeczy przyſſłe/ zwiáſthuie wam. On mnie obiáśni/ bo z moiego weźmie/ y opowie wam. Ioan: 14. Ioan: 12.

Matth: 11. Lucæ. 10. Ioan: 3. Ioan: 7. Wſſyſtkie rzeczy ktorekolwiek ma oćiec moie ſą. Przethom powiedział: iż z mego weźmie/ y opowie wam. Máluczko á iuż mie nie vyźrzyćie: á zás máluczko/ á vyźrzyćie mie/ ábowiem idę do Oycá. Mowili tedy zwolennicy iego ie dē do drugie°. Coż to ieſt że nam powiáda/ Máluczko á nie vyźrzyćie mie/ y záſie máluczko á vyźrzyćie mie/ á iż idę do oycá? Mowili tedy/ Coż to ieſt/ że mowi/ máluczko? niewiemy co powiáda. Pobaczył tedy Jezus iż go chćieli ſpytáć/ y rzekł im: O thym gadacie miedzy ſobą/ iżem rzekł: Máluczko/ á nievyźrzyćie mie/ y záſie máluczko y vyźrzyćie mie. Zaprawdę/ záprawdę powiádam wam/ że wy będziećie płákáć y łkáć/ ále świáth będzie ſie rádował: wy ſie będziećie frásowáć/ ále ſmutek wáß/ obroći ſie w rádość. Niewiáſtá gdy rodzi/ mać frásunek/ iż przyſſłá iey godzinа: ále gdy iuż porodzi dźiećie/ iuż nie pámięta vćiſku od rádośći/ że ſie narodził cłowiek ná świát. A ták y wy/ teraz ſmutek mácie/ ále was záſie vyźrzę/ y rozráduie ſie ſerce wáſſe/ á rádośći wáſſey żaden nie odeymie od

Ioan: 20. Iſa. 26.

A w on dzień nie będziecie mie pytáć



Matth: 7. & 21. Marci. 11. Luce. 11. Ioan: 14. & 15.

Matth: 13. Marci. 4.

Ioan: 20.

Ioan: 21.

Zacha: 13. Matth: 26. Marci. 14. Ioan: 14. Roma: 5.

prawdę/ zaprawdę powiadam wam/ Będziećieli o co prosić oycá w imie moie/ da wam. Dotychmiast nie prosiliście ni oczy w imie moie. Proście/ á weźmiecie: aby rádość wászá byłá zupełna. Tem wam rzeczy w przypowieściach mowił. Przychodzi godziná/ gdy do was będę nie w przypowieściách mowił/ ále iáwnie wam zwiástuie o Oycu moim. W then tám dzień będziecie prosić w imie moie: á niemowięć wam/ że ia oycá będę prosił zá was/ bo was sam oćiec miłuie/ iżeście we mnie miłowáli/ y uwierzyliście żem od Bogá wyssedł. Wyssedłem od Oycá/ á przyssedłem ná swiát/ zás też opuszczam swiát/ a idę do oycá.

Rzekli mu zwolennicy iego: Oto teraz iáwnie mowiß/ á żadnego przysłowia nie powiádaß. Teraz wiemy że wszystko wieß/ á nietrzebáć żeby cie kto pytał. Zato wierzymy iżeś od Bogá wyssedł.

Odpowiedział im Jezus: Dopiero uwierzycie? Oto: przychodzi godzina/ y iuż przyszłá/ żebyście się rozpierzchnęli kożdy do swego własnego/ á mnie sámego zostáwili: ále nie iestem sam/ bo oćiec zemna iest. Them wam rzeczy mowił/ ábyście we mnie pokoy mieli. Ná swiecie będziecie mieć vćisk: ále bądźcie dobrey nádzieie/ iamci zwyćiężył swiát.

Cap: 17.

Modlitwá Chrystusowá do Oycá o obiáśnienie obudwu/ y zá zwolenniki/ y zá te ktorzy mieli weń uwierzyć/ áby byli záchowáni odezłego/ á żeby wszystcy byli w iedności/ y żeby swiát poznał iż był posłány od Oycá.

To rzeczy mowił Jezus: potym podniozssy oczy ku niebu rzekł: Oycże/ przyssłá godziná/ obiaśń synà swego/ áby cie syn thwoy obiáśnił. Jákoś mi dał moc nád wszelkim ciáłem/ áby wszystkim ktoreś dał iemu/ dał im żywot wieczny. A ten iest żywot wieczny/ áby cie poználi sámego Bogá prawdziwego/ y ktoregoś posłał Jezusá Chrystusá. Jam cię obiáśnił ná ziemi/ spráwym dokonał/ ktoraś mi był poruczył czynić. A teraz obiáśń mie ty oycże v sámeo siebie/ iáśnością ktorąm miał/ przed tym niż swiáth był/ v ciebie. Oznaymiłem imie twoie ludziom ktoreś mi dał z swiátá. Twoi byli/ y mnieś ie dał/ y słowá twoie chowáli. Teraz poználi/ iż wszystkie rzeczy ktoreś mi dał/ od ciebie są/ bom im dał słowá ktoreś ty mnie dał: á oni przyjęli/ y poználi prawdziwie/ iżem od ciebie wyssedł/ y uwierzyli żeś ty mnie posłał. Ja zá nimi proszę. Nie proszę zá swiátem/ ale zá temi ktoreś mi dał/ ábowiem twoi są. A moie wszystkie rzeczy twoie są/ y thwoie moie są: y iestem obiáśnion wnich. A iuż nie iestem ná swiecie/ á ci ná swiecie są/ y ia do ciebie idę.

Oycże swiety/ záchoway ie w imie twoie/ ktoreś mi dał/ áby byli iedno iáko y my. Gdym był z nimi/ iam ie chował w imie twoie. Ktoreś mi dał/ strzegłem ich/ y żaden z nich nie zginął/ chyba syn zátrácenia áby się pismo wypełniło.

A teraz do ciebie idę/ á te rzeczy mowię ná swiecie/ áby mieli rádość moię wypełnioną w sobie. Jam im dał słowá thwoie/ á swiáth ie w nienawiści miał/ iż nie są z swiátá/ iáko y ia nie iestem z swiátá. Nie proszę ábyś ie wziął z swiátá/ ále ábyś ie zachował odezłego. Nie są z swiátá/ iáko y ia nie iestem z swiátá. Poświęć ie w prawdzie. Mowá twoiá/ prawdá iest. Jákoś ty mnie posłał ná swiát/ ták y ia posłałem ie w swiát. A za nie ia się poświęcam sámego áby y oni byli poświęceni w prawdzie.

A nie tylko zá nie proszę/ ále y zá one ktorzy máią uwierzyć w imie przez słowo ich: żeby wszyscy iedno byli/ iáko thy Oycże we mnie/ á ia w tobie/ áby też y oni w nas iedno byli: áby wierzył swiát iżeś ty mnie posłał. Y ia dałem im obiáśnienie ktoreś thy mnie dał: áby byli iedno/ iáko y my iedno iesteśmy. Ja w nich/ á ty we mnie/ áby byli dokonáni w iedno/ á żeby poznał swiáth iżeś ty mnie posłał/ y żeś ie miłował/ iákoś y mnie miłował.

Oycże/ ći ktoreś mi dał/ chcę/ áby gdzie ia iestem/ y oni byli zemną. Aby widzieli iáśność moie ktoraś mi dał/ iżeś mie miłował przed postánowieniem swiátá. Oycże spráwiedliwy/ swiat cię nie poznał/ álem ia ciebie poznał: y ći poználi iżeś ty mnie posłał. Y oznaymiłem im imię twoie/ y oznay

mię:

Ioan: 5. Ioan: 2. Iere: 9. Ioan: 19. Ioan: 4. 1. Ioan: 2. Isaie. 8. Ioan: 18. Psal: 40. & 108. 1. Ioan: 1. Ioan: 15. Sapien: 2. Matth: 6. Ioan: 8. Ioan: 20. Gala: 3. Ioan: 12. & 14. Matth: 11. Ioan: 15. & 16.

Ioan: 12. & 13.

y będą prorokować y vczynie cudá ná niebie wzgore/á znáki ná ziemi ná dole/krew y ogień/ y páre dymowa. Stońce sie w ciemności obroci/á krzeżyc w krew/pierwey niż li dzień Páński przijdzie wielki y iáwny. A będzie to yż kożdy ktoryby kolwiek wzywał imienia Páńskiego/ zbáwion będzie.

Matth: 27.

Acto: 10.

Psal; 15.

Mężowie Jsráelscy posłuchayćie thych słow: Jezusá Názaráńskiego/ męża pochwalonego od Bogá miedzy wámi/mocámi/cudy y znáki/ktore czynił Bog przezeń miedzy wámi/iáko y wy (sámi) wiećie: Tego z postánowioney rády/y przewiedzenia Bożego wydanego/ przez rece niecnotliwych przybiwszy/ zábiliśćie. Ktorego Bog wskrzesił rozwiązawszy boleści piekielne/ ták iáko niemożna rzecz bytá/ áby miał być trzyman od niego. Bo thák Dawid mowi o nim: Obaczałem Páná przed soba záwżdy/ ábowiem ná práwicy mi iest że bym sie nieporusszył. A przetoż rozweselilo sie serce moie/ y rozrádował sie iezyk moy: nád to y ciáło moie będzie odpoczywáć w nádziei. Abowiem nie zostáwiß dusse moiey w piekle/ áni daß swiethemu twoiemu widzieć skażenia. Oznaymiles mi drogi żywothá/ nápełniß mie weselim z obliczem twoim.

3: Reg: 2.

Psal; 131.

Mężowie bráćia/ niech sie godzi smiele mowić do was: około Pátryárchy Dawidá/ że on vmarł/ y pogrzebion iest/ y grob iego iest v nas áż do dzisieyssego dniá. Ták iż był prorokiem/ y wiedział/ iż pod przysiegą przysiągł mu Bog z płodu biodr iego (że miał) siedzieć ná stolcu iego/ przewiedziawszy to/ mowił o zmartwy wsthániu Chrystusowym/ iż áni zostáwion iest w piekle/ áni ciáło iego widziáło zepsowania. Tego Jezusá wskresił Bog. Czego my wszyscy iesteśmy świádkowie. Práwicą tedy Bożą powyższoni będąc/ y obietnice Duchá świętego wźiawszy od oycá/ wylał tego ktorego wy widzićie y słyszycie. Abowiem Dawid nie wstąpiłći do niebá/ á samże powiáda. Rzekł Pan Pánu memu/ siadź ná práwicy moiey/ áż położe nie przyiaćioły twoie/ podnożkiem nog twoich. Niech że tedy wie pewnie wszystek dom Jsráelski/ że go y Pánem y Chrysthusem Bog vczynił/ tego Jezusá/ ktoregoście wy vkrzyżowáli.

Acto: 1.
Ioan: 15.
Philip: 2.

Psal: 109.

Zacha: 12.

Lucæ. 3.
Acto: 9.
& 16.

Ioel: 2.

A vslyssawszy te rzeczy/ skrussenie mieli ná sercu/ y rzekli do Piotrá: y do inssych Apostołow: Coż mamy czynić mężowie bráćia? A piotr do nich rzekł/ pokutuyćie/ á niech sie kożdy z was okrzći w imie Jesu krysztá ná odpuszczenie grzechow wáßich/ á weźmiećie dar Duchá Swietego. Bo wam ći iest obietnicá/ y synom wassym/ y wszytkim ktorzy dáleko są/ ktorekolwiekby przyzwał Pan Bog naß. Jnnymi theß wielą słow świádczył im/ y nápominał ie/ mowiąc. Badźćie zbáwieni od teo národu złego. Ták ktorzy przyieli słowá iego/ okrzczeni są/ y przybyło do nich w on dzień ludzi o koło trzech tysiecy.

Matth: 16.

Deute: 15.
Acto: 4.

A byli trwaiąc w náuce Apostolskiey/ y wspołeczności łamániá chlebá/ y ná modlitwach. A bytá ná kożdym człowieku bojáźń y działo sie teß przez ápostoły w Jeruzálem wiele cud y znákow/ y był wielgi strách miedzy wssystkimi. Oni zá sie wssyscy co wierzili/ byli pospołu/ y mieli wssytkie rzeczy spolne. Jmienie y máietności przedawáli/ y podzielali ie miedzy wssystkie/ ile komu było potrzebá. A thák ná kożdy dzień trwáiąc iednostáynie w kościele/ y łámiąc przy domiech chleb/ bráli pokarm z rádości á y wprostności sercá chwaląc Bogá/ y máiąc łáske v wssystkiego ludu. A Pan przymnażał ná kożdy dzień tych ktorzyby mieli być zbáwieni do zboru.

Cap: 3.

Piotr vzdrowiwszy chromego ku pokutowaniu/ wssystki nápomina/ Páná Chrystussowe zmartwywstánie y osłáwienie opowiáda.

Acto: 14.

Deute: 15.

Acto: 4.

Lucæ. 5.

3. Reg: 6.
Ioan: 10.
Acto: 5.

A Piotr pothym z Jánem szły do kościołá ná godzine modlitwa sie dziewiątą. A nie iáki maß ktory był chromy z żywotá mátki swoiey/ bywał przynoszon/ á kładli go wiec ná kożdy dzień v drzwi kościelnych/ ktore zwano Ozdobne/ áby prosił iálmużny od tych co wchodzili do kościołá. Then gdy vyźrzał Piotrá y Janá á oni wchodzą do kościołá/ prosił ich by iálmużne wźiął. Powźrzawßy tedy nań Piotr z Jánem rzekł: Wezrzy ná nas. Thedy on pilnie pátrzał ná nie/ nádziewaiąc sie wźiąć co od nich. Ale Piotr rzekł: Srebrá áni Złotá nie mam: ále to co mam toć dawam. W imie Jezusá Chrystusá Názaráńskiego wstáń/ á chodź. A vięwszy go zá rękę práwą podniosł go: á nátychmiast vtwierdzone są goleni y stopy iego. A wyskoczywszy stánął y chodził/ y wszedł z nimi do kościołá/ chodząc y skacząc/ y chwaląc Bogá.

A widział go wssystek lud chodzącego/ y chwalącego Bogá. A poznawáli go że tho on był co ná iálmużnie siadał v Ozdobnych drzwi kościelnych: A nápełnieni są dziwu y zumienia wielkiego z tego co sie mu było przygodziło: Gdy sie thedy vzdrowiony dzierżał Piotrá y Janá/ zbieżał sie do nich wssystek lud/ do kruzganku ktory zowią Sálomonowym/ bárzo sie dziwuiąc.

Widzac to Piotr/iał mowić do ludu: Mężowie Jsráelscy/ czemu sie dziwuiecie/ ábo czemu ná nas ták pilnie pátrzycie: iákoby imy tho nássa sitá ábo możnośćia vczynili/ żeby ten chodził:

Bog Abráhamow/ y Bog Jzáákow/ y Bog Jakobow/ Bog oycow naßych vwielbił synā swe° Jezusá/ ktoregośćie wżdy wy wydáli/ y záprzelisćie sie go przed obliczem Pitatowym/ gdyż go on sądzac chćiał wypuścić. Ano wy záprzelisćie sie swietego y sprawiedliwego/ á żądálisćie áby wam było dárowano mężoboyce: á zábilisćie dawce żywothá/ ktorego Bog wskrzesił od vmárłych/ czego my iesteśmy świádkowie/ y w wierze imienia iego/ tego ktorego wy widzicie y znacie/ potwierdził imienia iego: á wiára ktorá przezeń iest/ dáłá mu to zupełne zdrowie/ przed obliczności wszystkich was.

Matth: 27.

A teraz brácia/ wiem iżeście tho z niewiádomości vczynili/ iáko y Kriążetá wáße. Ale Bog ktory przepowiedział przez vstá wszystkich Prorokow/ że miał cierpieć Chrystus iego/ ták zisćił á wypełnił. Aták pokutuycie á náwroćcie sie/ áby były zgłádzone grzechy wasse: iż gdyby przyßły czásy ochłody od oblicza Páńskiego/ á gdyby posłał wam onego ktory opowiádan iest Jezusá Chrystusá (bylibyście zbáwieni) ktoregoć záiste musi niebo przyiąć/ áż do przywrocenia wszystkich rzeczy/ ktore mowił Bog przez vstá swietych swoich/ od wieku Prorokow.

1. Cor: 2.

Ecclc: 17.

Matth: 24.

Moiżeß iśćie mowił: Jż Proroká wzbudzi wam Pan Bog wáß z brácí wáßey podobnego mnie: tego bedziecie słuchać/ wedla wszytkiego co wam bedzie mowił. A to bedzie: iż kożda dußá ktoraby nie słuchałá tám tego Proroká/ bedzie wygłádzoná z ludu. A wszystkey Prorocy od Sámuelá/ y porzad ktorzy mowili/ opowiádáli te dni. Wy iesteście synowie Proroccy/ y testámentu ktory spráwił Bog do oycow náßych/ mowiąc do Abráhámá: A w plemieniu twoim/ beda błogosławione wszystkie pokolenia ziemskie. Wam naprzod Bog/ wskrzesiwßy Synáßwego/ posłał go dobrorzeczącego wam: áby sie náwrocił kożdy od złości swoiey.

Deute: 18. Actо: 7.

Gene: 12. 21. & 22. Matth: 10.

Cap: 4.

Przełożeni Żydowscy ná Apostoły pobudzeni/ precz ie wyrzucáią/ á oni pospołu mießkáiąc/ Pánu Bogu dziękuiąc/ wszystkie rzeczy mieli społeczne.

AGdy ták mowili do ludu: nádessli kápłani y vrzędnicy kośćielni y Sáduceußowie/ żátuiąc tego iż náuczáli lud/ á opwiádáli w Jezusie zmartwychwstánie: y rzucili sie ná nie z rękoma/ y wsádzili ie do ćiemnice/ áż do iutrá: bo iuż było wieczor. A wiele z tych ktorzy słysseli słowo/ vwierzyli: y stáłá sie liczbá mężow piec tysiecy.

A stáło sie názáiutrz/ iż sie zgromádzili Kriążetá ich/ y stárßy/ y Doktorowie w Jeruzálem/ y Annás Kriąże Kápłáńskie y Káiphaß/ y Jan/ y Alexánder/ y co ich iedno było z rodu kápłáńskiego. A postáwiwßy ie miedzy soba/ pytáli. Czyią mocą/ ábo w ktorym imieniu vczyniliście wy to: Tedy Piotr nápełniony duchá swietego/ rzekł do nich: Kriążetá ludu/ y stárßy Jsráelscy/ słuchayćie. Ponieważ że nas dzis pociągáią do Sądu/ o dobrodzieystwo człowiekowi choremu (vczynione) ktorymby sie sposobem ten zdrowym stał: Bądź to wam wszystkim wiádomo/ y wszystkiemu ludu Jsráelskiemu/ iż w imie Jezusá Chrystusá Názáráńskiego ktoregośćie wy vkrzyżowáli/ ktorego Bog wskrzesił od vmárłych/ przez thego then stoi zdrow przed wámi. Tenći to iest kámień/ ktory wzgárdzon iest od was budowników/ ktory sie stał głową węgłowa: y nie iest w żadnym innym zbáwienie. Abowiem nie iestli inne imie podniebem dane ludziom/ przez ktorebysmy mieli być zbáwieni.

Matth: 21. 1. Petri. 3. Actо: 3. Psal: 117. Matth: 21. 1. Petri. 2. Matth: 1. Philip: 2.

A widząc Piotrowe stałość y Janowe/ wiedząc że to byli nieukowie y prosthácy/ dziwowáli sie/ y poználi ie/ iż z Jezusem byli: á widząc też człowieká przy nich stoiącego ktory był vzdrowion/ niemogli im nic odeprzeć. Potym kázáli im wystąpić z rády/ y rozmawiáli miedzy soba/ mowiąc: Co vczyniem tym ludziom: Ponieważ że iáwny znák sie stał przez nie/ wszystkim co mießkáią w Jeruzálem: iáwnać rzecz iest/ przeć niemożemy. Ale áby sie tho więcey niegłosiło miedzy ludźmi/ zágrożmy im/ áby więcey nie mowili o tym imieniu żadnemu człowiekowi. A przyzwawßy ich/ przykázáli im/ áby żadnym sposobem niemowili/ áni sámi vczyli w imie Jezusowe.

Ioan: 11.

Actо: 5.

A Piotr y Jan odpowiádáiąc/ rzekli do nich: Spráwiedliwa li tho rzecz iest przed obliczym Bożym/ was ráczey słuchać niż Bogá/ osądźcie. Abowiem nie możemy tego niemowić/ cośmy widzieli y słyßeli. A oni grożąc im/ wypuścili ie/ nie náyduiąc iákoby ie mieli skárać dla ludu: bo wszyscy wielbili Bogá z tego co sie było stháło. Bo

Actо: 3.

iuż miał wiecey niż czterdzieści lat on czło wiek/ ná ktorym sie był stał ten cud vzdro wienia.

A gdy ie wypuścżono/ przyssli do swoich y opowiedzieli im/ iáko wiele do nich mo wiły Krizżetá Káptáńscy y sthárssy. Kthorzy vslyssawssy iednosthayna mysla pod Acto: 11. nieśli głos do Bogá/ y rzekli: Pánie/ thy kthorys vczynił niebo y ziemię/ morze/ y wssystko co w nim iest/ ktorys duchem swie tym przez vstá oycá nássego Dawidá sługę Psal: 2. swego/ mowił: Czemu sie zburzyli narodo wie/ y ludzie myslili prożne rzeczy: Stáne li Krolowie ziemscy/ y Krizżetá zebráły sie w iedno/ przećiwko Pánu/ y przećiwko Chrystusowi iego.

Bo záprawde zessli sie w thym mieśćie/ Lucæ. 23. przećiwko swietemu dziećięciu twemu Je zusowi/ ktoregos pomázał/ Herod y Poń ski Piłath/ z Pogány/ y z ludźmi Izráel skiemi/ áby vczynili to coć reká twoiá y rá Gene: 3. dá twoiá postánowiłá/ áby sie stáło. A te ras Pánie weyźrzy ná grozby ich/ y day slu gam twoim z wselákim dufánim powiá Marci. 16. dáć słowo twoie/ w thym żebys rękę swoię wćiągnął ná to ábi sie vzdrowienia/ y zná mioná/ y cudá dziáły/ przez imie swietego Acto: 16. synà twego Jezusá. A gdy sie modlili/ ru Acto: 2. & 19. sżáto sie mieśce ná ktorym byli zgromádze ni: y byli wssysthcy nápełnieni Duchá swie tego/ y mowili słowo Boże śmiele/

Acto: 2. & 5. A oney wielkości ludzi kthorzy wierzyli/ było iedno serce/ y dusżá iedná/ áni żaden znich niepowiedział/ żeby to iego było/ co miał/ ále mieli wssystkie rzeczy społecznie. Y moca wielka wydawáli Apostholowie swiadectwo zmartwych wstháńia Jezusá Zach: 12. Chrystusá Pána nássego: á táská wielka by tá v nich wssystkich. Bo niebył żaden nie dostátecznym miedzy nimi. Abowiem ile ich iedno było ktorzy mieli role álbo domy/ 3. Reg: 21. przedawáiąc/ przynosili pieniądze zá kto Acto: 2. re ie przedawáli/ y kładli przed nogi Apo stolskie. A rozdzielano (ie) każdemu/ iáko Deute: 15. komu trzebá było. Joseph też ktorego ná Acto: 1. zywáli Apostołowie Bárnábassem (co sie wykłada/ syn pociechy) z pokolenia Lewi/ Num: 18. z Cipru rodem/ máiąc rolę/ przedał ią/ y przyniosł pieniądze/ á położył przed nogi Apostolskie.

Cap: 5.

Ananiasz z żoną swoią Sáffirą iáwnie skarány. Apostołowie wsádzeni/ przez Angiołá wybáwieni. Gámáliel rádę Zydowską rostárgnął.



NAż też ieden imieniem Ananiaß/ z Záfirą żoną swoią przedał rolą/ y vczynił zdrádę ná tym żacż przedał rolą/ zá wiá domością żony swoiey/ iż przyniozssy część płacey/ położył ią v nog Apostolskich. Thedy Piotr rzekł do Ananiaßá: Ananiassu/ czemu tho skusił ßáthan serce twoie/ ábys thy skłámał Duchowi swietemu/ á żebys zdrádę vczynił náplacy zárołą: Azaß (tá rola) niemogłá zostáć tobie: y gdy iuż byłá przedaná zaß w twoiey mocy nie byłá: Czemus the rzecż położył w sercu twoim: Nie skłámałes ludźiom/ ále Bogu. Słyssąc Ananiaß the słowá/ padł/ y vmárł. Y stáłá sie boiaźń wielka nád wssyskiemi ktorzy tho słysseli. A wstawssy młodzieńcy odieli go/ á wyniozssy pogrzebli.

A sthało sie po chwili iákoby we thrzech godzinách/ że też żoná iego niewiedząc co sie sthało/ przyssłá. Y rzecże do niey Piotr: Powiedzmi niewiásto/ iesliścię tylko zá to rolą przedáli: Tedy oná rzekłá: Ták iest/ zá tho. A Piotr rzekł do niey: Coß wżdy zaß przystoi wam kusić duchá Páńskiego: Oto nogi tych ktorzy pogrzebli męża twoiego v drzwi/ á wynioßą cię. A nátychmiast pádłá przed nogámi iego/ y vmárłá. Wssedssy młodzieńcy náleźli ią vmárłą/ y wynieśli/ á pochowáli v męża iey. Y sthał sie wielki strách we wssystkim kościele/ y miedzy wssystkiemi ktorzy to słysseli.

A przez ręce Apostolskie dziáło sie znákow y cud wiele miedzy ludem. Y byli iednosthayni wssyscy w kruzganku Sálomonowym. A z inssych żaden sie nie śmiał przyłączáć do nich/ ále ie wielbił lud. A thym wiecey przymnażáło sie wiernych w Pánie mnostwo mężow y niewiast/ ták iż y ná vlice wynosili niemocne/ á kładli ie ná łoßkách/ y ná noßach/ iż gdyby ßedł Piotr/ tylko cień iego dossedł kthorego z nich/ á żeby byli wybáwieni wssyscy od niemocy swoich Y zbiegáło sie thez mnostwo ludzi z miasth okolicznych do Jeruzálem/ ktorzy przyno-

Marci. 16.

3. Reg: 6. Ioan: 10. Acto: 3. Acto: 2. & 4. Matth: 4. 8. & 15.

sili

sili chore/ y od nieczystych duchow gábane: ktorzy wssystcy bywáli wzdrowieni.

Acto: 4. Powstawssy potym Kriaże káptáńskie/ y wssystcy ktorzy z nim byli/ z strony kácerstwá Sáduceyskiego/ nápełnieni sa nienawiści/ y poimáli Apostoły/ á wsádzili ie do

Acto: 12. & 16. ciemnice pospolitey. Ale Angiol Páński w nocy otworzywssy drzwi v ciemnice/ y wywiodssy ie/ rzekł: Idźcie/ á stoiac/ powiá dayćie ludziom w Kościele wssystkie slowá żywotá tego. Ktorzy to vslyssawssy/ wessli ná switániu do kościotá/ y náuczáli.

Przyssedssy thedy Kriaże káptáńskie/ y ci co z nim byli/ wezwáli ráde/ y wssystkie stársze synow Izráelskich: pothym posláli do ciemnice/ áby ich przywiedziono. A gdy przyssli słudzy/ y otworzywszy ciemnice/ ich nienáleźli: wroćiwssy sie powiedzieli/ mowiac: Ciemnicesmyć náleźli zámknionа z wielka pilnośćia/ y straż stoiaca przedrzwiámi: ále otworzywszy/ nikogosmy w niey nienáleźli. A gdy vslysseli te slowá vrzednicy kościelni/ y Kriażetá káptáńscy/ wathpili o nich coby sie działo.

A w thym przyssedł ieden/ y powiedział im/ mowiac: że oto ci mężowie ktoreście wsádzili do ciemnice/ stoiać tám w kościele/ náuczáia lud. Tedy szedł vrzad z slugámi/ y przywiodł ie bes wssego gwaltu: bo sie bali ludu/ by nie byli vkámionowáni. A

Matth: 21. przywiodssy ie/ postáwili w rádzie. Thedy ich spythało Kriaże káptáńskie/ mowiac:

Acto: 4. Roskázuiac roskazálismy wam/ byście nie vczyli w tym imieniu: á otho nápełniliście Jeruzálem náuka wássa/ y chcecie przywiesć ná nas krew tám tego cztowieká.

Matth: 27. Odpowiádáiac tedy Piotr y Apostholowie/ rzekli: Trzebá wiecey Bogu być poslussnym niż ludziom. Bog oycow nássych wskrzesił Jezusá/ ktoregoście wy zábili/ záwiesiwssy ná drzewie. Tho Kriaże y tego zbáwiciela Bog/ wywyższył práwicą swa/ áby bytá daná pokutá ludu Izráelskiemu/ y grzechom odpusczenie/ á my iesthesmy swiádkowie tych slow/ y Duch swiethy ktorego dał Bog wssystkim kthorzy mu sa poslussni.

Acto: 4. To gdy vslysseli/ kráiáto sie im serce: y myslili ie zábić. Powstawssy potym ieden z rády Pháryzeuß/ imieniem Gámáliel/ Dokthor zakonny poczciwy v wssystkiego ludu/ kazał ná chwile ludu y Apostholom precz wystapić/ pothym rzekł do nich: Mężowie Izráelscy/ pilnie rozwaśćie cobyście mieli czynić z temi ludźmi. Abowiem przed temi dni/ był Theodás/ powiádáiac sie thez być czym: do kthorego przystáło mężow około czterzech set/ ten zábit iesth/ y wssystcy co mu wierzyli rosprossyli sie/ y w niwecz sie-

Acto: 22. obrocili Po nim był Judás Gálileyczyk czásu onego gdy był popis/ ten tez obrocił był zá soba lud/ ále y ten zginął/ y wssystcy ilekolwiek mu ich przyzwolito/ rospierzchneli sie. Athák y theraz wam powiádam/ odstapćie od tych ludzi/ á dayćie im pokoy: bo iezlić z ludzi iest tá ráda ábo spráwá/ rozchwieiec sie: ále ieslić z Bogá iesth/ niebodziećie mogli iey zepsować/ byście lepak niebyli w tym náleźieni żebyście sie Bogu przeciwili. Y pozwolili mu.

Lucæ. 13. Malach: 1. Matth: 15. Acto: 9. Matth: 23. Acto: 4. Matth: 5. Isaiæ. 40.

Wezwawssy thedy Apostołow/ vbiwssy ie/ zákazáli áby nic nie mowili w imie Jezusowo/ y puścili ie. Tedy oni szli z rádościa od oblicznośći oney rády/ że sa godni náleźieni/ áby cierpieli zelżywość dla imienia Jezusowego. A nieprzestawáli ná kożdy dzień w kościele y przy domiech náuczáć y opowiádáć Chrystusá Jezusá.

Cap: 6.

Szczepan po obránіu siedmi Diakonow przed Zydy ostárzon.

W támte dni/ gdy sie mnożyłá liczbá Zwolennikow/ stháło sie szemránie Grekow przeciwko Zydom/ z thego że gárdzili wdowámi ich w powszednim posługowániu: Tedy zezwawssy oná dwánaście wielkość zwolennikow/ rzekli: Nie słuszna rzecz iesth/ żebysmy mieli my opuścić słowo Boże/ á posługować stołom. A ták wybaczcie bráćia/ miedzy wámi mężow siedm z dobrym swiadectwem/ pełne Ducha swietego y mądrości/ ktore postánowimy nád ta praca. A my/ modlitwy y kazánia slowá pilni bedziemy. Y podobáłá sie tá rzecz wszystkiemu zboru. Tedy obrali Szczepáná męża pełnego wiáry y Ducha swietego/ y Filipá/ y Prochorá/ y Nikánorá/ y Thymoná/ y Pármene/ y Mikołáiá przychodniá z Antyochiey. Te postánowili przed oblicznośćia Apostolską/ á modlac sie włożyli ná nie ręce. A slowo Boże roslo/ y bárzo sie mnożyła liczbá zwolennikow w Jeruzálem y wielká tłuszcza káptanow bytá posłuszna wierze.

Exodi. 18. 1. Timo: 3. Apoca: 2. Nume: 27. Acto: 1. 1. Timo: 4. 2. Tim: 1.

Ale Szczepan będąc pełen łáski y mocy/ czynił cudá y známioná wielkie miedzy ludem. Y powstáli potym niektorzy z Bożnice/ ktora zowa Libertyńska/ y Cyreneyska/ y Alexándryńska/ y z tych ktorzy byli z Cylicyiey y z Azyey/ gádáiac sie z Szczepanem: á nie mogli sie przeciwić mądrości y Duchowi ktory mowił. Tedy podwiedli męże ktorzyby powiádali iż go słysseli á on mowi slowá bluźnierskie/ przeciwko Moiżeszowi

Lucæ. 21. Matth: 26.

y Bogu.

y Bogu. Porußyli tedy lud/y starsse/y Dokthory zakonne/á zbiegßy sie porwáli go/y przywiedli ij do rády/y postáwili fałßywe swiádki/ktorzyby mowili: Then człowiek nie przestáwa mowić slow bluźnierskich/przećiwko miescu temu swietemu/y przećiw zakonowi. Bosmy słyßeli gdy on mowił: Iß Jezus Názáráński ten skáźi to miesce/y odmieni podánia kthore nam podał Moiżeß. Y pátrzac pilnie nań wßyscy ktorzy siedzieli w rádzie/widzieli oblicże iego/iáko oblicże Angielskie.

Cap: 7.

Szczepan po długim stárych táiemnic powiádániu/z miásta wyrzucon/ukámionowán.

Rzekł Kriaże kápłáńskie (do niego): Tákli sie to ma? A on rzekł: Mężowie bráćia y oycowie/posłuchayćie. Bog chwały ukazał sie oycu nássemu. Abráhámowi gdy był w Mezopotámiey/pierwey niż mieszkał w Charám/y rzekł do niego: Wynidź z ziemie twoiey/y z rodziny twoiey/á podź do ziemie ktorą ia ukáże tobie: Tedy wyßedł z ziemie Cháldayskiey/y mieszkał w Cháran. A potym gdy vmárł oćiec iego/przewiodł go do they ziemie/w ktorey wy teraz mieszkácie. Y nie dał mu dziedzictwá w niey/áni ná ieden krok: ále obiecał mu ią dáć w dzierżáwe/y pothomstwu iego po nim/gdy nie miał synά.

Gene: 11. Gene: 12.

Gene: 13:

Gene: 15.

Exodi. 12. Iudith: 5. Gala: 3. Gene: 17. Gene: 21. Gene: 25. Gene: 29. Gene: 37. Sapi: 10.

A mowił zás Bog do niego: iż będzie plemie iego opcym w cudzey ziemi/y w niewolа ie podbiją/y będą ie źle czesthować przez cztery stá lat/á narod ktoremu będą służyć ia będę sądził/mowi Pan: A potym wynidą/y będą mi służyć ná tym miescu. Y dał mu zakon obrzezowánia: á ták zrodził Jsáákά/y obrzázał go osmego dniá: á Jsáák Jakobá: á Jakob dwánaśćie páthryárchow.

Gene: 42.

Gene: 41. & 42.

Gene: 45.

A páthryárchowie zayźrzac Jozefowi przedáli go do Egipthu/y był z nim Bog/y wyrwał go ze wssystkich vćisków iego/y dał mu łáskę y mądrość przed oblicznośćią Pháraoná Krolá Egiptskiego/y vczynił go Vrzednikiem pierwßym nád Egiptem/y nád wssystkim domem swoim.

Przyßedł potym głod ná wßystek Egipt y ná ziemie Chánáneyską/y ścisk bárzo wielki/y nie mieli pokármow oycowie nássy. A gdy vsłyßał Jakob/że było zboże w Egiptćie: posłał napierwey oyce náße á we wtorym przyśćiu poznan iest Jozeph od bráćiey swoiey/y obiáwił sie iest Pharaonowi rod iego. Posławssy pothym Jozeph/przyzwał Jakobá oyca swego/y wssystkę rodzinę swoię/w siedmdziesiąth y piąći osobach. Tedy ziáchał Jakob do Egipthu: Y vmárł tám y sam y oycowie nássy. Y wynieśieni są do Sychem/y położeni są w grobie/ktory kupił Abráhám zá srebro v synow Hemor synά Sychemowego.

Gene: 46. Gene: 49. Gene: 50. Iosue. 24. Gene: 23. Exodi. 1. Psał: 104.

A gdy sie przybliżał czás obietnicy/ktorą był vczynił Bog Abráhámowi/rosł lud y rozmnożył sie w Egiptćie áż nástał inny Krol w Egiptćie/ktory nie wiedział o Jozephie. Ten podchodząc rod náß vtrápił oyce náße/áby wykłádáli dziatki swoie/á żeby nie były żywione.

Exodi. 2.

Thegoż czásu národził sie Moiżeß/y był wdzięczny Bogu/kthorego chowano trzy kwiżyce w domu oycá swego. A gdy go wyłożono/wziętá go corká Pháraonowá/y chowátá go sobie zá synά. Y náuczon był moiżeß wssełkiey mądrośći egiptskiey: y był możny w słowiech y w vczynkach swoich.

A gdy mu dochodziło czterdzieśći láth/wpádło mu w serce iego/áby náwiedził bráćia swoie syny Jzráelowe. A gdy vyźrzał iednego á on ćierpi krzywdę/obronił go/á pomścił sie zá onego kthory krzywdę ćierpiał/zábiwssy Egiptczyká. Y mniemał żeby rozumieli bráćia/iż Bog przez rece iego dawał im zbáwienie/ále oni nie rozumieli.

Potym drugiego dniá/vkazał sie im gdy sie wádzili/y iednał ie w pokoiu/mowiąc: Mężowie/iesthesćie bráćia: czemu ieden drugiemu bespráwie czyni? A ten ktory krzywdę czynił bliźniemu/odpędził go/mowiąc Ktoż ćie postanowił kriażećię y sędzią nád námi? czyli mie chcesz też zábić/iákoś wczorá zábił Egiptczyká? Ná tho słowo Moiżeß vćiekł y był przychodniem w ziemi Mádyáńskiey/gdzie zrodził dwu synow.

Matth: 11.

A gdy sie wypełniło czterdzieśći lat/vkazał sie mu ná pussczey gory Synáy Angioł w ogniu płomiennym we krzu. Moiżeß widząc/dziwował sie temu widzeniu. A gdy przystępował chcąc obáczyć/ stał sie iest do niego głos páński/temi słowy: Ja iestem Bog oycow thwoich/Bog Abrahámow/Bog Jzáákow/Bog Jakobow. Zádrżawßy Moiżeß nie śmiał oględować. Y rzekł mu Bog: Zdiymń boty z nog twoich: bo thomieśce ná ktorym stoiß/ziemiá swięta iest. Widząc widziałem vtrápienie ludu mego ktory iest w Egiptćie/y słyßałem tkánie á wzdychánie ich/y zstąpiłem ábym ie wybáwił. A ták teraz podź/poślećie do Egiptu.

Exodi. 3.

Tego Moiżesá ktorego sie záprzeli/mowiąc: Kthoż ćie vstánowił Kriażećiem y Wodzem: tego Bog Kriażećiem y odkupićielem posłał/z ręką Angelską/kthory mu

Iosue. 5.

Exodi. 3.

Exodi 6. 7. & 8. 9. & 10. & 14. sie vkazał w krzaku. Ten ie wywiodł/ czyniąc cudá/ y znáki w ziemi Egiptskiey/ y w czerwonym Morzu/ y ná pußczey przez czterdzieśći lat. Ten iest Moizeß/ ktory powiedział synom Izraelskim. Proroká wzbudzi wam Bog z bráćiey wássey podobnego mnie/ tegoż słuchać będziećie.

Deute: 18.

Exodi. 19. Gala. 3. Ten to iest ktory był w kościele ná pußczey z Angiołem/ ktory mawiał do niego ná gorze Sinà/ y z oycy nássemi ktorj wziął słowá żywotá áby nam dał. Ktoremu nie chćieli być posłußni oycowie nássy/ ále zgárdzili/ y odwrocili sie sercy swoimi do Egiptu/ mowiąc do Aaroná: Vczyń nam Bogi ktoriby szli przed námi: bo Moizessowi temu ktory nas wywiodł z ziemie Egipthskiey/ nie wiemy co sie stáło. Y vczynili ćielcá w támte dni/ y ofiárowáli ofiárę bálwánowi/ y kochali sie w vczynkach rąk swoich.

Exodi. 32.

Roma: 1. A Bog odwrocił sie/ y wydał ie áby służyli rycerstwu niebieskiemu/ ták iáko nápisano iest w kriegach Prorockich: Jż zaześćie mi ofiárowáli zupełne y krwáwe ofiáry przez czterdzieśći lat ná pußczy/ domie Izraelski? Y przyieliśćie przybytek bálwáná Molochá/ y gwiazdy Bogá wássego Remfám/ y figury ktorychześćie náczynili/ á byśćie modłe im czynili. A záprowádze was zá Bábilon. Przybytek świádectwá był z oycy nássemi ná pußczy/ iáko spráwił im Bog mowiąc do Moizeßá: áby ij vczynił podług krtaitu ktory widział. Ktory wziąwßy oycowie nássy wnieśli ij z Jezusem do dzierżáwy Pogáńskiey/ ktore wygnał Bog od oblicża oycow nássych/ áż do dni Dawidowych/ ktory nálazł táske przed Bogiem/ y prosił żeby nálazł przybytek Bogu Jakobowemu. A Sálomon zbudował mu dom.

Ierę: 7. Amos. 5. Iosue. 3. Psal: 88. 3. Reg: 6. Acto: 17. Isaiæ. 66.

Ale naywyßszy nie mieszka w budowánych ręká/ Jáko Prorok powiáda: Niebo mi iest stolcem: á ziemiá podnoszkiem nog moich. Cożmi zá dom zbuduiećie mowi Pan: álbo ktore iest mieysce odpoczywánia moiego? Záż nie ręká moiá tego wszystkiego vczynitá?

Deute: 9. Matth: 23. 1. Cor: 1. Ioan: 7. Acto: 15.

Thwárdey krzczyce/ á nie obrzezánych sercy y vszy/ wyśćie sie záwżdy Duchowi S: sprzećiwili/ iáko oycowie wássy/ ták y wy. A ktorego Proroká nie przesládowáli oycowie wássy? Y pozábyjáli te/ ktorzy opowiadáli o przyśćiu spráwiedliwego: Ktoregoście wy teraß zdraycámi y mężoboycámi byli/ ktorzyście wzięli zakon z rządzenim Angielskim/ á nie strzegliśćie go.

Marci. 16.

Styssąc to kráiáto sie im serce ich/ y zgrzytáli nań zębámi. A on będąc pełen Duchá swiętego/ pilno pátrząc w niebo/ widział chwałę Bożą/ y Jezusá stoiącego ná práwicy mocy Bożey. Y rzekł: Oto widzę nieboską otworzone/ y Synà człowieczego á on stoi ná práwicy mocy Bożey. A (oni) krzyknawszy głosem wielkim/ zátkáli sobie vszy/ á iednostáynie sie nań oborzyli. Y wyrzuciwszy go z miástá/ vkámionowáli: á świádkowie złożyli byli ßáty swoie v nog młodzieńcá co ij zwano Saulus. Y kámionowáli Szczepaná wzywáiącego Bogá/ y mowiącego: Pánie Jezusie/ przyimi duchá moiego. A pokleknawszy ná kolánà/ wołał głosem wielkim/ mowiąc: Pánie/ nie poczytay im tego zá grzech. A gdy to wymowił/ zásnął w Pánie/ á Száwet też pozwalał ná śmierć iego. A Saulus był przyzwalaiący ku śmierći iego.



Psal: 57.

Leuiti: 24. 3. Reg: 21. Matth: 23. Acto: 22. Psal: 30. Lucæ. 23. Lucæ. 23.

Cap: 8.

Po prześládowániu zwolennikow y pogrzebie Szczepanowym Filip Simoná Czárnoxiężniká/ y podskárbiego Krolowey Murzyńskiey ku wierze náwrocił. Przeto Piotr z Janem do Pogánow poßli.

Matth: 10.

Y Stáło sie w ondzień prześládowánie wielkie w kościele/ ktory był w Jeruzálem/ y rospierzchneli sie wßyscy po kráinách Zydowskich/ y Sámáriyskich/ procz Apostołow. Opátrzyli tedy Szczepaná mężowie Bogoboyni/ y vczynili płácz wielki nád nim. A Száwet pustoßył też kościoł: chodząc po domiech/ y biorąc gwałtem męże y niewiásty/ dawał do ćiemnice.

Gene: 25. Acto: 9. 22 & 26. 1. Cor: 15. Gala: 1. Acto: 11.

Tedy ći co sie byli rozbiegli/ chodzili kázając słowa Bożego.

Marci. 16. Acto: 5.

A Filip wszedszy do miástá Sámáriey/ opowiedział im Chrystusá. Y słuchały pilnie tego tłusczę co im Filip powiádał iednostáynie słuchaiąc y widząc cudá ktore czynił. Abowiem z wielu ták owych ktorzy mieli duchy nieczyste/ wychodzili krzyczące wielkim głosem. Wiele też párálizem zárażonych/ y chromych/ zdrowie brało. Przeto stáłá sie rádość wielka w onym mieście.

A nieiáki maż imieniem Simon ktory

przed

Acto: 13.

przed thym byt w mieście Czárnokrieżnikiem/ zwodzac lud Sámáriyski/ powiádáiac o sobie że byt nieiákim wielkim: ktorego słuchali wssystcy od namnieyssego do naywietssego/ mowiac: Thoć iest moc Boża/ ktora zowa wielka. A pilnie go słuchali/ przeto iż ie byt przes niemáły czás Czárnokrieska náuka zmamit. Aták gdy vwierzyli Filipowi gdy kazał o krolestwie Bożym/ á w imie Jezusá Chrystusá/ krzczono meże y niewiasty: tedy y sam thez Simon vwierzył: á gdy sie okrzćił/ trzymał sie Filipá. Widzac też znáki y mocy wielkie ktore sie dziáły ztretwiawszy prawie dziwował sie.

A gdy vsłysseli Apostołowie ktorzy byli w Jeruzálem/ iż przyiętá Sámária słowo Boże/ posłáli do nich Piotrá y Janá. Ktorzy gdy przyssli/ modlili sie zá nimi/ áby wzieli Duchá swiethego. Bo iesscze byt ná żadnego z nich nieprzyssedł/ iedno thylko byli okrzczeni w imie Páná Jezusá. Thedy wkładáli ná nie rece/ y bráli duchá swiethego.

Acto: 15. c. 19. 1. Timo: 4. & 5. 2. Timo: 1.

A gdy vyźrzał Symon/ iż przez kładzienie rąk Apostolskich/ dawan byt duch swiety: przyniosł im pieniędzy/ mowiac: Dayćie mi też te moc/ że nákogobychkolwie włożył rece/ áby brał duchá swiete°. Ale Piotr rzekł do niego: Pieniądze twoie niechay będą z tobą ná zátrácenie/ żeś ták mniemał

Matth: 10.

áby dar Boży mogł być kupion zá pieniądze. Niemaß ty części áni losu w they mowie. Abowiem serce twoie nie iesth práwe przed Bogiem. Aták czyń pokutę z tey złości twoiey/ á proś Bogá/ owabyć snadź była odpusszczoná tá mysl sercá twoiego. Abowiem ia widzę/ żeś ty iest w żołci gorzkości/ y obowiąsce niepráwości. Odpowiádáiac Simon/ rzekł: Modlćie sie wy zámną do Páná/ áby ná mie nic nie przyssło z tych rzeczy ktoreście powiedzieli. A oni swiadczywssy y powiedziawssy słowo Páńskie/ wracáli sie do Jeruzálem/ y w wielu kráinách Sámárytáńskich kazáli Ewángielią.

Deute: 29.

Numer: 21.



Angiot lepak Páński mowił do Filippá/ temi słowy: Wsthań/ á idź ku południu/ ná one drogę ktora bieży od Jeruzálem do Gazy miásthá/ tá iest pusta. A wstawssy szedł. A oto/ Murzyn rzezániec/ Vrzędnik Kándáciey Krolowey Murzyńskiey/ ktory był przełożonym nád wssysthkimi skárby iey/ przyiáchał był modle czynić do Jeruzálem y wracał sie zás siedząc ná woźie swoim/ á czythał Jzáiaßá Proroká. 3. Reg: 8.

A rzekł duch Filipowi: Przystęp/ á przytącz sie do tego wozá. Przybieżawssy thedy Filip/ vsłyssał go czytáiac Jzáiaßá Proroká/ y rzekł: Co mnimaß rozumiessli tho co czytaß? A on mu rzekł: A iáko mogę rozumieć iesliby mi ktho nieokazał? A prosił Filipá áby do niego wsiadł y siedział z nim. A mieysce pisma onego ktore czytał/ to było. Jáko owcá wiedzion iest ná zábicie: y iáko báránek przed tym co go strzyże/ bez głosu/ ták nie otworzył vst swoich. W poniżeniu sąd iego wywysson iest. Rodzenie iego kto wysłowi? Abowiem ziethy będzie z ziemie żywot iego. Odpowiádáiąc on rzezániec Filipowi/ rzekł: Prossę cie/ o kim to Prorok mowi? o sobie/ czy o kim inssym?

Isaiæ. 53.

Tedy otworzywssy Philip vsthá swoie/ y począwssy od tego pisma/ kazał mu o Jezusie. A iádąc w drodze/ nádiáchali nieiákie wode: y rzecze on Trzebieniec: Oto wodá/ coß ná przekáźie ábyś mie niemiał okrzćić? Tedy rzecze Filip: Jesliß wierzyß/ z zupełnym sercem/ godzi sie. A on odpowiádáiąc rzekł: Wierzę że iesth synem Bożym Jezus Chrystus. Potym kazał stánąć wozowi: y wstąpili obádwá do wody/ Filip y Trzebieniec/ y okrzćił go. A gdy wyssli z wody/ Duch Páński porwał Philippá/ y niewidział go wiecey Trzebieniec. Y iáchał swą drogą z rádośćią. A Philip naleziony iest w Azocie/ á chodząc kázał wssystkim miástam/ áż przyssedł do Cezárey.

Lucæ. 24.

Acto: 10.

Acto: 21.

Cap: 9.

Saulus Páná Chrystusá prześláduiąc náwrocon y okrzczon Chrystusá wyznawa/ Żydowskich zdrad vszedł. Od Bárnábaßá wiedzion do Apostołow. A Piotr Eneaßá vzdrowił/ y Tábithę wskrzesił.

ASzáwek lepak ieszcze tchnąc pogrożki y morderstwá przeciw Zwolennikom Páńskim/ przyssedł do krzążecią kápłáńskiego/ y żądał od niego listow do Dámásßku do bożnic: iż ieśliby ktore nátrafił tey drogi meże/ álbo niewiásty/ áby ie związawssy przywiodł do Jeruzálem. A gdy iáchał w drodze/ przydáło sie że przy-

ießdżał iuż ku Dámáſſkowi: álić náthychmiaſt otoczyłá go ſwiátłość z nieba/ y gdy padł ná ziemie/ vſłyſſał głos do niego mowiąc: Sawle/ Sawle/ czemu mie przeſłáduieß? A on rzekł: Ktoś ieſt Pánie? A on/ Jam ieſt Jezus/ ktorego thy przeſłáduieß. Trudno tobie przećiwko ościenowi wierzgáć. Tedy on drżąc y ſtretwiawſſy/ rzekł: Pánie co chceß ábym czynił? A Pan do niego: Wſtań/ á wnidź do miáſtá/ támći powiedzą/ cobyś miał czynić.

4. Reg: 19. Zacha: 2. Matth: 25.

Acto: 2. & 16.



A oni mężowie co z nim w drodze iáchá-
Danie: 3. & 10. li/ ſtháli zdumiawſſy ſie/ ſłyſſąc głos/ álę nikogo niewidząc. Wſtał thedy Száwet z ziemie/ y othworzywſſy oczy/ niczego nie widział. A wiodąc go ták zá ręce/ przywiedli go do Dámáſſku. A był tám trzy dni nie widząc/ y nie iadł áni pił.

A był nieiáki zwolennik w Dámáſſku/ imieniem Ananiaß: tedy rzekł do niego w widzeniu Pan: Ananiaſſu. A on rzekł: Owo ia Pánie. A Pan do niego: Wſthań/ á idź ná vlicę ktorą zową Proſtą/ y ßukay w domu Judowym Saulá imieniem z Thárſu/ Abowiem oto ſie modli. A widział (w widzeniu) męża Ananiaßá/ imieniem/ wchodzącego y kłádącego nań ręce ábyby wzrok wziął. Odpowiedział thedy Ananiaß: Pánie/ od wielum ſłyſſał o thym mężu iáko wiele złego poczynił ſwiętym twoim w Jeruzálem/ y tuć ma moc od Krzyżáth káptáńſkich/ powiązáć wſſyſtkie ktorzy wzywáią imienia twego. A rzekł do niego Pan: Idź/ ábowiem ten ieſt mi naczynnym wybránym: ábym nosił imie moie przed Pogány/ y Krolmi/ y ſyny Iſráelſkiemi/ bo vkáże mu ia/ iáko wiele on muſi cierpieć dla imienia moiego.

Acto: 21. & 22. Exodi. 4. Ierc: 1. Acto: 8. Gala: 1. Acto: 21. 2. Cor: 11. Acto: 22.

Szedł tedy Ananiaß/ y wßedł do do^v/ y włożywſſy nań ręce/ rzekł: Sawle brácie. Pan Jezus mie poſłał/ ten ktoryć ſie vkazał ná drodze ktorąś iáchał: ábyś przeyźrzał/ y był nápełniony Duchá ſwiętego. A nátychmiaſt spádły z oczu iego iákoby łuſki y wźiął zás wzrok/ á wſtháwſſy okrzczon ieſt. A gdy wźiął pokarm/ posilił ſie.

A był z zwolennikámi ktorzy byli w Dámáſſku przez kilká dni. A náthychmiaſth wſſedſſy do bożnic/ kázał o Jezuſie/ iż on ieſt ſynem Bożym. Dziwowali ſie wielce wſſyſcy co go ſłucháli/ y mowili. Nie onże to ieſt ktory wykorzeniał te ktorzy wzywáli tego imienia w Jeruzálem? A tu ná to przyſſedł ábý ie zkrępowawſſy przywiodł do Kxiążąt káptáńſkich? A Száwet thym wiecey ſie zmocniał/ y pohánbiał żydy ktorzy mieſkáli w Dámáßku/ twierdząc iß ten ieſt Chryſtus.

A gdy ſie wypełniło wiele dni/ vczynili Żydowie o thym rádę ſpołeczną ábý go zábili. Ale obiáwione były Saulowi zdrády ich. Strzegli tedy y bron we dnie y w nocy/ ábý go zábili. Ale wźiawſſy go zwolennicy w nocy/ ſpuścili go z muru/ ſpuſczáiąc go w koſſu. A gdy przyſſedł do Jeruzálem/ pokuſił ſie z towárzyſſyć ze zwolenniki/ álę ſie go wſſyſtcy bali/ nie wierząc ábý był zwolennikiem.

2. Cor: 11. Ioſue. 2. 1. Reg: 19. Gala: 2.

Tedy Bárnábás poiawſſy go/ przywiodł do Apoſtołow/ y powiedział im iáko ná drodze widział Páná/ á iż do niego mowił y iáko w Dámáſſku ſmiele czynił w imię Jezuſowo. A był z nimi wchodząc y wychodząc w Jeruzálem/ ſmiele czyniąc w imię Páńſkie. Rozmawiał ſie thez z Pogány/ y gadał ſie z Greki: álę oni chćieli go zábić. Czego ſie brácia dowiedziawſſy/ doprowádzili go do Cezáriey/ y wyſłáli do Tárſu. A kościoł po wſſytkim Żydowſtwie/ y Gálileiey/ y Sámáryiey miał pokoy/ y budował ſie chodząc w boiáźni Páńſkiey/ y pociechą duchá ſwiętego bywał nápełnion.

Acto: 22. Pſal: 2.

A ſtáło ſie/ iż gdy Piotr obchadzał wßyſtki/ przyſſedł do ſwiętych ktorzy mieſkáli w Liddzie. A nálazł tám nieiákiego człowieká/ imienim Eneaßá/ ktory leżał náłożu od ośmi lat/ będąc powietrzem záráżony. A rzekł do niego Piotr: Eneaſſu/ vzdrow cie Pan Jezus Kryſtus: wſtań/ á pościel ſobie. A thudzież wſtał/ A vyźrzeli go wßyſcy co mieſkáli w Liddzie/ y w Sáronie/ y ći náwrocili ſie do Páná.

Matth: 9. Marci. 2. Lucæ. 5. Ioan: 5.

A w Joppen była iedna Zwolenniczká imieniem Tábithá/ co ſie wykłáda Dorkás Thá była pełná dobrych vczynkow/ y iálmożn ktore czynitá. A ſtáło ſie iż w one dni rozniemogſſy ſie vmárłá. Ktorą gdy omyli/ położyli ią w wieczerniku. A iż Liddá była nie dáleko Joppe/ zwolennicy vſłyßawßy że Piothr w niey był/ poſłáli dwu mężow do niego/ proßąc ábyś ſie nie lenił przyść do nas.

Powſtawßy Piotr przyßedł z nimi. A gdy przyßedł/ wwiedli go do wieczerniká/ y ob-

ſtąpili

stapily go wssystkie wdowy płacząc/ y vkazuiąc mu suknie/ y odzienia/ ktore im czynił Dorkás. Kázawszy tedy Piotr wynisć wssystkim precz/ poklęknawszy modlił sie/ y obroćiwszy sie do ciáłá/ rzekł: Tábitho wstań. Tedy oná otworzyłá oczy swoie/ y vźrzawszy Piotrá/ siádłá: A on dawszy iey rękę podniosł ią. Y wezwawszy swietych y wdow/ okazał ią im żywą. Y rozgłosiło sie to po wszytkiej Joppie/ y vwierzyło ich wiele w Páná. A sthało sie/ iż przez wiele dni miesskał w Joppie v niektorego Symoná skorniká.

Matth: 9. Marci. 5. Lucæ. 7. & 8. Ioan: 11.

Cap: 10.

Angiol Boży vczy Korneliussá/ ktory posłał do Piotrá/ ktory przez widzenie náucżon ssedł do Korneliussá/ y náwroconego ze wszystka czeládzią okrzcił.

Eccleci. 3. & 7.

BYł thesz ieden maż w Cesáryey/ imieniem Kornelius/ Setnik w Rocie ktora zową Włoska/ nabożny y bogoboyny ze wssystkim domem swoim/ ktory rozdawał wielkie iálmużny ludu/ y záwżdy sie Bogu modlił: Ten widział w widzeniu iáwnie/ iákoby o dziewiątey ná dzień godzinie/ Angiołá Bożego do siebie wchodzącego/ y mowiącego k sobie/ Korneliuszu. A on pátrzáiąc nań/ zdiethy strácheм/ rzekł: Ktoś iest Pánie? A on rzekł mu: Modlithwy twoie/ y iálmużny twoie/ wsthąpiły ná pámięć przed obliczności Bożą. A thák teraz posli/ meże do Joppy/ y przyzow nieiákiego Symona/ co ty przezywáią Piotrem. Ten ma gospodę v Symoná niektorego skornika/ ktorego dom iest nád morzem tenći powie/ coć trzebá vczynić: A gdy odszedł Angiol ktory mowił do niego/ wezwał dwu czeládnikow swoich/ y żołnierzá bogoboynego/ z tych ktorzy pod iego moc ná byli. Ktorym gdy rospowiedział wszystko/ posłał ie do Joppen.

Eccles: 35.

4. Reg: 4. Matth: 6. Lucæ. 6.

A názáiuthrz gdy oni ná drodze ssli/ y przybliżali sie do miástá/ wstąpił Piotr ná wierzchnie miesskánie/ ábysie modlił/ około ssostey godziny. A gdy táknął/ chćiał thesz cześć vkusić. W tym gdy oni gotowáli/ przypádło nań záchwycenie rozumu: y vźrzał niebo otworzone/ y z stępuiące iákieś naczynie iákoby przescieráduo wielkie/ zá czterzy końce że ie spuszczáią z nieba ná ziemie/ w ktorym były wszystki zwierzethá o czterzech nogách y robácthwá czołgáthne ziemskie/ y ptástwá niebieskie. Y sthał sie głos do niego: Wstań Pietrze/ Zábyiay á iedz. Tedy Piotr rzekł: Vchowáy tego Pánie/ bocżiem nigdy nie iadł żadney rzeczy

Leuiti: 11. Deute: 14.

pospolitey y nieczystey. A głos zasie powtore do niego: Co Bog oczyścił/ tego ty pospolitym nie zow. A to sie stáło po trzy kroć Potym nátychmiast wziethe iest naczynie do nieba.

Matth: 15. Roma: 14. Titum. 1.

A gdy Piotr rozbiera thho sam w sobie/ coby to było zá widzenie: Oto mężowie ći co byli posłáni od Korneliussá ssukáiąc domu Symonowego/ stáneli v drzwi. A záwoławszy pytáli ieslizeby Symon co y przezywano Piothrem/ miał thám gospodę. A gdy Piotr myślił o onym widzeniu/ rzekł do niego duch: Oto cie ssukáią trzey mężowie. A ták wstań á zeydź/ idźże z nimi nic nie wątpiąc o tym/ żem ia ie posłał: Z stąpiwszy tedy Piotr do mężow/ rzekł: Otom ia iest ten ktorego ssukácie/ co zá przyczyną iesth dla ktoryescie przyssli? Tedy oni rzekli: Kornelius Setnik/ maż sprawiedliwy y bogoboyny/ y swiádectwo dobre máiący od wszystkiego narodu żydowskiego/ odpowiedź wźiął od Angiołá swiętego/ ábyć cie przyzwał do swego domu/ y słuchał słowá od ćiebie. Tedy ie w wiodł do siebie y przyiął do gospody.

Gene: 19. & 24. 1. Petri. 4. Acto: 12.

A ná záiuthrz wsthawszy szedł z nimi: á niektorzy z brácieу z Joppe/ ssli z nim. A drugiego dniá wssedł do Cesaryey. A Kornelius czekał ich/ zezwawszy k sobie powinowátych y przyrodnych przyiaćiot swoich. Y stáło sie/ gdy wszedł Piotr/ wyszedł przeciw niemu Korneliusz/ y padłszy v nog iego dał mu chwałę. Ale Piotr podniosł go/ mowiąc: Wstań/ y iaćiem sam iest człowiekiem. Y gádáiąc z nim wssedł/ y nálazł ich wiele kthorzy sie byli zessli/ y rzekł do nich: Wy wiećie iáko rzecz mierziona iest mężowi żydowskiemu/ przystáczyć sie álbo przyść do cudzoźiemcá: áleć mi vkazał Bog ábych żadnego człowieká pospolitym/ álbo nieczystym nie powiádał/ przetoż bes wssego wątpienia przyszedłem przyzwány. Pytam tedy dla ktorej przyczyny wezwáliscie mie?

Acto: 14. Apoca: 19. & 22.

Exodi. 23. Deute: 7.

A Korneliusz rzekł: Jáko dzis czwarthy dzień/ áż do they godziny/ modlitem sie o dziewiathey godzinie w moim domu: álić oto maż stánął przedemną w białym odzieniu/ y rzekł: Korneliu sie wysłuchána iesth modlitwá twoiá/ y iálmużny twoie wspomnione są przed obliczności Bożą. Przeto posli do Joppy/ á przyzwi Symoná co ty przezywáią Piotrem/ then ma gospodę w domu Symoná skornikа nád morzem. Te- wnet posłałem do ćiebie: á tyś dobrze ił/ iżeś przyszedł. Oto teraz my wssyed obliczności twoią iesteśmy gotohác/ wszystkich rzeczy ktore tobie są zane od Pána.

Otworzywszy Piotr vstha swoie / rzekł: W prawdziem thego doznał / iż Bog nie przyymuie person: ale w każdym narodzie / ktory sie go boi / y czyni sprawiedliwość / iest mu wdzięczny.

Roma: 2. Ephe: 6. Colo: 3. Isaiæ. 56.

Słowo posłał Bog synom Izráelskim / o powiádáiąc pokoy przez Jezusá Krystusá: tenći iest wszystkiego stworzenia Pánem. Wy wiecie / ktore sie stało iest słowo po wszystkim żydowstwie: bo począwszy od Gáliley / po krzcie ktory kazał Jan / Jezusá z Názáreth / iako go Bog pomázał Duchem swietym y mocą / ktory chodził dobrze czyniąc / y vzdrawiáiąc wszytkie ścisnione ode diabłá / iż był Bog z nim. A my iesthesmy świádkámi wszystkich rzeczy / ktore czynił w kráinie żydowskiej y w Jeruzálem / ktoreo ni zabili obiesiwszy ná drzewie. Tego Bog wskrzesił trzeciego dniá / y obiawił á oznáymił go nie wszystkiemu ludu / ále świádkom náto zizadzonym od bogá / nam: ktoryszmy z nim iedli y pili / pothym gdy był zmarthwych wstał. I przykazał nam powiádáć to ludu / y świádczyć / iż on iest ktory postáwionym iest od bogá sędzia żywych y vmárłych. Temu wszyscy Prorocy świádectwo dawáią / iż odpuszczenie grzechow wezmą przez imie iego / wszyscy ktorzy weń wierzą.

Acto: 2. Philip: 2. Matth: 4. Isaiæ. 61. Isaiæ. 43. & 53. Iere: 50. Danie: 9. Acto: 2.

Ieszcze tych slow Piotr domawiał / z stapił Duch swiety ná wszytkie ktorzy słuchali słowá. I zumieli sie ći co z obrzezánych vwierzyli / ktorzy byli przyszli z Piotrem / iż y ná pogány táská Duchá swietego wylaná iest. Abowiem słyszeli ie á oni mowiąc iezykámi / y że chwalą Bogá. Tedy odpowiedział Piotr: Izaż kto wody zábronić może / áby nie byli okrzczeni ći ktorzy Duchá swietego wzięli iáko y my? I kazał ie okrzcić w imie Páná Jezusá Chrystusa. Tedy go prosili áby mieszkał v nich przez kilká dni.

Acto: 8.

Cap: 11.

Zydom nawroconym Piothr powiáda widzenie / iwolennicy sie rozeszli / Agábus Prorok głod przyszły opowiáda.

Usłyszeli to Apostołowie / y brácia ći ktorzy byli w żydowstwie że thez y pogáni przyieli słowo Boże. A gdy Piotr przyszedł do Jeruzálem / zápierali sie przeciwko niemu / ći ktorzy byli z obrzezánia (vwierzyli) mowiąc: Czemuś chodził do mężow nie obrzezánych / y iadłeś z nimi?

Exodi. 23. Deute: 7.

Począwszy tedy Piotr / powiádał im porzadek / mowiąc: iam był w mieście Joppe modląc sie / y widziałem w záchwyceniu mysli moiey widzenie / z sthepuiące iákieś naczynie iákoby przescieradło wielkie / áno ie za czterzy kráie spuszczáią z nieba / y przyszło áż do mnie. Na ktore pátrzáiąc obaczałem / y vyźrzałem zwierzetá ziemskie o czterech nogach / bestye / y robáctwá / y ptáctwo niebieskie. Vsłyszałem thez y głos ku mnie mowiący: Wstań Pietrze / bi y / á iedz / A iam rzekł: Nikáki Panie: bo nic pospolitego álbo nieczystego nie weszło w vstha moie. A odpowiedział mi głos powtore z nieba: Co Bog oczyścił / thy pospolitim nie zowi. A to sie stało po trzy kroć / y wzięthe zásie wszystkie rzeczy do nieba.

Leuiti: 11. Deute: 14.

Alić wnet trzey mężowie stali w domu w ktorymem był: posłani z Cesáryey do mnie. A rzekł mi Duch / ábym szedł z nimi nic nie wątpiąc. Szli tedy ze mną y ći sześć brácia / y weszliśmy do domu onego męża. Tedy nam powiedział iáko widział Anioła w domu swoim / stoiącego y mowiącego do niego: Posli do Joppy / y przyzwi Symoná co ij przezywáią Piotrem / tenći powie słowá / z ktorych zbáwion będzieß ty y wszystek dom twoy. A gdym począł mowić: zstapił Duch swiety ná nie / iáko y ná nas z przodku. I wspomniałem ná słowo Páńskie / iáko wiec mowił: Jánći krzcił wodą / ále wy będziecie okrzczeni Duchem swietym. Ponieważ żeć też táske dał im Bog / iáko y nam ktorzyśmy vwierzyli w Páná Jezusá Krystusá / ia czymże był / żebych mógł zábronić Bogu? To vsłyszawszy vmilknęli / y chwalili Bogá / mowiąc: Tedyć y Pogánom dał Bog pokutę ku żywotowi.

Acto: 10. Acto: 2. Acto: 1.

Oni lepak ktorzy sie byli rozpierzchnęli / przed vćiskiem ktory sie dział od smierći Szczepanowey / przyszli áż do Pheniki y Cypru / y Antyochiey / nikomu nie powiádáiąc słowá / iedno sámym Zydom. A byli niektorzy z nich mężowie z Cypru / y z Cyreny / ktorzy gdy weszli do Antyochiey / mowili y do Grekow / opowiádáiąc Páná Jezusá. I była reká Páńska z nimi / y wielki poczet wierzących nawrocił sie do Páná.

Acto: 8.

Przyszłá potym powieść do vszu kościołá ktory był w Jeruzálem / o tych rzeczach: Tedy posłáli Bárnábásza áż do Antyochiej. Ktory gdy thám przyszedł / y vyźrzał táske Boża / rozrádował sie y nápominał wszystkie / áby w przedsiewźięciu sercá (swego) trwáli przy Pánie. Abowiem był mąż dobry / y pełen Duchá swiethego y wiáry: I przybyłá wielka tłuszcza Pánu. Szedł potym stąd do Társzu / áby szukał Sáulá / ktorego nálazszy / przywiodł do Antyochiey. I mieszkáli tám cáły rok w kościele / y náuczáli tłuszczą wielką / ták iż nápierwey w Antyochiey názwáni byli zwolennicy Krześciánmi.

Acto: 13. Acto: 9.

‡ apostołowie nápierwey

A w one dni/ przyssli z Jeruzálem Prorocy do Antyochiey/y wstawßy ieden z nich imieniem Agábus/oznáymował przez Ducha że miał przyść wielki głod ná wssystken okrąg ziemie/ ktory sie stał pod Klaudiuszem Cesárzem. A zwolennicy káżdy wedle przemożenia swego/ vmyslili/ áby poslali ku posłudze bráciey mieszkáiacey w żydowstwie: co y vczynili/ poslawssy do stárssych przez rece Bárnábássáy Saulá.

Acto: 21.

1. Cor: 16.
2. Cor: 8. & 9.
Acto: 12.

Cap: 12.

Herod ná Apostoły wziąc Jákubá zábił. Piothrá wsádził/ ktory przez Angiołá wywiedzion. A Herod w Cesáryicy będąc od Angiołá skarány zdechł.

TEgoż czásu posłał Krol Herod zastępy/ áby vdreczył niektore z zboru. I zábił Jákubá bráthá Janowego mieczem. Potym widząc że sie to podobáło żydom/ vmyślił poimáć y Piotrá. A były dni Przaśne. Ktorego poimawßy/ wsádził do ćiemnice/ y poruczył go po cztherzy kroć czterzem żołnierzom áby go strzegli/ chcąc go po wielkiej nocy wywieść ludu: chowano tedy Piotrá w ćiemnicy. Ale bywáłá vstáwiczna modlitwá od kościołá do Bogá zá nim. A gdy go miał Herod dáć wywiesć/ támteyże nocy spał Piothr miedzy dwiemá żołnierzmi/ skrepowány dwiemá táncuchy/ á sthrożowie przede drzwiámi/ strzegli ćiemnice.

Herod ná Apostoły wziąc Jákubá zábił. Piothrá wsádził/ ktory przez Angiołá wywiedzion. A Herod w Cesáryicy będąc od Angiołá skarány zdechł.

Matth: 4. 17. & 20. & 26.

Acto: 4.

Acto: 5. & 16.

A oto Angiot Páński stánął/ y swiátłość roswiecitá sie w ćiemnicy/ y vderzywßy Piotrá w bok obudził go/ mowiąc: Wstań co rychley/ thedy opádły táncuchy z rąk iego. Potym rzekł Angiot do niego: Opáß sie á obuy sie w vbránie twoie. I vczynił ták: Tedy mu rzekł: Obwiń sie odzieniem swoim á idź zá mną. A wyssedwßy náśládował go/ y niewiedział by tho od prawdy było/ co sie działo przez Angiołá: bo mniemiał żeby widzenie widział. A gdy iuż przessli pierwssą y wthorą straż/ przyssli do żelázney brony ktora wiedzie do miástá/ á thá sie im sámá otworzyłá. Wyssedssy przessli iednę vlicę/ á nátychmiast odssedł Angiot od niego.

Tedy Piotr przyssedssy ksobie/ rzekł: Teraz wiem po prawdzie/ iż posłał Pan Angiołá swego/ y wyrwał mie z ręki Herodowey/ y ze wßego oczekáwánia ludu żydowskiego.

Gene: 28. Danic: 6.

I obaczywssy sie/ przyssedł do domu Máryey máthki Janowey/ ktorego zwano Márkiem/ gdzie sie ich było niemáło zebrało/ y modlili sie. A gdy zákołátał we drzwi v wroth/ wybiezałá dziewczká imieniem Rode/ áby sie dowiedziała. Poznawssy tedy głos Piotrow/ od rádości nie otworzyłá wrot/ ále biezawßy do domu/ dáłá znáć że Piotr stoi przed wroty. Ale oni rzekli do niey: Száleieß. A oná twierdziłá iż ták iest. Tedy oni mowili: Angiot ieo iest. A Piotr przedsie kołatał. Potym otworzywßy drzwi/ wyźrzeli go/ y zumieli sie. Kinawssy tedy ná nie ręką żeby milczeli/ powiedział im iáko go Pan wywiodł z ćiemnice. I rzekł: Powiedzćie te rzecz Jakobowi y bráciey. A wyssedwßy ssedł ná ine mieśce.

Acto: 1.

Acto: 13.

Acto: 15. & 21.

A gdy było we dnie/ było nie máłe zámieszánie miedzy żołnierzmi (około thego) co sie było stáło z Piotrem. Herod lepak pytáiąc sie o nim/ gdy go nienálazł/ vczyniwßy dowiádowánie o strożach/ kazał ie wieść á wyiáchawßy z żydowsthwá do Cesáryey/ tám mieszkał. A gniewał sie w ten czas ná Tyryczyki y Sydończyki. Tedy oni iednosthaynie przyssli do niego/ y námowiwßy Blástusá/ ktory był Podkomorzym krolewskim/ żądáli pokoiu/ przetho iż ich kráiny miáły pożywienie od niego.

Pewnego dniá vbrawßy sie Herod w Krolewskie ssáthy/ vsiadł ná Krolewskim Máiestáćie/ y czynił rzecz do nich. A lud záwołał/ Boże głosy/ á nie człowiecze. Tedy nátychmiasth vderzył go Angiot Páński/ przeto iż nie dał czci Bogu: i sthoczony od chrobáctwá zdechł.

Eccleci: 12.

Iosue. 7. Ioan: 9. 2. Mach: 9. Acto: 11.

A słowo Páńskie rosło y mnożyło sie. Bárnábass thez y Páwet/ wrocili sie z Jeruzálem/ wypełniwssy posługę/ wziąwssy ksobie Janá ktorego przezywano Márkiem.

Acto: 15.

Cap: 13.

Páwet y Bárnábass wezwáni od Bogá ná to áby kázali poganom/ w Cyprze y w Antyochiey Christusá opowiádáią/ dla czego Żydowie przeciwko im powstáli.

AByli w kościele kthory był w Antyochiey/ Prorocy/ y Doktorowie/ miedzy kthoremi był Bárnábass y Simon/ co ij przezywano Czarnym/ y Lucius Cyreneyski/ y Mánáhen/ ktory był Herodá Tetrárchi spolny wychowániec/ y Száwet. A gdy ták ći służyli Pánu/ y pościli sie/ rzekł im Duch swiety: Odłączćie mi Bárnábassá y Száwłá ná the spráwe ná kthoram ie obrał. Thedy posczący sie/ y modląc/ y kłádąc ná nie ręce/ puścili ie. Oni tedy będąc posłáni od Duchá swietego/ ssli do Seleucyey/ y stámtąd puścili sie morzem do Cypru. A gdy przyiáchali do Sálámíny/ opowiádáli słowo Boże w bożnicách Żydowskich. A mieli też Janá ná posłudze.

Acto: 9.

Acto: 12.

Schodziwſſy thedy wſſyſtek wyſep áż do Páfu/ náleżli niektorego meżá Cżárnokrie żniká fáteßnego Proroká żydowiná/ ktore mu imie byto Báryehu/ ktory byt przy Stá roście Sergiußu Páwle mężu báczny:m. Then przyzwawßy Bárnábaſſá y Saula/ żadat ſłyßeć od nich ſłowo Boże. Ale przeći wił ſie im Élimás cżárnokrieżnik/ bo ſie ták wyktáda imie iego/ chcąc odwieść Sta roſte od wiáry. Tedy Száwet co ij też Páw tem zową/ nápełniony Duchá ſwiete° / pá trząc pilnie nań/ rzekł: O ſynu Diabelſki pełny wſſelkiey zdrády/ y wſſeláktey fateß nośći/ nieprzyiaćielu wſſelkiey ſpráwiedli wośći/ ieſſcże nie przeſtawaß wywrácáć páńſkich drog proſtych: A teraz otho reká páńſka nád tobą/ á będzieß ſlepym/ nie wi dząc ſłońcá do cżáſu. A thudzież przypádto nań záćmienie y ſlepotá/ á chodząc to tám to ſám ſſukał ktoby mu rękę dał. Thedy on Stároſtá vyźrzawſſy to co ſie ſtáło/ vwie rzył/ dziwuiąc ſie náuce Páńſkiey.

Exodi. 7. & 8. Acto: 8.

Ioan: 6.

A gdy ſie od Páfu przewożił Páwet y ći co z nim byli/ przyſſli do Pergen/ w Pám philiey. A Jan odßedßy od nich/ wrocił ſie do Jeruzálem. A oni chodząc po Pergen/ przyſſli do Antyochiey Piſideyſkiey/ y wſſed wſſy do Bożnice w Sobbotę/ ſiedzieli tám. A gdy było po cżytániu zakonu y Prorokow poſłáli vrzędnicy bożnice do nich/ mowiąc: Mężowie bráćia/ ieſli w was iáka mowá nápominánia do ludu/ mowćie.

Acto: 15.

Powſtawſſy tedy Páwet y kinawſſy re ką o pomilcżenie/ rzekł: Mężowie Iſrael ſcy/ y wy ktorzy ſie boićie Bogá/ poſłuchay ćie: Bog ludu Iſráelſkiego/ wybrał ſobie oyce náſſe/ y wywyßſſył lud gdy mieſſkáli w ziemi Egipthſkiey/ á w rámieniu wyſokim wywiodł ie z niey/ y przez cżterdzieści láth obyczáie ich cierpiał ná pußczey. A pokáźiw ſſy ſiedm narodow w ziemi Chánáneyſkiey/ podzielił miedzy nie loſem ziemię ich/ iáko by we cżterzy ſtá y piećdzieſiąt láth/ á po tym dał Sędzie/ áż do Sámuelá Proroká. Od thego cżáſu proſili o Krolá/ y dał im Saulá ſiná Cyſowe°/ meżá z pokolenia Be niáminowego/ przez cżterdzieści lat. A zrzućiwſſy thego/ wzbudził im Dawidá Krolá/ ktoremu ſwiádectwo wydawáiąc/ mowił: Nálazłem Dawidá ſyná Jeſsego/ meżá podług ſercá mego/ ktory będzie cżyś nił wſſytkie woli moie.

Exodi. 14. Ioſue, 13. Iudic: 1. 1. Reg: 8. 1. Reg: 10. 1. Reg: 16. Pſal: 88.

Z iegoż náſienia Bog podług obietnice wywiodł Iſráelowi zbáwićiela JEZVſá/ przed ktorego przyścim kazał Jan/ krzeſt pokuty wſſyſtkiemu ludu Iſráelſkiemu. A gdy Jan wypełnił bieg ſwoy/ powiedział: kiem wy mnie być rozumiećie/ nie ieſtem: ále oto przychodzi po mnie/ ktoremu (ia) nie ieſt doſtoien rozpiąć botow ná nogach.

Pſal: 131. Matth: 3.

Mężowie bráćia/ ſynowie rodu Abráhá mowego/ y kthorzy z was boią ſie Bogá/ wam ſłowo zbáwienia tego poſłáne ieſth. Abowiem ći co mieſſkáli w Jeruzálem/ y Kniążętá ie°/ nie poznawſſy go/ y głoſow Prorockich kthore ná kożdą ſobbotę cżytá wáią/ oſądziwßy wypełnili/ á nie nálazwſſy w nim żadney przyczyny ſmierći/ proſili od Pitatá/ áby go zábili. A gdy ſkończyli wſſyſthko co o nim nápiſano było/ ziąwßy go z drzewá/ włożyli do grobu. A Bog wz budził go z martwych trzećiego dniá: Kto rego widzieli przez wiele dni/ ći ktorzy po ſpołu z nim przyſſli z Gálileiey do Jeruzá lem/ kthorzy áż do tychmiaſt ſą ſwiádkámi iego do ludu.

Matth: 10. & 21. Matth: 20. Acto: 1.

Y my wam opowádamy te/ ktora ſie by łá do oycow náſſych ſtáłá obietnicą/ że ths Bog wypełnił ſynom wáſſym/ wſkrzesiw ſſy Jezuſa.

Jáko y w Pſálmie wtorym ieſt nápiſano Ty ieſteś ſyn moy/ iam ćie dziś vrodził. A iż go wzbubził od vmarłych/ że iuż wiecey nie ma ſie wrocić ná ſkáżenie/ thák powie dział. Że dam wam ſwiethe rzeczy wierne Dawidowe. Przethoż y ná drugim mieſcu mowi: Nie daß ſwietemu twemu widzieć ſkáżenia. Abowiem Dawid w ſwym rodzá iu/ gdy ſpráwował (Krolestwo) woley Bo żey/ záſnął/ y przyłożon ieſt do oycow ſwo ich/ y widział ſkáżenie: Ale ktorego Bog wzbudził z martwych/ nie widział ſkáże nia.

Pſal: 2. Ebræ: 1. Iſaiæ. 55. Pſal: 15. 1. Reg: 2.

A ták niech wám to będzie wiádomo me żowie bráćia/ iż przez thego opowiáda ſie wam grzechom odpußczenie/ á to od wſſy kich od ktorychześćie nie mogli być przez za kon Moiżeſſow vſpráwiedliwieni. W tym kożdy ktory wierzy bywa vſpráwiedliwion. Pátrzayćieß thedy/ by ná was nie przyſſło to/ co powiedziano ieſt w Prorocech. Pá trzayćie gárdzićielowie á dziwuyćie ſie/ y bądźćie roſproßeni: ábowiem ia ſpráwę cżi nie zá dni wáſſich: ſpráwę ktorey wy nie vwierzyćie/ będzieli ią wam kto powiádał.

Lucæ. 24. Abacuc. 1.

A gdy wychodzili/ proſili áby w przyſſłą Sobbotę mowili im te ſłowá. A gdy rozpu ßczono bożnicę á zbor/ ſſło ich bárzo wiele żydow/ tych ktorzy Bogá chwalili/ zá przy chodniámi Páwłem y Bárnábaſſem/ kto rzy rozmawiáiąc náwodzili ie áby trwáli w táſce Bożey. A w drugą Sobbotę málem wſſyſthko miáſtho zeſſło ſie ſłuchać ſłowá Bożego. Vyźrzawſſy tedy tłußcże oni żydo wie/ byli pełni zawiśći/ y odmawiáli á prze kowowili thym rzeczam kthore powiedał Páwet/ błużniąc. Tedy Páwet y Bárnábaß ſtale rzekli: Wamći było napierwey trzebá

Matth: 24. Acto: 11. Matth: 10. & 15.

powiá

powiadać słowo Boże / ale iże ie odrzucaćie / y osądzaćie sie sámi być niegodnemi żywotá wiecznego: othoż sie obracamy do Pogánow: bo nam thák Pan przykazał. Matth: 21. Położyłem cie zá swiátłość Pogáńską / ábyś był ku zbáwieniu áż do kráiu ziemie. Isaiæ. 49. Matth: 5. Lucæ. 2. Isaiæ. 55.

Stysszac tho Pogáni / byli temu rádzi / y wielbili słowo Páńskie: A vwierzyli ile ich kolwiek było zrządzonych ku żywotowi wiecznemu. Y rozsiewáło sie słowo Páńskie po wssystkiey kráinie. Ale Zydowie / podusszży li niewiásty nabożne / y poczćiwe / y co czelnieysse mieszczány / y zbudzili prześládowánie przeciw Páwłowi y Bárnábaszowi / y wygnáli ie z gránic swoich. A oni otrząszszy proch z nog ná nie / przyszli do Ikoniey. A zwolennicy bywáli nápełnieni rádości / y duchá swietego. 2. Timo: 3. Matth: 10. Marci. 6. Lucæ. 9.

Cap: 14.

Zydowie wzburzyli Pogány przeciw Krześćiánom / Páwet z Bárnábassem vćiekáiąc do Listru / chrome go vzdrowił / á gdy im ofiáry czynić chćieli / bronili im tego. Pothym gdy Páwel vkámionowan był / y z miásta wiwleczon nie przestał Krystusá przepowiádáć.

A Sthát sie w Ikonie że wessli pospołu do bożnice Zydowskiey y tak mowili: że wielka wielkość Zydow y Grekow vwierzyłá. Ale Zydowie ktorzy byli niewierni / podusszżyli / y ku gniewu wzruszyli dusse Pogáńskie przeciwko bráciey. Mieszkáli thedy tám długi czás / smiele sobie poczynáiąc w Pánie / ktory swiádectwo wydawał słowu łáski swoiey / y dawał ábi znáki y cudá bywáły przez ich rece. Y rozdwoiłá sie wielkość miástá / ták iż niektorzy wżdy byli z Zydmi / á niektorzy z Apostołmi. Marci. 16.

A gdy sie ná nie oborzyli Pogáni y Zydowie z swemi Kxiążety / chcąc ie zelżyć y kámionować: zrozumiawszy tho / vćiekli do miast Likáońskich / Listry / y Derben / y do wszystkiey okoliczney kráiny / y thámże byli przepowiádáiąc Ewángielią. Y porussyło sie wszystko mnostwo náuk ich. A Páwet y Bárnábaś mieszkáli w Listrách. Thám w thym mieście był iákiś mąż chory ná nogi y siedział / chromy z żywothá mátki swoiey / ktory przed tym nigdy niechodził. Ten słuchał Páwłá gdy mowił: Thedy Páwet pátrząc nań / y widząc iż wiáre miał żeby był vzdrowion / rzekł wielkim głosem: Wstań / á stoy ná twych nogách prosto. A on sie porwał y chodził. Tedy tłusszcże vyźrzawszy to co vczynił Páwet / podnieśli głos swoy po Likáońsku mowiąc: Bogowie / stawszy sie ludziom podobni / zstąpili do nas. Y zwáli Bárnábaszá / Jowissem / á Páwłá Merkuriussem / że on był wodzem słowá Bożego. Káplan też Jowissow / ktory był przed miástem / przywiodł Byki y przyniosł wieńce przed bronę / chćiał im y z ludem offiárować. Matth: 10. Actor: 3.

Co gdy vsłysseli Apostołowie Bárnábaś y Páwet / rozdárwszy suknie swoie / wbieżeli miedzy thłusszcże / wołáiąc y mowiąc: Mężowie / coś to czynićie? Tegoż my śmiertelni / wam podobni ludzie / ktorzy wam opowiádamy / ábyście sie od thych márnych rzeczy náwrocili do Bogá żywego / ktory vczynił niebo / y ziemie / y morze / y wszytko co w nich iest: Ktory w przeszłych rodzáiach dopuścił wszem narodom áby chodzili po swych drogách. Ácż przedsie nie zániechał sam siebie krom swiádectwá / czyniąc dobrze z nieba / dawáiąc dżdże / y czásy vrodzayne / nápełniáiąc pokármem y weselim serca násse. The rzeczy powiadáiąc / záledwe vkoili tłusszcże / áby im nie offiárowáli. Acto: 10. Apoca: 19. & 22. Psal: 145. Acto: 17. Apoca: 14. Roma: 1.

W tym nádesszli niektorzy Zydowie z Anthyochiey y z Ikoniey / y námowiwszy tłuszcże / vkámionowáli Páwłá / y wywlekli go z miásta / máiąc go zá vmárłego. A gdy go obstąpili zwolennicy / wstawszy wszedł do miásthá: á názáiutrz szedł z Bárnábassem do Derben. Y gdy Ewángielią przepowiádáli miástu onemu / y náuczáli wielu / wrocili sie do Listry / y do Ikony / y do Antiochiey / potwierdzáiąc zwolenniki / y nápomináiąc áby trwáli w wierze: á iż przez wielkie vćiski musiemy wnisć do krolestwá Bożego. Pothym postánowiwszy im przy kożdym kościele káptany / y modlili sie z posty / polecáli ie Pánu w ktorego vwierzyli. 2. Cor: 11. Acto: 1. 11. & 13. Lucæ. 24. 1. Timo: 3.

Y przeszedszy Pisidią / przyszli do Pámphiliey / y powiadáiąc słowo Boże w Pergen / szli do Attáliey / y z támtąd przewieźli sie do Antiochiey / skąd byli poddáni táśce Bożey ná vczynek ktory wypełnili. A gdy przyszli / y zebráli zbor / dáli im spráwę iáko wielkie rzeczy Pan vczynił z nimi / á iż otworzył Pogánom drzwi wiáry. Y mieszkáli przez niemáły czás z zwolennikámi. Acto: 13.

Cap: 15.

Dla rosterku o chowániu Ceremoniey sthárego zakonu Concilium w Jeruzálem było. Ná ktorym okoto tego vstáwiono. Barnábaś sie od Páwłá odłączył.

IEgoż czásu wyßedßy niektorzj z Zydowstwá / náuczáli bráćia iż ieśli sie nie bedźiećie obrzezować według obyczáiu Moi zessowe^o / nie możećie być zbáwieni. Gdy sie tedy sthat rozruch niemáły / bo sie im Páwet y Bárnábaß zápieráli / ná tym stáneło / áby Páwet y Bárnábaß y niektorzy inni z innych / ssli do Apostołow / y do stárssych do Jeruzálem / o the questya á pytánie. Tedy oni bedąc wyprowádzeni od kościotá / ssli przez Fenicen y Sámária / powiádáiąc o náwroceniu Pogáńskim: y vczynili rádość wielką wssystkiey bráćiey. A gdy przyssli do Jeruzálem: przyięci sa od kościotá / y od Apostołow / y sthárssych / oznáymuiąc im iáko wiele dobrego Bog vczynił z nimi. Tedy powstáli niektorzy z kácersthwá Phárizeyskiego / ktorzy wierzyli / mowiąc: że ie potrzebá obrzezowáć / á ktemu y záchowywáć zakon Moizessow. Zessli sie tedy Apostołowie y sthárssy áby o tym słowie rozmawiáli.

A gdy było miedzy nimi niemáłe gadánie / powstawssy Piotr / rzekł do nich: Mężowie bráćia / wy wiećie / że od dawnych dni obrał Bog miedzy námi / áby z vst mo ich słuchali Pogáni słowá Ewángieliey / y vwierzyli. A Bog ktory wie serca / świádectwo wydał / dáiąc im duchá świętego / iáko y nam / á żadney roznice nieuczynił miedzy námi y miedzy nimi / wiárą oczyściáiąc sercá ich. Aták czemuż teraz kuśićie Bogá (chcąc) włożyć iárzmo ná szyie zwolennikom / ktorego áni my / áni oycowie nássy niemogliśmy nosić. Ale przez táskę Páná nássego Jezusá Chrysthusá / wierzemy że bedziem zbáwieni / iáko y oni. Także vmilkło wssystko mnostwo / á słuchało Bárnábaßá y Páwłá ktorzy powiádáli / iáko wielkie Bog vczynił známioná / y cudá miedzy Pogány przez nie.

A gdy oni przestáli / odpowiedział Jákub / temi słowy: Mężowie bráćia / posłuchayćie mie: Simon powiedział / iáko naprzod Bog náwiedźił aby wźiął lud z Pogánow imieniu swemu. A z thym sie zgadzáią słowá Prorockie / ták iáko nápisano iest: Potym sie wroce / y zbuduie záśie przybytek Dawidow / ktory vpadł / y rozwáleńie iego záśie zbuduie / y podniosę ię / áby szukáli drudzy ludzie Páná / y wssythcy narodowie nád ktoremi wzywáne iest imie moie / mowi Pan: ktory te rzeczy czyni. Wiádoma iestb od wieku Pánu spráwá iego. Przetoż ták ia sądze / áby niegábano thych ktorzy sie z Pogánow náwracáią ku Bogu / ále nápisáć do nich / áby sie wśćiągáli od plugáwośći bálwáńskiey / y od nieczystoty / y od zádussonego / y od krwie: Abowiem zakon Moizessow z stárádawnych czásow ma w káżdym mieśćie / kthoby go opowiádał w bożnicách / gdzie ná kożdą go Sobbotę czytáią.

Thedy spodobáło sie Apostołom y sthárszym ze wssystkim kościołem / żeby wybráli z sporzadku swego meże y posłáli ich do Antiochiey / z Páwłem y Bárnábassem / Jude / co go przezywano Bársábasem / y Syle / meże przednieysse miedzy bráćią / nápisawssy przez nie list kthory tho wsobie zámykał.

Apostołowie y stárssy bráćia / tym ktorzy sa w Antyochiey / y w Siriey / y w Ciliciey bráćiey z Pogánow / pozdrowienie. Jżesmy słysseli / że niektorzy z nas wyssedssy / zátrworzyli was słowy / záwodząc á wywrácáiąc dusse wásse / ktorymesmy tego nieporuczyli: á ták podobáło sie nam zebránym w iedno / żebysmy obráli meże y posłáli do was z namilssemi nássemi Bárnábassem y z Páwłem / ludźmi temi ktorzy wydáli dusze swoie dla imienia Páná nássego Jezusá Chrystusá. Posláliśmy tedy Jude y Sile / ktorzy też wam toż vstnie słowy powiedzą. Abowiem zdáło sie ták duchowi świętemu / y nam / ábysmy ná was nic wiecey niekładli ciężey / iedno te potrzebne rzeczy / ábyście sie strzymawáli od tych rzeczy ktore ofiárowano bálwanom / y ode krwie / y od záduśone^o / y od nieczystoty / ktorych rzeczy sie strzegąc / dobrze vczynićie. Mieyćie sie dobrze.

Tedy oni gdy ie puszczono / ssli do Antiochiey: y zgromádziwssy zbor oddáli listh. Ktory gdy przeczćili / rozrádowáli sie z pocieszenia. A Judás y Silás / że też byli Prorocy / wiela słow cieszyli bráćia / y potwierdzáli. A pomieszkawssy tám przez niektory czás / puścili ie bráćia w pokoiu do tych zás ktorzy ie byli posłáli. Y zwidziáło sie Sile / áby tám został: tedy Judas sam szedł do Jeruzálem. A Páwet y Barnábaß mieszkáli w Antiochiey / náuczáiąc / y przepowiádáiąc z wiela inssych słowo Páńskie.

Po kilko záśie dni / rzekł Páwet do Bárnábaßá: Wroćiwssy sie / náwiedźmy bráćia po wssyßkich miástách w ktorychesmy kázáli słowo Páńskie / iákoli sie máią. Tedy Bárnábaß chćiał z soba wźiąć y Janá / co go zwano Márkiem. Ale Páwet prosił / áby go niebrał / iáko tego ktory był odssedł od nich z Pámphiliey / á nie szedł był z nimi ná spráwę ná ktorą byli posłáni. Y sthátá sie miedzy nimi niezgodá / thák że sie od siebie rozessli: ále Bárnábaß wźiawssy z soba Márká / iáchał do Cipru: á Páwet obrawszy sobie Syle / szedł precz / poruczony táśce Bożey od bráćiey. A chodził po Syriey / y

Ciliciey /

Gala: 5.

Gala: 2.

Acto: 28.

Acto: 7.

Epbe: 2.
Titum. 3.

Acto: 12.
& 21.

Acto: 1.
Acto: 10.

Amos. 9.

Exodi. 20.
Epbe: 5.
Gene: 9.

Ioan: 14.

Gala: 2.

Acto: 13.
& 14:

Zacha: 9.
1. Cor: 8.
& 10.

Gala: 2.

Acto: 13.

Cilicicy/ potwierdzaiac kościoły/ przykazuiac im áby przystrzegáli przykazánia Apostolskiego y stárssych.

Cap: 16.

Páwel z Sila do Derben y do Listriey przyssedßy Tymotheußá obrzázuie. Obssedssy wiele miást kázac/ w mieśćie Philippis iż vzdrowił opethána dziewkę/ miotłámi sieczon/ y do ćiemnice wsadzon/ ále wybáwion.

VRzyssedł thedy do Derben y do Listry. A otho thám był ieden zwolennik imieniem Timotheus/ syn niewiasty żydowki wiernej/ ále z ojcá pogániná. O tym swiádectwo dobre dawáli/ći co w Listrach byli y w Ikonie/ brácia. Thego chćiał Páwet/ áby znim ssedł/ y wźiawssy go/ obrzázał go dla Zydow ktorzy byli w onych mieścách. Abowiem wiedzieli tho wssystcy/ że ociec iego był Pogáninem. A gdy chodzili po mieśćiech/ przykázowáli im áby strzegli náuk/ ktore były postáwione od Apostołow y stárssych tych co byli w Jeruzálem. A kośćioły iesszcze potwierdzáły sie w wierze/ y rozmnażáli sie w liczbie ná káżdy dzień.

A gdy ssli do Frigiey y do kráiny Gálátskiey/ zábroniono im od Duchá swiethego powiádáć slowo Boże w Azyey. A gdy przyssli do Misiey/ kusili sie iść do Bithyniey/ ále niedopuścił im Duch Jezusow. A gdy przessli Misia/ wstąpili do Troády/ y ukázáło sie Páwłowi widzenie w nocy. Jákoby maż ieden Mácedończyk stát y prosił go/ mowiac: Przyßedßy do Mácedoniej/ wspomoż nas. A gdy to widzenie vyźrzał/ nátychmiast chćielichmy iść do Mácedoniey/ pewni teº bedac/ że nas Bog wezwał ábyśmy im opowiádáli Ewángielia. A ták gdy śmy sie wieźli od Troády/ prostośmy przybiegli do Sámotrácicy/ á drugieº dniá do Neápoliey/ á z támtąd do Filippis/ ktore iest głowne miástho kráiny Mácedońskiey/ ludźmi obcemi osádzone.

Y stáliśmy w tym mieśćie kilká dni. A w Sobbotę wyssliśmy precz z brony ku rzece/ gdzie sie nam zdáło być mieysce modlitwy: y siedzac tám mowiliśmy do niewiast ktore sie tám były zesszły. A niekthora niewiástá imieniem Lidia/ co przedawáłá iedwabne rzeczy z miástá Thiátirskiego/ á chwalitá y sluchátá Bogá: tey był Pan otworzył serce áby pilná była tego co od Páwłá było powiádano. A gdy sie dáłá okrzćić/ y z domem swym/ prosiłá/ mowiac: Jeśliżeśćie mie osadzili być wierną Pánu/ wnidźćie do mego domu/ y mieszkayćie. Y przymusiłá nas:

Y stáło sie gdyśmy ssli ná modlitwę/ że sie

1. Cor: 9. Gala: 2.

Acto: 15.

Roma: 1.

2. Cor: 1. Acto: 18. & 23. Acto: 20.

Ioan: 6.

Gene: 19. Lucæ. 14. & 24. 1. Reg: 28.

známi podkałá nieiáka dziewczká/ ktorá miáłá ducha Wieszczego/ ktora wielki pożythek przynosiłá pánom swoim/ przyssłe rzeczy oznáymuiac. Thá idac zá Pawłem y zá námi/ wołáłá mowiac: Ci ludzie/ słudzy Bogá naywyßszego są/ ktorzy opowiádáią wam droge zbawienną. A to czynilá przez wiele dni. Załuiac tego Páwet/ tedy obroćiwssy sie/ rzekł duchowi: Przykázuie thobie w imie Jezusá Chrystusá/ ábyś z niey wyssedł. Y wyssedł teyże godziny.

Marci. 5. Lucæ. 8.

Marci. 10.

Obaczywssy to pánowie iey iż wyssłá ná dzieią zysku ich/ zachwyćiwssy Páwłá y Sile/ wywiedli ie ná rynek do Kniążąt/ y ofiáruiac ie Vrzędnikom/ rzekli: Ci ludzie trwożą miásto nasse/ bedąc Zydy: y opowiádáią zwyczay ktorego sie nam niegodzi przyiąć/ ani czynić/ ponieważ że iesteśmy Rzymiánie. Zbiegł sie lud pospolity przećiwko im: á vrzad poßárpawssy ná nich suknie/ kázał ie miotłámi bić. A gdy ie niepomału vbiczowáli/ wsádzili ie do ćiemnice/ przykázuiac strożowi/ áby ich pilnie strzegł. Ktory wźiawssy takie roskázánie/ wpuśćił ie do głębssey ćiemnice/ á nogi ich wsádził w kłodę.

Acto: 19. 1. Tessa: 2.

Acto: 17.

2. Cori: 11.

A opuł nocy Páwet y Silás modlac sie/ chwalili Bogá/ y słyszeli ie ći co też w ćiemnicy siedzieli. Alić nagle stháło sie drzenie ziemie/ thák że sie poruszyły fundamenthy ćiemnice. Y natychmiasth otworzyły sie wssystkie drzwi/ y ze wsseystkich okowy opádáły. Thedy ocućiwssy sie stroż ćiemnice/ y vyźrzawssy otworzone drzwi v ćiemnice/ dobywssy miecza chćiał sie zábić/ mniemáiac żeby więźniowie vćiekli. Záwołał tedy Páwet głosem wielkim/ mowiac: Nie czyń sobie nic złego: iesteśmy sám wssystcy.

Acto: 4.

Acto: 5. & 12.

Y pożądawssy świece/ wssedł: á drżąc vpadł do nog Páwłowych y Sile: y wywiodßy ie precz/ mowił: Pánowie/ co mam czynić żebym był zbáwiony? Thedy oni rzekli: Wierz w Páná Jezusá/ á będzieß zbáwiony ty y dom twoy. Y powiádáli mu słowo Páńskie/ y onym wssystkim ktorzy byli w domu iego. A wźiawssi ie oneyże godziny w nocy/ omył rány ich: á okrzćił sie y sam y wssystek dom iego tudzież. A gdy ie przywiodł do swego domu/ nágotował im stoł y był wesół ze wssystkim domem swoim wierząc Bogu.

Acto: 2. Ioan: 6 Marci. 16.

Lucæ. 5. & 19.

Potym gdy iuż było we dnie/ posłał Vrzad ceklarze/ mowiąc: Wypuść tám the ludzie. Thedy zwiástował on Stroż ćiemnice the rzecz Páwłowi. Iż posłał Vrzad/ ábyście byli wypuszczeni/ áták iuż theraz wyssedssy/ idźćie w pokoiu. Ale Páwet rzekł im: Vbiwssy nas iáwnie/ niewinne ludzie/ Rzymiány/ wsádzili do ćiemnice/ á teraz

potáiemnie

potáiemnie nas wyrzucáią. Nie thak to: ále niechay przyydą / á sámi nas wyżona. Powiedzieli tedy ceklarze the słowá Vrzędnikom. Y polekáli sie vslyssawssy że Rzymiánie byli / á przyssedssy przepraßáli ie / y wywiodssy / prosili áby z miásthá wyssli. A wyssedssy z ćiemnice / wessli do Lidiey / y vyźrzawssy bráćia ćiessyli ie / y ssli dáley.

Matth: 8.

Cap: 17.

Páwet w Tesalonice y w Berze wielki owoc w wierze páńskiey czyni / ále go Zydowie wyganiaią. Potym w Athenach z Philozophy sie gáda a Dionizyußa z Areopagu ku Arystusowi náwrocił.

Gdy zchodzili Amphipolim y Appolonia / przyssli do Tesáloniki / gdzie thez bytá Bożnicá Zydowska. Tedy według zwyczáiu wssedł tez Páwel do nich á po trzy Sobboty / wykłádał im pismá / o twarzáiąc y wtaczáiąc / iż Chriśthus miał ćierpieć y wstáć od vmárłych / á iż ten iesth Jezus Christus ktorego ia wam opowiádam. Thedy niekthorzy z nich vwierzyli / y przytaczyli sie do Páwłá / y Sile / á z nabożnych Pogánow wielkość wielka / y niewiasł zacnych nie máło.

Matth: 16. & 17. Lucæ. 24. Acto: 28.

Záyźrzac tedy im Zydowie / y wźiawßy z ludu pospolitego męże niektore złe / á tłußczą zebrawssy / zburzyli miásthо / y náßedßy ná dom Jasonow / chćieli ich wywieść do ludu. A gdy ich nienáleźli / ciagneli Jasoná z niektorą bráćią do przetożonych miesckich / krzyczac / że ći kthorzy swiát burzą / á tu przyssli / ktore przyiął Jason / y ći wßystcy przekiw vsthawam Cesárskim czynią / powiádáiąc być inssego Krolem / Jezusá. Ták pobudzili lud pospolity / y przetożeni miástá ktorzy to słysseli. Tedy wźiawssy dosyć vczynienie od Jazoná y od inssych / puścili ie.

Lucæ. 23. Acto: 16. Ioan: 18. & 19.

A bráćia nátychmiast w nocy wypuścili Páwłá y Sile do Berey. Kthorzy gdy tám przyssli / wessli do Bożnice Zydowskiey. A ći byli zacnieyssy z tych kthorzy sa w Thesálonice / y przyieli słowo ze wssysthką chućią / pytáiąc sie ná pismá ná káżdy dzień / iesliby to ták było. Y wiele ich z Zydow vwierzyło y z Pogáńskich niewiast poććiwych / y mężow niemáło. A gdy sie dowiedzieli Zydowie ći co byli w Thesálonice / że y w Berze opowiádano było słowo Boże od Páwłá / przyssli y tám / pobudzáiąc y burzac mnosthwo. Tedy nátychmiast wypuścili Páwłá bráćia / áby ßedł áż do morzá: A Silas y Timotheus tám zosthali. A ći co prowádzili Páwłá / przywiedli go áż do Aten / y wźiawßy poruczeństhwo od niego do Sile y Thimoteußá / áby co narychley przyssli do niego / possli zásie.

Ioan: 5. Acto: 15. 1. Tessa: 2.

A gdy ich Páwet czekał w Atenách / wzbudzał sie w nim duch iego / widzac że sie miásto vdało ná bałwochwálstwo. Gadał sie tedy w bożnicy z Zydy / y z temi co chwalili Bogá / y nárynku ná kożdy dzień (mowiąc) do tych ktorzy tám bywali.

1. Tessa: 1. Acto: 9.

Tedy niektorzy Epikurussowie y Stoikowie Filozophowie gadáli sie z nim: y mowili iedni: Coß ten násienie mowcá (ábo ßwiegot) chce powiádáć? A drudzy: Zdá sie być nowych diablow opowiádáczem: iż im opowiedał Jezusá y zmartwych wsthánie. Y poiawßy go / wiedli go do swego kollegiom / mowiąc: Możemyli wiedzieć co to zá nowa náuká iest / ktora ty powiádaß: bo nowe iákies rzeczy nam do vssu przynoßiß. Chcemy tedy wiedzieć / co wżdy tho ma być. Bo Atenieński lud wssystek / y co przychodzili Gośćie / ninacz inssego sie thák niewydawáli / iedno áby powiádáli ábo słuchali / co nowego.

Stoiąc tedy Páwet w posrzodku Kollegiom / rzekł: Mężowie Athenienscy / ná wßystkim widze was być zbytnie nabożnemi. Abowiem przechodzac sie y ogleduiąc obrázy wásse / nálazłem y ołtarz ná kthorym nápisano było: Nieznáiomemu Bogu. Co wy tedy nieznáiąc chwalićie / tho ia wam oznáymuie. Bog kthory sthworzył swiát / y wssystkie rzeczy kthore w nim są / ten będąc niebá y ziemie Pánem / nie miesská w Kosćielech rękomá sprawionych / áni bywa ććion ludzkimi rękomá / iákoby czego potrzebował / gdyß on sam dawa wssystkim żywot / y oddychánie / y wssystkie rzeczy / y vczynił z iednego człowieká / wßystek rodzay ludzki / áby mieszkáli po wssystkiey ziemi / zámierzáiąc postánowione czásy / y gránice mieszkánia ich / áby ßukáli Bogá / owaby go snadź mogli námácáć álbo náleść / ácżkolwiek niedáleko iest od kożdego z nas. Bo w nim żywiemy / y ruchamy sie / y iesteśmy: iáko też y niektorzy z wáßych Poetow mowili: że też y rodzay iego iesteśmy. Ták będąc narodem Bożym / niemamy mnimáć / by to co iest Bog / złotu ábo srebru / ábo kámieniowi / wyrzezániu rzemieśniczemu y wymyślowi człowieczemu / podobno było.

Psal: 145 Acto: 14. Isaiæ. 66 Acto: 7. Gene: 2. Deute: 31

Ták przegladáiąc Bog czásy tey ludzkiey niewiádomośći / teraz opowiáda ludziom / áby wssyscy á wssędy pokutę czynili / przeto iż postánowił dzień w kthory będzie sądził wssystek swiát w sprawiedliwości / przez męża / kthorego ná tho wysádził /

Roma: 2. Lucæ. 24 Gene: 4. Ioan: 1.

wiárę dawáiąc wssystkim/ wskrzeßáiąc go od vmárłych.

Ale gdy vslysseli o zmartwychwstániu/ iedni tedy sie náśmiewáli/ ále drudzy mowili: Będziem cie o tym drugi ras słuchać. A ták Páwet wyssedł z posrzodku ich. A niektorzy mężowie trzymáiąc sie go/ vwierzyli/ miedzy ktoremi był y Dionizyus Areopágitá/ y niewiástá imieniem Dámárys/ y inni z nimi.

Cap: 18.

Páwel w Korińcie w Achájey y w Efezie kazac/ wiele cierpiawssy/ wiele ich náwrocił ku Pánu Chrystusowi.

Ro. 16. 2. Timo: 4.

WOtym Páwet wyssedssy z Aten przyssedł do Korinthu/ y nálazßy tám iednego żydá imieniem Aquile z Pontu rodem/ ktory niedawno był przyiáchał z Włoch/ y Pryscille żone iego/ przeto iż był roskazał Klaudius wynisć wssystkim Żydom z Rzymu: przystąpił do nich/ á iż był tegoß rzemieslá/ miesskał v nich y robił. A byli tego rzemieslá co namioty robia. Y gadał sie w bożnicy ná kożdą sobbotę/ wkłádáiąc imie Páná Jezusowo/ y náwodził Żydy y Greki.

Acto: 17.

A gdy byli przyssli z Mácedoniey Silas y Thimotheus/ był pilen słowá Bożego Páwet/ swiádectwo wydáiąc Żydom/ że Jezus iest Chrystusem. A gdy mu sie oni zprzeciwiáli y bluźnili/ wytrząsáiąc odzienie swoie/ rzekł do nich: Krew wáßá bądź ná głowę wásse/ niebędę wam winien/ iż odtychmiast do Pogánow poyde. A idąc stámtąd wssedł do domu iednego człowieká/ imieniem Tytusá spráwiedliwego/ ktory chwalił Bogá/ ktorego dom był podle bożnice Żydowskiey. Ale Crispus Arcybożnik vwierzył Pánu/ ze wssystkim domem swym/ y wiele Korinthczykow słuchaiąc vwierzáli y krzćili sie.

Matth: 10. Lucæ. 10. Acto: 13. Ioan: 4. 1. Cori: 1.

Acto: 16. & 23.

Y rzekł Pan w nocy w widzeniu Páwłowi: Nieboysie/ ále mow/ á nie milcz/ przeto żem ia iest sthoba/ á żaden sie ná cie nieoborzy/ żećby miał zásskodzić: Bo tu mam wiele ludzi w tym mieśćie. Y miesskał tám pułtorá látá/ náuczáiąc ich słowá Bożego.

Acto: 25.

A gdy był Gállion stárosstha w Achájey/ powstáli iednomyślnie Żydowie ná Páwłá/ y przywiedli go do Sądu/ powiádáiąc że ten przećiwko zákonowi námawia ludzie áby chwalili Bogá. A gdy począł Páwet otwierać vstá/ rzekł Gállio do Żydow: By wżdy było co nieslusznego/ ábo iáki sprosny vczynek á bárzo zły/ o mężowie żydowie/ slusniebym was zćierpiał. Ale iż to iest gadká o słowie/ y o imionách zakonu wássego/ wy sámi to opátrzćie: Ja niechce być sędzia tych rzeczy. Y odegnał ie od Sadu. Thedy oni wssyscy pochwyćiwssy Sostená Archibożniká/ biligo przed sądowym mieścem: á Gállion nic sie o to nieśtárał.

1, Cori: 1.

A Páwet potrwawssy ieśćże przez wiele dni/ pożegnawssy sie z brácią/ puścił sie woda do Syriey/ á z nim Prisćylla y Aquilá/ ktory mu był ostrzygł głowę w Cenchrách/ bo miał obietnicę. Y przyssedł do Efezu/ y tám ie zostáwił. A sam wssedssy do bożnice/ gadał sie z Żydy. A gdy go prosili áby przez dłußssy czás (v nich) pomiesskał/ nie przyzwolił/ ále sie z nimi pożegnawssy/ y powiedziawssy. Wrocę sie zás sie do was/ będzieli Bog raczył: ßedł precz z Efezu. Idąc tedy do Cezáriey/ wstąpił y pozdrowił kośćiot/ á potym ßedł do Antiochiey. A pomiesskawssy tám przez niektory czás/ ßedł/ chodząc porzad po Gálatyskiey kráinie/ y Frigiey/ pothwierdzáiąc wssystkie zwolenniki.

Numer: 6. Acto: 19. Ebræ: 6. Iacobi. 4.

A Żyd niektory imieniem Apollo/ rodem z Alexándriey/ mąż wymowny/ przyssedł do Efezu/ vczony w pismiech. Thego było náuczono drogi Páńskiey: y wrzącym á gorącym duchem mowił/ y náuczał tych rzeczy pilnie ktore sa Jezusowe/ wiedząc tylko o krzćie Janowym. Then thedy począł smiele sobie poczynáć w bożnicy. Ktorego gdy vslysseli Prisćillá y Aquilá/ wzieligo do siebie/ y powiedzieli mu tym pilniey droge Páńską. A gdy chćiał iść do Achájey/ nápomnieni będąc brácia/ pisáli do zwolennikow áby go ksobie przyieli. Ktory gdy przyssedł/ vczynił niemało pożytku tym ktorzy byli vwierzyli. Bo gwałthownie przewyćiężał Żydy/ iáwnie okázuiąc pismem/ że Jezus iest Chrystusem.

1. Cori: 1. 3. & 16.

Ioan: 5.

Cap: 19.

Páwel w Efezie kazac y známiona czyniąc/ gdy sie brał do Jeruzálem/ Demethryus przeciwko temu lud zburzył.

1. Cori: 1

WSTáło sie gdy Apollo był w Koryncie/ iż Páwet schodziwssy wierzchnie kráiny przyssedł do Efesu/ y nálazł tám niektore zwolenniki/ y rzekł do nich: Wzieliześćie ducha swietego gdyśćie vwierzyli? A oni mu odpowiedzieli: Anismy słysseli/ iesli iest Duch swiety. Tedy on rzekł: Wkimześćie tedy pokrzczeni? Oni powiedzieli: W Janowym krzćie. Páwet potym rzekł: Janći krzćił lud krztem Pokuty/ po-

Matth: 3.

wiádáiąc/

Marci 1. Lucæ. 3. Ioan: 1. Acto: 2. 4. & 8.

wiádáiąc / áby w tego kthory miał przyść po nim/wierzyli/to cuß/ w Jezusá. To vsły ßawßy/pokrzczono ie w imie páná Jezusá. A gdy Páwet włożył ná nie rece / przyssedł Duch swiety ná nie/y mowili iezyki/y Prorokowáli. A było wssystkich mężow powołno dwánaśćie.

Wßedwssy potym do bożnice/z dufánim kazał przez trzy kriężyce/gadáiąc y namáwiáiąc o krolestwie bożym. A gdy sie niektorzy zátwárdzáli / y nie wierzyli / przeklináiąc droge Páńską przed rzessą / wyssedwssy od nich / odłączył Zwolenniki / na każdy dzień sie gádáiąc w sskole Tyránná niektorego. A to sie działo przez dwie lecie/ták iż wßyscy kthorzy mießkali w Azyey/ słuchali słowá Páńskiego/ Zydowie y Pogáni. A cudá nieláda iákie czynił Bog przez ręke Páwłowa/ták iż też ná chore nossono wiec od ciáłá iego chusthy y opasnice / á odchodziły od nich choroby/y źli duchowie wychodzili.

Marci. 16.

A niektorzy Zydowie z tych kthorzy obchodzą á z záklinánim sie obieráią / kusili sie też wzywáć nád tymi kthorzy mieli złe duchy / imienią Páná Jezusowego / mowiąc: Poprzysiegam was przez Jezusá ktorego Páwet opowiáda. A byli iednego Zydá imieniem Scewy Kriążecia Káptáńskiego/siedmi synow/ktorzy to czynili. Tedy odpowiedziawssy duch zły/rzekł im: Jezusá znam/y o Pawle wiem: ále wy coście zacz? A wskoczywssy ná nie on człowiek w ktorym było diabelstwo bárzo złe/y opánowawssy obudwu wźiął moc przeciwko im/ták iż nágy á zránieni vciekli z domu onego. A obiáwitá sie thá rzecz wssystkim Zydom y Pogánom ktorzy mießkáli w Efezie/ á przypadł strách ná nie ná wssyssthki/y wielbione było imie Páná Jezusowe.

Matth: 3.

A wiele z thych co wierzyli przychodzili wyznawáiąc sie y oznáymuiąc vczynki swoie/ A wiele też y tych ktorzy rzeczy dwornych náśládowáli / zniesli kriegi / y spalili ie przed wssystkimi/y ossácowawssy zaczęły staty / náleźli zá piećdziesiath tysiecy grossow. Ták mocnie rosło słowo Boże y mocniło sie. Te rzeczy wykonawßy / postánowił był Páwet ná vmyśle á w duchu / zchodziwßy Mácedoniá/y Achaią/iść do Jeruzálem/mowiąc: Gdy tám będę / potrzebá mi y Rzym widzieć. A poslawßy do Mácedoniey dwu z tych co mu posługowáli/Thymoteußá y Erástá/ sam do czásu zosthał w Azyey.

Iere: 36.

Roma: 15.

A stáło sie onego czásu nie máłe zátrwożenie o drodze Páńskiey. Bo nieiáki Demetrius imieniem/ Złotnik kthory czynił namiothy srebrne bálwanowi Diánie / y dziáł tak nie máły zysk á pożyteć rzemieśnikom

2. Cori: 1.

Acto: 16.

te wezwawssy / tudzież y one ktorzy tegoż rzemieślá byli/mowił: Mężowie/ wiecie że z tego rzemieślá mamy nie máły zysk á nábytek: a widzicie y słyßycie/że iuż nie thylko w Efezie / ale też prawie po wßystkiey Azyey/otho ten Páwet namáwiáiąc odwraca wielką rzesse/powiadáiąc: żeć to nie są bogowie/ktorzy rękoma bywáią czynieni. A nie tylkoć nam oto idzie / áby thá cześć ku wzgárdzie nie przyssłá/ále też wielkiey Diány kościoł zá nic nie będzie mian/y poczśnie sie kaźić máiestat iey/ktorą wssystká Azya/y okrąg ziemie chwali.

Psal: 113.

To vsłyssawssy napełnieni są gniewu/ y záwołali mowiąc: Wielká iest Diána v Efezow. A było pełne wssystko miásto zamießsánia: tedy oborzyli sie iednym vmyślem ná Theáthrum/ pochwyćiwssy Gáiusá y Arystárchá Macedończyki towárzyße Pawłowe. A gdy Páwet chćiał wnisć miedzy ludźmi/ nie dopuścili mu Zwolennicy. A niektorzy też y z Kriążąth Azyyskich/ kthorzy mu byli przyiaćelmi/posłali do niego/prossąc: aby sie nie opußczał na Theátrum/á drudzy co inego wołali. Abowiem był kościoł zámießsány: á wiecey ich nie wiedziáło z ktorey by sie przyczyny zessli. A z tłußczey wyćiągneli Alexándrá/zá popychánim go żydow Ale Alexander ręką pomilczenia żądawssy/ chćiał sie spráwić przed ludem. Kthorego gdy poznali być Zydem/ sthał sie iest iedno-stayny głos wßystkich / ktorzy wołali iákoby przez dwie godzinie/Wielka iest Diáná v Efezow.

A gdy Pisarz vskromił thłußczą / rzekł: Mężowie Efezcy/ y ktho widy iest miedzy ludźmi/ żeby niewiedział iż miásto Efeskie iest chwálcą wielkiey Diány/ y Jowissowego płodu: A thák ponieważ że themu nie może sie nikth sprzećiwić/musićie sie vpokoić á nic nie czynić popędliwie. Bo przywiedliście oto tych człowieku/ áni swiętokrayce/ áni te kthorzyby bluźnili Boginiewąsse. Jeśliż wiec Demetrius y ći co przy nim są rzemieśnicy/ máią z kim iáką spráwę/wßák sie dzieią iáwne sądy/są też Stárostowie/ niech sie práwem rospieráią. Jesliż wiec o ktore inne rzeczy żądácie/ może sie tá rzecz ná porządnym zebrániu Seymu odpráwić. Bo nie iesteśmy przespieczni by nas niekárano o rozruch dzisieyssy/ ponieważ że żaden winny nie iest / kimbyśmy sie mogli wypráwić/ z tego zbieżenia dzisieyßego. A the rzeczy powiedziawssy/ rospuścił zbor.

Cap: 20.

Páwel ná wielu mieſcach w Greciey kázac / bierze ſie do Jeruzálem.

1. Timo: 1.

A Gdy vſtátá oná trwogá/ wezwawſſy Páwet zwolennikow y vpomniawſſy ie/pożegnał ſie znimi/ y wyſſedł/ áby ſzedł do Mácedoniey. A gdy przeſſedł one ſtrony/ y nápomionał ie wiela ſłow/ przyſſedł do Greciey: tám będąc trzy kwieżyce/ Zydowie naſádzili nań byli ná zdrádzie/ gdy ſie miał wieść do Syriey: y miał thę rádę áby ſie wrocił przez Mácedonią. Thedy ſzedł z nim w drogę Soſipáter syn Pirrá Beroncżyká/ á z Theſalonicenſow Ariſtárchus/ y Secundus/ y Gáius Derbeyczyk/ y Thimotheus/ á z Azíey Tichikus/ y Troſimus. Ci nas vprzedziwſſy/czekáli nas w Troádzie: á my puścíliſmy ſie wodą po Przaßnicách z miáſtá Filippis/ y byliſmy v nich w Troádzie zá pięć dni: á támeſmy mieſſkáli ſiedm dni.

Acto: 21.
1. Timo: 4.

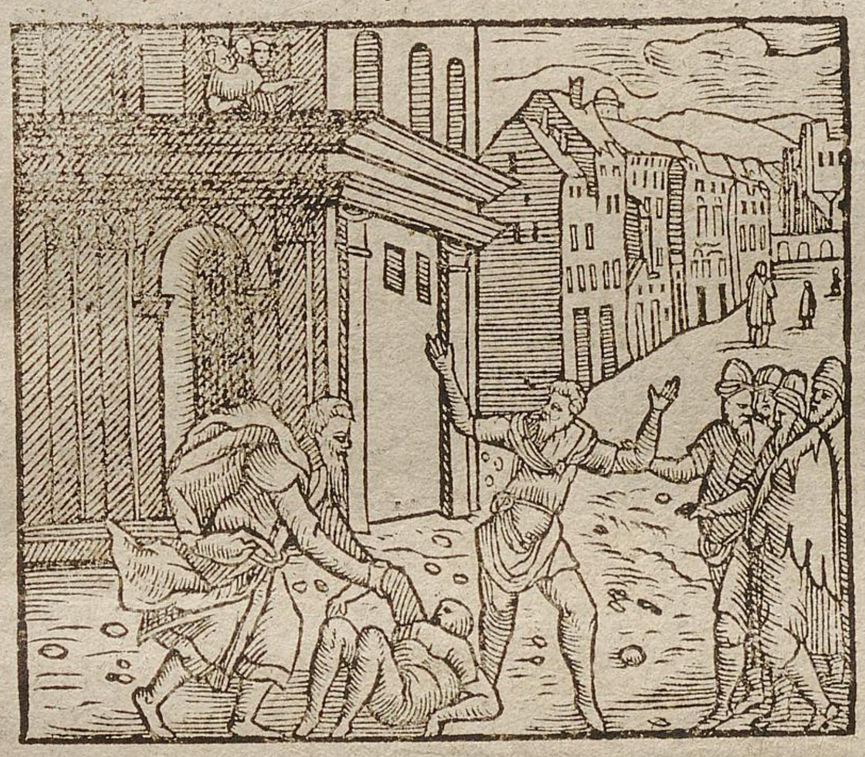

Jednego dniá w thydzień gdyſmy ſie zeſſli ná łámánie chlebá/ Páwet rozmawiał z nimi/ chcąc wynieść názáiutrz/ y przedłużył kázánia áż do pułnocy. A było bárzo wiele kágáńcow ná onym Wieczerniku/ gdzieſmy ſie byli zgromádzili. Tedy ſiedząc niektóri młodzieniec imieniem Eutychus/ ná oknie/ gdy go zdiał był ciężki ſen/ w tym gdy Páwet długo kázał/ vſnawſſy ſpadł ná dół z trzeciey gády/ y wzięto go vmárłego.

3. Reg: 17.
4. Reg: 4.

Do ktorego gdy zſſedł Páwet/ vkładł ſie ná nim/ y obiáwſſy go/ rzekł: Nie trwożćie ſoba: boć dußá iego w nim ieſt. A wſſedſſy záś ná one ſienį/ łamiąc chleb/ y iedząc/ ná mowiwſſy ſie doſyć áż do dniá/ potym ſzedł precz. Przywiedziono potym páchole ono żywe/ y pocieſſyli ſie niepomału.

Acto: 2.
1. Cori: 11.

A my wſtąpiwſſy do łodzi/ wieźlichmy ſie do Aſſonu/ máiąc z támtąd wźiąć Páwłá: bo thák był ſam rozłożył/ máiąc iść ziemią. A gdy nas nálaſł w Azonie/ wźiawſſy go/ przyſſliſmy do wiſpu Mityleny. A z támtąd ſie wiozac/ názáiutrz przyiácháliſmy przeciwko Chium/ y potym drugiego dniá przybylichmy ſie do Samu/ záś názáiutrz przyiácháliſmy do Miletu/ bo był vmyſlił Páwet wiozac ſie/ minąć Efes/ by go conie omieſſkało w Azíey. Abowiem kwápił ſie/ ieſliby rzecz można mu było/ być ná dzień Swiątecżny w Jeruzálem.

Acto: 11.

A z Miletha poſławſſy do Efezu/ wezwał ksobie ſtárſſych w kośćiele. Ktorzy gdy przyſſli do niego/ y byli pospołu/ rzekł im: Wy wiecie od pierwſſego dniá kthoregom wſſedł do Azyey/ iákom zwámi przez wſſyſtek czás był/ ſłużąc Pánu z wſſeláką pokorą/ y łzámi/ y w pokuſách/ ktore mi ſie potráfiáły z zaſádzek żydowſkich/ iákom wam nic nie miał rzeczy vżytecżnych: żebym wam niemiał opowiedzieć/ á iákom was náuczał iáwnie y po domiech/ oſwiadczáiąc Zydom y Pogánom ku Bogu o pokućie/ y o wierze w Páná náſſego Jezuſá Chriſtuſá. A oto teraz ia związány duchem/ idę do Jeruzálem/ niewiedząc co tám ná mię ma przyść/ iedno tho iż duch ſwiety/ po wſſyſtkich miáſtach ſwiadczy mi mowiąc: że więzienie y vćiſki czekáią mię w Jeruzálem. Ale ſie tego nic nieboię/ áni czynię żywotá mego droższego niż ſam ſiebie/ ábym tylko dokonał biegu mego/ y poſługi w ſłowie/ ktorem wźiął od Páná Jezuſá/ ábym ſwiadczył o Ewángielię łáſki Bożey.

Exod: 23.
Leuiti: 24.

A teraz otho ia wiem/ iż więcey nie vyźrzycie oblicża moiego wy wſſyſtcy/ miedzy ktoremim chodził opowiádáiąc krolestwo Boże. A przeto oſwiadczam wam dzińſzeyſzego dniá/ iżem ia ieſt czyſty od krwie wſzytkich: Abowiemem ſie nie zchrániał/ ábych niemiał opowiádać wam wſſelákiey rády Bożey. Czuyćie pilnie o ſobie/ y o wſſyſtkiey trzodzie/ w ktorey was Duch ſwiety poſtáwił Biſkupy/ ábyśćie rządzili kośćiot Boży/ ktorego on nábył krwią ſwoią. Ja wiem iż po moim odeſzćiu/ wnidą wilcy drapieżni miedzy was/ nie przepuſzczáiąc trzodzie. A z was ſámych powſtáną mężowie mowiąc przewrotne rzeczy/ áby odwiedli zwolenniki zá ſobą. Dla tegoż czuyćie/ máiąc w pámięći/ iżem przez trzy látá we dnie y w nocy nieprzeſtawał z płáczem nápominąć kożdego zwas.

Acto: 21.
2. Timo: 2.

A ttheraz poruczam was Bogu/ y Słowu łáſki iego/ ktory mocen ieſt zbudowáć/ y dáć dziedzictwo we wſſyſtkich poświęconych. Srebrá y złotá/ ábo odzienia niczyiegom nie pożądał/ iáko ſámi wiecie/ żem tego co mi było potrzebá/ y tym ktorzy zemną ſą/ dogáwáły rece oto te. A tom wam wſſyſtko przeto vkázał/ iż thák prácuiąc/ máią być przyimowáni niemocni/ á pámiętáć ná ſłowo Páná Jezuſowo/ iż on ták powiedział:

2. Reg: 3.
Danie: 13.
1. Timo: 4.
2. Petri. 2.
Ioan: 13.
1. Ioan: 2.
2. Cori: 11 & 12.
Gene: 3.
1. Corin: 9
2. Teſſa: 3.

Eccleci: 4. wiedział: Błogosławieństwa rzecz iesth dáwáć/niżli brác. A gdy to rzekł: poklęknawszy ná kolána swoie modlił sie z niemi wszystkiemi. I stał sie wielki płácz od wszystkich: y vkładaiąc sie ná szyie Páwłowa/ całowáli go/ żáłuiąc nawiecey tego słowá kthore rzekł: iż wiecey oblicza iego nie mieli widzieć. I prowádzili go do okrętu.

Cap: 21.

Páwel do Tyru przybył/ y z tąd do Cezárey/ gdzie od Filippá przyiął. Agábus Prorok powiáda mu co ma w Jeruzálem cierpieć/ y co sie potym stáło.

A Gdy sie stáło żesmy sie wieźli/ rozdzieliwszy sie z nimi/ prostym biegiem przyszliśmy do Choum/ á drugiego dniá do Rhodu/ y z támtąd do Pátáry. A nálazszy okręt ktory biężał do Feniki/ wsiadszy weń puścilismy sie ná morze. A gdy sie nam vkázował Cypr/ zostháwiwszy ią po lewey (ręce) wieźlichmy sie do Siriey y przyiáchalismy do Thyru: bo thu miano skłádáć thowar z okrętu. A nalazszy thám zwolenniki/ trwálismy thám siedm dni: Acto: 20. Ktorzy Páwłowi mowili przez Duchá: áby nie iáchał do Jeruzálem. A wypełniwszy te dni/ wyszedszy/ szliśmy/ á prowádzili nas wszystkcy/ z żonámi/ z synmi/ áż precz zá miasto/ y poklęknawszy ná kolána ná brzegu modliliśmi sie. A gdyśmi sie społecznie pożegnáli/ wstąpiliśmy w okręt/ á oni sie wrocili do swego.

My lepak wypráwiwszy sie od Thyru/ iáchálismy do Ptholomáidy/ y pozdrowiwszy sie z brácią/ mieszkáliśmy ieden dzień v nich. A drugiego dniá iáchawszy/ przyszliśmi do Cezárey. I wszedszy do domu Filippá Ewángielisthy/ kthory był ieden z siedmi/ mieszkáliśmy v niego. A then miał czterzy pánny swe/ Prorokinie. A gdyśmy mieszkáli przez kilká dni/ nádszedł niekthory mąż z Zydowstwá Prorok/ imieniem Agábus. Acto: 11. Ten przyszedszy do nas/ wźiął pás Páwłow y związał sobie nogi y ręce/ mowiąc: Tho mowi Duch swiety: że tego męża kthorego iest oto ten pás/ ták związáią Zydowie w Jeruzálem/ y wydádzą ią w ręce Pogánom. Acto: 21.

Co gdyśmy vslyszeli/ prosilismy go/ y ci też ktorzy byli w thámtym miescu/ áby nie chodził do Jeruzálem. Tedy odpowiedział Páwel/ y rzekł: Coż to czynicie płácząc/ á (iedno) trapiąc serce moie: Bo iá nie tylko być wiązan/ ále y vmrzeć w Jeruzálem iestem gotow dla imienia Páná Jezusowego. A gdyśmy go námowić niemogli/ przestálichmy/ mowiąc: Stańsie wola Páńska: Acto: 20.

A po tych dniech nágotowawszy sie/ wstępowáliśmy do Jeruzálem. A szli też z námi niektorzy z wolennicy z Cesáriey/ wiodąc z sobą (v ktoregobysmy mieli gospodę) niektorego Jasoná z Cypru rodem/ stháregho zwolennika. A gdyśmy przyszli do Jeruzálem/ rádzi nas przyięli brácia. A nazáiutrz szedł z námi Páwel do Jákubá/ y zebráli sie tám wszyscy stárszy. Ktore gdy pozdrowił/ powiedział im wszystko co Bog vczynił w Pogániech przez posługę iego.

A oni gdy tho słyszeli/ wielbieli Bogá/ y rzekli mu: Widziś brácie iáko wiele tysięcy iest Zydow kthorzy vwierzyli? á wszyscy są náśladowce zakonu. Ale słyszeli o tobie/ że bys ty odwodził od Zakonu Moizessowego/ one Zydy kthorzy są miedzy Pogánmi/ powiádáiąc żeby niewinni byli obrzázować synow swoich/ áni podług zwyczáiu chodzić. Coż tedy iest? Wżdyć sie musi zyść wielkość ludzi/ bo iednák usłyszą iżes thu przyszedł.

Vczyńże tedy ták iákoć powiem. Mamy tu czterzech mężow/ ktorzy máią obietnicę nád sobą. Te poiawszy oczyść sie z nimi/ y nálóż z nimi/ áby ogolili głowy: tedy będą wiedzieli wszyscy/ iż to co o tobie słuchali/ fałsz iest: ále że y thy chodziś strzegąc zakonu. A o tych ktorzy z pogánow vwierzyli/ myśmy pisáli/ osądziwszy/ áby sie powściągáli od tego co ofiarowano Bálwánom/ y od krwie y od zadáwionego/ y od nieczystoty. Tedy Páwel wźiąwszy z sobą męże drugiego dniá/ oczyściwszy sie z nimi wszedł do kościołá/ opowiadáiąc wypełnienie dni oczyszczenia/ áżby ofiárowána była zá kożdego z nich ofiárá. Numeri. 6. Acto: 18. Acto: 15. Acto: 24.

A gdy sie wypełnito siedm dni/ ci Zydowie ktorzy byli z Azyey/ gdy go wyźrzeli w kościele/ pobudzili wszystek lud/ y ściągnęli nań ręce/ wołáiąc: Mężowie Izráelscy/ rátá: owoć iest ten człowiek/ ktory przeciwko ludu temu/ y zakonowi y miescu temu/ wszystki wszędzie naucza: nád to y pogany przywiódł do kościołá/ y zgwałcił to swiete mieysce. Bo widzieli z nim Throfimá z Efezu w mieście/ o ktorym też mniemáli żeby ią wiódł Páwel do kościołá. I zruszyło sie wszystko miásto/ y stáło sie zbieżenie ludu. I poimawszy Páwłá/ ciągnęli go z kościołá/ á wnet zámknięto drzwi. Acto: 20. 2. Timo: 4.

A gdy go szukáli zábić/ dano znáć Rothmistrzowi/ że sie burzy wszystko Jeruzálem. Tedy on wnet wźiąwszy służebne/ y Setniki/ zbieżał do nich. A gdy owi vyźrzeli Rothmistrzá y służebne/ przestáli bić Páwłá. Tedy przystąpiwszy Rothmistrz/ poimał go/ y kázał ią związáć dwiema łáncuchy/ y pytał kto by był/ á co vczynił. Ale drudzy co Acto: 21.

inego

was Gáius gospodarz moy / y wssystek kościoł. Pozdrawia was Erástus Száffarz mieyscki / y Quártus / brát. Láska Paná nászego Jezusá Chrystusá ze wssystkimi wámi AMEN.

A onemu ktory mocen iest potwierdzić was podług Ewángeliey moiey / y kazánia Jezu Chrystusowego / według obiáwienia taiemnice / od wiecżnych czásow milczáney ktora theraz obiáwiona iesth przez pismá Prorockie / według przykazánia wiecżnego Bogá / ku posłuszeństwu wiáry / miedzy Pogány poznáney / Sámemu mádremu Bogu przez Jezusá Krystusá ktoremu czesć / y chwałá / ná wieki wiekom. Amen.

Koniec listu do Rzymiánow / ktory pisał Páwel z Korynthu / y posłał przez Feben kościoła Kenchreyskiego służebnice.

Argument álbo summá Epistholy pierwszey do Korintow.

KOrynthowie sa z kráiny Achájey. A ichthakież słowo prawdy od Apostoła słysseli / á byli zwiedzieni rozmáicie fałszywych Apostołow. Niektorzy od wielomownej filozofiey / á drudzy sekta zakonu Zydowskiego. Tych zásie wzywa osthoł do prawdziwey wiáry / y mądrości Ewángieleyski / piszącim z Efezu przez Thymotheusza zwolenniká swego.

List pierwszy swiętego Pawła Apostołá do Korinthow.

Cap: 1.

Chwali Apostoł Korinczyki / y ku iednosci przywodzi te ktorzy byli od rożnych Apostołow pokrzczeni.

Pawel powołany Apostoł Jezu ChRysthusow / przez wolą Bożą / y Sosthenes brat: Kościołowi Bożemu ktory iest w Korynćie / poświeconym w Chrystusie Jezusie / powołanym swietym / ze wszystkimi ktorzy wzywáią imienia Páná nászego Jezusá Chrystusá / na wszelkim miescu ich y nászym: Łaská wam y pokoy od Bogá Oycá nászego / y Páná Jezusá Christusá.

Dziękuie záwżdy Bogu memu zá was z tey łaski Bożey ktora iest wam dána w Chrystusie Jezusie / że iesthescie we wszem vbogáceni w nim / w káżdym słowie / y we wszelkiey vmieietności / iáko świádectwo Chrystusowo poćwierdzono iesth miedzy wámi / ták że wam niczego niedostawa w żadney táśce / oczekawáiącym obiáwienia Páná nászego Jezusá Chrystusá / ktory y potwierdzi was áż do końcá bez wielkiego grzechu / w dzień przyścia Páná nászego Jezusá Chrystusá. Wierny iest Bog: przez ktorego iesthescie powołani w thowarzystwo synáiego Jezu Chrysthá Páná nászego.

Ale prosse was bráćia / przez imie Páná nászego Jezu Chrystá / ábyście iednosć wszystkey mowili / á żeby nie były miedzy wámi rozerwánia: ále bądźcie doskonali w iednostháynym smysle / y w iedney vmieietności. Abowiem dano mi znáć o was bráćia moi od tych ktorzy są z domu Chloi / że są miedzi wámi rosterki. A toć przez to mowie / iż káżdy z was powiáda: Jamći wżdy Páwłow / á ia też Apollow / á ia záś Cephásow / á ia Chrystusow.

Coż wiec rozdzielon iest Chrystus: Azaż Páwła vkrzyżowano zá was: Abo w imie Páwłowe iesthescie okrzczeni: Dziękuie Bogu memu / żem ći żadnego z was nie okrzćił / chyłko Krispá y Gáiusá / by ktho nie rzekł / żebyście w imie moie byli okrzczeni. Okrzćiłem thez y dom Stefánow. Dáley / niewiem ieślim kogo innego z was okrzćił.

1. Cori: 16.

Bo niepostał mie Chrysthus krzćić / ále Ewángielią przepowiádáć: nie w mądrości słowá / áby sie niestał prożnym krzyż Chrystusow. Abowiem słowo powiádáne o krzyżu / thym co na strácentu głupstwo iesth / á tym ktorzy zbáwieni sie sthawáią / tho iest nam / moc iesth Boża. Bo thák nápisano iest / Zátrácę mądrość mądrych / y rostropności ludzi rostropnych odrzucę. Gdzieś mędrzec: Gdzieś Dokthor: Gdzie wymyślacz tutecznego swiátá: Azaż nieobrocił Bog w głupstwo mądrość tego swiátá:

Roma: 1.
Isaiæ. 29.
Abdie: 1.
Esaiæ. 33.

Abowiem iż w Boskiey mądrości / nie poznał swiát Bogá przez mądrość / podobáło sie ták Bogu przez głupstwo kazánia zbáwionemi vczynić wierzące. Iży Zydowie známion sie domagáią / á Grekowie mądrości szukáią: á my opowiádamy Chrystusá vkrzyżowánego: Zydom wzgorszenie / á Pogánom głupstwo / á thymże wezwánym Zydom y Grekom / Chrysthusá Bożą moc / y Bożą mądrość. Bo co głupiego iest wedle Bogá / mędrsze iest niż ludzie / y co iesth watłego wedle Bogá / mocnieysze iest niż ludzie.

Matth: 11.
Lucæ. 11.
Ioan: 2. & 6.
Colosen: 2.

Pátrzćie iedno ná powołánie wásse bráćia / żeć nie wiele mądrych według ciáłá / nie wiele możnych / nie wiele szlachćicow / ále co głupiego iesth y swiátá / tho obrał Bog / áby pohánbił mądre: y watłe według swiátá obrał Bog / áby pohánbił mocne: y niesłáchćice wedle swiátá / y ludzie wzgárdzone obrał Bog / y te rzeczy ktore nie są / áby te ktore są / pokázał: áby sie nie chlubiło wszelkie ciáło przed obliczności ią. A snie go wy iesteście w Krystusie Jezusie / ktory sie nam stał mądrością od Bogá / y sprawiedliwością / y poświaceniem / y odkupieniem / żeby ták iáko napisano iest / ktho sie przechwala / niech sie przechwala w Pánie.

Ioan: 7.
Osee. 2.
Ephe: 1.
Iere: 25.
Ioan: 17.
Isaie. 65.
Iere: 9.
2. Cori: 11.

Cap: 2.

Okázuie Apostoł prostość kazánia / á nieużywánie w nim mowy swieckiey ále duchowney wedla mądrości Bosti.

Ja bráćia mita gdym przyssedł do was / nie będąc ći w spaniátości mowy / álbo mądrości / opowiádáiąc wam swiádectwo Chrystusowe. Bom

nierozu-

nierozumiał żebym co miedzy wámi vmiał chybá Jezusá Chrystusá / á thego vkrzyżowánego. A bytem ia zwámi w niemocy / w boiáźni / y w wielkim strachu: y mowá moiá / y kazánie moie / nie bytoć z slow madrości ludzkiey snádnych ku náwiedzeniu: ále w okazániu duchá / y mocy: żeby wiárá wászá nieналeżáłá w madrości ludzkiey / ále w mocy Bożey.

1. Tessa: 1.

Ale mądrość mowiemy miedzy doskonáłemi / á mądrość nie tego swiátá / áni kniażąt tego swiátá / ktorzy sie zchodzą: ále mowiemy mądrość Bożą w táiemnicy / ktorá skryta iestb / ktorą przeyźrzał Bog przed wieki ku chwale nászey / ktorey żaden z kniążąt teg° swiátá nie poznał: boby byli poználi / nigdyby byli Páná chwały nie vkrzyżowáli. Ale thák iáko nápisano iest: Że oko niewidziáło / vcho nieslyszáło / áni w serce człowiecze wstąpiło / co Bog nágothował thym ktorzy iego miluią: á nam obiáwił (tho) Bog przez duchá swoiego.

1. Cori: 15.

Matth: 11. Ioan: 15. & 16. Acto: 13. Isaiæ. 64.

Abowiem duch wszystkie rzeczy gruntownie wybacza / też y głębokości Boże. Bo ktory z ludzi wie / co w człowieku iestb / iedno duch człowieczy ktory w nim iest: Ták też y rzeczy Boskich nikth niewie / iedno duch Boży. A my nie wzielismy duchá tego swiátá / ále duchá ktory z Bogá iest / żebysmy wiedzieli co nam iest od Bogá dárowano / ktore też y mowiemy / nie vczonemi wedle mądrości ludzkiey slow / ále w náuce duchowey / duchownemi rzeczy duchowne przyrownywáiąc. A cielesny człowiek / nie poymuie tych rzeczy ktore są ducha Bożego. Bo głupstwem ie sobie poczyta / á niemoże wyrozumieć: yż duchownie bywa doswiadczon. Ale duchowny człowiek / rozsądza wszystkie rzeczy / á sam od żadnego nie bywa sądzon: iáko nápisano iest / á kto poznał smysł Páński: ábo kto go náuczył: ále my smysł Chrystusow mamy.

Sapien: 7. Eccleci: 36 Roma: 8.

Prouer: 28. Sapien: 9. Isaiæ. 40. Roma: 11.

Cap: 3.

Korintowie niektorym slugam kościelnym wiecey niż slussa przyczytáiąc błądzili / ábowiem rozność zapłáty ma być według rozności roboty.

Ja bráćia / niemogłem wam mowić iáko duchownym / ále iáko cielesnym. Jáko málutkim w Chrysthusie / mlekom wam dał pić / nie pokarm: bosćie iesscze niemogli / ále áni teraz iesscze możecie: iż y theraz iesscze iesteście cielesnymi. Bo iż miedzy wámi iest zawiść y sfar / wieceście nie cielesni / y według człowieká postępuiecie: Abowiem gdy kto mowi: Jam wżdy iest Páwłow / A inny / á ia iestem Appollow. Wieceście w tym nie ludzie: Cożwżdy iest Appollo: Abo co Páwet: Sługebnicy onego ktoremuscie vwierzyli / á káżdemu iáko Pan dał. Jamći wszczepił / Appollo pokrapiał / ále Bog dał wrość. Ták áni ten ktory sádzi iest czym / áni ktory polewał: ále ten kto rosmienie dawa / Bog.

Acto: 18. 1. Cori: 1. & 16.

Ioan: 6. Acto: 2.

A ktory sádzi y polewa / iedno są / á káżdy z nich własną záptáte weźmie / według roboty swoiey. Abowiem iesteśmy pomocnicy Boży: wy iesteście z oránie Boże / y budowánie Boże. Podług táski Bożey ktorami iest dána / iáko mądry budownik zátożyłem fundáment: drugi ná nim buduie. A káżdy pátrzay á bácz iáko buduiesz. Boć gruntu innego żadny nie może zátożyć / procz tego ktory zátożon iest / ktory iestb Chrystus Jezus. A iesli kto buduie ná thym gruncie / złotho / srebro / kámienie drogie / drwá / siáno / słomę / kożdego zbudowanie iáwne będzie: A to dzień Páński vkaże / bo w ogniu będzie obiáwion / á zbudowánie káżdego iákie będzie / ogień sprobuie. Jeśli czyie budowánie ktore ná gruncie zbudował / ten zápłáte weźmie. Jesli czyie budowánie zgore / sskodę podeymie / á sam będzie zbáwiony / wszákże thák iákoby przez ogień.

Matth: 16.

Isaiæ. 28. 1. Petri. 1. & 4.

Nie wiecie że iesthescie kościołem Bożym / y Duch Boży mieszka w was: Jeśliż wiec ktho kościoł Boży zgwałcił / wytráci go Bog. Bo kościoł Boży swiety iest / ktorym iesteście wy. Żaden sie nie záwodź: zdali sie kto miedzy wámi być mądrym thu ná tym swiecie / niechay będzie głupim / ábyby był mądrym. Bo mądrość tego swiátá / głupstwem iest v Bogá. Abowiem nápisano iest / Poimam Mędrce w chytrości ich. Y zásie: Pan zna mysli Mędrcow / iż nikczemne są. Żaden sie tedy z ludzi nie przechwalay. Boć wszystki rzeczy wásze są / choć Páwet / choć Appolo / choć Cefás / chocia swiát chocia żywot / chocia smierć / chocia rzeczy ninieysze / choć będące wszytkie rzeczy wásze są / á wy Chrystusowi / á Chrystus Boży.

1. Cori: 6. 2. Cori: 6. Ebræ: 3. Ioan: 2. Prouer: 3.

Roma: 1.

Iob 5. Psal: 30.

Cap: 4.

Odwodzi od wssetecznego rzeczy zewnetrznych posadzania.

Ták o nas niechay człowiek rozumie / iáko o służebnikach Chrystusowych / y Száffárzoch táiemnic Bożych. Tu wiec w száffárzach szukáią / áby sie ktho wierny nálazł. A ia zánamnieyszą to sobie

2. Cori: 6. Deute: 29.

waże/ábych od was był sądzon/álbo ode-
1. Cori: 15. dniá człowieczego: ále áni sie sam sądze.
2. Timo: 1. Bo nic złego do sibie nie wiem/ále przedsie
Iob. 9. nie iestem w tym vsprawiedliwion. Ale ten ktory mie sądźi/Pan iest. A ták nie sądź cie przed czásem ázby przyszedł Pan/ktory też obiásnia skryte rzeczy ciemnosci/y obiáwi rády serc/á thám ná then czás bedzie chwałá kożdemu od Bogá.

A te rzeczy brácia pod podobieństwem powiedziałem o sobie/y o Apollinie dla was/byście sie z nas vczyli/żeby nád to co nápisano iest/ieden przeciwko drugiemu nie nádymał sie dla kogo inego. Bo ákto cie rozsądza? A co maß czegoś nie wźiął? A iesliś wźiął/czemu sie chlubiß ták/iákobys nie wźiął? Jużeście násyceni/iużeście zbogáceni: bes nas kroluiecie: á bodayście krolowáli/żebysmy thez y my swámi krolowáli.

Bo ták mniemam/że nas Bog Apostoły ostátecznimi vkazał/iáko ná smierć oddáne: bosmy sie stáli dziwowiskiem swiáthu/y Aniołom/y ludziom/ Mysmy głupi dla Chrystusá/á wyście rostropni w Chrystusie. Mysmy niemocni/á wy mocni. Wyście
Psal: 43. & 122. slachćicy/á mysmy nie slachetni. Aż do niniey tey godziny/y łákniemy/y prágniemy/y iestesmy nádzy/y bywamy policzkowáni/y tułamy sie/y robimy prácuiąc násszemi rękoma/przeklináią nas/á my błogosławimy/
Acto: 18. Roma: 12. przesláduią nas/á my cierpliwie znosimy/ vrágáią nam/á my sie zá nie modlimy/ stáliśmy sie iáko smieci swiatá tego/ v wszystkich iáko proch pod nogámi áż do thego czásu.

Toć ia pisse/nie żebym was záwstydził: ále vpominam iáko syny moie namileysse. Bo byście też dziesieć tysiecy náuczycielow mieli w Chrystusie/ále nie będziecie (mieć) wiele oycow. Abowiem w Chrystusie Jezu
Gala: 4. Iacobi. 1. 1. Cor: 10. Philip: 3. sie iam was przez Ewángelią vrodził. A ták proße was bądźcie náśládowcy memi/iáko y ia Chrystusow. Przetom posłał do was Thymoteußá/ ktory iest synem moim námilssym y wiernym w Pánie: ktory wam przywiedzie ná pámięć drogi moie ktore są w Chrystusie Jezusie/ thák iáko wszędzie y w káżdym kościele náucżam.

Ták sie nádeli (z was) niektorzy/iákobym do was niemiał przyść. Ale będzieli Prouer: 20. Iere: 10. Pan rácżył/ przyjdę do wás rychło: y doznam nie słow támtych co sie tho nádeli/ále mocy. Boć nie w mowie iest Krolestwo Boże/ále w mocy. Coß chcecie? Ż rozgą mam przyść do was/ czyli z miłością y z duchem cichości.

Cap: 5.

Karze z grzechu nieczystego/ y tym ktorzy kárać nie dbáli przygánia.

ŚIsthe słychać że miedzy wámi iest nieczystotha/ iákowey nie-
Leuiti: 18. máß miedzy Pogány/thák żeby kto miał żonę oycá swego. A wy nádeliście sie: á nieráczeyście z żałością te° vżywáli/ żeby był tákowy z posrzodku wássego wygłádzon ktory ten vczynek vczynił. Ja áczem nie iest obec-
Colo: 2. nym wedle ciáłá/ wssákże obecny duchem/ iżem tho osądził iákobym był obecnym/ áby ten ktory to ták vczynił w imie Páná nássego Jezusá Chrystusá/ gdy sie zgromádzicie wy y moy duch/moca Páná Jezusowa/ był podan táki człowiek szátánowi ná zátrácenie ciáłá/ áby duch zbáwion był w dzień Páná nászego Jezusá Chrystusá.
Matth: 18. 1. Time: 1.

Nie dobre iest chlubienie wásse. Nie wiecie iż trochá kwásu/ wszystko ciásto zá-
Gala: 5. Exodi. 15. kwási. Wyczyśćcież stháry kwás/ábyście byli nowym pokropieniem/ iáko iesthescie przásznemi. Abowiem báránek náß wielkonocny ofiárowan iest Chrystus. A ták-
Isaiæ. 53. Ioan: 1. Exodi. 12. że vżywaymy/ nie w stárym kwásie/ áni w kwásie złości y przewrotności/ ále w przásnikach szczerzości/ y prawdy.

Pisałem wam w liście/ábyście nie pospolitowáli z porubniki. Nie mowiec z porubniki tego swiátá/álbo z łákomemi/álbo z drapieżnemi/ álbo bátwochwálcámi: bo iesli ták/ musielibyście z thego swiátá wynisć: Ale wam y teraz pisse/ábyście nie pospolitowáli: iesliby kto z tych ktory miedzy wámi bywa zwan brátem/ był álbo porubnik ię álbo łákomym/ álbo bátwochwálcą/ álbo złorzeczliwy/ álbo pijánicą/ álbo drapieżcą/ stákowym ábyście áni iadáli. Bo á co mnie do tych/ktthorzy nie są miedzy wámi/ żebych ie miał sądzić. A zaß wy nie domowych sądzicie? Abowiem te ktorzy nie są miedzy wámi/Bog będzie sądził. Wygłádzcież złe sámi z siebie.
2. Tessa: 3. Iere: 16. Danie: 1. Deute: 13.

Cap: 6.

Karze ie Apostłot że sie sądzili przed pogány/ á że miedzy soba sędziego nie obrali/ odwodząc ie od złości/ zá kázuiąc im nieczystości.

Matth: 12. & 19. Áwiec śmie ktho z was/ máiąc spráwę skim drugim/ przywodzić sie do sądu nie przed Krześćiány: ráczey niż przed swiete: Zaß nie wiecie iß swieci/ ten swiát będą sądzić: Jesliß wiec przez was będzie swiát sądzon: wieceście niegodni żebyście o máłe rzeczy sądzili. Czy nie-
wiecie iż Angioły będziemy sądzić: dáleko

tedy

Deute: 25.

tedy wiecey te swieckie rzeczy: Ták bedzie czieli mieć swieckie sądy: te ktorzy są wzgárdzeńssemi w kościele / wysadźcie ie ná thoáby sądzili. Wamći thoku zelżywości mowie. A wiec niemáß miedzy wámi nikogo ták mądrego / ktoryby mogł sądzić miedzy brátem swoim: Ale brat z brátem prawuie sie/ á ktemu v niewiernych:

Matth: 5.

Już owsseki wystep iesth miedzy wámi/ iż sądy maćie miedzy soba. Czemu nieráczey krzywdy przyymuiecie: Czemu nieráczey zbrády cierpicie: Ale wy y krzywdę czyńicie/ y zdradzacie/ á kthemu brácia. Zaż nie wiecie/ iż złosliwi krolesthwá Bożego nie posiedą: Nie mylćie sie. Ani nieczyści/ áni bálwochwálcy/ áni cudzołożnicy / áni sprosnie pszátliwi/ áni co Sodomia płodzą/ áni złodzieie/ áni tákomi/ áni pijánice/ áni co źle mowia/ áni drapiesssce/ krolestwá Bożego nie otrzymáia. A tymiście wy niegdy byli/ ále iesteście omyci/ ále iesteście poswieceni/ ále iesteście vsprawiedliwieni w imie Páná nássego Jezusá Chrysthusá / y przez duchá Bogá nássego.

Gala: 5.
Ephe: 5.

Ecclesi. 37.

Wssystko mi wolno/ ále nie wssystko pożythecżno. Wssystko mi wolno: ále ia nie dam sie nikomu w niewolą. Pokarm brzuchowi/ y brzuch pokármom/ á Bog y tego y one popsuie: á ciáło nie ma być poddane nieczystocie/ ále Pánu/ y Pan ciału. A bog/ y Páná wskrzesił / y nas wskrzesi przez moc swoie. Nie wiecie iż ciáłá wásse/ są członkámi Chrystusowemi: Wziawssy tedy członki Chrysthusowe/ vczynie członkámi nierządnice: Záchoway Boże. Zaß niewiecie: iż kto sie trzyma nierządnice sthawa cie: iż kto sie trzyma nierządnice sthawa cie: iż kto sie trzyma nierządnice sthawa cie: Bo ták powiáda pismo Beda dwá w iednym ciele. A kto sie dzierży Páná/ ieden duch iest. Strzeżcież sie pilnie nieczystothy pszczliwey. Kożdy grzech ktorykolwiek vczyni człowiek / nie iesth w ciele: ále kto nieczystotę płodzi / przeciw ciału swemu grzessy. Zaß niewiecie iż członki wásse są kościołem Duchá swietego ktory w was iest/ ktorego maćie od Bogá / a iuż nieiesthescie sámi swoi: Bo kupieni iestescie wielkim mytem. Vwielbiayćie/ y nośćie Bogá w ciele wássym.

Gene: 2.
Ioan: 6.

1. Cori: 3.
2. Cori: 6.

1. Cori: 7.
Ebræ: 12.
1. Petri. 1.

Cap: 7.

Vczy małżonki/ wdowy/ pánny/ iáko sie máią sprawowáć/ rádząc y porownáiąc ich stany.

O Koło tych rzeczy o ktoreścieśmi pisáli: dobrácby rzecz człowiekowi nietykáć sie niewiásthy: ále dla (vstrzeżenia sie) nieczystoty/ ieden káżdy miey swą żonę/ y iedna káżda miey swego męża. Máż niech oddawa powinność żenie/ ták że też y żoná mężowi. Niewiasthá/ swego ciáłá nie ma w mocy/ ále máż. Ták że też y máż swego ciáłá w mocy niema/ ále niewiásthá. Niezdradzayćie sie zobopolnie: chybáby z zezwolenia ná czás/ ábyście sie vdáli ná posty ná modlitwę/ á záśie wrácayćie sie do tegoß: áby was sátan niekusił/ dla niestrzymáwałości wássey.

Tobiæ. 6. & 8. Ioelis. 2.

Acto: 26.

A thoć mowie podług dopusszczenia/ nie według roskazánia: Aczbych rad by wssyscy ludzie byli iáko ia sam: ále káżdy własny dar ma od Bogá/ ieden ták/ á drugi thák. Mowie iednák tym kthorzy nie są w małżeństwie/ y wdowam: że by im dobrze było/ gdyby ták trwáli/ iáko y ia. Ale iesli sie niemogą powściągáć: niech idą zá máż / boć lepiey małżeństwo przyiáć/ niż być palon.

1. Timo: 5.

A tym ktorzy są w małżeństwie/ przykázuie nie ia/ ále Pan: Áby żoná od męża nie odchodziłá: á odesłáliby / áby zá máż nie chodziłá/ ábo żeby sie z mężem poiednałá. A máż też żony niechay nie opuszcza.

Deute: 24. Malach: 2. Matth: 5. & 19.

A innym mowie ia/ nie Pan. Jesli ktory bráth żonę ma niewierną (tho cuß niekrzesciánkę) á thá przyzwala mieszkáć z nim/ niechay iey nieopuszcza. Thákże máli też kthora niewiástá męża niewiernego / á ten chce z nią mieszkáć/ niech nieopuszcza męża: bo poswiecon iesth máż niewierny przez żonę wierną: y poswiecona iest niewiásthá niewierna przez męża wiernego. Bo gdzieby ináczey / thedy synowie wassy byliby nieczystemi/ ále teraz swietemi są. Jesliß wiec niewierny odchodzi/ niech idzie: ábowiem nie iest niewolnikiem bráth álbo siostrá w tákowych rzeczách. Ale w pokoiu wezwał nas Bog. Bo á co thy wieß niewiásthо/ iesli męża ku wierze przywiedzieß: Albo co ty wieß mężu / iesli niewiáste zbáwiß: Jedno ták iáko káżdemu vdzielił Pan/ iáko iednego kożdego Bog powołał/ ták niechay chodzi/ y iáko po wssystkich kościołách náuczam. Powołał Pan kogo obrzezánego / niechaż nieprzywodzi (ná sie) nieobrzezánia. W nieobrzázániu iest ktho powołan / niechay sie nieobrzázuie. Obrzezánieć nic nie iest/ y nieobrzázánie też zá nic iesth/ ále strzeżenie przykázánia Bożego. Kożdy w ktorym powołániu iesth wezwány/ w tym niechay trwa. Powołano cie służebnikiem/ niedbay o tho/ ále bys też y mogł być wolnym/ ráczey (swego powołánia) vżyway. Bo kthory w pánie powołan iest niewolnikiem/ iestći wyzwolonym Páńskim: takież thesy ktho powołan iest wolnym/ niewolnikiem iest Chrystusowym. Zapłáta iesteście kupieni / niechcieycie

1. Petri 3.

Ephesi: 4.

1. Timo: 6.

1. Cori: 6.
1. Petri. 1.

cieycie być niewolnikámi ludzkiemi: A ták ieden káżdy w czym iest powołan / brácia / w tym niechay trwa przed Bogiem.

O pánnach przykazania Pańskiego niemam / wssákoż rade dawam / iáko ten ktorym otrzymał miłosierdzie od Bogá ábym był wiernym. Mniemam tedy iż tho iest dobra rzecz / dla nálegáiącey potrzeby: Iż dobrze iest człowiekowi ták być. Jesliś poiął żonę: nie ßukayże rozwiązánia. Jesteś rozwiązan od żony: nie ßukayże żony. Ale poymiesliż żonę nie zgrzeßyłes. Powdzieli też panna zá mąż / niezgrzeßyłá. Wssákoż vtrápienie ciáłá będą mieć tákowi. Ale ia wam folguię.

Psal: 89. 2. Petri. 3. Isaiæ. 40. 1. Ioan: 2. Matth: 6. Lucæ. 12. 1. Timo: 5.

To tedy powiádam brácia: Czás krotki iest / ostátecżna rzecz iest / ábyy ći co żony máią / byli iákoby ich niemieli: y ktorzy płácżą / iákoby nieptákáli / y ktorzy sie raduią / iákoby sie nierádowáli / y ktorzy kupuią / iákoby niedzierżeli / y ktorzy poiywáią tego swiátá / iákoby niepożywali: boć przemyia postáć tego swiátá.

A chcę żebyście byli bez stáránia. Ktory krom żony iest / trosszże sie o thych rzeczách ktore Páńskie są / iákoby sie podobał Pánu. A kto ma żonę / trosszże sie o rzeczách swiec kich / iákoby sie żenie podobał: ták rozdzielon iest. Takież niewiástá ktohora męża nie ma / y pánná / myśli co Páńskiego iest / żeby byłá swiętá y ciáłem y duchem. A ktora ma męża / myśli o rzeczách swieckich: iákoby sie podobáłá mężowi. Ale thoku vżytkowi waße mowię: nie żebym sidło ná was wrzucił: ale kte co iest poczciwego (vpominam) y ktemu coby wam dodáło zwolenstwá bez przekázy modlenia sie Pánu.

Ale iesliby kto rozumiał nieuczciwa rzecz być pánnie swoiey / iesliby przeminął czás wydánia / á ták musi być / co chce tho niechay vczyni / nie grzeßy / ieśli męża poymie. Abowiem ktho postánowił w sercu swoim mocnie / niemáiąc potrzeby (thego) ále máiąc moc w woli swoiey / á thák vmyślił w sercu swoim / záchować pánnę swoię / dobrze czyni: A thák y ten kto wydáie zá mąż pánnę swoię dobrze czyni: á kto nie wydaie / lepiey czyni.

Roma: 7. Niewiástá przewiązána iest zakonowi / ták długo iáko mąż iey żyw: á ieśliby vmárł mąż iey / wyzwolona iest od zakonu: kogo chce niechay poymie / tylko w Pánie. A błogosławieńßa będzie / ieśliby ták trwałá podług moiey rády. A mniemam iż y ia duchá Bożego mam.

Cap: 8.

Pokármow bálwánom ofiárowán ch / á iż sa ku pożywániu słuszne / wssákże dla zgorßen a lepiey ich niechać.

O tych rzeczách co bálwanom poświácáią / wiemy iż wssyscy vmieietność mamy. Vmieietność nádyma / á miłość budzie. A ieśli kto mniema żeby co vmiał / ießcże niepoznał iákoby miał co vmieć: ale ieśli ktho miłuie Bogá / ten poznan iest od niego.

Act: 15. Roma: 14.

A o pokármiech ktore bálwanom brwáią offiarowane / wiemy iż nic nie iesth bálwan ná świecie / á iż żadny inßy nie iesth Bog iedno ieden. Boć też są / ktore Bogámi zową / choć w niebie / choć ná ziemi (iákoż iest Bogow wiele / y Pánow wiele) wssákże nam ieden Bog ociec z ktorego wssyssthkie rzeczy / y my w nim. Y ieden Pan Jezus Chrystus / przez ktorego wssystko / y my przezeń.

2. Cori: 10. Deute: 4. & 6. Isaie. 44. Psal: 81. Roma: 11.

Ale nie wssysthcy máią vmieietność. A niektorzy z sumnieniem bálwaną áż do tego czásu / iákoby rzecz bálwánom offiárowana iedzą / á sumnienie ich gdyż iest niemocne / bywa pokalane. Ale pokarm nás nie zaleca Bogu. Bo chodźbyśmy iedli / nie będziemy obfitować / ani ieślibyśmy nie iedli / mniey mieć będziemy. Ale tego pátrzcie by sie pak tá rozpuśtność wáßá / niebyłá z gorßeniem niemocnym. Bo ieśliby kto vyźrzał onego ktory ma vmieietność przy rzeczy bálwánom offiárowáney siedzącego / á zaß sumnienie iego będąc niemocne / nie zbuduie sie ku temu coby też iadł rzeczy bálwánom offiarowane: Zginie bráthnie mocny dla twey vmieietności / dla ktorego Chrystus vmárł. Ano ták grzeßąc przeciwko bráciey / y obrázáiąc sumnienie ich w wierze watłe / przeciwko Chrystusowi grzeßycie. A przetoż / ieśliby pokarm pogarßał brátá mego / nie będę mieśá iadł na wieki / abym brátá swego nie zgorßył.

1. Cori: 10. Roma: 14.

Cap: 9.

Náinodziei Chrystusowemu ma być dano pożywienie / ktorego swiety Páwet nie brał / chociaż go mogł jadać y bráć.

Zaß nie iesthem wolny: Zażem nie iest Apostołem: Zażem Chrystusá Jezusá Páná nássego nie widział: Zaß budowánim moim wy nie iesthecie w Pánie: Acż ieślim nie iest inßym Apostołem: wżdam iednák iesthem wam. Abowiem znákiem Apostholstwá moiego / wy iesteście w Pánie. Mołá obroná v thych ktorzy mie pytáią / thá iest: Zaß nie mamy mocy iedzenia y picia: zaß nie mamy mocy wodzić z sobą siostry niewiásty / iáko y drudzy

Act: 9. 2. Cori: 12. Philip: 4.

dzy Apostholowie/ y bracia Páńscy/ y iáko też y Piotr: Czyli ia sam z Barnábassem nie mamy mocy tego czynić: Matth: 8. Lucæ. 4. Ktoż kiedy swoim żołdem boiuie: Kthoż sczepi winnice/ á owocu z niey nie ie: Kto pasie trzodę/ á mleká od trzody nie pożywa: Czyli wedlug człowieká tho mowie: Zaß thez y zakon tego nie mowi: Deute: 25. Bo ták nápisano iesth w zakonie Moiżessowym: Nie záwiążeß gęby wołowi kthory trze zboże ná gumnie. Azaß o wolech Bogu iest stháránie: 1. Timo: 5. Czyli wżdy dla nas to mowi: Abowiem iednák dla nas nápisano iest. Iż ma w nádziei ten kto orze/ oracz: y ten kto młoci w nadziei wżięcia owocu. Roma: 15. Gala: 6. Jeślizesmy my siali wam rzeczy duchowne/ á wiec tho wielka rzecz iest/ żebysmy thez my wásse cielesne rzeczy żeli: Jesliß im mocy wássey sá vczesnicy/ czemu nie ráczey my:

2. Cori: 11. Alechmy nieużywáli tey mocy/ á owßem wssystkie rzeczy znosimy/ abysmy niedali iákiego obrażenia Ewángieliey Chrysthusowey. Zaß nie wiecie iż ci ktorzy ná swietym miescu prácuia/ rzeczy ktore sá ná mieyscu swietym pożywáia: á ktorzy ołtarzowi vsługuia/ z ołtarzem cześć biorą: Matth: 10. Thákżeć też Pan zrádził tym/ kthorzy Ewángielia opowiádaia/ áby z Ewángieliey żyli. Alem ia żadny rzeczy z tych nie pożywał. Acto: 20. 2. Tessa: 3.

A nie pisałem tego/ áby sie te rzeczy ták działy we mnie: bo lepiey mi iest páleko vmrzeć/ niżliby kto chwałę moie miał wynisczyć: Abowiem ácżbym Ewángielia opowiádał/ niemam sie czego przechwalać: bo mi ktemu powinność cisnie. Bo bym niemiał kázáć Ewángieliey/ bádáby mi bytá. Bedeli to dobrowolnie czynił/ zapłáthe mam: ále ieśli zá niewolą: báffowánie mi iest zwierzono. Ktoreż tedy bede miał odpłátę: Abych Ewángielia kázác/ mengá ktádno być okazał Ewángielia/ ábym źle nie vżywał mocy moiey w Ewángieliey. Acto: 22.

Bo gdym był wolnym ode wssech/ rodzim sie sthał sługą wssystkim/ ábym ich wiecey pozyskał. Y sthałem sie Zydom/ iáko Zyd/ ábym Zydy pozyskał. Tym ktorzy pod zakonem sá/ iákobym pod zakonem był/ gdyżem sam nie był pod zakonem/ ábym y one ktorzy pod zakonem byli/ pozyskał. Thym ktorzy bez zákonu byli/ iákobym bez zakonu był/ gdyżem bez zakonu Bożego nie był: álem był w zakonie Chrystusowym/ ábym pozyskał tám the kthorzy bez zakonu byli. Sthałem sie wątłym w wierze/ wątłym/ ábym wątłe pozyskał. Sthałem sie wssystkim/ wssystko: ábym wssystkie vczynił zbáwione. A wssystko czynie dla Ewángieliey: ábym sie iey stał vczesnikiem. Acto: 16. 18. & 21. Gala: 2. 1. Cori: 10.

Za niewiecie iż ci ktorzy wzawod biegá ia/ wssystcy bieżą/ ále ieden bierze zakład? Ták bieżcie iakobyscie otrzymáli. Bo kożdy ktory w boiu boiuie: od wssech rzeczy sie wstrzymawa/ á to ci záprawdę czynią/ á by tey skázytelney korony dostáli: ále my nie skázytelney. Ja thedy ták bieże/ nie iákoby nie ná pewna: ták sie potykam/ nie iákoby powietrze bijąc: Ale karze ciáto moie/ y zniewalam/ bym lepak inym każąc słowo Boże/ nie stał sie sam zgánionym. 1. Timo: 4. 1. Petri. 5.

Cap: 10.

Żydowie ná pusczey Bałwochwalcow náśladuiący karáni nam sá przykładem/ by snadz ich náśladuiąc nie byli smy iáko y oni karáni.

Exodi. 13. Exodi. 14. Exodi. 16. Exodi. 17. Nume: 20. Matth: 16. Nume: 14. Exodi. 32. Nume: 25. Psal: 105 Nume: 21. Nume: 11.

Nieche bráćia żebyście tego nie mieli wiedzieć/ że wssyscy oyco wie nassy pod obłokiem byli/ y wssyscy przessli przez morze/ y wssystcy w Moiżessu okrzczeni sá w obłoku y w morzu. Y wssyscy ten że pokarm duchowny iedli/ y wssyscy thenże napoy duchowny pili (bo pili z duchowney skáty ktorá zá nimi chodziłá/ á skałá była Chrystus) álec sie nie w wielu z nich podobało Bogu. Bo poginęli ná pusczey.

A tec sie im rzeczy stały/ nas figuruiąc/ ábysmy niebyli pożądliwi złych rzeczy/ iáko też oni pożądali. Ani sie też Bałwochwalcámi stáwayćie/ iáko niektorzy z nich: ták iáko nápisáno iest/ Vsiadł lud ieść y pić/ á potym wstáli igráć. Ani nieczistoty popełniaymy: ták iáko niektorzy z nich popełniáli/ y pádło ich iednego dnia dwádzieśćiáy trzy tysiące. Ani kusmy Chrystusá/ iáko niektorzy z nich kusili/ y poginęli od wężow. Ani ssemrzyćie: iáko niektorzy z nich ssemráli/ y poginęli od zágubiciela.

A to wssystko pod figurą sie im działo: á nápisano iest ku vpomnieniu nássemu/ ná ktore skończenia wiekow przyssły. A thák kto mnima żeby stał/ niech pátrza by nie vpadł. Pokusá was niechay sie nie immuie/ iedno ludzká. Ale wiernyć iest Bog/ ktory was niedopuści kusić/ wiecey niż co może cie: á teżci vczyni z pokusą pożythek/ ábyście mogli znosić. 1. Cor: 1. 1. Tessa: 5. 2. Petri. 2.

Przetoż tedy namileyssy moi strześćie sie bałwochwálstwa. Mowiec iáko báczącym: sámi to osądźćie co mowie. Kielich błogosławieństhwá kthoremu błogosławiemy: á zaß nie iest społeczne vżywánie krwie Chrystusowey: Y chleb ktory támiemy/ izaß nie społeczne vżywánie ciáłá Páńskiego iest: Abowiem iednym chlebem/ y iednym ciáłem wiele nas iesteśmy/ wssyscy ktorzy iednego chlebá y iednego kielichá bywamy vczesni-

ki. Obaczćie Jsráelá podług ciáłá: izaż ći co iedzą offiáry / nie są vczęśnicy ołtarzá?

1. Cor: 8. Cożtedy? Powiadamże ia áby to co bátwánom ofiárowano było czym? álbo że też bałwan iest czym? (Nie) ále co Pogáni offiáruią bátwánom / diábelstwom offiáruią / á nie Bogu. A ia niechce was mieć to wárzyśmi diabelstw. Niemożećie kielichá Páńskiego pić / y kielichá diabelskiego: niemożećie być stołu Páńskiego vczęśniki / y stołu diabelskiego. Czyli chcemy ku gniewu páná przywieść? Czyli mocnieyszyśmy niśli on? Wszytko mi wolno / ále nie wszytko pożyteczno. Wszytko mi się godzi / ále nie wszytko buduie. Żadny swego niech nie szuka / á ále káżdy co iest drugiego.

To wszystko co w iátkach przedáią / iadaycie / nic nie pytáiąc dla sumnienia. Páńskać iest ziemia y pełność iey. Wzowieli was ktho z niewiernych ná Wieczerzą / á chcećie do niego iść / wszycko co przed was będzie położono / iedzćie / nic nie pytáiąc dla sumnienia. A ieśliby kto rzekł / tho iest rzecz bałwanom ofiárowaná: nieiedzćież dla onego kthory wam oznaymił / y dla sumnienia: Ale dla sumnienia mowię / nie twoiego / ále drugiego. Bo á czemu wolność moiá bywa sądzoná od cżudzeo sumnienia? Jeśli ia z łáską pożywam: czemu mam być bluźnion stego iż ia dziękuie?

Coloſen: 3. A tak chociaż iećie / chociá pićie / ábo co inego czynićie: wszystko ná chwałę Bożą czyńcie. Bądzćie bez zgorszenia Żydom y Pogánom / y kościołowi Bożemu: iako 1. Cori: 9. też y ia we wszech rzeczach podobam się wszyckim / nie szukáiąc tego co mnie sámemu iest pożytecznego / ále co wielu pożytecżno: áby zbáwieni byli.

Cap: II.

Korintowie około świątości ciáłá Bożego / dostoyności iego nie bacząc / błądzili / przeto im bywáia náuczáni.

1. Cori: 4. Bądzćie náśládowcy memi / iáko ia też náśládowcżą Chrystusowym. A chwaleć was w tym bráćia że we wszystkim pámiętácie ná mie: á thák iákom wam podał / że przykázánia moie trzymácie. Ale chcę ábyście to wiedzieli / iż káżdego mężá głową iest Chrystus: á głową niewiásty / mąż: á głową Krystusową / Bog. Ephe: 5. Káżdy mąż modląc się / álbo prorokuiąc máiąc zákrytą głowę: lekkość czyni głowie swoiey. A káżda niewiástá modląc się álbo prorokuiąc z niezáwitą głową / łży głowę swoię: bo wszycko zá iedno iákoby się ogoliłá. Abowiem ieśli nie przykriwa niewiástá głowy swoiey / niechże ia ostrzyga. Jeśliż wiec nieuczćiwa rzecz iest niewieśćie ostrzyć się / álbo ogolić: niechayże zákrywa głowę swoię. Deute: 22. 1. Cori: 14.

Mążći nie ma zákrywáć głowy swoiey / bo iest obrazem y chwałą Bożą / á niewiástá iest chwałą mężową. Boć wżdy nie mąż z niewiásty iest / ále niewiástá z mężá: Ephe: 4. Ktemu nie iest stworzon mąż dla niewiásty / ále niewiástá dlá mężá. Przethoż ma niewiástá mieć przykrycie ná głowie swoiey / y dla Angiołow. Wszákże iednák / ani mąż bez niewiásty: ani niewiástá bez mężá w Pánie. Abowiem iáko niewiástá z mężá thák y mąż przez niewiástę: á wszystko z Bogá. Gene: 2. Malach: 2.

Sámi to osądzćie: przystoynali rzecz nie wieśćie niezawitey modlić się Bogu? A wszák y przyrodzenie samo tego was vczy: Jże wżdy mąż by miał zápuśćáć włosy / iest mu to ku zelżywości: á niewiástá záśie / gdy zápuści długo włosy / iest iey ku czci: iż włosy dáne iey zá miástho zákrycia. Ale ieśli się 1. Timo: 6. ktho okázuie być swarliwym: my thákiego zwyczáiu niemamy / áni Kościoł Boży.

A to wam przykázuie / máiąc wam zá złe że się nie ku lepszemu ále ku gorszemu schodzićie. Náprzod gdy się schodzićie do Kościołá / słysze że miedzy wámi są rozerwánia / á poniekąd wierzę. Boć muszą y kácerstwá być: by y ći ktorzy są sprobowáni / stháli się obiáwionemi miedzy wámi. Gdy się tedy wespołek schodzićie / iuż ći tho nie iesth Páńskiey Wieczerzey pożywáć. Abowiem káżdy swoię wieczerzą pierwey bierze y pożywa. Wiec ieden támże łák nie: á drugi iuż pijan iest. Czyli domow nie máćie ná iedzenie y ná picie? Czyli kościołem Bożym gárdzićie / á zawsthydzaćie otho te ktorzy nie máią. Coż wam rzekę? Chwałę was w tym? záiste nie chwałę. Matth: 18. 1. Ioan: 2.

Abowiem ia wźiąłem od Páná / com też wam podał / Iż Pan Jezus oney nocy w ktorą był wydan / wźiął chleb / y podziękowawszy / łamał / y rzekł: Bierzćie á iedzćie / To iest ciáło moie ktore zá was będzie wydano: to czyńcie ná pámiątkę moię. Tákież też y kielich / odprawiwszy wieczerzą / rzekł: Ten kielich / nowy testámenth iest / w moiey krwi / to czyńcie ilekroć będziećie pić ná moię pámiątkę. Matth: 26. Marci. 14. Lucæ. 22. Isaiæ. 53. Lucæ. 22.

Abowiem / ilekroć będziećie iesć ten chleb / y pić ten kielich / śmierć Páńską będziećie opowiádáć / dokąd nieprzyidę. A ták kthokolwiekby pożywał tego chlebá / y pił z kielichá Páńskiego niedosthoynie / będzie winien ciáłá y krwie Páńskiey. Ale niech doświadcża cżłowiek sámego siebie: á thák niechay thego chleba pożywa / y z kie- 1. Petri. 2. Acto: 1. 2. Cori: 13.

lichá

lichá pije. Abowiem ktho ie y pije niedostoynie/ sąd sobie ie y pije/ nie rozsądzaiąc ciáła Páńskiego.

Przetoż też wiele miedzy wámi niemocnych y chorych/ á wiele ich śpi. Co gdybyśmy sie sámi rozsądzáli/ wżdyćby nas niesądzono/ a gdy bywamy sądzeni/ od Páná bywamy karáni/ ábyśmy z tym świátem nie byli potępieni. A tákże bráćia moi/ gdy sie zchodzićie ku iedzeniu/ czekayćie sie zobopolnie. Jeśli sie komu chce ieść/ domá niechay ie/ ábyście sie ná sąd niezchodzili. A ine rzeczy kiedy przyide/ rospráwie.

Eccleci: 18.

1. Ioan: 2.

Cap: 12.

Wylicza łáski dárme dáne ku zbudowániu kośćioła świętego/ ktory przypodoba ciału człowieczemu przyrodzonemu.

Około duchownych rzeczy bráćia/ niechce ábyście niemieli wiedzieć. Wiecie iż gdyście pogány byli/ iakoście byli ku niemym Bálwánom wiedzieni/ tákeście szli. Przethoż oznáymuie wam/ iż żadny ktory w duchu Bożym mowi/ niepowiáda przeklectwem być Jezusá. Y żaden niemoże rzec Pan Jezus/ iedno w duchu świętym.

Marci. 9.

Roma: 12.

Ioan: 5.

1. Corin: 1.

Acz rozdzielne sa łáski/ wßákże thenże duch. Y rozdzielne sa posługowánia/ ale tenże Pan. Y rozdzielne sa spráwy/ ále tenże Bog/ ktory spráwuie wßystko we wßystkich. A kożdemu bywa dáne obiáwienie duchá/ ku pożytkowi. Jednemu przez duchá bywa daná mowá mądrości: á drugiemu mową vmieiętności/ według thegoż Duchá: drugiemu wiárá w tymże duchu: á drugiemu łáská vzdrawiánia/ w iednym duchu: drugiemu czynienie cud: inemu proroctwo/ drugiemu rozeznawánie duchow drugiemu rozmáitość iezykow/ drugiemu wykładánie mow: á te wßystkie rzeczy spráwuie ieden y tenże Duch/ oddzieláiąc káżdemu iáko chce.

1. Ioan: 4.

Roma: 12. Ephe: 4.

Abowiem iáko iedno iest ciáło/ á członkow ma wiele/ á wßystkie członki iednego ciáłá ácz ich wiele/ przedsie iednoß ciáło sa: tákżeć y Chrystus. Bo w iednym duchu my wßyscy iesteśmy pokrzczeni w iedno (ciáło) bądź Zydowie/ bądź Pogáni/ bądź Niewolnicy/ bądź wolni/ y wßyscy iednego ducháiesteśmy nápoieni. Bo y ciáło nie iest ieden/ ále wiele członkow. By ták rzekłá nogá żem nie iest ręká/ tedym nie iest z ciáłá: izaß przeto nie iest z ciáłá? Ták rzekłoliby thez vcho: ponieważ nie iestem okiem/ nie iestem z ciáłá: czyli przetho nie iest z ciáłá? By wßystko ciáło było okiem/ gdzieżby był słuch? Aby też wßystko było słuchem/ gdzież powonienie?

Ale theraz rozłożył Bog członki/ kożdy z nich w ciele iáko chciał. Co gdyby wßystkie były iednym członkiem/ gdzież ciáło? Ták teraz wiele członkow/ ale ciáło iedno. A niemoże oko rzec ręce/ niepotrzebuie twey posługi: ábo thez głowá nogám/ nie trzebamu was: ále owßem im wiecey które członki zdádzą sie być mdleyße: tym potrzebnieyße sa: y które członki w ciele mamy za zelżywße/ tym cześć obfitßą przydawamy: á które członki sa nieuczciwße/ te hoynieyßa poczciwość máia. A to co poczciwego mamy/ niczego niepotrzebuia: ále Bog vmiárkował ciáło/ temu członkowi ktoremu czego niedostawało/ obfitßą dáwáiąc cześć/ żeby niebyło rozerwánie w ciele/ ále áby członki ieden o drugi społecznie też stháránie miały. A ieśli co cierpi ieden członek/ społecznie cierpią wßystkie członki: chodź też bywa ieden członek vwielbion: spotem sie nim wßystkie członki ráduią.

Matth: 10. Lucæ. 9. Ephe: Acto: 13.

A wy iesteście ciáło Chrystusowe/ y członki z członká. Niektore tedy postháwił Bog w kościele/ naprzod Apostoły/ ponich Proroki/ trzecie Doktory/ potym mocy/ á potym łáski vzdrawiánia/ rátunki/ rządzenia/ rozmáitość iezykow/ wykładánia mow. Azaß wßystcy Apostołowie? Zaß wßystcy Proroki? zaß wßystcy Doktorowie? Czyli wßystcy mocami? Azaß wßystcy łáski máią vzdrawiánia? Azaß wßystcy iezyki (roznemi) mowią? Azaß wßystcy wykłádáią? Ale náśladuyćie dárow lepßych. A ieß cze zacnieyßa wam droge vkázuie.

Cap: 13.

Miłość wßystkie cnoty y dáry przewyßßa/ krom ktorey nic nie waża/ z ktorą wßystkie cnoty tu y w niebie bywáią wypełnione.

Bym thez iezyki ludzkiemi mowił y Angielskiemi/ á miłości bym nie miał/ stałem sie iákoby miedź ktora dźwięczy/ álbo cymbał brzmiący. Bym też tą kieß miał Proroctwo/ y wiedział táiemnice wßystkie/ y vmiał wßelką náukę: y bym też miał wßystką wiárę/ thák żebym gory przenosił/ á miłości bym nie miał/ zánic stoie. Bym też rozdał vbogim ná pożywienie wßystkie máietności swe: y bym też wydał ciáło moie/ thák żebym gorzał: á miłości bym niemiał/ nic mi to pożytku nieprzyniosi. Miłość cierpliwa iest/ dobrotliwa iest: Miłość nie zayźrzy/ nie czyni przewrotnie nie nádyma sie/ nie pożąda zbytnie ćci: nie

Matth: 7.

Lucæ. 17.

Isaiæ. 55. Ioan: 7.

Philip: 2. ſutá ſwego/ niedá ſie rozdrażnić/ nie myſli nic złego/ nie ráduie ſie z niepráwośći/ ale ſie raduie przy prawdzie: Wſſyſtko znosi/ wſſyſtko wierzy/ wſſyſtkiego ſie nádzieiwa/ wſſyſtkiego cierpliwie oczekawa. Miłość nigdy nieuſtawa: Chocia Proroctwá wynisſczone beda. Chocia iezyki vſtháná: chocia vmieietność bedzie ſkázona.

Poniekąd wiemy/ á poniekąd prorokuiemy. A gdy przyidzie tho co doſkonátego ieſt: tedy bedzie wynisſczono tho poniekąd. Gdym był málutkim/ mowiłem iáko máluczki/ rozumiałem iáko máluczki/ myſliłem iáko máluczki. A gdym ſie ſtał mężem/ wynisſczyłem precz tho co było máluczkiego. Widzimy theraz przez zwierciádło w podobieńſtwie: ále ná on czás obliczem w oblicze. Teraz poznawam po cześci/ á ná ten czás poznam iákoni też i poznan ieſt. A teraz trwáia/ Wiárá/ Nádzieiá/ Miłość/ te trzy rzeczy: ále wietſſa z nich Miłość.

Cap: 14.

Dar iezykow podleyſſy niż dar proroctwá/ wſſákoż z wykłádaniem mow doſtoynieyſſy/ ale niewiáſtom go niedopuſcia.

Náſláduycie miłości/ náſláduycie duchownych rzeczy/ ale wiecey ábyście Prorokowali. Abowiem kto mowi iezykiem/ nie ludziom mowi ale Bogu: bo żaden nie rozumie: ále duch mowi táiemnice. Abowiem kto prorokuie: do ludzi mowi ku zbudowániu/ y nápominániu/ y ku pocieſſeniu. Kto iezykiem mowi ſam ſiebie buduie: ále kthyo Prorokuie/ kościoł Boży buduie. Przetoż chce ia ábyście mowili iezyki/ ále wiecey ábyście Prorokowáli. Bo wiethſſy tho ieſth kthory Prorokuie/ niż ten ktory mowi iezykámi/ chybaby wykłádał/ áby kościoł brał zbudowánie. A ták te ras bracia/ bym przyſſedł do was mowiąc iezykámi: wczym wam pożyteczen bede/ chybabym wam mowił/ álbo w obiáwieniu/ álbo w vmieietności/ álbo w Proroctwie/ álbo w náuce.

Wſſákże te rzeczy ktore duſſe nie máią/ á głos wydáią/ bądź piſſczałká/ bądź też lutnia: á ieſli nie podadzą rozdzielnych głosow/ iáko bedzie rozumiano/ co ſie na nich piſka albo gra? Abowiem bedzieli trabá głos nie pewny wydáwáć/ kto ſie bedzie gotował ná woyne? Także y wy/ ieſli iezykiem pewney mowy nie vczynicie/ iáko kthoby bedzie wiedział co ſie powiáda? Bo bedzieście ná wiátr mowili.

Ták wiele (to cuß) roznych iezykow ieſt ná tym ſwiecie/ á nic bes głoſu nie ieſt. A ták nie[illegible]eli wiedział to co znáczy głos/ bede one[illegible] z kim mowis cudzoziemcem/ á then co do mnie mowi thez thakieß cudzoziemcem. Tákże y wy ponieważ ieſteście náſládowcy duchow ku zbudowániu/ koſcioła/ ſſukayćie tego byście obfitowáli.

Dla tego kthyo mowi iezykiem/ niechay ſie modli/ ábyto mogł wykłádáć. Bo bedzieli ſie modlił iezykiem/ duchći ſie moy modli ále rozum moy bes vżytku ieſt. Cożtedy ieſt? Bede ſie modlił duchem/ bede ſie modlił y rozumem: bede ſpiewał duchem bede ſpiewał y rozumem.

Bogdyby ty błogoſławił duchem/ then ktory ieſt nieukiem/ iákoż rzecże/ Amen ná thwoie błogoſławienie? ponieważ on nie wie co ty mowiß. Bo ácż ći ty dobrze dziękuieß/ ále ſie tym drugi nie budnie. Dziękuie Bogu moiemu/ iż wſſyſthkich was iezykiem mowie. Ale w kościele/ chce pięć ſłow ſmyſłem ſwym mowić/ ábym thez y ine náuczył: niż dzieſięć tyſiecy ſłow iezykiem (obcym).

Bráćia nie ſtáwayćie ſie dziećmi ná rozumie: ále we złoſć. Badźćie máłemi/ á w rozumie badźćie doſkonáłymi. Bo ták nápiſano w zákonie. Iż inemi iezyki y inemi vſty bede mowił do ludu tego/ ále ani thák mie wyſłuchaią/ mowi Pan: A ták iezyki nie ſą znákiem ludziom wiernym/ ále niewiernym/ á Prorocthwá lepak nie ſáć niewiernym/ ále wiernym. Jeſliby ſie tedy zeſſedł wſſyſtek kościoł pospołu/ á wſſyſcyby iezyki mowili: weſſli by też y nieukowie álbo niewierni/ zaß nie rzeką/ iż ſſáleiećie? Jeſli by też wſſyſcy Prorokowáli/ á wſſedłby kto niewierny/ álbo nie náuczony: bywa przewyćiężon od wſſyſtkich/ y rozſądzon od wſſyſtkich/ tháyne rzeczy ſercá iego iáwne ſie ſtáwáią/ á ták padſſy ná oblicże ſwe vczyni modle Bogu/ wyznawáiąc iż prawdziwie Bog w was ieſt.

Coż tedy ieſt bráćia? Gdy ſie ſchodzićie/ káżdy z was Pſalm ma/ náuke ma/ obiáwienie ma/ iezyk ma/ wykłádánie ma/ wſſyſtki rzeczy niech bedą ku zbudowániu. Chocia iezykiem kto mowi/ po dwu á nawiecey po trzech/ á kthemu po cześći: á ieden niechay wykłáda. A nie bedzieli tego ktoby wykłádał: niechże milczy w kościele/ ále ſobie niechay mowi y Bogu.

A Prorocy dwáy álbo trzey niechay mowią/ á drudzy niechay rozſądzáią. Jeſliżeby inemu obiáwiono było ktory (tám) ſiedzi/ pierwſſy niechay milczy. Abowiem możecie wſſyſcy po iednemu Prorokowáć/ áby ſie wſſyſcy vczyli/ y wſſyſcy byli nápominámi. A duch Prorokow/ Prorokom poddan ieſt. Boć nie ieſt Bog roſtyrkow/ ále poko-

Ephesi: 4.

Iſaiæ. 28.

Actor: 2.

1. Ioan: 4.

Roma: 15.

Roma: 15. iu/ták iáko y we wszystkich kościelech swiecych náuczam.

Lucæ. 2. Niewiásty w kościele niech milczą. Bo
1. Cori: 11. im nie dopuszczono mowić/ ale aby poddáne były/iáko y zakon mowi.
1. Timo: 2. A ieśli sie chcą czego náuczyć/niech domá swych mężow
Gene: 3. pytáią. Bo żádna rzecz iest niewieście w kościele mowić. A záś od was słowo Boże wyszło: álbo tylko do was samych przyszło: Jeśli sie kto zda być Prorokiem/álbo duchownym/niech vzna te rzeczy ktore wam piszę/iżci sa przykazánia Páńskie. A ieśli kto niewie/nie wiedz tez o nim wiedzieć. A ták bráćia stoycie o to/ábyście Prorokowáli/á mowić ięzykámi nie brońćie. A wszystkie rzeczy vćciwie y porzadnie niech sie dzieią miedzy wámi.

Colo: 2.

Cap: 15.

Chrystusowe zmartwych wstánie okázuie/ y vmárłych powstánie/iákie sie stáć ma.

Gala: 1. ZNAYmuie wam bráćia Ewángelia ktoram wam opowiedział/ktorąście y przyieli/ y w ktorą stoicie/y przez ktorą bierzecie zbáwienie/ ieśli pámietacie ktorymem wam sposobem kazał/ chybábyście prożno vwierzyli.

Bom wam podał naprzod/ com też wźiął/iż Chrystus vmárł iest zá grzechy nasze podług pism/ kthemu że y pogrzebion/ y trzećiego dniá zmartwych wstał podług pismá/a iż widzian iest od Piotrá/ á potym od iedennaśćie. A potym widzián iest wiecey niż od piąći set bráćiey pospołu/ z ktorych wiele ich trwa áż dotychmiast/ á niektorzy pomarli. Potym widzian był od Jákuba/ potym od wszystkich Apostołow. A nápośledz po wszystkich vkazał sie też y mnie iáko niedosłemu dźiećieciu. Abowiem ia iestem nammnieyszy z Apostołow/ ktorym nie iest godzien by mie zwano Apostołem bom przesłádował kościoł Boży. A ia zá táska Bożą iestem tym czymem iest/ á táskáiego/we mnie prozna nie była: álem wiecey niż oni wszyscy prácował. Wssákże nie ia/ ále táská Bożą semna. Bo chocże ia chocże oni/ tak kázemy/ y tákeście vwierzyli.

Isaiæ. 53. Danie: 9. Ioan: 2. Matth: 28. Marci. 16.

A ieśliż każa o Chrystusie/iż powstał zmartwych: iákoż niektorzy miedzy wámi powiádaią/ że powstánia z vmarłych nie máś: A ieśliż z marthwych powstánia nie máś: tedyć áni Krystus wstał z martwych. Jeśliż wiec Christus nie powstał/tedyć prożne iest przepowiadánie násse/ prozna też y wiárá wássá/ y my sie náyduiemy fałszywi świádkowie Boży/ iżesmy świádectwo powiádáli przećiwko Bogu/ żeby on wzbudził Chrystusá ktorego nie wzbudził/ieśliże vmárli nie powstáwáią. Bo ieśliż vmárli z martwych nie powstáwáią/ thedyć áni Chrystus powstał. A ieśli Chrystus nie powstał/ toć prozna iest wiárá wassá: bo ieszcze iesteście w grzechach wássych. Tedyć y ci ktorzy zásnęli w Chrystusie/ poginęli. Jeśli w tym żywocie tylko w Chrystusie nádzieie mamy/iesteśmy wiecżssymi nędznikiniż wssyscy ludzie:

Epheś: 3. Acto: 8. & 9.

Colosen: 1. A terazći Chrystus wstał zmartwych: napierwszy stych ktorzy posnęli. Boć wżdy iednák przez człowieká śmierć/ y przez człowieká powstánie vmárłych. A iáko w Adámie wssyscy vmieráią/ ták w Chrystusie wssyscy ożywieni beda. Ale káżdy w swym rzędzie/naypierwssy Chrystus: á potym ci ktorzy są Chrystusowi/ ktorzy w przyście iego vwierzyli. Potym koniec/gdy odda krolestwo Bogu y Oycu/ gdy wyniszczy wszelkie Xięstwo/y władzą/y moc. Alec musi on krolować/áż podłoży wszytki nieprzyiaćiele pod nogámi iego. A ostáteczńie nieprzyiaćiołká bedzie zepsowána śmierc. Abowiem wszytkie rzeczy podłożył pod nogámi ie. A gdyż mowi/ Wssystkie rzeczy są mu poddáne: bes pochyby krom onego ktory mu poddał wszystko. Ale gdy mu beda wssystkie rzeczy poddáne/ tedy y sam syn poddan bedzie onemu ktory mu poddał wszystkie rzeczy/ áby ták był Bog wssystkim we wssystkich rzeczach.

Psal: 109. Ebræ: 2.

Co ieśli ináczey/ coś ći vczynią kthore wiec krzczą zá vmárłe/ponieważ że vmárli nie powstáwáią: czemuś sie tedy krzczą zá nie: Czemuś też y my ná kożdą godzinę nieprzespieczeństwo cierpimy: Ná káżdy dzień vmieram/ dla wássey chwały bráćia/ ktorą mam w Chrystusie Jezusie Pánie nassym. Jeślim według człowieká z bestiámi walczył w Efezie/ co tego mam za vżytek/ieśliże vmárli nie wstáwáią: Jedzmyś tedy y pijmy bo iutro zemrzemy. Nie dayćie sie zwodzić. Boć złe rozmowy dobre obyczáie psuią. Ocuććie sie sprawiedliwi/á nie grześćie/ boć niektorzy nie wiedzą o Bogu/ku zelżywości to wássey mowie.

1. Cori: 16. Isaiæ. 22. Sapien: 2.

Ale rzecże kto: Jákoś powstáwáią vmárli: w iákim że ćiele przyidą: O ssalony! wieś że co ty sieieś/ nie bedzie pierwey ożywiono ázby pierwey obumárło. A co sieieś/nie sieieś onego zboża co má być/ále gołe ziárno/ to cuś álbo pszenice álbo czego inego. A Bog onemu ziárnu dáie ciáło iáko chce/ á káżdemu násieniu/iego własne ciáło. Nie kożde ciało iest iednostáyne ciáło/ále ináksse v ludzi/inákssе v bydląt/inákśe v ptháków/inákśe v ryb: Ciáłáć też niebieskie są/ y ciáłá ziemskie: ále inna chwałá niebieskich/

Ioan: 12.

Matth: 13. ściach/a inna ziemskich. Inna iest iasność słonecżna/inna Krzeżycna/á inssa iasność gwiazd. Bo gwiazda od gwiazdy rozna iest światłością: thakżeć też y powstánie z martwych. Bywa wsiano skáżitelne: á powstánie w nieskażitelności. Bywa siano w nieućiwości/ powstánie w chwale. Bywa siano w niemocy/ powstanie w mocy. Bywa siano ćielesne: a powstánie ćiało duchowne. Jesli iest ciało ćielesne/ tedyć iesth y duchowne/iáko napisano iest. Stworzon iest pierwssy człowiek Adam w dusse żywiącą: ostateczny Adam w ducha ożywiaiącego. A nie pierwey kthore duchowne iest/ale ktore ćielesne/ potym to co duchowne. Pierwssy człowiek z ziemie/ziemski. Wtory człowiek z nieba/niebieski. Jaki ziemski/tácy y ziemscy: y iaki niebieski/tacy y niebiescy. A tak iákosmy nosili obraz ziemskiego/nosimy też obraz niebieskiego.

Gene: 2.

Ioan: 1. A to wam powiádam bráćia/ że ciáło y krew/ Krolestwá Bożego posieść nie mogą/áni skáżitelność/ nieskażitelności posiedzie. Otho wam táiemnice powiádam. Wssyscy powstániemy/ale nie wssyscy będziemy odmienieni. Predzuchno we mgnieniu oká/ ná osthátecżna trabe (boć trabá zátrabi) y wmárli powstana nieskáżeni/y my bedziemy odmienieni. Abowiem musi to skáżiste ciáto/ przyoblec nieskażitelność/a to smiertelne wziąć ná sie niesmiertelność.

1. Tessa: 4 Philip: 3.

A gdy to śmiertelne ciáło weźmie náśnieśmiertelność/ tedy sie spełni słowo ktore napisano iest. Połknioná iesth śmierć w zwyćiestwie. Gdzie iest twoie zwyćiestwo o śmierći: Gdzie iest twoy oścień Smierći: A oścień śmierći/ grzech iesth: á moc grzechu/ zakon. Ale ia Bogu dziękuie/ kthory nam dał zwyćiestwo/ przez Páná nássego Jezusá Chrysthusá. Aták bráćia moi mili/ bądźcie sthatemi á nieporusslíwi/ obfithuiący záwżdy w wsselkim vczynku Páńskim/ wiedząc iż pracá wássá nie iest dáremna w Pánie.

Isaiæ. 25. Oseæ. 13 Ebræ. 2. 1. Ioan: 5:

Cap: 16.

Nie tylko oblicznym ale y oddalonym/ ma być dobrze czyniono pielgrzymom/ duchownym y sługom Bożym.

O Składániu lepak ktore bywa ná swiete/ iákom rospráwił w kośćielech Gálátskich/ thák y wy czyńcie/ iednego dniá w tydzień kożdy z was niechay v siebie odkłada/ chowáiąc co sie mu będzie podobáło/ áby nie dopiero teraz gdy przyide/ te składánia były. A gdy sam będe obecnie: ktorebyście pochwalili przez list/ te posle/ by odnieśli taske wásse do Jeruzalem. Jesli sie będzie godziło abych ia possedł/ semna poyda. A przyide do was/ gdy obeyde Macedonia: bo Macedonia schodze. Ale v was podobno zostáne abo też zimować będe/ żebyście wymnie odprowádzyli gdziekolwiek poyde.

Roma: 15. 2. Cor: 8. & 9.

Acto: 19. 2. Cori: 1.

Niechce was teraz ná przemijániu widzieć/ iż sie spodziewam że przez niekthory czás zimieszkam v was/ ieśli Pan dopuści. A pomieszkam też w Efezie aż do świątek. Bo mi otworzono drzwi wielkie y iáwne/ y przećiwnikow wiele. A przyidzieli Tymotheus/ pátrzćie aby bez bojáźni był v was/ boć też spráwe Pańską spráwuie/ iako y ia. Niechże nim żaden nie gardzi/ ále doprowadźcie go w pokoiu/ żeby przyszedł do mnie/ boć go czekam z bráćia.

Acto: 20. 1. Cori: 15. Acto: 19.

O Apolonie bráćie/ dáie wam znáć/ żem ći go wielce prosił/ áby szedł do was z bráćia/ á wżdamći niebyła wola iego aby teraz szedł: álećprzyidzie gdy mu będzie wáżne. Czuyćie/ stoyćie w wierze/ męsko sobie poczynayćie/ á bądźcie posileni. A wssystkie wásse rzeczy/ w miłości niechay będą.

A prosse was bráćia/ wiecie żeć dom Stefánow/ y Fortunatow y Achájká/ są pierwoścća Achájey/ y ná posługe swietym poddáli sámi siebie/ ábyście też y wy byli poddáni thákowym/ y kożdemu kthory pomaga wam prace y robothy. A ráduie sie że obecnie iesth swámi Stefan/ y Fortunath/ y Achájkus/ bo to czego wam niedostawáło/ ći nágrodzili. A ochłodzili mego duchá y wássego. Znayćież tedy ktorzy takowi są.

1. Cori: 1.

Pozdrawiáią was wssystkie kośćioły Azeyskie. Pozdrawia was w Pánie wielce/ Aquilá y Prysćillá z domowym zborem swoim/ v kthorych y ia gospode mam. Pozdrawiáią was wssyscy bráćia. Pozdrawiayćie sie zobopolnie w swietym pocáłowániu. Pozdrowienie/ moia reká Páwłowá. Jesli kto nie miłuie Páná nássego Jezusá Chrysthusá/ niech będzie przeklethy w dzień przyścia Páńskiego. Łáská Páná nášego Jezu Chryssá swámi/ Miłość moiá ze wszystkiemi wámi w Christhusie Jezusie. AMEN.

Do Korinthow listh pierwssy/ poslan iesth z miásthá Filipis/ przez Stephánę y Fortunatá y Achájká y Thymotheussá.

Argument wtorego listu do Koryntow.

PO tym gdy Korintowie pokute vczynili / pisse im Apostol listh poczes sny z Troády przez Thytá / A chwalac ie nápomina ku lepssemu / vkázuiac ie być chociaż zásmucone / ále wżdy polepssone.

List swiethego Pawka Aposstolá do Korinthow wtory.

Cap: 1.

Pan Bog slug swoich pocieszyciel y wybáwcá / o mieszkánie ich ku pożytkowi inych obraca.

PAWEŁ Aposstoł Jezu Chrystusow przez wolá Bożą y Tymotheus brát: Kosciołowi Bożemu ktory iest w Korincie / ze wssystkiemi swiethemi ktorzy sá we wssystkiey Achaiey. Láská wam y pokoy / od Bogá oycá nássego y Páná Jezu Chrystá.

Gala: 1. Ephe: 1. 1. Petri. 1.

Błogosławiony Bog y oćiec Pána nászego Jezusá Chrystusá / oćiec miłosierdzia / y Bog wssystkiego pocieszenia / ktory nas cieszy we wsselákim vcisku nássym: żebysmy mogli y my pocieszáć one ktorzy w iákimkolwiek vcisku sá / tym napominánim ktorym bywamy napominani od Bogá. Bo iáko obfitowánia meki á vtrápienia Chrystusowe w nas / ták też przez Chrystusá obfituie y pocieszenie násze.

Coloſen: 1.

A chodź też vcisk cierpiemy dla napomnánia y zbáwienia wássego: chodź też pocieszeni bywamy / dla wássego pocieszenia: chodź bywamy napominani / dla wássego napominánia y zbáwienia / ktore spráwuie dla znossenia tychże mak y vciskow / ktore thez y my cierpiemy áby nádzieiá nássá pewna byłá o was / wiedzac to / iż iákosście vczesnikámi vciskow / ták bedziecie y pocieszenia.

Abowiem niechcemy bracia byście thego niemieli wiedzieć / oothrapieniu nássym / kthore sie nam diáto w Azyey / że nád zwyczay obciażeni iesthesmy nád przemożeniu / ták że sie nam tuż stysknáło żywo być. Ale my sámi w sobie mielismy wyrok smierći: ábysmy nie duffáli sámi w sobie / ále w Bogu / ktory wzbudza vmárłe / kthory z ták wielkich niebespieczności nás wyrwał / y wybáwił: w kthorym nádzieie mamy / iż też iesscze y wyrwie / gdy też y wy bedziecie nam pomágáć modlitwámi nássemi: żeby od wielu person byto dziękowano Pánu Bogu zá nas / z tego obdárowánia ktore w nas iest.

Philip: 1. 2. Cor: 4.

Abowiem chwałá náßá tá iest / swiádectwo sumnienia náße° / że w prostości y ßcześci bożey / á nie w mądrości cielesny / ále w tásce Bożey obchodziliśmy sie ná thym swiecie / á obficiey przeciwko wam. Bo nie ine rzeczy wam pissemy / iedno te ktoreście czytáli y poználi. A nádziewam sie że áż do końcá poznácie / iákoście nas y poználi po części / iż chwałá wássa iesteśmy / iákoż y wy nassa / w dzień Páná nássego Jezusá Chrystusá.

Philip: 2. 1. Teſſa: 2.

A z thegoß duffánia chciałem pierwey przyść do was / ábyście wtora táske mieli / y przez was chciałem być iść do Mácedoniey / y záśie z Mácedoniey chciałem przyść do was / á od was żebym był odprowádzon do Żydowskiey ziemie.

1. Cor: 6.

Gdyżem thedy thego chciał / coß zalim zelżywości iákiey w thym użył. Abo tho co ia mysle / według ciáłá mysle: by sie v mnie nálázło / iesk / y nie: Wierny iest Bog / iż w mowie nássey ktora byłá v was / nienáyduie sie / Jest ták / y nie ták. Ale iest w niey / iest: ábowiem syn Boży Jezus Chrystus ktory miedzy wámi przez nas opor iest / przez mnie / y Silwaná / y T ßá / nie było w nim iest / y nie nim było. Bo ilekolwiek iest żych / w nim iest / dla tegoż y my Amen Bogu / ku chwa

Acto: 19.

A ktory potwierdza n stusie / y ktory pomázał

Ephe: 4.
Roma: 9.
1. Petri. 5.

nas y náznáczył / y dał zádátek duchá w sercách nássych. A ia świádkiem Bogá wzywam ná dusse moie / iż folguiąc wam / nie przyssedłem więcey do Korintu / nie iż pánuiemy wierze wássey: ále iesteśmy pomocniki rádości wássey / bo wiárą stoicie.

Cap: 2.

Dawa przyczyne dla czego do Korinthu nie przyssedł / á przyczynia sie iá występnym.

A postánowiłem to sam v siebie żebym zás nieprzyssedł do was z smuthkiem. Bo iesliż ia was zásmucam: y kto będzie ktoby mie vweselił / iedno then ktory sie zásmuca ze mnie? przethożem wam pisáć: ábych gdy przyide / nie miał smutku ná smutek / z tych z kthorychem sie miał rádować: máiąc w was wssystkich duffánie: bo moiá rádość / wszystkich was iest. Abowiem z wielkiego frásunku y vćisku sercá / pisałem wam z wielą łzy: nie żebyście mieli być zásmuceni / ále żebyście wiedzieli / iż te miłość ktorą mam / obficiey ią mam ku wam.

A iesliż mnie kto zásmućił / nie mnie zásmućił: ále poczęściey / ábym was wssystkich nieobćiążał. Dosyć on ma ktory tákowy iest / ná thym káraniu / kthory bywa od wielu / ták ábyście zás iuż mu to rácżey odpuścili / y ćiessyli go: by lepak od więtszego smutku sobie nie zecknął / kthory thákowy iest. A przetoż prosse was / ábyście poćwierdzili przećiwko niemu miłość. Bo y przetom pisał do was / ábym doznał doświadczenia wássego / iesliście we wssystkim posłussni. Bo komuście wy co odpuścili / tedyy ia też. Bo y ia com odpuścił / ieslim co odpuścił / tedy dla was w personie Chrystusowey / ábysmy nie byli ossukáni od ssátáná. Abowiem wiemy dobrze mysli iego.

1. Cori: 5.

Acto: 16.

A gdym przyssedł do Troády dla Ewángielicy Chrystusowey / á drzwi mi były otworzone w Pánie / niemiałem odpoczynku duchowi memu: przeto żem nie nálazł Tytá brátá moiego / ále pożegnawssy sie z nimi / possedłem do Mácedoniey. A chwálá Bogu / kthory záwżdy dawa nam zwyćięstwo r[illegible]hrystusie Jezusie / á wonność vznánia swego obiáwia przez nas ná káż[illegible]m mieyscu. Abowiem iesteśmy dobrá wo[illegible]rystusowa Bogu / w tych ktorzy sie [illegible]zbáwionemi / y w tych ktorzy gi[illegible]nći wżdy wonność śmierći ná [illegible]igim wonność żywotá / ku ży[illegible]temu / kto ták snádny? Bo iáko ich wiele / kthorzy fát[illegible]e: ále z szczerości y iáko z bogá przed Bogiem w Chrystusie mowiemy.

1.

Cap: 3.

Ocá nie Apostoł iże niepotrzebnie chwały ludzkiey ábowiem tá gine przykładem Moiżessa / ále wieczna nigdy.

Począynamy sie zás sámi zálecáć czyli potrzebuiemy (iáko niektorzy) zálecáiących listow do was / álbo od was? Wy iesteście listem nássym / ktory nápisány iest w sercách nássych / o ktorym wiedzą y kthore czytáią wssyscy ludzie / obiáwieni będąc że iesteście listem Chrystusowym spráwionym od nas / y nápisánym nie inkaustem / ále duchem Bogá żywego / nie ná tablicách kámiennych / ále ná tablicách cielesnych sercá wássego.

Exodi. 24. Iere: 31.

A mam tho duffánie przez Chrystusá w Bogu / nie żebysmy dostáteczni byli pomyślić co z sámych siebie / ták iákoby z nas / ále dostáteczność náßá z Bogá iest. Kthory y vczynił nas godnemi sługámi nowego Testámentu / nie litery ále duchá / boć literá zábija / á duch ożywia.

Philip: 2. 1. Cor: 4. 2. Cori: 6.

Jesliż wiec posługowánie śmierći literámi wyrázone ná kámieniu było we czći / ták iż niemogli synowie Jsráelscy pátrzyć ná oblicże Moizessowe / dla chwały twarzy iego / ktora (chwałá) nisszeie: za niedáleko wiecey / posługowánie Duchá będzie w chwale? Bo iesliż posługowánie potępienia w chwale iest / dálekoć wiecey hoynieysse iest posługowánie spráwiedliwości w chwale.

Deute: 9. & 10. Exodi. 34. Acto: 10.

Abowiem áni to chwały ma / co w chwale było poczęści / przewyższenie tey chwały. Bo iesliż to przemineło w chwale iest / dálekoć wiecey to co trwa / w chwale iest.

Máiąc tedy tákowa nádzieie / wielkiego dufánia vżywamy: á nie ták iáko Moizeż kładł zasłonę ná oblicże swoie / áby nie pátrzáli synowie Jsráelscy ná oblicże iego / coć iuż nisszeie / ále thák tępe są smysły ich. Bo áż do dzisieyssego dniá / thąż zasłoną w czytániu stárego zakonu trwa nieodkrytá / (kthora w Chrystusie nisszeie) ále áż do dzisieyssego dniá / gdy wiec czytawáią Moizeßá / zasłoną położoną iesth ná sercu ich. Ale gdyby sie ná wrocili do Bogá / odietá będzie zasłoná. A Pan / Duch iesth. A gdzie duch Páński / tám wolność.

Exodi. 34. Roma: 10. Isaiæ. 6. Matth: 13.

Ale my wssyscy odsłonionym obliczem / ná chwałę Páńską pátrząiąc: w thenże obraz bywamy przemienieni / z iásności w iásność / iáko od Páńskiego duchá.

Roma: 11. Ioan: 4.

Cap: 4.

Chwali

Chwali Apostol przysłuchawanie Nowego zakonu/przy czynieniu dobrego/á znosseniu przeciwnosci.

VRzetoż máiąc tákie posługowánie/ według tego iákosmy dostąpili miłosierdzia/ nie vstáwamy: ale odrzekaymy sie táynych sromoty/ nie chodząc w chytrości/ áni fałszuiąc słowá Bożego/ ále w obiáwiániu prawdy/ zálecáiąc sámi siebie/ ku wsselkiemu sumnieniu ludzi przed Bogiem.

Isaiæ. 6. Ioan: 12. Colosen: 2. Philip: 2. Ebræo: 1. Gene: 1. 2. Petri. 1.

A iesli thez zákryta iest Ewángielia nászá/ w tych zákryta iest ktorzy giną/ w ktorych Bog tego swiata/ zaslepił mysli niewiernych/ áby im nieswieciło swiecenie Ewángieliey chwały Chrystu owey/ ktory iest obrázem Bożym. Bo nieśmić o sobie powiádamy/ ale o Jezusie Chrystusie Pánie nászym: á o nas iáko sługach wászych przez Jezusá. Abowiem Bog ktory roskázał aby swiátło z ciemnosći swieciło/ then oswiecił sie w sercach nászych ku oswieceniu vmieietnosći iásnosći Bożey/ w obliczu Chrystusá Jezusá.

2. Cor: 5.

A mamyć then skarb w naczyniu skorupiánym/ áby wysokość była mocy Bożey/ á nie z nas. We wszystkim vćisk cierpiemy/ ále nie stysknuiemy sobie: Miedze cierpiemy/ á le nas Bog nie opuszcza: przesladowanie cierpiemy/ ale niebywamy opuszczeni: bywamy poniżeni/ ále nie pohańbieni: pomiátáią námi/ ále nie giniemy: Záwżdy vmartwienie Jesu Chrystusowe na ciele nászym nosząc/ áby też y żywot Jezusow/ okázał sie w ciátách nászych.

Gala: 6. Matth: 5. Roma: 8.

Abowiem záwżdy nas ktorzysmy żywi/ ná smierć wydawáia dla Jezusá/ żeby sie żywoth Jezusow okazał w ciele nászym smiertelnym. A tak smierćia swa moc w nas vkázuie/ á w was żywot. Ale máiąc tegoż ducha wiary/ iáko napisano iest: Vwierzyłem przetożem mowił: y my wierzymy/ przetoż też y mowimy/ wiedząc tho że ten ktory wzbudził Jezusá/ y nas z Jezusem wzbudzi á postáwy z wámi. Abowiem wszystki rzeczy dla was/ áby łáská Boża obfichowálá przez wielu w dziękowániu ku chwale Bożey.

Psal: 115. 2. Cor: 1.

Dla thego nie vstáwaymy/ ále áczći sie ten człowiek nász ktory zwierzchu iest káżi: wszákże ten ktory we wnątrz iest/ odnawia sie dzień podle dniá. Abowiem ten vćisk tu teczny nász bárzo krotki y lekki będąc/ spráwuie nam ná wysokości náder wiekuistha wage chwali w nas/ gdyż nie pátrzymy áni wzgledu mamy ná te rzeczy ktore widzimy/ ále ná one ktorych nie widáć. Bo the rzeczy kthore sa widome/ sa doczesne/ ále ktorych nie widzimy/ wieczne sa.

Psal: 29. Roma: 8.

Cap: 5.

Zápláty spráwiedliwych czyniąc pámiątkę/ y żądza ku iey vkázuie/ y iáko sie k niey spráwować.

WIedzmy tedy to wiemy/ że będzieli 2. Timo: 4.
ziemski dom nász tego mieszkánia zepsowány/ mamy budowanie z Boga/ dom nie ręką zbudowány/ ále wieczny w niebiesiech. Abowiem y tego płaczliwie żądamy/ pożądáiąc przyoblec ná sie mieszkánie nasse ktore iest w niebie/ byśmy tylko przyobleczeni/ á nie nadzy byli náleźieni. Bo my ktorzy iesteśmy w tym przybytku/ wzdychámy będąc obćiążeni: temu że nie chcemy być zewlećeni/ ále żeby nas obleczono/ áby to co smiertelne iest było połknione od żywotá. A ktory nas spráwne czyni do tego (iest) Bog/ ktory nam dał zadátek duchá.

2. Cor: 4. Roma: 8. Apoca: 16. 2. Cor: 1.

Smieiąc tedy záwżdy/ y wiedząc/ iż poki iesteśmy w tym ćiele/ pielgrzymuiemy od Pána: bo przez wiárę chodzimy/ nie przez widoma osobę/ á śmiemy y dobrą wolą mamy raczey pielgrzymować od ciáta/ á być obecnemi z Pánem. Y przetoż vsiłuiemy bądź w niebytności/ bądź w obecności/ ábyśmy sie mu podobáli. Abowiem wszyscy sie musimy stáwić przed sądowym stolcem Chrysthusowym/ áby odniosł káżdy własne (spráwy) ciáłá swego/ podług tego co czynił/ bądź co dobrego bądź też złego. Wiedząc tedy boiaźń Páńską/ ludziom rádzimy á Bogu iáwni iesteśmy. A spodziewám sie/ iż y w sumnieniach wászych/ iesthesmy iáwni.

Matth: 25. Roma: 14.

Nie zálecamyć sie wam zásie: ále dáiemy wam powod abyście sie chlubili námi: ábyście mieli co przeciwko onym ktorzy sie z osoby przechwaláią á nie z serca. Abowiem choć záchwyceni bywamy w vmyśle/ Bogu to bywa: choć też iesteśmy trzeźwiemi/ to wam. Bo nas miłość Chrystusowá przynuka: vważáiąc to/ iż iesli ieden zá wszystki vmárł/ thedyć wszyscy pomárli/ á zá wszystkich Krystus vmárł/ áby y żywi iuż nie sobie żyli/ ále onemu ktory zá nie vmárły powstał.

1. Tessa: 5.

A thákże my od thego czásu/ nikogo nie znamy według ciáłá. A choćiasmy poználi według ciałá Chrystusá/ ále theraz iuż nie znamy. Jesli tedy kto w Chrystusie nowe stworzenie/ stáre rzeczy przesłe/ á oto sie wszystki rzeczy stały nowe. A wszystkie z Bogá/ ktory nas poiednał z sobą przez Chrysthusá/ y poruczył nam posługę ziednánia. Abowiemći Bog był w Chrystusie iednáApoca: 21. Colosen: 2

Roma: 3. Colosen: 1. 1. Ioan: 4.

iąc świát z sobą / nie przyczytáiąc im wyste pkow ich / y położył w nas opowiádánie zjednánia tego.

A ták miásto Chrystusá poselstwo sprá wniemy / iákoby Bog nápominał przez nas. Przetoż prosimy dla Páná Chrystusá poiednayćie sie z Bogiem. Bo tego kthory

Deute: 15. Isaiæ. 53. Roma: 8. Matth: 9.

nie znał grzechu / zá nás grzechem vdziá łał / ábysmy sie my sthali sprawiedliwoścą Bożą w nim.

Cap: 6.

Sługy Boży ku Bliźnim máią sie sprawowáć zewnetrznym przykładnym opcowánim / ku Bogu wne trznym nabożeństwem / Sámi w sobie złego wystrzegánim.

Ták bedąc pomocnicy Bożemi

Isaiæ. 40.

nápominamy was / ábyście ná dáremno łáski Bożey nie brali. Bo ták mowi: Wysłuchałem cie czásu przyiemnego / y rátowałem cie w dzien zbáwienia: Oto teraz czás przyiemny / oto teraz dzień zbáwienny / nie dáiąc nikomu iákiego pogorszenia: áby nie była zániona posługá nássá / ale we wszystkich rzeczach zálecamy sie ták iáko

1. Cor: 4. 2. Cor: 3.

sługy Boży / w wielkiey cierpliwości / w vciskach / w potrzebach / w vciążeniu / w bi ciu / w ciemnicach / w rożnicach / w roboto wániu / w czuynościach / w pościech / w czy stości / w vmieiętności / w niestwapliwos ci / w łágodności / w Duchu swiethym / w miłości nie zmysłoney / w słowie prawdzi wym / w mocy Bożey / przez Horeża spra wiedliwości po prawey y po lewey / przez chwałę y niesłachetność / przez nieczesć / y przez dobrą sławę / iákoby zwodnicy áno

Isaiæ. 26:

prawdziwi / iákoby nie znáiomi / áno znáio mi / iákoby vmieráiąc / á oto żywiemy / iá ko skáráni ále nie zámordowáni: iákoby smutni / áno záwżdy sie ráduiący / iákoby v bodzy / áno wiele ich vbogácáiący / iákoby nic nie máiąc / á wszystkie rzeczy dzierżąc.

Vstá nasze otworzone są ku wam / o Ko ryntowie / serce násse rozszerzyło sie w nas. Nie ściskaycie sie w nas / ale sie ściskaycie we wnetrznościach wásszych. Ale máiąc też odpłátę (mowie iáko do synow) rozsze rzaycie sie y wy.

Deute: 7.

Nie ciągnicie iárzmá z niewiernemi. Bo á co zá społeczność sprawiedliwości z niepráwością? Albo co zá thowárzystwo swiáthłości z ciemnościámi? Albo iáka zgodá Chrystusowi z Beliálem? Albo co zá część wiernemu z niewiernym? Coż też zá

Matth: 8.

stwornosć kościołowi Bożemu z bałwány

1. Cor: 3. & 6.

Bo wy iesteście kościoł Bogá żywego / iá ko mowi Bog: Iż bede mieszkał w nich / y bede sie w nich przechadzał / y bede ich Bo giem / á oni mi beda ludem. A przeto wy nidźcie z posrzodku ich / á odłączcie sie (od nich) mowi Pan / á nietykáycie sie nieczy ste: á ia was przyimę y bede wám oycem / á wy mnie bedziecie zá syny y corki / mowi Pan wszechmogący.

Leuiti: 26. Ezech: 37. Isaiæ. 52.

Cap: 7.

Okázuie Páwel swiety łáską miłość ma ku Korynтom / á iáko z poprawienia żywothá ich był wesół / bedąc w wielkich frásunkach / á iáko wiele dobrego vczynił smutek / ktory mieli z listu iego.

Maiąc thedy the obiethnice moi namileyszy / oczyśćiaymy sie ze wszelákiego pokalánia ciáłá y Duchá / doskonále czyniąc po swiącenie w boiáźni Bożey. Weźmićie nas (sobie ná przykład). Nikogośmy nie obráźili / nikogośmy nie skáźili nikogośmy nie ossukáli. Nie mowieć tego ku potępieniu wassemu. Bom to przed tym powiedział że iesteście w sercach ná szych ku społecznemu zemrzeniu / y ku społe cznemu życiu. Mam wielkie dufánie o was mam też wielkie chlubienie z was. Nápeł nionem iest pocieszenia / náder obfituie rá dośćio we wszelkim vciśku á frásunku ná szym.

Act. 16:

Bo y gdyśmy przyszli do Mácedoniey / żádnego odpoczynku nie miáło ciáło násse / aleśmy cierpieli wszeláki vciśk / zewnathrz walki / á we wnątrz strachy. Ale ten ktory

2. Cor: 1.

cieszy pokorne / cieszył y nas Bog / przyściem Tytusowym. A nie tylko przyściem iego ale też z pocieszenia ktorym on mię pocieszył z was / gdy nam powiádał wásse żadza / wáß płácz / wásse vsitowánie zá mną / ták iżem sie wiecey rádował. Abowiem áczkolwie kem was záfrásował listem moim / przed sie mi tego nie żal / áby mi też tego było żal widząc że was sam ten list (ácz ná godzi ne) záfrásował terazem temu rad / nie te mu iżeście sie zásmucili / ale iżeście sie zá smucili ku pokucie. Abowiem iesteście zá smuceni według Bogá / ábyście w niczym szkody nie cierpieli z nas. Bo frásunek kto

2. Petri. 2. Eccleci. 30.

ry iest podług Bogá / sprawuie pokutę stá teczną ku zbáwieniu: ale frásunek według swiatá / smierć sprawuie.

Abowiem to iste żeście sie według Bo gá zásmucili / iáko wielkie w was sprawuie stránie / ale owßem obronę / y owßem zá gniewánie / y owßem boiaźń / y owßem żą dzą / y owssem zawisną miłość / y owssem pomstę. We wssystkim vkázáliście sie nie

pokálá-

pokalanenni być w tey sprawie. A ták áczem pisat do was / nie dla onego ktory vczynil krzywde / áni dla onego ktory ia cierpiat / ále dla obiáwienia pieczliwości nássey / kthora mamy o was przed Bogiem / przetosmy y pocieszeni.

A w pocieszeniu nássym / tym wieceyiesmy sie rozrádowali z rádości Tytowey / że posilon iest Duch iego / od wssystkich was. A ieslim sie co przed nim chlubił z was / nie iestem záwsthydzon / ále iákosmy wam wszystko prawdziwie mowili / thák y przechwalánie násse ktore było przed Thytem / stáło sie prawdą / á chuć serdeczna ieo tym wiecey w was iest: gdy wspomina ná posluszeństwo was wszystkich / iákoście go boiáźnia y z strácheм przyieli. Ráduie sie że we wszystkich rzeczach mam o was duffánie.

Cap: 8.

Przykładem Mácedonow vpomina Korynthy / ku składániu iálmużn- wssystkim / á osobliwie slugám Bożym / thym zwłaszcza ktorzy w Ewángeliey pracuia.

Znaymuiemy też wam brácia: te łáske Bożą / ktora dána iest w kościelech Mácedońskich / że w wielkim doswiádczeniu vcisku / obfitość rádości ich było / á prze wysokie vbostwo ich rozmnożone iest w bogáctwá prostości ich / iż według możności (iestem im thego swiádkiem) y nád przemożenie gotowi z swey dobrey woley byli / z wielkim nápominániem proszac nas / abysmy przyieli táske a społność posługi / ktora bywa ná swiete. A nie ták iákosmy sie spodziewáli / ále sami siebie dáli náprzod Bogu / potym y nam z woley Bożey ták iżesmy prosili Tytusá / áby ták iáko począł / dokonát też y miedzy wámi / tey táski.

Ale iáko we wssystkich rzeczach obfituiecie wiárą / y slowem / y vmieietnością / y wszelákim stáraniem / nád to ieszcze y miłością wássą przeciw nam / ábyście y w they láscе obfitowáli. Nie mowie ták iákobym roskázował: ále przez inych stáránie / też y miłości nássey przyrodzenia dobrego doswiádczáiąc. Abowiem wiecie táske Páná nássego Jezu Chrysthá / że sie sthał vbogim dla was / będąc bogátym / ábyście wy iego vbostwem stali sie bogátemi. A w tym wam rádę dáię / boć wam to iest pożyteczno / ktho rzyście nie tylko czynić / ále y chcieć przesłego roku poczęli: tedy teraz y skutkiem tego poprawcie á skonaycie: áby iáko chutliwa iest mysl woley wassey / ták niechay będzie y dokonánia z tego co maćie. Bo ieslizeć wola chutliwa iest / podług tego co ma przyiemna iest / nie według thego czego nie ma. Nie thoć pisse żeby innym było folgá / á wam vcisk / ále z porownánia: Ninieyszego czásu / wászá obfithość niech wypełnia ich niedostátek: aby też ich ofithość / było wypełnieniem wássego niedostáthku / żeby było porownánie / iáko nápisano iest: Ten ktory miał wiele nie był obfitszym / á ktory máło / nie miát niedostátku.

A dziękuie Bogu / ktory dał toż stáránie o was w sercu Tytusowym / żeć wzoy nápominánie przyiął / ále gdy tym troskliwszym był / z swey woley sedł do was. Posláliśmy też z nim brátá nássego / ktorego chwała w Ewángeliey po wszystkich kościelech: á nie thylko tho / ále y w rzedzie postáwion iesth od kościołow / áby był towárzyszem pielgrzimowánia nássego / ku teyże łasce ktora my ssáffuiemy ku Páńskiey chwale / y ku nápełnieniu zrzadzoney woley nássey. Vchodząc tego by nas kto nie gánił / w they pełności ktora správuie posługa nássá / ku chwale Páńskiey. Abowiem opátruiemy dobre rzeczy / nie tylko przed Bogiem / ále też y przed ludźmi.

Posláliśmy też snimi brátá nássego / ktoregosmy doználi w wielu rzeczach częstho że iest pilny / á teraz dáleko pilnieyszy y z duffánia wielkiego w was / chocia dla Tytá ktory iest towárzyszem moim / y pomocnikiem miedzy wámi / chocia dla inych kthorzy są nássy brácia / Apostholowie kościołow / chwały Chrystusowey. Okazánie tedy kthore iest miłości wássey / y nászey chwały dla was / knim vkażcie przed obliczność kościołow.

Cap: 9.

Jálmużná prętko / obficie / y ochotnie ma być czyniona / by sie odpłatá temu kto dáie mnożyłá.

Abowiem o posłudze ktora bywa ná swiethe / prożno bych wam miał pisáć. Bo wiem chutliwą mysl wasse / ktorą sie y chlubie w was v Mácedończykoch / że też y Achájá gotowá iest od roku przesłego / á wáś przykład pobudził ich wiele. Posłałem tedy brácią / áby sie to z czego sie chlubimy w was / nie stháło prożnym w tey części / ábyście (iakom rzekł) byli gotowi: by lepak gdy przyidą Mácedończykowie semną / nálazszy was nie gothowemi / nie wstydáliśmy sie ia / ábychmy nie rzekli / wy / w tey postáci.

Miałem tedy zá to że tego było potrzebá żebym prosił brácieу / áby sli predzey do

Luce. 21.

Exodi. 16.

Roma: 12.

Roma: 15.
1. Cor: 16.
2. Cor: 9.

Prouer: 3.
1. Petri. 4.

Roma: 15.
1. Cor: 16.
2. Cor: 8.

was/ áżeby nágotowáli przyobiecáne błogosławieństwo to/ áby gothowe było/ iáko błogosławieństwo/nie iáko tákomstwo. A to powiádam/ Ktho skąpo sieie/ skąpo będzie żął: á kto sieie hoynie/ hoynie thęż będzie żął. Káżdy iáko postánowił w sercu swoim/ nie z niechuci álbo z niewoley: bo chutliwego á wesołego dawcę miłuie bog.

Proue: 11. Gala: 6.

Exodi. 25. & 35. Eccleci. 35.

A mocen iest Bog wczynić/ áby wszelka táská obfitowátá w was/ ábyście ná wssyst kim máiąc záwsse dostátek wszeláki/ obfithowáli ná wßelki wczynek dobry/ iáko ná pisano iest. Rosproßył á dał vbogim/ spráwiedliwość iego trwa ná wiek wiekum. A kto dodawa násienia temu kto sieie/ dodać y chlebá ku iedzeniu y rozmnoży násienie wásse/ y przysporzy wzrosthu owocu spráwiedliwości wássey/ ábyście będąc ná wßystkim vbogáceni/ obfitowáli ná wszelka vprzemość/ ktora przez nas spráwuie dzięki Pánu Bogu.

Psal: 111.

Acto: 14.

Abowiem posługá they powinności/ nie tylko wypełnia niedostathki świętych/ ale teß obfituie przez wiele dzięk czynienia w Pánie/ przez probowánie posługi they/ wielbiąc Bogá w posłuszeństhwie wyznáwánia wáßego/ w Ewángeliey Chrystusowey/ y prostości vdzielenia wássego ná przeciwko im/ y przeciwko wssystkim/ á oni w modlithwach swych zá was/ żądáią was mieć zá towárzyßе/ dla wysokiey łaski Bożey ktora iest w was. Dziękuie Bogu z niewymownego dáru iego.

Cap: 10.

Żadny dla niedostátku cielesnego nie ma być sądzon/ iákoßkolwiek byłby od złych skárżon y gánion.

Ia sam Páweł/ pilnie was prosę przez cichość y mierność Chrystusową/ ktorym ná poyźrzenie iest niskim/ á podłym miedzy wámi/ ále przedsię w niebytności mey dufam w was. A proßę was (ták sie spráwuyćie) bym lepak będąc obecnym nie smiał tymże dufánim/ ktorym sie zdam być smiałym przeciwko niektherym ktherzy mniemáią żebysmy według ciáłá chodzili. Gdyż chodząc w ciele/ nie według ciáłá boiuiemy.

Abowiem horeża rycerstwá nássego nie cielesnie są: ále moc Bożą/ ku zburzeniu rzeczy obronnych/ rády kázac/ y wsselka wysokość ktora sie podnosi przeciw vmieietności Bożey/ y w niewolą podbijáiąc wßelki rozum ku służbie Chrysthusowey/ máiąc pogotowiu (moc) pomścić sie nád wßelkim nieposlußeństwem/ gdy będzie nápełnione wásse posłuszeństwo. Pátrzćie ná thе rzeczy ktore są iáwne a prawie przed oczy má.

Ephesi: 6.

Jesli kto sobie tußy żeby był Chrysthusowym: tho też niech mysli z soba/ iż iáko on iest Chrystusow/ tak y my. Bo choćbym sie też y co wiecey chtubił z mocy nássey/ ktorą nam dał Pan ku budowániu/ á nie ku skáżeniu wásse/ nie będę sie tego zápátat. A żeby nie rozumiano/ żebym was strássył przez listy (bo powiádáią listy moie ciesskie są á duże/ ále obliczność ciáłá mdła y mowá wzgárdzona) ten co thák mowi niech tak sobie mysli/ iż iácy w słowiech przez list w niebytności/ tácy iesteśmy y obecni w vczynku

2. Cor: 13.

Abowiem nie śmiemy sie przysádzić/ álbo przyrownáć do niektthorych/ co sie sámi zálecáią: ále my siebie sámi w sobie rozmierzáiąc przyrownáwamy sie sámi sobie. A ták my nie chlubimy sie nád miárę: ále według miáry prawidłá álbo mody ktorą nam zámierzył Bog miárę/ ábychmy dosięgnęli áż do was. Abowiem nie ciągniemy sie wiecey/ iákobysmy do was nie dostáli. Bosmy áż do was przyszli w Ewángeliey Chrystusowey/ nie chlubiąc sie bes końcá w cudzych prácach: ále maiąc nádzieie o wierze ktorą w was rośćie że będziemy vwielbieni według reguły náßej w obfitości/ też y w onych stronach ktore są zá wámi Ewángelią przepowiádać/ nie w cudzey regule/ w tych rzeczach ktthore są nágotowáne będziemy sie chlubić. A kto sie chlubi/ niech sie chlubi w Pánie. Boć nie ten co sie sam záleca/ then doświádczonym iest/ ále ktthorego Bog záleca.

Isaiæ. 65. Iere: 9. 1. Cor: 1. Proue: 27.

Cap: 11.

Apostoł przypędzony/ záleca sie ku ćci Chrystusowey/ z dobrych vczynkow y z rzeczy przeciwnych.

Gdy Boże byśćie ná máły czás ścierpieli cośkolwiek głupstwá mego: ále y ścierpćie mie. Boć was chuthliwie miłuie zawisna miłośćia Bożą. Abowiem poślubiłem was stáwić czystą pánną iedne mu mężowi Chrystusowi. Ale sie obáwam/ by lepak iáko waż zwiodł Ewę chytrością swą/ ták żeby nie były skażone zmysły wásse/ áżeby nie odpádli od prostoty tey/ ktthora iest w Chrystusie. Bo iesli ten ktory przychodzi (do was) inssego Chrystusá opowiáda/ ktthoregośmy my nie opowiádáli: álbo inego duchá bierzećie ktoregośćie nie wźieli: álbo inßa Ewángelia/ ktthoreieśćie nie przyjęli: thedy słußniebyśćie (go) cierpieli.

Leuiti: 21.

Gene: 3.

Abowiem ták mniemam / żem thež nic mniey nieuczynił / niżli wielcy Apoſtołowie: bo ácżem niećwiczony w mowie / ále nie w vmieietności / ále we wſſyſtkim obiáwiłem ſie wam. Czylim zgrzeſſył / poniżáiąc ſie ſam / byśćie wy byli powyßſſeni: żem wam dármo Ewángielią Bożą przepowiádał: Inſſem kościoły złupił / biorąc wyſługe (od nich) ná poſługe wáſſe. A gdym był v was / á potrzebowałem czego: nieby-łem ćiężek nikomu / bo czego mi niedoſtháwáło / nágrodzili mi tego bráćia ktorzy byli przyſſli z Mácedoniey / tákże we wſſyſtkim záchowałem ſie wam bez obćiążenia / y záchowam.

1. Cor: 9.

Acto: 20.

Philip: 4.

Jeſtći prawdá Chryſtuſowá we mnie / żeć tho z czego ſie chwale nieprzetomi ſie / á nieſkáźi we mnie y w Acháyſkich kráiach. Czemu: Czyli iż was niemiłuie: Bog wie. Ale co czynię y czynić będę (tho dla thego) ábym odćiął á przerwał przyczyne / ktorzy ſukáią przyczyny: áby w thym w czym ſie chlubią / náleźieni byli iáko y my. Abowiem tákowi fáłſſywi Apoſtołowie / ſą robotnicy zdradliwi / przemieniáiąc ſie w Apoſthoły Chryſtuſowe. Y nie dziw temu: bo ć thež ſam ßátan przemienia ſie w Anġiołá świátłości. Nie wielga tedy rzecż / ieſli ſie thež ſłudzy iego przemieniáią / iákoby byli ſłużebniki ſprawiedliwości: ktorych koniec będzie według vczynkow ich.

Satan
przemie-
nia ſie

1. Petri. 2.

Mowie też to zás / by mię kto nie mniemiał być głupim: nie moġeli być inácżey / przyimićie mię iáko głupiego / ábym ſie też y ná trochę pochlubił: Co mowie / nie mowieć według Bogá / ále iákoby w niemadrości / w they poſtáći przechwalánia. Jż ſie ich wiele przechwala według ćiáłá: y ia ſie też będę chlubił.

Iob. 29.

Bo rádzi ćierpićie głupie / będąc ſámi mądremi. Abowiem ćierpićie thego ktho was z niewolą / ieſli kto pożyra / ieſli ktho drze / ieſli ſie kto podnoſi / ieſli was kto w oblicże bije / Według lekkości tho mowie / iákobyſmy my też niemocni byli w tey mierze. W czym kto ſmie (w głupſthwieć tho mowie) ſmiem y ia. Żydowie ſą: też ia Żyd. Izráelitowie ſą: też y ia. Są plemieniem Abráhámowym: y ia też. Służebnicy Chriſthuſowi ſą: y ia też (iáko głupi mowie) á wiecey ia: w pracách wielkich / w ćiemnićách wiecey / w plágách nád miáre / w ſmiertelnych częſthokroć. Żydowie mi zádáli pięć kroć czterdzieſći plag bez iedney. Trzykroć mię miotłámi ſieczono: raz mię vkámiono wano: trzykroćiem tonął ná morzu / przez noc y przez dzień byłem nádnie w morzu: ná drogách częſthokroć / w niebeſpieczeńſthwie ná rzekach / w niebeſpieczeńſthwie

Acto: 22.
Philip: 3.
Deute: 25.
Acto: 16.
Acto: 14.
Acto: 27.

miedzy łotry / w niebeſpieczności ach od mego rodu / w nieprzeſpieczności ách od Pogánow / w nieprzeſpieczności ách w mieśćie / w nieprzeſpieczności ách ná puſſczey / w nieprzeſpieczności ách ná morzu / w nieprzeſpieczności ách miedzy fáłſſywą bráćią w prácey y w nedzy / w czuynosćiách wielkich / w głodzie i w prágnieniu / w pościech wielkich / w zimnie y nágości / okrom onych rzeczy zwierzchownych: vſtáwicznie moie ná káżdy dzień ſtáránie o wſſyſtkich kościołach.

1. Cori: 8. & 12.

Kto niemoże / bych ia z nim niebył niemocen: Ktoß ſie gorſſy / áby mnie to nieugarał: Jeſli ſie potrzebá chlubić / będęć ſie chlubił z tych rzeczy ktore ſą krewkości moiey. Bog y Oćiec Páná nášſſego Jezuſá Chryſtuſá / ktory ieſt błogoſławiony ná wieki / wie iż nie kłámam. W Dámáſſku / przełożony Krolá Arethy / ſtrzegł miáſthá Dámáſſku / chcąc mie poimáć: tedy mię oknem w koſſu ſpuſſczono przez mur / y thákem vßedł rąk iego.

Gala: 1.
Acto: 9.

Cap: 12.

Przechwala ſie z obiáwienią Bożego / powiáda lekárſtwo ſwoie przeciw pyſſe / y wymawia ſie przypomińiąc co dobrego Korinczykom czynił.

Jeſliże ſie przyſtoi chlubić (bo wiem iż niepożyteczno) thedy przyſtąpię ku widzeniam y obiáwieniam Páńſkim. Wiem człowieká w Chryſtuſie przed czternaśćia láth (ieſli w ćiele / ieſli krom ćiáłá tego niewiem: Bog wie) ktory był záchwycon áż do trzećiego nieba. A wiem tákiego człowieká / ieſli w ćiele / ieſli krom ćiáłá niewiem / Bog wie) iż był záchwycon do Ráiu / y ſłyſſał ſłowá táiemne / ktorych ſie niegodzi człowiekowi mowić. Tákowym będę ſie chlubił: ále z ſiebie ſámego nie / iedno z krewkości moich. Bo bym ſie też chćiał chlubić: nie będę niemadrym: iż prawdę powiem / ále zániechawam tego / by kto we mnie nie mniemał być / wiecey niż to co widzi / ábo co ſłyſſy odemnie.

A żeby mię wielkość obiáwienia nie vnoſiłá / dan mi ieſt oścień ćiáłá moiego / Anġioł ßátáński / áby mię poſſyſkował. A dla tego proſiłem thrzykroć Páná / żeby odſſedł odemnie: á on mi rzekł. Doſć maß ná táſce moiey: bo moc moiá w krewkości ſthawa ſie doſkonáła. Rad ſie tedy będę chlubił w niemocách moich / by przemieſſkáłá we mnie moc Chryſtuſowá. Przetoż podobam ſie ſobie w niemocách moich / w żelżywości w pothrzebach / w prześládowániach / w

Iob. 1.
Deute: 3.

 ućiſkách /

ciskach / o Krystusá. Bo gdym niemocen: tedym iest mocny.

Stałem sie niemadrym: wyście mie przymusili. Bo wyście mie mieli zálecáć. Bom
1. Cor: 9. w niczym niebył mnieyszym od onich náywietszych Apostołow: áczkolwiekiem niczym iest. Wssákoż znáki Apostolstwá mego stáły sie nád wámi / we wsselkiey cierpliwości / w známionách / cudach / y mocách. Bo á co iesth czegobyście wy mniey mieli niżli insse kościoły: chybá tho izem ia sam nie obciążył was? Odpuśćcie mi the krzywde.

Oto iuż trzeći kroć iestem gotow przyść
Acto: 20. do was: á nie bede wam ciężek. Abowiem
Exodi. 20. nie ssukam wásszych rzeczy: ále was. Boć
Matth: 15. nie synowie máia skárbić rodzicom: ále rodzicy synom. A ia lepak barzo rad nátoże y nádłoże sam siebie zá dusse wásse: áć miłuiąc waß wiecey / máło iestem od waß miłowan. Ale to iuż ták. Jamći was nieobciążał: ale bedąc chytrym / z zdrádam was poimał. Zalim przez ktorego z tych kthorem słał do was podssedł was? Prosiłem Tytusá: y posłałem snim brátá. Á wiec was Tytus podssedł? Zażechmy nie tymże duchem postępowáli? Zaß nie tymiß stopámi? Nie gdyście sie domniemáwáli że byśmy sie wymawiáli v was? Przed Bogiem / w Chrystusie mowiemy wssystkie rzeczy naymilssy dla zbudowánia wássego.

Ale obawam sie / bych lepak gdy przyide nie nalazł wás iákobym niechciał: y wybyście mie nálezli / iákiem byście niechcieli. By lepak nie były miedzy wámi swary / zá-
Gala: 5. wiści / śmiátości / rostirki / ßyderstwa / ssemránia nádethości / rozruchy: by mie zás gdy przyide do was nieponiżył mie Bog v was: iżebym nie płákał wielu ich kthorzy przed tym zgrzessyli / á pokuty nie czynili / zá nieczystość / y pśote / y wsseteczność ktora pobrolli.

Cap: 13.

O fałßywych Apostołow zwiedzionę karze / w ucze Chrystusowey trwáiące chwali.

TRzy otho trzeći raz chce przyść do was. W vściech dwu álbo trzech świádkow / będzie stáło wsselkie słowo. Opowiedziałę przed tym y opowiádam teraz iák obym sam przy tym był / ácżem teraz nie był obecnym / tym kthorzy przed tym zgrzessyli / y wßystkim innym / że przyidęli do was / tedyć nie przepußcże. Czyli chcećie doświádczyć mocy onego ktory wemnie mówi Chrystus: ktory w was nie iestći niemocny / ale iest mocen w was. Bo ácz iest vkrzyżowan z krewkości / ále żywie z mocy Bożey. Abowiem y my iesthesmy niemocni w nim / ále będziemy żyli z nim w mocy Bożey (ktora iest) w was.

Sámi sie doświádczayćie / iesli iesteście 1. Cor: 11. w wierze / sámi sie probuyćie. Czyli nie znacie sámych siebie / iż Christus Jezus w was iest / chybá iesliście sie sthali odrzuconemi. Ale mam tho duffánie iż iednák znacie że my nie iesteśmy odrzuceni. A prosimy Bogá / ábyście nic złego nie czynili / nie żebyśmy sie doświádczonemi być okázowáli / ále ábyście wy czynili to co iest dobrego / á my ábyśmy iako odrzuceni byli. Abowiem nic nie możemy przeciwko prawdzie / ále zá prawdą. Ráduiemy sie bowiem że my iesteśmy niemocnemi / á wy iesteście mocnemi. Oto y my prosimy / ábyście sie doskonátemi stali. Dla tego te rzeczy w niebytności będąc pisse / ábym obecnym będąc / surowiey swámi nie poczynał / według tey mocy ktora mi Pan dał ku zbudowániu á nie ku skáżeniu. 2. Cor: 10.

Zá ostátek brácia / ráduyćie sie / doskonáli bądźcie / nápominayćie sie / iednostáynie rozumieyćie / pokoy mieyćie / tedy Bog pokoiu y miłości będzie z wámi. Pozdrawiayćie sie zobopolnie w pocálowániu swietym. Pozdrawiáią was wssystcy swieći. Láská nássego Páná Jezusá Chrystusá / y miłość Bożá / y vczęsnictwo Duchá świętego / niechay będzie z wámi wßystkimi. Amen.

Do Korinthow list wtóry nápisány z Philippow miásthá Mácedońskiego / á posłány przez Tythá y Lukassá.

Argument epistoły Swiethego Páwłá do Gálathow.

GAlátowie sa Greckowie. Ci słowo prawdy napierwey od Apostholá przyieli / ále po iego odeściu kusseni sa od falssywych Apostołow / áby zákon y obrzezánie przyieli. Ty zásie Apostoł przywodzi ku wierze prawdziwey pissąc im z Effezu.

List Swietego Pawła Apostholá do Gálátow.

Cap: 1.

Karze Apostoł Gálaty iż tak prętko Ewángelia opuścili / a ku inssey przystali / ktora Apostoł nie od człowieká wziął / ale od Boga.

PAweł Apostoł nie od ludźi / áni przez człowieká / ále przez Jezusá Chrystusá / y Bogá oycá / ktory go wzbudźił z martwych / y wszyscy Bráćia ktorzy przy mnie sa: Kościołom Gálathyskim. Łáská wam y pokoy / od Bogá Oycá / y Páná nássego Jezu Chrystá / ktory sie wydał sam zá grzechy násse / áby nas wyrwał z niniejszego swiátá złego / według woley Bogá y Oycá nássego / ktoremu bądź czesć á chwálá ná wieki wiekom. Amen.

1. Cor: 1. Epheſi: 1. 1. Petri. 1.

Dziwno mi to / że sie tak prętko od thego ktory was wezwał / ku łásce Chrystusowey / przenosićie do inssey Ewángelicy / co nic inssego nie iest / iedno że sa niektorzy / co wami mácá / á chcą wywrocić Ewángelią Chrystusową.

Acto: 15.

Ale by też wiec y my / ábo y Angioł z nieba / powiádał wam Ewángelią krom they ktorasmy wam opowiádáli / niech przeklętym bedzie. Ták iákosmy pierwey powiádáli / y teraz zásie powiádam: Jesliby wam kto inssa Ewángelią przepowiádał / niżli thę ktorąśćie przyieli / przeklętym niechay bedzie. Bo ludziom że ia teraz námáwiam á náwodze / czyli Bogu? czyli sie chcę ludziom podobáć? Bym sie ieszcze ludziom podobał / Chrystusowym bych sługą nie był.

1. Cor: 15.

Ioan: 15. Iacobi. 4.

Abowiem oznáymuie wam bráćia żeć tá Ewángelią ktorą przepowiádana iest ode mnie / nie iestći według człowieká / bom iey też ia od człowieká nie wziął / áni mię iey (od człowieká) náuczył: ále przez obiáwienie Jezusá Chrystusá. Bowiem słyszeliśćie o záchowániu moim niegdy w żydowstwie żemći náder prześládował kościoł Boży / y burzyłem ią / y brałē pomnożenie w żydowstwie nád wiele rowiennikow moich w narodzie moim / dáleko więtszym miłośnikiem będąc oycowskich moich vstaw / á podánia.

Acto: 8. 9. & 22.

Philip: 3.

Ale gdy sie podobáło onemu ktory mie odłączył z żywotá mátki moiey / y powołał z łáski swey / żeby obiáwił synā swego wemnie / ábym go opowiádał miedzy Pogány / nátychmiast / nie przyzwolitem ciáłu / y krwi / ánim sie wrocił do Jeruzálem / do tych ktorzy przedemną byli Apostołmi: álem ssedł do Arábiey / y zásiem sie wrocił do Dámásśku. Potym we trzy látá / przyssedłem do Jeruzálem ábych widział Piotrá / y mieszkałem v niego pietnaśćie dni. A ia inssego Apostołá żadnegom nie widział: chybá Jákuba brátá Páńskiego. A to co wam pisze / oto przed Bogiem / żeć nie kłámam.

Acto: 9. & 22.

Matth: 16.

2. Cor: 11.

Potymem przyssedł w Syreyskie strony y Cyliciyskie. A nie byłem znáiomy po obliczu kościołom ziemie żydowskiey / ktore były w Chrystusie: iedno tylko słysseli / że ten ktory nas niegdy prześládował / teráz opowiáda wiárę / ktorą niekiedy burzył / y wielbili á chwálili ze mnie Bogá.

Cap: 2.

Iż obrzezowánie nie iest potrzebne tym co wierzą w Chrystusá / áni vczynki stárego zakonu mogły człowieká vsprámiedliwić.

Acto: 15. VOtym we czternaśćie lat/ ssedtem záś do Jeruzálem z Bárnábássem/ wźiawszy z soba Tytusá. A ssedłem tham według obiáwienia/ y rozmowiłem sie z nimi około Ewángielicy/ ktorą każe mie dzy Pogány/ á zwłaszczá z tymi ktorzy sie zdáli być czym/ bym lepák prożno nie biegł/ álbo nie biegał.

Acto: 16. 1. Cor: 9. Ale áni Tytus ktory semnà był/ chociaż był Pogáninem/ przymuszon był do tego á by sie obrzezáć miał/ iedno dla podwiedzionych fałszywych brátow/ ktorzy byli przyssli áby wysspiegowáli wolność náss/ ktorą mamy w Chrysthusie Jezusie/ żeby nas w dáli w niewolą. Ktorym y nágodzinę my nie vsthąpili poddáiąc sie: áby prawdá Ewángeliey zostáłá w was.

Acto: 10. Roma: 8. Ephes: 6. A od tych záśie ktorzy sie zdáli być czym/ iácy niekiedy byli/ mnie nic do tego. Bog persony człowieczey nie przyimuie: álec mnie ći co sie zdáli być czym/ nic nie przydáli. Ale owszem przeko/ gdy obaczyli że mi zwierzona iest Ewángelia ábych ią kazał miedzy Pogány/ iáko Piotrowi áby kazał obrzezánym (bo ktory powołał Piotrá ná Apostolstwo miedzy Żydy/ ten też powołał mnie miedzy Pogány) á gdy wználi łáskę Bożą ktorą mi iest dáná/ Jákub/ y Cephás/ y Jan/ ktorzy sie zdáli być słupámi/

Acto: 9. dáli nam rece práwe mnie y Bárnábassowi/ ná znák towárzystwá/ ábyśmy my miedzy Pogány/ á oni miedzy obrzezáńcy (kazáli) tylko żebyśmy ná vbogie pámiętáli: czego gom też iednák pilnował/ ábym to czynił.

Acto: 11. 1. Cor: 9. A gdy przyszedł Ceffás (to iest Piotr) do Antyochiey/ zástáwiłem sie mu w twarz: bo było go w czym stroffować. Abowiem pierwey niż byli przyssli niektorzy od Jákuba iadł z Pogány/ á gdy przyssli chronił sie y oddzielał od nich/ boiąc sie tych ktorzy byli obrzezáni. A iego tey pokrytośći wiele żydow przyzwałało: ták że też y Bárnábaß dał sie im był vwieść w one przykrytość. Ale gdym vyźrzał iż nie dobrze posthępowáli ku prawdzie Ewángeliey/ rzekłem Ceffásowi przed wssystkimi: Ponieważ że ty będąc żydowinem/ po Pogáńsku á nie po żydowsku żywieß/ iákoż przynukaß Pogány áby po żydowsku żyli: My rodemeśmy Żydowie á nie z Pogánow grzeßni. A wiedząc to że człowiek nie bywa vspráwiedliwion z vczynkow zakonnych/ iedno przez wiárę Jezusá Chrystusá/ thedyśmy też vwierzyli w Chrystusá Jezusá/ ábyśmy byli vspráwiedliwieni/ z wiáry Chrystusowey/ á nie z vczynkow zakonnych. Przeto że z vczynkow zakonnych/ nie będzie vspráwiedliwion żadny człowiek.

Philip: 3. Roma: 3. Jeśliż wiec ssukáiąc tego abyśmy byli vspráwiedliwieni w Krystusie/ náleźlibyśmy y my sámi grzeßnemi: Zaż Chrystus iest sługą grzechu? Vchoway Boże: bo ieśli to budnie com pierwey kázał/ przestępnikiem sie sam czynię. Abowiem ia przez zakon/ vmárłem zakonowi/ ábym był żyw Bogu: Przybitem pospołu z Chrysthusem ná krzyżu. A żywe iuż nie ia/ ále żywie wemnie Chrystus. A iż teraz żywe w ćiele/ żywe w wierze synà Bożego/ ktory mie vmiłował/ y wydał sie sam zá mie. Nie odrzucam łáski Bożey. Bo ieśli przez zakon vspráwiedliwienie/ tedyć prożno Chrystus iesth vmárł.

Iere: 31. Roma: 7. Ephesi: 5.

Cap: 3.

Stháregó zakonu vczynki dla iey niedoskonałośći nie máią być z Ewángielią chowáne/ bo nie vspráwiedliwiáli áni wyrywáli od przeklectwá od ktorego nas Chrystus wybáwił.

Gala: 5. O Nieczemni á głupi Gálátowie/ kthoż was zmamił ábyście nie wierzyli prawdzie/ przed ktorych oczymá Jezus Krystus wyłan iest/ y miedzy wami vkrzyżowan iest: Tego sie tylko od was chcę náuczyć: (powiedzćie mi) z vczynkoweście zakonnych Ducha wźieli/ czyli z słuchánia wiáry? Tákeście głupi/ iż począwßi duchem/ teraz ciałem kończie? Ták wieleście rzeczy cierpieli bes przyczyny: ieśli bes przyczyny. A ták tedy kto wám dał duchá świętego/ y spráwuie w was mocy/ z vczynkow zakonnych to iest czyli z słuchánia wiáry? Jáko nápisano iest: Vwierzył Abrahám Bogu/ y poczytano mu to iest ku spráwiedliwości. Poznayćieß tedy/ żeć ći ktorzy są z wiáry/ są synowie Abrahámowi. Obaczáiąc pismo że rz z/że Pan Bog z wiáry vspráwiedliwia Pogány/ opowiedziało to pierwey Abrahámowi/ iż będą w thobie vbłogosławione wßystki narody. A ták to ktorzy są z wiáry/ będą vbłogosławieni z wiernym Abrahámem. Bo ći wßyscy ktorzykolwiek z vczynkow zakonnych są: pod przekletstwem są. Abowiem nápisano iest. Przeklęty to kożdy ktory nie trwa we wssystkim co nápisano iest w kśięgách zakonu/ áby to pełnił. A ponieważ że żaden nie stáwa sie vspráwiedliwionym przez zakon v Bogá/ iáwna rzecz iest/ żeć spráwiedliwy z wiáry żywie: A zakon nie iestći z wiáry: ále kto będzie pełnił przykázánie/ będzie żył w nich. Chrysthus nas wykupił z przeklectwá zakonowego/ stawßy sie zá nas przeklectwem. Bo ták nápisano iest/ Przeklęty to kożdy ktory wisi ná drzewie/ żeby miedzy Pogány błogosławieństwo Abrahámowe było w Chrystu

Gene: 15. Roma: 4. Iacobi. 2.

Gene: 12. & 22.

Deute: 27.

Abacuc. 2. Roma: 1. Ebræo: 10. Leuiti: 18. Roma: 8. Deute: 21.

sie

sie Jezusie/abysmy obiecowanie Ducha wzieli przez wiárę.

Ebræo: 9.

Brácia (według człowieká mowie) á wssákże człowieczym testhámenthem podtwierdzonym żaden nie gárdzi/ ani go ina czey mieni. Abrahámowi powiedziane sa obietnice y násieniu iego. Nie powiada y násieniam/iákoby wielom/ále iákoby w iednym. Y násieniu twoiemu/ktory iest Chrystus. A to powiádam/żeć testhámentu od Bogá potwierdzone[o]/ zakon ktory iest po sthierzech set y trzydziesći lat/ nie psuie ku wynissczeniu obietnice. Bo ieslić z zakonu dziedzictwo/ iusći nie z obietnice. Abrahámowi lepak darował ie Bog przez obietnicę.

Gene: 15. Exodi. 11 Iudit. 5. Acto: 7. Roma: 4 Roma: 5. 7. & 8.

Coss tedy zakon? Dla przestępnikow postánowion iest: ázby przyssło násienie ktoremu był obiecał/ zrzadzony (zakon) przez Angioły w rece posrzednikà. A posrzednik ći nie iest iednego/á Bog ieden iest. A wiec zakon przećiwko obietnicam Bożym? Vchoway Boże. Bo by było dano zakon ktory by mogł ożywiáć/ prawdziwieby z zakoniu byłá sprawiedliwość. Ale zámknęło pismo wssystkie rzeczy pod grzechem, żeby dána była obietnicá z wiáry Jezu Chrystusowey/tym ktorzy wierzą.

Acto: 7. Deute: 5. Roma: 3.

A pierwey niż przyssłá wiárá/ byliśmy pod zakonem/ strzeżeni/ zámknieni będąc w te wiáre ktora miáłá być obiáwioná. A tak zakon iakobi náuczyćielem dziećinnym nássym áż do Chrystusá: ábysmy byli vsprawiedliwieni z wiáry. A gdy przyssłá wiárá iuż nie iesthesmy pod dziećinnym vczyćielem. Abowiem iesteście iuż wssyscy syny Bożemi przez wiáre/ktora iest w Chrysthusie Jezusie. Bo wssyscy ktorzyście sie w Chrystusie pokrzćili/ obleklisćie sie w Chrystusá. A thák nie máss roznice miedzy żydem/ áni Grekiem/ miedzy sługa y wolnym/ miedzy męszczyzna y niewiástą. Abowiem wy wssyscy/ iesteście iedna rzecz w Chrystusie Jezusie. A iesliście wy Chrysthusowi/ thedyście plemieniem Abrahámowym/ y dziedzicy według obietnice.

Ioan: 1. Roma: 6. & 13. Coloſen: 2. Ioan: 17. Epheſi: 1. Ebræ: 2.

Cap: 4.

Dobrodzieystwo táłki y dziedzictwá synow Bożych żydom obiecáne/ nie tylko im/ ale y pogánom w tálemnicy dano iest.

Powiádam to[ią] iáko długo dziedzyc máłutkim iest/ nic nie iest rożny odsługi/ gdyż iest Pánem wssystkiego: ále iest pod opiekuny y sprawcámi/ áż do zámierzonego czásu o oyca[ą]. Tákżeć y my/ gdysmy byli mátemi pod żywiołámi tego swiátá byliśmy służący. Ale gdy przyssłá zupełność czásu/ posłał Bog syná swego/ ktory sie stał z niewiásty/ ktory sie stał pod zakonem: aby one ktorzy pod zakonem byli odkupił/ żebysmy sposobienie synow otrzymali. Ponieważeście tedy synowie Boży/ zesłał Bog Ducha syná swoiego w serca wásse/ wołaiącego/ Abbá/ Oycze. A ták iuż nie iest sługa/ ále synem: A iesli synem/ tedy y dziedzicem przez Boga.

Dani. 9. Matth: 5. Roma: 8.

Ale ná on czás nie znáiąc Bogá/ służyliście tym ktorzy z przyrodzenia nie sa Bogowie. Ale teraz gdyście poználi Bogá/ á owssem gdyście poznani od Bogá/ iákoss sie zás wracácie ku mdłym y niedostátecznym żywiołom/ ktorym z nowu chcećie służyć? Przystrzegácie dni y mieśiecow/ czásow y lat. Boie sie o was/ bym lepak po prożnicy nie prácował miedzy wámi.

1. Cor: 8. Coloſen: 2.

Bądźćie iáko ia/ boć ia iestem iáko wy. Bracia/ prosse was/ nieobrażiliście mie w niczym. Ale wiecie to żećiem wam pierwey przez krewkość ciáłá/ kazał á opowiádał Ewamgielia: y pokussenia wássego w ciele moim/ nie wzgárdziliście ani odrzućili/ ale owssem przyieliście mie iáko Angiołá Bożego/ iáko Chrystusá Jezusá. Gdzież tedy iest błogosławienstwo wásse? Bo tego wam poświadczam/ żeby tho było mogło być/ y oczybyście byli sobie wyłupowáli/ á dalibyście mi ie byli. A wiecem sie wam stał nieprzyiaćielem/ mowiąc wam prawdę? Náśladuiąc was niedobrze/ áleć was chcą wypchnąć od prawdy/ ábyście ich náśladowali. Ale wy náśladuyćie záwżdy dobrego w dobrym: á nietylko ná then czás gdym v was iest obecnym.

Malach: 2. Matth: 10.

Synaczkowie moi/ktore zás rodzę/ áż by sie wyformował á wyráził w was Christus. A chćiał bym być teraż v was/ y odmienić głos moy: boć sie wstydam za was. Powiedźćie mi wy/ kthorzy pod zakonem chcećie być/ czyliście zakonu nieczytáli? Nápissano tam iest: yż Abráám miał dwu synow iednego z służebney dziewki/ á drugiego z wolney. Ale ten co z dziewki/ rodził sie według ciáłá: á ktory z wolnej/ rodził sie przez obietnice: á teć rzeczy pod przysłowiem powiedziano. Abowiem tho są dwá testhámenty. Jeden z gory Synáj/ktory wniewolá rodzi: á ten sie náczy przez Agár: (Bo Synáj iestći gorá w Arábiey/ co ia zowę Agár ktora przytaczoná iest do tey kthora teras iest w Jeruzálem/ á służy z synmi swoimi).

Ioan: 16. 1. Cor: 4. Gene: 16. Gene: 21. Roma: 5.

Ale ono kthore iest wzgore Jeruzálem/ wolne iest/ ktore iest mátká nássa. Bo ták náppisano iest: Wesel sie niepłodna/ kthora nie rodziss: wyrwi sie y záwołay kthora sie rodzeniem nieprácuiess/ ábowiem wiele sy-

Apoca: 21. Isaiæ. 54.

Gene: 49.

nowo opusſczáley/ wiecey nizli oney ktora ma mieſz. A my bráćia/ ieſteſmy ſynowie według obietnice Jzáákowey.

Gene: 27 A iáko ná on czás ten ktory ſie według ćiáłá rodził/ przeſłádował onego ktory według ducha/ tákżeć theż y teras. Ale co

Gene: 21. powiada piſmo. Wyrzuć dziewke y ſyná iey boć niebędzie dziedzycem ſyn niewolnice/ z ſynem wolney. Aták bráćia/ nie ieſteſmy ſynowie ſłużebney/ ále wolney/ ktora wolnośćia Chryſtus nas wyzwolił.

Cap: 5.

Gálátowie wiele dobrego przez Ewángielia otrzymáli/ y wiele złego vßli/ wſſákoż tego niewodzieciny zakon ſtáry chćieli chować/ od ktorego przez duchá ſwietego byli wyzwoleni.

Isaie. 9. Acto: 15. STánćie á niewdawayćie ſie záś w iárzmo niewolſtwá. Oto ia Páwet powiádam wam że będźiećieli ſie obrzezować/ Chryſtus wam nic nie będzie vżyteczen. A ſwiadczę záś kożdemu człowiekowi ktory ſie obrzázuie/ że theż powinien ieſt áby wſſyſtek zakon pełnił. Odpádliśćie od Chryſtuſá/ ktorzy z zakonu ßukacie vſprawiedliwienia/ odpádliśćie odtáſki: Abowiem my duchem/ z wiáry/ nádzieie ſprawiedliwości czekamy. Bo w Pánie Chryſtuſie Jezuſie/ nieważy nic áni obrzezánie/ áni też nieobrzezánie/ ále wiárá ktora przez miłość (wſſyſtko) ſprawuie. Bieżeliśćie dobrze: y ktoż wam przekáził/ ábyśćie prawdzie nie byli poſłußni? Nikomu nieprzyzwalayćie. Boć thá namowá/ nie ieſt z onego ktory was powołuwa. Troch ták kwáſu wſſyſtko ćiáſto záraża.

Gala: 6. 1. Cor: 13. Gala: 3. Matth: 16. 1. Cor: 5. Iere: 32. Ezech: 3. Micheæ. 4. Roma: 14. 1. Cor: 8. Leuiti: 19. Matth: 19. & 22. Roma: 13. 1. Petri. 2. JA dufam o was w Pánie/ że nic inſſego niebędźiećie rozumieć: á ten ktory was thrwoży/ poniesie ſąd ná ſobie/ ktokolwiek ieſt. Ale ia bráćia/ ieſli ieſſcze obrzezánie przepowiádam: czemuż ieſſcze przeſłádowánie ćierpie? Tedyć wyginęło zgorſſenie z krzyżá. Bodayże ie odćięto/ ktorzy wámi trworzą. Abowiem bráćia/ ieſtheśćie wy wezwáni ná ſwiebodę: tylko żebyśćie they ſwiebody nie dáli ćiáłu powodem: ále przez miłość duchowa zobopolnie ſobie ſłużćie. Abowiem wſſyſtek zakon w iednym ſłowie ſie wypełnia: Będzieß miłował bliźniego twego/ iáko ſam ſiebie. Ale ieſli ſie weſpołek gryżiećie y kaſáćie/ pátrzćieß byśćie ſie ſámi zobopolnie nie potrawili.

Przethoż powiádam wam/ w duchu chodźćie/ tedy żadz ćieleſnych nie popełnićie. Boć ćiáło pożada przećiwko duchowi: á duch też przećiwko ćiału/ bo tho dwoie ſą ſobie przećiwne/ żebyśćie nie wſſyſtkiego czynili cobyśćie chćieli. Co ieſli od ducha bywaćie wodzeni/ thedyć nie ieſteśćie pod zakonem. Jáwneć ſą vczynki ćieleſne/ á the ſą/ nieczyſthotha/ plugáwość/ wſſeteczność/ pſotá/ bałwochwálſtwo/ czáry/ nieprzyiáźni/ ſſary/ nienawiśći/ gniewy/ zwády/ niezgody/ roſtárgnienia/ zazdrośći/ mężoboyſtwá/ pijańſtwá/ obżerſtwá/ y tym podobne: ktore wam opowiádam/ ták iákom y pierwey opowiedział/ że ći co thákie rzeczy dziáłáią/ krolеſtwá Bożego niedoſtąpią.

1. Timo: 5. 2. Cor: 12. 1. Cor: 6. Epheſi: 5. Titum. 2. Apo: 22. Epheſi: 5. 1. Timo: 1. Roma: 13. 1. Petri. 2. A owoc ducha ieſt/ miłość/ rádość/ pokoy/ ćierpliwość/ dobrotliwość/ dobroć niepopędliwość/ ćichość/ wiárá mierność wſtrzymięźliwość/ czyſtość. Przećiwko tákowym nie ieſt zakon. A ktorzy ſą Chryſtuſowi/ ćiáło ſwoie vkrzyżowáli/ z grzechy y známietnośćiámi. Jeſliż wiec żywiemy duchem: duchem też y chodźmy. Nieſtawaymy ſie pożądliwi márney chwały/ ieden drugiemu pobudkę dáiąc/ ieden drugiemu zażrzące.

Cap: 6.

Ktorzy chcą Bogu ſłużyć/ máią między ſobą ſpokoynie żyć/ ſtárſſym poddáni/ poddánym tákżeż/ kácerzow y ludzi przewrotnych ſie wyſtrzegáiąc.

Ioan: 13. Roma: 15. BRáćia ieſliby ktory człowiek był w iákim vpadku záchwycon/ wy ktorzy ieſtheśćie duchownemi/ náuczayćie thákowe w duchu ćichośći/ pátrząc też ſam ná ſie/ byś theż y thy niebył kuſſon. Jeden drugiego brzemioná nośćie/ thedy ták nápełnićie zakon Chryſtuſow. Bo ieſli kto rozumie ſie być czym/ áno niczym nieieſt/ ſam ſiebie zwodzi. Ale probuy kożdy vczynku ſwego: tedy ták ſam w ſobie tylko chwałę mieć będzieß/ á nie w inym. Abowiem káżdy ſwe brzemie ponieſie.

Roma: 14. Roma: 15. 1. Cor: 9. Luce. 16. A ten ktory náukę przyimuie przez ſłowo we wſſem dobrym niech vżycza onemu od ktorego ſie vczy. Nieomylćie ſie: Z Bogá ſie nikt ſmiáć niemoże. Bo co záſieie człowiek to będzie teß żął. Abowiem kto ſieie w ćiele ſwym/ z ćiáłá thez będzie żął ſkażenie. A kto ſieie w duchu/ z duchá będzie żął żywot wieczny. A dobrze czyniąc/ nie vſtáwayćmy. Bo czáſu ſwego będziemy żąć nie vſtáwáiąc. Przetoß tedy poki czas mamy/ czyńmy dobrze wſſyſtkiem á nawiecey tym domownikam wiáry.

1. Teſſa: 5. 1. Timo: 5. Obaczćie iákim liſt piſſał do waß moią reką. Abowiem ći ktorzy ſie chcą podobáć w ćiele/ przynukaią wam á byśćie ſie obrzezowali/ tylko żeby przeſłádowánie krzyża

Chrystusowego nie cierpieli. Bo áni ci co sie obrzezuią/ zakonu nie strzegą/ále chcą ábyście sie obrzezowáli/ iedno żeby sie w wássym ciele przechwaláli. Ale vchowáy Boże bym sie ia miał chlubić iedno w krzyżu Páná nássego Jezu Chrystá/ przez ktorego mnie swiát vkrzyżowan/ á ia swiátu. Gala: 5. Abowiem w Chrysthusie Jezusie/ nic nieważy obrzezánie/ áni nieobrzezánie/ ále nowe stworzenie. A ktorzy kolwie będą tey reguły náśládowáć/ pokoy nád nimi y miłosierdzie/ y nád Jsráelem ludem Bożym. Ná ostáthek niechay mi żaden przykrym niebędzie: ábowiem ia blizny Páná nászego Jezusá ná ciele swym nosse. Láská Páná nássego Jezusá Chrystusá z duchem wássym brácia. AMEN. Psal: 124. 1. Cor: 4.

List do Gálátow nápisan z Rzymu.

Argument ná epistolę swietego Páwlá do Effezow.

Effezowie przyiáwszy słowo prawdy/ trwáli w wierze. The chwali Apostoł pissąc im z Rzymu z ciemnice przez Thychiká Diakoná.

List swiethego Páwłá Apostołá do Effezow.

Cap: 1.

Chwali Páná Bogá z dobrodzieystw dánych ludzkiemu rodzáiowi/ Apostołom y Effezom.

Páwel Apostoł Jezu Chrysthusow przez wolą Bożą: Wssysthkim swietym ktorzy są w Effezie/ y wiernym w Jezusie Chrystusie. Láská wam y pokoy/ od Bogá oycán assego/ y Páná Jezu Chrystá. 1. Cor: 1. Gala: 1.

Błogosłáwiony Bog y oćiec Páná nászego Jezusá Chrystusá/ ktory błogosłáwił nas wsselkim błogosłáwienstwem duchownym w niebleśiech/ w Chrysthusie/ iáko nas wybrał w nim przed stworzeniem swiátá/ ábysmy byli swietymi y czysthemi przed obliczność iego w miłości. Ktory przeyrzał nas sobie zá syny sposobione/ przez Jezusá Chrystusá w niego/ według przedsięwźięcia woli swoiey/ ku czci á chwale łáski swoiey/ w ktorey wdźięcznemi nas vczynił w miłym synu swoim. 1. Petri, 1. Ioan: 15. 1. Timo: 1. Matth: 3. & 17.

W ktorym mamy odkupienie przez krew iego (odpuszczenie grzechow) według hoynosći łáski iego/ ktora stáłá sie w nas náder obfita we wsselkiey mądrosći y rostropnosći/ żeby oznáymił thájemnice woley swoiey/ według vpodobánia swego/ ktore iáwnie włożył w nim/ w zupełnosći czásu rozsłáffowánego/ áby náprawił wssysthkie rzeczy w Chrystusie/ ktore są ná niebie/ y ktore ná ziemi/ w nim. Przez ktorego też y my powołáni iesteśmy losem: przeyźrzeni według przedsięwźięcia iego/ ktory wssysthki rzeczy spráwuie/ według rády woley swoiey/ ábysmy byli ku chwale slawy iego/ my ktorzysmy pierwey nádzieie mieli w Chrystusie. W ktorym też y wy/ gdyście vsłysseli słowo prawdy/ (Ewángelia zbáwienia wássego) w ktorey y vwierzywszy náznáczeni iesthescie Duchem obietnice swietym/ ktory iest zadátkiem dziedzictwá nássego/ ná odkupienie (nas) nábyćiá (swego) ku chwale slawy iego. Coloss: 1. Gala: 4. Roma: 8. Roma: 8. 2. Cor: 1. & 5.

Przetoż y ia vsłyszawszy o wierze wássey ktora iest w Chrystusá Jezusá/ y miłość przećiwko wszystkim swietym/ nie przestáwam dziękować zá was/ spominaiąc was w modlitwach moich/ żeby Bog/ Páná nássego Jezu Chrystá/ oćiec chwały/ dał wam Duchá mądrosći y obiáwienia/ ku vznániu iego/ (ábyście mieli) oświecone oczy sercá wássego/ ábyście wiedzieli ktora iest nádzieiá powołánia iego/ y co zá bogáctwá chwały dziedzictwá iego w swietych/ y ktora iesth przewysoka wielkość mocy iego Ioan: 6.

przećiwko nam / ktorzy wierzymy według sprawy możney mocy iego / ktora okazał w Chrystusie / wzbudziwszy go od vmárłych / y posłánowiwszy ná práwicy swoiey / w niebiesiech / náde wszystkimi kriesthwy / y mocámi / y sitámi / y nád pánowánim / y nád wszelkie imie / kthore bywa miánowano nie thylko ná thym swiecie / ále y ná onym przyszłym. A wszystki rzeczy podłożył pod nogi iego / á iego dał aby był głowa náde wszystkim kościołem ktory iest ciałem iego / y zupełność iego / kthory wszystko we wszystkich nápełnia.

Pſal: 109. Danie: 10. Pſal: 8. Ephe: 4. & 5. Coloſen: 1.

Cap: 2.

Efezowie nie podleyszy niż Zydowie / od grzechow wybáwieni / od niewiernych odlacżeni / powinni Bogu być wdzięczni.

Coloſe: 1. & 2.

WAs gdyście byli vmárłemi / w występkach y w grzechach wászych / w kthorychście niekiedy chodzili / według wieku swiátá tego / według Xiążęcia mocy powietrznej ducha tego / ktory teraz moc swą okázuie w synach niedowiárstwá / miedzy kthoremi y my wszyscy niegdy obtérálismy sie w żądzach ciáłá nászego / czyniąc wolą ciáłá y myśli nászych / y byliśmy z przyrodzenia synowie gniewu iáko y drudzy.

Coloſe: 3.

Ale Bog / ktory iest bogáty w miłosierdziu / dla wielkiey miłości swey kthorą nas miłował / ácżesmy byli vmárli w grzechach ożywił nas pospołu z Chrystusem (ktorego łáską iesteście zbáwieni) y pospołu z nim wskrzesił / y pospołu posádził w niebiesiech w Chrysthusie Jezusie / áby okazał w wiekach przyszłych hoyność bogácthwá łáski swoiey / w dobroći nád námi w Chrystusie Jezusie. Abowiem z łáski iesteście przywiedzieni ku zbáwieniu przez wiárę / y toć nie z was / bo to iest dar Boży / nie z vczynkow by sie ktho nie chlubił. Bo iesthesmy iego sthworzeniem / sthworzeni przez Chrystusá Jezusá ná dobre vczynki / kthore Pan Bog nágotował / ábysmy w nich chodzili.

Isaiæ. 25. Acto: 15.

Titum. 2.

Przetoż thedy pámiętayćie / żeście y wy niegdy byli Pogány w ciele / ktorzyście bywáli zwáni nieobrzezáńcy / od onego nieobrzezánia ktore zowá ná ciele / ręką vczynione / ktorzyście byli ná on czás bes Chrystusá / odłączeni od towárzystwá Izráelowego / y gośćmi w testámenćiech / nie máiąc obiecáney nádziei / y bes Bogá ná tym swiecie. Ale teraz w Chrystusie Jezusie / wy ktorzyście niekiedy byli dáleko / stáliście sie blisko przez krew Chrystusową.

Philip: 3. Colo: 2. Roma: 15.

Abowiem on iest pokoiem nászym / ktory vczynił z obu iedno / á rozwaliwszy ściánę srzednią / ktora dzieliła nas / y odiąwszy nie przyiaźń ciałem swoim / zakon stárego przykázánia / vsthawami wyniszczył / áby dwoy lud zbudował w sámym sobie / zá iednego nowego człowieká / vczyniwszy pokoy: a żeby z Bogiem poiednał obu w iednym ciele przez krzyż / zamordowawszy nieprzyiaźń w sámym sobie. A przyszedszy opowiadał pokoy wam ktorzyście byli daleko / y pokoy thym ktorzy byli blisko. Abowiem przezeń mamy przystęp oboy / w iednym duchu do oycá.

Isaiæ. 9. Colo: 1. Isaiæ. 57. Lucæ. 2.

A thák iuż nie iesteście goście ani przychodniowie / ale iesteście mieszczánie swiętych / y domacy Boży / wywiedzieni ná fundamencie Apostolskim / y Prorockim / thym sámym nawyższym węgielnym kámieniem Jezusem Chrystusem. Ná ktorym wszelkie budowanie wywiedzione / rośćie w kościoł swiety w Pánie. Ná ktorym y wy społecznie budujecie przybythiem Bożym w Duchu swietym.

1. Cor: 3. 1. Petri. 2.

Cap: 3.

Páwel swiety miał osobna łáskę Pogánom Ewángelią káżąc ku oswieceniu ich.

Acto: 21.

DLa they rzeczy ia Páwel więzień Chrystusá Jezusá / zá was pogány: ieślićie thez słyszeli o stáffunku łáski Bożey kthorá mi iesth dána miedzy wámi / iż według obiáwienia oznáymiona mi iesth táiemnica / iákom wyższey krotce nápisał / iáko możecie wyrozumieć czytháiąc / bácżność moię w posłudze Chrystusowey / ktora nie iest obiáwioná w inych narodziech synom ludzkim / iáko teraz obiáwiono iesth swietym Apostołom iego y Prorokom w Duchu / że też y Pogáni máią być społecznemi dziedzicámi / y społecznym ciałem / y społecznemi vczesniki obietnice iego / w Chrystusie Jezusie przez Ewángelią / ktorey stałem sie iá sługą według dáru łáski Bożey / ktora mi iest dána / według sprawy mocy iego.

Acto: 13. & 22. Gala: 1.

Mnie záprawdę namnieyszemu ze wszytkich swietych dána iest tá łáská / ábych opowiádał miedzy Pogány / nie dostępne bogactwá Chrystusowe / y żebych oswiecał wszystki y obiásniał / ktoryby był stáffunek táiemnice skrytey od wiekow w Bodze / ktory wszystki rzeczy stworzył przez Jezusá Chrystusá / áby była obiáwiona Xięstwom y mocom w niebiesiech / przez kościoł / rozmáita mądrość Bożą / według zámierzenia wiekow / ktore vczynił w Chrystusie Jezusie

Acto: 10. Acto: 10. 1. Cor: 15. Colo: 2.

Epheſi: 2.

zuſie Pánie náſſym. Przez ktorego mamy duſſánie / y przyſthęp ſmielſſy przez wiárę iego.

Philip: 1. 1. Teſſa: 3. Coloſſen: 1.

Przetoż proſę żebyśćie nie vſthawali w w vciſkach moich dla was / ktore ſą chwałą wáſſa. Dla tego tedy klękam ná ſwe kolá ná do Oycá Páná náſſego Jezu Chryſtá / ſktorego wſſelkie oycowſtwo ná niebie y ná ziemi bywa miánowano / áby wam dał podług bogactw chwały ſwoiey moc / żebyśćie ná byli posileni przez Duchá iego ná wnętrznym człowiecze / áby Chryſtus mieſſkał przez wiárę w ſercach wáſſych / byśćie byli w mitośći vkorzenieni y vgruntowáni żebyśćie mogli ze wſſyſtkimi ſwiętemi poiąć á zrozumieć ktora ieſt ſſerokość y długość / y wyſokość / y głębokość / mogli też wiedzieć mitość Chryſtuſową ktora przechodzi vmieiętność / áżebyśćie byli nápełnieni we wſzelką zupełność Bożą. A onemu ktory mocen ieſt vczynić wſſyſtko / daleko

Matth: 6. wiecey niżli proſimy álbo rozumiemy / według mocy ktora okázuie w nas / tám themu chwałá w kośćiele / y w Chryſtuſie Jezuſie / ná wſzyſthki rodzáie / wieku wiekow AMEN.

Cap: 4.

Kośćiol ciału człowieczemu przypodoban "y rożnośćia członkow okráſſon / o[illegible]ności y obyczáiow poczeſnośćią ma práćować.

Gene: 17. 1. Cor: 7. Philip: 1. Coloſſe: 1. 2. Teſſa: 4.

Ták ia więzień dla Páná pilnie was proſę w Pánie / ábyśćie przyſtoynie chodzili powołániu temu ktorymeśćie powołáni / ze wſſeláką pokorą / y z cichośćią / z cierpliwośćią / ieden drugiego znoſząc w mitośći / pilni będąc ábyśćie záchowáli iednośc Duchá w związce pokoiu. Jedno ciáło / y ieden duch / iáko y wezwáni ieſteśćie w iedney nádziei powołánia wáſſego. Jeden Pan / iedná wiárá / ieden krzeſt / ieden Bog y Oćiec wſſyſtkich / ktory ieſt nád wſzyſtkimi / y przez wſſyſtki / y we wſzyſtkich nás.

Roma: 12 1. Cor: 12. Ioan: 3. Pſal: 67. Iſaie. 45. Ioan: 16. Ioan: 3. 1. Cor: 12.

Ale káżdemu z nas / dána ieſt táſká według miáry obdárowánia Chryſtuſowego. Przethoż mowi: Wſthąpiwſzy ná wyſokość / wiodł poimáne iethce / dał dáry ludźiom. A to (co powiádá) iż wſtąpił / co innego ieſt / iedno iż theż y z ſthąpił pierwey do naniżſſych kráin ziemie? Ktory z ſtąpił tenżeć ieſt y ktory wſtąpił nád wſzyſtki niebioſá / áby nápełnił wſſyſtkie rzeczy.

1. Cor: 12. Jonże poſtánowił / iedne Apoſthołmi / drugie Proroki / drugie Ewángeliſtámi / drugie Páſterzmi y Doktormi / ku doſkonáleniu ſwiethych / ná vczynek poſługowánia / ko zbudowániu ciáłá Chryſtuſowego / áż byſmy zábieżeli wſzyſcy w iednośc wiáry y vznánia ſynáBożego / w doſkonálego męża / w miárę lat zupełności Chryſtuſowey: 1. Cor: 14. ábyſmy iuż nie byli mátemi cholebiąc ſię / y Coloſſē: 2. żebyſmy ſie nie dáli vnosić wſzeláktemu wiátrowi náuki / we złośći ludzkiey / y w chythrośći ku záwiedzieniu w błąd. Ale prawdę ſpráwuiąc w mitośći / rośniemy w nim ná wſzyſtkich rzeczach / ktory ieſt głową / Chryſtus: z ktorego wſſyſtko ciáło ſpo Ephe: 1. ione y ſplećione przez wſzyſtki ſtáwy poſlu & 5. gowánia / według ſpráwy w miárę káżdego członká / czyni pomnożenie ciáłá ku zbu Roma: 12. dowániu ſwemu w mitośći. 1. Cor: 12.

To tedy powiádam y ſwiádczę w Pánie / żebyśćie iuż thák wiecey nie chodzili iáko chodzą Pogáni w márnośći zmyſłu ſwego máiąc vwichłány ćiemnośćiámi rozum / wyobcowány od żywotá Bożego przez nie umieiętność ktora w nich ieſt / dla záſlepienia ſercá ich ktorzy rozpaczáiąc / wydáli ſie ſámi ná niewſthydliwość / ná czynienie wſſelákiey nieczyſtośći / y ná łákomſtwo. Ale wy nie tákeśćie ſie náuczyli Chryſtuſá / ieſliżeśćiego też ſłuchali / y ieſliśćie w nim náuczeni / iáko ieſth prawdá w Jezuſie / á byśćie z ſiebie złożyli według pierwſſego po Roma: 6. ſtępku ſtárego człowieká / ktory ſie pſuie Coloſſē: 3. według żądzy obłędliwych.

Ale odnowćie ſie duchem rozumu wáſzego: á obleczćie ſie w nowego człowieká / ktory według Bogá ſtworzon ieſt w ſpráwiedliwośći / y ſwiątośći prawdy. A dla tego / złożywſſy kłamſtwo / mow káżdy prawdę z bliźnim ſwoim / bo ieſteſmy ſpołeczne- 1. Petri. 2. mi członkámi. Gniewáyćie ſie / á niegrzeſzćie. Słońce niech nie záchodzi ná rozgnie- Zacha: 8. wánie wáſſe. Nie dáyćie mieyſcá dyiábło- Matth: 5. wi. Ktho kradł / iuż niechay nie krádnie: á Pſal: 4. owſſem wiecey niechay robi / ſpráwuiąc rękomá ſwemi co dobrego ieſt / áby miał ſkąd by też vżyczył temu ktory potrzebuie. 2. Teſſa: 3.

Żadna zła mowá z vſt wáſſych niechay niewychodzi: ále ieſli ktho ra ieſt dobra / ku zbudowániu wiáry / áby dáłá łáſke tym co ſłucháią. A nie zásmucáyćie duchá ſwietego Bożego / ktherymeśćie náznáczeni w dzień odkupienia. Wſſelka przykrość / y gniew / y nienáyżrzenie / y wołánie / y bluźnienie / niech będzie odięto od was ze wſzelką złośćią. A bądźćie zobopilnie dobrotliwi / miłoſierni / odpuſczáiąc ſobie weſpołek / iáko y Bog w Chryſthuſie odpuśćił wam. Matth: 12. Epheſi: 5.

Cap: 5.

Ktorzy łáski Chrystusowey żądáią/ máią sie wystrzegáć grzechow cielesnych/ obżárstwá/ nieczystości/ y przyczyn ich/ w maljenstwie też rządnie máią sie spráwowáć.

Matth: 5. Ioan: 13.

BAdźcież tedy náśládowcy Bożemi/ iáko synowie namilssy/ á chodźcie w miłości/ ták iáko y Christus vmiłował nas/ y wydał sie sam dla nas obiáte y ofiárę Bogu ku wdźięcznej woni. Ale nieczystotá/ y wsselkie plugástwo/ ábo też łákomstwo/ niech niebędzie áni pomienione miedzy wámi/ thák iáko przystoi swietym: álbo nieuczciwość/ álbo głupia rozmowá/ álbo żyderstwo wsseteczne/ ktore nie grzeczy: ále owszem dziękczynienie. Bo to wiedzcie á rozumieycie/ żeć żaden pśotliwy ábo nieczysty/ ábo łákomy/ co iest bálwochwálstwem/ nie ma dziedzictwá w krolestwie Chrystusowym y Bożym. Niech was żaden nie zwodzi proznemi namowámi/ boć dla thego przyssedł gniew Boży ná syny niedowiárstwá. Niestawaycież sie tedy vczesniki ich.

Gala. 2. Epheśi: 5. Exodi. 23. Eccleci. 23. 1. Cor: 6. Colośśe: 3. Colośśe: 2.

Bo byliście też niekiedy ciemnościámi/ ále teraz swiátłością w Pánie/ chodźcież thedy iáko synowie swiátłości/ boć owoc swiátłości należy we wsselkiey dobroci/ y spráwiedliwości/ y w prawdzie/ probuiąc coby sie nalepiey podobało Bogu: á niebądźcie vczesniki vczynkow ciemności nic nieużytecznych/ ále ie ráczey wydawaycie. Abowiem co sie od nich dzieie w táyności/ nieuczciwa rzecz y powiádáć. Ale wssystkie rzeczy ktore bywáią oznaymione/ od swiátłości bywáią obiáwione: bo wssystko co sie wyiáwia/ swiátłością iest. Przetoż mowi: Wstań ktory śpisz/ á powstań z vmárłych/ y oświeci cie Chrystus.

1. Tessa: 5. Gala: 5. Ioan: 3. Isaiæ. 60. Roma: 13. Colośśe: 4. Roma: 12. Romá: 12. 1. Tessa: 4. Eccleci. 31. Acto: 2.

Pátrzcież tedy bráćia/ iákobyście opátrznie chodzili/ nie iákoby niemadrzy/ ále iáko mądrzy/ odkupuiąc czás/ bo dni są złe. A przetho niebądźcie nierostropnemi/ ále bądźcie rozumieiący ktoraby była wola Boża. A nieupiiaycie sie winem w ktorym iest nieczystotá/ ále bądźcie nápełnieni duchem swietym/ rozmawiáiąc sámi z sobą w psálmiech/ w hymnách/ y w piosnkách duchownych/ spiewáiąc y gráiąc w sercách nászych Pánu/ záwżdy dzięki wzdawáiąc zá wssystkie rzeczy/ w imie Páná nászego Jezu Chrystá Bogu y Oycu/ będąc poddáni ieden drugiemu w boiáźni Chrystusowey.

Niewiástky niech będą poddáne mężom swoim ták iáko Pánu: bo mąż iest niewieście głowa/ ták iáko Chrystus głowa iestb kośc[illegible] iestb zbáwiciel ciáłá iego. Jáko tedy kościoł poddan iest Chrystusowi ták thez y niewiástky (niech będą) mężom swoim we wssystkim.

Mężowie mituycie żony wásse/ iáko y Chrysthus vmiłował kościoł/ y wydał sie sam zań: áby ij poświęcił/ omywssy ij omyćiem wody w słowie żywotha/ áby on sam sobie wystáwił kościoł chwálebny/ ktoryby niemiał swędry/ ábo zmárszki/ ábo co tákowego/ ále aby był swiety y niepokálony.

Gala: 2. Epheśi: 5. Psal: 50. Titum: 3. 1. Petri. 3.

Thák też y mężowie máią miłować żony swoie/ ták iáko ciáłá swoie. Kto miłuie żone swoie: sam siebie miłuie. Boć wżdy żaden niemiał nigdy ciáłá swego w nienawiści/ ále ie karmi y chowa/ ták iáko y Chrystus swoy kościoł. Bo iesthesmy członkámi iednego ciáłá z ciáłá iego/ y z kości iego. A dla tego opuści człowiek oycá y mátkę swoie/ á będzie sie trzymał żony swoiey: y będą dwa w iednym ciele. Sákrámentto wielki iest: ále to powiádam w Chrystusie y w kościele. Wssákże iednák y wy zosobna káżdy miłuy żone swą iáko sam siebie/ á żoná lepák niech sie boi męża swego.

Gene: 2.

Cap: 6.

Jáko synowie z rodzicámi/ rodzicowie z syny/ pánowie z slugámi/ słudzy z pány swemi máią sie obchodźić/ y pospolićie wssyscy iáko sie w cnotách obieráć.

SYnowie/ bądźcie posłussni rodzicom wássym w Pánie/ boć tho iesth rzecz spráwiedliwa. Czći oycá swego y mátkę swoie (toć iest pierwsse przykázánie w obietnicy) ábyć dobrze było/ á żebyś był długowiecznym ná ziemi.

Colośśe: 3. Exodi. 20.

A wy thez oycowie/ niepobudzaycie ku gniewowi synow wássych/ ále ie wychowywaycie w grożie/ y w kárności Páńskiey.

Colośśe: 3. Titum. 2. 1. Petri. 2.

Słudzy bądźcie posłussni Pánow swych cielesnych/ z boiáźnią y z strácheм w vprzeymości sercá wássego/ iáko Chrysthusowi/ nie służąc tylko ná oko/ iákoby ludziom sie podobáiąc/ ále iáko słudzy Chrysthusowi/ czyniąc wolą Bożą z chęci/ służąc z dobrą wolą/ iáko Pánu/ á nie iáko ludziom. Wiedząc to iż káżdy cokolwiek dobrego vczyni/ to weźmie od Páná/ bądź sługá/ bądź wolny. A wy też pánowie tákże im też czyńcie/ opusscząiąc grożby: wiedząc to że thák ich iáko y wáś Pan iesth w niebiesiech: á niemáś v niego brákowánia w personách.

Eccleci. 33 Colośśe: 3. Acto: 10. Roma: 2. Colośśe: 3. 1. Petri: 5.

Ná ostátek bráćia/ posilaycie sie w Pánie/ y w możności mocy iego. Obleczćie sie we zbroie Bożą/ ábyście mogli sie zástáwić zdradliwym náiázdom dyiabelskim. Boć nieiesteć nam boiowánie przećiwko

ciáłu

ciátu y krwi: ále przeciwko kniążetom y mocam/ náprzeciwko rzańcom swiátá thych ciemnośći/ náprzeciwko duchom niecnotliwym á złym ná powietrzu. Przeto weśćie ná sie zbroie Bożą/ żebyśćie sie mogli sprzeciwić w dzień zły/ y we wssystkich rzeczach doskonáli stáć.

Exodi. 28. Deute: 23. Psal: 131. Isaiæ. 11. 2. Cor: 10. Sapien: 5.

Aták stoyćie przepásawssy biodrá wásse w prawdzie/ y obleczeni w páncerz spráwiedliwośći/ y máiąc bothy ná nogách/ w przygotowániu Ewángieliey pokoiu: We wssysthkich rzeczach biorąc tarczą wiáry/ ktorąbyśćie mogli wssystkie horęża ogniste nagorssego (nieprzyiaćielá) vgáśić. Weśćie też helm zbáwienią: y miecz duchowny/ ktory iest slowo Boże przez wsseláką modlitwę/ y prożbę/ modląc sie ná każdy czás w duchu/ y w nimże czuiąc ze wsselką pilnośćią/ y ná modlitwie zá wssystkie swiete/ y zá mnie/ ábym mi bytá daną mowá gdy swe vsthá otworzę/ z smiátośćią/ ábym oznaymić mogł tháiemnice Ewángieliey/ dla ktorey iestem poslem w tym táncuchu/ żebym w nim smiał/ ták iáko mi potrzebá mowić.

Coloſſe: 4. 1. Teſſa: 3. Acto: 4.

A żebyśćie y wy wiedzieli co sie okoto mnie dzieie/ cobym czynił: wssystko wam oznaymi Tychicus/ namilssy brát/ y wierny służebnik w Pánie: ktoregom posłał do was ná to/ ábyśćie sie dowiedzieli co sie okoto nas dzieie/ á żeby pośiessył sercá wáße. Pokoy brácśiey y miłość z wiárą od Bogá oycá nássego/ y Páná Jezu Chrysthá. Láská ze wßytkiemi ktorzy miłuią Páná náße Jezusá Chrystusá w nieskázytelnośći. Amen.

¶ Nápisán iest z Rzymu do Effezow przez Tychiká.

Argument Epistoły do Philipensow.

Philipensowie są Mácedończykowie/ ći przyiąwssy slowo práwdy: trwáli w wierze áni przyieli fálssywych Apostołow. Te záleca Apostoł/ pissąc do nich z Rzymu z ćiemnice/ przez Epáffrodytá.

List Swietego Pawłá Apostołá do Philipensow.

Cap: 1.

Dziękuie Bogu z dobrodzieystw Filipensom dánych/ oznáymuie im swe wiezienie/ y miłość ktorą miał do nich/ nápomina ku znosseniu rzeczy przećiwnych.

Paweł y Tymoteusz sługy Jezusá Chrystusá. Wssysthkim swiętym w Krystusie Jezusie/ ktorzy są w mieśćie Filipis/ z Biskupy y Diakony. Láská wam y pokoy od Bogá oycá nássego/ y Páná Jezu Chrysthá.

Acto: 16. Acto: 6. 2. Cor: 1. Gala: 1.

Coloſſe: 1. 1. Teſſa: 1.

Dziękuie Bogu moiemu w każdym wspomnieniu was/ záwżdy we wssystkich modlitwách moich/ zá was zá wssystkie/ z rádośćią prożbę czyniąc/ zá wásse społeczność w Ewángieliey Chrystusowey/ od pierwssego dniá áż dotychmiast. Máiąc o tym nádzieię/ że ten ktory w was począł dobry vczynek/ dokona áż do dniá Chrystusá Jezusá/ iáko mi tho przyslussa rozumieć o was wssystkich: przetho że was mam w sercu/ y w wiezieniu moim/ y w obronie/ y w poćwierdzeniu Ewángieliey/ ábyśćie byli wy wßysthcy thowárzyssmi rádośći moiey.

Ioan: 6.

Bo świádek mi thego Bog/ iáko thego żądam ábyśćie wy wßyscy byli we wnętrznośćiach Jezu Chrystusowych. Y oto prożę/ áby miłość wássá wiecey á wiecey obfithowáłá w vmieietnośći/ y we wsselkim wyro

zumieniu / żebyście vkusili lepszych rzeczy/ żebyście byli ssczeremi / y bes obráżenia w dzien Krysthusow/ nápełnieni owocu spráwiedliwości/ przez Jezusá Chrysthusá/ ku czci y ku chwale Bożey.

Ephesi: 3. Ale chce bráćia ábyście tho wiedzieli/ że te rzeczy ktore sie około mnie dzieia / przyssli ku wieczyssemu pożytkowi Ewángeliey ták że więzienie moie dla Chrystusá iáwnie sie stáło po wszystkim Ratussu/ y wszędy indzie/ ták iż wiele bráćiey w Pánie / duffáiacy w więzieniu moim / thym wiecey smieli krom boiáźni słowo Boże mowić. Niektorzy tedy dla zazdrości y sporu: á drudzy też dla dobrey woley Chrysthusá opowiádáią. Niektorzy też z miłości/ wiedząc żem ku obronie Ewángeliey postánowion iest. A drudzy też z vporu Chrystusá opowiádáią nie z vprzemego serca: máiąc zá tho/ żeby mieli przydáć vćisku więzieniu moiemu.

Ale co ná tym? By iedno ktorymkolwiek obyczáiem / choć zá iákim powodem/ choć też zá prawdą Chrystus był opowiádan / y z tegom rad/ále y będę rad. Bo to wiem że mi tho wynidzie ku zbáwieniu/ zá wássą modlithwą/ y zá dodáwánim Ducha Jezu Chrystusowego/ według oczekáwánia y ná dzieie moiey / ábowiem w niczym nie będę pohánbion/ále we wszytkim dussániu/ iáko pierwey záwżdy / thák y teraz będzie vwielbion Chrystus w ćiele moim / chocia przez żywot/ chocia przez smierć. Bo mnie być żywym Chrystus iest/ á vmrzeć zysk.

2. Cor: 1. Co ieśliby żyć w ćiele (przyssło) to by mi było vżytkiem vczynku: ále cobym miał obráć niewiem. Bo mie te dwie rzeczy ściskáią: (pierwsza) że żądam rozsthać sie á być z Chrystusem/ co dáleko y lepssa rzecz iest: á miesskać zás w ćiele/ potrzebá tego wiecey dla was. A o tym nádzieie máiąc/ wiem iż będę trwał á zostáne wam wszystkim ku pomnożeniu wássemu y rádości wiáry/ áby rádowánie wásse obfitowało w Chrysthusie Jezusie we mnie / przez moie przyście zás do was.

Ephesi: 4. Coloss: 1. 1. Tessa: 4. Tylko sie iedno spráwuyćie iáko przystoi Ewángeliey Chrystusowey / że chociabym do was przyszedł/ y ogladał was/ choć thez będąc nie obecnym/ słyszałbym o was iż stoicie w iednym Duchu/ w iedney woli/ pospotu prácuiąc w wierze Ewángeliey/ á nie lękaycie sie w niczym przeciwnikow wássych ktora im iest przyczyną ku zátráceniu / á wam ku zbáwieniu / á tho od Bogá / bo wam iest dano dárem dla Chrysthusá / nie tylko żebyście weń wierzyli/ ále żebyście też zań y cierpieli/ toż potykánie máiąc ktoreście y widzieli we mnie / y theraz słyssycie o mnie.

Cap: 2.

Vczy Filipensy iednośći wiáry/ práwey pokory/ y wsselkiey swiątośći/ Przykładem Chrystusowym. Napomine sie/ áby ie wiecey náucjali.

JEśli tedy iest ktore pocieszenie w Chrystusie/ iesli ktora pociechá miłośći/ iesli kthore towárzystwo Ducha/ iesli ktore wnętrznośći/ miłosierdzia á zlitowánia/ nápełńćie rádość moie/ ábyście toż rozumieli/ też miłość máiąc/ iedney woli/ toż rozumieiąc nic (nie czyniąc) z vporu/ áni dla márney chwały/ ále w pokorze / ieden drugiego zacnieyszym nád sie máiąc: nie pátrząc káżdy coby było swego / ále coby y drugich. Roma: 12. 1. Cor: 3.

1. Petri. 2. Bo to w sobie też czuyćie/ co y w Chrystusie Jezusie / ktory będąc w postáći Bożey/ zá drapiestwo tego nie poczytał być sie rownym Bogu/ ále sie sam wyniszczył/ postáć służebniczą przyiąwszy/ stał sie ná podobieństwo ludzi/ y w postáwie náleźion iáko człowiek. Poniżył sie sám/ sthał sie posłuszny áż do smierći/ á do smierći krzyżowey. Przetoż też y Bog wywyższył go / y dárował mu imie ktore iest nád wszelkie imie / żeby ná imie Jezusowe wszelkie koláno klękało/ niebieskich/ ziemskich/ y piekielnych/ y wssyláki ięzyk áby wyznawał / iż Pan Jezus Chrystus iest w chwale Bogá Oyca. Pſal: 8. Ebræo: 5. Matth: 28. Ebræo: 2. Iſaiæ. 45. Danie: 7. Acto: 2. Roma: 14. Acto: 16.

A tákże namileyszy bráćia moi (iákoście záwsze byli posłuszni) nie tylko przed memi oczymá/ ále dáleko wiecey teraz w niebytności moiey/ z boiáźnią y z strácheм/ spráwuyćie zbáwienie wásse. Boć Pan Bogći iest ktory w was spráwuie/ y chcenie/ y dokonánie/ wedle swey dobrey woley.

A wszystkie rzeczy spráwuyćie bes ssemránia/ y bes zápieránia sie: áby ście byli krom skárgi/ y prości synowie Boży/ bes przygány w posrzodku narodu złego y przewrotnego/ miedzy ktoremi swiećićie iáko pochodnie ná swiećie/ záchowáiąc słowo żywotá ku chwale moiey w dzień Chrystusow/ iżem nie po prożnicy biegał/ ánim prożno robił. A choć bym był ofiárowan / nád ofiárą y posługą wiáry wássey/ ráduie sie/ y pospołu sie wesele z wámi wszytkiemi. Ale y wy tego sie weselćie/ á ráduyćie mi sie z tego:

Deute: 8. Ezech: 36. 2. Cor: 3. Ebræ: 13. 1. Petri. 4. 1. Petri. 2. Matth: 5: 2. Cor: 1. 1. Teſſa: 2. Coloſſe: 1. Roma: 12.

A mam nádzieie w Pánie Jezusie / że wrychle poślę Tymoteuszá do was/ żebym y iá był dobrey mysli dowiedziawszy sie tych rzeczy ktore sie z wámi dzieią. Bo żadnego nie mam ták iednomyślnego / ktoryby vprzeyma chućią stárał sie o was. Boć wssyscy swego ssukáią/ nie co Jezu Krystusowo. A doświadczenie tego bierzćie/ żeć iáko syn

Acto: 16. 1. Teſſa: 3. 1. Cor: 13.

oycu/

oycu/ poſługował mi w Ewángieliey. Tego tedy mam nádzieie że poſle do was/ iáko ſkoro obaczę co ſie zemna dziadź bedzie.

Philip: 1. A mam tho dufánie w Pánie/ że y ſam przyide do was w rychle. Ale miałem zá to że było potrzebá tego/ ábym do was poſłał Epáfrodyte brátá/ y pomocniká/ y ſpolnego rycerzá mego/ á wáſſego Apoſtołá/ y ſłużebniká w potrzebách moich: bo was wſſyſtkie chćiał widzieć: y frąſował ſie z tego żeście ſłyſſeli o nim żeby był niemocen: A iednák chorował ná ſmierć: ale ſie Bog ſmiłował nád nim: á nie tylko nád nim/ ále też y nádemna/ ábym ſmutku na ſmuthek nie miał.

Tym ſpieſſniey iem go tedy poſłał: ábyście ſie zás rozrádowáli vyźrzawſſy go/ á iabym też był bez frąſunku. Przyimićież go tedy z wſſeláką rádością w Pánie/ á tákowe mieyćie w poććiwości. Boć ná ſprawie Chryſtuſowey/ áż do ſmierći był przyſtąpił. wydawáiąc dußę ſwoie/ áby wypełnił tego czego wam niedoſtawało ku moiey poſłudze.

Roma: 15. Matth: 10. 1. Timo: 5.

Cap: 3.

Vkázuie ſtárego zakonu vſtánie/ ſłowem y przykładem ſwym namawiá Filipenczyki by go naſladowali.

Philip: 1. Iſaiæ. 56. Roma: 2. Coloſſen: 1. Ioan: 4. Roma: 1.

OStátnie bráćia moi/ ráduyćie ſie w Panie. Jednák te rzeczy wam piſáć mnieć nie ćieſſko/ á wam też potrzebno. Obáczćie te pſy/ obáczćie złe robotniki/ obáczćie porzezánie. Boć my ieſteſmy obrzezánie/ ktorzy duchem ſłużymy Bogu/ á chlubimy ſie w Chryſtuſie Jezuſie/ á nie w ćiele duffánie máiąc/ áczkolwiek też mam duffánie w ćiele: Jeſli kto iny zda ſie duffáć w ćiele/ tedy ia w ecey/ ktorym obrzezan oſmego dniá/ z narodu Iſráelſkiego/ z pokolenia Beniámin/ Zydowin z Zydowinow/ według zakonu tedym Fáryzeuß/ według zawiſney miłości/ thedym przeſłádował kościoł Boży/ według ſprawiedliwości ktora z zakonu ieſt/ tedym ſie záchował bes poſkárzenia.

1. Cor: 12. Gene: 49. Acto: 23. 26. & 28. Acto: 9. Gala: 1.

Matth: 13. Ale ktore rzeczy mi były zyſkiem/ tem poczytał ſobie dla Chryſtuſá ſtkoda. Wſſákże iednák wßyſtkie rzeczy ine być vtrátą/ dla przewyſokiey vmieiethności Jezu Chryſtá Páná mego/ dla ktoregom ia wſſyſtkie rzeczy poczytałem być ſtkodą/ y mam ſobie zá gnoy/ ábym tylko Chryſtuſá pozyſkał/ áżeßym był náleźion w nim nie máiąc ſwey ſprawiedliwości/ ktora z zakonu ieſt/ ále one ktorá ieſt z wiáry Jezuſá Chryſtuſá/ ktora z Bogá ieſt ſprawiedliwość w wierze/ ku iego poznániu/ y mocy zmartwychwſtánia iego/ y towárzyſtwo męki iego/ przypodobawßy ſie/ ſmierći iego/ owabym iáko dobieżał ku powſtániu/ ktore ieſt z martwych. Nie żebym iuż wźiął/ álbo iuż był doſkonałym: ále bieże zá nim/ owabym iáko dobieżał/ iákom też dobieżány ieſt od Chryſtuſá Jezuſá.

Roma: 6.

Bráćia/ iáć o ſobie nie rozumiem żebym dobieżał. Jedno tylko/ że te rzeczy ktore zá mną ſą zápámiętáwáiąc/ á do tych ſie rzeczy ćiągnąc ktore ſą przedemną/ bieże do pewnego celu/ do záptáthy zwierzchniego powołánia Bożego w Chryſtuſie Jezuſie. A ták ktorzyſmy kolwiek doſkonáłemi/ to rozumieymy: á ieſli co ináczey rozumiećie y to wam Bog obiáwi. A wſſákoß do czegoſmy przyſſli/ żebyſmy iednoſć rozumieli/ y w teyże regule trwaymy.

Bráćia bądźćie náſłádowcy memi/ á zácho wywaycie the ktorzy ták chodzą/ iáko mácie kztałt od nas. Boć wiele ich chodźi/ o ktorychem wam często powiádał/ á theraz y z płáczem powiádam/ nieprzyácieleć krzyżá Chryſtuſowego/ ktorych koniec zátrácenie/ ktorych Bogiem ieſt brzuch: y chwałá w zelżywości ich/ ktorzy ziemſkie rzeczy rozumieią. Aleć náſſe obcowánie ieſt ći w niebie: ſkąd też zbáwićielá czekamy Páná náſſego Jezu Chryſta/ ktory odnowi ćiáło poniżenia náßego/ przypodobáne ćiáłu iáſności ſwoiey/ według oney ſprawy mocy ſwoiey/ ktora też może podłożyć ſobie wſſyſtki rzeczy.

1. Cor: 4. & 10. Roma: 6. Coloſſe: 3. 1. Cor: 15.

Cap: 4.

Potwierdza ie w ćierpliwości/ nápomina ku duchownemu weſciu/ y ku trwániu w dobrym.

ATák bráćia moi namileyſſy y barzo pożądáni/ ktorzyście rádoſći moią/ y korono moią/ ſtoyćież ták w Pánie namileyſſy. Euodyey proßę/ y Syntychi żądam/ áby iednoſthájnie rozumieli w Pánie. Proßę też y ćiebie rodzony álbo prawdziwy towárzyſſu/ pomágay tym ktorzy ſemną robili w Ewángeliey z Klimuntem y z drugimi pomocniki memi/ ktorych imiona ſą w kśiągach żywota.

Ráduyćie ſie záwżdy w Pánie/ y powtore mowie ráduyćie ſie. Miernoſć wáſſa niech będzie ſwiádoma wſſyſtkim ludźiom: Boć Pan bliſko ieſth. Nic ſie nie throßćźćie/ ále we wſſelkiey modlitwie y żądaniu/ z dziękowaniem prożby wáſſe niech ſie ſtáną znáiome v Bogá. A pokoy Boży/ ktory przechodzi wßelki zmyſł/ niech ſthrze-

że sercá wáſſych/y rozumow wáſſych w Chriſtuſie Jezuſie.

Ktemu też bráćia/ kthorekolwiek rzeczy ſą prawdziwe/ kthorekolwiek wſtydliwe/ ktorekolwiek ſprawiedliwe/ ktorekolwiek ſwiete/ ktorekolwiek przyiemne/ktorekolwiek poććiwe: Jeſli kthora cnotá/ ieſli co godnego chwały/á o tym myſlćie ktoryche ſćie ſie y náuczyli/ y ktoreſćie też przyieli/ y ſłyſſeli y widzieliwe mnie: te rzeczy czyńćie/á Bog pokoiu/bedzie z wámi.

Isaiæ. 9.

A bylem iſćie nie pomału ſie rozrádował w Pánie/ żeſćie wżdy záś kiedy zákwitneli/czuć o mnie: iákoś iednák czuliſćie/ iedno żeſćie zátrudnieni byli. Nie mowiec tego iákoby dla iákiego niedoſtátku/ bom ſie ia iuż przywykł nátym przeſtáwáć w czymem ieſt. Vmiem y poniżonym być/ vmiem y obfitowáć/ wſzędy y we wſzyſtkim ieſtem wprawiony/ y náſyconym być/ y tákznáć/ y mieć doſyć/ y niedoſtáthek cierpieć. wſzyſtko mogę w tym kthory mie posila. wſzákże iednák dobrześćie vczynili/ żeſćie też vżyczyli vciſkam moim.

1. Timo. 6.

A wiećie wy ſámi Filipenſowie/ że ná początku Ewángeliey gdym wyſzedł z Máćedoniey żadny kośćioł nie vczynił mi nic wzgledem (iákieś) datku álbo wźięćia/ chybá wy ſámi/ boy do Theſálóniki poſláliśćie mi byli ná ma potrzebe raz y drugi. Nie ſzukamći datku/ále ſzukam owocu ktoryby obfitował ná wáś ráchunek. Aleć mam (iuż) wſzyſtko y obfituie: nápełnionemći ieſth/ wziawſzy to od Epáfrodytá cośćie mi poſłáli/ ná wdzięczną wonię/ offiárę przyiemną y Bogu przyiemną. A Pan bog mocy niechże nápełni wſſelką żadzę wáſſe/ według bogacthw ſwoich w chwale/ w Chryſtuſie Jezuſie.

Roma: 12. Ebræo: 13.

A Bogu y Oycu náſſemu/ chwałá ná wieki wiekow Amen.

Pozdrowćie kożdego ſwietego w Chryſie Jezuſie. Pozdrawiáią was ći co ſą przy mnie bracia. Pozdrawiáią was wſzyſcy ſwieći/á nawiecey ći ktorzy ſą z domu Ceſárſkiego. Láſká Páná náſſego Jezu Chryſtá z duchem wáſzym Amen.

Nápiſan ieſt z Rzymu przez Epáfrodite.

Argument Epiſtoły Swiethego Páwłá do Koloſſenſow.

Koloſſenſowie iáko y Láodicenſowie ſą z Azyiey/ ći tedy też byli zwiedzieni od falſſywych Apoſtołow/ do ktorych niechodził ſam Apoſtoł: ále ie przez liſt karze/ ábowiem ſłyſſeliśbyli ſłowo od Archippá ktory też poſługowánie miedzy nimi przyiał. Przetoż Apoſtoł iuż związány piſſe im z Effezu przez Tychiká Diakoná/ y Onezymá Akolitá.

List Swiecego Pawła Apostoła do Kolossensow.

Cap: 1.

Pozdrawia Kolossensy/ozná ymuiac im moc Chrystusowego kazánia/ modlac sie zánie żeby trwáli przy Ewángielicy/ á Chrystusá głowa ich mieni być/ y stworzyćielem/ ktory nas zieone czyt y poiednat z Bogiem oycem.



Awel Apostoł Jezu Chrystusow przez wola Boża/ y Tymotheus brát: swietym ktorzy sa w Kolosiech y brácicy wierney w Christusie Jezusie. Laská wam y pokoy/ od Bogá oycá nássego.

Gala: 1. Ephesi: 1. Philip: 1. 1. Tessa: 1.

Dziękuiemy Bogu y Oycu Páná nássego Jezusá Chrystusá/ modlac sie zá was záwsse: gdy słyszemy o wierze wászey w Chrystusie Jezusie/ y o miłości ktora macie ku wssystkim swietym/ dla oney nádzieie ktora wam odłożoná iest w niebiesiech o ktoryescie słysseli w słowie prawdziwym w Ewángieliey/ ktora dossłá do was/ iáko y po wssystkim swiecie iest/ y czyni vżytek/ y rośćie: tak iáko y w was od tego dniá gdyscie náprzod vsłysseli y poználi táske Bożą w prawdzie/ iákoscie sie náucżyli od Epáfry namilssego społecznego sługi nássego/ ktory iest wiernym sługą zá was Jezu Chrystusowym/ ktory thez nam oznaymił miłowánie wásse w duchu.

Marci. 4. Colo: 4.

Przetoż y my ode dniá ktoregosmy tho vsłysseli: nigdy nieprzestawamy modlić sie zá was/ y żądáć żebyscie byli nápełnieni v znánia woli iego/ we wsselkiey mądrości/ y wyrozumieniu duchownym/ ábyscie chodzili ták iáko przystoi/ ná wssystkim sie Bogu podobáiąc/ we wsselkim vczynku dobrym/ owoc dobry czyniąc/ y rostąc w náuce Bożey/ vmocnieni we wsselkiey cnocie/ według możney iásności iego/ we wsselkiey cierpliwości y nieskwápliwości/ z rádością dziękuiąc Bogu y Oycu/ ktory nas godnemi spráwił ku vczesnictwu losu swietych we swiátłości.

Ioan: 15.

Ktory nas w[illegible]rł z mocy ciemności/ y przeniosł do krol[illegible] synά swoiey miłości/ przez ktorego m[illegible]dkupienie/ y odpusżenie grzechom/ [illegible] (syn) iest wyobrá żenie Bogá niew[illegible]go/ pierworodny

Ephesi: 1. 2. Cori: 4. Ebræo: 1.

wssego stworzenia: bo w nim wssystkie rzeczy sa stworzone/ ták ná niebie/ iáko ná ziemi/ rzeczy widome y niewidome/ bądź Trónowie/ bądź Pánowania/ bądź Kriestwá/ bądź mocárstwá/ wssystkie rzeczy przezen y w nim sa stworzone: y on iest przed wssystkiemi/ á wssystkie rzeczy w nim zależa.

1. Timo. 6. Psal: 32. Ebræo: 1.

Onże też iest głowa ciáłá kościołowego ktory iest początkiem/ pierworodny z vmárłych/ żeby był miedzy wszytkiemi zwierzchność trzymał. Bo sie podobáło (Bogu) áby w nim wsselka pełność przebywáła/ y żeby przezen poiednał wssystkie rzeczy w nim/ vspokoiwssy przez krew krzyżá iego/ ták te rzeczy ktore sa ná ziemi/ iáko te ktore ná niebie.

Ephesi: 1. & 4. 1. Cor: 15. Apoca: 1. Colosen: 2. Roma: 3. 2. Cor: 5.

A was też ktorzyście niekiedy byli oddaleni/ y nieprzyiacioły vmysłem/ we złych vczynkach: tedy teraz poiednał w śmiertelnym ciele iego przez śmierć/ áby was wystháwił swiethemi/ y czystemi/ y bez wssey przygány/ przed nim: iesliże trwácie vgruntowáni w wierze á stháli/ y bes poruszenia w nádziei Ewángeliey ktoraście słysseli/ ktoraś opowiedano kożdemu stworzeniu ktore iedno iest pod niebem/ ktorey ia Páwet stałem sie służebnikiem.

Roma: 5. Ephesi: 2. Colosen: 2.

Ktory teraz kochám sie w mękach moich/ zá was/ y wypełniam te rzeczy ktorych niedostawa mękam Chrystusowym/ ná ciele moim/ zá ciáło iego ktore iest kościoł. Ktoregom sie ia stał służebnikiem/ według sstáfunku Bożego ktory mi dan iest miedzy wámi/ ábym nápełnił słowo Boże/ one tá iemnice ktora byłá od wiekow/ y od wssech rodzáiow zákryta/ ále theraz obiáwioná iest swietym iego/ ktorym chciał Bog obiáwić á oznáymić hoyność chwały tey thosswiatości miedzy Pogány/ ktora (swiathość) iest ći Chrystus w was/ nádzieiá chwały/ ktorego my opowiádamy/ treskcąc słowy wsselkiego człowieka/ y náucżáiąc we wsselkiey mądrości/ ábysmy wystáwili kożdego człowieká doskonáłym w Christusie Jezusie/ o czym y prácuie/ pothykáiąc sie według spráwy iego/ ktora we mnie mocnie spráwuie.

Epheſi: 3. Philip: 2. 2. Timo: 2. 1. Cor: 4.

Epheſi: 3.

Matth: 11. Ioan: 6. 2. Cori: 2. Epheſi: 1.

Cap: 2.

Náwroceni ku wierze kácerzow máia sie wystrzegáć by niebeli w wiedzieni w kácerstwá/ y w chowanie zakonu stárego przez Páná Chrystusá wypełnionego

BOwiem chce żebyście wiedzieli/ co zá ſtháránie mam o was/ y o tych ktorzy ſą w Láodiciey/ y o wſſyſtkich ktorzy mie niewidzieli wedlug ciáłá: Ioan: 17. żeby byty pocieſſone ſercá ich (kthemu żeby byli) ſprawni á zgodni w miłoſći/ y ku wſſelkiemu bogáctwu zá pełnoſći wyrozumienia/ ku vznániu táiemnice Bożey y oycowey/ y Jezu Chryſtuſowey w kthorym ſą I. Cor: 1. ſkryte wſſyſtkie ſkárby mądroſći y vmieietnoſći.

Epheſi: 5. Toć dla thego mowie/ żeby was żaden nie zwodził ozdobnoſćią y ſpaniáłoſćią ſłow. Bo áczeńći nieobecnym ieſt według 1. Cor: 5. ciáłá/ aleć wedle duchá ieſtem ſwámi/ ráduiąc ſie gdy pátrzę ná wáß rzad/ y vmocnienie wiáry wáſſey/ tey ktora ieſt w Chriſtuſie. Gałá: 3. Jákoſćie tedy przyieli Jezu Chryſtá Páná náſſego/ w nimże chodźćie/ wkorzenieni w nim/ y vbudowáni ná nim/ y thák bedąc vtwierdzieni w wierze/ iákoſćie ſie náuczyli/ obfituiąc w nim w dziek czynieniu.

Roma: 16. Pátrzayćie tego by was kto nie zwiodł Filozofią/ y márnym zwodzeniim: według podánia ludzkiego/ podług żywiołow (rego) ſwiátá/ á nie według Chryſtuſá. Gdyż 2. Cor: 5. w nim mieſſka wßyſtká zupełność Boſtwá Ioan: 1. cielesnie/ y ieſthećie w nim nápełnieni/ 2. Petri. 1. ktory ieſt głowá wſſelkiego krieſtwá y mocy: W ktorym też ieſteśćie y obrzezáni/ nie Roma: 2. obrzezániem rękámi ſprawionym/ oderzniePhilip: 3. niem ſkorki cielesney ná ciele/ ále obrzezánim Chryſtuſowym/ gdyśćie ſnim pospołu Roma: 6. pogrzebieni ná krzćie/ w kthorymeśćie też w nim powſtáli przez wiárę ſprawy Bożey/ ktory go wzbudził z vmárłych.

Roma: 5. Y was gdyśćie byli vmárłemi w grzeEpheſi: 2. chach/ y w nieobrzezániu ciáłá wáſſego/ Coloſſe: 1. pospołu ſnim ożywił: odpuściwſſy nam wſſyſtkie grzechy/ zmázawſſy on chirografw ktory przećiwko nam byt (z)dokretu/ ktory nam byt przećiwny/ y tenże zgłádził precz/ przybiwſſy gi ná krzyß: y złupiwſſy krieſtwá y mocy/ przewiodł ie ſmiele iáwGene: 3. nie/ ſnych zwyćieſtwo otrzymawſſy przez Luc: 11. ſam ſiebie. Ioan: 12.

Á ták niechże was żaden nie poſadza w Leuiti: 11. iedzeniu/ álbo w pićiu/ álbo w cześći dniá Roma: 14. ſwietego/ álbo nowego mieſiacá/ álbo ſoLeuiti: 13. bot/ kthoreć ſą cieniem przyſzłych rzeczy/ á Ebræo: 8. ciáłoć Chryſtuſowo. Niech was żaden 9. & 10. nie zwodzi vmyſlnie/ w pokorze y nabożeń Matth: 24. ſtwie Angelſkim/ w thym czego nie wi- Matth: 22. dział (pyßnie) poſthępuiąc/ po prożnicy ſie [illegible] máiąc ſmyſłem ciáłá ſwego/ á nie trzy [illegible] ktorey wßyſthko ciáło [illegible] zrzą-

dzone y ſprawione/ roſćie w rozmnożenie Bożе.

Jeſliśćie thedy vmárli z Chryſtuſem/ y tym żywiołam tego ſwiátá: czemużeśćie iá Gałá: 4. koby ći co żywo ſwiátu okázuiećie: Nie dotykayćie ſie/ áni koßtuy/ áni vymuy rękomá ktore wßyſtki rzeczy ſą ná ſtráceniu ſámym vżywániem/ według przykázánia y náuk ludzkich/ ktore wżdy máią nie iáki wzglad I. Timo: 4. ná mądroſć/ w zbytnim nabożeńſtwie y w pokorze/ á nie ku folgowániu ciáłu/ y w nie iákiey ćći ku náſyceniu ciáłá.

Cap: 3

W wierze vmocnieni nowy obyczáy życia máią oblec/ obyczáie złe y cielesne złożyć/ dobrych náby wáć/ y z mądrością miłoſć we wſſem záchowáć/ iáko ſie żony ku mężom/ mężowie ku żonam/ dzieći ku rodzicom/ ſłudzy ku pánom záchowywáć máią vczy.

Jeſliśćie powſtáli z Chryſthuſem/ tychże rzeczy ktore ſą wzgore ſſukayćie/ gdzie Chryſtus ná práwicy Bożey ſiedzi: te rzeczy rozumieyćie ktore ſą wzgore/ nie ktore ná ziemi. Bośćie vmárli: á żywot wáß ſkryt ieſt z Chryſtuſem w Bogu. I. Petri. 1. Gdy ſie tedy Chryſtus vkaże ktory ieſt żywo- Philip: 3. tem wáſſym/ tedy ſie y wy vkażećie ſnim w I. Ioan: 3. chwale.

Przetoż martwćie cżłonki wáſſe ktho- I. Cor: 6. re ſą ná ziemi/ nieczyſtotę/ plugáſtwo/ poża- Epheſi: 5. dliwoſć/ złą żądzą/ y łákomſtwo/ ktore ieſt Deute: 27. báłwochwálſtwem/ dla ktorych rzeczy przy- Gene: 6. chadza gniew Boży ná ſyny niewierności/ & 19. w ktorychześćie też niegdy chodzili/ gdyśćie I. Cor: 10. w nich żyli. Epheſi: 2.

Ále iuż teraz wyrzuććie y wy te wſſyſtkie Roma: 6. rzeczy/ gniew/ niechuć/ złoſć/ bluźnierſthwo/ Epheſi: 4. plugáwą mowę z vſt wáſſych. Nie kłámay ieden drugim/ zewłokſſy z ſiebie ſtárego cżłowieká z vczynkámi iego/ obleczćie Roma: 13. nowego/ tego ktory ſie odnáwia w vznánie (Bogá) według wyobráżenia támtego ktory go ſtworzył/ gdzie niemáß meßczyzny áni niewiáſthy/ Pogániná áni Zydá/ Gałá: 6. obrzezániá/ y nie obrzezánia/ grubey nádzieie cżłowieká/ y Tátárzyná/ niemáß nie wolniká álbo wolnego: ále wßyſthko we wſſyſtkich Chryſtus.

Obleczćie ſie thedy iáko wybráni Boży/ Ephe: 4. ſwięći y vmiłowáni/ w wnętrznoſći miłoſierdzia/ w dobrothliwoſć/ w pokorę/ w miernoſć/ w cierpliwoſć/ cierpiąc ſie zobopolnie/ y odpußczáiąc ieden drugiemu: ieſli kto ma ná kogo iáką ſkárgę/ iáko y Pan odpuścił wam/ ták y wy też odpußczayćie. A Matth: 22. náde wßytkie rzeczy/ mieyćie w ſobie miłoſć I. Cor: 13. ktora ieſt zwiąſką doſkonáłoſći/ á pokoy Roma: 13.

Chry-

Chrystusow/ niech sie kocha w sercach wásszych/ná ktory pokoy iesteście powołáni/ w iednym ciele/á bądźcie wdzięczni.

Ephesi: 5. Słowo Chrystusowo niech w was mieszka obficie/we wszelkiey mądrości/náuczáiac y nápominaiac sie sámi Psalmy/ Hymnámi/Duchownemi piosnkámi/ wdzięcznie spiewáiac w sercach wásszych Bogu.

1. Cor: 10. Cokolwiek czynicie w mowie álbo w vczynku/ czyńcie/ wszystko w imie Páná nászego Jezu Chrystá/ dziękuiąc przez eń Bogu y Oycu.

Ephesi: 5. Niewiásthy/ bądźcie poddáne mężom/

Ephesi: 5. 1. Petri. 3. ták iáko przystussa w Pánie. Mężowie/ miłuycie żony wásse/ y nie bądźcie im przykrzi á gorzscy. Synowie/ bądźcie posłuszni rodzicom ná wszystkim: boć sie tá rzecz podoba Pánu. Oycowie/ nie pobudzaycie synow wásszych ku gniewowi/ áby nie byli máley á vpádley mysli. Słudzy ná wszem bądźcie posłuszni Pánom cielesnym/ nie ná oko im służąc/ iákobyście sie ludziom podobáć mieli. ale w vprzemości sercá/ boiąc sie Bogá. Cokolwiek czynicie/ czyńcie z chuci iako Pánu á nie ludziom/ wiedząc thoże od Páná odpłátę dziedzictwá weźmiecie: bo Pánu Chrystusowi służycie. A ktoby nie sprawiedliwie czynił/ weźmie (odpłátę) zá tho co nieprawie czynił: á niemász v Bogá bráko wánia person.

Ephesi: 6. Titum. 2. 1. Petri. 2.

Roma: 2.

Act: 10.

Roma: 2.

Cap: 4.

Wierni ná modlitwie máią sie obierać/ z niewiernemi ostrożnie y mądrze towárzyssyć.

Ephesi: 6. Pánowie/ to co iest sprawiedliwa á słuszna sługam dawayćie: wiedząc że y wy też máćie Páná w niebie.

Ephesi: 6. 2. Tessa: 3. Modlitwy pilni bądźcie/ czuiąc z dziękámi: modląc sie záraz y zá nas/ áby nam bog otworzył drzwi mowy/ ku mowieniu táiemnice Chrystusowey/ dla ktorey iestem też więźniem/ ábym ią obiáwił/ ták iáko mam mowić. Mądrze sobie poczynaycie z tymi ktorzy są obcy/ odkupuiąc czás. Mowá wászá záwsse w táśce niech będzie przyiemna/ abyście wiedzieli iáko máćie kożdemu odpowiádáć.

Ecclesi: 27. Ephesi: 5. Roma: 12. Matth: 5. Marci. 9.

Co sie około mnie dzieie/ oznáymi wam wszystko: Thychicus namilszy bráth/ y wierny służebnik/ y społeczny zemna sługá w Pánie: ktoregom posłał do was dla tego/ by sie dowiedział co sie dzieie v was/ a pocieszał sercá wásse z Onezymem namilszym/ y wiernym brátem/ ktory z was iest: ktorzy wam o wszystkim powiedzą/ co sie sám dzieie.

Philip: 1.

Pozdrawia was Arystárchus ktory zemna pospołu więźniem/ y Márek siestrzeniec Bárnábaszow/ o ktorymeście wzięli roskázánie: iżebyście go przyieli ieśli przyidzie do was/ y Jezus ktorego zową Sprawiedliwym/ ktorzy są z obrzezánia. Ci sámi są pomocnicy moi w Krolestwie Bożym: ktorzy mi byli pociecha.

Act: 27. 2. Titum. 4.

Pozdrawia was Epáfras ktory z was iest/ sługá Jezu Chrystusow/ ktory sie zá wsse troszcze o was ná modlitwach/ ábyście stali doskonáli/ y pełni we wszelkiey woley Bożey. Poświádczam mu tego/ że ma wiele pracey o was/ y o thych ktorzy są w Láodyciey/ y ktorzy w Hierápolu. Pozdrawia was Lukasz lekarz namilszy/ y Demás.

Colosse: 1. 1. Timo: 4.

Pozdrowćie bráćia ktorzy są w Láodycyey/ y Nimffe/ y ten kościoł ktory iest w domu iego. A gdy przeczytáia v was ten list/ rozkáżćie áby ij też w Láodyceńskim kościele czytano: á list też ten co Láodyceńsom służy/ áby też wam przeczytáno. A powiedzćie Archippowi/ Przygladay posługi ktoraś przyiał w Pánie/ ábys ią wypełnił. Pozdrowienie/ moią ręką Páwłowa. Pámiętaycie ná więzienie moie. Láská Páná nászego Jezu Chrystá (Bądź) swámi. Amen.

2. Tessa: 3.

¶ Koniec listu do Kolossensow/ ktory był posłány z Rzymu przez Tichiká y Onezymá.

Argument ná pierwssą epistołe Swiethego Páwłá do Thessálonicensow.

Thessálonicensowie są w Máćedoniey/ći w Chrysthusie Jezúsie przyiáwssy słowo prawdy/ stáli w wierze/ też y w prześládowániu od mieszczánow swoich/ nád tho nieprzyieli fálssywych Apostołow/ áni onych rzeczy ktore były od fálssywych Apostołow powiádáne. The záleca Apostoł pissąc im z Aten przez Tychiká Dyakoná / y Onezymá Akolitá.

List pierwssy swietego Pawła apostołá do Thessálonicensow.

Cap: 1.

Tessálonicensowie ná kázánie swietego Páwłá ktwie náwroceni/ godni chwały/ ktorzy też inym kazáli.

PAwel/ y Sylwanus / y Tymotheus: Kościołowi Tessáloniceńskiemu w Bogu Oycu náßym / y w Pánu Jezusie Krystusie: Łaská wam y pokoy/ od Bogá Oycá náßego y od Páná Jesu Chrystá. Dziękuiemy Bogu záwżdy zá was wßystkich czyniąc zmiánkę o was w modlitwach náßych bes przestánku/ pámiethąiąc ná skutek wiáry wássey/ y na práca/ ná miłość/ y ná oczekáwánie nádzieie Páná nássego Jezu Chrystá/ przed Bogiem y Oycem nássym. Wiedząc bráćia mili/ że od Bogá iest wybránie wáss: iż wżdy Ewángelia nássá / nie byłá miedzy wámi tylko w mowie/ ale y w mocy y w Duchu swietym / y w zupełności wielkiey / iáko sámi wiećie iácyśmy byli miedzy wámi dla was.

2. Cor: 1.
Gala: 1.
Philip: 2.
Colosse: 1.

A wy sthálisćie sie náśládowcy nássemi / y Páńskimi / przyymuiąc słowo w wielkim vćisku/ z rádośćia Duchá swietego/ ták żeście sie stáli wzorem á przykłádem wßystkim wierzącym w Máćedoniey/ y w Achájey. Abowiem od was rozsławiło sie słowo páńskie/ nie tylko w Máćedoniey/ y w Achájey. ále [illegible]á wßelákim mieścu (gruchnełá) wiárá wássá/ ktora ku Bogu ma sie/ thák że nam nie potrzebá nic mowić. Bo to sámi o naß powiádáią / iákieśmy weście do was mieli/ á iákościes sie náwrocili ku Bogu od bałwánow / ábyście służyli Bogu żywemu y prawdziwemu / y czekáli syná iego z niebios/ ktorego zbudził od vmárłych / Jezusá / ktory nas wyswobodził od przyszłego gniewu. Acto: 1. Ioan: 3.

Cap: 2.

Jáki był swiety Páwel mieszkáiąc y Tessaloniczenczykow/ tákcy y oni byli w swoim náwrocenitu mocney w przeciwnościach stałości.

BO tho y sámi wiecie bráćia / że weście nássie do was / nie było daremne: ále żesmy pierwej ćierpieli wiele/ y potwarzy znosili (iáko wiecie) w mieście Filippis / á mieliśmy duffánie w Bogu náßym/ żebyśmy wam powiádáli Ewángelią Bożą z wielką pilnością. Abowiem nápominánie násse nie (było) z obłędliwości/ áni z nie czystości/ áni ná zdrádzie: ále ták iákośmy doświádczeni od Bogá / áby nam była wierzoną Ewángelia / thák mowiemy/ nie iákobyśmy sie ludziom podobáli / ále Bogu/ ktory doświadcza serc nássych. Acto: 16. Acto: 17. Gala: 1.

Bośmy bráćia nigdy nie byli w mowie pochlebniki / iáko sámi wiecie: áni w żádnym sposobie łákomstwá. Bog te[o] świádek iest: ániśmy szukáli chwały od ludzi áni od was/ áni od inych. Acześmy wam mogli być obćiężliwi/ iáko Apostołowie Chrystusowi: przedsiesmy sie sthali máluczkiemi miedzy

Philip: 1.

wámi/

wámi/nie inácżey iako gdyby matká karmi tá syny swoie / tákesmy chutliwie żadáiąc was / chćiwiesmy wam chćieli wydáć / nie tylko Ewángelia Bożą/ ále y dusse násse: boście sie nam stáli namilssemi.

Acto : 20. 2. Tessa : 3. Pámiethaćie záiste bráćia ná pracę náße y vmordowánie / gdysmy wednie y w nocy prácuiąc/ byśmy kthorego z was nie obćiążyli/ kazálichmy miedzy wámi Ewángelia Bożą: Wyście tego swiádkámi y Bog/ iákosmy swietobliwie y spráwiedliwie/ bes poskárżenia / záchowáliśmy sie wam kthorzyście vwierzyli: Jáko wiećie / iákosmy káżdego zwas/ nieinácżey by ociec syny swoie/ prossąc y pocießáiąc was / oswiadczáliśmy/ żebyście przysthoynie chodzili przed Bogiem/ ktory was powolał do krolestwá swego y do swey chwały.

1. Tessa : 4. Przethoż tez y my dziękuiemy Bogu bes przestánku: że gdyście przyieli od nas słowo słuchánia Bożego/ przyieliście ie / nie iáko słowo ludzkie/ ále (ták iáko iesth poprawdzie) słowo Boże/ ktore skutek swoy spráwuie w was ktorzyście vwierzyli. Bo ście wy bráćia stáli sie náśládowcámi kościołow Bożych ktorzy są w żydowstwie / w Chrystusie Jezusie/ iżeście toż cierpieli od wássegoż pokolenia/ co y oni od Zydow/ ktorzy y Páná Jezusá zábili/ y Proroki/ y nas też przesládowáli/ á Bogu sie niepodobáią/ y wssystkim sie ludziom przećiwią / zákázuiąc nam ábysmy niepowiádáli Pogánom ábyż zbáwieni byli / żeby thák záwżdy wypełnili grzechy swoie: bo przyßedł gniew Boży ná nie/ áż do końcá.

Ebræ : 10. Matth : 23. Acto : 17. Ale my bráćia / bedąc opusczeni od was ná czás ná godzinę / y tho widzeniem nie sercem/ tym wiecey kwápilismy sie ábysmy widzieli oblicże wásse z wielką żądzą / iżesmy chćieli przyść do was: Ja Páwet / ras y drugi/ ále nam przekáził ßátan. Bo ákto ra iest náßá nádzieią/ ábo rádość/ ábo koroną chwały: Zaß nie wy przed Pánem náßym Jezu Chrysthusem / w przyściu iego: Záprawde wy iesteście chwała nássa/ y rádość.

Dánię : 10. 2. Cor : 1. Philip : 2.

Cap: 3.

Swiety Páwel przez posłá do Thessálonicensow posłánego o ich obcowániu vpewnion/ rozmáitey im żyćiy y żądá chwały.

Acto : 17. Dla thegoż niemogąc sie dáley strzymáć/ podobáło sie nam zostáć sámym w Athenach: y posłáliśmy Thymotheußá bráthá nássego y służebniká Bożego w Ewángieliey Chrystusowey / ku potwierdzeniu wassemu/ y ku napominániu około wiáry nássey / ábysie żaden themi vćiskámi nieporussał: bo to sámi wiecie/ żesmy ná tym postánowieni. Abowiem iesscże gdysmy v was byli / opowiádálichmy wam / żesmy mieli cierpieć vćiski/ ták iáko sie y stáło/ y wiecie. Przethoż y ia wiecey niemogąc sie strzymáć / poslałem do was ábym poznał wiáre wásse: by was lepak nie kusił then kthory kusi/ przeto sthátáby sie pracá náßá dáremna.

Ephesi : 3 Ioan : 15. 2. Timo : 3. Teraz lepak gdy przyssedł od was Thymotheuß do nas/ y gdy nam zwiasthował wiáre y miłość wásse/ á że mácie záwsse pámiathkę o nas dobrą/ chcąc á żądáiąc nas widzieć/ iáko my też żądamy was: tedysmy byli pocieszeni bráćia/ z was/ we wsselkiey potrzebie y w vćisku nássym przez wiáre wásse/ ábowiem terazesmy żywi/ iesliże wy stoićie przy Pánie. Abowiem ktoreß dziękowánie możemy Bogu wyrzadzić zá was / we wsselkiey rádości ktorą sie ráduiemy dla was przed Bogiem nássym / wednie y wnocy thym wiecey sie modląc/ ábysmy oglądáli oblicże wásse/ y żebychmy wypełnili niedostátki w wierze wássey:

A sam Bog y ociec náß / y Pan náß Jezus Chrystus/ niech spráwuie drogę nássę do was: A was Pánie Boże rozmnoż / á day by obfitowáłá miłość wáßá zobopolna y ku wssystkim/ iáko my thez mamy miłość kwam/ ku potwierdzeniu serc wássych/ bes skárgi/ w swiatości/ przed Bogiem y oycem nássym/ w przyściu Páná nássego Jezusá Chrystusá ze wssystkiemi swiętemi iego. Amen.

Cap: 4.

W wierze vmocnieni / o żywot przyßły máią prácowáć wystrzegáiąc sie grzechow ćielesnych / y zbytniego nierządnego sinutku.

Philip : 1. Ad tho bráćia/ prosimy was y pilnie żądamy w Pánie Jezusie/ ábyście ták chodzili (á spráwowáli) iákoście poięli od nas iákobyście sie mieli spráwować y podobáć Bogu/ á żebyście tym wiecey obfitowáli. Bo wiecie dobrze kthorem wam przykázánia dał przez Páná Jezusá Abowiem thoć iest wola Boża / poswiecenie wásse: żebyście sie wściągáli od nieczystoty/ áby vmiał káżdy z was naczynie swe w swietobliwości y w vćciwości trzymać/ nie w namiętności żądzey/ iáko czynio pogáni ktorzy nieznáią Bogá: ázeby ktho nie podchodził/ áni ossukawał w iákiey spráwie bráthá swego/ boć wścićielem iest Pan

Roma : 12. Ephesi : 5. Tobiæ . 6. 1. Cor : 7. Roma : 1.

tego

chego wssystkiego/ iákosmy wam pierwey powiedzieli/ y swiadczyli. Boć nas Bog niepowołał ná nieczystość/ ále ná swiatobliwość. A ták kto tym gárdzi/ nie człowiekiemći gárdzi/ ále Bogiem/ ktory też dał duchá swego swietego w nas.

Lucæ. 10.
1. Cor: 3. & 6.

A o miłości brátherskiey/ niepotrzebá nam nic pisáć do was: boście sie tego sámi od Bogá náuczyli/ ábyście sie społecznie miłowáli/ ktemu że też tho czynicie ku wßystkiey brácżey ktorzy we wssystkiey Mácedoniey. Ale prosimy was o tho brácia/ ábyście w tym iesszże wiecey obfitowáli: á że byście sie stáráli byście spokoyni byli/ y że byście swa potrzebe spráwowáli/ y robili swemi rekomá/ iákosmy wám przykazáli: ktemu żebyście poczciwie sie záchowáli przeciwko thym kthorzy sa obcy: á niepożądali nic niczyiego.

1. Tessa: 1.
Ioan: 6.

A niechcemy byście wiedzieć niemieli brácia/ o tych kthorzy zásneli/ żebyście sie nie frásowáli/ iáko y drudzy ktorzy nádzieie nie máia. Bo iesliß wierzemy iż Jezus vmárł iest á potym záś wstał/ tedyć tákże y Bog tám te kthorzy posneli przez Jezusá/ przywiedzie z nim. Abowiem to wam powiádamy w słowie Páńskim/ żeć my ktorzy smy żywi/ y ktorzysmy zostháli ná przyście Páńskie/ nieuprzedzimy onych ktorzy posneli. Bo sam Pan z roskazánim/ y z głosem Archángioła/ y z trabą Bożą z stąpi z niebá/ á vmárli ktorzy w Chrystusie sa/ na pierwey powstáną. Potymże my ktorzysmy żywi/ ktorzysmy zostáwieni: pospołu snim bedziemy záchwyceni w obłokách/ ábysmy zábieżeli droge Chrystusowi ná powietrze/ á ták záwżdy z Pánem bedziemy. A przetoż cieß ieden drugiego temi słowy.

1. Cor: 15.

Matth: 24.
Ioan: 5.
Acto: 1.
2. Tessa: 2.

Cap: 5.

Zu przyßłemu sądowi wssystcy sie mamy gotowáć sobie rowne cießąc/ stárße cżiąc/ nißße karząc/ Páná Bogá y dáry iego wielmożąc.

O Czásiech y o mátych chwilách (tych rzeczy) brácia/ nic niepotrzebuiecie ábysmy wam co pisáli. Bo sámi tho dobrze wiecie/ iż dzień Páński thák przyidzie/ iáko złodziey wnocy. Abowiem gdy rzekną/ pokoy y przespieczeństwo/ tedy nagłe ná nie przyidzie zátrácenie/ iáko bole rodzenia ná brzemienną/ á nie vydą tego. Ale wy brácia/ nie iesteście w ciemnościách/ żeby was miał támten dzień zá skoczyć iáko złodziey. Bo wy wssyscy/ iesteście synowie swiátłości/ y synowie dniowi: nie iesteśmy (synowie) nocy ani ciemności.

Matth: 24.
1. Petri. 3.
Apoca: 3

Przetoż nie śpimy iáko y drudzy/ ále czuymy á bądźmy trzeźwimi. Bo ci ktorzy śpią w nocy śpią/ y ci co pijáni są/ wnocy pijáni są. Ale my cośmy dniowi/ bądźmy trzeźwi: oblekßy sie w páncerz wiáry y miłości/ á w helm nádzieie zbáwienia: boć nas Bog nie postánowił ná gniew/ ále ku nábyciu zbáwienia/ przez Páná nássego Jezu Chrystusa/ ktory zá nas vmárł: że chociabysmy czuli/ chociá śpáli/ pospołu snim bylibysmy żywi. Przetoż tedy cießcie sie zobopolnie/ y buduy ieden drugiego/ ták iáko y czynicie.

Roma: 13.
Isaiæ: 59.
Epheſi: 6.
2. Cor: 5.

A prosimy was brácia/ żebyście te ználi ktorzy prácuią miedzy wámi/ y te kthorzy są przełożeni wássy w Pánie/ y nápominaią was ábyście ie tym wiecey miłowáli dla pracey ich/ mieycie snimi pokoy.

Gala: 6.
1. Timo: 5.

Prosimy was też brácia/ karzcie niespokoyne/ pocießaycie lekliwe/ przyimuycie chore/ bądźcie cierpliwi ku wssystkim. Pátrzaycie tego by kto komu złego zá złe nieoddawał/ ále záwżdy co dobre iesth náśláduycie wespołek/ y ku wssystkim. Záwżdy sie ráduycie. Bez przestánku sie modlcie Zá wsselkie rzeczy dziękuycie. Boć thá iest wola Boża w Chrystusie Jezusie w was wssystkich.

Matth: 5.
Philip: 4.
1. Reg: 1.
Lucæ. 18.
Epheſi: 5.

Duchá nie gáście. Proroctwy nie gárdźcie. A wssystkiego doświadczaycie/ co dobrego iest thego sie trzymaycie/ Od káżdey rzeczy złemu podobney/ wściągaycie sie. A sam Bog pokoiu/ niech was ná wssystkim poświęci ábы cáły duch wáß/ y dußá/ y ciáło/ byty zachowáne bes skárgi ná przyście Páná nássego Jezu Chrystá. Wiernyć iest ten ktory was wezwał/ ktory też y vczyni. Bráćia/ modlcie sie zá nas. Pozdrowcie bráćia wssystkie w pocáłowániu swiętym. Poprzysiegam was przez Páná: ábы czytano ten list wßystkiey brácżey swiethey. Łáská Páná nászego Jezu Chrystá swámi. Amen.

1. Cor: 14.
2. Mach: 6.

1. Cor: 1. & 10.
Roma: 16.
1. Cor: 16.
2. Cor: 13.
2. Tessa: 3.

g. Koniec listu pierwssego do Thessálonicensow.

Argument wtorey Epistoły.

DO Thessalonicensow wtory list pisse Apostol / y oznáymuie im o czásiech naposledniey ssych / y o zrzuceniu Antychrystowym: A pisse ten list z Aten przez Tytusá Diakoná / y Onezymá Akolitá.

Listh wtory swietego Pawłá Apostołá do Thessálonicensow.

Cap: 1.

Dziekuie im z dobrego pospolitowániá / á modli sie zá nie by ku dobremu końcu przyßli.

PAwel / y Sylwanus / y Tymoteusß / Kościołowi Tessalonickiemu / w Bogu Oycu nássemu / y w pánie JEZusie Chrystusie: Láská wam y pokoy od BOgá Oycá nássego / y Paná Jezu Chrystá.

2. Cor: 1. Ephe: 1.

Musimy záwße dziekowáć Bogu zá was bráćia / ták iáko słußna iest / przeto że wiárá wáßa bárzo rośćie / y obfituie miłość káżdego z was zobopolna / ták że sie theß y sámi z was przechwalamy / w kośćielech Bożych / z cierpliwośći wáßey / y z wiáry we wßelkim przesladowaniu wássym / y w vćiskách / ktore cierpićie ná okazánie sprawiedliwe° sądu Bożego / ábyśćie byli miani godnemi krolestwá Bożego / dla ktorego teß y cierpićie / iesliß to iest spráwiedliwa v Bogá / dáć odpłatę tym ktorzy was ćisną / y wam ktorzy bywaćie vćiśnieni dać odpo czyn[illegible] sámi / ná on czás gdy sie okaże Pa[illegible] z niebá / z Angioły mocy iego / w płomieniu ogniowym / ktory dawa pomstę tym ktorzy nie znáia Bogá / y ktorzy nie sa posłußni Ewángeliey Páná nássego Jezu Chrystá. Ktorzy beda męki cierpieć wieczne zátrácenie od oblicza Páńskiego / y od chwały mocy iego / ná on czás gdy przydzie ábý był vwielbion w swietych swoich / y żeby sie okazał dziwnym miedzy wßystkimi ktorzy vwierzyli: bośćie vwierzyli swiádectwu náßemu gdyśmy wam powiádáli w on dzień.

Matth: 24 & 25. 1. Petri. 3. Roma: 1. Sapien: 5. Isaiæ. 2.

Przethoß też y modliny sie záwżdy zá was / żeby was vczynił godnemi wezwánia swe° Bog náß / y napełnił wßystkę wolą dobroći swoiey / y skuthek wiáry w mocy żeby było obiásnione imie Páná náßego Jezu Chrystá w was / y wy w nim / według łáski Bogá nássego y Páná JEZVsá Chrystusá.

Colosse: 1.

Cap: 2.

Kościoł będzie miał wielkie trudnośći od Antychrystá y sług iego / ktorzy smim spráwiedliwie karáni beda.

PRosimy was bráćia / przez przyśćie Páná nássego Jezusá Chrystusá / y násse zgromádzenie do niego / ábyśćie sie rychło nie dáli z pychá z wássego rozumienia áni sie daycie strássyć / áni przez Duchá / áni przez mowę / áni przez list iáko by od nas posłány / żeby tudzież był dzień Páński. Niechay was nikt nie zwodzi żadnym sposobem: boć nie przydzieli pierwey odstháńie / y niebędzieli pierwey obiáwion człowiek grzechu / syn zátrácenia / ktory sie sprzećiwia / y podnosi nád wßystko co zowa Bogiem / ábo co bywa chwalono / thák żeby też w kośćiele Bożym siedział / vkázuiąc sie iákoby był Bogiem (tedyć Pan nie przydzie).

2. Petri. 3. Danie: 9. 2. Timo: 4. Lucæ. 11. 1. Cor: 3. & 6. 2. Cor: 6. Danie: 11.

Żaß nie pomnićie żem wam tho powiedział / gdym ießcze był v was? A teraz co zátrzymawa to obiáwienie iego czásu swoiego / wiećie. Boć iuż spráwuie táiemnice nieprawośći / tylko żeby ten kthory teraz trzyma / trzymał / dokądby sie nie sthał ze srzodku. A ná ten czás będzie obiáwion on złośliwy / ktorego Pan Jezus zábije duchem vst swoich / y skáźi oświcenim przyśćia swego. tám tego kthorego przyśćie iest według spráwy ssátháńskiey / we wßelkiey

1. Ioan: 2. Iob. 15. Isaiæ. 11. Danie: 8. Ioan: 8. Deute: 13. Matth: 24.

mocy/y známionach/y cudach zdradliwych y we wßelkim zwiedzieniu niepráwośći/ tym ktorzy giną/przeto że miłość prawdy nie przyieli/áby sie stáli zbáwieni. Dla tego posle im Bog sprawcę błędu/áby vwierzyli ktamstwu/ áby byli wßyscy sądzeni ći co nie vwierzyli prawdzie/ále przyzwolili nie práwośći.

Zacha: 5. Roma: 1.

Ale powinnismy záwße dziękować Bogu zá was/ bráćia vmiłowáni od Bogá: że was obrał Bog sprzodku iednac ná zbáwienie/w poświęcániu duchá/y w wierze prawdy/ná co y powołał nas Bog przez Ewángelia náße/ku dosthąpieniu chwały Páná nássego Jezusá Chrystusá.

A także bráćia stoycie/ á trzymayćie podánia ktorycheśćie sie náuczyli/bądź przez mowę/ chocia przez list náß. A sam Pan náß Jezus Chrystus/ y Bog/ y Oćiec náß/ ktory nas vmiłował/y dał pocießenie wieczne/y nádzieie dobrą w táśce/niech nápomina sercá wásse/ y potwierdźi we wßelkim vczynku/y mowie dobrey.

Cap: 3.

Wierni máią sie zá sie modlić/ iáż zli iáko dobrzy/ á máią sie prożnowánia wigrować.

Matth: 9. Ephes: 6. Colosse: 4.

Rad tho bráćia/ modlćie sie zá nas/ áby słowo Boże rozbieżało sie/y było obiáśnione/ ták iáko y v was/ á żebysmy byli wyswobodzeni od niezbednych y złych ludźi. Abowiem nie wßyskich iest wiárá. Ale wierny iest Bog/ ktory was potwierdzi/y zách owa od złego. A mamy to duffánie o was bráćia w Pánie/ że tho co wam przykázuiemy/ y czynićie/ y będźiećie czynić. A Pan niech spráwuie serca wásse w miłości Bożey/ y w ćierpliwości Chrystusowey.

Ioan: 6.

Deute: 29. & 30. Iere: 24.

A przykázuiemy wam bráćia/ w imie Páná nássego Jezusá Chrystusá/ byśćie sie chronili káżdego brátá ktory nierządnie chodźi/á nie według podániá ktore wźieli od nas: bowiem sámi wiećie iáko mać násłádować nas: bośmy nie byli nie spokoyni miedzy wámi/ ánismy dármo iedli chlebá v ktorego: ále w prácey/ y w mordowániu/ w nocy y we dnie prácuiąc: byśmy kogo z was nie obćiążyli. Nie żebysmy nie mieli tey mocy/ ále przeto żebysmy sie dáli wam ná wzor y przykład w czymbyśćie mieli nas násłádować. Bo ießcze gdysmy byli v was/ thośmy wam przykázowáli/ że iesli kto niechce robić/ niechay też nie ie.

1. Cor: 5.

1. Cor: 4.

Abowiem słyßeliśmy że miedzy wami są niektorzy/co nie spokoynie chodzą/ nic nie robiąc/iedno dwornie czyniąc. Ale tym ktorzy tákowi są/ przykázuiemy/ y pilnie prosimy w Pánie Jezusie Chrystusie/żeby z pokoiem prácuiąc/swego chlebá pożywáli. A wy lepak bráćia nie vsthawayćie w dobrze czynieniu. Jesliże kto nie posłußny słowu nássemu przez list/ tego nam przez list oznaymćie: á nie mieyćie z nim żadnego stkádu/áby sie wstydał/ á nie mieyćie go iákoby zá nieprzyiaćielá/ ále karzćie iáko brátá.

2. Tessa: 4.

Gala: 6 1 2. Ioan: 1.

A sam Bog pokoiu/ dayże wam pokoy wieczny ná wßelkim miescu. Niech będzie Pan Bog ze wßyskimi wámi. Pozdrowienie/moia reka Pawłowa/co iest znák w káżdym liśćie/bo ták piße. Łáská Páná nássego JEZVSá Chrystusá ze wßyskimi wámi Amen.

Philip: 4. 1. Tessa: 5.

g Koniec listu wtorego do Thessalonicensow/ nápisány z Athen.

Argument pierwßego listu do Timoteußá.

NAucza Timotheußá o swieceniu Biskupow y Diakonow/ y o wßyskiey kościelney spráwie/ pißąc mu z Láodyciey przez Tychiká diakoná.

List pierwszy świętego Pawła Apostoła do Timoteusza.

Cap: 1.

Á przełożone zależy rzeczy szkodliwe obcinać/ potrzebne siać/ w prawdzie y miłosierdziu.

Act: 9.

PAwel Apostoł Jezu Christusow według roskazánia Bogá y zbáwicielá nászego/ y Chrystusá Jezusá nádzieie náßey

1. Tess: 1. Acto: 16. 1. Cor: 1. Gala: 1.

Thimotheußowi mitemu synowi w wierze. Láská/ miłosierdzie/ y pokoy/ od Bogá Oycá/ y Chrystusá Jezusá Páná nászego.

Acto: 19. & 20.

Ták iákom cie prosił żebys był zostáł w Effezie gdym szedł do Mácedoniey/ á żebys przykazał niektorym áby ináczey nie vczyli/ áni sie w dawáli w báśni y w nieskończone rozmowy o narodziech/ ktore wiecey przynoßa pytánia/ niżli iákie zbudowánie Boże/ ktore iest w wierze.

2. Timo: 2. Titum. 3.

Roma: 13. Gala: 6. Acto: 15.

A koniec przykázánia iestći miłość/ z uprzeyme^o sercá/ y z dobrego sumnienia/ y z nie obłudney wiáry. Od ktorych rzeczy niektorzy zábłądziwßy/ vdáli sie ná próżna mowe/ chcąc być zakonnemi Doktory/ á nie rozumieiąc áni co mowia/ áni co twierdzą.

Roma: 7. Gala: 5.

Gdyż to wiemy że dobry iest zakon/ iesliby go kto zákonnie á spráwnie vżywał/ wiedząc to/ że zakon nie iest dla spráwiedliwego postánowiony/ ále dla niespráwiedliwych/ y nie poddánych/ bezbożnych/ y grzeßnych/ sprosnie złosliwych/ plugáwych/ dla tych co Oycá co mátke zábijáią/ dla mężoboiec/ nieczystych/ Sodomskich grzeßnikow/ dla tych co cudzą czeladź krádną/ dla kłamcow/ dla krzywoprzysiężcow/ y iesli sie co ine^o zdrowey náuce przeciwi/ ktora iest według Ewángeliey chwały błogosłáwionego Bogá/ ktora mi iest zwierzoná.

Roma: 1.

Dziękuie temu ktory mie posilił w Chrystusie Jezusie Pánie nászym/ że mie wiernym osądził/ postánowiwßy ná posłudze/ y ktorym pierwey był bluźnierzem/ y prześlá dowcą/ y potwarcą: alem miłosierdzia Bożego dostąpił/ żem to czynił zniewiádomości w niewierności. A łáská Páná nászego wielkie sie obfitą okázała z wiárą y z miłością/ ktora iest w Chrystusie Jezusie.

Act: 9. Gala: 1.

Wierná mowá/ y wßelkiego przyięcia godna: Iż Chrystus Jezus przyßedł ná ten świát/ áby grzeßne zbáwionemi vczynił/ z ktorychem ia iest pierwßy. Alem przeto miłosierdzie otrzymał/ żeby ná mnie napierwßym vkazał Chrystus Jezus wßelką cierpliwość/ ná náukę onym/ ktorzy mu máią wierzyć ku żywothowi wieczne^u. A Krolowi wiekow niesmiertelnemu/ niewidomemu/ sámemu Bogu cześć y chwałá ná wieki wiekow Amen.

Matth: 9. Ioan: 3.

Ieremiae: 23. Colosse: 1.

Toć przykázánie zálecam tobie synu Timoteusie/ według przedesłych w tobie proroctw/ ábys boiował w nich dobre rycerstwo/ máiąc wiárę/ y dobre sumnienie/ ktore niektorzy odrzuciwßy/ około wiáry iáko by Okręt rozbiwßy toneli: Miedzy ktoremi iest Hymeneus y Alexánder: ktorem oddał Szatánowi/ áby sie náuczyli nieblużnić.

2. Timo: 2. 2. Titum. 4. 1. Cor: 5.

Cap: 2.

Przełożeni máią insse ludzie nápomináć ku modlitwie y ku dziękowániu Bogu ktory chce wszystki zbáwić. By też thák mężowie iáko y niewiásty poczciwie sie spráwowáli.

PIlnie thedy proßę/ áby sie napierwey przed wßystkiemi rzeczámi działy/ prożby/ modlitwy/ przyczyny/ dzięki/ zá wßystki ludzie/ zá Krole/ y zá wßystkie/ ktorzy są zwierchnimi: żebysmy spokojni/ y cichy żywoth wiedli we wßelkiey pobożności/ y czystości/ boć tho dobrá rzecz iesth y przed Bogiem zbáwicielem nászym przyiemna á wdzięczna/ ktory chce áby wszyscy ludzie byli zbáwieni/ y ku vznániu prawdy przyßli. Abowiemći ieden Bog/ ieden posrzednik Boży y ludzi/ człowiek Chrystus Jezus/ ktory sie dał sámego odkupieniem zá wszystkie/ ktorego świadectwo czásow swoich poćwierdzono iesth/ w ktorymem ia postánowiony iest káznodzieią/ y Apostołem (prawde powiádam nie ktámam) Doktorem Pogánow w wierze y w prawdzie.

Ieremiae: 29. Baruc. 1. Ioan: 17. Gala: 3. Ebre: 9. Roma. 1. 2. Timo: 1.

Chce thedy áby sie mężowie modlili ná káżdym miescu/ podnossąc czyste ręce przez gniewu y przez swaru. Takież też y niewiásty w vbierze ochędożnym/ ze wstydem/ y trzeźwością/ przybieráiąc sie nie w przypráwki/ ábo we złoto/ ábo w perły/ ábo w drogie á kosztowne szaty: ále iáko przystoi niewiástham ktore obiecuią pobożność

Ioan: 4. Psal: 133. Isaiæ. 1. Titum. 2. 1. Petri. 3.

przez vczynki dobre. Niewiásthá niech sie vczy milczac/ ze wsselkim poddánim. Ale nauczáć/ niewieśćie niedopusſczam/ áni żeby miátá pánem być nád mężem: ále żeby byłá w pokoiu. Boć Adám pierwſſy ieſth ſtworzon/ potym Ewá. Ktemu Adám nie ieſt zwiedzion: á niewiáſtá zwiedzioná/ w przeſtąpieniu byłá. Ale bedzie zbáwioná przez rodzenie ſynow/ bedzieli trwáłá w wierze/ y w miłośći/ y ſwiethobliwośći z trzezwiośćią.

1. Cor: 14.
Lucæ. 2.
Gene: 3.
Epheſi: 5.

Cap: 3.

Náucza o Biſkupiech iáky máią być w domoſtwie ſwym y w kośćiele.

Prawdziwa to ieſt mowá. Jeſli kto Biſkupſtwá pożąda/ do brey rzeczy pożąda. Abowiem Biſkup ma być bez przygány/ máż iedney żony/ trzezwi/ ochedożny/ roſtropny/ wſtydliwy/ gośći podeymuiący/ ſpoſobni ku náuczániu/ nie winopilcá/ nie coby bił kogo/ ále żeby był ſkromny/ nie zwádliwy/ nie chćiwy/ coby dom ſwoy dobrze ſprawował/ coby miał ſyny w poſluſſeńſtwie ze wsſelką czyſtośćią. Bo ieſli kthо domowi ſwemu przełożonym być nie vmie/ iáko o kośćiele Bożym pilność mieć bedzie: Niema być nowotny/ by ſie lepak w pyche podnioſſy/ nie wpadł w ſąd dyiabelſki. A trzebá też żeby miał dobre ſwiádectwo od poſtronnych: áby nie wpadł w vrągánie y w ſidło dyiabelſkie.

1. Timo: 3.

Leuitī: 21.
Ezech: 44.
Titum. 1.
2. Timo: 2.

Acto: 6.

Diákonowie takież máią być wſtydliwi: nie oboietni/ nie coby wiele winá pili/ nie coby plugáwego zyſku náſládowáli/ coby mieli táiemnice wiáry w czyſthym ſumnieniu. Ale y ci niech pierwey bedą probowáni: potym niechay ſłużą/ nie máiąc żadnego grzechu ſproſnego.

Takież też niewiáſty (máią być) wſtydliwe/ nie żeby ſie poſmiewáły ſkogo/ trzezwie/ wierne we wſſyſtkim. Diákonowie niech bedą iedney żony mężowie/ ktorzyby ſyny ſwoie y domy dobrze rządzili. Bo ktorzyby dobrze ſłużyli/ dobrego ſtopniá ſobie nábędą/ y wielką ſmiałość w wierze ktora ieſt w Chryſtuſie Jezuſie.

Matth: 13. & 25.

Te rzeczy do ćiebie piſſe/ ſynu Tymotheu ſie/ máiąc zá to że wrychle do ćiebie przyjdę á ieſlibym omieſſkał/ żebyś wiedział iákobiś ſie miał w domu Bożym ſprawować/ ktory/ dom/ ieſtći kośćioł Bogá żywego/ ſłup y vmocnienie prawdy. A iáwnie wielká ieſt táiemność pobożności/ ktora obiáwiona ieſt w ćiele/ vſprawiedliwioną ieſth w duchu/ vkazáłá ſie Angiołom/ opowiádaná Pogánom/ vwierzono iey ná ſwiećie/ wźiętá ieſt w chwale.

Matth: 16.
Ioan: 1.
Lucæ. 2.
Epheſi: 3.
Philip: 2.

Cap: 4.

Przełożony ma náuczáć poddáne by ſie ſtrzegli fáłſſywych náuk ktore beda czáſow oſtátnich/ á ma ie ná pomináć ku dobremu/ ſłowem/ y przykładem.

A Duch záś iáwnie powiáda/ że oſtátecznych czáſow/ odſtąpią niektorzy od wiáry/ przyſtawáiąc do duchow obłędnych/ do náuk ſátáńſkich/ ktorzy w pokrytości powiádáią omylne rzeczy/ kthorzy máią piątnowáne ſumnienie ſwoie/ broniąc małżeńſtwá/ wśćiągáć ſie od pokármow ktore Bog ſtworzył ku przyimowániu z dziękowániem (ſwym) wiernym y tym ktorzy poználi prawdę. Abowiem kożde ſtworzenie Boże dobre ieſt/ á niema być nic odrzucono/ co ſie przyimuie z dziękámi: abowiem bywa poświecono ſłowem Bożym y modlitwą. Te rzeczy przekłádáiąc przed bráćią/ bedzieß dobrym ſługą Jezu Chryſtuſowym/ wychowány w ſłowiech wiáry/ y náuki dobrey/ ktoryeś doſthąpił. A nikczemnych y bábich báiek/ ſtrzeż ſie pilnie: ále ćwicz ſie ku pobożności.

1. Timo: 4.
2. Timo: 2.
Iudæ. 1.
2. Teſſa: 2.

Abowiem to ćieleſne ćwiczenie/ ku máłuć ieſt pożyteczne: ále pobożność/ ku wſſyſtkiemu pożyteczná ieſth/ máiąc obietnicę tego teráznieyſſego żywotá y przyſſłego.

Gene: 1. & 9.
Matth: 26.
Acto: 27.
Gene: 1.
Eccleci. 39.
Acto: 10.
2. Timo: 3.
1. Timo: 1.
2. Timo: 2.
Coloſſē: 2.

Prawdziwa mowá/ y wſſelkiey przyiemności godna. Boć dla thego prácuiemy/ y przeklináią nas/ iż mamy nádzieie w Bogu żywym/ kthory ieſt zbáwićielem wſſyſtkich ludzi/ á nawiecey wiernych. Przykazuy to y náuczay. Żaden młodości twoiej niech nie lekce waży/ ále bądź przykładem ludziom wiernym/ w ſłowie/ w obcowániu/ w miłości/ w wierze/ y w czyſtości.

Titum. 2.
Titum. 2.
1. Petri. 5.

Poki do ćiebie nieprzyidę/ bądź pilen czytánia/ nápominánia/ y náuki. Nie zánieday łáſki ktora w tobie ieſt/ ktorać ieſt dáná przez proroctwo/ z ſkłádzieniem ráć ćie rąk kápłáńſkich. To ſobie rozmyſlay/ w tych rzeczách bądź/ áby pomnożenie twoie iáwne było wſſyſtkim. Bądź pilen ſam ſiebie y náuki/ trway w nich. Bo ták czyniąc/ y ſam ſiebie zbáwiß/ y the kthorzy ćię ſłucháią.

Acto: 6. & 8.
1. Timo: 1.

Cap: 5.

Káżdy według ſtanu ſwego ma być od przełożonego ſprawowan/ y według záchowánia obieran/ cieſtowan/ karan.

Leuiti: 19. A starszego nie fukay/ ale prosiáko oycá/ młodzieńce iáko bráćia/ sthárе pánie iáko mátki/ Młode iáko siostry/ we wszelkiey ćichości. Wdowy miey we

Lucæ. 2. ćći: ktore sa prawdziwe wdowy. A ieśli kto
1. Cor: 7. ra wdowá ma syny álbo wnuki/ niech sie pierwey vczy dom swoy rządzić/ y oddáwáć wzaiemna posługe rodzicom/ boć to rzecz wdzięczna przed Bogiem. A ktho ieśth przyiemna przed Bogiem. A ktho ra prawdziwie wdowa ieśt y osierociáłamiech ma nádzieie w pánie Bodze/ á niech bedzie pilná prozb/ y modlitw/ wednie y w nocy. Bo ktora wdowá w rostossy ieśt/ thá żywá bedąc/ vmárłá ieśt. A tho im przykázuy/ áby bes przygány były. A ieśli sie ktho

Gala: 6. zuy/ áby bes przygány były. A ieśli sie ktho o swe/ á nawiecey o domowe nie stára: tá

1. Petri. 2. ki wiáry sie záprzał/ y gorszy ieśt niżli niewierny. Wdowá niechay bedzie obrána/ coby nie mniey ssesćdziesiąth lath miáłá/ ktora iácy iednego męża miáłá/ á w vczynkach dobrych świádectwo máiąca/ ie

1. Petri. 4. śli syny wychowáłá/ ieśli goście przyimowáłá/ ieśli świętym nogi vmywáłá/ ieśli thym co vćisk cierpią posługowáłá/ ieśli wszelkiego vczynku dobrego náśládowáłá. Ale młodszych sie wdow strzeż/ bo gdy sie wiec rozbuiáią w Chrysthusie/ dopiero chcą iść zá mąż/ máiąc potępienie/ że pierwszą wiárę zgwałćiły. Tákże też bedąc prożnuiące/

Titum. 2. vczą sie chodzić dom od domu/ á nie thylko prożniuiące/ ale też y swiegothliwe/ y dworne/ mowiąc co nie przystoi.

1. Cor: 7. Ale chce żeby te młodsze zły zá mąż/ żeby syny rodziły/ gospodyniami były/ áby żadne go powodu przećiwnikowi nie dawáły/ á by mogł o nich źle mowić. Boć iuż drugie vdáły sie wstecz zá Sátháná. Jeśli ktory wierny ma wdowy/ niechay im dostárcza/ áby nie był obćiążon kościoł/ áby thym ktore są práwe wdowy dostawáło.

Gene:. 47. Káplani kthorzy dobrze rządzą bedą przełożonemi/ niech bedą miani godnemi dwoiákiey ćći: á nawiecey ći ktorzy prácuią w słowie y w náuce. Bo ták powiáda pismo. Nie záwiązuy geby wołowi/ ktory wy

Deute: 25. ćiera zboże. I záś/ Godzien ieśt robothnik
1. Cor: 9. zápłáty swoiey: Nieprzyimuy skárgi prze
Matth: 10. ćiwko Káplanowi/ chybá ná dwu álbo
Deute: 19. trzech świádkow. A ktorzy grzeszą/ te przed wszystkimi karz/ áby sie y drudzy bali.

Oświádczam przed Bogiem/ y Chrystusem Jezusem/ y wybránemi Angioły iego/

Deute: 17. ábys tego strzegł przez przesądku/ nic nie
1. Timo: 2. czyniąc/ ná ina strone sie náchyláiąc. Nie
Eccleci. 31. kłádź rychło rąk ná nikogo/ áni bądź vczesnikiem grzechow cudzych. Sám siebie zá choway w czystości. Nie piy iuż wiecey wody/ ále trochy winá pożyway/ dla żołądka twego/ y dla częstych chorob twoich.

Gala: 5. Niektorych ludzi grzechy iáwne są/ ktore vprzedzáią ná Sąd: ále zá niektoremi idą: Takież też y vczynki dobre/ iáwne są/ á ktore sie inácżey máią/ skryte być nie mogą.

Cap: 6.

Ná przełożonego żależy káżdy stan opátrzyć/ y náuczyć/ iáko vbodzy ku bogátym/ sługy ku pánom máią sie mieć/ y sámi sie innym ná przykład máią dáć.

1. Cor: 7. Ephesi: 6. 1. Petri. 2. Torzykolwie sługy są pod iárzmem/ pány swe niech rozumieią wszelkiey ćći być godne: áby imie Páńskie y náuká ie° nie były bluźnione. A ktorzy wierne pány máią/ nie chże nimi nie gárdzą że są brácia/ ále tym wiecey niech im służą że są wiernemi/ y milemi/ iż też dobrodzieystwá są vczestnicy.

Gala: 1. Tego vcz y tego nápominay. Jeśliże kto inácżey vczy/ y nie przestáwa ná zdrowych słowiech Páná nászego Jezu Chrystá/ y ná tey náuce/ kthora ieśt według pobożności:

1. Timo: 1. tenći pyszny ieśt/ nic nie vmie/ ále tylko iest niemocny około gadek/ y słowney bithwy/

Titum. 3. z ktorych pochodzą zazdrości/ swary/ bluźnierstchá/ domyssły podeyrzáne/ pothykánia ludzi ná vmyśle nápsowánych/ y ktorzy są zbáwieni prawdy/ ktorzy mniemáią iż by pobożność/ była sprostnym zyskiem. Ale iestći zysk wielki/ pobożność z dostátkiem.

2. Tessa: 1. Prouer: 15. Ebræ: 13. Iob. 13. Eccleci. 29. Prouer: 23. Matth: 13. Bosmy nic ná ten swiát nie wnieśli/ bes pochyby że też nic wynieść nie możemy. A ták máiąc co ieść y czymbysmy sie okryli/ ná tym dosyć mieymy. Bo ći ktorzy chcą być bogáthemi/ wpádáią w pokusę/ y sidło Diabelskie/ y w wiele pożądliwości nie pożyteczne/ y szkodliwe/ kthore ponurzáią ludzie ná zátrácenie/ y ná zginienie. Abowiem korzen wszego złego ieśt ták omstwo/ ku ktoremu niektorzy chuć máiąc/ pobłądzili od wiáry/ y wdáli sie w wiele boleści.

2. Timo: 2. Ale ty o cztowiecże Boży/ tych sie rzeczy strzeż: á náśláduy spráwiedliwości/ pobożności/ wiáry/ miłości/ cierpliwości/ ćichości. Boiuy dobry boy wiáry/ dosięgni żywotá wiecznego/ do ktoregoś ieśt wezwan/ y wyznałeś dobre wyznánie przed wielą świádkow.

2. Reg: 2. Acto: 17. Przykázuię ć przed Bogiem/ ktory ożywia rzeczy wszytkie/ y Chrystusem Jezusem ktory świádectwo wydał przed Ponthskim Pitatem/ wyznáwáiąc dobre wyznánie/ á ábys strzegł przykázánia przez zmázy/ bes przygany/ áż do przyścia Páná nászego Jezu Chrysta/ ktorego vkaże czásu swego błogosłá

Apoca: 17. & 19. Ioan: 1. Ioan: 2. gosławiony/y sam mocny/Krol nad Krolmi/y Pan nad Pány/ kthory sam ma niesmiertelność/y w swiátłości mieszka niedostapioney/ktore° żáden z ludźi nie widźiał/ále áni widzieć może: Ktoremu cześć y Pánowánie ná wieki Amen.

Bogáczom tego swiátá/przykaż áby nie wysoce rozumieli/ á żeby nie mieli nádzienie w niepewności bogactw/ ále w Bogu żywym (kthory nam dáie wszystko obficie ku pożywániu) żeby dobrze czynili/áby byli bogátemi ná dobre vczynki/ áby łatwie vdzieláli y dawáli/ á skárbili sobie fundámenth dobry ná przyszły czás/ áby dostąpili prawdziwego żywotá. Matth: 6.

O Tymoteuszu/rzeczy zwierzoney strzeż/ chroniąc sie niepobożnych nowych powieści/ y odporności fałszywie miánowáney vmieietności/ ktora niektho-rzy obiecuiąc/ od wiáry wypádli. Łáská s'hoba.

AMEN.

g Nápisan iest z Láodyciey zmiástá glownego Frygiey.

Argument wtory Epistoły do Timoteuszá.

ZAsie pisse Timoteussowi o nápominániu ku męczennictwu/ y o wszelkiey regule prawdy/ y coby miało być czásow ostátecznieyszych/ y o swoiey mece/ á pisse mu z Rzymu.

List wtory Swietego Pawła apostołá do Timocheuszá.

Cap: 1.

Nápomina Tymoteussá by był pilen kazániá Ewangeliey.

PAwel Apostoł Jezu Chrystusow przez wolą Bożą/według obietnice żywotá w Chrystusie Jezusie: Tymoteuszowi namilszemu synowi: Łáská/ y miłosierdzie/ y pokoy od Bogá Oycá/ y Chrystusá Jezusá Pánа nászego. 2. Cor: 1. Gala: 1. Acto: 22. Philip: 3. Roma: 1.

Dziękuie Bogu moiemu/ ktoremu służę od pierwszych przodkow moich/ w czystym sumnieniu: iż bes przestánku mam cie w pámięci ná modlitwach moich/ w nocy y wednie/ żądáiąc cie widzieć/ pámiętháiąc ná łzy twoie/ábym rádości ia był nápełnion przypominąiąc sobie one wiáry ktora iesth w tobie nie obłudna/ kthora byłá też pierwey w Bábce twoiey Loidzie/ y w matce twoiey Eunice/ á iestem tego pewien iż y w tobie.

Dla teyże thedy przyczyny nápominam cie/ábyś zásie wzbudził łáskę Bożą/ ktora iest w tobie przez włożenie rąk moich. Boć nie dał nam Bog duchá boiáźni/ále mocy/ y miłości/ y trzeźwości. Aprzeto nie wstydays sie swiádectwá Páná nászego°/ áni mnie więźniá iego: ále prácuy známi pospołu w Ewángeliey/ według mocy Bożey/ kthory nas wyzwolił/ y powołał powołániem swoim swietym/ nie według vczynkow nászych ále według przedsie wzięcia swego/ y łáski ktora nam iest dána w Chrystusie Jezusie przed czásy wiecznemi. A teraz iest obiáwiona przez oświecenie zbáwiciełá Páná nászego Jezusá Chrysthusá/ kthory skáził śmierć/ á oświecił żywot/ y nieskáźitelność przez Ewángelią/ ná ktora iestem ia wysádzon káznodzieią y Apostołem/ y mistrzem Pogáńskim. Dla ktorey też przyczyny y thо cierpię/ ále mie tego nie wstyd. Bo wiem komum vwierzył/ á pewienem tego iż mocen iesth odpłáthe moie záchowáć ná ondzień. Roma: 8. Roma: 1. Epheſi: 3. Titum: 3. Epheſi: 1. 1. Cor: 15. Hebræo: 2 Roma: 1. 1. Timo: 2. 2. Timo: 3.

Miey kztałt zdrowych słow/ ktoreś ode mnie słyszał w wierze/ y w miłości kthora

iest

List swietego Pawla Apostola do Filemona.

Cap: 1.

Odsyła Páwel swiety Filemonowi sługę iego/ktorego mu zaleca nie iáko sługę/ále iáko swego miłego w Chrystusie.

PAwel więzień Chrystusow Jezusow/ y Tymotheus brát. Filemonowi y pomocnikowi miłemu nássemu/ y Appiey siestrze namilssey/ y Archippowi społecżnemu rycerzowi nássemu/ y kościołowi ktory iest w domu twoim: Láská wam y pokoy od Bogá oycá nássego/ y Páná Jezu Chrystá.

1. Cor: 1.
2. Cor: 1.
Gala: 1.

Záwsse Pánu Bogu memu dziękuie/ czyniąc zmiánkę o tobie w modlitwách moich słyssąc o miłości y o wierze twoiey ktorą maß ku Pánu Jezusowi/ y ku wssystkim swietym/ żeby vżyczánie wiáry twoiey stáło sie iáwne/ w vznániu wsselkiego dobrá ktore iest w was w Jezu Chrystusie. Bo miátę wielką rádość/ y pocieche w miłości twoiey/ iż wnetrznośći swiethych odpoczynęły przez cie bráćie.

A przetoż máiąc wielką śmiáłość w Chrystusie Jezusie/ roskazáć ci tho coby ku rzeczy náleżáło/ dla miłości ráczey cie prosse/ gdyżeś táki/ iáko Páwet stary/ á theraz y więzień Jezu Chrystusow. Prosse cie tedy zá moim synem ktoregom vrodził w więzieniu Onezymem: ktory tobie niegdy był niepożyteczen/ ále teraz y mnie y tobie iest pożyteczny/ ktoregom odesłał tobie. Przyimyże go tedy ták iákoby wnetrznośći moie ktoregom ia chćiał przy sobie zátrzymáć/ áby mi posługował miásto ciebie w więzieniu Ewángielicy: ále bez rád twoiey niechćiałem nic vczynić/ áby dobro twe niebyło iákoby z przymussenia/ ále iako z dobrey woley.

Colosse: 4.

Bo podobno dla tego odsseł ná chwile od ciebie/ ábyś go ná wieki przyiął/ iuż nie iáko sługę/ále miásto sługi namilssego brátá/ á nawiecey mnie: á dáleko wiecey thobie/ y według ciáłá w Pánie. Massli mie tedy zá towárzyszá/ przyymiżego iáko mnie/ á iesli cie w czym vsskodził/ áboć co winien to mnie przyczytay. Ja Páwet pisałem ręką swą: ia wroce: iżbym ci nie rzekł/ żes mi sie y sámego winien/ takież bráćie ia bede ciebie vżywał w Pánie. Posil wnetrznośći moie w Pánie.

Máiąc dufánie w posłussenstwie twoim/ pisałem do ciebie: wiedzac że y nád tho co mowie vczyniß. A záraz nágotuy mi y gospode/ bo sie nádziewam/ że przez modlitwy wásse/ bede wam dárowan.

Pozdrawia cie Epáfrás z społu więźień mov w Chrysthusie Jezusie: Márek/ Aristárchus/ Demás y Lukaß pomocnicy moi. Láská Páná nássego Jezusá Chrystusá z duchem wáßym. Amen.

Nápisan iest z Rzymu przez Onezymá sługę.

Argument Epistoły S: Páwłá Apostołá do Zydow.

PAPierwey ma być powiedziano/ czemu Apostoł Páwel pissąc ten list/ niezáchowywa swego zwyczáiu/ żeby álbo imie swoie/ álbo vrzędu swegu dostoyność wypisał/ czego tá iest przyczyná. Bo do tych pisał ktorzy byli z obrzezánia vwierzyli/ iáko ten ktory był Apostołem pogańskim/ á nie Zydowskim. Wiedzac tedy ich pyche/ á okázuiąc swą pokorę/ zasługi vrzędu swoiego niechćiał ná początku listhá wy[illegible] Bo też tymże sposobem Jan Apostoł prze swoie pokorę/ imienia swoie[illegible]

liście swoim nie napisał. Then thedy list Apostholot do Zydow / Zydowskim iezykiem napisawssy / poslał: ktorego wyrozumienie y porzadek záchowywáiąc Lukasz Ewángelistá po smierći Apostołá Páwłá / ná Grecki iezyk przełożył.

List Swietego Pawła apostoła do Zydow.



Cap: 1.

Okázuie Apostoł dostoynosć Chrystusowa / iże on nowy zakon wydał / á rowny iest Bogu oycu w isności / y dostoynośći nád Angioły przełożony.

Ozliczne y rożmáitemi sposobi mowiwssy przedtym Bog do oycow przez Proroki: ná ostátek tych oto dni mowił do nas przez synà / ktorego postánowił dziedzicem wssystkich rzeczy / przez ktorego spráwił thesz y wieki: ktory bedąc iásnosć álbo nie) chwały / y krthałt isności iego / y ac wssystko slowem mocy swoiey / oczyścienie grzechow czyniąc / siedzi ná práwicy máiestłatu ná wysokości: thym lepszym nád ángioły vczynion / im roznieysse imie nád nie dziedzicznie otrzymał.

Bo á ktoremu kiedy Angiołowi rzekł: Tys iest synem moim / iám cie dzis vrodził: Y zásie: Ja mu bede oycem / á on mi bedzie synem. A gdy zasie w wodzi ná swiát pierworodnego / też mowi: Y niech mu chwałe dáią wssystkcy Angieli Bozy. A do Angiołowći mowi: Ktory czyni ángioły swoie duchámi / y służebniki swoie płomieniem ognistym. A do synà lepał / Stolec twoy Boże / ná wiek wiekom: rozgá sprawiedliwości / rozgá krolestwá twoiego. Miłowałes spráwiedliwość / á nienáwyrzałes niepráwości: przetoż pomázał cie o Boże / Bog twoy oleiem rozrádowánia / nád vczesniki twoie.

Y zásie / Pánie tyś ná początku ziemie v grun-

Ephesi: 1.

Matth: 1.
Lucæ. 2.
Philip: 2.
Psal: 2.
Lucæ. 3.
Acto: 13.
2. Reg: 7.
Psal: 96.
Psal: 103.
Psal: 44.

Matth: 28.

Sapien: 7

Psal: 101.

gruntowat: á niebiosá sa vczynki rak twoich. Thecz zágina/ á thy przedsie bedzieß trwat/ y wßytkie zwietsseia iáko ßátá. Y iako odzienie odmieniß ie/ y beda odmienione: á ty przedsie tenżes iesst/ y láthá twoie nie vstána. A do kthorego kiedy Angiotá rzekł: Siedź po práwey rece moiey/ áleß podłożenieprzyiacioły twoie/ iáko podnożek nogam twoim? Azaß wssystcy angiotowie/ nie sa duchowie służebni: posłáni ná posługe dla onych ktorzy dziedzictwo máia przyiáć zbáwienia?

Isaiæ. 51.
2. Petri. 3.
Psal: 109.

Cap: 2.

Zakon nowy doskonieyssy niß stáry/ przeto iż Chrystusowe przykazánie waznieysse niß Angielskie/ chociaß Chrystus w swoiey mece dla zbáwienia wiernych sie vniżył.

WRzetoż tym wiecey á hoyniey trzebá nam záchowywáć the rzeczy ktoresmy slysseli: by tho lepak przez nas nieprzesslo. Bo ieslić oná mowá ktora byłá przez Angioły powiedzianá/ stałá sie mocna: á wsselkie wykroczenie y nieposłuszeństwo/ wzięło sprawiedliwa odpłáte záslużenie: iákoß my sie wybiegamy/ iesli ták wielkiego zániedbamy zbawienia? Ktore wziowssy początek opowiádánia od Páná/ od tych ktorzy sámi slysseli/ potwierdzone iest w nas/ zá poswiadczánim Bożym w známionách/ w cudách/ w mocách rozmáitych/ y w rozdawániu ducha swietego według swey woley.

Gene: 18. & 19.
Marci. 1.
Marci. 16.

Boć nie Angiołom poddał Bog okrąg przyssley ziemie/ o kthorym mowiemy. Swiadczył ci o tym ieden ná niekthorym mieyscu/ mowiąc: Y coß iesth człowiek że nań pámietaß: ábo (co iest) syn człowieczy że go náwiedzaß? Máło coś go mnieyßym vczynył niß Angioły: vkoronowałeś go chwałą y czcią/ y posthánowiłeś go nád sprawámi rąk twoich. Wssystkieś rzeczy podłożył mu pod nogi iego. Bo gdyć mu wßystkie rzeczy podłożył/ tedyć mu nic niepodłożonego niezostáwił. A theraz iesszcze nie widziemy/ by mu wssystkie rzeczy poddáne były. A tego ktory máło co niß Angiołowie vmnieyssony iest/ widzimy być Jezusá/ dla vcierpienia śmierci/ chwałą y czcią vkoronowánego/ áby łáską Bożą zá wssystkie smierci vkusiłá.

Psal: 8.
1. Corin: 15.
Philip: 2.
1. Corin: 15.

Przystáło to bowiem temu/ dla ktorego y przez ktorego wssystkie rzeczy/ ktory wiele synow ku chwale przywiodł/ áby wodzá zbáwienia ich/ przez meki doskonałym vczynił. Bo ten ktory poświąca/ y ktore poświącáia: z iednego sa wssystcy. Dla teyże przyczyny/ niewstyda sie ich brácia názywáć/ mowiąc: Zwiástuie imie twoie bráciey moiey/ w posrzod Kościołá bede cie chwalił. Y záśie: Ja bede w nim duffał. Y záśie: Otho ia y dzieci moie kthore mi dał Bog.

Przeto tedy iż dzieci społeczność mieli z ciałem y ze krwią: y on też takież stał sie im vczesnikiem/ áby śmiercią stráził onego ktory miał pánowánie śmierci/ to iest dyabłá/ á żeby wybáwił thám the kthorzy boiaźnią śmierci/ przez wssystek żywot swoy/ byli w niewoli. Abowiem nigdzieyż Angiołow nie przyiął: ale nasienie Abrahámowo przyiął. Przetoż też miał sie we wssystkim brácieyprzypodobáć: żeby miłosiernym był/ y wiernym Biskupem do Bogá/ áby przeiednał grzechy ludzkie. Bo w tym w czym cierpiał iest sam/ y był kuszon/ mocen iest y tym ktorzy bywáią kuszeni pomágáć.

Philip: 2.
Ebræo: 5.

Cap: 3.

Okazuie że Chrystus daleko zacnieyssym iesth niżli Moiżeß/ á że go też tym wiecey powinnismy słuchać.

STądże tedy brácia swięci/ wezwánia niebieskiego vczesnicy/ obaczáycie Apostołá y Biskupá wyznánia nassego Jezusá Chrystusá/ ktory iest wierny onemu ktory go vczynił/ iáko y Moiżeß/ we wssystkim domu iego. Abowiem thym wietssey ten chwały godzien iest niżli Moiżeß/ im wietssą cześć ma/ niżli dom/ ten ktory dom zbudował. Bo kożdy dom/ bywa od kogo zbudowan/ á ten ktory wssystkie rzeczy stworzył/ Bog iest. A Moiżeß był záiste wiernym we wssystkim domu iego/ iáko służebnik/ ná świádectwo onych rzeczy ktore miáły być powiádáne: á Chrystus był iáko syn w domu swoim: ktory dom my iesteśmy/ iesliż dufánie y chwałe nádziei/ będziem mocnie áż do końcá trzymáć.

Roma: 15.

A przetho iáko powiáda duch swiethy/ dziś ieślibyście głos iego vsłysseli/ nie zátwárdzaycie serc wássych/ iáko przy onym ziatrzeniu w dzień kuszenia ná pussczey/ Gdzie mie kusili oycowie wássy/ doznali y widzieli vczynki moie/ przez czterdzieści lat. I dla tegoż gniewałem sie ná ten rodzay: y mowiłem to záwżdy błądzą sercem. A oni przed sie niepoználi drog moich/ iákom przysiągł w gniewie moim/ że nie wnidą do odpoczywania moiego.

Gene: 1.
Deute: 18.
1. Corin: 3. & 6.
Roma: 15.
Psal: 94.
Exodi. 17.
Deute: 11.

Pátrzaycie brácia/ by lepak nie było w ktorym z was złe serce/ á niewierne żeby

ło od ſtąpić od Bogá żywego: álę nápomi-
naycie ſie ſámi ná káżdy dzień/poki miánu-
Ebræ: 13. ia dzisia/by kto zwas niebył zátwárdzon
zdrádliwośćia grzechu.

Bośmy ſie ſtáli vcześniki Chryſtuſowemi
ieśliżebyśmy początek iſnośći iego/ áż do
końcá mocny trzymáli/ poki mowia: Dzi-
Pſal: 94. ſia ieślibyśćie głos iego vſłyſſeli/ niezátw-
árdzaycie serć wáſſych/ iáko y przy onym
ziątrzeniu. Bo niektorzy ſłuchaiąc/ roz-
gniewáli go: álę nie wſſyſtcy ktorzy wyſſli
z Egiptu przez Moiżeſſá. A ná ktoreś ſie
gniewał cżterdzieśći láth: Żaż nie ná one
ktorzy byli zgrzeſſyli/ ktorych ſćierwy po-
Nume: 14. legły ná puſſczey: A ktorymże też przyſiągł
że niemieli wnić do odpoczywánia iego/
iedno onym ktorzy nie byli wierni: Y wi-
dzimy tho/ iż niemogli wnić do odpoczy-
nienia iego/ dla niewiernośći.

Cap: 4.

Krześćiáni máią być pilni/ áby weszli do odpoczy-
nienia przez nowy zakon dánego/ dla Chryſtuſowego
boſtwá y cżłowieczeńſtwá/ do ktorego Żydowie niech
cieli wnić.

Oymy ſie tedy/ by lepak opuśći
wſſy obietnice weszćia do odpo
cżynku ie/ niebył kto náleżion:
kogoby nie dośtawáło. Bo też-
Iſaiæ. 7. ći to y namieſt powiedziano/
Roma: 2. iáko y onym/ álę niepomogłáć im mowá
ktorey ſłucháli/ iż ſie niezmieſſáło z wiárą
tych rzeczy ktore ſłyſſeli. Bo wnidziemy do
odpoczynienia kthorzyſmy vwierzyli/ iáko
rzekł: Jákom przyſiągł w gniewie moim/
ieśli wnidą do odpoczynienia moiego: á
toć iśćie (mowił) gdy iuż był vczynkow od
wyſtáwienia świáthá dokonał. Boć thež
rzekł ná iednym mieścu o dniu ſiodmym te
Gene: 2. mi ſłowy: Y odpoczynął Bog dniá ſiodme-
go/ od wſſech ſpraw ſwoich. A ná tym zá-
Pſal: 94. ſie (mieyscu) ieśli wnidą do odpyczynie-
nia moiego.

Aże wżdy to zbywa/ że niekthorzy máią
wnić do onego (odpoczynku) áże cikto-
rym napierwey to zwiáſtowano á rzeczo-
no było nieweſſli/ prze niewierność: záśie
nágradza á poſtánawia w niektory (tho
ſłowo) dzień przez Dawidá mowiąc: po
ták wielkim czáśie/ iáko wyſſey powiedzia-
no ieſth: Dzisia ieśli vſłyſſyćie głos iego/
Pſal: 94. niezátwardzayćie serc wáſſych. Abowiem
by im był Jozue odpoczynienie dał/ nigdy-
by był o inſſym potym dniu niemówił. Ták
że zoſtáwa odpoczywánie ludu Bożemu.
Bo ten ktory wſſedł do odpoczynienia ie-
go/ tedy też y on odpoczynął od vczynkow
ſwoich/ iáko y Bog od ſwoich.
Gene: 2.

Kwápmy ſie tedy ábyśmy weſſli do one-
go odpoczynku: by lepak ktho niewpádł w
onże kſztáłt niewierności. Boć żywe ieſth
ſłowo Boże/ y ſkuteczne/ y przenikniey ſſe
Iſaiæ. 49. niżli kożdy miecz obośieczny: kthory przebija
Eccles: 12. áż do rozdzielenia duſſe y duchá/ y do ſta-
wow y mozgow w kośćiách/ y rozeznawca
myſli y przedſiewźięćia ſerdecznych. A nie
Eccleci: 15. ieſt żadne ſtworzenie przed nim niewido-
me/ álę owſſem wſſyſtkie rzeczy ſą nágie y
odkrythe przed oczymá iego/ ku kthoremu
mamy rzecz.

Máiąc tedy Biſkupá wielkiego kthory
Ebræ: 6. 8. & 9. przeniknął niebioſá/ Jezuſá ſyná Bożego/
dzierzmy ſie wyznánia nádzieie náſſey.
Boć nietákiego Biſkupá mamy/ kthoryby
ſie niemogł vlitować nád niemocámi ná-
ſzemi/ álę owſſem ná wſſem kuſſone/ nám
Iſaiæ. 53. podobne/ procz grzechu. Przyſtąpmyż te
Roma: 8. dy ſmiele do ſtholcá táſki iego: żebyśmy do-
2. Corin: 5. ſtąpili miłoſierdzia/ y żebyśmy táſke náleźli
Roma: 3. w pogodnym rátunku.

Cap: 5.

Chryſtuſowe kápłáńſtwo tym nád inſſe doſtoyniey
ſſe/ im zacnieyſſy nád ine ma początek.

Boć kożdy Biſkup/ z ludzi wy-
brány á wźięty/ poſtánowion
bywa zá ludzie/ w thych rze-
czách kthore ſą ku Bogu/ áby
Leuitl: 9. offiárował dáry y offiáry zá
grzechy: ktoryby ſie mogł vlitować nád te-
mi/ ktorzy niewiedzą y błądzą: że też y ſam
nie ieſt prozen krewkośći/ y przetoż powi-
nien iáko zá lud/ ták też y ſam záśie/ offiá-
rować zá grzechy. A żaden ći ſobie niebie-
rze cźći: álę ten ktory bywa wezwan od Bo-
Exodi. 28. gá/ iáko Aaron. Thák ći y Chryſthus/ nie
Nume: 17. obiáſnił á oſławił ſam ſiebie áby był Biſku-
pem: álę ten kthory mowił do niego: Thy
Pſal: 2. ieſteś ſyn moy: iam cie dźiś vrodził. Thák
iáko y ná inym mieścu powiáda. Thy ieſteś
Pſal: 109. káptanem ná wieki/ podług rzadu Melchi
ſedechowego. Ktory (Chriſtus) zá dniow
Lucæ. 23. cżiáłá ſwego/ offiáruiąc z wielkim głoſem y
Ioan: 17. płáczem/ prożby y modlitwy/ onemu ktory
go mogł zbáwić od śmierći wyſłuchán ieſt
Philip: 2. według ſwey poccźiwośći. A záiſthe będąc
ſynem Bożym/ náuczył ſie z tych rzeczy kto
re cierpiał/ poſłuſzeńſtwa/ y będąc skonáni/
zoſtał przyczyną zbáwienią/ wſſyſtkim kto
rzy iemu poſłuſſni/ będąc názwany od Bo-
Ebræ: 7. gá Biſkupem według porzadku Melchi-
ſedechowego. O ktorym miáłá by nam być
wielka rzecz/ y niełatwia ku wypráwieniu
y powiedzeniu: áleśćie ſie ſtáli ſłábemi ku

ſłuchá-

słuchániu. Bo záisthe gdybyście mieli być Mistrzámi prze długość czásu: potrzebuiecie zás aby was vczono / pierwszych początkow w słowie Bożym: y stáliście sie tákiemi / ktorymby wiecey mleká trzebá / niż mieszszego pokármu. Abowiem kożdy ktory pożywa mleká / nic nieumie w słowiech spráwiedliwości: bo ieszcze málutki iestb. Ale pokarm mieszszy iestći doskonálych: tych / kthorzy dla zwyczáiu / máia wyćwiczone smysły / ku rozeznániu co dobre á co złe.

Heb: 5. 12. 13. 14.

Cap: 6.

Spráwiedliwy ieden raz poćwierdzony / strudno ześcia ma vpáść / á ieśli od wiáry vpádnie niemoże iedno przez Chrystussá powstáć.

Przetoż opuściwszy rzecz o początku Chrystusowym / mieymy sie ku doskonáłości: nie zákładáiąc zá sie fundámenthu pokuty od vmárłych vczynkow y wiáry ku Bogu / ábo náuki krzthu / ábo thez wkładánia rąk / y powstánia z vmárłych / y sądu wiecznego. A toć vczyniemy / ieślizeć dopuści Bog. Abowiem niemożna iest rzecz / tym ktorzy raz sa oświeceni / vkusili też dáru niebieskiego / y stáli sie vczesnikí duchá swietego / skosztowáli też dobrego słowá Bożego / y mocy przyszłego wieku / á vpádli: żeby zásie mieli być odnowieni ku pokucie / krzyżuiąc sobie zaś synà Bożego / y w posmiech máiąc.

Act: 13. Iacobi. 4. Ebre: 10. 2. Petri. 2.

Abowiem ziemiá / ktora wsie bierze deszcz co ná nie spada / á rodzi onym co ią spráwuią trawe vżyteczną: bierze błogosławieństwo od Bogá: ále ktora rodzi ciernie / y ośet / wzgárdzoná iest / y bliska przeklectwá / ktorey skończenie (będzie) ku spaleniu. Acz mi o was namilszy / lepszych sie rzeczy / y zbáwienia bliższych spodziewamy: chodź też ták mowiemy. Boć nieiestći Bog niespráwiedliwy / by miał zápámiętáć vczynku wászego / y miłości tey ktorąscie okazáli w imie iego / ktorzyście ij posługowáli / y ieszcze służycie swiethym. A żądamy tego / áby kożdy z was okázował też pieczliwość / ku wypełnieniu nádzieie / áż do końcá / ábyście sie niestawáli gnuśnemy / ále ráczey náśládowniki onych ktorzy przez wiárę y przez cierpliwość odziedzicząobietnice.

Matth: 25

Bo gdy Bog obiecował Abrahámowi / iż niemiał przez ktoregoby inszego więtszego przysiągł / tedy sam przez sie przysiągł / mowiąc: Záprawdę błogosławiąc błogosławie cie / y rozmnażáiąc / rozmnoże cie.

Gene: 22.

A ták że Abrahám skromnie długo czekáiąc dosiągł obietnice. Abowiem ludzie / przysięgáią przez wiekszego nizli sámi / á kożdego ich sporu koniec / dla poćwierdzenia / iest przysięgá.

Exodi. 12.

A ták że chcąc Bog tym hoyniey vkázáć obietnice dziedzicom / á nieodmienność ráby swoiey / włożył miedzy tho przysiege / ábysmy przez te dwie rzeczy nieodmienne / (ktheremi niepodobna iest by miał Bog pochybić) mieli namocnieysza pocieche / ktorzysmy sie vciekli kte[v] / żebysmy sie trzymáli nádzieie nam podáney / ktora mamy iáko przeszpieczną y mocną kotwice dusse nászey / y ktora wchodzi áż do wnetrznośći zasłony / gdzie wszedł dla nas Jezus przewodnik nász / stawszy sie Biskupem ná wieki według porządku Melchisedechowego.

Ebreo: 5. 8. & 9.

Cap: 7.

Chrystusowo kapłáństwo według rządu Melchisedechowego vstáwione / dostoynieysse niż Lewitskie.

TO ten tho iest Melchisedech / Krol Sálem / kápłan Bogá nawyższszego / kthory wyszedł przeciwko Abrahámowi / gdy sie wrácał od pobicia krolow / y błogosłáwił mu: kthoremu Abrahám y dziesięciny dał ze wszystkiego. Napierwey wykłáda sie / Krol spráwiedliwości / á potym y Krol Salem / tho iest Krol pokoiu / bez oycá / bez mátki / bez rodu / niemáiąc áni początku dni / áni skończenia żywotha: á (będąc) przypodobáni synowi Bożemu / trwa kápłanem ná wieki.

Gene: 14.

Pilnież tedy báczcie iáko tho zacny był / then kthoremu Abrahám Pátryárchá dał dziesięciny co z lepszych rzeczy. A čić wżdy ktorzy z synow Lewi kápłáństwo przyimuią / máią tho roskázánie / áby dziesięciny bráli od ludu według swego zakonu / to iest od bráćiey swoiey / ácz thez y oni wyszli z biodr Abrahámowych: ále ten ktorego narodu niepoliczáią miedzy nimi / á wżdy dziesięciny brał od Abrahámá / y themu kthory miał obietnice błogosłáwił / á toć (prawdá) bez wszego odporu / że co mnieyszego iest / bywa od zacnieyszego błogosłáwiono. A (ktemu) tu (w stárym zakonie) dziesięciny biorą ludzie smiertelni: a tám swiadczy / iż iest żyw. A (iż ták rzekę) w Abrahámie / y Lewi / kthory dziesięciny wźiął / dziesięciny dał / bo ieszcze w biodrách v oycá był / gdy był wyszedł przeciw niemu Melchisedech.

Numer: 18. 2. Para: 31.

Jeśliż tedy skończenie przez kápłaństwo Lewirzckie było: ábowiem lud pod nim

Rome: 3. Gala. 2.

wźiał zákon/ coś było więcey potrzebá żeby powstał iny kápłan podług porzadku Melchisedechowego/ á żeby niebył zwan według porzadku Aaronowego: Boć zá przeniesieniem kápłáństwá/ musi sie stáć przeniesienie y zakonu: Abowiem then o ktorym thu rzecz iesth/ z inssego pokolenia iest/ z ktorego żaden przy ołtarzu ná służbie nie bywał. Botho iáwno iest/ że Pan náś wyssedł z pokolenia Judowego: ná ktore pokolenie/ około kápłanow/ Moiżeß nic niepowiádał.

Malach: 2.

Matth: 1.

A iesszcze więcey iáwna rzecz iest: ieśliże podług podobieństwá Melchisedechowego powstawa inssy kápłan/ kthory sie stał nie według zakonu przykázánia cielesnego/ ále według mocy żywotá nieskáźitego. Bo poświadcza pismo/ że/ Ty iestes kápłanem ná wieki według porzadku Melchisedechowego. Bo odrzucenie sie dzieie pierwssego przykázánia: dla niemocy y nieużyteczności iego/ bo zakon niczego nieprzywiodł ku doskonáłości: ále w wiedzenie lepssey nádzieie (sie dzieie) przez ktora przybliżamy sie do Bogá. A iáko wielka thorzecz iest/ (że sie then sthał Kápłanem) iż nie bez przysiegi. Bo inssy bez przysiegi sthali sie kápłany/ ále then z przysiegą/ przez onego ktory rzekł do niego. Przysiągł Pan/ á tego nie będzie litował/ thy iesthes kápłánem ná wieki: ták ći dáleko lepssego testámentu rękoymia sie stał Jezus.

Psal: 109.

Roma: 3. & 8. Gala: 3. & 4.

Psal: 109.

A inych wiele zostáli kápłanmi/ przeto że im śmierć bronita długo trwáć: ále ten dla tego/ iż trwa ná wieki/ máiąc wieczniste kápłáństwo. Stądże też może y zbáwić ná wieki/ przysthępuiąc sam przez sie do Bogá/ záwżdy żywiąc áby sie przyczyniał zá námi.

I. Ioan: 2. 1. Timo: 2.

Bo przystało ábysmy thákiego Biskupá mieli/ swietego/ niewinnnego/ niepomázánego/ odłączonego od grzesznych/ y ktoryby sie wyżssym stał niż niebiosá/ kthoremu tego niepotrzebá/ iáko ini kápłani/ áby ná káżdy dzień pierwey offiáry offiárował zá swe grzechy/ potym zá ludzkie: bo thoraz vczynił/ offiáruiąc sámego siebie. Boć zakon posthánawia ludzie kápłany/ krewkość máiące/ ále mowá przysiegi ktora sie státá po zakonie/ postánawia Syná wiecznie doskonálego.

Leuiti: 9.

Ebræ: 5.

Cap: 8.

Dostoyność kápłáństwá Chrystusowego vkázuie sie z tad iż on test sedzia w niebiesiech/ y posthánowca wiertszych świątośći niż w stárym były.

Tych rzeczy kthore powiádámy/ tho głowá ábo Summa. Mamy tákiego Biskupá/ ktory vsiadł ná práwicy stholcá máiestatu w niebiesiech/ bedąc służebnikiem swietych/ y przybythku práwdziwego/ ktory rozbił Pan á nie człowiek. Abowiem kożdego Biskupá/ postánawiáią/ áby offiárował dáry y offiáry. A ták musi też y ten mieć to/ coby ofiárował. Jesli tedy był ná ziemi/ niebyłćiby kápłanē/ gdyżby byli kápłani/ ktorzy ofiárowáli podárza według zakonu/ ktorzy kztałtowi y cieniowi rzeczy niebieskich vsługuią. Jáko było powiedziano Moiżessowi/ gdy dokonawał przybythku. Pátrz (powiáda) wssystkie rzeczy spráwuy ná on kztałth iáko cć vkázano ná gorze.

Ebræo: 5. 6. & 9.

Ephe: 5.

Ebræo: 10.

Exodi. 25. Acto: 7.

Ale teraz thym lepssego vrzędu dostał/ im też lepssego testámentu iest posrzednikiem/ kthory (testáment) ná zacnieyssych obietnicách zásádzon iesth. Bo by on był pierwssy niemiał przygány: wżdyby niessukano było mieścá wtoremu. Abowiem gániąc ie mowi: Otho/ powiáda Pan/ dni przychodzą: á wykonam nád domem Jsráelskim/ y nád domem Judskim/ testhámént nowy/ nie według testámentu ktorym vczynił oycom ich/ w on dzień gdym ie viał zá rękę/ chcąc ie wywieść z ziemie Egipskiey (á to) że oni nie trwáli w testhámencie moim/ á iam ich też zániedbał/ mowi Pan.

Ierc: 31.

Acto: 7.

Abowiem to iest testámént ktory ia zrządze domowi Jsráelskiemu: po onych dniach mowi Pan: Dáiąc práwá moie w mysli ich/ y w sercách ich nápisse ie/ á bede im Bogiem/ á oni beda mnie ludem. A niebedzie żaden vczył bliźniego swego/ y żaden brátá swego/ mowiąc: Poznay Páná: bo wssyscy beda wiedzieć o mnie/ od namniey szego áż do nawietszego: iż bede luthościw nieprawościam ich/ á ich grzechow/ iuż więcey nie bede pámiętał. A gdyć mowi Nowy: iuszći zwiotssył pierwssy. A coć wietsseie/ y co sie sthárzeie/ thoć iuż bliskoskażenia iest.

Zach: 8. Apoca: 21.

Matth: 3. & 17.

Cap: 9.

Nowego przybytku ofiáry/ wietssa máią moc z doskonieyssey ofiáry ktora Pan Christus raz ofiárował

Jáżći też y pierwssy/ vsprawiedliwienia służby Bożey y świątnice świecką. Abowiem vczyniony był pierwey Przybytek/ w ktorym były lichtarze y stoł/ y wyłożenie chlebow/ ktore zową Swiethe.

Exodi. 25.

Leuiti: 24.

Początek sie list pierwszy świętego Piotrá Apostołá.



Cap: 1.

Piotr dziękuie Bogu zá krzest ktorym ieśmy odrodzeni ku żywotowi/ nápominaiąc nas ku podźymowániu ćieżkośći y pokus dla Chrystusá/ y ku krześćiyáńskim spráwam.

Acto: 8.

PIotr Apostol Jezusá Chrystusá/ tym ktorzy sa przychodniámi y rosproszonemi w Pońćie/ Gálácyey/ Kápádocyey Azyey/ y Bythyniyey/ według przezrzenia Boga oycá/ ku poswieceniu Duchá/ ku posłuszeństwu y pokropieniu krwie Jezusá Chrystusá: Láská y pokoy niech wam będzie pomnożony.

Ebræo: 9. & 10. 2. Petri. 1. 1. Corin: 1. Epheſi: 1.

Błogosławiony Bog/ y Oćiec Páná nászego Jezusá Chrystusá/ ktory podług miłosierdzia swego wielkiego/ vrodźił nas z nowu ku żywey nádźiei/ przez powstanie Jezu Chrystusá od vmárłych/ ku dźiedźictwu

1. Corin: 15.

nieskáźitemu/ y niepokálánemu/ y ktore zwiędnąć nie może/ zachowánemu w niebiesiech ná was/ ktorzy mocą Bożą bywáćie strzeżeni przez wiárę/ ku zbáwieniu/ ktore iest gotowe aby było w ostáteczny czás obiáwione. W ktorym sie będźiećie weselić: áć theraz potrzebá sie trochę zásmućić/ w rozliczných pokusach/ żeby doświádczenie wiáry wászej/ dáleko kosztowniejsze niżli złoto (ktore w ogniu probuią) było náleźione/ ku ćći á ku chwale/ y ku sławie/ przy obiáwieniu Jezusá Chrystusá/ ktorego ácześ ćie nie widźieli przedsie iednák miłuiećie: W ktorego y teraz/ nie widząc go/ wierzyćieá wierząc/ ráduiećie sie niewymownym y vwielbionym/ á chwalebnym weselim/ odnoszac (zá to) koniec wiáry wászey (ktory iest) zbáwienie dusz wászych.

Roma: 8. 2. Timo: 1. Coloſſe: 3.

Ioan: 16. 1. Petri. 5. Ebræo: 10. 1. Petri. 3. Iob. 23. Iacobi. 1. Matth: 25.

O ktorym zbáwieniu/ pilnie sie y pytáli y bádáli prorocy/ ktorzy o tey łásce ktora ná was má przyść/ prorokowáli/ bádáiąc sie o tym pilnie/ ná ktory álbo ná iáki czás dawał znák Duch Chrystusow/ ktory w nich był: ktory przed tym opowiádał one męki/ ktore ná Chrystusá mieli przyść/ y posled-

Ioan: 20.

Gene: 49. Danie: 2. Aggæ: 2. Zacha: 6.

nieysse chwały kthorym obiáwiono iest / iż nie sámym sobie / ále nam w tych rzeczách posługowáli / kthore teraz opowiedziane wam sa / przez one / ktorzy wam Ewangelią przepowiedzieli / przez Ducha swietego / z niebá zesłánego: ná kthorego żądáią Ángiołowie pátrzyć.

Acto: 1.

Lucæ. 2.

Lucæ. 12.

A przeto máiąc przepásáne biodrá vmysłu wássego / trzeźwimi będąc / doskonáli / mieyćie nádzieię / w tey táśce kthora wam bywa offiárowána / przez obiáwienie Jezusá Chrystusá / iáko synowie posłuszeństwá nieprzyrownáwáiąc sie pierwszym niewiádomości wássey żądzam / ále według onego ktory was wezwał swietego / żebyście y wy we wszelkim opcowániu wászym swieci byli / bo nápisano iest. Bądźcie swiethemi / bom ći ia swiety iest.

Leuitī: 11. & 19.

A iesli Oycá wzywácie / tego ktory sądźi bes brákowánia person / według vczynkow káżdego: tedy czásu przemieszkáwánia wássego tu w tym żywocie w boiaźni sie spráwuycie. Wiedząc żeście nie złotem áni srebrem ktore sie skáźić mogą / z prożnego opcowánia wássego / od oycow podánego wykupieni: ále drogą krwią Chrystusową / iáko koby niewinnego y nie pokálánego báránká przeyźrzánego ieszcze przed zátożeniem swiátá / á obiáwionego tych ostátnich czásow / dla was / ktorzy przezeń wierzycie w Bogá / kthory wskrzesił z martwych / y dał mu chwałe / áby wiárá y nádzieią wássá bytá w Bodze.

Exodi. 11. Matth: 25.

I. Corin: 6. & 7.

Ebræo: 9.

I. Ioan: 1.

Apoca: 1.

Isaiæ. 9.

Lucæ. 2.

Philip: 2.

Acto: 15.

Duszę swe czyste chowajćie w posłuszeństwie mitości / y w vprzeymey á prostey bráther skiey życzliwości / mitujćie sie thym pilniey zobopolnie z práwego sercá: będąc odrodzeni nie z násienia skáźistego / ále z thego kthore sie zepsować nie może / przez słowo Bogá żywego / y ktory trwa ná wieki. Abowiem káżde ciáło iáko trawá / y wsselka chwałá człowiecza / iáko kwiath ná źielu. źiele vwiędło y kwiát z niego vpadł. Ale słowo Páńskie trwa na wieki. A tożći to iest słowo ktore miedzy wámi kázano.

Isaiæ. 40. Eccleci: 14. Iacobi. 1. Deute: 30.

Cap: 2.

Vczy Apostoł iáko sie máią spráwować ku słowu Bożemu / á iáko máią być budowáni duchownie / ktorzy przed tym cielesnie dáleko od Páná byli / żeby teraz y duchownie przykładem Páńskim żyli.

Epheſi: 4. Coloſſē: 3. Ebræo: 12. Matth: 18.

Thák złożywszy z siebie wszelką złość / y wsselką chytrość / y obłudności / y zazdrości / y wsselkie obmowiská / iáko dziateczki therazże národzeni / rozumnego / y bes chythrości / á zdrády mleká po-

żądayćie / żebyście w nim rośli ku zbáwieniu / ieśliżeście skosztowáli że słotki iest Pan. Do ktorego przystępuiąc / do kámieniá żywego / ácz od ludźi wzgárdzonego / ále od Bogá wybránego / y vczćionego / y sámi iáko żywe kámienie / buduyćie sie / domy duchowne / w káptáństwo swiete / ábyście ofiárowáli duchowne ofiáry / Pánu Bogu przyiemne przez Jezusá Chrystusá.

Psal: 33. Epheſi: 2.

Isaiæ. 66. Roma: 12. Ebræo: 12.

Przetoż y pismo powiáda: Oto ia ná Sionie kámień zwierzchni węgłowy / wybrány / y drogi / á ktoryby weń vwierzył / nie będzie zhánbiony. Wam tedy ktorzy wierzycie / będzie czesć / ále tym ktorzy nie wierzą iest kámieniem ktory odrzucili budownicy ten sie stał głową węgłową / y kámieniem vrázu / y opoką zgorszenia / tym ktorzy sie vrážáią o słowo / áni wierzą temu ná co byli wysádzeni.

Isaiæ. 28. Matth: 21. Acto: 4. Pſal. 117.

Ale wy ieśćieście rodzáiem wybránym / káptáństwem Krolewskim / narodem swietym / ludem nábytym / ábyście opowiádáli mocy tego / ktory was powołał z ciemnosći / ku dziwney swiátłosći swey. Ktorzyście niegdy nie byli ludem Bożym / ále teraz ludem Bożym. Ktorzyście byli nie dostąpili mitosierdzia / ále teraz otrzymáli mitosierdzie.

Isaiæ. 8.

Exodi. 19. Deute: 7. Isaiæ. 40. & 43. Oſeæ. 2. Roma: 9.

Namileyszy / proszę was iáko przychodniow y pielgrzymow / ábyście sie wściągáli námietności cielesnych kthorec woiuią przećiwko duszy / máiąc opcowánie wásze miedzy Pogány dobre / áby z thego że sie z was nátrząsáią iákoby z złoczyńcow / obaczywszy w was być dobre vczynki / chwalili Bogá w dzień náwiedzenia.

Roma: 13. I. Petri. 2.

A przeto bądźcie poddáni wszelkiemu ludzkiemu stworzeniu dla Bogá: chocia Krolowi / iáko przewyższáiącemu: chocia Xiążętom / iáko tym ktorzy od niego posłáni / ku skarániu złoczyńcow / á ku chwale dobrym: boć to iest wola Bożá / ábyście dobrze czyniąc / zátkáli gębę niewiádomości ludźi nie mądrych / ták iáko práwie wolni / á nie iákobyście mieli zasłonę swey złosći / wolność: ále owszem iáko słudzy Boży. Wszystki czćićie / bráterstwo mitujćie / Bogá sie bójcie / Krolowi cześć wyrządzajćie.

Roma: 13. Tītum. 3.

Słudzy / bądźcie poddáni swym pánom / ze wszeláką boiaźnią / nie thylko dobrym y skromnym / ále też y złym. Boć też to iest táska / ieśli kto dla sumnienia Bożego cierpi á znosi męki / cierpiąc ie nie spráwiedliwie. Abowiem co zá chwałá z tego / ieśliby ście grzesząc poszłykowánie wytrzymáli: Ale ieśli dobrze czyniąc będźiecie skromnie znosić te rzeczy / toć będzie táska v Bogá. Bośćie ná to wezwáni.

Roma: 12.

Matth: 22.

Abowiem y Chrystus cierpiał też dla

Epheſi: 6. Coloſſē: 3. Tītum. 2. 2. Corin: 7.

Matth: 5. 1. Petri. 3

nas/

nas/zostháwiáiąc nam przykład/ábyśćie náśládowáli śládow iego. Kthory grzechu nie popełnił/ áni iestth náleźioná omylność w vśćiech iego. Kthory gdy mu táiano nie odtáiał/gdy ćierpiał/nie grożił: ále śie wol nie dawał onemu ktory śądźił nie śprawiedliwie. Ktory grzechy násśe sam nosił ná swym ćiele ná drzewie/żebyśmy grzechom pomárłszy/żyli śprawiedliwości/ktorego śi nośćią iesteśmy vzdrowieni. Bośćie przed tym byli by błędne owce/áleśćie śie theraz náwroćili do Pastherzá/y do Biskupá duszwáśśych.

Ioan. 13. Philip: 2. Matth: 27. Ioan: 8. Isaie. 53. Ioan: 3. Isaiæ. 53. Ezechi: 34. Lucæ. 15.

Cap: 3.

Małżonkowie máią poććiwie śiemieć/wśśyścy zgodnie/vbogim vdzielaiąc/ćieżkośći ćierpieć/á iżhak wiárą z Pánem śie złączáć.

TAkże też y niewiáśty niech będą poddáne mężom swoim/ábyy ći ktorzy nie wierzą słowu (Bożemu) przez przemieśkáwánie z niewiáśtámi/bez słowa byli pozyśkáni/obaczáiąc w boiáźni świętę opcowánie wáśśe. Ktorych włosy niech nie będą zewnątrz/áni śie złothem niech nie okłádáią/áni zbytnim ochędośtwem: Ale oto śie niech śtáráią/áby ten człowiek śerdeczny ktory iest skryty/w nienáruszeniu spokoynego y skromnego duchá/ktory iest przed obliczność Bożą/był bogáty. Boć śie też thák niegdy y świętę niewiáśty ktore miáły nádźieię w Bodze/vbieráły/będąc poddáne własnym mężom. Jáko Sará posłuśna była Abráhámowi/názywáiąc go swym Pánem/ktorey wy iesthećie córkámi/dobrze czyniąc/y nieboiąc śie żadnego zásmucenia.

1. Corin: 11. Ephesi: 5. Colossę: 3. 1. Timo: 2. Gene: 18

Mężowie takież/mieśkáiąc społem z żonámi/wedle vmieiętności/iáko to mdleyszemu naczyniu niewieściemu wyrządzáiąc cześć/iáko społecznym dziedźiczkam táśki żywotá/áby nie były przekażkámodlitwam wáśśym.

1. Tessa: 4.

Ná koniec niechay wśśyścy będą iedney myśli/lutośćiwi/brácłwá miłośnicy/miłośierni/skromni/pokorni/nie oddawáiąc złe zá złe/áni łáiania zá łáiánie/á owszem przećiwnym obyczáiem błogośławiąc: Abowiem ná to iesteśćie powołáni/ábyśćie błogośławieństwo odziedźiczyli. Bo ktho chce miłować żywot/á dni dobre ogłądáć niechay wśćiąga iezyká swego ode złego/y vstá iego niech nic zdradliwego nie mowią/Niech śie vchyla ode złego/á niech czyni dobrze/niechay śuka pokoiu/á niech zá nim chodźi. Abowiem oczy Pańskie nád

Prouer: 20. Matth: 5. Roma: 12. Gene: 12. Matth: 15. Psal: 33. Iacobi. 1. & 3.

śprawiedliwemi/y vszy iego ku prozbam ich. A oblicze Páńskie ná te co źle czynią.

Y kto tákowy iest ktoby wam miał śkodzić/będźiećieli dobrego náśládowáć. Ale chodź też y co dla śprawiedliwośći ćierpićie/(tedyśćie) błogośławieni. A strachu śie ich nie nieboyćie/áni was to niech turbuie. Ale Páná Chrystuśá w sercách wászych poświęcayćie/będąc záwśśe gothowi dośyć vczynić kożdemu kthoryby od was żądał ábyśćie mu dáli rachunek z tey wiáry y nádźieie ktora w was iest: ále skromnośćią y zboiaźnią/máiąc dobre śumnienie: áby śie tego wstydáli ći ktorzy wam vrągáią/y ktorzy potwarzáią wásśe dobre obcowánie w Pánie Chrystuśie.

Matth: 5. Isaiæ. 8. Matth: 10 Iob. 1. Psal: 118. Acto: 4. 1. Petri. 2. Titum. 2.

Boć lepieyći ćierpieć/ieśli tho iest wola Boża/dobrze czyniąc/niżli źle czyniąc. Abowiem y Chrysthus ieden raz vmárł zá grzechy násśe/śprawiedliwy zá nieśprawiedliwe/áby nas offiárował Bogu/ácz ná ćiele vmartwione/ále ożywione ná duchu. W kthorym thęż (duchu) y onym duchom kthorzy w ćiemnicy/przyśśedśśy (do nich) kazał: ktorzy niegdy byli niewiernemi/gdy cżekáli Bożey ćierpliwośći zá dni Noego/gdy budowáno korab/w ktorym niewiele to iest tilko ośm dusz záchowano było przez wodę. Kthorey thęż y dziś podobien będąc chrześt/nas tákież zbawiá/nie złożenie plugáwośći ćielesnych: ále śumnienia dobrego przypytánie przed Bogiem/przez zmártwywstanie Jesusá Chrystusá ktory iest ná práwicy Bożey/zkáziwśśy śmierć/ábyśmy śie stáli dziedźicmi żywotá wiecznego/śśedł do niebá podbiwśśy sobie Angioły/y mocy y śiły.

1. Petri. 2. Matth: 5. 1. Petri. 1. Roma: 5. Ebræo: 9. 1. Petri. 4. Lucæ. 16: Gene: 6. Matth: 24. Lucæ. 17. Gene: 7. Roma: 6. Ebræo: 1. & 2.

Cap: 4.

Przykładem Chrystuśowym vpomina nas ku cnotom/żebyśmy śie strzegli grzechow dla sądu przyszłego/á ku miłośći żebyśmy byli skłonni y ćierpliwy.

WOnieważ że thedy Chrysthus ćierpiał ná ćiele/y wy śie też w te myśl przyzbroyćie. Bo ten kthory ćierpiał ná ćiele/przestał od grzechow: áby iuż nie żądzam ludzkim/ále woli Bożey ná potym w ćiele był żyw. Jużći dośyć ná tym żeśmy on przedeśśli cżás wyżyli według woley pogáńskiey/tych ktorzy chodzili w nieczystośćiách/żądzách/w opilstwie/w obżárstwách/w pićiu/y nieśłuśśnych bálwochwálstwách.

Roma: 6 1. Ioan: 2. Ephesi: 4.

W czym iż śnimi niebieżyćie ku themuż zámieszániu zbythkow/dziwuią śie/błużniąc/ále ći będą czynić liczbę onemu/ktory gotow iest śądzić żywey martwe. Abo-

wiem dla thegoć y vmárłym Ewangielia przepowiádano / áby byli sądzeni według ludzi w ćiele / á żeby żyli podług Bogá w Duchu. Ależ koniec wssystkich rzeczy przybliżył sie.

1. Petri. 3
Ioan: 5.
2. Petri. 3.
1. Ioan: 2.
Matth: 24.

Bądźcież thedy rostropni / á czuyćie ná modlitwách. A náde wssystko / mieyćie miedzy soba społeczną á vsthawiczną miłość: boć miłość okrywa wielkość grzechow. Bądźćie zobopolnie gościi miłosnicy / ßemránia. Kázdy iáko wźiął táłke / ieden drugiemu niech iey vżycza: iáko dobrzy ßáfárze rozmáitey łáski Bożey. Jesli kto mowi / (thák mow) iákoby słowá Boże / ieśli kto posługuie / niech to czyni / iákoby z mocy ktory mu Bog dodawa / áby we wssystkich rzeczách bytá czesć Bogu przez Jezusá Chrystusá / ktoremu iest chwałá y pánowánie ná wieki wiekow. Amen.

Prouer: 10.
Ebræo: 13.

2. Corin: 8.
Prouer: 3.
Iere: 23.
Roma: 12.

Namileyssy / niedziwuyćie sie / iesliże przez zapálczywość wnetrzna bywaćie kuszeni / iákoby sie wam co nowego przygodzito / ále vczesnikámy sie stawáiąc Chrystusowych mąk / ták sie ráduyćie / żebyście też czásu obiawienia chwały iego / z rádoścá sie weselili. Jesli wam vragáia dla imienia Chrysthusowego / będźiećie błogosławieni. Abowiem co iest ćći / y chwały / y mocy Bożey / y ktory iest Duch iego: tedy w was będzie przemießkáwáć.

Luce. 12.
1. Corin: 3.
1. Petri. 1.
2. Timo: 2.

Matth: 5.

1. Petri. 2. & 3.

Ale żaden z was niechay thák nie ćierpi iáko mężoboycá / ábo złodziey / ábo złoczyńcá / ábo ten ktory cudzego pożądał. Ale ieśli (ćierpi) ták iáko krześćiánin / niech sie tego niewstydzi / ále owssem niechay Bogá chwali z tego imienia. Boć iuż czás iest áby sie począł sąd od domu Bożego. A ieśli żeć sie pocznie od nas / coß zá koniec będzie tych ktorzy nie wierzą Ewángieliey Bożey: A ieśliżeć sprawiedliwy záledwie będzie zbáwiony: beßożny y grzeßny / gdzie sie vkaże: A przeto y ći ktorzy ćierpią według woley Bożey / niech polecáią dusse swe / czyniąc dobre vczynki wiernemu stworzycielowi.

Iere: 25.
& 40.
Ezechi: 9.
Ebræo: 5.
Lucæ. 10.
Prouer: 11.

Cap: 5.

Dáy pásterze iáko máią páść owce / á poddáni iáko sie máią mieć knim / pośćiwością / pokorą / y posłußeństwem.

Ták tych ktorzy miedzy wámi sa Stárßych pilnie prosse / ia ktorym też stárßym / y swiádkiem Chrystusowych mąk / ktorym thez y vczesnikiem społecznym owey chwały ktora ma być obiáwiona czásu przyßłego: páśćie te ktora miedzy wámi iest trzodę Bożą / opátrzuiąc / nie z przymussenia / ále z dobrey woli / według Bogá / áni dla nieuczciwego zysku / ále dobrowolnie: áni ták iákobyście byli pány nád krieżą / ále ábyście byli przykładem owcam z chući. A gdy sie da widzieć przednieyssy pásthierz / weźmiećie niezwiędliwą korone chwały.

Acto: 5.

Acto: 20.

Młodzieńcy thez takież stárßym bądźćie poddáni. A wobec wssystcy pokore zobopolnie okázuyćie: boć Pan Bog przećiwi sie pyßnym / á pokornym łáskę dawa. Korzćież sie thedy pod mocną ręką Bożą / żeby was wywyßßył czásu náwiedzenia: wßytko stháránie wásse składáiąc nań / boć on má piecżą o was.

Ezech: 34.
Lucæ. 22.
Titum. 2.
1. Corin: 9.
2. Timo: 4.

Bądźćie trzeźwi á czuyćie / bo dyiabeł przećiwnik waß / krąży (koło was) iáko Lew ryczący / ßukáiąc kogoby pożárł / ktoremu sie przećiwiayćie będąc mocni w wierze: wiedząc to / że też toż trapienie przychodzi ná wásse bráterßthwo / kthore iesth ná swiećie. Ale Pan Bog wßelákiey łáski / kthory was powołał ku wieczney chwale swoiey w Chrystusie Jezusie / niewiele potraponych / vczyni doskonałemi pocwierdzi / y vmocni. Jemu chwałá y pánowánie ná wieki wiekow. Amen.

Prouer: 11.
Matth: 11.
Iacobi. 4.

Matth: 6.
Lucæ. 12.

Iob. 1.
Ephesi: 6.
Iacobi. 4.

Przez Sylwaná brátá wam wiernego / (mam zá to) krotkom pisał / pilnie prosząc y oswiadczáiąc / że tá iest prawdziwá łáská Boża / w ktorey stoićie. Pozdrawia was kościoł / ktory iest zebrány w Bábilonie: y Márek syn moy. Pozdrowćie sie zobopolnie pocáłowánim swiętym. Łáská wam wssytkim / ktorzy iesteście w Krysthusie Jezusie.

Roma: 8.
1. Petri. 1.
Ebræo: 10.

AMEN.

¶ Koniec pierwssey Epistoły Piotrá swietego.

Argument wtorey Epistoły swietego Piotrá.

SYmon Piotr przez wiárę medrce tego swiátá vmárłemi być dowodzi: y iáka iest żywotá pobożnego zacność / vkázuie.

List wtory S. Piotra Apostoła.

Cap: 1.

Ku lepssemu záwżdy mamy sie kwápić/ y wiáry pewność z nauczyciełá wiernośći ma być trzymáná.

SYmon Piotr / slugá y Aposthoł Jezu Chrysthusow: tym ktorzy pospołu snámi zá rowney wiáry do stáli/ w sprawiedliwośći nássego Bogá y Zbáwiciela Jezusa Krystusá: niech wam bedzie nápełnioná / Láská y pokoy w poznániu Bogá/ y Chrystusá Jezusá Pánа nássego: iako nam wssystkie rzeczy Boskiey mocy swoiey/ktore náleżą ku żywotowi y pobożnośći/ dárowáne sa/ przez vznánie onego kthory nas powołał własna chwałą y mocą/ przez ktorego nam wielkie á drogie obietnice dárował / ábyśćie sie przez te (obietnice) stáli vczesniki Boskiego przyrodzenia / wiáruiąc sie nárussenia tey ktora iest ná swiecie pożądliwośći.

1. Petri. 1.

Ioan: 1.
Colosse: 2.

Aták wy wsselkiey pilnośći przydawssy/ dodawayćie sobie w wierze wássey cnoty / á w cnocie vmieietnośći/ á w vmieietnośći powćiągliwośći/ á w powćiągliwośći ćierpliwośći / á w ćierpliwośći pobożnośći / á w pobożnośći bráterskiey życzliwośći / á w bráterskiey życzliwośći miłość/ Bożą. Abowiem bedąli przy was the rzeczy / á bedąli przewyćiężáć: vczynią was nie ćzczemi ání bez vżytku w poznániu Pánа nássego Jezu Chrystá. Bo ktokolwiek thych rzeczy pogotowiu nie ma: ten iest slepy / y maca rękomá / zápámietawssy oczyśćienia sthárych grzechow swoich.

1. Petri. 1.

A przetoż bráćia do tego sie tym wiecey pnićie/ábyśćie przez dobre vczynki wezwánie y wybránie wásse pewne vczynili: ábowiem bedźiećieli to czynić / niebedźiećie ni gdy grzeszyć. A ktemu bedzie wam dostáteczne dano weśćie do wiecznego krolestwá Pánа y zbáwiciełá nássego Jezusá Chrystusá. Y dla thego bede was záwżdy nápominał około tych rzeczy: ácz wiedzące y vtwierdzone w ninieyssy prawdzie.

Luce. 22.

Bo to mam zá slussna á spráwiedliwa á bych was pokim iest w tym przybytku / pobudzał vpominánim moim: thego pewien bedąc / iż rychłe iest złożenie przybytku mo iego / thák iáko mi y sam Pan náß Jezus Chrystus oznáymił. A bede sie o to stárał/ ábyśćie y wy po zeszćiu moim/ często ná the rzeczy spomináli.

1. Corin: 5.
Ioan: 21.
1. Timo: 4.

Abowiem oznaymilismy wam moc y przyszeczenie Pánа nássego Jezu Chrystá: niepuściwssy sie zá płonnemi á nikczemnemi báśniámi / ále żesmy sámi pátrzáli ná wielkość iego. Abowiem on wziąwssy od Bogá ocá cześć y chwałę / gdy do niego przyniesion iesth głos tákowy wielmożny chwały. Then iest syn moy miły/ w kthorym sobie vlubił/ tego słuchayćie. A ten to głos myśmy słysseli z niebá przyniesiony/ bedąc snim ná gorze swietey.

Ioan: 1.
1. Ioan: 1.
Matth: 17.
Marci. 9.
Lucæ. 9.

A mamy mocnieyssa powieść prorocką: kthorey dobrze czynićie żeśćie pilni / iáko swiece kthora swieći w ćiemnym mieścu / ázby sie dzień roswiećił / á iutrzenká ázby wessłá w sercach wássych: To naprzod wiedząc/ iż kożde Proroctwo w pismie/ nieby wa (rozumiano) własnym wykłádem. Abowiem nie zwoley człowieczey przyniesione iest/ proroctwo: ále nádchnieni duchem swietym/ mowili oni ludzie/ swieći Boży.

2. Corin: 4.

Danie: 9.
Zacha: 7.
2. Timo: 3.

Cap: 2.

Jáko kácerstwo miáło być w kościele opowiádáne y kázmi ich y życie/ á dobrych wyzwolenie.

Matth: 24.
Acto : 20.
1. Timo: 4.

ALe byli też y fałessni prorocy miedzy ludem / iako y miedzy wámi będą mistrzowie kłamliwi / ktorzy wwiodą sekty zátrácenia / y ktorzy sie przą y onego Páná ktory ie kupił: przywodząc sámi ná sie prętkie zátrácenie. Á mnodzy będą náśládowáć nieczystoty ich / przez ktore będzie błużniona drogá prawdziwa: á w tákomstwie obłudnemi słowy o was będą kupczyć: Ktorym sąd z dawná nieomieszkawa: y zátrácenie ich nie drzymie.

Matth: 7.

Bo ieśli Bog ángiołom kthorzy zgrzeszyli nieprzepuścił / ále powrozmi piekielnemi stárgnione / dał ie do piekłá ná męki / áby ná sąd záchowáni byli: Jeślizeć pierwsze

Iob. 4.
Apoca : 20.
Isaiæ. 14.

mu swiátu nie przepuścił / ále sámo osme° Noego przepowiádáczá sprawiedliwości záchował / przywiodszy potop ná swiát bez

Gene : 7.

bożnj: Y miásta Sodomskie y Gomorskie w popioł obrocziwszy / wywrocenim skarał / dáiąc ie ná przykład tym ktorzy niepobożnie mieli czynić: á sprawiedliwego Lotha zá-

Gene : 19.

tłumionego / od niezbędnych krzywdy y pjotliwego obcowánia ich / wybáwił: bo był y wzrokiem / y słuchem sprawiedliwy / mieszkáiący miedzy niemi ktorzy dzień zá dzień

Gene : 19.

sprawiedliwą dusze niecnotliwemi vczynkámi drecząyli.

1. Corin: 10.

Vmieć Pan pobożnie ludzie z pokusy wybáwić: á niepobożne ná dzień sądny zachowáć ná męki: á te wiecey ktorzy idą zá ciałem w pożądliwości nieczystoty / á pánowánim y zwierzchnością gárdzą / śmiáłe / y te ktorzy sie sobie podobáią / y ktorzy sie nie

Iudæ. 1.

obawáią przywodzić sekt / błużniąc. Gdzie Angiołowie / będąc siłą y mocą zacnieyszy niż ludzie / niemogą znieść przeciwko sobie ták groźnego sądu. A ći iáko bezrozumne bydło / z przyrodzenia będąc ná złowienie y zátrácenie / w tych rzeczách ktore nie

Iere: 12.

Iudæ. 1.

rozumieią błużniąc / w skażeniu swoim poginą / odnosząc zapłátę niesprawiedliwości. Zá rosskoss to sobie máiąc / dzień polednią rosskosszować / w splugáwieniu y w swędrách: roskoszámi opływáiąc / ná godziech swoich zbytku swámi pátrzáiąc / máiąc pełne oczy cudzołostwá / y vstáwicznego grzechu. Łudząc dusze nieutwierdzone / serce máiąc w tákomstwie wyćwiczone / przeklęci synowie: opuszczáiąc prostą drogę / obłądzili / náśláduiąc drogi Bálaámowey syná Bosor / ktory sie zapłáty nieprá-

Nume: 22. 23. & 24.

wości rozmiłował / ále też miał karánie swego szaleństwá. Robotne á nieme zwierzę / człowieczym głosem mowiąc / powściągnęło Prorokowe niemądrość.

Nume: 31.

Iudæ. 1.

Cić są iáko studnice bez wody / y mgły od wichru zburzone á wzbite / kthorym mrok

ciemności ná wieki iest zachowáná. Abowiem w pysze prozności mowiąc / przyłudząiąc żądliwościámi ciáłá / w nieczystości te ktorzy sie troche wybiegiwáią od tych ktorzy w błędzie chodzą / obiecuiąc im wolność / będąc sámi niewolnikámi skażenia. Bo od kogo kto zwyćiężon iest / tego też niewolnikiem iest.

Ioan: 8.
Roma: 6.
Lucæ. 9.

Abowiem ći kthorzy sie wybiegáli z plugáwości tego swiátá / przez vznánie Páná nászego y zbáwićielá Jezusá Chrystusá / temi sie zás vwichławszy bywáią zwyćiężeni: tedy im stáły sie rzeczy poslednieysse / gorsze niżli pierwsze. Bo im było lepiey nigdy nie poznáć drogi sprawiedliwości / niżli vznawszy / obrocić sie názad / od tego przykazánia swiete° ktore im iest dano. Bo sie prawdziwa ná nie tráfi oná przypowieść. Pies sie wrocił do te° co był z rzucił: y záś: Swiniá omyta / vwala sie záś w swoim błocie.

Matth: 12.
Ebræo: 6.
Acto: 5.
Prouer: 26.
Eccleci: 34.

Cap: 3.

Vczy sie wystrzegáć nieprzespieczności wtorego przyścia Chrystusowego / bowiem Bog iest sprawiedliwy sędzia y wierny zapisyciá.

TAmileyszy bráćia toć wám wtory list piszę / w kthorym pobudzam przez náponinánie w przeyma myśl wászę: żebyście pámiętáli / iákom pierwey powiedział wam / ná słowá swietych Prorokow / y Apostołow wászych / y ná przykazánia Páná y zbáwićielá nászego.

To wiedząc napierwey / że w ostáteczne dni / przyidą zdrádliwi posmiewce / ktorzy będą chodzić wedle własnych námiętności á żądz / mowiąc: Gdzie tá iest obietnicá ábo przyście iego? bo od thego czásu iákoż oycowie pomárli / tákże trwáią rzeczy stworzone iáko spoczątku. Abowiem tego chcąc niewiedzą / że były niebá pierwey / y ktemu ziemiá / z wody / y przez wodę / á trwáły słowem Bożym: przez kthore on ná then czás swiát zálány od wody zginął. A niebiosá teráznieysse y ziemiá / tymże słowem Bożym odłożone są / záchowáne będąc ogniowi ná dzień Sądny / y dzień zátrácenia bezbożnych ludzi.

1. Timo: 4.
2. Timo: 3.
Iudæ. 1.
Ezechi. 12.
2. Tessa: 2.

Gene: 11

Gene: 7.
Eccleci: 16.
2. Tessa: 1.

A tá iedná rzecz niech wam táyná nie będzie / namileyszy / że ieden dzień v Páná iáko tysiąc láth / á tysiąc láth iáko ieden dzień. Nie omieszkawać Pan obiethnicę swoiey / iáko niektorzy mniemáią / ále sie cierpliwie obchodzi dla was / niechcąc żeby kto miał zginąć / ále żeby sie wszyscy ku pokucie náwrocili. Przyidzie ć Páński dzień iáko złodziey / w ktory dzień niebiosá wielkim

Psal: 89.
Ezech: 12.
2. Petri. 4.
Roma: 2.
Ezech: 18
Matth. 24.
1. Tessa: 5
Apoca: 3.

pędem

Isaiæ. 51.
Psal: 101.
Ebræo: 1.

pedem przeyda / á żywioły rozpłyna sie od ogniá / á ziemiá y te rzeczy ktore sa ná niey beda wypalone.

Ecclesi: 16.

Gdy sie tedy te wßytki rzeczy máiąc máią rozpłynąć: iácyß tedy wy mácie być / w postępkach swietych / y w pobożnościach oczekawáiąc y pospießáiąc sie ku przyściu dniá Páńskiego / przez ktore niebiosá goráiąc rospußczáią sie / á żywioły od gorącości ogniá stopnieią: Nowych thedy niebios / y nowey ziemi oczekáwamy według obietnice iego w ktorych spráwiedliwość mießka.

Isaiæ. 65.
Apoca: 21.
Isaiæ. 66.
& 30.

Przetoż tedy namileyßy / tych rzeczy czekáiąc / pilnie oto stoycie / ábyście byli od niego náleźieni bes swedu y bes náruszenia w pokoiu: á nieskwápliwość te Páná nássego

Matth: 13.

Jezu Krysta / za zbáwienie poczytaycie / iáko nam też pisał y Páwel brat náß namilßy według tey mądrości ktora mu iest dána: iáko y we wßystkich liściech rozmáwiáiąc w nich o tych rzeczach / w ktorych (liściech) sa drugie rzeczy trudne ku wyrozumieniu / ktore ći nieukowie y niestáteczni wykrecáia / iáko y ine pisma / ná swe zátrácenie.

A ták wy bráćia / przewiedziawßy to / strzeżcie sie te° byście bedąc zwiedzieni obłędności tych głupich / nie wypádli z vtwierdzenia swego własnego: ále żeście w łásce / y w vznániu Páná nássego y zbáwićiełá Jezusá Chrystusá. Jemu bądź chwałá y theraz y w dzień wieczności. Amen.

¶ Koniec wtorey Epistoły swietego Piotrá.

Argument pierwßey Epistoły swietego Janá.

WCielenie synà Bożego / ktemu że Bog sam iest miłością / okázuie: a te ktorzy sie z brátiey náśmie wáia potáiemnie / áni Bogá znáią / áni pożni być mogą / ták dálece wypisuie / iż też mężoboycámi te być dowodzi: bo nienawiść iest zabićia powodem.



Poczyna sie list pierwszy swietego Janá Apostolá.

Cap: 1.

Przyście páństie y w cielenie opowiáda/ktorego widzieli y dotykáli sie/ktory iest swiátłość oswiecaiąca nas grzeszny/ch odpuszczaiąc grzechy násse.

O co było od początku/cośmy słyszeli/cośmy oczymá swemi widzieli/cośmy dostátecznie oglądáli/y czegośmy sie práwie rękoma nászymi dotykáli/o słowie żywothá/á żywot obiáwion iest/y widzieliśmy/y swiádczymy/y opowiádamy wam żywot wieczny/ktory był v Oycá/y okazał sie nam: Cośmy widzieli/y słyszeli/to opowiádamy/żebyście ie też y wy towárzystwo mieli snami/á towárzystwo násse żeby było z Oycem y z synem iego Jezusem Chrystusem. A te rzeczy wam piszemy/ábyście sie rádowáli/y rádość wászá áby zupełna była.

A toć iest zwiástowánie ktoreśmy słyszeli od niego/y opowiádamy wam: Iż Bog iest swiátłością/á w nim żadnych ciemności niemáß. Rzeczemyli że mamy z nim towárzystwo/á w ciemnościách chodzimy/tedy kłámamy/y prawdy nie czynimy. Ale ieśli w swiátłości chodzimy/iáko y sam iest w swiátłości/tedy mamy miedzysobą towárzystwo/á krew Jezu Chrystusowá synà iego/oczyścia nas od wszelkiego grzechu.

A rzeczemyli iż grzechu niemamy/sámi sie zwodzimy/y prawdy w nas niemáß. A będziemyli sie spowiádáć grzechow náßych iestći wierny y spráwiedliwy żeć nam odpuści grzechy násse/y oczyści nas od wßelkiey nieprawości. Bysmy rzekli żesmy nie zgrzeszyli/tedy go czynimy mátáczem/á niemáß w nas słowá iego.

Ioan: 1.
2. Petri. 1.
Ioan: 20.
Ioan: 17.
Ioan: 16. & 17.
2. Ioan: 1.
Ioan: 17.
Psal: 14.
Isaiæ. 33.
Ebræ: 9.
1. Petri. 1.
Apoca: 1.
Prouer: 29.
3. Reg: 8.
Iob. 13.
Prouer: 28.
Eccles: 7.
Psal: 31.

Cap: 2.

Náwodzi Jan swiety ludzie ku dobrym vczynkam/á odwodzi od żadości y namietności cielesnych y od kácerstwá.

Dziatki moi/toć wam piszę/byście nie grzeszyli/Ale ieśli kto zgrzeszy tedyć mámy rzecznikà v Oyca/Jezusá Chrystusá spráwiedliwego/á tenżeć iesth vbłáganim zá grzechy náße/ále nie thylko zá nasse/ale też zá grzech wszego swiátá. A przez tho znamy iżesmy go poználi/będziemyli przykázánia iego záchowywáć. Kto powiáda żeby go znał/á przykázánia iego nie chowa/kłamcáć iest/á w tym prawdy niemáß. A kto záchowywa słowá iego záprawde w tym miłość Boża doskonała iest: po tym znamy żesmy w nim. Kto powiáda żeby w Chrystusie mieszkał/ten mátáć chodźić/iáko y on chadzał.

Mamileyszy/nie nowyć wam mandath piszę/ále mándath stáry/ktoryście mieli od początku. Mándat stáry iest/te słowá ktoreście słyszeli. A zás piszę wam nowy mandat/ktory iesth prawdziwy/y wnim y w was/żeć ciemności iuż minęły/á prawdziwa swiátłość iuż świeci. Ktho powiáda żeby był w swiátłości/á brátá swego nie nawidzi dotychmiast w ciemnościach iest. Kto miłuie brátá swego/ten w swiátłości mieszka/á zgorszenia w nim niemáß. Ale kto ma w nienáwiści brátá swego/w ciemnościách iest/y w ciemnościách chodźi/á nie wie kędy idzie/bo ciemności zaślepiły oczy iego.

To wam piszę synaczkowie/iż wam bywáią odpuszczone grzechy/dla imienià iego. Pisze wam oycowie/iżeście poználi tego ktory od początku iest. Pisze wam młodzieńcy/żeście zwyćiężyli onego złośnika. Pißę wam dziatki/żeście poználi oycá. Pißę wam młodźi/że iesteście mocni/y słowo Boże mieszka w was/y zwyćiężyliście onego złośnika.

Nie miłuycie tego swiátá/áni tych rzeczy ktore sa ná swiecie. Jeśli ktho miłuie swiát/nie máß w nim miłości Oycowskiey. Bo wszystko co ná swiecie iest/żądliwość ciáłá iest/y żądliwość oczu/y hárdość żywotá/ktora nie iest z Oycá/ále z swiáthá iest. A swiát y żądliwości iego przemiiáia. A kto wolą Bożą pełni/trwa ná wieki.

Synaczkowie/ostáteczna godźiná iest. á iákoście słyszeli iż Antykryst idzie: terazći sie stáło Antychrystow wiele y stądże poznawa-

Ebræo: 7.
Roma: 3.
1. Ioan: 4.
Ioan: 13.
1. Petri. 2.
Ioan: 13.
Ioan: 19. & 15.
Lucæ. 24.
Acto: 4.
Psal: 89.
Isaiæ. 40.
1. Corin: 7.
Ioan: 6.
1. Tessa: 4.
Matth: 24.
Ioan: 5.

znawam, że iuż ostátecżna godżina iest.
Ioan: 13. Z nasći wyssli / ále nie byli z nas: bo by z
Acto: 20. nas byli / wżdamći by byli z nami trwáli /
1. Corin: 11. ále (sie thák státo) áby to iáwna byłá że nie
wssyscy są z nas.

Ebræo: 1. Ale wy pomázánie maćie od Swiętego y wiećie wssystko. I nie pisałem wam iáko byście prawdy nie wiedzieli / ále iáko tym ktorzy wiećie: a iż wsselkie ktamstwo z prawdy nie iest. Ktoż ktamcą iest / iesli ten nie iest / ktory powiáda / że Jezus nie iest Chrystusem. Toć iest Antychryst / ktory przy Oycá y synā. Kożdy kto przy Synā niema y Oycá. Kto wyznáwa synā: ten y oycá ma. Wy tedy coście slysseli od początku / tho w was niechay trwa / bo bedzieli w was to trwáć coście slysseli od początku / tedy y wy w Synie y w Oycu trwáć bedziećie. A táć iest obietnicá / ktorą on nam obiecał / żywoth wieczny.

Tom wam pisał o tych ktorzy was zwodzą: Ale pomázánie to ktoreście wy wzięli od niego / niechay trwa w was. A nie trzebáć wam / by was kto miał náuczáć: ále iáko pomázánie iego vczy was o wszystkich rzeczach / á prawdá iest / nie iest ktamstwo. A iáko was náuczył w tym trwayćie: Teraz też synaczkowie trwayćie w tym / iż gdy by sie vkazał / mielibysmy śmiátość / á żebysmy nie byli pohańbieni od niego / czásu przyścia iego. Jesli wiećie iż sprawiedliwy iest / wiedzćie też że y káżdy ktory czyni sprawiedliwość / z niego sie vrodził.

Cap: 3.

Ktorzy sie kwápią do chwały niebieskiey / máią sie obierać w czystości serdecżney y miłości Brátterskiey.

Obáczćie co nam zá miłość dał Oćiec / żeby nas y názywano y żebysmy byli synmi Bożemi. Z przetoż nas swiát nie zna: bo też iego nie zna. Brácia mita / teraz esmy synmi Bożemi / á iesscze sie nie okazáło czym bedziemy. Wiemy to iż gdy sie vkaże bedziemy mu poddáni / bo go vyżrzymy ták iáko iest. A kożdy ktory ma w nim te nádzieie / poswiaca sie ták iáko y on swiety iest. Kożdy ktory grzech czyni / y nieprawość czyni / bo grzech niepráwością iest. A wiećie że sie on dlá te vkazał / áby grzechy náße zgładził: y grzechu w nim niemáß. Káżdy ktory w nim mießka nie grzeßy: A kożdy ktory grzeßy nie widział go / áni go poznał.

Synaczkowie nie dajćie sie nikomu zwodzić. Kto sprawiedliwość czyni / sprawiedliwy iest / iáko y on sprawiedliwy iest. Kto czyni grzech ten ze diablá iest: bo diabel od

Lucæ. 20. Roma: 8. 1. Corin: 15. Coloss̄e: 3. Philip: 3.

Isaiæ. 53. 1. Timo: 1. Titum. 2. 1. Petri. 2.

Roma: 2.

Ioan: 8.

początku grzessy. Na to sie vkazał syn Boży / áby popsował vczynki Diablowe. Kożdy ktory sie rodził z Boga / grzechu nie czyni / że w nim násienie iego trwa / áni może grzeßyć / bo sie z Boga narodził. Potym znáć syny boże / y syny diabelskie. Kożdy ktory nie iest sprawiedliwy / nie iest z Bogá / y ten kożdy ktory nie miłuie brátá swego.

1. Ioan: 5. 1. Petri: 1.

Ioan: 13.

Abowiem to iest zwiástowánie ktoreście słyßeli od początku / ábyście sie zobopolnie miłowáli: nie iáko Kain / ktory był z czartá: y zábił brátá swego. A przecoß go zábił: że skutki iego złe były / á iego brátha sprawiedliwe.

Gene: 4.

Nie dziwuyćie sie themu brácia / iesliżeć was swiat nienawidzi. My to wiemy / iże smy przeniesieni z smierći ku żywotowi / że miłuiemy brácia. Kto nie miłuie / ten trwa w smierći. Kożdy ktory nienáyżrzy brátha swego mężoboycá iest. A wiećie to żeć kożdy mężoboycá / niema żywotá wiecznego w sobie mieszkáiącego.

Ioan: 15.

Matth: 5.

Potymesmy poználi miłość Bożą / że on duße swe zá nas położył: my thakież mamy kłáść dusse swe zá brácia. Kiedyby ktho miał máietność tego swiátha / á vyżrzałby brátá swego á on potrzebuie / á zámknałby wnetrzności swoie od niego / iákoż tho miłość Boża trwa w nim: Synaczkowie moi nie miłuymy slowem thylko albo iezykiem / ale skutkiem y prawdziwie.

Ioan: 15.

Deute: 15.

Iacobi. 1.

Potym poznáwamy że iesteśmy z prawdy / á przed obliczność ią iego bedziem mogli stáwić sercá swe śmiele. Bo bedzieli nas strofować serce nasse / wiethy Bog niż serce nasse / á wßystko wie. A tamleyßy nie bedzieli nas kárało serce nasse / mamy nádzieie w Bodze / że ocokolwiek go bedziemy prosić / iż otrzymamy od niego: bo przykazań iego strzeżemy / y czynimy te rzeczy ktore sie iemu podobáią.

Ioan: 16. 1. Ioan: 5. Iacobi. 4.

A to iest przykazánie iego / ábysmy wierzyli w imie synā iego Jezusá Chrystusa / á żebysmy sie zobopolnie miłowáli thák iáko nam roskazał. A kto záchowywa przykazánia iego / ten w nim mieszka / á Pan też w nim. A pothym znamy że w nas mieszka / z duchá ktorego nam dał.

Ioan: 13 & 15.

1. Ioan: 4.

Cap: 4.

Nápomina nás bychmy sie strzegli od falßywych Prorokow / ktorzy są z thego swiathá / á mieli miłość spolną / iesli chcemy żeby nas Bog miłował y w nas mießkał.

2. Reg: 13. Iudit: 8. Matth: 7. 1. Ioan: 2. 2. Ioan: 1.

Amileyſſy/ nie wierśćie kożdemu duchowi/ ále probuyćie duchow ieſli ſą z Bogá: Boć wiele fałſzywych Prorokow wyſſło ná ſwiát. Apotym bywa znan Duch Boży. Kożdy duch ktory wyznawa/ że Jezus Chryſthus przyſzedł w ćiele/ ten z Bogá ieſt. A kożdy záś duch ktory rozdziela Jezuſa/ z Bogá nie ieſt/ y owßem ten ieſt Antychryſtem/ o ktorymeśćie ſłyſſeli że przyſzedł/ y teraz iuż ieſt ná ſwiećie.

Synaćkowie moi wy ieſteśćie z Bogá/ y zwyćiężyliśćie ie/ bo wiećßy tho ktory miedzy wámi ieſt/ niżli ten ktory ná ſwiećie. Oni z ſwiátá ſą/ y przetoż też o ſwiećie mowia/ á ſwiát ich ſłucha. My ieſteſmy z Bogá. Ktory zna Bogá ſłucha nas. A ktoż z Bogá nie ieſt/ ten nas nie ſłucha. Potym poznawamy duchá prawdy/ y duchá obtednośći.

Namileyſſy/ mituymy ſie ſpołećznie/ boć miłość z bogá ieſt. A kożdy ktory mituie (bráta ſwe°) z Bogá ſie národźił/ y Bogá zna/ ktо nie mituie nie zna Bogá: Abowiem Bog miłośćia ieſt. W tym ſie vkazáłá miłość Bożá w nas/ że Pan Bog iedynego ſyná ſwego zeſłał ná ſwiát/ ábyſmy żyli przezeń. W tymći ieſth miłość/ nie żebyſmy my pierwey vmiłowáli Bogá/ álе że on nas pierwey vmiłował/ y zeſłał ſyná ſwego ná vbłágáiaca offiáre zá grzechy náſſe.

Namileyſſy/ ieſliżeć nas ták Bog vmiłował/ tedyć ſie y my mamy zobopolnie miłowáć. Bogá żaden nigdy nie widźiał. Bedźiemli ſie zobopolnie miłowáć/ tedyć bog w nas mieſſka/ y miłość iego doſkonała ieſt w nas. Potym poznawamy że mieſſkamy w nim/ y on w nas/ iż nam dał z duchá ſwego ſwiete°. A myſmy to widźieli y to ſwiádczymy/ że Oćiec zeſłał Synа ſwego/ zbawićielá wſſego ſwiátá. Ktokolwiek wyzna iż Jezus ieſt ſynem Bożym/ Bog w nim mieſſká/ y on w Bogu. A myſmy poználi/ y vwierzyli miłośći/ ktora ma Bog ku nam.

Bog ieſt miłość/ á ktho w miłośći mieſſka/ mieſſka w Bodze/ á Bog w nim. W tym doſkonáta ieſt miłość Bożа z námi/ ábyſmy ſmiátość mieli w dzień ſądny/ iż iáko on ieſt/ ták y my ieſteſmy ná thym ſwiećie. Boiáźni w miłośći niemáß/ álе doſkonáła miłość/ wymiáta precz boiáźń: Bo zá boiáźnia trapienie idzie: á thák kto ſie boi/ nie ieſt doſkonáły w miłośći.

My tedy mituymy Bogá/ że nas Bog pierwey vmiłował. Powieli kto iż mituie Bogá/ á bráta ſwego nienawidźi/ mátáczeſt. Bo kto nie mituie bráta ſwego ktorego widźi/ Bogá ktherego nie widźi/ iáko może miłować? A to przykazánie mamy od Boga/ aby kożdy kto mituie Bogá/ miłował y bráta ſwego.

1. Ioan: 2.

Leuit: 19. Ioan: 13.

Cap: 5.

Wiárá o wćieleniu ſyná Bożego/ ſwiát zwyćięża/ O Bodźie ſwiádectwo dawa/ y nádźieie ku Bogu podnoſſąc/ co proſi otrzymawa.

Kożdy ktory wierzy iż Jezus ieſt Chryſtuſem/ z Bogá ſie rodźił: A kożdy ktory mituie tego co y rodźił/ ten mituie y tego ktory ſie z niego národźił. Potym poznawamy iż mituiemy dźieći Boże/ gdy mituiemy Bogá/ á przykazánie iego pełnimy Abowiem thoć ieſth miłość Bożа/ żebiſmy przykazánia iego ſtrzegli/ á przykazániać iego nie ſą ćieſſkie. Bo co ſie kolwiek z Bogá národźiło/ zwyćięża ſwiat/ á zwyćieſtwo ktore ſwiát zwyćięża/ ieſtći wiárá náſſá. Ktoryż tedy ieſt co zwyćięża ſwiáth/ iedno ten ktory wierzy/ iż Jezus ieſtći ſynem Bożym?

Matth: 16. Ioan: 1.

Tenći ieſt ktory przyſſedł/ przez wodey krew Jezus Chryſtus. Nie tylko przez wode: álе przez wodey przez krew. A duch ieſt ktorj ſwiádczij/ iż Kryſtus ieſt prawda. Abowiem trzey ſą ktorzy ſwiádectwo dawáią w niebie: Oćiec/ Słowo/ y Duch ſwiety: á ći thrzey iednoć ſą. Thrzey thеż ſą ktorzy ſwiádectwo dáią ná źiemi: Duch/ Krew y Wodá/ á ći trzey iedno ſą. Jeſliż wiec przyymuiemy ſwiadectwo ludzkie/ bożе ſwiádectwo wiećßeć ieſt: á to ieſt ſwiádectwo bożе ktore wiećßſſe ieſth/ iż ſwiádczył o ſynie ſwoim. Kto tedy wierzy w ſyná Bożego ma w ſobie ſwiádectwo Bożе. Kto nie wierzy ſynowi/ ma Bogá zá kłamcę: bo nie wierzy temu ſwiádectwu ktore dał Bog o ſynie ſwoim. A to ieſt ſwiádectwo/ iż żywot wieczny dał nam Bog. A ten żywoth w ſynie iego ieſt. Kto ma ſyná Bożego/ ma żywot. Kto nie ma ſyná Bożego/ żywotha nie ma.

Matth: 2. & 17. Ioan: 1. & 12. Ioan: 5. Ioan: 3. Roma: 8. Gala: 4. Ioan: 1.

To wam dla tego piſſe/ żebyśćie wiedźieli że maćie żywot wieczny/ ktorzy wierzyćie w imie ſyná Bożego. A to ieſt duffánie ktore mamy ku Bogu: iż o cokolwiek bedźiemy prosić według woley iego/ wyſłucha nas. A wiemy to że nas wyſłuchawa/ czegobyſmy kolwiek prosili: wiemy też y to że otrzymáwamy prożby/ ktoremi czego od niego żądamy otrzymamy.

Ioan: 6. Ioan: 16. 1. Ioan: 3. Matth: 5.

Kto wie że brát iego zgrzeßył grzechem nie ná ſmierć/ bedźie prosił/ y bedźie mu dan żywot/ temu kto grzeßy nie ná ſmierć. Jeſtći grzech ná ſmierć/ nie powiádam by zá tym miał kto prosić. Wſſelka nieprá-

Iere: 7. Matth: 12. Ioan: 8.

wość

1. Ioan: 3.
1. Ioan: 3.

wość ieśći grzech / y ieśt grzech ná śmierć. Wiemy że kożdy kthory śie národźił z Bogá / nie grzeßy / álerodzenie Boże záchowywa go / á złośnik niedotyka śie go. Wiemy iżeśmy z Bogá: á wśśyśtek świát ná złym położon ieśt. A wiemy też to że śyn Boży przyßedł / y dał nam śmyśł / ábyśmy poználi Bogá prawdźiwego / áżebyśmy byli w prawdźiwym śynie iego. Tenći ieśt prawdźiwy Bog: y żywoth wieczny.
Synaczkowie / ſtrzeżćie śie bálwánow Amen.

Koniec pierwśśego liśtu świetego Janá.

Argument wtorey Epistoły świetego Janá Apostołá.

TAk dálece do świetey niewiáśty piśśe / że ia też y pánią názywáć w liśćie nie wathpi: á śynom iey wydawa świádecthwo / iż prawdźiwa droga chodzą.

List wthory S: Jana Apoſthoła.

Cap: 1.

Vczy Jan świety mátkę z śyny iey drogi zbáwienny / żeby w prawdźie chodźili y w vczynkách dobrych á trwáli w náuce Bośśiey / y ſtrzegli śie fáłśśywy náuki y Prorokow.

STárśśi: pániey Elekćie y śynom iey / ktore ia miłuie prawdźiwie á nie thylko ia ſam / ále y wßyśtcy ktorzy poználi prawdę / dla prawdy ktora mießka w nas / y będzie śnámi ná wieki: Láská / miłośierdźie / y pokoy bądź świámi / od Bogá Oycá / y od Chryśtuśá Jezuśá śyná oycowego w prawdźie / y w miłośći.

Rozrádowałem śie niepomátu / żem tego dośśedł o śyniech twoich / iż chodzą w prawdźie / ták iákośmy przykazánie wźieli od Oycá. A táky teraz prośśę ćie páni / nie iákobym ći nowe przykazánie piśał / ále toż ktoreśmy mieli śprzodku iednac / ábyśmy śie zobopolnie miłowáli. A to ieśt miłość / żebyśmy chodźili według przykazánia Bożego.

Abowiem thoć ieśth tho przykazánie / żebyśćie thák / iákośćie od początku śłyśśeli / w nim chodźili: boć wiele zwodnikow wyśśło ná świáth / kthorzy nie wyznawáią Jezuśá Chryśthuśá / żeby przyśśedł w ćiele / á thákowy ieśtći zwodźićiel y Anthychryśt. Pilnuyćie śie śámi / byśćie nieśtráćili / tego cośćie czynili: ále ábyśćie zupełną zapłátę wźieli. 1. Ioan: 2. & 4.

Kożdy ktory odśtępuie / á nie trwa w náuce Chryśthuśowey / Bogá nie ma: á ktho trwa w náuce / ten ma y Oycá y Syná.

Jeśli kto przychodzi do was / á tey náuki nie przynośi / nieprźiymuyćie go w dom / áni go pozdrawiayćie. Bo ten ktogo pozdrawia / ieśth vcześnikiem nicnotliwych vczynkow iego. Tomći wam opowiedźiał: ábyśćie śie w dźień Páńśki nieśtydźili. Aczem miał co wiecey do was piśáć: álem niechćiał przez liśth y inkauśth. Bo śie nádziewam / iż śam będę v was y vśtnie świámi będę mowił: áby rádość wáßá zupełna byłá. Pozdrawiáią ćie śynowie śiośtri twoiey Elekty. Láská śthoba. Amen. 2. Teśśa: 3.

Matth: 17.
1. Ioan: 2.

Koniec wtorey Epistoły świetego Janá Apoſtołá.

Argument trzećiey Epistoły swietego Janá.

Daiusá záleca/ y żeby w pobożności trwał napomina. Diotrepá z iego złości y pychy strofuie. Demetriusowi dobre swiádectwo dáie/ ze wszystka bráćia.

Listh trzeci S. Jana Apostholá.

Cap: 1.

Gáiusá chwali z státeczności iego żadáiac go by ták trwał/ od złego sie wiárunac/ á Diotrepesá gáni.

Társzy/ namileyszemu GAJOwi: ktorego ia mituie w prawdzie. Námilszy we wszystkich rzeczách modle sie zá cie/ ábyś szczęśliwie chodził/ y dobrze sie miał/ ták iáko szczęśliwie postępuie dussá twoiá. Rozrádowałem sie bárzo gdy przyszli bráćia/ y dawáli swiádectwo o prawdzie twoiey/ iáko ty w prawdzie chodzisz. Niemam więtszego kochánia nád tho/ iedno gdy słysze że synowie moi w prawdzie chodzą.

Namileyszy/ czyniss iáko ná wiernego należy/ cokolwiek czyniss przećiwko bráćiey/ á ktemu ku pielgrzymom/ ktorzy dáli swiádectwo o miłości twoiey przed wszystkim kościołem/ dobrze vczyniss/ ieślize ie odprowádzisz/ przystoynie Bogu. Abowiem dla imienia iego wyszli/ nic nie biorąc od Pogánow. Ták my mamy tákowe przyimowáć/ ábysmy byli społeczni pomocnicy prawdy.

Ebræo: 13.

Pisałbym snadz był do kościołá: ále Diotrepes ten ktoryby rad miał przodek miedzy nimi/ nie przyimuie nas. Y dla thego ieśliże przyide/ przypomione vczynki iego ktore czyni/ powstáiąc słowy swowolnemi przećiwko nam. A iákoby ieszcze ná tym máło miał/ ále áni sam bráćiey przyimuie/ y tym ktorzy przyimuią broni/ y z kościołá ie wyrzuca.

Pſal: 36

Namilszy/ nienasłáduy to co złego iest/ ále tego co iest dobrego. Kto dobrze czyni/ z Bogá iest: ale kto źle czyni/ nie widzi Bogá. Demetryusowi swiádectwo wydáią wszyscy/ y sámá prawdá: ále y my tedy mu poswiadczamy: á wiesz iż swiádectwo násze/ prawdziwe iest. Miałemći wiele pisáć/ álem niechćiał inkaustem y piorem pisáć. Bo mam thę nádzieie że cie w rychle vyzrze/ thedy sie vstnie rozmowiemy.

Pokoy thobie. Pozdrawiáią cie przyiaćiele. Pozdrow przyiaćiele miánowićie.

¶ Koniec trzećiego listu swietego Janá.

A zá wthora zaslona/ był przybytek / co y zowa Swiatnica swietych/w ktorym była złota kádzielnicá/y Archá testámentowa/ okryta ze wssystkich stron złotem/ w ktorey był zbánek zloty w kthorym była mánná / y roßdżká Aaronowá ktora była zákwitneká: y tablice zakonne/ á nád nia byli Cherubinowie chwaty/ ktorzy zácimiáli Vbłágálnice/ o ktorych rzeczách niepotrzebá teraz o kożdey z osobná powiádáć.

Exodi. 25. Exodi. 16. Nume: 17 Exodi. 40.

Ale gdy ták te rzeczy były spráwione / do pierwssego przybytku/ tedy ná káżdy dzień wchodzili káptani/ powinnośći offiárnych wykonywáiąc: ále do drugiego / raz tylko w rok sam Biskup/ nie bez krwie / ktoraby offiárował zá swe y zá ludzkie niewiádomośći/ przez co dawał znáć duch swiethy/ że ieszcze niebyłá obiáwioná swietych drogá/ poki ieszcze pierwssy przybytek trwał/ Ktore podobieństwo ieśći niniey ssego czásu: według kthorego / dáry y ofiáry bywáią ofiárowáne / kthore nie mogą według sumnienia vczynić doskonálym tego ktory służy / iedno tylko w pokármiech / y w nápoiech / y rozmáitych vmywániach / y w spráwiedliwośćiach ciáłá / vłożonych áż do czásu poprawy.

Nume: 28 Exodi. 30. Leuiti: 16.

Ale Chrystus stoiący przy (nas) iáko Biskup przyssłych dobr / przez ssyrssy y doskonálssy przybythek nie ręką spráwiony / tho ieśt / nie tego stworzenia: áni przez krew kozłow ábo cielcow: ále przez własną krew wssedł ieden raz do swiątnice / nálazły wieczne odkupienie. Bo ieśliż krew kozłow y byków/ y popioł iáłowicy gdy imi pokropiono splugáwione / poświáca ku oczyśćieniu ciáłá: iáko dáleko wiecey krew Chrysthusowá / ktory przez duchá swiethego / ofiárował siebie sámego niepokálanego Bogu / oczyśćiłá sumnienie násse / od vczynkow martwych / ná służbe Bogu żywiącemu:

Ebræ: 5. 6. & 8. Esaiæ. 53. 2. Cor: 5.

Y dla thegoć iest posrednikiem nowego testámentu / áby zá wstąpieniem miedzy to smierći (tego) ku odkupieniu onych występkow ktore były w pierwssym testhámencie/ áby wzięli obietnice wieczne dziedzictwá ći ktorzy sa wezwani. Bo gdzie iest testáment / tám musi zaiść smierć onego ktory czyni testáment. Abowiem testáment (tylko) w vmárłych pothwierdzony iest: ináczey tedy nic nieważy poki żywie then co ij dziáłał. Stądże tedy stáry zakon niebył bez krwie potwierdzony. Bo gdy były czytane wßytkie przykazánia zakonowe od moyżeßá wssystkiemu ludu: wziąwssy krew ciel cow y kozłow z wodą/ y z weiną czerwoną/ y z Hizopem / y one kriegi / y wssysthek lud pokropił/ mowiąc: Tá iest krew testámentu nowego / ktory do was Bog rozkazał.

1. Ioan: 1. 1. Petri. 1 Leuiti: 9. & 16. Nume: 19. Ephesi: 1. Colosse: 1. 2. Cor: 5. Roma: 6. & 13. 1. Petri. 4. Gala: 4. 1. Timo: 2. Gala: 3. Exodi. 24. Matth: 26.

Tak że też y przybytek/ y wssystko naczynie ku służbie/ krwią ona pokropił. Y wßytkie práwie rzeczy według zákonu we krwi bywáią oczyśćione: á bez wylania krwie/ nie bywa odpusszczenie. A przetoß musiáły the przykłádem niebieskich rzeczy / temi być oczyśćione: á sáme ńiebieskie rzeczy / lepszemi ofiárámi niżli temi. Abowiem Pan Jezus wssedł do swiątnice nie ręką spráwioney / ktore były wzormi prawdziwych: ále do sámego niebá / áby sie teraz stáwił oblicżu Bożemu zá nas. Ani też żeby częstho o fiárował sie sam: iáko wchodzi Biskup do swiątnice ná káżdy rok z cudzą krwią: bo ieśli ináż / thedyby musiał wiele cirpieć od początku swiátá: ále teraz przy skończeniu wiekow / ku znisszczeniu grzechu / przez ofiárowánie siebie sámego tylko sie raz okazał. A iáko iest postánowiono ludziom raz vmrzeć/ á potym sąd będzie: ták y Chrystus raz thylko ofiárowan iesth / ná zgłádzenie grzechow wiele ludzi: á drugi sie raz da widzieć bez grzechu / tym kthorzy go oczekáwáią: ku zbáwieniu.

Leuiti: 16. Roma: 5. 1. Petri. 3.

Cap: 10.

Nowy zakon dosthoynieyssy niß ssthary iáko obraz przechodzi cień / y offiárą Chrysthusowa przechodzi offiáry bydlat ku ktoremu wiárą / nádzieią / y miłośćią mamy przyssławáć.

ABowiem zakon máiąc thylko cień przyssłych rzeczy dobrych/ á nie sámo wyobráżenie rzeczy ná káżdy rok/ themiß ofiárámi ktore ofiárują bez przestánku nigdy niemoże przystępuiących vczynić doskonálemi/ bo gdzieby ináczey przestáliby offiárować/ przeto żeby iuż niemieli wiecey chwały Boży żadnego sumnienia grzechow/ będąc raz oczyśćieni / ále v nich ná káżdy rok bywa przypomináńie grzechow bo tho iest rzecz niepodobna/ by miáły być krwią kozła ábo byczą zgłádzone.

Coloss: 1. Leuiti: 19.

Przetoż wchodząc ná swiát/ mowi: Nie chciałeś bity offiáry y podárzá/ álesmi nágotował ciáło: zupełne offiáry y the co zá grzechy/ nie podobáły się. Thedym rzekł: Oto idę. Ná przodku kniąg nápisáno iest o mnie: ábym vczynił Boże wolą twoie. Wyßey mowiąc/ iżeś bithych/ y dárownych / y zupełnych / y zá grzechy offiar niechciał / ánić się podobáią/ te ktore podług zakonu bywáią offiárowáne: tedym rzekł: Othoż idę/ ábym vczynił Boże wolą twoie/ odeymuie pierwssy/ áby wtory postánowił. W kthorey woley iesthesmy poświęceni / przez offiárowánie ciáłá Chrystusá Jezusá ktore

Psal: 56. Isaiæ. 50.

sie raz stáło. A ktemu tám tedy pogotowiu iest záwżdy káplan ktory ná kożdy dzień słu ży/ y offiáruie częstokroć też offiáry / ktore nigdy niemogą zgłádzić grzechow: ále ten ted enże raz ofiárowawszy ofiárę zá grzech siedzi wiecznie ná práwicy Bożey/odtych miast czekáiąc/ áż będą podłożeni nieprzy iaćiele iego zá podnożek nogam iego. Abo wiem iednaż offiára/ doskonátemi vczynił ná wieki the ktore poświęćił. A swiadczy nam y duch swiety. Bo potym gdy tho po wiedział / Ale then testáment ktory będę swiadczył im/ po onych dniach/ mowi pan Dam moy zakon w sercách ich/ y nápisse ij w ich myslach: á ná grzechy/ y niepráwoś ći ich nie będę wiecey pámietał. A gdzieć iuż iest odpusszenie grzechow/ thámći iuż niemáss offiáry.

Máiąc tedy bráćia dufánie/że wnidzie my do Swiątnice przez krew Chrysthuso wa: ta droga ktora on nam záczął nowa/ y żywa przez zaslone/ tho iesth/ przez ciáto swoie/ máiąc też y káplaná wielkiego nád domem Bożym/ przystháp my z prawdzi wym sercem/ y z zupełna wiárą/ skropione máiąc serca od złego sumnienia/ á ciáto o myte czysta woda/ trzymaymy sie wezwá nia nádzieie nassey nie náchylonego: boć prawdziwy iest on co obiecał/ y bądźmy sie pilni zobopolnie/ ku pobudzeniu miłości y dobrych vczynkow/ nie opusszáiąc zboru nássego / iáko niektorzy obyczay máią / ále sie pocieszáiąc/ á tym wiecey / im sie dzień Sądny przybliża.

Bo ieślibysmy dobrowolnie grzessyli/ po wźięciu vznánia prawdy/ iuż ći nie iest zo stáwioná offiárá zá grzechy / ále nieiákie oczekawánie sądu strássliwie / y przykrość ogniá/ ktora ma pożrzeć przećiwniki. Je służ gdy kto złamał zakon Moizessow / te dy bez wssego miłosierdzia / ná dwu ábo trzech swiádkow vmiera: co mnimácie ie śli niedáleko ciesse káźni zásługuie ten/ kto ryby synά Bożego potłoczył/ y krew testá mentowa pokálana być sobie rozumiał/ przez ktora poświecon iest/ á duchowi tá skę tymby żelżywość vczynił? Bo wiemy kto to mowił: Mnie pomstá/ á ia odwetuię. A záś thež. Że będzie sądził Pan lud swoy. Strássliwać iest rzecz wpáść w ręce Bo gá żywego.

Rozpomnieyćie iedno sobie pierwsse dni w ktore będąc oświeceni/ wythrzymáliśćie wielkie sthossy á boiowánia cieskości: z ie dney strony ześćie sie dziwowiskiem stali w vrągániu y w vćiskach: á z drugiey żeśćie sie stali ták towárzysmy tych ktorzy też w tym trapieniu byli. Bośćie y ku więźniom litość okázowáli: y rozdzieránie dobr wá

Psal: 109.

Iere: 31.

Ioan: 10. & 14. Roma: 5. Ebræo: 9.

Exodi. 24. 1. Petri. 1.

Roma: 13.

Nume: 15. Ebræ: 6.

Deute: 17. & 19. Matth: 18. 2. Cor: 13.

Deute: 31. Roma: 12. Deute: 32.

Acto: 21. Epheſi: 4.

ssych przyimowáliśćie zrádośćią: vznáwá iąć że maćie lepsse y trwalsse máiethność. Przeto nietráććie dufánia wássego: kto re ma wielką odpłátę. Boć wam potrzeba ćierpliwośći: żebyśćie wolą Bożą czyniąc / odnieśli obiethnicę. Ábowiem ieszcze cos máluczko/ że ten kthory ma przyść przyj dzie / á nie omieszka. Ale moy spráwiedli wy z wiáry żywie: á ieśliby sie co zchronił: niebędzie sie podobał dussy moiey. Ale my niebądźmy synowie z chronienia ku pothe pieniu / ále wiáry ku náleźieniu dusse.

Philip: 1. 2. Timo: 2. Matth: 5. Ebræ: 12.

Cap: II.

Wiáry wielmożnerzeczy w oycach przed potopem przed zakonem/ y czásu zakonu/ przez kthora członki Chrystusowe z głowa bywáią złączone.

Abacue. 2. 1. Petri. 1 Roma: 1. Gala: 3.

Roma: 1. & 8. Coloſſe: 1. 1. Timo: 1. Gene: 1.

Wiárą lepak/ iesth iśtotá rzeczy o ktorych iest nádzieią/ dowod rzeczy niewidomych. W teyći wierze swiádectwá dosthąpili oycowie sthárzy. Wiárą rozu miemy że spráwione są wieki słowem Bo żym: áby sie z rzeczy niewidomych stały wi dome.

Gene: 4.

Wiárą/ Abel więtssą offiárę offiárował niż Kain Pánu Bogu: przez ktorą otrzy mał swiádectwo / że był spráwiedliwy / zá swiádectwem bożym o dárach iego/ y przez też choć iuż vmárły iesszcze mowi.

Matth: 23.

Gene: 5. Sapien: 4. Eccleci: 44 & 49.

Wiárą/ przeniesion iest Enoch żeby nie ogłądał smierći/ y nie iesth nálezion: bogo przeniosł Bog iesszcze przed swym przenie sieniem / miał swiádectwo że sie Bogu po dobał. A bez wiáry niepodobna iest / by sie kto miał podobáć Bogu. Abowiem te^v kto ry przystępuie do Bogá / potrzebá wierzyć iż Bog iest / á on tym ktorzy go ssukáią/ od płaycą iest.

Gene: 6. Eccleci. 44

Wiárą Noe wźiąwszy nápomnienie o tych rzeczách ktorych iesszcze niebyło widáć: boiąc sie / nágotował korab ku záchowá niu do^v swego/ przez ktory (koráb) potępił swiát / y postánowion iest dziedzicem spra wiedliwości przez wiárę.

Matth: 12.

Gene: 12, & 13.

Wiárą rzeczony Abrahám / vsłuchał że ssedł ná ono mieysce / ktore miał wźiąc zá dziedzictwo: y wyssedł / niewiedząc dokąd by ssedł. Wiárą mieszkał w źiemi obiecáney iáko w cudzey / mieszkáiąc w chátupkách z Izáákiem/ y z Jákobem / społecznemi dzie dzicmi teyże obietnice. Abowiem oczeka wał miástá ktore miáło grunty / ktorego sprawcą y budowniki iest Bog.

Gene: 21. Lucæ 1.

Wiárą też y sámá Sará niepłodna/ moc w przyćiu nasienia wźiętá/ też y nád czás wieku swego: iż iedno vwierzyłá być wier

nym

nym onego ktory iey obiecał. A przetoż od iednego / y tu iesscze nápoły vmárłego / posło ich bárzo wiele / iáko gwiazd na niebie y iáko piasku kchory iest przy brzegu morskim / niezliczony.

Gene: 15.

Ioan: 8. Według wiáry / vmárli ci wssyscy / nie wziawssy obietnice: ále zdáleká na nie pathrzac / y pozdrawiáiac / y wyznáwáiac / że pielgrzymy y gosćiami sa na ziemi. Bo ći co tak mowia: dáia znáć że oyczyzny ssukáia. By byli pámietáli na one z ktorey wyssli: mieli bi wżdy czás ku wroceniu sie: ále teraz lepssey pożądaia / to iest niebieskiey. A przetoż niewstydzi sie Bog / zwáć sie ich Bogiem: bo im zgotował miasto.

Gene: 47. Psal: 33.

Wiárá / offiárował Ábráham Izáák á / gdy go kussono: á offiárował iedynego / o ktorym był wziął obietnice / do ktorego było rzeczono / iż w Izááku będzie tobie wezwano plemie / máiąc záto / że mocen iest Bog y z vmárłych zbudzić. Stąd że go y w przypowieść wziął.

Exodi. 3. Matth: 22. Gene: 22. Eccleci: 44.

Wiárá / y około przyssłych rzeczy dał błogosławieństwo Izáákowi / Jákobowi / y Ezáu.

Gene: 27.

Wiárá / Jákob vmieráiąc błogosławił káżdego syná Jozephowego: y dáł chwałe wierzchowi rozgiętego.

Gene: 48.

Wiárá / Józeff gdy miał vmrzeć / zmiáne vczynił o wyśćiu ludu Izráelskiego z Egiptu / y o kościach swoich poruczenssthwo dał

Gene: 50.

Wiárá / Moyżeß gdy sie národził / iessth pothaiemnie chowan od rodzicow swych przez trzy mieśiące / przeto że go widzieli być nádobnym dzieciećiem / á nie bali sie Krolewskiego wyroku.

Exodi. 2.

Wiárá Moyżeß gdy vrosł wielki / przał sie być synem corki Fáraonowey: ráczey obieráiąc áby był trapion z ludem Bożym / niżli mieć roskoß z doczessnego grzechu / záwietsse sobie bogáctwá poczytáiąc vrągánie Chrystusowo / niżli skárby Egiptskie / bo pogłądał á pátrzył ná odpłátę.

Exodi. 2. Lucæ. 12.

Wiárá opuścił Egipt: nieobáwáiąc sie okrucieństwá krolewskiego. Abowiem niewidomego Bogá ták czekał / iákoby go widział.

Exodi. 12.

Wiárá / wielkanoc spráwował / y wilanie krwie: áby ten kthory trácił pierworodne rzeczy / nie tykał sie ich.

Exodi. 12.

Wiárá / przessli przez morze czerwone / iáko po suchey ziemi: czego chcąc doswiádczyć Egiptczykowie: potonęli.

Exodi. 14.

Wiárá / mury koło Jerichá vpádły / gdy go po siedm dni obchodzili.

Iosue. 6.

Wiárá / Rááb nierzadnicá z onemi niewiernemi niezginęłá / przyiawssy spiegierze w pokoiu.

Iosue. 2. & 6.

Ale coß daley powiem? Boć mi niedostánie y czásu bym miał powiedáć o Gedeonie / Bárachu / Samsonie / Jephte / Dawidzie / Sámuelu / y o Prorocech: kthorzy przez wiárę pozwyćiężali krolestwá / działáli sprawiedliwosć / otrzymáli obietnice / zátykali vstá lwom / zágasili nawálność ognia / vssli ostrego miecza / zmagali z chorob / stáwali sie mocnymi ná woynie / wywrácáli obozy cudzoziemskie / przymowáli niewiásty z powstánia vmárłych swoie.

Iudic: 7. Iudic: 4. Iudic: 14. Iudic: 11. 1. Reg: 17. 1. Reg: 12. Danie: 6. & 14. Danie: 3. 3. Reg: 19. Isaie. 38. Iudic: 3. & 15: 1. Para: 12. 1. Reg: 14. 2. Para: 14. & 20. 3. Reg: 17. 4. Reg: 4. Iere: 20. 3. Reg: 21. 4. Reg: 1.

A drudzy / rozćiągáni byli / kthorzy nieprzymowáli wykupienia / áby dostąpili lepssego zmartwych wstánia. Niektorzy też possmiewiská y bićia ćierpieli / nád tho iessćze y więzienia y ćiemnice: kámienowano ie / siecżono (ábo przerzynáno) ie / y kusso no / zamordowániem od miecza vmieráli: Tułáli sie w owczych / y kozich skorach / vbodzy / vćisnieni / vtrapieni: kthorych był świát niegodzien: błąkáli sie po pustyniach po gorách / y po iaskiniach / y po iámách w ziemi.

A ći wssyscy świádectwem wiáry będąc zprobowani / nie wzięli obietnice / iż Bog o nas coś lepssego przeyźrzał / áby oni bez nas doskonáłośći swey nie wzięli.

Matth: 3.

Cap: 12.

Wiárá oycow stárych y przykład ich y Chrystusow ma pobudzić ku znosseniu rzeczy przeciwnych y ku wiárowániu grzechow.

Wzethoż theż y my máiąc thák wielki obłok świádkow nam ná przykład dánych: złożiwssy z siebie wßelkie bizemie y ktory nas obthoczył grzech / bieżmy przez ćirpliwość ku wysthawionemu nam boiowi / pátrząc ná sprawcę y ná dokonawcę wiáry Jezusá / ktorj wziąwßy przed sie rádość / podiął krzyß / wzgárdziwssy zesromocenie / y siedzi ná práwicy máiestátu Bożego.

Ephesi: 4. Coloss: 3. 1. Petri. 2. Philip: 2.

Rozmyślayćieß iedno sobie one° / ktory ćirpiał od grzesśnikow / przećiwko sámemu sobie tákowe przećiwienstwo: áby sie nieukonáli / ná myślach swoich vsthąiąc. Bo wż dyście ießcze nie zástáwiáli sie áż do krwie / przećiwiáiąc sie grzechowi: á iuże ście zápámietáli pociechy ktora do was iáko do synow mowi / Synu moy / niezánied bawáy karánia Páńskiego: áni zemdleway gdy będzieß od niego treskan. Abowiem kogoć Pan miłuie / tego karze: á karze káżdego syná ktorego przyymuie.

Prouer: 3. Apoca: 3.

W kárności thrwayćie. Offiáruieć sie wam Bog iáko synom. Bo á ktory iest syn / ktore° by niekarał oćiec. Jestlić wiec bez tre

ſſtánia ieſteśćie / ktorey ſie wſſyſcy ini ſtali vczeſnicy: tedyśćie ſie z cudzołoſtwá rodzili / á nieieſteśćie práwi ſynowie. Ktemuß mieliſmy oyce ćiáłá náſſego / ktoryzy nas ćwiczyli / y mieliſmy ie ro vczćiwoſći: á zaß niedáleko wiecey będziemy poſluſſni Oycowi duchow / ábyſſmy byli żywi? A wżdyć oni ná máły czás / ćwiczyli nas podług woley ſwoiey: ále ten ku pożitkowi náßemu ábyſmy ná ſie przyieli poſwiacenie iego. A kożdeć karánie tutecznego czáſu / zdac ſie być nieweſołe / á owſſem ſmutne: áleć potym czáſie przynieſie pożytek bárzo ſpokoyny ſprawiedliwoſći / tym kthorzy ſa przez nie wyćwiczeni.

Iſaiæ. 35. A przetoß oſłábiáte ręce / y koláná zemdlone / iuż náproſtuyćie / á czyńćie proſthe kroki wáſſymi nogámi: áby ktho chrámiac niebłądził / ále ráczey áby był vzdrowiony. Pokoiu náśláduyćie ze wſſyſtkimi / y ſwietobliwoſći: bez ktorey żaden nie vyźrzy bogá: Opátruiac by lepak kogo niedoſtawáło tá ſce Bożey: by iáki korzeń gorzkoſći roſthąc ku gorze niezáwádził / á przezen by ſie ich wiele nieſplugáwiło. By niebył ktory pſotliwy á nieczyſty / ábo odrzucony iáko Ezáu: ktory dla iednego pokármu / przedał pirworodztwa ſwoie. Bo to wiedzćie / żeć y potym gdy chćiał odziedziczyć błogoſławieńſtwo / odrzucon ieſth. Bo nie nálaſł mieyſcá pokućie / ácz go y ſpłáczem ſſukał.

Exodi. 20. Abowiem nieprzyſtąpiliśćie do gory kthorey by ſie dotknąc / y do ognia do kthorego by ſie przyſtąpić / godziło / y do wichru / y do mroku / y do burzy / y dzwieku thraby / y głoſu ſłow / kthory ći co ſłyſſeli wymowili ſie / áby ku nim niebyło mowione ſłowo / bo niemogli tego znoſić co było powiedziáno Exodi. 19. że ieſli ſie bydle gory dothknie / będzie vkámionowáne. Y ták było ſtrháſliwe ono / co widywano (że y) Moizeß powiedział / przelękłem ſie y drze.

Apoca: 21 Aleśćie (wy) przyſtąpili do gory Syon / y do miáſtá żywego Bogá / Jeruzálem nie bieſkiego / y do zebránia wiele tyſięcy Angiołow y do cerkwie pierwſſych (ſwietych) kthorzy popiſáni ſą w niebie / y do Bogá wſſyſtkich rzeczy ſędziego / y do duchow doſkonáłych ſprawiedliwych / y do poſrednikátеſtámentu nowego Jezuſá / y pokropienia Gene: 4. krwie / ktora lepey mowi niß Ablowá.

Pátrzayćieß ábyśćie ſie nieprzećiwili temu ktory mowi. Bo ieſliżeć ſie oni niewybiegáli / ktorzy ſie przećiwili onemu ktory ná ziemi mowił: dáleko ć my wiecey / my ieſli nie vſluchámy onego ktory z niebá mowi / ktorego głos zruſſył ná on czás ziemie: Agge: 2. á theraz lepak obiecuie / mowiąc: Jeſcze raz / á ia zruſſe nie tylko ziemie / ále y niebo.

A to co powiada ieſcze raz: oznaymuie ruchomych rzeczy przeniesienie / iáko to vczynionych / áby zoſtáły te kthore ſa nieruchome á ſtoiące. A tákże tedy my przyymuiąc kroleſtwo nieruchome / mamy táſke: przez ktorą ſłużmy podobáiąc ſie Bogu / z boiáźnią y z vczćiwoſćią. Abowiem Bog náß / 1. Petri. 2. ieſt ogniem trawiącym. Deute: 4.

Cap: 13.

Nie tylko żywot y obyczáie ſtárych / ále y náuká ma być náſládowáná / trwaiąc w wierze vmárłych y żywych ſłuchaiąc.

Miłość brátерſtwá niechay będzie miedzy wámi / á przyimowánia gośći z chućia / niezápominaycie. Bo ſie niektorzy przez to podobáli / gdy przyieli w dom ángioły. Pámietaycie ná więźnie iáko byśćie ſpołē więźniámi byli: y ná te ktorzy prácuią iáko też y ſámi będąc w ćiele. Małżeńſtwo poczćiwe miedzy wſſyſtkimi (niech będzie) y toże niepokálane. Ale nieczyſte / y cudzołożniki / będzie Bog ſądził. Niech będą obyczáie bez łákomſtwa: przeſtawáiąc ná ninieyſſych rzeczach. Boć on ſam powiedział. Nie zoſtáwie áni ćie opuſſcze ták że ſmiele możē rzec. Pan mi ieſt pomocnikiem: nie boie ſie by mi co miał vczynić człowiek. Pámietaycie ná przełożone wáſſe / ktorzy wam powiádáli ſłowo Boże: ná ktorych obcowánia koniecz pátrząiąc náſláduycie wiáry. Jezus Chryſtus wczoráy dziś: tenże y náwieki.

Rozmáitemi y obcemi náukámi nieday ćie ſie vwodzić. Boć nalepſſa ieſt / táſką v twierdzić ſerce nie pokármy / ktore nie były vżyteczne tym kthorzy w nich chodzili. Mamy ołtarz z kthorego niemáią mocy ieść / ći kthorzy przybythkowi ſłużą. Abowiem thych zwierząt kthorych krew bywa wnoſſoná zá grzech do ſwiątnice przez Biſkupá / ciáłá pálą przed obozem. Przetoß też y Jezuz żeby poſwiećił ſwoią krwią lud / cirpiał przed brámą. Wynidźmyß tedy do niego precz z obozu: noſſąc ná ſobie náſmiewiſká iego. Boć tu (iednák) niemamy miáſtá trwáłego: ále przyſſłego ſſukamy.

Przezeń tedy / ofiáruymy záwſſe ofiárę chwały Bogu / to ieſt / owoc warg wyznáwáiących imieniu iego / dobrzeczynnoſći y ſpołeczności niezápominaycie. Boć tákiemi ofiárámi / záſługuiemi Bogá.

Bądźćie poſłuſni przełożonym wáſſym / y bądźćie im poddáni: boć oni otym czuią / iákoby liczbę zá duſſe wáſſe mieli dziáłáć:

Gene: 18. & 19. Roma: 12. 1. Petri. 4. Matth: 25. Eccleci. 27. Deute: 31. Ioſue. 1. Pſal: 55. & 117. Matth: 23. Ebræ: 3. Ioan: 6. Exodi. 29. Leuiti: 4. Nume: 19. Ioan: 19. Philip: 3. Pſal: 91. Philip: 4.

żeby

żeby to czynili z rádością/á nie wzdychaiąc bo ć to wam nie pożyteczno.

Acto: 4. & 12. Ephesi: 6. Modlćie sie zá námi/bo mamy thę duffánie/że dobre sumnienie mamy miedzy wssystkiemi chcąc dobrze posthępowáć. A tym wiecey prosse was ábyśćie to czynili/żebym tym rychley był przywrocon wam.

Ezech: 34. Ioan: 10. 1. Petri. 5. Deute: 8: Philip: 2. A Pan Bog pokoiu/ktory wywiodł od vmárłych wielkiego pástherza owiec/we krwi testámentu wiecznego/Páná násszego Jezusá Christusá: niechay was spráwuie we wsselkim dobrym/żebyśćie czynili iego wolą/czyniąc swámi coby sie iemu podobało/przez Jezusá Chrystusá: ktoremu iest chwałá ná wieki wiekow: Amen.

A prosse was brácia/żebyśćie skromnie znosity słowá pociechy. Bom ći wam krotko pisał. Wiedzćie żeć Thimotheussá brátá/przy mnie teraz nie maß/ktorym (ie sliby richło przyssedł) ogłádam was. Pozdrowćie wssystkie przełożone wásse/y wßytkie swiete. Pozdrá wiáia was brácia z Włoch. Łáská Boża ze wssystkiemi wámi. Amen.

¶ Koniec listu Páwłá swietego do Zydow.

Argument Epistoły swietego Jákubá Apostołá.

JAkub Apostoł náucza duchowne o záchowániu niebieskiego przykazánia/y o spráwie záchowywánia kośćielnego/y o máiestaćie niezwyćiężney ćierpliwośći/y obiáwieniu wiele ich/y o fałssywych náuczyćielach.

List powssechny swietego Jakuba Apostołá.

Cap: 1.

Jáko sie mamy pokusam sprzećiwiać vczy/á iáko żadść mamy mądrośći y inssych dárow od Bogá/á iyć krześćiánskie

Acto: 8. AKUB sługá Boży y Páná nászszego Jezusá Krystusá: dwanáśćie pokoleniu ktore sa w rozproßeniu pozdrowienie.

Roma: 5. 1. Petri. 1. Zacha: 13. Mieyćie to zá wsselką rádość/bráćia moi/gdy byśćie w rozmáite pokusy wpádli/wiedząc iż probowánie wiáry wássey spráwuie ćirpliwość. A ćirpliwość że ma vczynek doskonáły/żebyśćie byli doskonáli/y zupełni/że by wam ninácżym nieschodziło.

Prouer: 2. Ioan: 16. A ieśli kto z was potrzebuie mądrośći/niechay że iey prosi od Bogá/ktory dawa wssystkiem obsićie/á nie wymawia: thedy mu bedzie dana. Ale niechay prosi w wierze/nic nie watpiąc: Bo kto watpi/podobny iest wełnam morskim/ktore wiatr pędzi y miece: tákowy tedy człowiek/niech nie mniema by miał co wźiąć od Páná. Maż dwoiákiego vmysłu/niestáteczny iest we wssystkich drogách swoich. Marci. 11.

Bráth ponizony niech sie chłubi/w powyssßeniu swoim: á bogáty/w poniżeniu swoim: bo przeminie iáko kwiatek z thrawy: bo wesso słońce z goracem/á posussyło trawe/y kwiat z niey opadł/y ochędożność postáći iego zginełá: tákżeć y bogáty w drogach swoich vwiednie. Eccleci. 14. Isaiæ. 40. 1. Petri. 1.

Błogosławiony to maż ktory (skromnie) znosi pokusy: bo gdy bedzie doświádczony/weźmie korone żywotá/ktorą obiecał Bog tym ktorzy go miłuią. Iaden niech nie mowi gdy bywa kusson/że od Bogá bywa kusson. Abowiem Bog niebywa kusson ode złych rzeczy: y sam nikogo nie kusi. Ale kożdy kusson bywa/oderwány bedąc żądzą swą (od dobrego) przyłudzony (do złego) A potym/żądliwość gdy iuż pocznie/rodzi Iob. 5.

grzech/

grzech/ á grzech záśie/ gdy bedzie popełnion/ rodzi śmierć. Ale niemylcie śie bráćia moi namileyśśy.

Prouer: 2 Ioan: 3. Każdy datek nalepśśy/ y każdy dár doskonały/ z wierzchu ſtępnie od Oyca świátłości/ v ktorego niemáś odmiány/ áni w zaćmienności záćmienia. Boć nas dobrowolnie vrodźił ſłowem prawdy/ ábyśmy byli początkiem nieiákim ſtworzenia iego. Wiećie bráćia moi namileyśśy.

Ioan: 1. 1. Cor: 4. Ale niechay bedzie kożdy człowiek prętki ku ſłuchániu/ á leniwy ku mowieniu/ leniwy y ku gniewu. Abowiem gniew męſki/ ſprawiedliwości Bożey nie ſprawuie. A dla tego/ odrzuciwśśy nieczyſtość wśśeláką/ y obfitość złości/ w cichości przyimićie wſtane ſłowo/ ktore może zbáwić duśśe wáśe.

Prouer: 17. Ecclea: 5. Ale bądźćie czynićielmi ſłowá/ nie tylko ſłuchácze: ſámi ſiebie zdradzáiąc. Bo ieſli ktho ieſt ſłuchácżem ſłowá/ á nie czynićielem/ ten bedzie podobny mężowi ktory oględuie twarz ſwą przyrodzoną w zwierćiedle: bo then ogladawśśy ſie/ odśśedł/ y wnet zábácżył iáki był. Ale then ktory ſie obeyźrzy w zakonie doſkonałey wolności/ y bedzie w niey trwał/ nie ſtawśśy ſie závámietliwym ſłuchácżem/ ále (ſie ſtháwśśy) czynićielem vczynku/ ten bedzie błogoſłáwionym w vczynku ſwoim.

Roma: 2. Luce. 6. Matth: 5. A ieſli kto mniema żeby był nabożnym/ niepowśćiągáiąc ięzyká ſwego/ ále záwodząc ſerce ſwoie/ tego próżne ieſt nabożeńſtwo. Nabożeńſtwo czyſte y niepokalone v Bogá y Oycá/ to ieſt/ náwiedzáć ſirothy y wdowy/ w ich vćiſkách: á ſiebie ſámego przyſtrzegáć niepokalánym od tego świáta.

1. Petri. 5. Iacobi. 3. 1. Ioan: 2.

Cap: 2.

Przyimowánie perſon ſzkodliwe/ vczynki miłoſierne máią być czynione/ na wiárę krom vczynkow ſie nie ſpuſzczáiąc.

Leuiti: 19. BRACI A moi/ nie mieyćie w przyimowániu perſon/ wiáry Páná náſſego Jezuſá Chrystuſa chwały. Abowiem przyidźieli do zgromadzenia wáſſego mąż/ máiąc złoty pierśćień/ w ſſáćie ſwietney: á wſzedliby też y vbogi w plugáwym odzieniu/ á weyrzawśśy wy ná onego/ ktory ſie vbrał w kośztowną ſſáthę/ rzekliby śćie mu: Siadź ty otho tu dobrze: á vbogiemu byśćie rzekli: ty tám ſtoy: ábo ſiadź ná podnośśku y nog moich: á wiec to iuż nie czynićie rozſądku ſámi v ſiebie: y nie ſtáliśćie ſie ſędźiámi myśli niepráwych?

Stuchayćie bráćia moi mili. A zaś nie obrał Bog vbogich ná tym ſwiećie/ áby byli bogátemi w wierze/ y dźiedźicmi (onego) krolestwá/ ktore przyobiecał Bog tym ktorzy go miłuią? A wyśćie nie vćźili vbogiego. A zaś nie bogacze ćiąża á vćiſkáią was przez moc: y nie ćiąś też was pociągáią do ſądow? Zaś nie oni bluźnią imienią tego dobrego/ ktore wzywano ieſt nád wámi? Wſzakoś ieſli zakon pełnićie Krolewſki: według (tego) piſmá/ Bedźieſz miłował bliźniego thwego iáko ſam ſiebie/ dobrze czynićie: ále ieſli brákuiećie perſonámi/ grzech popełniáćie/ przekonány od zákonu iáko przeſtępce. Bo ktoby kolwiek wſſyćiek zakon zachowywał/ a vpadłby w iednym/ ſtháł ſie winnym wſſyſtkich. Bo ktory powiedźiał: Nie bedźieſz cudzołożył/ tenże też powiedźiał: Nie bedźieſz zábijał. Jeſli tedy nie bedźieſz cudzołożył/ ále zábijeſz: ſtałeś ſie przeſtępcą zakonu. Ták mowćie/ y ták czyńćie/ iáko ći ktorzy przez zakon wolności pocżynáćie być ſądzeni. Abowiem on ktory nie czynił miłoſierdźia/ bedźie ſąd miał bez miłoſierdźia. Ależ miłoſierdźie przewyższa ſąd.

Leuiti: 19. Matth: 18. Matth: 7. Ezech: 18. Exodi. 20. A co pomoże bracia/ by kto powiedźiał że ma wiárę/ ázeby vczynkow nie miał: Nazaś go może wiára zbáwić? A ieſliby brat ábo ſiostra byli nági/ y potrzebowáli pożywienia powſſedniego/ á rzekłby im ktory z was/ Idźćie w pokoiu zagrzeyćie ſię y naiedźcie: álebyśćie im nie dáli tego co potrzeba ćiału ich: coż to pomoże? Tákci y wiárá nie bedźieli vczynkow miáłá/ vmárłá ieſth ſámá w ſobie.

1. Ioan: 3. Ale rzecże kto. Ty máś wiárę/ á ia mam vczynki. Vkaż że mi wiárę twoię bez vczynkow/ á ia tobie vkáże wiárę moię z vczynkow. Ty wierzyś/ iż ieden ieſt Bog/ dobrze czyniś: áleć y Diabli wierzą y drżą.

Matth: 8 Marci. 1. A chceśże wiedźieć o człowiecże márny/ że wiárá bez vczynkow nikczemna ieſth: Abráham oćiec náś/ zaś nie z vczynkow v ſprawiedliwion ieſt: ofiáruiąc Jzááká ſyná ſwoiego ná ołtarzu? Widźiś że wiárá dopomágáłá mu ſpołu vczynkow iego/ y z vczynkow wiárá ieſt ſkonaná: Y wypełnione ieſt piſmo/ ktore mowi: Vwierzył Abráham Bogu/ y poczytano mu było ku ſprawiedliwości/ y przyiáćielem Bożym názwan ieſt. Widźićie żeć z vczynkow bywa vſprawiedliwion człowiek á nie thylko z wiáry. Thákże theż y Ráchab nierządnicá/ y zaś nie z vczynkow vſprawiedliwiona ieſt/ przyiąwśy posły/ y inną drogą ie wypuśćiwśy: Abowiem iáko ćiáło przez ducha vmárłe ieſt/ thák wiárá bez vczynkow vmárłá ieſt.

Gene: 15. Roma: 4. Gala: 3. Iosue. 2. & 6.

Cap: 3.

Że złego ięzyká/wiele grzechow pochodźi/ ktorym przećiwna iest mądrość niebieska.

Matth: 23.

Niechay was nie wiele mistrzow bywa/ bráćia moi/ wiedząc iż wiecższy sąd (ná sie) bierzećie: bośmy wszyscy w wielu rzeczach wykroczyli. Jesli kto nikogo nie obraża słowem ten doskonáłym iest mężem/ ktory y wszystko ciáło w vzdze wprawić może. Jeśliż gdy koniom wedźidła w geby wprawimy áby nam byli posłuszni/ thedy wszystko ciáło ich obrácamy: Y okrety oto ácż wielkie są/ y od wiátrow wielkich bywáia pędzeni: á wżdam od mátego wiosłá bywáia obrácáne/ tám gdzieby moc sprawce chciáłá: tákżeć y ięzyk/ ácżći iest máły cżłonek/ ále przedsie wielkie rzeczy podnosi.

Otho ilić ogień/ nawiecższy lás wypali: Jezyk/ też cży ogniem iest/ wszystkiey niepráwości. Jezyk posthánáwiáia miedzy cżłonkámi nászemi/ ktory pokáła wszystko ciáło/ y rospala koło przyrodzenia nászego: zápalony od piekłá.

Abowiem wszelkie przyrodzenie zwierząt/ y ptháków/ y robáctw/ y inych zwierząt bywa vkrocone/ y vkrocone są od człowieczego przyrodzenia: ale ięzyká żaden z ludźi vkrocić nie może/ bo iest nie spokoyne złe/ pełen iádu smiertelnego/ Przezeń błogosławimy Bogá y oycá/ y nim też przeklinamy ludzie/ ktorzy stworzeni są ná podobieństwo Boże. Stądże vst pochodźi błogosławieństwo y złorzeczeństwo. Bráćia moi nie ma to ták być. Izaż źrzodło iednymże promieniem wypuszcza słodką y gorzką wodę? Izaż może bráćia moi mili Figá iágody winne rodzić? álbo winny korzeń figi? Thák też żadny zdroy/ nie może vczynić wody słoney y słodkiey.

Ecclesi. 14 19. & 25.

Gene: 1.

Kto iest mądry á vczony miedzy wámi? Niechayże vkaże z dobrego opcowánia vczynek swoy/ w cichey mądrości. Jeśliż mácie gorzką zawiść/ y ieśli są swary w sercach wászych: nie chlubćie sie/ á nie bądźćie mátáczmi przećiwko prawdzie. Boć thákowá mądrość nie z stępuie z wierzchu od oycá świátłości/ álećiest ziemska/ bydleca/ diabelska. Bowiem gdźieć iest zawiść y swar/ támći nieszatek/ y wszelki vczynek niedobry. Ale mądrość ktorá iest z wierzchu/ napierwey tedy iest wstydliwa/ potym spokoyna/ skromna/ vmowna/ z dobremi zgodliwa/ miłosierdzia y dobrych owocow pełná/ nie posądza/ y bes obłudności. A owoc

Roma: 13.

sprawiedliwości/ w pokoiu tym bywa siáń ktorzy cżynią pokoy.

Cap: 4.

Swarow sie chrońiąc/ swym też chćiwościam nie folgniąc/ táthwie od swiátá y od dyiabłá odstąpiemy/ á z Pánem Bogiem y z bliznim sie złączymy.

Skądże woyny y zwády miedzy wámi? A zá nie z pożądliwości wászych/ ktore woiuią w cżłonkách wászych. Pożądácie/ á nie mácie/ zábijácie/ y zayźrzycie sobie: á niemożecie dostáć/ wádzićie sie y walcżycie/ á nie mácie/ przeto że niepżądácie. Prosićie/ y nie otrzymawácie: przeto iż źle prosićie/ żebyście w żądliwościách wászych potrawili.

Cudzołożnicy y cudzołożnice/ za niewiećie że przyiaźń tego swiátá/ nieprzyiaciołká iest Bożá? Ták ktokolwiek zechce być przyiacielem tego swiátá/ sthawa sie nieprzyiacielem Bożym. Cy mniemácie że próżnicy pismo mowi/ Duch ktory w was mieszka/ ku zazdrości sie ma? ále wiethszą táskę dawa. Przetoż powiáda Bog sie pyszným przećiwi/ á pokornym táskę dawa.

1. Ioan: 2. Gala: 1.

Roma: 8. Frouer: 3. 1. Petri. 5.

Bądźćież tedy poddáni Bogu: á sprzećiwiaycie sie dyiablu/ tedyć vćiecze od was. Przybliżaycie sie do Bogá: tedyć sie przybliży do was. Grzesznikowie oczyśćiaycie rece wásse: y wychędażaycie serca/ (wy cośćie) dwoiego vmysłu. Bądźćie nędzniki/ żałości vżywaycie/ á płáczćie/ smiech wász niech sie w żałość obroći/ y rádość w smutek. Korzćie sie przed oblicznością Páńską: á powyższy was. Nieposmiewaycie sie ieden z drugiego/ bráćia moi. Bo ktho sie nátrzasa z brátá/ ábo ktho posądza brátá swego/ nátrzasa sie z zakonu/ y posądza zakon. A ieśli posądzasz zakon/ iużeś nie iesth cżynićielem zakonu/ áleś Sędzia: Boiedenżeć iest wydawcá zakonu/ y sędzia/ ktory może y stráćić/ y wybáwić. A thy cżymeś iest że sądziss bliźniego swego.

1. Petri. 5.

Roma: 14.

Nuż theż theraz wy co wiec mowićie/ Dziś ábo iutro pośedziemy do miástá tego ábo owego/ y strawiemy tám rok/ będziemy kupcżyć/ będziem mieli zysk/ á wy niewiećie co iutro będzie. Bo á co iest żywoth wász? Párá co sie trosućke vkaże/ á potym zginie. (Ták mowićie) miásto tego cobyśćie mieli mowić: Będzieli Pan racżył/ ábo/ Dali nam Bog zdrowie/ vczynimy to ábo owo. A wy theraz kochaćie sie w pychach wászych. Kożde thákie ráđowánie/ złosliwe iesth. Ktho by thedy co dobrego vmiał cżynić á nie cżyni: iest mu to grzech.

Ezechi: 28. Lucæ. 12.

Actor: 18. Ebræ: 6.

Lucæ. 12.

Cap;

Cap: 5.

Bogátych ktorzy vciskáia vbogie ciekà porepienie/ iáko y vbogich scieszliwosć wieczna / dla ktorey máią o cierpliwosć sibáć/przysiegi sie wiárować/niemocne náwiedzáć/zá wszytkie sie modlic.

Matth: 5. Iob: 1. & 2.

Vżeś teras bogaczowie/ płáczcie/ á rzewnie płáczćie nád nędzámi wássymi / ktore przyidą na was. Bogáctwá wásse zepruchniáły / á ssáty wásse mole poiádły. Złoto y srebro wásse pordzewiáło /y rdzá ich bedzie wam ná swiádectwo/ y bedzie żárłá ciáłá wásse iáko ogień. Skárbiliscie sobie gniew w ostátecżne dni. Oto zapłátá robotnikow wássych/ ktorzy pożeli kráiny wásse/ ktorascie im skorzyscili/ krzyczy á wołá: á krzyk ich wszedł áż do vszu Páná wszech zastępow. Vżywáliscie ná ziemi/ á w roskossách wychowáliscie serca wásse /(iáko) w dzień zábicia (offiar) Przywiedliscie/ y zábiliscie sprawiedliwego / y niezápárł sie wam.

Leuiti: 19. Deute: 24. Tobiæ. 4.

Lucæ. 16.

Bądżcież thedy cierpliwi bráćia / áż do przyscia Páńskiego. Oto/ oracz czeka drogiego owocu ziemie / skromnie cierpiąc / ażby wźiął deszcz rány y wieczorny. Bądźcież też y wy cierpliwi / á potwierdzayćie serca wásse/ boć sie przybliży przyscie Páńskie. Niewzdychayćie bráćia ieden przeciwko drugiemu / ábyscie niebyli sądzeni. Oto boć sędzia przededrzwiámi stoi. Bierzćie sobie przykład bráćia ześcia złego / y nieskwápliwosći/ y prace/ y cierpliwosći/ w Prorocech/ ktorzy mowili w imie Páńskie. Oto teraz błogosławiemy te ktorzy skromnie znosili. Słysseliscie o Jopowey cierpliwosci/ y widzieliscie koniec nássego Páná: że miłosierny iest Pan y miłosciwy.

Matth: 5. 2. Corin: 1.

A przede wssystkiemi rzeczámi bráćia / (prosse) nieprzysięgaycie / áni ná niebo / áni ná ziemie/ áni inna iáka kolwie przysięgá. A powieść wászá niech bedzie/ták/ ták: nie ták/ nie ták: ábyscie sie vsądu nierozpieráli. Fráśuie sie kto z was: niechże sie modli. Dobry mysli iest: niechże psálmy spiewa. Choruie kto miedzy wámi: niechże przyzowie kápłanow kościelnych / á oni niech sie modlą nád nim / pomázuiąc go oleiem w imie Páńskie. A modlitwá wiery na záchowa niemocnego / y vlży mu Pan: á bedzieli w grzechách/ beda mu odpuszczone.

Wyznawaycież thedy ieden drugiemu grzechy wásse/ y modlcie sie zá sie zobopolnie/ábyscie byli zbáwieni. Boć wiele może modlitwá człowieká sprawiedliwego vsthawiczna. Heliasz / był człowiek nedzy poddány iáko y my: á modlił sie ná modlitwách/ábi nie było dżdżu ná ziemi/ y nie był dessć przez trzy láthá/ y sześć miesiecy. I zás sie modlił/ tedy niebo spuściło dessć/ á ziemiá dałá owoc swoy.

3. Reg: 17 Lucæ. 4.

3. Reg: 18.

Bráćia moi/ ieśli kto z was vbłądzi od prawdy / y náwroći go ktho / má tho wiedzieć/ iż kto tho vczyni że sie grzesśnik náwroći od obłędney drogi swoiey/ ten wybáwi dusse ieo od smierći/ y zákryie wielkość grzechow.

g Koniec listu swietego Jákubá.

Argument pierwssey Epistoły swietego Piotrá.

Symon Potr syn Jony z Gálileyskiey kráiny/ z miásteczká Bethzáydy/ bráth Andrzeiá Apostołá / zwolenniki zbáwićielá niezwyćiężonego / po wssystkim swiećie być okázuie: y nápomina ku pokućie zá przeszły żywot/ y ku polepszeniu w tym nowym żywoćie. Piec Kápituł má.

KSIĄŻNICA PODLASKA
5/1
Czyt. Książek
w Białymstoku

Poczy-